TOM
II

LEKSYKON BEZPIEKI

KADRA KIEROWNICZA APARATU BEZPIECZEŃSTWA

1944–1956

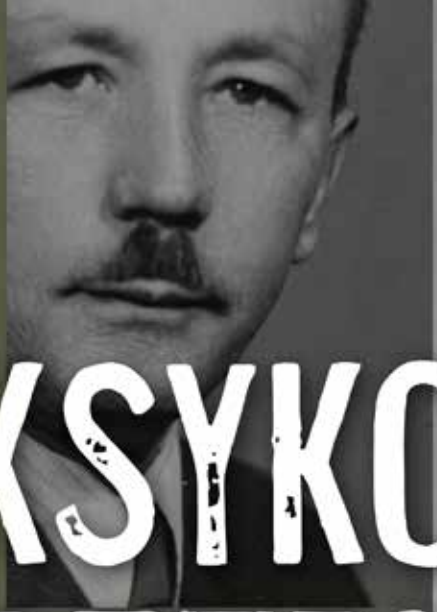

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Leksykon bezpieki

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Leksykon bezpieki

Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944-1956)

Tom II

pod redakcją:
Witolda Bagieńskiego i Magdaleny Dźwigał

WARSZAWA 2021

Komitet redakcyjny wydawnictwa
Władysław Bułhak, Wojciech Frazik, Jacek Romanek, Grzegorz Wołk

Współpraca redakcyjna
Paweł Skubisz, Paweł Sztama

Recenzenci
Tadeusz Paweł Rutkowski, Mirosław Szumiło

Redakcja
Tomasz Chlewiński

Korekta
Maria Aleksandrow

Indeks
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Na przodzie okładki fotografie funkcjonariuszy UB: Henryka Chmielewskiego, Teodora Dudy i Józefa Kratko. Na tyle okładki gmach MBP przy Alejach Ujazdowskich, róg ul. Koszykowej. Zdjęcia ze zbiorów Archiwum IPN

Wybór i opis ilustracji
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN pdf 978-83-8376-923-3

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

Nota redakcyjna 7

Wykaz skrótów ogólnych 14

Artykuły biograficzne 21

Akerman Anatol (Paweł Sztama) 23
Andryszewski Stanisław Piotr (Rafał Sierchuła) 31
Augustyniak Stefan (Antoni Zieliński) 38
Babral Marian Michał (Antoni Zieliński) 49
Bendek Antoni Stanisław (Antoni Zieliński) 58
Bień Adam (Tomasz Wróblewski) 68
Boczek Józef (Przemysław Benken) 84
Bratkowski Kazimierz (Filip Musiał) 92
Braude Zygmunt (Krzysztof Kaczmarski) 104
Brzyski Stanisław (Przemysław Benken) 116
Budner Kazimierz (Filip Musiał) 123
Chmielewska Irena (Tomasz Ceglarz) 131
Chmielewski Henryk Leonard (Filip Musiał) 139
Cibor Tadeusz Sławomir (Paweł Sztama) 151
Cykała Bolesław Hubert (Antoni Zieliński) 164
Damięcka Katarzyna (Antoni Zieliński) 176
Darewski Maksymilian (Witold Bagieński) 182
Daszkiewicz Karol (Antoni Zieliński) 198
Dmitryjew Aleksander (Antoni Zieliński) 208
Dobiecki Kazimierz (Antoni Zieliński) 212
Duda Teodor (Dariusz Iwaneczko) 222
Dwojak Feliks (Rafał Kościański) 237
Elman Mateusz (Przemysław Benken) 252
Ettinger Filip (Antoni Zieliński) 260
Folwarczny Edward (Antoni Zieliński) 270
Frankowski Władysław (Antoni Zieliński) 280
Frydrychowski Kazimierz (Antoni Zieliński) 282
Futerał Edward (Tomasz Wróblewski) 292
Gangel Leon (Marzena Szczepaniak-Nawrot) 311
Gańko Czesław (Antoni Zieliński) 323
Gejler Łazarz (Mariusz Naworski) 330
Glidman Jakub (Przemysław Benken) 340
Głodkiewicz Janusz (Witold Bagieński) 347

Goroński Zenon (Filip Musiał) 359
Gościmiński Stanisław (Antoni Zieliński) 368
Góralski Adam (Przemysław Benken) 373
Górecki Jan (Rafał Kościański) 380
Górny Witold (Przemysław Benken) 401
Grad Karol (Magdalena Dźwigał) 410
Grędziak Marian (Antoni Zieliński) 419
Groński Stefan (Witold Bagieński) 424
Grzebyk Maria (Filip Musiał) 438
Gwóźdź Czesław Leon (Witold Bagieński) 449
Hamera Jan (Antoni Zieliński) 462
Heród Józef (Magdalena Dźwigał) 476
Jaworski Franciszek (Przemysław Benken) 485
Jegliński Anatol (Witold Bagieński, Robert Nowicki) 494
Juchimowicz Bronisław (Magdalena Dźwigał) 517
Kilanowicz Jerzy Mieczysław (Paweł Sztama) 526
Kratko Józef (Paweł Sztama) 546

Lista biogramów opublikowanych w tomie I 565

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów 567

Nota redakcyjna

Publikacja *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* jest słownikiem biograficznym zawierającym artykuły dotyczące funkcjonariuszy zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach w jednostkach organizacyjnych, tworzących w latach 1944–1956 centralę UB. Mowa tu o ludziach zajmujących w tym czasie stanowiska od zastępcy naczelnika wydziału lub kierownika samodzielnej jednostki organizacyjnej do osoby zarządzającej całym resortem, czyli kolejno: kierownika RBP, ministra bezpieczeństwa publicznego i przewodniczącego KdsBP.

Podobnie jak tom pierwszy, również kolejna część *Leksykonu* zawiera życiorysy funkcjonariuszy zaangażowanych w działania różnych struktur i pionów resortu bezpieczeństwa. Jest wśród nich kierownik Biura Prawnego RBP, a następnie wicedyrektor i p.o. dyrektora Gabinetu Ministra BP Zygmunt Braude. Ważną rolę w kierownictwie aparatu represji odgrywał wicedyrektor Departamentu V MBP Henryk Chmielewski, który w 1949 r. został przeniesiony do Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie uczestniczył w koordynowaniu działania stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości, a po przeniesieniu do MSW, od połowy lat pięćdziesiątych był dyrektorem Biura Nadzoru nad Orzecznictwem Karno-Administracyjnym MSW, a następnie Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW.

W niniejszym tomie licznie reprezentowana jest grupa oficerów zajmujących się pracą operacyjną w obszarze gospodarczym. Najbardziej wpływowym z nich był Józef Kratko, który swoją karierę rozpoczął na stanowisku komendanta wojewódzkiego MO i szefa WUBP w Katowicach, następnie był dyrektorem Departamentu IV (gospodarczego) i Departamentu Szkolenia MBP, także p.o. dyrektora Departamentu VII (śledczego) KdsBP. Liczne stanowiska dyrektorskie piastował również Jan Górecki, który najpierw służył w jednostkach terenowych UB, potem awansował na p.o. szefa WUBP w Poznaniu, w kolejnych latach był m.in. wicedyrektorem departamentów IX i IV MBP oraz IV KdsBP – specjalizujących się w dziedzinie przemysłu – po czym przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora BOR MSW. Stanowiska kierownicze w pionie „ochrony gospodarki" zajmował Karol Grad, który początkowo służył w Wydziale Gospodarczym i IV WUBP we Wrocławiu, po czym przeszedł do Departamentu IV MBP, gdzie powierzono mu stanowisko naczelnika, a po blisko rocznej pracy w centrali resortu został zastępcą szefa WUBP we Wrocławiu. Stefan Augustyniak swoją karierę zaczynał od służby w WUBP w Olsztynie. Po przejściu do centrali resortu zajmował się głównie problematyką gospodarczą w Departamencie III MSW, a następnie służył w pionie paszportów. Z kolei Edward Folwarczny, który pracował w wydziałach departamentów IX i IV MBP zajmujących się problematyką przemysłu ciężkiego, kontynuował te działania w ramach Departamentu IV KdsBP i Departamentu III MSW. Pracownicą administracyjną pionu gospodarczego UB była Irena Chmielewska – pełniła ona funkcję kierowniczki kancelarii w Departamencie VIII (komunikacyjnym) MBP, a później pracowała w Biurze „W" MSW.

W tomie tym zaprezentowano również sylwetki pracowników jednostek operacyjnych zajmujących się kwestiami wyznaniowymi. Jednym z nich jest oficer WUBP w Poznaniu i Szczecinie Zenon Goroński, który po przeniesieniu do centrali resortu służył w departamentach V i XI MBP, gdzie skupiał się na problematyce kościelnej. Po 1956 r. doszedł do stanowisk zastępcy dyrektora departamentów III i IV MSW, kierownika Głównego Inspektoratu MSW i dyrektora Departamentu IV MSW. Jedyna kobieta w tym gronie – Maria Grzebyk, początkowo była funkcjonariuszką WUBP w Krakowie. Po przejściu do centrali MBP służyła w jednostkach operacyjnych, których celem było zwalczanie Kościoła katolickiego, a pod koniec swojej kariery pracowała w Biurze „T" MSW. Oficer śledczy MBP Kazimierz Bratkowski w połowie lat pięćdziesiątych został naczelnikiem w Departamencie VI KdsBP, a po 1956 r. przez większość czasu był oficerem kontrwywiadu. Pracownik aparatu partyjnego PZPR Kazimierz Budner po rozpoczęciu służby w UB zajmował się zwalczaniem Kościoła, a następnie pracował w Departamencie Kadr i Szkolenia MSW. Ostatni z tej grupy funkcjonariuszy jest Bolesław Cykała, który początkowo działał w Departamencie V MBP, po czym przez kilka lat służył w pionie szkoleniowym. Od połowy lat pięćdziesiątych działał w jednostkach zaangażowanych w zwalczanie Kościoła, po czym w połowie lat sześćdziesiątych przeszedł do Centrum Wyszkolenia MSW w Legionowie, gdzie w 1967 r. został jednym z zastępców komendanta.

Drugi tom *Leksykonu* zawiera także życiorysy innych funkcjonariuszy jednostek operacyjnych i operacyjno-śledczych resortu. Są wśród nich dwaj znaczący oficerowie Biura Specjalnego i Departamentu X MBP – Adam Bień i Edward Futerał. Bardzo bogaty i skomplikowany życiorys ma Jerzy Kilanowicz. Początkowo był on kierownikiem grupy operacyjnej, która tworzyła struktury UB na Pomorzu Zachodnim. W kolejnych latach służył m.in. w Departamencie I MBP (kontrwywiadowczym) i był szefem Informacji Marynarki Wojennej. Po kilkuletnim pobycie w więzieniu, do którego trafił w wyniku walki z „wrogiem wewnętrznym" w łonie PZPR, został oficerem wywiadu wojskowego. Z kolei Feliks Dwojak, po kilku latach służby w terenowym aparacie UB, rozpoczął działalność w departamentach V i III MBP, a w 1955 r. został kierownikiem WUdsBP w Poznaniu. Po 1956 r. pracował m.in. w Departamencie III, Departamencie Kadr, a także samodzielnej Grupie Operacyjnej MSW. Józef Heród również wywodził się z aparatu terenowego. Początkowo służył w UB na Śląsku, a następnie został ściągnięty do wydziału Departamentu III MBP i KdsBP zajmującego się problematyką mniejszości niemieckiej. Od końca lat pięćdziesiątych był funkcjonariuszem KW MO w Szczecinie, gdzie kierował Wydziałem III (społeczno-politycznym). Jan Hamera swoją karierę w UB rozpoczął od pracy w WUBP w Kielcach, skąd trafił do Departamentu V MBP, a od połowy lat pięćdziesiątych służył w kontrwywiadzie. Zwieńczeniem jego kariery było prowadzenie wydziału w Biurze „C" MSW, w ramach którego funkcjonowała m.in. główna kartoteka operacyjna SB.

Spośród oficerów wywiadu, których sylwetki zostały opublikowane w tym tomie, można wymienić Stefana Grońskiego – specjalizującego się w problematyce krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także Maksymiliana Darewskiego, który odgrywał ważną rolę w działaniach prowadzonych w Czechosłowacji i krajach niemieckojęzycz-

nych. Oprócz nich opisany został także funkcjonariusz departamentów V i III MBP Tadeusz Cibor, który w połowie lat pięćdziesiątych przeszedł do wywiadu, a w połowie kolejnej dekady został wykładowcą w Centrum Wyszkolenia MSW w Legionowie. Z kolei Czesław Gwóźdź rozpoczął swoją karierę w terenowym aparacie UB, by od wczesnych lat pięćdziesiątych zajmować się problematyką gospodarczą; kilka lat później został oficerem Departamentu I KdsBP i MSW, gdzie specjalizował się w prowadzeniu wywiadu naukowo-technicznego.

Publikacja zawiera również życiorysy funkcjonariuszy, którzy służyli w innych wyspecjalizowanych jednostkach resortu. Na szczególną uwagę zasługuje biogram kierownika Wydziału Więzień i Obozów RBP i MBP, a następnie wicedyrektora Szefostwa Zaopatrzenia MBP – Teodora Dudy. W kolejnych latach oficer ten kierował wojewódzkimi strukturami UB w Rzeszowie, Krakowie i Łodzi, a następnie został zastępcą komendanta głównego MO i zastępcą szefa Zarządu II WOP. W więziennictwie służył też Anatol Akerman, zajmujący się w tym pionie przede wszystkim sprawami polityczno-wychowawczymi. Władysław Frankowski był zatrudniony w Cenzurze Wojennej RBP/MBP, po czym prowadził kurs dla przyszłych cenzorów, zorganizowany w Centrum Szkolenia MBP w Łodzi. Z kolei Bronisław Juchimowicz to wieloletni pracownik Wydziału, a następnie Departamentu Ochrony Rządu MBP, od 1956 r. służył w Głównym Zarządzie Informacji i Wojskowej Służbie Wewnętrznej. Franciszek Jaworski był oficerem Zarządu Informacji KBW, a po przejściu do MBP służył w Departamencie Ochrony Rządu. Od połowy lat pięćdziesiątych był pracownikiem Szkoły Oficerskiej KBW w Legnicy, a następnie Zarządu Politycznego KBW. Józef Boczek przez wiele lat pracował jako funkcjonariusz pionu obserwacji, w 1956 r. został wicedyrektorem Biura „B" MSW, w latach sześćdziesiątych zaś służył w Biurze Paszportów MSW i Zarządzie Kontroli Ruchu Granicznego. Stanisław Andryszewski był naczelnikiem w Biurze ds. Dowodów Osobistych MBP.

Niektórzy z funkcjonariuszy zajmowali się sprawami technicznymi. I tak, specjalista od łączności radiowej Anatol Jegliński był m.in. dyrektorem Służby B.O. MBP, odpowiedzialnej za zagłuszanie zachodnich rozgłośni radiowych, a po 1956 r. kierował Zarządem Łączności MSW. W tym samym pionie pracował Marian Grędziak, który był zastępcą naczelnika Centralnej Składnicy Łączności Departamentu Łączności MBP i KdsBP. Zastępcą naczelnika w Departamencie Łączności MBP był także Czesław Gańko, który przed przeniesieniem do MBP służył jako oficer łączności w WOP. Kontrolą korespondencji w ramach Departamentu II MBP zajmował się Filip Ettinger, który początkowo służył w terenowych strukturach UB na Pomorzu Zachodnim, a później został przeniesiony do Komendy Głównej MO. Wieloletnim pracownikiem Biura „W" MSW i jego poprzedników zajmujących się perlustracją był Marian Babral. Przez krótki czas w Departamencie II MBP służył także Antoni Bendek, który przez większość swojej kariery pracował w UB/SB w Katowicach oraz Opolu. Funkcjonariuszką pionu szyfrów była Katarzyna Damięcka – kierująca przez pewien czas Sekretariatem Ogólnym Biura „A" KdsBP.

Spośród pracowników reprezentujących aparat administracyjny bezpieki zaprezentowano m.in. postać Stanisława Brzyskiego, który w Gabinecie Ministra BP odpowiadał

za kwestie organizacyjne i opracowywanie normatywów. Pracownikiem pionu kadrowego MBP był Kazimierz Frydrychowski, który po 1956 r. służył w Biurze „W" MSW. Z kolei Jakub Glidman kierował początkowo Sekcją Emerytur i Odszkodowań Biura Personalnego MBP, a od końca lat czterdziestych był naczelnikiem w Departamencie Finansowym MBP i MSW. Naczelnikiem w departamentach finansowych MBP i KdsBP był także Łazarz Gejler.

Do funkcjonariuszy zatrudnionych w pionie gospodarczo-administracyjnym należeli: Karol Daszkiewicz – kierownik Wydziału Planowania Szefostwa Zaopatrzenia MBP; sowiecki oficer Aleksander Dmitryjew, kierujący Sekcją Zaopatrzenia Technicznego Departamentu II MBP, a także Mateusz Elman, zarządzający komórkami odpowiedzialnymi za uzbrojenie. Funkcjonariuszem pionu zaopatrzenia, który od połowy lat pięćdziesiątych kierował Centralną Składnicą Mundurowo-Taborową MSW, był Stanisław Gościmiński. Z kolei Janusz Głodkiewicz służył w Szefostwie Zaopatrzenia MBP i Zarządzie Zaopatrzenia MSW, specjalizując się w sprawach kwaterunkowych – w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych zaczął kierować wydziałem ogólnym wywiadu, a następnie pracował w Zarządzie Zaopatrzenia oraz Departamencie Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW.

W tomie drugim *Leksykonu* opisane zostały biografie kilku pracowników resortowej służby zdrowia, w tym lekarzy. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych za najważniejszych z nich można uznać szefa Służby Zdrowia MBP dr. Leona Gangla oraz dr. Witolda Górnego. Ten drugi oficer pełnił m.in. funkcję dyrektora Szpitala WUBP we Wrocławiu, a po przejściu do centrali resortu został wicedyrektorem Departamentu Służby Zdrowia MBP – później awansował na dyrektora Centralnego Zarządu Służby Zdrowia MSW. Oprócz nich przedstawione zostały sylwetki naczelnika Wydziału Lekarskiego Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP dr. Kazimierza Dobieckiego i kierownika pionu administracyjnego Szefostwa Służby Zdrowia MBP Adama Góralskiego.

* * *

Leksykon przygotowany został w układzie wzorowanym na tzw. systemie holenderskim. W każdym tomie artykuły biograficzne prezentowane są w kolejności alfabetycznej, przy czym samo hasło stanowi ostatnie nazwisko, którym bohater biogramu posługiwał się, pracując w strukturach UB/SB. Analogicznie do pierwszego tomu *Leksykonu bezpieki* tom drugi zawiera 50 haseł, którym starano się nadać jednolity układ kompozycyjny. Modelowy biogram składa się zatem z następujących elementów:

a) nagłówka hasła – zawierającego nazwisko i imię funkcjonariusza z końcowego okresu jego służby w resorcie bezpieczeństwa. W nawiasie podane zostały również inne używane przez niego dane osobowe, jak również występujące w źródłach oboczności w zapisach nazwiska i imienia. W przypadku kobiet za każdym razem podano również nazwisko rodowe. W dalszej kolejności podano rok narodzin i zgonu, z zastrzeżeniem, że nie we wszystkich przypadkach udało się je ustalić;

b) części wstępnej biogramu – zawierającej informacje o dacie dziennej i miejscu urodzenia, a także pochodzeniu narodowym lub etnicznym, statusie społecznym oraz wyznaniu bohatera hasła. Towarzyszą im dane o najbliższych członkach rodziny, czyli

rodzicach i ewentualnym rodzeństwie. Obok podstawowych danych osobowych autorzy starali się w zwięzły sposób przedstawić, kim byli, gdzie pracowali i jakie były ich losy;

c) życiorysu postaci – przedstawionego w układzie chronologicznym. Rozpoczyna go informacja o okresie dzieciństwa i młodości oraz zdobywanym w tych latach wykształceniu. W dalszej kolejności następują informacje odnoszące się do ewentualnej aktywności zawodowej i politycznej w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Z uwagi na charakter publikacji najwięcej uwagi poświęcono okresowi pracy w organach bezpieczeństwa publicznego. Ta część biografii zawiera pełną analizę przebiegu służby w UB/SB i ewentualnie w innych formacjach aparatu represji. Dla ułatwienia orientacji w strukturach i kompetencjach poszczególnych pionów bezpieki przy pierwszym wskazaniu jednostki, w której zatrudniony był dany funkcjonariusz, starano się zamieścić informację, jaki był profil jej działalności. Dla pełniejszego zobrazowania sylwetki służbowej i osobowości opisywanej postaci wykorzystano cytaty zaczerpnięte z charakterystyk i opinii służbowych funkcjonariusza, a także dotyczących go relacji i wspomnień. Wszystkie cytowania opatrzone zostały skróconymi odsyłaczami do dokumentów źródłowych lub publikacji. Odniesiono się również do postępowań dyscyplinarnych, karnych i sądowych, jak również ewentualnych wyroków skazujących wobec funkcjonariusza. Narrację uzupełniają zapisy dotyczące działalności partyjnej, uzyskanym wykształceniu lub jego uzupełnieniu, odbytych stażach, kursach, delegacjach zagranicznych itp. Kolejną część hasła biograficznego stanowi z reguły opis dalszych losów funkcjonariusza, po odejściu z pracy w resorcie, a następnie komunikat o dacie i miejscu zgonu oraz miejscu pochówku. Ze względu na luki w dokumentacji archiwalnej, a często nawet jej brak, nie we wszystkich przypadkach możliwe było ustalenie tych danych;

d) chronologicznego wykazu awansów w stopniu – wraz z datami rocznymi ich nadania. Pomimo wysiłku podjętego przez autorów i redakcję, nie wszystkie informacje udało się precyzyjnie ustalić. W przypadku wątpliwości zapisywano prawdopodobny przedział czasowy lub zastosowano skrót b.d., oznaczający brak daty. Warto przy okazji nadmienić, że w okresie funkcjonowania UB stopień chorążego był traktowany jako pierwszy ze stopni oficerskich. Zmieniło się to dopiero po wejściu w życie Ustawy z 13 grudnia 1957 r. O służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych;

e) chronologicznego wykazu otrzymanych przez funkcjonariusza odznaczeń wraz z datami rocznymi. Są wśród nich zarówno te, które wiązały się z pracą w UB i SB, jak i uzyskane z innych powodów, w tym także odznaczenia zagraniczne. W przypadku braku daty również posłużono się formą b.d.;

f) informacji o ewentualnej znajomości języków obcych – podawanych przez autorów haseł na podstawie znajdujących się w źródłach deklaracji składanych przez samych zainteresowanych, które z oczywistych względów trudno uznawać za obiektywne i w pełni odpowiadające rzeczywistości. Niekiedy pomocne były w tym względzie także dyplomy, świadectwa i innego rodzaju oficjalne zaświadczenia. Choć wiarygodność danych na temat umiejętności językowych i ich poziomu bywa dyskusyjna, współcześni badacze nie mają narzędzi umożliwiających ich zweryfikowanie. W związku z tym zapisy podawane w biogramach należy traktować jako orientacyjne;

g) informacji o członkach rodziny – są to przede wszystkim podstawowe dane biograficzne współmałżonków;

h) wykazu źródeł i literatury – uporządkowanego alfabetycznie. Do opracowania życiorysów funkcjonariuszy wykorzystane zostały przede wszystkim dokumenty zgromadzone w zasobach archiwalnych centrali i oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej. Sporo istotnych informacji odnaleziono również w dokumentach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Wojskowego Biura Historycznego. W poszukiwaniu informacji o bohaterach biogramów ich autorzy prowadzili również kwerendy w regionalnych archiwach państwowych oraz należących do różnych instytucji, ministerstw, uczelni, szkół itd.

Podana w wykazie literatura zawiera zarówno publikacje naukowe, jak i popularne – edycje dokumentów źródłowych, artykuły prasowe z okresu PRL i współczesne oraz wspomnienia i relacje. Z uwagi na odtwórczy charakter informacji odstąpiono od każdorazowego podawania w wykazie informatora pt. *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978* oraz jego przedruku w postaci książki *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*. Z podobnych względów zrezygnowano z publikowania odniesień do tabel zawartych w trzytomowym wydawnictwie *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza* oraz publikacji z cyklu *Twarze bezpieki*. Analogicznie do nich potraktowano zapisy dotyczące przebiegu służby funkcjonariuszy, które zostały opublikowane przez Biuro Lustracyjne IPN w ramach *Katalogu pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, dostępnego w internecie pod adresem: https://katalog.bip.ipn.gov.pl. Odstąpiono również od podawania sygnatur do teczek zawierających rozkazy i zarządzenia personalne. Wyjątkiem od tej reguły były sytuacje, gdy znajdowały się w nich dane nieobecne w innych źródłach, a także wtedy, gdy dokumentowały one jakieś rozbieżności lub wypełniały luki w stosunku do informacji zawartych w aktach osobowych. W taki sam sposób potraktowano zapisy na kartach ewidencyjnych pochodzących z kartotek byłych funkcjonariuszy resortu. Na samym końcu wykazu publikacji wymienione zostały odsyłacze do źródeł internetowych oraz informacje o zebranych przez autorów haseł relacjach złożonych przez krewnych funkcjonariusza i innych świadków historii.

Uzupełnienie artykułów biograficznych stanowią materiały ikonograficzne. W zdecydowanej większości są nimi zdjęcia portretowe pochodzące z akt osobowych funkcjonariuszy. Ze względu na to, że przedstawiają one tych ludzi w różnych okresach ich życia, starano się rozmieścić je w tekście zgodnie z chronologią. Oprócz tego prezentowane są reprodukcje autografów funkcjonariuszy, które znaleźć można w archiwaliach. W przekonaniu redaktorów ich publikacja może pomóc badaczom w identyfikacji podpisów i paraf znajdujących się na różnego rodzaju dokumentach, nie tylko resortowej proweniencji. W niektórych wypadkach hasła biograficzne zostały również wzbogacone o dodatkowe fotografie lub skany interesujących dokumentów, do których udało się dotrzeć badaczom lub redaktorom.

Wszystkie hasła podpisane zostały pełnymi imionami i nazwiskami ich autorów. Większość z nich to obecni lub byli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, zatrudnieni w różnych jego pionach i jednostkach organizacyjnych w całym kraju. Dla

wygodniejszego posługiwania się publikacją *Leksykon bezpieki* zawiera wykaz skrótów ogólnych, a także indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów. Ponadto każdy kolejny tom będzie zawierał alfabetyczny indeks haseł znajdujących się we wcześniejszych wydawnictwach tej serii.

Ilustracje znajdujące się w publikacji zostały wybrane i opisane przed redaktorów tomu. Oprócz fotografii i skanów dokumentów pochodzących z Archiwum IPN przedstawione również zostały materiały ikonograficzne z innych archiwów, agencji prasowych, a także zbiorów własnych autorów, rodzin i innych osób prywatnych. Autorzy biogramów i redaktorzy tomu dołożyli wszelkich starań, by ustalić, kto jest dysponentem autorskich praw majątkowych publikowanych fotografii, ale niestety w kilku wypadkach wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem. Gdyby jednak zgłosił się do Wydawnictwa IPN aktualny dysponent takich praw, jest ono gotowe wypłacić stosowne wynagrodzenie z tytułu ich wykorzystania.

Redaktorzy *Leksykonu bezpieki* dziękują wszystkim za okazaną dotychczas pomoc, licząc na dalszą owocną współpracę podczas przygotowania kolejnych tomów – równocześnie zapraszają nowych autorów, nie tylko z IPN, do udziału w tym przedsięwzięciu wydawniczym.

Witold Bagieński
Magdalena Dźwigał

Wykaz skrótów ogólnych

AAN – Archiwum Akt Nowych
AFGEZ – Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej
AGD – artykuły gospodarstwa domowego
AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Bydgoszczy
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Ld – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AIPN Sz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AK – Armia Krajowa
AKO – Armia Krajowa Obywatelska
AL – Armia Ludowa
ANS – Akademia Nauk Społecznych przy KC PZPR
APL – Archiwum Państwowe w Lublinie
ASG – Archiwum Straży Granicznej
ASzG – Akademia Sztabu Generalnego
APW – Archiwum Państwowe w Warszawie
ASW – Akademia Spraw Wewnętrznych
AUdsKiOR – Archiwum Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
AWBH – Archiwum Wojskowego Biura Historycznego
BBC – British Broadcasting Corporation
BKP(b) – Białoruska Komunistyczna Partia (bolszewików)
BOR – Biuro Ochrony Rządu
BRH – Biuro Radcy Handlowego
BP – bezpieczeństwo publiczne
BPiDO – Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych
CK – Centralna Kartoteka
CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
CKM – ciężki karabin maszynowy
CRS – Centrala Rolniczej Spółdzielni
CS – Centrum Szkolenia
CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CUP – Centralny Urząd Planowania
CW – Centrum Wyszkolenia

CWMWMG – Centralne Warsztaty Mechaniczne Wytwórni Maszyn Górniczych
CZW – Centralny Zarząd Więziennictwa
DDR – Deutsche Demokratische Republik (Niemiecka Republika Demokratyczna)
DOR – Departament Ochrony Rządu
DP – dywizja piechoty
DRN – Dzielnicowa Rada Narodowa
FSO – Fabryka Samochodów Osobowych
GKS – Gwardyjski Klub Sportowy
GL – Gwardia Ludowa
GO – Grupa Operacyjna
GPU – Gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny)
GZI – Główny Zarząd Informacji
IARU – International Amateur Radio Union (Międzynarodowa Unia Radioamatorska)
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
IW – Informacja Wojskowa
IW SN – Izba Wojskowa Sądu Najwyższego
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC – Komitet Centralny
KD – Komitet Dzielnicowy
KdsBP – Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego
KG – Komenda Główna
KGP – Komenda Główna Policji
KG MO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KGB – Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KI – kontakt informacyjny
KJVD – Kommunistischer Jugendverband Deutschlands (Komunistyczny Związek Młodych Niemiec)
KL – Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)
KM – Komitet Miejski
KMO – Komenda Milicji Obywatelskiej
KO – kontakt operacyjny
KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KP – Komitet Powiatowy
KP – Komunistyczna Partia
KPCz – Komunistyczna Partia Czechosłowacji
KPD – Kommunistische Partei Deutschlands (Komunistyczna Partia Niemiec)
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski

KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KS – Klub Sportowy
KS – kontakt służbowy
KS MO – Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KW – kontrwywiad
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej
KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ – Komitet Zakładowy
KZM – Komunistyczny Związek Młodzieży
KZMP – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
KZMZU – Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy
LPŻ – Liga Przyjaciół Żołnierza
LWP – Ludowe Wojsko Polskie
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MDM – Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa
MKNiK – Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli
MO – Milicja Obywatelska
MOB – mobilizacyjny
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUBP – Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MW – Marynarka Wojenna
NATO – North Atlantic Treaty Organization (Pakt Północnoatlantycki)
NBP – Narodowy Bank Polski
NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)
NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
NPW – Naczelna Prokuratura Wojskowa
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
NZW – Narodowe Zrzeszenie Wojskowe
OGPU – Objedinionnoje gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny)
OKBZpNP – Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
OKKW – Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadowczych
OKR – Oddział Kontrwywiadu (Otdieł kontrrazwiedki)
OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej

ORMU – Otdielnaja rota medicinskawo usiljenja (Kompania Specjalna Wzmocnienia Medycznego)
OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
OZI – Okręgowy Zarząd Informacji
OZI – osobowe źródło informacji
PAN – Polska Akademia Nauk
PAP – Polska Agencja Prasowa
PAS – Pogotowie Akcji Specjalnej
PBP – Państwowe Biuro Podróży
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PHZ – Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
PKP – Polskie Koleje Państwowe
PKS – Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej
PLL – Polskie Linie Lotnicze
PKO – Powszechna Kasa Oszczędności
PKP – Polskie Koleje Państwowe
PKPG – Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
pp. – pułk piechoty
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN – Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
PPR – Polska Partia Robotnicza
PSED – Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku
PSBS – Polski Samodzielny Batalion Specjalny
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PSP – Polski Sztab Partyzancki
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PZK – Polski Związek Krótkofalarstwa
PZM – Polski Związek Motorowy
PZPN – Polski Związek Piłki Nożnej
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP – Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RFN – Republika Federalna Niemiec
RGASPI – Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socyalno-politiczeskoj istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej)
RKU – Rejonowa Komenda Uzupełnień
RKW – radiokontrwywiad
RP – Rzeczpospolita Polska

RWE – Radio Wolna Europa
RWPG – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SA – spółka akcyjna
SB – Służba Bezpieczeństwa
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SG – Sztab Generalny
SGSZ – Szkoła Główna Służby Zagranicznej
SP – Sokolstwo Polskie
SPD – Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)
SPPH – Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
SN – Stronnictwo Narodowe
SNB – (Sbor národní bezpečnosti) Korpus Bezpieczeństwa Narodowego
SRA – Svenska Radioaktiebolaget
SRR – Socjalistyczna Republika Radziecka
SRS – Socjalistyczna Republika Sowiecka
StB – Bezpieczeństwo Państwowe (Státní bezpečnost)
SUSW – Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
SW – Służba Więzienna
TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TSKŻ – Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce
TVP – Telewizja Polska
TW – tajny współpracownik
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UJ – Uniwersytet Jagielloński
UOP – Urząd Ochrony Państwa
UPA – Ukraińska Powstańcza Armia
UW – Uniwersytet Warszawski
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
WKS – Wojskowy Klub Sportowy
WKU – Wojskowa Komenda Uzupełnień
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WOR – Wydział Ochrony Rządu
WOW – Warszawski Okręg Wojskowy
WP – Wojsko Polskie
WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
WSNS – Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR
WSO – Wyższa Szkoła Oficerska
WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna

WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP – Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
WUML – Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZADRR – Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG – Zarząd Główny
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZMK – Związek Młodzieży Komunistycznej
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
ZMRSz – Związek Młodzieży Robotniczo-Szkolnej
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZRA – Zjednoczona Republika Arabska
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZTP – Zaoczne Technikum Penitencjarne
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ZZZ – Związek Związków Zawodowych

Artykuły biograficzne

Akerman Anatol

(właśc. Akerman Natan)

1917–2010

Źródło: AIPN

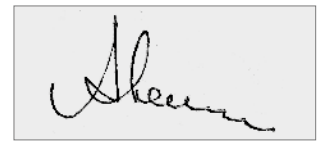

Urodził się 18 stycznia 1917 r. w Lublinie jako Natan Akerman. Był prawdopodobnie jedynym dzieckiem polskich Żydów – Heleny (Chai Ruchli) i Benjamina Akermanów. Przed wybuchem II wojny światowej mieszkali oni w centrum Lublina przy ul. Staszica 4, gdzie jego ojciec, z wykształcenia krawiec, prowadził mały warsztat szewski. Niewiele wiadomo o matce Anatola. Według informacji przekazanych przez Akermana, jego rodzice mieli zginąć w 1942 r. w Lublinie. Być może wydarzyło się to wiosną tr., w trakcie likwidacji lubelskiego getta przez niemieckich okupantów.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Akerman rozpoczął naukę w lubelskim Gimnazjum im. Stanisława Staszica, gdzie uczęszczał do jednej klasy ze słynnym krytykiem filmowym Zygmuntem Kałużyńskim. Jak wynika z zachowanego „Biuletynu Gminy Szkolnej uczniów Gimnazjum Państwowego im. Stanisława Staszica w Lublinie za rok 1933/34", nie udzielał się w organizacjach uczniowskich. Przy lubelskim gimnazjum istniały wówczas m.in. Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, Koło Sportowe „Orlątko", Sodalicja Mariańska, a także grupy specjalistyczne, jak choćby Koło Klasyczne im. Tadeusza Zielińskiego czy też Koło Historyczne im. Joachima Lelewela. W wykazie członków tychże organizacji próżno jednak szukać nazwiska Akermana.

Natan Akerman był w tamtym czasie zafascynowany ideologią komunistyczną – został członkiem, a później sekretarzem KZMP, czyli młodzieżowej przybudówki KPP. O jego ówczesnej działalności trudno jednak cokolwiek powiedzieć z powodu braku źródeł i literatury. W sposób bardzo lakoniczny wspomniała o nim w swojej relacji Róża Fiszman-Sznajdman: „O bezwzględnym postępowaniu Pasternaka [dyrektor Gimnazjum Humanistycznego męskiej spółki cywilnej „Szkoła Lubelska" – przyp. P.Sz.] może świadczyć następujące wydarzenie. Pewnego wieczora grupa uczniów z gimnazjum: Humanistycznego i Staszica, zebrała się w nieczynnym w owym czasie browarze Szternfinklów, przy ulicy Browarnej. Między nimi znaleźli się dwaj kuzynowie: Jehuda i Mojżesz Szternfinklowie (ostatni z nich to syn właściciela), Rywcia Wajs, córka zarządcy i mieszkańca »Spółdomu« na Probostwie (dziś ulica Szenwalda), uczniowie Humanistycznego, Izaak Goldman i Natek Akerman »ze Staszica« (innych nie pamiętam). Mieli

wykonać jakieś zadania dla komunistycznej młodzieży szkolnej. Browar znajdował się na uboczu, w dużym podwórzu oddalonym od ulicy, prawie zawsze pustej wieczorem. Tym razem jednakże ojciec Mojżesza, mijając ten budynek, usłyszał dochodzące stamtąd głosy. Niewiele myśląc, zawiadomił policję, będąc pewnym, że złodzieje dokonują rabunku. Ku swemu przerażeniu i rozpaczy zbyt późno zorientował się, kim są domniemani złodzieje. Konsekwencje można łatwo sobie wyobrazić – wszyscy uczniowie z Humanistycznego na polecenie Pasternaka zostali wydaleni ze szkoły" (R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin…*, s. 156–157). Z zachowanych dokumentów wynika, że konsekwencje te nie dotknęły Akermana, który edukację w Gimnazjum im. Staszica ukończył, w 1936 r. uzyskując świadectwo dojrzałości.

Po gimnazjum Natan Akerman został przyjęty na Wydział Prawa UW, jednak nie było mu dane ukończyć tej uczelni. W świetle sporządzonego przez niego życiorysu, w 1938 r. miał zostać aresztowany za działalność komunistyczną i skazany na sześć lat pozbawienia wolności. Z powodu braku dokumentów trudno stwierdzić, czy tak w rzeczywistości było. Informacji takich nie ma choćby w jego teczce studenckiej przechowywanej obecnie w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego – jednak akta te zawierają jedynie dokumenty z początkowego okresu studiów. W więzieniu Akerman miał przebywać do września 1939 r., a po wybuchu wojny – jak sam relacjonował – udało mu się z niego zbiec i powrócić do rodzinnego Lublina.

Po podpisaniu przez III Rzeszę i ZSRS Traktatu o granicach i przyjaźni opuścił miasto i wraz z żoną Ewą wyjechał do Grodna, gdzie został zatrudniony jako nauczyciel w jednej z tamtejszych szkół średnich. Następnie w styczniu 1940 r. przeniósł się do pobliskiej miejscowości Skidel, gdzie również pracował w szkolnictwie. Według przekazanych przez niego informacji nauczał tam geografii i historii – jest to o tyle prawdopodobne, że na terenach okupowanych przez Sowietów w latach 1939–1941 Żydzi o komunistycznych poglądach często znajdowali zatrudnienie w różnych państwowych instytucjach, w tym w administracji, milicji czy właśnie szkolnictwie.

W połowie roku 1940 Akerman wyjechał do Lachowicz pod Baranowiczami, gdzie objął stanowisko dyrektora wieczorowej szkoły średniej. Pozostał tam do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r., po czym zdecydował się wyruszyć na Wschód. Dotarł wówczas do obwodu mołotowskiego (obecnie obwód permski), gdzie w mieście Usolje został zatrudniony jako nauczyciel, tym razem języka niemieckiego. W 1942 r. został studentem Wydziału Filologii Niemieckiej Swierdłowskiego Instytutu Pedagogicznego, który ukończył w połowie czerwca 1944 r. Otrzymał wówczas dyplom nauczyciela języka niemieckiego i mógł wykładać ten język w sowieckich szkołach średnich.

W 1943 r. miał zostać przyjęty do WKP(b), a ponadto został członkiem ZPP – jak pisał w jednym z życiorysów, Wanda Wasilewska miała go mianować przedstawicielem tej organizacji w jednym z rejonów ZSRS. Co więcej, w tym okresie miał być również kilkakrotnie mobilizowany do wojskowych oddziałów polskich tworzonych przez Zygmunta Berlinga – służbę w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki uniemożliwił mu jednak stan zdrowia.

W drugiej połowie 1944 r. Akerman został przeniesiony do Aleksiejewka, gdzie kontynuował pracę jako nauczyciel w szkole średniej. Pomimo wyczerpania fizyczne-

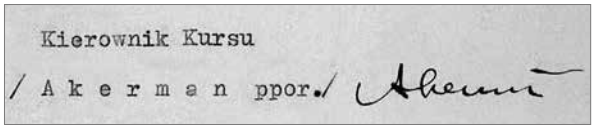
Kierownik Kursu
/ A k e r m a n ppor./

go, w styczniu 1945 r. powołany został do LWP i skierowany do Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego. Wkrótce jednak ze względu na przewlekłe schorzenia zwolniono go ze służby i w połowie lutego powierzono mu stanowisko tłumacza-cenzora w Sekcji IV Oddziału III Wydziału Cenzury Wojennej MBP. Jednostka ta zajmowała się perlustracją zagranicznej korespondencji. Ponadto w tym samym czasie Akerman złożył podanie o przyjęcie w poczet członków PPR, które dopiero jesienią 1945 r. zostało rozpatrzone pozytywnie. Do tego czasu władze partyjne rozpatrywały jakieś wysunięte wobec niego zarzuty dotyczące okresu, kiedy był działaczem ZPP.

W kwietniu 1945 r. Akerman został starszym cenzorem-tłumaczem w Wydziale Cenzury MBP, a 3 maja tr. awansował do stopnia chorążego. W cenzurze nie pracował jednak długo, gdyż po blisko pół roku, a konkretnie w październiku 1945 r., przeniesiono go do Sekcji Szkolenia Wydziału Personalnego MBP, gdzie otrzymał stanowisko starszego referenta. Tam zapewne miał wykorzystać zdobyte wcześniej wykształcenie i umiejętności. Następnie, już po przemianowaniu Wydziału Personalnego na Zarząd Personalny MBP, został starszym referentem Sekcji I Wydziału II (szkolenia) tego pionu. Ponadto 1 stycznia 1947 r. otrzymał awans do stopnia porucznika. Niestety ze względu na brak źródeł trudno sprecyzować charakter jego ówczesnej pracy. Nie ma również możliwości odwołania się do opinii służbowych z tego okresu.

W wyniku zmian strukturalnych w resorcie Wydział II Zarządu Personalnego został w lipcu 1947 r. przekształcony w Departament Szkolenia MBP. Jednostka ta odpowiadała za kształcenie zawodowe funkcjonariuszy oparte na przygotowanych w niej programach. Sam Akerman 1 października 1947 r. został przeniesiony na stanowisko starszego referenta redakcji „Biuletynu" Departamentu Szkolenia MBP.

1 listopada 1947 r. porucznik został oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, a już pod koniec miesiąca rozpoczął służbę jako starszy referent w Wydziale Polityczno-Wychowawczym tego pionu. Do zadań wydziału należało kształtowanie odpowiedniego oblicza politycznego zarówno pracowników Departamentu Więziennictwa, jak i samych więźniów. Następnie od 1 czerwca 1948 r., po reorganizacji struktury jednostki, Akerman pracował jako starszy referent w Sekcji Wychowawczo-Oświatowej (nazywanej Penitencjarną) Wydziału Polityczno-Wychowawczego – w bliżej nieokreślonym momencie uzyskał nawet awans na kierownika tej komórki. Do jego ówczesnych zadań należało przygotowywanie planów wychowawczych dla więźniów, a także czuwanie nad ich wykonaniem przez jednostki polityczno-wychowawcze w terenie.

Jak wynika z dostępnej dokumentacji i literatury, Akerman był gorącym zwolennikiem sowieckiego modelu wychowania więźniów. Wierzył, że poprzez odpowiedni system penitencjarny możliwe jest uformowanie więźnia idealnego, który nie będzie analfabetą, a przede wszystkim przeobrazi się z wroga systemu w „budowniczego socjalizmu" (A. Akerman, *Główne kierunki działania…*, s. 81). Ważnym elementem tej metodologii było wykorzystanie odpowiednio wyselekcjonowanych nauczycieli, którzy

Źródło: AIPN

Anatol Akerman

nade wszystko musieli prezentować nienaganną postawę ideologiczną. Ponadto, na podstawie kategorii popełnionych przestępstw, więźniowie mieli być odpowiednio segregowani, a następnie „wychowywani" poprzez pracę i indoktrynację. W rzeczywistości teoria ta nie miała nic wspólnego z rzeczywistością, gdyż np. w tak chwalonych przez Akermana obozach pracy w brutalny sposób represjonowano ludzi ze względu na narodowość czy pochodzenie – jako wrogów ustroju. Do najbardziej osławionych miejsc tego rodzaju należały ośrodki w Jaworznie i Świętochłowicach. Dodatkowo w Jaworznie w 1951 r. utworzono Progresywne Więzienie dla Młodocianych Przestępców, w którym więźniowie mieli być wychowywani według wzorców opracowanych przez sowieckiego pedagoga Antoniego Makarenkę. Akerman w jednym ze swoich artykułów opublikowanych w roku 1961 na łamach „Przeglądu Więziennictwa" nazwał to więzienie „największym osiągnięciem penitencjarnym" Polski Ludowej (A. Akerman, *Główne kierunki działania…*, s. 90).

Pomimo znaczących luk w materiale źródłowym można stwierdzić, że praca wykonywana przez funkcjonariusza była doceniana przez jego przełożonych – świadczyć o tym może awans na stopień kapitana z 1 stycznia 1949 r. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, że oficera wyróżniono z powodu „wzorowej i sumiennej służby" (AWBH, 1555/74/1, k. 22). 1 września 1950 r. Akerman został przeniesiony na stanowisko kierownika nowo utworzonej Sekcji Szkolenia Służby Więziennej Wydziału Polityczno-Wychowawczego SW, a po dziewięciu miesiącach, tj. 1 czerwca 1951 r., awansował na zastępcę naczelnika tego wydziału. Na tym drugim stanowisku był odpowiedzialny m.in. za budowanie odpowiedniego, tj. komunistycznego, oblicza kadry funkcjonariuszy Departamentu Więziennictwa MBP. W trakcie jednej z odpraw tłumaczył kilku naczelnikom ds. polityczno-wychowawczych z WUBP: „Polityka demokracji ludowej jest przeciwstawną polityką rządów burżuazyjno-obszarniczych, gdyż wyraża interesy klasy robotniczej i chłopskiej – rezultaty tej polityki są bardzo poważne, toteż musimy odpowiednio wytłumaczyć naszym pracownikom na przykładach, że polityka burżuazji polskiej była zgubna dla narodu, wzmacniała wiarę w Piłsudskiego" (*Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa…*, s. 630).

Na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego SW Akerman przetrwał lata 1954–1956, kiedy to doszło do poważnych zmian politycznych w komunistycznym państwie. W tym czasie rozwiązano MBP i na początku 1955 r. pion więziennictwa został przeniesiony do MSW, gdzie przekształcono go w Centralny Zarząd Więziennictwa (CZW). Następnie, we wrześniu 1956 r., CZW wyłączono ze struktur MSW i przekazano pod jurysdykcję Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym okresie Akerman formalnie zmienił swoje imię na Anatol – którym posługiwał się już od kilku lat. Ponadto nadano mu stopień służbowy komisarza III stopnia. W kwietniu 1955 r., z okazji Święta Pracy, otrzymał nagrodę pieniężną, a 1 sierpnia tr. został na-

czelnikiem Wydziału Szkolenia CZW. Co więcej, niecały rok później, tj. 1 lipca 1956 r., otrzymał awans na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia CZW, a jednocześnie kierował Sekcją Szkolenia w tej samej komórce.

W 1957 r., zapewne ze względu na zły stan zdrowia, otrzymał nowe zadanie. Polecono mu zorganizowanie i pokierowanie pracą podległego CZW Zaocznego Technikum Penitencjarnego (ZTP) SW. Była to jedna z wielu placówek, które miały kształcić przyszłych funkcjonariuszy SW. W tym czasie jako jedyna jednostka prowadziła ona zajęcia w trybie korespondencyjnym i miała cztery punkty konsultacyjne: w Bydgoszczy, Chorzowie, Warszawie i we Wrocławiu. Nauka w ZTP trwała trzy lata i kończyła się egzaminem dojrzałości, po czym funkcjonariusz mógł rozpocząć studia wyższe i zostać promowany na stopień oficerski.

Po pierwszym roku pracy w ZTP Akerman oceniany był wysoko, przynajmniej przez naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia CZW. Nie było to jego jedyne zajęcie w tamtym okresie, gdyż nauczał także języka niemieckiego w jednej ze szkół średnich, a także w utworzonej w 1948 r. warszawskiej Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. Funkcjonariusz kierował Technikum Penitencjarnym SW do 30 maja 1968 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Według informacji zebranych przez SB, w okresie wojny sześciodniowej miał popierać stronę izraelską. Odczuł zapewne falę antysemickiej nagonki, która w drugiej połowie 1967 i pierwszych miesiącach 1968 r. przeszła przez kraj. Co więcej – w maju 1968 r. „z powodu proizraelskich poglądów" Akermana (AIPN, 0722/1, t. 10, k. 19)

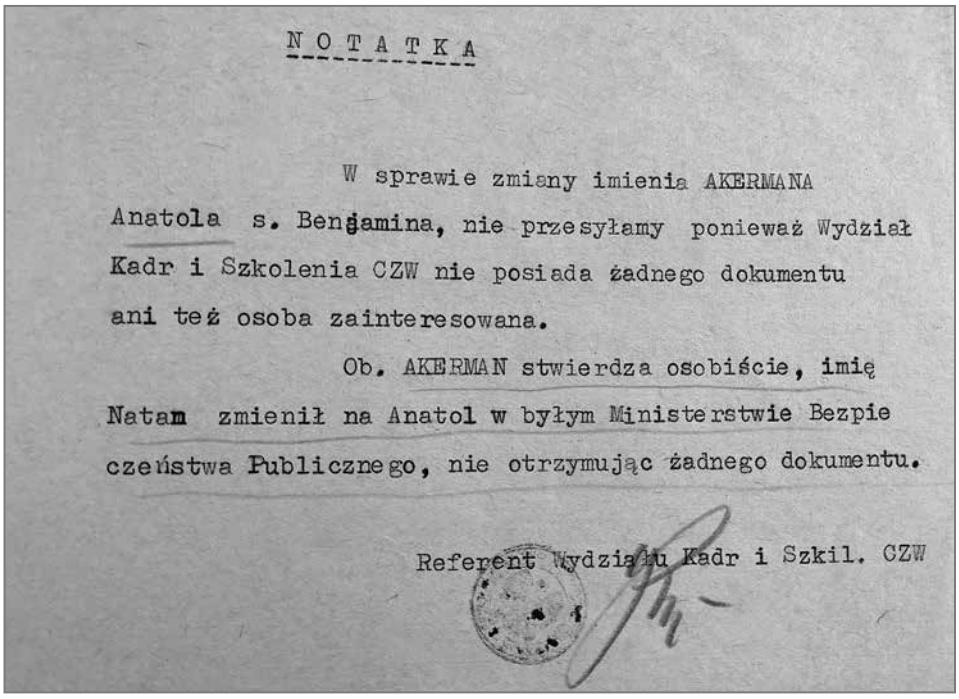

NOTATKA

W sprawie zmiany imienia AKERMANA Anatola s. Bengamina, nie przesyłamy ponieważ Wydział Kadr i Szkolenia CZW nie posiada żadnego dokumentu ani też osoba zainteresowana.

Ob. AKERMAN stwierdza osobiście, imię Natam zmienił na Anatol w byłym Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, nie otrzymując żadnego dokumentu.

Referent Wydziału Kadr i Szkil. CZW

Źródło: AIPN

Notatka dotycząca okoliczności zmiany imienia Akermana z Natan na Anatol

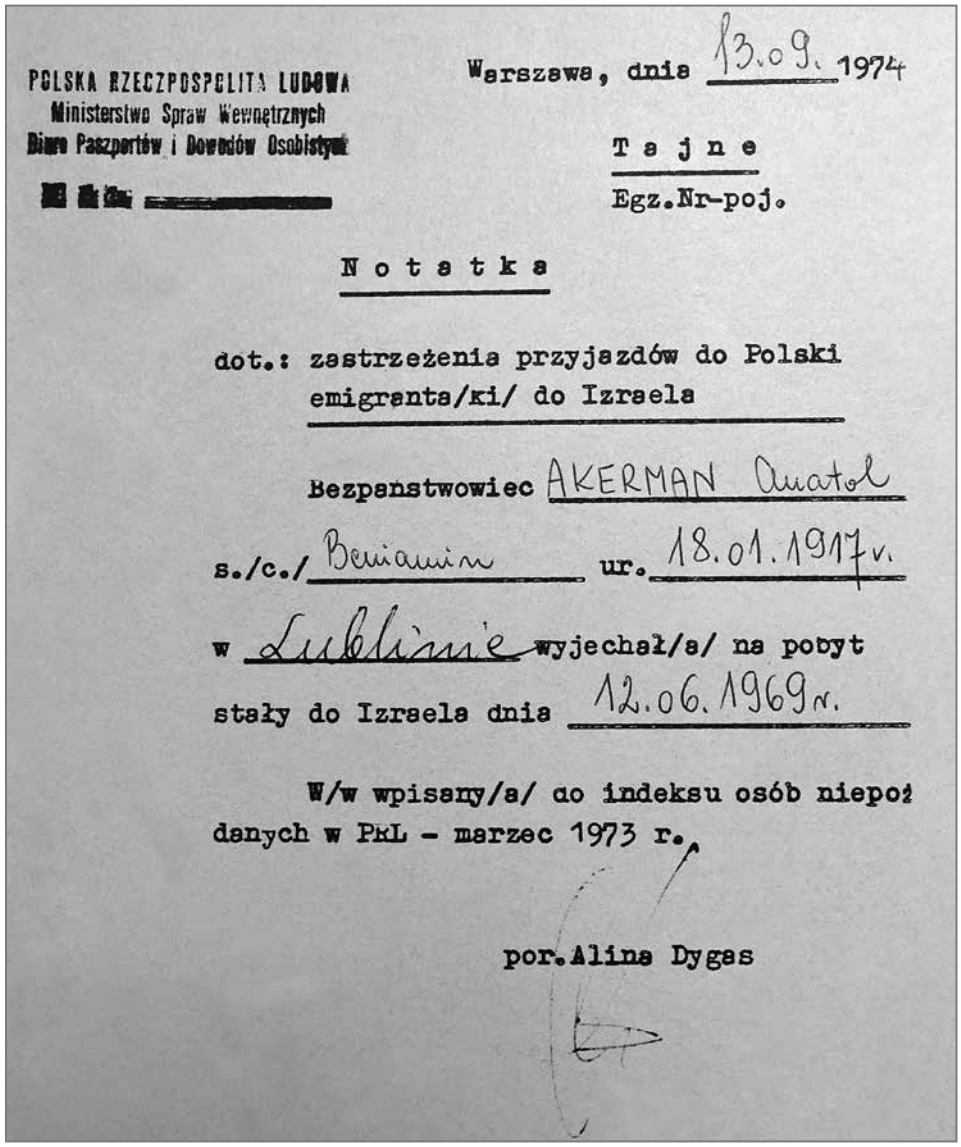

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych
[redacted]

Warszawa, dnia 13.09. 1974

T a j n e

Egz.Nr-poj.

N o t a t k a

dot.: zastrzeżenia przyjazdów do Polski emigranta/ki/ do Izraela

Obywatelstwo AKERMAN Anatol

s./c./ Beniamin ur. 18.01.1917 r.

w Lublinie wyjechał/a/ na pobyt stały do Izraela dnia 12.06.1969 r.

W/w wpisany/a/ do indeksu osób niepożądanych w PRL - marzec 1973 r.

por. Alina Dygas

Źródło: AIPN

Notatka informująca o wpisaniu Anatola Akermana do indeksu osób niepożądanych w PRL, 13 września 1974 r.

zablokowano wyjazd jego córki do Francji, dokąd zamierzała się udać na zaproszenie znajomych. Ostatecznie już w marcu 1968 r. Akerman złożył podanie o zmianę obywatelstwa, informując przy okazji władze o planowanym wyjeździe do Izraela. W maju 1969 r. jego prośba została rozpatrzona pozytywnie i 12 czerwca tr., wraz z żoną i synem, wyjechał z Polski. W kraju pozostała ich córka.

W 1970 r. Akerman został zdegradowany do stopnia szeregowca, a trzy lata później wpisano go na listę osób niepożądanych w PRL. W tym samym czasie Akermanowie

osiedlili się w Szwecji, gdzie zamieszkali w miejscowości Västerhaninge. Były funkcjonariusz miał wówczas pracować w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu w Sztokholmie. Według wydanej w roku 2011 broszury „Staszicak. Informator Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie", Anatol Akerman zmarł w Szwecji w listopadzie 2010 r.

Awanse

Chorąży (1945 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1949 r.), komisarz III stopnia (b.d.). Zdegradowany w 1970 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował bardzo dobrą znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego, natomiast słabą języka angielskiego.

Informacje o rodzinie

Anatol Akerman ożenił się w roku 1940 z Ewą z d. Rozenbaum (ur. 1917 r.), która w latach 1946–1954 pracowała w pionach gospodarczych MBP, a w latach sześćdziesiątych XX w. była dziennikarką Polskiej Agencji „Interpress". Akermanowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6566, Akta osobowe Anatola Akermana; AAN, ZADRR, t. 15923, Akta Anatola Akermana; AAN, ZADRR, t. 67, Akta Natana Akermana; AIPN, 001043/728, mf., Materiały kandydata na TW dot. Elżbiety Akerman; AIPN, 0193/1278, Akta osobowe funkcjonariusza Ewy Akerman; AIPN, 0772/1, t. 10, Materiały dotyczące osób, które znalazły się w zainteresowaniu operacyjnym w latach 1967–1971 ze względu na prezentowanie „proizraelskich postaw"; AIPN, 1268/18686, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Anatola Akermana; AIPN, 1268/18687, Akta osobowe cudzoziemca Ewy Akerman; AIPN, 1268/18690, Akta osobowe cudzoziemca Włodzimierza Akermana; APL, Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie, 2460/3, Sprawozdanie dyrekcji Gimnazjum za rok szkolny 1933/1932; APL, Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie, 2460/4, Sprawozdanie dyrekcji Gimnazjum za rok szkolny 1934/1935; APL, Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie, 2460/8, Biuletyn Gminy Szkolnej uczniów Gimnazjum Państwowego im. Stanisława Staszica w Lublinie za lata 1933–1943; AUW, RP 50821, Akta studenta Natana Akermana; AWBH, 1555/74/1, Teczka akt personalnych Anatola Akermana; *10 lat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie*, red. W. Czabak, Warszawa 1958; A. Akerman, *Główne kierunki działania Wydziału Polityczno-Wychowawczego w latach 1945–1956*, „Przegląd Więziennictwa" 1962, nr 2; A. Akerman, *Zaoczne Technikum*

Penitencjarne, „Przegląd Więziennictwa" 1962, nr 2; W. Charczuk, *Działalność Koła PPR przy Głównym Urzędzie Cenzury MBP 1945–1947*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja" 2012, nr 1, s. 151–162; M. Czerwiec, *Szkolenie Służby Więziennej w PRL*, „Przegląd Więziennictwa" 1962, nr 2; R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin*, Lublin 1989; E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993; Z. Karl, *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1944–1956*, „Przegląd Więziennictwa" 1962, nr 2; B. Kopka, *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956*, Kraków 2019; *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943–1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956"*, t. 1, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007; *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943–1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956"*, t. 2, red. R. Terlecki, Jaworzno 2007; *Obóz w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty, zeznania, relacje, listy*, oprac. A. Dziurok, Warszawa 2003; I. Orzechowski, B. Nechamkis, *Wspomnienia z pierwszego okresu działalności Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa" 1962, nr 2; *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001; T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013; *Zmarli*, „Staszicak. Informator Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie" 2011, R. 24, nr 60, s. 11; http://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/lista-platnikow-skladek-na-gmine-wyznaniowa-zydowska-w-lublinie-z-1936-r-akerman-benjamin (dostęp 26 X 2018 r.); https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/g/1057-grodno/99-historia-spolecznosci/137341-historia-spolecznosci (dostęp 22 I 2019 r.).

Paweł Sztama

Andryszewski Stanisław Piotr

1902–1973

Źródło: AIPN

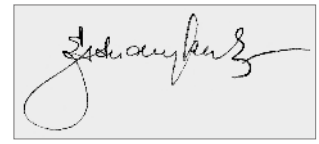

Urodził się 1 sierpnia 1902 r. w Warszawie, w rodzinie Stanisława (1863–1929) i Marcjanny (1867–1918) z d. Konopka. Był narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego. Swoje pochodzenie społeczne w 1945 r. określił jako inteligencja pracująca, choć później przyznał, że właściwie to nieprawda, ponieważ jego ojciec był robotnikiem. Stanisław Andryszewski w okresie międzywojennym pracował w zakładach należących do Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, w miejscowości Poręba (pow. Zawiercie). Matka zajmowała się domem. Brat Henryk (ur. 1988 r.) miał być działaczem PPS-Lewicy, więzionym przez władze carskie w twierdzy modlińskiej. Przed II wojną światową i po jej zakończeniu pracował jako ślusarz na warszawskiej kolei. Siostra Maria, po mężu Płaczkowska (ur. 1892 r.), zajmowała się handlem. Czwarty z rodzeństwa – Antoni miał jako żołnierz Armii Czerwonej zginąć w 1918 lub 1919 r. w walce z oddziałami „białych".

Do 1911 r. Stanisław Andryszewski uczęszczał do szkoły rosyjskiej w Warszawie. Następnie wraz z rodziną został wydalony do miasta Izium położonego na wschodniej Ukrainie, w obwodzie charkowskim – tam do 1917 r. uczęszczał do gimnazjum. Według informacji Andryszewskiego, ich wyjazd spowodowany był „działalnością polityczną ojca" (AIPN, 0193/135, k. 19), który miał być członkiem SDKPiL.

W zachowanych materiałach źródłowych znajdują się pisane przez Andryszewskiego życiorysy, w których podał wiele sprzecznych ze sobą i niespójnych informacji dotyczących jego późniejszych losów. Relacje odnośnie do działalności w ruchu komunistycznym były mało wiarygodne i opierały się jedynie na informacjach zainteresowanego. Z tego powodu od połowy 1950 r. przeszłości Andryszewskiego przyglądała się organizacja partyjna. W wyniku postępowania sprawdzającego ustalono m.in., że na przestrzeni lat 1915–1919 nie należał on do Komsomołu, jak podawał. Sam wyjaśniał przy tej okazji, że w Rosji Sowieckiej do – jak to określił – „organizacji partyjnej" należał w latach 1917–1919 (AAN, CK XX/24, k. 24). Dyskusyjny jest również jego udział w wojnie domowej w Rosji po stronie bolszewików – gdzie, jak utrzymywał, miał uczestniczyć w akcjach małej dywersji.

W 1919 r. Andryszewski przyjechał wraz z rodzicami do Polski i podjął naukę w szkole realnej Kazimierza Nawrockiego w Warszawie. Z powodu starszego wieku uczęszczał na kursy maturalne. Według podawanych przez niego informacji, w szkole

organizował komórki młodzieży komunistycznej, co było powodem jego wydalenia z tej placówki – od roku 1919 miał również należeć do KZMP lub KPP. Maturę uzyskał jako ekstern w 1923 r. Następnie bez powodzenia studiował na Politechnice Warszawskiej. Po dwóch semestrach został skreślony z listy studentów, jak twierdził po latach, również z „powodu lewicowych przekonań" (AIPN, 0193/135, k. 19). W maju 1924 r. został powołany do odbycia służby wojskowej jako tzw. nadkontyngent. Szkolenie przeszedł w 24. pułku piechoty w Łucku, a we wrześniu tr. zwolniono go do cywila – w życiorysach raz pisał, że w stopniu kaprala, innym razem – porucznika, a w 1950 r. zdementował zupełnie, jakoby miał stopień oficerski. W latach 1928–1929 przechodził jeszcze ćwiczenia wojskowe, po których przydzielono mu kategorię wojskową „D".

Jeszcze w roku 1924 Stanisław Andryszewski przeniósł się do Poręby, gdzie został zatrudniony jako kontroler wyrobów gotowych (obrabiarek) w zakładach należących do Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki. W 1925 r. ożenił się ze swoją kuzynką Jadwigą Andryszewską. W tym samym roku nawiązał kontakt z Aleksandrem Zawadzkim, który od 1923 r. był sekretarzem Komitetu Dzielnicowego KZMP w Dąbrowie Górniczej oraz członkiem Zarządu Okręgowego KZMP i KPP. Działalność kryptokomunistyczną Andryszewski prowadził również w placówce Związku Strzeleckiego w Porębie, którego był członkiem w latach 1926–1927. O tamtym okresie pisał: „po wspólnym porozumieniu komórki KPP przechodzę na zaproszenie PPS-u do współpracy – cel nasz był pozyskać młodzież, udaje mi się tam zorganizować kilka trójek z młodzieży fabrycznej – lecz Okręg zorientował się i zamknął Oddział (początek 1926 r.)" (AAN, CK XX/24, k. 19). W swoim życiorysie wspomniał też o organizacji strajku w zakładzie w roku 1926. Akcję tę miał organizować przy poparciu komunistycznego posła Jerzego Czeszejki-Sochackiego. W wyniku działań strajkowych został zwolniony z pracy i wyjechał do Aleksandrowa Kujawskiego. Od lutego do października 1927 r. pracował tam w Magistracie jako sekwestrator. W tym czasie zorganizował komitet wyborczy w związku z wyborami do Rady Miejskiej. W wyniku działań agitacyjnych do władz miasta zostali wybrani trzej lewicowi kandydaci z jego listy – Jan Płaczkowski, Stanisław Dobrzyński i Karol Chrzanowski.

W wrześniu 1927 r. Stanisław Andryszewski przeniósł się do Włocławka, gdzie otrzymał pracę w Powiatowej Kasie Chorych, będąc początkowo kontrolerem zarządu kasy, a następnie kierownikiem biura świadczeń lekarskich i pieniężnych. W 1931 r. w wyniku reorganizacji powiatowych kas chorych został zwolniony z pracy, po czym przeniósł się do Warszawy. Andryszewscy wpadli wówczas w kłopoty finansowe i żyli na granicy ubóstwa. Choć rodzina korzystała z pomocy MOPR, to sam Andryszewski zerwał w tym czasie kontakty ze środowiskiem komunistycznym. Jednak w późniejszych życiorysach utrzymywał, że działał w organizacji nieprzerwanie do roku 1937. Składając wyjaśnienia, w 1950 r. podał: „do KPP, czy też KZMP – należałem, a właściwie współpracowałem, gdyż normalnych przyjęć nie było, tylko praca do 1931 r., później czułem się związany z tą partią i dlatego podałem, że [działałem

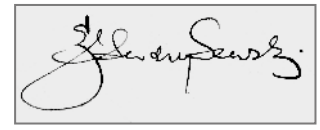

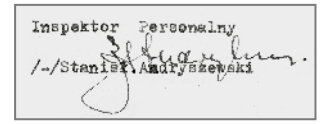

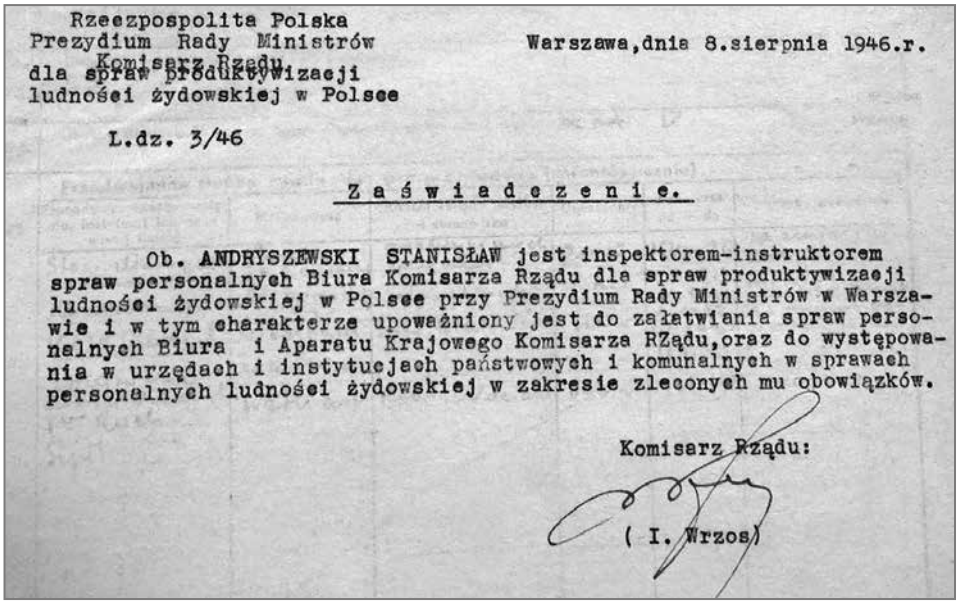

Rzeczpospolita Polska
Prezydium Rady Ministrów
Komisarz Rządu
dla spraw produktywizacji
ludności żydowskiej w Polsce

Warszawa, dnia 8. sierpnia 1946. r.

L.dz. 3/46

Z a ś w i a d c z e n i e.

Ob. ANDRYSZEWSKI STANISŁAW jest inspektorem-instruktorem spraw personalnych Biura Komisarza Rządu dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie i w tym charakterze upoważniony jest do załatwiania spraw personalnych Biura i Aparatu Krajowego Komisarza RZądu, oraz do występowania w urzędach i instytucjach państwowych i komunalnych w sprawach personalnych ludności żydowskiej w zakresie zleconych mu obowiązków.

Komisarz Rządu:

(I. Wrzos)

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wydane Stanisławowi Andryszewskiemu potwierdzające jego zatrudnienie w Biurze Komisarza ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce, 8 sierpnia 1946 r.

w niej – przyp. R.S.] do 1937 r." (AAN, CK XX/24, k. 24). W latach 1931–1933 (podawał również, że do 1935 r.) pracował dorywczo m.in. jako brygadzista w firmie „Rafinol" (rafineria olei), do czasu jej zamknięcia. Nadal borykająca się z nędzą spowodowaną bezrobociem ojca rodzina korzystała w tym czasie z pomocy „Caritasu". Za jego pośrednictwem Andryszewski otrzymywał zlecenia na kolportaż katolickiego czasopisma „Mały Dziennik". W 1936 r. wstąpił do Akcji Katolickiej, jak pisał: „dla umocnienia się w pracy" (AAN, CK XX/24, k. 23). Nie uchroniło go to co prawda przed kolejnym zwolnieniem, ale w roku 1937 rozpoczął pracę w Polskim Towarzystwie Księgarni Kolejowych „Ruch" S.A., gdzie zatrudniony był na stanowisku kierownika składu „Praga" aż do rozpoczęcia wojny.

Po wybuchu II wojny światowej Andryszewski uciekł z rodziną na wschód, jednak zmuszony okolicznościami, już w październiku powrócił do Warszawy, gdzie w styczniu 1940 r. podjął pracę w Szpitalu św. Rocha jako sanitariusz na oddziale chirurgii. W sierpniu 1940 r. niemieckie władze administracyjne, prawdopodobnie z polecenia Niemca, którym się opiekował, skierowały go do Bauleiter der Luftwaffe – pracował tam jako pisarz na lotnisku Okęcie. W maju 1942 r. został zwolniony i osadzony w obozie pracy w Boryszewie, którego więźniów wykorzystywano przy regulacji Bzury. Obóz opuścił w sierpniu 1942 r., po czym zatrudnił się jako robotnik w zakładzie stolarskim Ludwika Glocha na warszawskiej Pradze (od 1942 r. zakład nosił nazwę „M. Gloch i S-ka"), gdzie pracował do wybuchu powstania.

We wrześniu 1944 r. Stanisław Andryszewski wstąpił do PPR i rozpoczął pracę w starostwie Praga jako referent administracyjny. W marcu następnego roku został

przeniesiony jako kierownik referatu do Ministerstwa Administracji Publicznej, a następnie w końcu marca skierowano go do Olsztyna, gdzie pracował jako naczelnik wydziału personalnego w zespole Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk. Jakuba Prawina. W okresie od 18 do 24 kwietnia 1945 r. pełnił funkcję I sekretarza KW PPR w Olsztynie. 1 stycznia 1946 r. został naczelnikiem Wydziału Ogólnego w Ministerstwie Ziem Odzyskanych w Warszawie. Od 1 sierpnia 1946 do 30 września 1946 r. był

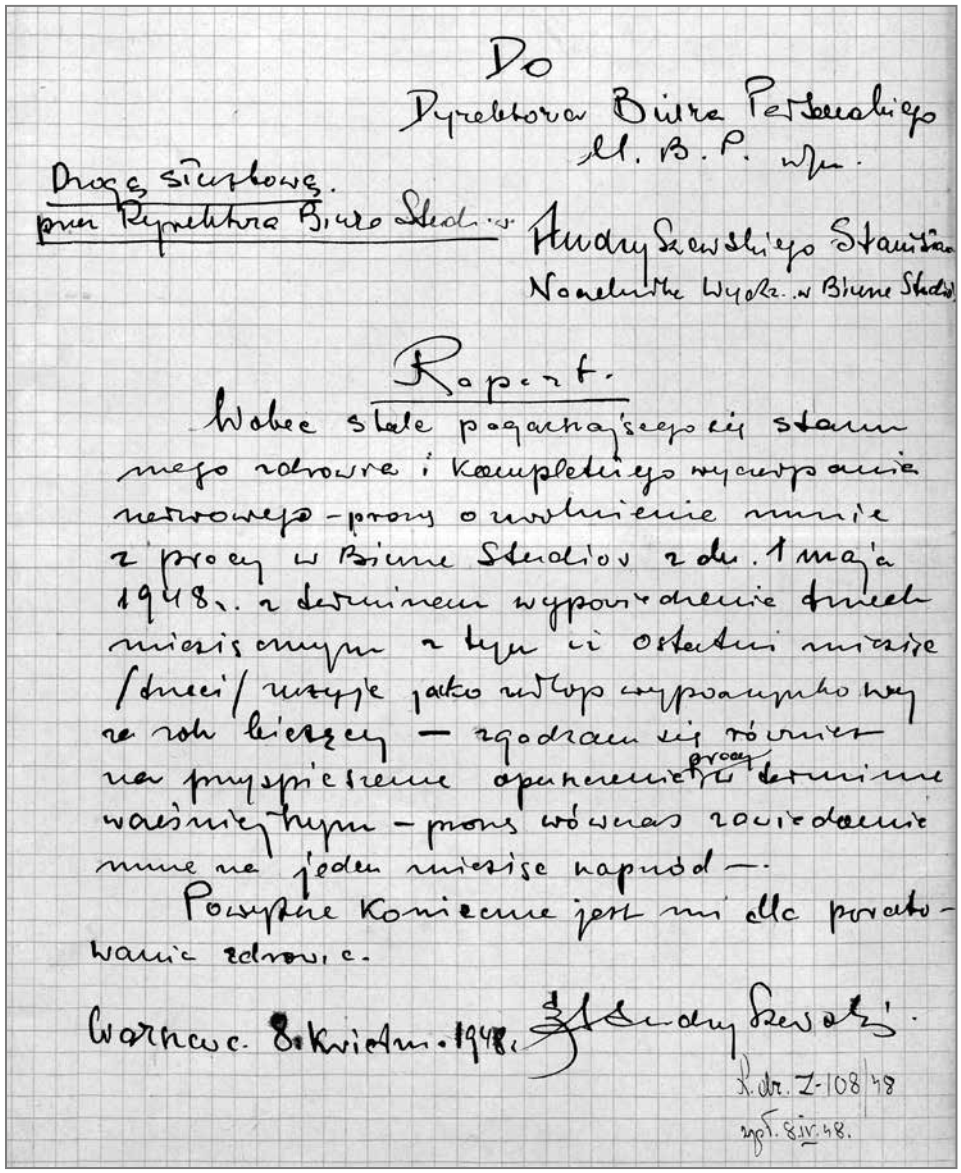

Do
Dyrektora Biura Personalnego
M. B. P. w/m.

Drogą służbową.
przez Dyrektora Biura Stud.[illegible] Andryszewskiego Stanisła
Naczelnika Wydz. w Biurze Stud.

Raport.

Wobec stale pogarszającego się stanu mego zdrowia i kompletnego wyczerpania nerwowego - proszę o uwolnienie mnie z pracy w Biurze Studiów z dn. 1 maja 1948 r. z terminem wypowiedzenia dwumiesięcznym z tym że ostatni miesiąc /dwa/ urlopu jako urlop wypoczynkowy za rok bieżący — zgodnam się również na przyspieszenie opuszczenia pracy terminie ważniejszym — prosząc wówczas zawiadomienie mnie na jeden miesiąc naprzód —.

Powyższe konieczne jest mi dla przywrócenia zdrowia.

Warszawa 8. kwietnia 1948. Stanisław Andryszewski.

L. dz. Z-108/48
wpł. 8.IV.48.

Źródło: AIPN

Raport Stanisława Andryszewskiego z prośbą o zwolnienie z MBP, 8 kwietnia 1948 r.

instruktorem do spraw personalnych w Biurze Komisarza Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce, które działało przy Prezydium Rady Ministrów. W związku z likwidacją tego stanowiska został przekazany przez organizację partyjną do MBP.

We wniosku personalnym sporządzonym podczas załatwiania formalności kadrowych zaznaczono, że „do Sł[użby] Bezp[ieczeństwa] przyjmować [go – przyp. R.S.] nie należy", ze względu na przedwojenne kontakty z faszystowską organizacją klerykalną i niejasną przeszłość okupacyjną (AIPN, 0193/135, k. 38). Mimo tych zastrzeżeń Andryszewski został zatrudniony. Od 17 listopada 1947 r. był naczelnikiem Wydziału Prac Przygotowawczych Biura ds. Dowodów Osobistych MBP. Już w kwietniu 1948 r. zwrócił się do dyrektora Departamentu Personalnego MBP z prośbą o zwolnienie ze służby ze względu na „stale pogarszający się stan zdrowia i kompletne wyczerpanie" (AIPN, 0193/135, k. 40). Zaproponowano mu przejście na etat inspektora w Warszawie lub w województwie warszawskim, jednak odmówił. Odszedł z resortu z dniem 31 maja 1948 r. W charakterystyce znajdującej się w jego aktach odnotowano, że piastując stanowisko kierownicze, wykazał się brakiem samodzielności i inicjatywy.

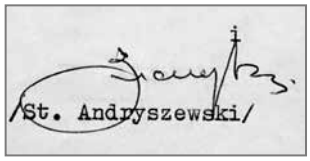
/St. Andryszewski/

Po zwolnieniu z UB pracował jako kierownik szkoleń w Centralnym Zarządzie Przemysłu Fermentacyjnego (1948–1949), następnie jako naczelnik wydziału w Centralnym Zarządzie Przemysłu Spożywczego (1949 r.), później zaś był naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego (1949–1950). Został

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stanisława Andryszewskiego na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

jednak usunięty z ministerstwa „wskutek niewywiązywania się ze swych obowiązków" i niejasnej przeszłości (AAN, CK XX/24, k. 48). W grudniu 1950 r. na podstawie uchwały CKKP PZPR usunięto go również z partii. Dochodzenie partyjne ustaliło, iż w aktach personalnych Andryszewski podał nieprawdziwe informacje dotyczące przynależności do Komsomołu, udziału w walkach z oddziałami Denikina i przynależności do KPP. Zataił również przynależność w latach 1926–1927 do struktur „Strzelca". Ustalono również, że jego brat w okresie II wojny światowej miał współpracować z Gestapo. Andryszewski tłumaczył nieścisłości w podawanych informacjach tym, iż „nie przypisywał znaczenia ich dokładności" (AAN, CK XX/24, k. 41). W dostępnej dokumentacji brak jest informacji na temat jego zatrudnienia w latach 1950–1957. Funkcję członka partii przywrócono mu uchwałą CKKP PZPR z dnia 4 kwietnia 1957 r. Pracował wówczas w Centralnym Zarządzie Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapałek. W uchwale zapisano, że dzięki aktywnej pracy społecznej i zawodowej po wyzwoleniu jednak „zasłużył sobie na miano członka partii" (AAN, CK XX/24, k. 44). W 1969 r. przeszedł na emeryturę.

Stanisław Andryszewski zmarł 11 kwietnia 1973 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Awanse

Nie miał żadnego stopnia podoficerskiego ani oficerskiego.

Odznaczony

W dokumentach brak informacji na temat przyznanych mu odznaczeń.

Znajomość języków obcych

Posługiwał się językami rosyjskim, ukraińskim i niemieckim. Uczył się francuskiego.

Informacje o rodzinie

Jego żoną była Jadwiga z d. Andryszewska (1904–1955), która nie pracowała zawodowo. Małżeństwo miało troje dzieci. Dwuletnia córka Alina zmarła w 1932 r. Syn Miron (ur. 1921 r.) w chwili wybuchu wojny był studentem. W wypełnianych przez siebie dokumentach Andryszewski pisał, że jego syn podczas okupacji należał do AL, a w 1944 r. został wywieziony przez Niemców i od 1945 r. przebywał w Anglii. Utrzymywał z nim stały kontakt korespondencyjny. Jednak według dokumentacji paszportowej Miron Andryszewski wraz z Armią Andersa przez Bliski Wschód przedostał się na zachód Europy, a zatem w latach 1943–1948 służył w PSZ na Zachodzie. Następnie przebywał w Anglii w jednym z obozów utworzonych dla żołnierzy rozformowanych polskich jednostek (Cannon Hall Military Camp, Cowthorn of Barnsley, South Yorkshire), studiował tam lub przeszedł przeszkolenie, gdyż jako zawód wyuczony podawał urzędnik-sekretarz, socjolog. Pod koniec lat osiemdziesiątych zatrudniony był jako pracownik umysłowy oficer ochrony hotelu Norfolk Garden Bradford. Był również działaczem polonijnym, m.in. wiceprezesem Związku Sokołów Polskich w Wielkiej Brytanii. Z ramienia SP w czerwcu 1989 r. został zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej RP na uchodźstwie. Drugi syn, Leszek (ur. 1934 r.),

był oficerem MO, odszedł na emeryturę w 1989 r. jako pracownik Wydziału Kryminalnego SUSW w Warszawie.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/24, Akta osobowe Stanisława Andryszewskiego; AAN, ZADRR, t. 116, Akta Stanisława Andryszewskiego; AAN, Biuro Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce, 2/201/0/10/57, Akta osobowe Stanisława Andryszewskiego; AIPN, 0193/135, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Andryszewskiego; AIPN, 797/50579, Akta paszportowe Leszka Andryszewskiego; AIPN, 1002/90335, Akta paszportowe Mirona Andryszewskiego; D. Krysiak, *Polska Partia Robotnicza w województwie olsztyńskim w latach 1945–1948. Struktury – kadry – działalność*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979; *Odkrywanie warszawskiej Pragi*, red. A. Sołtan, Warszawa 2009; *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, red. E. Małolepszy, Z. Pawluczuk, Częstochowa 2001, s. 206, 238, 240.

Rafał Sierchuła

Augustyniak Stefan

1921–1989

Źródło: AIPN

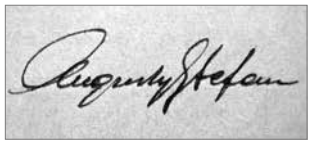

Urodził się 15 (w ankiecie dla PZPR podał 14) lipca 1921 r. jako syn Franciszka – łódzkiego tkacza, działacza KPP (ur. 1880 r.), oraz Zofii z d. Ludwiczak (ur. 1882 r.). Rodzice, formalnie wyznania rzymskokatolickiego, byli zapewne niepraktykujący. Zawarli drugi związek małżeński, po uprzednim rozwodzie. Oboje zmarli po wojnie. Brat Józef (ur. 1924 r.), oficer Informacji Wojskowej w Łodzi, w 1952 r. został skazany przez sąd wojskowy na pięć lat więzienia za lekceważenie obowiązków służbowych. *De facto* chodziło o jego współudział w napadzie rabunkowym oraz kontakty z ludźmi o kompromitującej przeszłości i wątpliwym obliczu polityczno-moralnym. Stefan Augustyniak w roku 1947 zadeklarował wyznanie rzymskokatolickie, ale już w 1959 – bezwyznaniowość.

Po tym, jak Franciszek Augustyniak został skazany na cztery lata więzienia za działalność w KPP, jego rodzina znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. Z tego powodu, najprawdopodobniej w 1928 r., Stefan na kilkanaście miesięcy trafił do Domu Dziecka Spółdzielni „Wychowanie Dziecka" w Kole. Była to placówka prowadzona przez jedną z legalnych przybudówek KPP, która udzielała pomocy dzieciom więźniów politycznych. W latach 1929–1935 uczył się w Szkole Powszechnej im. Adama Mickiewicza w Łodzi. W późniejszej ankiecie partyjnej podał, że ukończył wówczas trzy klasy gimnazjum. Możliwe, że był w tym czasie członkiem organizacji „Czerwony Pionier". Od 1934 lub 1936 r. należał do KZMP w Łodzi i działał w tamtejszej dzielnicy Bałuty. Nie była to aktywność na większą skalę, skoro po kilkunastu latach nie potrafił dokładnie określić ram czasowych tej działalności. W tym okresie odbywał praktykę zawodową – początkowo w fabryce mebli, a następnie w zakładzie elektrotechnicznym. W 1938 r. został elektromonterem, a ponieważ nie znalazł pracy w tej specjalności, zatrudnił się jako robotnik w fabryce „Satelit" zajmującej się produkcją gumy. W grudniu 1936 r. – jak twierdził, zgodnie z dyrektywą partyjną – zgłosił swój akces do Wydziału Młodzieżowego PPS dzielnicy Łódź-Zielona, gdzie pełnił funkcje sekretarza i przewodniczącego. W 1939 r. wraz z całym jej zarządem został wydalony z partii za działalność komunistyczną. W tym czasie poznał Antoninę Taube – późniejszą funkcjonariuszkę resortu bezpieczeństwa, która była m.in. naczelnikiem Wydziału I Departamentu II MBP.

Po wybuchu wojny, 7 grudnia 1939 r. Stefan Augustyniak przekroczył granicę sowiecko-niemiecką i przedostał się do Białegostoku. Następnie przebywał w Grodnie,

Wołkowysku i Mostach. Te ostatnie informacje pominął jednak w dokumentach wypełnianych w 1947 r. Nie wiadomo więc, w jakim stopniu te zmiany miejsca pobytu wynikały z poszukiwania pracy, a w jakim spowodowane były trudnościami czynionymi przez okupacyjne władze sowieckie. W styczniu 1940 r. „został wywieziony" do miejscowości Niżnaja Kuria na Uralu (AIPN, 0218/1768, k. 2v). Warto w tym miejscu podkreślić, że takiego sformułowania użył sam Augustyniak, pisząc wprost o tym, dlaczego znalazł się w głębi ZSRS. Mający podobne doświadczenia inni kandydaci do służby w resorcie, by ukryć deportację, posługiwali się raczej eufemizmami w rodzaju.: „pracowałem na Syberii" czy „wyjechałem do…". Niemniej parę miesięcy po rozpoczęciu służby, w kolejnym życiorysie, Augustyniak napisał już o dobrowolnym wyjeździe na Ural. W Niżnej Kurii do października 1941 r. pracował w zakładach „29 Trest Budowlany". W dokumentach wypełnionych w 1947 r. pominął okres służby w armii sowieckiej, a dokładniej w batalionie roboczym (stroitielnym batalionie), z którego został zwolniony ze względu na stan zdrowia. Od września 1942 r. pracował w charakterze ładowacza w porcie floty rzecznej na Kamie w Czystopolu koło Kazania. W 1975 r. podał, że była to praca w charakterze marynarza.

Źródło: AIPN

Stefan Augustyniak

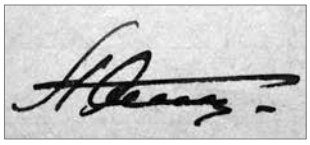

W maju 1943 r., po zgłoszeniu się do Armii Berlinga, otrzymał przydział do Kompanii Łączności sztabu 1. Dywizji Piechoty. Wziął udział w bitwie pod Lenino, a po wycofaniu jego oddziału na tyły został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Riazaniu. Naukę ukończył w październiku 1944 r. i został mianowany podporucznikiem. Następnie skierowano go do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zamościu, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych. W maju 1945 r. na własną prośbę został przeniesiony do służby liniowej, na stanowisko dowódcy kompanii łączności w 50. pułku piechoty w Olsztynie. Tam od grudnia 1945 do kwietnia 1947 r., tj. do momentu demobilizacji, był szefem łączności pułku. W marcu 1946 r. został mianowany porucznikiem. Po odejściu z wojska, w trakcie starań o pracę w aparacie bezpieczeństwa, wstąpił do PPR. W maju 1947 r. złożył podanie o przyjęcie do olsztyńskiego UB.

1 sierpnia 1947 r. Stefan Augustyniak rozpoczął służbę jako referent Sekcji I (ewidencji i techniki operacyjnej) Wydziału II WUBP w Olsztynie. Z dniem 10 stycznia 1948 r. awansował na starszego referenta i jednocześnie powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika Sekcji IV, prowadzącej operacyjne zabezpieczenie instytucji łączności. Mógł tam przynajmniej częściowo wykorzystać swoją wiedzę nabytą w wojsku. Dopiero 1 stycznia 1949 r. został formalnie kierownikiem tej sekcji. Zapewne aktywność Augustyniaka na niwie partyjnej – był II, a faktycznie pełnił obowiązki I sekretarza POP przy WUBP w Olsztynie – spowodowała, że kolejni szefowie urzędu, tj. Antoni Punda

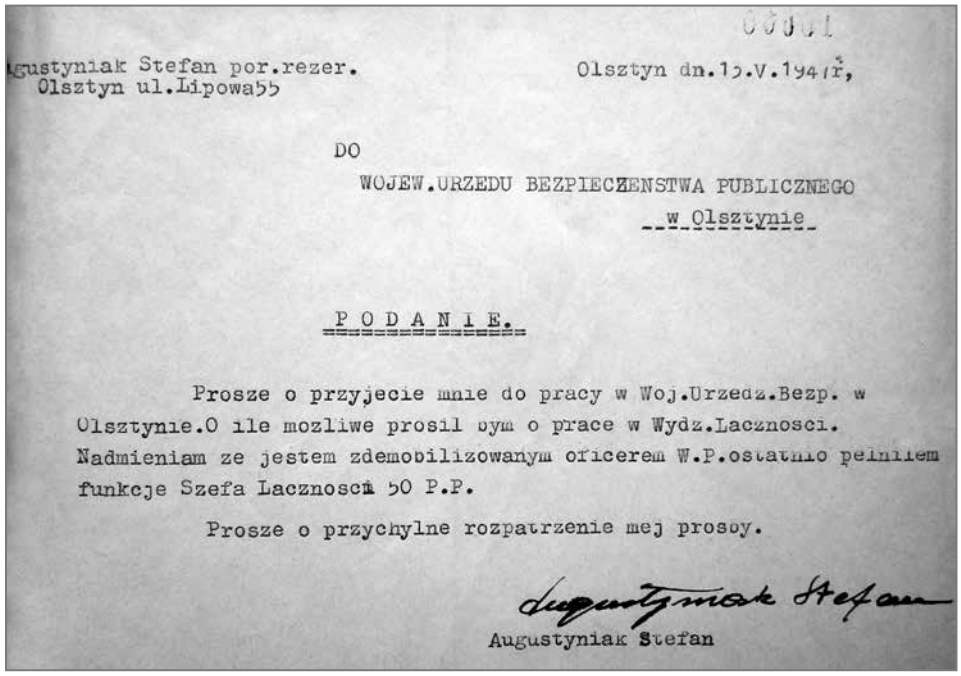

Augustyniak Stefan por.rezer.
Olsztyn ul.Lipowa55

Olsztyn dn.13.V.1947r.

DO
WOJEW.URZEDU BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
w Olsztynie

P O D A N I E.

Prosze o przyjecie mnie do pracy w Woj.Urzedz.Bezp. w Olsztynie.O ile mozliwe prosil bym o prace w Wydz.Lacznosci. Nadmieniam ze jestem zdemobilizowanym oficerem W.P.ostatnio pelnilem funkcje Szefa Lacznosci 50 P.P.

Prosze o przychylne rozpatrzenie mej prosby.

Augustyniak Stefan

Augustyniak Stefan

Źródło: AIPN

Podanie Stefana Augustyniaka o przyjęcie do służby w UB, 13 maja 1947 r.

i Franciszek Szlachcic, występowali o awansowanie go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Szkolenia. Propozycje te były jednak torpedowane przez kadry ministerstwa z powodu zastrzeżeń wysuwanych przez pion ds. funkcjonariuszy. W czerwcu 1950 r. Augustyniak zabrał głos podczas odprawy z udziałem ministra Stanisława Radkiewicza, który pozytywnie ocenił jego wystąpienie. Być może dzięki temu i przy poparciu Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z dniem 1 stycznia 1951 r. oficer ostatecznie został mianowany naczelnikiem Wydziału Szkolenia tamtejszego WUBP. W grudniu 1950 r. awansowano go do stopnia kapitana.

Podczas pierwszych lat pracy w UB Stefan Augustyniak nie mógł być pewny swojej pozycji. Choć jego pracę zawodową i działalność partyjną zawsze opiniowano pozytywnie, to niejasności w życiorysie oraz zastrzeżenia wobec rodziny co najmniej do roku 1951 utrudniały mu awans. Prawdopodobnie już po przyjęciu Augustyniaka do resortu, do WUBP w Olsztynie dotarła opinia zastępcy szefa Oddziału Informacji Wojskowej 15. DP z 30 lipca 1947 r., w której napisano, że według niesprawdzonych danych miał on być sympatykiem PPS, w wyborach z 1947 r. głosować na listę PSL, a także wypowiadać się „antysowiecko". W kolejnych latach ustalano zatem, czy rzeczywiście przed wojną wstąpił do PPS na zlecenie KPP. Pion kadr domagał się dodatkowych wyjaśnień dotyczących okoliczności i przebiegu jego pobytu w ZSRS. Interesowano się także przeszłością teścia Augustyniaka, któremu – na podstawie wątpliwych przesłanek – zarzucano współpracę z Niemcami. W 1950 r. wszelkie te wątpliwości zostały wyjaśnione na korzyść oficera. Uznano m.in., że jego żona od 1941 r. nie mieszkała już z podejrzanymi

o współpracę z okupantem niemieckim rodzicami, a zatem nie mogła ulegać ich wpływom. Niebawem jednak, w 1952 r., brat Augustyniaka – oficer Informacji Wojskowej, skazany został na karę więzienia za udział w napadzie rabunkowym.

Równolegle do pełnienia służby oficer aktywnie działał w strukturach partyjnych. Był m.in. instruktorem KW PZPR w Olsztynie, od marca 1952 r. II, a od czerwca 1953 r. I sekretarzem KZ PZPR przy WUBP. Patrząc na charakter tych nominacji, można odnieść wrażenie, że Augustyniak w znacznie większym zakresie zajmował się działalnością partyjną niż zawodową. Z dniem 1 sierpnia 1953 r. został mianowany inspektorem przy Kierownictwie WUBP w Olsztynie na okres pełnienia obowiązków sekretarza POP. Jednak kilkumiesięczna absencja chorobowa spowodowała, że w 1953 r. zrezygnował z funkcji I sekretarza.

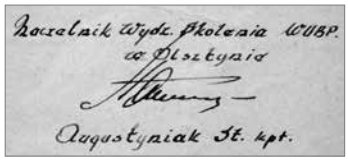
Naczelnik Wydz. Szkolenia WUBP
w Olsztynie
Augustyniak St. kpt.

1 lutego 1954 r. Stefanowi Augustyniakowi powierzono wakujące stanowisko naczelnika Wydziału XI WUBP w Olsztynie, zajmującego się rozpracowywaniem operacyjnym duchowieństwa. 17 września 1954 r. funkcjonariusz został skierowany na dwuletni wyższy kurs oficerów bezpieczeństwa publicznego. W tym okresie wciąż działał w partii i przez rok był II sekretarzem miejscowej organizacji, a następnie członkiem Egzekutywy. Na zakończenie kursu otrzymał znakomitą opinię – wystawioną przez dyrektora szkoły Antoniego Pundę, notabene jego dawnego zwierzchnika.

Po zakończeniu szkolenia kpt. Augustyniak został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MBP. Na mocy rozkazu z 18 lipca 1956 r. awansował na stopień majora. 16 lipca 1956 r. został zastępcą naczelnika Wydziału I (kleru świeckiego) w rozpracowującym Kościół katolicki i związki wyznaniowe Departamencie VI KdsBP. Z niektórych wypowiedzi oficera wygłaszanych podczas zebrań partyjnych można wywnioskować, że przynajmniej przez jakiś czas zajmował się świadkami Jehowy. W nowym miejscu pracy nie był dobrze oceniany przez podwładnych. Świadczy o tym negatywna rekomendacja udzielona mu ze strony organizacji partyjnej w listopadzie 1956 r. Stwierdzono wówczas, że nie powinien zajmować stanowiska. Nie postawiono mu jednak zarzutów dotyczących tzw. łamania praworządności lub aroganckiego traktowania podległych mu funkcjonariuszy. Być może Augustyniak nie miał predyspozycji do pracy operacyjnej. Niemniej z dniem 1 stycznia 1957 r. minister spraw wewnętrznych uczynił mjr. Augustyniaka zastępcą naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW, zajmującego się Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi.

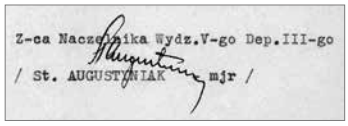
Z-ca Naczelnika Wydz.V-go Dep.III-go
/ St. AUGUSTYNIAK mjr /

Od listopada 1956 r. w resorcie toczyła się ostra walka polityczna. Minister Władysław Wicha, choć wierny Władysławowi Gomułce, był jednak zbliżony do puławian, których głównym eksponentem w MSW pozostawał wiceminister Antoni Alster, w tym czasie *de facto* szara eminencja tego urzędu (rola wiceministra Mieczysława Moczara w latach pięćdziesiątych wydaje się mniejsza). Sprzeciwiała im się pewna grupa

funkcjonariuszy zajmujących niższe stanowiska, ale mających zdecydowaną większość w KZ PZPR przy ministerstwie. Za nieformalnego przywódcę tej grupy uchodził naczelnik Wydziału VI w Departamencie III MSW, a jednocześnie członek Egzekutywy KZ, Władysław Ciastoń. Jednym z punktów spornych było określenie zadań organizacji partyjnej w MSW. Kierownictwo ministerstwa chciało ją zepchnąć na pozycje zajmowane przed listopadem 1956 r., tj. ograniczyć do roli pomocnika w dyscyplinowaniu funkcjonariuszy i ich mobilizacji do wykonywania poleceń. Natomiast wielu członków KZ i ich zwolenników w poszczególnych departamentach, zwłaszcza w Departamencie III, domagało się faktycznego wpływu KZ i podstawowych organizacji partyjnych na podejmowane decyzje personalne. Chodziło głównie o nominacje na stanowiska kierownicze czy usuwanie z resortu z powodów politycznych. Do przesilenia doszło w październiku 1958 r. Po ujawnieniu, że kilku funkcjonariuszy kolportowało wśród kolegów m.in. teksty wystąpień Wiktora Kłosiewicza wygłaszanych na plenum KW PZPR w Warszawie, zwolniono ich dyscyplinarnie. Taki sam los spotkał również popularnego wśród znacznej grupy funkcjonariuszy Władysława Ciastonia. Niemniej brak śladów większej aktywności partyjnej Augustyniaka podczas gorącego listopada 1956 r. i w roku następnym. W lipcu 1957 r., w trakcie zebrań OOP i POP, Augustyniak dość ostro skrytykował Wichę za zwolnienie – bez konsultacji z organizacją partyjną – jednego z funkcjonariuszy Departamentu III MSW. Nastąpiło to na podstawie doniesienia dwóch oficerów KBW, zarzucających mu wypowiedzi antysemickie. W podobnym jak on tonie wypowiadali się wówczas niemal wszyscy mówcy, wskazując na małe prawdopodobieństwo przypisywanych zwalnianemu słów.

W marcu 1958 r. Stefan Augustyniak wszedł w skład Egzekutywy POP przy Departamencie III MSW. Choć w głosowaniu uzyskał najmniejsze poparcie spośród wybranych do tego gremium, to nieoczekiwanie wydarzenie to zapoczątkowało jego karierę partyjną w resorcie. Podczas zebrań POP w październiku 1958 r. dyskutowano na temat działalności tzw. grupy antypartyjnej. Celem tych narad było nie tylko potępienie Adama Bocha, Ryszarda Brauna, Władysława Łuczaka czy Władysława Ciastonia, ponieważ ich los, może z wyjątkiem tego ostatniego, był już przesądzony. Chodziło o ustalenie, kto odpowiadał za powstanie klimatu, w jakim ta grupa mogła działać, a zatem wskazanie dalszych osób i doprowadzenie do ich usunięcia z partii i z resortu. Augustyniak musiał zatem zająć określone stanowisko w tej sprawie. 15 października, podczas posiedzenia Egzekutywy POP przy Departamencie III MSW kierownictwo, tj. wiceminister Antoni Alster oraz zastępcy dyrektora departamentu Stanisław Filipiak i Stanisław Morawski, wysunęło tezę, iż obok oficjalnej Egzekutywy POP przy tej jednostce istniał drugi – nieoficjalny – jej odpowiednik w postaci kilku członków instancji oficjalnej, którzy prowadzili działalność frakcyjną, szerząc poglądy dogmatyczne i antysemickie. W odpowiedzi na te insynuacje Augustyniak z jednej strony stwierdził, że jego początkowe wątpliwości odnośnie do zatrzymania funkcjonariuszy zostały rozwiane po wyjaśnieniu ich okoliczności przez kierownictwo, z drugiej zaś przeciwstawił się tezie o istnieniu dwóch egzekutyw.

Podczas tego spotkania Augustyniak został wybrany do czteroosobowej grupy, której zadaniem było przygotowanie referatu oceniającego sytuację w POP. Również

na zwołanym tego samego dnia zebraniu OOP nr 6 (wydziałem kierował Ciastoń, a I sekretarzem był zatrzymany Boch), w którym uczestniczył jako członek Egzekutywy POP, jego wystąpienie nie różniło się od wielu innych wypowiedzi. I choć ostro potępił szeregowych pracowników biorących udział w rozpowszechnianiu ulotek, to jedynie „ustosunkował się negatywnie do zajętej postawy względem tej grupy przez tow[arzysza] Ciastonia" (AIPN, 01790/63, k. 168). Z drugiej strony podczas zebrania OOP nr 5 podkreślał, że istnieje swoboda krytyki przełożonych, a podwładnych nie będą spotykać za to żadne represje. Tymczasem 24 i 25 października podczas zebrania ogólnego POP przy Departamencie III, w którego trakcie to on wygłaszał referat egzekutywy, jego postawa była już zupełnie inna. Całkowicie solidaryzował się teraz z wypowiedzią obecnego na zebraniu, *de facto* narzuconego przez kierownictwo służbowe, nowego I sekretarza KZ PZPR w MSW Witolda Sienkiewicza, który przepadł w wyborach do KZ, a następnie został przy nadarzającej się okazji dołączony do tego gremium. Ten ostatni zarzucił poprzednim władzom chwiejne stanowisko pozwalające działać Ciastoniowi. Tym razem Augustyniak zdecydowanie atakował Ciastonia, wytykając mu niechęć do korzystania z doświadczeń starych członków KC (zapewne chodziło o Alstera), a także antysemityzm – o który oskarżył również innych dyskutantów, stwierdzając, że poglądy te stały się powodem ich wystąpienia przeciwko kierownictwu ministerstwa. Dodał przy tym, że brakuje im samokrytycznej oceny własnej postawy, którą powinni charakteryzować się działacze instancji partyjnych. Ostatecznie zebrani wybrali Augustyniaka na delegata na konferencję zakładową PZPR. Nie wiadomo jednak, co wpłynęło na tę znaczącą zmianę postawy funkcjonariusza.

Nazajutrz, podczas posiedzenia Egzekutywy POP nr 6, Augustyniak stwierdził, iż nie wskazano, dlaczego „grupa antypartyjna" znalazła poparcie u części pracowników. Oznaczało to kontynuowanie sprawy i dalsze prowadzenie rozmów z funkcjonariuszami, co *de facto* zmuszało kolejne osoby do złożenia samokrytyki oraz zdecydowanego potępienia Ciastonia i jego towarzyszy. Opornym grożono usunięciem z partii i resortu. Podczas konferencji zakładowej PZPR Augustyniak wszedł do Egzekutywy KZ przy MSW i został jednym z dwóch II sekretarzy tego gremium. Można zaryzykować stwierdzenie, iż awans Augustyniaka w strukturach partyjnych wynikał z potrzeby chwili. Pokonawszy przeciwników, kierownictwo resortu (Władysław Wicha i Antoni Alster), działające poprzez swoich zwolenników w niższych strukturach, dążyło do wprowadzenia do władz partyjnych kogoś z Departamentu III MSW. Postawiono na Augustyniaka, działacza całkiem innego kalibru niż Ciastoń, który nie miał nawet średniego wykształcenia, a dodatkowo pracował w centrali zbyt krótko, by zdobyć zaplecze w postaci popierających go kolegów. Przeciętna osobowość sprawiała, że „po przejściowych wątpliwościach" zazwyczaj godził się on z argumentami przełożonych. Początkowo mogło się jednak wydawać, że Augustyniak zdobędzie silną pozycję w resorcie. Może o tym świadczyć następujący epizod. W grudniu 1958 r., z okazji czterdziestej rocznicy utworzenia KPP, kilku funkcjonariuszy Departamentu III, w tym dyrektor Paszkowski, zostało przez kierownictwo resortu uhonorowanych upominkami. Oczywiście nie było podstaw, by z tej okazji nagrodzić również Augustyniaka. W tej sytuacji koledzy z departamentu, w tym dyrektorzy Paszkowski i Morawski, zorganizowali zbiórkę pieniędzy

na upominek dla Augustyniaka – gest ten plasował go w pobliżu zasłużonych działaczy. Faktycznie jednak przez dwie kadencje na stanowisku II sekretarza KZ, tj. do kwietnia 1962 r., Augustyniak zajmował się sprawami drugorzędnymi. W swych wystąpieniach mówił m.in. o potrzebie zaangażowania się w działalność Towarzystwa Szkoły Świeckiej tych funkcjonariuszy, którzy mieli dzieci w wieku szkolnym, o współpracy z organizacją o nazwie Koła Rodzin Milicyjnych i z Ligą Kobiet. Uczestnicząc jako przedstawiciel KZ w zebraniach poszczególnych POP lub OOP, parokrotnie krytykował organizacje partyjne za zbyt małą pomoc udzielaną kierownictwu jednostki w realizacji obowiązków zawodowych. O słabej pozycji oficera świadczy to, że jego bezpośredni przełożony Stanisław Morawski dwukrotnie domagał się zwolnienia przez – zajmującego się niemal wyłącznie pracą partyjną – Augustyniaka etatu zastępcy naczelnika wydziału, na co z pewnością nie zdecydowałby się wobec funkcjonariusza mającego w perspektywie awans na stanowisko dyrektorskie. W lipcu 1961 r. Augustyniak został awansowany na podpułkownika. Po zakończeniu drugiej kadencji II sekretarza KZ PZPR został skierowany do MSZ. Stanowiło to nagrodę za działalność partyjną, ale prawdopodobnie było także wyrazem przekonania kierownictwa, iż nie sprawdzi się on, powracając na zajmowanie uprzednio stanowisko.

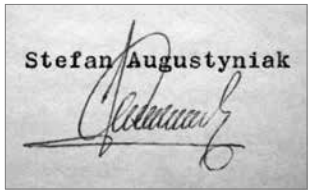

1 maja 1962 r. Stefan Augustyniak został zatrudniony jako radca w Wydziale Kancelaryjno-Kurierskim Departamentu Łączności MSZ, gdzie pracował jako kurier dyplomatyczny. Formalny status ppłk. Augustyniaka w MSW uregulowano z opóźnieniem. Po kolejnej reorganizacji jego macierzystego Departamentu III, polegającej na wydzieleniu z niego nowej jednostki w postaci zajmującego się działalnością operacyjną wobec Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych Departamentu IV MSW, z dniem 15 czerwca 1962 r. został w nim zastępcą naczelnika Wydziału I (kleru świeckiego), co – z racji faktycznego oddelegowania do MSZ – było jedynie formalnością. 22 września tr. przeniesiono go na tzw. etat przejściowy inspektora w Wydziale Szkolenia Departamentu Kadr i Szkolenia MSW.

Po zakończeniu oddelegowania do MSZ, z dniem 1 listopada 1963 r. Stefan Augustyniak został zastępcą naczelnika Wydziału VI (organizacji i techniki paszportowej) Biura Paszportów MSW. Decyzja ta prawdopodobnie wynikała z potrzeby znalezienia dla niego odpowiedniego stanowiska – faktycznie pracował on bowiem w Wydziale V (inspekcji), zajmującym się kontrolą jednostek paszportowych w terenie, a nie w komórce, w której był formalnie zatrudniony. W ramach swoich obowiązków służbowych kierował wówczas grupą inspektorów.

Po przeprowadzonej 1 listopada 1965 r. reorganizacji Biura Paszportów MSW Augustyniak przeszedł na stanowisko starszego inspektora w Inspektoracie Kierownictwa swojej jednostki. Prawdopodobnie do jego zadań należało m.in. kontrolowanie spraw paszportowych polskich przedsiębiorstw działających za granicą, na co wskazują delegacje służbowe do Czechosłowacji i NRD. Na mocy rozkazu z 2 czerwca 1966 r. oficer awansował do stopnia pułkownika. 1 kwietnia 1967 r., po reorganizacji jednostki, która

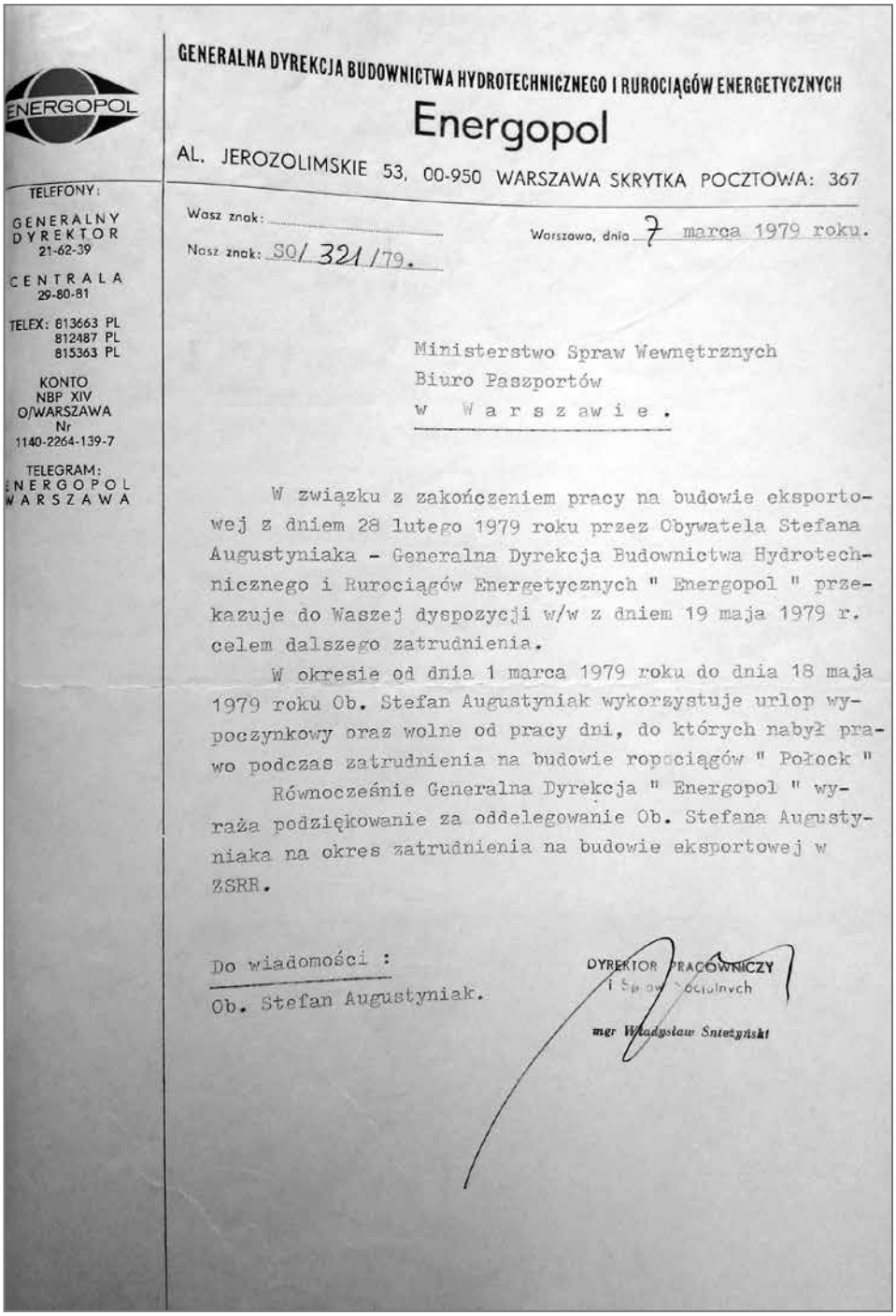

ENERGOPOL

GENERALNA DYREKCJA BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO I RUROCIĄGÓW ENERGETYCZNYCH

Energopol

AL. JEROZOLIMSKIE 53, 00-950 WARSZAWA SKRYTKA POCZTOWA: 367

TELEFONY:
GENERALNY DYREKTOR 21-62-39
CENTRALA 29-80-81
TELEX: 813663 PL, 812487 PL, 815363 PL
KONTO NBP XIV O/WARSZAWA Nr 1140-2264-139-7
TELEGRAM: ENERGOPOL WARSZAWA

Wasz znak: .....
Nasz znak: SO/ 321 /79.

Warszawa, dnia 7 marca 1979 roku.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Biuro Paszportów
w W a r s z a w i e .

W związku z zakończeniem pracy na budowie eksportowej z dniem 28 lutego 1979 roku przez Obywatela Stefana Augustyniaka - Generalna Dyrekcja Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych " Energopol " przekazuje do Waszej dyspozycji w/w z dniem 19 maja 1979 r. celem dalszego zatrudnienia.

W okresie od dnia 1 marca 1979 roku do dnia 18 maja 1979 roku Ob. Stefan Augustyniak wykorzystuje urlop wypoczynkowy oraz wolne od pracy dni, do których nabył prawo podczas zatrudnienia na budowie rop[illegible]ciągów " Połock "

Równocześnie Generalna Dyrekcja " Energopol " wyraża podziękowanie za oddelegowanie Ob. Stefana Augustyniaka na okres zatrudnienia na budowie eksportowej w ZSRR.

Do wiadomości :
Ob. Stefan Augustyniak.

DYREKTOR PRACOWNICZY
i Spraw Socjalnych
mgr Władysław Śnieżyński

Źródło: AIPN

Pismo informujące o przekazaniu Stefana Augustyniaka do dyspozycji MSW, 7 marca 1979 r.

zmieniła nazwę na Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych MSW, został mianowany naczelnikiem Wydziału VII (Inspekcji). Następnie, z dniem 1 czerwca 1969 r. objął równorzędne stanowisko w Wydziale IV (Ogólnym), który odpowiadał za prowadzenie spraw kancelaryjnych, administracyjno-gospodarczych i finansowych. Już cztery miesiące później, tj. 1 października 1969 r., stanął na czele Wydziału I (paszportów służbowych).

W ramach reorganizacji pionu paszportowego, do której doszło 1 lutego 1972 r., kierowana przez niego jednostka została przemianowana na Wydział IV BPiDO MSW, przy czym jej kompetencje zostały utrzymane. W marcu 1974 r. oficer wyjechał w delegację służbową do Libii w związku z nieprawidłowościami w zabezpieczaniu paszportów przez przedsiębiorstwo „Budimex". Wyjeżdżał także służbowo do Związku Sowieckiego, choć niektóre jego pobyty w tym kraju miały nieco inny charakter. W 1973 r. był kierownikiem ekipy bokserskiej resortowego Zrzeszenia Sportowego „Gwardia". Kolejny raz pojechał tam w ramach delegacji ZBoWiD, by uczestniczyć w obchodach trzydziestej rocznicy bitwy pod Lenino. W czasie służby w BPiDO MSW Augustyniak działał również w organizacji partyjnej, a w 1975 r. wszedł w skład KD PZPR przy MSW. W listopadzie 1975 r. wyjechał do ZSRS w składzie delegacji Generalnej Dyrekcji Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol", na budowę gazociągu orenburskiego. Celem wyjazdu było uregulowanie sprawy depozytu paszportów i wydawania dokumentów zastępczych dla zatrudnionych tam polskich obywateli.

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stefana Augustyniaka na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Z dniem 1 lutego 1976 r. Augustyniak przeszedł na etat niejawny nr 060/38, obejmując stanowisko starszego inspektora Grupy przy Wydziale III BPiDO MSW. Oficjalnie w okresie od 9 lutego 1976 do 28 lutego 1979 r. był zatrudniony we wspomnianym wyżej Energopolu i pełnił funkcję asystenta ds. paszportowych dyrektora budowy ropociągu „Połock" w Nowopołocku. W tym okresie współpracował z funkcjonariuszami Departamentu III MSW, zajmującymi się „zabezpieczeniem operacyjnym" pracowników budów eksportowych. Po powrocie do Warszawy oficer zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z raportem o przeniesienie w stan spoczynku i przyznanie mu emerytury. 1 czerwca 1979 r. został mianowany naczelnikiem Wydziału Grupy Rezerwowej przy Departamencie Kadr MSW. Faktycznie nie pełnił już w resorcie żadnej funkcji, ale otrzymał tę nominację, bo przejście na emeryturę z lepiej opłacanego stanowiska korzystnie wpływało na jej wysokość.

Z dniem 15 czerwca 1979 r. Stefan Augustyniak zakończył aktywność zawodową. Nie udało się ustalić, czym zajmował się po odejściu z resortu. Wiadomo jedynie, że działał w ZBoWiD, gdzie już od 1973 r. był przewodniczącym Klubu Kościuszkowców przy Okręgu Warszawskim tej organizacji, a później członkiem Rady Naczelnej i Zarządu Głównego. Pozostał członkiem PZPR, należał do jej terenowej organizacji nr 2.

Zmarł 16 sierpnia 1989 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. W nekrologu ZBoWiD pominięto okres jego służby w aparacie bezpieczeństwa, natomiast w nekrologu KW PZPR co prawda wspomniano, że pracował w MSW, ale pominięto okres MBP i KdsBP.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1950 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1961 r.), pułkownik (1966 r.).

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1947 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (b.d.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1970 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1971 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1974 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Stefan Augustyniak w lutym 1946 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą z d. Janisz (1923–2014), która w 1975 r. pracowała w MON. Mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 182, Akta Stefana Augustyniaka; AIPN, 0218/1768, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Augustyniaka; AIPN, 908/926, Akta paszportowe Andrzeja Augustyniaka; AIPN, 01790/58-66, Materiały POP Departamentu III MSW w latach 1957–1964; AIPN Ld, 419/410, Akta personalne żołnierza Józefa Augustyniaka; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 17263, Akta osobowe Stefana Augustyniaka; AUdsKiOR, W56009, Dokumenty Stefana Augustyniaka; „Trybuna Ludu", 21 i 24 VIII 1989 (nekrologi).

Antoni Zieliński

Babral Marian Michał

1926–2006

Źródło: AIPN

Urodził się 29 września 1926 r. w Krakowie w polskiej rodzinie robotniczej, jako syn Ludwika (1880–1940) i Cecylii z d. Wróblewskiej (ur. 1890 r.). Ojciec był zatrudniony na poczcie jako pracownik fizyczny. Brat Władysław (ur. 1907 r.), z zawodu nauczyciel, był następnie dyrektorem szkoły i naczelnikiem Wydziału Szkolenia w Zjednoczeniu Węglowym. W 1949 r. za nadużycia został skazany na trzy lata więzienia. Siostry: Antonina, po mężu Jasicka (ur. 1913 r.), Ludwika, po mężu Sroka (ur. 1934 r.), oraz Stanisława (ur. 1917 r.), były robotnicami, a po wojnie urzędniczkami niższego szczebla. Babral w 1950 r. deklarował wyznanie rzymskokatolickie, w 1959 r. określił się jako niepraktykujący.

W 1941 r. Marian Babral ukończył szkołę podstawową w Krakowie. W marcu tr. został wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe. Z wywiadu przeprowadzonego w 1950 r. przez WUBP w Krakowie wynikało jednak, że sam zgłosił się do wyjazdu. Przebywał w austriackim Taufkirchen an der Pram, gdzie pracował jako robotnik rolny. W czerwcu 1941 r. uciekł, ale został aresztowany w Hradišti na Morawach. Za nielegalne przekroczenie granicy został osadzony w więzieniu i przebywał w nim do marca 1942 r. Po zwolnieniu zatrudniono go w miejscowej fabryce mebli. W czerwcu 1942 r. został przeniesiony do prac na roli w miasteczku Kunowice. Po zakończeniu wojny, w czerwcu 1945 r. powrócił do Krakowa, gdzie pracował dorywczo jako przewoźnik na Wiśle. W tym samym roku wstąpił do PPR.

9 marca 1946 r. Komitet Miejski PPR w Krakowie skierował Mariana Babrala do służby w miejscowym WUBP. Dwa dni później złożył w nim podanie, prosząc o zatrudnienie w Wydziale Cenzury. Ankietę personalną wypełnił 16 marca, czyli w dniu faktycznego rozpoczęcia pracy. Rozkaz o zatrudnieniu go na stanowisku cenzora w zajmującym się perlustracją korespondencji Wydziale VIII szef WUBP podpisał dopiero 15 czerwca tr. Latem 1946 r., najprawdopodobniej wraz z innymi pracownikami Wydziału VIII, Babral został skierowany na urlop i przekazany do dyspozycji Biura Personalnego MBP. Po przekształceniu pionu VIII w pion „B", 5 grudnia 1946 r. Babral został referentem Sekcji I Wydziału „B" WUBP w Krakowie. Również kolejne przeniesienie funkcjonariusza było konsekwencją zmian organizacyjnych. Po likwidacji pionu „B" i włączeniu jego agend do Departamentu II MBP funkcjonariusz został mianowany referentem Sekcji II Wydziału II WUBP w Krakowie. Do jego zadań w tym okresie

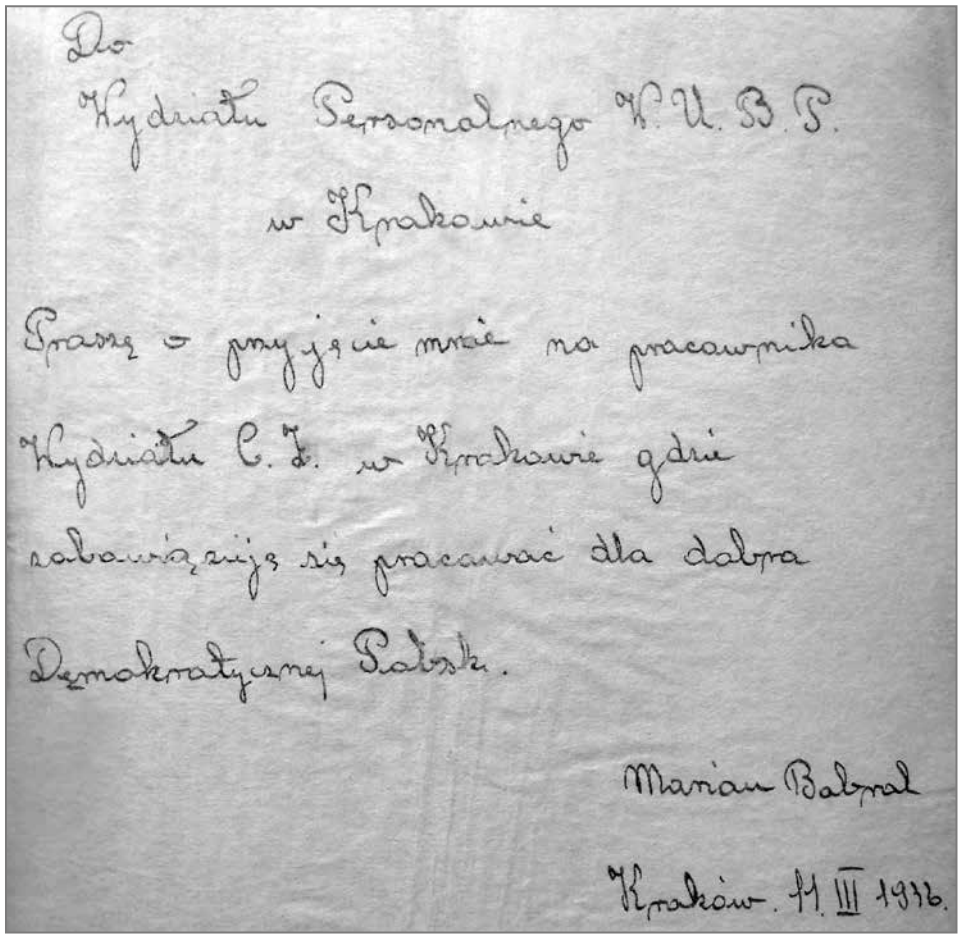

Do
Kydziału Personalnego W. U. B. P.
w Krakowie

Proszę o przyjęcie mnie na pracownika
Kydziału C. Ż. w Krakowie gdzie
zobowiązuję się pracować dla dobra
Demokratycznej Polski.

Marian Babral

Kraków. 11. III 1946.

Źródło: AIPN

Podanie Mariana Babrala o przyjęcie do UB, 11 marca 1946 r.

należało m.in. prowadzenie pracy operacyjnej w środowisku pracowników poczty. Babral był oceniany przez przełożonych jako funkcjonariusz pewny politycznie, solidny, ale pod względem zawodowym przeciętny. Pierwszy awans przyniósł Babralowi rozkaz personalny szefa WUBP w Krakowie z 26 czerwca 1948 r., na mocy którego z początkiem tego miesiąca został on starszym referentem. Niewykluczone, iż jakiś wpływ na to miała jego aktywność partyjna; sprawował m.in. funkcję I sekretarza OOP wydziałów WUBP w Krakowie, w których był zatrudniony. Z końcem 1948 r. został mianowany chorążym – w tym czasie był to najniższy stopień oficerski.

W lutym 1950 r. Marian Babral złożył raport o zwolnienie z organów bezpieczeństwa, motywowany zarówno złym stanem zdrowia (rzeczywiście chorował), jak też skazaniem jego brata na pobyt w więzieniu za popełnienie nadużyć. Raport ten nie został jednak uwzględniony – prawdopodobnie uznano, że członek rodziny nie dopuścił się przestępstwa politycznego. Rozkazem z 28 grudnia 1950 r. Babrala awansowano do

stopnia podporucznika. Z dniem 10 kwietnia 1951 r. został przeniesiony do centrali resortu i mianowany starszym referentem, a w praktyce kierownikiem świeżo powstałego Samodzielnego Referatu Specjalnego Wydziału III Departamentu II MBP. Do zadań tej komórki należało zarówno prowadzenie pracy operacyjnej, jak też kontrola jednostek terenowych zajmujących się perlustracją korespondencji. W niedatowanej, sporządzonej zapewne w maju 1951 r., charakterystyce służbowej naczelnik Wydziału III Departamentu II MBP Bronisław Szpak zarzucił Babralowi unikanie przesłuchiwania aresztowanych. Być może z tego powodu po likwidacji Referatu 15 czerwca 1951 r. oficer trafił do Sekcji I (informacyjnej) Wydziału III Departamentu II MBP. Tym samym zakres jego obowiązków został ograniczony i nie pełnił on już funkcji kierownika. W 1951 r. funkcjonariusz ukończył Szkołę Pracy Społecznej w Krakowie, uzyskując świadectwo dojrzałości.

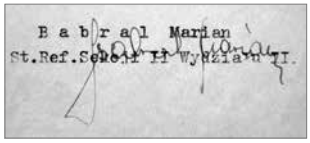

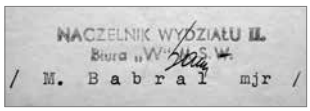

W wyniku kolejnej reorganizacji Departamentu II MBP, z dniem 1 marca 1952 r. Marian Babral przeszedł do Sekcji VI, zajmującego się teraz perlustracją korespondencji Wydziału VII Departamentu II MBP, a 1 lipca 1953 r. został jej kierownikiem. 22 lipca 1952 r. awansowano go do stopnia porucznika. W nowym miejscu pracy został członkiem Egzekutywy – początkowo OOP, następnie POP – i wykładowcą szkolenia partyjnego. Po utworzeniu KdsBP, z dniem 1 kwietnia 1955 r. wraz z całą komórką organizacyjną przeszedł do Biura „W", działającego początkowo w ramach Departamentu IX Komitetu. Został w nim zastępcą naczelnika Wydziału II, zajmującego się wyrywkową, tzn. wybraną losowo kontrolą korespondencji wewnętrznej z Polski do RFN. W rzeczywistości na skutek wakatu na stanowisku naczelnika kierował tym wydziałem. Na podstawie rozkazu z 21 lipca 1955 r. awansował na kapitana.

Pięć miesięcy po wyodrębnieniu Biura „W" jako samodzielnej jednostki KdsBP zajmującej się perlustracją korespondencji, z dniem 1 maja 1956 r. został naczelnikiem Wydziału II. Dokładnie pół roku później przeniesiono go na równorzędne stanowisko w Wydziale I. Jego nowa komórka organizacyjna miała znacznie szerszy zakres działania i zajmowała się kontrolą korespondencji (w tym druków, paczek, książek, czasopism, ulotek) osób i instytucji, którymi interesowały się jednostki operacyjne. Ponadto w skład wydziału wchodziła również sekcja, której funkcjonariusze byli zatrudnieni na etatach niejawnych w Poczcie Polskiej, gdzie zajmowali się organizacją i kontrolą pracy tzw. pracowników zaufanych, czyli tajnych współpracowników pionu „W".

Prawdopodobnie funkcjonariusz nie zdążył przejąć nowych obowiązków, gdyż już 28 listopada 1956 r., po włączeniu agend KdsBP do MSW, wrócił na stanowisko naczelnika Wydziału II. Według nowego schematu organizacyjnego komórka ta badała wybrane przesyłki pocztowe, a w jej skład wchodziły m.in. laboratorium fotograficzne i dział legalizacji. Oficer brał udział w naradzie aktywu partyjnego w dniach 13–15 listopada 1956 r. W jej pierwszym dniu domagał się zmiany przewodniczącego zebrania

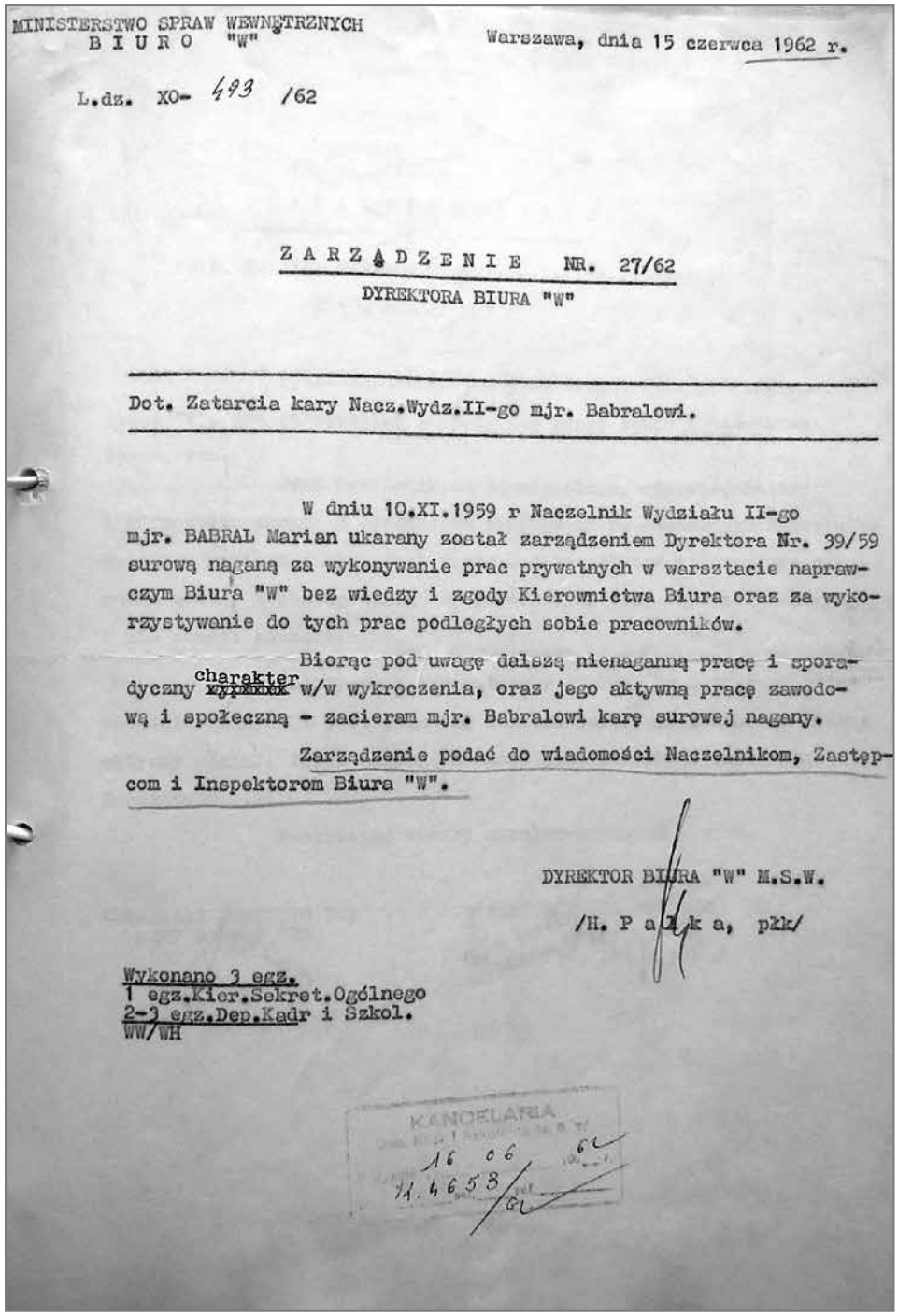

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
B I U R O "W"

Warszawa, dnia 15 czerwca 1962 r.

L.dz. XO- 493 /62

Z A R Z Ą D Z E N I E NR. 27/62
DYREKTORA BIURA "W"

Dot. Zatarcia kary Nacz.Wydz.II-go mjr. Babralowi.

W dniu 10.XI.1959 r Naczelnik Wydziału II-go mjr. BABRAL Marian ukarany został zarządzeniem Dyrektora Nr. 39/59 surową naganą za wykonywanie prac prywatnych w warsztacie naprawczym Biura "W" bez wiedzy i zgody Kierownictwa Biura oraz za wykorzystywanie do tych prac podległych sobie pracowników.

Biorąc pod uwagę dalszą nienaganną pracę i sporadyczny charakter w/w wykroczenia, oraz jego aktywną pracę zawodową i społeczną - zacieram mjr. Babralowi karę surowej nagany.

Zarządzenie podać do wiadomości Naczelnikom, Zastępcom i Inspektorom Biura "W".

DYREKTOR BIURA "W" M.S.W.
/H. P a l k a, płk/

Wykonano 3 egz.
1 egz.Kier.Sekret.Ogólnego
2-3 egz.Dep.Kadr i Szkol.
WW/WH

KANCELARIA
16 06 62
11.4658

Źródło: AIPN

Zarządzenie, na mocy którego zatarto naganę Marianowi Babralowi, 15 czerwca 1962 r.

I sekretarza KZ PZPR Czesława Walczaka, na co uczestnicy nie zgodzili się. 2 lipca 1959 r. Marian Babral awansował na majora.

W październiku 1959 r. na prośbę Babrala jego podwładni wykonali półkę do jego mieszkania, wykorzystując do tego materiały służbowe. Kiedy sprawa wyszła na jaw, oficer został ukarany przez dyrektora Biura „W" MSW surową naganą (karę zatarto w 1962 r.), a minister zarządzeniem personalnym z 24 listopada 1959 r. zawiesił go w czynnościach służbowych oraz wstrzymał wypłatę 50 proc. poborów. Postępowanie wyjaśniające wykazało, że wartość wykorzystanych materiałów była niska i wynosiła ok. 200 zł. Babralowi polecono zwrócić materiały, po czym zarządzeniem personalnym z 2 grudnia tr. minister uchylił zawieszenie w czynnościach służbowych i nakazał wypłatę wstrzymanych pieniędzy.

Rozkazem z 22 czerwca 1963 r. Marian Babral awansował na podpułkownika. W wystawionej mu w 1965 r. przez dyrektora Biura „W" MSW Henryka Palkę pozytywnej charakterystyce zarzucono mu jednak, iż w postępowaniu wobec podwładnych „jest zbyt tolerancyjny i nie zawsze konsekwentny" (AIPN, 0194/3364, k. III/39–39v), do czego ustosunkował się pisemnie, stwierdzając, iż uważa tę opinię za wyraz osobistej niechęci do niego ze strony wicedyrektora Witolda Kaszkura.

W 1966 r., po ukończeniu kursu dla nieetatowych szyfrantów (z wynikiem bardzo dobrym), został wytypowany do wyjazdu na placówkę zagraniczną w Argentynie. W związku z tym z dniem 1 lipca 1966 r. ppłk Babral na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika w wydziale, którym dotychczas kierował, i 24 lipca tr. formalnie oddelegowany do pracy w MSZ. Równocześnie 15 lipca 1966 r. mianowano go attaché Ambasady PRL w Buenos Aires. Pod koniec miesiąca wyjechał do Argentyny. Pracując na placówce, pełnił funkcję szyfranta, kasjera oraz prowadził tajną kancelarię i jednocześnie był członkiem tamtejszej Egzekutywy POP. Opinia ambasadora Bernarda Bogdańskiego, wystawiona po powrocie oficera do kraju w październiku 1968 r., była bardzo krytyczna. Szef zarzucił mu małe zainteresowanie prowadzeniem kancelarii i nieprzestrzeganie „w pełni przepisów kancelaryjnych". Oceniał, że Babral pracę na placówce traktował jako przejściową, ograniczał się „raczej do formalnego spełniania swych obowiązków", dodając, iż „jego stosunek do współpracowników cechowała układność i powierzchowna koleżeńskość". Omawiając jego działalność partyjną, wspomniał o aktywnym udziale podwładnego w pracach egzekutywy i dyskusjach na zebraniach, dodając zarazem, że „unikał jednak zajmowania stanowiska w sprawach wymagających bardziej zdecydowanej postawy i zaangażowania własnej osoby" (AIPN, 0194/3364, k. III/53). Być może oznaczało to, że Babral nie chciał jednoznacznie opowiedzieć się za którąś ze stron konfliktu w trakcie ostrych sporów partyjnych, które rozgorzały po tzw. wojnie sześciodniowej między Izraelem i Egiptem w czerwcu 1967 r.

Z dniem 15 października 1968 r. Marian Babral powrócił do pracy na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału II Biura „W" MSW. W 1969 r. oficer ukończył kurs doskonalenia kadr kierowniczych SB z wynikiem bardzo dobrym. W maju 1971 r. dyrektor Biura „W" MSW płk Zdzisław Poniatowski wystąpił o powołanie oficera na stanowisko naczelnika Wydziału I, jednak do zatwierdzenia go na tym stanowisku nie doszło. Niewykluczone, że właśnie w związku z tą propozycją, a także z dokonującymi

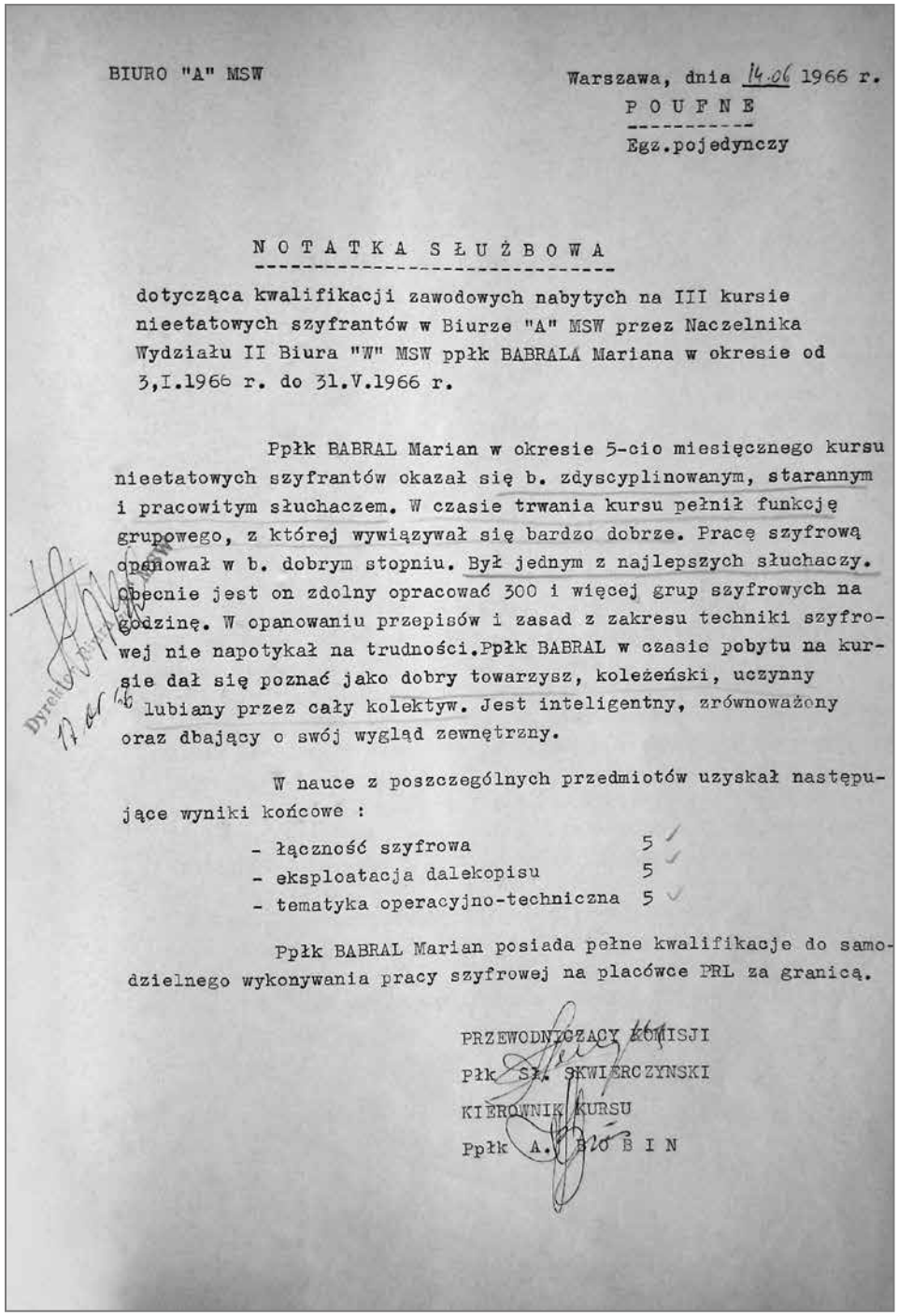

BIURO "A" MSW

Warszawa, dnia 14.06 1966 r.

P O U F N E

Egz.pojedynczy

N O T A T K A S Ł U Ż B O W A

dotycząca kwalifikacji zawodowych nabytych na III kursie nieetatowych szyfrantów w Biurze "A" MSW przez Naczelnika Wydziału II Biura "W" MSW ppłk BABRALA Mariana w okresie od 3,I.1966 r. do 31.V.1966 r.

Ppłk BABRAL Marian w okresie 5-cio miesięcznego kursu nieetatowych szyfrantów okazał się b. zdyscyplinowanym, starannym i pracowitym słuchaczem. W czasie trwania kursu pełnił funkcję grupowego, z której wywiązywał się bardzo dobrze. Pracę szyfrową opanował w b. dobrym stopniu. Był jednym z najlepszych słuchaczy. Obecnie jest on zdolny opracować 300 i więcej grup szyfrowych na godzinę. W opanowaniu przepisów i zasad z zakresu techniki szyfrowej nie napotykał na trudności. Ppłk BABRAL w czasie pobytu na kursie dał się poznać jako dobry towarzysz, koleżeński, uczynny lubiany przez cały kolektyw. Jest inteligentny, zrównoważony oraz dbający o swój wygląd zewnętrzny.

W nauce z poszczególnych przedmiotów uzyskał następujące wyniki końcowe :

- łączność szyfrowa 5
- eksploatacja dalekopisu 5
- tematyka operacyjno-techniczna 5

Ppłk BABRAL Marian posiada pełne kwalifikacje do samodzielnego wykonywania pracy szyfrowej na placówce PRL za granicą.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
Płk Sł. SKWIERCZYNSKI
KIEROWNIK KURSU
Ppłk A. [illegible] B I N

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Mariana Babrala z kursu dla nieetatowych szyfrantów, 14 czerwca 1966 r.

się w tym czasie zmianami personalnymi w jednostce jeden z byłych pracowników Wydziału II Józef Mroziński przekazał do kierownictwa resortu informację, iż drogą pośrednią dowiedział się, jakoby ppłk Babral podczas pobytu w Argentynie pod wpływem alkoholu ujawnił metody pracy pionu perlustracji korespondencji. W trakcie wyjaśniania tego wątpliwej wiarygodności doniesienia zaktywizowała się POP przy Biurze „W" MSW, zarzucając Babralowi odmawianie wykonywania zadań partyjnych, niewłaściwy stosunek do podwładnych oraz przypominając sprawę wykorzystania materiałów służbowych do celów prywatnych (półka rozrosła się teraz do „szafy-regału"), wreszcie wskazując, że Babral z nieznanych względów cieszył się wyjątkowym poparciem kierownictwa biura. W tej sytuacji wniosek awansowy nie został zrealizowany, a 16 czerwca 1971 r. sam oficer złożył raport z prośbą o przejście na emeryturę, motywowany uzyskaniem wysługi lat w pełnym wymiarze i złym stanem zdrowia. Mimo przejściowych oporów Departamentu Kadr MSW ostatecznie zrealizowano inny postulat kierownictwa Biura „W", tj. rutynowego podwyższenia poborów przed skierowaniem Babrala na emeryturę (wpływało to korzystnie na jej wysokość). Z dniem 15 lipca 1971 r. funkcjonariusz został zwolniony ze służby.

Źródło: AIPN

Marian Babral

Po odejściu z resortu Marian Babral był członkiem terenowej organizacji PZPR i należał do ZBoWiD; w 1976 r. uzyskał zaświadczenie o czynnym udziale w walkach z „bandami" i reakcyjnym podziemiem od 16 marca 1946 do 31 grudnia 1947 r. W 1973 r. podjął pracę w charakterze pilota wycieczek zagranicznych w Spółdzielczym Biurze Turystyki Zagranicznej „Gromada", a następnie jako pilot rezydent w Biurze Turystyki Zagranicznej Polskiego Związku Motorowego. W ramach obowiązków zawodowych wyjeżdżał też za granicę, był m.in. w Bułgarii w roku 1982 i w 1983 w Rumunii.

W 1977 r. na zasadzie dobrowolności został pozyskany przez Wydział II Biura Paszportów do współpracy w charakterze kontaktu operacyjnego o ps. „Michał" (formalnie zarejestrowano go w maju 1978 r. pod nr. rej. 52628). W związku z wyjazdem byłego funkcjonariusza w styczniu 1980 r. do pracy w ZSRS, gdzie z ramienia Generalnej Dyrekcji Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol" objął funkcję kierownika Działu Socjalno-Paszportowego, Biuro Paszportowe MSW zawiesiło z nim współpracę. W 1981 r., po powrocie Babrala do kraju i ponownym zatrudnieniu w Biurze Turystyki Zagranicznej PZM, kontakt z nim wznowił Wydział XIV Departamentu II MSW, czyli wydział kontrwywiadu zajmujący się sprawami prasy i środków masowego przekazu. W 1986 r. zmieniono jego kategorię współpracy z KO na TW. Do czasu eliminacji z sieci agenturalnej w listopadzie 1987 r., dokonanej ze względu na zakończenie przez niego pracy w branży turystycznej, Babral przekazał w formie pisemnej wiele informacji o dużej wartości operacyjnej, za co był wielokrotnie wynagradzany. Na temat jego ewentualnej dalszej pracy informacji brak.

Fot. Witold Bagieński

Grób Mariana Babrala na cmentarzu parafialnym św. Katarzyny w Warszawie

Marian Babral zmarł 23 czerwca 2006 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu parafialnym św. Katarzyny w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1948 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1955 r.), major (1959 r.), podpułkownik (1963 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka czeskiego. W latach siedemdziesiątych, w kwestionariuszu tajnego współpracownika, wpisano informacje o znajomości języków: hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i rumuńskiego.

Informacje o rodzinie

Od października 1947 r. żonaty z Heleną Julią z d. Gaszyńską (1924–2009), która od 1943 r. służyła w batalionie kobiecym Armii Berlinga, od 1946 była funkcjonariuszką pionu cen-

zury WUBP w Krakowie, w latach 1951–1952 pracowała w Departamencie II MBP, a po kilkuletniej przerwie, w latach 1962–1966 służyła w Biurze Paszportów MSW. Małżeństwo miało dwoje dzieci. Córka Jolanta (ur. 1948 r.), po mężu Urbaniak, studiowała filologię angielską i w latach 1973–1990 była funkcjonariuszką ASW. Jej mąż był lekarzem zatrudnionym w szpitalu MSW.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/3364, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Babrala; AIPN, 002086/1615, mf., Akta tajnego współpracownika ps. „Michał" dot. Mariana Babrala; AIPN, 1005/12354, Akta paszportowe Mariana Babrala; AIPN, 0194/2000, Akta osobowe funkcjonariusza Heleny Babral-Gaszyńskiej; AIPN, 0242/2971, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Jolanty Urbaniak; AIPN, 1005/17160, Akta paszportowe Heleny Babral; AIPN, 763/52932, Akta paszportowe Mariusza Babrala; AIPN, 1386/5049, Akta paszportowe Mariusza Babrala; AIPN, 1005/149501, Akta paszportowe Jolanty Urbaniak; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narad aktywu partyjnego z listopada 1956 r.; AIPN, 1595/45, Biuro „W" – zakres działania i struktura z 1956 r.; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 20594, Akta osobowe Mariana Babrala; AUdsKiOR, K 203843, Dokumenty ZBoWiD dot. Mariana Babrala; AUdsKiOR, P 014505245, Dokumenty ZBoWiD dot. Mariana Babrala.

Antoni Zieliński

Bendek Antoni Stanisław

1911–1974

Źródło: AIPN

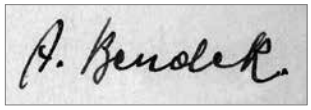

Urodził się 27 stycznia 1911 r. w Grodźcu (obecnie dzielnica Będzina), w polskiej rodzinie Stanisława i Agnieszki z d. Dylewskiej. Ojciec, z zawodu górnik, zginął w kopalni w 1914 r. W rodzinie wychowywali się jeszcze: Władysława (ur. 1904 r.), po mężu Macińska, oraz Bolesław (ur. 1907 r.). Bendekowie byli wyznania rzymskokatolickiego, aczkolwiek politycznie związali się z ruchem lewicowym, sam Antoni Bendek w ankiecie z 1945 r. deklarował bezwyznaniowość. Jego matka i siostra, które nie pracowały zawodowo, miały należeć do KPP, zaś ojciec do PPS, PPS-Lewicy lub SDKPiL (w kolejnych dokumentach Bendek podawał różne nazwy partii). Brat Bolesław, podczas wojny żołnierz AL na terenie województwa kieleckiego, po 1945 r. był m.in. I sekretarzem KW PZPR w Olsztynie (1950–1952), kierownikiem Wydziału Ogólnego KC PZPR (1952–1971) oraz zastępcą członka KC PZPR (1954–1971). Wydaje się, że pozycja polityczna brata miała bezpośrednie przełożenie na przebieg kariery funkcjonariusza w aparacie bezpieczeństwa.

W 1925 r. Antoni Bendek ukończył szkołę powszechną w Niwce lub, jak podawał w niektórych dokumentach, w Modrzejowie (obecnie są to dzielnice Sosnowca). Następnie uczył się w Maczkach w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, którą ukończył w 1929 r., zdobywając zawód ślusarza, po czym rozpoczął pracę w Centralnych Warsztatach Mechanicznych Wytwórni Maszyn Górniczych w Niwce. W 1931 r. został zwolniony z powodu redukcji etatów. Jeszcze w 1929 r. wstąpił do KZMP i działał w tej organizacji m.in. jako sekretarz Komitetu Dzielnicowego, używając pseudonimu „Antek". W latach 1932–1934 odbywał zasadniczą służbę wojskową w 38. Pułku Strzelców Lwowskich w Przemyślu. Wówczas należał także do Wydziału Wojskowego KPP, czyli tzw. wojskówki. Po przejściu do cywila, w latach 1934–1937, pracował w tzw. biedaszybach, gdzie nielegalnie wydobywano węgiel, a następnie w latach 1937–1938 ponownie w CWMWMG w Niwce. Od 1934 r. należał do KPP, posługując się ps. „Kostek". W ramach działalności organizacyjnej był członkiem Komitetu Dzielnicowego Niwka-Klimontów w Sosnowcu, pełnił też funkcję technika.

W związku z działalnością w zdelegalizowanej przez władze partii Bendek był trzykrotnie aresztowany. W 1932 r. przebywał w sumie cztery tygodnie w więzieniu w Dąbrowie Górniczej. Natomiast w roku 1938 od kwietnia do grudnia był osadzony w obozie w Berezie Kartuskiej. Utrzymywał, że został tam włączony do grupy specjalnej, w której skład wchodzili komuniści uchodzący za szczególnie niebezpiecznych – jej członków traktowano wyjątkowo bezwzględnie, poddawano „biciu i szczególnym męczarniom fizycznym w dzień i w nocy" (AIPN Ka, 0227/135, k. I/18). Jesienią 1938 r. komuna obozowa zezwoliła im na podpisanie deklaracji, mówiącej o potępieniu dotychczasowej działalności komunistycznej i zobowiązaniu się do lojalności względem władz, co też wszyscy uczynili. Po opuszczeniu obozu Bendek powołany został na ćwiczenia wojskowe, gdzie pozostał do wybuchu wojny.

We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 3. Pułku Strzelców Podhalańskich. W okolicach Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niewoli niemieckiej, ale udało mu się uciec

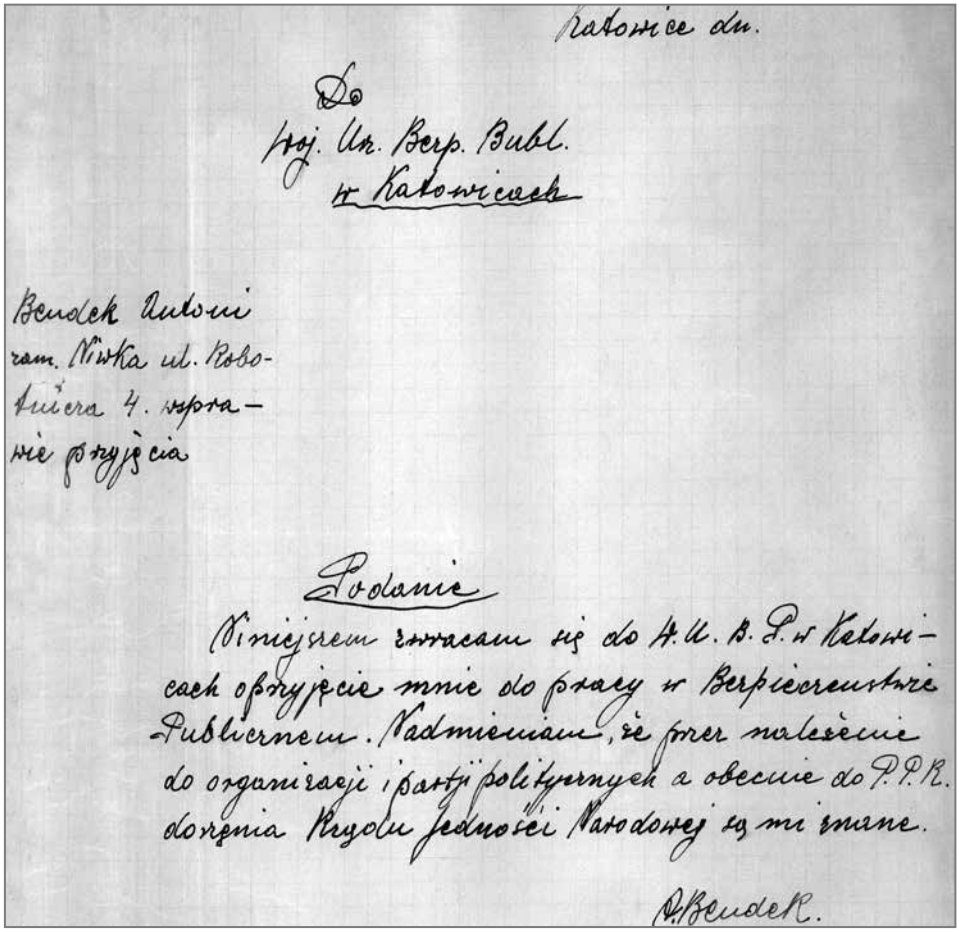

Katowice dn.

Do
Woj. Urz. Bezp. Publ.
w Katowicach

Bendek Antoni
zam. Nowka ul. Robotnicza 4. wyrażenie przyjęcia

Podanie

Niniejszem zwracam się do W.U.B.P. w Katowicach o przyjęcie mnie do pracy w Bezpieczeństwie Publicznem. Nadmieniam, że mój należenie do organizacji i partji politycznych a obecnie do P.P.R. dotychczas Ruchu jedności Narodowej są mi znane.

A. Bendek.

Źródło: AIPN

Podanie Antoniego Bendeka o przyjęcie do służby w WUBP w Katowicach

z transportu. W 1940 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Norymbergi, gdzie do końca wojny pracował jako ślusarz w zakładach Siemensa. W 1945 r., po wyzwoleniu miasta przez wojska amerykańskie, wcielono go do tworzonych przez rząd polski na emigracji oddziałów wojskowych, zapewne kompanii wartowniczych, ale uciekł z obozu w Bambergu i – jak pisał – organizował wśród Polaków akcję zbierania podpisów za powrotem do kraju. Sam miał wrócić pierwszym transportem 26 lipca 1945 r. KW PPR Województwa Śląsko-Dąbrowskiego skierował go do pracy w resorcie.

31 lipca 1945 r. Antoni Bendek został przyjęty do służby w charakterze referenta Wydziału Personalnego WUBP w Katowicach (rozkaz w tej sprawie wydano dopiero 14 września tr.). Natomiast na podstawie rozkazu z 26 maja 1946 r. z dniem 1 marca 1946 r. powierzono mu pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału II katowickiego WUBP. 1 listopada 1947 r. został zatwierdzony na stanowisku naczelnika tej jednostki. Zakres zadań podległej mu komórki był szeroki i różnorodny. Obejmował prowadzenie ewidencji operacyjnej, daktyloskopii, zapewnienie łączności, w tym szyfrowej, obsługę poczty specjalnej, z czasem również inwigilację korespondencji, co wiązało się z prowadzeniem pracy operacyjnej. Podczas służby w WUBP w Katowicach Bendek awansował od stopnia chorążego (22 lipca 1946 r.), poprzez podporucznika (5 listopada 1946 r.) i porucznika (22 grudnia 1947 r.), do kapitana (18 lipca 1949 r.). Był również członkiem Komitetu Zakładowego PZPR przy WUBP i Egzekutywy organizacji partyjnej Wydziału II. W tych latach cieszył się dobrą opinią przełożonych – podkreślano zwłaszcza jego wierność interesom klasy robotniczej, wskazując, iż jest to „śmiertelny wróg reakcji" (AIPN Ka, 0227/135, k. III/72). Za dobrą pracę kilkakrotnie nagradzano go premiami finansowymi.

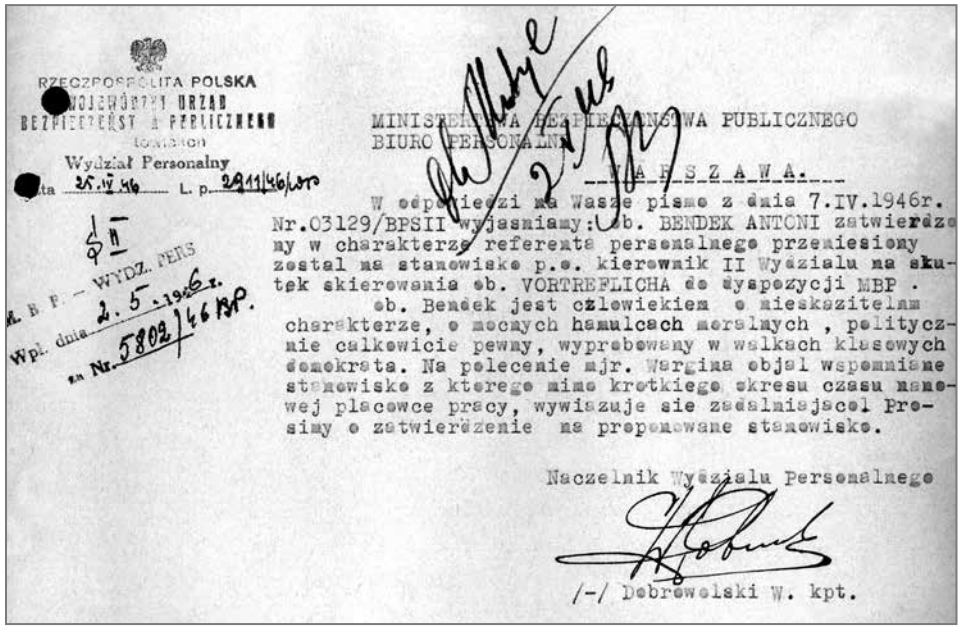

RZECZPOSPOLITA POLSKA
WOJEWÓDZKI URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
(WUBP)
Wydział Personalny
Data 25.IV.46 L. p. 2911/46/tjn

Wpł. dnia 2.5.1946 r.
Nr. 5802/46 BP.

MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
BIURO PERSONALNE
WARSZAWA

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 7.IV.1946r. Nr.03129/BPSII wyjaśniamy: Ob. BENDEK ANTONI zatwierdzony w charakterze referenta personalnego przeniesiony został na stanowisko p.o. kierownik II Wydziału na skutek skierowania ob. VORTREFLICHA do dyspozycji MBP.
ob. Bendek jest człowiekiem o nieskazitelnym charakterze, o mocnych hamulcach moralnych, politycznie całkowicie pewny, wyprobowany w walkach klasowych demokrata. Na polecenie mjr. Wargina objął wspomniane stanowisko z którego mimo krotkiego okresu czasu nanowej placowce pracy, wywiązuje sie zadalniejscol Prosimy o zatwierdzenie na proponowane stanowisko.

Naczelnik Wydziału Personalnego
/-/ Dobrowolski W. kpt.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Antoniego Bendeka, 25 kwietnia 1946 r.

W grudniu 1949 r. Bendek został delegowany do centrali MBP w Warszawie – trafił go do grupy kierowanej przez wiceministra Mieczysława Mietkowskiego, w której miał wykonywać zadania specjalne. Faktycznie jednak pracował pod kierunkiem płk. Antoniego Skulbaszewskiego, prawdopodobnie wykonując czynności na rzecz Informacji Wojskowej – nie zachowały się jednak dokumenty pozwalające precyzyjnie ustalić charakter jego służby i zadania, jakie realizował. Tymczasem inspekcja przeprowadzona w sierpniu 1950 r. na zlecenie dyrektora Departamentu II MBP Leona Rubinszteina w WUBP w Katowicach wykazała, że tamtejszy Wydział II kierowany przez zastępcę naczelnika Helenę Jasińską pracował źle. W związku z tym w listopadzie tr. Bendek powrócił do Katowic i 1 grudnia 1950 r. objął poprzednio zajmowane stanowisko.

Niewykluczone, że oddelegowanie Bendeka do Warszawy spowodowało bliższe zainteresowanie się przeszłością tego funkcjonariusza. Możliwe również, że ktoś złożył doniesienie w sprawie oświadczenia podpisanego w Berezie Kartuskiej. W każdym razie 5 maja 1950 r. oficer sporządził wyjaśnienie do życiorysu, poświęcone pobytowi w obozie. Podał przy tym nazwiska ośmiu osób przebywających z nim w Berezie, mogących poświadczyć o jego „przyzwoitym" zachowaniu. Byli wśród nich funkcjonariusze UB, MO, KBW i IW oraz członkowie aparatu partyjnego, m.in. Brunon Skuteli (Izaak Gutman), szef służby śledczej w KG MO. Nie odnaleziono jednak informacji wskazujących na zainteresowanie się wówczas tą sprawą przez Departament Kadr lub Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP. Dopiero w listopadzie 1950 r. kadry zwróciły się do kilku wskazanych przez Bendeka świadków z prośbą o opinie. Jednocześnie zażądano od niego dalszych wyjaśnień, które tym razem dotyczyły całości jego życiorysu. W odpowiedzi opisał on swoją działalność w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem aresztowania podczas strajku górników w Dąbrowie Górniczej w 1932 r., pobytu w Norymberdze podczas II wojny światowej oraz w zorganizowanym po jej zakończeniu na terenie Bambergu obozie dla Polaków. Wskazał również kilkudziesięciu świadków. Do tych ostatnich zwrócono się jesienią 1951 r. W październiku tr. Departament Kadr zbierał wiadomości o Bendeku na terenie województwa katowickiego. Tym razem nie ograniczono się do opinii osób, które go znały, lecz przeprowadzono wywiady w celu potwierdzenia wiarygodności tychże osób.

Niewykluczone, że druga fala zainteresowania kpt. Bendkiem wynikała z jego konfliktu z kimś z kierownictwa katowickiego WUBP, choć raczej nie z jego szefem Antonim Pundą, i organizacją partyjną, do którego doszło w pierwszej połowie 1951 r. W oficjalnym dokumencie podano, iż wywołało je niewłaściwe zachowanie oficera podczas jednego z zebrań partyjnych, za co został ukarany upomnieniem. Sam Bendek wskazywał, że jego przełożeni, w tym Leon Wajntraub (późn. Winiawski), inspektor przy Kierownictwie WUBP, któremu faktycznie podlegał Wydział II, oraz zastępca szefa WUBP Marek Fink, ignorowali go, rozmawiając w sprawach wydziału jedynie z Heleną Jasińską. Notabene, podczas narady aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r. ta ostatnia była wymieniana jako jedna z najbardziej bezwzględnie traktujących podwładnych, a jednocześnie nieusuwalnych funkcjonariuszek (AIPN, 01790/308, k. 83–84, 131–132).

Warszawa, dnia " 20" lipca 1952 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Kpt.BENDKA Antoniego s.Stanisława - słuchacza Kursu Aktywu Kierowniczego M.B.P.

Kpt.BENDEK Antoni s.Stanisława - ur. w 1911 r. w Grodzicu, pow.Będzin, pochodzenie robotniczego, z zawodu ślusarz, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej i szkoła rzemieślniczo-przemysłowa. Członek P.P.R. od 1945 r. Przed wojną członek K.P.P.

Za okres pobytu na Kursie od grudnia 1951 r. do czerwca 1952 r. wykazał się jako słuchacz przeciętny. Od początku trudno mu idzie nauka, nie nadąża z czytaniem lektury obowiązującej, nie umie wiązać poszczególnych zagadnień, nie potrafi opanować teoretycznych zagadnień. Posiada duże doświadczenia życiowe, logicznie myśli i klasowe podejście do zagadnień.
Pracuje dużo nad sobą, nie mogąc podołać w całości, pracuje szczególnie nad Historią WKP/b/. Trudno mu wypowiadać swoje myśli.

Skończył Kurs z wynikiem ogólnym d o s t a t e c z n y m.

KIEROWNIK KURSU AKTYWU KIER.M.B.P.

/ O L P W A Irena /

Źródło: AIPN

Charakterystyka Antoniego Bendeka jako słuchacza Kursu Aktywu Kierowniczego MBP, 20 lipca 1952 r.

W czerwcu 1951 r. p.o. dyrektora Departamentu II MBP Michał Taboryski zaproponował przeniesienie Bendeka na równorzędne stanowisko do Szczecina, z którego do Katowic miał przyjść Filip Ettinger. Do tej zamiany jednak nie doszło, ponieważ 6 grudnia 1951 r. funkcjonariusz został skierowany na sześciomiesięczny Kurs Aktywu Kierowniczego. Trudno dziś ocenić, czy decyzja ta była wyrazem uznania dla jego pracy, czy też chodziło o pozbycie się go z Katowic. Niemniej należy przypuszczać, że sprawę jego zachowania w Berezie Kartuskiej uznano za zamkniętą.

Po ukończeniu szkolenia, od 1 lipca 1952 r. Bendek znajdował się w dyspozycji dyrektora Departamentu II MBP i z początkiem sierpnia został zastępcą naczelnika Wydziału III (pocztowego) w tej jednostce. Komórka ta liczyła wówczas zaledwie dwadzieścia etatów, a w jej ramach działały dwie sekcje: informacyjna i operacyjno-pocztowa. Awans, jaki stanowiło objęcie kierowniczego stanowiska w centrali, nie był bynajmniej efektem ukończenia kursu z dobrym rezultatem – Bendek otrzymał zaledwie ocenę dostateczną, a według opinii kierownika kursu uchodził za mało inteligentnego. Pozostawienie go w centrali było raczej wyrazem niechęci nowego szefa WUBP w Katowicach Józefa Jurkowskiego do ponownego zatrudnienia go w swojej jednostce. Jednak już w listopadzie 1952 r. Bendek złożył raport z prośbą o przeniesienie do Katowic, motywując to względami osobistymi, m.in. brakiem mieszkania w Warszawie. Dyrektor Departamentu Kadr MBP Mikołaj Orechwa zauważył, że brak przydziału mieszkania jest skandalem, i polecił, by kpt. Bendeka przenieść do Katowic na stanowisko naczelnika Wydziału II. Szef WUBP w Katowicach nie chciał się zgodzić z tą decyzją i zaproponował stanowisko naczelnika Wydziału Ogólnego, a kiedy sam zainteresowany odmówił, jego przełożony zasugerował centrali zwolnienie go z resortu, motywując to chorobą funkcjonariusza oraz związaniem się Bendeka z Rutą Słotą – wzbudzającą jakoby zastrzeżenia natury politycznej. Te ostatnie nie były bliżej uzasadnione – nie wiadomo więc, czy była to zwykła szykana Jurkowskiego wobec funkcjonariusza, którego chciał się pozbyć, czy też chodziło o przyjęcie przez partnerkę Bendeka III grupy Volkslisty. Nawiasem mówiąc, taka okoliczność w 1954 r. w przypadku innego przełożonego Bendeka – szefa WUBP w Opolu Jana Onacika, nie stanowiła przeszkody w wyrażeniu zgody na małżeństwo funkcjonariusza.

Ostatecznie 2 lutego 1953 r. Bendek został usunięty ze stanowiska i przekazany do dyspozycji szefa WUBP w Katowicach. Rozkazem z 26 marca tr., z datą wsteczną 1 lutego 1953 r. przesunięto go na stanowisko starszego referenta w zajmującej się walką z „bandytyzmem" Sekcji I Wydziału III tego urzędu. Decyzja musiała być wynikiem nacisku Warszawy, gdyż Jurkowski chciał, by Bendek pozostał starszym referentem – ale w kierowanym przez niego dotychczas wydziale, co ze względów prestiżowych byłoby dodatkową karą. Faktycznie funkcjonariusz nie przystąpił również do pracy w Wydziale III ze względu na długotrwałą chorobę. Choć rzeczywiście był wówczas chory, to nie jest pewne, czy niedyspozycja fizyczna stanowiła jedyną przyczynę niepodjęcia przez niego służby w nowym miejscu. Zapewne w tym czasie oficer starał się już o przejście do WUBP w Opolu. Oficjalnie poprosił o to ministra Stanisława Radkiewicza w raporcie z 5 sierpnia 1953 r., podnosząc, iż jego dalsza współpraca z Jurkowskim jest niemożliwa. Można odnieść wrażenie, że szef WUBP

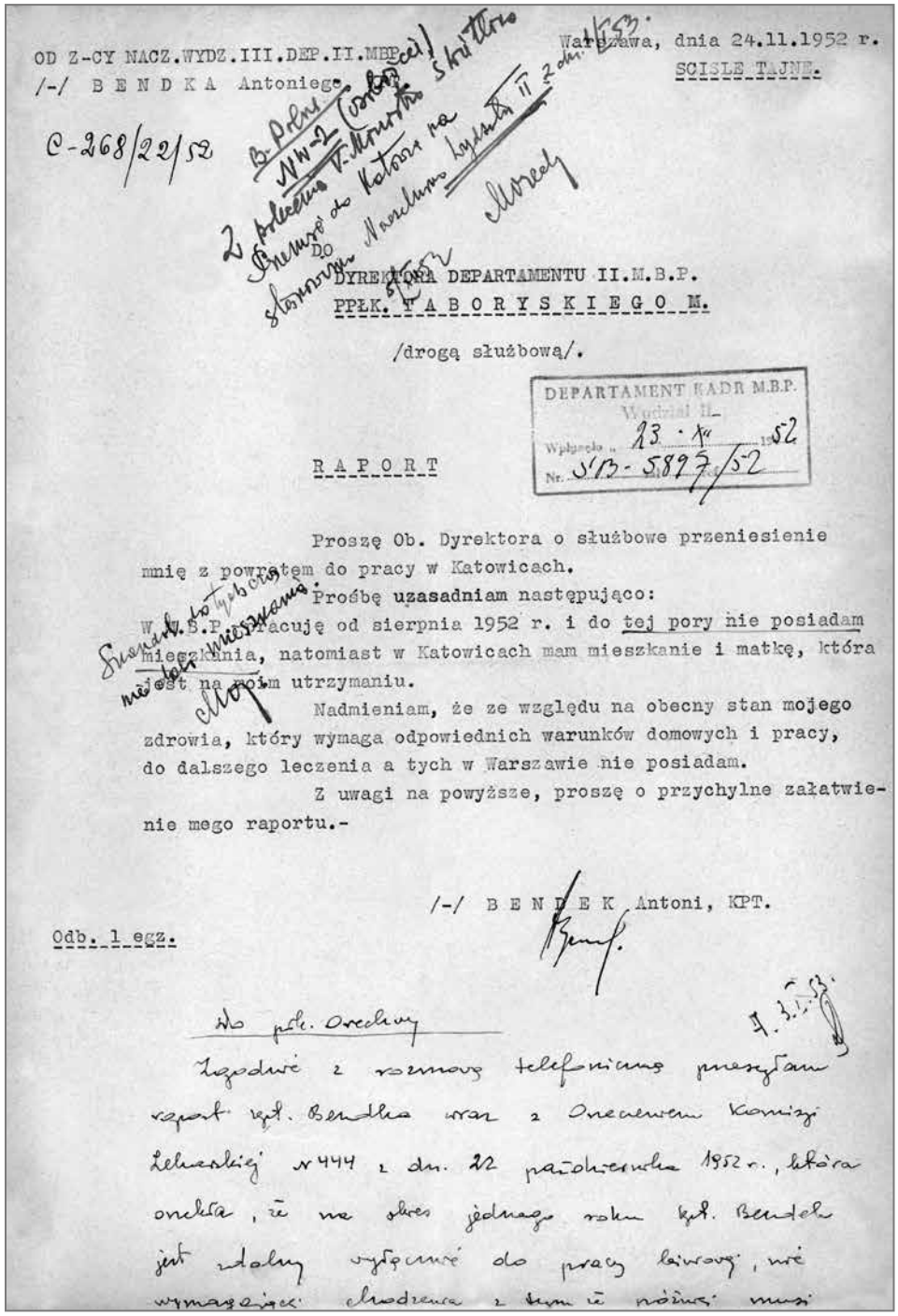

OD Z-CY NACZ.WYDZ.III.DEP.II.MBP
/-/ B E N D K A Antoniego

Warszawa, dnia 24.11.1952 r.
ŚCIŚLE TAJNE.

C-268/22/52

DO
DYREKTORA DEPARTAMENTU II.M.B.P.
PPŁK. T A B O R Y S K I E G O M.

/drogą służbową/.

DEPARTAMENT KADR M.B.P.
Wydział II
Wpłynęło 13.XI 1952
Nr. SKB-5897/52

R A P O R T

Proszę Ob. Dyrektora o służbowe przeniesienie mnie z powrotem do pracy w Katowicach.

Prośbę uzasadniam następująco:

W M.B.P. pracuję od sierpnia 1952 r. i do tej pory nie posiadam mieszkania, natomiast w Katowicach mam mieszkanie i matkę, która mieszkanie to wynajmuje i jest na moim utrzymaniu.

Nadmieniam, że ze względu na obecny stan mojego zdrowia, który wymaga odpowiednich warunków domowych i pracy, do dalszego leczenia a tych w Warszawie nie posiadam.

Z uwagi na powyższe, proszę o przychylne załatwienie mego raportu.-

/-/ B E N D E K Antoni, KPT.

Odb. 1 egz.

Do płk. Orechwy

Zgodnie z rozmową telefoniczną przesyłam raport kpt. Bendka wraz z Orzeczeniem Komisji Lekarskiej nr 444 z dn. 22 października 1952 r., która orzekła, że na okres jednego roku kpt. Bendek jest zdolny wyjątkowo do pracy biurowej, nie wymagającej [illegible] z tym że później musi

Źródło: AIPN

Raport Antoniego Bendeka z prośbą o przeniesienie do pracy w Katowicach, 24 listopada 1952 r.

w Katowicach nie wiedział o zamiarach podwładnego, gdyż jeszcze 25 września 1953 r. występował do centrali z wnioskiem dotyczącym pensji kpt. Bendeka jako funkcjonariusza w Stalinogrodzie (ówczesna nazwa Katowic). Kiedy 10 października 1953 r. na przeniesienie go do Opola zgodę wyraził p.o. dyrektora Departamentu II MBP Michał Taboryski, z dniem 10 listopada 1953 r. funkcjonariusz został naczelnikiem Wydziału II WUBP w Opolu. Rozkaz personalny, na mocy którego Radkiewicz powołał go na tę funkcję, stanowił również o zaliczeniu pracy jako naczelnika tego wydziału od 1 lutego 1953 r., a więc w okresie, gdy Bendek *de facto* zajmował etat starszego referenta. Tego rodzaju decyzja była wyjątkowo rzadka. 21 lipca 1954 r. Bendek awansował na majora i w tym samym roku ukończył liceum ogólnokształcące dla dorosłych.

Źródło: AIPN

Antoni Bendek

W związku z reorganizacją aparatu bezpieczeństwa przeprowadzoną na przełomie lat 1954 i 1955 zadania dawnych wydziałów II zostały podzielone pomiędzy nowo tworzone wydziały X (ewidencji i archiwów) i IX, które obok zagadnień techniki operacyjnej przejęły również perlustrację korespondencji. Antoni Bendek, zgodnie ze swoim dotychczasowym doświadczeniem, został naczelnikiem Wydziału IX WUdsBP w Opolu. 1 marca 1956 r., po wyodrębnieniu z pionu IX perlustracji korespondencji jako osobnego pionu „W", stosowne wydziały powstały tylko w niektórych WUdsBP – w Opolu miała to być jedynie samodzielna sekcja, a nie Wydział „W". Z tego powodu kpt. Bendek wrócił do Katowic i od 1 marca 1956 r. znalazł się w dyspozycji szefa tamtejszego WUdsBP, po czym został mianowany naczelnikiem nowo utworzonego Wydziału „W".

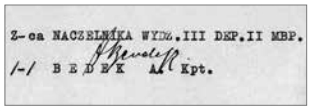

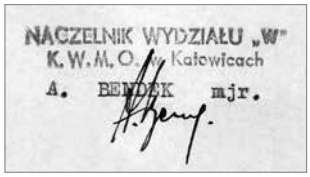

Po włączeniu organów bezpieczeństwa w struktury MSW, od 28 listopada 1956 r. Bendek zajmował stanowisko naczelnika Wydziału „W" KW MO w Katowicach. W rutynowych opiniach, sporządzanych przy okazji przygotowywania wniosków o awanse i podwyżki uposażenia, zarówno jego praca, jak też działalność kierowanej przez niego komórki oceniane były pozytywnie. Oprócz tego wskazywano w nich, że zdobyte przez pion „W" informacje pozwoliły na uzyskiwanie interesujących zaczepek operacyjnych. 29 czerwca 1961 r. funkcjonariusz otrzymał awans na podpułkownika. Od 1968 r. praktycznie przestał wykonywać obowiązki służbowe z uwagi na długotrwałe pobyty w szpitalach i sanatoriach. 30 kwietnia 1969 r. ze względu na zły stan zdrowia został odwołany ze stanowiska i przekazany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach. Ostatecznie 31 lipca tr. został zwolniony ze służby i przeszedł na emeryturę.

Źródło: Grobonet

Nagrobek Antoniego Bendeka i jego żony Ruty na cmentarzu parafialnym w Mysłowicach

Antoni Bendek działał w PZPR i był m.in. członkiem Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego przy KW PZPR w Katowicach. Zmarł 28 grudnia 1974 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym w Mysłowicach.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1949 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1961 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1957 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.).

Znajomość języków obcych

Antoni Bendek nie znał żadnego języka obcego.

Informacje o rodzinie

10 października 1954 r. ożenił się z Rutą z d. Lis, *I v*. Słota (1918–2000), która pracowała jako ekspedientka. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. Z 7958, Akta Antoniego Bendeka; AIPN Ka, 0227/135, Akta osobowe funkcjonariusza Antoniego Bendeka; AIPN, 1916/1, Teczka akt personalnych Antoniego Bendka; AIPN, 0154/54, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Jurkowskiego; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narad aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r.; *Bereziacy*, red. L. Pasternak, Warszawa 1965; B. Skuteli [Izaak Gutman], *Bereza Kartuska. Rok 1938*, „Dziś. Przegląd Społeczny" 1993, nr 8, s. 83–92.

Antoni Zieliński

Bień Adam

(właśc. Bejn Adam, Bajn Adam)

1914–1968

Źródło: AIPN

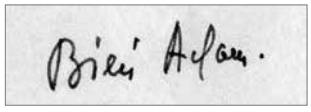

Urodził się 10 maja 1914 r. w Warszawie. Jego rodzicami byli warszawscy Żydzi wyznania mojżeszowego, wywodzący się z klasy robotniczej i nienależący do żadnej partii politycznej – ojciec Noech (ur. ok. 1889 r.) był z zawodu kucharzem, matka Szajndla z d. Goldglass (ur. ok. 1887 r.) zajmowała się domem. W 1953 r., przy składaniu dokumentów w związku z wydaniem dowodu osobistego, Bień spolszczył formalnie zapis ich imion na Michał i Stefania. Adam Bień miał liczne rodzeństwo: dwóch braci (jednego przyrodniego) – Bencjona Rotblata (ur. 1910 r.) i Benjamina Bejna (ur. 1912 r.) oraz cztery siostry (jedną przyrodnią) – Chanę Rotblat (ur. 1908 r.), Bruchę Bejn (ur. 1916 r.), Chaję Bejn (ur. 1918 r.) i Gitlę Bejn (ur. 1920 r.). Wszystkie dzieci Bejnów uzyskały jedynie podstawowe wykształcenie i pracowały przed wojną w charakterze robotników na terenie Warszawy. Rodzina mieszkała przy ul. Zamenhoffa 56 i nie posiadała majątku. Według powojennej relacji Adama Bienia, wszyscy jego bliscy najprawdopodobniej zginęli podczas okupacji hitlerowskiej, gdyż od 1941 r. nie miał o nich żadnych informacji.

Już od najmłodszych lat Adam Bejn sympatyzował z ruchem rewolucyjnym. W 1927 r., będąc uczniem szkoły powszechnej, wstąpił do komunistycznej organizacji dziecięcej „Pionier", a po ukończeniu szkoły, w 1930 r. został „przesłany do KZMP – dzielnica Powązki" (AIPN, 0193/8919, k. 12 [pdf]). Ponieważ nie złożył szczegółowej relacji z działalności politycznej prowadzonej w tym okresie, można domniemywać, że jego aktywność w KZMP polegała na realizacji zadań agitacyjnych w skali lokalnej. Bardziej niż polityką młody Bejn zajmował się wówczas swoją edukacją, gdyż po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w prywatnym gimnazjum „Spójnia", lecz ze względu na trudne warunki materialne, po dwóch latach zmuszony był przerwać naukę. Niedługo później udało mu się zapisać na kilkumiesięczne kursy rolne, po których ukończeniu odbył praktykę w majątku rolnym Słobódka Leśna niedaleko Kołomyi. Od marca do września 1933 r. pracował tam jako robotnik rolny, a oprócz tego w dalszym ciągu brał aktywny udział w demonstracjach robotniczych w Warszawie. We wrześniu 1933 r. zmuszony był przerwać pracę zarobkową i ponownie udał się do Warszawy, tym razem na rozprawę sądową wytoczoną mu za aktywne uczestnictwo i przemówienia na jednym

z wieców – skazany został na rok więzienia, jednak po złożeniu apelacji i wpłaceniu kaucji opuścił areszt do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Niedługo później, jeszcze we wrześniu 1933 r., został ponownie zatrzymany za agitację komunistyczną, którą prowadził nieopodal budynków fabryki „Sokół" na warszawskiej Pradze. Tym razem został skazany na półtora roku pozbawienia wolności za kolportaż ulotek. Wyrok odsiadywał w Więzieniu Centralnym, tzw. Centralniaku, w Warszawie oraz w więzieniu w Pułtusku. Podczas odbywania kary, w 1934 r. wyjaśniła się sprawa jego poprzedniego wyroku, gdyż w wyniku apelacji wydano decyzję o zawieszeniu wykonania kary, a w końcu „wyrok ten został pochłonięty przez amnestię" (AAN, ZADRR, t. 15907, k. 7).

W marcu 1935 r. Adam Bejn wyszedł na wolność. Warto zaznaczyć, że jako młody komunista i były więzień został pozbawiony możliwości odbycia zasadniczej służby wojskowej na dziesięć lat, co *de facto* oznaczało, że stał się obywatelem drugiej kategorii. W życiorysie niemal każdego przedwojennego komunisty osadzenie w areszcie za poglądy polityczne było ważnym testem na lojalność wobec rewolucji. Wydaje się, że młody Bejn zachowywał się w więzieniu – z perspektywy organizacji partyjnej – dzielnie. Mimo młodego wieku nie załamał się i nie został prowokatorem, przeciwnie – zahartował się politycznie i utwierdził w słuszności swych życiowych wyborów. Władysław Halbersztadt, późniejszy pułkownik GZI, jeden z jego partyjnych towarzyszy z tamtego okresu, wspominał go „jako ofiarnego i oddanego sprawie działacza robotniczego" (AIPN, 0193/8919, k. 29 [pdf]), a inny towarzysz, Antoni Komar, również pracujący po wojnie w aparacie bezpieczeństwa, podkreślał, że swoją działalnością antyfaszystowską zasłużył „na całkowite zaufanie" (AIPN, 0193/8919, k. 30 [pdf]). Taka postawa została doceniona i niedługo po opuszczeniu więzienia, w kwietniu lub maju 1935 r., młody Bejn został sekretarzem Zarządu Warszawskiego Związku Robotniczej Młodzieży Szkolnej – organizacji działającej w środowisku młodzieży szkół zawodowych i wieczorowych pod auspicjami KZMP. Funkcję tę pełnił około roku.

Po opuszczeniu więzienia Bejn pracował dorywczo w różnych warsztatach, jednak stałą pracę podjął dopiero w lutym 1936 r., kiedy to został zatrudniony jako sanitariusz w Zakładzie dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Żydów „Zofiówka" w Otwocku. Niemal natychmiast po podjęciu pracy w szpitalu, w lutym 1936 r., wstąpił do działającej tam komórki KPP, zapisał się również do otwockiego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej. W związku ze złymi warunkami pracy i niskimi płacami kilka miesięcy później w otwockim szpitalu wybuchł strajk, którego aktywnym uczestnikiem był również Adam Bejn – członek komitetu strajkowego. Taka postawa nie spotkała się rzecz jasna z przychylną reakcją dyrekcji placówki i młodego działacza zwolniono z pracy. Bejn ponownie zmuszony został do chwytania się dorywczych robót na terenie Warszawy i Otwocka, jednak już w 1938 r. udało mu się ponownie zatrudnić w „Zofiówce". Jeżeli dyrekcja placówki zakładała, że wcześniejsze wypadki, łącznie ze zwolnieniem z pracy, ostudziły nieco polityczny temperament Bejna, to się myliła. Niedługo po ponownym podjęciu pracy wraz z grupą towarzyszy, m.in. z późniejszym kolegą z Departamentu X MBP Edwardem Futerałem, również zatrudnionym wówczas w „Zofiówce", rozbił istniejącą na terenie szpitala komórkę ZZZ, tj. Związku Związków

Zawodowych. Organizacja ta była jedną z największych w Polsce central związków zawodowych o podłożu sanacyjnym. Oprócz tego Adam Bejn współtworzył – założony w miejsce ZZZ – komunistyczny Klasowy Związek Zawodowy Robotników Użyteczności Publicznej. Jak wspominał po latach: „za tę akcję zostałem wraz z kilkoma towarzyszami zaaresztowany w końcu września 1938 r. i po umorzeniu śledztwa zwolniony w marcu 1939 r." (AAN, ZADRR, t. 15907, k. 8). Warto wspomnieć, że w tym czasie jednym z kolegów Bejna z Więzienia Centralnego (właśnie tam trafili otwoccy aktywiści) był Aleksander Szenauk, po wojnie także wysoko postawiony oficer Departamentu X MBP. Po opuszczeniu murów więziennych Bejn ponownie podjął starania o znalezienie stałej pracy, jednak bezskutecznie. Nie licząc krótkiego epizodu zatrudnienia na budowie, do września 1939 r. pozostawał bezrobotny.

Po wybuchu wojny i zajęciu Warszawy przez Niemców Bejn ewakuował się do zajętego przez wojska radzieckie Lwowa, gdzie znalazł się w listopadzie 1939 r. Tam uzyskał pomoc ze strony MOPR i podjął pracę w fabryce cukierków „Bolszewik" w charakterze robotnika. W marcu 1940 r. „zawerbował się" do miasta Stalino (od 1961 r. Donieck), gdzie został zatrudniony w zakładzie psychiatrycznym jako sanitariusz. W tym czasie, obok pracy zawodowej, podjął także naukę w szkole dla dorosłych, gdzie ukończył dziewięć klas. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej pokrzyżował jego plany ukończenia szkoły, ponieważ będąc uczniem ostatniej klasy (dziesiątej), został jako obywatel radziecki od 1939 r. (obywatelstwo radzieckie otrzymała obligatoryjnie zdecydowana większość obywateli II Rzeczypospolitej zamieszkująca tereny włączone do ZSRR na mocy układu Ribbentrop–Mołotow) zmobilizowany do brygad pracy i ewakuowany do miejscowości Sierow w obwodzie swierdłowskim na Uralu. Tam zatrudniono go w zakładach metalurgicznych im. Sierowa, najpierw jako tragarza, a następnie robotnika w oddziale martenowskim. Wydaje się, że przełożeni byli zadowoleni z jakości pracy wykonywanej przez Bejna, gdyż w jakiś czas później został awansowany na inspektora (technika) jakości metalu i na takim stanowisku pracował do zakończenia wojny.

Podczas pobytu na Uralu nie wycofał się z działalności politycznej. Po utworzeniu ZPP w 1943 r. został członkiem jednego z zarządów rejonowych związku, a następnie jego sekretarzem. W sierpniu 1944 r. mianowano go przewodniczącym Miejskiej Komisji Opieki Społecznej ZPP w Sierowie, a następnie w grudniu tr. przewodniczącym tamtejszego Zarządu Miejskiego ZPP. W sierpniu 1945 r. Bejn został etatowym instruktorem Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku, łącząc funkcję przewodniczącego Zarządu Rejonowego ZPP w Sierowie z pracą w charakterze instruktora w północnych rejonach obwodu swierdłowskiego. Zajmował się m.in. organizowaniem repatriacji ludności polskiej z terenów obwodu swierdłowskiego do kraju, która „dzięki jego umiejętnemu kierownictwu i ofiarności została sprawnie i sprężyście przeprowadzona" (AIPN, 0193/8919, k. 31 [pdf]). W uralskiej strukturze ZPP pracował do końca marca 1946 r., a ponieważ struktury te ulegały stopniowej likwidacji, postanowił wrócić do Polski. Przewodniczący Swierdłowskiego Zarządu Obwodowego ZPP w związku z jego powrotem do kraju wydał zaświadczenie, w którym następująco charakteryzował jego postawę: „Ob. Bajn był jednym z czołowych działaczy ZPP Obwodu Swierdłowskiego. Jako zdolny propagandysta i doświadczony działacz społeczny, oddany sprawie Polski

Demokratycznej, wybitnie przyczynił się do rozbudowy organizacji ZPP w 6-ciu północnych rejonach Obwodu Swierdłowskiego i wychowania ludności polskiej w duchu ideologii ZPP" (AIPN, 0193/8919, k. 31 [pdf]). Takie świadectwo mogło budzić nadzieję ułożenia sobie dobrych stosunków po powrocie do Polski, gdyż stanowiło rękojmię pewności politycznej i zaangażowania.

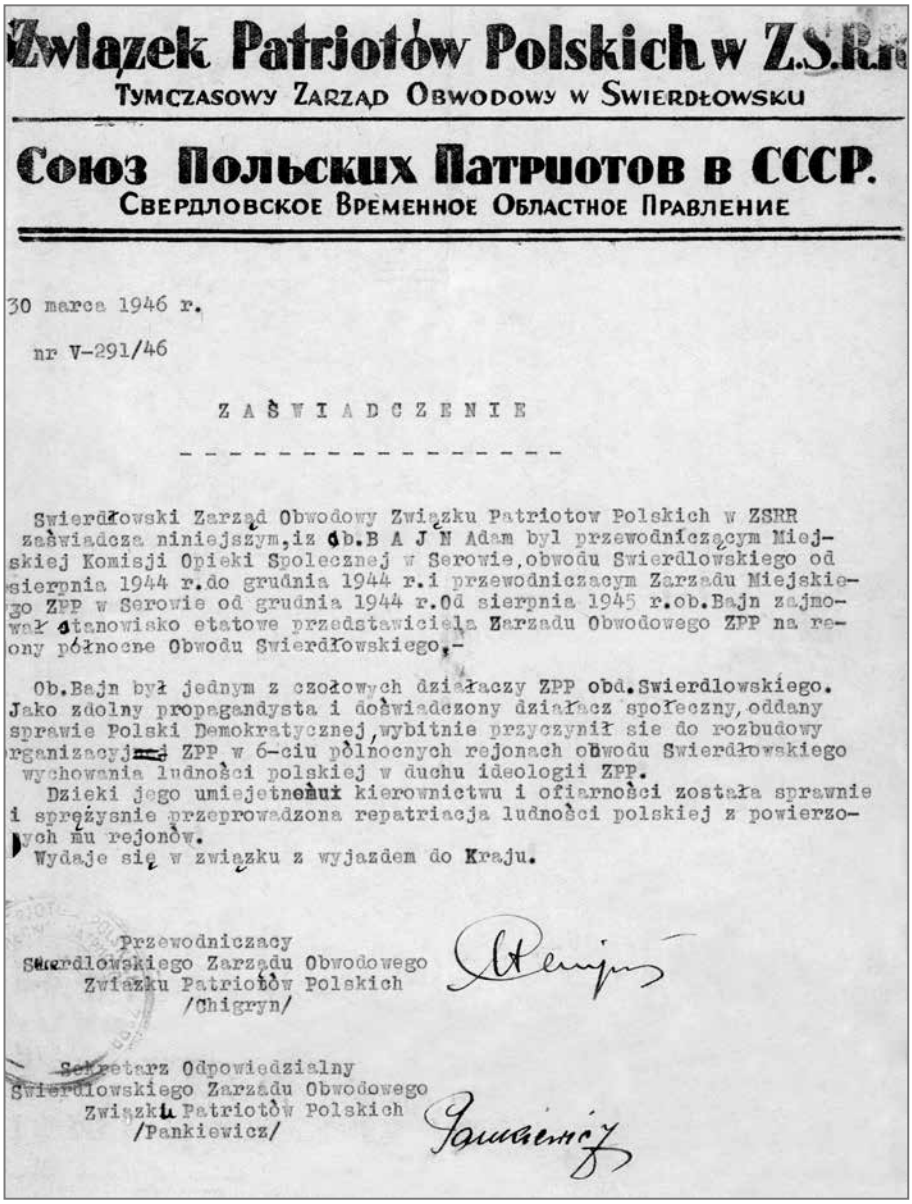

Związek Patrjotów Polskich w Z.S.R.R.
Tymczasowy Zarząd Obwodowy w Swierdłowsku

Союз Польских Патриотов в СССР.
Свердловское Временное Областное Правление

30 marca 1946 r.

nr V-291/46

Z A Ś W I A D C Z E N I E

- - - - - - - - - - - - - - - - -

Swierdłowski Zarząd Obwodowy Związku Patriotow Polskich w ZSRR zaświadcza niniejszym, iż ob. B A J N Adam był przewodniczącym Miejskiej Komisji Opieki Społecznej w Serowie, obwodu Swierdlowskiego od sierpnia 1944 r. do grudnia 1944 r. i przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZPP w Serowie od grudnia 1944 r. Od sierpnia 1945 r. ob. Bajn zajmował stanowisko etatowe przedstawiciela Zarządu Obwodowego ZPP na rejony północne Obwodu Swierdłowskiego.-

Ob. Bajn był jednym z czołowych działaczy ZPP obd. Swierdlowskiego. Jako zdolny propagandysta i doświadczony działacz społeczny, oddany sprawie Polski Demokratycznej, wybitnie przyczynił sie do rozbudowy organizacyjnej ZPP w 6-ciu północnych rejonach obwodu Swierdłowskiego wychowania ludności polskiej w duchu ideologii ZPP.
Dzieki jego umiejętnemu kierownictwu i ofiarności została sprawnie i sprężysnie przeprowadzona repatriacja ludności polskiej z powierzonych mu rejonów.
Wydaje się w związku z wyjazdem do Kraju.

Przewodniczacy
Swierdlowskiego Zarządu Obwodowego
Związku Patriotów Polskich
/Chigryn/

Sekretarz Odpowiedzialny
Swierdlowskiego Zarządu Obwodowego
Związku Patriotów Polskich
/Pankiewicz/

Źródło: AIPN

Zaświadczenie potwierdzające przynależność Adama Bienia do ZPP, 30 marca 1946 r.

29 kwietnia 1946 r. Adam Bejn przybył do kraju i zamieszkał w Legnicy. Tam też wstąpił do PPR. Szybko jednak przeniósł się do Warszawy i już 15 czerwca 1946 r., chcąc „stanąć w pierwszych szeregach walki o utrwalenie Demokratycznej Polski" (AIPN, 0193/8919, k. 11 [pdf]), wystąpił z prośbą o przyjęcie do organów bezpieczeństwa. W złożonym wówczas życiorysie zaznaczył, że prawdziwość jego oświadczeń może zweryfikować Edward Ochab, ówczesny I sekretarz PPR w Katowicach.

Pracownicy Sekcji Personalnej warszawskiego UBP scharakteryzowali go jako człowieka „spokojnego, zrównoważonego, inteligentnego, politycznie dobrze orientującego się" (AIPN, 0193/8919, k. 64 [pdf]), co biorąc pod uwagę jego referencje (wystawione m.in. przez wspomnianego już Halbersztadta) oraz bogaty partyjny życiorys, spowodowało, że Adam Bejn nie tylko został natychmiast przyjęty do resortu (ko-

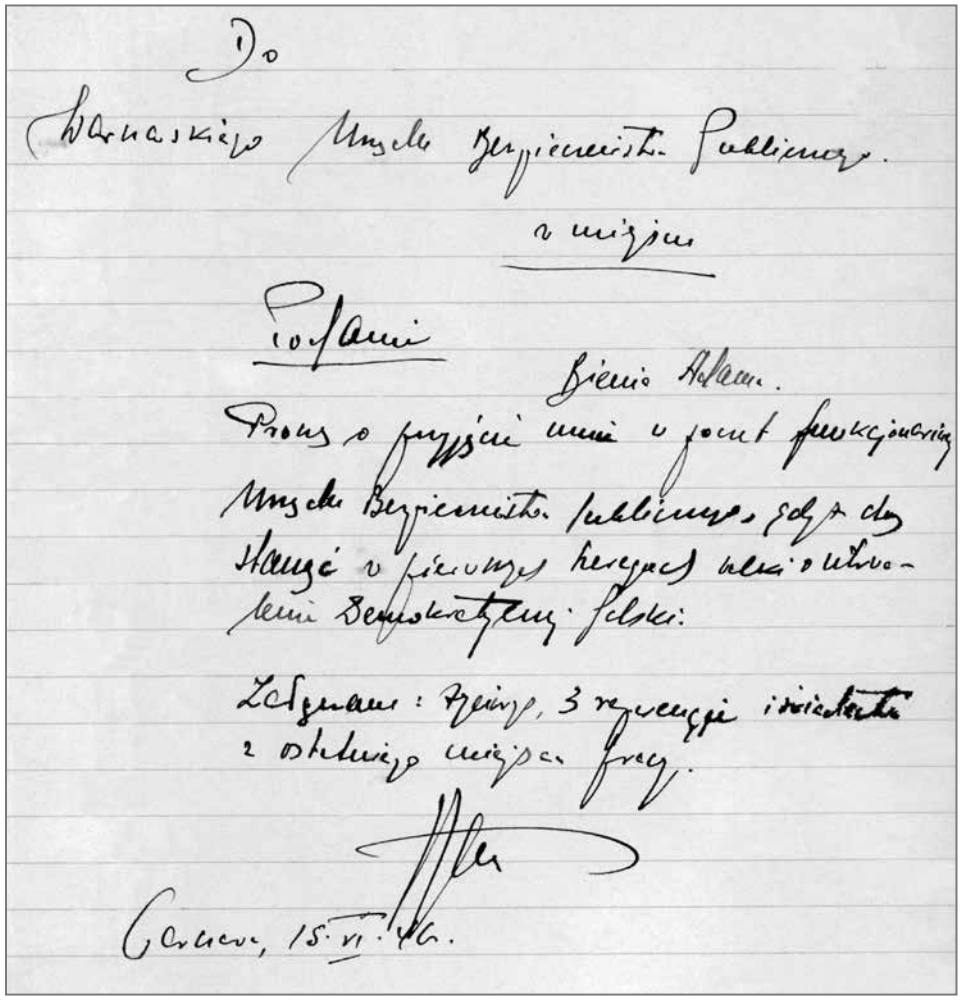

Źródło: AIPN

Podanie Adama Bienia o przyjęcie do WUBP w Warszawie, 15 czerwca 1946 r.

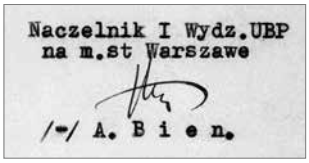
Naczelnik I Wydz.UBP
na m.st Warszawe
/-/ A. B i e n.

nieczne zobowiązanie wierności złożył wraz z podaniem o przyjęcie do służby), ale od razu mianowany starszym referentem pełniącym obowiązki naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę, czyli kontrwywiadu. Ówczesny szef urzędu mjr Zbigniew Paszkowski zaznaczył, że „w perspektywie [Bejn – przyp. T.W.] może być dobrą siłą kierowniczą po przeszkoleniu" (AIPN, 0193/8919, k. 64 [pdf]). Bejn zamieszkał wówczas jako sublokator u innego funkcjonariusza BP przy ul. Mierosławskiego, jednak niebawem, po otrzymaniu własnego lokalu służbowego, przeniósł się na ul. Strzelecką, a następnie ul. Łyżwiarską, gdzie mieszkał aż do śmierci.

Objęcie tak ważnego stanowiska przez osobę niemającą żadnego przeszkolenia operacyjnego bądź wojskowego i bez wcześniejszego choćby kontaktu z pracą w aparacie bezpieczeństwa świadczy o ogromnej roli czynnika politycznego w doborze kadr do resortu oraz pokazuje, jak dużym zaufaniem cieszył się Adam Bejn wśród ówczesnych decydentów. Warto nadmienić, że w okresie rozpoczęcia służby w resorcie zmienił nazwisko na Bień.

Mimo braku doświadczenia, po upływie niecałego półrocza mjr Zbigniew Paszkowski określił podwładnego jako „aktywnego, bezwzględnie pewnego" funkcjonariusza, który „mimo krótkiego okresu pracy w służbie bezpieczeństwa potrafił opanować ciążące na nim obowiązki i postawić na odpowiednie tory pracę w Wydziale". Zdaniem mjr. Paszkowskiego „przez umiejętne podejście do podwładnych potrafi uzyskać sobie ich zaufanie i szacunek". Na osiągnięcie tych rezultatów wpłynęła zapewne postawa „pracy nad sobą", która uzupełniła i pogłębiła „zdobyte wiadomości" – „chętnie uczyłby się nawet w szkole specjalnej dla pełnego opanowania służby bezpieczeństwa", gdyż „posiada mocne poczucie odpowiedzialności za pełnione obowiązki" i jest zdyscyplinowany (AIPN, 0193/8919, k. 65 [pdf]).

Oblicze polityczne Adam Bienia również nie budziło żadnych wątpliwości. Funkcjonariusz został scharakteryzowany jako „politycznie mocno zorientowany", co w ówczesnych realiach zarezerwowane było tylko dla najbardziej pewnych towarzyszy, tym bardziej że charakterystykę napisał sam szef urzędu. Określił on Bienia jako obywatela „pozytywnie ustosunkowanego do poczynań rządu w polityce wewnętrznej i zagranicznej" i „ideowca, gotowego poświęcić się każdej pracy dla dobra demokracji ludowej", mimo dostrzeżenia w jego naturze nawet cech cynizmu. Wnioski były krótkie i proste: „odpowiada zajmowanemu stanowisku" (AIPN, 0193/8919, k. 65 [pdf]). Udzielenie takiego „błogosławieństwa" zaowocowało przeniesieniem chorążego Bienia (został mianowany na ten stopień jeszcze podczas pracy w ZPP) z dniem 1 maja 1947 r. na etat zastępcy naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę (faktycznie pełniącego obowiązki naczelnika) i awansami w stopniu służbowym: na podporucznika 10 lipca 1947 i porucznika 22 grudnia 1947 r.

Choć Bień nie miał matury, jesienią 1947 r. rozpoczął studia na Wydziale Administracyjnym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Warto dodać, że ukończenie akademii gwarantowało jej absolwentom objęcie ważnego stanowiska w aparacie

partyjno-państwowym. Funkcjonariusz zaliczył jednak cztery semestry nauki, po czym w listopadzie 1949 r. zrezygnował z dalszego kształcenia.

W związku z nasilającymi się tendencjami frakcyjnymi w łonie rządzącej partii wyrażającymi się w podziale na komunistów przybyłych z ZSRR i przebywających podczas okupacji w kraju oraz narastającymi i zaostrzającymi się konfliktami międzynarodowymi (znaczne pogorszenie stosunków ZSRR z krajami kapitalistycznymi oraz konflikt

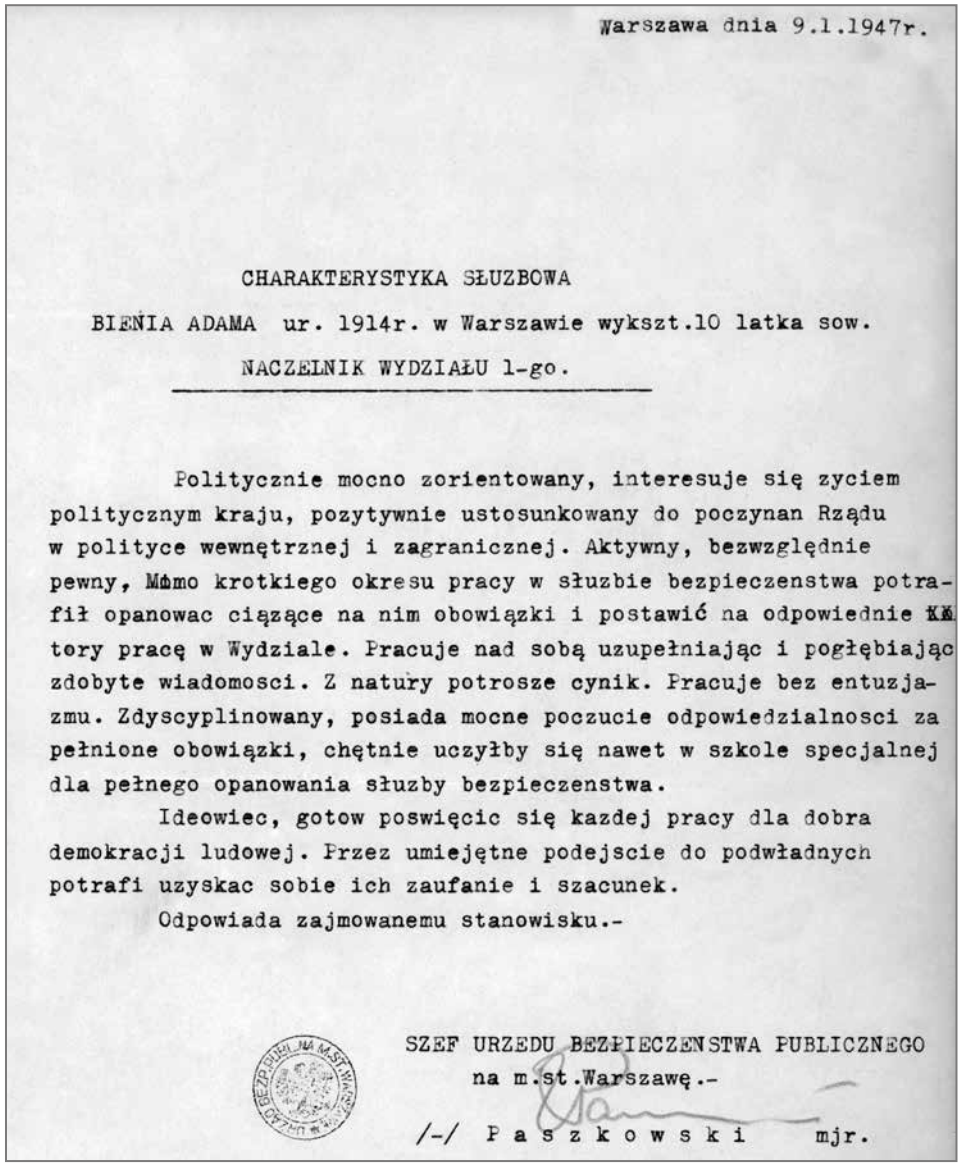

Warszawa dnia 9.1.1947r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUZBOWA

BIEŃIA ADAMA ur. 1914r. w Warszawie wykszt.10 latka sow.

NACZELNIK WYDZIAŁU 1-go.

Politycznie mocno zorientowany, interesuje się zyciem politycznym kraju, pozytywnie ustosunkowany do poczynan Rządu w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Aktywny, bezwzględnie pewny, Mimo krotkiego okresu pracy w służbie bezpieczenstwa potrafił opanowac ciążące na nim obowiązki i postawić na odpowiednie tory pracę w Wydziale. Pracuje nad sobą uzupełniając i pogłębiając zdobyte wiadomosci. Z natury potrosze cynik. Pracuje bez entuzjazmu. Zdyscyplinowany, posiada mocne poczucie odpowiedzialnosci za pełnione obowiązki, chętnie uczyłby się nawet w szkole specjalnej dla pełnego opanowania służby bezpieczenstwa.

Ideowiec, gotow poswięcic się kazdej pracy dla dobra demokracji ludowej. Przez umiejętne podejscie do podwładnych potrafi uzyskac sobie ich zaufanie i szacunek.

Odpowiada zajmowanemu stanowisku.-

SZEF URZEDU BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
na m.st.Warszawę.-

/-/ P a s z k o w s k i mjr.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Adama Bienia, 9 stycznia 1947 r.

radziecko-jugosłowiański) 3 listopada 1948 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał zarządzenie o powoływaniu w resorcie komisji opiniodawczo-wnioskujących, których zadaniem miało być usunięcie z aparatu osób politycznie niepewnych lub podejrzanych. 26 listopada 1948 r. taka komisja, złożona z szefa urzędu oraz wysoko postawionych pracowników Wydziału ds. Funkcjonariuszy UBP na m.st. Warszawę, wydała orzeczenie w sprawie Adama Bienia. W dokumencie tym ponownie scharakteryzowano go jako osobę „pod względem politycznym bez zastrzeżeń", a właśnie weryfikacja tego elementu była w pracy komisji motywem decydującym. Ponadto zaznaczono, że jakkolwiek „w pracy wykazuje zbyt mało ambicji i zacięcia operatywnego", to pod względem moralnym jest „na poziomie" i „na zajmowanym stanowisku może pozostać" (AIPN, 0193/8919, k. 72 [pdf]).

Najlepszym dowodem na lojalność polityczną Adama Bienia w stosunku do dominującej w łonie PPR/PZPR frakcji „internacjonalistycznej" było odkomenderowanie go – od 20 lutego 1950 r. – bezpośrednio pod rozkazy wiceministra Romana Romkowskiego, który został zobligowany przez najwyższe czynniki partyjne do zorganizowania w strukturach aparatu bezpieczeństwa „Specjalnej Grupy Operacyjnej" (AIPN, 1572/2649, k. 25) – komórki zajmującej się „zwalczaniem prowokacji w ruchu robotniczym", czyli inwigilowaniem samych komunistów oraz walką z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym", a więc z komunistami „krajowymi" dążącymi do budowy socjalizmu z zachowaniem polskich tradycji (np. poprzez docenianie nurtu niepodległościowego w przedwojennej PPS, nawet kosztem internacjonalizmu głoszonego przez KPP), z jednoczesną eliminacją niektórych dogmatów wdrażanych w ZSRR, takich jak brak zgody na tworzenie kolektywnych gospodarstw rolnych czy pomysły bardziej równomiernego rozwoju przemysłu bez przytłaczającej dominacji przemysłu ciężkiego, których głównym reprezentantem był Władysław Gomułka. Tak duże zaufanie wynikało nie tylko z politycznej postawy, jaką Bień prezentował w pracy. Przeniesienie go do dyspozycji gen. Romkowskiego poprzedzone zostało trwającą niemal rok głęboką i szczegółową inwigilacją jego osoby. Weryfikowano przedwojenną działalność Bienia w partii, przeprowadzano wywiady środowiskowe w miejscach jego zamieszkania, zapoznawano się także z jego teczką personalną. W grupie dowodzonej przez Romana Romkowskiego Bień objął funkcję oficera śledczego.

Wraz z napływem kadr i zwiększeniem zadań grupę Romkowskiego przekształcono w oddzielną jednostkę. W nowo utworzonym Biurze Specjalnym MBP Bień z dniem 1 czerwca 1950 r. został mianowany kierownikiem Sekcji I Wydziału III, a niedługo później – 22 lipca 1950 r. awansowano go do stopnia kapitana. Wydaje się, że mimo etatowego przydzielenia do Wydziału III, w którego gestii leżała szeroko rozumiana obserwacja osób będących w zainteresowaniu tej jednostki, charakter pracy Bienia nie uległ większej zmianie i w tym czasie jego głównym zadaniem wciąż pozostawała praca śledcza, albowiem jego bezpośrednim przełożonym w pracy na nowym stanowisku pozostawał dyrektor pionu, natomiast formalni zwierzchnicy sprawowali pieczę tylko w kwestiach porządkowych i dyscyplinarnych.

Adam Bień uważany był za bardzo inteligentnego śledczego. Fakt ten podkreślał w charakterystykach służbowych dyrektor Biura Specjalnego MBP płk Anatol Fejgin.

Chwalił swego podwładnego, stwierdzając, że pracę śledczą „opanował dobrze i ma do zanotowania kilka poważnych osiągnięć. Przejawia dużo inicjatywy i samodzielności", pracuje „z dużym poczuciem odpowiedzialności" (AIPN, 0193/8919, k. 78 [pdf]). Nic więc dziwnego, że po przekształceniu Biura Specjalnego w Departament X MBP, z dniem 1 grudnia 1951 r. Bień został zastępcą naczelnika Wydziału IV (Śledczego) tego departamentu. Wydaje się, że do tej nominacji mocno przyczyniło się to, że – zdaniem Fejgina, który po przekształceniu Biura Specjalnego w Departament X pozostał na dyrektorskim stanowisku – Bień „w dotychczasowej pracy w aparacie BP wykazał wielkie przywiązanie do Partii i pozytywny stosunek do linii politycznej KC", a także „partyjny stosunek do ludzi i do pełnionych obowiązków" (AIPN, 0193/8919, k. 78 [pdf]), czego dowodem była m.in. jego działalność w Egzekutywie organizacji partyjnej Departamentu X MBP. W takiej sytuacji nie powinno dziwić, że w lipcu 1952 r., a więc po upływie zaledwie dwóch lat od poprzedniej nominacji, Bień został awansowany do stopnia majora.

Od lutego 1950 aż do rozwiązania w czerwcu 1954 r. Departamentu X MBP Adam Bień zajmował się najważniejszymi sprawami śledczymi prowadzonymi przez tę komórkę i jej poprzedniczki. W latach 1950–1951 skupiał się w głównej mierze na powiązaniach aresztowanego jeszcze w październiku 1948 r. Włodzimierza Lechowicza z podległą Delegaturze Rządu londyńskiego organizacją „Start", której zadaniem w okresie okupacji była przede wszystkim walka z przestępczością kryminalną. Lechowicz, przedwojenny pracownik „Dwójki", w czasie okupacji pełniący ważne funkcje w strukturach Delegatury Rządu, w tym naczelnika Wydziału Śledczego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na miasto Warszawę, był jednocześnie komunistą i współpracownikiem wywiadu radzieckiego jeszcze w okresie przedwojennym. W czasie okupacji utrzymywał kontakty z działaczami komunistycznymi, przekazując istotne informacje m.in. pełniącemu wówczas funkcję szefa wywiadu GL Marianowi Spychalskiemu. W toku śledztwa próbowano zmusić Lechowicza do takich zeznań, na których podstawie można by było publicznie określić „Start" jako wyspecjalizowaną komórkę powołaną do fizycznej likwidacji komunistów i lewicowców. Według założeń śledztwa, wiadomości o nich miał przekazywać Lechowiczowi Spychalski.

W tym okresie Bień aktywnie uczestniczył także w śledztwie dotyczącym Leona Ferszta – kolejnego przedwojennego komunisty i współpracownika wywiadu radzieckiego, z którym łączność przed 1939 r. utrzymywał m.in. aresztowany Lechowicz. Ferstowi zarzucano szpiegostwo i działalność prowokatorską w okresie przedwojennym, albowiem wiązano jego osobę z aresztowaniem Alfreda Lampego w lokalu, który ten zorganizował, samemu unikając wpadki.

Na przełomie 1952 i 1953 r. Adam Bień został na pewien czas oddelegowany do GZI w celu prowadzenia śledztwa przeciwko byłemu szefowi wywiadu wojskowego gen. Wacławowi Komarowi, aresztowanemu w listopadzie 1952 r. i oskarżonemu m.in. o szpiegostwo i współpracę ze skazanymi już za te same przewinienia w tzw. sprawie generałów przedwojennymi oficerami, przebywającymi w czasie wojny na Zachodzie. W tym przypadku chodziło przede wszystkim o możliwość powiązania „konspiracyjno-spiskowej" działalności Komara ze Spychalskim, ponieważ zdecydowana

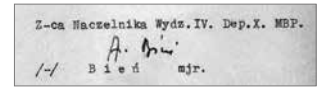
Z-ca Naczelnika Wydz. IV. Dep. X. MBP.
/-/ Bień mjr.

większość skazanych oficerów – m.in. generałowie Stefan Mossor, Stanisław Tatar, Jerzy Kirchmayer, Władysław Herman, Józef Kuropieska – podjęła się służby w Wojsku Polskim i powróciła do kraju w czasie, kiedy funkcję wiceministra obrony narodowej pełnił gen. Spychalski (1945–1949), aprobujący pomysły Komara związane z wykorzystaniem tych wojskowych w służbie na rzecz Polski Ludowej. Zgodnie z optyką przyjętą podczas śledztwa, miało to świadczyć o celowym „zaśmieceniu" wojska agenturą imperialistyczną. Jednak w tym przypadku Bień po zapoznaniu się z aktami sprawy i kilkutygodniowych, „niezwykle ciężkich do zniesienia fizycznie i psychicznie" przesłuchaniach Komara uznał, że koledzy z Informacji wykazali się nadinterpretacją, a jego działalność mogłaby zostać potraktowana najwyżej jako „przejaw awanturnictwa politycznego" (R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom*…, s. 509). Niedługo później koncepcja powiązania „spisku w wojsku" ze „spiskiem w partii" została skrytykowana także przez Biuro Polityczne KC PZPR.

Wszystkie wymienione śledztwa miały wspólny mianownik – ich celem było „odkrycie" rozgałęzionej siatki powiązań wymienionych wyżej aresztantów-agentów z Marianem Spychalskim, którego sprawą Bień zajmował się od października 1952 r. Miały się one stać częścią składową wielkiego procesu, jaki „frakcja internacjonalistyczna" z Bierutem i Bermanem na czele planowała wytoczyć gen. Spychalskiemu – jednemu z najbliższych współpracowników Gomułki z okresu okupacji. Proces Spychalskiego i jego przyznanie się do współpracy z „Londynem" (a może nawet z hitlerowcami) pozwoliłyby z kolei na postawienie w stan oskarżenia samego „Wiesława". Było to niezwykle karkołomne przedsięwzięcie, gdyż wymuszone zeznania aresztowanych były niespójne i nielogiczne, często się wykluczały, ponadto sami oficerowie w pewnym momencie zorientowali się, że ich starania są bezproduktywne. W styczniu 1954 r. Bień przyznał: „my, pracownicy mojego szczebla prawie nigdy nie czuliśmy, że w pracy swej znaleźliśmy odpowiedni styl, problematykę, że murem stanęliśmy na twardym gruncie, tak jak to ma miejsce w innych Departamentach" (AIPN, 0192/729, t. 3, k. 76). Znacznie bardziej wylewnie określił ten stan w listopadzie 1956 r., a więc w zmienionych już uwarunkowaniach politycznych, stwierdzając, że „prowadzący śledztwo padli ofiarą stworzonego przez siebie systemu śledztwa. W końcu nie wiedziano np., czy Lechowicz na skutek nacisku został zmuszony do mówienia prawdy, którą chciał ukryć, czy fantazjuje, aby uwolnić się od wyjątkowo ciężkich warunków śledztwa" (AIPN, 0397/841, k. 48).

Kiedy w marcu 1953 r. inicjator i pomysłodawca, a następnie główny rozgrywający toczących się we wszystkich krajach demokracji ludowej śledztw i procesów lokalnych działaczy komunistycznych – Generalissimus Stalin – zakończył swe pełne chwały i tryumfów politycznych życie, a wyniki kilkuletnich starań funkcjonariuszy Departamentu X MBP okazały się na tyle skromne, że właściwie wykluczały możliwość postawienia przed sądem i zorganizowania procesów pokazowych głównych oskarżonych, latem 1953 r. praca śledcza w sprawie Spychalskiego została na przeszło rok wstrzymana. Adam Bień w dalszym ciągu „pracował" z Lechowiczem, jednak tempo śledztw prowadzonych zarówno w jego sprawie, jak i w przypadku innych podejrzanych uległo bardzo poważnemu zahamowaniu. Zmienił się również ich charakter – coraz mniej było straszenia i szykan (bicie aresztantów zakończyło się już jakiś czas temu), a coraz więcej łagodzenia regulaminu.

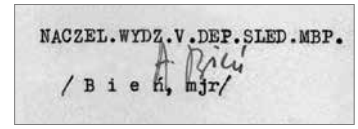
NACZEL.WYDZ.V.DEP.ŚLED.MBP.
/ B i e ń, mjr/

W czerwcu 1954 r., czyli niemal półtora roku po śmierci Stalina i pół roku po zaginięciu w Berlinie Zachodnim wicedyrektora Departamentu X MBP ppłk. Józefa Światły, podjęto decyzję o likwidacji tego pionu. W związku z tym wiceminister Romkowski zaproponował przeniesienie Bienia do pracy w Departamencie Śledczym MBP na stanowisko naczelnika Wydziału Śledczego (Wydział V), co nastąpiło 15 czerwca 1954 r. Objęcie nowego stanowiska nie wiązało się tym razem z awansem w stopniu wojskowym, jednak mjr Bień został doceniony w inny, bardziej praktyczny sposób – został przeszeregowany z IV do III grupy uposażenia.

Likwidacja MBP i powołanie do życia KdsBP spowodowało duże zmiany organizacyjno-etatowe. Na fali przemian, w listopadzie 1954 r. powołano w resorcie specjalną komisję, której zadaniem miała być ocena pracy Departamentu X MBP i jego odpowiedników terenowych. Jeden z członków komisji, dyrektor Departamentu Szkolenia płk Józef Kratko w charakterystyce mjr. Bienia z 30 marca 1955 r. stwierdził, że „tow. Bień Adam jest o wysokim poziomie politycznym i zawodowym" (AIPN, 0193/8919, k. 84 [pdf]). Komentując jego zaangażowanie, płk Kratko niejako usprawiedliwił Bienia, zaznaczając, że ten „nie mógł dotychczas w pełni wykazać swych umiejętności, ponieważ w sprawach, które prowadził poza notatkami, analizami, czynności śledcze nie były w zasadzie wykonywane już od dłuższego czasu" (AIPN, 0193/8919, k. 84 [pdf]), co najlepiej charakteryzuje atmosferę pracy w Departamencie X MBP w schyłkowym okresie jego istnienia, zwłaszcza po ucieczce Światły i zwolnieniu ze służby Fejgina.

Ustosunkowując się do zarzutów, które spadły na bezpośrednich przełożonych Bienia z okresu pracy w departamentach X i Śledczym (w tym czasie dyrektor Departamentu Śledczego MBP Józef Różański już od pół roku siedział w więzieniu, a płk Anatol Fejgin został odesłany „do cywila" i również zbierały się nad jego głową czarne chmury, podobnie jak nad gen. Romkowskim. Pułkownik Kratko wziął w obronę Bienia, stwierdzając, że „jest przywiązany do pracy śledczej i rozumie, jak niebezpieczne i szkodliwe były metody śledztwa stosowane w b[yłym] X Dep[artamencie]", co zdejmowało odpowiedzialność z funkcjonariusza. Opisując charakter oficera, Kratko zaznaczył, że „w obcowaniu z ludźmi jest trochę sztywny, w ocenie niektórych zjawisk czasami trochę cyniczny", wyraził jednak nadzieję, że „przy pomocy kolektywu potrafi wyzbyć się cech ujemnych i w pełni realizować zadania, które będą stały przed nim i jednostką przez niego kierowaną" (AIPN, 0193/8919, k. 84 [pdf]).

W związku z reformą i utworzeniem odrębnego wydziału „powołanego do walki ze szpiegostwem" w strukturze pionu śledczego, płk Kratko stwierdził, że Bień „posiadając doświadczenie w walce z dywersją polityczną oraz długoletni staż partyjny […], potrafi przy pomocy kolektywu skutecznie na odcinku śledztwa prowadzić walkę z podziemiem, terrorem, bandami i innymi wrogimi grupami, a także pomagać aparatowi terenowemu w tych sprawach" (AIPN, 0193/8919, k. 85 [pdf]). Jedynym poważnym zastrzeżeniem do merytorycznych przymiotów Bienia był niedostateczny nadzór nad pracą Wydziału X UBP na m.st. Warszawę, gdzie „wszystkie sprawy prowadzone były prymitywną metodą dochodzenia" (*Departament X MBP…*, s. 188). Nadużycia te powinny być przez

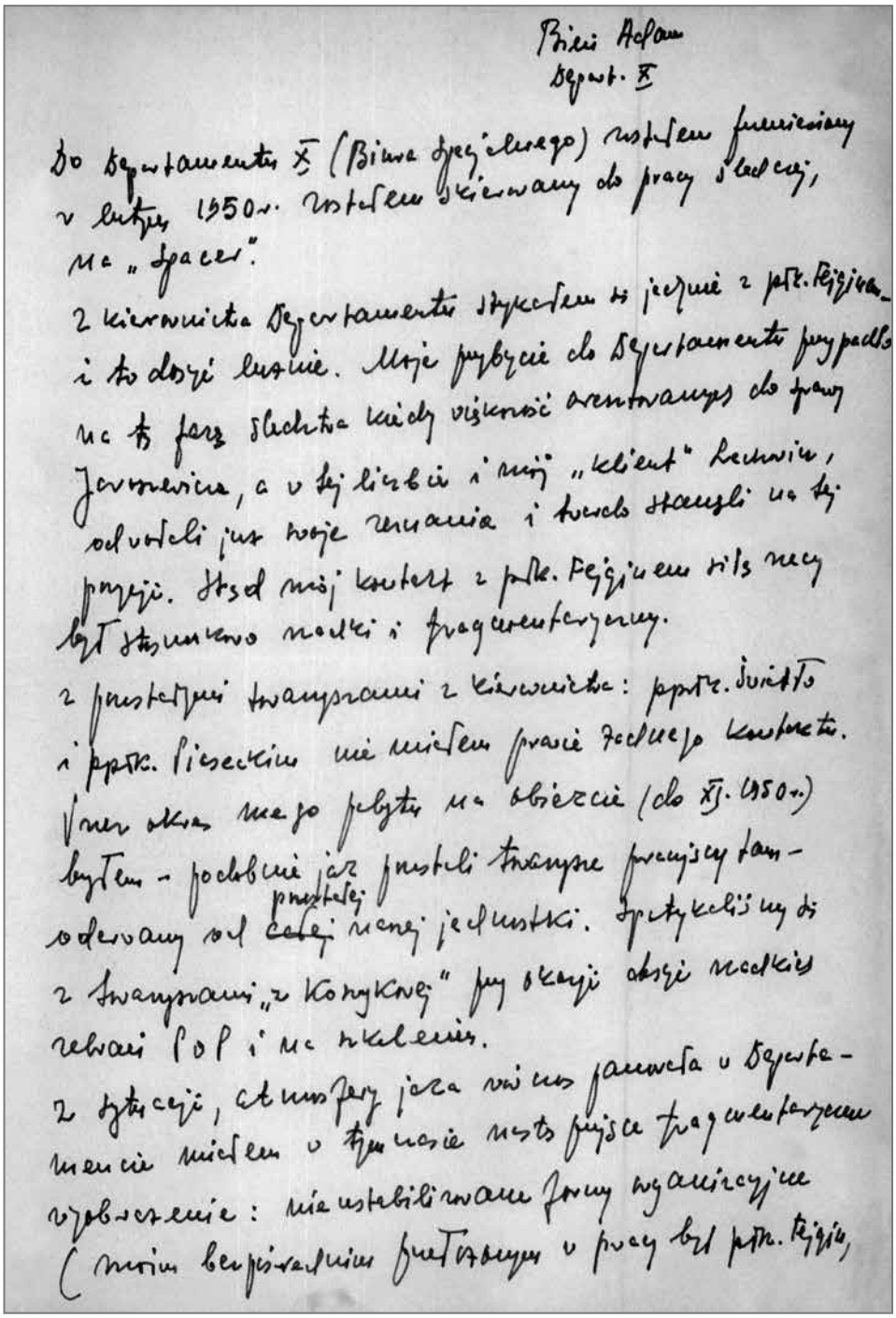

Bień Adam
Dep. X

Do Departamentu X (Biura Specjalnego) zostałem przeniesiony w lutym 1950 r. Zostałem skierowany do pracy śledczej, na „spacer".

Z kierownictwa Departamentu stykałem się jedynie z płk. Fejginą i to dość rzadko. Moje przybycie do Departamentu przypadło na ten okres, kiedy większość aresztowanych do pracy Jarosewicza, a w tej liczbie i mój „klient" Lechowicz, odwołali już swoje zeznania i twierdzili stanowczo na tej pozycji. Stąd mój kontakt z płk. Fejginem miał bardzo mało i fragmentaryczny.

Z pozostałymi towarzyszami z kierownictwa: ppłk. Świtało i ppłk. Piaseckim nie miałem prawie żadnego kontaktu. W czasie mego pobytu na oddziale (do XI. 1950 r.) byłem - podobnie jak pozostali towarzysze pracujący tam - odsunięty od całej innej pozostałej pracy. Spotykałem się z towarzyszami „z kopyrkowej" przy okazji dość rzadkich zebrań POP i na szkoleniu.

Z dystancji, z jakim pracowałem w Departamencie miałem o tym czasie mały pogląd fragmentaryczny wyobrażenie: niestabilizowana forma wydziałowa (mimo bezpośredniego przełożonego w pracy był płk. Fejgin,

Źródło: AIPN

Fragment oświadczenia Adama Bienia dotyczący jego służby w Departamencie X MBP, 25 stycznia 1954 r.

niego dostrzeżone w trakcie dwukrotnych kontroli w latach 1952–1953, do których był powołany jako pracownik centrali, jednak – zapewne ze względu na ówcześnie panujący „klimat polityczny" – wolał niespecjalnie wnikać w działania aparatu terenowego. Minusy nie przysłoniły jednak komisji plusów i ostatecznie Adam Bień w zreformowanym aparacie pozostał na wysokim stanowisku, obejmując od 1 kwietnia 1955 r. funkcję naczelnika Wydziału II Departamentu VII (Śledczego) KdsBP i zachowując bardzo wysoką III grupę uposażenia.

Do zadań wydziału, którego naczelnikiem został Bień, należało prowadzenie śledztw w sprawach „organizacji kontrrewolucyjnych, terroru, band zbrojnych, dywersyjnej działalności reakcyjnego kleru", a także wszelakiej maści „kolaborantów i faszystów" (AIPN, 0649/9, t. 15, k. 469). Dlatego w „nowej" strukturze oficer zajmował się głównie „starymi" sprawami, „odziedziczonymi" po Departamencie X MBP – np. pracował skutecznie nad zamknięciem sprawy Lechowicza. W lipcu 1955 r. Lachowicz stanął przed sądem, który skazał go na piętnaście lat więzienia; w roku 1956 odzyskał wolność i w grudniu został zrehabilitowany. Sam Bień w rozmowie z wiceministrem bezpieczeństwa gen. Mieczysławem Mietkowskim, jeszcze jesienią 1954 r., wnioskował o umorzenie tej sprawy, argumentując, że opiera się ona na niewiarygodnych zeznaniach. Innym „spadkiem" po MBP była wciąż niewyjaśniona kwestia Ferszta, którą jednak w zmieniającej się sytuacji politycznej domknięto dość sprawnie, ponieważ była – jak określił to Bień w listopadzie 1956 r. – „produktem chorobliwie wybujałej podejrzliwości" (AIPN, 0397/841, k. 58). Bardziej skomplikowana okazała się sprawa Spychalskiego, do której powrócono we wrześniu 1954 r. w związku z wyjaśnieniem sprawy Wacława Komara i prowadzono, przy niewielkiej intensywności, do wiosny 1955 r. W lipcu tr. powołano trzyosobowy zespół złożony z dwóch prokuratorów: Maksymiliana Majstera (reprezentującego Prokuraturę Generalną) i Jana Orlińskiego (prokuratora wojskowego) oraz występującego w imieniu aparatu bezpieczeństwa mjr. Adama Bienia. Zespół zbadał przebieg i efekty dotychczas prowadzonego dochodzenia. Po zapoznaniu się z aktami sprawy i przesłuchaniu osób przewijających się w śledztwie, w październiku 1955 r. zespół doszedł do wniosku, że brakuje podstaw do skierowania sprawy na drogę sądową. Uznano co prawda, że postawa generała nosiła znamiona szkodliwości, ponieważ nie zrobił on dostatecznie wiele w kwestii usunięcia ze stanowisk oficerów wywodzących się z korpusu przedwojennego, jednak tego postępowania nie można było, zdaniem komisji, „skwalifikować jako przestępstwa ściganego w drodze karnosądowej" (R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom*…, s. 584). Ostatecznie gen. Marian Spychalski opuścił więzienie w marcu 1956 r., w lipcu został zrehabilitowany, a pod koniec października tr. powrócił do czynnego życia politycznego.

W tym okresie, tj. w połowie 1955 r., niewielu kolegów Adama Bienia z Departamentu X MBP pozostawało jeszcze w służbie (o przełożonych nie wspominając). Jego uczestnictwo w zespole prokuratorskim jasno wskazywało na duże zaufanie zarówno wobec jego osoby, jak i służbowej fachowości. Znalazło to wyraz w mianowaniu go z dniem 15 listopada 1955 r. naczelnikiem Wydziału IV Departamentu VII KdsBP, gdy w związku z odejściem na przeszkolenie dotychczasowego kierownika tej jednostki i krótkim stażem jego zastępcy zaistniała potrzeba obsadzenia ważnego stanowiska

„pracownikiem doświadczonym, na które to stanowisko nadaje się mjr Bień" (AIPN, 0193/8919, k. 88 [pdf]). W gestii oficera znalazł się wydział, który odpowiadał za koordynację pracy terenowych ogniw śledczych na szczeblu województwa, kontrolowaniu i nadzorze ich pracy, a także sygnalizowaniu braków i niedociągnięć, „zwracając szczególną uwagę na realizowanie w praktyce zasad praworządności ludowej" (AIPN, 0649/9, t. 15, k. 469). Jak widać, uznano, że pomimo obciążenia pracą w Departamencie X, mjr Bień w nowych okolicznościach politycznych będzie skutecznie kontrolował podległy aparat terenowy i nie dopuści do operacyjnych błędów z przeszłości. Zaufanie, którym w dalszym ciągu cieszył się Bień, znalazło wyraz w kolejnym awansie w stopniu służbowym – 18 lipca 1956 r. funkcjonariusz został mianowany podpułkownikiem.

Źródło: AIPN

Adam Bień

Stanowisko naczelnika Wydziału IV Departamentu VII KdsBP było ostatnią funkcją, jaką ppłk Bień pełnił w aparacie bezpieczeństwa. W atmosferze przemian politycznych drugiej połowy 1956 r., po dojściu do władzy Władysława Gomułki postanowiono dokonać gruntownej reorganizacji resortu. Adam Bień został zwolniony ze służby z dniem 31 grudnia 1956 r., a więc z dniem faktycznej likwidacji etatów byłego Komitetu, z trzymiesięczną odprawą.

Biorąc pod uwagę wyjątkową specyfikę, kierunki i charakter pracy pionów, w których Adam Bień pełnił swoją służbę w latach 1950–1954, warto zwrócić uwagę na jego postawę w stosunku do wielu aresztowanych i oskarżonych. Funkcjonariusz był uznawany za człowieka, który „uważał zawsze, że biciem nic nie wskóra" (*Ludzie bezpieki*…, s. 233). Kazimierz Moczarski stwierdził, że w stosunku do niego Bień „zachowywał się najzupełniej normalnie, jak urzędnik śledczy" (*Proces Romana Romkowskiego*…, s. 431). Jednak zdaniem prokuratora Prokuratury Generalnej Kazimierza Kukawki, który w lipcu 1956 r. prowadził śledztwo w sprawie funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa stosujących niedozwolone metody śledcze, jego nazwisko przewijało się w zeznaniach poszkodowanych i pokrzywdzonych. Jeden z nich, wspomniany już Włodzimierz Lechowicz, wspominał, że Bień miał zwyczaj rozpoczynać przesłuchanie od pytania: „No to od czego dzisiaj zaczniemy?", po czym sam dodawał: „Na początek dostanie pan w pysk" (*Departament X MBP*…, s. 110). Lechowicz zeznał ponadto, że Bień bił go niemal od momentu przejęcia śledztwa w lutym 1950 r., chociaż nie wykazywał się w tym względzie specjalną gorliwością. W podobnym tonie utrzymane były zeznania innego poszkodowanego – Feliksa Widy-Wirskiego, który przypominał sobie kilka wypadków pobicia ze strony Bienia. Wszystkie te zarzuty wystarczyłyby zapewne do oskarżenia oficera o tzw. łamanie praworządności socjalistycznej, jednak wydaje się, że jednym z głównych powodów, dla których nie znalazł się on na ławie oskarżonych, była

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Adama Bienia na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

nie tyle skąpa ilość materiału dowodowego, ile podyktowana względami politycznymi chęć ograniczenia do minimum liczby oskarżonych.

Po odejściu z resortu, w styczniu 1957 r. Adam Bień rozpoczął naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. W tym czasie był przesłuchiwany w charakterze świadka we wspomnianym procesie Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina, który toczył się do października 1957 r. W styczniu 1959 r. zdał egzamin dojrzałości, uzyskując tytuł technika mechanika o specjalności obróbka cieplna. Nie podjął jednak pracy w zawodzie, gdyż 1 lutego 1960 r. został zatrudniony w nowo utworzonym Komitecie Pracy i Płac w charakterze starszego radcy. Został stamtąd zwolniony pomiędzy lipcem 1966 a czerwcem 1967 r. i przeszedł na rentę.

Adam Bień zmarł 3 maja 1968 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1947 r.) kapitan (1950 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1956 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

30 grudnia 1939 r. ożenił się z Bellą (Barbarą) z d. Daches (ur. 1911 r.). Przed wojną była ona członkinią „Pioniera", KZMP i KPP, a w czasie wojny należała do ZPP. W 1933 r. została skazana na rok i trzy miesiące więzienia za działalność komunistyczną, w związku z amnestią wyroku jednak nie odbyła. Po wojnie pracowała m.in. jako urzędniczka w „Mostostalu" oraz jako bibliotekarka w wydawnictwie „Książka i Wiedza". W 1970 r. wyjechała na stałe do Izraela. Bieniowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 15907, Akta Adama Bienia; AIPN, 0192/729, t. 3, Wyjaśnienia Adama Bienia na temat jego pracy w Departamencie X MBP; AIPN, 0193/8919, Akta osobowe funkcjonariusza Adama Bienia; AIPN, 0397/841, Raport Komisji powołanej przez Ministra BP z dnia 29 IX 1954 r. do zbadania przeszłości i działalności Józefa Światło; AIPN, 0649/9, t. 15, Etaty, reorganizacje, struktura, zakres działania dotyczący wszystkich jednostek KdsBP 1954–1956; AIPN, 1005/141973, Akta paszportowe Haliny Bień; AIPN, 1572/2649, Etaty Biura Specjalnego i Departamentu X MBP; AIPN, 2174/3267, Teczka akt personalnych Adama Bienia; AIPN, 230/1032, Akta administracyjne Barbary Bień; AIPN, 230/1033, Akta administracyjne Adama Bienia; *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990; J. Poksiński, *„TUN". Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

Tomasz Wróblewski

Boczek Józef

1920–1997

Źródło: AIPN

Urodził się 20 lutego 1920 r. w Stregnz (okręg Beeskow) w Niemczech, w polskiej robotniczej rodzinie Józefa i Jadwigi (ur. 1898 r.) z d. Pacek. Miał jedną siostrę Teresę (ur. 1929 r.). Co ciekawe, wstępując do aparatu bezpieczeństwa, podawał początkowo, że jego ojciec był nieznany. Nie udało się jednak wyjaśnić, z jakiego powodu złożył fałszywe oświadczenie. W 1926 r. rodzina Boczków przeniosła się do Wielunia. W tym roku zmarł jego ojciec; nie wiadomo jednak, czy stało się to przed przyjazdem do Polski, czy też później.

W latach 1927–1934 Józef Boczek uczęszczał do szkoły powszechnej w Wieluniu. Następnie został oddany przez matkę na naukę zawodu do miejscowego warsztatu stolarskiego należącego do Wiktora Wareckiego. Ponadto w latach 1934–1936 uczęszczał do Publicznej Zawodowej Szkoły Dokształcającej, przy której – jako starszy junak – ukończył kurs przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Po niespełna dwóch latach zmuszony był przerwać terminowanie z uwagi na fatalną sytuację materialną rodziny. Pracująca doraźnie jako sprzątaczka matka nie zdołała utrzymać dwojga dzieci. W tej sytuacji w 1937 r. Boczek podjął pracę jako goniec w Biurze Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Wieluniu. Wspominał ją później jako okres przykrości i upokorzeń. Kampanię polską 1939 r. spędził w Wieluniu, nie biorąc jednak udziału w walkach. W lutym 1940 r. został zatrzymany podczas łapanki prowadzonej na ulicach miasta i wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeczy, gdzie pracował jako stolarz w majątku w Arensdorfie (okręg Steinhöfel). Do Wielunia powrócił 12 lutego 1945 r. wraz z żoną (również wywiezioną z Wielunia na roboty) i trzyletnim synem. W dostępnych źródłach nie pojawiają się informacje, by do tego czasu należał do jakiejkolwiek organizacji o charakterze politycznym, niemniej jednak trudne warunki życia mogły uczynić go podatnym na wpływy ideologii komunistycznej.

1 marca 1945 r. Józef Boczek podjął pracę woźnego w Biurze Reformy Rolnej, a po zaledwie trzech tygodniach Komitet Miejski PPR skierował go do służby w PUBP w Wieluniu, gdzie od 27 marca pełnił funkcję wartownika. Tego samego dnia wstąpił do PPR. Od końca czerwca funkcjonariusz uczestniczył w kursie prowadzonym w CS MBP w Łodzi, po którego ukończeniu, 16 września 1945 r. otrzymał stopień chorążego. Następnie przeniesiono go do Warszawy, gdzie od 27 września 1945 r. pracował jako wywiadowca Sekcji II Samodzielnego Wydziału III MBP, tj. komórki zajmującej

się prowadzeniem wywiadów i ustaleń. 1 kwietnia 1946 r. Boczek został młodszym referentem Sekcji III Wydziału „A" MBP (dawnego Wydziału III), która zajmowała się pracą z agenturą. 20 grudnia 1946 r. awansował na podporucznika. 15 kwietnia 1947 r. ponownie przeniesiono go do Sekcji II, nadal odpowiedzialnej za wywiady i ustalenia. 1 listopada tr. został starszym wywiadowcą tej komórki. Pracował tam do końca grudnia 1947 r. Wprawdzie w późniejszych dokumentach zapisano, że w latach 1945–1947 „brał udział w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem" (AUdsKiOR, K 204548, k. 1), jednak na podstawie dostępnych źródeł i literatury przedmiotu nie udało się potwierdzić tych informacji. Można zatem przyjąć, że w cytowanym zaświadczeniu znalazły się formuły zwyczajowo używane w tego rodzaju dokumentacji.

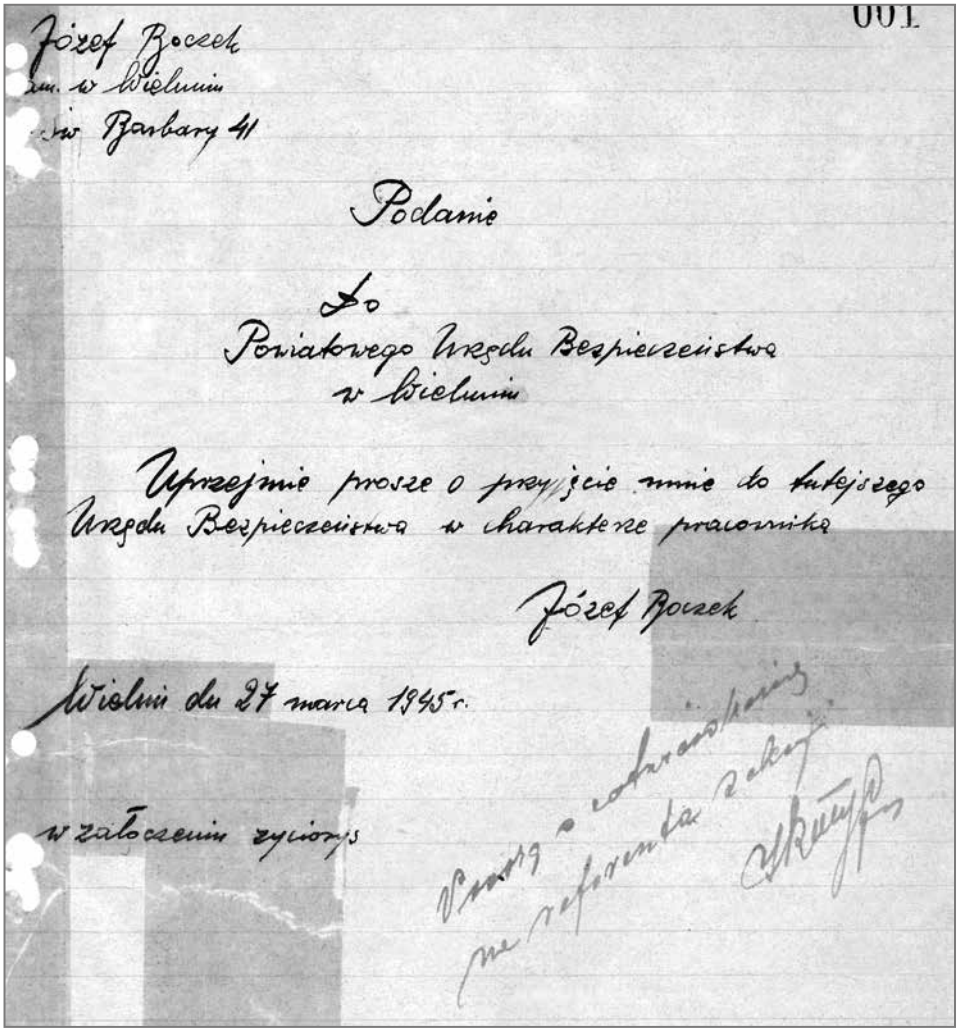

001

Józef Boczek
zam. w Wieluniu
ul. św. Barbary 41

Podanie

Do
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa
w Wieluniu

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do tutejszego Urzędu Bezpieczeństwa w charakterze pracownika

Józef Boczek

Wieluń dn. 27 marca 1945 r.

w załączeniu życiorys

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Boczka o przyjęcie do służby w PUBP w Wieluniu, 27 marca 1945 r.

1 stycznia 1948 r., kilka dni po awansie na porucznika, Józef Boczek został starszym wywiadowcą w Sekcji I Wydziału „A" MBP, zajmującej się prowadzeniem obserwacji. Natomiast 1 marca 1949 r. awansował na stanowisko brygadiera, jednocześnie p.o. kierownika tej komórki. Jego pracę w tym okresie oceniano bardzo dobrze. Świadczyło o tym m.in. mianowanie go z dniem 1 marca 1950 r. kierownikiem Sekcji I i awansowanie 22 lipca 1950 r. do stopnia kapitana. Należy jednak zauważyć, że wcześniejszy wniosek o powołanie Boczka na kierownika sekcji został wycofany z uwagi na „pewne niedociągnięcia i próby spoufalenia się z podwładnymi [chodziło o wspólne picie alkoholu, za które oficer otrzymał upomnienie – przyp. P.B.]. Por. Boczek J[ózef] uznał i zrozumiał swój błąd i złożył samokrytykę, co daje gwarancję niepowtórzenia się więcej [podobnej sytuacji – przyp. P.B.]" (AIPN, 0194/2612, k. 43).

Źródło: AIPN

Józef Boczek

Błyskotliwie zapowiadającą się karierę Boczka w Wydziale „A", którego realia pracy poznał, służąc w tej jednostce od najniższego stanowiska, przerwała choroba wrzodowa żołądka. Jej pierwsze symptomy pojawiły się już w 1949 r. i były następstwem specyfiki tej służby, tj. dużego stresu, jak również braku możliwości regularnego spożywania posiłków. Problemy zdrowotne były przyczyną jego starań o przeniesienie na inne stanowisko.

1 lipca 1950 r. Józef Boczek objął nieobsadzoną dotąd funkcję inspektora Wydziału „A" MBP. Ponieważ funkcjonariusz przejawiał również talent pedagogiczny oraz zdobył duże doświadczenie w pracy we wszystkich sekcjach wydziału, przełożeni z dniem 15 kwietnia 1951 r. przenieśli go na stanowisko starszego wykładowcy szkolenia zawodowego Szkoły Wydziału „A" MBP. Z uwagi na pełnienie mniej odpowiedzialnej funkcji ocena jakości pracy kpt. Boczka nieco się obniżyła, co znalazło odzwierciedlenie w jego charakterystyce służbowej z grudnia 1951 r.: „Pracę zawodową opanował dobrze, ale w ostatnim roku nie lubi się przepracowywać i dlatego specjalnych osiągnięć nie ma. Są okresy, że do wykonywanych obowiązków podchodzi bez specjalnego poświęcenia i entuzjazmu, po pewnym czasie to mija i znów pracuje uczciwie" (AIPN, 0194/2612, k. 47).

Źródło: AIPN

Józef Boczek

Na początku 1953 r. postęp choroby uniemożliwił oficerowi dalsze pełnienie funkcji wykładowcy. Ponieważ szkoła wydziału znajdowała się poza Warszawą – miejscem zamieszkania funkcjonariusza, nie mógł on regularnie przyjmować dietetycznych posiłków. Z uwagi na

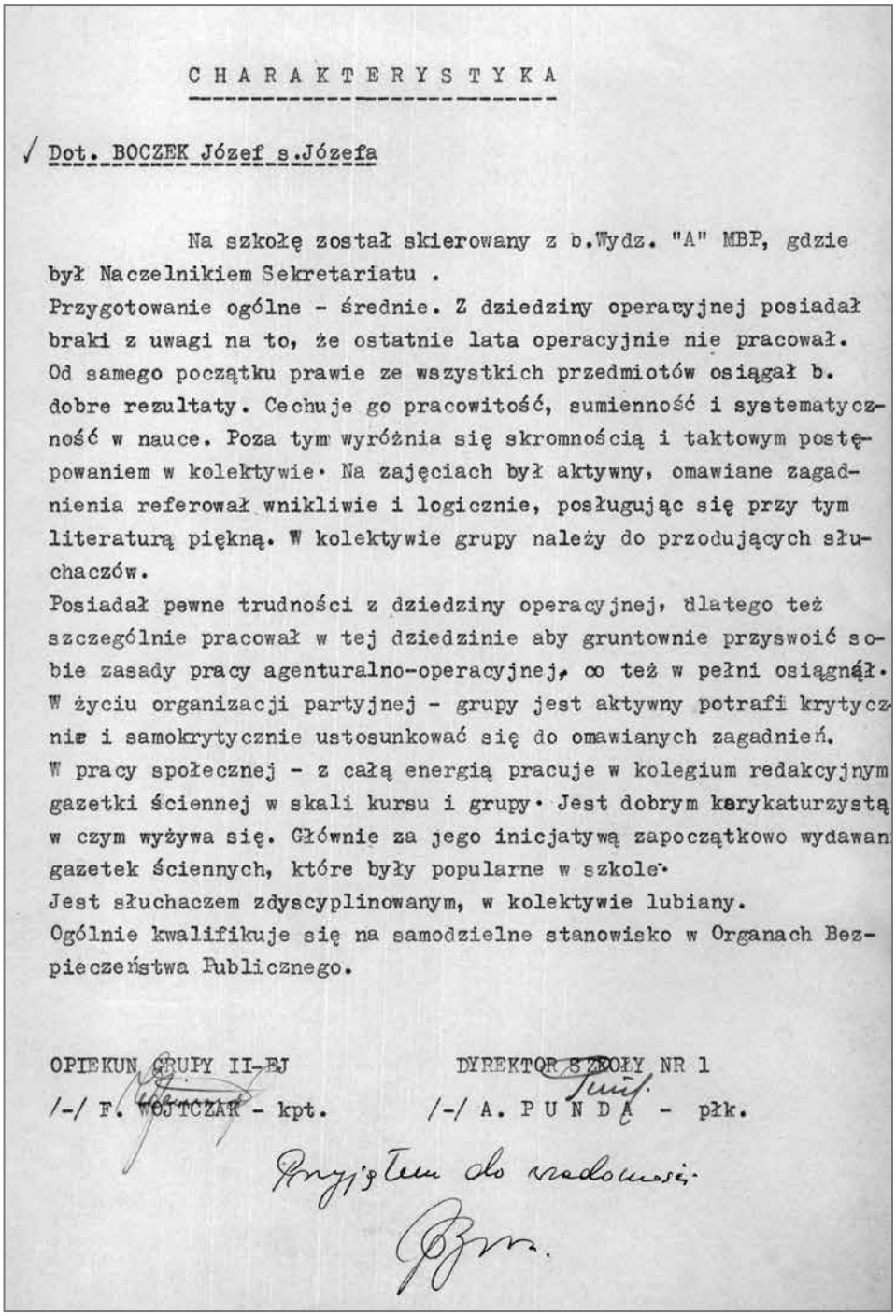

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Dot. BOCZEK Józef s.Józefa

Na szkołę został skierowany z b.Wydz. "A" MBP, gdzie był Naczelnikiem Sekretariatu .
Przygotowanie ogólne - średnie. Z dziedziny operacyjnej posiadał braki z uwagi na to, że ostatnie lata operacyjnie nie pracował.
Od samego początku prawie ze wszystkich przedmiotów osiągał b. dobre rezultaty. Cechuje go pracowitość, sumienność i systematyczność w nauce. Poza tym wyróżnia się skromnością i taktowym postępowaniem w kolektywie. Na zajęciach był aktywny, omawiane zagadnienia referował wnikliwie i logicznie, posługując się przy tym literaturą piękną. W kolektywie grupy należy do przodujących słuchaczów.
Posiadał pewne trudności z dziedziny operacyjnej, dlatego też szczególnie pracował w tej dziedzinie aby gruntownie przyswoić sobie zasady pracy agenturalno-operacyjnej, co też w pełni osiągnął.
W życiu organizacji partyjnej - grupy jest aktywny potrafi krytycznie i samokrytycznie ustosunkować się do omawianych zagadnień.
W pracy społecznej - z całą energią pracuje w kolegium redakcyjnym gazetki ściennej w skali kursu i grupy. Jest dobrym karykaturzystą w czym wyżywa się. Głównie za jego inicjatywą zapoczątkowo wydawan gazetek ściennych, które były popularne w szkole.
Jest słuchaczem zdyscyplinowanym, w kolektywie lubiany.
Ogólnie kwalifikuje się na samodzielne stanowisko w Organach Bezpieczeństwa Publicznego.

OPIEKUN GRUPY II-EJ
/-/ F. WOJTCZAK - kpt.

DYREKTOR SZKOŁY NR 1
/-/ A. P U N D A - płk.

Przyjęłem do wiadomości.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Józefa Boczka jako słuchacza Kursu Aktywu Kierowniczego MBP, 12 lipca 1956 r.

te ograniczenia postanowiono przenieść go na mniej wymagające stanowisko i 1 marca 1953 r. Boczek został naczelnikiem Sekretariatu Wydziału „A" MBP. Po tym, jak w maju tr. pomyślnie przeszedł operację żołądka, znacznie poprawił się stan jego zdrowia, co umożliwiło mu powrót do pełnej aktywności zawodowej.

21 lipca 1954 r. Józef Boczek został awansowany do stopnia majora. W listopadzie tr. skierowano go na dwuletni Kurs Aktywu Kierowniczego MBP, który ukończył latem 1956 r. z wynikiem bardzo dobrym. Po zakończeniu szkolenia, od 16 lipca tr. znajdował się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP, po czym 28 listopada 1956 r. mianowany został starszym inspektorem Biura „B" MSW. Jednostka ta zajmowała się obserwacją operacyjną osób i obiektów, przeprowadzaniem wywiadów i ustaleń oraz wstępnym rozpoznaniem i zabezpieczeniem operacyjnym przebywających na terenie Polski dyplomatów i cudzoziemców. 20 grudnia 1956 r. został wicedyrektorem tej jednostki.

W maju 1959 r. funkcjonariusz zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących nr 11 w Warszawie, natomiast 2 lipca 1959 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika.

Józef Boczek służył w Biurze „B" MSW do 15 października 1961 r., kiedy to został odwołany i wyznaczony na funkcję naczelnika Wydziału II Biura Paszportów MSW, jednostki zajmującej się w tym czasie sprawami czasowych wyjazdów zagranicznych. Dymisja ze stanowiska wicedyrektora była konsekwencją udziału Boczka w zorganizowanym 20 września 1961 r. krótkim nieoficjalnym pożegnaniu naczelnika Wydziału Ogólnego Biura „B" mjr. Józefa Nalazka. Został on dyscyplinarnie usunięty ze służby po tym, jak okazało się, że jego ojciec należał do grupy przemytniczej, czerpiąc z tej działalności znaczne dochody, którymi dzielił się z synem. Minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha skrytykował postawę Boczka, pisząc: „Sprawa ta [zwolnienia Nalazka – przyp. P.B.] wymagała napiętnowania, tymczasem w Biurze »B« za wiedzą ppłk. Boczka zorganizowano mjr. Nalazkowi pożegnanie z wręczeniem prezentu" (AIPN, 0194/2612, k. 60). Podpułkownik tłumaczył, że sprzeciwiał się pomysłowi zorganizowania pożegnania, a ponieważ rozpoczęło się ono bez jego wiedzy, nie chciał robić przykrości odchodzącemu naczelnikowi, z którym przez kilka lat współpracował. Jak pisał: „Cała »ceremonia« trwała chyba piętnaście minut. Ja sam byłem obecny tam nie dłużej niż pięć minut. […] Chcę jeszcze nadmienić, że do chwili obecnej nikt oficjalnie pracownikom Wydziału Ogólnego powodów zwolnienia Nalazka nie podał do wiadomości oraz to, że cieszył się on dużym szacunkiem i był ogólnie lubiany, [co – P.B.] było najwidoczniej powodem urządzenia tej »ceremonii«" (AIPN, 0194/2612, k. 59). Argumenty ppłk. Boczka nie znalazły jednak zrozumienia u ministra, który uznał, że funkcjonariusz podważył jego autorytet.

Po przeniesieniu na niższe stanowisko Boczek odnalazł się w nowym miejscu pracy, czego dowodzą pozytywne opinie przełożonych. 22 czerwca 1963 r. dostał awans na pułkownika, a cztery lata później – 15 kwietnia 1967 r. został naczelnikiem Wydziału III Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW, czyli jednostki odpowiadającej za kontrolę pobytów czasowych (krótkoterminowych) cudzoziemców przebywających na terytorium PRL.

Pod koniec lat sześćdziesiątych odnowiła się u Boczka choroba przewodu pokarmowego, przez co jego aktywność zawodowa oraz partyjna, za którą był dotąd chwalony, uległa znacznemu ograniczeniu. 5 listopada 1968 r. funkcjonariusz odszedł na emeryturę

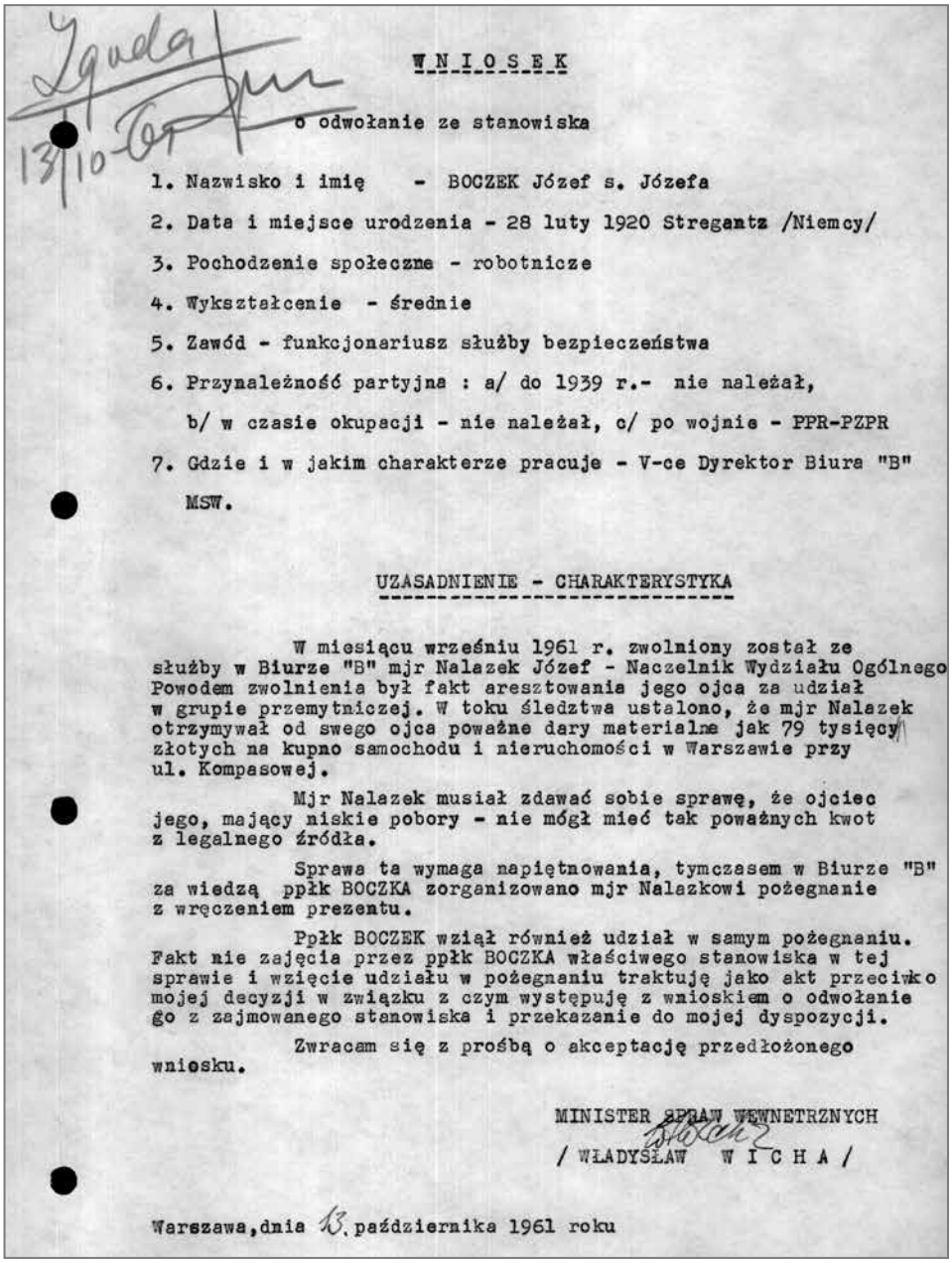

WNIOSEK

o odwołanie ze stanowiska

1. Nazwisko i imię - BOCZEK Józef s. Józefa
2. Data i miejsce urodzenia - 28 luty 1920 Stregantz /Niemcy/
3. Pochodzenie społeczne - robotnicze
4. Wykształcenie - średnie
5. Zawód - funkcjonariusz służby bezpieczeństwa
6. Przynależność partyjna : a/ do 1939 r.- nie należał,
   b/ w czasie okupacji - nie należał, c/ po wojnie - PPR-PZPR
7. Gdzie i w jakim charakterze pracuje - V-ce Dyrektor Biura "B" MSW.

UZASADNIENIE - CHARAKTERYSTYKA

W miesiącu wrześniu 1961 r. zwolniony został ze służby w Biurze "B" mjr Nalazek Józef - Naczelnik Wydziału Ogólnego Powodem zwolnienia był fakt aresztowania jego ojca za udział w grupie przemytniczej. W toku śledztwa ustalono, że mjr Nalazek otrzymywał od swego ojca poważne dary materialne jak 79 tysięcy złotych na kupno samochodu i nieruchomości w Warszawie przy ul. Kompasowej.

Mjr Nalazek musiał zdawać sobie sprawę, że ojciec jego, mający niskie pobory - nie mógł mieć tak poważnych kwot z legalnego źródła.

Sprawa ta wymaga napiętnowania, tymczasem w Biurze "B" za wiedzą ppłk BOCZKA zorganizowano mjr Nalazkowi pożegnanie z wręczeniem prezentu.

Ppłk BOCZEK wziął również udział w samym pożegnaniu. Fakt nie zajęcia przez ppłk BOCZKA właściwego stanowiska w tej sprawie i wzięcie udziału w pożegnaniu traktuję jako akt przeciwko mojej decyzji w związku z czym występuję z wnioskiem o odwołanie go z zajmowanego stanowiska i przekazanie do mojej dyspozycji.

Zwracam się z prośbą o akceptację przedłożonego wniosku.

MINISTER SPRAW WEWNETRZNYCH
/ WŁADYSŁAW W I C H A /

Warszawa, dnia 13. października 1961 roku

Źródło: AIPN

Wniosek o odwołanie Józefa Boczka ze stanowiska, 13 października 1961 r.

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Józefa Boczka na Cmentarzu Północnym w Warszawie

z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Departament Kadr MSW wniósł wobec niego zastrzeżenie wyjazdów do krajów kapitalistycznych, a także do Albanii, Jugosławii i na Kubę na okres trzech lat, stwierdzając, że „podczas wieloletniej służby w organach bezpieczeństwa i MO na stanowiskach kierowniczych nabył [on – przyp. P.B.] wiadomości stanowiące tajemnicę służbową i państwową" (AIPN, 0194/2612, k. 69).

Józef Boczek zmarł 1 czerwca 1997 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie. W dokumentach nie zachowały się informacje o przeprowadzeniu postępowania dotyczącego pozbawienia go uprawnień kombatanckich po roku 1989.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1959 r.), pułkownik (1963 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1981 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1985 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Ireną z d. Wojewódką (ur. 1925 r.), która w czasie II wojny światowej została wywieziona z Wielunia na roboty przymusowe do III Rzeszy. Irena Boczek była bezpartyjna i po wojnie pozostawała na utrzymaniu męża. Ze związku tego urodziło się dwóch synów. Jeden z nich – Jerzy Boczek, w 1964 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, po czym w 1965 r. wstąpił do Wojska Polskiego, pełniąc kolejno funkcje: aplikanta w Prokuraturze Pomorskiego Okręgu Wojskowego (1965–1966), oficera śledczego Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Lublinie (1966–1967), oficera śledczego Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1967–1970), podprokuratora WOW (1970–1977), sędziego okręgowego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (1977) oraz sędziego wojskowego IW SN (1977–1983). Służbę zakończył w stopniu podpułkownika.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/7747, Akta osobowe Józefa Boczka; AIPN, 0194/2612, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Boczka; AIPN, 2504/14, Akta osobowe Jerzego Boczka; AIPN, 1005/180451, Akta paszportowe Jerzego Boczka; AIPN, 1532/14589, Akta paszportowe Józefa Boczka; AIPN, 1596/1422, Akta odznaczeniowe funkcjonariuszy ORMO i Biura Paszportów MSW; AUdsKiOR, K 204548, Akta osobowe Józefa Boczka.

Przemysław Benken

Bratkowski Kazimierz

1926–2009

Źródło: AIPN

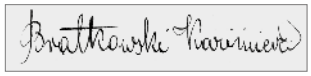

Urodził się 30 września 1926 r. w Grodnie, w rodzinie Jana i Stanisławy (1900–1946) z d. Klim. Ojciec był szewcem, zginął w 1942 r. w Grodnie. Matka przed wojną prowadziła gospodarstwo domowe, a od 1939 r. pracowała jako praczka. W ankietach wypełnianych w trakcie pracy w resorcie podawał, że rodzice byli pochodzenia „rolniczego", ale własne pochodzenie społeczne określał jako „robotnicze". Jednocześnie zaznaczał, że byli oni rzymskimi katolikami, choć ojciec miał związać się z baptystami. Sam Bratkowski po wojnie deklarował się jako niepraktykujący rzymski katolik. Miał siostrę Marię (ur. 1930 r.), zamężną z Eugeniuszem Tabaką, która po wojnie pracowała m.in. jako urzędnik w Wydziale Zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Mokotów.

W 1929 r. Kazimierz Bratkowski wraz z matką przeniósł się w jej rodzinne strony – najpierw do wsi Makowlany, a później do Sokółki na Podlasiu. Według innych źródeł miał z nimi przyjechać także ojciec, który wkrótce potem powrócił do Grodna. Powodem rozstania rodziców była najprawdopodobniej choroba psychiczna ojca.

W latach 1933–1939 Bratkowski uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Sokółce, gdzie ukończył sześć klas. W tym czasie (rok 1937 lub 1938) przez kilka tygodni lub miesięcy należał do piłsudczykowskiej organizacji młodzieżowej „Orlęta". Po wybuchu wojny i zajęciu Podlasia przez Armię Czerwoną kontynuował naukę, kończąc dwie klasy tzw. sowieckiej dziesięciolatki.

Źródło: AIPN

Kazimierz Bratkowski

Po agresji III Rzeszy na ZSRS, od sierpnia do października 1941 r. pracował jako robotnik murarski, następnie do czerwca 1942 r. – pracownik fizyczny w drwalni Urzędu Finansowego w Sokółce, później zaś, do grudnia tr., jako sprzedawca gazet. Jeszcze w grudniu 1942 r. został skierowany przez Niemców do pracy przy budowie dróg, a po zwolnieniu, latem 1943 r. na kilka tygodni najął się jako parobek u gospodarza we wsi Krasne nieopodal Janowa. Od września 1943 r. do ponownego zajęcia Podlasia przez Sowietów był uczniem rymarni w Sokółce. W październiku lub listopadzie

1944 r. pracował jako ładowacz w magazynach poniemieckich, a następnie, prawdopodobnie od stycznia 1945 r., był pracownikiem fizycznym w magazynach tamtejszego Zarządu Miejskiego. W tym czasie wstąpił do PPR – twierdził, że działał w partii od października 1944 r., choć formalnie został do niej przyjęty przez KW PPR w Białymstoku 25 stycznia 1945 r.

Kazimierz Bratkowski został skierowany do służby w resorcie przez sekretarza KP PPR w Sokółce 2 lutego 1945 r., co sformalizowano rozkazem z 16 marca 1945 r. Rozpoczął pracę jako wartownik PUBP w Sokółce, a po roku, z dniem 1 kwietnia 1946 r. został przeniesiony na stanowisko referenta gminnego – w swoich wspomnieniach podkreślał jednak, że działał wówczas w Referacie Walki z Bandytyzmem. W tym czasie w jednym z raportów WiN występował jako funkcjonariusz, który w okrutny sposób znęcał się nad aresztowanymi działaczami niepodległościowymi. Pojawił się także wśród pracowników UB, mogących mieć związek z zaginięciem Edwarda Kalinowskiego, podejrzewanego o współpracę z AK-AKO, którego prawdopodobnie zamordowano w siedzibie PUBP w Sokółce. W trakcie prowadzonego na tę okoliczność śledztwa Bratkowski zeznał, że nie przypomina sobie, by taka osoba została zabita przez funkcjonariuszy PUBP. Nieco wcześniej, na podstawie rozkazu z 24 maja tr., został awansowany na stopień plutonowego.

22 maja 1946 r. Bratkowskiego skierowano na pierwszy Kurs WUBP w Białymstoku przeznaczony dla referentów – po jego ukończeniu na mocy rozkazu z 7 czerwca 1946 r. został mianowany referentem gminnym PUBP w Łomży. Z dniem 1 października 1947 r. przeniesiono go na stanowisko oficera śledczego tego urzędu. Plutonowy Bratkowski

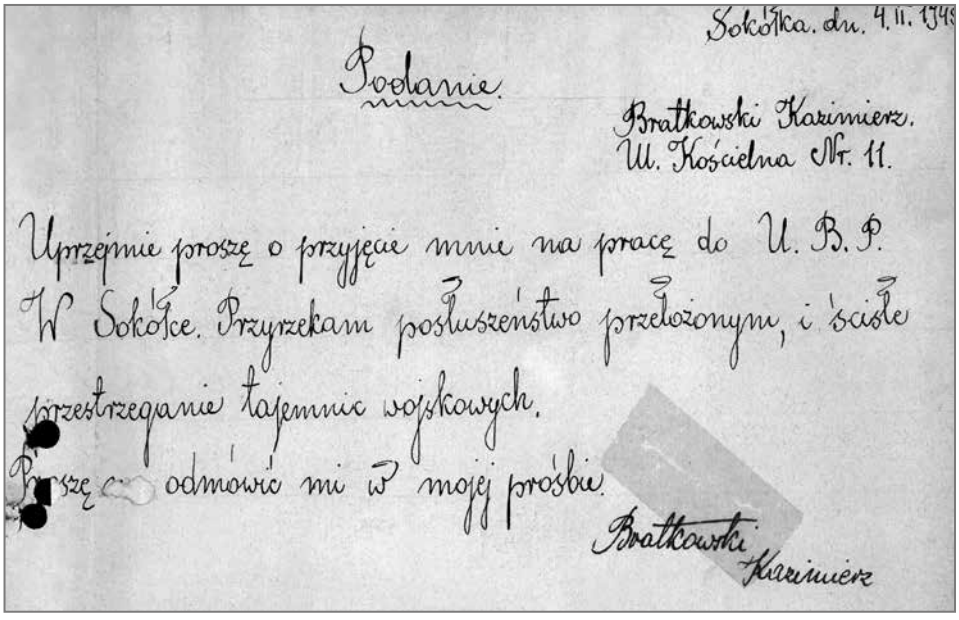

Sokółka. dn. 4.II.1945

Podanie.

Bratkowski Kazimierz.
Ul. Kościelna Nr. 11.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie na pracę do U. B. P.
W Sokółce. Przyrzekam posłuszeństwo przełożonym, i ścisłe
przestrzeganie tajemnic wojskowych.
Proszę o odmowie mi w mojej prośbie.

Bratkowski Kazimierz

Źródło: AIPN

Podanie Kazimierza Bratkowskiego o przyjęcie do UB, 4 lutego 1945 r.

był wśród funkcjonariuszy, którzy przesłuchiwali torturowanego w czasie śledztwa por. Michała Bierzyńskiego „Sępa", szefa PAS-NZW Komendy Powiatu NZW Łomża. Uczestniczył także w przesłuchaniach innych żołnierzy tej organizacji, w tym skazanych na karę śmierci: Władysława Rafałowskiego „Kłosa", Stanisława Saniewskiego „Kruka" oraz – objętego amnestią i skazanego ostatecznie na 15 lat więzienia – Henryka Janickiego „Jawora". Przesłuchiwał także skazanego na karę śmierci żołnierza VI Brygady Wileńskiej AK Henryka Kulawiaka „Tygrysa". W październiku 1946 r. Bratkowski został zatrzymany wraz z innym funkcjonariuszem Adamem Sutowskim i osadzony w areszcie PUBP w Łomży po tym, jak zmarł przesłuchiwany przez nich Jan Wiliński ps. „Czerwony", partyzant AK-AKO-WiN. Nie postawiono mu jednak zarzutów.

1 grudnia 1947 r. został przeniesiony do PUBP w Olecku, gdzie również objął stanowisko oficera śledczego. W czasie pracy w tym urzędzie aktywnie działał w komórkach partii komunistycznej, pełniąc m.in. funkcję I sekretarza POP. Następnie skierowano go na trwający od 1 lipca 1948 r. Kurs Śledczy w CW MBP w Legionowie. W jego trakcie, 31 grudnia 1948 r. został awansowany do stopnia chorążego. Z dniem 1 grudnia 1948 r. trafił do dyspozycji Biura Personalnego MBP. 15 grudnia tr. rozpoczął służbę jako młodszy oficer śledczy, prawdopodobnie w Wydziale II Departamentu Śledczego MBP. Była to jednostka zajmująca się sprawami specjalnej wagi. Stosunkowo szybko, bo już 30 grudnia 1949 r. awansowano go na podporucznika. 1 sierpnia 1950 r. został z kolei oficerem śledczym Sekcji III Wydziału II Departamentu Śledczego MBP, zajmującej się sprawami kontrwywiadowczymi, a rok później, 1 sierpnia 1951 r. był już starszym oficerem śledczym tej sekcji. W międzyczasie, 28 grudnia 1950 r., awansowano go na porucznika. W resorcie cieszył się dobrą opinią. Jego przełożeni podkreślali, że podczas nieobecności kierownika Sekcji III z powodzeniem pełnił jego obowiązki. 1 września 1951 r. został przeniesiony na stanowisko starszego oficera śledczego Sekcji II (tzw. ekonomicznej) Wydziału II Departamentu Śledczego MBP. Rozkazem z 22 lipca 1952 r. awansował na stopień kapitana.

Jesienią tr. dyrektor Departamentu Śledczego Józef Różański napisał o nim: „W walce z wrogiem cechuje go bojowość i ofiarność, potrafi swoim przykładem mobilizować innych do zwiększenia wydajności pracy" (AIPN, 0604/148, k. 130). Z dniem 1 maja 1953 r. powierzono mu stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu Śledczego MBP, choć faktycznie obowiązki te pełnił już od grudnia 1952 r. W czasie pracy w Departamencie Śledczym angażował się w życie partyjne POP PZPR przy swojej macierzystej strukturze. Przez jakiś czas był nawet członkiem Egzekutywy i zastępcą sekretarza OOP oraz prelegentem w grupie szkolenia partyjnego i polityczno-wychowawczego. Służąc w Departamencie Śledczym MBP, przesłuchiwał m.in. oficera

Źródło: AIPN

Kazimierz Bratkowski

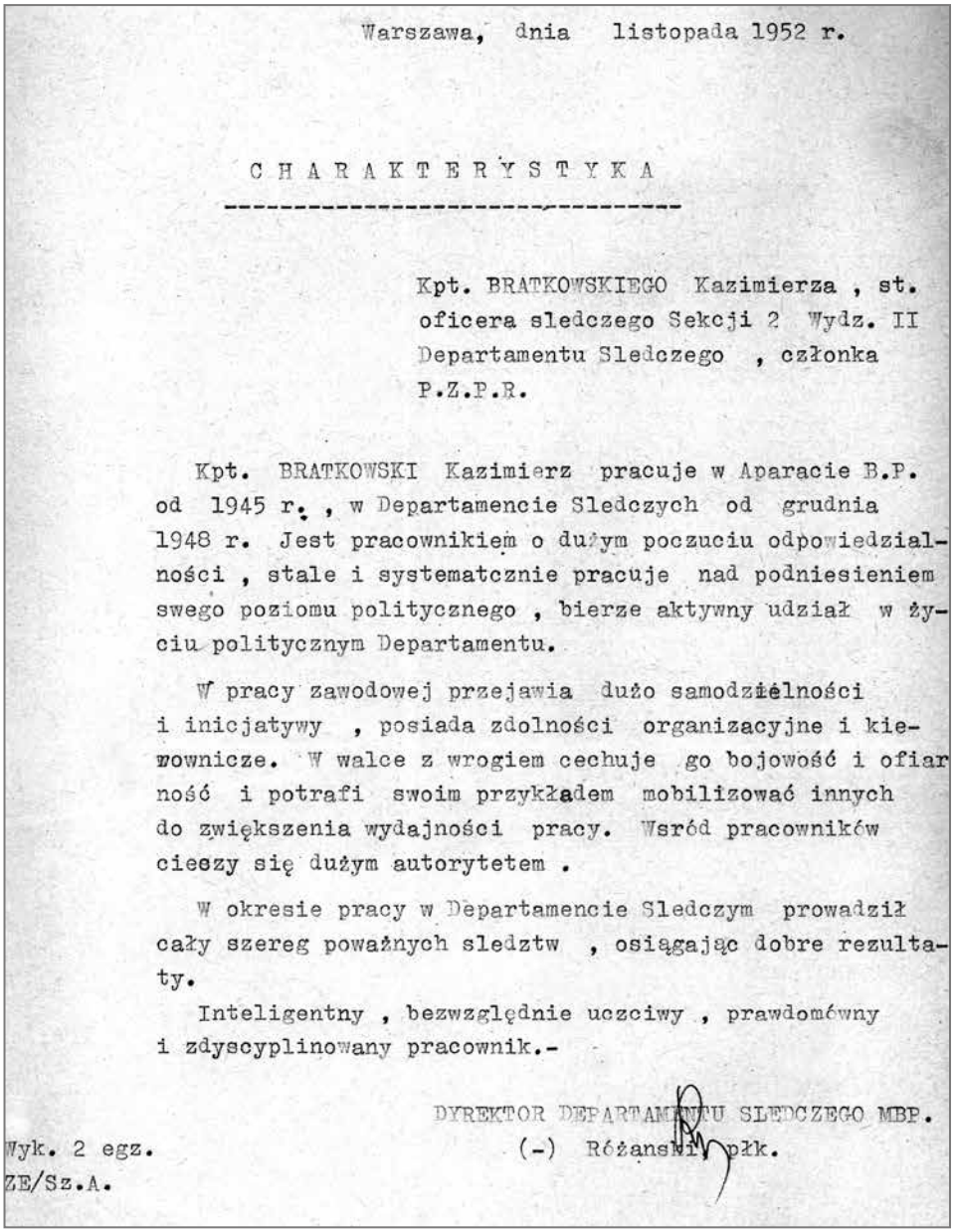

Warszawa, dnia listopada 1952 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Kpt. BRATKOWSKIEGO Kazimierza , st. oficera sledczego Sekcji 2 Wydz. II Departamentu Sledczego , członka P.Z.P.R.

Kpt. BRATKOWSKI Kazimierz pracuje w Aparacie B.P. od 1945 r. , w Departamencie Sledczych od grudnia 1948 r. Jest pracownikiem o dużym poczuciu odpowiedzialności , stale i systematcznie pracuje nad podniesieniem swego poziomu politycznego , bierze aktywny udział w życiu politycznym Departamentu.

W pracy zawodowej przejawia dużo samodzielności i inicjatywy , posiada zdolności organizacyjne i kiewownicze. W walce z wrogiem cechuje go bojowość i ofiarność i potrafi swoim przykładem mobilizować innych do zwiększenia wydajności pracy. Wsród pracowników cieszy się dużym autorytetem .

W okresie pracy w Departamencie Sledczym prowadził cały szereg poważnych sledztw , osiągając dobre rezultaty.

Inteligentny , bezwzględnie uczciwy , prawdomówny i zdyscyplinowany pracownik.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU SLEDCZEGO MBP.
(-) Różański płk.

Wyk. 2 egz.
ZE/Sz.A.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Kazimierza Bratkowskiego, listopad 1952 r.

wywiadu ZWZ-AK Władysława Boczonia „Panterę", który wspominał, że w trakcie śledztwa torturowano go w celu wymuszenia na nim zeznań.

9 listopada 1953 r. kpt. Bratkowski został słuchaczem Kursu Aktywu Kierowniczego MBP. Jako kursant oceniany był dobrze, choć podkreślano, że w trakcie szkolenia raczej

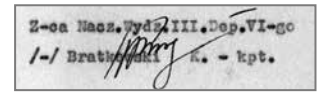
Z-ca Naacz. Wydz. III. Dep. VI-go
/-/ Bratkowski mjr. - kpt.

nie udzielał się w życiu partyjnym. Po jego ukończeniu, 1 sierpnia 1955 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP i jeszcze tego samego dnia mianowano go zastępcą naczelnika Wydziału III Departamentu VI KdsBP, odpowiedzialnego za operacyjne rozpracowanie duchowieństwa diecezjalnego i współpracujących z nim osób świeckich. Rozkazem z 18 lipca 1956 r. awansował do stopnia majora. 1 września 1956 r. został naczelnikiem Wydziału IV Departamentu VI, nadzorującego operacyjne działania wymierzone w nierzymskokatolickie Kościoły i związki wyznaniowe.

Po rozwiązaniu KdsBP i powołaniu SB, 28 listopada 1956 r. trafił jako inspektor do Inspektoratu Kierownictwa Departamentu III MSW. Prawdopodobnie w styczniu tr. rozpoczął naukę w Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Szkolenia jednak nie ukończył, gdyż jesienią 1957 r. na mocy decyzji Komisji Wojskowej został odwołany z uczelni. Zarzucono mu m.in., że miał być delegowany do pracy w GZI WP, do czego się jednak nie przyznawał.

Na fali odwilży w resorcie spraw wewnętrznych i „ludowym" WP podjęto działania zmierzające do obciążenia części funkcjonariuszy odpowiedzialnością za stosowanie niedozwolonych metod śledczych. Miało to służyć uwiarygodnieniu tezy, że partia komunistyczna nie wiedziała o metodach stosowanych przez UB i Informację Wojskową. Według ustaleń Jerzego Poksińskiego, tzw. Komisja Nowaka (Komisja Romana Nowaka została powołana na VIII Plenum KC PZPR w celu zbadania działalności Komisji Biura Politycznego do spraw bezpieczeństwa publicznego) wskazała oficera śledczego MBP Bratkowskiego jako osobę, która powinna zostać ukarana degradacją i zwolnieniem z resortu. Jednak brak szczegółowych danych uniemożliwia obecnie rozstrzygnięcie, czy dotyczyło to właśnie Kazimierza Bratkowskiego. Tezę, że mogło chodzić o niego, uprawdopodabnia jednak raport Komisji Mazura (formalnie – Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego, działającej od 10 grudnia 1956 r., która raport dotyczący tzw. łamania praworządności w latach 1948–1954 wydała 29 czerwca 1957 r.). Jest w nim mowa o mjr. Bratkowskim z MBP jako jednym z oficerów stosujących tortury w czasie śledztw prowadzonych wobec osób oskarżanych o tzw. spisek w wojsku. W czasie sporządzania raportu Kazimierz Bratkowski był majorem, poza tym w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Departamencie Śledczym MBP nie służył inny mjr Bratkowski. Drugi ze stawianych mu zarzutów to stosowanie niedozwolonych metod śledczych wobec oficera KG AK płk. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, fałszywie oskarżanego o powojenną działalność konspiracyjną w organizacji cywilnej „Radosława", do czego ten się nie przyznawał. Zrehabilitowany pułkownik złożył w 1957 r. oficjalną skargę.

Źródło: AIPN

Kazimierz Bratkowski

W Y C I A G

ze skargi Pluto-Czachowskiego Kazimierza znajdującej się w Aktach Nadzoru Naczelnej Prokuratury Wojskowej w sprawie Grozdowskiego Jana i innych - dotyczy mjra Bratkowskiego Kazimierza inspektora kierownictwa Departamentu III - obecnie słuchacza Akademii Sztabu Generalnego

Str. 197.

Chor. Bratkowski przez okres ok. 3-4 tygodni zmuszał mnie terrorem do potwierdzenia, że w początkach stycznia 1945r. wracałem z Bronnszau do kraju na polecenie władz niemieckich potem, że na polecenie gen. Bora potem zeznać, że na wezwanie gen. Okulickiego, zeznać, że przewoziłem z Niemiec do kraju materiały szpiegowskie, że na Śląsku nawiązałem kontakt z Komendantem Okręgu AK i od niego znowu przewoziłem dokumenty szpiegowskie dla Okulickiego.
Odpowiadałem, że jest to nieprawda, podawałem dane i świadków przytoczonych przeze mnie na str. 2, 3 i 4 niniejszej skargi świadków nie powołano, dokumentów z ZSRR nie zażądano.
Chorąży Bratkowski stosował się ściśle do drobiazgowych instrukcji posiadanych na kartce, do której stale zaglądał w sposób brutalny i chamski przez cały okres śledztwa zwraca się do mnie bez przerwy z określeniami: "ty zaropiały huju", ty wrogu ludu, ty bandyto, ty zdrajco, ty szpiegu" itp. itp. Oświadczył iż za zbrodnie będę zastrzelony pod murem więzienia i nic mnie nie uratuje. Stosował równocześnie następujące naciski fizyczne: zeznania w postaci baczność, przysiady, wyrywanie włosów z głowy, rzucanie całą osobą o ścianę, tłuczenie głową o ścianę. Któregoś dnia ryczał: "pokaż gdzie te twoje ..... poniemieckie". Gdy mu je pokazałem na ciemieniu i potylicy bił mnie w te miejsca pięścią. Gdy mu zwróciłem uwagę, że jestem inwalidą wojennym w..... ku walki z najeźdźcą niemieckim i jako inwalida zwrócę się do Prezydenta z prośbą o opiekę" powiedział, że jak przyjdzie czas to i Bierut tu będzie siedział i takimi

Źródło: AIPN

Fragment wyciągu ze skargi gen. Kazimierza Pluty-Czachowskiego dotyczący Kazimierza Bratkowskiego

Wyciąg z jego pisma trafił do akt osobowych Bratkowskiego z adnotacją, że oskarżenia tam zawarte odnoszą się również do tego funkcjonariusza. Pluta-Czachowski opisał m.in., jakie tortury stosował wobec niego „chor. Bratkowski". Sprawa ta nie została ostatecznie rozstrzygnięta, a samego Bratkowskiego z dniem 10 października 1957 r. skierowano do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW.

1 grudnia 1957 r. powierzono mu stanowisko starszego oficera operacyjnego Wydziału IV Departamentu II MSW. Jednostka ta odpowiadała za zwalczanie wywiadu francuskiego. Być może ze względu na brak znajomości języka szybko, bo już 1 stycznia 1958 r., został starszym oficerem operacyjnym Wydziału VII, odpowiedzialnego za działania ukierunkowane na przebywających czasowo w Polsce cudzoziemców. We wrześniu 1958 r. Bratkowski został oddelegowany do grupy operacyjno-dochodzeniowej prowadzącej sprawę o krypt. „Zagubiony", której zadaniem było odnalezienie winnych porwania i zamordowania piętnastoletniego Bohdana Piaseckiego, syna polityka ze środowiska

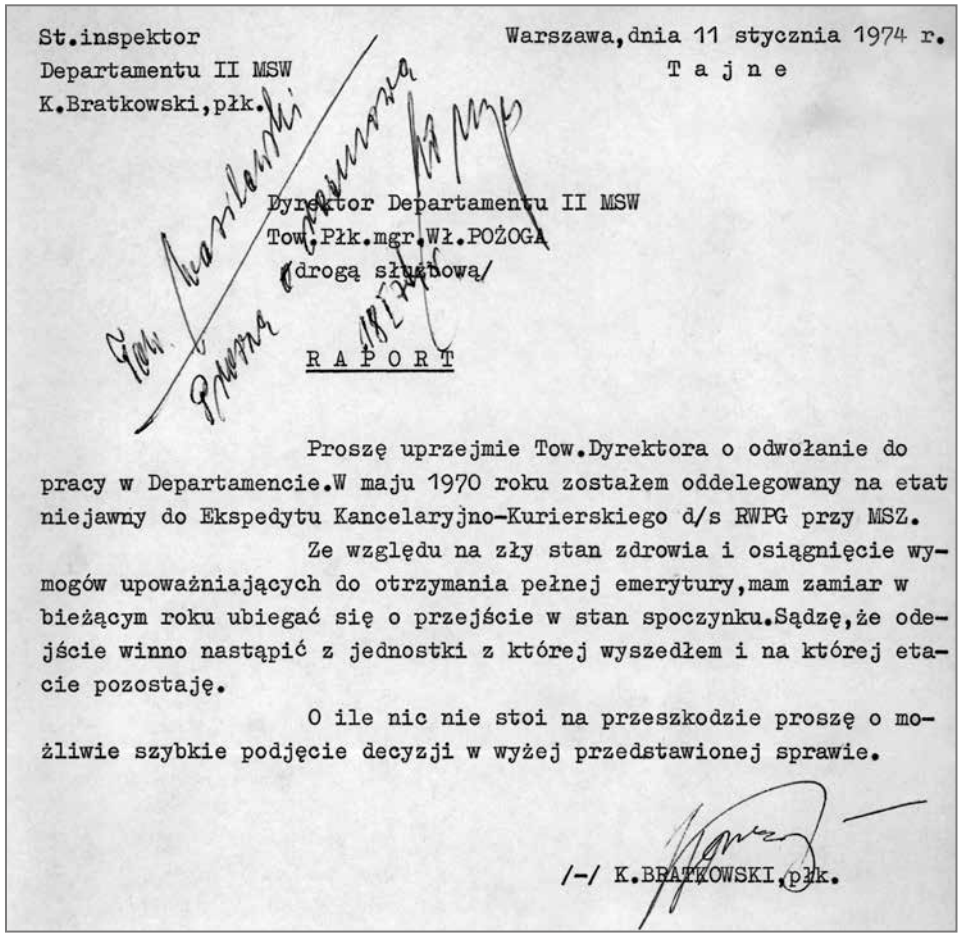

St.inspektor
Departamentu II MSW
K.Bratkowski,płk.

Warszawa,dnia 11 stycznia 1974 r.

T a j n e

Dyrektor Departamentu II MSW
Tow.Płk.mgr.Wł.POŻOGA
/drogą służbową/

R A P O R T

Proszę uprzejmie Tow.Dyrektora o odwołanie do pracy w Departamencie.W maju 1970 roku zostałem oddelegowany na etat niejawny do Ekspedytu Kancelaryjno-Kurierskiego d/s RWPG przy MSZ.

Ze względu na zły stan zdrowia i osiągnięcie wymogów upoważniających do otrzymania pełnej emerytury,mam zamiar w bieżącym roku ubiegać się o przejście w stan spoczynku.Sądzę,że odejście winno nastąpić z jednostki z której wyszedłem i na której etacie pozostaję.

O ile nic nie stoi na przeszkodzie proszę o możliwie szybkie podjęcie decyzji w wyżej przedstawionej sprawie.

/-/ K.BRATKOWSKI,płk.

Źródło: AIPN

Raport Kazimierza Bratkowskiego z prośbą o przeniesienie do pracy w Departamencie II MSW, 11 stycznia 1974 r.

PAX – Bolesława Piaseckiego. Dochodzenie prowadzono ćwierć wieku i zamknięto dopiero w 1982 r. Nie wiadomo, jak długo Bratkowski działał w tej grupie. Zważywszy jednak na kolejne jego przeniesienia służbowe oraz treść opinii przełożonych odnoszących się do realizowanych przez niego działań, wydaje się, że nie dłużej niż do końca lat pięćdziesiątych.

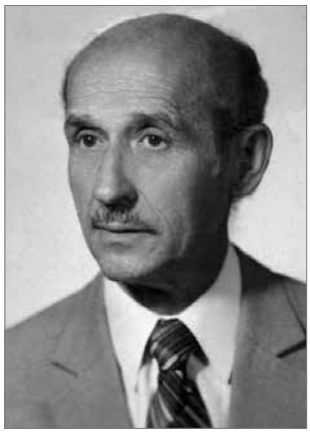

Źródło: AIPN

Kazimierz Bratkowski

Warto dodać, że w drugiej połowie lat pięćdziesiątych Bratkowski podjął naukę w X Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Warszawie, gdzie w czerwcu 1960 r. zdał egzamin maturalny.

1 września 1961 r. funkcjonariusz został starszym oficerem operacyjnym Wydziału II odpowiedzialnego za zwalczanie wywiadu brytyjskiego. Od 18 do 21 kwietnia 1962 r. był delegowany służbowo do CSRS. Od października 1962 do kwietnia 1963 r. odbył kurs w zakresie prowadzenia niektórych czynności dochodzeniowych. 1 czerwca 1963 r. ponownie został przeniesiony – tym razem objął etat starszego oficera operacyjnego Wydziału X, czyli analityczno-informacyjnego. W opinii przełożonych wykazywał się słabymi efektami w pracy operacyjnej, negatywnie oceniono zwłaszcza jego aktywność skierowaną na werbunek nowej agentury. Podkreślano natomiast jego zdolności analityczne i umiejętność krytycznej syntezy informacji. W rezultacie już po dwóch latach ponownie został przeniesiony i 1 lipca 1965 r. objął stanowisko inspektora Wydziału IX, odpowiedzialnego za operacyjną ochronę międzynarodowej wymiany towarowej. W tym czasie przełożeni podkreślali jego duże zaangażowanie w „pracy partyjnej". Przez jakiś czas był sekretarzem OOP i członkiem Egzekutywy POP przy Departamencie II, a także członkiem KZ PZPR przy MSW. Rozkazem z 10 lipca 1965 r. został awansowany do stopnia podpułkownika.

Z dniem 15 maja (wg innych źródeł – 1 czerwca) 1970 r. Kazimierz Bratkowski został przeniesiony na etat niejawny inspektora (lub starszego inspektora) Grupy nr 4. Był wówczas delegowany do Ekspedytu Kancelaryjno-Kurierskiego ds. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przy MSZ, zaś 1 sierpnia 1971 r. przeszeregowano go na stanowisko starszego inspektora operacyjnego tej grupy. W 1972 r., ze starszeństwem od 22 lipca, został mianowany pułkownikiem. W związku z planowanym przejściem na emeryturę zdjęto go z etatu niejawnego i 1 lutego 1974 r. mianowano starszym inspektorem operacyjnym Wydziału VI, odpowiedzialnego za działania operacyjne ukierunkowane na przebywających czasowo w Polsce cudzoziemców. 15 maja 1974 r. odszedł z resortu.

Od połowy lat sześćdziesiątych aktywnie udzielał się w periodykach resortowych, wydając wspomnienia i artykuły publicystyczne. Jego relacje znalazły się w publikacji *XX lat w służbie narodu – wspomnienia pracowników* (Warszawa 1964). Ogłaszał je także w pismach resortowych: *Historia jednego rajdu* („Granica", 27 VIII 1976, nr 30), *Niespodziewany sukces* („W Służbie Narodu", 1 X 1978, nr 40), *Refleksje z jednej akcji* („W Służbie Narodu" – 19 XI 1978, nr 47, cz. 1; 26 XI 1978, nr 48, cz. 2; 3 XII 1978, nr 49, cz. 3), *W okolicach Dąbrowy* („W Służbie Narodu" – 11 III 1979, nr 11, cz. 1;

Fot. Zbiory własne autora

Niektóre z artykułów prasowych opublikowane przez Kazimierza Bratkowskiego

18 III 1979, nr 12, cz. 2; 25 III 1979, nr 13, cz. 3), *Jak będzie krucho…* („W Służbie Narodu" – 5 VIII 1979, nr 32, cz. 1; 12 VIII 1979, nr 33, cz. 2; 19 VIII 1979, nr 34, cz. 3; 26 VIII 1979, nr 35, cz. 4; 2 IX 1979, nr 36, cz. 5). Na przełomie lat 1981 i 1982 wydał także siedemnastoodcinkowy materiał *Droga walki* opisujący zmagania z podziemiem niepodległościowym na Białostocczyźnie („W Służbie Narodu", od nr. 46 z roku 1981 do nr. 13 z 1982). W czasie stanu wojennego wydał także czteroodcinkowy cykl publicystyczny uderzający w „Solidarność" i inne środowiska opozycyjne z początku lat

osiemdziesiątych – *Między sierpniem a grudniem* („W Służbie Narodu", 5 IX 1982, nr 36, cz. 1; 12 IX 1982, nr 37, cz. 2; 19 IX 1982, nr 38, cz. 3; 26 IX 1982, nr 39, cz. 4). Za tę działalność dyrektor Departamentu II MSW Janusz Sereda wysunął jego kandydaturę do specjalnej Nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych „za całokształt pracy publicystycznej, związanej z historią i popularyzacją tradycji i osiągnięć organów bezpieczeństwa i porządku publicznego" (AIPN, 1585/4032, k. 57).

Do resortu przyjęto go ponownie 15 listopada 1983 r. Początkowo pracował na pół etatu na stanowisku inspektora cywilnego, 1 listopada 1987 r. przeszedł na trzy czwarte etatu, po czym 28 lutego 1990 r. jego wymiar zatrudnienia ponownie zredukowano do połowy etatu. Z resortu zwolniony został 30 czerwca 1990 r. w konsekwencji likwidacji SB, która miała miejsce 10 maja. Na emeryturze mieszkał w Warszawie.

26 czerwca 1997 r. prokurator Prokuratury Wojewódzkiej Jerzy Kubrak działający w imieniu łomżyńskiej Delegatury OKBZpNP IPN w Białymstoku złożył do prokuratora rejonowego w Łomży wniosek o przejęcie śledztwa w sprawie wyjaśnienia zabójstwa Jana Wilińskiego i jego merytoryczne zakończenie. Prokurator widział podstawy do postawienia zarzutów Kazimierzowi Bratkowskiemu, który – jak wykazał zebrany materiał dowodowy – przesłuchiwał Wilińskiego w ostatnich dniach jego życia samodzielnie, jak również z Adamem Sutowskim. Postępowanie prokuratorskie wskazywało również na ewidentne zacieranie śladów przestępstwa, które miało miejsce w czasie prowadzonego w tej sprawie śledztwa na przełomie lat 1946 i 1947. Nie wiadomo jednak, jak zakończone zostało to postępowanie. Prawdopodobnie, tak jak w wypadku innych osób, o których

Źródło: Witold Bagieński

Nagrobek Kazimierza Bratkowskiego i jego żony Adeli na Cmentarzu Północnym w Warszawie

oskarżenie wnioskował prokurator Kubrak, także sprawa Bratkowskiego została umorzona przez Prokuraturę Rejonową w Łomży.

W kolejnym roku, w efekcie odnalezienia w aktach osobowych Kazimierza Bratkowskiego skargi nieżyjącego już gen. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, 22 maja prokurator Waldemar Monkiewicz z OKBZpNP IPN w Białymstoku wszczął śledztwo w sprawie stosowania przez Bratkowskiego niedozwolonych metod śledztwa wobec gen. Pluty-Czachowskiego. 27 czerwca tr. śledztwo zostało przekazane do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów. Wobec bezdzietnej śmierci generała i jego żony przesłuchano jego rodzeństwo, jednak ani siostra, ani brat nie zdołali jednoznacznie obciążyć w swych zeznaniach Bratkowskiego. On sam natomiast zeznał, „iż jako funkcjonariusz Departamentu Śledczego MBP nigdy nie stosował wobec zatrzymanych i przesłuchiwanych przemocy fizycznej i psychicznej" (AIPN Bi, 484/252, k. 44). Wobec tego 7 września 1998 r. śledztwo zostało umorzone, a w konkluzji postanowienia prokurator Andrzej Komosa z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów stwierdził m.in.: „Ponad 50-letni upływ czasu od chwili dokonania przestępstwa, śmierć pokrzywdzonego, brak możliwości uzupełnienia materiału dowodowego to przyczyny, które nie pozwalają na skuteczne podważenie zeznań Kazimierza Bratkowskiego oraz na dokonanie obiektywnych ustaleń co do sprawców przestępstwa" (AIPN Bi, 484/252, k. 45).

Kazimierz Bratkowski zmarł 10 lutego 2009 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Plutonowy (1946 r.), chorąży (1948 r.), podporucznik (1949 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1952 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1965 r.), pułkownik (1972 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1964 r.), odznaką honorową „Za zasługi dla Warszawy" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), Odznaką Grunwaldzką (1970 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

27 lipca 1948 r. w Olecku zawarł związek małżeński z Adelą z d. Lenartowicz *I v.* Czaps, ur. w 1918 r. w Święcianach na Wileńszczyźnie, która w latach 1939–1941 pracowała jako kasjerka i magazynierka w sowieckim kasynie wojskowym. Na przełomie 1944 i 1945 r. była kasjerką w kasynie NKWD w Święcianach. Od 1 stycznia 1948 do 1 marca 1949 r.

pracowała w Konsumach UB w Olecku, skąd została zwolniona dyscyplinarnie w związku z niegospodarnością, do której doszło – jak oświadczała – w czasie jej hospitalizacji. W latach 1951–1961 była starszym sprzedawcą, a później, do 1965 r., kierownikiem działu SPPH „Konsumy" w Warszawie. Po 1965 r. pobierała rentę inwalidzką. Małżeństwo nie miało dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0604/148, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Bratkowskiego; AIPN, 1585/4032, Nagrody ministra. Wnioski, gratulacje, notatki; AIPN, 0045/11, Przepisy wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1958 r.; AIPN, 2241/277, Bratkowski Kazimierz, Wspomnienia z lat 1945–1946 powiat Sokółka. Wspomnienia nr 17; AIPN Bi, 484/252–253, Akta podręczne w sprawie stosowania niedozwolonych metod śledczych wobec Kazimierza Pluty-Czachowskiego przez Kazimierza Bratkowskiego; AIPN Bi, 484/254, Akta podręczne w sprawie zabójstwa Jana Wilińskiego; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 22659, Akta osobowe Kazimierza Bratkowskiego; AUdsKiOR, K-202422, Dokumenty Kazimierza Bratkowskiego; *Czy istnieje sprawiedliwość? Rozmowa z Iwoną Bartólewską, autorką filmu „Bezpieka 1944–1956"*, „Dziennik Polski", 16 III 1998; T. Gajdzis, *Ziemia zroszona łzami… Sokółka – moje rodzinne miasto. Niemiecko-sowiecka okupacja i początki PRL-u w Sokółce i regionie 1939–1947*, Białystok 2000, s. 133; W. Kłosiński, *Bili, torturowali, mordowali*, „Gazeta Współczesna", https://wspolczesna.pl/bili-torturowali-mordowali/ar/5633706 (dostęp 18 VI 2020 r.); J. Kułak, *Michał Bierzyński (1924–2002)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 29; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 27, 163; H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 250; J. Poksiński, *„TUN" Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 244; *Raport Komisji Mazura*, „Gazeta Wyborcza", 22 I 1999; K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009, s. 105, 273–274; M. Zwolski, *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim*, Białystok 2013, s. 183, 239, 250, 252; *Janicki Henryk – Kwestionariusz osoby represjonowanej*, oprac. P. Łapiński; *Kulawiak Henryk – Kwestionariusz osoby represjonowanej*, oprac. P. Łapiński; *Rafałowski Władysław – Kwestionariusz osoby represjonowanej*, oprac. P. Łapiński; *Saniewski Stanisław – Kwestionariusz osoby represjonowanej*, oprac. P. Łapiński [w:] Indeks represjonowanych w PRL z powodów politycznych, https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html (dostęp 31 VII 2014 r.); K. Jaskulski, *Mój dom był na Chmielnej*, [seria] „Moje Wojenne Dzieciństwo", t. 18, [Warszawa] 2011, s. 9; http://www.mojewojennedziecinstwo.pl/pdf/18_jaskulski_mojdom.pdf (dostęp 4 VIII 2014 r.); *Por. NZW Michał Bierzyński „Sęp"* [w:] *Ogrody wspomnień*, http://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/58073 (dostęp 31 VII 2014 r.); K. Zychowicz, *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (2)* [w:] *historialomzy.pl Serwis Historyczny Ziemi Łomżyńskiej* (http://historialomzy.pl/ziemia-lomzynska-i-jej-mieszkancy-w-latach-1944-1956-ii/ (dostęp 31 VII 2014 r.).

Filip Musiał

Braude Zygmunt

(właść. Broudo Samuel, Broudo Samuele, Braudo Zygmunt)

1903–1976

Źródło: AIPN

Urodził się 17 sierpnia 1903 r. w Warszawie, w dobrze sytuowanej rodzinie żydowskiej. Był synem Abrahama (Abrama, 1867–1932), subiekta sklepowego, buchaltera, a później kupca, który – jak Braude podawał w jednym ze swoich późniejszych życiorysów – „pracował w sklepie bogatej swej rodziny i następnie dorobił się własnego sklepu, manufaktury i domu", oraz Rozalii z d. Hirszbein (1877–1943), pochodzącej „z licznej rodziny kamieniczników, niczym się nie zajmujących, a żyjących z czynszu wspólnie posiadanych dwóch domów na Franciszkańskiej" (AAN, CK XX/6591, k. 13). Samuel Broudo miał młodszą siostrę Teresę (1907–1943), której mąż Bertrand (Bolesław) Blumenstrauch był ekonomistą i urzędnikiem bankowym. Jakkolwiek od początku służby w resorcie funkcjonariusz używał imienia Zygmunt oraz nazwiska Braude, to formalnie zmiana jego danych personalnych została zatwierdzona przez Sąd Grodzki w Warszawie w listopadzie 1950 r.; również imię jego nieżyjącego ojca zmieniono wówczas na Adam. Co ciekawe, jego nowe nazwisko brzmiało odtąd Braudo i dopiero w czerwcu 1969 r., gdy starał się o wyjazd do Izraela, zostało ostatecznie zmienione na Braude.

W 1915 r. Samuel Broudo został przyjęty do trzeciej klasy Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy. Tę renomowaną, ośmioklasową zawodową szkołę średnią ukończył w 1922 r. Wpływ na przedłużenie nauki o rok miała zapewne trwająca wtedy wojna z bolszewicką Rosją. Jak sam bowiem przyznawał, „przebył czynnie kampanię roku 1920 jako ochotnik-kanonier 1. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów Polskich" (AUW, RP 13207, k. 2). Jesienią 1922 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Deklarował wówczas wyznanie mojżeszowe. Był raczej przeciętnym studentem; powtarzał drugi rok, a egzaminy często zdawał w terminach poprawkowych. Było to spowodowane zarówno jego problemami zdrowotnymi, jak również pracą zarobkową – w latach 1925–1928 udzielał korepetycji oraz był nauczycielem na wieczorowych kursach dla „podrastającej młodzieży żydowskiej" (AAN, CK XX/6591, k. 13), krótko – od listopada 1926 do marca 1927 r. – pracował również jak redaktor działu sportowego jednego z warszawskich dzienników. Pasjonował go sport. Od 1925 r. był członkiem sekcji lekkoatletycznej Związku Akademickiego

Wychowania Fizycznego (od 1928 r. Żydowskiego Akademickiego Stowarzyszenia Sportowego) i – jak sam utrzymywał – „faktycznym kierownikiem" tego stowarzyszenia (AAN, CK XX/6591, k. 7). Studia ukończył w październiku 1928 r., uzyskując tytuł magistra praw. W 1929 r. rozpoczął aplikację sądową w warszawskim Sądzie Apelacyjnym, a po jej ukończeniu, w 1933 r. odbył również aplikację adwokacką w kancelarii

OŚMIOKLASOWA SZKOŁA HANDLOWA

z oddziałami gimnazjalnemi

ZGROMADZENIA KUPCÓW M. STOŁ. WARSZAWY

(PROSTA 14).

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

Samuel Broudo,

urodzony w Warszawie dnia 17 sierpnia roku 1903

wyznania mojżeszowe, przyjęty na podstawie egzaminu

do klasy trzeciej

Ośmioklasowej Szkoły Handlowej z oddziałami gimnazjalnemi Zgrom. kupców m. stoł. Warszawy, uczęszczał do niej siedem lat, ukończył całkowity kurs nauk oddziału gimnazjalnego i w czerwcu roku 1922 złożył egzamin dojrzałości przed Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Samuel Broudo sprawował się wzorowo i wykazał postępy:

w nauce religji	5	w historji powszechnej i Polski	5
w języku polskim	5	w matematyce	5
w języku łacińskim	5	w fizyce	5
w języku francuskim	5	w chemji	5
w języku niemieckim	5	w logice	5

Komisja Egzaminacyjna orzekła, że Samuel Broudo jest przygotowany do studjów wyższych, i postanowiła wydać mu niniejsze świadectwo dojrzałości.

Warszawa, d. 3 czerwca r. 1922.

№ 195

Prezes Rady Opiekuńczej: W. J.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Delegat Ministerstwa W. R. i O. P.:

Dyrektor szkoły: (w z.)

Członkowie Komisji Egzaminacyjnej — Nauczyciele szkoły:

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Świadectwo dojrzałości Zygmunta Braudego, 3 czerwca 1922 r.

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Samuel Braudo

Henryka Gackiego przy ul. ks. Skorupki 14. Zgodnie z obowiązującym wówczas dekretem Naczelnika Państwa z 24 grudnia 1918 r. „w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego", warunkiem niezbędnym wpisania na listę aplikantów adwokackich było odbycie dwuletniej aplikacji sądowej i zdanie przewidzianego egzaminu. W lutym 1937 r. zdał egzamin adwokacki i do wybuchu wojny prowadził kancelarię adwokacką przy ul. Chłodnej 15 na Woli.

Prawdopodobnie już w czasie studiów Zygmunt Braude związał się z ruchem komunistycznym. Nie można też wykluczyć, że w 1924 r., w czasie trzymiesięcznego wakacyjnego pobytu we Francji, podczas którego uczestniczył w kursach językowych dla cudzoziemców, organizowanych przez uniwersytet w Nancy oraz jako korespondent sportowy na igrzyskach olimpijskich w Paryżu, nawiązał jakieś kontakty z Francuską Partią Komunistyczną. Ugrupowanie to w przeprowadzonych we Francji w maju tr. wyborach parlamentarnych zdobyło prawie 10 proc. głosów.

W lipcu 1932 r. Zygmunt Braude wstąpił do KPP i jeszcze w tym roku, po jednej z demonstracji ulicznych, został na krótko zatrzymany przez policję. Niewiele jednak wiadomo o jego działalności w strukturach partii. On sam, wypełniając we wrześniu 1944 r. kwestionariusz osobowy dla pracowników RBP, podał, że była to „praca techniczna, redakcja, funkcje specjalne" (AIPN, 0193/6984, k. 10). W napisanym w tym samym czasie krótkim życiorysie dodał, że od 1936 r. była to „robota legalna w organizacjach

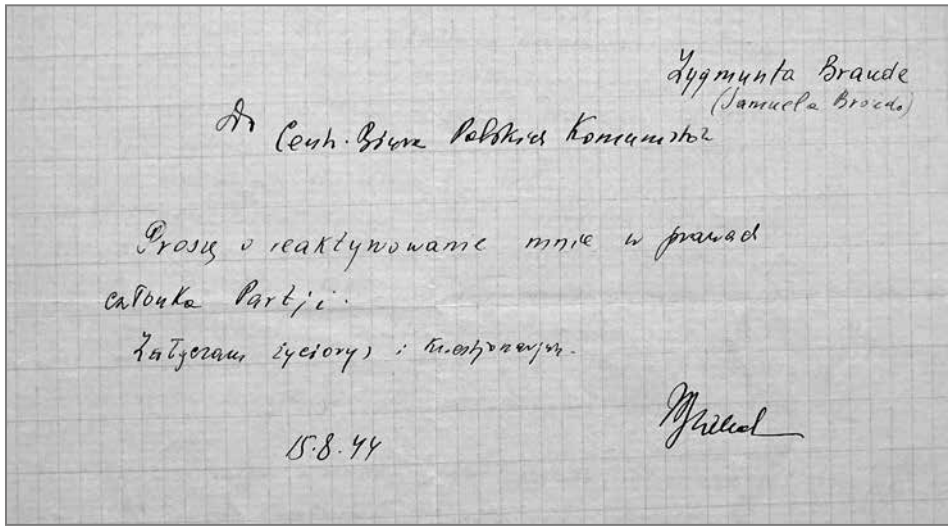

Źródło: AIPN

Podanie Zygmunta Braudego do CBKP z prośbą o przywrócenie w prawach członka partii, 15 sierpnia 1944 r.

młodzieżowych prowadzona również po rozwiązaniu partii [w 1938 r. – przyp. K.K.] do wybuchu wojny" (AIPN, 0193/6984, k. 11, 24). W wypełnionej cztery lata później ankiecie specjalnej MBP podał również, że pełnił funkcję „łącznika Sekretariatu K[omitetu] C[entralnego]". W późniejszych życiorysach pisanych na potrzeby KC PZPR (1949 r.) i Ministerstwa Obrony Narodowej (1955 r.) Braude nieco szerzej odsłonił kulisy swojej działalności partyjnej. Wyjaśnił, że „w pracy politycznej i masowej" nie uczestniczył, natomiast „wykorzystywał dla roboty [partyjnej – przyp. K.K.] wygodną pozycję zewnętrzną" aplikanta sądowego, później adwokackiego i wreszcie adwokata. Poza tymi zadaniami pełnił ważne „funkcje techniczne", takie jak: „szyfrowanie zagranicy, odbiór pieniędzy z Kasy Centralnej [...], wysyłka ludzi do Związku [Sowieckiego – przyp. K.K.], przewóz *Imprekorów* [tj. prasy i wydawnictw Kominternu – przyp. K.K.] z granicy, [oraz] pieniędzy". Odnośnie zaś do „funkcji specjalnej" podał, iż w 1935 r. otrzymał z KC KPP – a konkretnie od Józefa (Josela) Arona Lewartowskiego (właśc. Finkelsteina) – polecenie zorganizowania łączności radiowej w paśmie fal krótkich, jednak „praca ta wlokła się i nie została zakończona". Napisał też „kilka drobnych rzeczy" do wydawanego w Poznaniu, choć redagowanego w Warszawie, komunistycznego „Dwutygodnika Ilustrowanego" (AAN, CK XX/6591, k. 14–15). Zgodnie z zaleceniami VII Kongresu Kominternu z 1935 r. dotyczącymi tzw. frontu ludowego, Braude prowadził również „społeczną pracę legalną". W jego przypadku polegała ona na infiltracji żydowskich organizacji młodzieżowych, działających na „studenckim terenie sportowym" (AWBH, 1362/68/22, k. 10). Będąc do 1939 r. aktywnym działaczem wspomnianego Żydowskiego Akademickiego Stowarzyszenia Sportowego, skutecznie „wyrugował" z niego „elementy syjonistyczne", choć nie udało mu się w pełni przekształcić tej organizacji w „stowarzyszenie radykalno-lewicowe" (AAN, CK XX/6591, k. 16). Działalność ta miała zresztą szerszy charakter – przeciwdziałanie „akcji wciągania młodzieży żydowskiej do syjonizmu przy pomocy sportu", czyli rywalizowanie z reprezentującym główny nurt żydowskiego życia sportowego Makabi Weltverband i organizowanymi przez niego makabiadami (żydowskimi igrzyskami sportowymi). ŻASS – którego Braude był faktycznym kierownikiem – „stał się głównym w Polsce ośrodkiem oporu młodzieży akademickiej i inteligenckiej przeciwko tej akcji" (AAN, CK XX/6591, k. 7).

Nie będąc zmobilizowanym, już 7 września 1939 r. opuścił Warszawę i dotarł do Włodawy, gdzie wg życiorysu z 1955 r. próbował „zaciągnąć" się do wojska, a następnie trafił do zajętego 20 września przez Armię Czerwoną Kowla. Najprawdopodobniej jeszcze w końcu tego miesiąca przyjechał do Białegostoku, do którego 22 września wkroczyli Sowieci, skąd w kwietniu lub maju 1940 r. przeniósł się do Kosowa Poleskiego. Szybko opowiedział się po stronie sowieckiego okupanta – w Białymstoku pracował jako kierownik wychowania fizycznego miejscowego związku zawodowego pracowników budowlanych, zaś w Kosowie Poleskim objął posadę nauczyciela w dziesięcioletniej szkole ogólnokształcącej. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. wyjechał wraz z rodziną do Mohylewa, a następnie do Ałma Aty. W stolicy sowieckiego Kazachstanu od jesieni 1941 do wiosny 1943 r. pracował początkowo jako robotnik, a później ekonomista działu planowania w ewakuowanej tam państwowej wytwórni filmowej „Mosfilm".

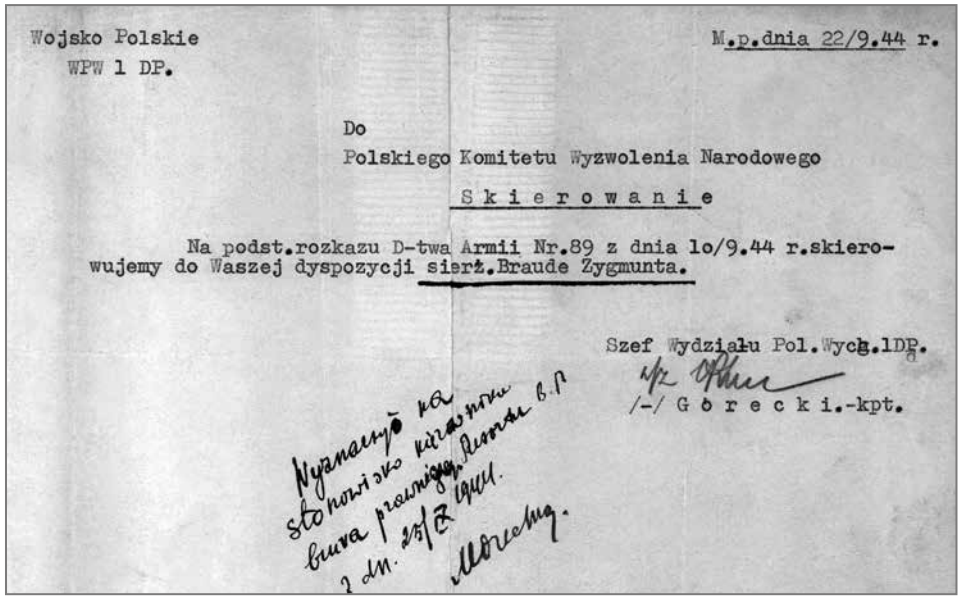

Wojsko Polskie
WPW 1 DP.

M.p.dnia 22/9.44 r.

Do
Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

S k i e r o w a n i e

Na podst.rozkazu D-twa Armii Nr.89 z dnia 1o/9.44 r.skierowujemy do Waszej dyspozycji sierż.Braude Zygmunta.

Szef Wydziału Pol.Wych.1DP.
/-/ G ó r e c k i.-kpt.

Wyznaczyć na stanowisko kierownika Biura prawnego Resortu B.P
2 dn. 25/IX 1944.

Źródło: AIPN

Dokument informujący o skierowaniu Zygmunta Braudego do dyspozycji PKWN, 22 września 1944 r.

W końcu maja 1943 r. Braude zgłosił się do formowanej w Sielcach nad Oką 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Początkowo pełnił funkcję oficera śledczego dywizji, później oficera śledczego 3. pułku piechoty, a następnie instruktora propagandy artystycznej w Sekcji Polityczno-Wychowawczej tego pułku oraz oficera Wydziału Polityczno-Wychowawczego 1 DP. Z dywizją przeszedł szlak bojowy od bitwy pod Lenino (12–13 października 1943 r.) po zajęcie warszawskiej Pragi (10–15 września 1944 r.).

Z O B O W I A Z A N I E

423
R-H 21/12 rum

Ja Zygmunt Braude ..... współpracownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuje się wiernie służyć sprawie wolnej demokratycznej i niepodległej Polski. Zdecydowanie zwalczać będę wszystkich wrogów demokracji. Wykonywać będę wszystkie obowiązki służbowe sumiennie.
Tajemnicy służbowej dotrzymam i nigdy jej nie zdradzę. W razie rozgłaszania wiadomych mi tajemnic służbowych będę surowo ukarany według prawa, o czem zostałem zgóry uprzedzony.

Podpis .....

Lublin, 28 września ..... 1944 r.

Źródło: AIPN

Zobowiązanie funkcjonariusza Resortu Bezpieczeństwa Publicznego podpisane przez Zygmunta Braudego, 28 września 1944 r.

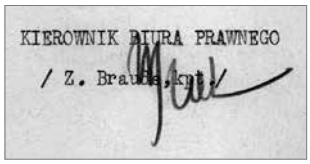
KIEROWNIK BIURA PRAWNEGO
/ Z. Braude, kpt.

22 września 1944 r. Zygmunt Braude został skierowany przez ówczesnego szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego 1. DP kpt. Jana Góreckiego do dyspozycji PKWN. Równocześnie kpt. Górecki rekomendował przyjęcie „tow. Braudo Samuela" do PPR, podkreślając jego dużą inteligencję, „polityczne wyrobienie" i „oddanie sprawie" oraz „sumienność i zdyscyplinowanie" (AAN, CK XX/65491, k. 27).

26 września Zygmunt Braude objął stanowisko kierownika Biura Prawnego RBP. Przez najbliższe siedem lat był bliskim i zaufanym współpracownikiem ministra Stanisława Radkiewicza, którego notabene dobrze znał sprzed wojny i z okresu pobytu w Kosowie Poleskim. Należał zatem do stosunkowo licznej grupy Żydów i osób pochodzenia żydowskiego piastujących kierownicze stanowiska w aparacie bezpieczeństwa, którzy okres wojny spędzili w Związku Sowieckim, po czym wrócili do kraju z Armią Berlinga. Przechodząc z wojska do aparatu bezpieczeństwa, Braude miał stopień sierżanta, cztery lata później, w końcu 1948 r. był już podpułkownikiem.

Do zakresu działań kierowanego przez Zygmunta Braudego Biura Prawnego należały sprawy ustawodawcze i prawne MBP, w tym m.in.: opracowywanie projektów ustaw i rozporządzeń, lobbowanie na rzecz resortu w toku procedowania ustaw i rozporządzeń innych ministerstw, wydawanie opinii prawnych na żądanie ministra, opracowywanie projektów zarządzeń, rozkazów, instrukcji i okólników, koordynowanie działalności prawnej ministerstwa, udzielanie pomocy prawnej urzędom i organom ministerstwa, nadzór nad szkoleniem funkcjonariuszy ze znajomości przepisów prawnych oraz przeprowadzanie inspekcji w terenie.

Z początkowego okresu służby Zygmunta Braudego na stanowisku kierownika Biura Prawnego warto odnotować jego opinię prawną dotyczącą śledztwa w sprawie antyżydowskich zajść, do których doszło w Rzeszowie 11–12 czerwca 1945 r. Powodem zamieszek było odnalezienie w piwnicy zamieszkanej przez Żydów rzeszowskiej kamienicy przy ul. Tennenbauma 12 zmasakrowanych zwłok dziewięcioletniej polskiej dziewczynki. Zebrane w trakcie śledztwa dowody oraz inne poszlaki wskazywały, że sprawcą tego brutalnego mordu mógł być któryś z żydowskich mieszkańców budynku. Tymczasem Braude, po zapoznaniu się jedynie ze wstępnymi aktami sprawy, w sporządzonej 22 lipca 1945 r. notatce służbowej zarzucał zarówno milicji, jak i prokuraturze uchybienia, zaniedbania oraz tendencyjność w prowadzeniu dochodzenia, negując tym samym, że morderstwa tego mógł dokonać Żyd.

5 września 1945 r., po reorganizacji MBP i włączeniu Biura Prawnego do Gabinetu Ministra, Zygmunt Braude – awansowany tymczasem do stopnia majora (data dzienna nie jest znana) – został zastępcą dyrektora Gabinetu Ministra BP. Co ciekawe, nie zaaprobował on przygotowanego przez Wydział Personalny MBP projektu etatów tej komórki, który uważał za „zły, nie odpowiadający potrzebom ministerstwa i szkodliwy" (AIPN, 1572/174, k. 70). Swoje stanowisko w tej sprawie zamanifestował złożeniem 1 września tr. prośby o zwolnienie ze służby. Był to z jego strony zabieg taktyczny, mający na celu wymuszenie na

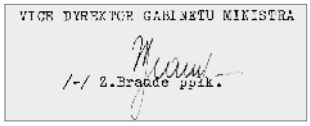
VICE DYREKTOR GABINETU MINISTRA
/-/ Z.Braude ppłk.

Źródło: AIPN

Zygmunt Braude

Radkiewiczu zwiększenia liczby etatów w Gabinecie Ministra. Miało to swoje reperkusje w postaci ochłodzenia jego stosunków z kierownikiem Wydziału Personalnego Mikołajem Orechwą.

Do zadań Gabinetu Ministra, którego stan osobowy w październiku 1945 r. wynosił 73 pracowników (52 oficerów, 9 podoficerów i 12 cywilnych), należało m.in. opracowywanie i opiniowanie projektów aktów prawnych ministerstwa, kontrola wykonywania uchwał rządu, zarządzeń i poleceń ministra oraz obsługa prasowa i radiowa resortu. W gestii oficera znajdowały się natomiast sprawy prawno-organizacyjne. Jego bezpośrednim przełożonym był początkowo ppłk Józef Mrozek, a od czerwca 1946 r. ppłk Leon Andrzejewski (właśc. Lajb Wolf Ajzen). Współpraca z Andrzejewskim początkowo nie układała się najlepiej. 5 lipca 1946 r. Braude złożył na ręce ministra Radkiewicza raport, prosząc o zwolnienie ze stanowiska wicedyrektora. Jak pisał: „Ppłk Ajzen, który sam przyjął do prowadzenia wszystkie sprawy, dotychczas nie uznał za właściwe nawet poinformować mnie w jakiejkolwiek sprawie, porozumieć się ze mną w jakiejkolwiek sprawie, nie wyłączając spraw, które były przygotowane pod moim bezpośrednim kierownictwem" (AIPN, 0193/6984, k. 76–77). Radkiewicz nie przyjął jednak rezygnacji oficera, a jego stosunki z przełożonym wkrótce nieco się poprawiły. Świadczy o tym dokonana w lutym 1947 r. przez ppłk. Andrzejewskiego ocena jego zastępcy, w której przedstawił podwładnego jako „politycznie wyrobionego" oraz „odpowiedzialnego, pracowitego i zdyscyplinowanego pracownika", który „coraz lepiej opanowywał pracę na powierzonym mu odcinku" (AIPN, 0193/6984, k. 78). Andrzejewski podkreślił również „wysoki poziom intelektualny" Braudego oraz to, iż w przeszłości był sportowcem, z czego wynikały jego „dobre stosunki ze światem sportowym". Warto dodać, że był on aktywnym działaczem resortowego klubu „Gwardia". Choć według przełożonego „wadą jego było, że względy towarzyskie wpływały na załatwianie spraw służbowych, obecnie wydaje się, [że – przyp. K.K.] wyzbył się tej wady". W konkluzji Andrzejewski napisał, że Braude mimo „początkowych trudności w pracy zajmowanemu stanowisku odpowiada" (AIPN, 0193/6984, k. 79).

19 maja 1948 r. minister Radkiewicz, który darzył zaufaniem i popierał karierę zawodową Zygmunta Braudego, powierzył mu pełnienie obowiązków dyrektora Gabinetu Ministra. Wprawdzie w połowie lipca tr. funkcję tę objął płk Juliusz Burgin, to jednak po jego przesunięciu do MON z dniem 1 lipca 1949 r. Braude *de facto* ponownie pełnił obowiązki dyrektora tej jednostki. Również na polecenie Radkiewicza 31 grudnia 1948 r. otrzymał awans na stopień podpułkownika, mimo że wniosek w tej sprawie nie został zaaprobowany przez Mikołaja Orechwę. Ten ostatni przewodniczył Komisji Opiniodawczo-Wnioskującej, która napisała, że Braude pochodzi „ze środowiska mieszczańskiego.

Źródło: AIPN

Zygmunt Braude

Aczkolwiek należy do partii od 1932 r., posiada mocno zarysowane cechy drobnomieszczańskiego inteligenta. Nie posiada umiejętności kierowniczych. Stanowisku nie odpowiada. Mógłby być wykorzystany tylko w dziedzinie prawniczej" (AIPN, 0193/6984, k. 80). Z tą oceną nie zgodził się Radkiewicz, który uznał, że wysuwane przeciwko funkcjonariuszowi argumenty nie uzasadniały wstrzymania przysługującego mu awansu, którego „termin dawno upłynął" (AIPN, 0193/6984, k. 80). Radkiewicz – zapewne na prośbę zainteresowanego – zadbał także o jego sprawy finansowe. Na początku lipca 1949 r. polecił Orechwie, by w związku z pełnieniem przez niego obowiązków dyrektora i za „długoletnią pracę w naszym aparacie" przeniósł go z III do II grupy uposażenia i zaszeregowania (AIPN, 0193/6984, k. 82).

Kariera Zygmunta Braudego w MBP załamała się nagle w drugiej połowie 1951 r. Jeszcze w czerwcu tr., kiedy Stanisław Radkiewicz rozważał powołanie nowego dyrektora Gabinetu Ministra, Braude zaproponował mu wydzielenie z tej jednostki działu prawno-organizacyjnego, który miał również objąć część pionu administracyjnego, sugerując jednocześnie gotowość objęcia jego kierownictwa. Ostatecznie Radkiewicz nie zmienił dotychczasowej struktury Gabinetu Ministra, mianując jego dyrektorem z dniem 1 sierpnia 1951 r. ppłk. Michała Drzewieckiego (właśc. Maurycego Holzera).

Tymczasem Egzekutywa Komitetu PZPR Poddzielnicy Warszawa-Śródmieście (instancja partyjna PZPR w MBP) na posiedzeniu 13 sierpnia 1951 r. zajęła się problemami osobistymi podpułkownika. Chodziło o oddanie przez małżeństwo Braudów ich adoptowanej w 1948 r. dziewięcioletniej wówczas córki Ewy do zakładu dla osób upośledzonych umysłowo. Dodatkowo sam oficer obwiniany był o „niewykonywanie obowiązków ojca" wobec nieślubnego dziecka, będącego owocem romansu z pracownicą redakcji „Trybuny Ludu". Jego zachowanie zostało uznane za „obce ideologicznie", „mieszczańskie", „nielicujące z postawą członka partii" i kompromitujące (AIPN, 0193/6984, k. 91). W rezultacie 15 października Egzekutywa podjęła uchwałę o wykluczeniu ppłk. Braudego z szeregów partii i wystąpiła z wnioskiem do ministra Radkiewicza o odwołanie go z zajmowanego stanowiska – jej postanowienie zatwierdził również KD PZPR Ursynów.

22 października 1951 r. Zygmunt Braude odwołał się od tej decyzji do Komitetu Warszawskiego PZPR, przyznając samokrytycznie: „Pochodzę ze środowiska burżuazyjnego, z którym zerwałem, przystępując do ruchu w 1932 r. Na drogę tę wszedłem pod wpływem mojej żony, którą uważam za krystalicznie prawego i uczciwego człowieka i towarzysza. Posiadam niewątpliwie wiele pozostałości mieszczańskich, ale nigdy nie zawiodłem zaufania Partii. W życiu codziennym pozostałości mieszczańskie powodowały nieraz błędy, ale w decydujących momentach życia zawsze umiałem znaleźć

właściwą postawę partyjną" (AIPN, 0193/6984, k. 46). 30 października Egzekutywa KW przywróciła ppłk. Braudemu członkostwo w partii, udzielając mu jedynie nagany partyjnej, zatwierdzonej 16 stycznia 1952 r. przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej.

23 października 1951 r. dyrektor Departamentu Kadr Mikołaj Orechwa zwrócił się do ministra Radkiewicza z wnioskiem o zwolnienie Braudego z dniem 1 listopada tr. bez prawa do odszkodowania – argumentując wniosek następująco: „z pracy na tym stanowisku nie wywiązywał się, ponieważ nie posiadał elementarnego doświadczenia kierowniczego i żadnego wyrobienia partyjnego. W załatwianiu spraw służbowych kierował się względami kumoterskimi i sprawy gmatwał. Wśród pracowników podległego mu Gabinetu Ministra tolerował naruszanie dyscypliny pracy, zgniliznę moralną, a w polityce personalnej przebijały wyraźnie tendencje nacjonalistyczne (syjonistyczne)" (AIPN, 0193/6984, k. 92). W tym ostatnim przypadku Orechwa miał na myśli protegowanie przez Braudego do pracy w centrali MBP jego znajomych. Byli wśród nich: Władysław Heller, który zdezerterował po kilku miesiącach pracy w Wydziale I Departamentu I MBP, Władysława Celińska (właśc. Wajnberg), którą promował na stanowisko naczelnika wydziału w Gabinecie Ministra, czy kpt. Jan Gronowski – funkcjonariusz KG MO, który w czasie okupacji był żydowskim policjantem w getcie warszawskim. Natomiast co do naruszania dyscypliny pracy, to samemu Braudemu zarzucano, że miał w zwyczaju nie wracać do biura po obiedzie w resortowej stołówce. W dalszej części dokumentu Orechwa następująco charakteryzował oficera: „jest typem karierowicza, o obcych nam cechach mieszczańskich i nawykach burżuazyjnych. Uporczywie ubiegał

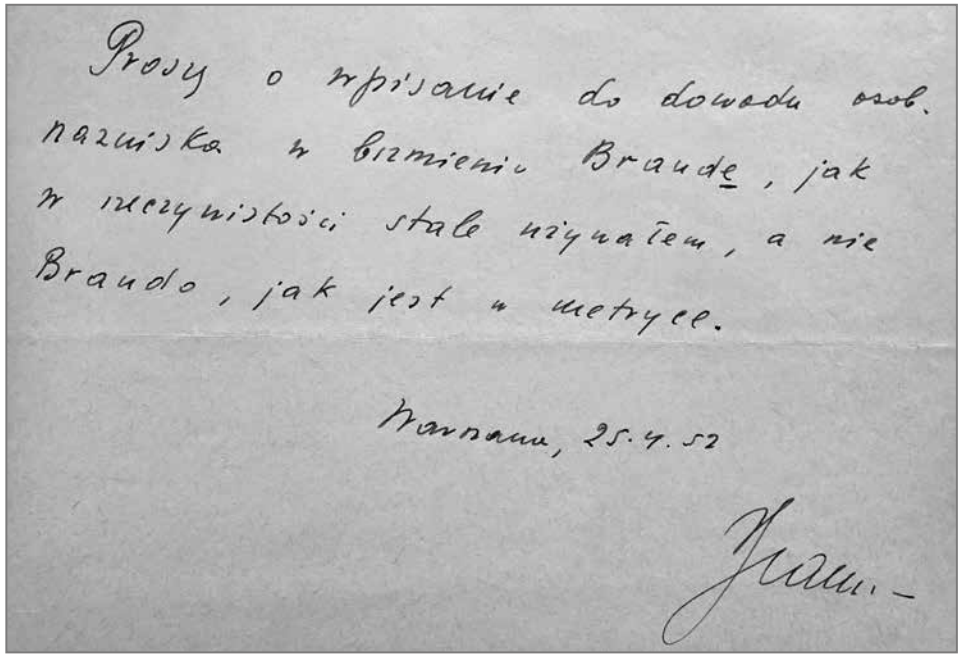

Proszę o wpisanie do dowodu osob. nazwiska w brzmieniu Braudę, jak w rzeczywistości stale używałem, a nie Braudo, jak jest w metryce.

Warszawa, 25.4.52

Źródło: AIPN

Prośba Zygmunta Braudego dotycząca zmiany formy zapisu jego nazwiska, 25 kwietnia 1952 r.

się o swoje stanowisko, o wyższy stopień wojskowy, o wyższą (II) grupę uposażenia – na co nigdy nie zasługiwał" (AIPN, 0193/6984, k. 92). Wreszcie, jako przykład kompromitujący go jako oficera MBP, obok spraw już tu opisanych wymienił również „sprzedaż domów sukcesorskich" (AIPN, 0193/6984, k. 92) – chodziło o nagłośnioną w 1951 r. przez BBC próbę sprzedaży za 6 mln zł rodzinnej kamienicy, do której Braude miał prawa spadkowe po matce i siostrze.

Po rozmowie z Orechwą 7 listopada tr. Radkiewicz zdecydował, że Braude zostanie przeniesiony na niższe stanowisko w resorcie „ewentualnie w przemyśle budowalnym" (AIPN, 0193/6984, k. 92). Jednak do czerwca 1952 r. funkcjonariusz pozostawał na

Pieczęć nagłówkowa Dnia 194 r.

WNIOSEK

Do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

Wnoszę o zwolnienie ~~przeniesienie~~ Ppłk. BRAUDE ZYGMUNTA s. Adama - st.radca prawny Dep.Więzien
(stopień, nazwisko i imię, imię ojca, funkcja)

Na stanowisko

Z dniem 1.X.1952r.

Zwolnienie ~~przeniesienie~~ uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Wnoszę o dyscyplinarne zwolnienie st.radcy prawnego Departamentu Więzien.
BRAUDE Zygmunta z pracy w aparacie Bezp.Publ.
Na uzasadnienie wniosku podaję,że w/w na wspomniane stanowisko,które specjalnie dla niego było stworzone, mianowany został Rozkazem Personalnym
Ministra Nr.527 z dnia 10.VII.1952r. Ppłk.Braude stanowiska tego nie objął
i do pracy wcale się nie stawił,to znaczy samowolnie opóścił pracę i od
dnia 14.VII.1952r. faktycznie przebywa w dezercji,jedynie przychodzi po
otrzymanie poborów miesięcznych. W związku z zawiadomieniem mnie o powyższej sprawie przez Dyrektora Dep.Więziennictwa - poleciłem wypłatę poborów
ppłk.Braudemu z dniem 1.X.1952r. wstrzymać co i zostało wykonane.
W związku z takim zachowaniem się ppłk.Baudego sprawa jego została przekazana do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej,gdzie obecnie jest rozpatrywana. Pensję,którą on nic nie robiąc pobierał w ciągu dwóch i półmiesięcy
/od 15.VII.do 1.X.1952r./ ściągnąć od niego już nie da się. Wobec powyższego
wnoszę o dyscyplinarne zwolnienie z Org.Bezpieczeństwa z dniem 1.X.1952r.

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M.B.P.

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U.B.

m. p. 29/IX52.

Źródło: AIPN

Wniosek o dyscyplinarne zwolnienie Zygmunta Braudego ze służby w MBP z dniem 1 października 1952 r.

stanowisku wicedyrektora Gabinetu Ministra, nie zgadzając się na proponowane mu stanowisko radcy prawnego w Departamencie Więziennictwa MBP. Otrzymał nawet dodatek specjalny za pierwsze półrocze 1952 r. Dopiero z dniem 14 czerwca został powołany na specjalnie dla niego utworzone stanowisko starszego radcy prawnego w Departamencie Więziennictwa MBP. Ze względów ambicjonalnych funkcji tej nie objął, nie zgłaszając się w ogóle do pracy, choć przez ponad dwa kolejne miesiące pobierał wynagrodzenie. 1 października płk Orechwa wstrzymał mu wypłatę pensji oraz wystąpił do ministra Radkiewicza z ponownym wnioskiem o dyscyplinarne usunięcie go z resortu – z tym dniem Braude został formalnie zwolniony z MBP.

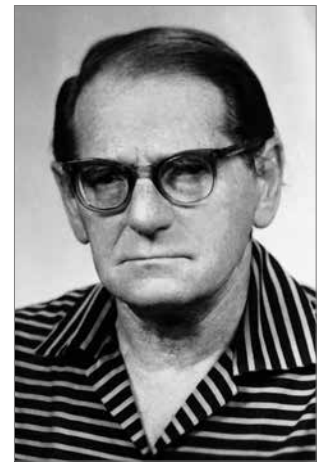

Źródło: AIPN

Zygmunt Braude

Od października 1952 do końca 1953 r. Zygmunt Braude pracował na stanowisku dyrektora administracyjnego Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. Janka Krasickiego we Włochach, wówczas już dzielnicy Warszawy. W styczniu 1954 r. rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Wydawniczym jako redaktor, a później kierownik redakcji literatury rosyjskiej i radzieckiej. Był również znanym tłumaczem. Przekładał na język polski wiersze m.in. Aleksandra Puszkina, Anny Achmatowej, Bułata Okudżawy, Siergieja Jesienina, Włodzimierza Majakowskiego, Andrieja Wozniesienskiego i Edwarda Bagrickiego, powieści Iriny Griekowej i Wiktora Dragunskiego, ale również typową sowiecką *politgramotę*, np. pracę zbiorową z zakresu pedagogiki *Pomówmy o naszych dzieciach*, wydaną w 1962 r. z inicjatywy Towarzystwa Szkoły Świeckiej przez wydawnictwo „Iskry" .

Z dniem 1 kwietnia 1969 r. Zygmunt Braude przeszedł na emeryturę. W drugiej połowie czerwca tr. w ambasadzie Holandii w Warszawie, reprezentującej interesy Izraela po zerwaniu przez władze PRL stosunków dyplomatycznych z tym państwem, otrzymał promesę wizy izraelskiej oraz zaświadczenie pokrycia kosztów podróży, które dla „emigrantów marcowych" były niezbędne do rozpoczęcia starań o wyjazd z Polski, bez względu na ich faktyczny cel podróży. 22 sierpnia tr. złożył wniosek o zezwolenie na wyjazd stały do Izraela. Taką samą datę nosi podanie Braudego do Rady Państwa PRL o zmianę (zrzeczenie się) obywatelstwa polskiego. W uzasadnieniu napisał, że pragnie połączyć się z synem Aleksandrem Stanisławem, który wyemigrował z Polski w grudniu 1968 r. Załatwianie wszelkich formalności urzędowych trwało przeszło trzy miesiące. W końcu listopada 1969 r. Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych MSW, po wcześniejszych konsultacjach z Departamentem Kadr oraz Departamentem III MSW, wyraziło zgodę na wydanie Zygmuntowi Braudemu dokumentu podróży, czyli *quasi*-paszportu w jedną stronę z terminem ważności do 15 stycznia 1970 r. Odebrał go 31 grudnia 1969 r. w KS MO. Dwa tygodnie później, tj. 14 stycznia 1970 r., wraz z żoną wyjechał z Polski. Przez Kunowice i Frankfurt n. Odrą dotarł do Berlina Zachodniego, a stamtąd do Danii. W marcu 1973 r. były funkcjonariusz został wpisany do indeksu

osób niepożądanych w PRL, z którego został wykreślony w listopadzie 1987 r., czyli jedenaście lat po śmierci. Zygmunt Braude zmarł w Kopenhadze 3 grudnia 1976 r.

W 1977 r. staraniem Teresy Braude londyńska Oficyna Poetów i Malarzy wydała tomik poezji zatytułowany *Spotkanie z samym sobą* zawierający jego wiersze oraz niepublikowane wcześniej przekłady z języka rosyjskiego i jidysz, m.in. Pereca Markisza, Lejba Kwitki, Hadasy Rubin.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1944 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1948 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i francuskiego oraz słabszą angielskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Od 1931 r. był żonaty z Teresą (Esterą) z d. Cwi (ur. 1908 r.), nauczycielką, członkinią KPP, która w latach 1945–1946 była zastępcą kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP. W 1946 r. małżonkowie adoptowali bliźniacze rodzeństwo.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6591, Akta osobowe Zygmunta Braude; AIPN, 0193/281, Akta osobowe funkcjonariusza Teresy Braude; AIPN, 0193/6984, Akta osobowe funkcjonariusza Zygmunta Braude; AIPN, 1268/29091, Akta paszportowe Zygmunta Braude; AIPN, 1853/1, Teczka akt personalnych Teresy Braude; AIPN, 230/1193, Akta administracyjne Zygmunta Braude; AUW, RP 13207, Akta osobowe studenta Samuela Broudo; AWBH, 1362/68/22, Teczka akt personalnych Zygmunta Braude; Z. Braude, *Spotkanie z samym sobą*, Londyn 1977; K. Kaczmarski, *Pogrom którego nie było. Rzeszów, 11–12 czerwca 1945 r. Fakty, hipotezy, dokumenty*, Rzeszów 2009, s. 42–44, 46, 129–135; *idem*, *Zygmunt Braude (1903–1976),* [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 391–398; M. Kałłaur, *Trzeci Berliński. Z dziejów 3 Berlińskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1977, s. 535; A. Zieliński, *Braude Teresa* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. I, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 191–195; http://www.warszawa.pl/sport/zapomniany klub-makabi-warszawa/5/ (dostęp 8 XII 2017 r.).

Krzysztof Kaczmarski

Brzyski Stanisław

1912–1983

Źródło: AIPN

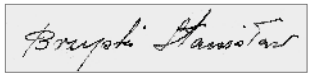

Urodził się 22 marca 1912 r. w Warszawie, w rodzinie Franciszka (1867–1958) i Józefy (1877–1952) z d. Kaczmarczyk. Jego rodzice byli narodowości polskiej i mieli chłopskie pochodzenie – ojciec pracował jako robotnik, matka zaś zajmowała się prowadzeniem domu i opieką na pięciorgiem dzieci, choć z uwagi na ciężką sytuację finansową zmuszona była także podejmować prace dorywcze. Prócz najmłodszego Stanisława w rodzinie wychowywali się synowie: Jan (ur. 1901 r.), Wincenty (ur. 1903 r.) i Karol (ur. 1905 r.) oraz córka Stefania, po mężu Kobusiewicz (1898–1971).

W latach 1920–1927 Stanisław Brzyski uczęszczał do szkoły powszechnej, którą ukończył z wynikiem bardzo dobrym. Jednak z uwagi na trudną sytuację materialną rodziny nie mógł się dalej kształcić w systemie dziennym i w lipcu 1927 r. rozpoczął praktykę tokarską w Fabryce Motorów Elektrycznych „L. Korewa i Spółka" w Warszawie. Po zakończeniu praktyki pracował w tym przedsiębiorstwie do czerwca 1932 r. na stanowisku samodzielnego tokarza, choć na przełomie 1930 i 1931 r. na kilka miesięcy powierzono mu obowiązki kreślarza. W latach 1927–1930 Brzyski dokształcał się w systemie zaocznym, uczęszczając na kursy organizowane przez Towarzystwo Kursów Technicznych działające przy Wydziale Budowy Maszyn Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Ponieważ nie zaliczył przedmiotu silniki parowe, nie uzyskał dyplomu ukończenia kursu. W czerwcu 1932 r. z powodu braku zamówień personel fabryki został zredukowany – zwolnienia objęły również Brzyskiego, który pozostawał bez zajęcia do września 1932 r., kiedy to zakład ponownie zwiększył produkcję. Od 1934 lub 1935 do 6 września 1939 r. Brzyski pełnił funkcję zastępcy majstra działu mechanicznego.

Z komunistyczną ideologią Stanisław Brzyski zetknął się już w domu rodzinnym, ponieważ zafascynowani byli nią jego bracia – czemu wyraźnie niechętna była matka. Zapewne wynikało to z ciężkiej sytuacji materialnej rodziny. Sam Brzyski wspominał ten okres życia następująco: „Bracia moi, którzy czytali książki, nadali mi kierunek polityczny jeszcze w okresie szkoły powszechnej, który starałem się rozwinąć i ukształtować. Pierwszy pięcioletni plan odbudowy przemysłu ciężkiego w Związku Radzieckim pochłaniał mój umysł i stworzył podziw dla Narodu Radzieckiego. W tym okresie utrwalił się mój stosunek do religii. Matka, praktykująca katoliczka do 1922 r., a później

gorliwa badaczka pisma świętego, prowadziła zażarte dyskusje z niewiernymi synami" (AIPN, 0194/2749, k. I/3).

Z uwagi na to, że Stanisław Brzyski otrzymał wojskową kategorię zdrowia C, tzn. zdolny do służby z ograniczeniami, nie musiał odbywać zasadniczej służby wojskowej i nie wziął udziału w kampanii polskiej 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych, nie chcąc pracować dla Niemców w przemyśle metalowym, w październiku tr. zatrudnił się w fabryce „Sokół", zajmującej się produkcją gilz i tutek do papierosów. W przedsiębiorstwie tym poznał przedwojennego działacza KPP Bronisława Gajewskiego, który był także jednym z przywódców założonej w roku 1940 konspiracyjnej organizacji Związek Przyjaciół ZSRR. Brzyski został wprowadzony do tego ugrupowania i działał w nim w latach 1940–1941, używając ps. „Drwal". Swoją aktywność w ramach tej organizacji opisał następująco: „Ja stworzyłem koło wśród robotników [w sumie sześć/siedem osób – przyp. P.B.]. Zbierałem składki na fundusz wyborczy [właściwie prasowy – przyp. P.B.]. Kolportowałem biuletyny. Wzmacniałem wiarę wśród robotników w państwo Robotników i Chłopów" (AIPN, 0194/2749, k. I/4).

W październiku 1941 r., po zinfiltrowaniu organizacji, Gestapo przystąpiło do jej rozbicia. Aresztowano wówczas przywódców związku, w tym Gajewskiego, których następnie kazano rozstrzelać. Po utracie kontaktu z członkami ugrupowania Brzyski zwolnił się z fabryki. W listopadzie 1941 r. został kierownikiem w prywatnym warsztacie zajmującym się produkcją tapczanów. W listopadzie 1942 r., aby otrzymać zaświadczenie o zatrudnieniu i uniknąć wywiezienia na roboty przymusowe do III Rzeszy, zatrudnił się jako pomocnik murarski w niemieckiej firmie budowlanej. W styczniu 1943 r. porzucił to zajęcie i rozpoczął pracę chałupniczą, wyrabiając sandały, które wraz z żoną sprzedawał w budce na bazarze Różyckiego przy ul. Ząbkowskiej. Zanim wybuchło powstanie warszawskie, znalazł się w Brwinowie, gdzie przebywali członkowie jego rodziny, wysiedleni wcześniej z Pragi. Po zakończeniu zrywu powstańczego został pojmany przez Niemców urządzających łapanki na warszawiaków w stolicy i jej okolicach, po czym skierowano go do obozu przejściowego w Pruszkowie. Brzyskiemu udało się uciec z pociągu do Wrocławia, wrócił do Warszawy, gdzie 15 listopada 1944 r. dobrowolnie zapisał się do niemieckiego obozu pracy w zniszczonej podczas walk fabryce Lilpopa w Warszawie. Chciał bowiem pozostać na bezpośrednim zapleczu frontu, oczekując ofensywy Armii Czerwonej. 16 stycznia 1945 r. został zwolniony z obozu i udał się do Brwinowa, gdzie dzień później natknął się na wkraczających do miejscowości żołnierzy sowieckich.

Źródło: AIPN

Stanisław Brzyski, 1947 r.

Przyszły funkcjonariusz przebywał w Brwinowie do marca 1945 r. Następnie udał się do Warszawy, gdzie od 1 kwietnia podjął pracę tokarza w Państwowych Warsztatach Mechanicznych, jak również wstąpił do PPR.

11 lipca 1945 r. wyjechał na czteromiesięczny kurs polityczny do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, po którego ukończeniu trafił, jako osoba odpowiedzialna za sprawy personalne, do KD Warszawa-Bródno. 1 maja 1946 r. został I sekretarzem KD PPR Warszawa-Targówek. Piastując wspomniane stanowisko, Brzyski dużo wysiłku włożył w prowadzenie kampanii propagandowej przed tzw. referendum ludowym w czerwcu 1946 r. i wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r., za co został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Po wyborach poprosił zwierzchników partyjnych o przeniesienie go do mniej absorbujących działań. 1 kwietnia 1947 r. skierowano go do fabryki „E. Wedel", gdzie przez krótki czas pracował jako kierownik Biura Personalnego. Już 8 maja tr., na polecenie Komitetu Warszawskiego PPR, zwolnił się z fabryki i został skierowany do MBP. W jego charakterystyce z tego okresu zapisano: „Z pracy swej wywiązywał się, wykazując dużą zdolność, ale zarazem ciągle był przejęty swymi

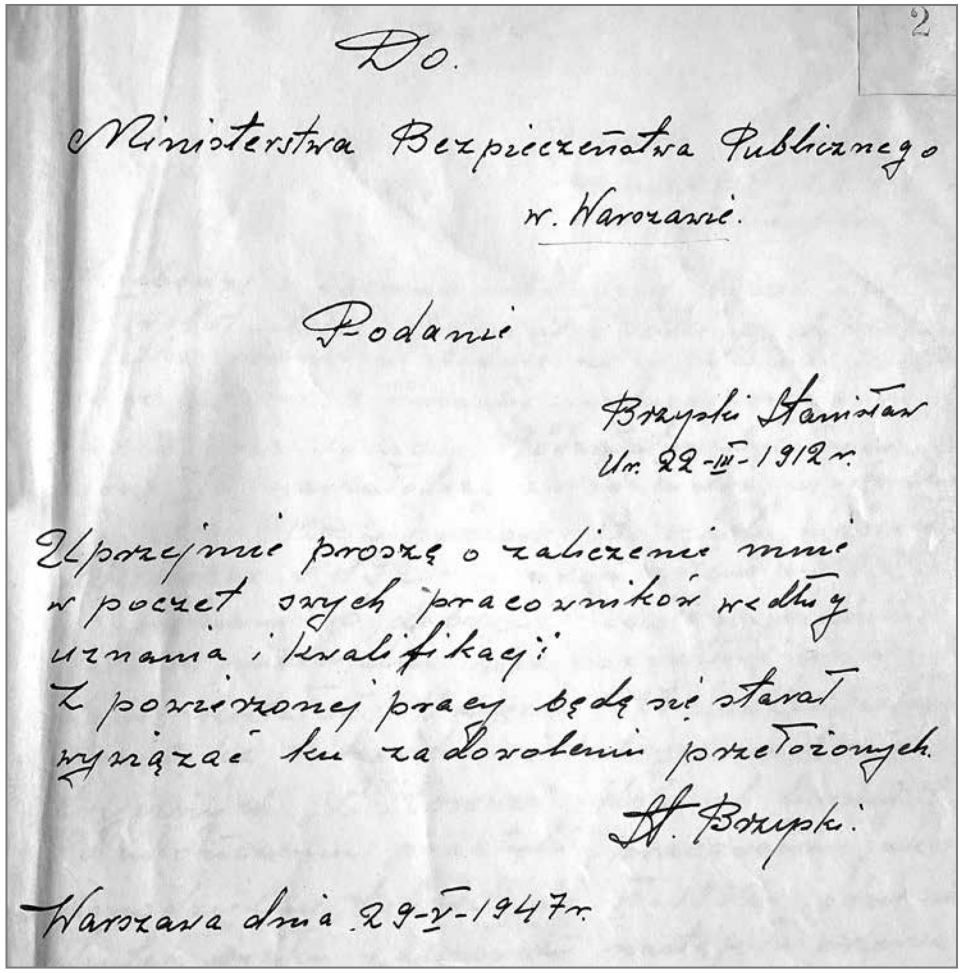

Do.
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w. Warszawie.

Podanie

Brzyski Stanisław
Ur. 22-III-1912 r.

Uprzejmie proszę o zaliczenie mnie w poczet swych pracowników według uznania i kwalifikacji.
Z powierzonej pracy będę się starał wywiązać ku zadowoleniu przełożonych.
S. Brzyski.

Warszawa dnia 29-V-1947 r.

Źródło: AIPN

Podanie Stanisława Brzyskiego o przyjęcie do służby w MBP, 29 maja 1947 r.

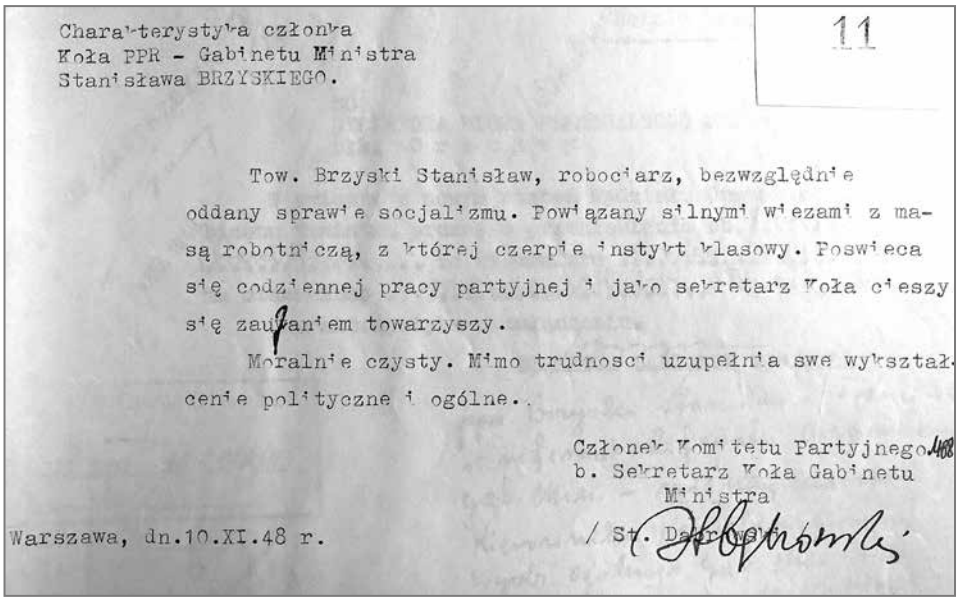

Charakterystyka członka
Koła PPR - Gabinetu Ministra
Stanisława BRZYSKIEGO.

11

Tow. Brzyski Stanisław, robociarz, bezwzględnie oddany sprawie socjalizmu. Powiązany silnymi więzami z masą robotniczą, z której czerpie instynkt klasowy. Poświęca się codziennej pracy partyjnej i jako sekretarz Koła cieszy się zaufaniem towarzyszy.

Moralnie czysty. Mimo trudności uzupełnia swe wykształcenie polityczne i ogólne.

Członek Komitetu Partyjnego
b. Sekretarz Koła Gabinetu
Ministra
/ St. Dąbrowski

Warszawa, dn.10.XI.48 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Stanisława Brzyskiego, 10 listopada 1948 r.

sprawami rodzinnymi, które odbierały mu zapał i równowagę. […] Obecnie znajduje się on w stanie depresji i nie jest w stanie prowadzić czynnej, zdecydowanej, przebojowej pracy – szczególnie takiej, która materialnie mało daje. Obecnie pragnąłby jedynie pracować przy pracy spokojnej i cichej, a dochodowej" (AIPN, 0194/2749, k. II/7). Na podstawie dostępnych dokumentów nie udało się jednak ustalić szczegółów dotyczących wspomnianych w charakterystyce kwestii rodzinnych.

Oprócz warszawskich struktur PPR dodatkowej rekomendacji do pracy w MBP udzielił Brzyskiemu inspektor w Ministerstwie Ziem Odzyskanych Sławomir Borzyński, który znał go jeszcze z okresu międzywojennego jako osobę o przekonaniach komunistycznych. 7 czerwca 1947 r. Brzyski został mianowany referentem Referatu Organizacyjnego Gabinetu Ministra BP, a 1 maja 1948 r. otrzymał stanowisko starszego referenta. Wkrótce potem, 16 lipca, nadano mu stopień chorążego. W 1947 r. Brzyski zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, niemniej po upływie kilku miesięcy zrezygnował z nauki. Udało mu się za to ukończyć w maju 1948 r. Wyższy Kurs Administracyjny zorganizowany przez Prezydium Rady Ministrów dla pracowników urzędów centralnych. 31 grudnia 1948 r. awansowano go na podporucznika.

1 kwietnia 1949 r., w rezultacie reorganizacji struktury Gabinetu Ministra BP, Stanisław Brzyski został kierownikiem Kancelarii Głównej, natomiast 1 listopada 1950 r. mianowano go kierownikiem Sekcji II Wydziału Organizacyjnego Gabinetu Ministra BP, która zajmowała się rozkazami. 28 grudnia 1950 r. awansowano go do stopnia porucznika. Stosunkowo szybki rozwój kariery funkcjonariusza w strukturach MBP wiązał

się z jego dużymi kompetencjami w dziedzinie pracy administracyjnej. 30 października 1952 r. awansowano go na kapitana. 1 lutego 1953 r. został kierownikiem Sekcji III Wydziału Normatywnego odpowiedzialnym za wydawanie rozkazów, a 15 września 1954 r. objął funkcję kierownika Sekcji II Wydziału I Gabinetu Ministra BP, zajmującej się kodyfikacją przepisów resortowych.

Źródło: AIPN

Stanisław Brzyski, 1968 r.

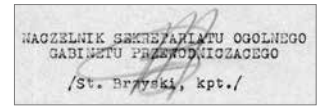

Po utworzeniu KdsBP, z dniem 1 kwietnia 1955 r. oficera obsadzono na stanowisku naczelnika Sekretariatu Ogólnego Gabinetu Przewodniczącego Komitetu, odpowiedzialnego za przyjmowanie, rejestrowanie i rozdział poczty jawnej pomiędzy jednostki organizacyjne. Z okresu tego pochodzi następująca charakterystyka – reprezentatywna dla całego okresu jego służby w resorcie: „wyróżnia się partyjną postawą, oddaniem w pracy i umiłowaniem służby bezpieczeństwa. Wytrwale pokonując nieraz wiele trudności, dąży do stałego podnoszenia swego poziomu politycznego i zawodowego, dzięki czemu jest on pracownikiem dobrze rozumiejącym treść pracy ludowego aparatu bezpieczeństwa i umiejącym trafnie odnaleźć polityczny sens zadań […] wykonywanych przez jednostkę, w której pracuje, i przez niego osobiście. […] Odznacza się pryncypialnością i odwagą, zdobywając się na śmiałe i otwarte stawianie spraw, które niekiedy, nurtując towarzyszy, mogłyby przyczynić się do wytworzenia niezdrowej atmosfery. Jako jego wadę należy wymienić upór doprowadzający niekiedy do nieuzasadnionego, uporczywego podtrzymywania swego stanowiska" (AIPN, 0194/2749, k. III/18).

28 listopada 1956 r. oficer został dyżurnym operacyjnym Wydziału Sprawozdawczego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, do którego kompetencji należało m.in. zbieranie meldunków i sprawozdań jednostek organizacyjnych podległych MBP, opracowywanie informacji o ważnych wydarzeniach w kraju oraz informacji i sprawozdań z zakresu działalności ministerstwa, a także jego obsługa informacyjno-prasowa. Na wspomnianym stanowisku Brzyski pozostawał do 1 października 1964 r., kiedy to w wyniku reorganizacji został starszym inspektorem – dyżurnym operacyjnym ministra w Technicznym Ośrodku Centralnego Stanowiska Kierowania Gabinetu Ministra SW. W tym czasie, 29 czerwca 1961 r., awansowano go do stopnia majora. 1 kwietnia 1965 r. odwołano go z zajmowanej funkcji i powołano na stanowisko starszego dyżurnego operacyjnego ministra. 5 lipca 1965 r. awansował na podpułkownika. 1 lutego 1967 r. został starszym dyżurnym operacyjnym Wydziału Informacji i Sprawozdawczości Gabinetu Ministra SW. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia i nabyciem prawa do emerytury z dniem 30 kwietnia 1969 r. zwolniono go ze służby. Dalszej aktywności zawodowej nie podejmował.

Stanisław Brzyski zmarł 3 stycznia 1983 r. w Warszawie i został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Źródło: Witold Bagieński

Grób Stanisława Brzyskiego na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

Awanse

Chorąży (1948 r.), podporucznik (1948 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1952 r.), major (1961 r.), podpułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1967 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1968 r.).

Znajomość języków obcych

Nie deklarował znajomości języków obcych.

Informacje o rodzinie

Stanisław Brzyski był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy ożenił się z Janiną z d. Dobrowolską (ur. 1915 r.), która zmarła w lutym 1938 r. Małżeństwo to było bezdzietne. Następnie związał się z Marią Kwiatkowską z d. Massowską (ur. 1906 r.), wdową, która przed rokiem 1939 pracowała jako nawijaczka w fabryce „L. Korewa i Spółka", a po zakończeniu II wojny światowej zajmowała się prowadzeniem domu. Ze związku tego Brzyski miał córkę, wychowywał również dwoje przysposobionych dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/2749, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Brzyskiego; AIPN, 2147/4324, Teczka akt personalnych Stanisława Brzyskiego; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 216, 237.

Przemysław Benken

Budner Kazimierz

1915–1995

Źródło: AIPN

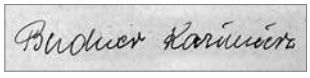

Urodził się 7 lutego 1915 r. w Cieninie Zabornym w okolicach Konina, jako syn Adama i Stanisławy z d. Stodulskiej. Jego ojciec był stelmachem (kołodziejem) – pracował w folwarku w Cieninie Zabornym, później miał własny warsztat rzemieślniczy w Słupcy. Kazimierz Budner miał czworo rodzeństwa: braci Stefana (ur. 1910 r.) – fryzjera, członka PPR/PZPR, Bolesława (ur. 1917 r.) – piekarza, członka PPR/PZPR, i Leona, zamordowanego w 1943 r. przez Niemców, oraz siostrę Annę (ur. 1912 r.), po mężu Kozłowską – krawcową. Deklarował się jako bezwyznaniowiec.

Z Cienina rodzina Budnerów przeniosła się do Słupcy, gdzie w 1930 r. Kazimierz ukończył szkołę powszechną, a następnie w 1933 r. trzyletnią dokształcającą szkołę zawodową. Zapewne w tym czasie należał krótko do ZHP i Sokoła. W latach 1930–1932 pracował w warsztacie ojca, a następnie, do 1934 r. był uczniem w zakładzie stolarskim Stanisława Sokołowskiego. Później pracował dorywczo. W 1933 r. w Słupcy miał wstąpić do KPP i działać w niej z Joskiem Sztyfterem, Fałkiem Zyngermanem oraz Zygmuntem Sikorą. Między innymi przed 1 maja 1933 r. miał rozwieszać odezwy, a także malować hasła na murach i chodnikach – czytał także „Czerwony Sztandar", który następnie przekazywał Sikorze. Jednak w wyniku weryfikacji przeprowadzonej przez KW PZPR w Warszawie uznano, że należy traktować go raczej jako sympatyka niż członka KPP.

W kwietniu 1935 r. wyjechał do Grodna, gdzie zatrudnił się w warsztatach stolarskich 113. Drużyny Junackich Hufców Pracy. Kiedy rok później drużyna została przeniesiona do Ciechocinka, Budner początkowo pracował tam przy budowie wałów przeciwpowodziowych na Wiśle, a później był sanitariuszem i kancelistą prowadzącym sklep junacki. W tym czasie stracił kontakt z KPP.

W listopadzie 1936 r. został powołany do wojska. Służbę odbywał do listopada 1938 r. w Poznaniu, w plutonie łączności 7. Batalionu Saperów Wielkopolskich wchodzącym w skład 3. Brygady Saperów w Poznaniu. Po odbyciu służby wojskowej ożenił się i zamieszkał u teściów w stolicy Wielkopolski. Przez kilka miesięcy pracował dorywczo jako stolarz. W lutym 1939 r. wyjechał do Milanówka i mieszkał u brata, jego żona zaś pozostała przy rodzicach. Od maja 1939 r. pracował w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym w Warszawie jako sprzątacz hal produkcyjnych.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do wojska. W czasie kampanii wrześniowej, wraz ze swym macierzystym batalionem, walczył w szeregach armii „Poznań". Między

Źródło: AAN

Kazimierz Budner

innymi brał udział w bitwie pod Kutnem i w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy dostał się do niewoli niemieckiej, z której jako szeregowiec został zwolniony na przepustkę i powrócił do Milanówka. W niektórych życiorysach wspominał, że w 1940 r. miał należeć do niezidentyfikowanej organizacji podziemnej – prawdopodobnie ZWZ, z której ponoć się wycofał. Do 1942 r. pracował dorywczo jako stolarz, a od maja tr. zatrudniono go w byłym warsztacie stolarza artystycznego Ignacego Jaskulskiego przy ul. Chmielnej w Warszawie. Po śmierci właściciela rodzina wydzierżawiła zakład prawdopodobnie firmie „Strug" z Pruszkowa. Po wybuchu powstania warszawskiego Budner schronił się w Milanówku, gdzie pracował dorywczo do momentu wkroczenia Armii Czerwonej. Od 1942 r. należał do PPR, posługując się ps. „Kazik"; działał wspólnie z braćmi: Stefanem i Bolesławem – po wojnie m.in. zastępcą przewodniczącego Prezydium PRN w Konstancinie, a także Władysławem Bartmańskim, Franciszkiem Drozdkiem, Franciszkiem Kurzynogą oraz Leonem Stępniem. O ich wspólnej „dywersyjnej" działalności wspominał m.in. w życio-

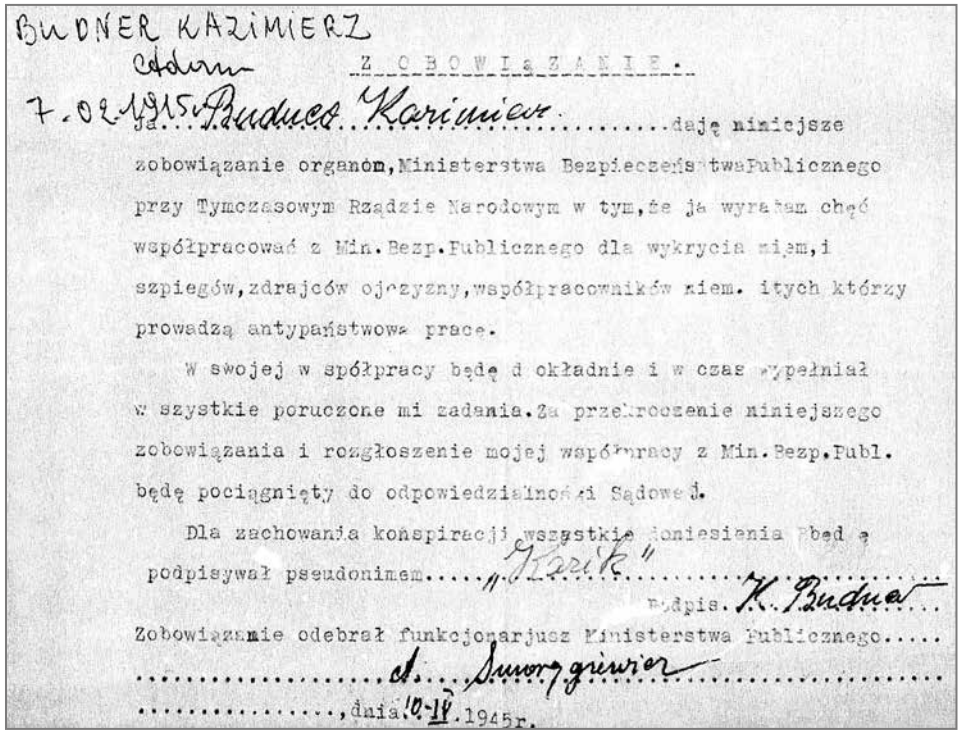

BUDNER KAZIMIERZ
Odcinek

Z O B O W I Ą Z A N I E.

Ja, Budner Kazimierz, 7.02.1915 r. ..... daję niniejsze zobowiązanie organom, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy Tymczasowym Rządzie Narodowym w tym, że ja wyrażam chęć współpracować z Min. Bezp. Publicznego dla wykrycia mi, i szpiegów, zdrajców ojczyzny, współpracowników niem. itych którzy prowadzą antypaństwową pracę.

W swojej w spółpracy będę d okładnie i w czas wypełniał w szystkie poruczone mi zadania. Za przekroczenie niniejszego zobowiązania i rozgłoszenie mojej współpracy z Min. Bezp. Publ. będę pociągnięty do odpowiedzialności Sądowej.

Dla zachowania konspiracji wszystkie doniesienia będę podpisywał pseudonimem ..... „Kazik" .....

Podpis. K. Budner

Zobowiązanie mie odebrał funkcjonarjusz Ministerstwa Publicznego .....
..... A. Suworgiewicz .....
....., dnia 10-IV. 1945 r.

Źródło: AIPN

Zobowiązanie Kazimierza Budnera do współpracy z MBP, 10 kwietnia 1945 r.

ZARZĄD GMINNY W MILANÓWKU
GMINA „LETNISKO MILANÓWEK"
powiat Błoński, wojew. Warszawskie
dnia 29 listop. 1945
Nr 2-s/229.

Z A S W I A D C Z E N I E

Zarząd Gminny zaświadcza, że okaziciel/ka niniejszego
Nazwisko Sipayłło
Imiona Marie-Anne
Imiona rodziców Amelię i Adolf
Data urodzenia 20. VI. 1905 r.
Miejsce urodzenia Warszawa
Zawód urzędniczka
Przybył/a/ z Warszawy.
Zamieszkuje obecnie w Milanówku przy ulicy Kościuszkowskiego 13.

Zaświadczenie niniejsze służy jako dowód tymczasowy i wydany został na podstawie oświadczenia 2-ch świadków mieszkańców Milanówka wskutek utraty oryginalnych dokumentów osobistych.-

Sekretarz /-/J.Życki

Wójt /-/K.Budner

ZARZĄD GMINNY W MILANÓWKU POWIAT BŁOŃSKI

Źródło: AIPN

Zaświadczenie Marii Sipayłło podpisane przez Kazimierza Budnera, 29 listopada 1945 r.

rysie złożonym w ZBoWiD: „otwieraliśmy wagony z towarami i materiałami dla frontu i przemysłu" (AUdsKiOR, R 401733, b.p.).

Od 17 stycznia 1945 r., przez kilka miesięcy pracował jako sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w Milanówku, a później, od kwietnia 1945 do końca 1948 r., był tam wójtem. W 1948 r. ukończył trzymiesięczny Kurs Administracyjny (określany przez niego jako kurs dla starostów) w Świdrze koło Warszawy, po czym od stycznia do października 1949 r. pracował jako wicestarosta w Radzyminie. W 1949 r. został członkiem WRN w Warszawie, w której zasiadał do 1954 r. Jeszcze w tym roku przeniesiono go z Radzymina do KW PZPR w Warszawie, gdzie początkowo pracował jako referent i instruktor, a następnie kierownik Wydziału Administracyjnego. We wrześniu 1952 r. został skierowany do Dwuletniej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, którą ukończył 21 października 1954 r., po czym w listopadzie powrócił do pracy w KW PZPR w Warszawie na stanowisko kierownika Wydziału Socjalnego. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych miał także ukończyć technikum ekonomiczne w stolicy, choć nie zachowały się dokumenty na ten temat.

10 kwietnia 1945 r. Kazimierz Budner podpisał zobowiązanie do współpracy z MBP pod ps. „Kazik", zmienionym jeszcze tego samego roku na „X-2". Szczegóły tej współpracy nie są znane. Na zachowanych pokwitowaniach odbioru pieniędzy odnotowano, że co najmniej od grudnia 1953 r. był traktowany jako dysponent lokalu kontaktowego, a nie klasyczne osobowe źródło informacji. Jednocześnie wysokość kwot, jakie pobrał w grudniu 1945 i w listopadzie 1953 r., może wskazywać, że był dysponentem LK od

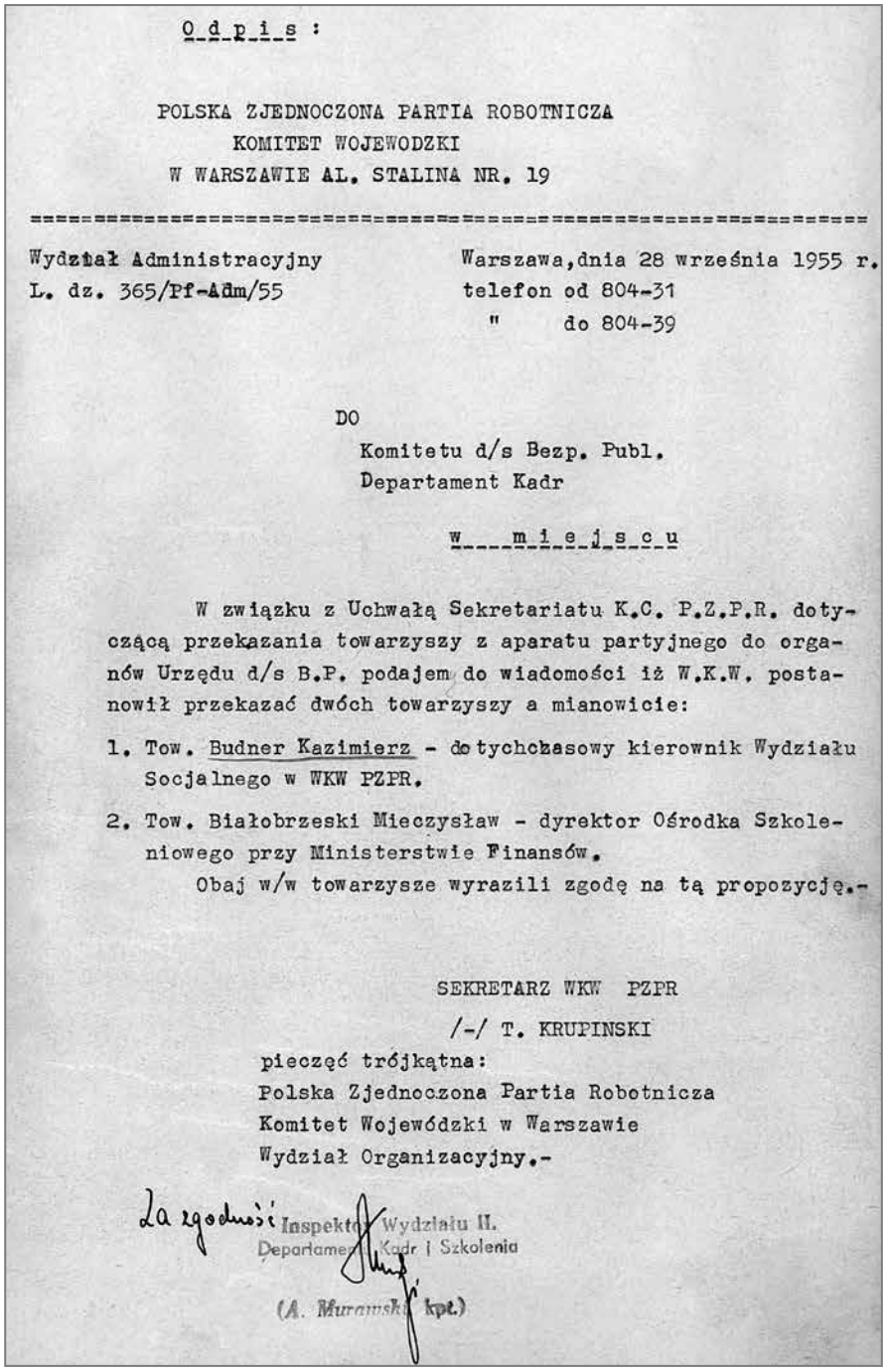

O d p i s :

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET WOJEWODZKI
W WARSZAWIE AL. STALINA NR. 19

==========

Wydział Administracyjny
L. dz. 365/Pf-Adm/55

Warszawa, dnia 28 września 1955 r.
telefon od 804-31
" do 804-39

DO
Komitetu d/s Bezp. Publ.
Departament Kadr

w m i e j s c u

W związku z Uchwałą Sekretariatu K.C. P.Z.P.R. dotyczącą przekazania towarzyszy z aparatu partyjnego do organów Urzędu d/s B.P. podajem do wiadomości iż W.K.W. postanowił przekazać dwóch towarzyszy a mianowicie:

1. Tow. Budner Kazimierz - dotychczasowy kierownik Wydziału Socjalnego w WKW PZPR.
2. Tow. Białobrzeski Mieczysław - dyrektor Ośrodka Szkoleniowego przy Ministerstwie Finansów.

Obaj w/w towarzysze wyrazili zgodę na tą propozycję.-

SEKRETARZ WKW PZPR
/-/ T. KRUPINSKI

pieczęć trójkątna:
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Wojewódzki w Warszawie
Wydział Organizacyjny.-

Za zgodność:
Inspektor Wydziału II.
Departamentu Kadr i Szkolenia
(A. Muraw[illegible] kpt.)

Źródło: AIPN

Informacja o skierowaniu Kazimierza Budnera i Mieczysława Białobrzeskiego do służby w KdsBP, 28 września 1955 r.

początku współpracy z UB. Zakończono ją, gdy Budner został skierowany do pracy w resorcie, natomiast stosowną dokumentację złożył do archiwum Wydział II Departamentu III KdsBP 15 grudnia 1955 r. Zniszczono ją dziesięć lat później.

Źródło: AIPN

Kazimierz Budner

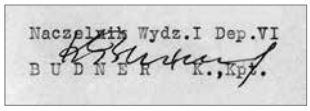

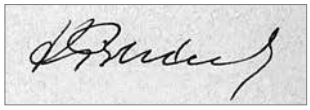

Do służby w aparacie bezpieczeństwa Budner został skierowany przez KW PZPR w Warszawie we wrześniu 1955 r. Formalnie z dniem 1 października tr. znalazł się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP, prawdopodobnie delegowano go wówczas na kurs operacyjny. 1 grudnia 1955 r. został mianowany naczelnikiem Wydziału I Departamentu VI KdsBP, odpowiedzialnego za rozpracowanie ogniw kierowniczych Kościoła katolickiego, a więc kurii, kapituł diecezjalnych, seminariów duchownych oraz powiązanego z nimi laikatu. Już w czasie pracy w KW PZPR podkreślano, że „zainteresowanie jego było bardziej po linii kleru i na tym odcinku wykazuje zamiłowanie, w związku z tym ostatnio wyłącznie zajmuje się zagadnieniem kleru" (AAN, CK XX/393, k. 59). Rozkazem personalnym z 27 grudnia 1955 r. został awansowany do stopnia kapitana.

W związku z likwidacją KdsBP, 28 listopada 1956 r. przeniesiono go na etat starszego inspektora przy Kierownictwie Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. 1 stycznia 1958 r. objął stanowisko inspektora Wydziału Szkół tego departamentu, choć w istocie pracował jako kierownik Ośrodka Kursów Krótkoterminowych. Kilka miesięcy później, 1 lipca 1958 r. przeszedł na stanowisko inspektora Wydziału IV Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, gdzie odpowiadał za szkolenie operacyjne. Działał w tzw. grupie terenowej zajmującej się dokształcaniem funkcjonariuszy urzędów wojewódzkich.

Na tym etapie służby podkreślano jego aktywne zaangażowanie w działalność partyjną nie tylko w resorcie, ale także poza nim, ponieważ był m.in. nieetatowym lektorem KW PZPR województwa warszawskiego i wygłaszał referaty w komitetach powiatowych. Od początku lat sześćdziesiątych coraz częściej dostrzegano jednak jego gadulstwo i malkontenctwo; zarzucono mu również, że w 1958 r., będąc służbowo w Częstochowie, bezprawnie interesował się teczkami roboczymi OZI, usiłując w ten sposób chronić krewnego swej żony, na którego w tym czasie tajni współpracownicy składali donosy.

W lutym 1963 r., komentując w kuluarach zebranie partyjne, w czasie którego reprezentanci Wydziału Administracyjnego KC PZPR omawiali projekt kodeksu karnego, Budner wypowiadał się w sposób „szkodliwy", „nieodpowiedzialny" oraz „uwłaczający godności członka partii" (AIPN, 0194/1721, k. 83). W związku z czym *de facto* karnie został 5 marca 1963 r. przeniesiony na stanowisko oficera ds. planowania i zaopatrzenia Wydziału Mundurowego Zarządu Zaopatrzenia MSW, po czym – z dniem

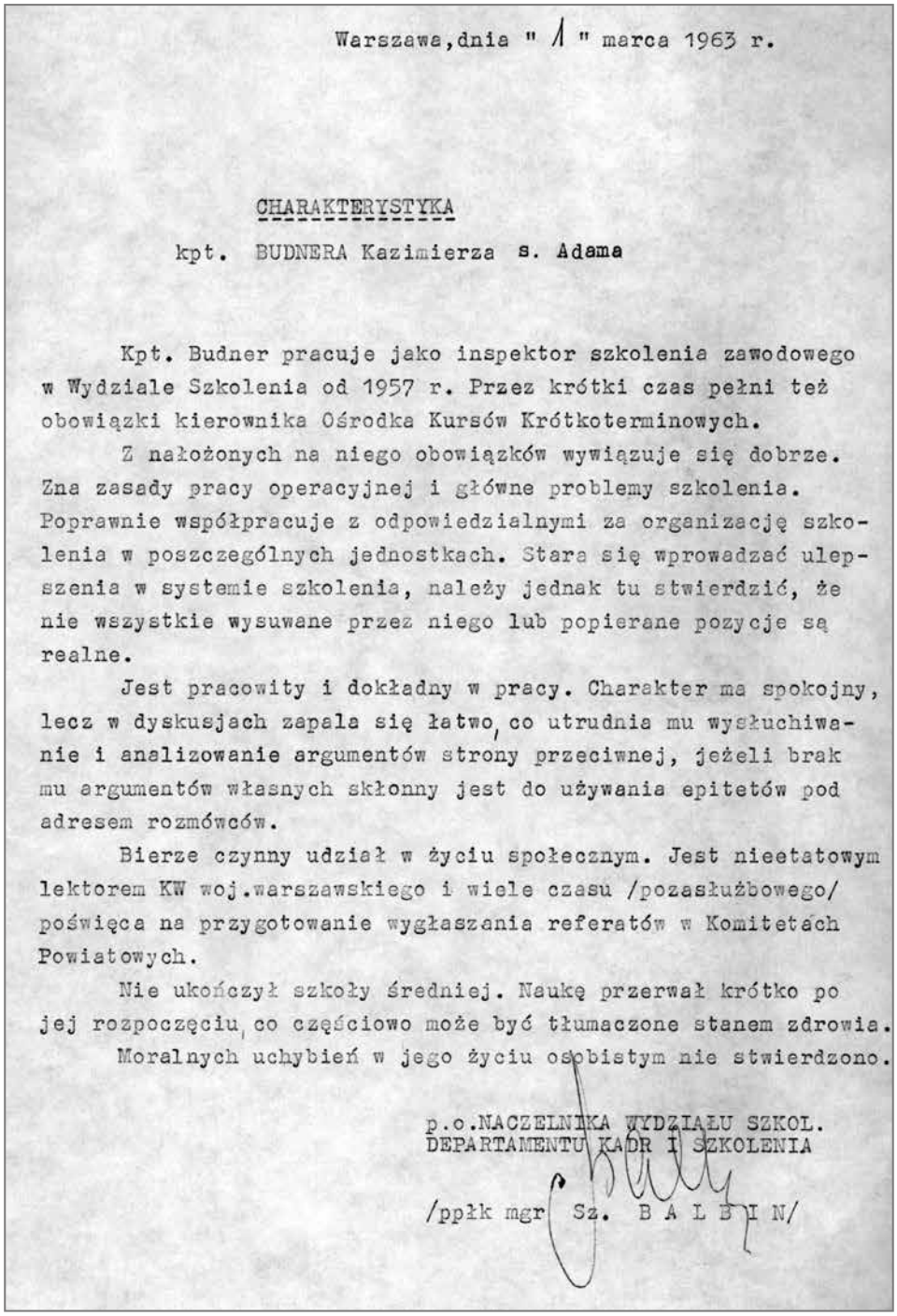

Warszawa, dnia " 1 " marca 1963 r.

CHARAKTERYSTYKA

kpt. BUDNERA Kazimierza s. Adama

Kpt. Budner pracuje jako inspektor szkolenia zawodowego w Wydziale Szkolenia od 1957 r. Przez krótki czas pełni też obowiązki kierownika Ośrodka Kursów Krótkoterminowych.

Z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się dobrze. Zna zasady pracy operacyjnej i główne problemy szkolenia. Poprawnie współpracuje z odpowiedzialnymi za organizację szkolenia w poszczególnych jednostkach. Stara się wprowadzać ulepszenia w systemie szkolenia, należy jednak tu stwierdzić, że nie wszystkie wysuwane przez niego lub popierane pozycje są realne.

Jest pracowity i dokładny w pracy. Charakter ma spokojny, lecz w dyskusjach zapala się łatwo, co utrudnia mu wysłuchiwanie i analizowanie argumentów strony przeciwnej, jeżeli brak mu argumentów własnych skłonny jest do używania epitetów pod adresem rozmówców.

Bierze czynny udział w życiu społecznym. Jest nieetatowym lektorem KW woj.warszawskiego i wiele czasu /pozasłużbowego/ poświęca na przygotowanie wygłaszania referatów w Komitetach Powiatowych.

Nie ukończył szkoły średniej. Naukę przerwał krótko po jej rozpoczęciu, co częściowo może być tłumaczone stanem zdrowia.

Moralnych uchybień w jego życiu osobistym nie stwierdzono.

p.o.NACZELNIKA WYDZIAŁU SZKOL.
DEPARTAMENTU KADR I SZKOLENIA

/ppłk mgr Sz. B A L B I N/

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Kazimierza Budnera, 1 marca 1963 r.

25 kwietnia 1964 r. – zwolniony z resortu. Formalnym powodem jego odejścia miała być reorganizacja Zarządu Zaopatrzenia MSW i likwidacja etatu, który zajmował. W rzeczywistości zadecydowała o tym negatywna ocena jego postawy, wydana przez przełożonych z Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Wskazano, że jako pracownik Zarządu Zaopatrzenia nadal „przenosił na teren MSW różnego rodzaju szkodliwe plotki i często krytykował posunięcia personalne Kierownictwa Ministerstwa, twierdząc, że w MSW krzywdzi się starych towarzyszy" (AIPN, 0194/1721, k. 72).

Po przejściu na emeryturę mieszkał w Warszawie, nadal angażując się w działania polityczne i społeczne.

Źródło: AIPN

Kazimierz Budner

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Kazimierza Budnera na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Był działaczem Samorządu Mieszkańców i sekretarzem Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego na osiedlu MDM Warszawa-Śródmieście. W maju 1983 r. wstąpił do ZBoWiD.

Kazimierz Budner zmarł 6 lipca 1995 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Kapitan (1955 r.).

Odznaczony

Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), złotą odznaką „Za zasługi dla województwa warszawskiego" (1969 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), złotą odznaką „Zasłużony dla Warszawy" (1975 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego; czasami przyznawał, że języków obcych nie zna wcale.

Informacje o rodzinie

W 1938 r. ożenił się z Franciszką Górną (ur. 1918 r.), z którą miał trzech synów. Syn Jerzy 28 marca 1958 r. został skazany przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata za założenie i kierowanie w latach 1955–1957 „nielegalną organizacją młodzieżową" pod nazwą Podziemna Organizacja Młodzieżowa (czasem określaną także jako Tajna Organizacja Wywiadu Lokalnego), w której działał pod ps. „Santos".

Źródła i literatura

AAN, ANS, 103/364, Akta osobowe Budner Kazimierz; AAN, KC PZPR, CK XX/393, Akta osobowe Budner Kazimierz; AIPN, 0194/1721, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Budnera; AIPN, 728/17161, Akta paszportowe Kazimierza Budnera; AIPN, 001176/887, mf., Fragmenty teczek osobowych źródeł informacji starej sieci agenturalnej MSW o przedziałach starych sygnatur archiwalnych: 54037/I–54057/I; AIPN, 001519/12, Dziennik archiwalny MSW, Sygnatura I, „Stara sieć", nr 53001–55099; AIPN, 0190/53, Charakterystyka nr 52, nazwa organizacji: Podziemna Organizacja Młodzieżowa; AUdsKiOR, K 401733, Dokumenty dotyczące Kazimierza Budnera; *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej*, oprac. A. Dziurok, Ł. Marek [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 55, 112, 212–213; A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów kurii katowickiej w latach 1945–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. *idem*, Warszawa 2009, s. 76; K. Jaskulski, *Mój dom był na Chmielnej*, [seria] „Moje Wojenne Dzieciństwo", t. 18, [Warszawa] 2011, s. 9, http://www.mojewojennedziecinstwo.pl/pdf/18_jaskulski_mojdom.pdf (dostęp 4 VIII 2014 r.); B. Noszczak, *Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2015, s. 505–510; *idem*, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 27, 232.

Filip Musiał

Chmielewska Irena

z d. Walorska

1923–1996

Źródło: AIPN

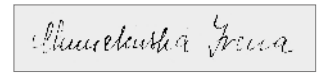

Urodziła się 20 lutego 1923 r. w Poznaniu-Starołęce, w rodzinie Jana Walorskiego (ur. 1899 r.) i Rozalii z d. Kaptur (ur. 1900 r.) – oboje byli narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, wyznania rzymskokatolickiego. Ojciec Ireny, powstaniec wielkopolski, z powodu długiej choroby w latach 1927–1935 był bezrobotny. W tym czasie na utrzymanie rodziny pracowała matka, zatrudniona w fabryce mebli „Nowakowski i Synowie" na Górnej Wildzie w Poznaniu. W 1935 r. ojciec rozpoczął pracę inkasenta w Elektrowni Miejskiej w Poznaniu, a następnie został przeniesiony do tamtejszego Urzędu Skarbowego, gdzie pracował jako doręczyciel nakazów płatniczych. Na skutek nawrotu dolegliwości związanych z chorobą nowotworową podjął stałe „zatrudnienie wewnętrzne" na stanowisku urzędnika państwowego w Wydziale Opieki Społecznej poznańskiego magistratu. Był członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. należał także do sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego w Poznaniu. Z niepotwierdzonych informacji uzyskanych w ramach wywiadu środowiskowego prowadzonego po wojnie przez WUBP w Poznaniu wynikało, że miał również pracować w miejscowej jednostce Policji Państwowej. Matka, z wyjątkiem paroletniego zatrudnienia w fabryce mebli, pozostawała na utrzymaniu męża. Prowadziła dom i opiekowała się trojgiem dzieci: Janem (ur. 1921 r.), Romualdem (ur. 1924 r.) i Ireną. Najstarszy z rodzeństwa Jan był z zawodu ślusarzem. Po wojnie pracował w fabryce opon samochodowych „Stomil" w Poznaniu. Był członkiem PPR oraz PZPR. Młodszy brat Romuald, po powrocie z robót przymusowych, rozpoczął służbę wojskową w Białymstoku, a następnie otrzymał etat w KW MO w Lublinie. Był członkiem PZPR.

Irena Chmielewska do siódmego roku życia wychowywała się w domu pod opieką rodziców. W 1930 r. zaczęła uczęszczać do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej nr 20 w Poznaniu-Starołęce. Po jej ukończeniu zdała pomyślnie egzamin wstępny, uprawniający ją do dalszej edukacji na pierwszym kursie w Państwowym Seminarium Ochroniarskim w Poznaniu, szkoły kształcącej na poziomie gimnazjum. Naukę przerwał wybuch II wojny światowej. Z uwagi na przeszłość powstańczą ojca oraz jego aktywność w obozie sanacji, 1 grudnia 1939 r. rodzina Walorskich została wysiedlona przez Niemców do miejscowości Ćmielów na Kielecczyźnie. Chmielewska przebywała tam

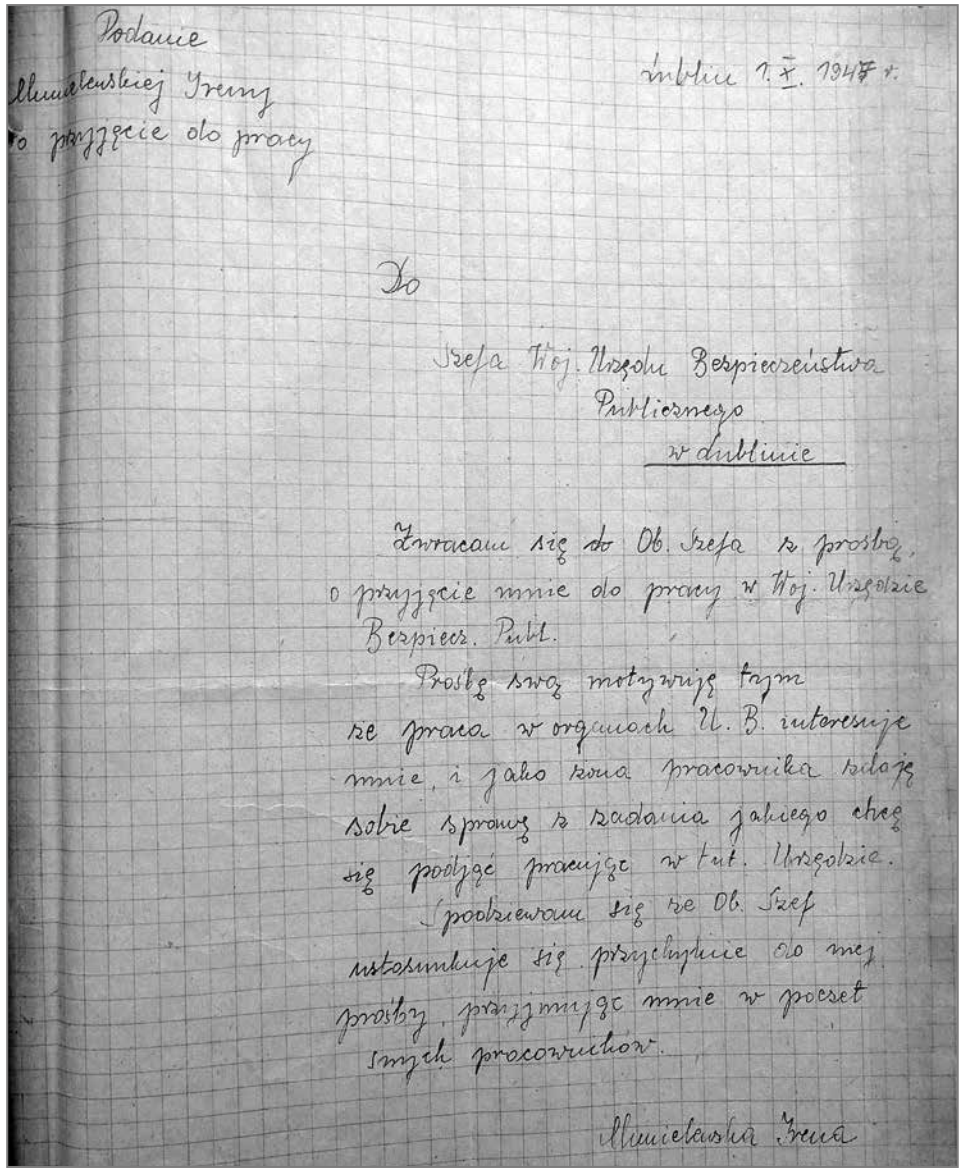

Podanie
Chmielewskiej Ireny
o przyjęcie do pracy

Lublin 1.X. 1947 r.

Do
Szefa Woj. Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego
w Lublinie

Zwracam się do Ob. Szefa z prośbą,
o przyjęcie mnie do pracy w Woj. Urzędzie
Bezpiecz. Publ.
Prośbę swą motywuję tym
że praca w organach U. B. interesuje
mnie, i jako żona pracownika sądzę
sobie sprawę z zadania jakiego chcę
się podjąć pracując w tut. Urzędzie.
Zgodziwszy się ze Ob. Szef
ustosunkuje się przychylnie do mej
prośby, przyjmując mnie w poczet
swych pracowników.

Chmielewska Irena

Źródło: AIPN

Podanie Ireny Chmielewskiej o przyjęcie do służby w UB, 1 października 1947 r.

wraz z bliskimi do śmierci ojca w 1941 r., kiedy to decyzją władz okupacyjnych zabrano ją na roboty przymusowe do Niemiec. Pracowała wraz z braćmi w fabryce porcelany w Tettau (Bawaria). Tam też poznała swojego przyszłego męża, Józefa Chmielewskiego, z zawodu malarza porcelany.

W kwietniu 1945 r., na kilka tygodni przed ostateczną kapitulacją Niemiec, przebywała w amerykańskiej strefie okupacyjnej, w obozach dla dipisów (ang. *displaced*

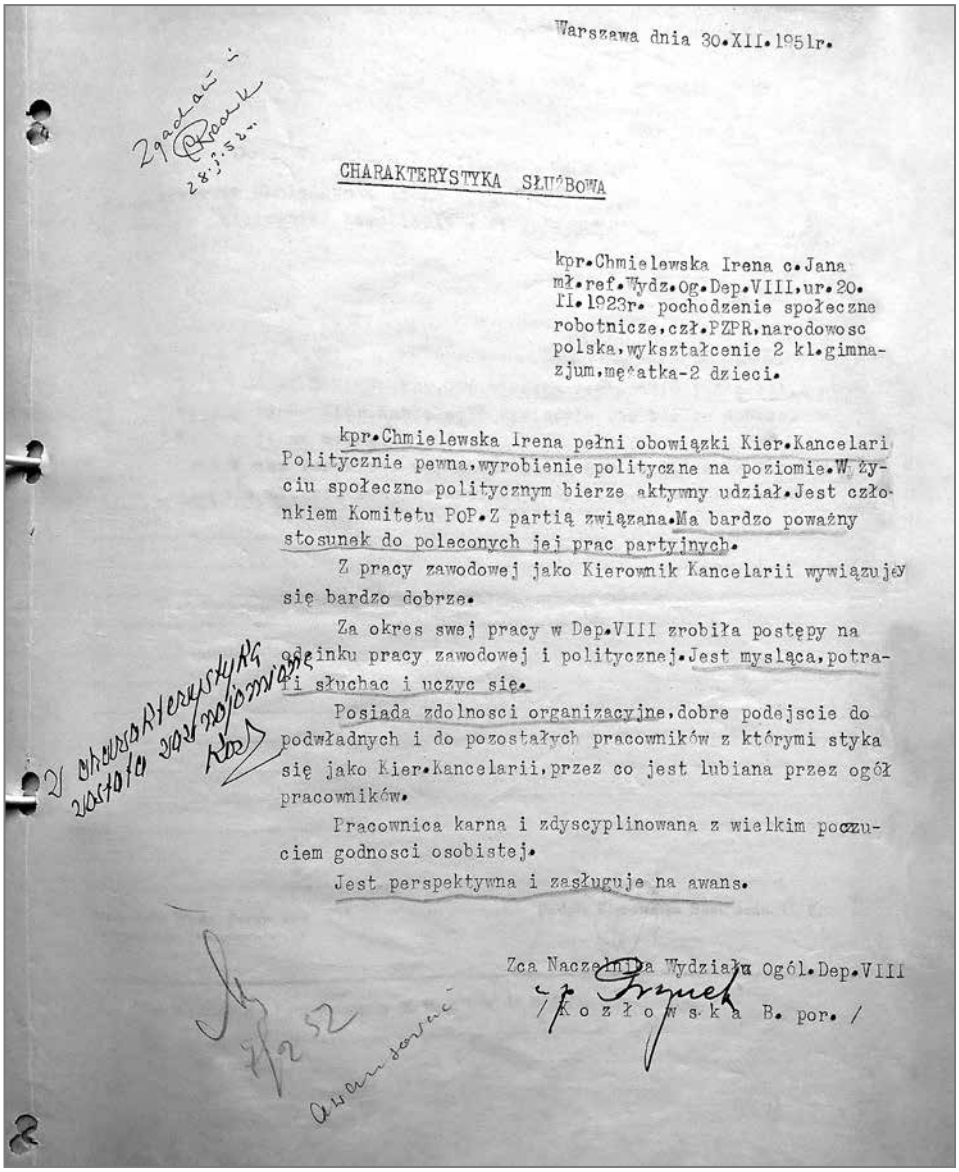

Warszawa dnia 30.XII.1951r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

kpr.Chmielewska Irena c.Jana mł.ref.Wydz.Og.Dep.VIII,ur.20.II.1923r. pochodzenie społeczne robotnicze,czł.PZPR,narodowosc polska,wykształcenie 2 kl.gimnazjum,mężatka-2 dzieci.

kpr.Chmielewska Irena pełni obowiązki Kier.Kancelari Politycznie pewna,wyrobienie polityczne na poziomie.W życiu społeczno politycznym bierze aktywny udział.Jest członkiem Komitetu PoP.Z partią związana.Ma bardzo poważny stosunek do poleconych jej prac partyjnych.

Z pracy zawodowej jako Kierownik Kancelarii wywiązuje się bardzo dobrze.

Za okres swej pracy w Dep.VIII zrobiła postępy na odcinku pracy zawodowej i politycznej.Jest myśląca,potrafi słuchac i uczyc się.

Posiada zdolnosci organizacyjne,dobre podejscie do podwładnych i do pozostałych pracowników z którymi styka się jako Kier.kancelarii,przez co jest lubiana przez ogół pracowników.

Pracownica karna i zdyscyplinowana z wielkim poczuciem godnosci osobistej.

Jest perspektywna i zasługuje na awans.

Zca Naczelnika Wydziału Ogól.Dep.VIII
/ K o z ł o w s k a B. por. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Ireny Chmielewskiej, 30 grudnia 1951 r.

persons – osoby, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim krajem) w Kronach i Wildflecken – w Górnej i Dolnej Frankonii. Do kraju powróciła 14 września 1945 r. i przez krótki czas mieszkała z mężem i dziećmi w Ćmielowie, by następnie wyjechać do Kielc. Było to spowodowane wstąpieniem jej małżonka do służby w UB. W 1947 r., w związku z awansem Chmielewskiego na stanowisko naczelnika Sekretariatu Ogólnego WUBP w Lublinie, rodzina przeniosła się do tego miasta.

1 października 1947 r. Irena Chmielewska złożyła w tamtejszym WUBP podanie o przyjęcie do służby w strukturach aparatu bezpieczeństwa, motywując to osobistym zainteresowaniem, a także pełną świadomością zadania, jakiego pragnęła się podjąć. 22 października 1947 r. rozpoczęła pracę w lubelskim szpitalu WUBP jako rejestratorka, by z dniem 1 stycznia 1948 r. awansować na stanowisko kierownika kancelarii lecznicy. We wczesnym okresie służby przełożeni dobrze oceniali jej pracę i w opiniach służbowych podkreślali samodzielność, uczciwość, prawdomówność, poczucie odpowiedzialności, jak również właściwą dyscyplinę. Funkcjonariuszka została jednak zobligowana do dalszej pracy nad „zdolnością podejmowania decyzji" (AIPN, 0218/339, k. 76), którą oceniono jedynie jako dostateczną. W tym czasie zaangażowała się w życie partyjno-polityczne, wstępując najpierw w szeregi PPR, a po kongresie zjednoczeniowym – PZPR, regularnie uczestnicząc w pracach Komitetu POP na terenie szpitala.

2 kwietnia 1951 r., w związku ze służbowym przeniesieniem męża do MBP w Warszawie, wystąpiła z wnioskiem o przeniesienie do struktur centralnych resortu. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji, od 1 maja 1951 r. rozpoczęła pracę na stanowisku młodszego referenta Sekcji Informacyjnej Wydziału Ogólnego Departamentu Komunikacji, czyli Departamentu VIII MBP. W sierpniu 1951 r. uzyskała stopień kaprala. Rok później, tj. 1 sierpnia 1952 r., awansowała na stanowisko kierownika Kancelarii Wydziału Ogólnego Departamentu VIII MBP. Jednostka ta odpowiadała za zabezpieczenie operacyjne pracowników przedsiębiorstw komunikacyjnych, do których zaliczano m.in. PKP, PLL „LOT", PKS, a także żeglugę, przed tzw. wrogą działalnością. W charakterystyce służbowej za rok 1951 zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego Departamentu VIII MBP por. Barbara Kozłowska wysoko oceniła zarówno „wyrobienie polityczne" Chmielewskiej, jak i jej aktywny udział w życiu społeczno-politycznym oraz poważny stosunek do prac partyjnych. Po dość krótkim okresie pracy w centrali dostrzeżono jej „postępy na odcinku pracy zawodowej i politycznej", „dobre podejście do podwładnych i pozostałych pracowników" (AIPN, 0218/339, k. 84), miała być też lubiana przez współpracowników. Według opinii przełożonej, jako osoba dobrze rokująca na przyszłość zasługiwała na kolejne awanse. Mimo zobowiązań rodzinnych oraz złego stanu zdrowia często pracowała poza służbowymi godzinami pracy, jeśli były takie potrzeby lub otrzymała stosowne polecenie przełożonych. W marcu 1953 r. nadano jej stopień sierżanta, a w lipcu tr. – starszego sierżanta. 1 września 1954 r. dyrektor Departamentu VIII MBP płk Jan Zabawski podpisał wniosek o jej przeniesienie na stanowisko naczelnika Sekretariatu Ogólnego Departamentu VIII MBP, podkreślając jej „karność, zdyscyplinowanie, systematyczność oraz wielkie poczucie godności osobistej" (AIPN, 0218/339, k. 90). Chmielewska objęła tę funkcję 1 października 1954 r. 16 kwietnia 1953 r. wybrano ją na funkcję skarbnika Komitetu POP PZPR. Co więcej, na rok szkolenia partyjnego 1954/1955 została wybrana na zastępcę wykładowcy grupy studenckiej, którą wytypowano do studiowania zagadnień historii polskiego ruchu robotniczego.

Pomimo przychylnych ocen ze strony władz departamentu zdarzały się też wobec Chmielewskiej głosy bardziej krytyczne, dotyczące jakości wykonywanych przez nią zadań. W charakterystyce z 9 września 1954 r. wicedyrektor Departamentu VIII mjr Czesław Radziukiewicz dostrzegł, że nie przejawiała ona osobistej inicjatywy na

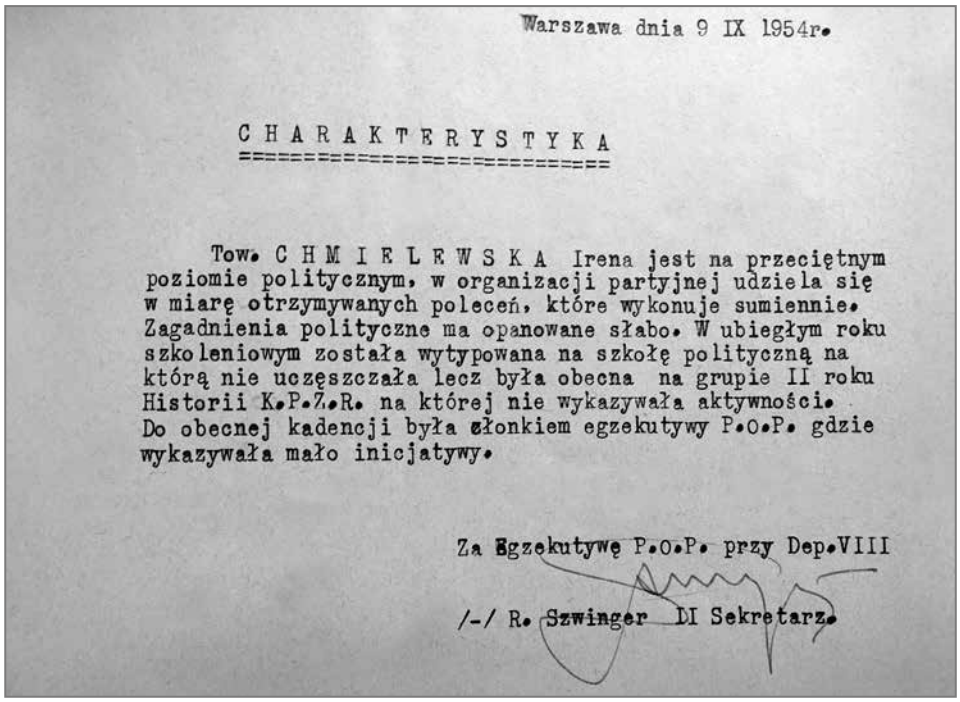

Warszawa dnia 9 IX 1954r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Tow. C H M I E L E W S K A Irena jest na przeciętnym poziomie politycznym, w organizacji partyjnej udziela się w miarę otrzymywanych poleceń, które wykonuje sumiennie. Zagadnienia polityczne ma opanowane słabo. W ubiegłym roku szkoleniowym została wytypowana na szkołę polityczną na którą nie uczęszczała lecz była obecna na grupie II roku Historii K.P.Z.R. na której nie wykazywała aktywności. Do obecnej kadencji była członkiem egzekutywy P.O.P. gdzie wykazywała mało inicjatywy.

Za Egzekutywę P.O.P. przy Dep.VIII

/-/ R. Szwinger II Sekretarz.

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Ireny Chmielewskiej, 9 września 1954 r.

powierzonym odcinku pracy, co najprawdopodobniej było wynikiem niedostatecznego wykształcenia ogólnego oraz zaniechania podnoszenia kwalifikacji. Niemało zarzutów pod jej adresem kierował oficer Roman Szwinger, wówczas II sekretarz Egzekutywy Komitetu POP PZPR przy Departamencie VIII, którego zdaniem funkcjonariuszka słabo opanowała zagadnienia polityczne, a także – mimo zaufania i oddelegowania przez struktury partyjne na tzw. szkołę polityczną – nie brała udziału w zajęciach. Ponadto jako uczestniczka grupy drugiego roku Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie wykazywała aktywności, a jej zaangażowanie w czasie obrad i prac Egzekutywy POP pozostawiało wiele do życzenia.

W związku z likwidacją MBP w grudniu 1954 r. oraz zmianami organizacyjnymi w resorcie, z dniem 1 kwietnia 1955 r. Chmielewska weszła w skład Grupy do Specjalnych Zadań KdsBP. Została wówczas zaszeregowana na stanowisku starszego referenta. Pod koniec tego roku, tj. 1 grudnia 1955 r., rozpoczęła służbę w Sekcji I Wydziału I Biura „W" KdsBP, którego głównym zadaniem była kontrola korespondencji, paczek, czasopism i druków zagranicznych wysyłanych do krajów kapitalistycznych i stamtąd przychodzących. Sekcja I odpowiadała za obieg korespondencji zagranicznej wewnątrz kraju. Z dniem 1 stycznia 1956 r., z uwagi na bogate doświadczenie zawodowe, została mianowana starszym referentem Kancelarii Sekretariatu Ogólnego Biura „W" KdsBP, a po kolejnej reorganizacji resortu, od 28 listopada 1956 r. – referentem administracyjnym Sekretariatu Ogólnego Biura „W" MSW. 1 stycznia 1957 r. Irena Chmielewska

mjr Irena Chmielewska

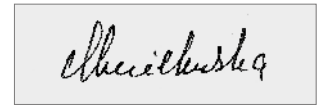

została awansowana na stanowisko starszego referenta Sekretariatu Ogólnego, a w lutym 1958 r. otrzymała stopień chorążego.

Na podstawie decyzji przełożonych, 1 grudnia 1958 r. rozpoczęła pracę jako oficer techniki operacyjnej Sekcji II Wydziału II Biura „W", czyli jednostki zajmującej się laboratoryjnym badaniem przesyłek oraz fotografii. Dyrektor Biura, płk Henryk Palka, dokonując jej charakterystyki służbowej za okres 1956–1958, podał, że do obowiązków chor. Chmielewskiej należało załatwianie spraw personalnych i socjalnych pracowników sekcji. Podkreślił walory oraz pożądane w służbie cechy charakteru funkcjonariuszki, w tym m.in. jej samodzielność, odpowiedzialność, dokładność i systematyczność. Jego zdaniem, posiadała ona odpowiednie przygotowanie do wykonywanych zadań, przejawiała inicjatywę, a także dobrze organizowała swój odcinek pracy. Wprawdzie nie mogła się wykazać średnim wykształceniem, niemniej zamierzała stale „pracować nad sobą" (AIPN, 0218/339, k. 96). Ponadto, wedle opinii przełożonego, była osobą oczytaną oraz wykazującą orientację w interesujących resort zagadnieniach społeczno-politycznych. W kwietniu 1959 r. nadano jej stopień oficerski podporucznika.

8 grudnia 1960 r. przy Biurze „W" MSW została powołana Komisja do oceny stanu przeszkolenia zawodowego poszczególnych pracowników, której przewodniczył naczelnik Wydziału II Biura „W" mjr Marian Babral. Gremium to zawnioskowało o zwolnienie ppor. Chmielewskiej z obowiązku przeszkolenia, uzasadniając to posiadanymi przez nią kwalifikacjami zawodowymi. Również w charakterystyce służbowej za lata 1959–1960 naczelnik Babral wraz z sekretarzem OOP nr 2 przy Biurze „W" Mieczysławą Kubasińską podkreślili, że za „nienaganną pracę w jednostce" była niejednokrotnie premiowana, a swoje obowiązki opanowała należycie (AIPN, 0218/339, k. 101).

1 kwietnia 1962 r. funkcjonariuszka otrzymała nominację na kierownika zmiany Sekcji II Wydziału II Biura „W" MSW. W czerwcu 1963 r. uzyskała stopień porucznika. Z uwagi na decyzję o rozwiązaniu sekcji, w której do tej pory pracowała, 22 stycznia 1966 r. wpłynął wniosek do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW o przeniesienie jej na etat oficera techniki operacyjnej Sekcji I Wydziału II Biura „W" MSW. Jednostka ta zajmowała się otwieraniem i zamykaniem korespondencji, a w jej skład wchodził też dział legalizacji. Służbę na tym stanowisku podjęła z dniem 1 lutego 1966 r. Pod koniec tego roku, 21 grudnia, naczelnik Wydziału II Biura „W" mjr Henryk Więckowski wydał pisemne zarządzenie w sprawie udzielenia pochwały poszczególnym pracownikom podległego mu zespołu za „wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych, wyniki w pracy zawodowej oraz aktywne angażowanie się w pracy partyjnej i społecznej" (AIPN, 0218/339, k. 111) – na liście wyróżnionych znalazła się por. Chmielewska. 22 lipca 1967 r. decyzją ministra spraw wewnętrznych nadano jej stopień kapitana.

W wydanym 15 maja 1968 r. corocznym sprawozdaniu służbowym mjr Więckowski pisał o Chmielewskiej, że była pracownikiem zdolnym, wykazującym dużo inicjatywy, samodzielnym, zdyscyplinowanym i obowiązkowym. Przypomniał też, że kilkakrotnie

była wybierana do władz partyjnych, a od roku 1967 pełniła funkcję I sekretarza OOP przy Wydziale II. Dzięki tej pozytywnej rekomendacji 20 maja 1968 r. Chmielewska objęła stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału II Biura „W". Jako przełożona w stosunku do podwładnych była wymagająca, jednakże – zdaniem naczelnika – dokonywała obiektywnej oceny ich pracy. Szczególnie dużo czasu poświęcała zagadnieniom postępu technicznego, niezbędnego w prawidłowym i efektywnym funkcjonowaniu powierzonej jej komórki. 22 lipca 1972 r. uzyskała awans na stopień majora.

15 maja 1973 r., w związku z osiągnięciem pełnej wysługi emerytalnej (ponad ćwierć wieku pracy w jednostkach aparatu bezpieczeństwa) i ze względu na pogarszający się stan zdrowia, funkcjonariuszka wystosowała raport do dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. Bonifacego Jedynaka z prośbą o skierowanie jej na emeryturę. 15 czerwca 1973 r. została zwolniona ze służby. Z uwagi na bogate doświadczenie zawodowe, a także wiedzę zdobytą w trakcie pracy w Biurze „W", jego dyrektor, płk Władysław Płosarek – w piśmie do dyrektora Departamentu Kadr, działając zgodnie ze standardową procedurą zastrzeżenia możliwości podróży zagranicznych, uznał za niewskazany

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek rodzinny na Cmentarzu Północnym w Warszawie, w którym spoczywa Irena Chmielewska

ewentualny wyjazd zwalnianej oficer do krajów kapitalistycznych przez najbliższe trzy lata. Miało to stanowić gwarancję zachowania tajemnicy służbowej oraz zabezpieczenie technik operacyjnych pionu perlustracji przed operacyjnym zainteresowaniem ze strony obcych służb.

Irena Chmielewska zmarła 20 grudnia 1996 r. w Warszawie. Spoczęła wraz z mężem, matką oraz synem w rodzinnym grobie na warszawskim Cmentarzu Północnym.

Awanse

Kapral (1951 r.), sierżant (1953 r.), starszy sierżant (1953 r.), chorąży (1958 r.), podporucznik (1959 r.), porucznik (1963 r.), kapitan (1967 r.), major (1972 r.).

Odznaczona

Brązowym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1958 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1967 r.) i Złotym Krzyżem Zasługi (1969 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała słabą znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Zamężna z Józefem Chmielewskim (1919–1999), funkcjonariuszem WUBP w Kielcach, a od 1945 r. w Lublinie, gdzie 1 września 1950 r. został naczelnikiem Wydziału III. W 1953 r. został przeniesiony do centrali MBP w Warszawie. Służył w Departamencie III MBP, Samodzielnym Wydziale do Walki z Bandytyzmem MBP, Departamencie XI KdsBP, Departamencie VI KdsBP i Departamencie II MSW. Małżeństwo Chmielewskich miało dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0218/339, Akta osobowe funkcjonariusza Ireny Chmielewskiej; AIPN, 0806/2171, Akta personalne pracownika cywilnego MSW Barbary Chmielewskiej; AIPN, 1572/2605, Etaty Departamentu Komunikacji (Dep. VIII) MBP; AIPN, 1572/3776, Komitet POP PZPR nr 29 przy Departamencie VIII MBP (1953 r.); AIPN, 1572/3777, Komitet POP PZPR nr 29 przy Departamencie VIII MBP (1952 r.); J. Dudek, *Działalność struktur WUBP w Lublinie odpowiedzialnych za walkę z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954. Zarys problemu* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 373; M. Rutowska, *Lager Glowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głównej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*, Poznań 2008, s. 525; Archiwum Cyfrowe Arolsen, www.collections.arolsen-archives.org/en/archive/69979347/?p=1&s=Irena%20Walorska&doc_id=69979347 (dostęp 21 V 2020 r.).

Tomasz Ceglarz

Chmielewski Henryk Leonard

1907–1980

Źródło: AIPN

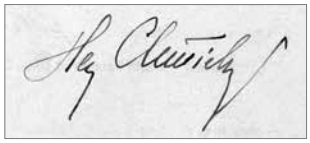

Urodził się 11 kwietnia 1907 r. w Siemieniu nieopodal Parczewa na Lubelszczyźnie. Był synem Jana (zm. 1910 r.), z zawodu mechanika, i Heleny z d. Skoczyńskiej (ur. 1872 r.), pracującej jako kucharka i pomoc domowa. Miał dwie siostry: Natalię (ur. 1898 r.), po mężu Drzymałę, i Józefę (ur. 1910 r.), po mężu Trojanowską – urzędniczkę. Deklarował, że rodzice i rodzeństwo wyznawali religię rzymskokatolicką, jednak siebie po wojnie określał jako bezwyznaniowca.

W 1910 r., po śmierci ojca, Henryk Chmielewski wyjechał z matką i siostrami do Wilna. Tam w 1920 r. ukończył szkołę powszechną, a następnie Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, w którym w 1926 r. zdał egzamin maturalny. Studiował następnie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, uzyskując w 1937 r. tytuł magistra. W czasie przerwy w nauce w 1930 r. został skierowany do odbycia służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii, prawdopodobnie we Włodzimierzu Wołyńskim. Jednak po trzech miesiącach został zwolniony ze względu na stan zdrowia.

W czasie studiów był związany ze środowiskiem laikatu katolickiego. Od jesieni 1926 do 1939 r. pracował w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, kolejno jako kancelista, kierownik oddziału Katolickiej Agencji Prasowej, zastępca sekretarza, kierownik biura, a od roku 1937 – radca prawny. Od 1927 r. działał także w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", wchodząc w skład grupy skupionej wokół Henryka Dembińskiego, który w latach 1928–1930 był prezesem oddziału wileńskiego tej organizacji. Latem 1932 r., w czasie XI Tygodnia Społecznego w Lublinie, wraz z Dembińskim i jego stronnikami wystąpił z organizacji. Ponadto działał w Akademickim Klubie Włóczęgów Wileńskich, gdzie nazywano go „Fu-Czu". Był także członkiem tzw. Klubu Intelektualistów – blisko związanym ze środowiskiem skupionym wokół Dembińskiego, w którym aktywni mieli być również Władysław Borysewicz, Jan Druto, Maria Dziewicka, Irena Dziewicka-Sztachelska, Stefan Jędrychowski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Jerzy Sztachelski czy Maria Żeromska. Chmielewski prawdopodobnie współpracował z wydawanym przez to lewicowe środowisko od roku 1931 pismem „Żagary" – dodatkiem do dziennika „Słowo". Gdy pismo zostało z gazety usunięte, zastąpił je redagowany przez Dembińskiego dodatek „Piony", który wydawano w „Kurierze Wileńskim". Chmielewski pracował wówczas w jego pionie

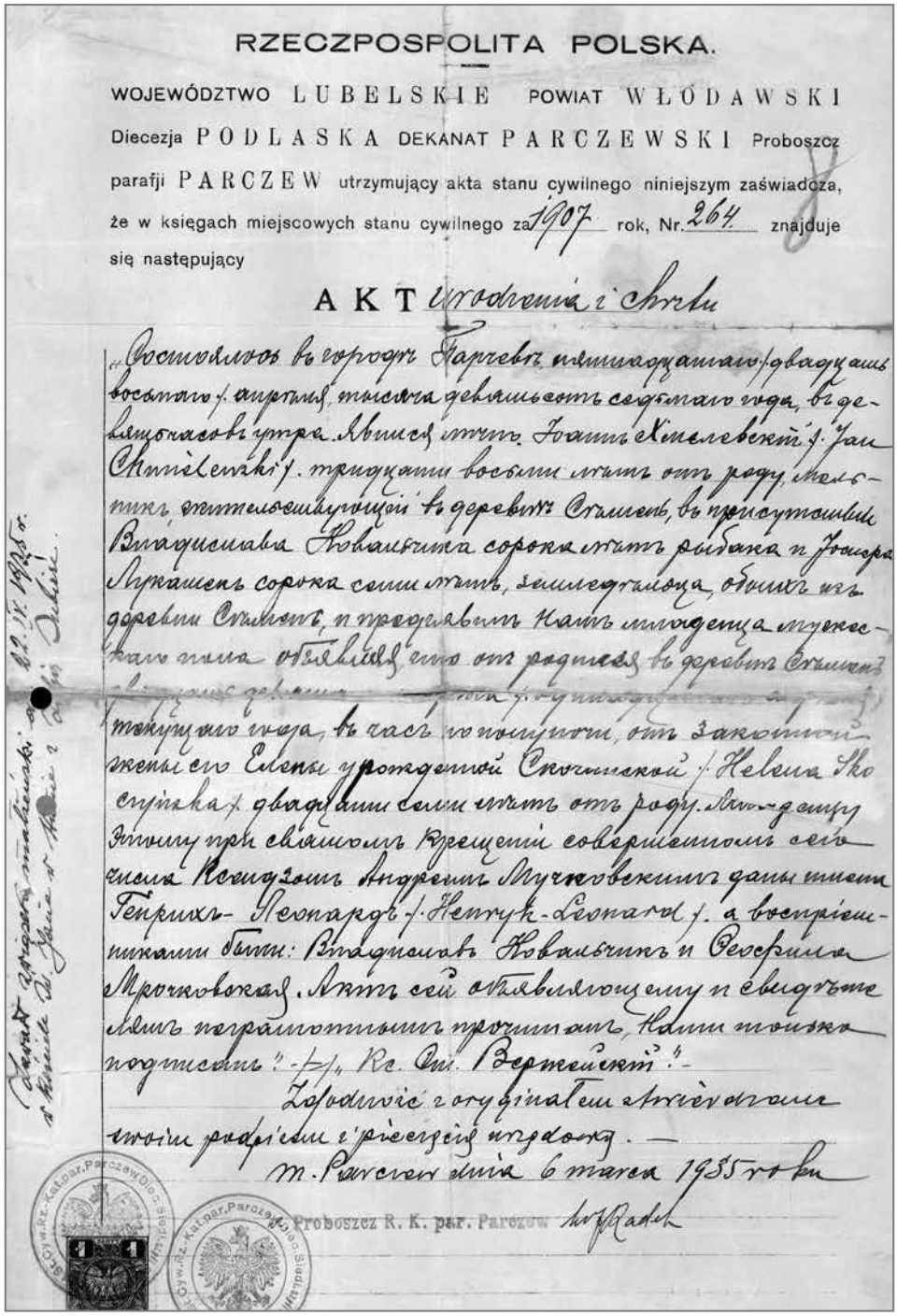

RZECZPOSPOLITA POLSKA.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE POWIAT WŁODAWSKI

Diecezja PODLASKA DEKANAT PARCZEWSKI Proboszcz parafji PARCZEW utrzymujący akta stanu cywilnego niniejszym zaświadcza, że w księgach miejscowych stanu cywilnego za 1907 rok, Nr. 264 znajduje się następujący

AKT urodzenia i chrztu

Źródło: AIPN

Odpis aktu urodzenia i chrztu Henryka Chmielewskiego

administracyjnym, pomagając przy składzie, a być może także kolportażu. Podobne funkcje pełnił we wznowionych na przełomie lat 1933 i 1934 „Żagarach", a także w wydawanym w 1936 r. samodzielnym dwutygodniku społeczno-politycznym „Poprostu", który pod kierownictwem Dembińskiego redagowali m.in. Jędrychowski i Putrament. W tym czasie miał kilka razy udostępniać swoje mieszkanie przy ul. Sadowej, a później na Antokolu na spotkania Dembińskiego, Jędrychowskiego i Putramenta z działaczami KZM i KPZB. Formalnie „Poprostu" było wydawane przez Związek Lewicy Akademickiej „Front" i zostało zamknięte przez władze administracyjne, a jego główni działacze aresztowani i skazani w głośnych procesach toczących się w latach 1936–1937. Chmielewski co prawda uniknął aresztowania, ale zeznawał jako świadek obrony w procesie Dembińskiego. Później zaprzestał jednak aktywności w środowisku lewicowym.

Po wybuchu wojny, zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną i wprowadzeniu okupacji litewskiej, od grudnia 1939 do czerwca 1940 r. pracował jako magazynier w Polskiej Sekcji Pomocy przy Czerwonym Krzyżu. Następnie, po włączeniu Wileńszczyzny do Związku Sowieckiego, nawiązał kontakt z Jędrychowskim i pracował w „Gazecie Ludowej", a według niektórych źródeł miał być również jednym z inicjatorów jej powołania. Później dostał posadę w „Prawdzie Wileńskiej", organie Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy. W obu przypadkach miał pełnić funkcję kierownika administracyjnego wydawnictwa, które oprócz prasy publikowało również broszury, takie jak *Życiorys Józefa Wissarionowicza Stalina* czy *Płomień na bagnach*, autorstwa Wandy Wasilewskiej. Według Wincentego Borodziewicza, Chmielewski był wówczas członkiem KPZB, on jednak się do tego nie przyznawał. Za kolaborację z Sowietami Wojskowy Sąd Specjalny Okręgu Wileńskiego AK skazał go zaocznie na karę śmierci. Wyrok ten dotyczył również Teodora Bujnickiego, Anatola Mikułki, Ireny Dziewickiej-Sztachelskiej, Stefana Jędrychowskiego, Jerzego Orłowskiego oraz pośmiertnie Henryka Dembińskiego.

Źródło: AIPN

Henryk Chmielewski

Po agresji III Rzeszy na ZSRS Chmielewski zbiegł w głąb Związku Sowieckiego, gdzie pracował najpierw jako murarz, a później cieśla. Po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną powrócił do Wilna. Od 1943 r., za pośrednictwem Władysława Borysewicza będącego wówczas skarbnikiem ZPP w Wilnie, miał nawiązać kontakt, a następnie zostać członkiem związku. Prawdopodobnie realizował zadania wywiadowcze, które zlecał mu sekretarz wileńskiego ZPP Kazimierz Namysłowski, zapewne odpowiedzialny także za pracę wydziału bezpieczeństwa. To również on wiosną 1944 r. miał skierować Chmielewskiego do rozpracowania Szkoły Podchorążych 6. Wileńskiej Brygady AK. Ten dotarł tam z początkiem czerwca 1944 r., kiedy na bazie tej szkoły utworzona została 4. (specjalna) Kompania dowodzona przez por. Edwarda Stefanowicza „Stracha". Przez kolejnych kilka tygodni służył pod rozkazami dowódcy 5. Drużyny 1. (szkolnego) Plutonu Pawła Bogdanowicza „Maczugi". Posługiwał się wów-

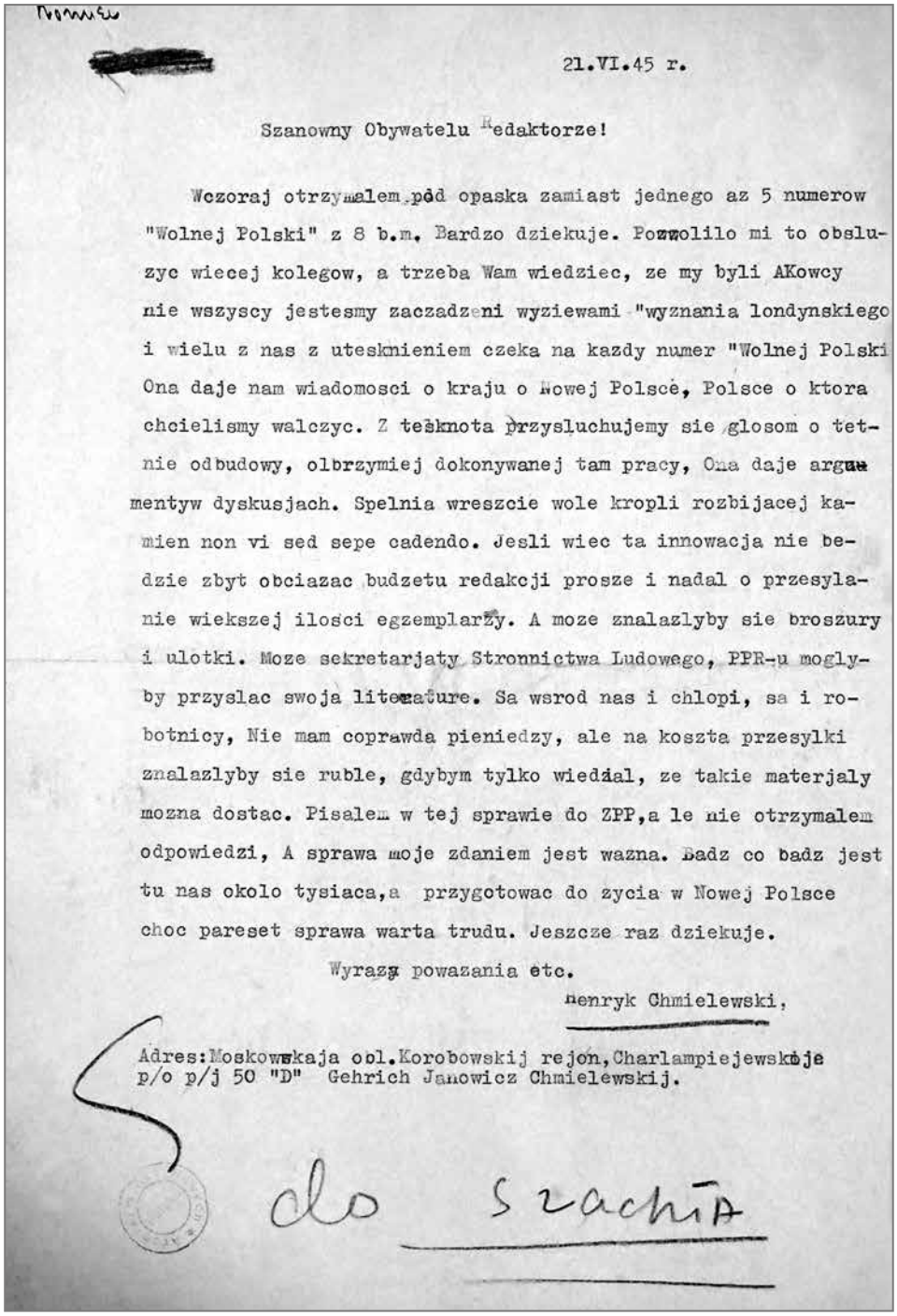

21.VI.45 r.

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Wczoraj otrzymalem pod opaska zamiast jednego az 5 numerow "Wolnej Polski" z 8 b.m. Bardzo dziekuje. Pozwolilo mi to obsluzyc wiecej kolegow, a trzeba Wam wiedziec, ze my byli AKowcy nie wszyscy jestesmy zaczadzeni wyziewami "wyznania londynskiego i wielu z nas z utesknieniem czeka na kazdy numer "Wolnej Polski Ona daje nam wiadomosci o kraju o Nowej Polsce, Polsce o ktora chcielismy walczyc. Z tesknota przysluchujemy sie glosom o tetnie odbudowy, olbrzymiej dokonywanej tam pracy, Ona daje argumentyw dyskusjach. Spelnia wreszcie wole kropli rozbijacej kamien non vi sed sepe cadendo. Jesli wiec ta innowacja nie bedzie zbyt obciazac budzetu redakcji prosze i nadal o przesylanie wiekszej ilosci egzemplarzy. A moze znalazlyby sie broszury i ulotki. Moze sekretarjaty Stronnictwa Ludowego, PPR-u moglyby przyslac swoja literature. Sa wsrod nas i chlopi, sa i robotnicy, Nie mam coprawda pieniedzy, ale na koszta przesylki znalazlyby sie ruble, gdybym tylko wiedział, ze takie materjaly mozna dostac. Pisalem w tej sprawie do ZPP,a le nie otrzymalem odpowiedzi, A sprawa moje zdaniem jest wazna. Badz co badz jest tu nas okolo tysiaca,a przygotowac do zycia w Nowej Polsce choc pareset sprawa warta trudu. Jeszcze raz dziekuje.

Wyrazy powazania etc.

Henryk Chmielewski,

Adres:Moskowskaja obl.Korobowskij rejon,Charlampiejewskoje
p/o p/j 50 "D" Gehrich Janowicz Chmielewskij.

do Szachta

Źródło: AAN

List Henryka Chmielewskiego do redakcji pisma „Wolna Polska", 21 czerwca 1945 r.

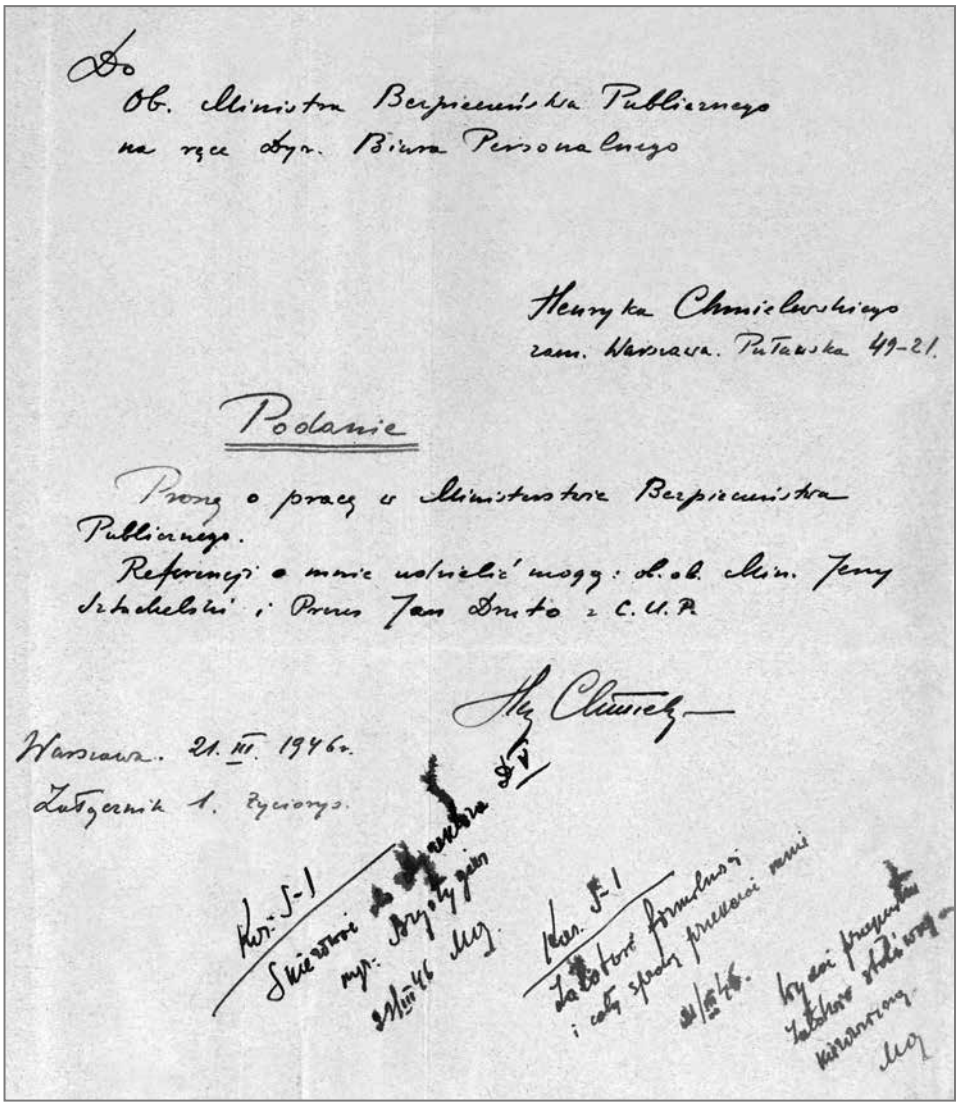

Do
Ob. Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
na ręce Dyr. Biura Personalnego

Henryka Chmielewskiego
zam. Warszawa. Puławska 49-21.

Podanie

Proszę o pracę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.
Referencji o mnie udzielić mogą: ob.ob. płk. Jerzy Sztachelski i Prus Jan Anato z C.U.P.

Hy Chmielewski

Warszawa. 21. III. 1946 r.
Załączam 1. życiorys.

Kor. J-1
Skierować [illegible]
myśl. Przyjąć pan
21/III-46 [illegible]

Kor. J-1
Zatrudnić formalnie
i całą sprawę przekazać nam
21/III-46.

Wyczuć przyszłego
zatrudnić stałą współ
kierownictwo.
[illegible]

Źródło: AIPN

Podanie Henryka Chmielewskiego o przyjęcie do służby w MBP, 21 marca 1946 r.

czas ps. „Tatar", a później „Lengren". Rozpoznawał zarówno stan personalny brygady, jak również nastroje panujące wśród żołnierzy, a także identyfikował jej zadania oraz metody szkolenia wojskowych. Prawdopodobnie pozyskał do współpracy co najmniej jednego z nich.

Po zajęciu Wileńszczyzny przez Sowietów Chmielewski został zatrzymany i osadzony w obozie w Miednikach Królewskich, a później wraz z częścią żołnierzy wileńskich brygad AK wywieziono go do Kaługi. Tam akowców poddano początkowo szkoleniu wojskowemu, gdyż zamierzano wcielić ich do Armii Czerwonej, a kiedy odmówili zło-

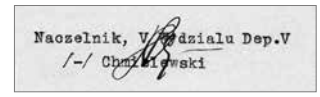
Naczelnik, V Wydziału Dep.V
/-/ Chmielewski

żenia sowieckiej przysięgi, skierowano ich do pracy przy wyrębie lasu. Chmielewski jako szeregowy 6. kompanii 2. batalionu 361. Pułku Rezerwy Armii Czerwonej pracował przy wyrębie w okolicach Jegoriewska, w obwodzie moskiewskim. Miał wówczas zawiązać kółko marksistowskie, w ramach którego prowadził komunistyczną agitację, wykorzystując nadsyłane z Moskwy „Nowe Widnokręgi" i „Wolną Polskę".

Do Polski powrócił w styczniu 1946 r. Dzięki rekomendacji Jana Druty i Marii Dziewickiej został przyjęty do PPR i skierowany do Polskiej Agencji Prasowej, gdzie pracował jako inspektor. Jednak już dwa tygodnie później, na polecenie KC PPR, przeniesiono go do MBP. 19 kwietnia 1946 r. został p.o. naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, czyli jednostki odpowiedzialnej za represje i działania operacyjne wobec Kościołów i związków wyznaniowych. Szybko, bo już 1 lipca 1946 r., został p.o. zastępcy dyrektora tego departamentu, który obok tzw. działalności antywyznaniowej odpowiedzialny był za operacyjną kontrolę i represje wobec działaczy partii, organizacji politycznych i społecznych. Funkcję tę sprawował do 25 października 1949 r. W tym czasie trzykrotnie awansował – 22 lipca 1946 r. na porucznika, 5 listopada 1946 r. na kapitana oraz 10 lipca 1947 r. na majora.

Vice-Dyrektor V Departamentu
/-/ Chmielewski

W Departamencie V MBP najprawdopodobniej odpowiadał za problematykę związaną z represjami sądowymi i zagadnieniami prawnymi dotyczącymi Kościołów i związków wyznaniowych, a także partii politycznych i organizacji społecznych. Opracowywał m.in. wytyczne dotyczące praktycznego stosowania tworzonego w „ludowej" Polsce prawa w walce ze zwalczanymi organizacjami i środowiskami. Był także, zapewne ze względu na własne doświadczenia sprzed wojny, aktywny w sferze zwalczania katolickich organizacji młodzieżowych. Bezpośrednio angażował się również w inne czynności, m.in. brał udział w przesłuchaniach aresztowanego w maju 1947 r. ks. Edwarda Grzechnika, skazanego następnie za współpracę z SN.

W tym czasie Henryk Chmielewski aktywnie uczestniczył w życiu partii komunistycznej – był prelegentem partyjnym, w 1947 r. członkiem Egzekutywy, latem 1948 r. wykładowcą przy Katedrze Nauki o Polsce Współczesnej Centralnej Szkoły KC PZPR, a w 1949 r. kierownikiem pierwszej grupy samokształceniowej w MBP.

Źródło: AIPN

Henryk Chmielewski

Oficer Oddziału II KG AK kpt. Halina Zakrzewska „Beda", która znała go jeszcze sprzed wojny, twierdziła, że to dzięki jego wstawiennictwu zwolniono z więzienia jej męża ppłk. Bernarda Zakrzewskiego „Oskara", szefa kontrwywiadu KG AK, po jego pierwszym aresztowaniu. Zakrzewski, którego zatrzymano w styczniu 1946 r., został wypuszczony na wolność w wyniku umorzenia

postępowania przez NPW w lutym następnego roku. Chmielewski miał uzyskać w tej sprawie życzliwość dyrektora Departamentu III MBP Józefa Czaplickiego. W świetle jego życiorysu trudno jednak sądzić, by uczynił to bezinteresownie, z czystej chęci pomocy dawnej znajomej.

W czasie pracy w MBP, na polecenie Ferdynanda Chabera z Wydziału Propagandy KC PZPR, Chmielewski pod pseudonimem „Stanisław Krasowski" napisał książkę pt. *Watykan a Polska*, którą w 1949 r. opublikowało wydawnictwo „Książka i Wiedza". W propagandowym ujęciu przedstawił w niej relacje łączące Stolicę Apostolską z Polską, szczególnie dużo miejsca poświęcając okresowi II wojny światowej.

W listopadzie 1949 r. na polecenie Wydziału Personalnego KC PZPR został oddelegowany z resortu bezpieczeństwa do KC PZPR. Z późniejszych pism można wywnioskować, że powodem jego usunięcia z MBP było przede wszystkim wychowanie „w środowisku ideologicznie obcym" (Akcja Katolicka, później AK) oraz to, że „nie przezwyciężył do końca w sobie przeżytków dawnych swych poglądów i jako taki nie odpowiadał kierowniczemu stanowisku w organach bezpieczeństwa" (AIPN, 0194/1764, k. 73). Ostatecznie został przeniesiony do Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie 1 grudnia 1949 r. objął stanowisko dyrektora. W 1951 r. premier „ludowej" Polski mianował go członkiem Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości.

Henryk Chmielewski był organizatorem pierwszej „sekcji tajnej", która na wzór sowieckich tajnych „trójek" powstała z początkiem 1950 r. w Departamencie Nadzoru Sądowego MS. Inspiratorami jej powstania byli wiceminister bezpieczeństwa publicznego Roman Romkowski oraz Henryk Podlaski – do 1950 r. dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości, a następnie zastępca Prokuratura Generalnego. Realizując zlecone przez nich zadanie, Chmielewski forsował utworzenie sekcji tajnych wbrew opinii kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Głównym zadaniem sekcji było wypracowanie specjalnego trybu rozpoznawania spraw politycznych i istotnych dla komunistycznej władzy. W tym trybie prowadzono przede wszystkim sfingowane procesy dotyczące współpracy z niemieckim okupantem – wytaczane osobom związanym z ruchem komunistycznym lub posądzanym o jego zwalczanie, w tym przedwojennym oficerom Oddziału II Sztabu Generalnego WP czy funkcjonariuszom tzw. Defy, czyli pionu politycznego Policji Państwowej. Chodziło więc o stworzenie mechanizmu, w ramach którego sędziowie cieszący się zaufaniem władzy mogliby ferować wyroki w trakcie posiedzeń tajnych. Analogiczne do tych z departamentu kierowanego przez Chmielewskiego sekcje tajne powstały następnie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który po reformie sądownictwa powszechnego stał się Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy, a później także w sądach w Białymstoku, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Rzeszowie. Sekcje tajne zakończyły swoją działalność w roku 1954.

Źródło: AIPN

Henryk Chmielewski

Źródło: AIPN

Henryk Chmielewski

Również sam Chmielewski w 1951 r. dwukrotnie orzekał jako sędzia przewodniczący w sprawach realizowanych w ramach tzw. sekcji tajnych. Przewodniczył składowi sędziowskiemu w procesie kierownictwa organizacji „Start", w którym na karę śmierci zamienioną później na piętnaście lat więzienia skazano m.in. Witolda Pajora. Jak podkreślono w raporcie sporządzanym na fali odwilży – w obu wypadkach sam wyznaczył sobie pozostałych sędziów orzekających, a „wyroki w tych sprawach zapadały poza sądem i jako takie nie są wyrokami sądowymi" (*W imię przyszłości Partii…*, s. 224). Chmielewski wywierał też naciski na innych sędziów, zalecając im, by w ich orzecznictwie stosowali represje karne. Ilia Rubinow wspominał: „byłem prezesem [Sądu Wojewódzkiego – przyp. F.M.] tylko *de nomine*. Chmielewski dzwonił nieraz, żeby jakąś sprawę cywilną zdjąć z wokandy, wówczas na żądanie przesyłałem te sprawy do wglądu Departamentu Nadzoru [Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości – przyp. F.M.]" (J. Stępień, *Sekcje tajne w sądownictwie polskim…*, s. 132).

Zdaniem Józefa Światły Chmielewski był wraz z Romanem Werflem, Józefem Różańskim i Stanisławem Zarakowskim współautorem aktu oskarżenia w sprawie przeciwko bp. Czesławowi Kaczmarkowi, który we wrześniu 1953 r. został skazany w głośnym procesie pokazowym – Chmielewski obok Zarakowskiego pełnił funkcję oskarżyciela i występował jako wiceprokurator Prokuratury Generalnej PRL.

Oficer odgrywał zatem ważną rolę nie tylko jako praktyk – odpowiedzialny za tworzenie i nadzorowanie elementów systemu stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości, ale także teoretyk – tworząc wykładnię prawną dla sędziów orzekających w sprawach politycznych. W 1952 r. w wydawnictwie „Wiedza Powszechna" opublikował książkę pt. *Sąd – organ władzy ludowej*, rok później w Wydawnictwie Prawniczym ukazała się kolejna jego praca, zatytułowana *Przestępstwa przeciwko Narodowi i Państwu Ludowemu*. Był on także autorem periodyku „Nowe Prawo". Nadal aktywnie angażował się w działalność ideologiczną. W 1952 r. został lektorem KC PZPR przydzielonym do KW PZPR w Warszawie.

1 grudnia 1955 r. odszedł z Ministerstwa Sprawiedliwości i objął funkcję dyrektora Biura Nadzoru nad Orzecznictwem Karno-Administracyjnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Następnie, w związku z reorganizacją MSW, 1 lipca 1958 r. został dyrektorem Departamentu Społeczno-Administracyjnego, z którym połączono kierowane przez niego dotąd biuro. Sześć lat później, tj. 1 lipca 1964 r., w związku z problemami zdrowotnymi uniemożliwiającymi mu sprawowanie funkcji kierowniczej przeniesiono go na stanowisko starszego inspektora w Samodzielnym Referacie Prasowym Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. Wkrótce potem, rozkazem z 31 sierpnia 1964 r.,

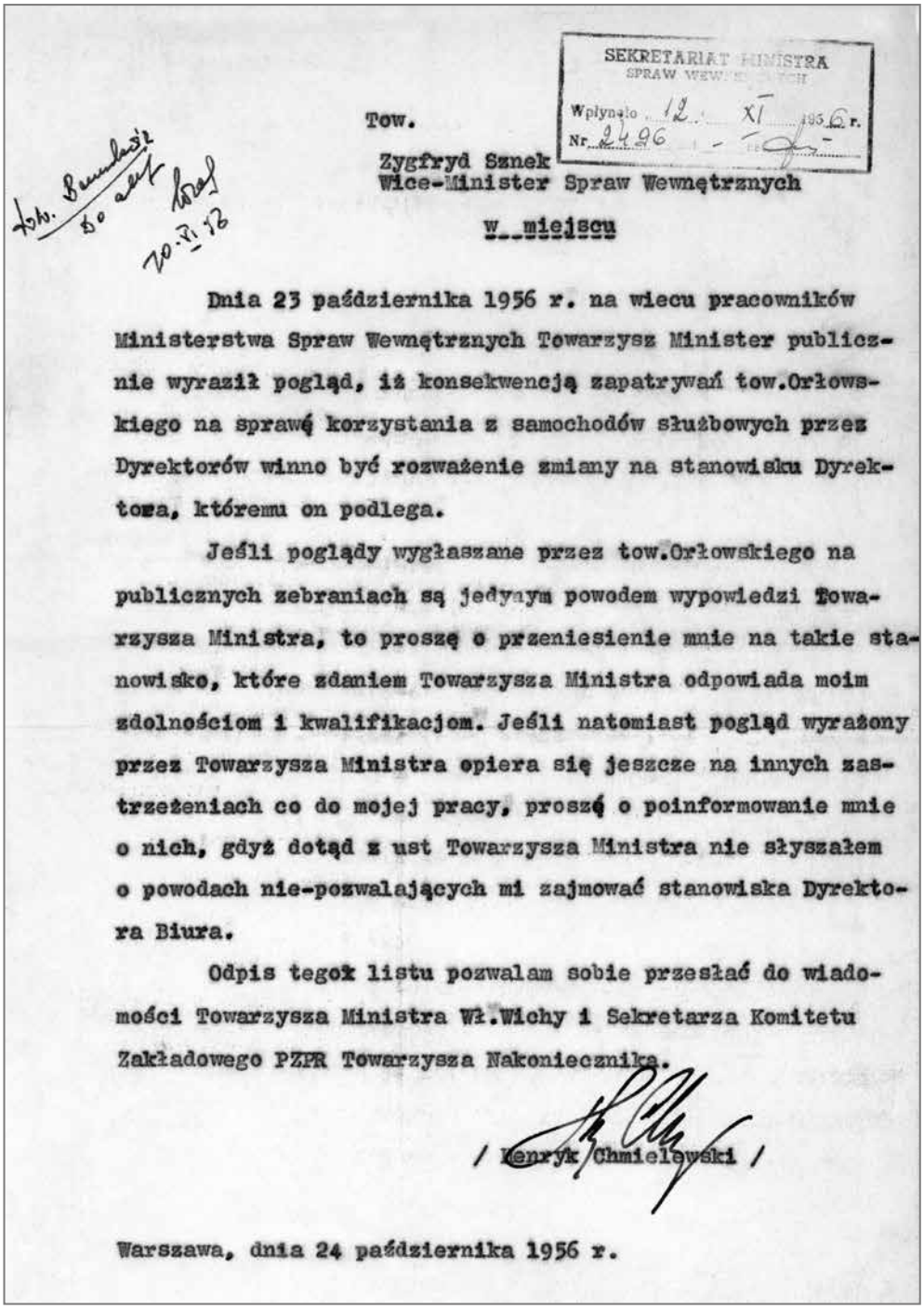

SEKRETARIAT MINISTRA
SPRAW WEWN[illegible]
Wpłynęło 12. XI 1956 r.
Nr 2496

Tow.
Zygfryd Sznek
Wice-Minister Spraw Wewnętrznych
w miejscu

Dnia 23 października 1956 r. na wiecu pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Towarzysz Minister publicznie wyraził pogląd, iż konsekwencją zapatrywań tow.Orłowskiego na sprawę korzystania z samochodów służbowych przez Dyrektorów winno być rozważenie zmiany na stanowisku Dyrektora, któremu on podlega.

Jeśli poglądy wygłaszane przez tow.Orłowskiego na publicznych zebraniach są jedynym powodem wypowiedzi Towarzysza Ministra, to proszę o przeniesienie mnie na takie stanowisko, które zdaniem Towarzysza Ministra odpowiada moim zdolnościom i kwalifikacjom. Jeśli natomiast pogląd wyrażony przez Towarzysza Ministra opiera się jeszcze na innych zastrzeżeniach co do mojej pracy, proszę o poinformowanie mnie o nich, gdyż dotąd z ust Towarzysza Ministra nie słyszałem o powodach nie-pozwalających mi zajmować stanowiska Dyrektora Biura.

Odpis tegoż listu pozwalam sobie przesłać do wiadomości Towarzysza Ministra Wł.Wichy i Sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR Towarzysza Nakoniecznika.

/ Henryk Chmielewski /

Warszawa, dnia 24 października 1956 r.

Źródło: AIPN

Pismo Henryka Chmielewskiego do wiceministra spraw wewnętrznych, 24 października 1956 r.

został zweryfikowany w stopniu majora. Ostatecznie 30 listopada 1964 r., z powodu złego stanu zdrowia, zwolniono go z resortu.

W czasie pracy w MSW Henryk Chmielewski nadal angażował się w tworzenie wykładni prawnych pozwalających na wykorzystywanie jego zapisów przeciwko społeczeństwu. W 1962 r. w Wydawnictwie Prawniczym wraz z Lucjanem Kaszczewskim i Janiną Wiącek wydał pracę *Ustawa o zgromadzeniach: komentarz*, a także kontynuował propagandowe działania antykościelne, m.in. w 1964 r. publikując książkę *Chrześcijań-*

Fot. Witold Bagieński

Grób Henryka Chmielewskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

stwo na tle religii świata. Na emeryturze mieszkał w Warszawie, napisał wówczas powieść *Prorok*, którą w rok po jego śmierci wydała Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

Henryk Chmielewski zmarł 23 września 1970 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Porucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1947 r.), Odznaką Grunwaldzką (1947 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.) oraz czechosłowackim Medalem za Odwagę w Obliczu Nieprzyjaciela (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka niemieckiego oraz dobrą języka rosyjskiego – obu w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. W 1935 r. ożenił się z Zofią z d. Subierré (ur. 1907 r.), nauczycielką, z którą miał syna. Po rozwodzie, w 1956 r. zawarł związek małżeński z Barbarą z d. Skoczyńską (ur. 1928 r.), która była urzędniczką.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/493, Akta osobowe Henryka Chmielewskiego; AAN, ZADRR, t. 10249, Akta Henryka Chmielewskiego; AIPN, 230/362, Akta administracyjne dot. Henryka Chmielewskiego; AIPN, 0194/1764, Akta osobowe funkcjonariusza Henryka Chmielewskiego; AIPN, 2174/1766, Teczka akt personalnych Henryka Chmielewskiego; Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, Akta osobowe Henryka Chmielewskiego; E. Banasikowski, *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Warszawa–Paryż 1990, s. 308; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło: za kulisami bezpieki i partii*, Warszawa 1990, s. 185; W. Borodziewicz, *Szósta Wileńska Brygada AK*, Warszawa 2012, s. 240, 243, 415; S. Ciesielski, A. Srebrakowski, *Przesiedlenie ludności z Litwy do Polski w latach 1944–1947*, „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2000, nr 4, s. 233; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 57–58, 73, 229, 342; W. Góra, M. Juchniewicz, T. Juli, *Udział Polaków w radzieckim ruchu oporu*, Warszawa 1972, s. 111–112; R. Gryz, *Danilewicz Jan* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 2, red. J. Myszor przy współudziale J. Żurka, Warszawa 2003, s. 51; *idem*, *Dąbrowski Józef* [w:] *ibidem*, s. 55; *idem*, *Jędryczka Stanisława* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego*

w PRL w latach 1945–1989, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 83; *idem*, *Widłak Władysław* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 2, red. J. Myszor przy współudziale J. Żurka, Warszawa 2003, s. 314; J. Hrybacz „Zawisza", *Karta dziejów wileńskiej i nowogródzkiej Armii Krajowej*, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 86; *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektor Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, wybór i oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, wstęp A. Dziurok, F. Musiał, Kraków 2012, s. 62, 88, 99, 101, 137, 139, 146, 157, 159; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 239, 245, 251–252, 256; L. Kania, *Organizacja i funkcjonowanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej (1940–1945)*, „Studia Lubelskie" 2010, t. 6, s. 60, 70; E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1946*, Warszawa 2010, s. 78–79, 292–293, 312; J. Miłosz, J. Żurek, *Niklewska Waleria* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 145; *eidem*, *Poprawa Stanisława* [w:] *ibidem*, s. 174; A. Srebrakowski, *Wileńscy „Włóczędzy". Wystawa historyczna poświęcona dziejom Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich*, Wrocław 1997, s. 55; J. Stępień, *Sekcje tajne w sądownictwie polskim, 1950–1954. Protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania ich działalności (1956–1957)*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej" 1996, t. 39, s. 121–123, 126–127, 132–133; A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 24, 31; *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 191, 197–198, 200–204, 208, 211, 213–215, 217, 219–226, 228–230, 233–236; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabeli Machowskiej*, oprac. T. Domański, D. Kozieł, Kielce 2013, s. 9, 45, 71; J. Wróbel, M. Słojewski, *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB, „Startu" i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 105, 108; H. Zakrzewska „Beda", *Niepodległość będzie Twoją nagrodą*, t. 2: *W więzieniach 1946–1954*, Warszawa 1994, s. 52–55, 61; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (1)*, „Gazeta Prawnicza", 1 IX 1989; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (2)*, „Gazeta Prawnicza", 16 IX 1989; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (3)*, „Gazeta Prawnicza", 1 X 1989; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (4)*, „Gazeta Prawnicza", 16 X 1989; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (5)*, „Gazeta Prawnicza", 1 XI 1989; *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy (6)*, „Gazeta Prawnicza", 16 XI 1989; J. Żurek, *Grzechnik Edward* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 72.

Filip Musiał

Cibor Tadeusz Sławomir

1926–2003

Źródło: AIPN

Urodził się 1 października 1926 r. w Warszawie. Jego rodzice – Władysław (ur. 1899 r.) i Zofia z d. Matusiak (ur. 1902 r.) byli wyznania rzymskokatolickiego, dlatego ochrzcili syna 26 grudnia w kościele pw. Matki Boskiej Laterańskiej na warszawskiej Pradze. Tadeusz był jedynakiem. Jego ojciec, z zawodu szewc, praktycznie przez całe życie pracował w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego Schicht S.A., przemianowanych w 1931 r. na Schicht-Lever, a w latach pięćdziesiątych – na Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. 15 Grudnia. Od 1939 r. należał do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tłuszczowego. W 1944 r. przystąpił do PPR, a od 1948 r. był członkiem PZPR. Matka Tadeusza była z wykształcenia krawcową. Nie pracowała jednak w wyuczonym zawodzie i zajmowała się prowadzeniem domu. Zmarła w 1945 r. Po jej śmierci ojciec ożenił się ponownie z Reginą Małecką, która miała jednego syna – Henryka (ur. 1934 r.).

W latach 1933–1938 Tadeusz Cibor uczył się w szkole powszechnej, a następnie rozpoczął edukację w V Gimnazjum Męskim Magistratu m.st. Warszawy. Gdy wybuchła II wojna światowa, kontynuował naukę na tajnych kompletach, które ukończył w 1942 r., zdając tzw. małą maturę. Po zakończeniu edukacji rozpoczął pracę w dziale samochodowym Strażackich Zakładów Przemysłowych przy ul. Kaleńskiej 3 na warszawskim Grochowie. Pracował tam jako szofer do wybuchu powstania warszawskiego.

We wrześniu 1944 r., po zajęciu prawobrzeżnej części Warszawy przez Armię Czerwoną, Cibor wyjechał do Lublina. Tam zgłosił się do pracy w PKWN i został przydzielony do Resortu Administracji Publicznej, gdzie zatrudniono go jako szofera w Głównym Inspektoracie Pożarnictwa. Pracował tam do śmierci matki w czerwcu 1945 r. Po tym wydarzeniu wrócił do Warszawy. W stolicy zgłosił się do I Państwowego Liceum dla Dorosłych, gdzie uczył się przez kolejne dwa lata. W tym czasie nie był aktywny zawodowo. Oprócz nauki najwięcej czasu poświęcał na działalność polityczno-organizacyjną. W jednej z ankiet personalnych napisał, że już w 1945 r. przystąpił do związków zawodowych oraz został członkiem TPPR. Informacji tych nie potwierdził jednak w innych sporządzanych przez siebie kwestionariuszach osobowych. Wiadomo natomiast, że w listopadzie 1946 wstąpił do PPR, a w grudniu 1948 r. do PZPR. Na przełomie lat 1946 i 1947 uczestniczył w kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się w styczniu 1947 r. Ponadto w listopadzie roku 1946 został członkiem

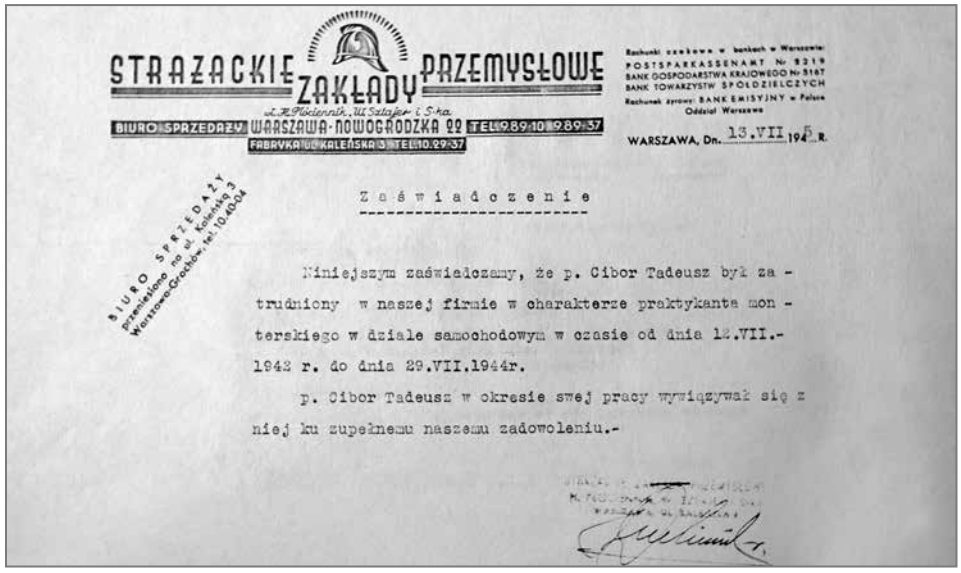

STRAŻACKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Z. K. Fleischmann, Ul. Sztajer i S-ka

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA-NOWOGRÓDZKA 22 TEL. 9.89-10 9.89-37

FABRYKA UL. KALEŃSKA 3 TEL. 10-29-37

Rachunki czekowe w bankach w Warszawie:
POSTSPARKASSENAMT Nr 9219
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO Nr 5167
BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH
Rachunek zyrowy: BANK EMISYJNY w Polsce
Oddział Warszawa

WARSZAWA, Dn. 13.VII 1945 r.

BIURO SPRZEDAŻY przeniesione na ul. Kaleńską 3 Wolność-Grochów, tel. 10-40-04

Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadczamy, że p. Cibor Tadeusz był za - trudniony w naszej firmie w charakterze praktykanta mon - terskiego w dziale samochodowym w czasie od dnia 12.VII.- 1942 r. do dnia 29.VII.1944r.

p. Cibor Tadeusz w okresie swej pracy wywiązywał się z niej ku zupełnemu naszemu zadowoleniu.-

Źródło: AIPN

Zaświadczanie potwierdzające zatrudnienie Tadeusza Cibora w Strażackich Zakładach Przemysłowych w Warszawie, 13 lipca 1945 r.

warszawskiego ORMO. Angażował się również w działalność sportową – najpierw został działaczem WKS „Legia" Warszawa, a od 1948 r. – KS „Gwardia" Warszawa.

W kwietniu 1947 r., już po ukończeniu liceum, Tadeusz Cibor podjął pracę zarobkową w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego, w których pracował jego ojciec. Został tam kierowcą w Wydziale Zaopatrzenia i przystąpił do tamtejszej komórki PPR. Jednocześnie w maju tr. zdał egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i rozpoczął studia w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, przekształconej w roku 1950 w Szkołę Główną Służby Zagranicznej, a następnie w Krajową Szkołę Administracji Publicznej. Studiował tam na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym. Ponadto w lutym 1948 r. wstąpił w szeregi Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie". 9 lipca 1948 r. zakładowa organizacja partyjna skierowała go do pracy w UB. Zgodnie z procedurą Cibor sporządził podanie o pracę w MBP, wypełnił również Ankietę specjalną i przez miesiąc oczekiwał na decyzję kadr organów bezpieczeństwa. W tym czasie przeprowadzono wobec niego działania sprawdzające. Sekcja II Wydziału „A" MBP w pierwszej kolejności zleciła wywiad w miejscu jego zatrudnienia. Agent „Colt" zebrał wiele informacji dotyczących losów Cibora do 1948 r. Opisując jego zaangażowanie polityczne, zrelacjonował: „Przez ten okres [pracy w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego – przyp. P. Sz.] podniósł wysoko swój poziom polityczny, udziela się

Źródło: AIPN

Tadeusz Cibor

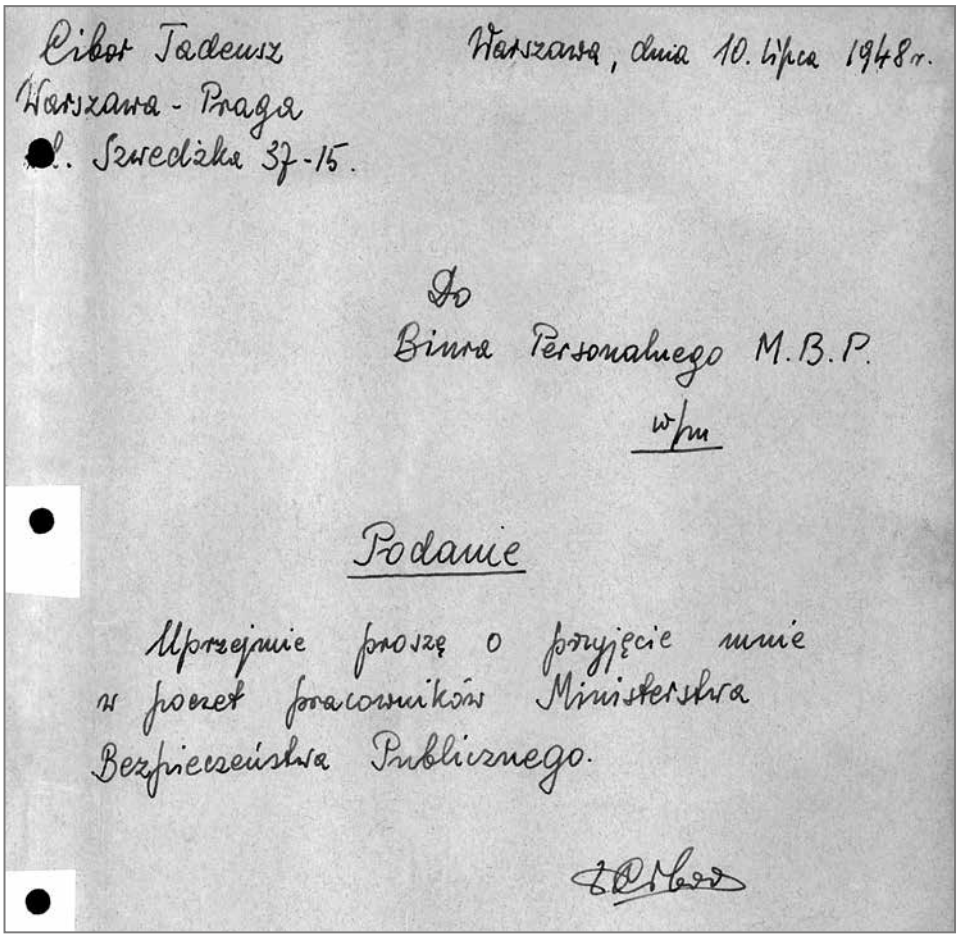

Cibor Tadeusz
Warszawa - Praga
ul. Szwedzka 37-15.

Warszawa, dnia 10. lipca 1948 r.

Do
Biura Personalnego M.B.P.
w/m

Podanie

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Źródło: AIPN

Podanie Tadeusza Cibora o przyjęcie do UB, 10 lipca 1948 r.

w życiu partyjnym, bierze aktywny udział na wszelkich zebraniach organizacyjnych, względnie fabrycznych. Jako jednostka pod względem politycznym pewny, wypowiedzi jego świadczą o pozytywnym stosunku do obecnych przemian polityczno-społecznych", i dalej: „Od dłuższego czasu w[yżej] wymieniony jest członkiem ORMO, w której to organizacji przejawia także żywą działalność, cieszy się dobrą opinią wśród kierownictwa tejże, z powierzonych mu obowiązków wywiązuje się sumiennie" (AIPN, 0193/7441, k. 13). Pozytywne referencje wystawiła mu także placówka ORMO oraz I sekretarz komórki partyjnej przy Zakładach Przemysłu Tłuszczowego Wacław Rzoski. Ten ostatni w swojej opinii napisał, że Cibor był „znany na naszym terenie jako porządny człowiek, bez żadnych nałogów szkodliwych […] oraz [jest – przyp. P.Sz.] dobrze wyrobionym i wypróbowanym partyjniakiem" (AIPN, 0193/7441, k. 42).

Ponieważ zgromadzony materiał nie budził zastrzeżeń kadrowców, 15 sierpnia 1948 r. Tadeusz Cibor rozpoczął pracę na stanowisku młodszego referenta w Sekcji III

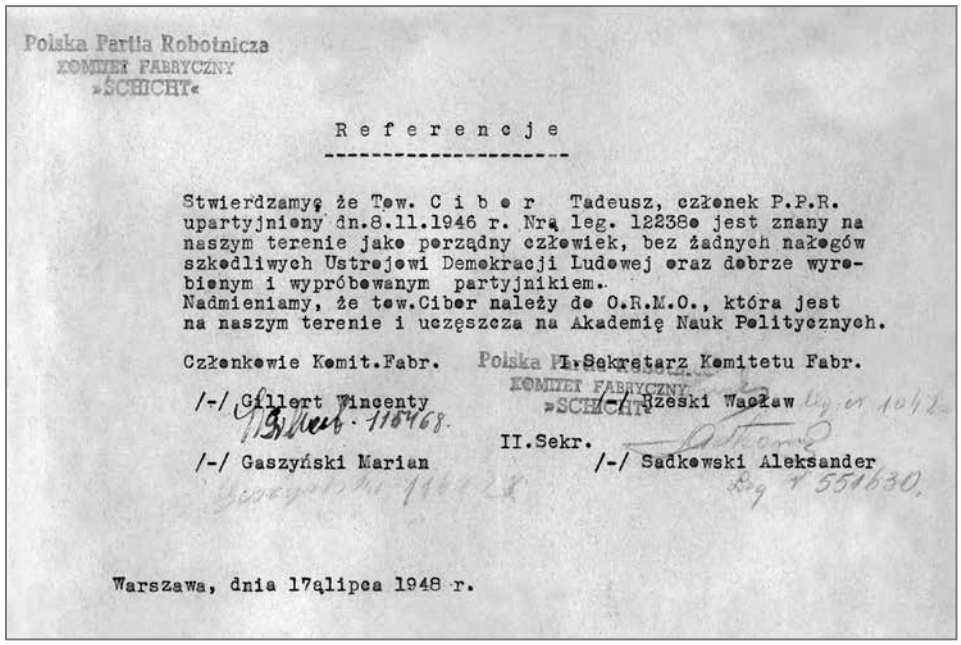

Polska Partia Robotnicza
KOMITET FABRYCZNY
»SCHICHT«

R e f e r e n c j e

Stwierdzamy że Tow. C i b o r Tadeusz, członek P.P.R. upartyjniony dn.8.11.1946 r. Nr. leg. 12238e jest znany na naszym terenie jako porządny człowiek, bez żadnych nałogów szkodliwych Ustrojowi Demokracji Ludowej oraz dobrze wyrobionym i wypróbowanym partyjnikiem.
Nadmieniamy, że tow.Ciber należy do O.R.M.O., która jest na naszym terenie i uczęszcza na Akademię Nauk Politycznych.

Członkowie Komit.Fabr.
/-/ Gillert Wincenty
/-/ Gaszyński Marian

I.Sekretarz Komitetu Fabr.
/-/ Rzeski Wacław
II.Sekr.
/-/ Sadkowski Aleksander

Warszawa, dnia 17 lipca 1948 r.

Źródło: AIPN

Referencje udzielone Tadeuszowi Ciborowi przez I sekretarza PPR Komitetu Fabrycznego „Schichta" Aleksandra Sadkowskiego, 17 lipca 1948 r.

Wydziału VI Departamentu V MBP, kierowanego przez Julię Brystiger. Do zadań tej jednostki należała kontrola i zwalczanie organizacji i instytucji młodzieżowo-polityczno-religijnych. Wydział VI odpowiadał za tzw. ochronę szkolnictwa, instytucji oświatowych, kulturalnych, inteligencji, Stronnictwa Demokratycznego, natomiast Sekcja III zajmowała się m.in. Stronnictwem Demokratycznym, różnymi klubami inteligencji pracującej i innymi organizacjami masowymi.

30 lipca 1949 r. funkcjonariusz został chorążym. Pierwsze oceny jego pracy były dobre. Naczelnik Wydziału VI Departamentu V MBP mjr Michał Drzewiecki napisał o nim: „Młody pracownik, pracę operacyjną rozpoczął niedawno, lecz dobrze i szybko się orientuje. Zdyscyplinowany. Z agenturą pracuje zaledwie od miesiąca, sam [ją] zwerbował. Pracowity" (AIPN, 0193/7441, k. 124). Jednocześnie w tym samym czasie Biuro Personalne MBP prowadziło wobec niego oraz jego najbliższych tzw. kontrolę specjalną. Inspekcja nie wykazała jednak niczego budzącego wątpliwości lub podejrzenia.

15 stycznia 1950 r., w związku z reorganizacją Departamentu V MBP, Cibor został przesunięty na stanowisko młodszego referenta w Sekcji II (Ochrony Instytucji Państwowych i Samorządowych Organizacji Kultury i Sztuki) Wydziału VI. 1 maja tr. został referentem w tej samej sekcji, a pod koniec grudnia 1950 r. otrzymał awans do stopnia podporucznika. W tym samym roku, zapewne z powodu obowiązków służbowych, przerwał studia.

Opinia służbowa wystawiona mu przez przełożonych po ośmiu miesiącach pracy w Sekcji II brzmiała następująco: „Politycznie b[ardzo] dobrze uświadomiony. Pro-

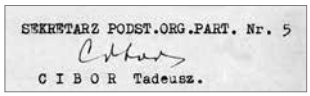
SEKRETARZ PODST.ORG.PART. Nr. 5
C I B O R Tadeusz.

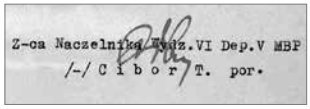
Z-ca Naczelnika Wydz.VI Dep.V MBP
/-/ C i b o r T. por.

wadzi w Wydziale seminaria z ekonomii politycznej. Partyjnie aktywny, jest członkiem referatu propagandy POP Dep[artamentu] V, kier[ownictwa] Koła „Gwardii" i członkiem Zarządu dzielnicy „Gwardii". Pomimo iż jest młodym pracownikiem operacyjnym, to pracuje samodzielnie, werbuje agenturę i obsługuje ją należycie. Na obiektach pracuje sumiennie. Strona techniczna i dokumentacja obiektowa – wzorowa, przykładowa. Sumienny, inteligentny, z dużym zasobem inicjatywy i samodzielności w pracy. Zdyscyplinowany. Postawa moralna bez zarzutu, nie posiada żadnych nałogów" (AIPN, 0193/7441, k. 130). W rezultacie 1 kwietnia 1951 r. oficer został przesunięty na stanowisko starszego referenta.

W lipcu i sierpniu 1951 r. Cibor przebywał służbowo w Berlinie, gdzie odbywał się III Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, organizowany przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Niestety, z powodu braku źródeł nie jest możliwe ustalenie zadań, które miał tam wykonać. Tuż po powrocie do kraju funkcjonariusz otrzymał kolejny awans – 1 sierpnia 1951 r. został kierownikiem Sekcji IV (Ochrony Instytucji Opieki Społecznej i Ochrony Zdrowia) Wydziału VI; ponadto niecały rok później, tj. w lipcu 1952 r., mianowano go na stopień porucznika.

W tym samym roku Departament Kadr MBP poddał kontroli krewnych Cibora – tym razem skupiono się na jego stryjach: Aleksandrze, Janie i Danielu Rzepkowskim oraz ich rodzinach. W toku przeprowadzonego wywiadu stwierdzono, że ten ostatni należał do PPR, jednak został z niej wydalony z powodu defraudacji, za którą skazano go na trzy lata więzienia. Janowi Ciborowi zarzucono natomiast, że był obojętnie nastawiony do ówczesnej sytuacji politycznej Polski i wrogo ustosunkowany do spółdzielni produkcyjnych. Podobnie oceniono jego najbliższą rodzinę. Ponadto zarzucono mu, że w 1945 r. udzielił pomocy swojemu zięciowi, który miał być związany z powojenną konspiracją niepodległościową. Jedynym z braci Władysława, niebudzącym żadnych zastrzeżeń organów bezpieczeństwa, był Aleksander – aktywny i lojalny członek PZPR.

Zebrane materiały nie wpłynęły na karierę Cibora w aparacie bezpieczeństwa. Kierownictwo Departamentu V MBP było zadowolone z jego pracy. Podobnie oceniali go wówczas partyjni przełożeni: „Tow. Cibor jest sekretarzem POP Dep[artamentu] V. Aktywny, oddany towarzysz. W pracy partyjnej przejawia inicjatywę. Nie potrafił jednak w dostatecznym stopniu wciągnąć do aktywnej pracy większej ilości towarzyszy, co utrudnia mu pracę jako sekretarza POP. Pracuje nad podniesieniem swego poziomu politycznego. Zastrzeżeń pod względem moralnym nie wywołuje" (AIPN, 0193/7441, k. 77). Pozytywne oceny służbowe spowodowały zapewne, że Cibor typowany był jako kandydat na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI. Wniosek o przesunięcie go na tę funkcję dyrektor Brystiger sporządziła już w styczniu 1953 r. Propozycja została zaakceptowana i 1 marca tr. funkcjonariusz objął nowe stanowisko.

Tadeusz Cibor był naczelnikiem Wydziału VI do połowy 1954 r. W wyniku dużych zmian organizacyjno-strukturalnych zadania Departamentu V przejął wówczas Departament III MBP. 15 czerwca 1954 r. porucznik Cibor został zastępcą naczelnika

Wydziału II tej jednostki, zajmującego się sprawami PPS-WRN i tzw. prawicą socjaldemokratyczną. Jednak, jak wynika z jego akt osobowych, funkcji tej nie piastował zbyt długo. Już po zlikwidowaniu MBP, 1 kwietnia 1955 r. mianowano go zastępcą naczelnika Wydziału III Departamentu III KdsBP, odpowiedzialnego za zwalczanie „antypaństwowej" działalności mniejszości narodowych. Na tym stanowisku oficer pracował przez trzy kolejne miesiące.

W połowie czerwca 1955 r. p.o. dyrektora Departamentu I (wywiadu) KdsBP płk Józef Czaplicki złożył wniosek o przeniesienie porucznika do swojej jednostki. Było to pokłosiem dużych zmian kadrowo-strukturalnych, które w tamtym czasie przeprowadzano w wywiadzie. Jedna z nich dotyczyła wzmocnienia wywiadu nowymi, perspektywicznymi ludźmi. Aby zrobić to w miarę szybko i skutecznie, postanowiono przenieść do Departamentu I funkcjonariuszy pracujących na kierowniczych stanowiskach w innych jednostkach operacyjnych KdsBP. Liczono bowiem, że oficerowie ci, mając już odpowiednie doświadczenie, dość szybko wdrożą się do nowych zadań. W ten sposób Cibor został oficerem wywiadu cywilnego PRL.

Już 1 lipca 1955 r., wraz z kilkudziesięcioma innymi funkcjonariuszami, porucznik został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu I KdsBP. Po kilku tygodniach, tj. 21 lipca, został kapitanem, a w sierpniu tr. zaszeregowano go w ramach etatu niejawnego na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału. Jednocześnie od września do listopada tr. był słuchaczem dwumiesięcznego Kursu Przeszkolenia Operacyjnego zorganizowanego przez Szkołę Departamentu I KdsBP. Szkolenie to miało na celu zapoznanie nowych funkcjonariuszy ze specyfiką pracy w wywiadzie, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Tadeusz Cibor ukończył kurs z bardzo dobrą opinią i niemal od razu rozpoczął przygotowania do wyjazdu na placówkę do Austrii. W grudniu 1955 r. został zatrudniony w MSZ, a równocześnie pozostawał oficerem wywiadu na etacie niejawnym. Podczas praktyki w resorcie spraw zagranicznych zapoznał się ze specyfiką pracy na placówce zagranicznej. Dowiedział się wówczas, na czym będą polegały jego obowiązki, jakie panują tam zwyczaje i procedury.

Kilka miesięcy później, 28 lutego 1956 r. kapitan został wysłany do Austrii, gdzie objął stanowisko *attaché* Poselstwa PRL w Wiedniu. Równocześnie jako pracownik tamtejszej rezydentury wywiadu nosił ps. „Artur". Niestety, z powodu braku dokumentów nie można ustalić, jakie zadania tam wykonywał; wiadomo jednak, że wskutek dekonspiracji jego misja została przerwana przed jej zakończeniem – Cibor nie wykonał tam żadnego ważniejszego zadania i 15 kwietnia 1957 r. został odwołany z placówki.

Po powrocie kapitana Cibora do kraju, na przełomie maja i czerwca 1957 r. kierownictwo wywiadu zawnioskowało, by objął on funkcję zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW. Jednostką tą był Wydział Niemiecki, który wówczas odpowiadał także za działalność w Austrii i Holandii. Pomysł został zaakceptowany 11 czerwca tr. i 1 lipca oficer objął nowe stanowisko, a ponadto 22 lipca 1958 r. otrzymał awans do stopnia majora. W tym samym roku powrócił na uczelnię w charakterze studenta. Dyplom magistra historii stosunków międzynarodowych Szkoły Głównej Służby Zagranicznej otrzymał 1 lipca 1960 r.

W październiku 1960 r. Tadeusz Cibor został wysłany do USA, gdzie objął funkcję II sekretarza Ambasady PRL w Waszyngtonie. Nieoficjalnie był rezydentem o ps. „Borys" i kierował kilkuosobową grupą funkcjonariuszy wchodzących w skład tamtejszej rezydentury o krypt. „Atlantik". Z powodu braku źródeł trudno jest scharakteryzować jego ówczesną działalność. Pewne jest tylko, że wywiad miał ogromne trudności w rozwinięciu pracy operacyjnej w USA.

Jednym z niewielu osiągnięć Cibora w tamtym czasie było zdobycie kopii niewygłoszonego przemówienia wybitnego polskiego pisarza Melchiora Wańkowicza. W czerwcu 1964 r., na zebraniu warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, Wańkowicz zamierzał potępić szykany, jakie władze PRL zastosowały wobec sygnatariuszy tzw. Listu 34. Przygotowanej mowy Wańkowicz jednak nie wygłosił, aczkolwiek pewne jej fragmenty przesłał do swojej córki, mieszkającej wówczas w Waszyngtonie. Później trafiły one do Rozgłośni Polskiej RWE, która wyemitowała je na swojej antenie. W następstwie tej sprawy pisarza aresztowano i skazano na trzy lata więzienia.

31 lipca 1964 r. mjr Cibor został odwołany z Ambasady PRL i wrócił do Polski. 30 września tr. oficjalnie zwolniono go z MSZ. Bilans jego pracy w USA nie był korzystny, co jednak nie powinno dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę osiągnięcia innych rezydentów działających wówczas na tym trudnym terenie.

Jedna z opinii brzmiała: „Cibor Tadeusz jest oficerem na dobrym poziomie ogólnym. Kulturalny, elokwentny, błyskotliwy w towarzystwie. Przy tych wszystkich zaletach jest powierzchowny, bez tendencji do gruntownego poznawania i studiowania problemów. W teren wyjechał w październiku 1960 r. ze znajomością języka niemieckiego i początkami angielskiego. Ogrom stojących przed nim zadań, brak znajomości języka, jak również ww. cechy charakteru nie pozwoliły mu na zajęcie bardziej odpowiedzialnej pozycji na placówce, mimo iż obiektywne warunki stwarzały taką możliwość. W rezultacie mjr Cibor został zepchnięty przez układ stosunków na ten odcinek działalności placówki (sprawy administracyjno-personalne), który nie zmuszał go do codziennej, gruntownej pracy nad poznaniem problemów politycznych i ekonomicznych kraju urzędowania. Ze swej strony nie zdobył się na ten wysiłek (brak na to jakichkolwiek dowodów w postaci odbicia w pracy operacyjnej). Należy stwierdzić, że mimo realizacji kilku poleceń po innych pionach mjr Cibor nie stanął na wysokości zadania jako pracownik operacyjny, a szczególnie jako rezydent" (AIPN, 0193/7441, k. 87).

Źródło: AMSZ

Tadeusz Cibor

Opinia podsumowująca jego czteroletnią działalność w USA była jeszcze bardziej krytyczna: „Z nałożonych na niego obowiązków służbowych nie wywiązał się. Jako kierownik rezydentury pracował chaotycznie, bez planu i określonej koncepcji. Wszystko to zaważyło w poważnym stopniu na pracy rezydentury, która pracowała mało aktywnie i bez większych rezultatów operacyjnych. Jest on oficerem kulturalnym, uprzejmym,

T A J N E

Egz.pojedynczy

W Y C I A G
---

z opinii służbowej z dnia 12 stycznia 1963 r. za okres od stycznia 1961 - grudnia 1962 r. na mjr CIBOR Tadeusza s. Władysława

zajmowane stanowisko - starszy inspektor
data urodzenia - 1.10. 1926 r.
pochodzenie społ. - chłopskie
przyn.partyjna - PZPR
wykształcenie - wyższe

Mjr CIBOR Tadeusz jest oficerem na dobrym poziomie ogólnym. Kulturalny, elokwentny, błyskotliwy w towarzystwie. Przy tych wszystkich zaletach jest powierzchowny, bez tendencji do gruntownego poznawania i studiowania problemów. W teren wyjechał w październiku 1960 r. ze znajomością języka niemieckiego i początkami angielskiego. Ogrom stojących przed nim zadań, brak znajomości języka jak również w/w cechy charakteru nie pozwoliły mu na zajęcie bardziej odpowiedzialnej pozycji na placówce mimo, iż obiektywne warunki stwarzały taką możliwość. W rezultacie mjr Cibor został zepchnięty przez układ stosunków na ten odcinek działalności placówki /sprawy administracyjno-personalne/, który nie zmuszał go do codziennej, gruntownej pracy nad poznaniem problemów politycznych i ekonomicznych kraju urzędowania. Ze swej strony nie zdobył się na ten wysiłek /brak na to jakichkolwiek dowodów w postaci odbicia w pracy operacyjnej.

Należy stwierdzić, że mimo realizacji kilku poleceń po innych pionach mjr Cibor nie stanął na wysokości zadania jako pracownik operacyjny, a szczególnie jako rezydent.

Za zgodność:
H. Szefs - kpt.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Do akt. wewnętrznego 108

Źródło: AIPN

Wyciąg z opinii służbowej dotyczącej Tadeusza Cibora z 12 stycznia 1963 r.

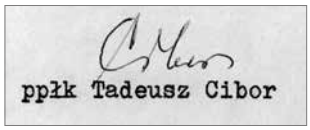

ruchliwym i towarzyskim. Posiada umysł dość bystry, doskonale orientuje się w sprawach życiowych, łatwo przyswaja idee i kierunki działania, ale brak mu uporu we wdrażaniu ich w pracy zawodowej. Reasumując całokształt jego pracy w terenie, należy stwierdzić, że nie jest przydatny do pracy na kierowniczym stanowisku, szczególnie w terenie. Z uwagi jednak na jego pewne dodatnie cechy osobiste, długoletnią pracę po linii KW oraz dobry poziom ogólny i polityczny, może być wykorzystany do pracy w innej jednostce operacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych" (AIPN, 0193/7441, k. 88).

Z powodu tych negatywnych rekomendacji oficer musiał odejść z wywiadu i 18 października 1964 r. zdecydowano się przenieść go do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Wkrótce potem został skierowany do Centrum Wyszkolenia MSW w Legionowie, gdzie objął stanowisko starszego wykładowcy w Katedrze Przedmiotów Operacyjnych.

Pierwsze oceny jego pracy w nowym miejscu były dobre. W 1965 r. komendant ośrodka płk Edward Matusiak napisał, że Tadeusz Cibor „jest pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym. Mimo krótkiego okresu pracy pedagogicznej posiada pewne osiągnięcia na tym odcinku, dzięki poważnemu podejściu do swych obowiązków służbowych" (AIPN, 0193/7441, k. 91v). 23 czerwca 1965 r. funkcjonariusz został awansowany do stopnia podpułkownika. Ponadto 1 sierpnia 1966 r. w wyniku zmian strukturalnych w legionowskiej szkole został starszym wykładowcą Wydziału I (szkolenia z zakresu pracy operacyjnej) CW MSW.

Do jego obowiązków w tamtym czasie należało przede wszystkim prowadzenie zajęć i wykładów na takie tematy, jak: „Działalność osób i grup w kraju o poglądach rewizjonistycznych, socjaldemokratycznych i trockistowskich oraz byłego aktywu podziemia sanacyjnego i endeckiego i ich powiązania z wrogimi ośrodkami na Zachodzie", „Metody pracy operacyjnej", „Profilaktyka w pracy Służby Bezpieczeństwa", „Zapobieganie wrogiej i przestępczej działalności". Oficer był również odpowiedzialny za przygotowanie i prowadzenie tzw. gabinetów operacyjnych, w trakcie których uczono słuchaczy, w jaki sposób powinni wykorzystywać wszelkie dostępne „środki audiowizualne". Dodatkowo organizował gabinety historyczne CW MSW. Za wykonywaną pracę był bardzo dobrze opiniowany, a w lipcu 1969 r. otrzymał dodatkowo pochwałę komendanta ośrodka.

Źródło: AIPN

Tadeusz Cibor

1 grudnia 1972 r., po zmianie nazwy uczelni na Wyższą Szkołę Oficerską MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, ppłk Cibor został zastępcą kierownika II Cyklu (Pracy Operacyjnej) – odpowiednika zakładu na uczelniach cywilnych, a 1 lipca 1973 r. objął stanowisko kierownika tego Cyklu. W Archiwum IPN znajduje się dzisiaj kilkadziesiąt prac dyplomowych napisanych pod jego kierunkiem na przestrzeni kilku lat. Dotyczą one

Dnia "20" października 1976 roku

płk mgr Tadeusz CIBOR
Kierownik Cyklu II
Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW
im.F.Dzierżyńskiego
w Legionowie

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Wyższa Szkoła Oficerska
im. F. Dzierżyńskiego
L. Dz. SW-01080/76

M I N I S T E R
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

TOW.GEN.BRYG. St. KOWALCZYK

w W a r s z a w i e

R A P O R T

Uprzejmie proszę o zwolnienie mnie ze służby w Milicji Obywatelskiej i przeniesienie na emeryturę.

Prośbę powyższą uzasadniam tym, że ukończyłem w bieżącym roku 50 lat życia, pracuję zawodowo 32 lata, w tym ponad 28 lat w Służbie Bezpieczeństwa, a tym samym osiągnąłem wysługę emerytalną w rozumieniu ustawy o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

płk Tadeusz CIBOR

Komendant
Wyższej Szkoły Oficerskiej
im. F. Dzierżyńskiego
płk mgr Władysław Rutka

Źródło: AIPN

Raport Tadeusza Cibora z prośbą o zwolnienie ze służby, 20 października 1976 r.

przede wszystkim najróżniejszych aktywności polskich służb specjalnych. Można tam również znaleźć jego artykuły dotyczące pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa PRL. W wystawianych mu wówczas opiniach podkreślano duże doświadczenie, zdolności kierownicze i organizacyjne oraz autorytet wśród słuchaczy. Zapewne wspomniane wyżej oceny miały istotne znaczenie przy kolejnym awansie. 22 lipca 1973 r. Cibor został bowiem pułkownikiem. Jednocześnie, oprócz pracy zawodowej, był skarbnikiem oraz kierownikiem szkolenia partyjnego w OOP. Zaangażował się również dość mocno w działalność sportową jako działacz KS „Gwardia" Warszawa – w 1973 r. został nawet prezesem „Gwardii"/„Legionovii" Legionowo, czyli klubu sportowego działającego przy szkole MSW.

Źródło: AIPN

Tadeusz Cibor

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Tadeusza Cibora na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

20 października 1976 r. Tadeusz Cibor zdecydował się przejść na emeryturę. W tym celu sporządził podanie do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Stanisława Kowalczyka. Wniosek ten poparł komendant WSO MSW płk Władysław Rutka, wystawiając podwładnemu pozytywną opinię: „Z powierzonych mu obowiązków Kierownika Cyklu wywiązuje się właściwie. Posiadanie wyższego wykształcenia, dobra znajomość pracy operacyjnej i długoletni staż pracy dydaktycznej pozwala mu na umiejętne pokierowanie pracą Cyklu. Czuwa nad planową i systematyczną pracą wykładowców oraz wkłada wiele wysiłku w organizowanie bazy materiałowej szkolenia. Wykazuje wiele inicjatywy i pomysłowości w wypracowaniu praktycznych metod nauczania problematyki operacyjnej oraz rozwijania działalności badawczej. Osiągane przez Cykl wyniki nauczania należy uznać za pozytywne. Płk mgr Cibor utrzymuje kontakty z jednostkami operacyjnymi centrali i jednostkami terenowymi oraz pracownikami naukowymi w celu zabezpieczenia naukowego charakteru poczynań Cyklu. Poświęca wiele czasu i udziela pomocy w sprawach związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych pracowników Cyklu. Jest zdolnym i sumiennym funkcjonariuszem. W pełni akceptuje i wciela w życie ideologię socjalistyczną" (AIPN, 0193/7441, k. 192).

Tadeusz Cibor został zwolniony ze służby z dniem 15 grudnia 1976 r. Po odejściu z resortu poświęcił się roli działacza sportowego w „Legionovii" Legionowo. W uznaniu zasług na tym polu w 2010 r. przyznano mu pośmiertnie nagrodę z okazji osiemdziesiątej rocznicy powstania klubu.

Tadeusz Cibor zmarł 22 lutego 2003 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1949 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1955 r.), major (1958 r.), podpułkownik (1965 r.), pułkownik (1973 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1968 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1968 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków angielskiego i niemieckiego oraz średnią języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Od 14 marca 1950 r. był żonaty z Teresą z d. Sadownik (1927–2010), która pracowała jako urzędniczka m.in. w Starostwie Grodzkim na warszawskiej Pradze, Prezydium Rady Ministrów oraz w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej. Od 1947 należała do PPR, a od 1948 r.

do PZPR. W 1951 r. urodził im się syn Włodzimierz, który został zawodowym żołnierzem „ludowego" Wojska Polskiego, a także był oficerem wywiadu wojskowego PRL, pracował m.in. w Botswanie. W 1958 r. na świat przyszedł drugi syn – Marek, który został funkcjonariuszem Departamentu I MSW (nazwisko legalizacyjne „Szletycki") i służył w Wydziale II (amerykańskim) oraz jako rezydent w Meksyku.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/7441, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Cibora; AIPN, 2264/935, Teczka akt personalnych Tadeusza Cibora; AIPN, 2974/353, mf., Teczka pracownika zewnętrznego Tadeusza Cibora ps. „Borys"; AIPN, 003175/333, Akta osobowe funkcjonariusza Marka Cibora; AIPN, 3246/544, Teczka pracownika zewnętrznego Marka Cibora ps. „Gator"; AIPN, 1005/118643, Akta paszportowe Marka Cibora; AIPN, 2554/318, Teczka akt personalnych Włodzimierza Cibora; AIPN, 2555/1075, Kartoteka personalna żołnierza Włodzimierza Cibora; AIPN, 2602/24710, Dokumenty personalne Włodzimierza Cibora; AIPN, 2602/27134, Teczka pracy oficera ppłk. Włodzimierza Cibora ps. „Szafir"; AIPN, 2602/27675, Teczka pracy oficera ppłk. Włodzimierza Cibora ps. „Szafir"; AIPN, 3599/21, Teczka personalna Włodzimierza Cibora ps. „Szafir"; AIPN, 763/119539, Akta paszportowe Włodzimierza Cibora; AIPN, 1572/2603, Etaty Departamentu V MBP; AIPN, 1595/81, Etaty ośrodków szkoleniowych MSW; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 17604, Akta osobowe Tadeusza Cibora; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017; P. Machcewicz, *„Monachijska menażeria". Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007; T. Szulc, *80 lat Legionovii. RKS Czerwoni 1930 – KS Legionovia 2010*, Legionowo 2010; http://archiwum.toiowo.eu/index.php/sport/824-sport-2010/2231--odznaczenia-wyrenia-dyplomy (dostęp 22 VII 2020 r.).

Paweł Sztama

Cykała Bolesław Hubert

1921–1977

Źródło: AIPN

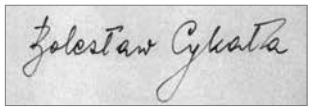

Urodził się 6 grudnia 1921 r. w Białowieży, w rodzinie Teofila (1890–1926) i Jadwigi z d. Jelec (ur. 1899 r.). Jego ojciec był urzędnikiem i pracował jako sekretarz w nadleśnictwie. Matka po śmierci męża prowadziła sklepik. Podczas II wojny światowej wyszła za mąż lub też pozostawała w nieformalnym związku z nieznanym z nazwiska funkcjonariuszem policji. W 1941 r. została razem z nim aresztowana za działalność konspiracyjną i trafiła do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Zmarła po roku 1959 w Warszawie. Oboje rodzice byli wyznania rzymskokatolickiego, natomiast sam Cykała deklarował bezwyznaniowość. Jego jedyny brat Teofil zmarł w dzieciństwie. Warto dodać, że z akt personalnych Cykały – podobnie jak w przypadku wielu innych funkcjonariuszy – wyłączono ankietę personalną wypełnioną w 1945 r., zaznaczając jednocześnie różnice występujące pomiędzy tą a kolejną, pochodzącą z 1947 r. (AIPN, 0193/8394, k. 24).

W 1922 r. rodzina przeniosła się do Brześcia, a po śmierci Teofila Cykały matka z dziećmi zamieszkała w Warszawie. Tu w 1934 r. Bolesław ukończył szkołę powszechną, a sześć lat później Państwową Średnią Szkołę Techniczną Kolejową. W latach 1940–1941 pomagał matce w prowadzeniu sklepu. W czasie okupacji wstąpił do ZWZ, w którym był dowódcą sekcji w grupie o krypt. „Grom" i zajmował się konserwacją broni oraz kolportażem prasy. W 1941 r. za udział w akcji gazowania kina wyświetlającego propagandowe filmy niemieckie został aresztowany. Po czteromiesięcznym pobycie na Pawiaku przewieziono go do Oświęcimia, skąd w marcu 1943 r. trafił do Buchenwaldu. Tam we wrześniu tr. został członkiem komórki PPR. Otrzymał zadanie kontroli jednego z polskich bloków, a następnie wcielono go do jednostki wywiadowczej i łączności przy tamtejszym dowództwie bliżej nieznanej organizacji związanej z komunistami (jej nazwy wówczas nie znał, w 1962 r. utrzymywał, że była to Gwardia Ludowa). W dokumentach personalnych Cykała wymienił swoich przełożonych z konspiracji obozowej – Jana Izydorczyka, po wojnie działacza partyjnego, m.in. I sekretarza KW PPR w Poznaniu, oraz Kazimierza Matelę, później oficera Informacji Wojskowej.

W kwietniu 1945 r. Cykale udało się zbiec podczas ewakuacji obozu i przedostać do Warszawy. Po powrocie do kraju ponownie związał się z komunistami, wstępując do PPR. W marcu 1945 r. został wysłany do Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, którą ukończył

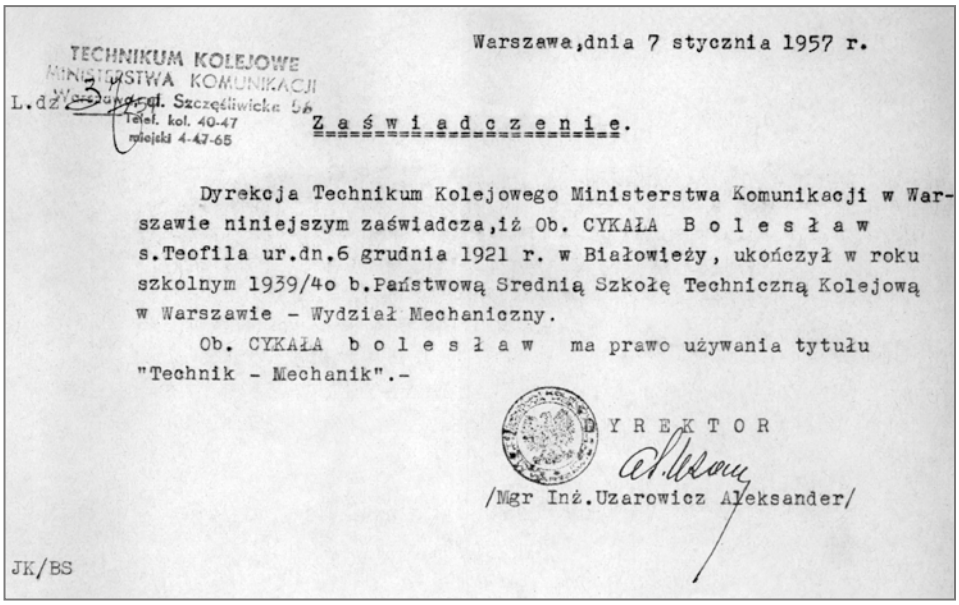

TECHNIKUM KOLEJOWE
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
Warszawa, ul. Szczęśliwicka 56
Telef. kol. 40-47
miejski 4-47-65

L.dz. 3/54

Warszawa, dnia 7 stycznia 1957 r.

Z a ś w i a d c z e n i e.

Dyrekcja Technikum Kolejowego Ministerstwa Komunikacji w Warszawie niniejszym zaświadcza, iż Ob. CYKAŁA B o l e s ł a w s.Teofila ur.dn.6 grudnia 1921 r. w Białowieży, ukończył w roku szkolnym 1939/4o b.Państwową Średnią Szkołę Techniczną Kolejową w Warszawie - Wydział Mechaniczny.

Ob. CYKAŁA b o l e s ł a w ma prawo używania tytułu "Technik - Mechanik".-

D Y R E K T O R
/Mgr Inż.Uzarowicz Aleksander/

JK/BS

Źródło: AIPN

Zaświadczenie potwierdzające ukończenie przez Bolesława Cykałę Państwowej Średniej Szkoły Technicznej Kolejowej w Warszawie, 7 stycznia 1957 r.

w listopadzie tr. Nie jest jasne, w jakim stopniu wybór przyszłego miejsca pracy był samodzielną decyzją, a w jakim była to inicjatywa organizacji partyjnej. Na tę ostatnią wskazywałby fakt, iż podanie o przyjęcie do resortu funkcjonariusz złożył 15 listopada 1945 r. – być może już jako uczestnik rozpoczętego cztery dni wcześniej kursu MBP, na który został formalnie skierowany rozkazem personalnym z 12 grudnia tr., co było w tym czasie częstą praktyką. Z drugiej strony jego charakterystyka ze szkoły partyjnej w Łodzi nie była pozytywna. Zapisano, że kandydat ma dużo drobnomieszczańskich naleciałości i wahań, jest bardzo słaby ideologicznie i może łatwo poddać się wrogim wpływom. Zarówno ta opinia, jak i przynależność Cykały do ZWZ podczas okupacji zaciążyły w sposób istotny na jego karierze w resorcie. Niewykluczone, że obok przeszłości obozowej o jego przyjęciu do MBP zadecydowała rzadka w tym czasie wśród kandydatów Polaków deklaracja o bezwyznaniowości.

Bolesław Cykała rozpoczął służbę w zajmującej się kontrolą młodzieży studiującej na wyższych uczelniach Sekcji I Wydziału IV Departamentu V MBP. Po powrocie z kursu, już 7 stycznia 1946 r. został jej referentem. Awans uczcił w specyficzny sposób – po paru dniach samowolnie opuścił pracę, nie wykonując czynności służbowych, za co ukarano go siedmioma dniami aresztu domowego z potrąceniem 50 proc. poborów. Następne opinie o nim były jednak dobre – podkreślano jego sumienność, inicjatywę i umiejętność werbowania agentury. 1 października 1946 r. powierzono mu pełnienie obowiązków zastępcy kierownika sekcji, a pod koniec roku zastępował nieobecnego naczelnika wydziału. Z dniem 1 lutego 1947 r. został powołany na stanowisko kierownika Sekcji I.

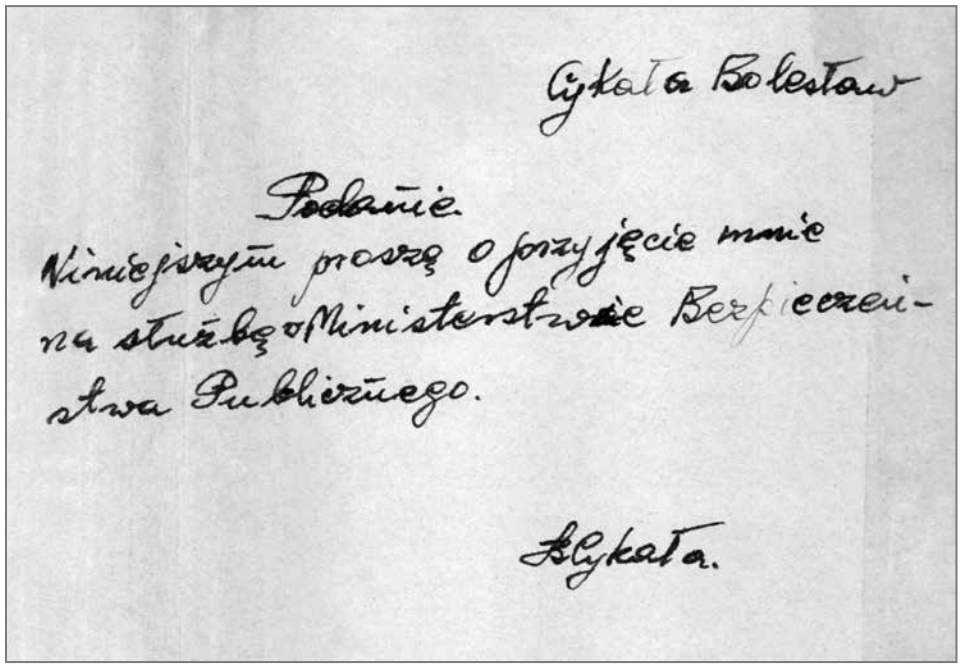

Cykała Bolesław

Podanie.

Niniejszym proszę o przyjęcie mnie na służbę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.

B. Cykała.

Źródło: AIPN

Podanie Bolesława Cykały o przyjęcie do służby w MBP, 15 listopada 1945 r.

W sierpniu tr. do Biura Personalnego MBP wpłynął donos o tym, że matka Cykały jest antysemitką, ciotka należała do AK, stryj zaś to zwolennik NSZ. W związku z powyższym funkcjonariuszowi nakazano wypełnienie kolejnej ankiety, a następnie zbadano rozbieżności między danymi zawartymi w jego dokumentach personalnych oraz przeprowadzono wywiady dotyczące jego rodziny. Jak się okazało, wypadły one pozytywnie. Zawirowania te nie przeszkodziły więc kolejnym awansom w stopniu: na podporucznika (22 lipca 1946 r.), porucznika (10 lipca 1947 r.) i kapitana (18 lipca 1949 r.).

W listopadzie 1949 r. doszło do kolizji samochodu, którego dysponentem był Cykała, z pojazdem komendanta głównego MO gen. Józefa Konarzewskiego. Choć z raportu dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP skierowanego do ministra Stanisława Radkiewicza wynika, że wypadek spowodował kierowca komendanta głównego (*expressis verbis* takie stwierdzenie w tym dokumencie nie padło), Cykała – który przed zdarzeniem spożywał ze swym kierowcą alkohol, a po kolizji prosił Konarzewskiego, by wycofał polecenie jego aresztowania – został ukarany czternastodniowym aresztem domowym z potrąceniem 50 proc. poborów. W charakterystyce z 10 listopada 1949 r. naczelnik Wydziału IV ppłk Wiktor Herer obok uwag pozytywnych zarzucił Cykale skłonność do nadużywania alkoholu oraz „przejawy słabości charakteru, które w powiązaniu z jego drobnomieszczańskim pochodzeniem klasowym stanowią pewne niebezpieczeństwo" (AIPN, 0193/8394, k. 60). Wobec oficera zastosowano kary partyjne, a na wniosek dyrektor Departamentu V MBP Julii Brystiger, rozkazem personalnym z 16 stycznia 1950 r., obniżono mu dyscyplinarnie uposażenie o jedną grupę. Warto

dodać, że pracownicy Departamentu Kadr MBP zaproponowali nawet usunięcie Cykały z resortu, na co jednak nie zgodził się któryś z jego przełożonych.

W związku z dokonaną w grudniu 1949 r. reorganizacją Departamentu V MBP Cykała został z dniem 15 stycznia 1950 r. przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji III w zajmującym się rozpracowywaniem duchowieństwa Wydziale V tego departamentu. W aktach osobowych brak jednak śladów jakiejkolwiek jego działalności na tym stanowisku. Z dniem 17 listopada 1950 r., podobnie jak kilkunastu innych funkcjonariuszy MBP, został odkomenderowany na starszego wykładowcę w Tymczasowym Ośrodku Szkoleniowym w Pleszewie, następnie czasowo pełnił obowiązki kierownika Katedry Przedmiotów Zawodowych w Krajowym Ośrodku Szkolenia Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku. W lipcu 1951 r. Cykała – formalnie ciągle jeszcze kierownik Sekcji III Wydziału V Departamentu V MBP – w raporcie do ministra Stanisława Radkiewicza poprosił o przeniesienie go do pracy szkoleniowej. Z dniem 1 grudnia

Źródło: AIPN

Bolesław Cykała

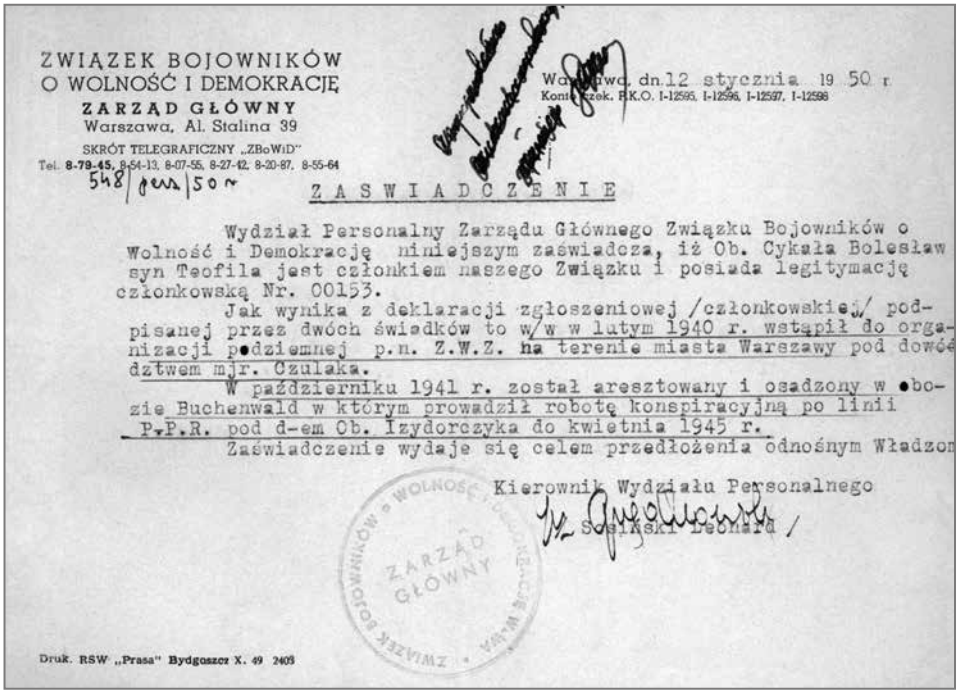

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD GŁÓWNY
Warszawa, Al. Stalina 39
SKRÓT TELEGRAFICZNY „ZBoWiD"
Tel. 8-79-45, 8-54-13, 8-07-55, 8-27-42, 8-20-87, 8-55-64

548/pers/50 r

Warszawa, dn. 12 stycznia 19 50 r.
Kontr. Czek. RKO. I-12595, I-12596, I-12597, I-12598

Z A S W I A D C Z E N I E

Wydział Personalny Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację niniejszym zaświadcza, iż Ob. Cykała Bolesław syn Teofila jest członkiem naszego Związku i posiada legitymację członkowską Nr. 00153.

Jak wynika z deklaracji zgłoszeniowej /członkowskiej/ podpisanej przez dwóch świadków to w/w w lutym 1940 r. wstąpił do organizacji podziemnej p.n. Z.W.Z. na terenie miasta Warszawy pod dowództwem mjr. Czulaka.

W październiku 1941 r. został aresztowany i osadzony w obozie Buchenwald w którym prowadził robotę konspiracyjną po linii P.P.R. pod d-em Ob. Izydorczyka do kwietnia 1945 r.

Zaświadczenie wydaje się celem przedłożenia odnośnym Władzom

Kierownik Wydziału Personalnego
/ Sosiński Leonard /

ZARZĄD GŁÓWNY

Druk. RSW „Prasa" Bydgoszcz X. 49 2403

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wystawione Bolesławowi Cykale przez Zarząd Główny ZBoWiD, 12 stycznia 1950 r.

1951 r. został kierownikiem Samodzielnej Sekcji Szkolenia Aparatu Centralnego w Wydziale III Departamentu Szkolenia MBP, co oznaczało również awans finansowy o jedną grupę. Faktycznie nadal pełnił dotychczasowe funkcje w Gdańsku jako wykładowca i kierownik katedry. Przeprowadzona wizytacja wykazała wiele błędów „zawodowych i politycznych" popełnionych podczas nauczania w tej jednostce, a także rozluźnienie dyscypliny wśród wykładowców. Cykała, który został wymieniony w rozkazie karnym wiceministra Wacława Lewikowskiego z 5 czerwca 1952 r. jako odpowiedzialny m.in. za błędne przygotowanie wykładów i konspektów, nie został jednak ukarany. Natomiast jeszcze w tym samym miesiącu zebranie miejscowego OOP pomimo złożenia samokrytyki udzieliło mu nagany z ostrzeżeniem za „brak czujności" i tolerancyjną postawę wobec niemoralnego postępowania podwładnych, a nawet ich kontaktów z wrogiem (*de facto* z młodą kobietą, która za wszelką cenę chciała uciec za granicę). W styczniu 1953 r. po raz kolejny – tym razem w Departamencie Szkolenia MBP – przypomniano sobie o „drobnomieszczańskim bagażu" Cykały, proponując usunięcie go z aparatu. Jednak zastępca dyrektora Zdzisław Szymczak polecił pozostawić go w ministerstwie, z jednoczesnym objęciem go „specjalną opieką" (AIPN, 0193/8394, k. 75). Ostatecznie przy okazji reorganizacji Departamentu Szkolenia z dniem 1 sierpnia 1953 r. Cykała został przesunięty na niższe stanowisko – starszego instruktora Sekcji Zawodowej Wydziału I, tj. Szkół Operacyjnych, z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. Podobnie postąpiono z wieloma innymi pracownikami jednostki. Sam Cykała we wrześniu wystąpił z raportem o przeniesienie go do pracy operacyjnej. Skarżył się, że nawet będąc formalnie kierownikiem sekcji, faktycznie pełnił rolę referenta, i przypominał, iż dysponuje doświadczeniem w pracy „po linii kleru". Mimo pozytywnej opinii dyrektora Departamentu Szkolenia MBP Józefa Kratki, który wcześniej chciał się pozbyć Cykały, do przeniesienia nie doszło.

We wrześniu 1953 r. były teść złożył doniesienie o wrogim stosunku matki Cykały do Polski Ludowej. Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP uznało tym razem, że nie zawiera ono nowych okoliczności i nie nadało sprawie dalszego biegu. Niewykluczone, iż miała na to wpływ nieco wcześniejsza informacja zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu V MBP Emila Niemirowskiego o bardzo dobrym zachowaniu Cykały w Buchenwaldzie. Od początku 1954 r. oficer był pozytywnie oceniany przez naczelnika Aleksandra Petlucha (późn. Kowalskiego) i dyrektora Józefa Kratkę, a więc tych przełożonych, którzy jeszcze pół roku wcześniej chcieli usunąć go z Departamentu Szkolenia lub nawet z resortu. Wskazali oni, że Cykała „jest w stanie wykonać każde polecenie przełożonych" (AIPN, 0193/8394, k. 79). W efekcie w lipcu 1954 r. funkcjonariusz awansował na majora. Z dniem 15 sierpnia tr. został inspektorem szkolenia operacyjnego w Wydziale I (Szkół Operacyjnych) Departamentu Szkolenia MBP. W listopadzie 1954 r., podczas zebrania POP, uskarżał się na tendencje do ograniczania krytyki przełożonych. Wspomniał w tym kontekście o sytuacji w Ośrodku Szkoleniowym MBP przy ul. Długiej w Warszawie, kiedy to nie dopuszczano do krytykowania jego kierownictwa.

W KdsBP Cykała przeszedł do Wydziału III w Departamencie Kadr i Szkolenia, gdzie trafił do Grupy Inspekcyjnej – co już było awansem – początkowo jako inspektor grupy inspektorów szkół wyższych, a od 1 grudnia 1955 r. jako starszy inspektor. Z dniem

1 września 1956 r. został zastępcą naczelnika Wydziału III Departamentu VI KdsBP, zatem ponownie zajmował się duchowieństwem. Trafił do jednego z departamentów operacyjnych, czyli cieszących się wyższym prestiżem w resorcie, co więcej – objął w nim stanowisko kierownicze. Stanowiło to duży awans, którego powody nie są znane. Po włączeniu KdsBP w struktury MSW Cykała pozostał na swoim stanowisku, przy czym komórka, w której pełnił służbę, przekształciła się w Wydział V Departamentu III MSW. Według Petera Rainy, Bolesław Cykała był kierownikiem grupy operacyjnej zajmującej się sprawą porwania Bohdana Piaseckiego (syna Bolesława Piaseckiego – działacza PAX), jednak w jego aktach osobowych brak jakiejkolwiek wzmianki na ten temat. Z dniem 1 grudnia 1957 r. powierzono mu pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału V, odpowiedzialnego za sprawy wyznaniowe.

Podczas narady partyjno-służbowej w maju 1958 r. oficer narzekał na brak agentury wśród duchowieństwa, konkludując, iż w takiej sytuacji należy postawić na ilość pozyskań kosztem ich jakości. Takie stanowisko zapewne było zgodne z poglądami przełożonych, gdyż 1 czerwca tr. Cykała został naczelnikiem Wydziału V. W sierpniu tr. Departament Kadr i Szkolenia MSW powielił opracowany przez niego do celów szkoleniowych referat „Walka z wrogą działalnością reakcyjnego kleru", w którym zarzucał on części duchownych awanturnictwo polityczne. Utrzymywał także, że działalność duszpasterska polegająca na organizowaniu różnego rodzaju kursów dokształcających, kółek różańcowych itd., choć jawna, „nosi w sobie jednak pewne cechy nielegalności", a terror prymasa Wyszyńskiego powoduje represje wobec księży postępowych (AIPN, 003263/365, k. 19). Cykała wskazywał na konieczność współpracy SB z wydziałami ds. wyznań, oświaty i innymi jednostkami administracji, mającymi utrudnić pracę Kościoła. Jego zdaniem należało występować przeciw urzędnikom ułatwiającym organizację pielgrzymek, ostro reagować na „dyskryminację" przy pochówkach (chodziło o odmowę grzebania zdeklarowanych ateistów na cmentarzach katolickich), a agenturę działającą wśród księży „nastawić" na zdobywanie informacji o źródłach finansowania budowy nowych świątyń.

W latach 1956–1958 w MSW i działającej przy resorcie organizacji partyjnej toczyła się walka o władzę między – posługując się uproszczeniem – resortowymi odpowiednikami puławian i natolińczyków. Minister Wicha, choć wierny Władysławowi Gomułce, był jednak zbliżony do puławian, których głównym eksponentem pozostawał wiceminister Antoni Alster, w tym czasie *de facto* szara eminencja MSW. Puławianom sprzeciwiała się pewna grupa funkcjonariuszy zajmujących co prawda niższe stanowiska, lecz mającymi zdecydowaną większość w KZ PZPR przy ministerstwie. W walkę tę szczególnie mocno zaangażowani byli funkcjonariusze Departamentu III MSW, a naczelnik Wydziału VI, Władysław Ciastoń, uchodził za nieformalnego przywódcę grupy pozostającej w opozycji wobec kierownictwa resortu. Aktywnie

popierali go m.in. podwładni Cykały – Władysław Łuczak i Ryszard Braun. Ten ostatni, sekretarz OOP przy Wydziale V, udostępnił funkcjonariuszowi innego departamentu zdobyty drogą operacyjną artykuł Bolesława Piaseckiego *Patriotyzm polski*. Tekst ten, w którym padło m.in. twierdzenie, że współaktorami wydarzeń z Października '56 „byli rewizjoniści i reakcjoniści", napisany przed X Plenum KC PZPR (październik 1958 r.), początkowo nie był dopuszczony do druku przez cenzurę. Udostępnienie materiału zdobytego drogą operacyjną stanowiło naruszenie tajemnicy państwowej i stawiało w trudnym położeniu również naczelnika wydziału. W tej sytuacji Cykała 16 października 1958 r. podczas zebrania OOP przy Wydziale V przeprowadził bardzo delikatną samokrytykę („czuję się w pewnym sensie współodpowiedzialny za Łuczaka") oraz „w całej rozciągłości" potępił tzw. grupę antypartyjną (AIPN, 01790/63, k. 231). Dziewięć dni później, podczas zebrania POP stosunkowo gładko prześliznął się nad sytuacją w kierowanym przez siebie wydziale, stwierdzając, iż wprawdzie panowała w nim znieczulica, przymykanie oczu na antypartyjną działalność niektórych funkcjonariuszy, ale nie było klimatu popierającego tę działalność. Natomiast ostro skrytykował atmosferę w Wydziale VI, domagając się jej uzdrowienia. Takie stanowisko było w tym momencie korzystne dla kierownictwa departamentu oraz świeżo narzuconego na stanowisko I sekretarza KZ PZPR przy MSW Witolda Sienkiewicza, który pozytywnie ocenił wypowiedź Cykały. Zapewne z tego powodu został on wybrany do sześcioosobowej komisji, która miała opracować rezolucję potępiającą grupę antypartyjną oraz ocenić sytuację w departamencie. 18 listopada Cykała przewodniczył masówce poświęconej dyskusji nad rezolucją i tym razem zajął takie stanowisko, jak przełożeni, tj. z jednej strony krytykujące „grupę antypartyjną", z drugiej zaś – w odróżnieniu od głosów skrajnych – niepopierające krytyki KZ PZPR przy MSW.

W maju 1959 r., w ramach szkolenia ideologicznego Cykała miał wygłosić wprowadzenie do dyskusji i poprowadzić seminarium na temat „Zagadnienie istoty religii". W listopadzie tr. został wybrany do Egzekutywy POP, zdobywając najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów. Z dniem 18 lutego 1959 r., podobnie jak większość byłych pracowników KdsBP, którzy na przełomie lat 1956 i 1957 przeszli do MSW, został funkcjonariuszem stałym. 22 lipca 1959 r. awansował na podpułkownika.

W czerwcu 1960 r. oficer przewodniczył naradzie poświęconej zgromadzeniom zakonnym. W jej trakcie postulował celowe „oblewanie" przystępujących do matury uczniów seminariów duchownych oraz zmianę (wzbogacenie) pracy operacyjnej poprzez dodanie do metod tradycyjnych (np. nadużywanie alkoholu czy bliskie relacje z kobietami) działań zmierzających do skłócania kleryków między sobą. W sierpniu 1960 r. w celu zabezpieczenia pobytu sportowców uczestniczących w igrzyskach olimpijskich na dziesięć dni delegowano go do Rzymu.

Po utworzeniu zajmującego się pracą operacyjną wśród duchowieństwa i świeckich organizacji religijnych Departamentu IV MSW mianowano go naczelnikiem Wydziału I, odpowiedzialnego za operacyjne zabezpieczenie kleru świeckiego. W latach 1961–1962 Cykała jako członek delegacji MSW uczestniczył w kilku naradach służbowych ze stroną czechosłowacką, poświęconych zwalczaniu działalności Kościoła w Czechach i na Słowacji – ich tematem było utrudnianie odbywających się *via* Warszawa i Kraków

- 37 -

III. Zadania służby bezpieczeństwa na odcinku kleru.

Zmiany, które zaszły po VIII Plenum KC w polityce Partii i Rządu w stosunku do Kościoła, rzecz jasna musiały wywołać zmiany w ustawieniu naszego aparatu po tej linii.

Okres, nie tylko reorganizacji aparatu służby bezpieczeństwa, ale również wypracowywania nowych metod i podejścia w pracy - pociągnął za sobą pewne zahamowania i osłabienie tempa pracy służby bezpieczeństwa m.in. na odcinku kleru.

Tymczasem, jak to zostało wykazane poprzednio, kler w tym czasie nie osłabiał tempa swojej wrogiej działalności.

Kler od pierwszej chwili po październiku, gdy tylko partia i rząd zastosowała wobec niego nową politykę, natychmiast przystąpił do ofensywy, mającej - jak to wykazano - na celu nie tylko osiągnięcia religijne, lecz przede wszystkim polityczne.

Ten stan, w którym kler byłby w ożywionej ofensywie a nasz aparat pracowałby po tej linii w sposób ospały, niezdecydowany - nie może się przeciągać i musi jak najszybciej ulec radykalnej zmianie.

Stoją w tej sytuacji przed naszym aparatem szczególnie KPMO poważne zadania, w których jest wiele zaległości do nadrobienia.

Chodzi tu przede wszystkim o takie problemy jak:

- Wzmożenie naszego odporu na konkretną wrogą działalność kleru i elementów klerykalnych.
- Uaktywnienie naszej pracy po linii rozpracowań i obserwacji reakcyjnego kleru oraz grup i środowisk klerykalnych. Chodzi tu przy tym nie tylko o usprawnienie dopływu informacji lecz również o inspirację odpowiedniego oddziaływania na te środowiska, o funkcję interwencyjną naszego aparatu.
- I wreszcie - konieczne jest podniesienie poziomu sieci agenturalnej, działającej na odcinku kleru. Dotyczy to tak kwestii werbunku wartościowej agentury, jak i pracy z nią.

Źródło: AIPN

Fragment referatu opracowanego przez Bolesława Cykałę

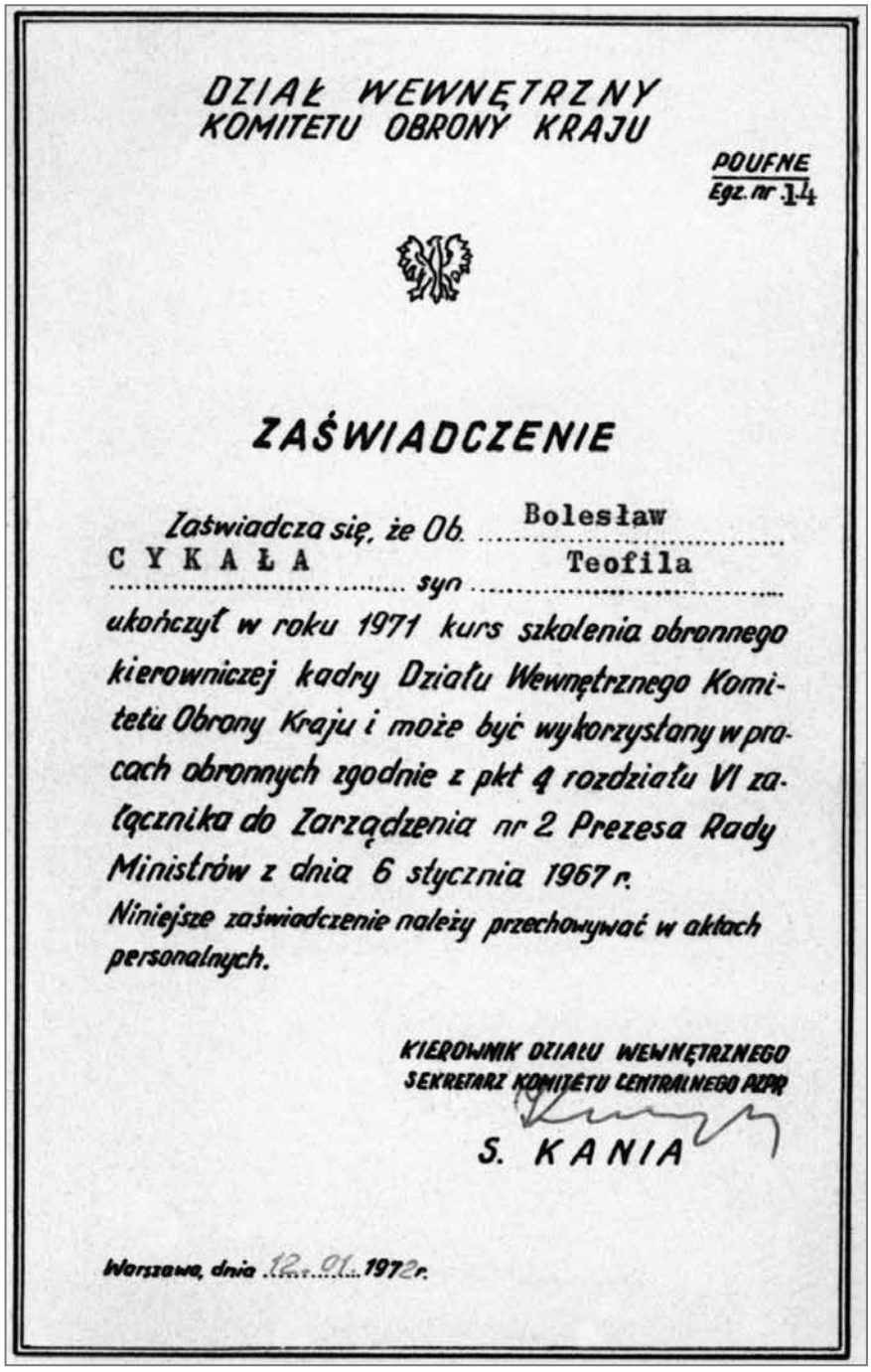

DZIAŁ WEWNĘTRZNY
KOMITETU OBRONY KRAJU

POUFNE
Egz. nr 14

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadcza się, że Ob. Bolesław
CYKAŁA Teofila
syn

ukończył w roku 1971 kurs szkolenia obronnego kierowniczej kadry Działu Wewnętrznego Komitetu Obrony Kraju i może być wykorzystany w pracach obronnych zgodnie z pkt 4 rozdziału VI załącznika do Zarządzenia nr 2 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 stycznia 1967 r.
Niniejsze zaświadczenie należy przechowywać w aktach personalnych.

KIEROWNIK DZIAŁU WEWNĘTRZNEGO
SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO ZBPR
S. KANIA

Warszawa, dnia 12.01.1972 r.

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o ukończeniu przez Bolesława Cykałę kursu szkolenia obronnego kierowniczej kadry Działu Wewnętrznego Komitetu Obrony Kraju, 12 stycznia 1972 r.

kontaktów z Watykanem, uniemożliwianie studiów w polskich seminariach duchownych klerykom – obywatelom CSRS (przyjeżdżającym na zaproszenie fikcyjnych narzeczonych rzekomo w celu małżeństwa z obywatelką polską), a także zatrzymywanie przemytu z Polski literatury religijnej.

W roku 1962 Bolesław Cykała przebywał w ZSRS – niewykluczone, że niektóre z jego wyjazdów zagranicznych związane były ze spotkaniami z osobowym źródłem informacji. 30 października 1962 r. oficer został ponownie ukarany naganą – tym razem za zgodę na wykorzystanie do celów prywatnych samochodu służbowego przez kierowcę, który pod wpływem alkoholu spowodował wypadek. Nie przeszkodziło to jednak w jego kolejnym awansie – 22 czerwca 1964 r. na stopień pułkownika. Jesienią 1963 r. aktywnie uczestniczył w przygotowanej przez MSW prowokacji zmierzającej do osłabienia pozycji prymasa Stefana Wyszyńskiego w Watykanie, której nadano kryptonim „Oskar I". Polegała ona na opracowaniu przez grupę duchownych, tajnych współpracowników SB, „Memoriału o niektórych aspektach kultu maryjnego w Polsce", a następnie rozesłaniu jego przekładu wśród uczestników drugiej sesji Soboru Watykańskiego II.

15 czerwca 1964 r. Cykała przeniesiony został do Centrum Wyszkolenia MSW w Legionowie. W rzeczywistości było to przesunięcie na niższe stanowisko, gdyż funkcjonariusz został odsunięty od pracy operacyjnej. Ponieważ w teczce osobowej z tego okresu brakuje typowych dokumentów, np. wniosku o przeniesienie czy charakterystyki, nie jest jasne, jaka była przyczyna takiej decyzji przełożonych. W tym czasie Cykałę zaczęto oceniać źle, być może musiał zwolnić miejsce Konradowi Straszewskiemu, robiącemu szybką karierę, której apogeum będzie nominacja na podsekretarza stanu w 1983 r. Co ciekawe, w sporządzonej 9 czerwca 1964 r. notatce do protokołu z przeprowadzonych dzień wcześniej rozmów z przedstawicielami organów bezpieczeństwa CSRS wśród członków delegacji polskiej jako naczelnik Wydziału I Departamentu IV wymieniony jest już Konrad Straszewski, który formalnie objął to stanowisko dopiero siedem dni później.

W Legionowie Cykała początkowo został kierownikiem Katedry Przedmiotów Operacyjnych. 1 sierpnia 1966 r. awansował na naczelnika Wydziału I zajmującego się przedmiotami operacyjnymi. W tym czasie był członkiem Egzekutywy KZ PZPR i wykładowcą szkolenia partyjnego. 1 lipca 1967 r. został zastępcą komendanta ds. szkolenia, ale i tu prześladowały go donosy – w 1968 r. jeden z TW poinformował SB, że szwagier Cykały przyjmuje łapówki, a on sam jest Żydem (w aktach brak jakiegokolwiek potwierdzenia tej informacji), w dodatku w 1967 r. miał zająć stanowisko „proizraelskie". Niezależnie od tego, z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin oficer nagrodzony został złotym zegarkiem.

Od 1 grudnia 1972 r. Bolesław Cykała był zastępcą komendanta ds. politycznych w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie, powstałej w miejscu dawnego Centrum Wyszkolenia. 15 września 1976 r. przeszedł na emeryturę. Raport w tej sprawie, motywowany złym stanem zdrowia, skierował do dyrektora Departamentu Kadr MSW w styczniu tr. Od stycznia 1950 r. należał do ZBoWiD.

Bolesław Cykała zmarł 31 grudnia 1977 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, w którym został pochowany Bolesław Cykała

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1949 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1959 r.), pułkownik (1964 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), Krzyżem Komandorskim

Orderu Odrodzenia Polski (1971 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1975 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Informacja o rodzinie

Bolesław Cykała był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy zawarł związek małżeński w październiku 1946 r. z Zofią Kondziałkiewicz (ur. 1925 r.), zatrudnioną w KC PPR. Jej ojciec był funkcjonariuszem UBP na m.st. Warszawę. Po uzyskaniu w styczniu 1954 r. rozwodu, w lipcu tr. ożenił się z Zofią Katkiewicz (ur. 1931 r.), funkcjonariuszką MBP i MSW, która od lipca 1950 do lipca 1980 r. pracowała m.in. w Gabinecie Ministra i Biurze Prawnym, dochodząc do stopnia pułkownika. Oba małżeństwa były bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-163, Centralna Szkoła PPR; AIPN, 0193/8394, Akta osobowe funkcjonariusza Bolesława Cykały; AIPN, 3425/19, Dokumenty ZBoWiD dot. Bolesława Cykały; AIPN, 0218/1748, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Cykały-Katkiewicz; AIPN, 0639/27, Działania dezintegracyjne prowadzone przez pion IV w odniesieniu do Kardynała Stefana Wyszyńskiego; AIPN, 0639/109, t. 1–2, Materiały z byłego Inspektoratu Departamentu IV MSW; AIPN, 1633/3369, Wersja skrócona referatu z 1958 r. pt. Walka z wrogą działalnością reakcyjnego kleru; AIPN, 003263/365, Walka z wrogą działalnością reakcyjnego kleru na obecnym etapie. Referat opracowany do celów szkoleniowych przez naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW mjr. Bolesława Cykałę, Warszawa 1958 r.; AIPN, 01225/422, Rozkazy ministra spraw wewnętrznych z 1962 r.; AIPN, 01790/316, Wypowiedzi i oświadczenia pracowników w 1956 r.; AIPN, 01790/61, POP nr 6 w Departamencie III MSW w latach 1958–1959; AIPN, 01790/63, POP nr 6 w Departamencie III MSW w latach 1958–1960; AIPN Ld, 1/315, Gestapo Łódź, Dochodzenia w sprawie różnych akcji sabotażowych, k. 45v, 46v; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 494–496; H. Czarnecki, Z. Zonik, *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969, s. 59, 138, 310, 318; P. Raina, *Mordercy uchodzą bezkarnie,* Warszawa 2000, s. 29, 147–148; *idem*, *Sprawa zabójców Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989, s. 45; H. Rowiński, *Z działalności PPR w Buchenwaldzie*, Warszawa 1962, s. 174, 177.

Antoni Zieliński

Damięcka Katarzyna

(Damińska Katarzyna) z d. Przybysz

1925–1989

Źródło: AIPN

Urodziła się 24 lub 25 listopada 1925 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej Stanisława Przybysza (ur. 1896 r.) i Janiny z d. Michalskiej (ur. 1902 r.). Jej ojciec, który był członkiem KPP więzionym z tego powodu w okresie międzywojennym, w 1941 r. trafił do Auschwitz i tam zginął. Matka prawdopodobnie podczas odbywania przez męża kary więzienia w pierwszej połowie lat trzydziestych związała się z innym mężczyzną, ale nie jest jasne, czy wzięła z nim ślub. Brat Wojciech (ur. 1929 r.) służył w wojsku, a siostra Alicja (ur. 1930 r.), po mężu Biegaj, pracowała po wojnie jako maszynistka w KC PZPR. Damięcka miała również rodzeństwo przyrodnie: Mariana Kiełczykowskiego (ur. 1934 lub 1936 r.) i Danutę Kiełczykowską (ur. 1936 lub 1938 r.), po mężu Daszewską.

W 1939 r. Katarzyna Damięcka ukończyła szkołę powszechną i rozpoczęła pracę w sklepie w charakterze ekspedientki. W 1942 r., po zatrzymaniu podczas łapanki, została wywieziona do pracy w okolicach Guben (współcześnie Gubin) nad Nysą Łużycką. W 1945 r. wróciła do Warszawy i w kolejnym roku została zatrudniona jako pracownica fizyczna w Fabryce Czekolady „E. Wedel". Tam wstąpiła do PPR. Z uwagi na chorobę dziecka zwolniła się z pracy. Na początku 1948 r. została zatrudniona w Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa-Zachód w charakterze pracownicy umysłowej.

W kwietniu 1948 r. KW PPR skierował ją do pracy w aparacie bezpieczeństwa – prawdopodobnie dzięki temu, że jej mąż Henryk Damiński był wówczas szefem placówki MUBP na Woli. Z dniem 25 maja 1948 r. przyjęto ją na cywilny etat sekretarki-maszynistki Wydziału IV (szyfrów) Departamentu II MBP. W sierpniu 1950 r., podobnie jak mąż, zmieniła nazwisko z Damińskiej na Damięcką. W resorcie szybko otrzymywała awanse do wyższych grup uposażenia – w czym nie przeszkodziło nawet dyscyplinarne zwolnienie w styczniu 1951 r. jej męża, któremu zarzucono trockizm, antysemityzm, uchylanie się od działalności w ruchu komunistycznym, po tym jak w 1935 r. wyszedł z więzienia, a także to, że podczas okupacji zgłosił się ochotniczo do wyjazdu na roboty do Niemiec i zataił ten fakt w życiorysie.

W wyniku dokonanej we wrześniu 1952 r. reorganizacji Wydział IV Departamentu II został włączony do nowo utworzonego Biura Szyfrów („C") MBP. Damięcka z dniem

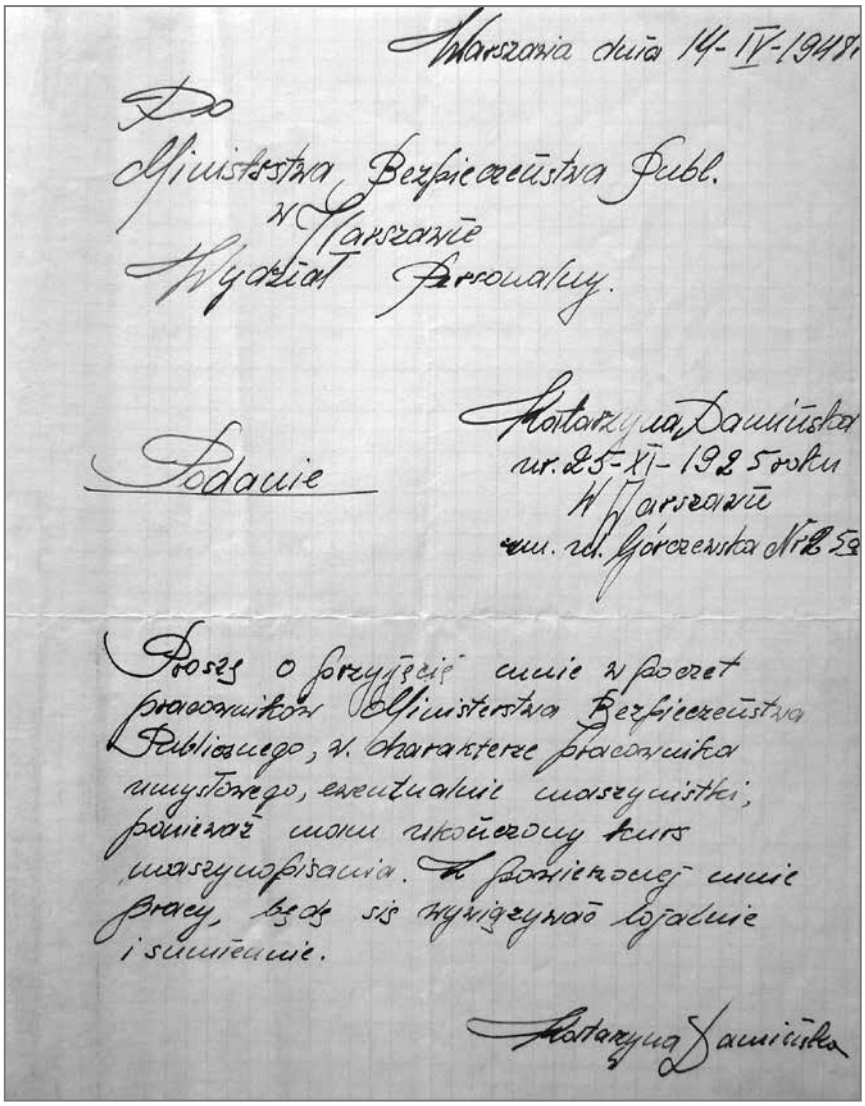

Warszawa dnia 14-IV-1948 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publ.
w Warszawie
Wydział Personalny.

Podanie

Katarzyna Damińska
ur. 25-XI-1925 roku
w Warszawie
zam. ul. Górczewska Nr 29

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w charakterze pracownika umysłowego, egzekutywnie maszynistki, ponieważ mam ukończony kurs maszynopisania. W powierzonej mnie pracy, będę się wywiązywała lojalnie i sumiennie.

Katarzyna Damińska

Źródło: AIPN

Podanie Katarzyny Damińskiej o przyjęcie do służby w MBP, 14 kwietnia 1948 r.

1 września tr. awansowała na stanowisko młodszego referenta w kancelarii biura, co oznaczało m.in. przejście z etatu cywilnego na wojskowy. Dopiero przy okazji podpisania tego ostatniego rozkazu kadry poleciły jej kierownictwu zażądać od pracownicy przedstawienia wyjaśnień dotyczących sytuacji jej męża, w tym informacji, czy został wydalony z PZPR i gdzie obecnie pracuje. Notabene miała je złożyć dopiero 15 listopada 1952 r., a więc już po swoim formalnym awansie. W dostępnych źródłach brak jest jednak śladów realizacji tego polecenia. Dopiero w marcu 1953 r., na powstałym ponad dwa lata wcześniej raporcie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP dotyczącym jej męża, pojawił się

dopisek, iż „należy ww. [Damięcką – przyp. A.Z.] usunąć z aparatu po uprzednim wytypowaniu kandydatki na jej miejsce" (AIPN, 0194/3160, k. 60). Jednak nic nie wskazuje na podjęcie wówczas jakichkolwiek kroków w tym kierunku, przeciwnie, w lipcu 1953 r. funkcjonariuszka została mianowana sierżantem.

Źródło: AIPN

Katarzyna Damięcka

1 stycznia 1954 r., po ustaleniu, że jej mąż jest naczelnikiem wydziału w Prezydium MRN w Warszawie, a sprawę jego wydalenia z partii rozpatruje Centralna Komisja Kontroli Partyjnej – Damięcka została kierownikiem Kancelarii Biura „C" MBP. Stanowisko zachowała również po utworzeniu KdsBP, przy czym od 1 kwietnia 1955 r. był to etat naczelnika Sekretariatu Ogólnego Biura „A" (tak określano w Komitecie jednostkę zajmującą się szyframi). Rozkazem z 21 lipca 1955 r. awansowała do stopnia chorążego. W wyniku reorganizacji biura, skutkującej m.in. ograniczeniem stanowisk kierowniczych, 1 kwietnia 1956 r. Damięcka została przesunięta na etat starszego referenta w Sekretariacie Ogólnym.

Po włączeniu agend KdsBP do MSW pozostała w Biurze „A" na etacie oficera techniki operacyjnej w Samodzielnej Sekcji „A", a 30 stycznia 1957 r. mianowano ją podporucznikiem. Z dniem 1 stycznia 1958 r. przeszła do Sekcji II Wydziału I, a 1 sierpnia 1958 r. do zajmującej się opracowaniem tablic szyfrowych Sekcji I nowo utworzonego Wydziału III Biura „A" MSW.

Źródło: AIPN

Katarzyna Damięcka

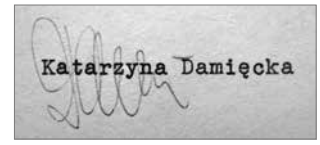

W 1957 r. funkcjonariuszka podjęła naukę w szkole średniej, jednak udało się jej ukończyć tylko dwie klasy. Jednocześnie działała społecznie, prowadząc księgowość w Koleżeńskiej Kasie Oszczędnościowo-Pożyczkowej. W 1963 r. skierowała raport o przeniesienie do innej pracy z uwagi na wyczerpanie dotychczasowymi, niezwykle monotonnymi czynnościami. Wiadomo, że zajmowała się korektą dokumentów sporządzonych przez innych pracowników. Jej prośba nie została uwzględniona. Damięcka wyraziła wówczas zgodę na ewentualne przejście na emeryturę, co nastąpiło dopiero siedem lat później. Z dniem 1 października 1970 r. „w drodze wyjątku", przy czym tego rodzaju „wyjątki" były bardzo częste, została mianowana starszym oficerem na wolnym etacie starszego inspektora Wydziału II Biura „A" MSW. Zabieg ten pozwolił podwyższyć jej uposażenie, co przełożyło się na wysokość emerytury. Damięcka z resortu zwolniona została z dniem 30 listopada 1970 r., a jej dalsze losy nie są znane.

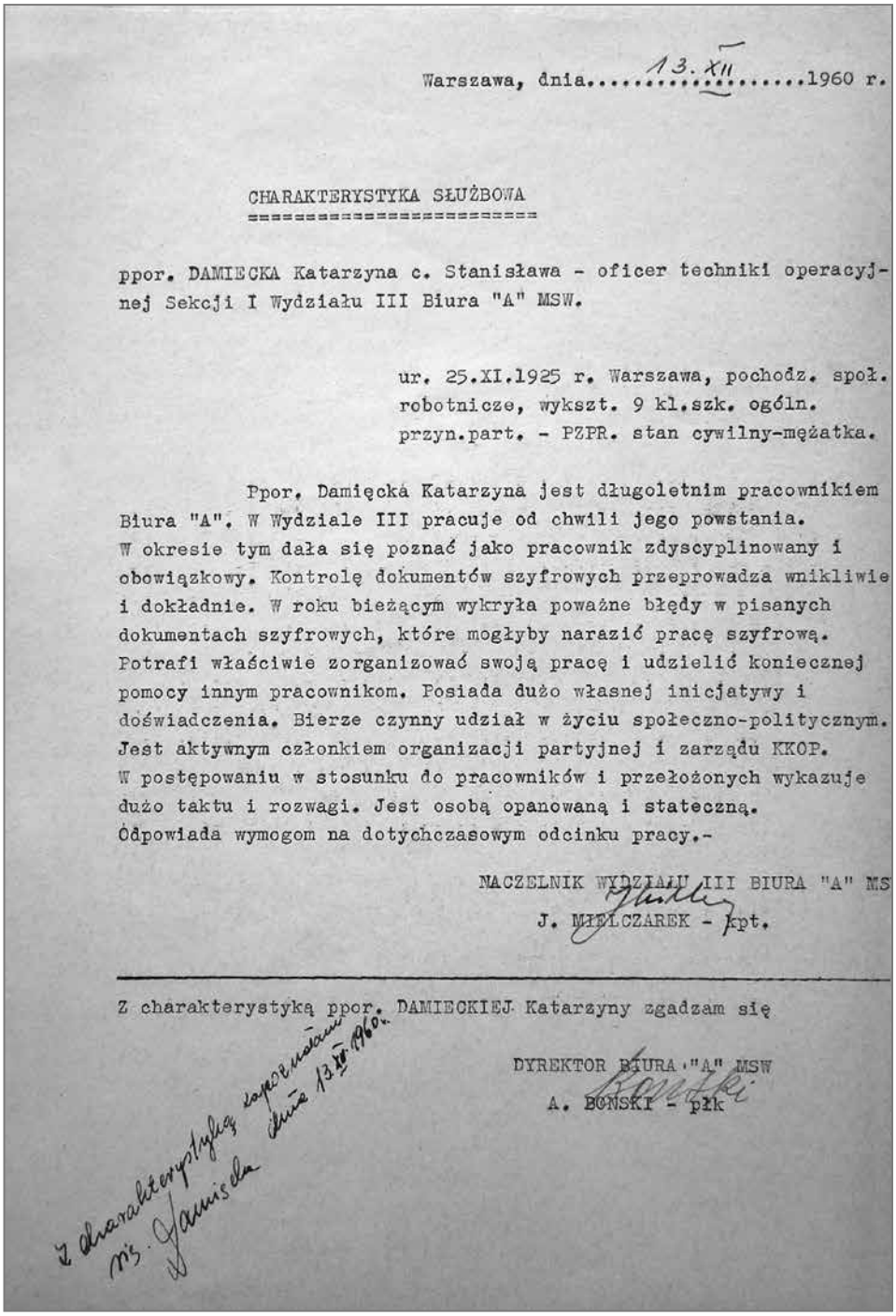

Warszawa, dnia 13.XII 1960 r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

ppor. DAMIECKA Katarzyna c. Stanisława - oficer techniki operacyjnej Sekcji I Wydziału III Biura "A" MSW.

ur. 25.XI.1925 r. Warszawa, pochodz. społ. robotnicze, wykszt. 9 kl.szk. ogóln. przyn.part. - PZPR. stan cywilny-mężatka.

Ppor. Damięcka Katarzyna jest długoletnim pracownikiem Biura "A". W Wydziale III pracuje od chwili jego powstania. W okresie tym dała się poznać jako pracownik zdyscyplinowany i obowiązkowy. Kontrolę dokumentów szyfrowych przeprowadza wnikliwie i dokładnie. W roku bieżącym wykryła poważne błędy w pisanych dokumentach szyfrowych, które mogłyby narazić pracę szyfrową. Potrafi właściwie zorganizować swoją pracę i udzielić koniecznej pomocy innym pracownikom. Posiada dużo własnej inicjatywy i doświadczenia. Bierze czynny udział w życiu społeczno-politycznym. Jest aktywnym członkiem organizacji partyjnej i zarządu KKOP. W postępowaniu w stosunku do pracowników i przełożonych wykazuje dużo taktu i rozwagi. Jest osobą opanowaną i stateczną. Odpowiada wymogom na dotychczasowym odcinku pracy.-

NACZELNIK WYDZIAŁU III BIURA "A" MSW
J. MIELCZAREK - kpt.

Z charakterystyką ppor. DAMIECKIEJ Katarzyny zgadzam się

DYREKTOR BIURA "A" MSW
A. BONSKI - płk

Z charakterystyką zapoznałam się dnia 13.XII.1960 r.
mgr. Damięcka

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Katarzyny Damięckiej, 13 grudnia 1960 r.

Fot. Witold Bagieński

Grób Katarzyny Damięckiej na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Katarzyna Damięcka zmarła 8 grudnia 1989 r. i została pochowana na Cmentarzu Północnym w Warszawie. W lakonicznym nekrologu nie zamieszczono żadnej wzmianki dotyczącej okresu jej pracy w resorcie.

Awanse

Sierżant (1953 r.), chorąży (1954 r.), podporucznik (1957 r.), porucznik (1970 r.).

Odznaczona

Brązowym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1958 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1968 r.).

Znajomość języków obcych

Katarzyna Damięcka nie znała żadnego języka obcego.

Informacje o rodzinie

Mężem Katarzyny Damięckiej był Henryk Damięcki (1916–1989), który przed rokiem 1950 używał nazwiska Damiński. Od czerwca 1945 r. był on funkcjonariuszem MUBP w Warszawie, od 1946 do 1950 r. w UBP m.st. Warszawy zajmował stanowisko szefa Placówki Zachód, a po wydaleniu z resortu był m.in. naczelnikiem Wydziału Wojskowego w Stołecznej Radzie Narodowej w Warszawie i członkiem ORMO. Jeden z jego braci również był

funkcjonariuszem bezpieczeństwa. Małżonkowie mieli dwoje dzieci. Syn w marcu 1968 r. został zatrzymany za udział w demonstracji na Krakowskim Przedmieściu.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/3160, Akta osobowe funkcjonariusza Katarzyny Damięckiej; AIPN, 2264/492, Teczka akt personalnych Henryka Damięckiego; AIPN, 763/55126, Akta paszportowe Sylwestra Damięckiego; AIPN, 0330/327, t. 55, Akta kontrolne śledztwa w sprawie działania na szkodę PRL przeciw Karolowi Modzelewskiemu i innym. Wykazy zatrzymanych w czasie zajść marcowych 1968–1978; AIPN, 1595/667, Zmiany etatowe w Biurze „A" MSW; nekrolog, „Życie Warszawy", 13 XII 1989.

Antoni Zieliński

Darewski Maksymilian

(właśc. Minc Mordka, Minc Max, Minc Maks, Minc Maksymilian)

1919–1994

Źródło: AIPN

Urodził się 4 czerwca 1919 r. w Warcie (pow. sieradzki), w rodzinie Zendla (Zygmunta) (1891–1943) i Drożny (Róży) z d. Koppel (1899–1943). W najstarszych wypełnianych przez siebie ankietach deklarował pochodzenie drobnomieszczańskie i narodowość żydowską. Jego ojciec wywodził się ze społeczności chasydzkiej Ger z Góry Kalwarii, ale w dorosłym wieku porzucił religijną ortodoksję i po zawarciu ślubu oraz narodzinach syna na przełomie lat 1921 i 1922 wyemigrował do Niemiec. Początkowo był robotnikiem w fabryce Thyssen w Hamborn, w Zagłębiu Ruhry, a kiedy zwolniono go z pracy, został komiwojażerem. Pod koniec lat dwudziestych, mieszkając w Essen, oboje rodzice wstąpili do Komunistycznej Partii Niemiec. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, w 1933 lub 1934 r. rodzina otrzymała nakaz opuszczenia kraju i przeprowadziła się do Belgii. Mincowie zamieszkali w Ougrée pod Liège i żyli tam do czasu kolejnego wysiedlenia w roku 1936. Po przedostaniu się do Francji zamieszkali w Paryżu, gdzie Zygmunt pracował chałupniczo jako krawiec, a Róża pomagała mu w tym zajęciu i zajmowała się domem. W czasie wojny oboje zostali wywiezieni przez Niemców do obozu zagłady Auschwitz i zamordowani.

Mordka Minc miał młodszego brata Izydora, który urodził się w 1935 r. w Belgii. Udało mu się przeżyć wojnę dzięki temu, że został oddany przez ojca na przechowanie do znajomej opiekunki z podparyskiego Le Raincy, która pracowała w sierocińcu. Kiedy skończyła się wojna, początkowo pozostawał pod opieką kuzynów, a jesienią 1949 r. z pomocą brata repatriował się do Polski i zamieszkał wraz z nim. Po ukończeniu edukacji pracował jako mechanik samochodowy – w latach 1959–1961 był zatrudniony w Centralnym Garażu MSW, a następnie przeniósł się do Spółdzielni Pracy „Moto-Remont". W 1962 r. podczas pobytu u rodziny we Francji odmówił powrotu do kraju. Pracował w Paryżu w firmie „Renault".

Mordka Minc ukończył szkołę powszechną w Essen. W 1931 r. wstąpił do organizacji młodzieżowej Pionier Verband. Po przeprowadzeniu się wraz z rodziną do Belgii przez dwa lata uczył się w szkole technicznej (École de mécanique) w Liège. Równocześnie był sekretarzem nielegalnej komunistycznej grupy młodzieżowej składającej

się z żydowskich emigrantów z Polski. W niektórych dokumentach określał ją mianem Komunistycznej Organizacji Młodych. Według znającej go z tego okresu Poli Dzierzgowskiej był „od samego początku sekretarzem grupy młodzieżowej (żydowskiej, emigranckiej) przy Sekcji Żydowskiej KP Belgii w Liège" (AIPN, 01737/67, k. 17). Organizacja ta zajmowała się m.in. zbieraniem pieniędzy na rzecz komunistycznych więźniów politycznych w Polsce oraz pomocą dla emigrujących z Niemiec.

Źródło: zbiory rodzinne

Maks Minc

W 1936 r. Minc przeniósł się wraz z rodziną do Paryża. Jego pobyt we Francji trwał jednak krótko. W końcu października 1936 r. bez wiedzy rodziców udał się z kilkoma kolegami do Hiszpanii, gdzie trwała wojna domowa. Mimo że miał tylko siedemnaście lat, skierowano go do 123. Brygady wchodzącej w skład 27. Dywizji Brygad Międzynarodowych, w której służył do końca 1937 r. W tym czasie podlegał Komunistycznej Partii Hiszpanii. W 1938 r., z polecenia przedstawiciela KC KP Niemiec w Barcelonie Fritza Arndta, wrócił do Paryża i został przekazany do dyspozycji Centralnego Aktywu Niemieckiej Młodzieży Komunistycznej (Freie Deutsche Jugend). W ramach działalności w tej organizacji należał do grupy przygotowującej audycje młodzieżowe dla tajnej radiostacji Deutsche Freiheitsender. Równocześnie przez rok uczył się na Uniwersytecie Robotniczym w Paryżu i dorabiał, pomagając rodzicom w chałupniczych pracach krawieckich. Ze względu na nielegalny wyjazd do Hiszpanii miał jednak problemy z powtórnym zalegalizowaniem swojego pobytu we Francji.

Kiedy wybuchła wojna, we wrześniu 1939 r. został aresztowany przez policję francuską podczas obławy na nielegalnych imigrantów. Wkrótce potem zesłano go do obozu dla internowanych w Gurs w południowej Francji, a następnie przeniesiono do obozu w La Vernet. Podczas pobytu w niewoli należał do grupy niemieckiej nielegalnej organizacji partyjnej. Początkowo był członkiem Komunistycznego Związku Młodych Niemiec (Kommunistischer Jugendverband Deutschlands – KJVD), a od 1 maja 1940 r. Komunistycznej Partii Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD). Wiosną 1940 r., wraz z innymi internowanymi, deportowano go do obozu w Djelfie w Algierii. Według relacji córki Minca, internowanym brakowało żywności i dużej pomocy udzielił wówczas starszy wiekiem niemiecki komunista, który oddawał jej ojcu część swojego jedzenia.

W maju 1943 r., kilka miesięcy po wylądowaniu desantu alianckiego w Afryce, Minc znalazł się na wolności i zgodnie ze wskazaniem organizacji partyjnej zgodził się wstąpić do angielskich kompanii roboczych (Alien Pioneer Corps). W grudniu 1943 r. otrzymał obywatelstwo sowieckie i w końcu tego roku wraz z grupą komunistów, przez Egipt, Palestynę, Transjordanię, Irak i Iran, repatriował się do Związku Sowieckiego. Po przybyciu do Krasnowodska (współcześnie Turkmenbaszy) został poddany przesłuchaniom, w trakcie których wypytywano go m.in. o szczegóły życiorysu. Decyzją

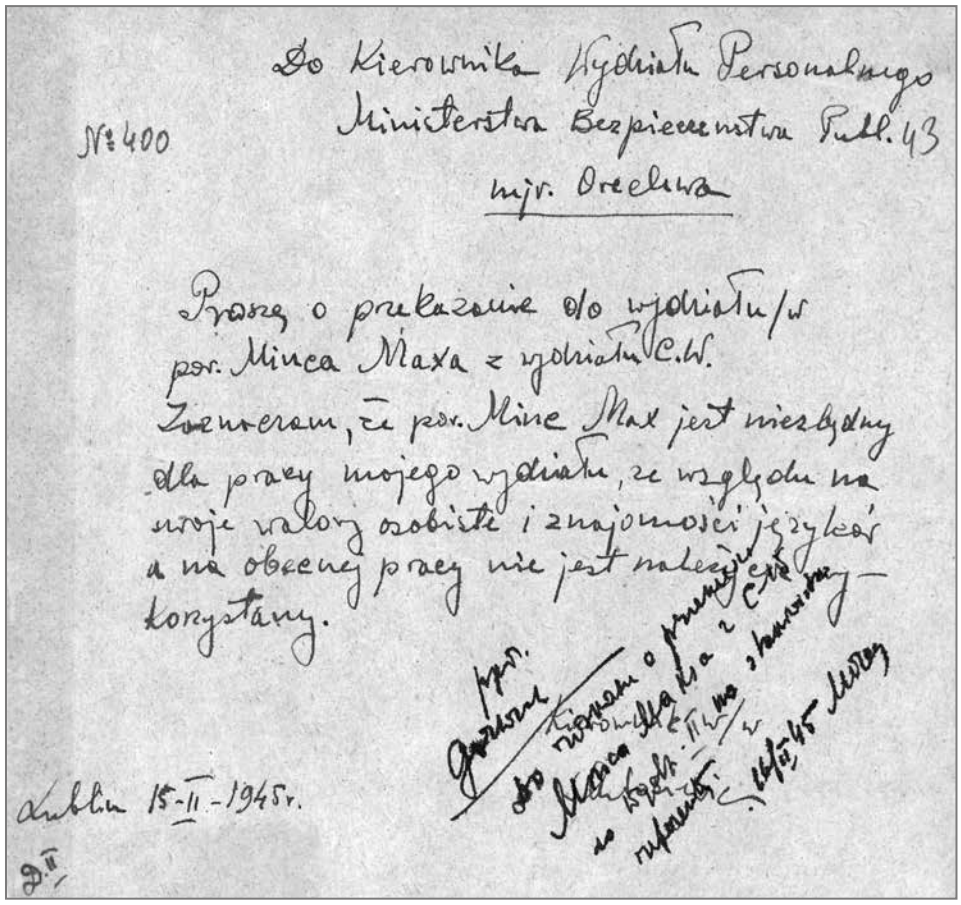

Źródło: AIPN

Pismo w sprawie przeniesienia Maksa Minca do wywiadu MBP, 15 lutego 1945 r.

władz sowieckich, wbrew swojej woli, został odłączony od grupy niemieckiej. Mimo braku znajomości języka polskiego z uwagi na miejsce urodzenia potraktowano go jako Polaka i dołączono do polskiej grupy narodowościowej, a następnie przydzielono do 1. Armii Wojska Polskiego. Od 5 lutego 1944 r. służył w 3. Dywizji Piechoty jako instruktor walki z agitacją wroga. W tym okresie był blisko związany z grupą polskich weteranów wojny domowej w Hiszpanii, w szczególności z gen. Karolem Świerczewskim, który według relacji córki Minca, z uwagi na jego młody wiek, traktował go po ojcowsku. 17 marca 1944 r. mjr Henryk Toruńczyk, który był jedną z ważniejszych osób ze środowiska „dąbrowszczaków", ściągnął go do organizowanego przez siebie Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, w którym pełnił odtąd funkcje instruktora polityczno-wychowawczego i wykładowcy języka niemieckiego, a także prowadził prelekcje na temat organizacji armii niemieckiej i administracji okupacyjnej. Miał wówczas stopień podporucznika, przy czym nie wiadomo, kiedy mu go nadano.

Źródło: AIPN

Maks Minc

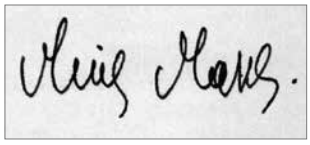

Po zajęciu Lublina przez Armię Czerwoną, 20 września 1944 r. ppor. Maks Minc został skierowany do tworzącego się RBP PKWN. Ze względu na znajomość języków obcych 22 września powierzono mu stanowisko kierownika Oddziału III (Cenzury Zagranicznej) Wydziału Cenzury Wojennej RBP, czyli komórki odpowiedzialnej za analizę korespondencji międzynarodowej. Już 27 grudnia 1944 r. awansowano go do stopnia porucznika.

W połowie lutego 1945 r. kierownik Wydziału Wywiadu MBP Stefan Antosiewicz wystąpił o przeniesienie Maksa Minca do swojej jednostki. Chociaż wydano w tej sprawie rozkaz personalny, minister Radkiewicz nakazał wstrzymać się z jego realizacją do czasu znalezienia funkcjonariusza, który mógłby przejąć dotychczasowe obowiązki Minca w pionie cenzury. Ponad miesiąc później, 28 marca szef wywiadu zwrócił się do kierownika Wydziału Personalnego MBP mjr. Mikołaja Orechwy o mianowanie por. Minca na stanowisko zastępcy kierownika Sekcji II Specjalnej przy WUBP w Łodzi, czyli wysłanie go do terenowego przedstawicielstwa centrali wywiadu. Formalnie zatwierdzono go na tym stanowisku dopiero na podstawie rozkazu z 18 czerwca, z datą wsteczną 1 kwietnia 1945 r. Ze względu na brak dokumentów nie wiadomo, czym przez tych kilka miesięcy się zajmował.

W związku z likwidacją łódzkiej Sekcji II już 25 lipca 1945 r. Maks Minc powrócił do centrali, gdzie wyznaczono go na stanowisko starszego referenta Wydziału II Samodzielnego MBP. Pod koniec 1945 r. awansował do stopnia kapitana, a 16 lutego 1946 r. mianowano go zastępcą naczelnika Oddziału IV (Środkowoeuropejskiego) tej jednostki. Terenem działania prowadzonej przez niego komórki były Niemcy i Austria. Na stanowisku tym pozostał także po reorganizacji struktury wywiadu, którą przeprowadzono 1 kwietnia 1946 r. W opinii naczelnika wywiadu płk. Juliusza Burgina był funkcjonariuszem wyrobionym politycznie, inteligentnym i zdolnym. Jego atutem była biegła znajomość kilku języków obcych, choć równocześnie jako reemigrant miał trudności w poprawnym posługiwaniu się językiem polskim. Oceniano, że potrafił pracować z agenturą, a do tego przejawiał inicjatywę i samodzielność. Zdaniem przełożonego w zupełności odpowiadał pełnionemu stanowisku.

1 stycznia 1947 r. Maks Minc został przeniesiony na etat niejawny wywiadu. W praktyce oddelegowano go do pracy za granicą już kilka miesięcy wcześniej, choć nie wiadomo dokładnie kiedy. Najprawdopodobniej już od połowy 1946 r. przebywał w Czechosłowacji, zajmując stanowisko zastępcy szefa placówki Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Pradze. Równocześnie był rezydentem wywiadu o ps. „Fernando". W ramach swoich obowiązków pracował nad zbudowaniem sieci agenturalnej za południową granicą, a także zbierał informacje o sytuacji polityczno-gospodarczej w Czechosłowacji. Brał udział w nadzorowaniu ruchu transportów z repatriantami

---

CHARAKTERYSTYKA SLUZBOWA

Nazwisko i imie ..MINC MAKS..... ur. w roku..1919.....
Stopien wojskowy ...kapitan.....przynal. partyjna...P.P.R.....
Wyksztalcenie ogolne ..srednie.....
Przeszkolenie w aparacie B.P. ..nie posiada.....
Zajmowane stanowisko Z-caNaczelnika Oddzialu.....
Od kiedy pracuje w B.P. ..VIII.-.1944 r.....

1. OCENA POLITYCZNA

Ob. Minc Maks zajmuje sie zywo zagadnieniami zycia politycznego, w ktorych orientuje sie zupelnie dobrze. Wyrobienie polityczne u niego jest zupelnie na poziomie. Jest przeciwny wszelkim przejawom nacjonalizmu. Wykazuje aktywnosc i czynnosc polityczna.

2. OCENA FACHOWA

Ob. Minc Maks jest pracownikiem inteligentnym i zdolnym. Wlada biegle kilkoma jezykami. Do pracy z agentura nadaje sie. Jest on pracownikiem posiadajacym duza inicjatywe i samodzielnosc. Tajemnicy sluzbowej dochowuje. Posiada poczucie odpowiedzialnosci.

3. ZALETY I WADY OSOBISTE

Stoi on na wysokim poziomie intelektualnym. Jest czlowiekiem o duzej inteligencji. Nalogow zadnych nie posiada. Ideowosc b. dobra. Jest uczciwym i prawdomownym. Potrafi zachowac godnosc osobista.

4. ODZNACZENIA, NAGRODY, POCHWALY I KARY.

Kpt. Minc Maks zostal odznaczony Krzyzem Grunwaldu II klasy oraz Srebrnym Krzyzem Zaslugi.

5.CZY ODPOWIADA ZAJMOWANEMU STANOWISKU, CUY KWALIFIKUJE SIE NA WYSUNIECIE I NA JAKIE STANOWISKO?

Ob. Minc Maks w zupelnosci odpowiada zajmowanemu stanowisku.

Podpis
Naczelnika Wydzialu
.....

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Maksa Minca, jesień 1946 r.

Źródło: zbiory rodzinne

Maks Minc z żoną Elżbietą

jadącymi do Polski oraz rozpracowywaniu i obserwowaniu szlaków, którymi uciekano z kraju lub próbowano do niego przeniknąć. Odpowiadał za ochronę kontrwywiadowczą placówki i organizował siatkę informatorów ukierunkowanych wyłącznie na realizację tego zadania. Do jego kompetencji należało także utrzymywanie roboczego kontaktu z czechosłowackimi komunistami, a po zamachu stanu, który miał miejsce w lutym 1948 r., pełnił rolę oficjalnego łącznika w kontaktach MBP z StB, czyli miejscowymi organami bezpieczeństwa. Jednym z przejawów ich kooperacji były wspólne działania przeciwko ukraińskim nacjonalistom. Zdaniem Eugeniusza Misiły Maks Minc odegrał kluczową rolę w doprowadzeniu do ekstradycji z Czechosłowacji członków UPA wziętych do niewoli na tamtejszym terenie (*Akcja „Wisła"*…, s. 916). W trakcie pobytu na placówce, z dniem 1 stycznia 1948 r. awansowano go do stopnia majora. Swoją misję zakończył pod koniec maja 1949 r.

Po tym, jak jeszcze przed powrotem z zagranicy mjr Minc dowiedział się, że dyrekcja Departamentu VII MBP planuje wyznaczenie go na stanowisko kierownika Sekcji Niemieckiej w Wydziale V (Kontrwywiadowczym), sporządził raport do dyrektora Wacława Komara, w którym zaprotestował przeciwko tej nominacji. Jego zdaniem, była ona dla niego degradacją i zasugerował, że byłby ewentualnie gotów objąć funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Kontrwywiadowczego bądź kierownika Sekcji Niemieckiej Wydziału Wywiadowczego. Generał Komar przychylił się do drugiego rozwiązania. Ze

względu na brak wolnego etatu, na podstawie rozkazu z 16 czerwca z dniem 1 czerwca Maks Minc został kierownikiem Sekcji IV (Bliskowschodniej) Wydziału III (Wywiadowczego) Departamentu VII MBP, ale w rzeczywistości powierzono mu wówczas kierowanie Sekcją I (Niemiecką) Wydziału II (Wywiadowczego). Dopiero z dniem 1 marca 1950 r. został oficjalnie przeniesiony na pełnione stanowisko.

Sekcja Niemiecka była w tym czasie jedną z najważniejszych komórek w całym departamencie – koordynowała pracę rezydentury w Berlinie oraz podległych jej podrezydentur w strefach okupacyjnych Niemiec. Minc był wtajemniczony praktycznie w całość działań operacyjnych na tym terenie i odpowiadał m.in. za nadzorowanie sprawy Jana Kaszubowskiego, byłego gestapowca z Pomorza, który został w 1948 r. przerzucony za zachodnią granicę jako agent „Larsen", by odnowić dawne kontakty i rozpracowywać środowisko wysiedlonych Niemców. Z podobnym zadaniem wysłano do Niemiec także górnośląskiego Niemca Aloisa Bullę ps. „Kopka" (później „Bart", „Hugo" i „Sand"), który w latach pięćdziesiątych stał się jednym z najważniejszych agentów w całym departamencie – kluczem do jego sukcesu wywiadowczego okazał się związek z Ursulą Brossowską, która była sekretarką wpływowego działacza SPD Wilhelma Melliesa. Dzięki działalności tej pary wywiad PRL zdobywał nie tylko cenne informacje ze świata zachodnioniemieckiej polityki, ale także fotokopie oryginalnych dokumentów pochodzących z różnych ministerstw, urzędów i instytucji, a dotyczących m.in. spraw związanych z obronnością.

Po rozdzieleniu wywiadu cywilnego i wojskowego wiosną 1950 r. nowe kierownictwo Departamentu VII MBP rozpoczęło jego reorganizację. W sierpniu tr. jednostkę kierowaną przez mjr. Minca przemianowano na Sekcję II (Niemiecką) Wydziału I (Wywiadowczego). Od strony formalnej struktura wywiadu w tym kształcie weszła w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1951 r. W grudniu 1950 r. dyrektor Witold Sienkiewicz wydał mjr. Mincowi niejednoznaczną opinię, pisząc, iż „Posiada doświadczenie wywiadowcze. Jest operacyjny i pracowity. Szczególnie zna swój teren, z którego sam pochodzi. Zna bardzo dobrze niemiecki, francuski. Posiada zdolności do opracowań operacyjnych. W pracy operacyjnej jest nierówny i często subiektywny i kapryśny. Posiada zdolności kierownicze. Wychowuje dobrze swoich pracowników. Jest bardzo czuły na swój autorytet i znacznie mniej na autorytet swoich przełożonych, który często podrywa. Jest inteligentny, zdolny. Ma duże trudności w języku polskim. W pracy samodzielny i przejawia inicjatywę. Analizy jego [są] często powierzchowne. […] Chętnie uczy się. Robi postępy w nauce języka polskiego. Zarozumiały i przesadnie ambitny. Zarozumialstwo przeszkadza mu niekiedy w pracy. Posiada duży tupet. Nie jest zdyscyplinowany. Przejawia czasami cechy nieprawdomówności. Dba o swoje wygody, gdy nawet to narusza porządek służbowy. Bardzo łasy na pochwały, nie lubi krytyki i kapryśny. Koleżeński i uczynny. Poza pracą żyje tylko w gronie rodziny" (AIPN, 01737/67, k. 55). Sam funkcjonariusz zaprzestał w tym okresie posługiwania się imieniem Maks i podpisywał się już wyłącznie jako Maksymilian.

W związku z koniecznością wznowienia pracy rezydentur zagranicznych wywiadu, „zamrożonych" na przełomie lat 1949 i 1950, w połowie roku 1951 mjr Minc, jako jeden z bardziej doświadczonych oficerów operacyjnych, został delegowany do Belgii.

Warszawa, dnia 18.XII.1950r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

na mjr. M i n c a M a k s a, s.Zygmunta
Kierownika Sekcji II.Wydziału I.Dep.VII.M.B.P.

Urpdzony dnia 4.6.1919r. w Warcie. Pochodzenie drobnomieszczańskie. Stan społeczny - prac.umysł. Przynależność partyjna - P.Z.P.R. Wykształcenie ogólne - średnie. Wykształcenia wojskowego nie posiada... Żonaty.

Ocena oblicza politycznego.

Politycznie pewny. Przedwojenny aktywista niemieckiej młodzieży komunistycznej. Były uczestnik Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, partyzant, Ideowy. Posiada duży zasób wiadomości teoretycznych z dziedziny zagadnień marksizmu-leninizmu. Ma jednak duże trudności w zastosowaniu praktycznym. Wyrobienie polityczne dostateczne. Aktywny w życiu społeczno-politycznym.

Ocena przydatności zawodowej.

Pracuje w organach MBP od 1945r. Przez 5 lata był w terenie, gdzie był związany z agenturą. Posiada doświadczenie wywiadowcze. Jest operacyjny i pracowity. Szczególnie zna swój teren, z którego sam pochodzi. Zna bardzo dobrze niemiecki, francuski. Posiada zdolności do opracowań operacyjnych. W pracy operacyjnej jest nierówny i często subiektywny i kapryśny. Posiada zdolności kierownicze. Wychowuje dobrze swoich pracowników. Jest bardzo czuły na swój autorytet i znacznie mniej na autorytet swoich przełożonych, który często podrywa. Jest inteligentny, zdolny. Ma duże trudności w języku polskim. W pracy samodzielny i przejawia inicjatywę. Analizy jego często powierzchowne.

Walory moralne i osobiste.

Jest pilny, pracowity, inteligentny i zdolny. Chętnie uczy się. Robi postępy w nauce języka polskiego. Zarozumiały i przesadnie ambitny. Zarozumialstwo przeszkadza mu niekiedy w pracy. Posiada duży tupet. Nie jest dyscyplinowany. Przejawia czasami cechy nieprawdomówności. Dba o swoje wygody, gdy nawet to narusza porządek służbowy. Bardzo łasy na pochwały, nie lubi krytyki i kapryśny. Koleżeński i uczynny. Poza pracą żyje tylko w gronie rodziny.

Zajmowanemu stanowisku odpowiada.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU VII.M.B.P.
W. S I E [illegible] K I E W I C Z.

Uwagi wyższego przełożonego:

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Maksa Minca, 18 grudnia 1950 r.

Źródło: AIPN

Maksymilian Minc

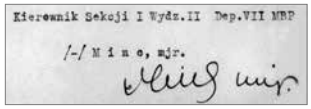
Kierownik Sekcji I Wydz.II Dep.VII MBP
/-/ M i n c, mjr.

W związku z tym 31 lipca przeniesiono go na etat niejawny, a 1 sierpnia przyjęto do pracy w Wydziale Beneluksu Departamentu II MSZ. Ze względów konspiracyjnych został zatrudniony pod przybranym nazwiskiem Leon Minc. Po odbyciu zwyczajowej praktyki i zapoznaniu się z zakresem obowiązków 10 września 1951 r. mianowano go attaché prasowym Poselstwa w Brukseli. Równocześnie został wyznaczony przez szefostwo Departamentu VII MBP na kierownika belgijskiej rezydentury (nadano mu ps. „Ali"). O jego pracy w Brukseli niewiele wiadomo. Jak można przypuszczać, jego rolą było stworzenie podstaw pracy wywiadowczej oraz przejęcie kontaktów z niektórymi „zamrożonymi" agentami.

Maksymilian Minc działał w Belgii przez niecałe półtora roku. Pod koniec 1952 r. odwołano go w trybie przyspieszonym do kraju. Według relacji córki, po wylądowaniu na Okęciu został natychmiast aresztowany, ale po kilku dniach wypuszczono go, bez postawienia mu jakichkolwiek zarzutów. Mimo to z dniem 15 stycznia 1953 r. został zwolniony ze służby w MBP. Wydarzenia te miały związek z prowadzonym przez Główny Zarząd Informacji MON śledztwem w sprawie Wacława Komara i jego głównych współpracowników z wywiadu wojskowego. W dokumentacji wytworzonej w trakcie tego postępowania nie ma ani jego zeznań, ani nazwiska. Niemniej jednak, w związku z toczącym się procesem Rudolfa Slánskiego, już latem 1952 r. nakazano mu sporządzenie notatki służbowej na temat działaczy z aparatu KC KPCz oraz czechosłowackiego wywiadu i kontrwywiadu, z którymi w przeszłości utrzymywał kontakty. Dokument ten został potem przekazany ministrowi bezpieczeństwa publicznego CSRS Karolowi Bacílkowi przez dyrektora Centralnego Archiwum MBP płk. Zygmunta Okręta.

Po nagłym i niespodziewanym zwolnieniu z wywiadu, decyzją KC PZPR Maksymilian Minc trafił do Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio". Od 19 stycznia 1953 r. był sekretarzem odpowiedzialnym Redakcji Niemieckiej Zespołu Programu dla Zagranicy. Do jego obowiązków należało przygotowywanie i redagowanie materiałów, które miały zostać wyemitowane na antenie. Oprócz tego pełnił dyżury redakcyjne i nadzorował współpracowników. W swoim zespole był również członkiem Komisji Szkoleniowej. W opinii z października tr. stwierdzono, że „w początkowym okresie pracy napotykał […] trudności związane z nieznajomością specyfiki pracy redakcyjnej w radio, w wyniku czego nie potrafił należycie wywiązać się z funkcji sekretarza odpowiedzialnego. Miał również trudności w nawiązaniu właściwych stosunków ze współpracownikami, nie potrafił wytworzyć odpowiedniej atmosfery wśród kolektywu. W związku z tym został we wrześniu br. przesunięty do redakcji publicystyki międzynarodowej, pozostając na okresie wymówienia. W pracy oddany i ofiarny. Pomimo trudności językowych i braku dostatecznego przygotowania do pracy dziennikarskiej – stara się opanować nowy

odcinek pracy, wykazując w tym wiele uporu i dobrej woli" (AAN, CK XX/2519, k. 21).

Jesienią 1953 r. Minc odszedł z rozgłośni, ponieważ został wytypowany do wyjazdu jako przedstawiciel Polskiej Misji w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, powołanej po wojnie koreańskiej dla nadzorowania procesu pokojowego oraz repatriacji jeńców pomiędzy obydwiema stronami konfliktu. Od 24 listopada 1953 r. był tłumaczem w grupach inspekcyjnych na południu tego kraju, po czym przeniesiono go do Wydziału Analitycznego sztabu. Pracował w nim do końca sierpnia 1954 r. W charakterystyce służbowej z tego czasu zapisano: „wykazał się w pracy swojej bardzo pracowitym, sumiennym i obowiązkowym [*sic!*]. Jako tłumacz ma bardzo dobrze opanowany język angielski, którym w zasadzie posługiwał się w czasie pracy swojej, oprócz tego dobrze ma opanowane języki francuski, niemiecki i hiszpański. Przez cały okres pracy w grupie okazywał zawsze pomoc w formie różnego rodzaju porad dla dowódcy, które wynikały w toku samej pracy. Tow. Minc był bardzo czujnym, nie ulegał jakimkolwiek wpływom Amerykanów, jak również Szwedów i Szwajcarów. Doskonale orientuje się w zagadnieniach polityki międzynarodowej. Systematycznie pogłębia swoje wiadomości polityczne i fachowe, dużo pracując w tym kierunku nad sobą. Jest taktowny, koleżeński, bardzo szczery, zrównoważony, lubi dzielić się swoimi doświadczeniami w pracy z kolegami, zawsze pomaga kolegom słabszym. W grupie był ogólnie przez wszystkich towarzyszy lubiany. Umie wyrobić sobie odpowiedni autorytet. Bardzo dobrze współpracował z towarzyszami czechosłowackimi. Nałogów żadnych nie posiada. Charakter wesoły i zrównoważony. Bardzo cenny pracownik. Może być użyty do pracy samodzielnej" (AAN, CK XX/2519, k. 20). Po powrocie z Korei przez dwa miesiące przebywał na urlopie, po czym zaczął pracować jako kierownik działu w Centralnym Zarządzie Transportu i Spedycji Międzynarodowej Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Źródło: zbiory rodzinne

Maksymilian Minc z żoną Elżbietą i córką

Na fali postępującej odwilży, w listopadzie 1955 r. Maksymilian Minc złożył podanie do KdsBP, w którym zwrócił się o powtórne przyjęcie do służby w wywiadzie. Jego prośbę rozpatrzono pozytywnie i 1 stycznia 1956 r. został przyjęty na etat niejawny Departamentu I KdsBP, a następnie z dniem 1 marca tr. wyznaczony na pełnione przez niego już nieoficjalnie stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV (Krajów Romańskich). Ze względu na posiadane umiejętności, w tym bardzo dobrą znajomość języka i realiów życia we Francji, latem 1956 r. kierownictwo wywiadu

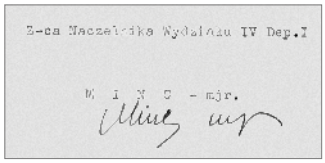
Z-ca Naczelnika Wydziału IV Dep.I

M. I. N. C - mjr.

planowało wysłać go do pracy w Ambasadzie PRL w Paryżu i powierzyć mu funkcję rezydenta. Wyjazd ten nie doszedł jednak do skutku z powodu sprzeciwu władz francuskich, które dysponowały dokumentacją na jego temat z lat 1938–1940 i wiedziały, że był wówczas aresztowany jako nielegalny imigrant. Być może właśnie to wydarzenie stało się impulsem do przyjęcia przez niego nowej tożsamości. 5 października 1956 r. żona i córka funkcjonariusza zmieniły nazwisko na Minc-Darewska. On sam wystąpił

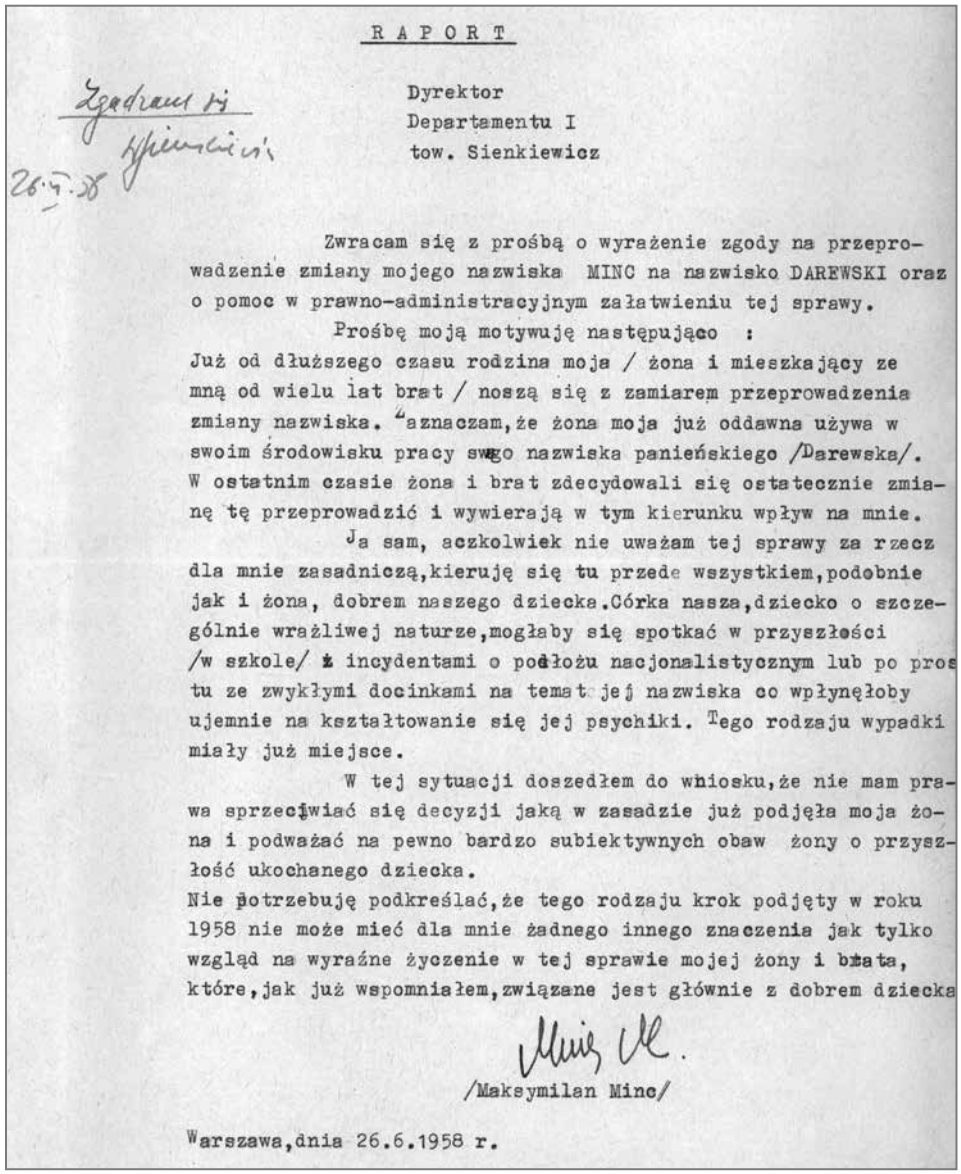

R A P O R T

Zgadzam się
płk Sienkiewicz
26.6.58

Dyrektor
Departamentu I
tow. Sienkiewicz

Zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zmiany mojego nazwiska MINC na nazwisko DAREWSKI oraz o pomoc w prawno-administracyjnym załatwieniu tej sprawy.

Prośbę moją motywuję następująco :

Już od dłuższego czasu rodzina moja / żona i mieszkający ze mną od wielu lat brat / noszą się z zamiarem przeprowadzenia zmiany nazwiska. Oznaczam, że żona moja już oddawna używa w swoim środowisku pracy swego nazwiska panieńskiego /Darewska/. W ostatnim czasie żona i brat zdecydowali się ostatecznie zmianę tę przeprowadzić i wywierają w tym kierunku wpływ na mnie.

Ja sam, aczkolwiek nie uważam tej sprawy za rzecz dla mnie zasadniczą, kieruję się tu przede wszystkiem, podobnie jak i żona, dobrem naszego dziecka. Córka nasza, dziecko o szczególnie wrażliwej naturze, mogłaby się spotkać w przyszłości /w szkole/ z incydentami o podłożu nacjonalistycznym lub po prostu ze zwykłymi docinkami na temat jej nazwiska co wpłynęłoby ujemnie na kształtowanie się jej psychiki. Tego rodzaju wypadki miały już miejsce.

W tej sytuacji doszedłem do wniosku, że nie mam prawa sprzeciwiać się decyzji jaką w zasadzie już podjęła moja żona i podważać na pewno bardzo subiektywnych obaw żony o przyszłość ukochanego dziecka.

Nie potrzebuję podkreślać, że tego rodzaju krok podjęty w roku 1958 nie może mieć dla mnie żadnego innego znaczenia jak tylko wzgląd na wyraźne życzenie w tej sprawie mojej żony i brata, które, jak już wspomniałem, związane jest głównie z dobrem dziecka

/Maksymilan Minc/

Warszawa, dnia 26.6.1958 r.

Źródło: AIPN

Raport Maksymiliana Minca z prośbą o zgodę o dokonanie zmiany nazwiska na Darewski, 26 czerwca 1958 r.

do dyrektora wywiadu płk. Witolda Sienkiewicza o zgodę na zmianę nazwiska w czerwcu 1958 r. Przychylono się do jego prośby i 13 maja 1959 r. dokonał formalnej zmiany danych osobowych z Mordka Minc na Maksymilian Darewski. Od 1957 r. studiował zaocznie na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym SGSZ. 17 czerwca 1960 r. uzyskał dyplom magistra współczesnej polityki międzynarodowej.

Źródło: AIPN

Maksymilian Darewski

W wyniku reorganizacji, do której doszło po zlikwidowaniu KdsBP, z dniem 1 stycznia 1957 r. Maksymilian Minc został zastępcą naczelnika Wydziału IX (Informacyjnego) Departamentu I MSW (później, w ramach reorganizacji przeprowadzonej 1 lipca 1958 r., jednostka zmieniła numer na Wydział VIII). Oficer został mianowany na to stanowisko ze względu na swoje bogate doświadczenie i bardzo dobrą znajomość języków obcych. Jego atuty sprawiały, że od czasu do czasu wykorzystywano go do przeprowadzania ważnych rozmów operacyjnych z cudzoziemcami. Na przykład w 1960 r., wraz z wicedyrektorem wywiadu płk. Henrykiem Sokolakiem, uczestniczył w śmiałej, ale nieudanej próbie zwerbowania ministra handlu zagranicznego Belgii Jacques'a Van Offelena. 20 lipca 1957 r. Minc został awansowany do stopnia podpułkownika.

W opinii służbowej ze stycznia 1961 r. naczelnik Wydziału VIII płk Henryk Wendrowski zapisał: „Zawodowe kwalifikacje ppłk. Darewskiego są poważne z uwagi na znajomość wielu języków obcych: niemiecki, hiszpański, angielski, francuski i częściowo włoski. W pracy dość pilny i pracowity. Stara się o utrzymanie możliwie najlepszej atmosfery w kontaktach z pracownikami. Słabą stroną jest natomiast jeszcze nie zupełnie dobra znajomość języka polskiego – szczególnie w wymowie. Jest to wada do usunięcia" (AIPN, 2174/4513, k. 14). Mimo pozytywnej oceny przełożonego, w chwili sporządzania powyższej charakterystyki było już przesądzone, że oficer będzie musiał odejść z wywiadu. W myśl wprowadzonych na przełomie lat 1960 i 1961 zasad z jednostki tej relegowano wszystkich funkcjonariuszy, którzy mieli krewnych żyjących za granicą. W praktyce był to wybieg, umożliwiający kierownictwu resortu zwolnienie ze służby części starszej kadry, w tym przede wszystkim licznej grupy funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego. Z uwagi na to, że od 1957 r. oficerowie Departamentu I MSW byli zaszeregowani na etatach wojskowych, a nie milicyjnych, proponowano im przejście do którejś z pozostałych jednostek organów bezpieczeństwa. Darewski mógł rozpocząć służbę w WOP, ale nie był tym zainteresowany i w rezultacie z dniem 31 stycznia 1961 r. zwolniono go z MSW.

Po odejściu z resortu Maksymilian Darewski przez rok wykonywał różne prace zlecone i otrzymał nawet wstępną propozycję wyjazdu do pracy w Przedstawicielstwie ONZ. Wyjazd ten został jednak zablokowany – prawdopodobnie przez osoby bliskie wiceministrowi spraw wewnętrznych Mieczysławowi Moczarowi. W świetle relacji

Źródło: zbiory rodzinne

Maksymilian Darewski z bratem Izydorem na molo w Sopocie

córki, oficer czuł się dotknięty tym, w jaki sposób został potraktowany przez przełożonych, i głęboko przeżył te wydarzenia. Ostatecznie 12 marca 1962 r. podjął pracę w wydawnictwie „Polonia" w Warszawie na stanowisku kierownika redakcji niemieckiej. Od roku 1967 do 31 maja 1969 r. był kierownikiem redakcji niemieckiej Polskiej Agencji „Interpress". Ostatecznie 26 czerwca 1969 r. emigrował wraz z żoną z PRL. W odróżnieniu od wielu innych „marcowych" emigrantów, po wyjeździe pozostał przy dotychczasowym nazwisku. Na podstawie rozkazu ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego z 26 marca 1971 r. został pozbawiony stopnia oficerskiego i zdegradowany do stopnia szeregowca „z powodu braku wartości moralnych" (AIPN, 2174/4513, k. 50). W marcu 1973 r. wpisano go do indeksu osób niepożądanych w PRL, z którego został skreślony dopiero pod koniec 1987 r.

Po opuszczeniu PRL Maksymilian Darewski wyjechał do Izraela, gdzie od lutego 1969 r. przebywała już jego córka z pierwszego małżeństwa – Justyna. Według jej relacji, ojciec niełatwo adaptował się do życia w nowym miejscu, tym bardziej że nie był zwolennikiem ideologii syjonistycznej i mimo zdolności językowych miał spore trudności w opanowaniu języka hebrajskiego. Kiedy na początku lat siedemdziesiątych dowiedział się, że osoby wychowane w niemieckiej kulturze i władające językiem niemieckim mogą uzyskać prawo do osiedlenia się w RFN, skorzystał z okazji i w połowie 1973 r. emigrował do tego kraju. Notabene już po II wojnie światowej rozważał przeniesienie się do Niemiec Wschodnich, ale nie zdecydował się na to ze względu na żonę, która chciała pozostać w Polsce. Według relacji córki, jego sentyment do Niemiec nie wynikał jedynie z przeżyć związanych z dzieciństwem, ale wiązał się także z zainteresowaniem tamtejszą kulturą i literaturą, zwłaszcza twórczością Goethego i Heinricha Heinego. Początkowo Darewski mieszkał w Offenbach, a następnie przeniósł się do Eschborn pod Frankfurtem n. Menem, ponieważ jego żona znalazła zatrudnienie w miejscowym oddziale Deutsche Banku. Sam początkowo pracował na różnych nisko płatnych stanowiskach. Przez blisko pięć lat był portierem w małym muzeum. W wieku około sześćdziesięciu lat podjął pracę w organizacji zajmującej się roszczeniami odszkodowawczymi wobec Niemiec ze strony Żydów i rodzin żydowskich, których bliscy ucierpieli

Źródło: AIPN

Maksymilian Darewski

w czasie Holokaustu. Dzięki zdolnościom organizacyjnym i znajomości języków obcych szybko odnalazł się w tej pracy i uzyskał awans na jedno z kierowniczych stanowisk, na którym pracował do emerytury.

Maksymilian Darewski zmarł 19 października 1994 r. i został pochowany na cmentarzu w Steinbach k. Frankfurtu n. Menem.

Awanse

Podporucznik (1943/1944 r.), porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1957 r.), zdegradowany do stopnia szeregowca w roku 1971.

Odznaczony

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), medalem „Za waszą wolność i naszą" (1956 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1956 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.) oraz czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków francuskiego, hiszpańskiego i niemieckiego oraz słabą angielskiego. Znał również język włoski.

Źródło: billiongraves.pl

Nagrobek Maksymiliana Darewskiego i jego żony Barbary na cmentarzu w Steinbach

Informacje o rodzinie

Od 22 maja 1944 r. żonaty z Rachelą z d. Lubelską (1920–1964). Choć po wojnie zmieniła imię na Elżbieta, na co dzień posługiwała się imieniem Ella. Jej starszy brat Salomon Lubelski (ur. 1902 r.) – znany matematyk i współzałożyciel periodyku „Acta Arithmetica", zginął w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Przed wojną Rachela ukończyła szkołę tańca artystycznego i studiowała filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Równolegle pracowała jako choreograf i tańczyła w zespole oraz jako solistka. Po wybuchu wojny pozostała w Warszawie. W 1940 r. trafiła do getta, ale udało jej się z niego uciec. Po nielegalnym przekroczeniu granicy Generalnego Gubernatorstwa zamieszkała w Białymstoku, gdzie wraz z kilkorgiem przyjaciół ze szkoły tańca występowała w Żydowskim Teatrze Miejskim Miniatur. Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki ewakuowano ją do Taszkientu. Po ukończeniu kursu pielęgniarskiego służyła w Armii Czerwonej jako sanitariuszka. W 1943 r. oddelegowano ją do Armii Berlinga. Służąc w 3. DP, poznała Maksa Minca. Ze względu na to, że nie znał on praktycznie języka polskiego, porozumiewali się po francusku. Po zawarciu ślubu początkowo nosiła podwójne nazwisko – Lubelska-Minc. Od września 1944 do lutego 1946 r. pracowała w PAP. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych była choreografem w Teatrze Dzieci Warszawy, przemianowanym w 1950 r. na Teatr Nowej Warszawy. Od 1953 r. była zatrudniona w Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos", występując jako solistka i tancerka. Na początku 1955 r. przeniesiono ją do Filharmonii Narodowej, gdzie również uczestniczyła w wielu spektaklach i innych wydarzeniach kulturalnych. We wrześniu 1956 r. zmieniła administracyjnie nazwisko na Minc-Darewska, a w marcu 1959 r. skróciła je do Darewska. Nazwisko to stanowiło wcześniej jej pseudonim artystyczny. Uzasadniając swoją prośbę do władz, napisała: „przybrałam pseudonim »Darewska«. Sporadycznie używałam go już przed wojną, gdy jako uczennicy nie wolno mi było występować zawodowo. Pseudonim ten jest mi szczególnie bliski, gdyż jest to nazwisko mojej matki. Pod tym pseudonimem występowałam w Polsce Ludowej blisko 1000 razy na różnych imprezach, a także drukowałam wiele publikacji z dziedziny choreografii" (AIPN, 230/1203, b.p.). Pod koniec lat pięćdziesiątych Elżbieta Darewska pracowała jako choreograf baletowy w Domu Kultury w Olsztynie. Niezależnie od pracy zawodowej pisała libretta, a także wiersze, które publikowała w periodykach literackich. Wydała także dwie książki – *O kompozycji tanecznej* (1960 r.) i *Taniec artystyczny dla amatorów* (1961 r.). Maksymilian i Elżbieta mieli jedną córkę. Po śmierci żony Maksymilian Darewski wziął ślub z Barbarą Pilarską (1928–2011), która od tego momentu posługiwała się podwójnym nazwiskiem Pilarska-Darewska. Druga żona była z zawodu dziennikarką i w latach sześćdziesiątych pracowała w redakcji tygodnika „Przyjaciółka", a następnie jako starszy redaktor w Wydawnictwie Handlu Zagranicznego w Warszawie. Ze związku z nią Darewski nie miał dzieci.

Źródło: AIPN

Elżbieta Darewska

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/2519, Akta partyjne Maksa Minca; AAN, ZADRR, t. 4013, Akta Maksa Minca; AAN, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji, I/138, Archiwum Bolesława Bieruta, k. 131; AAN, Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii, t. 110, Dokumenty dot. Maksymiliana Minca; AIPN, 01737/68, Akta osobowe funkcjonariusza Maksymiliana Darewskiego; AIPN, 2174/4513, Teczka akt personalnych Maksymiliana Darewskiego; AIPN, 1268/20370, Akta osobowe cudzoziemca Maksymiliana Darewskiego; AIPN, 1847/88, Teczka akt personalnych Maksa Minca; AIPN, 0951/168, Akta osobowe funkcjonariusza Izydora Minca; AIPN, 01748/28, mf., Postanowienie o zniszczeniu 4 tomów teczki rezydenta krypt. „Fernando", 26 I 1970 r., k. 117 [pdf]; AIPN, 0298/899, Notatka płk. Zygmunta Okręta z delegacji służbowej do Pragi, 20 IX 1952 r., k. 3; AIPN, 1268/20369, Akta osobowe cudzoziemca Justyny Darewskiej; AIPN, 230/1203, Akta administracyjne Elżbiety Darewskiej; AIPN, 1533/7660, Akta paszportowe Elżbiety Minc-Darewskiej; AIPN, 1268/20368, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Barbary Darewskiej-Pilarskiej; AIPN, 3715, mf., Karta kwalifikacyjna sprawy archiwalnej krypt. „Strefa I" dot. Maksa Minca ps. „Ali"; AIPN, 01649/3, mf., Rozpracowanie Operacyjne krypt. „Larsen"-„Ortman" dot. Johana Kaszubowskiego; AIPN, 003195/384, mf. Rozpracowanie Operacyjne krypt. „Hugo"-„Horst" dot. Aloisa i Ursuli Bulla; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 19035, Akta osobowe Maksymiliana Minca; Archiwum TVP, Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja", t. 6824, Akta osobowe Maksymiliana Minca; RGASPI, fond 545, opis 6, dieło 386, Dokumenty Kominternu dot. uczestników wojny domowej w Hiszpanii nt. Maxa Minca, k. 17; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 34, 61–62, 67, 228, 319–321, 367–368, 421–422, 470, 479–481, 538–539, 553–554, 590; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 22, 195–196, 423–425, 431, 436, 440, 450–451, 472, 475, 501, 518; W. Bułhak, *Watykan i szpiedzy z awansu społecznego. Próba portretu zbiorowego kierownictwa wydziału „natowsko-watykańskiego" i rzymskiej rezydentury „Baszta" Departamentu I (wywiadu) MSW PRL w okresie poprzedzającym pontyfikat Jana Pawła II* [w:] *Służby wywiadowcze jako narzędzie realizacji polityki państwa w XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. L. Pawlikowicz, R. Zapart, Rzeszów 2014, s. 192–193; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 102, 105; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Warszawa 1995, s. 259–262; *Akcja „Wisła" 1947. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Misiło, Warszawa 2012, s. 915–916; D.G. Roskies, *Yiddishlands. A memoir*, Detroit 2008, s. 45; A. Sobór-Świderska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 394; L. Veselý, *Kilka uwag na temat walki z tzw. banderowcami w powojennej Czechosłowacji* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 337; Maksymilian Darewski 4 Jun 1919 – 19 Oct 1994, https://cs.billiongraves.com/grave/Maksymilian-Darewski/24814666 (dostęp 24 IX 2018 r.); Isidore Minc Identified, 16 VIII 2011 r., https://rememberme.ushmm.org/updates/isidore-minc-identified (dostęp 14 IX 2020 r.); relacja rodzinna (sierpień–wrzesień 2020 r.).

Witold Bagieński

Daszkiewicz Karol

(właśc. Korybut-Daszkiewicz Karol)

1918–1989

Źródło: AIPN

Urodzony 20 listopada 1918 r. we wsi Buda Zubarewicka koło Bobrujska, w rejonie Smoleńska. Był synem Bronisława (1884–1941) i Heleny (ur. 1888 r.), właścicieli miejscowego majątku, który od 1845 r. należał do rodu Korybut-Daszkiewiczów. Według Karola Daszkiewicza prawdziwe nazwisko rodziny brzmiało właśnie Korybut-Daszkiewicz. W pamięci bliskich przetrwało wspomnienie, że przed rewolucją 1917 r. Bronisław Daszkiewicz, a zapewne również jego przodkowie, utrzymywali dobre stosunki z rzemieślnikami żydowskimi z okolicznych miasteczek, co pozwoliło rodzinie spokojnie przetrwać okres prześladowań bolszewickich, zarówno bezpośrednio po rewolucji 1917 r., jak też w latach trzydziestych.

W dokumentach personalnych składanych w MBP Karol Daszkiewicz podawał bardzo skąpe i często sprzeczne informacje dotyczące przeszłości swojej rodziny. Rodziców określał jako rolników lub polskich małorolnych chłopów wyznania rzymskokatolickiego. Wskazywał różne miejsca ich urodzenia, nigdzie nie wymienił też nazwiska panieńskiego matki. W 1947 r. napisał, że cała rodzina zginęła – wiadomo, że jego brat Julian (ur. 1925 r.) w 1941 r. został zastrzelony przez Niemców za sabotaż, co było bezpośrednią przyczyną śmierci na zawał serca ich ojca – naocznego świadka egzekucji. Matka po wojnie pozostała w ZSRS; mieszkała w Bobrujsku, dokąd po powrocie z zesłania na Syberię miał przybyć również jej trzeci syn Michał (ur. 1920 r.).

Do 1932 r. Karol Daszkiewicz ukończył siedem klas „szkoły typu polskiego", a w 1936 r. dziesięciolatkę sowiecką (w dokumentach brakuje nazw miejscowości, w których uczęszczał do szkół, choć w jednym miejscu mowa jest o Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku). Następnie miał rozpocząć pracę jako odbiorca płodów leśnych przy stacji Moszny Poleskie. Nie udało się odszukać takiej miejscowości na Białorusi, niewykluczone zatem, że nazwę tę celowo podał w zniekształconej formie. Według tradycji rodzinnej Daszkiewicz uczęszczał do szkoły w dalekim Murmańsku. Jednocześnie uczył się korespondencyjnie w moskiewskim Instytucie Bankowości i Planowania. W latach 1938–1940 pracował jako księgowy w przedsiębiorstwie zajmującym się skupem płodów leśnych. W 1940 r. został skierowany do Białegostoku, gdzie ukończył czteromiesięczny kurs organizowany przez miejscowy bank. Następnie

został starszym inspektorem banku w Siemiatyczach. W tym czasie sowiecka rejonowa komenda wojskowa skierowała go na trzymiesięczny kurs techników intendentów w Bielsku Podlaskim – być może po jego ukończeniu uzyskał stopień podporucznika.

Od 1941 r. Daszkiewicz miał przebywać w niewoli niemieckiej w obozach w Białej Podlaskiej i Dęblinie. Z tego ostatniego jako cywil został ponoć zwolniony w roku 1942. Przez najbliższe dwa lata pracował jako robotnik rolny we wsi Chwałki koło Sandomierza. Tam jeden z gospodarzy wciągnął go do PPR. Po wojnie Daszkiewicz twierdził, że nawiązał wówczas kontakty z GL i AL i pod ps. „Michał" współdziałał z oddziałem „Gwarka", złożonym w większości z obywateli sowieckich, którym pomagał w działaniach dywersyjnych. W 1950 r. napisał z kolei, że od 1943 r. zastępował poległego dowódcę oddziału. Brak jest jednak dokładniejszych informacji odnośnie do okoliczności jego pobytu w obozach jenieckich, a także dotarcia do Chwałek, nie wiadomo również nic o jakiejkolwiek akcji AL, w której brałby udział. Wątpliwości tych nie rozwiał również sam Daszkiewicz, który w oświadczeniu z 7 czerwca 1950 r. napisał: „W związku z tym, że dotychczas nie zgłosiłem dokumentów na wysługę lat z [czasów – przyp. A.Z.] służby w oddziałach partyzanckich, za ten okres rezygnuję" (AIPN, 0193/1363, k. I/14). W 1951 r. miał natomiast przyznać się funkcjonariuszom Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, że do partyzantki nie należał. Nie są także znane okoliczności, w jakich został ranny, choć sam ten fakt nie budzi wątpliwości. W tradycji rodzinnej utrwaliło się przekonanie, iż Daszkiewicz działał w Batalionach Chłopskich lub z nimi współpracował. Po nadejściu wojsk I Frontu Ukraińskiego jako Polak został skierowany do RKU w Jarosławiu w celu wcielenia do wojska. Tam, wbrew pierwotnym planom, ze względu na odniesione rany nie skierowano go do działań na tyłach wojsk niemieckich.

Służbę w wojsku Karol Daszkiewicz rozpoczął we wrześniu 1944 r. na stanowisku inspektora Głównego Banku Wojska Polskiego w Lublinie. Został wówczas mianowany na stopień porucznika – niewykluczone, że przepisano mu go na podstawie informacji z AL. Z dniem 10 czerwca 1945 r. został awansowany do stopnia kapitana i przeszedł do Departamentu Intendentury MON, a rok później do sekretariatu trzeciego wiceministra obrony narodowej Piotra Jaroszewicza. 22 lipca 1946 r. został awansowany na stopień majora. Na przełomie lat 1946 i 1947 uczestniczył w akcji przedwyborczej w ramach grupy wojskowej w warszawskiej dzielnicy Praga-Grochów. Już w styczniu 1946 r., będąc jeszcze obywatelem sowieckim, skierował do KC podanie o przyjęcie do PPR, w którym bardzo enigmatycznie pisał o swej działalności podczas wojny. W lutym 1946 r. komisja partyjna uznała, że przyjęcie Daszkiewicza będzie mogło nastąpić dopiero po wyjaśnieniu jego przeszłości. Ostatecznie otrzymał legitymację 17 września 1947 r. – w tym czasie był kierownikiem Sekcji Planowania i p.o. naczelnika Wydziału Planowania Materiałowego w Departamencie Intendentury MON. Podczas służby wojskowej miał ulec poważnemu wypadkowi.

Do dyspozycji MBP Daszkiewicz został skierowany 14 maja 1947 r. przez szefa Departamentu Personalnego MON gen. Stanisława Zawadzkiego. Choć początkowo przewidziany był na naczelnika

Wydziału Planowania, to formalnie objął stanowisko kierownika Sekcji Planowania w Wydziale Planowania Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Faktycznie zaś służbę rozpoczął od urlopu, a do pracy przystąpił 1 czerwca tr. Zachował funkcję po reorganizacji jednostki, kiedy kierowana przez niego komórka otrzymała nazwę Sekcji Planowania i Zamówień. W lipcu 1949 r. awansował do stopnia podpułkownika.

Już w 1947 r. wystąpił o zrzeczenie się obywatelstwa sowieckiego, na co dopiero 12 września 1949 r. uzyskał zgodę Prezydium Rady Najwyższej ZSRS, a na przełomie 1949 i 1950 r. uzyskał obywatelstwo polskie. Z dniem 1 lutego 1950 r., pozostając na dotychczasowym stanowisku, został mianowany jednocześnie zastępcą naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Materiałowego (w niektórych dokumentach Planowania Materiałowego) Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Faktycznie to on zorganizował ten nowo utworzony wydział i następnie nim kierował, gdyż na stanowisku naczelnika był wakat. W korespondencji z tego okresu występował jako p.o. naczelnika, co nie znajduje jednak potwierdzenia w rozkazach personalnych. W świetle ówczesnych charakterystyk można stwierdzić, że był dobrze oceniany przez szefa jednostki Apolinarego Mineckiego.

W Szefostwie Zaopatrzenia MBP na początku lat pięćdziesiątych miała miejsce walka koterii o faktyczne kierowanie jednostką i, jak się wydaje, rywalizacja ta dotyczyła także możliwości uzyskiwania korzyści materialnych. Najbardziej widocznym kryterium podziału dwóch zwalczających się wówczas grup było pochodzenie funkcjonariuszy. Jedna z koterii skupiała pracowników pochodzenia żydowskiego, choć na linię podziału nakładały się również takie czynniki, jak działalność (lub jej brak) w KPP, KPZU, KPZB, KZMP czy pełnienie służby w formacjach LWP. Oczywiście obie strony nie mówiły publicznie o istocie tego sporu. Oficjalnie zarzucano sobie błędy w pracy zawodowej lub popełnianie nadużyć. Żydom wyciągano burżuazyjne, a *de facto* zazwyczaj drobnomieszczańskie pochodzenie, natomiast Polakom nacjonalizm, od 1949 r. nazywany niekiedy „gomułkowszczyzną", oraz antysemityzm wyrażający się m.in. w pytaniach, dlaczego funkcjonariusze pochodzenia żydowskiego są faworyzowani przy awansach, wysokości premii itp. Walkę podjazdową toczono nie tylko na gruncie administracyjnym, lecz również na forach partyjnych, a oprócz tego powszechnie składano donosy, które kierowano zarówno do przełożonych, jak i do władz partyjnych.

Karol Daszkiewicz już w roku 1948 podjął działalność w PPR. Rok później bez powodzenia kandydował do kierownictwa koła. Notabene kandydaturę tę wysunął wówczas jeden z jego późniejszych przeciwników – Szoken Szwarc. Ostatecznie jednak został on dokooptowany do Egzekutywy i nawet pełnił w niej funkcję II sekretarza. Wydaje się jednak, że działalność partyjną traktował jedynie jako formę zabezpieczenia kariery zawodowej. Na zebraniach partyjnych i posiedzeniach Egzekutywy POP głos zabierał stosunkowo często, ale wypowiadał się jedynie w sprawach zawodowych. Jego pozycja była stosunkowo mocna, ponieważ do 1949 r. posiadał obywatelstwo sowieckie, kierował wydziałem, ponadto pozostawał w dobrych stosunkach z dyrektorem Mineckim. Uważano go więc za faktycznego przywódcę grupy nieżydowskiej, której nie można jednak w sposób jednoznaczny określić jako polskiej.

Podobno już podczas służby wojskowej Daszkiewicz wszedł w konflikt z Anatolem Fejginem, co miało negatywnie wpłynąć na jego dalszą karierę. Ta ostatnia informa-

cja, pochodząca od syna Daszkiewicza, nie znajduje potwierdzenia w dokumentach. Niewykluczone, że w pamięci rodzinnej postać funkcjonariusza o znanym nazwisku została pomylona z późniejszym przełożonym Daszkiewicza Czesławem Ringerem, który rzeczywiście istotnie przyczynił się do usunięcia go z MBP. Co najmniej od 1949 r. dochodziło do wyraźnych starć między zastępcą dyrektora Ringerem, wspieranym przez I sekretarza POP Szwarca, a odsuwanym od faktycznych wpływów Daszkiewiczem. W 1949 r. miał on zarzucić Ringerowi zakup we Włoszech zdezelowanego sprzętu, w zamian za co ten miał przyjąć łapówkę w postaci wyjazdu żony na zagraniczną kurację. Oskarżył również Szwarca, że podczas pracy w Białymstoku i Łodzi dopuścił się niegospodarności, powodując wielomilionowe straty. Z kolei na początku 1950 r. Daszkiewiczowi postawiono zarzut antysemityzmu, przejawiającego się rzekomo niechęcią do zatrudniania w swoim wydziale Żydów oraz niedopuszczaniem ich do Egzekutywy OOP.

W następnych miesiącach na Karola Daszkiewicza złożono wiele donosów dotyczących różnorodnych kwestii. Wytykano mu niejasną przeszłość, odmowę udostępnienia samochodu innemu naczelnikowi czy też ordynarne zwymyślanie podwładnego. Pisano, że jest nierobem o marnych kwalifikacjach i szabrownikiem. Niektóre z przypisywanych mu oskarżeń były zbyt daleko idące, miał bowiem obciążać władze sowieckie odpowiedzialnością za zbrodnię katyńską czy też krytykować powołanie Konstantego Rokossowskiego na stanowisko polskiego ministra obrony narodowej. Egzekutywa dzielnicy PZPR (w tym czasie w MBP odpowiednik Komitetu Zakładowego) powołała trzyosobową komisję do zbadania sytuacji w kierowanym przez Daszkiewicza wydziale. W następstwie jej prac 19 lutego 1951 r. podjęła uchwałę, uznającą, że w komórce tej panują liberalne i antysemickie nastroje oraz istnieje atmosfera klikowości, w związku z czym zgłosiła do Komitetu Dzielnicowego wniosek o ukaranie Daszkiewicza naganą z ostrzeżeniem za nacjonalistyczne, antysemickie i antypartyjne wypowiedzi. Kilku funkcjonariuszom z jego otoczenia zaproponowano wymierzenie mniejszych kar. Kierownictwom Szefostwa Zaopatrzenia i Departamentu Kadr zarekomendowano przesunięcie niektórych oficerów do innych wydziałów lub jednostek, a POP przy Szefostwie Zaopatrzenia miało „otoczyć szczególną opieką wychowawczą" (AIPN, 0193/1363, k. III/10n) organizację partyjną przy Wydziale Planowania, co oznaczało jej podporządkowanie w stopniu znacznie przekraczającym rutynową zależność OOP od POP.

W tym samym miesiącu sprawę Karola Daszkiewicza zaczęło badać Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP. Jednocześnie dyrektor Centralnego Biura Dowodów Osobistych wystąpił o zatrudnienie go jako dobrego fachowca w swojej jednostce, niebawem jednak z propozycji tej się wycofał. Sam Daszkiewicz odwołał się do przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej od decyzji Egzekutywy, zarzucając jej uchybienia formalne, takie jak podjęcie decyzji bez rozmowy z zainteresowanym, oraz wskazując, iż jest ofiarą zemsty ze strony Ringera i Szwarca za ujawnienie ich nadużyć. Kolejne miesiące przyniosły eskalację walki w Szefostwie Zaopatrzenia MBP. W kwietniu Daszkiewicz, wskazując na wzrastającą rolę planowania w gospodarce krajowej i uwagi PKPG wobec pracy MBP w tym obszarze, wystąpił do dyrektora o zwiększenie zakresu działania i etatów kierowanego przez siebie wydziału, który jego zdaniem powinien przejąć planowanie w skali całego ministerstwa, a nie jak dotychczas jedynie Szefostwa

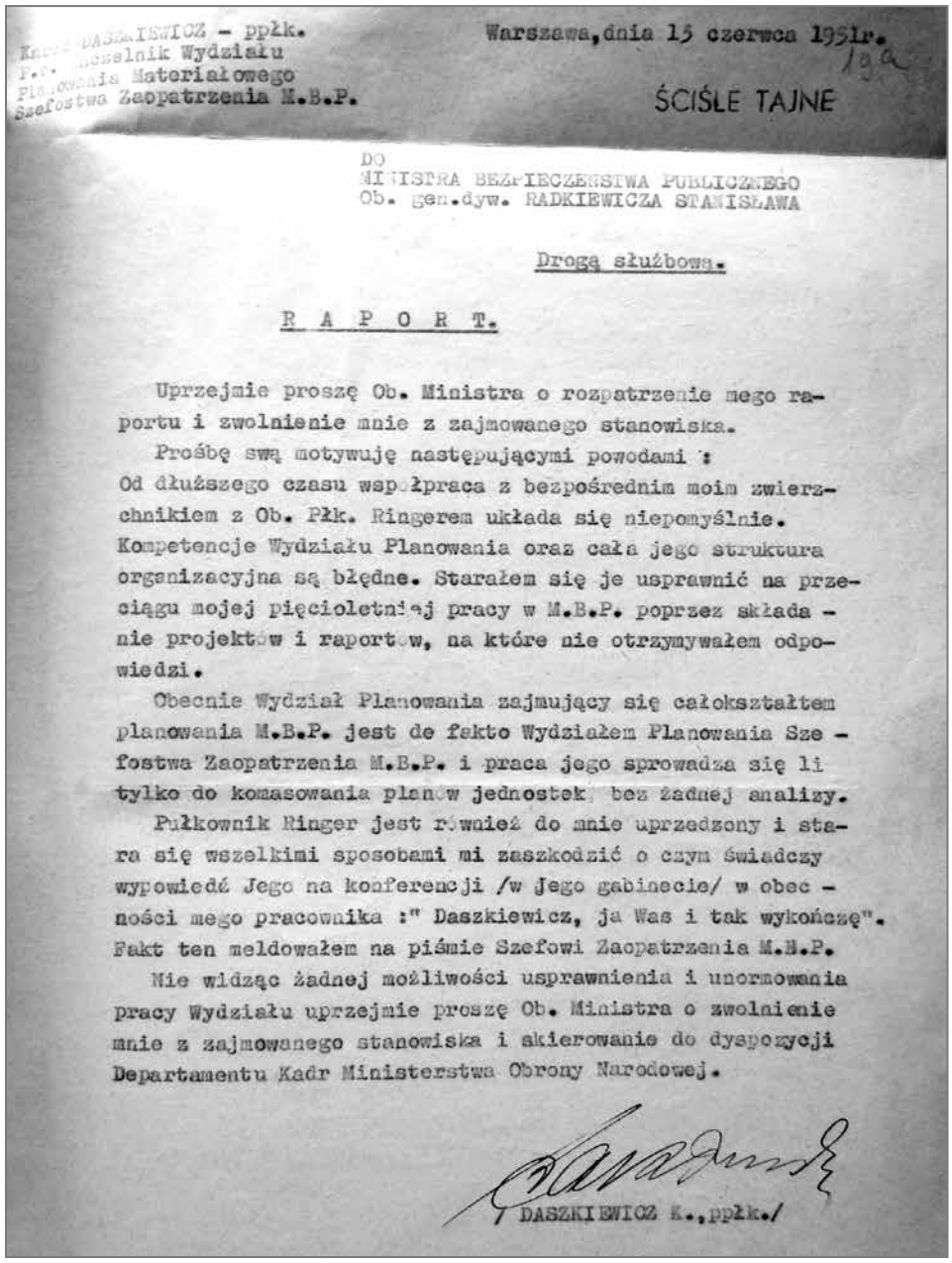

Karol DASZKIEWICZ – ppłk.
p.o. Naczelnik Wydziału
Planowania Materiałowego
Szefostwa Zaopatrzenia M.B.P.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1951r.

ŚCIŚLE TAJNE

DO
MINISTRA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Ob. gen.dyw. RADKIEWICZA STANISŁAWA

Drogą służbową.

R A P O R T.

Uprzejmie proszę Ob. Ministra o rozpatrzenie mego raportu i zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska.

Prośbę swą motywuję następującymi powodami :

Od dłuższego czasu współpraca z bezpośrednim moim zwierzchnikiem z Ob. Płk. Ringerem układa się niepomyślnie. Kompetencje Wydziału Planowania oraz cała jego struktura organizacyjna są błędne. Starałem się je usprawnić na przeciągu mojej pięcioletniej pracy w M.B.P. poprzez składanie projektów i raportów, na które nie otrzymywałem odpowiedzi.

Obecnie Wydział Planowania zajmujący się całokształtem planowania M.B.P. jest de fakto Wydziałem Planowania Szefostwa Zaopatrzenia M.B.P. i praca jego sprowadza się li tylko do komasowania planów jednostek bez żadnej analizy.

Pułkownik Ringer jest również do mnie uprzedzony i stara się wszelkimi sposobami mi zaszkodzić o czym świadczy wypowiedź Jego na konferencji /w Jego gabinecie/ w obecności mego pracownika :" Daszkiewicz, ja Was i tak wykończę". Fakt ten meldowałem na piśmie Szefowi Zaopatrzenia M.B.P.

Nie widząc żadnej możliwości usprawnienia i unormowania pracy Wydziału uprzejmie proszę Ob. Ministra o zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska i skierowanie do dyspozycji Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej.

/ DASZKIEWICZ K., ppłk./

Źródło: AIPN

Raport Karola Daszkiewicza skierowany do ministra bezpieczeństwa publicznego, 13 czerwca 1951 r.

Zaopatrzenia. Oznaczałoby to znaczne podniesienie rangi tej komórki i wzmocnienie pozycji jej naczelnika. Propozycja nie została uwzględniona przez przełożonych. W końcu miesiąca pod adresem Daszkiewicza pojawiły się kolejne oskarżenia: miał on

m.in. spożywać alkohol z rozpracowywanym przez Informację Wojskową oficerem KBW i nie stawić się do służby, a do awansów przedstawić „karierowiczów" i „antysemitów".

3 czerwca 1951 r. ppłk Daszkiewicz wystosował raport do ministra Stanisława Radkiewicza z prośbą o skierowanie go do dyspozycji Departamentu Kadr MON. Raport ten był *de facto* skargą na Ringera. Ostateczne decyzje zapadły latem 1951 r. po odejściu dyrektora Mineckiego i objęciu faktycznego kierownictwa jednostką przez jego zastępcę Ringera. Jednocześnie doszło wówczas do usunięcia kilku naczelników wydziałów. Jeden z nich, Franciszek Przeździak, za przypisane mu, acz nieudowodnione, ujawnienie

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

L. dz. _____

Dnia 18 lipca 19 51 r.

WNIOSEK

Do DEPARTAMENTU KADR MBP. WYDZIAŁ IV

Wnoszę o zwolnienie ~~xxxxxxxx~~ PPŁK.DASZKIEWICZA Karola s.Bronisława Kier.Sekcji i jednocześnie Z-ca Nacz.Wydziału Plan.Mat.

Na stanowisko _____

z dniem _____

Zwolnienie ~~przeniesienie~~ uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Ppłk.Daszkiewicz należał do grupy,która uprawiała w Wydz.Planowania politykę szowinizmu i nacjonalizmu, co szkodliwie odbijało i odbija po dzień dzisiejszy na pracy Wydziału. Poza tym ppłk.Daszkiewicz jest skompromitowany w oczach całego kolektywu Szefostwa i nie przedstawia wielkiej wartości fachowej.

Z uwagi na powyższe stawiam wniosek o zwolnienie.

SEKRETARZ KOM.ZAKŁ.PZPR
SZEF.ZAOP.MBP

/ MARECKI I../

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M. B. P.

DYREKTOR SZEFOSTWA ZAOPATRZENIA MBP

/ R I N G E R PŁK./

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U. B.

m. p.

Adnotacje Wydziału d/s Funkcjonariuszy M. B. P. i W. U. B. P.:

Źródło: AIPN

Wniosek o zwolnienie Karola Daszkiewicza ze służby w MBP, 18 lipca 1951 r.

tajemnicy państwowej oraz tzw. szeptaną propagandę został oskarżony i parę miesięcy później skazany na ponad dwa lata więzienia.

18 lipca 1951 r. kierownictwo Szefostwa Zaopatrzenia MSW złożyło wniosek o zwolnienie Karola Daszkiewicza ze służby – z uwagi na rozbieżności co do trybu, a także postępowanie toczące się w Biurze ds. Funkcjonariuszy MBP jego realizacja przeciągnęła się. Z raportu dyrektora Biura Jerzego Siedleckiego wynika, że oficer początkowo zaprzeczał swym antysemickim wypowiedziom o innych pracownikach

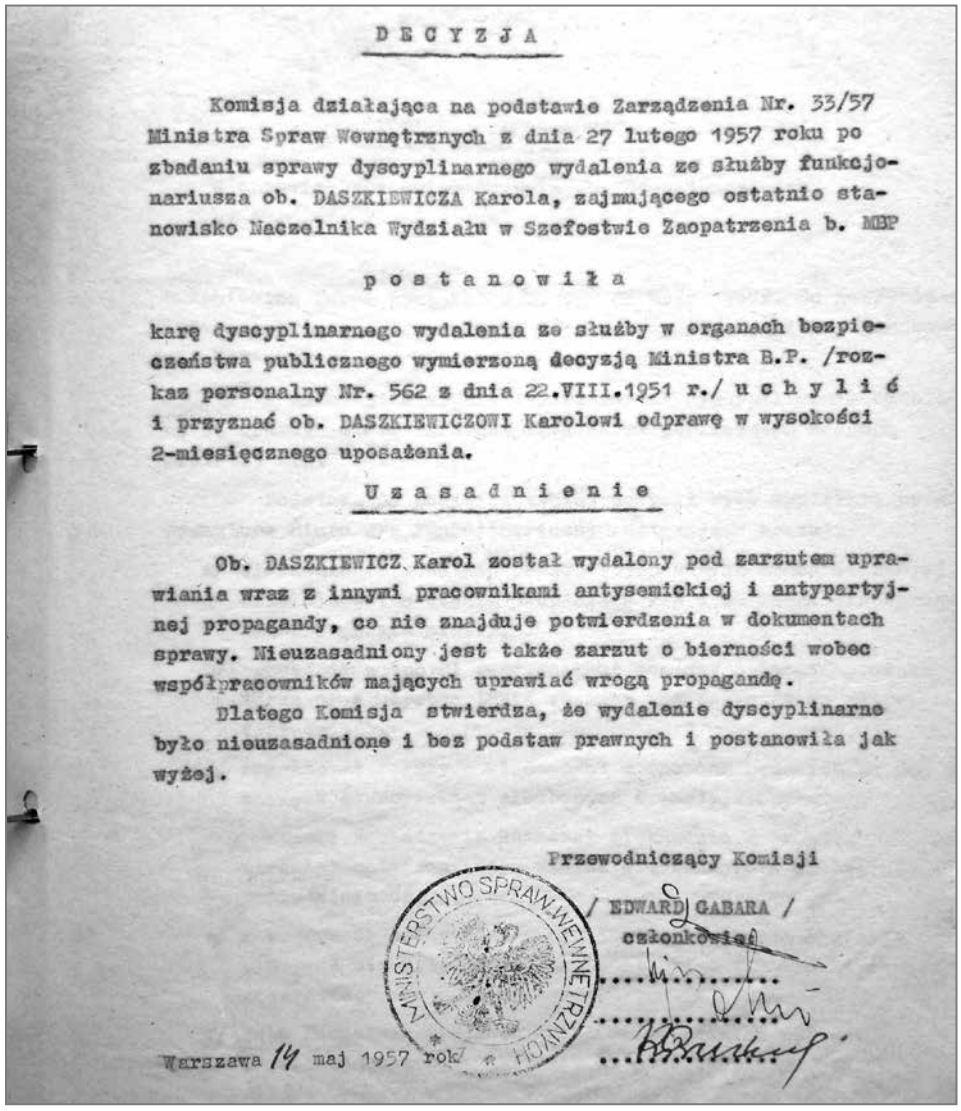

D E C Y Z J A

Komisja działająca na podstawie Zarządzenia Nr. 33/57 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1957 roku po zbadaniu sprawy dyscyplinarnego wydalenia ze służby funkcjonariusza ob. DASZKIEWICZA Karola, zajmującego ostatnio stanowisko Naczelnika Wydziału w Szefostwie Zaopatrzenia b. MBP

p o s t a n o w i ł a

karę dyscyplinarnego wydalenia ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego wymierzoną decyzją Ministra B.P. /rozkaz personalny Nr. 562 z dnia 22.VIII.1951 r./ u c h y l i ć i przyznać ob. DASZKIEWICZOWI Karolowi odprawę w wysokości 2-miesięcznego uposażenia.

U z a s a d n i e n i e

Ob. DASZKIEWICZ Karol został wydalony pod zarzutem uprawiania wraz z innymi pracownikami antysemickiej i antypartyjnej propagandy, co nie znajduje potwierdzenia w dokumentach sprawy. Nieuzasadniony jest także zarzut o bierności wobec współpracowników mających uprawiać wrogą propagandę.

Dlatego Komisja stwierdza, że wydalenie dyscyplinarne było nieuzasadnione i bez podstaw prawnych i postanowiła jak wyżej.

Przewodniczący Komisji

/ EDWARD GABARA /

członkowie:

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa 14 maj 1957 rok

Źródło: AIPN

Decyzja uchylająca Karolowi Daszkiewiczowi karę dyscyplinarnego wydalenia z resortu bezpieczeństwa publicznego, 14 maja 1957 r.

MBP, a przyznał się do nich „dopiero po wielogodzinnym ponownym przesłuchaniu" (AIPN, 0193/1363, k. III/36). Zważywszy na metodę przesłuchiwania, można wątpić, czy przyznanie to było dobrowolne. Ostatecznie z dniem 31 sierpnia 1951 r. ppłk Daszkiewicz został zwolniony dyscyplinarnie ze służby.

W kierowanym do MSW piśmie z 26 kwietnia 1957 r. Daszkiewicz utrzymywał, że przy zwalnianiu go naruszono jeszcze jeden przepis, a mianowicie miał on w tym czasie przebywać na zwolnieniu lekarskim. Faktycznie jednak już 8 sierpnia otrzymał polecenie przekazania obowiązków nowo powołanemu naczelnikowi Włodzimierzowi Czubakowi, zaś sześć dni później podpisano protokół zdawczo-odbiorczy. Samokrytyka, którą Daszkiewicz przeprowadził podczas zebrania POP 31 sierpnia, miała na celu jedynie uniknięcie kary partyjnej. Pomimo wystąpień kilku pracowników, twierdzących, że ataki na Daszkiewicza były aktem zemsty osób, które chciał on ukarać za braki w magazynach, ostatecznie podjęto jednogłośną decyzję o usunięciu go z partii. Sprawa „grupy antypartyjnej" w Szefostwie Zaopatrzenia stała się głośna w MBP. KD PZPR podjął uchwałę o jej potępieniu, którą odczytywano następnie w trakcie zebrań podstawowych organizacji partyjnych innych jednostek resortu.

Jesienią 1951 r. Daszkiewicz najprawdopodobniej podjął pracę w Centralnym Zarządzie Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego w Warszawie. Na skierowane przez tę instytucję pytanie o opinię MBP odpowiedziało, że pracę zawodową wykonywał należycie. W czerwcu 1953 r. funkcjonariusz zwrócił się z raportem do wicepremiera i ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego. Zaznaczył w nim, że do 1949 r. był obywatelem sowieckim i z MBP został zwolniony za rzekomy antysemityzm, a jego sprawa w dalszym ciągu nie została załatwiona przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej. Wskazał również, że wraz ze zwolnieniem nie został zgodnie z przepisami skierowany do dyspozycji kadrowej MON oraz nie wypłacono mu należnej odprawy. Raport przekazany do MBP rozpatrzono negatywnie, choć w wewnętrznej opinii zaznaczono, że rzeczywiście Daszkiewicza należało w 1951 r. skierować do MON.

W styczniu 1955 r. Karol Daszkiewicz zwrócił się do przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego z prośbą o rehabilitację i przywrócenie do pracy w organach bezpieczeństwa, przekonując, że został z nich zwolniony niesłusznie. Powoływał się przy tym na opinie zatrudnionych w resorcie obywateli sowieckich. Również ten raport został rozpatrzony odmownie, ale tym razem jako przyczynę podano redukcję etatów, co oznaczało milczące wycofanie się z zarzutów postawionych w 1951 r. Prawdopodobnie dopiero widząc nieskuteczność starań o przywrócenie do pracy, Daszkiewicz zdecydował się zwrócić do MON o stwierdzenie kategorii inwalidztwa i przyznanie renty, co zamykało możliwość jego powrotu do organów bezpieczeństwa. Świadczenia zostały mu przyznane przed lipcem 1955 r.

Dopiero 13 marca 1957 r. na podstawie uchwały KW PZPR w Warszawie oficer został oczyszczony ze stawianych mu w roku 1951 zarzutów – miesiąc później w ostrej formie zwrócił się do MSW o wypłacenie odprawy i wynagrodzenia za niewykorzystany w 1951 r. urlop. 14 maja 1957 r. powołana zarządzeniem nr 33/57 ministra spraw wewnętrznych komisja dla rozpatrzenia skarg i zażaleń byłych funkcjonariuszy uznała, że stawiane mu wcześniej zarzuty nie znalazły potwierdzenia w dokumentach sprawy. Na

Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny na cmentarzu w Gołąbkach, w którym został pochowany Karol Daszkiewicz

mocy jej decyzji uchylono wymierzoną mu wcześniej karę dyscyplinarnego zwolnienia i przyznano dwumiesięczną odprawę. W konsekwencji minister spraw wewnętrznych zmienił brzmienie rozkazu personalnego byłego MBP zgodnie z decyzją komisji. W notatce sporządzonej w 1958 r. pracownik Departamentu Kadr MSW stwierdził, że niektóre zarzuty ppłk. Daszkiewicza wobec przełożonych z Szefostwa Zaopatrzenia MBP okazały się zgodne z prawdą. W 1973 r. minister spraw wewnętrznych przyznał byłemu funkcjonariuszowi prawo do emerytury wojskowej, zawieszone na czas pobierania renty inwalidzkiej przyznanej wcześniej przez Wojewódzki Sztab Wojskowy.

Informacje o losach Karola Daszkiewicza po 1957 r. są skąpe. Wiadomo jedynie, że przez jakiś czas był zatrudniony w dziale kontroli w biurze „Miastoprojekt Stolica". Następnie pracował w przedsiębiorstwach „Moda Polska" i „Podextra" oraz pełnił funkcję wiceprezesa Spółdzielni Kotlarskiej. Przez ostatnie lata życia był sparaliżowany po wylewie i przebywał w wojskowym hospicjum w Toruniu, gdzie zmarł 11 maja 1989 r. Został pochowany na cmentarzu w Gołąbkach, w warszawskiej dzielnicy Ursus.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.), Krzyżem Partyzanckim (b.d.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i białoruskiego.

Informacje o rodzinie

W 1945 r. ożenił się z Wacławą z d. Biernat (ur. 1925 r.), która pracowała jako maszynistka w NIK. Mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/14724, Akta Karola Daszkiewicza; AIPN, 0193/1363, Akta osobowe funkcjonariusza Karola Daszkiewicza; AIPN, 642/30455, Akta paszportowe Sławomira Daszkiewicza; AIPN, 1572/3724, Koło PPR przy Wydziale Gospodarczym, następnie Szefostwie Zaopatrzenia MBP w latach 1945–1948; AIPN, 1572/3723, Koła PPR nr 1 przy Szefostwie Zaopatrzenia, nr 3 przy Wydziale Uzbrojenia oraz komórka Wydziału Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP za lata 1945–1948; AIPN, 1572/3904, POP przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za rok 1950; AIPN, 1572/3908, POP nr 11 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za rok 1951; AIPN, 1572/3911, POP nr 2 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za rok 1951; AIPN, 1572/3907, OOP nr 1 i 2 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za rok 1949; AIPN, 1572/3967, OOP nr przy Wydziale II Departamentu Łączności MBP; AIPN, 1572/3999, POP przy Departamencie Kadr MBP; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1985; relacja rodzinna z lutego 2015 r.

Antoni Zieliński

Dmitryjew Aleksander

(właśc. Dmitriew Aleksander)

1910–?

Źródło: AIPN

Urodzony 25 lutego 1910 r. (zapewne według kalendarza juliańskiego) we wsi Wołyncewo w rejonie goreckim obwodu mohylowskiego, jako syn małorolnych chłopów białoruskich Tita (Tytusa) i Marii z Zyłkowych. Jego dwaj bracia Michał (ur. 1907 r.) i Sergiusz (ur. 1922 r.) oraz siostra Lidia Matrosowa w 1945 r. służyli w Armii Czerwonej, a druga siostra, Aleksandra, pracowała w szkole łączności. W życiorysie z 10 stycznia 1939 r., pisanym zapewne w związku z wstąpieniem do WKP(b), Dmitryjew podawał, że jego ojciec w latach 1918–1924 służył w Niżnym Nowogrodzie w komisji nadzwyczajnej – prawdopodobnie chodziło o Ogólnorosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem oraz jej następczynie, tj. Państwowy Zarząd Polityczny (GPU) i Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (OGPU). Najprawdopodobniej była to służba na niskim szczeblu, związanym z obsługą (zaopatrzeniem, transportem), gdyż przed 1918 r. zajmował się on końmi w artylerii, a po 1924 r. pracował w kołchozie. W ankiecie z 23 lutego 1945 r. Dmitryjew deklarował wyznanie prawosławne.

W latach 1921–1925 uczył się w rodzinnej wsi, zaś w 1928 r. ukończył siedmioklasową szkołę w Niżnym Nowogrodzie. W tym czasie utrzymywał się z dorywczych prac fizycznych. W 1928 r. przyjechał do Leningradu, gdzie pracował w gospodarstwie rolnym w charakterze pomocnika traktorzysty. Rok później zgłosił się jako ochotnik do Bałtyckiej Floty Wojennej i został skierowany na kurs radiotelegrafistów do Szkoły Elektrotechnicznej im. Popowa w Kronsztadzie. Podczas dalszej służby wojskowej wykonywał zadania radzisty (radiotelegrafisty). Po ukończeniu kursu w 1930 r. został skierowany w tym charakterze do Flotylli Wojennej na Dnieprze, a następnie do Sewastopola. W latach 1934–1936 służył w wojskach pogranicznych. W 1936 r. przyjechał do Saratowa, gdzie objął stanowisko kierownika radio-

Źródło: AIPN

Aleksander Dmitryjew

telegrafistów w miejscowej szkole czołgistów. W 1938 r. ukończył wojskowe kursy techniczne w Kujbyszewie (dziś Samara). Tu w 1938 r. został kandydatem, a dwa lata później członkiem WKP(b). Warto zwrócić uwagę, że w wypełnianej w lutym 1945 r. ankiecie napisał o swojej przynależności do „Komunistycznej Partii Zw. SRR" (AIPN, 0193/401, k. 16), a ponieważ materiały nie sprawiają wrażenia spreparowanych, zapewne nie znał właściwej nazwy organizacji, do której należał.

Od 1940 r. Aleksander Dmitryjew służył w wojskach łączności. W 1943 r. został skierowany do Ukraińskiego Sztabu Partyzanckiego, gdzie zajmował stanowisko radiotelegrafisty oraz był instruktorem w szkole łączności. W czerwcu 1944 r. przeszedł do Polskiego Sztabu Partyzanckiego, obejmując stanowisko zastępcy (pomocnika) szefa Wydziału Łączności. Odpowiadał za stan przygotowania radiotelegrafistów zrzucanych

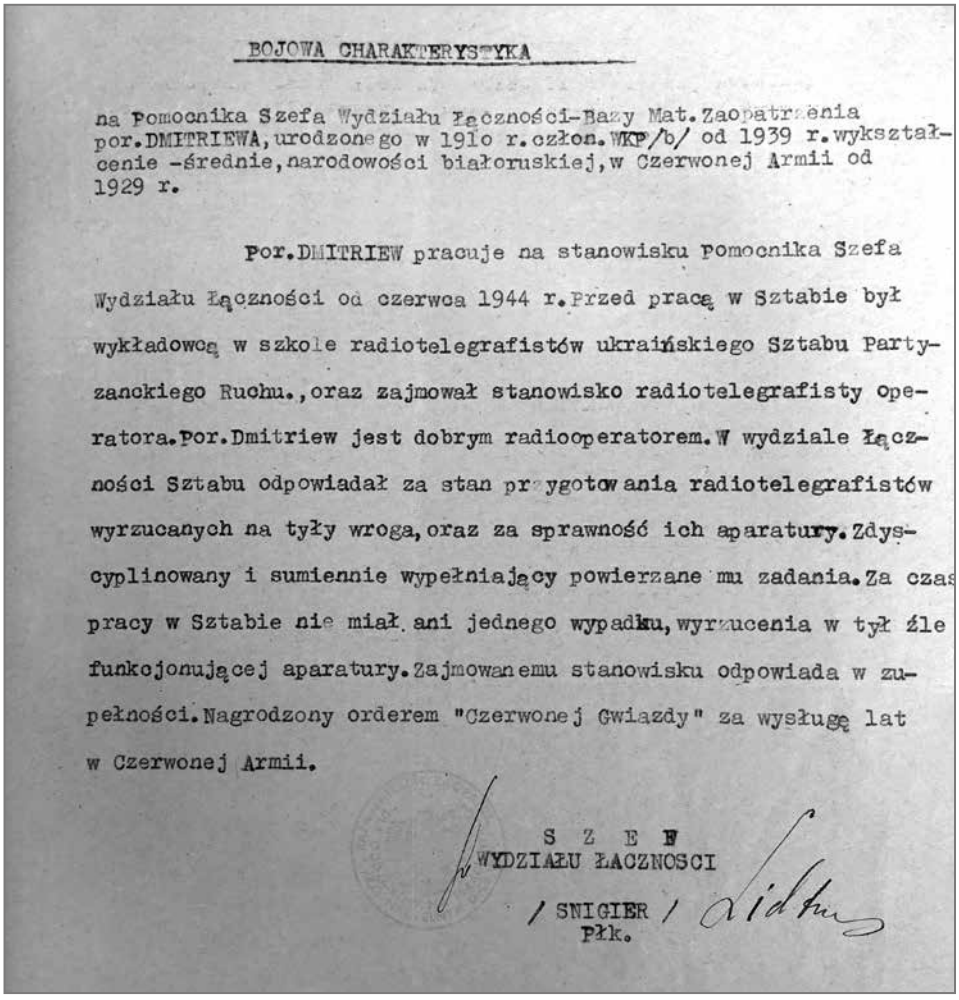

BOJOWA CHARAKTERYSTYKA

na Pomocnika Szefa Wydziału Łączności-Bazy Mat. Zaopatrzenia por. DMITRIEWA, urodzonego w 1910 r. człon. WKP/b/ od 1939 r. wykształcenie -średnie, narodowości białoruskiej, w Czerwonej Armii od 1929 r.

Por. DMITRIEW pracuje na stanowisku pomocnika Szefa Wydziału Łączności od czerwca 1944 r. Przed pracą w Sztabie był wykładowcą w szkole radiotelegrafistów ukraińskiego Sztabu Partyzanckiego Ruchu., oraz zajmował stanowisko radiotelegrafisty operatora. Por. Dmitriew jest dobrym radiooperatorem. W wydziale Łączności Sztabu odpowiadał za stan przygotowania radiotelegrafistów wyrzucanych na tyły wroga, oraz za sprawność ich aparatury. Zdyscyplinowany i sumiennie wypełniający powierzane mu zadania. Za czas pracy w Sztabie nie miał ani jednego wypadku, wyrzucenia w tył źle funkcjonującej aparatury. Zajmowanemu stanowisku odpowiada w zupełności. Nagrodzony orderem "Czerwonej Gwiazdy" za wysługę lat w Czerwonej Armii.

S Z E F
WYDZIAŁU ŁĄCZNOŚCI
/ ŚNIGIER /
Płk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Aleksandra Dmitryjewa

Źródło: AIPN

Aleksander Dmitryjew

na tyły frontu oraz sprawność ich aparatury. W tym okresie był dobrze oceniany przez szefa wydziału, przyszłego dyrektora Departamentu II MBP, Jana Śnigira (Snigira), i prawdopodobnie to z jego poręczenia trafił do resortu.

Na podstawie rozkazu personalnego z 28 lutego 1945 r., a więc wydanego jeszcze w Lublinie, por. Dmitryjew został przyjęty do MBP. Nawet jak na ówczesne niskie standardy biurokratyczne dokument ten wprowadza istotne zamieszanie. Nie wynika z niego, jakie stanowisko powinien objąć przyjmowany do służby oficer: kierownika (do 18 marca 1946 r. w MBP nie używano określenia naczelnik) Wydziału III (Łączności) w Departamencie II czy – jak wynika z odręcznej poprawki – jedynie pełniącego obowiązki kierownika. Spośród 35 funkcjonariuszy, których dotyczył ten rozkaz, jedynie przy nazwisku Dmitryjewa nie podano daty rozpoczęcia służby. Warto dodać, że choć Departament II MBP formalnie jeszcze nie istniał, to sam Dmitryjew nie był pierwszym przyjmowanym do niego pracownikiem, gdyż dwa tygodnie wcześniej zatrudniono w nim kierownika Sekcji I oraz gońca, notabene również wywodzących się z Polskiego Sztabu Partyzanckiego.

Należy przypuszczać, iż pierwszym zadaniem powierzonym por. Dmitryjewowi było zorganizowanie transportu sprzętu łączności z Lublina do Warszawy. Zapewne nie poradził sobie z tym wyzwaniem, gdyż już 19 maja 1945 r. został przeniesiony na niższe stanowisko kierownika Sekcji II (Reperacji) w tworzonym właśnie, a formalnie powstałym dopiero 30 czerwca, Wydziale Zaopatrzenia Technicznego Departamentu II MBP. Prawdopodobnie nie było wówczas jasne, jaki numer otrzyma ten wydział, o czym świadczy fakt, że na rozkazie maszynowy napis „III" poprawiono atramentem na „V". Być może stąd w wewnętrznym opracowaniu Biura „C" MSW, a w konsekwencji w wydanym przez Mirosława Piotrowskiego jego reprincie powtórzono błędną informację o przeniesieniu Dmitryjewa na stanowisko kierownika Sekcji II Wydziału V (Poczty Specjalnej), którego *de facto* nigdy nie pełnił. O tym, że funkcjonariusz zatrudniony został w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego, świadczy fakt, że opinię na jego temat podpisał naczelnik tej komórki Aleksander Bielajew.

Źródło: AIPN

Aleksander Dmitryjew

Na nowym stanowisku Dmitryjew początkowo oceniany był pozytywnie, jednak z czasem na jego pracę zaczęto patrzeć krytycznie. We wrześniu 1946 r. jeden

z podwładnych, inż. Bolesław Gliksman, zarzucił mu nakłanianie go do oszustwa, które miało polegać na przedstawieniu rachunku za rzekomo nowe urządzenie, które *de facto* pochodziło z magazynów wydziału. Sprawę przekazano do Biura Personalnego MBP, które następnie skierowało ją do Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP – jej dalsze losy nie są jednak znane. W styczniu 1947 r. nowy naczelnik Wydziału Zaopatrzenia Technicznego, również obywatel sowiecki – Białorusin Dymitr Bugłak, zarzucił Dmitryjewowi brak inicjatywy i zdolności kierowniczych, pijaństwo w godzinach pracy oraz niezdyscyplinowanie i brak poczucia odpowiedzialności. Zakończył swą krytyczną opinię o podwładnym uwagą, że nie nadaje się on na zajmowane stanowisko. Podobnie w wystawionych w związku z odejściem ze służby 30 kwietnia 1947 r. dwóch odrębnych opiniach, podpisanych przez dyrektora Biura Personalnego MBP Mikołaja Orechwę i dyrektora Departamentu II Jana Śnigira, znalazło się wiele informacji krytycznych, takich jak małe zainteresowanie służbą czy brak zdolności organizacyjnych. Organizacja partyjna dodała do tych zarzutów nieusprawiedliwione opuszczanie zebrań PPR, w których funkcjonariusz jako członek WKP(b) powinien był uczestniczyć.

Z dniem 30 maja 1947 r. kpt. Aleksander Dmitryjew został zwolniony z MBP i odkomenderowany do ZSRS. Jego losy po wyjeździe z Polski i data zgonu pozostają nieznane.

Awanse

Porucznik (b.d., przed przyjściem do resortu), kapitan (1946 r.).

Odznaczony

Sowieckimi odznaczeniami: Orderem Czerwonej Gwiazdy (b.d.), medalem „Partyzantowi Wojny Ojczyźnianej" (b.d.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków rosyjskiego i białoruskiego. Wydaje się, że znał również język polski.

Informacje o rodzinie

Żonaty z pochodzącą z rodziny białoruskich robotników rolnych Praskowią z d. Awdaszkin (ur. ok. 1910 r.), z którą miał trzy córki. W drugiej połowie lat trzydziestych związał się z inną kobietą. Być może dopuścił się bigamii, gdyż z opinii partyjnej wynika, iż nie rozchodząc się z żoną, ożenił się z inną kobietą. Po pewnym czasie wrócił jednak do pierwszej żony. Podczas służby Dmitryjewa w MBP jego żona i dzieci przebywały w Polsce.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/401, Akta osobowe funkcjonariusza Aleksandra Dmitryjewa; AIPN, 1572/3734, Koło PPR przy Departamencie II MBP w latach 1946–1948.

Antoni Zieliński

Dobiecki Kazimierz

1896–1971

Źródło: AIPN

Urodził się 2 stycznia 1896 r. w Warszawie, w rodzinie Walentego i Marii z d. Womoczył (1877–1922). Jego ojciec był studniarzem i właścicielem drobnego, prawdopodobnie jednoosobowego przedsiębiorstwa. Kazimierz miał troje rodzeństwa: braci Edwarda (ur. 1900 r.), który wykonywał ten sam zawód co ojciec, oraz Zygmunta (ur. 1911 r.), prawnika, w 1945 r. zatrudnionego w Inspektoracie Pracy w Chełmie Lubelskim, a także siostrę Stanisławę (ur. 1898 r.), która wyszła za mąż za Kazimierza Kiełczewskiego – działacza KPP i PPR, w latach 1945–1948 prezydenta Radomia. Rodzice byli wyznania rzymskokatolickiego. W ankietach wypełnianych po wojnie dla MBP również Dobiecki deklarował to samo wyznanie.

Naukę rozpoczął w szkole rosyjskiej w Warszawie, po czym przeniósł się do placówki prowadzonej przez Towarzystwo Macierzy Szkolnej. W 1916 r. ukończył gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. W 1918 r. zmuszony był je przerwać, ponieważ został powołany do służby wojskowej. Pełnił ją kolejno w 7. pułku ułanów, Szpitalu Okręgowym w Łodzi i w IV Baonie Wojsk Wartowniczych i Etapowych. W 1928 r. został mianowany podporucznikiem.

W 1921 r. powrócił na studia, które parokrotnie przerywał z powodu trudnej sytuacji finansowej rodziny, spowodowanej śmiercią ojca. Po ich ukończeniu w roku 1930 pracował jako wolontariusz, asystent i starszy asystent w Szpitalu św. Stanisława w Warszawie (obecnie szpital zakaźny przy ul. Wolskiej). Był też lekarzem rejonowym Pomocy Miejskiej. W 1928 r. rozpoczął pracę w więziennictwie – początkowo jako sanitariusz, a od 1930 r. lekarz więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Jednocześnie był zastępcą lekarza naczelnego w Departamencie Więziennym Ministerstwa Sprawiedliwości oraz członkiem Komisji Badań Kryminalno-Biologicznych. Publikował w fachowych pismach lekarskich, był autorem wielu artykułów w *Podręcznej encyklopedii lekarza-praktyka*, której pierwszy tom ukazał się w roku 1938. W pierwszej połowie lat trzydziestych ożenił się z Ireną z d. Kunsztadt, Polką wyznania rzymskokatolickiego, wywodzącą się z rodziny żydowskiej – co miało istotny wpływ na losy rodziny w okresie okupacji.

W lipcu 1939 r. Dobiecki został zmobilizowany do wojska jako lekarz garnizonu w Słonimiu. Kiedy wybuchła II wojna światowa, wziął udział w bitwach w okolicach Włodawy oraz pod Kockiem, gdzie dostał się do niewoli. Uciekł z obozu jenieckiego

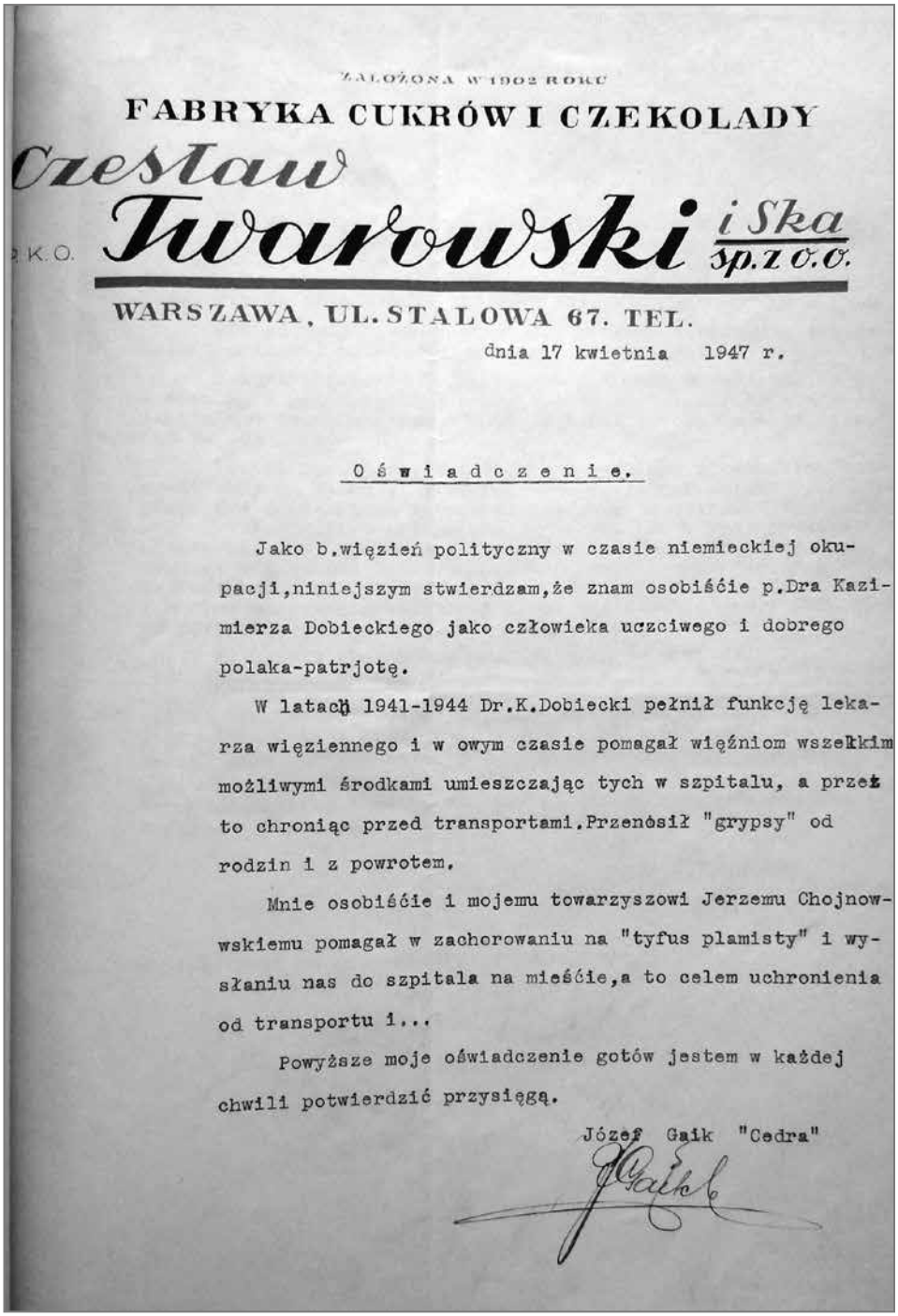

ZAŁOŻONA W 1902 ROKU

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

Czesław Twarowski i Ska sp.z o.o.

2 K.O.

WARSZAWA, UL. STALOWA 67. TEL.

dnia 17 kwietnia 1947 r.

O ś w i a d c z e n i e.

Jako b.więzień polityczny w czasie niemieckiej okupacji,niniejszym stwierdzam,że znam osobiście p.Dra Kazimierza Dobieckiego jako człowieka uczciwego i dobrego polaka-patrjotę.

W latach 1941-1944 Dr.K.Dobiecki pełnił funkcję lekarza więziennego i w owym czasie pomagał więźniom wszelkim możliwymi środkami umieszczając tych w szpitalu, a przez to chroniąc przed transportami.Przenosił "grypsy" od rodzin i z powrotem.

Mnie osobiście i mojemu towarzyszowi Jerzemu Chojnowskiemu pomagał w zachorowaniu na "tyfus plamisty" i wysłaniu nas do szpitala na mieście,a to celem uchronienia od transportu i...

Powyższe moje oświadczenie gotów jestem w każdej chwili potwierdzić przysięgą.

Józef Gaik "Cedra"

Źródło: AIPN

Oświadczenie Józefa Gaika w sprawie Kazimierza Dobieckiego, 17 kwietnia 1947 r.

w Radomiu i już w październiku 1939 r. dotarł do Warszawy. Od listopada pełnił obowiązki ordynatora w szpitalu zakaźnym na ul. Chocimskiej, ale dość szybko został zwolniony z uwagi na pochodzenie żony. W końcu 1939 r. wrócił na stanowisko lekarza do więzienia przy Daniłowiczowskiej, skąd – zapewne w 1943 r. – został karnie przeniesiony na Rakowiecką. W marcu 1941 r. osadzono go na kilkanaście dni na Pawiaku, gdzie był przesłuchiwany przez Gestapo z powodu podejrzeń o udzielenie

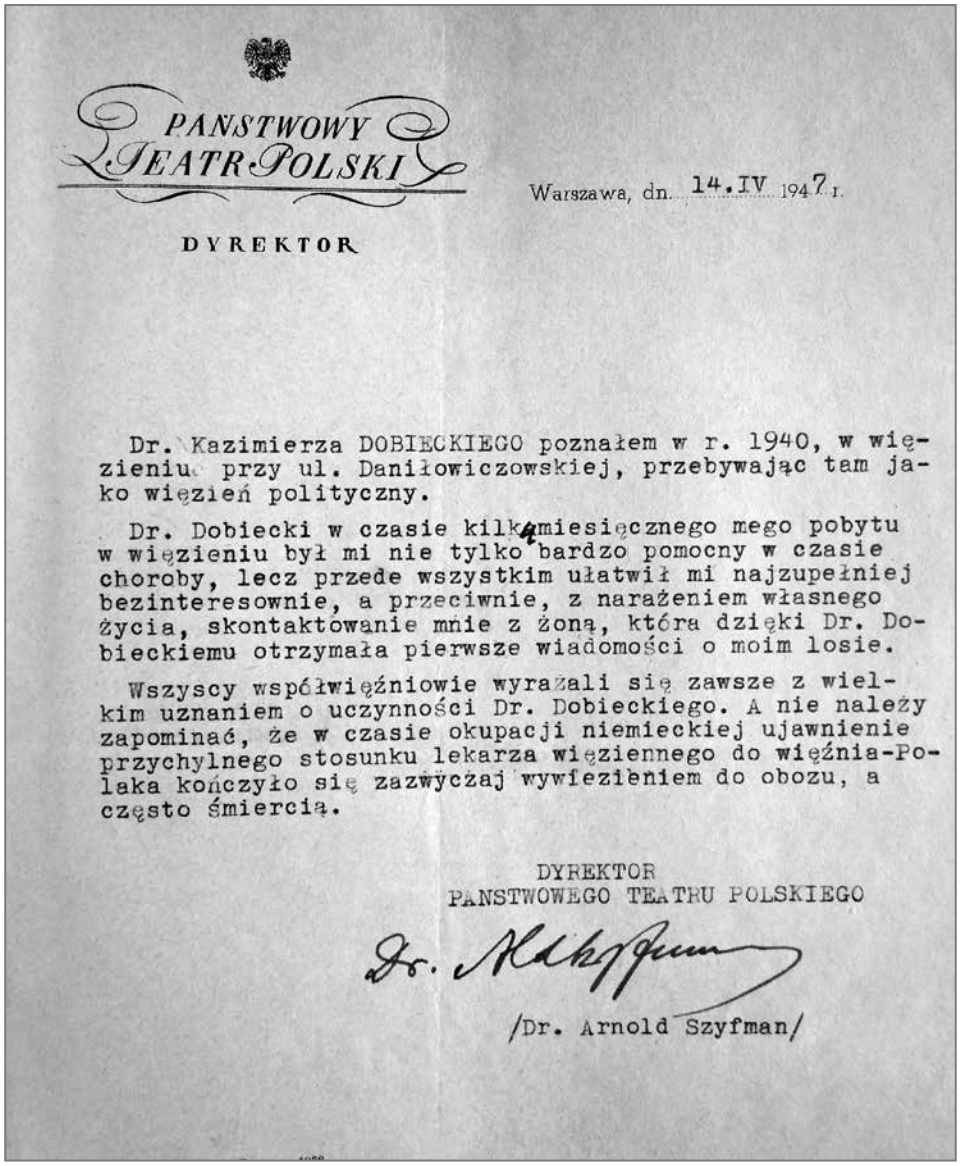

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

DYREKTOR

Warszawa, dn. 14.IV 1947 r.

Dr. Kazimierza DOBIECKIEGO poznałem w r. 1940, w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej, przebywając tam jako więzień polityczny.

Dr. Dobiecki w czasie kilkumiesięcznego mego pobytu w więzieniu był mi nie tylko bardzo pomocny w czasie choroby, lecz przede wszystkim ułatwił mi najzupełniej bezinteresownie, a przeciwnie, z narażeniem własnego życia, skontaktowanie mnie z żoną, która dzięki Dr. Dobieckiemu otrzymała pierwsze wiadomości o moim losie.

Wszyscy współwięźniowie wyrażali się zawsze z wielkim uznaniem o uczynności Dr. Dobieckiego. A nie należy zapominać, że w czasie okupacji niemieckiej ujawnienie przychylnego stosunku lekarza więziennego do więźnia-Polaka kończyło się zazwyczaj wywiezieniem do obozu, a często śmiercią.

DYREKTOR
PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO

/Dr. Arnold Szyfman/

Źródło: AIPN

Oświadczenie Arnolda Szyfmana na temat dr. Kazimierza Dobieckiego, 14 kwietnia 1947 r.

pomocy więźniowi. Jego sprawę przekazano do niemieckiego prokuratora przy Sądzie Specjalnym, a po jej rozpatrzeniu został zwolniony i powrócił do dotychczasowej pracy. Żona Dobieckiego, jako nie-Aryjka zamieszkująca poza gettem, od października 1941 do lutego 1942 r. przebywała w więzieniu. Podczas okupacji Dobiecki współpracował z bliżej niesprecyzowaną organizacją podziemną, której nazwy nie znał bądź zataił ją w dokumentach przedstawianych w MBP, natomiast nie był jej członkiem. Podczas

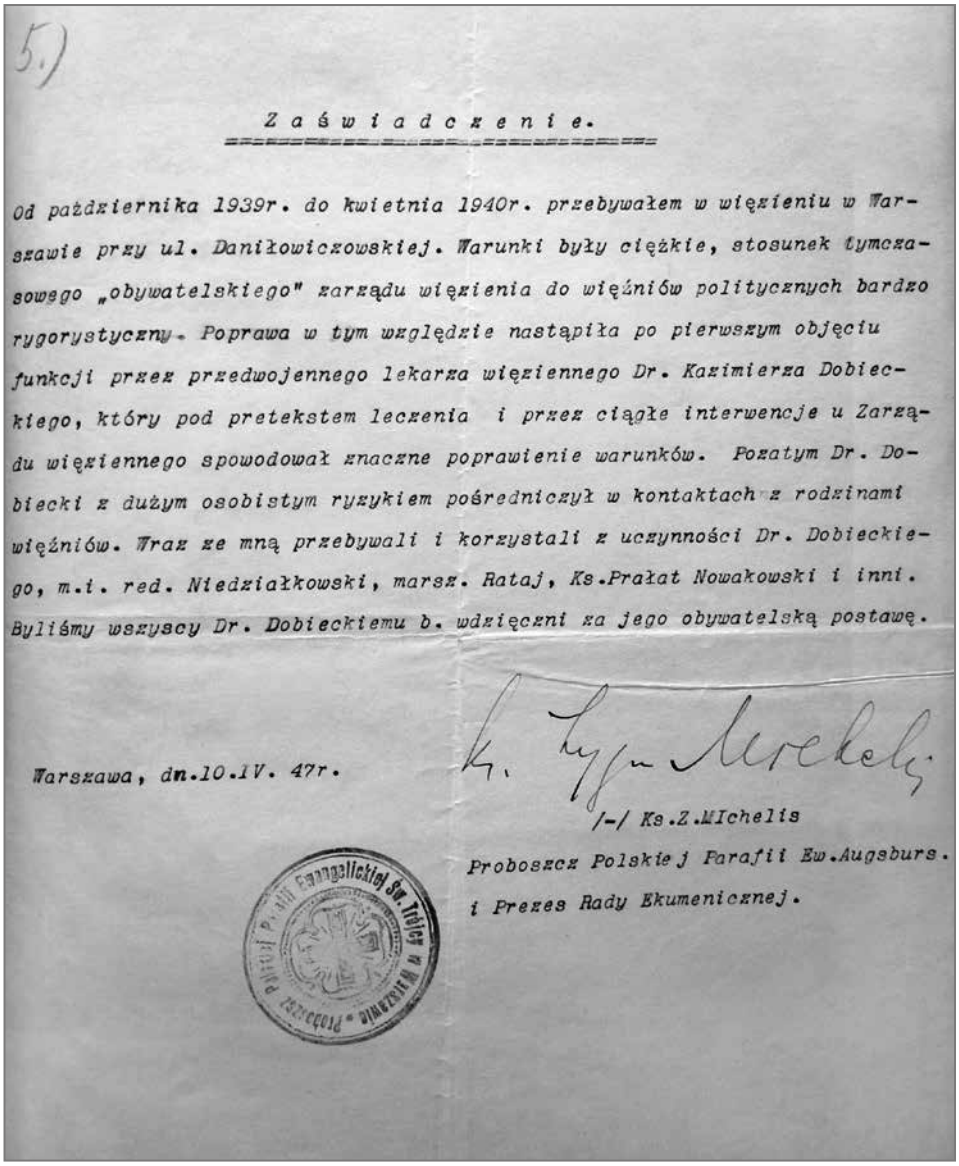

5.)

Z a ś w i a d c z e n i e.

Od października 1939r. do kwietnia 1940r. przebywałem w więzieniu w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej. Warunki były ciężkie, stosunek tymczasowego „obywatelskiego" zarządu więzienia do więźniów politycznych bardzo rygorystyczny. Poprawa w tym względzie nastąpiła po pierwszym objęciu funkcji przez przedwojennego lekarza więziennego Dr. Kazimierza Dobieckiego, który pod pretekstem leczenia i przez ciągłe interwencje u Zarządu więziennego spowodował znaczne poprawienie warunków. Pozatym Dr. Dobiecki z dużym osobistym ryzykiem pośredniczył w kontaktach z rodzinami więźniów. Wraz ze mną przebywali i korzystali z uczynności Dr. Dobieckiego, m.i. red. Niedziałkowski, marsz. Rataj, Ks.Prałat Nowakowski i inni. Byliśmy wszyscy Dr. Dobieckiemu b. wdzięczni za jego obywatelską postawę.

Warszawa, dn.10.IV. 47r.

/-/ Ks.Z.Michelis

Proboszcz Polskiej Parafii Ew.Augsburs.

i Prezes Rady Ekumenicznej.

Źródło: AIPN

Oświadczenie ks. Zygmunta Michelisa dotyczące dr. Dobieckiego, 10 kwietnia 1947 r.

powstania warszawskiego w swym mieszkaniu przy ul. Złotej prowadził ambulatorium dla rannych. Po upadku powstania został wywieziony ze stolicy i zamieszkał z rodziną we wsi Raciborowice k. Krakowa.

Po powrocie do Warszawy w lutym lub marcu 1945 r. zwrócił się do Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP o przyjęcie do pracy w charakterze inspektora lekarskiego. Wydaje się, że Dobiecki, który od 1928 r. pracował w więziennej służbie zdrowia, w 1945 r. z własnej woli zgłosił się do organów bezpieczeństwa, traktując to jako możliwość powrotu na poprzednie miejsce pracy. W jego teczce nie zachowały się typowe dla innych akt osobowych z tego okresu referencje udzielane przez organizacje partyjne lub osoby prywatne. O tym, że nie w pełni zdawał sobie sprawę z charakteru nowej rzeczywistości, świadczy m.in. argumentacja, jakiej użył w piśmie skierowanym do Radkiewicza: ubiegając się o przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego, wśród swoich zasług z okresu okupacji podnosił, iż jako lekarz więzienny pomógł kilku przedwojennym zawodowym oficerom, w tym jednemu z Oddziału II. 22 marca 1945 r. złożył podanie i najprawdopodobniej jeszcze tego samego dnia rozpoczął pracę, a przynajmniej taka data jego przyjęcia widnieje w późniejszej dokumentacji.

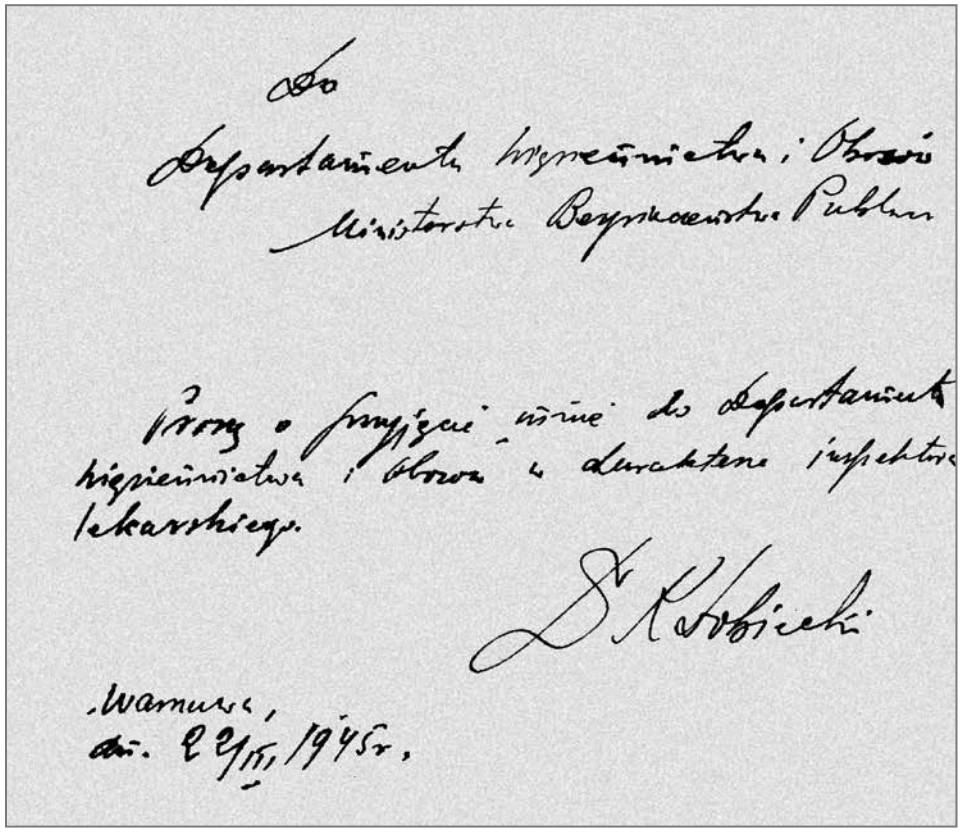

Źródło: AIPN

Podanie Kazimierza Dobieckiego o przyjęcie do służby w MBP, 22 marca 1945 r.

Źródło: AIPN

Kazimierz Dobiecki

Już od początku służby Kazimierza Dobieckiego w resorcie jego przeszłość musiała budzić wątpliwości, na co wskazuje wymiana pism pomiędzy Wydziałem Personalnym a Departamentem Więziennictwa i Obozów MBP. Formalnie został zatwierdzony w maju 1945 r., prawdopodobnie na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Lekarskiego. Choć stosowny dokument nie zachował się, to na rozkazie powołującym go na stanowisko naczelnika tej jednostki widnieje informacja, że dotychczas wykonywał zadania zastępcy kierownika. Przypuszczalnie został zatrudniony na etacie wojskowym, na co wskazuje wzmianka w późniejszym rozkazie, na mocy którego zwolniono go z MBP i przekazano do dyspozycji Departamentu Personalnego MON. Od 17 grudnia 1945 r. Dobiecki faktycznie pełnił obowiązki naczelnika Wydziału, po odwołanym na skutek konfliktu z przełożonym dr. Ryszardzie Walewskim. Formalną nominację na to stanowisko otrzymał z dniem 1 maja 1946 r., po interwencji o jej przyspieszenie ze strony dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP Dagoberta Łańcuta, który wystawił mu również bardzo pochlebną opinię. Przed 17 września 1946 r., najprawdopodobniej w lipcu tr., awansował również do stopnia kapitana.

Należy podkreślić, że w tym czasie sytuacja Wydziału Lekarskiego była trudna, gdyż fundusze, jakie jednostka otrzymywała na swą działalność, były zdecydowanie niewystarczające. W sierpniu 1945 r., podczas odprawy naczelników wydziałów Departamentu Więzień i Obozów ówczesny naczelnik tej komórki organizacyjnej informował – zapewne z pewną przesadą – że na jednego więźnia przypada 60 gr dziennie.

Na początku marca 1947 r. pracownicy Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP zaczęli interesować się przeszłością Dobieckiego. Brakuje jednak informacji, czy wynikało to z rutynowego badania życiorysów pracowników, czy też było to następstwem donosu. Zachowało się niedatowane, ale jak wynika z treści, pisane już po odwołaniu ze stanowiska naczelnika, pismo Ryszarda Walewskiego, który stawiał wiele zarzutów dyrektorowi Łańcutowi, natomiast Dobieckiego krytykował za pracę w więziennictwie w okresie międzywojennym. Oskarżył go także o udzielenie pomocy niejakiej Kłosiewicz – aresztowanej ze względów politycznych działaczce akowskiego podziemia, którą miał zatrudnić w więziennym ambulatorium.

Kazimierz Dobiecki był podejrzany o związki z tzw. podziemiem londyńskim, które miało skierować go do MBP w celu pomocy więźniom politycznym. Podejrzewano go również o współpracę z Gestapo, co miało być ceną za zwolnienie z więzienia w marcu 1941 r., a być może także uwolnienie jego żony w lutym 1942. Współcześnie trudno ustalić, jak dalece podejrzenia te były uzasadnione. Nie można wykluczyć, że Dobiecki współpracował z ZWZ-AK, o czym nie poinformował w ankietach wypełnianych w 1945 r., natomiast w jego aktach nie ma poszlak, wskazujących, by mógł podjąć pracę w MBP w charakterze wtyczki obozu londyńskiego. Jeszcze więcej wątpliwości budzi jego

rzekoma współpraca z Gestapo. Faktem jest, że w pierwszej ankiecie bardzo lakonicznie pisał o żonie i jej rodzinie, m.in. utrzymując, iż nie wie, jakiej byli narodowości i wyznania, natomiast w rubryce dotyczącej prześladowań członków rodziny, stanowiącej część ankiety personalnej, nie wspomniał o pobycie żony w więzieniu (poinformował o tym dopiero w 1947 r., broniąc się przed zarzutami). Z drugiej strony wiarygodnie brzmią zebrane przez Dobieckiego świadectwa pochodzące od wielu osób, w tym Arnolda Szyfmana, w których podkreślano, iż jego pomoc, np. poprzez sztuczne wywoływanie choroby w celu opóźnienia przesłuchań czy nawiązywanie kontaktów z rodzinami uwięzionych, narażała go na realne niebezpieczeństwo ze strony okupantów. Istotne jest oświadczenie Michała Dolińskiego, któremu Dobiecki pomógł w roku 1943, a więc już po opuszczeniu więzienia zarówno przez niego samego, jak i żonę, kiedy rzekomo miał być zwerbowany przez Gestapo. Wątpliwość budzi również ogólnikowe sformułowanie, że po nawiązaniu współpracy z okupantem Dobiecki „pracował jako dwulicowy agent, tępiąc działaczy demokratycznych" (AIPN, 2545/145, b.p.), świadczące zapewne o braku podstaw do postawienia mu konkretnych zarzutów. Wydaje się, iż Dobiecki był podejrzewany raczej o utrzymywanie kontaktów z AK i z tego powodu usilnie szukano pretekstu do usunięcia go z resortu – potwierdzałoby to zachowane w tradycji rodzinnej wspomnienie, że w tym okresie zarzucano mu także antysemityzm.

Najpóźniej na początku kwietnia 1947 r. Kazimierz Dobiecki został odsunięty od faktycznego kierowania Wydziałem. W piśmie adresowanym do ministra Stanisława Radkiewicza z 7 maja 1947 r. w sprawie przyznania zaopatrzenia emerytalnego określił się jako „b[yły] naczelnik wydziału" (AIPN, 2545/145, b.p.). Jego odejście z resortu sformalizował rozkaz personalny z 16 maja 1947 r., w którym stwierdzono zwolnienie z dniem 25 kwietnia tr. oficera „jako nie nadającego się do pracy w służbie BP" (AIPN, 0990/6, k. 136). W związku z ww. decyzją wypłacono mu trzymiesięczne odszkodowanie i 14 maja tr. skierowano do dyspozycji Departamentu Personalnego MON.

Nie jest do końca jasne, jaki był prawdziwy powód zwolnienia Dobieckiego z MBP. Podejrzenia o współpracę z Gestapo, w świetle przedstawionych przez niego zeznań wielu świadków, nie były wiarygodne – prawdopodobnie obawiano się, iż Dobiecki, mający za sobą niejasną współpracę z polskim ruchem oporu podczas okupacji, może w dalszym ciągu pomagać więźniom politycznym. Warto zwrócić uwagę na rozbieżność opinii wystawianych Dobieckiemu po zwolnieniu z MBP. 13 maja 1947 r. – a więc już po faktycznym odejściu z resortu, ale jeszcze przed rozkazem odwołującym, gdy funkcjonariusz starał się drogą służbową dotrzeć do ministra Radkiewicza – naczelnik Wydziału Personalnego Departamentu Więziennictwa, wbrew dotychczasowym pozytywnym ocenom jego pracy, zarzucał Dobieckiemu „słabe poczucie odpowiedzialności" i małe zainteresowanie pracą. Dodał także, że „po godzinach służbowych jest zajęty praktyką prywatną". Charakterystyczny jest też inny fragment dokumentu: „W życiu prywatnym utrzymuje stosunki z nieznanymi departamentowi ludźmi" (AIPN, 2545/145, b.p.). W styczniu 1949 r., być może wskutek zapytania ze strony MON, inny funkcjonariusz Biura Personalnego MBP sporządził pismo, w którym twierdził, że Kazimierz Dobiecki należy „do ludzi chytrych, przebiegłych i niepewnych", po czym skonkludował: „nie może on być oficerem rezerwy w Odrodzonym Wojsku Polskim" (AIPN, 2545/145, b.p.).

Pewną odwagą wykazał się jeden z dyrektorów Departamentu Więziennictwa i Obozów, który przyjmując do wiadomości wniosek o zwolnienie Dobieckiego, 8 kwietnia 1947 r. napisał na nim, iż o zarzutach wypowiadać się nie może, po czym dodał:

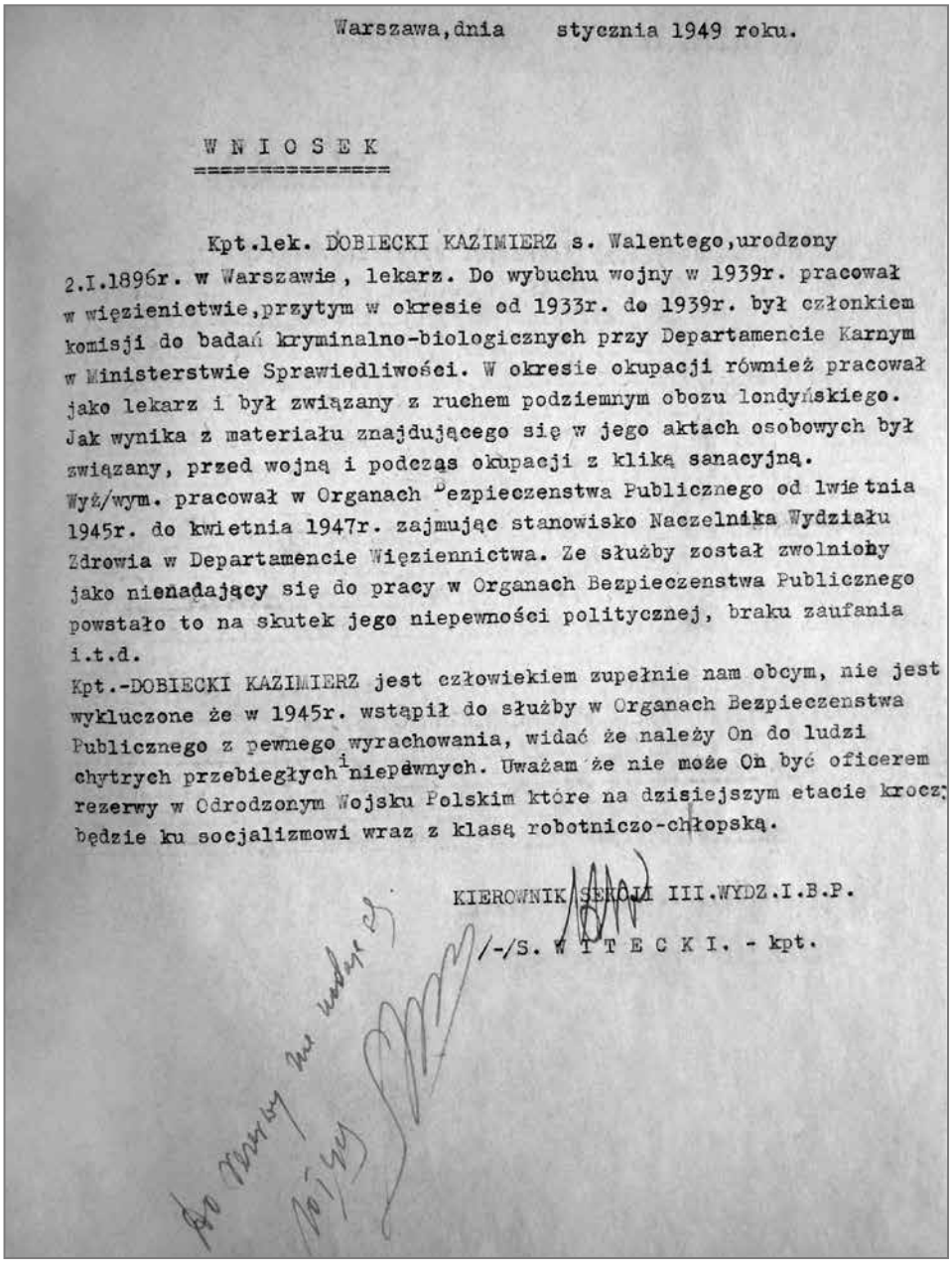

Warszawa, dnia stycznia 1949 roku.

W N I O S E K

Kpt.lek. DOBIECKI KAZIMIERZ s. Walentego, urodzony 2.I.1896r. w Warszawie, lekarz. Do wybuchu wojny w 1939r. pracował w więzienictwie, przytym w okresie od 1933r. do 1939r. był członkiem komisji do badań kryminalno-biologicznych przy Departamencie Karnym w Ministerstwie Sprawiedliwości. W okresie okupacji również pracował jako lekarz i był związany z ruchem podziemnym obozu londyńskiego. Jak wynika z materiału znajdującego się w jego aktach osobowych był związany, przed wojną i podczas okupacji z kliką sanacyjną. Wyż/wym. pracował w Organach Bezpieczenstwa Publicznego od lwietnia 1945r. do kwietnia 1947r. zajmując stanowisko Naczelnika Wydziału Zdrowia w Departamencie Więziennictwa. Ze służby został zwolniony jako nienadający się do pracy w Organach Bezpieczenstwa Publicznego powstało to na skutek jego niepewności politycznej, braku zaufania i.t.d.
Kpt.-DOBIECKI KAZIMIERZ jest człowiekiem zupełnie nam obcym, nie jest wykluczone że w 1945r. wstąpił do służby w Organach Bezpieczenstwa Publicznego z pewnego wyrachowania, widać że należy On do ludzi chytrych przebiegłych i niepewnych. Uważam że nie może On być oficerem rezerwy w Odrodzonym Wojsku Polskim które na dzisiejszym etacie kroczy będzie ku socjalizmowi wraz z klasą robotniczo-chłopską.

KIEROWNIK SEKCJI III.WYDZ.I.B.P.
/-/S. W I T E C K I. - kpt.

Źródło: AIPN

Wniosek dotyczący usunięcia Kazimierza Dobieckiego z korpusu oficerów rezerwy, styczeń 1949 r.

Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny na Starych Powązkach, w którym został pochowany Kazimierz Dobiecki

„W pracy pod moim kierownictwem zasługuje tylko na pozytywną dostateczną ocenę" (AIPN, 2545/145, b.p.).

Niewykluczone, że w trakcie zwalniania Dobieckiego rozważano zatrudnienie go jako lekarza więziennictwa, na co wskazywało wypełnienie przez niego 13 maja 1947 r. kwestionariusza dla pracowników kontraktowych MBP. Nie jest jasne, kto złożył taką propozycję, tak czy inaczej do jej realizacji nie doszło. Po zwolnieniu z resortu Dobiecki podjął pracę w ubezpieczalni i Miejskiej Pomocy Lekarskiej. W 1950 r. przeszedł do Wydziału Zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Śródmieście, jednocześnie wykonując praktykę lekarską w kilku instytucjach, m.in. w NBP i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. W 1959 r. został kierownikiem Wydziału Zdrowia Warszawa-Stare Miasto, a rok później objął takie samo stanowisko w dzielnicy Warszawa-Śródmieście. Do przejścia na emeryturę pracował w Wojewódzkiej Przychodni Lekarskiej w Warszawie. Był także autorem kilku prac z zakresu medycyny.

Kazimierz Dobiecki zmarł 14 listopada 1971 r. i został pochowany na Starych Powązkach w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1928 r.), porucznik (b.d.), kapitan (1946 r.).

Odznaczony

W okresie międzywojennym brązowym medalem „Za długoletnią służbę" (b.d.), srebrnym medalem „Za długoletnią służbę" (b.d.), po II wojnie światowej: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Ireną z d. Kunsztadt (Konsztadt) (ur. 1902 r.), która pochodziła z rodziny żydowskiej, ale sama była wyznania rzymskokatolickiego. Z tego małżeństwa urodziła się jedna córka.

Źródła i literatura

AIPN, 2545/145, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Dobieckiego; AIPN, 728/14585, Akta paszportowe Barbary Dobieckiej-Bieganowskiej; AIPN, 01790/310, t. 1, Inspekcja w obozach jenieckich w 1945 r.; AIPN, 0990/6, Rozkazy personalne MBP za 1947 r., k. 136; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka, 1940–1944*, Warszawa 1965; *Podręczna encyklopedia lekarza-praktyka*, t. 1, red. J. Węgierko, Warszawa 1938; *Stenogram odprawy kierowników Wydziałów Departamentu Więzień i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego odbytej w dniach 10–13 sierpnia 1945 r.* [w:] *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 49; A. Szyfman, *Moja tułaczka wojenna*, Warszawa 1960, s. 74; relacja rodzinna z 2015 r.

Antoni Zieliński

Duda Teodor

(właśc. Duda Fiodor)

1914–1986

Źródło: AIPN

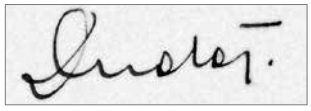

Urodził się 25 listopada 1914 r. w Cześnikach w powiecie Tomaszów Lubelski, w rodzinie Filipa i Paraskiewii z d. Kołpak. Oboje rodzice, jak napisał w jednej z ankiet, byli narodowości ukraińskiej i wyznania prawosławnego. Sam też deklarował narodowość ukraińską. Ojciec posiadał sześciomorgowe gospodarstwo. Teodor, według aktu urodzenia Fiodor, był ósmym dzieckiem swoich rodziców. Znane są imiona jego braci i sióstr: Dymitr, Józef, Aleksy, Andrzej, Stefan, Mieczysław oraz Natalia i Eugenia. Starsze rodzeństwo znalazło zatrudnienie w majątku Juliana Antoniego Sierakowskiego, byłego powstańca styczniowego. W 1915 r. rodzina została ewakuowana do Rosji, gdzie przebywała do roku 1921. W ZSRS pozostali dwaj najstarsi bracia: Andrzej, który był naczelnikiem stacji w Noworłowce (Donbas), i Aleksy, który pracował jako nauczyciel w Połtawie. Obaj zginęli podczas II wojny światowej.

Teodor Duda ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Pracował przy domu, pomagając rodzicom oraz zarobkował dorywczo. W październiku 1930 r. brat Józef po powrocie ze służby wojskowej wciągnął go do Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. W marcu następnego roku Teodor został sekretarzem Komitetu Wiejskiego KZMZU w Cześnikach, który podlegał Podokręgowi KPP w Zamościu. W kwietniu 1932 r. został aresztowany, a następnie skazany na trzy lata więzienia za działalność komunistyczną. Wyrok odbywał w więzieniach w Zamościu, we Lwowie (do grudnia 1932 r.) i Tarnowie. W maju 1933 r., już w więzieniu przyjęto go do KPP. Wyszedł na wolność w 1935 r. i podjął pracę w charakterze cieśli w Tomaszowie Lubelskim. Nawiązał wówczas kontakt z działaczami KPP w Zamościu. Jako członek tej partii organizował manifestacje i wiece, określając tę aktywność tworzeniem frontu ludowego. Od czerwca 1935 do sierpnia 1936 r. należał do Stronnictwa Ludowego. Działał w nim pod przykrywką, jako kryptokomunista. Angażował się w pracę agitacyjną wśród ludności wiejskiej oraz m.in. w organizację manifestacji 1 maja 1936 r. w Zamościu. W listopadzie tr. został ponownie aresztowany. W zamojskim więzieniu śledczym został starostą komuny więźniów politycznych. Tamtejszy sąd skazał go na osiem lat pozbawienia wolności. W styczniu 1937 r. został przewieziony do więzienia w Koronowie.

Kiedy wybuchła wojna, Duda 1 września 1939 r. wydostał się z więzienia i w towarzystwie innych więźniów, przez Bydgoszcz i Włocławek, próbował w masie uciekinierów przedostać się na wschód. 17 września w Kazuniu koło Modlina został zatrzymany przez Niemców i uwięziony najpierw w Łambinowicach – Stalag Lamsdorf, później w Stalagu Luckenwalde, a następnie w Berlinie, gdzie wraz z innymi więźniami był wykorzystywany do prac polowych. W listopadzie 1939 r. został przewieziony do Torunia. Po wojnie UB prowadził postępowanie w sprawie jego niejasnej postawy w obozie. Według zeznania Leona Focika, który również więziony był w Łambinowicach, a w 1945 r. służył w 4. pułku piechoty 2. Dywizji Piechoty, Duda pełnił tam funkcję osoby kierującej innych więźniów do różnych prac. „Specjalnie źle odnosił się do Żydów – zeznał Focik – używał ich do wynoszenia kubłów z nieczystościami, bił ich, popędzał i w ogóle stosował wobec nich chuligańskie metody szykanowania". Inni świadkowie potwierdzili, że tego rodzaju fakty miały miejsce, ale nie przypisywali ich Dudzie. Z powodu „przeładowania aparatu Biura ds. Funkcjonariuszy inną pracą" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 50), jak napisano w uzasadnieniu, zaniechano prowadzenia dalszego dochodzenia w tej sprawie.

Duda został zwolniony z niemieckiego obozu 19 grudnia 1939 r. wraz z grupą więźniów przyznających się do narodowości ukraińskiej. W 1964 r. w życiorysie przygotowanym na potrzeby dokumentowania działalności komunistycznej napisał, że 20 grudnia 1939 r. został przetransportowany z Torunia do Łodzi i tam uciekł z eszelonu transportowego. 22 grudnia 1939 r., podczas próby przekroczenia niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej został aresztowany przez NKWD – był więziony we Włodzimierzu, Łucku i Chersoniu. W więzieniu współpracował jako agent celny „z administracją nad wyłuskiwaniem byłych policjantów, osadników, oficerów i członków OUN" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 36). Otrzymał karę trzech lat obozu pracy, którą odbywał w łagrze systemu obozowego Iwdiełłag na Uralu, pracując przy wydobywaniu spławianych rzeką drewnianych kłód. Pracował jako brygadier, a później jako magazynier składu technicznego z prawem swobodnego poruszania się poza obozem. Wyszedł na wolność w 1941 r. w wyniku porozumienia między rządem polskim a ZSRS. Pracował najpierw w kołchozie w Astrachaniu, a następnie na barce przewożącej ryby po Wołdze. Pod koniec lipca 1942 r., w związku ze zbliżaniem się frontu, został przewieziony do Kazachstanu, gdzie pracował w kołchozie, po czym w styczniu następnego roku zmobilizowano go do Trudarmii – był tym faktem bardzo rozczarowany, ponieważ liczył, że trafi do jednostki liniowej Armii Czerwonej. „Zamiast karabinu, dostałem na uzbrojenie siekierę" – napisał po latach (AAN, ZADRR, t. 8373, k. 368). Zatrudniony był w lesie i przy załadunku drewna na stacji kolejowej. 1 września 1943 r. w miejscowości Stiepniak zgłosił się na ochotnika do 2. Dywizji Piechoty im. gen. H. Dąbrowskiego. Objął funkcję zastępcy dowódcy II Baonu ds. Polityczno-Wychowawczych w 4. pułku piechoty. Został awansowany z szeregowego najpierw na stopień podporucznika, a następnie porucznika. W 1941 r. w czasie pobytu w Związku Sowieckim ożenił się z Konstancją Babyszko.

W styczniu 1944 r. Dudę skierowano do Moskwy na specjalny kurs mający przygotować go do przerzutu do Polski. Pojechał tam w towarzystwie Hipolita Duliasza i Anny Sztok. Szkolono ich w zakresie dywersji, wywiadu i spraw politycznych. Tam, jak napisał w latach osiemdziesiątych, poznał „z widzenia" Stanisława Radkiewicza oraz

odwiedzał Jakuba Bermana mieszkającego wówczas z rodziną w Moskwie. We wspomnieniach spisanych po latach uznał, że rozmowy z nim były „ciekawe i pouczające" i stanowiły ważne uzupełnienie wiedzy na temat „aktualnej problematyki politycznej" (AIPN, 2241/296, k. 12). Po przeszkoleniu został skierowany do Równego, gdzie mieściła się kwatera podległego sowieckiemu wywiadowi wojskowemu Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Tam prawdopodobnie został awansowany do stopnia kapitana. W czerwcu 1944 r. został zrzucony na spadochronie w rejonie Lubartów–Puławy. Był to obszar działania mjr. Czesława Klima. Przyjęci byli m.in. przez Ignacego Logę-Sowińskiego, pełnomocnika KC PPR na Lubelszczyznę. Wraz ze swoją grupą odbierał zrzuty broni sowieckiej, którą następnie przekazywano oddziałom AL. Następnie Duda objął dowództwo nad Brygadą „Grunwald II" i 21 lipca 1944 r. wraz ze swoim oddziałem i oddziałem AL Mariana Czerwińskiego wkroczył do Garbowa, a 24 lipca otrzymał rozkaz Sztabu Partyzanckiego, by udać się do Chełma. Po przybyciu na miejsce otrzymał dokument, na podstawie którego został mianowany pełnomocnikiem PKWN na teren powiatu Tomaszów Lubelski. W tym samym roku wstąpił do PPR.

W Tomaszowie wspólnie z Olgą Żebruń, Adamem Umerem (później Humerem), adiutantem st. sierż. Wincentym Piotrowskim oraz swoją kochanką Janiną Żurek, a także innymi komunistami rozpoczął pracę związaną z instalowaniem władzy PKWN. Zachęcił do współpracy prezesa powiatowego SL Józefa Wójcika, a ponadto spotkał się z Andrzejem Dżygałą ps. „Korczak", byłym komendantem Rejonu I Obwodu AK Tomaszów Lubelski i byłym dowódcą „kompanii żelaznej". „Korczak" po tym, jak 14 czerwca 1944 r. spóźnił się z przyjściem do Łaszczowa, gdzie trwały walki z UPA, został zdymisjonowany przez komendanta Obwodu. Duda obiecał mu stopień porucznika w „ludowym" wojsku w zamian za wyprowadzenie z lasu partyzantów. Miał w tej sprawie osobiście rozmawiać z Bolesławem Bierutem w Lublinie i uzyskać od niego pisemne zapewnienie. 11 sierpnia „Korczak" przyprowadził do Tomaszowa ponad stu żołnierzy podporządkowanych Zenonowi Jachymkowi ps. „Wiktor" i wydał całe uzbrojenie „kompanii żelaznej". 13 sierpnia Duda doprowadził do powstania Powiatowej Rady Narodowej. Przy jego udziale powstał PUBP w Tomaszowie Lubelskim, którego pierwszym kierownikiem został Aleksander Żebruń, zaś Komendę Powiatową MO objął Józef Wawrzyszczak z BCh. 15 sierpnia Duda powrócił do Lublina, uznając, że wykonał swoje zadanie w Tomaszowie. Zgłosił się do ppłk. Henryka Toruńczyka, wówczas dowódcy Samodzielnego Batalionu Szturmowego. Stamtąd został skierowany do dyspozycji kierownika RBP Stanisława Radkiewicza. 30 sierpnia 1944 r. Teodor Duda został powołany na stanowisko kierownika WUBP w Lublinie. Zastąpił tym samym pierwszego kierownika tego urzędu, ppor. Henryka Palkę, który kierował lubelską bezpieką zaledwie od 1 sierpnia. Po latach napisał: „Zostałem tym wprost oszołomiony" (AIPN, 2241/296, k. 33). W praktyce organizował struktury bezpieki, sieć agenturalną, a WUBP pod jego kierownictwem przystąpiło do działań przeciwko podziemiu niepodległościowemu. Oficer organizował urząd przy pomocy i pod nadzorem doradcy sowieckiego płk. Michaiła Bezborodowa, który uczył go podstaw pracy z agenturą. Natomiast Janina Żurek zajęła się organizacją pracy kancelaryjnej.

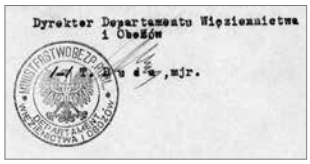
Dyrektor Departamentu Więziennictwa
i Obozów
płk. T. Duda, mjr.

Z dniem 29 października 1944 r. Teodor Duda został przeniesiony na stanowisko oficera do zleceń specjalnych RBP. Wkrótce Stanisław Radkiewicz zaproponował mu objęcie funkcji kierownika Wydziału Więzień i Obozów RBP – stanowisko to objął 6 listopada 1944 r., a z dniem 27 grudnia tr. otrzymał awans na stopień majora. Jego zastępcą został dotychczasowy p.o. kierownika tego wydziału Stanisław Kwiatkowski – przed wojną naczelnik więzienia w Tarnowie, w którym osadzony był Duda. Jego zdaniem, miał się on przeciwstawiać decyzji ówczesnych władz, aby zrównać więźniów politycznych z kryminalnymi. Na kadrowego dobrał sobie zaufanego przyjaciela z czasów więzienia, wspólnej działalności komunistycznej i 2. Dywizji Piechoty – Adama Adamskiego. Wraz z rozpoczęciem ofensywy zimowej przez Armię Czerwoną i przesunięciem frontu na zachód Duda zorganizował kilka grup operacyjnych, których zadaniem było przejmowanie i obsadzanie więzień. 1 stycznia 1945 r., wraz z przemianowaniem Resortu na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Wydział Więzień i Obozów

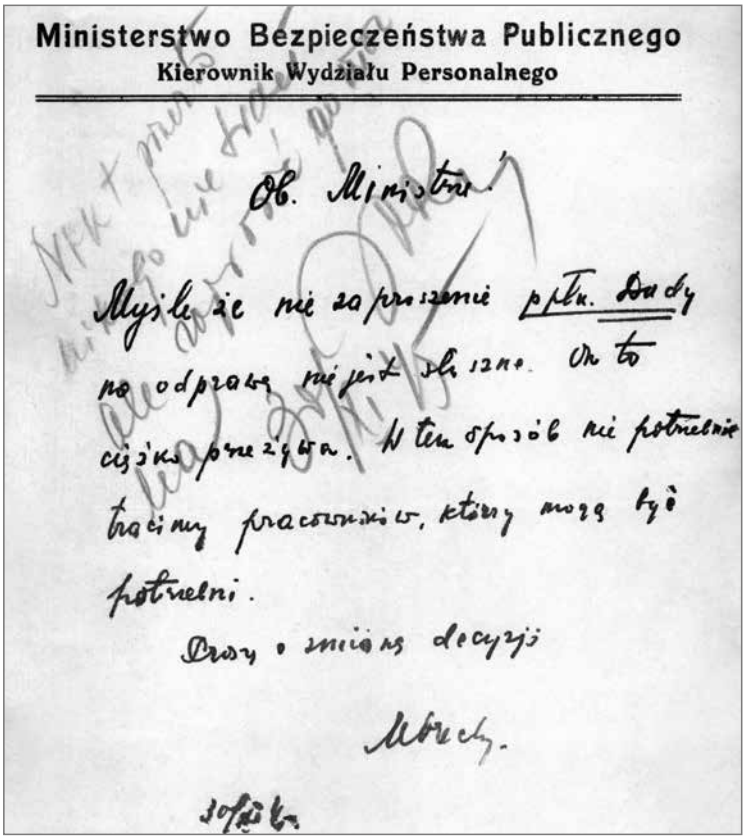
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Kierownik Wydziału Personalnego

Ob. Ministrze!

Myślę że na proszenie płk. Dudy na odprawę nie jest słuszne. On to czyni przeciwko. W ten sposób nie potrzebnie tracimy pracowników, którzy mogą być potrzebni.

Proszę o zmianę decyzji

Orechwy.

30/XI 45 r.

Źródło: AIPN

Pismo Mikołaja Orechwy do Stanisława Radkiewicza w sprawie zaproszenia Teodora Dudy na odprawę, 30 listopada 1945 r.

został przekształcony w Departament. W marcu 1945 r. Departament Więzień i Obozów MBP został przeniesiony, podobnie jak całe ministerstwo, do prawobrzeżnej części Warszawy. 4 czerwca 1945 r. Dudę awansowano do stopnia podpułkownika.

W tym czasie Teodor Duda wspólnie z Janiną Żurek przygarnął dwunastoletniego chłopca Władysława Pykę, który został znaleziony pod Sosnowcem przez jedną z grup operacyjnych Departamentu Więziennictwa. Chłopiec twierdził, że uciekł z domu z zamiarem dostania się do wojska. Jak wynika ze wspomnień Dudy, ostatecznie zamieszkał on w Bydgoszczy, gdzie odnalazł rodzinę. Zmarł w latach siedemdziesiątych.

Źródło: AIPN

Teodor Duda

Podpułkownik Duda został zwolniony ze stanowiska 27 września 1945 r., po tym jak specjalnie powołana komisja stwierdziła zaniedbania ze strony kierownictwa Departamentu Więziennictwa, które doprowadziły do uwolnienia więźniów z transportu do Wronek. 15 października 1945 r. objął funkcję zastępcy szefa Departamentu Zaopatrzenia MBP, a 30 stycznia 1946 r. powierzono mu odpowiedzialność za całokształt spraw związanych z transportem MBP. 21 lutego 1947 r. szef departamentu płk Aleksander Nikolenko wystawił mu pozytywną opinię, doceniając jego zaangażowanie na powierzonym stanowisku, pracowitość oraz właściwą postawę ideologiczną.

30 marca 1946 r. z ZSRS powróciła do Polski żona Dudy wraz z ich synem. W tym czasie nadal mieszkał on z Janiną Żurek, która była kierownikiem Kancelarii Gabinetu Ministra w MBP. Żonę wyprawił wówczas do sanatorium MBP w Kudowie-Zdroju, po czym prawdopodobnie się z nią rozwiódł. 11 lipca 1946 r. zawarł związek małżeński z kpt. Janiną Żurek, która w oddziale „Grunwald II" była jego zastępcą ds. zwiadu.

20 lutego 1947 r. Duda został mianowany szefem WUBP w Rzeszowie. Wcześniej miał okazję zapoznać się z sytuacją i nastrojami na terenie województwa rzeszowskiego, gdyż brał udział w działaniach aparatu bezpieczeństwa na tym terenie w okresie przeprowadzania referendum w czerwcu 1946 r. Ze szczerością przyznał się po latach, w jaki sposób fałszowano jego wyniki: „Bezpośrednio przed i po referendum pierwsze skrzypce w województwie rzeszowskim grał WiN […] Przy przeglądaniu urn, kiedy się brało karty z terenów Przeworska, Łańcuta, Jarosławia, wszędzie widziało się trzy razy nie. Było święto narodowe, jak między takimi głosami spotkało się trzy razy tak lub dwa razy nie […] W związku z tym trzeba było coś robić, aby wyniki głosowania jakoś wyglądały" (AAN, R-79, k. 118). Kiedy objął funkcję szefa WUBP w Rzeszowie, pod jego kierownictwem rzeszowska bezpieka dokonała likwidacji zasadniczej części struktur polskich organizacji niepodległościowych WiN i NOW, jak też UPA, stosując przy tym brutalne metody. Ponadto odegrał też ważną rolę w działaniach wymierzonych przeciwko PSL. W wydanej przez siebie

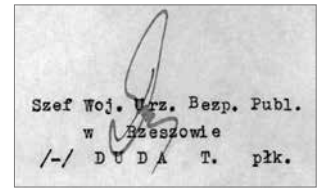
Szef Woj. Urz. Bezp. Publ.
w Rzeszowie
/-/ D U D A T. płk.

instrukcji zalecał nękanie członków tego ugrupowania poprzez częste aresztowania, przesłuchiwania, werbunek itp. „Zgodnie z poleceniem Komitetu Centralnego i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – zeznał po latach Duda – braliśmy PSL-owców jednego po drugim i bez żadnych sankcji prokuratorskich wieźliśmy ich do Jaworzna" (AAN, R-79, k. 121) – w Jaworznie znajdował się Centralny Obóz Pracy. Duda osobiście interesował się przebiegiem działalności represyjnej i sam się w nią angażował, demonstrując przy tym swój porywczy charakter. W dzień przed Wigilią 1947 r. przeprowadził osobistą inspekcję w więzieniu na zamku. „W naszej celi – napisał skazany za działalność niepodległościową Kazimierz Kostecki – rozmowa z p[anem] pułkownikiem nie wyszła po jego myśli, wyszedł wściekły i zarządził rewizję celi. Kazano nam wyjść na korytarz, a oddziałowi urzędowali w celi. Przewrócili wszystko, co tylko się dało, a do tej sterty sienników, koców i innych rzeczy powyrzucali z szafek to wszystko, co otrzymaliśmy w paczkach świątecznych – dwa dni przed świętami. Szatan nic lepszego nie wymyśliłby, aby nam życie zatruć" (K. Kostecki, *Wspomnienia*, mps).

15 lipca 1947 r. Sekretariat KC PPR udzielił Teodorowi Dudzie nagany za gromadzenie materiałów bez specjalnego upoważnienia KC przeciwko II sekretarzowi KW PPR w Rzeszowie Stanisławowi Krupie. 16 października 1948 r. oficer został szefem WUBP w Krakowie. Kilka tygodni później Komisja Opiniodawczo-Wnioskująca, oceniając ppłk. Dudę, stwierdziła: „Politycznych zastrzeżeń nie budzi. Stanowisku odpowiada" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 60). W 1949 r. oficer został przyjęty do ZBoWiD, a 10 grudnia tr. uzyskał awans na stopień pułkownika.

Pełniąc funkcję szefa WUBP w Krakowie, Duda dopuszczał się osobiście i zezwalał na stosowanie niedozwolonych metod śledczych. W grudniu 1949 r. wspólnie ze swoim zastępcą mjr. Franciszkiem Szlachcicem przesłuchiwał w PUBP w Tarnowie Wojciecha Błasika ps. „Walek". W trakcie przesłuchania Szlachcic „bił linijką po rękach i nogach" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 79). Obaj funkcjonariusze potwierdzili te fakty. W dalszej części śledztwa, kiedy „Walek" nie chciał się przyznać, Duda zalecał szefowi PUBP w Tarnowie, aby „zrobił mu manicure" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 79). 28 stycznia 1950 r. Duda, przesłuchując w WUBP Kraków Juliana Cygana, kilkakrotnie uderzył go w twarz. Ponadto w połowie 1949 r. również w Tarnowie bił przesłuchiwanego żołnierza oddziału osłony Rejonu Wschodniego Okręgu Kraków WiN Augustyna Kurka ps. „Krzak", który 28 marca 1946 r. wykonał wyrok na zastępcy szefa PUBP w Tarnowie ppor. Julianie Świątku. Franciszek Szlachcic zaliczył Teodora Dudę do grona swoich najlepszych przełożonych. We wspomnieniach napisał o nim m.in.: „Dał mi wolną rękę i środki, domagał się jedynie wyników" (AIPN, 1585/1456, k. 12). Piastując funkcję kierownika WUBP w Krakowie, Duda podszedł bardzo metodycznie i konsekwentnie do kwestii zwalczania środowisk związanych z podziemiem niepodległościowym. Uważał, że funkcjonariusze UB powinni być ściśle związani z ideologią marksistowsko-leninowską i opierając się na więzi z PZPR, zwalczać konsekwentnie wszelką „reakcję". Postępował bezwzględnie, stosując przy tym brutalne metody. Zdaniem Szlachcica, Duda odszedł z Krakowa, „gdy większe bandy na terenie województwa krakowskiego już nie grasowały" (AIPN, 1585/1456, k. 18).

Na początku 1950 r., w związku ze zwolnieniem się stanowiska szefa WUBP w Łodzi, uznano, że płk Duda będzie dobrym kandydatem na wakujący etat. We wniosku

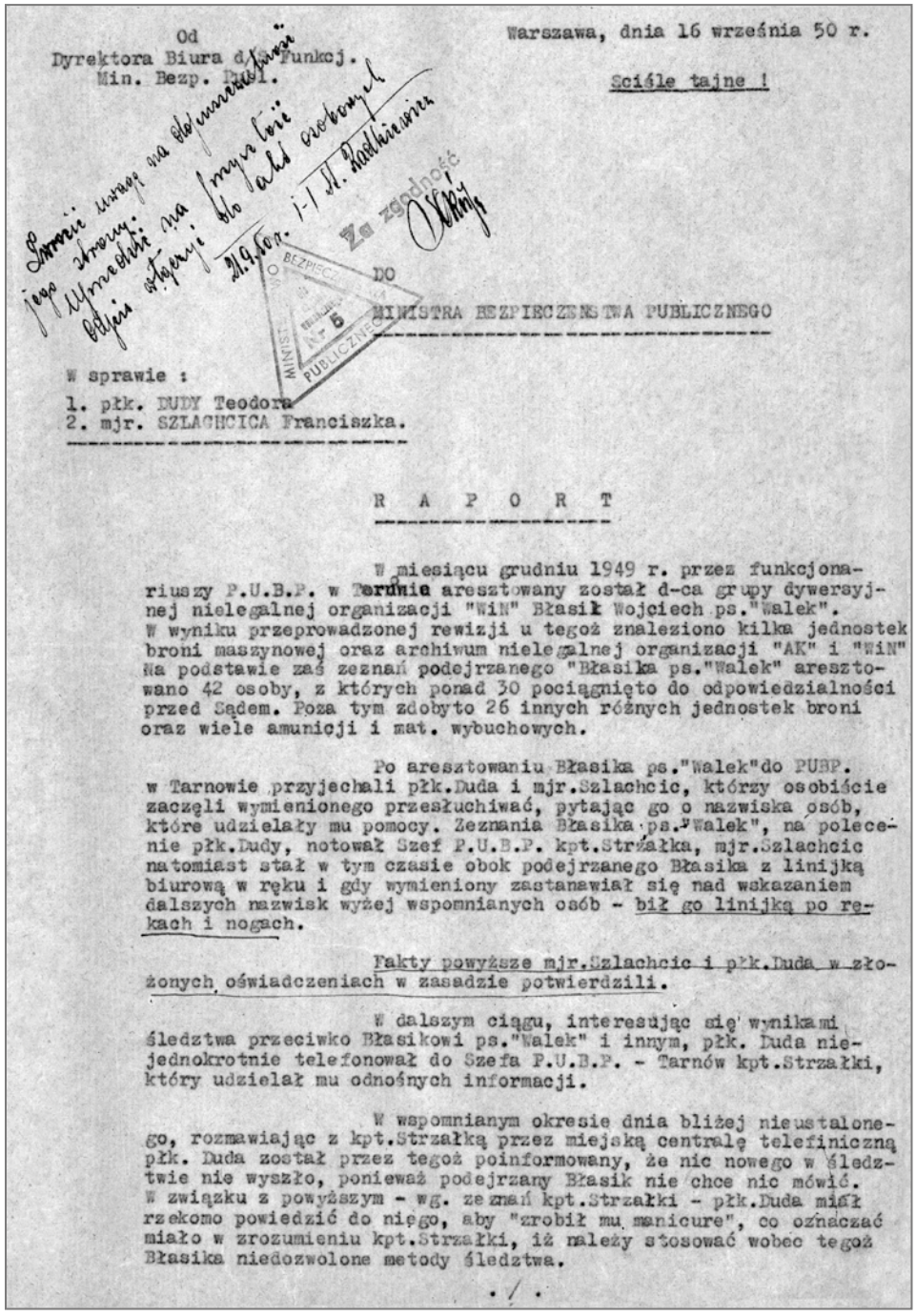

Od
Dyrektora Biura d/s Funkcj.
Min. Bezp. Publ.

Warszawa, dnia 16 września 50 r.

Ściśle tajne !

DO
MINISTRA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

W sprawie :
1. płk. DUDY Teodora
2. mjr. SZLACHCICA Franciszka.

R A P O R T

W miesiącu grudniu 1949 r. przez funkcjonariuszy P.U.B.P. w Tarnowie aresztowany został d-ca grupy dywersyjnej nielegalnej organizacji "WiN" Błasik Wojciech ps."Walek". W wyniku przeprowadzonej rewizji u tegoż znaleziono kilka jednostek broni maszynowej oraz archiwum nielegalnej organizacji "AK" i "WiN" Na podstawie zaś zeznań podejrzanego "Błasika ps."Walek" aresztowano 42 osoby, z których ponad 30 pociągnięto do odpowiedzialności przed Sądem. Poza tym zdobyto 26 innych różnych jednostek broni oraz wiele amunicji i mat. wybuchowych.

Po aresztowaniu Błasika ps."Walek"do PUBP. w Tarnowie przyjechali płk.Duda i mjr.Szlachcic, którzy osobiście zaczęli wymienionego przesłuchiwać, pytając go o nazwiska osób, które udzielały mu pomocy. Zeznania Błasika ps."Walek", na polecenie płk.Dudy, notował Szef P.U.B.P. kpt.Strzałka, mjr.Szlachcic natomiast stał w tym czasie obok podejrzanego Błasika z linijką biurową w ręku i gdy wymieniony zastanawiał się nad wskazaniem dalszych nazwisk wyżej wspomnianych osób - bił go linijką po rękach i nogach.

Fakty powyższe mjr.Szlachcic i płk.Duda w złożonych oświadczeniach w zasadzie potwierdzili.

W dalszym ciągu, interesując się wynikami śledztwa przeciwko Błasikowi ps."Walek" i innym, płk. Duda niejednokrotnie telefonował do Szefa P.U.B.P. - Tarnów kpt.Strzałki, który udzielał mu odnośnych informacji.

W wspomnianym okresie dnia bliżej nieustalonego, rozmawiając z kpt.Strzałką przez miejską centralę telefoniczną płk. Duda został przez tegoż poinformowany, że nic nowego w śledztwie nie wyszło, ponieważ podejrzany Błasik nie chce nic mówić. W związku z powyższym - wg. zeznań kpt.Strzałki - płk.Duda miał rzekomo powiedzieć do niego, aby "zrobił mu manicure", co oznaczać miało w zrozumieniu kpt.Strzałki, iż należy stosować wobec tegoż Błasika niedozwolone metody śledztwa.

./.

Źródło: AIPN

Fragment raportu w sprawie stosowania przez Teodora Dudę niedozwolonych metod śledczych, 16 września 1950 r.

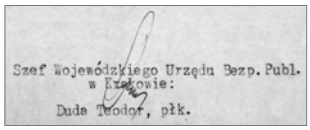
Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezp. Publ.
w Łodzi:
Duda Teodor, płk.

o zatwierdzenie go na tej funkcji napisano: „wykazał się zdolnym organizatorem i pracownikiem operacyjnym, przeprowadził szereg udanych realizacji. Dobry wychowawca kadr, skutkiem czego spośród jego podwładnych wyrosło wielu na stanowiska kierownicze. Dobry partyjniak mocno związany z Partią" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 61). 1 marca 1950 r. funkcjonariusz został szefem WUBP w Łodzi. Już po objęciu kierownictwa urzędu przez Dudę wątpliwości pionu kadr centrali MBP wzbudziły okoliczności jego wydostania się z więzienia w Koronowie w 1939 r., jak również postawa w trakcie śledztwa w 1933 r. – sprawy tej jednak nie kontynuowano.

Podczas pracy w Łodzi Duda szybko wzbudził niechęć do siebie. 22 kwietnia 1950 r., podczas posiedzenia tamtejszej Egzekutywy KW PZPR, krytycznie skomentował informację na temat porozumienia zawartego między rządem a Episkopatem i jego skutki. Zakwestionował m.in. tezę dotyczącą podziału księży na „lewicowców" i „zdecydowanych wrogów", twierdząc, że „współpracują tylko ci, przeciwko którym mamy »bat«, którzy się nas boją" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 66). Do KC przesłano stosowną notatkę, a ta trafiła następnie do ministra Radkiewicza, nie wywołując jednak żadnych skutków. W czerwcu 1950 r. do Wydziału Personalnego KC PZPR wpłynęła skarga Stanisława Kłosińskiego, który wcześniej sprawował funkcję kierownika PUBP w Brzezinach (woj. łódzkie). Domagał się on interwencji, uznając, że był prześladowany przez Dudę, a następnie niesłusznie usunięty ze stanowiska. We wrześniu 1950 r. do ministra Radkiewicza trafił raport w sprawie Dudy i Szlachcica, stosujących w Krakowie i Tarnowie niedozwolone metody śledcze. Wówczas Radkiewicz odręcznie napisał: „Zwrócić uwagę na dopuszczalność z jego strony. Uprzedzić na przyszłość. Odpis włączyć do akt personalnych" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 79).

Źródło: AIPN

Teodor Duda

Od grudnia 1951 do końca lutego 1952 r. w sumie ponad czterdziestu pracowników operacyjnych WUBP złożyło raporty o zwolnienie ze służby, co wywołało zaniepokojenie kierownictwa resortu. Z Departamentu Kadr MBP wysłano do Łodzi kpt. Tadeusza Czerepaka, który na miejscu stwierdził, że przyczyną tej sytuacji jest wprowadzenie przez Dudę obowiązku pracy do godz. 22.00. Uznał, że dyscyplina pracy w urzędzie jest utrzymywana „metodami kapralskimi" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 83). Mając poparcie ze strony ministra Radkiewicza, płk Duda nie musiał się jednak obawiać o swoją przyszłość i nie poniósł z tego tytułu żadnych kar.

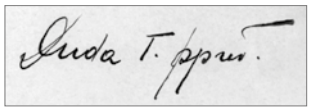
Duda T. płk.

W latach 1950–1951 łódzki WUBP prowadził sprawę przeciwko organizacji założonej przez Bolesława Górę pod nazwą Armia Wyzwoleńcza. Do grupy wprowadzony został informator PUBP w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie WUBP w Łodzi, Roman Wiśniewski

ps. „P-24", który przejął na siebie rolę prowokatora werbującego inne osoby. W tej sprawie aresztowano sześćdziesiąt osób, w tym wielu byłych członków GL/AL. Wpływ na przebieg prowadzonych wówczas działań operacyjnych oprócz Dudy mieli wysocy funkcjonariusze UB, w tym zastępca szefa WUBP w Łodzi mjr Bolesław Krzywiński, dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański i dyrektor Departamentu III MBP płk Józef Czaplicki.

W 1950 r. Duda włączył się bezpośrednio w sprawę prowadzoną przez WUBP w Łodzi o krypt. „Włóczęga". Dotyczyła ona osób, które zamierzały nielegalnie przedostać się na Zachód – w tej sprawie do roli prowokatora wyznaczono informatora o ps. „Grek". 5 kwietnia 1950 r. wszystkie osoby udały się do Gdańska, gdzie po wejściu do przygotowanego przez UB samolotu zostały aresztowane. Również w 1950 r. prowadzono sprawę operacyjną o krypt. „Miotła". Aresztowano wówczas byłych żołnierzy wywiadu AK Inspektoratu Łódź, wśród nich: Adama Trybusa, Michała Pfejfera, Adolfa Netzela, Henryka Kępę i Jana Lewandowskiego. Oprócz nich zatrzymano także kwatermistrza WUBP w Łodzi Ludwika Malickiego, z którym Trybus utrzymywał znajomość. Wszyscy aresztowani ujawnili się w 1945 r. i zaprzestali działalności, a mimo to Duda zmontował przeciwko nim prowokację. Wobec zatrzymanych zastosowano brutalne metody śledcze. „Dążono, aby poprzez załamanie psychiczne i fizyczne podejrzany zeznał o faktach obciążających jego i innych badanych w areszcie lub jeszcze na wolności, z którymi go coś łączyło" – napisano w raporcie (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 21). Aresztowano wówczas wielu funkcjonariuszy UB, MO i wojskowych, wobec których stosowano także niedozwolone metody śledcze. „Duda osobiście robił wszystko, aby własnym – wyzutym ze wszystkich instynktów ludzkich – przykładem zachęcić innych do brutalnego obchodzenia się z zatrzymanymi" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 23). Ponadto płk Duda wymuszał szantażem i groźbą podpisywanie zobowiązania do współpracy z UB. W rezultacie na kary więzienia skazano wówczas wielu funkcjonariuszy oraz pięciu byłych żołnierzy AK.

Wśród licznych przykładów arogancji, brutalnego zachowania czy wręcz łamania prawa ze strony szefa WUBP w Łodzi znalazła się sytuacja, w której Teodor Duda wraz ze swoim zastępcą Krzywińskim bezprawnie przetrzymywał przez miesiąc człowieka utrzymującego intymne relacje z żoną tego drugiego, ale w czasie, kiedy ta była jeszcze panną. Szef WUBP nie został ukarany dyscyplinarnie za swoje liczne nadużycia, lecz jedynie z dniem 1 grudnia 1952 r. przeniesiono go na niższe w hierarchii UB stanowisko szefa MUBP na miasto Łódź.

Teodor Duda nie pozostawał jednak na bocznym torze długo, albowiem już w maju 1953 r. dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa zaproponował mu objęcie stanowiska zastępcy komendanta głównego MO. W uzasadnieniu napisał m.in.: „zdobył potrzebne doświadczenie operacyjne i kierownicze, jest energicznym, posiada inicjatywę" (AIPN, 0194/927, t. 1, k. 88). 1 czerwca 1953 r. płk Duda został powołany na stanowisko zastępcy komendanta głównego MO. W 1954 r. przygotował dwa krótkie skrypty rozpowszechniane na

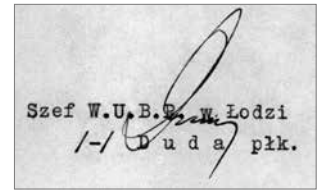

prawach maszynopisu przez Oddział Szkolenia KG MO pt. „Rola agentury w walce organów MO ze szczególnie niebezpiecznymi przestępcami i Kalendarzyk spotkań z siecią agenturalną".

Źródło: AIPN

Teodor Duda

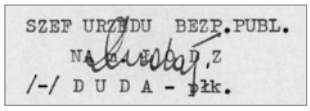

Pod koniec 1956 r. wszczęte zostało partyjne postępowanie wyjaśniające w stosunku do Teodora Dudy, a 19 listopada POP przy WUBP w Łodzi uchwaliła rezolucję, w której stwierdzono m.in., że „Tow. Duda dopuścił się ciężkich wykroczeń wobec społeczeństwa Łodzi oraz pracowników Wojewódzkiego Urzędu (BP)" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 67). 5 stycznia 1957 r. komisja partyjna POP PZPR przy KG MO przygotowała sprawozdanie z wyników postępowania w sprawie dotyczącej pełnienia przez Dudę funkcji zastępcy komendanta głównego MO – w dokumencie stwierdzono, że po przejściu do milicji usiłował wprowadzić zasady i doświadczenia wyniesione z UB, co znajdowało wyraz przede wszystkim w podejściu do kwestii „uniwersalności i wszechmocy agentury" jako podstawowego środka do walki z przestępczością kryminalną (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 99). Ponadto częste zmiany decyzji i permanentna reorganizacja jednostki powodowały dezorientację funkcjonariuszy podległych mu pionów. W pracy cechował go despotyzm, co sprawiało, że wśród podwładnych tworzył atmosferę strachu i brutalności. Zalecał m.in. stosowanie środków przymusu w wypadkach poznańskich w czerwcu 1956 r. Podczas odprawy garnizonu poznańskiego 5 lipca 1956 r. powiedział m.in.: „jak nie starcza pałką, to trzeba kolbą" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 72). Zarzucono mu także używanie wulgarnych słów i niestosowne zachowanie wobec podległych mu osób, co wpłynęło na zdecydowanie negatywną opinię na jego temat wśród funkcjonariuszy MO w całym kraju. Tego rodzaju zachowanie uznano za „antypartyjną i nieludzką postawę" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 82).

Poza wymienionymi kwestiami Teodorowi Dudzie wytknięto liczne nieprawidłowości w prowadzonych wcześniej sprawach, takich jak prowokacja zastosowana wobec Armii Wyzwoleńczej w Łodzi, sprawa o krypt. „Miotła", w której efekcie skazano niewinne osoby, czy akcja „K", skierowana przeciwko tzw. kułakom w powiecie wieluńskim, gdzie bezpodstawnie aresztowano trzysta osób. Zarzucono mu także stosowanie niedozwolonych metod śledczych oraz zachęcanie do tego podwładnych, czym doprowadził do ukarania funkcjonariuszy WUBP w Łodzi za czyny przez nich niepopełnione. Stwierdzono, że Duda poniżał podwładnych, upijał się i wszczynał awantury, a także usiłował wpływać na organizację partyjną.

W trakcie postępowania wyjaśniającego zebrano oświadczenia od funkcjonariuszy UB i MO, w tym pokrzywdzonych, którzy przytoczyli liczne przykłady nadużywania przez Teodora Dudę władzy oraz stosowania manipulacji, przemocy i prowokacji. Ustalono m.in., że nakazał on sporządzić kompromitujący fotomontaż zdjęcia kobiety, którą

zamierzał zwerbować, bił po twarzy swoich podwładnych, wymuszał na podwładnych kobietach relacje intymne, w trakcie przesłuchiwania pobił sześćdziesięcioletnią kobietę, wywierał presję psychiczną na podkomendnych, wyzywał ich, używając wulgarnych słów i poniżał. W zachowanym w odpisie przemówieniu Duda uzasadniał stosowanie

GAZETA penitencjarna

4 (483)
16. II. 1984
Cena 5 zł

W NUMERZE: Zakład karny w opiniach studentów • Wzloty i upadki pracy oświatowo — wychowawczej • Wyrok w procesie J. I. Kraszewskiego • Czy zmieniać układ teczki osobopoznawczej • W Chinach bez okoliczności łagodzących

Z mgr. Teodorem Dudą pierwszym dyrektorem więziennictwa w Polsce Ludowej rozmawia Henryk Michalski

TAKIE BYŁY POCZĄTKI

— Czwartego października 1944 roku, w Lublinie, kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN podpisał tzw. okólnik nr 1, na podstawie którego więzienia i zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich podporządkowane zostały Wydziałowi Więziennictwa przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego. Ten dokument rozpoczął w historii więziennictwa polskiego nowy rozdział — dał początek więziennictwu Polski Ludowej. Jest jeszcze inny dokument — z ósmego listopada 1944 roku. Mówi się w nim o zasadach kierowania kobiet do specjalnego więzienia karnego dla więźniów kobiet w Janowie Lubelskim. Ten dokument podpisał mjr Teodor Duda, pierwszy kierownik Wydziału Więziennictwa i Obozów...

— Nie wiem, czy jest to pierwszy dokument, który podpisałem jako kierownik Wydziału. Sygnowałem ich wiele, bo wszystko wymagało uporządkowania. W każdym razie uruchomienie więzienia w Janowie Lubelskim uważam za jedną z pierwszych decyzji.

— Naszą rozmowę prowadzimy w roku 40-lecia Polski Ludowej i 40-tej rocznicy powołania Służby Więziennej. Przez prawie rok czasu, od listopada 1944 roku do 28 września 1945 roku, był Towarzysz jej szefem. Czy byłoby niedyskretnym następujące pytanie: jak to się stało, że właśnie mjr Teodor Duda, oficer Ludowego Wojska Polskiego, mianowany został kierownikiem Wydziału Więziennictwa?

— Historia lubi płatać figle. Na mnie zemściło się to, że przed wojną, przed drugą wojną światową, siedziałem w więzieniach „za komunizm". Ten fakt wystarczył, aby kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego doszedł do przekonania, że znam się na wykonywaniu kary pozbawienia wolności. W ten sposób, jeszcze w sierpniu 1944 roku szef Wojewódzkiego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, w listopadzie tegoż roku zostaje kierownikiem Wydziału Więziennictwa i Obozów.

— Sięgnijmy wobec tego do historii, która sprawiła, że młody, 30-letni wówczas człowiek, mianowany został szefem ludowego więziennictwa. Myślę, że jest to czas i miejsce, aby odwołać się do Waszej książki „Za wszelką cenę", wydanej przez KiW w roku 1976...

— Rozumiem, że chodzi o mój życiorys. Urodziłem się w roku 1914 w położonej w powiecie Tomaszów Lubelski wsi Cześniki. Byłem dwunastym z rzędu dzieckiem. Ponieważ Cześniki leżały w pobliżu granicy z Austrią, w pierwszej połowie 1915 roku moja rodzina została ewakuowana w głąb Rosji. W 1918 roku chciała wrócić do Polski, ale stanęły temu na przeszkodzie walki młodej Armii Czerwonej z bandyckimi wojskami generałów Wrangla i Machno. Ostatecznie rodzice wrócili do kraju w 1921 roku. Na marginesie mówiąc, moi starsi bracia, najpierw żołnierze armii carskiej, w 1917 roku przeszli na stronę Rewolucji i pozostali w Związku Radzieckim. Jeden z braci zaginął bez wieści...

Książka „Za wszelką cenę" jest opowiadaniem o człowieku, dla którego nauka jest skarbem bezcennym. W mojej wsi, w Cześnikach, była szkoła 4-klasowa. O sytuacji materialnej rodziców

ciąg dalszy na str. 2

Źródło: zbiory własne autora

Fragment wywiadu z Teodorem Dudą opublikowany w „Gazecie Penitencjarnej"

brutalnych metod śledczych następująco: „ano bandyci, to trzeba z nimi walczyć wszelkimi środkami. […] Jeśli się niepraworządnie działa w stosunku do wroga, to wówczas rozpoczyna się początek niepraworządnego działania i w stosunku do obywatela, wcale nie wroga, i rozpoczynają się inne akty, które wypaczają duszę i charakter człowieka" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 88). Przyznał, że począwszy od referenta, a skończywszy na ministrze, u funkcjonariuszy UB sięganie do przepisów prawa nie było mile widziane: „przecież ty nie jesteś prokuratorem, ty jesteś dla walki, a on znaczy jest do paragrafów" (AIPN, 0194/927, t. 2, k. 88). Po rozpatrzeniu zebranego materiału komisja partyjna zdecydowała o zwróceniu się do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o usunięcie Teodora Dudy z zajmowanego stanowiska i niezatrudnianie go na innych stanowiskach w obrębie MSW, jak również przekazanie materiałów do Prokuratora Generalnego i komisji partyjno-rządowej przy KC. Samego Dudy nie wysłuchano, gdyż w trakcie prac komisji przebywał w szpitalu. Należy też dodać, że został on ujęty w słynnym raporcie prokuratora Kazimierza Kukawki z 1956 r. W sprawozdaniu prokuratora Stanisława Zarakowskiego z 1955 r. dotyczącym metod pracy w MBP i Głównym Zarządzie Informacji MON, wśród osób odpowiedzialnych za łamanie prawa i nadużywających swoich uprawnień znalazł się również Teodor Duda.

Po reorganizacji organów bezpieczeństwa w roku 1956 płk Duda został skierowany do Akademii Sztabu Generalnego LWP – jednocześnie wystąpiono do MON o powołanie go do wojskowej służby zawodowej. Ponieważ MON nie uwzględniło wniosku ministra spraw wewnętrznych, konieczne było odwołanie go z Akademii i znalezienie mu zajęcia w strukturach MSW. W rezultacie 15 października 1957 r. został powołany na stanowisko zastępcy szefa Zarządu II WOP. We wrześniu 1960 r. dowódca WOP płk Eugeniusz Dostojewski zwrócił się z prośbą o odwołanie Dudy i przekazanie go do dyspozycji MSW, uzasadniając to likwidacją etatu. Zaproponowano mu objęcie stanowiska szefa Wydziału Ogólno-Organizacyjnego Szefostwa WSW, KBW lub WOP, jednak sam zainteresowany odmówił. Wobec braku możliwości zatrudnienia oficera Departament Kadr i Szkolenia MSW zaproponował zwolnienie go ze służby. W rezultacie Teodor Duda odszedł z resortu 8 października 1960 r. Równocześnie przyznana mu została renta za wysługę lat w wysokości 5458 zł (1 stycznia 1973 r. ustalono emeryturę milicyjną w wysokości 6884 zł, a po rewaloryzacji, od 1 stycznia 1984 r. – 21 620 zł). Na podstawie wniosku o dokonanie poprawki w legitymacji od 1 września 1949 r. Duda był członkiem ZBoWiD – deklarację zgłoszeniową złożył jednak dopiero w roku 1961. Miał uprawnienia kombatanckie wynikające z ustawy z dnia 23 października 1975 r. O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych. Korzystał też jako kombatant ze zniżki przy zakupie mieszkania w Warszawie. Należał również do terenowej organizacji partyjnej dzielnicy Mokotów, gdzie pełnił funkcję sekretarza i II sekretarza komitetu osiedlowego.

Po odejściu z resortu, w 1960 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa UW (w aktach nie znaleziono jednak żadnych dokumentów potwierdzających uzyskanie świadectwa maturalnego). Sukcesywnie przekazywał do Zakładu Historii Partii swoje wspomnienia dotyczące szczególnie okresu międzywojennego i pierwszych lat powojennych. W ostatnim okresie życia rozpoczął pisanie wspomnień z zamiarem ich publikacji.

Fot. Witold Bagieński

Grób Teodora Dudy i jego żony Janiny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

W 1976 r. wydał książkę pt. *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, w której opisał wydarzenia obejmujące okres od dzieciństwa do czasu odbywania kary więzienia. Swoje relacje spisywał skrupulatnie nawet w szpitalu, jednak dotyczyły one zaledwie wycinka jego pracy – jako pełnomocnika PKWN, kierownika WUBP w Lublinie i częściowo dyrektora Departamentu Więzień MBP. Pierwsza część została opublikowana w numerze 6 „Zeszytów Historycznych ASW". Honorarium za drugą część wspomnień wypłacono żonie już po jego śmierci.

Teodor Duda zmarł 15 czerwca 1986 r. w warszawskim szpitalu i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Major (1944 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.) oraz odznaczeniami sowieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1943 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.) i medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków ukraińskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W 1941 r. na terenie ZSRS ożenił się z Konstancją z d. Babyszko, z którą miał syna. Prawdopodobnie do ich rozwodu doszło w 1946 r., po czym 11 lipca tr. oficer zawarł związek małżeński z Janiną Żurek (właśc. Blumą Perelmut, 1918–2018), która przed wojną była działaczką KPP, a w oddziale „Grunwald II" pełniła funkcję zastępcy Dudy ds. zwiadu. Od 1 września 1944 r. była kierownikiem sekretariatu WUBP w Lublinie, następnie od 28 grudnia 1944 r. kierownikiem Kancelarii Gabinetu Ministra w MBP, a od 11 lutego 1947 r. naczelnikiem Sekretariatu Departamentu II MBP. 13 marca 1947 r. została zwolniona w związku z przeniesieniem męża do WUBP w Rzeszowie, pozostała jednak w rezerwie MBP. 27 października 1950 r. objęła stanowisko kierownika Biura Paszportów KMO w Łodzi, następnie od 1 października 1951 r. była kierownikiem Biura Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności KMO w Łodzi. 15 października 1953 r. zatrudniono ją w Gabinecie Ministra MBP, od 1 listopada 1955 r. była zastępcą naczelnika Wydziału VI Departamentu III KdsBP. Z resortu zwolniono ją 27 lipca 1956 r. Później pracowała w Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex". 1 stycznia 1973 r. przeszła na milicyjną emeryturę.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6014, Akta osobowe Teodora Dudy; AAN, ZADRR, t. 8373, Akta Teodora Dudy; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-6, KPP na Zamojszczyźnie. Relacja Teodora Dudy; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-26, Organizowanie władzy ludowej na Lubelszczyźnie. Relacja Teodora Dudy; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-79, Walka z reakcyjnym podziemiem. Relacja Teodora Dudy; AAN, Polski Sztab Partyzancki, 219/VIII-17, Dokumenty Wydziału Personalnego PSP dot. Teodora Dudy; AIPN, 0194/927, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Teodora Dudy; AIPN, 0193/6752, Akta osobowe funkcjonariusza Janiny Żurek; AIPN, 2241/296, Relacja Teodora Dudy; AIPN, 1585/1456, Franciszek Szlachcic, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (lata 1945–1972), 1988 r.; AIPN, 01265/161, mf., Meldunki okresowe WUBP w Krakowie 1946–1949, Referat T. Dudy, Niektóre wnioski i uwagi odnośnie naszej walki z wrogiem klasowym oraz odnośnie form i metod jego działalności, 6 III 1949 r.; AIPN Ka, 0247/6, Teodor Duda, Rola agentury w walce organów MO ze szczególnie niebezpiecznymi przestępcami, Warszawa, lipiec 1954; AIPN Ka, 434/1, Teodor Duda, Kalendarzyk spotkań z siecią agenturalną, Warszawa, lipiec 1954; AUdsKiOR, K 205474, Akta osobowe Teodora Dudy; T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, „Zeszyty Historyczne ASW" 1986, t. 6, s. 9–46; T. Duda, *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, Warszawa 1976; D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2014, nr 1 (12), s. 303–315; K.K. Kostecki, *Przypadek czy przeznaczenie*, kopia mps.; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; S. Poleszak, *Narodziny bezpieki. Powstanie powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do*

czerwca 1945 roku [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 33–87; *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wstęp i oprac. S. Poleszak, Warszawa 2004; *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009; K. Szwagrzyk, *Kierownictwo Departamentu X MBP przed sądami PRL* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, Warszawa 2007; *Takie były początki. Z mgr. Teodorem Dudą pierwszym dyrektorem więziennictwa w Polsce Ludowej rozmawia Henryk Michalski*, „Gazeta Penitencjarna", 16 II 1984, 4 (483); R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1945 do 1956 roku*, Zamość 1993; *Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia, opracowania, dokumenty*, oprac. i wstęp I. Caban, Lublin 1997; J. Żelazko, *Teodor Duda od łamania prawa*, „Kronika Miasta Łodzi" 2006, nr 3, s. 137–149.

Dariusz Iwaneczko

Dwojak Feliks

1924–2013

Źródło: AIPN

Urodził się 23 września 1924 r. w Radomiu, jako syn murarza Jana (1886–1958) i Michaliny (1893–1935) z d. Kosno. Była to polska, katolicka rodzina wychowująca czworo dzieci: synów Stanisława (ur. 1912 r.), Feliksa i Ryszarda (1927–1959) oraz córkę Wandę (1929–1977). Kiedy w 1935 r. zmarła matka, ojciec ożenił się z jej siostrą Antoniną i wspólnie wychowywali dzieci z pierwszego małżeństwa. Feliks nie wspominał dobrze macochy, która wymagała od niego, by szybko zakończył edukację i podjął pracę zarobkową.

Jego brat Stanisław podczas okupacji mieszkał z rodziną w Radomiu i pracował w fabryce. Po wojnie wyjechał do Gdyni, a w 1947 r. do Wrocławia, gdzie znalazł zatrudnienie jako kontroler. Z powodu nadużywania alkoholu i wszczynania awantur został zwolniony z pracy i krótko przebywał w więzieniu. Następnie znalazł zatrudnienie w Jeleniej Górze. Natomiast młodszy brat Ryszard, który w chwili wybuchu II wojny światowej miał dwanaście lat, mimo młodego wieku został wywieziony przez okupanta na roboty do Niemiec. Po wojnie zatrudnił się jako szofer w PKS we Wrocławiu. W 1947 r. wstąpił do tamtejszego UB, gdzie początkowo pracował jako kierowca. Od 8 maja 1947 r. był wywiadowcą Sekcji I Wydziału „A" WUBP we Wrocławiu, zajmującej się obserwacją osób inwigilowanych. 1 września 1947 r. został wywiadowcą Sekcji II Wydziału „A", której zadaniem było prowadzenie wywiadu i zbieranie opinii dla innych komórek UB. Od 1 stycznia 1948 r. był młodszym referentem, a od 1 grudnia 1949 r. – referentem Sekcji II Wydziału IV WUBP we Wrocławiu zajmującej się przemysłem maszynowym. 31 grudnia 1950 r. został zwolniony z resortu, po czym pracował jako kierownik działu mechanicznego w Zakładach Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelczu. Zginął w 1959 r. Siostra Wanda po wojnie pracowała jako sekretarka w organach partyjnych oraz w PKO.

Feliks Dwojak od urodzenia, z krótkimi przerwami w okresie okupacji, mieszkał wraz z rodziną przy ul. Ciemnej w Radomiu. Po ukończeniu w 1938 r. szkoły powszechnej rozpoczął naukę w przyzakładowej szkole Państwowej Fabryki Broni w Radomiu, którą przerwał wybuch wojny. W listopadzie 1939 r. na krótko powrócił do nauki, jednak zmuszony był ponownie ją przerwać, by podjąć pracę zarobkową. W lipcu 1940 r. został robotnikiem w niemieckiej firmie „Lenz", w której pracował przy rozładunku kamieni. Po trzech miesiącach, tj. w listopadzie 1940 r., dzięki pomocy starszego brata zatrudniono

go w firmie „Staniszewskiego". Miał zostać ślusarzem, ale faktycznie do sierpnia 1941 r. zajmował się kopaniem dołów kanalizacyjnych oraz pracował jako pomocnik murarza i ślusarza przy budowie hangarów na radomskim lotnisku. We wrześniu 1941 r. najął się jako kowal i ślusarz w kuźni warszawskiej firmy budowlanej „Nowosielski". Pracował m.in. przy budowie siedziby władz okupacyjnych przy ul. Żeromskiego w Radomiu. W czasie okupacji, aby zdobyć dodatkowe środki na utrzymanie rodziny, kradł drewno, węgiel i koks, którymi handlował na miejscowym targu. Dodatkowo starał się zdobyć kolejne kwalifikacje robotnicze, m.in. odbył kurs mechanika samochodowego, zrobił uprawnienia szofera, a w 1942 r. zdał egzamin czeladniczy, uzyskując zawód ślusarza.

W czasie wojny Dwojak nie należał do organizacji konspiracyjnych, utrzymywał jedynie koleżeńskie relacje z członkami AK. Według powojennego przekazu jednego z sąsiadów Feliks ostrzegł jego syna, który należał do podziemia, przed zbliżającą się niemiecką obławą. Po latach sam Dwojak relacjonował, że przetrzymywanemu przez Niemców koledze dostarczył klucz mający mu pomóc w ucieczce z bunkra, w którym przetrzymywani byli Polacy. W październiku 1943 r. Feliks Dwojak został wcielony do Służby Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie („Baudienst") – organizacji powołanej przez niemieckie służby okupacyjne, opierającej swoją działalność na pracy przymusowej. Najpierw przebywał w Krakowie, a następnie został przeniesiony wraz z częścią obozu do Radomia. Ze względu na panujące tam trudne warunki bytowe oraz, jak pisał w swoim życiorysie, z obawy przed aresztowaniem podjął decyzję o ucieczce, do której doszło w czerwcu 1944 r. Od sierpnia tr. zatrudniony był w fabryce obuwia „Bata" w Radomiu – pracował tam do stycznia 1945 r., tj. do czasu wkroczenia do miasta Armii Czerwonej.

W lutym 1945 r. wstąpił do PPR, a już 19 lutego Komitet Miejski partii w Radomiu skierował go do miejscowego UB. Dwojak swoją karierę w policji politycznej rozpoczął 24 lutego 1945 r. w MUBP w Radomiu. Choć zachowana dokumentacja osobowa wskazuje, że jego pierwszym miejscem pracy był WUBP w Kielcach, to faktycznie swoje obowiązki wykonywał w Radomiu. Początkowo pracował jako wywiadowca, później starszy wywiadowca, referent, a następnie starszy referent Sekcji III MUBP w Radomiu, zajmującej się ochroną partii, kontrolą duchowieństwa, inteligencji oraz młodzieży. Jak się okazało, do placówki kieleckiej został przydzielony tymczasowo, gdyż już w maju 1945 r. skierowano go do dolnośląskiej bezpieki. Przez Wrocław dotarł do Legnicy, gdzie z powodu zniszczenia stolicy Dolnego Śląska tymczasowo rezydowały władze wojewódzkie UB. W nowym miejscu z dniem 15 lipca 1945 r. został referentem, a jednocześnie pełnił obowiązki kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP, nadzorując działania UB wobec kleru, inteligencji, młodzieży oraz monitorując sytuację w partii. Na podstawie rozkazu z 1 stycznia 1946 r. otrzymał stopień podporucznika. Od 1 lutego 1946 r. był zastępcą kierownika, a po marcowej reorganizacji zastępcą naczelnika Wydziału V dolnośląskiej bezpieki, zajmującego się kontrolą życia społeczno-politycznego. W związku z przeniesieniem siedziby WUBP, latem 1946 r. Dwojak przeprowadził się do Wrocławia, gdzie 22 lipca awansowano go na porucznika. W tym czasie związał się z Anną Wolińską, pracującą jako sekretarka we wrocławskiej bezpiece. Z powodu braków kadrowych od stycznia do października 1948 r. faktycznie kierował Wydziałem V. Doszło wówczas

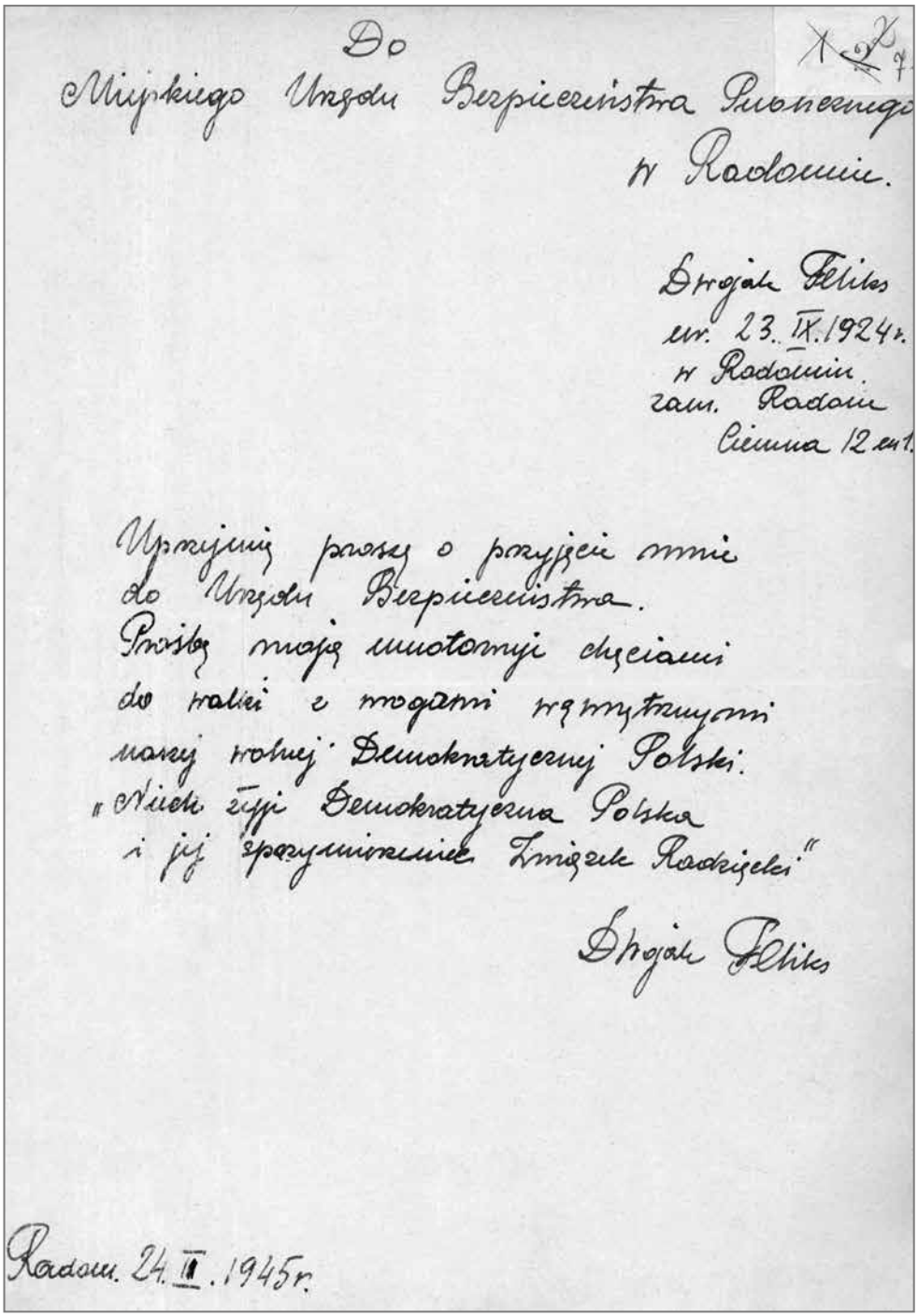

Do
Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Radomiu.

Dwojak Feliks
ur. 23. IX. 1924 r.
w Radomiu.
zam. Radom
Ciemna 12 m 1.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie
do Urzędu Bezpieczeństwa.
Pragnę moją inicjatywą chęciami
do walki z wrogami wewnętrznymi
naszej wolnej Demokratycznej Polski.
„Niech żyje Demokratyczna Polska
i jej sprzymierzeniec Związek Radziecki."

Dwojak Feliks

Radom. 24. II. 1945 r.

Źródło: AIPN

Podanie Feliksa Dwojaka o przyjęcie do służby w MUBP w Radomiu, 24 lutego 1945 r.

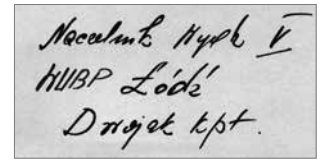

do konfliktu pomiędzy nim a podwładnymi – w efekcie z Wydziału odeszli dwaj kierownicy sekcji, jednak Dwojak pozostał na stanowisku zastępcy. Z początkiem stycznia 1948 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Sprawami z zakresu kontroli sfery społeczno-politycznej na obszarze Dolnego Śląska oficer zajmował się do roku 1950, kiedy to został przeniesiony do Łodzi, gdzie od 1 marca powierzono mu stanowisko zastępcy naczelnika i *de facto* kierowanie Wydziałem V tamtejszego WUBP.

Pomimo iż jego miejsce zamieszkania i pracy w resorcie było znane, Dwojak przez kolejne lata figurował w bezpieczniackich kartotekach jako osoba poszukiwana za niezgłoszenie się do odbycia służby wojskowej. Sprawa długo pozostawała niewyjaśniona, ponieważ właściwa RKU nie podjęła nawet próby ustalenia jego miejsca pobytu.

Ocena pracy Dwojaka dokonana w tym okresie przez jego przełożonych była niejednoznaczna. Z jednej strony zauważono, że brakowało mu zdolności kierowniczych i organizacyjnych, z drugiej podkreślano, że jego głównym atutem było spore doświadczenie zawodowe. Tymczasem w borykającej się z problemami kadrowymi jednostce wojewódzkiej w Łodzi należało jak najszybciej zapełnić wakaty kierownicze, stąd kierownik urzędu nosił się z zamiarem przeniesienia Dwojaka na stanowisko inspektora przy Kierownictwie WUBP. Była to funkcja wymagająca co prawda stałego, bezpośredniego kontaktu z szefem urzędu, zapewniająca przy tym wysokie uposażenie, lecz nie wiązała się z koniecznością zarządzania zespołem. Najwidoczniej jednak dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystiger miała wobec funkcjonariusza odmienne plany, czego wyrazem była jej adnotacja na wniosku awansowym Dwojaka, w której napisała: „bezwzględnie nie zgadzam się" (AIPN, 0604/1510, k. 139) oraz zadecydowała o przeniesieniu funkcjonariusza do centrali MBP. We wniosku do dyrektora Departamentu Kadr MBP formalizującym to przeniesienie, podpisanym przez Julię Brystiger, napisano: „W ostatnim czasie [Dwojak – przyp. R.K.] poważnie dojrzał i jest przygotowany do poprowadzenia pracy kierowniczej na szczeblu naczelnika wydziału. W pracy wykazał dużo inicjatywy i przedsiębiorczości. Jest wnikliwy, pracowity i wymagający. Dużo pomagał w pracy pracownikom Wydziału [V w Łodzi – przyp. R.K.] i uzyskał szereg osiągnięć. Umie zorganizować robotę" (AIPN, 0604/1510, k. 144). Przytoczone sformułowania miały na celu uzasadnić potrzebę przeniesienia Dwojaka na wyższe stanowisko w centrali MBP, zatem siłą rzeczy musiały być pozytywne – w późniejszych latach okazało się, że były to opinie na wyrost.

Źródło: AIPN

Feliks Dwojak

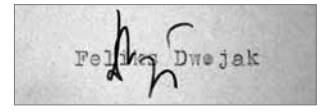

Przez blisko pięć kolejnych lat kariera Feliksa Dwojaka rozwijała się w centrali MBP pod kierownictwem Julii Brystiger. 10 lipca 1951 r. funkcjonariusz został za-

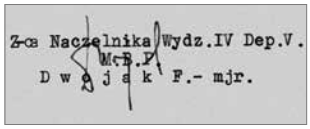
Z-ca Naczelnika Wydz.IV Dep.V.
MBP
Dwojak F.- mjr.

stępcą naczelnika Wydziału IV Departamentu V i już po dwóch tygodniach skierowano go służbowo na miesiąc do Berlina, gdzie odbywał się III Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Po powrocie objął wyznaczone mu wcześniej stanowisko. Rozkazem z 22 lipca 1952 r. awansował na wyższy stopień oficerski – majora. Od 1 marca 1953 r. został naczelnikiem Wydziału IV, który w tym czasie składał się z trzech sekcji: I – wyższych uczelni, II – szkół średnich, III – organizacji sportowych i innych. W drugiej połowie 1953 r. na terenie całego kraju zlikwidowano 22 nielegalne organizacje lub grupy młodzieżowe. Łącznie zatrzymano 126 osób, z czego 10 w listopadzie 1953 r. w wyniku działań operacyjnych Wydziału IV Departamentu V MBP. Była to grupa osób, w tym młodzieży, przygotowująca we współpracy z duchowieństwem akcje protestacyjne, mające być odpowiedzią na internowanie we wrześniu 1953 r. prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W 1954 r., w związku ze zmianami strukturalnymi przeprowadzonymi w resorcie, polegającymi m.in. na połączeniu departamentów III i V, 15 czerwca 1954 r. Dwojak objął stanowisko naczelnika Wydziału VI Departamentu III MBP. Oznaczało to, że nadal zajmował się kontrolą środowiska młodzieżowego. Wydział ten składał się z czterech sekcji: I – rozpracowującej młodzież akademicką, II – rozpracowującej wrogie środowiska działające wśród młodzieży, III – zajmującej się zagadnieniami sportu, turystyki i prasy młodzieżowej, IV – monitorującej młodzież szkół średnich. Tymczasem dyrektor Departamentu Kadr MBP wnioskował, by skierować Dwojaka na stanowisko szefa WUBP w Krakowie. Projekt jego przeniesienia był na tyle zaawansowany, że we wrześniu 1954 r. pozytywną opinię w tej sprawie wydał Sektor Kadr Wydzielonych KC PZPR, o czym poinformowany został I sekretarz KW PZPR w Krakowie. Ostatecznie jednak Dwojak pozostał w Warszawie. On sam wspominał, że prosił wówczas kierownictwo resortu o pozostawienie go w stolicy, gdyż planował kontynuować studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim.

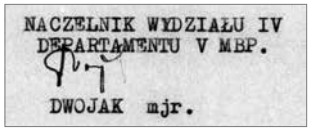
NACZELNIK WYDZIAŁU IV
DEPARTAMENTU V MBP.
DWOJAK mjr.

Naczelnik Wydz. VI Dep. III MBP
/-/ Dwojak F. mjr.

Po likwidacji MBP, od 1 kwietnia 1955 r. Dwojak objął stanowisko naczelnika Wydziału IV Departamentu III KdsBP, na którym pozostał zaledwie trzy miesiące. Zadaniem tej komórki było prawdopodobnie wykrywanie nielegalnych organizacji młodzieżowych, „ochrona" szkolnictwa oraz ekip sportowych wyjeżdżających na zawody zagraniczne.

Już 25 czerwca 1955 r. wbrew woli Dwojak został skierowany do Poznania, gdzie miał objąć kierownictwo tamtejszej bezpieki. Decyzję w tej sprawie podjęto bez konsultacji z zainteresowanym, który przebywał akurat na wakacjach. Po raz pierwszy do Poznania oficer przyjechał kontuzjowany, ponieważ odniósł obrażenia podczas interwencji w czasie napadu rabunkowego, którego był przypadkowym świadkiem.

Jako kierownik poznańskiego WUdsBP major Dwojak znalazł się w centrum najtragiczniejszych po wojnie wydarzeń, które w czerwcu 1956 r. rozegrały się na ulicach stolicy Wielkopolski. W konsekwencji niezadowolenia z prowadzonej przez rządzących

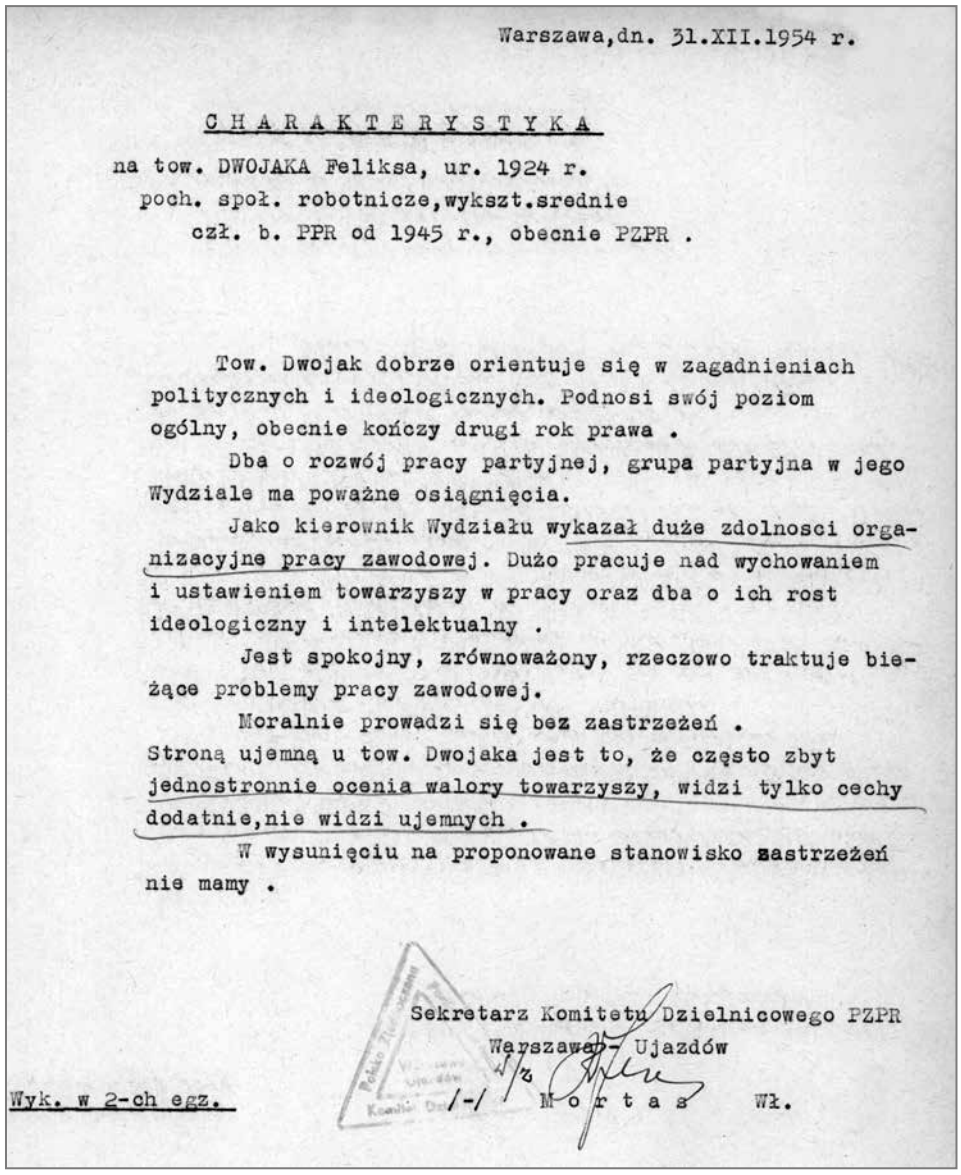

Warszawa,dn. 31.XII.1954 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

na tow. DWOJAKA Feliksa, ur. 1924 r.
poch. społ. robotnicze,wykszt.srednie
czł. b. PPR od 1945 r., obecnie PZPR .

Tow. Dwojak dobrze orientuje się w zagadnieniach politycznych i ideologicznych. Podnosi swój poziom ogólny, obecnie kończy drugi rok prawa .

Dba o rozwój pracy partyjnej, grupa partyjna w jego Wydziale ma poważne osiągnięcia.

Jako kierownik Wydziału wykazał duże zdolnosci organizacyjne pracy zawodowej. Dużo pracuje nad wychowaniem i ustawieniem towarzyszy w pracy oraz dba o ich rost ideologiczny i intelektualny .

Jest spokojny, zrównoważony, rzeczowo traktuje bieżące problemy pracy zawodowej.

Moralnie prowadzi się bez zastrzeżeń .

Stroną ujemną u tow. Dwojaka jest to, że często zbyt jednostronnie ocenia walory towarzyszy, widzi tylko cechy dodatnie,nie widzi ujemnych .

W wysunięciu na proponowane stanowisko zastrzeżeń nie mamy .

Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR
Warszawa - Ujazdów

Wyk. w 2-ch egz. /-/ M o r t a s Wł.

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Feliksa Dwojaka, 31 grudnia 1954 r.

Polską komunistów polityki gospodarczej 28 czerwca 1956 r. na ulice Poznania wyszli robotnicy miejscowych fabryk. Efekty realizacji planu sześcioletniego były szczególnie odczuwane w Wielkopolsce. Zdaniem władz centralnych region ten nie potrzebował dużych inwestycji, wskutek czego znacznie pogorszyła się sytuacja w rolnictwie, a zatrudnienie w przemyśle nie wzrastało. Nastroje robotników pogarszały się z powodu nieterminowych dostaw środków produkcji oraz zmiany systemu naliczania wyna-

grodzenia. Podczas demonstracji domagano się „wolności i chleba" – jak widniało na jednym z transparentów.

Na wieść o wyjściu robotników na ulice Poznania Dwojak zarządził odprawę w WUdsBP w Poznaniu, w której wzięli udział również funkcjonariusze przybyli służbowo na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Zapadła decyzja, aby pracownicy resortu anonimowo wmieszali się w tłum – kilkudziesięciu funkcjonariuszy rozmawiało, obserwowało i fotografowało demonstrantów. Od przedstawicieli wojska w Poznaniu kierownik bezpieki otrzymał informację, że skierowanie jednostek wojskowych do ewentualnego tłumienia zamieszek będzie możliwe dopiero po otrzymaniu odpowiednich rozkazów z Warszawy.

W tym czasie swoje decyzje Dwojak uzgadniał z jednym z zastępców – Adamem Domowskim oraz obecnymi w Poznaniu dwoma przedstawicielami centrali. Poinformował ich, że od przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa i partii otrzymał zgodę na ewentualne wykorzystanie uzbrojenia, w celu oddania strzałów ostrzegawczych lub unieszkodliwienia osób ostrzeliwujących gmach urzędu. Demonstranci wkroczyli m.in. do budynku KW MO, siedziby KW PZPR oraz wdarli się do więzienia przy ul. Młyńskiej, skąd wypuszczono więźniów. Część tłumu udała się w kierunku ul. Kochanowskiego, pod siedzibę wojewódzkiej bezpieki. Po drodze z dachu ubezpieczalni zrzucono zagłuszarkę zachodnich rozgłośni radiowych. Dwojak podjął decyzję, aby w przypadku próby wejścia tłumu do budynku UB rozwinąć węże strażackie i odeprzeć wzburzony tłum wodą z hydrantu. Później w swoich wspomnieniach zanotował, że na oddanie strzałów ostrzegawczych przez funkcjonariuszy z gmachu urzędu zezwolił Domowski, potwierdzając poniekąd, iż to pracownicy UB pierwsi otworzyli wówczas ogień do demonstrantów.

Już w 1956 r. społeczeństwo było przekonane, że pierwsze strzały padły z siedziby WUdsBP w Poznaniu przy ul. Kochanowskiego. Podczas wrześniowych procesów oskarżonych robotników jeden z broniących ich adwokatów podniósł, że najbardziej wymownym potwierdzeniem winy aparatu bezpieczeństwa była nieobecność na sali rozpraw jego przedstawicieli. Liczba ofiar, które zginęły na ulicach Poznania, do dzisiaj nie jest znana. Najczęściej mówi się o 57 lub 74. Zginęło również kilku przedstawicieli UB i KBW, kilkaset osób zostało aresztowanych, a bliżej nieokreślona liczba odniosła rany.

Dwojak nie poniósł żadnych konsekwencji za to, co wydarzyło się w Poznaniu. Przeciwnie – na podstawie rozkazu z 18 lipca 1956 r. otrzymał awans na stopień podpułkownika, a następnie został przeniesiony na stanowisko kierownicze do Warszawy. Zupełnie ignorując skutki czerwcowych protestów oraz kompromitację aparatu bezpieczeństwa, w październiku 1956 r. inspektor Kierownictwa Departamentu Kadr i Szkolenia MSW podpisał charakterystykę służbową Dwojaka. Stwierdza się w niej, że pracując w resorcie od samego początku jako funkcjonariusz operacyjny, „zdobył dużo doświadczenia w praktycznej pracy operacyjnej, jak również nabył cech dobrego kierownika. Pracowity i wymagający od podwładnych. Cechuje go dużo uporu w realizacji wytkniętego celu" (AIPN, 0604/1510, k. 55).

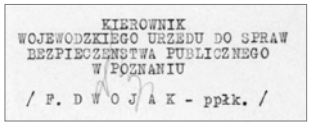
KIEROWNIK
WOJEWODZKIEGO URZEDU DO SPRAW
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
W POZNANIU
/ F. D W O J A K - ppłk. /

Po kolejnej reorganizacji resortu ppłk Dwojak od 28 listopada 1956 r. (faktycznie do Warszawy wrócił

w pierwszych dniach grudnia) rozpoczął służbę jako naczelnik Wydziału IV Departamentu III MSW. W ramach KdsBP Departament III, składający się z sześciu wydziałów, skupiał większość zadań policji politycznej, a kierowany przez Dwojaka Wydział IV zajmował się zwalczaniem „środowisk rewizjonistycznych i liberalnych", ochroną środowisk naukowych, twórczych, kulturalnych oraz młodzieżowych.

1 sierpnia 1960 r. oficer został starszym inspektorem kierownictwa w Centralnym Archiwum MSW, a od 1 maja 1961 r. zastępcą dyrektora tej jednostki. Rozkazem z 29 czerwca 1961 r. został awansowany na pułkownika MO. W tym czasie został scharakteryzowany jako osoba unikająca konfliktów, nawet wówczas, gdy pewne sytuacje wymagały wyjaśnienia czy osobistego zaangażowania przełożonego w celu rozwikłania nawarstwiających się nieporozumień pomiędzy funkcjonariuszami. W efekcie w jego wydziale interweniować musiał Komitet Zakładowy PZPR, ponieważ wymagały tego napięte relacje między pracownikami. Z tego powodu dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia MSW podkreślił, że Dwojak „nadaje się do samodzielnej pracy bez kierowania zespołem ludzi" (AIPN, 0604/1510, k. 162), co potwierdzało poczynione już wcześniej spostrzeżenia przełożonych o braku predyspozycji do zarządzania ludźmi.

Feliks Dwojak podczas pracy w resorcie sukcesywnie uzupełniał swoje wykształcenie. Przed wojną ukończył szkołę siedmioklasową. W czasie okupacji zdobył zawód ślusarza, ukończył kurs mechanika samochodowego oraz zdobył uprawnienia kierowcy. Już po wojnie postanowił kontynuować naukę. W 1947 r., przygotowując się do matury, wystąpił o płatny sześciomiesięczny urlop, którego najprawdopodobniej nie otrzymał. Aby kontynuować naukę, był gotów zrezygnować ze stanowiska kierowniczego. W 1948 r. zdał tzw. małą maturę, a rok później maturę, upoważniającą do podjęcia studiów wyższych. Pracując w MBP, podjął zaoczne studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Z tego powodu nie zgodził się na opuszczenie Warszawy i oddelegowanie do Krakowa. Gdy został zmuszony do pracy w Poznaniu, zadbał o przeniesienie na Uniwersytet Poznański, na którym zdawał egzaminy przewidziane na drugim roku prawa. Na trzecim roku porzucił dotychczasowy kierunek nauki i w latach 1957–1963 odbył studia na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych (WSNS) przy KC PZPR w Warszawie. W 1960 r. przedstawił pracę dyplomową pt. „Akcje ekonomiczne i polityczne robotników przemysłu metalowego na Pradze w pierwszej połowie 1935 r." ocenioną dostatecznie. Trzy lata później, 25 kwietnia 1963 r. otrzymał dyplom magistra historii z wynikiem bardzo dobrym po przedstawieniu pracy pt. „Władze bezpieczeństwa w Polsce w latach 1926–1939 (organizacja i zadania)".

Historia stała się jego kolejnym hobby. Jako magister historii podjął aktywność na polu historiograficznym. Będąc zastępcą dyrektora Centralnego Archiwum MSW, przygotował w 1964 r. maszynopis pracy, w której dokonał analizy trzech prowadzonych przez poznańską bezpiekę śledztw dotyczących głośnych zabójstw z lat 1949 i 1951, którym przypisywano charakter polityczny – w sposób krytyczny odnosił się do metod pracy stosowanych w okresie stalinowskim przez organy bezpieczeństwa.

Po ukończeniu studiów magisterskich przez trzy lata uczestniczył w seminariach doktorskich na WSNS. Przygotował szczegółowy plan rozprawy na temat dowództwa wojskowego po przewrocie majowym pt. „Sztab Główny w Polsce w latach 1926–1939".

WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH
PRZY KC PZPR

DYPLOM
UKOŃCZENIA STUDIÓW

Feliks D W O J A K

urodzon y dnia 23 września 19 24 r.

w Radomiu

odbył w latach 1957/1960 studia na Wydziale

Historyczno-Socjologicznym

przedstawił pracę dyplomową na temat: Akcje ekonomiczne i polityczne robotników przemysłu metalowego na Pradze w pierwszej połowie 1935 r.

ocenioną jako d o s t a t e c z n ą

i uzyskał w dniu 27 czerwca 19 60 r. niniejszy dyplom upoważniający do korzystania z uprawnień określonych zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 31.V.1960 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z 15.VI.1960 r. Nr 5, poz. 15)

Rektor Prof.dr M.Pohorille

(Pieczęć)

Dziekan Doc.dr K.Martel

Nr 16/H-S Warszawa, dn. 27 czerwca 1960 r.

Drukarnia Nr 1, W-wa. – 600 – zam. 719/60 C-43.

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia przez Feliksa Dwojaka Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, 27 czerwca 1960 r.

W kręgu zainteresowania Dwojaka były aspekty polityczne, społeczne oraz prawne dotyczące Sztabu Generalnego 1926–1928, następnie Sztabu Głównego Wojska Polskiego 1928–1939. Jego badania zagadnień wojskowych nie ograniczały się do struktur Oddziału II Sztabu Głównego – Dwojak chciał analizować umiejscowienie dowództwa wojskowego wśród naczelnych organów państwowych, sprawowanie cywilnej i wojskowej kontroli nad wojskiem. Interesował się również stosunkiem partii politycznych do wojska. Chciał analizować wpływ sztabu na politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski oraz wykorzystanie potencjału gospodarczego do rozwoju myśli technicznej. Poznanie tych wewnętrznych regulacji miało naświetlić koncepcje wykorzystania wojska do tłumienia rozruchów na terenie kraju. Ostatecznie jednak badań tych nie zakończył dysertacją.

W związku z kolejnymi zmianami organizacyjnymi, które skutkowały m.in. połączeniem Centralnego Archiwum MSW z Biurem „C" MSW, płk Feliks Dwojak od 30 listopada 1965 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, gdzie z dniem 1 grudnia 1965 r. został starszym inspektorem do zleceń specjalnych kierownictwa MSW, następnie rozkazem zmieniającym, od 1 grudnia 1965 r. – starszym inspektorem do zleceń specjalnych grupy rezerwowej Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Po zmianie nazwy jednostki od 1 marca 1967 r. pracował na tym samym stanowisku w Departamencie Kadr MSW. Od 1 lutego 1972 r. był starszym inspektorem Grupy Rezerwowej przy Departamencie Kadr MSW.

W latach siedemdziesiątych Dwojak był zastępcą kierownika Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW, która od końca lat pięćdziesiątych działała poza stałymi strukturami resortu. Do realizowanych przez grupę zadań należało ustalenie sprawców serii napadów na warszawskie banki dokonanych w połowie lat sześćdziesiątych oraz ustalenie sprawców zabójstwa Bohdana Piaseckiego, syna Bolesława, działacza PAX. Grupę rozwiązano w 1982 r. W latach 1977–1980 Dwojak w jej ramach odbywał szkolenie zawodowe.

W 1977 r. starał się o przyjęcie do ZBoWiD, gdzie wylegitymował się zaświadczeniem dowodzącym, że w okresie od 24 lutego 1945 do 31 grudnia 1947 r. brał udział „w walkach z reakcyjnym podziemiem". Starając się o przyjęcie do organizacji kombatanckiej, zaznaczył, że brał udział w „akcjach oczyszczających miasto i powiat Radom z elementów hitlerowskich oraz współpracujących z nimi grup bandyckich NSZ-tu" (AUdsKiOR, W-66888, b.p.). We wniosku o przyjęcie w poczet członków twierdził ponadto, że również na Dolnym Śląsku walczył z „bandami pohitlerowskimi" i „reakcyjnym podziemiem". Komisja Weryfikacyjna Zarządu Województwa Stołecznego uznała, że Dwojak brał udział w „utrwalaniu władzy ludowej w okresie: luty 1945 – grudzień 1947" (AUdsKiOR, W-66888, b.p.).

W 1981 r. przypadła dwudziesta piąta rocznica wybuchu powstania poznańskiego – Czerwiec '56. Dzięki wsparciu ruchu solidarnościowego hołd poległym i aresztowanym oddano, odsłaniając pomnik upamiętniający bohaterów tamtych wydarzeń. Ponadto ukazała się pierwsza publikacja książkowa opisująca wydarzenia Poznańskiego Czerwca. MSW dla celów szkoleniowych wydało poufny druk, przygotowany przez Feliksa Dwoja-

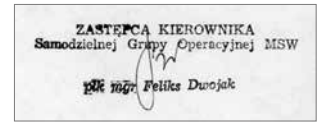
ZASTĘPCA KIEROWNIKA
Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW
płk mgr Feliks Dwojak

ka, w którym autor przedstawił swoją wersję wydarzeń sprzed ćwierćwiecza. Pisał w nim m.in.: „Niechęć, zawiść, zazdrość, ciekawość, wrogość i chęć odwetu za doznane i nie doznane, czy wręcz urojone krzywdy oraz krążące plotki o aresztowaniach skierowały pod budynek WUdsBP rozpalone umysły agresywnie zachowujących się grup demonstrantów po rozbiciu więzienia" (AIPN, 633/3646, k. 12 [pdf]).

Od 1 kwietnia 1982 r. oficer był starszym inspektorem Wydziału IX Biura „B" MSW, który zajmował się operacyjnym zabezpieczeniem hoteli „Orbisu". Na tym stanowisku otrzymał bardzo dobre opinie służbowe od kadry kierowniczej Biura „B". W 1982 r. stwierdzono, że jest to pracownik „samodzielny, o wysokich kwalifikacjach operacyjnych. W pracy zawodowej osiąga b[ardzo] dobre wyniki. Kulturalny, zdyscyplinowany, sumienny, taktowny. Aktywista partyjny – przeprowadza szkolenia polityczne" (AIPN, 0604/1510, k. 186). Skutkowały one przyznawaniem mu dwukrotnie w latach osiemdziesiątych nagród pieniężnych (szefem MSW był wówczas Czesław Kiszczak).

Przez cały okres służby w bezpiece Dwojak aktywnie działał na niwie partyjnej. Podczas służby we Wrocławiu w 1945 r. był II sekretarzem POP, a do 1950 r. członkiem Egzekutywy. W Łodzi został członkiem Komitetu Zakładowego PZPR, a w MBP przewodniczącym koła partii. Jako szef WUdsBP w Poznaniu zwyczajowo wszedł w skład Egzekutywy KW PZPR. Od 1960 r. był sekretarzem POP PZPR. Po wojnie wstąpił również do ZWM, po czym do 1950 r. był członkiem ZMP. W ministerstwie działał także w TPPR, przez pewien czas był przewodniczącym koła w Departamencie V MBP. Pracując w resorcie, brał aktywny udział w życiu partyjnym – prowadził wykłady polityczne dla młodszych pracowników, udzielał im porad w pracy operacyjnej. Mimo przynależności do partii komunistycznej, tuż po wojnie wspierał finansowo młodszą siostrę, która pobierała naukę w szkole prowadzonej przez siostry zakonne. Również jako działacz partyjny oceniany był jako osoba nadmiernie uległa. Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Ujazdów napisał o nim, że „powinien bardziej rozwinąć u siebie cechy szczerości i prostoty w stosunkach z ludźmi" (AIPN, 0604/1510, k. 146), a innym razem zauważono, że „jednostronnie ocenia walory towarzyszy, widzi tylko cechy dodatnie, nie widzi ujemnych" (AIPN, 0604/1510, k. 151).

W 1984 r. ponownie zamierzano zaproponować mu stanowisko kierownicze. Tym razem miał objąć funkcję zastępcy naczelnika Wydziału XI Biura „B", które zajmowało się analizą dokumentacji dotyczącej zadań operacyjnych. Ostatecznie nominacja ta nie doszła do skutku. Jeszcze w 1986 r. jako starszy inspektor miał na kontakcie trzynaście osobowych źródeł informacji.

8 lutego 1988 r. doszło do spotkania płk. Dwojaka z przedstawicielami kierownictwa resortu. Uczestniczyli w nim m.in. dyrektor Biura „B" MSW wraz z czterema zastępcami, naczelnicy dwóch wydziałów, kadrowiec, przewodniczący Rady Funkcjonariuszy i I sekretarz KZ partii. W jego trakcie podsumowano dotychczasową wieloletnią służbę funkcjonariusza, podkreślono jego zasługi i wspólnie zdecydowano, że będzie kontynuował pracę przez kolejne półtora roku, do momentu ukończenia 65. roku życia. W rezultacie przeszedł on na emeryturę po 45 latach pracy w resorcie, z dniem 2 kwietnia 1990 r. Towarzyszyło temu podobne spotkanie, choć w znacznie okrojonym składzie, które odbyło się w marcu 1990 r. – uzgodniono wówczas, że Dwojak opuści

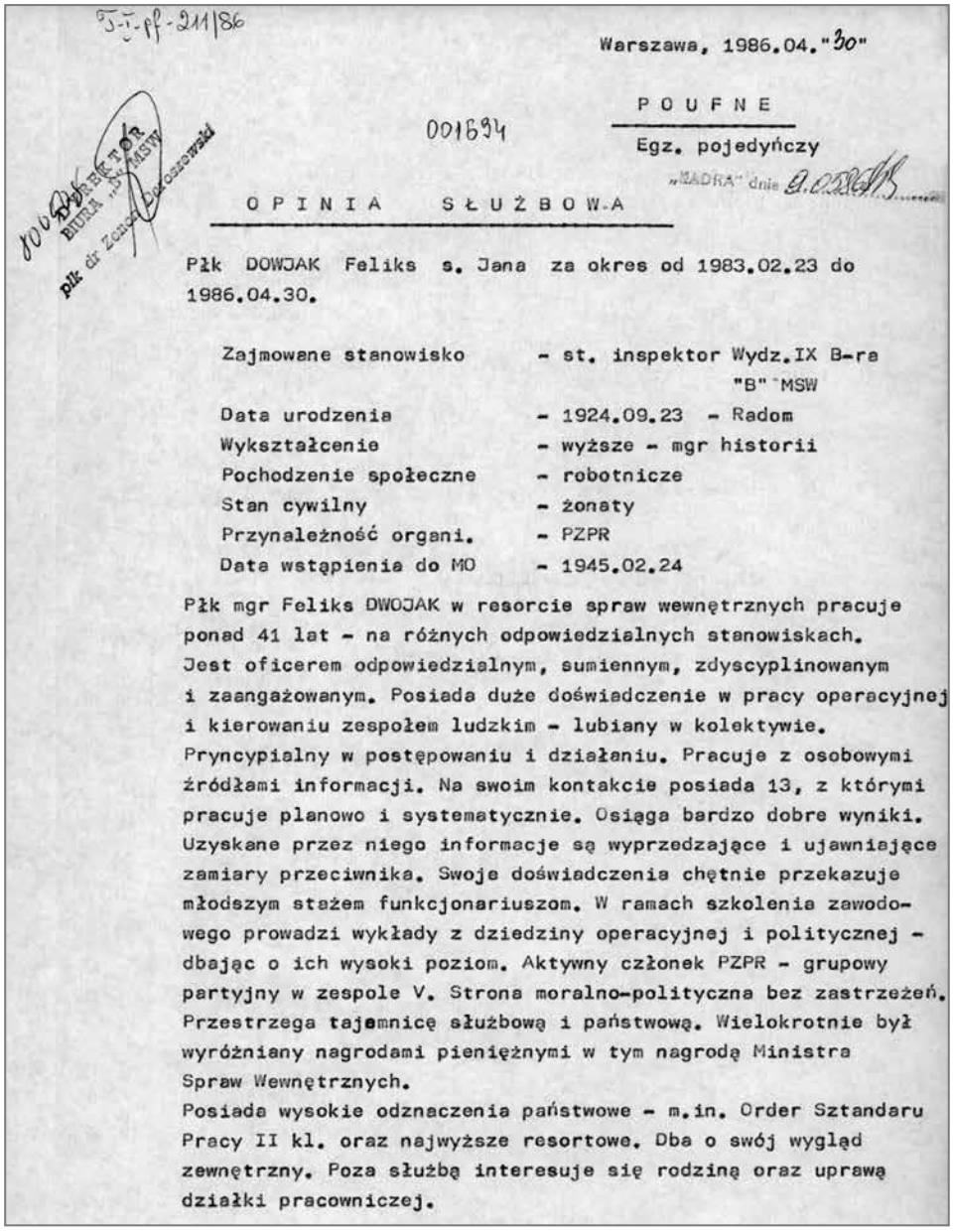

5-I-pf-211/86

Warszawa, 1986.04."30"

001694

POUFNE

Egz. pojedyńczy

"RADRA" dnia 9.05.1986

OPINIA SŁUŻBOWA

Płk DOWJAK Feliks s. Jana za okres od 1983.02.23 do 1986.04.30.

Zajmowane stanowisko	- st. inspektor Wydz.IX B-ra "B" MSW
Data urodzenia	- 1924.09.23 - Radom
Wykształcenie	- wyższe - mgr historii
Pochodzenie społeczne	- robotnicze
Stan cywilny	- żonaty
Przynależność organi.	- PZPR
Data wstąpienia do MO	- 1945.02.24

Płk mgr Feliks DWOJAK w resorcie spraw wewnętrznych pracuje ponad 41 lat - na różnych odpowiedzialnych stanowiskach. Jest oficerem odpowiedzialnym, sumiennym, zdyscyplinowanym i zaangażowanym. Posiada duże doświadczenie w pracy operacyjnej i kierowaniu zespołem ludzkim - lubiany w kolektywie. Pryncypialny w postępowaniu i działaniu. Pracuje z osobowymi źródłami informacji. Na swoim kontakcie posiada 13, z którymi pracuje planowo i systematycznie. Osiąga bardzo dobre wyniki. Uzyskane przez niego informacje są wyprzedzające i ujawniające zamiary przeciwnika. Swoje doświadczenia chętnie przekazuje młodszym stażem funkcjonariuszom. W ramach szkolenia zawodowego prowadzi wykłady z dziedziny operacyjnej i politycznej - dbając o ich wysoki poziom. Aktywny członek PZPR - grupowy partyjny w zespole V. Strona moralno-polityczna bez zastrzeżeń. Przestrzega tajemnicę służbową i państwową. Wielokrotnie był wyróżniany nagrodami pieniężnymi w tym nagrodą Ministra Spraw Wewnętrznych.
Posiada wysokie odznaczenia państwowe - m.in. Order Sztandaru Pracy II kl. oraz najwyższe resortowe. Dba o swój wygląd zewnętrzny. Poza służbą interesuje się rodziną oraz uprawą działki pracowniczej.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Feliksa Dwojaka, 30 kwietnia 1986 r.

stanowisko w kwietniu. Tuż przed odejściem ze służby podniesiono jego uposażenie i dodatek służbowy, co korzystnie wypłynęło na wysokość wypłacanej mu emerytury.

Pasją oficera były też muzyka i sport. Podczas okupacji niemieckiej próbował gry na skrzypcach oraz harmonii. Do jego ulubionych dyscyplin sportowych należała

Fot. Witold Bagieński

Grób Feliksa Dwojaka na Cmentarzu Południowym w Antoninowie k. Warszawy

siatkówka. W latach siedemdziesiątych otrzymał kartę pływacką. Chętnie spędzał czas w ogródku działkowym.

Feliks Dwojak zmarł 15 stycznia 2013 r., został pochowany na Cmentarzu Południowym pod Warszawą.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1956 r.), pułkownik (1961 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1955 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1970 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1975 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1977 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1979 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie

porządku publicznego" (1979 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), Medalem 45-lecia SB i MO (1989 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Feliks Dwojak w 1946 r. związał się z Anną Wolińską (1920–2002), właśc. Chaną Pawe. Ich związek został sformalizowany w 1952 r. Anna Wolińska w latach 1945–1946 pracowała w Komitecie Miejskim PPR w Krakowie. Od 1 kwietnia 1946 r. była zatrudniona jako sekretarka Wydziału V WUBP we Wrocławiu, następnie od 1 stycznia 1947 r. w Sekcji IV Wydziału „B", który zajmował się kontrolą korespondencji, a od 1 lutego 1948 r. jako starszy referent Sekcji III Wydziału II WUBP we Wrocławiu, zajmującego się kontrolą jednostek organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Jej miejsca pracy związane były ze służbowymi przenosinami męża. Stąd od 1 marca 1950 r. została starszym referentem Sekcji V Wydziału II WUBP w Łodzi (techniki operacyjnej). Po przeniesieniu Feliksa Dwojaka do centrali Anna Dwojak została kierownikiem Sekcji II Wydziału VII Departamentu II MBP, zajmującej się współpracą z jednostkami operacyjnymi.

Dopiero podczas pracy w Warszawie, w związku z przypadkowym spotkaniem koleżanki z okresu międzywojennego pracującej w MBP, ujawniła swoje prawdziwe przedwojenne i okupacyjne losy. Okazało się, że od urodzenia jako Chana Pawe w 1920 r. była wychowywana przez żydowską akuszerkę o nazwisku Kolbe, natomiast w latach 1928–1935 przebywała w Domu Sierot prowadzonym przez Janusza Korczaka. Po ukończeniu szkoły wróciła do swojej wychowawczyni. W okresie okupacji pozostawała w Warszawie po stronie aryjskiej. Posługując się dokumentami na nazwisko Anna Wolińska, miała zajmować się niesieniem pomocy mieszkańcom getta, później krótko sama w nim przebywała. Została wywieziona do pracy na zapleczu frontu. Po wojnie zgłosiła się do PPR. Ukrywanie przez lata prawdziwej tożsamości mogło stanowić poważną przeszkodę w kontynuowaniu kariery w policji politycznej, a nawet zakończyć karierę kierowniczą jej męża. Ale to ona w styczniu 1955 r. napisała raport o zwolnienie ze służby, do którego doszło 31 marca 1955 r. Od tego momentu pozostawała na utrzymaniu męża. Feliks Dwojak trzy miesiące po jej odejściu z resortu został przeniesiony do Poznania.

Ich córka Grażyna Skibniewska (1953–2011) po ukończeniu dwuletniego Studium Stenotypii i Języków Obcych w 1974 r. podjęła pracę jako maszynistka w Biurze Studiów i Projektów PESEL MSW. Po utworzeniu elektronicznego systemu ewidencji ludności pracowała w Biurze Eksploatacji i Rozwoju PESEL oraz w Wydziale Ogólnym Departamentu PESEL MSW. Została zwolniona 31 lipca 1990 r.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/18517, Akta osobowe Feliksa Dwojaka; AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 88/15, Akta Feliksa Dwojaka; AIPN Wr, 704/49, Dwojak Feliks, wspomnienia, fotografie (służba w UB i SB w latach 1945–1979); AIPN, 01243/38, t. 1, Akty normatywne Resortu Bezpieczeństwa Publicznego 1944–1945; AIPN,

0193/1805, Akta osobowe funkcjonariusza Anny Dwojak; AIPN, 02042/937, t. 1–2, Akta osobowe Grażyny Skibniewskiej; AIPN, 0604/1510, Akta osobowe funkcjonariusza Feliksa Dwojaka; AIPN, 0649/4, t. 3, Sprawozdania Departamentu V MBP 1952–1953; AIPN, 1005/55566, Akta paszportowe Grażyny Skibniewskiej; AIPN, 1572/2599, Etaty Departamentu II MBP; AIPN, 1572/2600, Etaty Departamentu III MBP; AIPN, 1585/9326, Feliks Dwojak, Z doświadczeń ubiegłych lat, Warszawa 1964, mps; AIPN, 1633/3646, Feliks Dwojak, Mój Czerwiec 1956. Wspomnienia świadka wydarzeń, Warszawa 1981; AUdsKiOR, 66888, Dokumenty Feliksa Dwojaka; S. Jankowiak, *Wielkopolanie wobec przemian politycznych 1956 roku*, Poznań 2016; Ł. Jastrząb, *Poznański Czerwiec 1956 roku w relacji ppłk. Feliksa Dwojaka*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2006, nr 4; *idem*, Obrona gmachu Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w dniu 28 czerwca 1956 r. w relacji Feliksa Dwojaka, „Kronika Wielkopolski" 2007, nr 2; *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościański, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012; *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, t. II, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościański, R. Reczek, Poznań 2015; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006; *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

Rafał Kościański

Elman Mateusz

1910–1978

Źródło: AIPN

Urodził się 20 lutego 1910 r. w Brześciu nad Bugiem, w rodzinie Szymona (ur. 1884 r.) i Zofii z d. Watstein (ur. 1889 r.). Pomimo że jego rodzice byli pochodzenia żydowskiego, Mateusz Elman w większości dokumentów deklarował narodowość polską. Rodzina wywodziła się ze środowiska robotniczego. Ojciec przed II wojną światową pracował jako majster murarski, natomiast matka zajmowała się domem. Elman miał brata Michała (ur. 1915 r.) i siostrę Wandę (ur. 1920 r.). Jego rodzice zginęli w 1941 r., zaś rodzeństwo rok później; wszyscy zostali zamordowani przez Niemców.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Brześciu, od wiosny 1927 r. Mateusz Elman pracował z ojcem na budowach jako uczeń murarski. Ponieważ rodziny nie było stać na jego dalsze kształcenie w trybie dziennym, w latach 1926–1929 po pracy uczęszczał do szkoły budowlanej w Brześciu. Pomiędzy 30 października 1931 a 1 września 1933 r. odbył służbę wojskową w 25. pułku ułanów stacjonującym w Próżanie. Po zwolnieniu z wojska i powrocie do domu okazało się, że sytuacja ekonomiczna rodziny znacznie się pogorszyła, ponieważ jego ojciec miał problemy ze znalezieniem pracy. Przez dwa kolejne lata, do początku 1935 r., Elman pracował jako robotnik w przedsiębiorstwie budowlanym w Brześciu, a następnie obawiając się utraty pracy w związku z kryzysem gospodarczym, zdecydował się na emigrację zarobkową do Palestyny. 28 lutego 1935 r. zatrudniony został jako majster w przedsiębiorstwie budowlanym w Hajfie, gdzie pracował do 1 grudnia 1936 r.

Z życiorysu Elmana wynika, że dopiero w Palestynie zetknął się z komunistyczną ideologią, do tej pory bowiem jego rodzina była apolityczna. Tak wspominał ten okres: „w Palestynie byłem niecałe dwa lata; tam zapoznałem się z robotnikami, którzy byli członkami partii komunistycznej, i przez ten czas dużo od nich się nauczyłem; zacząłem się interesować polityką, bo prawdę mówiąc, do tego czasu […] mało tym się interesowałem. Kiedy wybuchła wojna w Hiszpanii, wtedy już bardzo dobrze się orientowałem, co to za walka i co oznacza dla klasy robotniczej faszyzm. Wtenczas postanowiłem jechać do Hiszpanii, by brać udział z bronią w ręku [w walce – P.B.] przeciw faszyzmowi" (AIPN, 0193/7799, k. 13). W latach siedemdziesiątych Elman dodał do swego życiorysu nowe fakty: „Do roku 1931 aktywnie uczestniczyłem we wszelkich akcjach strajkowych i manifestacjach zorganizowanych przez Związek Zawodowy Budowlanych" (AUdsKiOR, K 694442, k. 8). Wydaje się, że informacja ta, podana przez Elmana na rok przed jego śmiercią, nie jest zgodna z prawdą. Przeczą jej życiorysy funkcjonariusza pisane w latach

czterdziestych, w których jednoznacznie twierdził, że do czasu przybycia do Palestyny nie interesował się kwestami społeczno-politycznymi.

Choć Mateusz Elman nie należał do Komunistycznej Partii Palestyny, to uczestniczył w jej działalności. Kiedy po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii ugrupowanie to zaapelowało do swych członków i sympatyków o udział w walkach po stronie republikanów, zgłosił się na ochotnika. 1 stycznia 1937 r. przybył pociągiem na Półwysep Iberyjski i kilka dni później wstąpił do Batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego (wcześniej przez pewien czas przebywał w Paryżu, dokąd dostał się w bliżej nieokreślony, zapewne półlegalny sposób). Według ówczesnych regulacji prawnych RP, jego decyzja pociągała za sobą utratę obywatelstwa polskiego. Elman otrzymał stopień sierżanta i dowództwo drużyny CKM w 2. kompanii. W trakcie działań wojennych walczył m.in. pod Madrytem i Saragossą. Podczas bitwy pod Brunete w lipcu 1937 r. został kontuzjowany. Było to krwawe starcie, podczas którego Batalion im. Dąbrowskiego stracił 70 proc. swojego stanu osobowego. We wrześniu 1937 r. w „Dąbrowszczaku" – propagandowym organie prasowym Batalionu – opublikowano relację Elmana z lipcowych walk. Pisał w niej: „17 lipca był bardzo cichy dzień […]. Spodziewaliśmy się ataku. O godzinie szóstej po południu zjawiły się pierwsze oznaki, które utwierdziły nasze podejrzenia. Ukazało się dużo Junkersów i mniejsze aparaty [samoloty – P.B.] różnych gatunków; objechały całą naszą pozycję, ustawiły się, jak trzeba, i zaczęły sypać [bomby dymne – P.B.] jak kartofle z worka. […] Po upływie kilku minut dym zaczynał się powoli rozrzedzać, zrobiło się trochę jaśniej i wtedy zobaczyliśmy, kogo mamy przed sobą. Faszyści i duża część czarnych [żołnierzy oddziałów kolonialnych – P.B.] zdążyli przez ten czas podejść tak blisko, że już byli o sto metrów od naszych okopów; a wtedy maszynki [ciężkie karabiny maszynowe – P.B.] nasze zaczęły grać tak, że tylko widać było, jak jeden za drugim się przewraca, reszta zaś rzuciła wszystko – i w nogi. […] pomiędzy zabitymi Marokanami […] znaleziono zabitego oficera niemieckiego. Niemiecki oficer znalazł śmierć w tym momencie, kiedy z rewolwerem w ręku szedł z tyłu, goniąc tych czarnych osłów naprzód. Wtedy nasza celna kula wysłała go na tamten świat, razem z tymi czarnymi, żeby tam w raju mahometańskim też nimi komenderował, ale wielkie pytanie, czy Mahomet go wpuści[?]" (M. Elman, *Na froncie Villafranca del Castillo*…, b.p.).

18 lutego 1938 r. Elman został ciężko ranny w nogę pod Estremadurą i komisja lekarska orzekła o jego niezdolności do dalszej służby. 25 listopada 1938 r. został oficjalnie zdemobilizowany i wkrótce wraz z transportem rannych odesłano go do stolicy Francji.

Z pobytem Elmana na Półwyspie Iberyjskim wiązała się także kwestia jego członkostwa w KPH, którą tłumaczył później w sposób następujący: „W listopadzie 1937 r. zwraca się do mnie sekretarz partii […], czy chcę wstąpić do Partii Komunistycznej Hiszpanii. Po wyrażeniu przeze mnie zgody kazał mi napisać swój życiorys i podanie. […] W niedługim czasie przyszedł rozkaz ruszania na front. Przed wymarszem przyszedł do mnie sekretarz partii i oświadczył, że zostałem przyjęty do Partii, ale legitymację partyjną dostanę, jak wrócimy z frontu na odpoczynek. Na tym froncie zostałem ranny dosyć ciężko, także więcej do batalionu nie wróciłem. W szpitalu na zapytanie, czy jestem członkiem partii, odpowiedziałem […], że zostałem przyjęty, ale oficjalnie nie jestem członkiem partii, gdyż nie otrzymałem legitymacji partyjnej, więc odpowiedzieli mi,

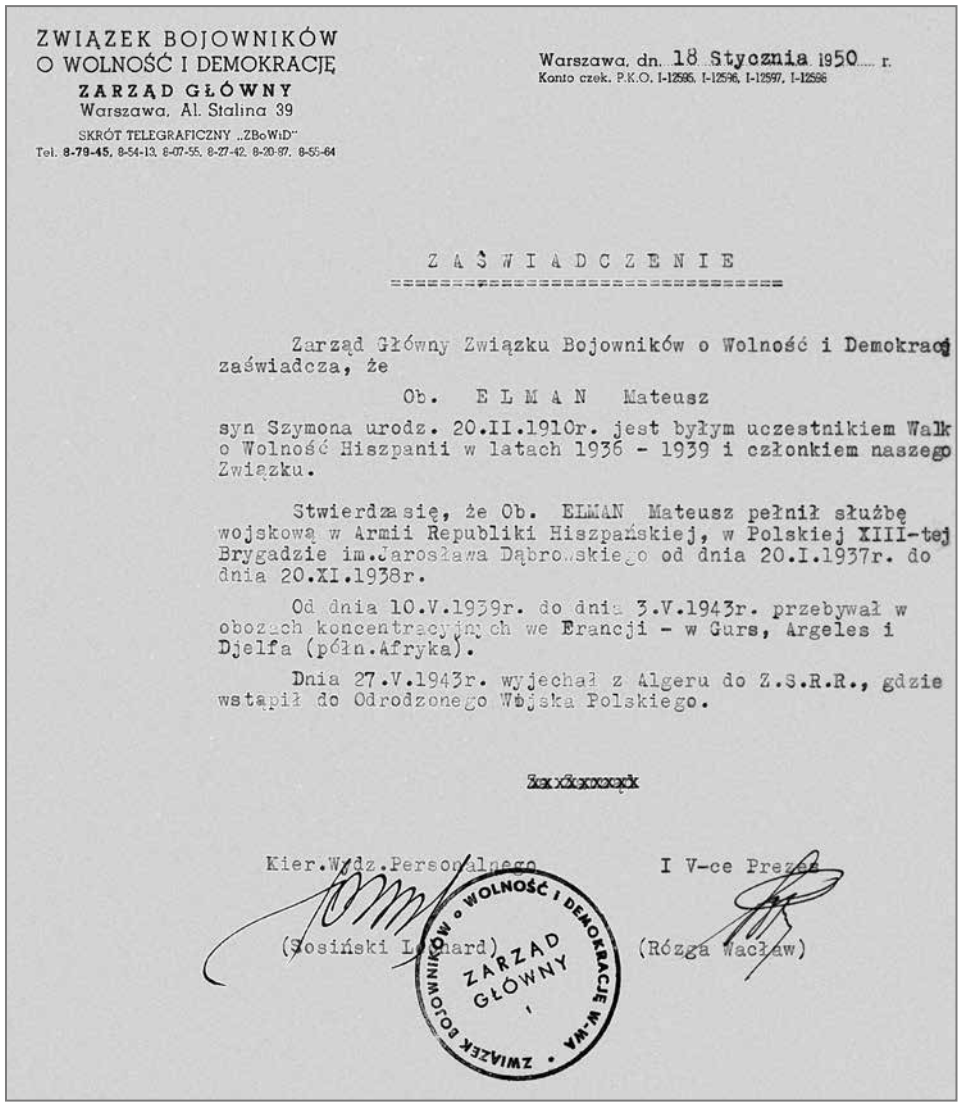

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD GŁÓWNY
Warszawa, Al. Stalina 39
SKRÓT TELEGRAFICZNY „ZBoWiD"
Tel. 8-79-45, 8-54-13, 8-07-55, 8-27-42, 8-20-87, 8-55-64

Warszawa, dn. 18 Stycznia 1950 r.
Konto czek. P.K.O. I-12586, I-12596, I-12597, I-12598

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zaświadcza, że

Ob. E L M A N Mateusz

syn Szymona urodz. 20.II.1910r. jest byłym uczestnikiem Walk o Wolność Hiszpanii w latach 1936 - 1939 i członkiem naszego Związku.

Stwierdza się, że Ob. ELMAN Mateusz pełnił służbę wojskową w Armii Republiki Hiszpańskiej, w Polskiej XIII-tej Brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego od dnia 20.I.1937r. do dnia 20.XI.1938r.

Od dnia 10.V.1939r. do dnia 3.V.1943r. przebywał w obozach koncentracyjnych we Francji - w Gurs, Argeles i Djelfa (półn. Afryka).

Dnia 27.V.1943r. wyjechał z Algeru do Z.S.R.R., gdzie wstąpił do Odrodzonego Wojska Polskiego.

Kier. Wydz. Personalnego (Sosiński Leonard)

I V-ce Prezes (Rózga Wacław)

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ M-WA ZARZĄD GŁÓWNY

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wydane Mateuszowi Elmanowi przez Zarząd Główny ZBoWiD, 18 stycznia 1950 r.

że legitymacja nie jest zawsze dowodem członka partii, tylko jego praca i poświęcenia dla Partii i że ja, mimo że nie mam legitymacji partyjnej, mogę być dobrym członkiem partii. Od tej chwili byłem zaliczony w poczet członków […]. W szpitalu […] brałem udział we wszystkich zebraniach partyjnych" (AAN, ZADRR, t. Z 773, b.p.).

Po przybyciu do Paryża Elman wstąpił do Komunistycznej Partii Francji. Pół roku później został aresztowany i 5 kwietnia 1940 r. osadzono go w obozie dla internowanych na południu kraju. Tym samym znalazł się wśród innych polskich weteranów wojny domowej w Hiszpanii, którzy po zakończeniu konfliktu przekroczyli granicę. W „obo-

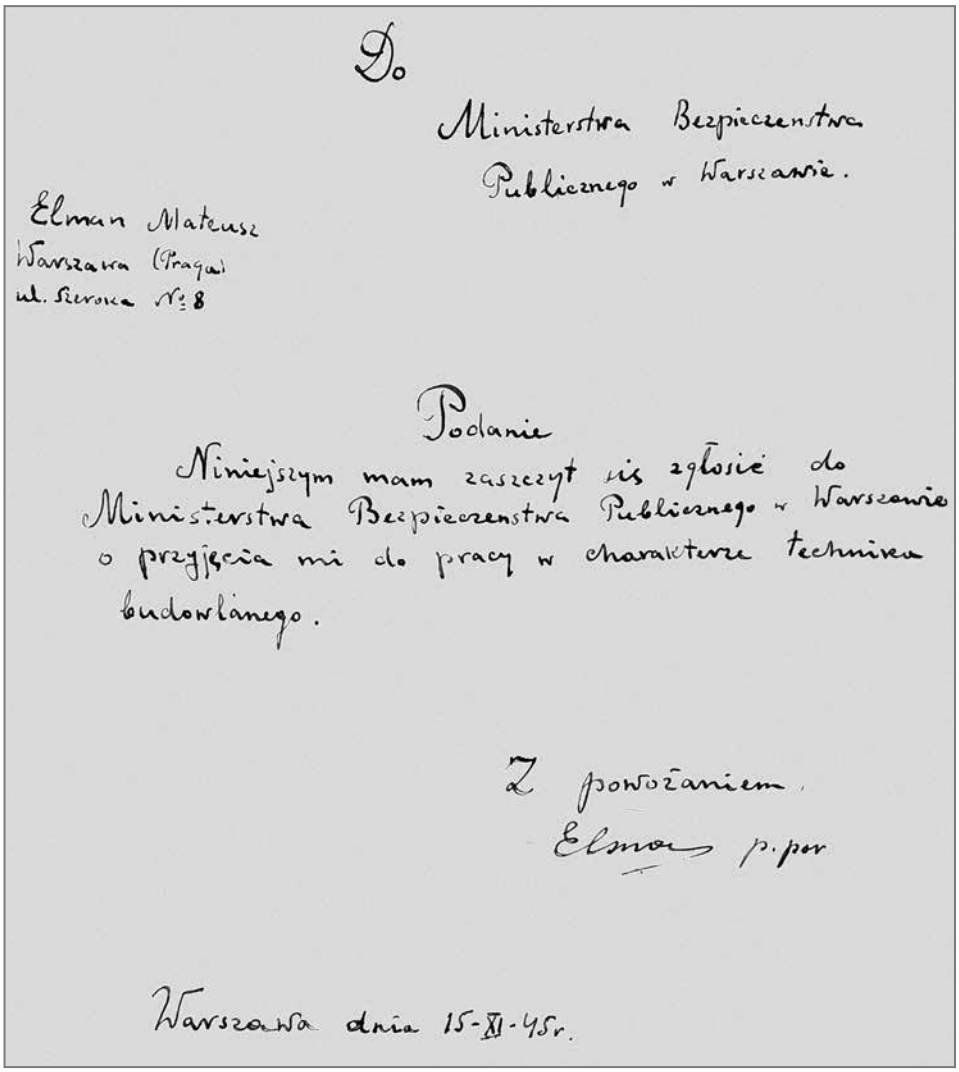

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego w Warszawie.

Elman Mateusz
Warszawa (Praga)
ul. Sierocia Nr. 8

Podanie

Niniejszym mam zaszczyt się zgłosić do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie o przyjęcia mi do pracy w charakterze technika budowlanego.

Z poważaniem.
Elman ppor.

Warszawa dnia 15-XI-45r.

Źródło: AIPN

Podanie Mateusza Elmana o przyjęcie do służby w MBP, 15 listopada 1945 r.

zach koncentracyjnych", jak określali je sami więźniowie z uwagi na trudne warunki bytowe, Elman przebywał do 15 maja 1943 r. Początkowo osadzono go w Gurs i Argeles we Francji kontynentalnej. W lutym 1941 r. licząca około trzysta osób grupa internowanych, w tym Elman, miała być przetransportowana do ZSRS, jednak na trzy dni przed ich wyjazdem wojsko i policja francuska otoczyły obóz „i siłą (bo myśmy stawiali opór) pobili i skatowali" osadzonych, a następnie przetransportowano ich do Dżilfy w Algierii (AAN, ZADRR, t. Z 773, b.p.). Tymczasem w Europie Środkowo-Wschodniej rozgorzała wojna. Po dokonaniu wraz z ZSRS rozbioru Polski w roku 1939 III Rzesza 22 czerwca 1941 r. zaatakowała swojego niedawnego sojusznika, osiągając początkowo oszałamia-

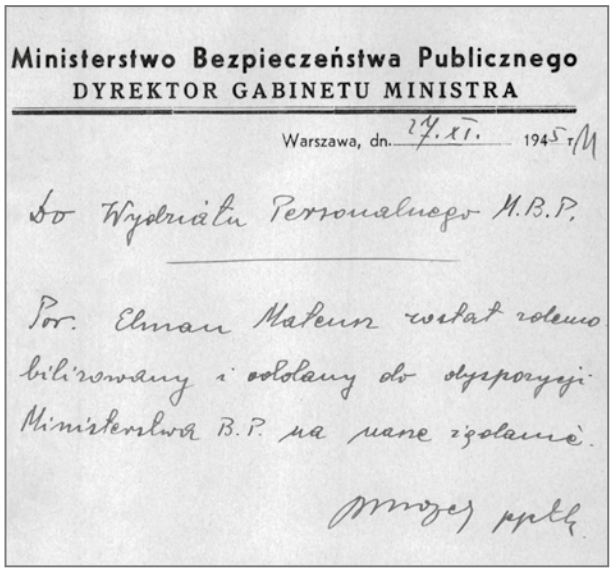

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
DYREKTOR GABINETU MINISTRA

Warszawa, dn. 27.XI. 1945 r.

Do Wydziału Personalnego M.B.P.

Por. Elman Mateusz został zdemobilizowany i oddelegowany do dyspozycji Ministerstwa B.P. na mane zgłoszenie.

Mrozek ppłk

Źródło: AIPN

Informacja o demobilizacji Mateusza Elmana i przekazaniu go do służbowej dyspozycji MBP, 27 listopada 1945 r.

jące sukcesy – Niemcy szybko opanowali m.in. Brześć nad Bugiem, co dla rodziny Elmana oznaczało fizyczną eksterminację.

Po tym, jak w Algierii wylądowały siły sprzymierzonych, w kwietniu 1943 r. do Dżilfy przybyła delegacja sowiecka, która doprowadziła do uwolnienia więźniów przetrzymywanych tam za działalność komunistyczną. Po opuszczeniu obozu i miesięcznej rekonwalescencji Elman wyjechał wraz z pierwszą grupą „dąbrowszczaków" do ZSRS, gdzie 2 października 1943 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Z uwagi na doświadczenie wyniesione z wojny domowej w Hiszpanii i dotychczasową działalność partyjną w październiku został wysłany na półroczny kurs oficerski do Riazania, który ukończył w marcu następnego roku. W czasie szkolenia 15 lutego otrzymał stopień podporucznika. Następnie skierowano go do 7. pułku piechoty 3. Dywizji Piechoty I Armii Wojska Polskiego, w którym objął funkcję zastępcy dowódcy kompanii CKM. W czerwcu 1944 r. walczył nad Pilicą o przyczółek warecko-magnuszewski, po czym w sierpniu został przeniesiony do sformowanego w drugiej połowie roku 26. pułku piechoty 9. Dywizji Piechoty wchodzącej w skład II Armii Wojska Polskiego. W nowej jednostce Elman otrzymał stanowisko dowódcy kompanii CKM. W czasie forsowania Nysy w kwietniu 1945 r. został ciężko ranny, otrzymując postrzał w brzuch.

Po zakończeniu działań wojennych i szpitalnej rekonwalescencji powrócił do pułku. 2 listopada 1945 r. został zdemobilizowany, po czym już 15 listopada rozpoczął pracę w MBP. Do resortu trafił z polecenia byłego „dąbrowszczaka" Józefa Mrozka, który był w tamtym czasie dowódcą kompanii, a od 1938 r. zastępcą dowódcy batalionu. W sierpniu 1945 r. Mrozek został dyrektorem Gabinetu Ministra BP. To również on na prośbę dawnego towarzysza broni rekomendował Elmana w lutym 1946 r. do członkostwa w PPR. Dzięki odpowiednim koneksjom przed oficerem otworzyły się perspektywy szybkiej kariery zawodowej – w znacznym stopniu przez niego wykorzystane.

Mateusz Elman rozpoczął służbę w UB od stanowiska technika Wydziału Budowlanego Departamentu III (gospodarczego) MBP. Następnie 1 kwietnia 1946 r. został technikiem budowlanym Sekcji Kwaterunkowej Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Swoje pierwsze stanowisko kierownicze otrzymał 1 listopada 1946 r., gdy objął funkcję kierownika Sekcji Konserwacji Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia. Wkrótce też (20 grudnia 1946 r.) awansował na stopień porucznika. 15 sierpnia 1947 r. został naczelnikiem Wydziału

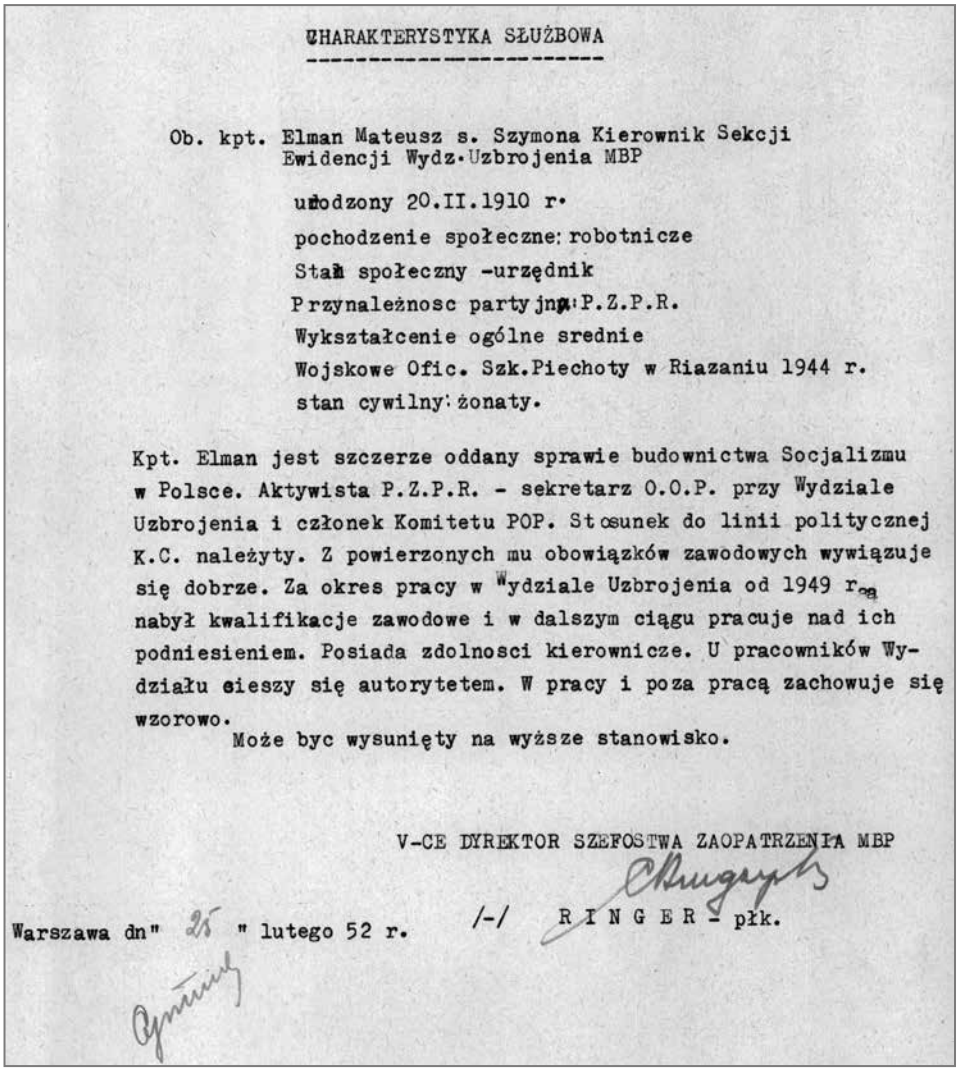

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

Ob. kpt. Elman Mateusz s. Szymona Kierownik Sekcji Ewidencji Wydz. Uzbrojenia MBP

urodzony 20.II.1910 r.
pochodzenie społeczne: robotnicze
Stan społeczny -urzędnik
Przynależnosc partyjna: P.Z.P.R.
Wykształcenie ogólne srednie
Wojskowe Ofic. Szk. Piechoty w Riazaniu 1944 r.
stan cywilny: żonaty.

Kpt. Elman jest szczerze oddany sprawie budownictwa Socjalizmu w Polsce. Aktywista P.Z.P.R. - sekretarz O.O.P. przy Wydziale Uzbrojenia i członek Komitetu POP. Stosunek do linii politycznej K.C. należyty. Z powierzonych mu obowiązków zawodowych wywiązuje się dobrze. Za okres pracy w Wydziale Uzbrojenia od 1949 r. nabył kwalifikacje zawodowe i w dalszym ciągu pracuje nad ich podniesieniem. Posiada zdolnosci kierownicze. U pracowników Wydziału cieszy się autorytetem. W pracy i poza pracą zachowuje się wzorowo.

Może byc wysunięty na wyższe stanowisko.

V-CE DYREKTOR SZEFOSTWA ZAOPATRZENIA MBP

Warszawa dn" 25 " lutego 52 r. /-/ R I N G E R - płk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Mateusza Elmana, 25 lutego 1952 r.

Zaopatrzenia, a 1 stycznia 1948 r. – kierownikiem Sekcji Zaopatrzenia Wydziału Materiałów Pędnych Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Po tej ostatniej nominacji skierowano go także na sześciomiesięczny Wyższy Kurs Administracyjny, zorganizowany przez Prezydium Rady Ministrów dla pracowników urzędów centralnych, który ukończył 11 maja 1948 r. i w konsekwencji 31 grudnia tr. awansował do stopnia kapitana. 1 sierpnia 1949 r. Elman został inspektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP – służbę tę pełnił do końca marca 1950 r., kiedy to mianowano go kierownikiem Sekcji Ewidencji i Sprawozdawczości Wydziału Uzbrojenia tej jednostki. Następnie 10 lutego 1952 r. otrzymał funkcję kierownika Sekcji Uzbrojenia w Wydziale Uzbrojenia. 22 lipca 1952 r. awansował

do stopnia majora i rok później, 1 lipca 1953 r. został kierownikiem Sekcji Uzbrojenia w Wydziale Uzbrojenia Departamentu Zaopatrzenia MBP.

W okresie pracy w MBP Elman cieszył się na ogół dobrymi opiniami przełożonych, chociaż dostrzegano u niego brak inicjatywy i umiejętności organizacyjnych niezbędnych na stanowisku kierowniczym, w tym zbytnią „miękkość" wobec podwładnych. W jednej z charakterystyk służbowych zapisano m.in., że „jest na wysokim poziomie uświadomienia politycznego, jako sekretarz POP wiele wysiłku i starań poświęca pracy partyjnej. W pracy zawodowej, mimo braków w wykształceniu ogólnym, z nałożonych obowiązków wywiązuje się zadowalająco. […] bardzo wiele pracuje nad sobą i na przestrzeni ostatniego roku daje się zaobserwować u niego dalszy poważny rozwój" (AIPN, 2174/3279, k. 17).

Źródło: AIPN

Mateusz Elman

Po rozwiązaniu MBP Elman został skierowany do dalszej służby w MSW. Od 24 grudnia 1954 r. był kierownikiem Sekcji Uzbrojenia Wydziału Uzbrojenia Departamentu Zaopatrzenia MSW. 1 maja 1955 r. objął funkcję szefa Wydziału Broni i Amunicji Oddziału Uzbrojenia. 29 grudnia 1956 r. mianowano go podpułkownikiem i od nowego roku obsadzono na stanowisku szefa Wydziału Broni i Amunicji Zarządu Uzbrojenia

Fot. Witold Bagieński

Grób Mateusza Elmana na Cmentarzu Północnym w Warszawie

MSW (funkcję tę sprawował do 15 maja 1960 r.). Następnie skierowano go na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Uzbrojenia Zarządu Zaopatrzenia MSW, a 1 marca 1961 r. został zastępcą Wydziału Uzbrojenia i Sprzętu Bojowego – tę funkcję pełnił do 1 grudnia 1965 r., po czym został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Jego pracę na wspomnianych stanowiskach przełożeni oceniali bardzo dobrze. Oficer nigdy nie był karany za jakiekolwiek wykroczenia lub błędy, a jego postawa polityczna nie budziła najmniejszych zastrzeżeń i była stawiana innym pracownikom jako wzór do naśladowania. Mateusz Elman odszedł z MSW po uzyskaniu pełnej wysługi lat, a także ze względu na pogarszający się stan zdrowia, spowodowany wiekiem i odniesionymi ranami. Podpułkownika zwolniono z resortu 10 kwietnia 1966 r., po czym przeniesiono go do rezerwy kadrowej. Przez resztę życia pozostawał na rencie.

Mateusz Elman zmarł 8 czerwca 1978 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1956 r.).

Odznaczony

Medalem „Za wolność waszą i naszą" (b.d.), Krzyżem Walecznych (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1956 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, a także słabą francuskiego i hiszpańskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Janiną Izabelą z d. Dominiak (1907–1987), bezpartyjną. Dzieci nie miał.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. Z 773, Akta osobowe Mateusza Elmana; AIPN, 0193/7799, Akta osobowe funkcjonariusza Mateusza Elmana; AIPN, 2174/3279, Teczka akt personalnych Mateusza Elmana; AUdsKiOR, K 694472, Akta osobowe Mateusza Elmana; AWBH, IX.1.48.18, Polska w latach 1918–1939, Czasopismo „Dąbrowszczak" (komplet wydań za 1937 r.); AŻIH, 332/9, Wojna domowa w Hiszpanii, Ankieta dla byłych ochotników brygad międzynarodowych i innych jednostek Hiszpańskiej Armii Republikańskiej, Mateusz Elman, 30 IV 1966 r., b.p.; L. Wyszczelski, *Chmury nad Hiszpanią*, Warszawa 1987, s. 153.

Przemysław Benken

Ettinger Filip

(właśc. Ettinger Fiszel Jerichem)

1911–?

Źródło: AIPN

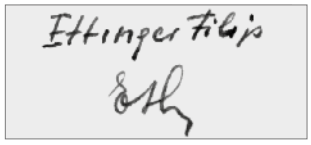

Urodził się 23 stycznia 1911 r. w miasteczku Jaworów k. Lwowa, w robotniczej rodzinie Izaka (Izaaka, Józefa; ur. 1883 r.) i Gitli (Gitty, Gisel) Reisli (Reichel) z d. Manbara (Mauber) (ur. 1886 r.). Oboje rodzice zginęli podczas okupacji, podobnie jak bracia – Salomon (ur. 1912 r.) i Samuel (ur. 1923 r.). Młodszy brat Majer (ur. 1919 r.) był oficerem ludowego WP, Emil zaś (ur. 1923 r.) mieszkał na stałe w USA, inny – nieznany z imienia brat – osiedlił się w ZSRS, natomiast siostra w Związku Południowej Afryki. W dokumentach Filip Ettinger deklarował na przemian narodowość żydowską (ankiety z lat 1945, 1950) lub polską (1947, 1951) i bezwyznaniowość. Ankiety i życiorysy pochodzące z lat 1945 i 1954 zawierają zresztą wiele rozbieżności. W ankiecie wypełnionej w roku 1945 Ettinger pominął zarówno kwestie, które mogły mu utrudnić przyjęcie do MBP, w tym przynależność w okresie międzywojennym do syjonistycznej organizacji Haszomer Hacair i pobyt w Palestynie, jak i niektóre informacje zupełnie neutralne, np. to, że w latach 1919–1920 mieszkał w Tarnowie.

To właśnie tam w roku 1919 Filip rozpoczął naukę, którą kontynuował w Krakowie, dokąd rodzice przeprowadzili się w roku następnym. Jak sam podał, siedmioklasową szkołę powszechną ukończył w 1924 r. i rozpoczął pracę jako robotnik w prywatnych zakładach, zapewne należących do żydowskich właścicieli – ponieważ po wojnie zdecydowana większość z nich już nie istniała, informacji tych UB nie zdołało zweryfikować. W tym czasie Ettinger miał również ukończyć trzy klasy szkoły handlowej. W 1927 r. wstąpił do Haszomer Hacair, skautowskiej organizacji syjonistycznej. Należał do komórki robotniczej, której wszyscy członkowie w przyszłości mieli przejść do KPP.

W styczniu 1930 r. wyjechał do Palestyny, do pracy w kibucu w okolicach Hajfy. W maju tr. za lewicowe przekonania został wydalony z Haszomer Hacair, czego konsekwencją była utrata pracy i bojkot otoczenia. Znalazł zatrudnienie przy robotach publicznych prowadzonych przez arabski magistrat Hajfy. Powrót do Krakowa umożliwił mu Leon Fojer (Feuer), podobnie jak on wydalony z kibucu . W latach 1932–1934 Ettinger odbył służbę wojskową w 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. W 1930 r. wstąpił do KPP, której członkiem był do jej rozwiązania w roku 1938. W ramach działalności partyjnej posługiwał się ps. „Filip", „Feliks Eting" i „Tomasz". Działał w tzw. technice partyjnej – or-

ganizował m.in. nielegalną poligrafię, roznosił ulotki, a także utrzymywał łączność pomiędzy komórkami poszczególnych dzielnic Krakowa. Przez pewien czas miał być szefem „techniki" – zapewne w dzielnicy Kazimierz. Gdy stał się znany policji, wycofano go z tej komórki i został dowódcą ochrony na wiecach, łącznikiem ze związkami zawodowymi (odzieżowym, spożywczym, fryzjerów) oraz MOPR, a ponadto zajmował się kolportowaniem wydawnictw partyjnych. Był także członkiem komitetu dzielnicy Kazimierz oraz zorganizował komórkę Stowarzyszenia dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładczego wśród Żydów w Polsce „Agroid". W 1935 i 1937 r. został na krótko aresztowany. Działając w KPP, poznał m.in. Ruchlę Silbiger, późniejszą żonę Edwarda

Źródło: AIPN

Filip Ettinger

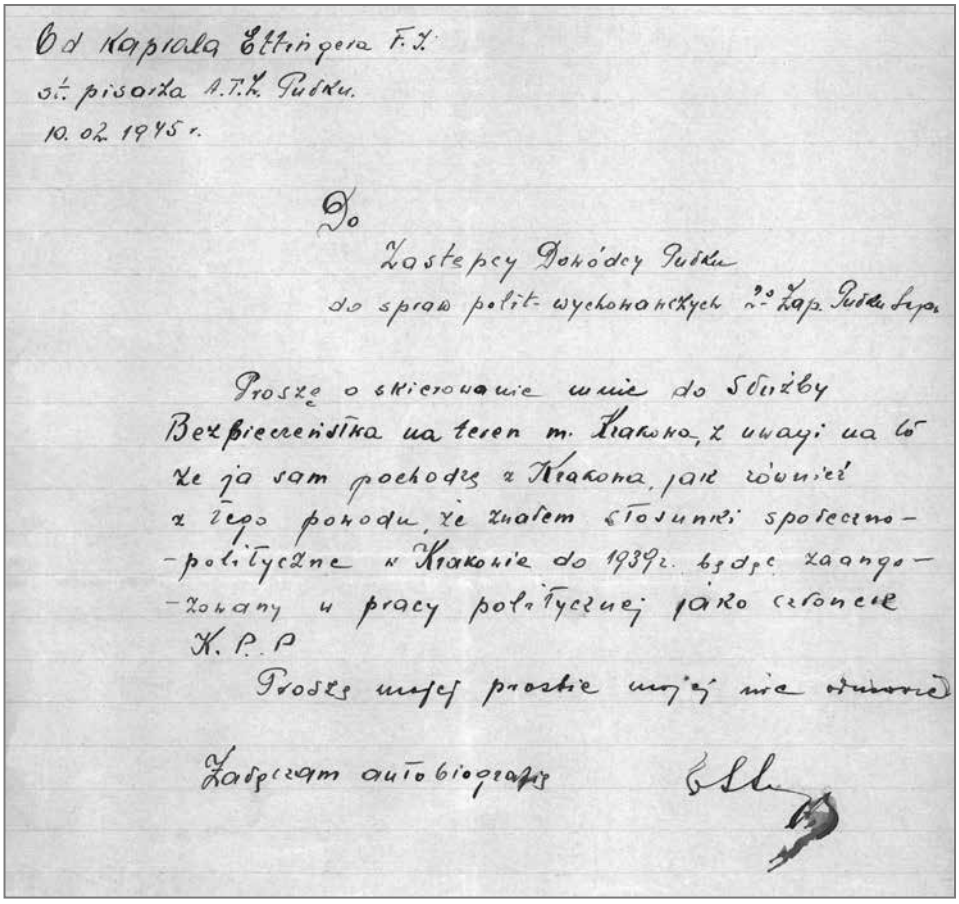

Od Kaprala Ettingera F.Z.
ob. pisarza A.T.K. Pułku.
10. 02. 1945 r.

Do
Zastępcy Dowódcy Pułku
do spraw polit-wychowawczych ob. Kap. Pułkownika

Proszę o skierowanie mnie do Służby Bezpieczeństwa na teren m. Krakowa, z uwagi na to że ja sam pochodzę z Krakowa, jak również z tego powodu, że znałem stosunki społeczno-polityczne w Krakowie do 1939 r. będę zaangażowany w pracy politycznej jako członek K. P. P.

Proszę mojej prośbie moją nie odmówić

Załączam autobiografię

Źródło: AIPN

Podanie Filipa Ettingera o przyjęcie do służby w UB w Krakowie, 10 lutego 1945 r.

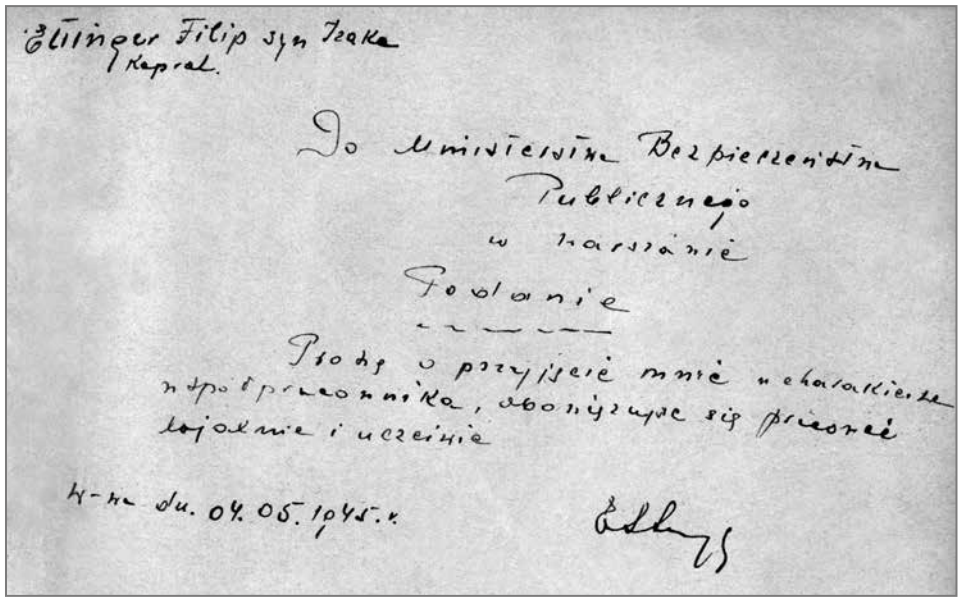
Ettinger Filip syn Izaka
Kapral.

Do Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego
w Warszawie

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie w charakterze
wtpo[illegible]racownika, zobowiązuje się pracować
lojalnie i uczciwie

Źródło: AIPN

Podanie Filipa Ettingera o przyjęcie do służby w MBP, 4 maja 1945 r.

Ochaba, oraz przyszłych pracowników organów bezpieczeństwa – dyrektorów i naczelników wydziałów w centrali resortu: Czesława Ringera, Henryka Gałeckiego (Natana Monderera *vel* Lamensdorfa), Karola Grada, Wolfa Sindela, a także kilku późniejszych szeregowych funkcjonariuszy Departamentu II MBP.

Po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r. Ettinger uciekł do Lwowa, gdzie pracował jako robotnik (szczotkarz). Był tam członkiem Związku Byłych Więźniów Politycznych i Związku Zawodowego Robotników Budowlanych. W czerwcu 1940 r. został zatrzymany i zesłany do Archangielska. Sam podawał, że przyczyną deportacji był nielegalny pobyt w ZSRS. W latach pięćdziesiątych złożono na niego donos, w którym podano, że była to kara za odmowę przyjęcia sowieckiego paszportu. Po uwolnieniu w połowie 1941 r. wyjechał do Samarkandy – mogłoby to sugerować, iż próbował się dostać do Armii Andersa, choć oczywiście w późniejszych życiorysach o tym nie wspominał. Przebywając w okolicach Samarkandy, do kwietnia 1944 r. pracował w fabryce bawełny. W 1943 r. wstąpił do ZPP i został członkiem zarządu rejonowego tej organizacji. W maju 1944 r. zgłosił się jako ochotnik do I Armii WP i służył w niej jako pisarz w 2. pułku saperów.

W lutym 1945 r. poprosił o skierowanie do UB w Krakowie, gdyż – jak pisał – tam się urodził (co nie było prawdą), działał i znał miejscowe stosunki. 30 kwietnia 1945 r. szef Oddziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP Anatol Fejgin skierował kpr. Ettingera do dyspozycji MBP. Na mocy rozkazu personalnego z 4 maja 1945 r. został przyjęty do WUBP na okręg Pomorze Zachodnie, wówczas z siedzibą w Koszalinie, którego kierownik rozkazem z 7 maja mianował go pracownikiem PUBP w Myśliborzu. Status Ettingera w tej jednostce nie był jasny. W rozkazach personalnych centrali figurował jako szeregowy funkcjonariusz, natomiast szef tamtejszego

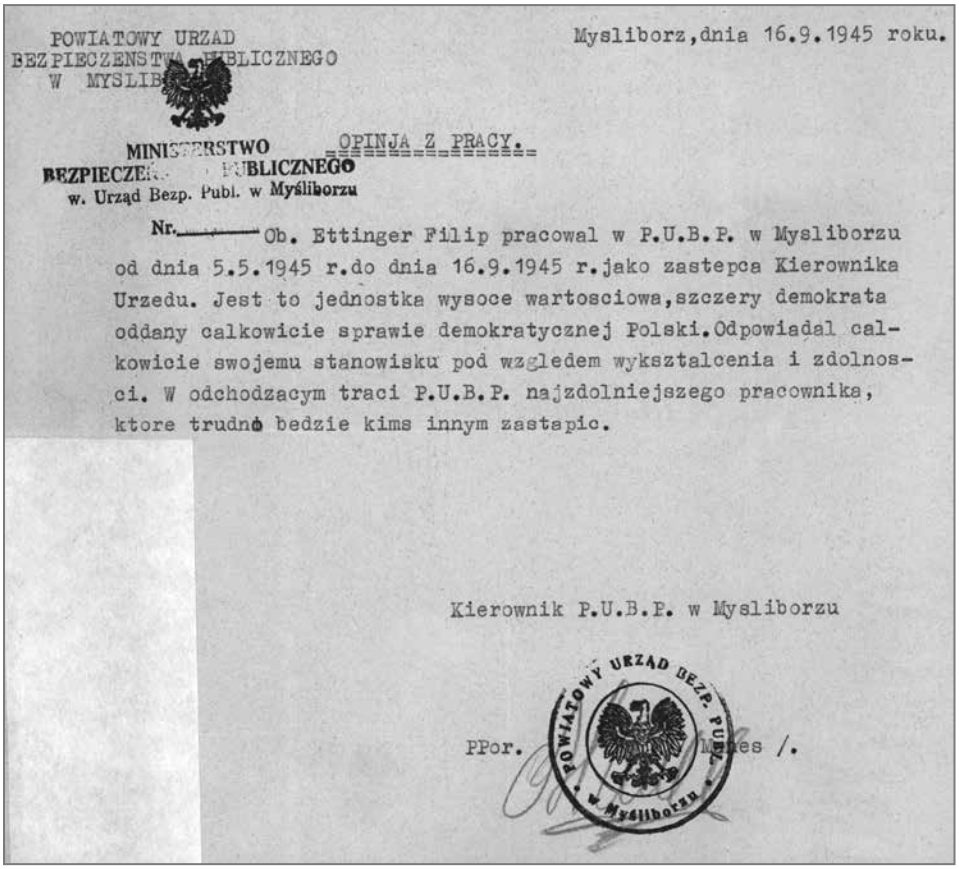

POWIATOWY URZAD
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
W MYSLIB[illegible]

Mysliborz, dnia 16.9.1945 roku.

MINISTERSTWO
BEZPIECZE[illegible] PUBLICZNEGO
w. Urząd Bezp. Publ. w Myśliborzu

OPINJA Z PRACY.

Nr._____ Ob. Ettinger Filip pracowal w P.U.B.P. w Mysliborzu od dnia 5.5.1945 r.do dnia 16.9.1945 r.jako zastepca Kierownika Urzedu. Jest to jednostka wysoce wartosciowa,szczery demokrata oddany calkowicie sprawie demokratycznej Polski.Odpowiadal calkowicie swojemu stanowisku pod wzgledem wyksztalcenia i zdolnosci. W odchodzacym traci P.U.B.P. najzdolniejszego pracownika, ktore trudno bedzie kims innym zastapic.

Kierownik P.U.B.P. w Mysliborzu

PPor. [illegible]es /.

POWIATOWY URZĄD BEZP. PUBL. w Myśliborzu

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Filipa Ettingera z okresu pracy w PUBP w Myśliborzu, 16 września 1945 r.

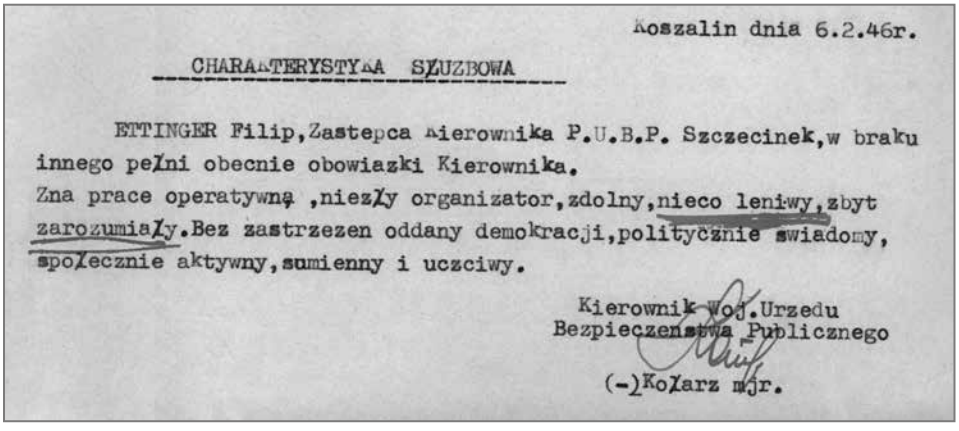

Koszalin dnia 6.2.46r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

ETTINGER Filip,Zastepca Kierownika P.U.B.P. Szczecinek,w braku innego pełni obecnie obowiazki Kierownika.
Zna prace operatywną ,niezły organizator,zdolny,nieco leniwy,zbyt zarozumiały.Bez zastrzezen oddany demokracji,politycznie swiadomy, społecznie aktywny,sumienny i uczciwy.

Kierownik Woj.Urzedu
Bezpieczenstwa Publicznego
(-)Kozarz mjr.

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Filipa Ettingera z okresu pracy w PUBP w Szczecinku, 6 lutego 1946 r.

PUBP Henryk Manes w opiniach z 13 i 16 września 1945 r. określił go jako swojego zastępcę. W tym dokumencie znajduje się również informacja, że Ettinger 13 września opuścił Myślibórz. Prawdopodobnie został wówczas zastępcą szefa PUBP w Szczecinku,

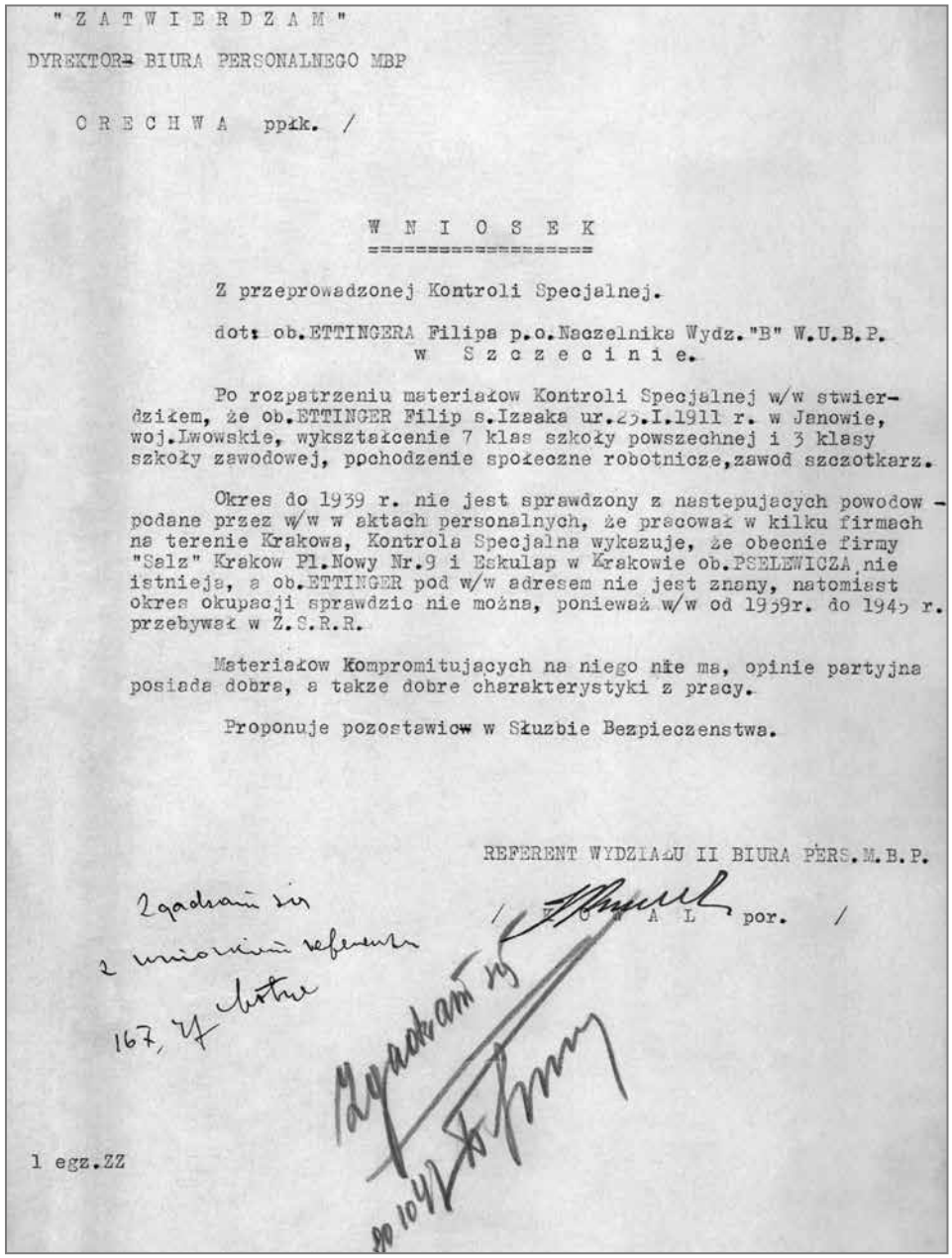

"Z A T W I E R D Z A M"

DYREKTOR BIURA PERSONALNEGO MBP

C R E C H W A ppłk. /

W N I O S E K

Z przeprowadzonej Kontroli Specjalnej.

dot: ob.ETTINGERA Filipa p.o.Naczelnika Wydz."B" W.U.B.P. w S z c z e c i n i e.

Po rozpatrzeniu materiałow Kontroli Specjalnej w/w stwierdziłem, że ob.ETTINGER Filip s.Izaaka ur.29.I.1911 r. w Janowie, woj.Lwowskie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej i 3 klasy szkoły zawodowej, pochodzenie społeczne robotnicze,zawod szczotkarz.

Okres do 1939 r. nie jest sprawdzony z nastepujacych powodow - podane przez w/w w aktach personalnych, że pracował w kilku firmach na terenie Krakowa, Kontrola Specjalna wykazuje, że obecnie firmy "Salz" Krakow Pl.Nowy Nr.9 i Eskulap w Krakowie ob.PSELEWICZA nie istnieja, a ob.ETTINGER pod w/w adresem nie jest znany, natomiast okres okupacji sprawdzic nie można, ponieważ w/w od 1939r. do 1945 r. przebywał w Z.S.R.R.

Materiałow kompromitujacych na niego nie ma, opinie partyjna posiada dobra, a takze dobre charakterystyki z pracy.

Proponuje pozostawiow w Służbie Bezpieczenstwa.

REFERENT WYDZIAŁU II BIURA PERS.M.B.P.

/ W O W A L por. /

Zgadzam się z wnioskiem referenta

167, 47 Antos

Zgadzam się

20/10/47

1 egz.ZZ

Źródło: AIPN

Wniosek z Kontroli Specjalnej życiorysu Filipa Ettingera, październik 1947 r.

choć o zatwierdzenie go na tym stanowisku szef WUBP Longin Kołarz wystąpił dopiero w lutym następnego roku, a stosowny rozkaz kierownik Wydziału Personalnego Mikołaj Orechwa podpisał 2 marca 1946 r. Nieco później w charakterystyce Ettingera Longin Kołarz obok cech pozytywnych wytykał mu lenistwo, a także „przeczulenie" na punkcie pochodzenia i w konkluzji wnosił o odwołanie go z urzędu powiatowego do WUBP.

Do przeniesienia Ettingera doszło 11 maja 1946 r. Powierzono mu wówczas pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału VIII (perlustracji korespondencji) WUBP w Szczecinie, przemianowanego następnie na Wydział „B". W tym czasie funkcjonariusz awansował na stopień podporucznika (22 lipca 1946 r.) i porucznika (10 lipca 1947 r.). 10 stycznia 1948 r., po włączeniu Wydziału „B" do Wydziału II (ewidencja i archiwum operacyjne, daktyloskopia, szyfry, łączność, podsłuchy), to właśnie Ettinger został jego naczelnikiem i kierował nim do 31 grudnia 1951 r. Ostatniego dnia grudnia 1948 r. awansował na stopień kapitana.

Nie wiadomo, kiedy Ettinger wstąpił do PPR. Z jego charakterystyki pochodzącej z kwietnia 1946 r. wynika, iż był wówczas bezpartyjny, co – zważywszy na jego przeszłość – wydaje się mało prawdopodobne. W późniejszych dokumentach występował jako członek partii, a od 1946 r. – nawet lokalnej egzekutywy. Ocena pracy Ettingera wywoływała stałe kontrowersje między kierownictwem Departamentu II a Biurem Personalnym MBP. Dyrektor pionu kadr Mikołaj Orechwa już w styczniu 1948 r. bezskutecznie usiłował storpedować wniosek Departamentu II MBP o mianowanie por. Ettingera naczelnikiem Wydziału II szczecińskiego WUBP, proponując jedynie powierzenie mu obowiązków zwierzchnika tej jednostki. Kierując Wydziałem II WUBP w Szczecinie, Ettinger nie zdobył autorytetu wśród części podwładnych i skonfliktował się z jednym z kierowników sekcji. Organizacja partyjna zarzuciła mu nieumiejętność przyjmowania krytyki i błędną politykę kadrową. Chodziło zwłaszcza o zatrudnianie „klerykałów" oraz osób o niejasnej przeszłości, wypowiadających się przychylnie o przywódcy Jugosławii Josipie Broz-Ticie czy krytycznie o wyzysku w ZSRS. Uwagi te potraktowane zostały z pełną powagą i w grudniu 1950 r. szef WUBP ukarał go naganą.

Nie można wykluczyć, iż część zarzutów wynikała z walki wewnętrznych koterii. Zdecydowanie krytycznie wypowiadali się na temat Ettingera podwładni, zwłaszcza kierownik jednej z sekcji Józef Radomski, niezbyt pochlebnie – organizacja partyjna przy WUBP w Szczecinie (Michał Glazman) i szef tego urzędu Eliasz Koton, powołujący się m.in. na opinie pracownika Biura Personalnego Józefa Rozenwaksa. Kierownictwo Departamentu II MBP brało w związku z tym pod uwagę przeniesienie Ettingera na równorzędne stanowisko do Poznania, Łodzi lub Katowic, ostatecznie jednak od 1 stycznia 1952 r. funkcjonariusz trafił do Warszawy, gdzie w Departamencie II MBP objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału V, zajmującego się podsłuchami telefonicznymi i pokojowymi. Trudno wyjaśnić, jaka była przyczyna tej, zaskakującej w świetle dotychczasowych ocen pracy, decyzji. Niewykluczone, że Ettinger zawdzięczał tę nominację protekcji swojego kolegi Leona Fojera, który był wówczas naczelnikiem Wydziału V. Możliwe, że było to związane z tendencją do wysuwania na kierownicze stanowiska w pionie II

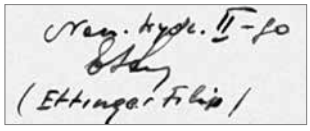

funkcjonariuszy, mających doświadczenie w pracy w cenzurze-perlustracji (z tej grupy wywodził się pełniący obowiązki dyrektora Departamentu II MBP Michał Taboryski). Innym wytłumaczeniem może być specyfika polityki kadrowej zapoczątkowanej przez dyrektora Leona Rubinsteina, obsadzającego stanowiska średniego szczebla zarządzania funkcjonariuszami wywodzącymi się ze środowiska żydowskiego. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż przeniesienie Ettingera do centrali nie było uzasadnione względami merytorycznymi i półtora roku później sam p.o. dyrektora Taboryski przyznał, że funkcjonariusz ten nie znał się na tematyce, za którą odpowiadał Wydział V.

W październiku 1952 r. kierownictwo Departamentu II MBP zleciło Ettingerowi zorganizowanie Wydziału II w UBP na m.st. Warszawę. Polecenie to wiązało się z zamiarem powierzenia mu funkcji naczelnika tej komórki, którą faktycznie zaczął wkrótce pełnić w sposób nieformalny. W tym czasie zainteresował się nim Departament Kadr MBP w związku z kolejnymi zastrzeżeniami pod jego adresem – w marcu 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Szczecinie Jerzy Friedman poprosił o przekazanie swemu niedawnemu przełożonemu zatrzymanego przez wydział listu od szwagra z USA. Kiedy sprawa wyszła na jaw, Ettingerowi zarzucono wykorzystywanie stanowiska w celu uniknięcia kontroli zagranicznej korespondencji.

W grudniu 1952 r. funkcjonariusz Sekcji V Wydziału II Departamentu Kadr MBP Tadeusz Lis sporządził notatkę informacyjną, w której wyliczono wszystkie zarzuty wobec Ettingera. Stanowiska kierowników sekcji IV i V w tej sprawie były odmienne. Pierwszy z nich zaproponował wycofanie Ettingera z pracy w pionie ewidencji operacyjnej, podsłuchów i perlustracji. Drugi z kierowników optował za mianowaniem go na stanowisko naczelnika i równoczesnym kontynuowaniem wyjaśniania jego przeszłości. Ostatecznie, po przeanalizowaniu informacji na temat rodziny Ettingera, w kwietniu 1953 r. płk Orechwa wystąpił z wnioskiem o zwolnienie go z resortu z uwagi na powiązania zagraniczne – w maju 1953 r. kierownictwo MBP zdecydowało, by nie zatwierdzać go na stanowisku naczelnika Wydziału II na m.st. Warszawę, ale nie zgodziło się na „wyprowadzenie" go z resortu. Ettinger pozostał więc w Departamencie II MBP, obejmując z dniem 1 lipca 1953 r. stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI, który miał w swojej strukturze Centralne Laboratorium Ekspertyz i zajmował się m.in. daktyloskopią. Zważywszy na zakres i specyfikę zadań tej komórki, można wątpić, czy oficer miał odpowiednie kwalifikacje do kierowania tą jednostką.

Źródło: AIPN

Filip Ettinger

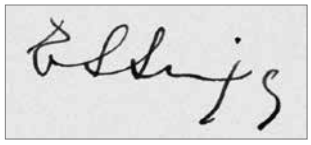

Z dniem 1 stycznia 1954 r. Ettinger został przekazany do dyspozycji KG MO. Jak się okazało, początkowo nie chciano go tam zatrudnić, ale ostatecznie na polecenie kierownictwa ministerstwa 16 kwietnia 1954 r. został przyjęty na stanowisko naczelnika Wydziału Naukowo-

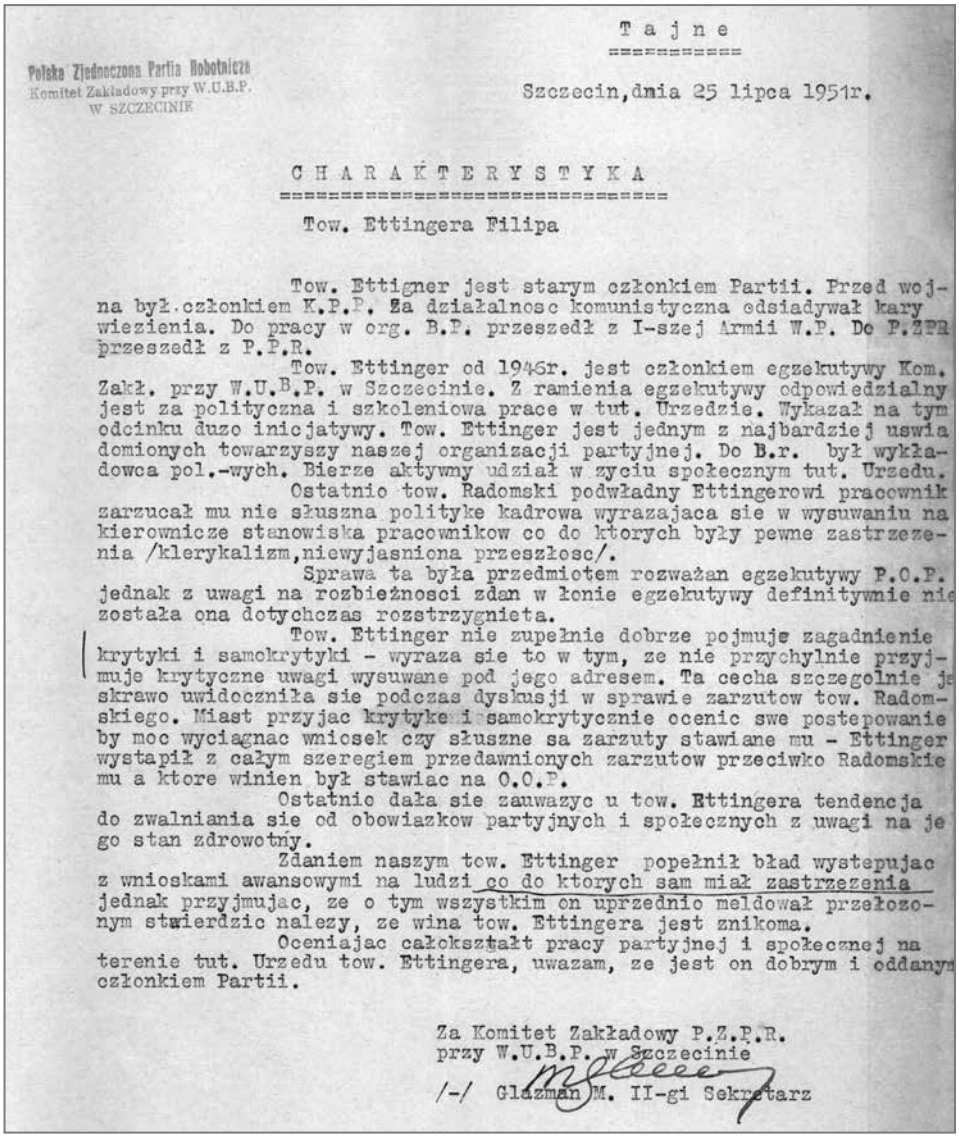

Tajne

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Zakładowy przy W.U.B.P.
W SZCZECINIE

Szczecin, dnia 25 lipca 1951r.

CHARAKTERYSTYKA

Tow. Ettingera Filipa

Tow. Ettigner jest starym członkiem Partii. Przed wojna był członkiem K.P.P. Za działalnosc komunistyczna odsiadywał kary wiezienia. Do pracy w org. B.P. przeszedł z I-szej Armii W.P. Do P.ZPR przeszedł z P.P.R.

Tow. Ettinger od 1946r. jest członkiem egzekutywy Kom. Zakł. przy W.U.B.P. w Szczecinie. Z ramienia egzekutywy odpowiedzialny jest za polityczna i szkoleniowa prace w tut. Urzedzie. Wykazał na tym odcinku duzo inicjatywy. Tow. Ettinger jest jednym z najbardziej uswiadomionych towarzyszy naszej organizacji partyjnej. Do B.r. był wykładowca pol.-wych. Bierze aktywny udział w zyciu społecznym tut. Urzedu.

Ostatnio tow. Radomski podwładny Ettingerowi pracownik zarzucał mu nie słuszna polityke kadrowa wyrazajaca sie w wysuwaniu na kierownicze stanowiska pracowników co do ktorych były pewne zastrzezenia /klerykalizm, niewyjasniona przeszłosc/.

Sprawa ta była przedmiotem rozważan egzekutywy P.O.P. jednak z uwagi na rozbieżnosci zdan w łonie egzekutywy definitywnie nie została ona dotychczas rozstrzygnieta.

Tow. Ettinger nie zupełnie dobrze pojmuje zagadnienie krytyki i samokrytyki - wyraza sie to w tym, ze nie przychylnie przyjmuje krytyczne uwagi wysuwane pod jego adresem. Ta cecha szczegolnie jaskrawo uwidoczniła sie podczas dyskusji w sprawie zarzutow tow. Radomskiego. Miast przyjac krytyke i samokrytycznie ocenic swe postepowanie by moc wyciagnac wniosek czy słuszne sa zarzuty stawiane mu - Ettinger wystapił z całym szeregiem przedawnionych zarzutow przeciwko Radomskiemu a ktore winien był stawiac na O.O.P.

Ostatnio dała sie zauwazyc u tow. Ettingera tendencja do zwalniania sie od obowiazkow partyjnych i społecznych z uwagi na jego stan zdrowotny.

Zdaniem naszym tow. Ettinger popełnił błąd wystepujac z wnioskami awansowymi na ludzi co do ktorych sam miał zastrzezenia jednak przyjmujac, ze o tym wszystkim on uprzednio meldował przełozonym stwierdzic nalezy, ze wina tow. Ettingera jest znikoma.

Oceniajac całokształt pracy partyjnej i społecznej na terenie tut. Urzedu tow. Ettingera, uwazam, ze jest on dobrym i oddanym członkiem Partii.

Za Komitet Zakładowy P.Z.P.R.
przy W.U.B.P. w Szczecinie
/-/ Glazman M. II-gi Sekretarz

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Filipa Ettingera, 25 lipca 1951 r.

-Technicznego Oddziału Śledczego. W 1955 r. Ettinger poświęcił się studiom na WUML, zaniedbując zagadnienia zawodowe, wchodzące w zakres jego obowiązków (nie można wykluczyć, że po prostu nie potrafił ich opanować). W konsekwencji w maju 1955 r. przeniesiono go na mniej eksponowane stanowisko naczelnika Wydziału Studiów Instytutu Kryminalistyki Oddziału Śledczego. Tu sytuacja się powtórzyła, a ponadto dochodziło do scysji z bardziej kompetentnymi od niego podwładnymi, w tym znanym specjalistą z dziedziny kryminalistyki i kryminologii – Brunonem Hołystem. W maju

1956 r. w raporcie o odwołanie ze stanowiska bezpośredni przełożony Ettingera zarzucił mu również brak odpowiedzialności i lenistwo oraz stwierdził, że sam musiał przejąć bezpośrednie kierowanie powierzoną mu komórką. Jedyne, do czego miał się nadawać naczelnik wydziału, to tłumaczenia tekstów rosyjskich i niemieckich. Jak się wkrótce

mjr. FILIP ETTINGER

CELE I ZADANIA MUZEUM KRYMINALISTYCZNEGO

W ostatnim okresie czasu poważnie rozwinął się Zakład Kryminalistyczny. U podstaw rozbudowy Zakładu leży troska o dalsze usprawnienie pracy aparatu milicyjnego, o dostarczenie mu wszystkich środków w celu prowadzenia skutecznej walki z przestępstwami.

W codziennej pracy organów MO znajdują coraz szersze zastosowanie metody naukowo-techniczne i to w skali dużo większej, niż to miało miejsce dotychczas. W związku z tym, Zakład Kryminalistyczny nie może zajmować się tylko wykonywaniem ekspertyz. Musi on również popularyzować bogaty dorobek organów MO, zwłaszcza w dziedzinie stosowania metod naukowych. Obok więc pracy nad dalszą jakościową poprawą ekspertyz, Zakład Kryminalistyczny musi zająć się publikacją materiałów naświetlających różne aspekty pracy milicyjnej w odniesieniu do tych przypadków, w których zastosowanie metod naukowo-technicznych dało pozytywne wyniki, wzbogacając w ten sposób doświadczenie funkcjonariuszy MO w zakresie wiedzy kryminalistycznej.

Nie ulega wątpliwości, że działalność publicystyczna Zakładu Kryminalistycznego nie może być jedynym środkiem popularyzacji osiągnięć poszczególnych jednostek MO. Obok więc działalności publicystycznej, nie umniejszając w niczym jej znaczenia, zachodzi konieczność stworzenia takiego ośrodka, który mógłby przedstawić w najbardziej zmaterializowanej formie doświadczenia organów MO w walce z przestępczością. Takim ośrodkiem powinno stać się Muzeum Kryminalistyczne, które organizuje się przy Zakładzie Kryminalistycznym KGMO *).

*) Podobne muzea tworzy się w państwach demokracji ludowej. Np. przy Oddziale Technicznym Komendy Głównej Milicji w Czechosłowacji od dłuższego czasu organizuje się Muzeum Kryminalistyczne.

Załączone zdjęcia przedstawiają fragmenty kilku urządzonych już sal. (przyp. Red.).

111

Źródło: AIPN

Artykuł Filipa Ettingera zamieszczony w biuletynie dotyczącym zagadnień taktyki i techniki śledczej, który wydawał Zakład Kryminalistyczny KG MO, grudzień 1955 / styczeń 1956 r.

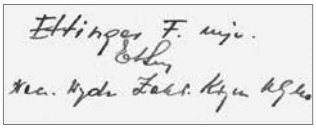

okazało, także i tym razem parasol ochronny nad Ettingerem był jednak skuteczny i raport o jego odwołanie nie został uwzględniony.

Ostatecznie Filipa Ettingera zwolniono ze służby z dniem 31 grudnia 1956 r., kiedy był już w trakcie załatwiania formalności związanych z wyjazdem emigracyjnym do Izraela. Paszport otrzymał w marcu 1957 r., ale niewykluczone, że opuścił Polskę znacznie później. W metryczce wydanych dokumentów tożsamości znajduje się adnotacja, że wyjechał z kraju 10 marca 1960 r. Jego dalsze losy ani data zgonu nie są znane.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1948 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1947 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków niemieckiego, rosyjskiego i żydowskiego (bez sprecyzowania, czy chodzi o hebrajski, jidysz czy żargon).

Informacje o rodzinie

Ettinger był dwukrotnie żonaty. Nieznana z imienia pierwsza żona z d. Tänzer oraz urodzony w 1939 r. syn zginęli podczas okupacji. Jego drugą żoną była Helena z d. Kornbluth (Kornblüth) (ur. 1914 r.). To małżeństwo było prawdopodobnie bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 1450, Akta dot. Filipa Ettingera; AIPN, 698/757, Akta osobowe funkcjonariusza Filipa Ettingera; AIPN, 230/198, Akta administracyjne Filipa Ettingera; AIPN, 1533/7576, Akta paszportowe Filipa Ettingera; AIPN, 0193/8652, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Fojera; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkazy personalne MBP z 1945 r.; AIPN, 0990/3, Rozkazy personalne MBP z 1946 r.; AIPN, 0990/30–31, Rozkazy personalne MBP z 1953 r.; AIPN Ka, Akta osobowe funkcjonariusza Antoniego Bendeka; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej, Milanówek, Centralny Rejestr Metryczek Wydanych Dokumentów Tożsamości, 1/2413, Dokumenty dotyczące Filipa Ettingera.

Antoni Zieliński

Folwarczny Edward

1917–1966

Źródło: AIPN

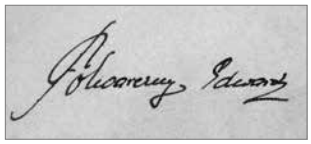

Urodził się 3 stycznia 1917 r. w Suchej Średniej (obecnie część miasta Hawierzów) na Zaolziu, w polskiej rodzinie górniczej wyznania ewangelicko-augsburskiego. Był synem Karola (ur. 1895 lub 1893 r.) i Heleny z d. Cieńciały (ur. 1897 lub 1896 r.). Podczas wojny jego rodzice przyjęli czwartą grupę niemieckiej Volkslisty. Po jej zakończeniu władze czechosłowackie zrehabilitowały matkę, a ojca ukarano grzywną za pełnienie funkcji pomocnika blokowego w budynku, w którym mieszkali. Brat Karol (ur. 1923 r.) był górnikiem (sztygarem), natomiast siostry Maria (ur. 1920 r.), po mężu Krzywiecka i przyrodnia Anna (ur. 1932 r.) nie pracowały zawodowo. Do 1935 r. Folwarczny miał obywatelstwo czechosłowackie – jego rodzice i siostra Anna po wojnie mieszkali w Czechosłowacji. W ankiecie z 1947 r. deklarował bezwyznaniowość, w 1959 r. określił się jako niepraktykujący.

W 1924 r. Edward Folwarczny rozpoczął naukę w polskiej Szkole Ludowej w Suchej Dolnej. Ponieważ w 1930 r. ojciec przeniósł się do pracy w kopalni w Siemianowicach Śląskich, cała rodzina przyjechała do Polski. Początkowo uczył się w miejscowym Państwowym Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym, a w 1934 r., po rozwodzie rodziców i powtórnym małżeństwie ojca, przeniósł się do szkoły tego samego typu w polskim Cieszynie. W tym okresie przez pewien czas zarabiał, udzielając korepetycji. W 1937 r. uzyskał świadectwo dojrzałości i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej.

W dniu wybuchu wojny Folwarczny przebywał na Zaolziu. Jesienią 1939 r. zatrudnił się w kopalni „Sucha" w Suchej Dolnej – początkowo jako górnik, a następnie ślusarz (z jego akt osobowych wiadomo również, że uległ wówczas wypadkowi podczas pracy). W 1942 r. miał wstąpić do bliżej nieznanej organizacji komunistycznej. Według informacji udzielonej przez organa bezpieczeństwa czeskiego Cieszyna w styczniu 1949 r. udało się potwierdzić jedynie początkową pracę Folwarcznego w charakterze górnika. Później miał on awansować nie, jak podał, na stanowisko robotnicze – ślusarza, lecz urzędnicze – kreślarza. Choć był wówczas członkiem Deutsche Arbeitsfront, to po wojnie nie stwierdzono, by szkodził miejscowej ludności. Nie potwierdzono również jego zaangażowania w działalność organizacji antyniemieckich.

W 1945 r., już po wycofaniu się Niemców, najprawdopodobniej przez kilka miesięcy należał do Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W kwietniu 1949 r. wspomniany

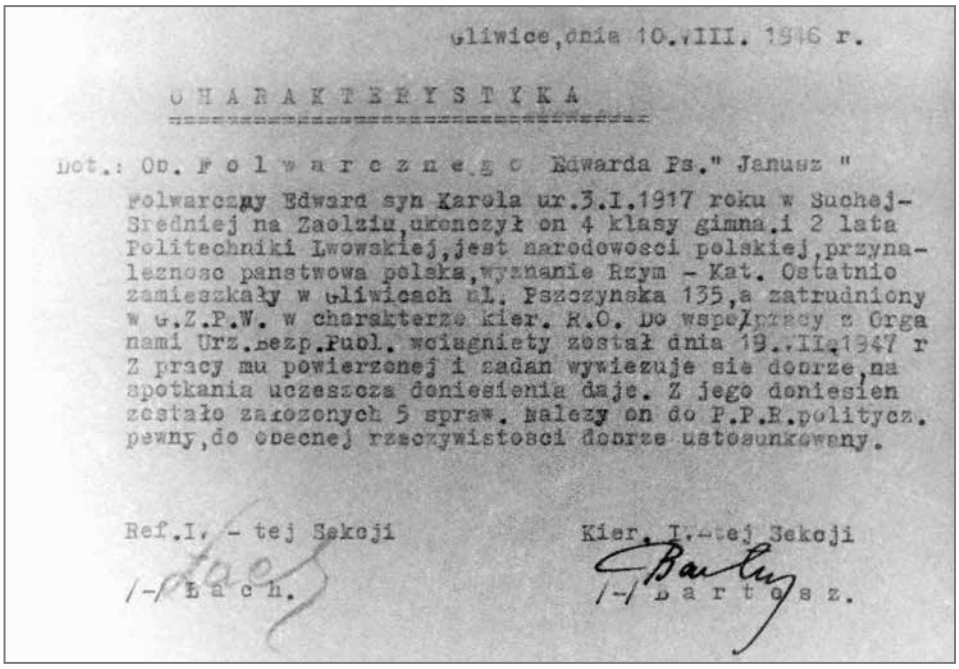

Gliwice, dnia 10.VIII. 1948 r.

CHARAKTERYSTYKA

Dot.: Od. Folwarcznego Edwarda Ps." Janusz "

Folwarczny Edward syn Karola ur.3.I.1917 roku w Suchej-Średniej na Zaolziu,ukończył on 4 klasy gimna.i 2 lata Politechniki Lwowskiej,jest narodowości polskiej,przynaleznosc panstwowa polska,wyznanie Rzym - Kat. Ostatnio zamieszkały w Gliwicach ul. Pszczyńska 135,a zatrudniony w G.Z.P.W. w charakterze kier. R.O. Do współpracy z Organami Urz.Bezp.Publ. wciągnięty został dnia 19.VII.1947 r Z pracy mu powierzonej i zadań wywiązuje się dobrze,na spotkania uczęszcza doniesienia daje. Z jego doniesień zostało założonych 5 spraw. Należy on do P.P.R.politycz. pewny,do obecnej rzeczywistości dobrze ustosunkowany.

Ref.I. - tej Sekcji
/-/ Bach.

Kier. I.-tej Sekcji
/-/ Bartosz.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Edwarda Folwarcznego jako współpracownika UB o ps. „Janusz", 10 sierpnia 1948 r

cieszyński urząd bezpieczeństwa określił go jako „wielkiego sympatyka" KPCz, który nigdy nie współpracował z Niemcami. W lipcu 1945 r. Edward Folwarczny przyjechał do Polski. Otrzymał wówczas z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach nominację na nauczyciela matematyki i fizyki w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Cieszynie. Z nieznanych powodów nie podjął jednak tej pracy, natomiast zatrudnił się w charakterze technika maszynowego w Kopalni „Gliwice" w Gliwicach. W krótkim czasie awansował na sztygara objazdowego. W 1946 r. był już kierownikiem mechanicznej przeróbki węgla, a w 1947 r. kierownikiem Wydziału Ochrony Przemysłu w Gliwickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Niezależnie od pracy zawodowej, w 1945 r. wstąpił do komórki PPR przy Kopalni „Gliwice", zostając jej sekretarzem i propagandzistą. Od 1946 r. był również członkiem Komitetu Miejskiego PPR w Gliwicach. Ze względu na swoje członkostwo w partii brał aktywny udział w organizowaniu referendum w czerwcu 1946 r., a podczas wyborów w styczniu 1947 r. był przewodniczącym „trójki wyborczej" w obwodzie nr 35 w Gliwicach. Działał też w związkach zawodowych, będąc m.in. członkiem Zarządu Ubezpieczalni Społecznej.

Podczas pracy w Gliwicach 19 lipca 1947 r. został zwerbowany do współpracy przez Referat IV (operacyjnej ochrony gospodarki) tamtejszego PUBP. Otrzymał ps. „Janusz". Kategoria tej rejestracji nie jest znana – początkowo był zapewne informatorem, a na podstawie jego doniesień założono pięć spraw operacyjnych. Nie jest też jasne, od kiedy i na jakim szczeblu prowadzono z Folwarcznym rozmowy na temat jego ewentualnego zatrudnienia w organach bezpieczeństwa, wiadomo jednak, że cała procedura trwała

bardzo długo. 9 sierpnia 1947 r. pochlebną charakterystykę, zawierającą m.in. informację o współpracy agenturalnej, wystawił mu szef UBP na miasto i powiat Gliwice Beniamin Kanarek. Dokument ten opatrzony został odręcznym dopiskiem „kandydat". 26 września 1947 r. Folwarczny przedłożył swój życiorys, a dopiero 29 listopada wypełnił ankietę specjalną, prawdopodobnie w tym dniu uzupełnioną przez referenta personalnego (rysopis, wyszczególnienie dokumentów, na podstawie których potwierdzono jego tożsamość) – z tym że jako datę przyjęcia ankiety wpisano dopiero 26 listopada roku następnego. Brak też informacji wskazujących na opracowanie kadrowe Folwarcznego przez urząd. W grudniu 1948 r. UB zwróciło się do służb czechosłowackich o opinię na temat jego zachowania podczas okupacji.

Dopiero 11 sierpnia 1949 r. Edward Folwarczny złożył podanie o zatrudnienie w WUBP w Katowicach. 8 października 1949 r. szef tego urzędu ppłk Eugeniusz Dowkan wystąpił z wnioskiem o zatwierdzenie go na stanowisku zastępcy naczelnika (ds. węglowych) Wydziału IV (operacyjnego zabezpieczenia przemysłu ciężkiego) w podległym sobie urzędzie. Jako datę rozpoczęcia pracy szef zaproponował 1 października tr., co

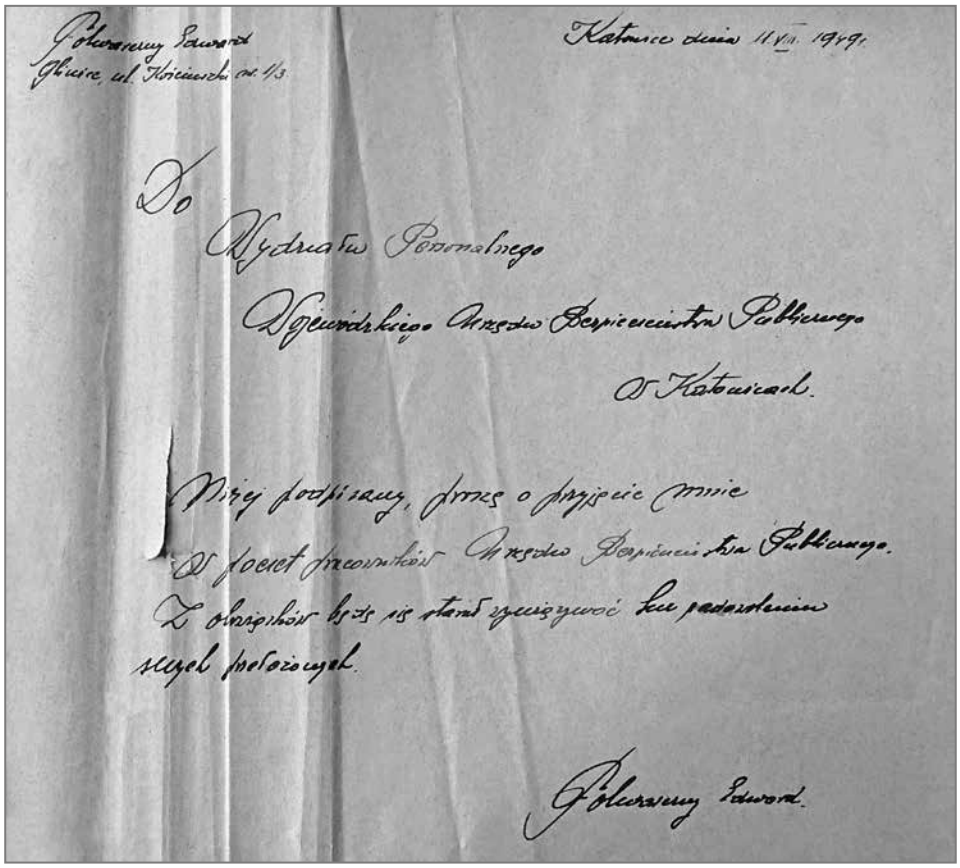

Źródło: AIPN

Podanie Edwarda Folwarcznego o przyjęcie do służby w MBP, 11 sierpnia 1949 r.

sugerowałoby, że Folwarczny rozpoczął swoją służbę już wcześniej. Dyrektor Departamentu IV MBP ppłk Józef Kratko poparł wniosek, który jednak został odrzucony przez pion kadr. Widocznie uznano, że korzystniejsze będzie dalsze wykorzystywanie Folwarcznego poza formalnymi strukturami służb.

W 1948 r. Edward Folwarczny awansował na kierownika Inspektoratu Ochrony Przemysłu w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach. Niewyklu-

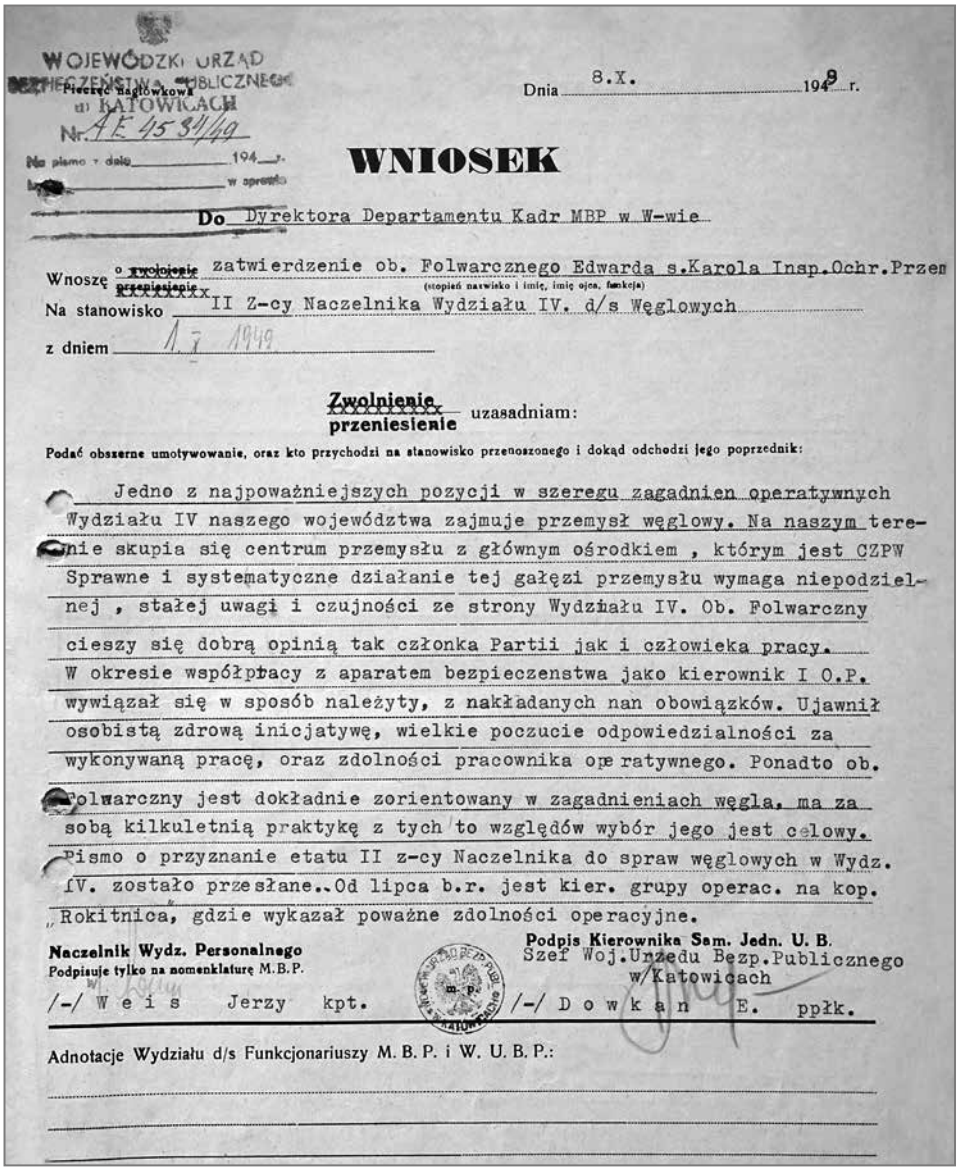

WOJEWÓDZKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO w KATOWICACH
Pismo nadesłane
Nr. AE 45 34/49
Na pismo z dnia ____ 194__ r.
w sprawie

Dnia 8.X. 1949 r.

WNIOSEK

Do Dyrektora Departamentu Kadr MBP w W-wie

Wnoszę o ~~zwolnienie~~ przeniesienie zatwierdzenie ob. Folwarcznego Edwarda s.Karola Insp.Ochr.Przem
(stopień nazwisko i imię, imię ojca, funkcja)
Na stanowisko II Z-cy Naczelnika Wydziału IV. d/s Węglowych
z dniem 1.X.1949

~~Zwolnienie~~ przeniesienie uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Jedno z najpoważniejszych pozycji w szeregu zagadnień operatywnych Wydziału IV naszego województwa zajmuje przemysł węglowy. Na naszym terenie skupia się centrum przemysłu z głównym ośrodkiem , którym jest CZPW Sprawne i systematyczne działanie tej gałęzi przemysłu wymaga niepodzielnej , stałej uwagi i czujności ze strony Wydziału IV. Ob. Folwarczny cieszy się dobrą opinią tak członka Partii jak i człowieka pracy. W okresie współpracy z aparatem bezpieczenstwa jako kierownik I O.P. wywiązał się w sposób należyty, z nakładanych nan obowiązków. Ujawnił osobistą zdrową inicjatywę, wielkie poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę, oraz zdolności pracownika operatywnego. Ponadto ob. Folwarczny jest dokładnie zorientowany w zagadnieniach węgla, ma za sobą kilkuletnią praktykę z tych to względów wybór jego jest celowy. Pismo o przyznanie etatu II z-cy Naczelnika do spraw węglowych w Wydz. IV. zostało przesłane. Od lipca b.r. jest kier. grupy operac. na kop. „Rokitnica, gdzie wykazał poważne zdolności operacyjne.

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M.B.P.
/-/ W e i s Jerzy kpt.

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U. B.
Szef Woj.Urzędu Bezp.Publicznego
w/Katowicach
/-/ D o w k a n E. ppłk.

Adnotacje Wydziału d/s Funkcjonariuszy M. B. P. i W. U. B. P.:

Źródło: AIPN

Wniosek w sprawie Edwarda Folwarcznego, 8 października 1949 r.

czone, że został wówczas przekwalifikowany z informatora na rezydenta, brak jest jednak śladu formalnego rozwiązania tej współpracy. Od lipca 1949 r. jako kierownik grupy operacyjnej w Kopalni „Rokitnica" wykazał duże zdolności operacyjne. Już w 1950 r. został naczelnikiem Wydziału Ochrony Przemysłu w Ministerstwie Górnictwa. Na tym stanowisku również współpracował – początkowo być może tylko z UB, a konkretnie z Departamentem IV MBP. Wiosną 1953 r. został formalnie pozyskany do współpracy na zasadzie dobrowolności przez funkcjonariusza Sekcji I Wydziału V Departamentu IX Józefa Farbmana – 2 maja podpisał zobowiązanie. Zachowana dokumentacja sugeruje, iż było to ponowne pozyskanie, gdyż brak jakiejkolwiek wzmianki wskazującej na przejęcie osobowego źródła informacji z WUBP Katowice. Folwarczny został wówczas zarejestrowany w kategorii rezydent i otrzymał ps. „Inżynier". W czerwcu 1953 r. w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskał tytuł inżyniera w zakresie przeróbki mechanicznej kopalin – nastąpiło to na podstawie ustawy z 28 stycznia 1948 r., dopuszczającej nadawanie tytułu zawodowego inżyniera absolwentom szkół średnich po złożeniu egzaminu wykazującego umiejętność rozwiązywania zagadnień na poziomie wymaganym od absolwentów szkół wyższych.

Nie zachował się żaden dokument potwierdzający to, że w 1953 r. Edward Folwarczny z własnej woli zwrócił się o zatrudnienie w MBP. Wiadomo jednak, że jesienią tr. w resorcie podjęto zdecydowane działania w celu przyjęcia go do ministerstwa. Choć jego badania lekarskie z 16 października 1953 r. wykazały, że jest zupełnie niezdolny

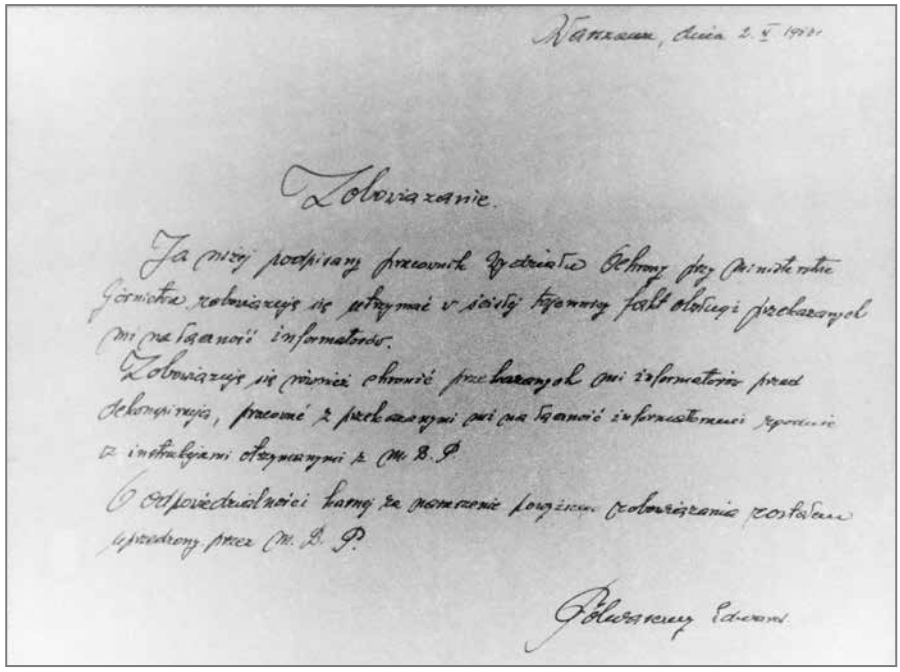

Źródło: AIPN

Zobowiązanie Edwarda Folwarcznego podpisane w związku z przejęciem przez niego siatki informatorów, 2 maja 1953 r.

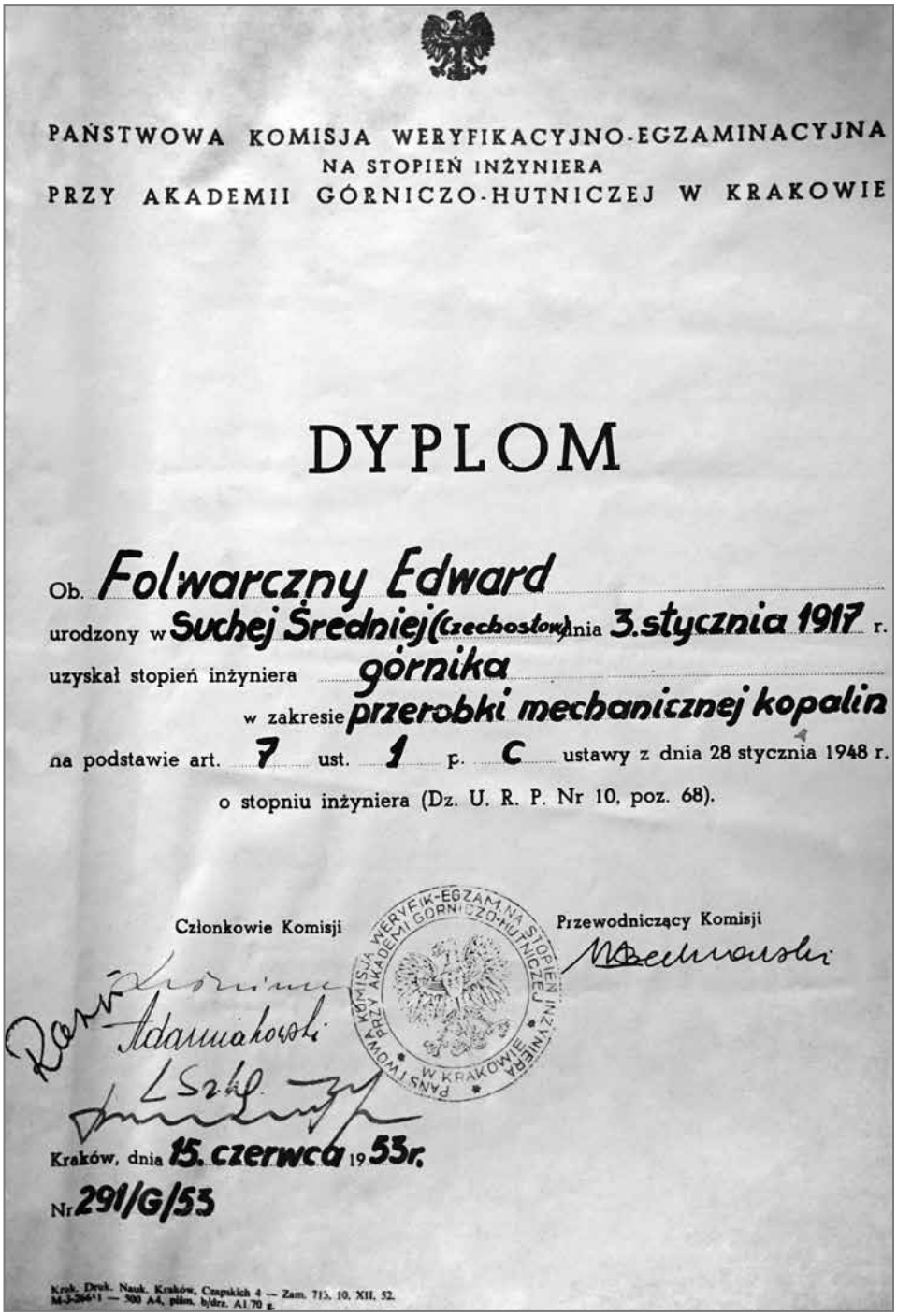

PAŃSTWOWA KOMISJA WERYFIKACYJNO-EGZAMINACYJNA
NA STOPIEŃ INŻYNIERA
PRZY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

DYPLOM

Ob. Folwarczny Edward
urodzony w Suchej Średniej (Czechosłowacja) dnia 3. stycznia 1917 r.
uzyskał stopień inżyniera górnika
w zakresie przeróbki mechanicznej kopalin
na podstawie art. 7 ust. 1 p. c ustawy z dnia 28 stycznia 1948 r.
o stopniu inżyniera (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 68).

Członkowie Komisji

Przewodniczący Komisji

PAŃSTWOWA KOMISJA WERYFIK-EGZAMINACYJNA NA STOPIEŃ INŻYNIERA PRZY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Kraków, dnia 15. czerwca 1953 r.
Nr 291/G/53

Kraj. Druk. Nauk. Kraków, Czapskich 4 — Zam. 715. 10. XII. 52.
M-3-266+1 — 300 A4, płóm. b/drz. A1 70 g.

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia przez Edwarda Folwarcznego AGH w Krakowie, 15 czerwca 1953 r.

do służby w resorcie, to podpisane cztery dni później przez naczelnika Wydziału IV (orzecznictwa) Departamentu Służby Zdrowia MBP zaświadczenie przeczyło tej diagnozie. W sporządzonym dzień później wniosku personalnym wskazano, że Folwarczny „pracę operacyjną zna dość dobrze, [ponieważ – przyp. A.Z.] ostatnio obsługuje sieć informacyjną" (AIPN, 0194/2053, k. III/9).

Ostatecznie Edward Folwarczny został przyjęty do służby w MBP 1 listopada 1953 r. Powierzono mu stanowisko inspektora w Inspektoracie Departamentu IX MBP, zajmującym się „ochroną operacyjną" przemysłu ciężkiego – zachował je również po dokonanej 15 czerwca 1954 r. reorganizacji polegającej na włączeniu tej jednostki w struktury Departamentu IV MBP. Do lipca 1954 r. funkcjonariusz nie miał stopnia i dopiero wtedy mianowano go podporucznikiem. Po utworzeniu KdsBP, 1 kwietnia 1955 r. został inspektorem przy Kierownictwie Departamentu IV MBP, a 21 lipca 1955 r. awansował na porucznika bezpieczeństwa publicznego. 24 sierpnia 1957 r. rozkazem Ministra Obrony Narodowej został mianowany porucznikiem Wojska Polskiego. Z dniem 1 stycznia 1956 r. został zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu IV KdsBP, zajmującego się problematyką górnictwa, hutnictwa i przemysłu chemicznego.

Po likwidacji KdsBP i włączeniu jego agend do MSW zagadnienia, którymi się dotychczas zajmował, przejął Wydział VI Departamentu III MBP. W rezultacie po przeniesieniu do tej jednostki Folwarczny został w niej zastępcą naczelnika. 20 lipca 1957 r. awansował do stopnia kapitana. Podczas pracy w resorcie angażował się również w działalność partyjną – od 1954 r. był lektorem w KC PZPR, a od 1956 w KW PZPR w Warszawie.

Od listopada 1956 r. w resorcie rozgorzała walka polityczna. Minister Władysław Wicha, choć wierny Władysławowi Gomułce, sympatyzował z puławianami, których głównym eksponentem pozostawał wiceminister Antoni Alster, w tym czasie *de facto* szara eminencja MSW. Puławianom sprzeciwiała się pewna grupa funkcjonariuszy zajmujących co prawda niższe stanowiska, lecz mających zdecydowaną większość w KZ PZPR przy ministerstwie. Za lidera tej grupy uchodził bezpośredni zwierzchnik Folwarcznego – naczelnik Wydziału VI Departamentu III MSW, a jednocześnie członek Egzekutywy KZ – Władysław Ciastoń. Kierownictwu resortu stopniowo udało się jednak uzyskać wpływ na KZ PZPR. Ostatecznie w październiku 1958 r., po ujawnieniu kolportowania ulotek zawierających m.in. teksty wystąpień Wiktora Kłosiewicza na plenum KW PZPR w Warszawie, kilku funkcjonariuszy Departamentu III, w tym Ciastoń, zostało dyscyplinarnie zwolnionych ze służby, a dwóch – m.in. Adama Bocha z Wydziału VI – aresztowano.

Źródło: AIPN

Edward Folwarczny

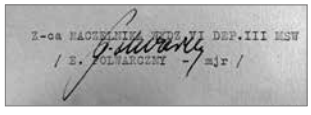

Edward Folwarczny najprawdopodobniej nie angażował się w te spory, lecz utrzymywał dobre stosunki towarzyskie ze swym bezpośrednim przełożonym

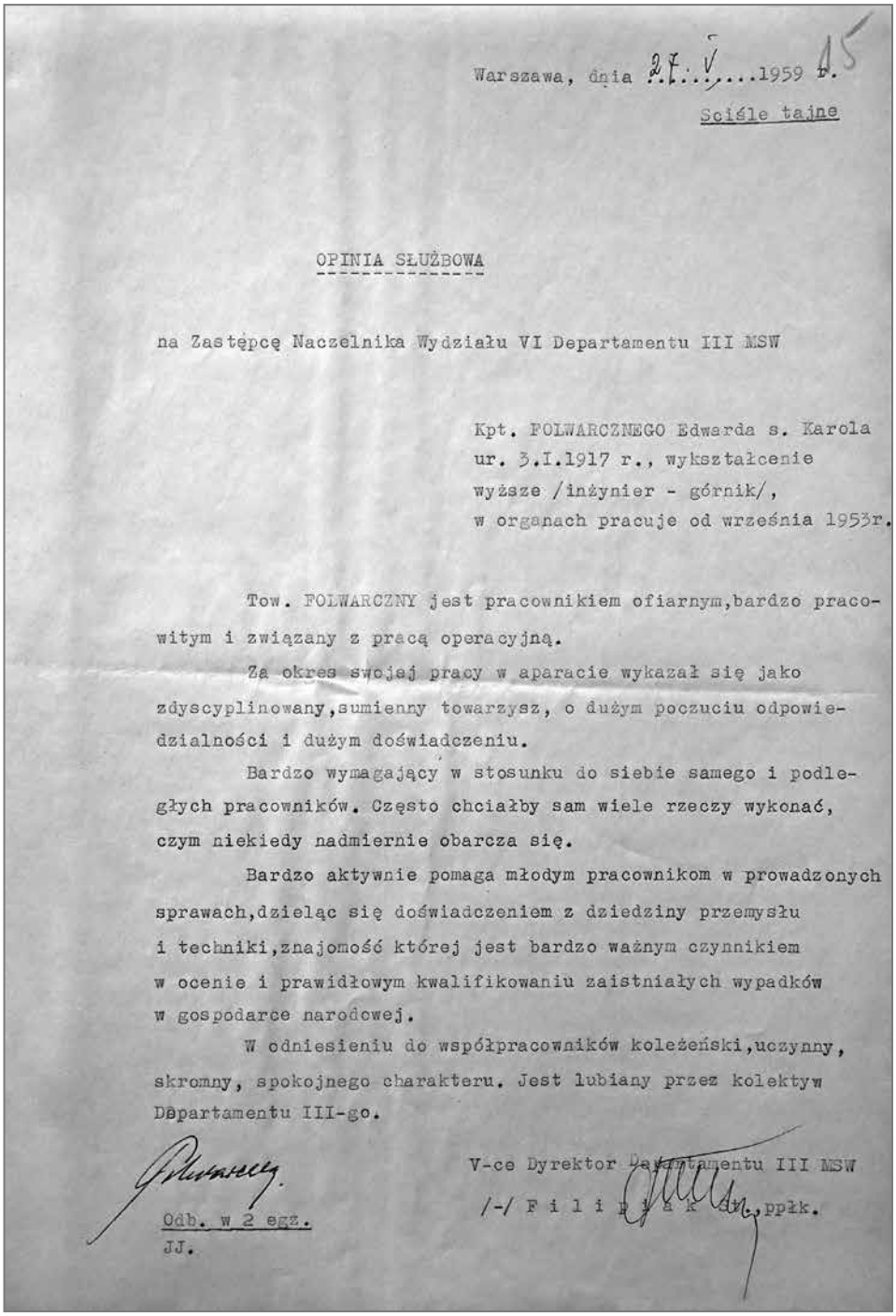

Warszawa, dnia 27.V.1959 r.

Ściśle tajne

OPINIA SŁUŻBOWA

na Zastępcę Naczelnika Wydziału VI Departamentu III MSW

Kpt. FOLWARCZNEGO Edwarda s. Karola
ur. 3.I.1917 r., wykształcenie
wyższe /inżynier - górnik/,
w organach pracuje od września 1953r.

Tow. FOLWARCZNY jest pracownikiem ofiarnym,bardzo pracowitym i związany z pracą operacyjną.

Za okres swojej pracy w aparacie wykazał się jako zdyscyplinowany,sumienny towarzysz, o dużym poczuciu odpowiedzialności i dużym doświadczeniu.

Bardzo wymagający w stosunku do siebie samego i podległych pracowników. Często chciałby sam wiele rzeczy wykonać, czym niekiedy nadmiernie obarcza się.

Bardzo aktywnie pomaga młodym pracownikom w prowadzonych sprawach,dzieląc się doświadczeniem z dziedziny przemysłu i techniki,znajomość której jest bardzo ważnym czynnikiem w ocenie i prawidłowym kwalifikowaniu zaistniałych wypadków w gospodarce narodowej.

W odniesieniu do współpracowników koleżeński,uczynny, skromny, spokojnego charakteru. Jest lubiany przez kolektyw Departamentu III-go.

V-ce Dyrektor Departamentu III MSW
/-/ F i l i p i a k dr., ppłk.

Odb. w 2 egz.
JJ.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Edwarda Folwarcznego, 27 maja 1959 r.

Ciastoniem. Dlatego zapewne nieprzypadkowo to właśnie jemu powierzono 15 października 1958 r. przewodniczenie zebraniu OOP nr 6, podczas którego potępiono m.in. zwolnionego dyscyplinarnie naczelnika. Trzy dni później, podczas kolejnego zebrania, na którym zajęto się nie tylko potępieniem zwolnionych, ale także poszukiwaniem osób z nimi związanych, nazwisko Folwarcznego zostało wymienione wśród uczestników spotkań „przy kawce" w gabinecie Ciastonia. Oprócz tego zarzucono mu zbyt tolerancyjny stosunek wobec Bocha. Sam Folwarczny wypowiedział się w ostrym tonie, domagając się zmiany całej Egzekutywy OOP (niektórzy z mówców byli temu przeciwni), ale nie potępił *expressis verbis* Ciastonia. Parę dni później podczas posiedzenia Egzekutywy POP przy Departamencie III MSW zwrócił na to uwagę dyrektor Zbigniew Paszkowski, domagając się wyjaśnienia postawy niektórych pracowników, w tym Folwarcznego. Paszkowski *de facto* polecił przeprowadzenie w ciągu dziesięciu dni rozmów z pracownikami wydziałów V i VI i podjęcie decyzji, których z nich należy „otoczyć opieką", a których usunąć z resortu. Folwarczny zrozumiał, czego się od niego wymaga. W listopadzie wystawił oczekiwane przez zwierzchnika negatywne opinie blisko związanym z Ciastoniem funkcjonariuszom: Stefanowi Dąbrowskiemu i Edwardowi Łopatowi, których niebawem zwolniono z MSW. Dzięki temu zdołał zachować stanowisko. Już w maju 1959 r. otrzymał bardzo dobrą charakterystykę bezpośredniego przełożonego – wicedyrektora Stanisława Filipiaka.

29 czerwca 1961 r. Folwarczny awansował do stopnia majora. W czerwcu 1963 r., po paromiesięcznym przeszkoleniu i złożeniu stosownego egzaminu, zdobył uprawnienie

Fot. Witold Bagieński

Grób Edwarda Folwarcznego i jego żony Anny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

do prowadzenia niektórych czynności dochodzeniowych i z dniem 1 czerwca został naczelnikiem Wydziału VI Departamentu III MSW.

We wrześniu tr. jako członek Egzekutywy OOP, rozpatrując sprawę swojego zastępcy Stanisława Brzozowskiego, który zorganizował katolicki pogrzeb żony, złożył wniosek do POP o upomnienie funkcjonariusza oraz oficjalne poinformowanie kierownictwa służbowego o zaistniałym fakcie. W efekcie Brzozowski został zwolniony „z uwagi na ważny interes służby". Choć w dalszym ciągu Folwarczny był dobrze oceniany przez przełożonych, to ze względu na zły stan zdrowia (długotrwały urlop od jesieni 1964 r.) z dniem 1 sierpnia 1965 r. został przesunięty na stanowisko starszego inspektora w Kierownictwie Departamentu III MSW, z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. 5 lipca 1965 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. Jego dalszą służbę w resorcie 5 marca 1966 r. przerwała nagła śmierć.

Podpułkownik Edward Folwarczny został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1954 r.), porucznik (1955 r.), kapitan (1957 r.), major (1961 r.), podpułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1953 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „10 lat w służbie Narodu" (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.).

Znajomość języków obcych

Posługiwał się biegle językiem czeskim, słabo znał języki francuski i niemiecki.

Informacje o rodzinie

W 1942 r. Folwarczny ożenił się z Anną z d. Olszar (1919–1969), wywodzącą się z polskiej rodziny górniczej z Zaolzia. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/2053, Akta osobowe funkcjonariusza Edwarda Folwarcznego; AIPN, 2174/1394, Teczka akt personalnych Edwarda Folwarcznego; AIPN, 0193/6578 Akta osobowe funkcjonariusza Adama Bocha; AIPN, 001176/570, mf., Fragmenty teczek osobowych źródeł informacji starej sieci agenturalnej MSW; AIPN, 0193/7140, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Brzozowskiego; AIPN, 0194/87, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Dąbrowskiego; AIPN, 01790/63, Materiały POP Departamentu III MSW z lat 1958–1960; AIPN, 01790/64, Materiały POP Departamentu III MSW z lat 1960–1961.

Antoni Zieliński

Frankowski Władysław

1908–?

Źródło: AIPN

Źródło: AIPN

Władysław Frankowski

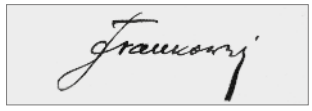

Urodził się 22 czerwca 1908 r. w Tomaszowie Mazowieckim, jako syn Józefa i Eugenii. Jego ojciec był majstrem tkackim, natomiast brat Henryk w roku 1944 działał w PKWN. Frankowski deklarował narodowość polską oraz bezwyznaniowość. Niestety, podane przez niego informacje są wyjątkowo enigmatyczne, a w teczce osobowej funkcjonariusza brakuje wyników ich weryfikacji przez pion kadr MBP.

W 1928 r. Władysław Frankowski ukończył Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze, otrzymując świadectwo dojrzałości. Wkrótce potem wyjechał do Paryża, gdzie od 1928 r. studiował na Wydziale Architektury miejscowej politechniki i w 1933 r. uzyskał dyplom inżyniera architekta. Po powrocie do kraju początkowo był bezrobotny. W 1934 r. podjął pracę w Fabryce Papieru w Częstochowie, następnie do 1939 r. był kierownikiem działu eksportowego w Północnym Towarzystwie Transportowym, gdzie odpowiadał za konserwację składów i stan techniczny budynków.

Po wybuchu wojny wyjechał do Białegostoku i do roku 1940 był zatrudniony w biurach projektowych. Niedługo potem został wywieziony do łagru w Republice Komi – w aktach osobowych nie podał przyczyny zesłania. Z obozu zwolniono go na podstawie amnestii w 1941 r. Prawdopodobnie był zmuszony do pozostania w Republice Komi i pracował tam jako kierownik budowy w Syktywkarze, a później w kołchozie. Następnie, jak utrzymywał, ochotniczo pracował fizycznie w kopalni siarki, po czym znalazł się w Kokandzie w Uzbekistanie, gdzie był kierownikiem budowy teatru miejskiego. W styczniu 1944 r. został zatrudniony przez miejscową komórkę Związku Patriotów Polskich. W sierpniu tr. otrzymał powołanie do służby w wojskowej i kiedy znalazł się w Lublinie, przydzielono go do 9. Zapasowego Pułku Piechoty.

13 października 1944 r. zwrócił się o przyjęcie do Wydziału Cenzury Wojennej RBP „jako skierowany

z pułku" (AIPN, 0193/1802, k. 14). Na podstawie rozkazu personalnego z 28 października 1944 r. tego samego dnia został zatrudniony jako inspektor Oddziału II Cenzury Wojennej i jednocześnie zastępca kierownika jego Sekcji II, która odpowiadała za cenzurę cywilną. Funkcjonariusz był pozytywnie opiniowany i w marcu 1945 r. awansował do stopnia podporucznika. 1 kwietnia został powołany na stanowisko kierownika Specjalnej Szkoły Cenzorskiej przy Szkole MBP w Łodzi, a już 2 maja rozkazem kierowniczki Wydziału Cenzury Wojennej Hanny Wierbłowskiej wyróżniono go pochwałą.

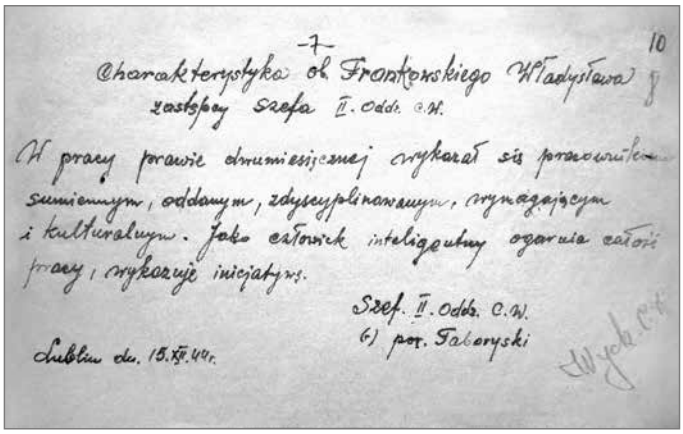
-7-
10
Charakterystyka ob. Frankowskiego Władysława
zastępcy Szefa II. Oddz. C.W.
W pracy prawie dwumiesięcznej wykazał się pracownikiem sumiennym, oddanym, zdyscyplinowanym, wymagającym i kulturalnym. Jako całowiek inteligentny ogarnia całość pracy i wykazuje inicjatywę.
Szef. II. Oddz. C.W.
(-) por. Taborski
Lublin dn. 15.XII.44 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Władysława Frankowskiego, 15 grudnia 1944 r.

30 października 1945 r. oficer złożył raport o zwolnienie ze służby, który motywował złym stanem zdrowia. Dołączył do niego dwa zaświadczenia lekarskie, z których wynikało, że nie może wykonywać pracy innej niż siedząca. Zapis ten pozwala domniemywać, iż faktyczna przyczyna jego odejścia z cenzury była inna od oficjalnie deklarowanej. Jego podanie zostało jednak rozpatrzone pozytywnie i z dniem 5 listopada 1945 r. zwolniono go ze służby.

Dalsze losy Władysława Frankowskiego i data jego zgonu są nieznane.

Awanse

Podporucznik (1945 r.).

Odznaczony

W źródłach brak informacji o przyznanych odznaczeniach.

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków francuskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Władysław Frankowski do 1945 r. nie założył rodziny.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/1802, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława Frankowskiego.

Antoni Zieliński

Frydrychowski Kazimierz

1918–1995

Źródło: AIPN

Urodził się 16 listopada 1918 r. we wsi Chlebowo (pow. Lipno). Był synem Wacława (1886–1935), pracującego jako zarządca majątku, i Apolonii z d. Kwiatkowskiej (1893–1968). Miał trójkę rodzeństwa. Siostra Sabina (ur. 1916 r.) była krawcową; brat Roman (ur. 1921 r.), z zawodu piekarz, zmarł w 1945 r. podczas odbywania służby wojskowej; drugi z braci – Zenon (ur. 1924 r.), który był ślusarzem, w latach 1947–1955 pracował w PUBP w Lipnie.

Kazimierz Frydrychowski w latach 1926–1930 uczył się w szkole powszechnej w Lipnie. W 1934 r. ukończył cztery klasy w miejscowym gimnazjum im. Romualda Traugutta, po czym przerwał naukę ze względów finansowych i zaczął terminować u piekarza. Równocześnie uczęszczał do Szkoły Dokształcania Zawodowego. Był członkiem Przysposobienia Wojskowego, a od roku 1937 również Związku Strzeleckiego. Podczas wojny pracował w piekarni. W styczniu 1945 r. wstąpił do organizującej się MO. W ramach służby początkowo pracował jako piekarz, następnie jako funkcjonariusz jednego z posterunków, najprawdopodobniej w Lipnie. W lutym tr. wstąpił do PPR i niebawem został „delegowany" przez Komitet Miejski partii do służby w organach bezpieczeństwa.

17 marca 1945 r. Kazimierz Frydrychowski złożył życiorys w PUBP w Lipnie i jeszcze tego samego dnia rozpoczął służbę jako referent Wydziału Personalnego. Młody funkcjonariusz był na tyle dobrze oceniany przez swojego przełożonego, że już w marcu następnego roku objął stanowisko p.o. zastępcy szefa PUBP w Lipnie. Prawdopodobnie jednak nie został na nim zatwierdzony przez centralę, gdyż nie odnotowano tego

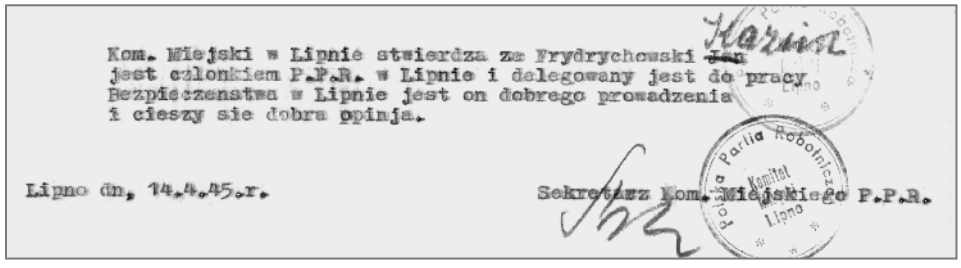

Kom. Miejski w Lipnie stwierdza że Frydrychowski Jan jest członkiem P.P.R. w Lipnie i delegowany jest do pracy Bezpieczenstwa w Lipnie jest on dobrego prowadzenia i cieszy sie dobra opinja.

Lipno dn. 14.4.45.r.

Sekretarz Kom. Miejskiego P.P.R.

Źródło: AIPN

Rekomendacja wystawiona Kazimierzowi Frydrychowskiemu przez sekretarza KM PPR w Lipnie, 14 kwietnia 1945 r.

faktu w karcie przebiegu służby, a ponadto w rozkazie personalnym z 11 lutego 1947 r. określono go jako referenta personalnego.

Wspomniany rozkaz dotyczył przeniesienia Frydrychowskiego do Wydziału I Biura Personalnego MBP – w praktyce przyjazd funkcjonariusza do Warszawy nastąpił później, niż początkowo zakładano (miał się stawić w stolicy już w grudniu 1946 r.). Ze

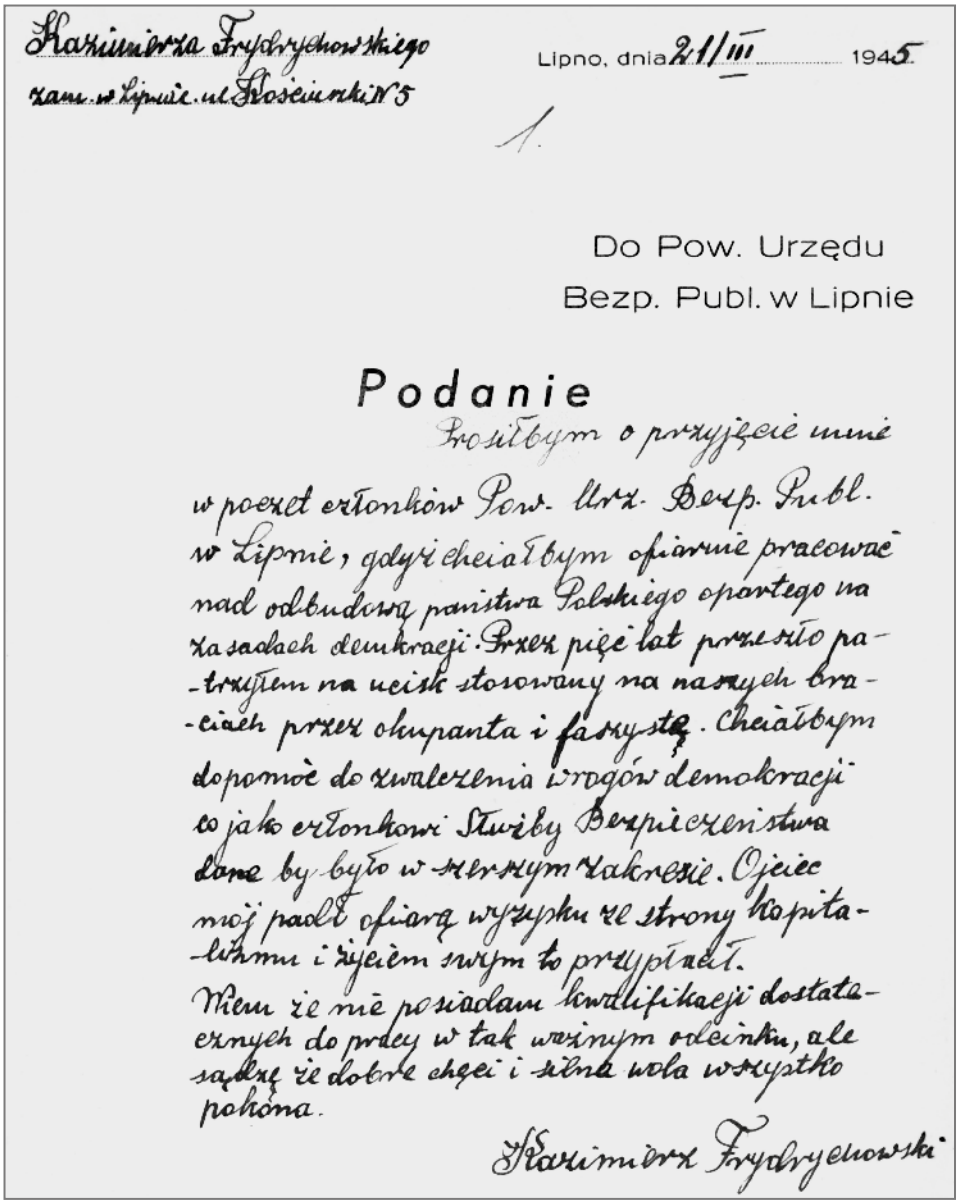

Kazimierza Frydrychowskiego
zam. w Lipnie ul. Kościuszki N 5

Lipno, dnia 21/III 1945

1.

Do Pow. Urzędu
Bezp. Publ. w Lipnie

Podanie

Prosiłbym o przyjęcie mnie w poczet członków Pow. Urz. Bezp. Publ. w Lipnie, gdyż chciałbym ofiarnie pracować nad odbudową państwa Polskiego opartego na zasadach demokracji. Przez pięć lat przeszło pa-trzyłem na ucisk stosowany na naszych bra-ciach przez okupanta i faszystę. Chciałbym dopomóc do zwalczenia wrogów demokracji co jako członkowi Służby Bezpieczeństwa dane by było w szerszym zakresie. Ojciec mój padł ofiarą wyzysku ze strony kapita-listów i życiem swym to przypłacił.
Wiem że nie posiadam kwalifikacji dostate-cznych do pracy w tak ważnym odcinku, ale sądzę że dobre chęci i silna wola wszystko pokona.

Kazimierz Frydrychowski

Źródło: AIPN

Podanie Kazimierza Frydrychowskiego o przyjęcie do służby w MBP, 21 marca 1945 r.

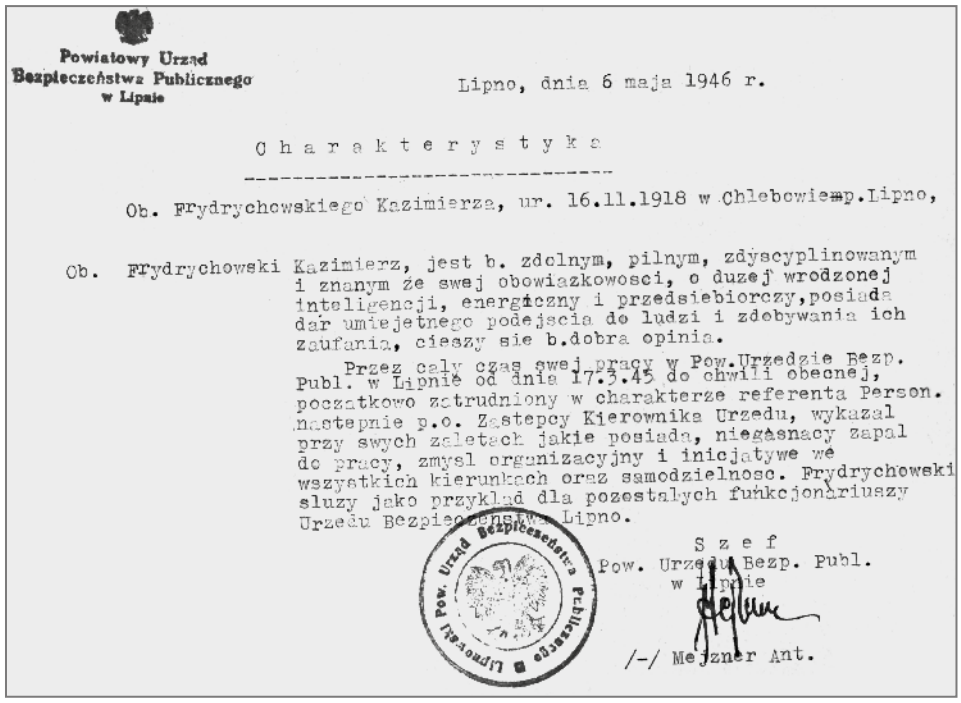

Powiatowy Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w Lipnie

Lipno, dnia 6 maja 1946 r.

C h a r a k t e r y s t y k a

Ob. Frydrychowskiego Kazimierza, ur. 16.11.1918 w Chlebowiemp.Lipno,

Ob. Frydrychowski Kazimierz, jest b. zdolnym, pilnym, zdyscyplinowanym i znanym ze swej obowiazkowosci, o duzej wrodzonej inteligencji, energiczny i przedsiebiorczy, posiada dar umiejetnego podejscia do ludzi i zdobywania ich zaufania, cieszy sie b.dobra opinia.

Przez caly czas swej pracy w Pow.Urzedzie Bezp. Publ. w Lipnie od dnia 17.3.45 do chwili obecnej, początkowo zatrudniony w charakterze referenta Person. nastepnie p.o. Zastepcy Kierownika Urzedu, wykazal przy swych zaletach jakie posiada, niegasnacy zapal do pracy, zmysl organizacyjny i inicjatywe we wszystkich kierunkach oraz samodzielnosc. Frydrychowski sluzy jako przyklad dla pozostalych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Lipno.

Szef
Pow. Urzędu Bezp. Publ.
w Lipnie

/-/ Mejzner Ant.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Kazimierza Frydrychowskiego, 6 maja 1946 r.

względów rodzinnych (opiekował się matką) starał się o anulowanie nowego przydziału i pozostanie w Lipnie. Ostatecznie jednak 11 lutego 1947 r. podjął obowiązki referenta w Sekcji II Wydziału I Biura Personalnego MBP, zajmującego się kadrami jednostek operacyjnych centrali ministerstwa. Już 7 marca został powołany w skład komisji, która miała dokonać kontroli WUBP w Kielcach w związku ze zmianą na stanowisku szefa tamtejszego urzędu. Po reorganizacji Biura Personalnego MBP z dniem 1 października 1947 r. przeniesiono go na równorzędne stanowisko w Sekcji I Wydziału II, w którego gestii znajdowały się kadry jednostek operacyjnych wojewódzkich i powiatowych UBP.

Już podczas służby w Lipnie, 5 listopada 1946 r. Kazimierz Frydrychowski został chorążym (ówcześnie pierwszy stopień oficerski). 10 lipca 1947 r. awansował na podporucznika, a 31 grudnia 1948 r. na porucznika. Funkcjonariusz działał w PPR i w lutym 1948 r. został wyznaczony na jednego z sześciu stałych prelegentów koła partyjnego funkcjonującego przy Biurze Personalnym

Źródło: AIPN

Kazimierz Frydrychowski

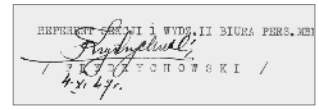

MBP. W marcu tr. był zastępcą kierownika organizowanych dla pracowników pionu personalnego kursów szkoleniowych oraz – z ramienia pionu kadr – członkiem komisji kwalifikacyjnych zajmujących się rekrutacją kandydatów do służby.

Z dniem 1 sierpnia 1949 r. Biuro Personalne MBP zostało przemianowane na Departament Kadr MBP, a por. Frydrychowski 1 maja następnego roku awansował na starszego referenta Sekcji I Wydziału II swojej jednostki. W czerwcu tr. wystąpił jednak z raportem o przeniesienie do któregoś z urzędów wojewódzkich, swą prośbę motywując chęcią uzyskania mieszkania, do którego mógłby sprowadzić matkę. Nie jest pewne, czy ta argumentacja była prawdziwa, w każdym razie sprawa przestała być aktualna po kolejnym awansie, kiedy to 15 października 1950 r. Kazimierz Frydrychowski został kierownikiem Sekcji IV Wydziału II Departamentu Kadr MBP, zajmującej się sprawami terenowych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, pracujących na szczeblu referentów UBP, a 28 grudnia tr. mianowano go kapitanem.

Przy okazji reorganizacji Departamentu Kadr MBP w maju 1953 r. naczelnik Wydziału II wystąpił o powołanie kpt. Frydrychowskiego na stanowisko swojego zastępcy. We wniosku podkreślił, że jego podwładny „zrobił olbrzymi krok w kierunku skrystalizowania i umocnienia swego światopoglądu. Wyzbył się […] wierzeń religijnych i konsekwentnie stanął na naszej platformie ideologicznej" (AIPN, 0242/156, k. 50). Propozycja ta nie zyskała jednak akceptacji i Frydrychowski, podobnie jak inni kierownicy sekcji, 1 lipca 1953 r. został przesunięty na etat starszego inspektora. Być może przesądziła o tym inna uwaga zawarta we wniosku, iż oficer zbyt słabo bronił swych słusznych propozycji. Mimo to już 15 października 1953 r. Frydrychowski awansował na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II (nomenklatury kadr terenowych) Departamentu Kadr MBP, a 21 lipca 1954 r. został majorem. Z dniem 15 października tr., po odejściu bezpośredniego przełożonego, powierzono mu pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału II.

Po utworzeniu KdsBP zadania dotychczasowych trzech jednostek: Departamentu Kadr, Departamentu Szkolenia i Biura ds. Funkcjonariuszy MBP przejął Departament Kadr i Szkolenia Komitetu. Kiedy zatwierdzono etat dla tej jednostki, z dniem 1 kwietnia 1955 r. mjr Frydrychowski został naczelnikiem Wydziału II (o analogicznych kompetencjach do wcześniejszej jednostki) i pozostał na tym stanowisku również po reorganizacji departamentu, przeprowadzonej 1 kwietnia 1956 r.

Po włączeniu agend Komitetu do MSW, formalnie z dniem 28 listopada 1956 r., Kazimierz Frydrychowski został pracownikiem Biura „W" (perlustracji korespondencji) na stanowisku inspektora. Faktycznie do nowej jednostki przeszedł dopiero w połowie stycznia 1957 r. Na podstawie jego akt osobowych trudno stwierdzić, dlaczego mimo dużej praktyki i dobrych opinii zawodowych nie utrzymał się w pionie kadr. Być może po prostu nie potrafił zdecydowanie walczyć o swoją pozycję. W nowej jednostce do jego zadań należała kontrola pracy struktur terenowych pionu „W", a także wyjaśnianie zarzutów stawianych pracownikom biura.

W 1961 r. Kazimierz Frydrychowski ukończył szkołę średnią. 29 czerwca tr. został podpułkownikiem, a po pięciu latach (10 czerwca 1966 r.) pułkownikiem.

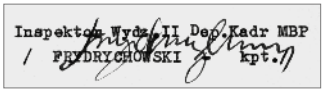

Warszawa, dnia 14 czerwca 1950r.

DO
DYREKTORA DEPARTAMENTU KADR MBP

płk. O r e c h w y

Od
referenta Sekcji 1 Wydziału II Dep.
Kadr MBP Frydrychowskiego Kazimierza

R A P O R T

Niniejszym proszę ob. pułkownika o przeniesienie mnie do pracy w jakimkolwiek wojewódzkim Urzędzie, w którym miałbym możność uzyskania rodzinnego mieszkania i sprowadzenia do siebie rodziny/matkę, siostrę i brata/.

Prośbę swą uzasadniam następującymi powodami:

1. Obecnie czuję się bardzo wyczerpany psychicznie co ujemnie odbija się na mej pracy zawodowej i samokształceniu się. Przebywanie w srodowisku rodzinnym wpynie dodatnio na mój stan i ułatwi należyty wypoczynek po pracy czego nie mam w Warszawie, gdyż jestem zmuszony załatwiać cały szereg spraw osobistych, jak oddawanie bielizny do prania, zakupienie żywności itp.

2. Będąc samotny w Warszawie zmuszony jestem stołować się w kasynie MBP, gdzie jakość posiłków nie wpływa dodatnio na podniesienie sił do pracy, często zresztą obiadów zabraknie i zmuszony jestem kontentować się kanapką i szklanką herbaty, co przy obecnej pracy nie wpływa na regenerację sił. Będąc z rodziną miałbym należycie przygotowane przynajmniej posiłki zapewnione co, jest konieczne dla mego zdrowia.

3. Przenosząc się do Warszawy pozostawiłem rodzinę na mieszkaniu w Lipnie, które po moim wymeldowaniu przepisano na brata/również pracownika Organów Bezpieczeństwa/. Obecnie brat od lutego br. został przeniesiony do WUBP w Bydgoszczy tak, że na trzypokojowym mieszkaniu pozostała tylko matka i siostra /2 osoby/ co przy obecnych trudnosciach mieszkaniowych jest karygodne.

4. Prowadzenie dwóch domów / a właściwie trzech, gdyż brat również żyje na stołówkach/ nie wpływa dodatnie na budżet całej rodziny pomimo, że wszyscy pracują.

5. Matka osoba już starsza potrzebuje również opieki, a ponieważ zarówno mnie jak i brata nie ma w domu , więc nie wpływa dodatnio to na jej stan, tymbardziej, że pochowała już dwóch synów i męża i oddalenie nasze od niej bardzo przeżywa.

6. Brat przeniesiony do WUBP w Bydgoszczy nie posiada mieszkania i zmuszony jest sypiac na biurku w Urzędzie lub przyjeżdżać do domu co bardzo ujemnie wpływa na jego zdrowie, gdyż zmuszony jest przyjeżdżać przeszło 200 km. dziennie/ w obydwie strony/ i sypia

v e r t e

Źródło: AIPN

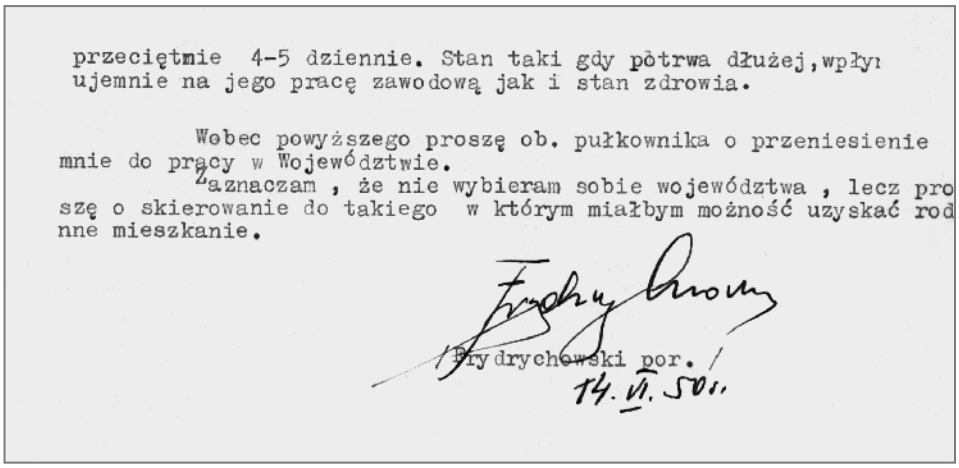

przeciętnie 4-5 dziennie. Stan taki gdy pòtrwa dłużej, wpły
ujemnie na jego pracę zawodową jak i stan zdrowia.

Wobec powyższego proszę ob. pułkownika o przeniesienie
mnie do pracy w Województwie.
Zaznaczam, że nie wybieram sobie województwa, lecz pro
szę o skierowanie do takiego w którym miałbym możność uzyskać rod
nne mieszkanie.

/Frydrychowski por./
14. VI. 50 r.

Źródło: AIPN

Raport Kazimierza Frydrychowskiego, 14 czerwca 1950 r.

Źródło: AIPN

Kazimierz Frydrychowski

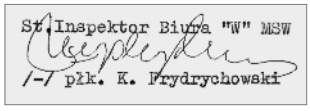

St. Inspektor Biura "W" MSW
/-/ płk. K. Frydrychowski

Z dniem 1 lipca 1965 r. oficer awansował na starszego inspektora Inspektoratu Dyrektora Biura „W" MSW. Był jednym z autorów skryptu *Organizacja pracy „W" na obiektach pocztowych*. W 1970 r. ukończył kurs szkolenia obronnego kadry kierowniczej Działu Wewnętrznego Komitetu Obrony Kraju. W wyniku reorganizacji wewnętrznej Biura „W" MSW z dniem 18 marca 1972 r. przeszedł do Wydziału Inspekcji i Analiz, a 1 kwietnia 1974 r. został naczelnikiem tego wydziału.

Podczas służby w Biurze „W" MSW Frydrychowski pełnił różne funkcje partyjne. W listopadzie 1957 r. zebranie partyjne wybrało go do komisji weryfikującej członków POP PZPR przy Biurze „W" (warto podkreślić, że mimo pracy w Inspektoracie, a więc w komórce kontrolującej innych pracowników, i mimo krótkiego stażu w jednostce w tajnych wyborach uzyskał bardzo dużo głosów i drugi wynik). Następnie został przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej. W wypowiedziach publicznych zachowywał daleko posuniętą ostrożność – w dokumentach nie zostały odnotowane żadne jego wypowiedzi z gorącego okresu rozliczeń z tzw. grupą antypartyjną w MSW (Władysław Ciastoń, Tadeusz Walczak, Adam Boch i inni) jesienią 1958 r. W kwietniu 1959 r. wszedł do Komitetu Zakładowego POP przy Biurze „W" MSW. Był także I sekretarzem POP i wykładowcą szkolenia partyjnego, a w latach 1962–1964 członkiem KZ PZPR przy MSW. W notatce służbowej z 1978 r. dotyczącej płk. Frydrychowskiego dyrektor Biura „W" stwierdził, że w ciągu następnych dwóch, trzech lat funkcjonariusz odejdzie na emeryturę. Tymczasem po utworzeniu przez nowego ministra spraw wewnętrznych

Płk Kazimierz FRYDRYCHOWSKI

Zastępca Dyrektora Biura "W"
d/s Polityczno-Wychowawczych

Warszawa, 1985.02.01.

DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR MSW
TOW. PŁK LECHOSŁAW STEMPLEWSKI

O Ś W I A D C Z E N I E

Oświadczam, że jako funkcjonariusz b. Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lipnie - dawniej woj. bydgoskie, obecnie woj. włocławskie - brałem udział w walkach ze zbrojnym podziemiem działającym na terenie b. powiatu Lipno bądź z grupami zbrojnego podziemia z terenów b. powiatów Rypin, Sierpc i Włocławek - działającymi na styku z naszym powiatem, bądź też przechodzącymi na teren b. powiatu Lipno.

1. Na terenie b. powiatu Lipno działała banda poakowska - pod dowództwem pseudonim "Tarzan" - Władysław Spryszyński, nauczyciel. W wyniku naszych działań wspólnie z KBW jesienią 1945 roku cała banda wraz z dowódcą została ujęta i otrzymała surowe wyroki /m.innymi o ile pamiętam zapadły 3 wyroki kary śmierci/.

2. Z bandami działającymi na terenach b. powiatów Rypin, Sierpc i Włocławek, których część lub całość przechodziła czasowo na teren powiatu Lipno - z terenu powiatu Włocławek banda pod dowództwem ps. "Szary", natomiast nie pamiętam obecnie pseudonimów dowódców band z terenów powiatów Rypin i Sierpc.

3. Brałem udział w likwidacji grupy WiN działającej na terenie miasta Lipna. Ujęcie powyższej grupy odbyło się bez walki zbrojnej, gdyż w wyniku dobrze przeprowadzonego rozpracowania operacyjnego przez PUBP Toruń działaliśmy wspólnie z funkcjonariuszami tegoż Urzędu przez "zaskoczenie".

Źródło: AIPN

Czesława Kiszczaka pionu polityczno-wychowawczego, z dniem 1 grudnia 1981 r. Kazimierz Frydrychowski został powołany na zastępcę dyrektora Biura „W" MSW ds. polityczno-wychowawczych.

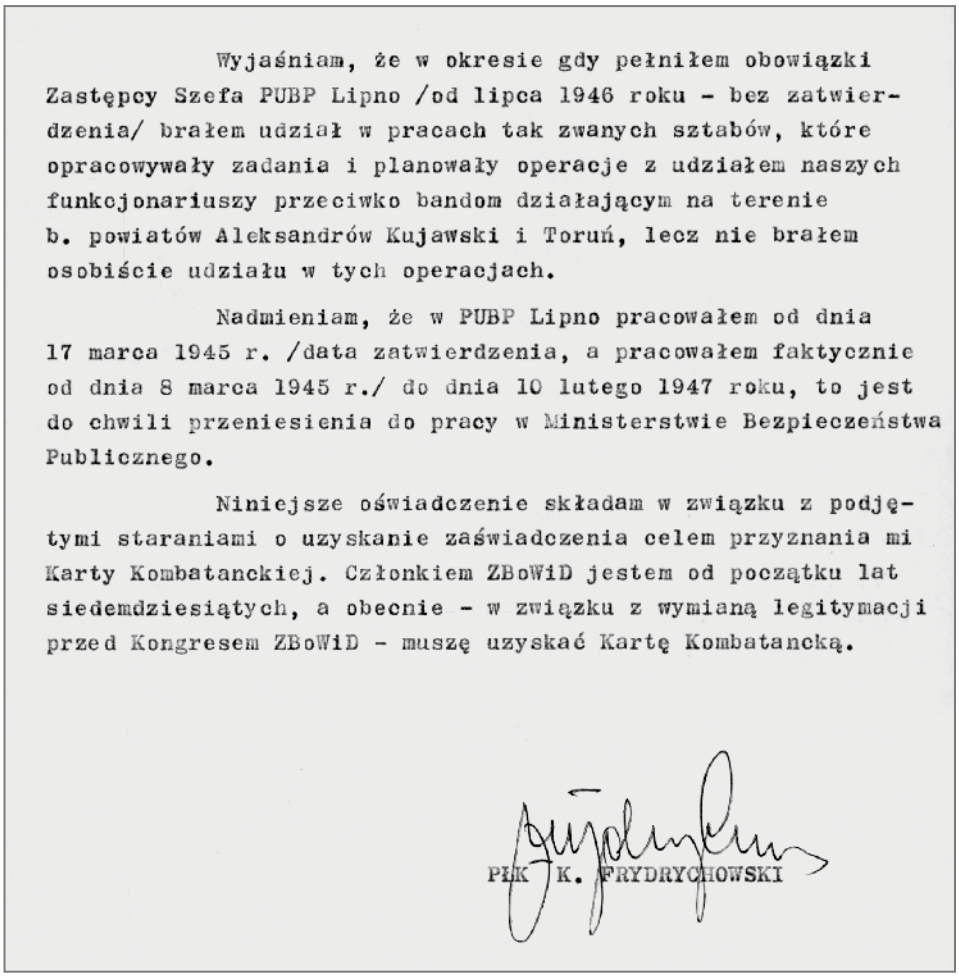

Wyjaśniam, że w okresie gdy pełniłem obowiązki Zastępcy Szefa PUBP Lipno /od lipca 1946 roku - bez zatwierdzenia/ brałem udział w pracach tak zwanych sztabów, które opracowywały zadania i planowały operacje z udziałem naszych funkcjonariuszy przeciwko bandom działającym na terenie b. powiatów Aleksandrów Kujawski i Toruń, lecz nie brałem osobiście udziału w tych operacjach.

Nadmieniam, że w PUBP Lipno pracowałem od dnia 17 marca 1945 r. /data zatwierdzenia, a pracowałem faktycznie od dnia 8 marca 1945 r./ do dnia 10 lutego 1947 roku, to jest do chwili przeniesienia do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.

Niniejsze oświadczenie składam w związku z podjętymi staraniami o uzyskanie zaświadczenia celem przyznania mi Karty Kombatanckiej. Członkiem ZBoWiD jestem od początku lat siedemdziesiątych, a obecnie - w związku z wymianą legitymacji przed Kongresem ZBoWiD - muszę uzyskać Kartę Kombatancką.

PŁK K. FRYDRYCHOWSKI

Źródło: AIPN

Oświadczenie Kazimierza Frydrychowskiego dotyczące jego udziału w walkach z podziemiem niepodległościowym po wojnie, 1 lutego 1985 r.

Na początku 1985 r. funkcjonariusz rozpoczął starania o przejście na emeryturę. Po tym, jak stawił się przed komisją lekarską, uzyskał orzeczenie o zaliczeniu do II grupy inwalidzkiej. Jednocześnie wystąpił o niezbędne do uzyskania karty kombatanta zaświadczenie o walkach z „reakcyjnym podziemiem". W oświadczeniu złożonym w tej sprawie w lutym 1985 r. używał określeń „banda poakowska" (AIPN, 0242/156, k. 91). W tym samym miesiącu Dzielnicowa Komisja Weryfikacyjna ZBoWiD Warszawa-Mokotów przyznała Frydrychowskiemu prawo przynależności do związku z racji udziału w walkach z podziemiem. Ostatecznie oficer został zwolniony ze służby z dniem 30 września 1985 r. i przeszedł na emeryturę.

Kazimierz Frydrychowski zmarł 3 kwietnia 1995 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Kazimierza Frydrychowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1961 r.), pułkownik (1966 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1972 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1976 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1978 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1982 r.).

Znajomość języków obcych

W 1945 r. deklarował dobrą znajomość języka niemieckiego i słabą angielskiego, później również słabą rosyjskiego. W dokumencie z lat siedemdziesiątych nie wspomniał o znajomości języków obcych.

Informacje o rodzinie

W grudniu 1952 r. ożenił się z Marią z d. Paśko (ur. 1929 r.), w latach 1948–1980 funkcjonariuszką WUBP w Rzeszowie, MBP, KdsBP i MSW. Frydrychowscy mieli dwie córki. Jedna z nich, Urszula (ur. 1953 r.), po mężu Krawczyk, od 1976 r. była funkcjonariuszką Departamentu Techniki MSW, w którym zatrudniony był również jej mąż. Jeden z braci żony Antoni Paśko w latach 1955–1959 był zastępcą kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR, a od 1971 r. członkiem KC.

Źródła i literatura

AIPN, 0242/156, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Frydrychowskiego; AIPN, 1535/454198, Akta paszportowe Kazimierza Frydrychowskiego; AIPN, 0218/1954, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Frydrychowskiej; AIPN, 02042/476, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Urszuli Krawczyk; AIPN, 1386/505439, Akta paszportowe Urszuli Krawczyk; AIPN, 1572/2465, Zarządzenia dyrektora Departamentu Kadr z 1950 r.; AIPN, 1572/3744, Koło PPR przy Biurze Personalnym MBP; AIPN, 01790/494, t. 1–4, POP PZPR przy Biurze „W" MSW; AUdsKiOR, K 93344, Akta Kazimierza Frydrychowskiego; *Księga Bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, k. 538; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Antoni Zieliński

Futerał Edward

(właśc. Futerał Eliasz)

1913–1995

Źródło: AIPN

Urodził się 8 lutego 1913 r. w Warszawie, w robotniczo-rzemieślniczej rodzinie żydowskiej. Państwo Futerałowie byli wyznawcami judaizmu, nieangażującymi się w działalność polityczną. Ojciec Mojżesz Futerał (ur. 1879 r.) był krawcem chałupnikiem, natomiast matka – Balbina z d. Filskrant (ur. 1884 r.), zajmowała się domem i wychowywała sześcioro dzieci: cztery córki – Marię (ur. 1905 r.), Jochewes (ur. 1907 r.), Gutę (ur. 1910 r.) i Sarę (ur. 1911 r.) oraz dwóch synów – Eliasza i Josefa (ur. 1920 r.). Rodzina mieszkała w Warszawie przy ul. Dzielnej 20. Z wyjątkiem Sary, która studiowała psychologię pedagogiczną na Uniwersytecie Warszawskim, rodzeństwo Eliasza zajmowało się krawiectwem bądź kuśnierstwem. Niemal cała rodzina zginęła podczas okupacji hitlerowskiej w getcie warszawskim bądź w Treblince. Przeżyć wojnę udało się tylko Eliaszowi i Sarze, którzy przebywali w tym czasie w ZSRR. Po 1945 r. Sara wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

W 1921 r. mały Eliasz rozpoczął naukę w siedmioletniej szkole powszechnej, którą ukończył w roku 1928. Brak środków materialnych spowodował, że po szkole zmuszony został do podjęcia pracy zarobkowej; zatrudniono go w jednym z okolicznych sklepów – „Składzie przędzy W. Aronowicza" – w charakterze ekspedienta. Skromny dochód pozwolił mu na kontynuowanie nauki, dlatego już w 1928 r. rozpoczął kształcenie wieczorowe w warszawskiej Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców, tzw. Handlówce.

Już jako uczeń szkoły powszechnej młody Futerał zetknął się z ideologią marksistowską i rewolucyjną, którą bardzo szybko przyjął jako własną, co – biorąc pod uwagę jego pochodzenie klasowe i stan majątkowy – nie mogło specjalnie dziwić w sytuacji narastającego kryzysu ekonomicznego, którego skutki były szczególnie dotkliwe dla niezamożnej części społeczeństwa. Niedługo po ukończeniu szkoły powszechnej i podjęciu pracy, w 1928 r. jako zaledwie piętnastoletni chłopak został członkiem koła MOPR warszawskiej dzielnicy Śródmieście; w tym samym czasie wstąpił także do Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych, mającego siedzibę przy ul. Senatorskiej 36 w Warszawie. Rok później, w 1929 r., był już członkiem komórki ZMK (od 1930 r. KZMP), działającej na terenie warszawskiego Muranowa.

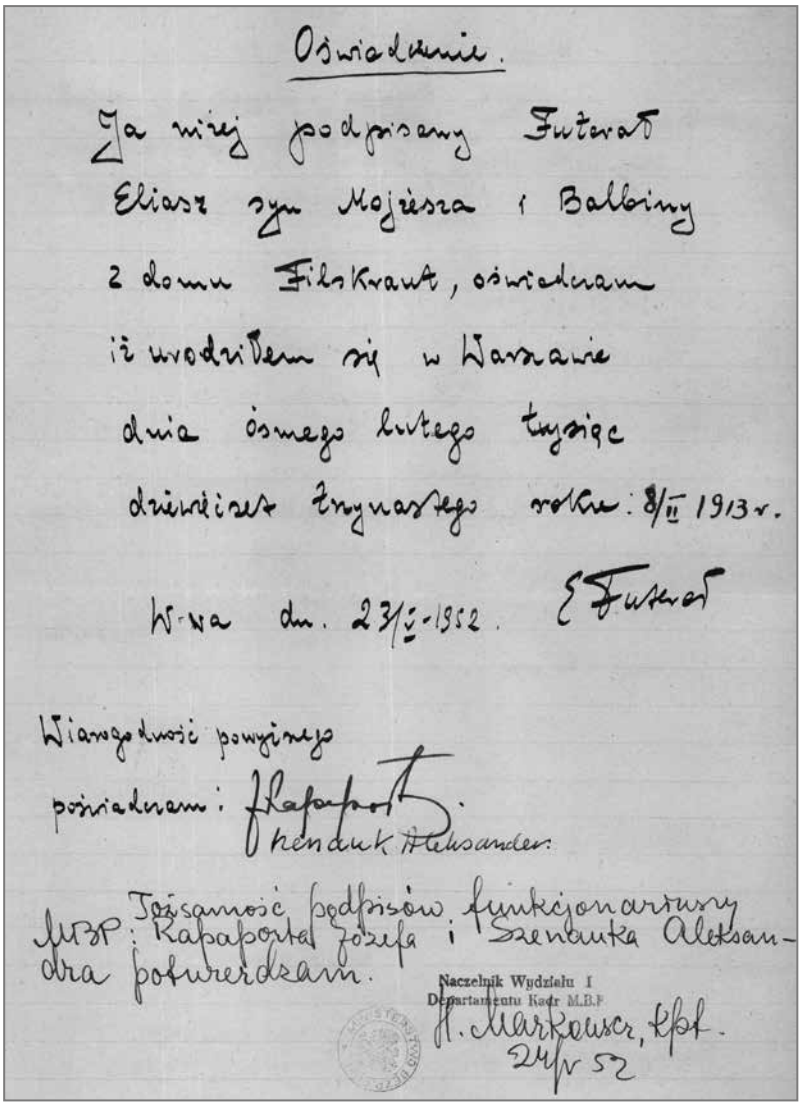

Oświadczenie.

Ja niżej podpisany Futerał
Eliasz syn Mojżesza i Balbiny
z domu Filskraut, oświadczam
iż urodziłem się w Warszawie
dnia ósmego lutego tysiąc
dziewięćset trzynastego roku: 8/II 1913 r.

W-wa dn. 23/V-1952. E Futerał

Wiarygodność powyższego
poświadczam: Rapaport
Kendzior Aleksander

MSP: Tożsamość podpisów funkcjonariuszy Rapaporta Józefa i Szendzioła Aleksandra potwierdzam.

Naczelnik Wydziału I
Departamentu Kadr M.B.P
H. Markowicz, kpt.
24/V 52

Źródło: AIPN

Oświadczenie Eliasza Futerała dotyczące daty jego urodzenia, 23 maja 1952 r.

W KZM przyjął partyjny pseudonim i od tego momentu w organizacji znany był jako tow. „Szmul" oraz „Szymon".

W życiorysie pisanym po wojnie Futerał twierdził, że jego aktywność polityczna, którą prowadził także w szkolnych murach, nie podobała się władzom „Handlówki" i dlatego po upływie półtora roku nauki i zaliczeniu trzech semestrów został wydalony ze szkoły „za agitację komunistyczną" (AIPN, 0154/39, k. 10). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście był to główny powód opuszczenia szkoły – niewykluczone, że przyczyną relegowania mogły być również niezadowalające wyniki w nauce (niemniej,

biorąc pod uwagę ówczesne realia, powód wydalenia podany przez Futerała wydaje się prawdopodobny).

Przedwojenny, sanacyjny kodeks karny bardzo restrykcyjnie traktował każdy przejaw działalności rewolucyjnej bądź komunistycznej, o czym tow. „Szmul" przekonał się na własnej skórze w kwietniu 1931 r. Podczas przygotowań do demonstracji pierwszomajowej młody działacz został aresztowany w trakcie zawieszania transparentów o treści politycznej na trakcji tramwajowej. Za ten czyn Sąd Okręgowy w Warszawie skazał osiemnastoletniego wówczas Eliasza na osiem miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok odbywał najpierw w więzieniu w Warszawie, gdzie zetknął się m.in. z Emilem Demke-Grudą, znanym po wojnie z działalności w Lidze Przyjaciół Żołnierza i Komitecie Warszawskim PZPR, oraz Walterem Koziarskim, po wojnie m.in. szefem bezpieki w Legnicy i naczelnikiem Wydziału X w UBP na m.st. Warszawę. Następnie został osadzony w Piotrkowie Trybunalskim i Wronkach. W lipcu 1932 r. wyszedł na wolność. Jesienią tr. podjął pracę w hurtowni „Ka-Pe-Ka" przy ul. Nowolipie 14 jako akwizytor, jednak po upływie zaledwie dwóch miesięcy zrezygnował i w listopadzie przeniósł się do pracy w znanej warszawskiej hurtowni futer J. Pilczera, przy ul. Miodowej 20, gdzie przyuczał się do zawodu kuśnierza.

Szykany ze strony władz nie zniechęciły młodego Futerała do aktywności politycznej. Pracę zawodową łączył wówczas z czynną działalnością w Związku Zawodowym Robotników Odzieżowych w Warszawie (wstąpił do niego na początku 1933 r.) oraz w dalszym ciągu w KZMP. W 1933 r. z ramienia tej organizacji mianowany został sekretarzem Związku Młodzieży Robotniczo-Szkolnej (ZMRSz) dzielnicy Muranów, który skupiał się na prowadzeniu działalności politycznej wśród młodzieży kursów dokształcających i szkół zawodowych. W 1934 r. przeszedł z KZMP do KPP (zachowując swój partyjny pseudonim) i nadal aktywnie działał w związkach zawodowych (był m.in. delegatem rejonowym związku robotników odzieżowych) i Propagicie, czyli komórce prowadzącej pracę propagandową i agitacyjną. W tym okresie kilkukrotnie, na krótko, trafiał do policyjnego aresztu za aktywne uczestnictwo w demonstracjach i organizowanie strajków.

Po upływie trzech lat, w związku z trudną sytuacją firmy, Futerał został zwolniony z pracy u Pilczera. Niedługo potem udało mu się zatrudnić w Składzie Futer Apfelbauma przy ul. Marszałkowskiej 131, gdzie w dalszym ciągu pracował jako kuśnierz. W nowej firmie nie zagrzał jednak długo miejsca, gdyż w 1936 r. został zwolniony za agitację komunistyczną wśród pracowników. W ciągu następnego roku pracował dorywczo w drobnych warsztatach kuśnierskich i w dalszym ciągu angażował się w działalność komunistyczną. Za współuczestnictwo w demonstracji pierwszomajowej w 1937 r. trafił na miesiąc do więzienia. Brak pracy w zawodzie skłonił go do przeniesienia się do Otwocka, gdzie zatrudnił się jako sanitariusz w Zakładzie dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Żydów „Zofiówka". Co ciekawe, w tym samym czasie podobną pracę wykonywał tam także inny, znany później oficer Departamentu X MBP – Adam Bień. Równocześnie Edward Futerał aktywnie działał w otwockich strukturach KPP, zostając członkiem tamtejszego Komitetu Miejskiego. Z ramienia KM KPP obsługiwał komórki partyjne działające w zakładach użyteczności publicznej na terenie Otwocka. To właśnie

tow. „Szmul" kierował akcją protestacyjną robotników i pracowników zakładu psychiatrycznego walczących z dyrekcją o lepsze warunki pracy i płacy. Po rozwiązaniu partii w sierpniu 1938 r. Futerał jeszcze przez krótki czas kontynuował akcję protestacyjną w „Zofiówce". Później pozostał aktywnym działaczem lokalnych związków zawodowych i udzielał się w nich aż do wybuchu II wojny światowej.

Niedługo po napaści Niemiec na Polskę, 7 września 1939 r. Futerał wraz z małżonką, z którą związał się podczas pobytu w Otwocku, wyjechał na wschód. Najpierw trafił do Korca koło Równego, gdzie pracował przy zbiorze buraków cukrowych, jednak już po miesiącu znalazł się we Lwowie, zajętym przez Armię Czerwoną. Nastanie władzy radzieckiej wiązało się dla niego z poprawą pozycji społecznej i materialnej. W październiku 1939 r. podjął pracę najpierw jako robotnik, a następnie kierownik administracji w lwowskiej Remontowej Bazie Transportowej NKWD (baza napraw maszyn i sprzętu znajdującego się na stanie Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych). Równocześnie prowadził aktywną działalność polityczno-społeczną na terenie miasta, pełniąc funkcję przewodniczącego jednego z tamtejszych komitetów robotniczych, a także ławnika Sądu Grodzkiego w rejonie kolejowym, w południowo-zachodniej części miasta. Jego praca na rzecz lwowskiego NKWD nie trwała jednak długo, gdyż już w styczniu 1940 r. Futerał został zwolniony, a w miesiąc później opuścił „dobrowolnie" (AIPN, 0154/39, k. 17) Lwów i przeniósł się do Kercza (Rosyjska SRR), gdzie podjął pracę jako ślusarz w Zakładach Metalurgicznych im. Wojkowa. Jak wspominał po wojnie, to właśnie tam, na Krymie, nauczył się „instrumentalnego ślusarstwa" (AIPN, 0154/39, k. 17).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy opuszczenie Lwowa przez Futerała zimą 1940 r. było decyzją podjętą z własnej woli. W świetle ówczesnej polityki władz radzieckich wobec ludności polskiej, za sprawą której kilkaset tysięcy Polaków zostało deportowanych na Wschód, można mieć co do tego poważne wątpliwości. Do takiego wniosku skłania zarówno termin jego wyjazdu, czyli luty 1940 r. – a więc w czasie pierwszej fali deportacji – jak i okoliczność, że po opuszczeniu Lwowa – gdzie, jak pamiętamy, pracował na szczeblu lokalnej administracji i udzielał się w pracy polityczno-społecznej, a zatem cieszył się zaufaniem władz – jego pozycja, zarówno zawodowa, jak i polityczna, uległa znacznej degradacji. Należy jednak pamiętać, że Futerał był ideowym, przedwojennym komunistą żydowskim, dlatego nie można również wykluczyć ideologicznych pobudek jego wyjazdu ze Lwowa – zwłaszcza że z perspektywy władzy radzieckiej, jeśli nawet był członkiem „przeżartej agenturą trockistowską" byłej KPP, nie stanowił takiego „zagrożenia", jak całe rzesze niezbyt życzliwie nastawionej do ZSRR i samego komunizmu ludności polskiej zamieszkałej na Kresach. Mimo wszystko bardziej prawdopodobna wydaje się ta pierwsza hipoteza.

Eliasz Futerał w fabryce im. Wojkowa pracował nieco ponad rok. W kwietniu 1941 r. „na wieść, że w Mińsku czynione są próby reorganizacji i odnowienia działalności KPP" (AIPN, 0154/39, k. 11), przybył do tego miasta i – zapewne z nadzieją na poprawę swego położenia – udał się do KC KP Białorusi, gdzie złożył obszerny życiorys. W związku z tym, że nadzieje na odbudowę polskiej partii komunistycznej w ZSRR okazały się płonne, zatrudnił się dzięki pomocy przedwojennego kolegi Edwarda Tracza (po wojnie także trafił do MBP, gdzie był m.in. zastępcą dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy)

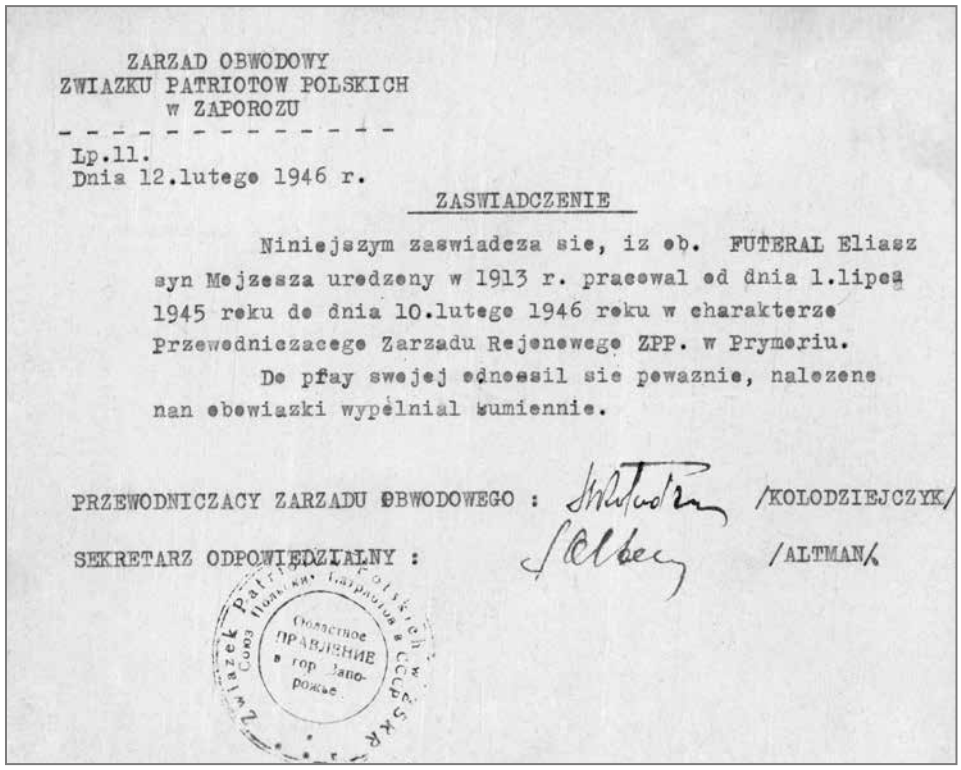

ZARZAD OBWODOWY
ZWIAZKU PATRIOTOW POLSKICH
w ZAPOROZU
- - - - - - - - - - - -
Lp.11.
Dnia 12.lutego 1946 r.

ZASWIADCZENIE

Niniejszym zaswiadcza sie, iz ob. FUTERAL Eliasz syn Mejzesza urodzony w 1913 r. pracowal od dnia 1.lipca 1945 roku do dnia 10.lutego 1946 roku w charakterze Przewodniczacego Zarzadu Rejonowego ZPP. w Prymoriu.

Do pracy swojej odnosil sie powaznie, nalozone nan obowiazki wypełnial sumiennie.

PRZEWODNICZACY ZARZADU OBWODOWEGO : /KOLODZIEJCZYK/

SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY : /ALTMAN/

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wystawione Eliaszowi Futerałowi przez ZPP, 12 lutego 1946 r.

w tamtejszej fabryce radioaparatów im. Mołotowa w charakterze ślusarza montera. Kontrola i weryfikacja jego osoby przeprowadzona przez KC MOPR Białoruskiej SRR doprowadziła do uzyskania radzieckiego paszportu „bez paragrafu" (paszport z paragrafem nr 11 dostawali uchodźcy z terenów włączonych do ZSRR, natomiast paszport z paragrafem nr 13 – obywatele polscy „złego pochodzenia społecznego" i niepewni politycznie) – „czysty" paszport ZSRR mógł z kolei dawać nadzieję na pozytywną weryfikację członkostwa w partii, tym razem już radzieckiej WKP(b) względnie BKP(b), co znacznie poprawiłoby położenie Futerała. Najprawdopodobniej dalsze postępowanie weryfikacyjne przerwała jednak napaść Niemiec hitlerowskich na ZSRR 22 czerwca 1941 r.

24 czerwca 1941 r. Eliasz Futerał został ewakuowany wraz z fabryką, w której pracował, na wschód i w lipcu zatrudniony w jednym z sowchozów obwodu saratowskiego przy żniwach. Po ich zakończeniu, w listopadzie uczestniczył w dalszej ewakuacji. W grudniu 1941 r. dotarł do rejonu mangickiego w obwodzie chorezmskim (Uzbecka SRR), gdzie podjął pracę w kołchozie jako brygadier „ewakuowanych". W sierpniu 1942 r. został zatrudniony w fabryce oczyszczania bawełny w Mangicie jako tragarz. Po kilkunastu dniach awansowano go na stanowisko zarządzającego narzędziownią fabryki. Ze względu na postępującą mobilizację i rekrutację do służby w Armii Czerwonej personelu fabryki, niedługo po objęciu funkcji zarządcy, Futerał zmuszony był podjąć

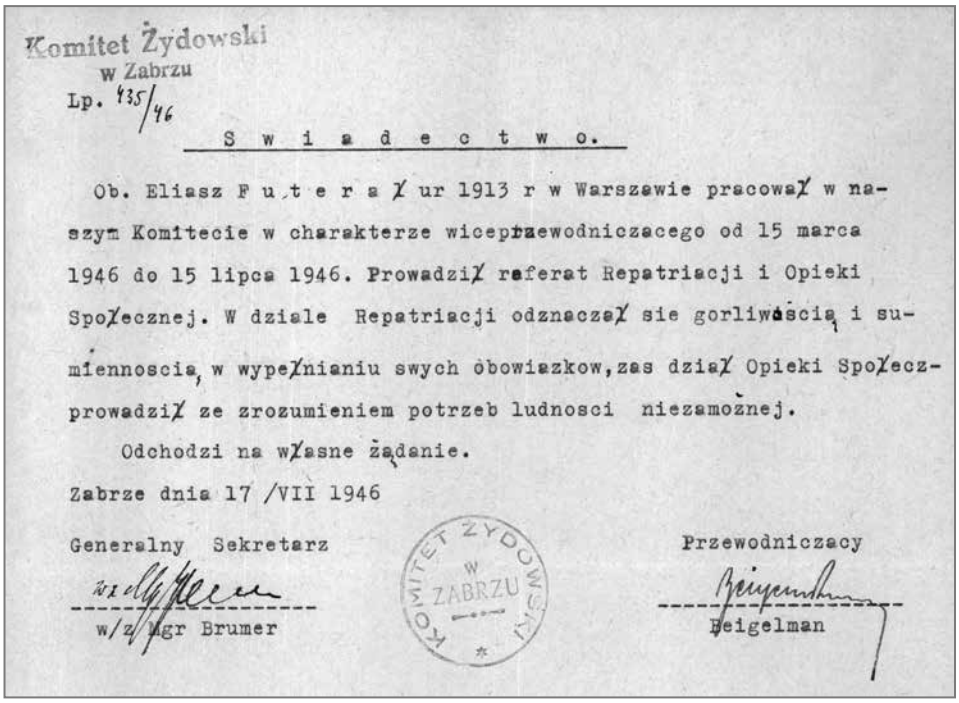

Komitet Żydowski
w Zabrzu
Lp. 435/46

S w i a d e c t w o.

Ob. Eliasz F u t e r a ł ur 1913 r w Warszawie pracował w naszym Komitecie w charakterze wiceprzewodniczacego od 15 marca 1946 do 15 lipca 1946. Prowadził referat Repatriacji i Opieki Społecznej. W dziale Repatriacji odznaczał sie gorliwością i sumiennoscia, w wypełnianiu swych obowiazkow, zas dział Opieki Społeczprowadził ze zrozumieniem potrzeb ludnosci niezamożnej.

Odchodzi na własne żądanie.

Zabrze dnia 17 /VII 1946

Generalny Sekretarz
w/z mgr Brumer

KOMITET ŻYDOWSKI W ZABRZU

Przewodniczacy
Beigelman

Źródło: AIPN

Referencja wystawiona Eliaszowi Futerałowi przez Komitet Żydowski w Zabrzu, 17 lipca 1946 r.

dodatkowo pracę w charakterze ślusarza na wydziale silnikowym zakładu. Przeciążenie pracą zawodową spowodowało, że po powstaniu ZPP i utworzeniu w drugim półroczu 1943 r. i na początku roku następnego jego lokalnych struktur na terenie całego ZSRR Eliasz Futerał „odrzucił stanowisko przewodniczącego" (AIPN, 0154/39, k. 11) Zarządu Rejonowego ZPP w Mangicie, ograniczając się do funkcji sekretarza. W życiorysie pisanym po wojnie żalił się, że w okresie od lata do jesieni 1943 r. „trzy razy pisał do wojennego komisariatu o przyjęcie w szeregi dywizji im. Kościuszki", jednak wszystkie te prośby i apele pozostały bez odpowiedzi (AIPN, 0154/39, k. 11). W tym czasie pracował w fabryce oczyszczania bawełny i udzielał się w mangickim ZPP. We wrześniu 1944 r., w związku z reewakuacją wszystkich obywateli polskich z Azji Środkowej, trafił do Nogajska, położonego w rejonie primorskim (w obwodzie zaporoskim; Ukraińska SRR). Od października 1944 do 15 lutego 1946 r. zatrudniony był w jednym z lokalnych kombinatów przemysłowych w charakterze brygadiera warsztatów ślusarskich. Od 1 lipca 1945 do 10 lutego 1946 r. pracę w fabryce łączył z pełnieniem funkcji przewodniczącego Zarządu Rejonowego ZPP w Primorsku – z obu tych stanowisk zwolnił się w związku z wyjazdem do Polski.

Tuż po powrocie do kraju, 7 marca 1946 r. Eliasz Futerał został przyjęty do PPR w Opolu. Tydzień później, 15 marca 1946 r., z ramienia partii skierowano go do Komitetu Żydowskiego w Zabrzu, gdzie objął stanowisko wiceprzewodniczącego – w jego gestii znajdował się Referat Repatriacji i Opieki Społecznej. Niedługo później pracę

Źródło: AIPN

Edward Futerał

w Komitecie Żydowskim połączył z aktywną działalnością w PPR – od 15 kwietnia 1946 r. był członkiem Egzekutywy KM PPR w Zabrzu (prowadził tam koło prelegentów), brał także czynny udział w „akcji Referendum" (AAN, ZADRR, t. 1657, k. 11). Udzielał się też aktywnie w Związku Zawodowym Pracowników Instytucji Społecznych, z siedzibą w Katowicach.

Działalność w Komitecie Żydowskim jego przełożeni oceniali bardzo dobrze: „Do pracy swojej odnosił się poważnie, nałożone nań obowiązki wypełniał bardzo sumiennie, wcielał w życie wszystkie dyrektywy Partii", „wykazał się aktywnością i oddaniem Partii […], brał czynny udział w pracy propagandowej, jest dobrym prelegentem", „W dziale Repatriacji odznaczył się gorliwością i sumiennością […], dział Opieki Społecznej prowadził ze zrozumieniem potrzeb ludności niezamożnej" (AIPN, 0154/39, k. 25–27). Jednak samemu Futerałowi praca „na terenie Komitetu Żydowskiego" nie podobała się i nie dawała zadowolenia (AIPN, 0154/39, k. 11), dlatego zwrócił się do władz partyjnych o zwolnienie go z dotychczasowych obowiązków. Prośba została rozpatrzona pozytywnie i z dniem 15 lipca 1946 r. został zwolniony z pracy w Komitecie Żydowskim. Przestał także pełnić obowiązki partyjne w KM PPR w Zabrzu. Kilka dni później był już w Warszawie, gdzie złożył podanie o przyjęcie do pracy w MBP. Wpływ na tę decyzję miało zapewne spotkanie na Konferencji Wojewódzkiej PPR w Katowicach starego znajomego sprzed wojny, płk. Józefa Kratki, który w tamtym okresie pełnił obowiązki komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach.

Jako stary (stażem) przedwojenny komunista – aktywnie działający w partii na terenie Warszawy – Eliasz Futerał mógł pochwalić się niemałymi znajomościami w resorcie bezpieczeństwa, do którego po wojnie trafiło wielu z jego partyjnych towarzyszy. Referencje poświadczające polityczne i moralne przymioty kandydata wystawiły mu przedwojenne koleżanki – komunistki: Felicja Srebro, pracująca wówczas w Wydziale Finansowym MBP, oraz Bronisława Jukier, pełniąca służbę w pionie cenzury. Jednak najważniejszym – jak się wydaje – wsparciem był głos mjr. Juliana Konara, który w resorcie pracował na eksponowanych stanowiskach od momentu jego utworzenia, a w tym czasie był naczelnikiem jednego z wydziałów kontrwywiadu ministerstwa. Warto wspomnieć, że obaj panowie znali się dobrze z czasów przedwojennych z wspólnej pracy w strukturach KZMP na terenie dzielnic Warszawy – Muranowa i Powiśla, a Futerał odnalazł Konara dzięki pomocy wspomnianego już Kratki. Nic więc dziwnego, że po zapoznaniu się z *dossier* Futerała pion kadr ministerstwa stwierdził, że kandydat „sprawia wrażenie dodatnie. Chce pracować w MBP, aby walczyć z reakcją" (AIPN, 0154/39, k. 93). W takiej sytuacji załatwienie formalności nie zabrało wiele czasu i wkrótce przyjęto go do służby. Eliasz Futerał trafił do Departamentu V MBP, którego zadaniem było „zabezpieczenie" szeroko pojętego życia społeczno-politycznego kraju – z dniem 1 sierpnia 1946 r. został wyznaczony na stanowisko referenta Sekcji V

Wydziału I Departamentu V MBP, zajmującej się ochroną działaczy PPR i PPS oraz ich młodzieżowych przybudówek – ZWM i OM TUR. Warto dodać, że owa „ochrona" przybierała w ówczesnych realiach różne formy: od rzeczywistej, często fizycznej ochrony działaczy, poprzez rozmowy profilaktyczne i niemal jawną obserwację mniej pewnych towarzyszy oraz weryfikację ich życiorysów, aż po inwigilację podejrzanych o współpracę z wrogami socjalizmu członków partii i organizacji „zaprzyjaźnionych" z komunistami bądź tzw. chwiejnych elementów w łonie samej PPR.

Dwa tygodnie po wstąpieniu do służby Futerał napisał do dyrektora departamentu płk Julii Brystiger prośbę o pozwolenie na zmianę imienia z Eliasz na Edward, tłumacząc to „względami operatywnymi" (AIPN, 0154/39, k. 33). Dyrektor odniosła się życzliwie do wniosku swego pracownika, informując Biuro Personalne MBP, że krok ten będzie „pożądany" w jego dalszej służbie. Kilka dni później sprawa została załatwiona formalnie i od września 1946 r. Futerał posługiwał się imieniem Edward. W roku 1952 oficjalnie dokonano zmiany imion zarówno samego funkcjonariusza, jak i jego rodziców oraz żony: ojciec Mojżesz stał się Mieczysławem, matka Balbina – Barbarą, natomiast poślubiona przez niego Juda – Anielą.

Edward Futerał dosyć łatwo wtopił się w struktury resortu bezpieczeństwa, w czym zapewne pomogło mu duże doświadczenie polityczne i znajomość środowiska, z którym stykał się, wykonując czynności służbowe. W grudniu 1946 r., w związku z reorganizacją Departamentu V MBP, dyrektor Brystiger zawnioskowała do kadr ministerstwa o przeniesienie funkcjonariusza na stanowisko starszego referenta, charakteryzując go jako pracownika „wyrobionego politycznie", „samodzielnego" i „zdyscyplinowanego" oraz „wykazującego inicjatywę" (AIPN, 0154/39, k. 95). Wniosek został zatwierdzony i pięć miesięcy po rozpoczęciu służby Futerał doczekał się swojego pierwszego awansu na stanowisku służbowym – 16 grudnia 1946 r. został starszym referentem Sekcji I Wydziału III w Departamencie V MBP (charakter i kierunek jego pracy nie uległ zmianie).

Na kolejny awans czekał jeszcze krócej, albowiem nie upłynęły nawet trzy miesiące, gdy pod koniec lutego 1947 r. płk Brystiger złożyła na ręce dyrektora Biura Personalnego płk. Orechwy kolejny wniosek o przeniesienie Futerała na wyższe stanowisko – tym razem na etat inspektora Departamentu V, którego jednym z głównych zadań miało być przeprowadzanie inspekcji w ramach jednostki. We wniosku dyrektor podkreślała, że Futerał „jako energiczny, rzutki, poważny i odpowiedzialny pracownik", ma „dostateczny autorytet", aby móc skutecznie przeprowadzać inspekcje, tym bardziej że „jest odpowiednio wyrobiony politycznie i organizacyjnie" (AIPN, 0154/39, k. 98). Zwracała uwagę na jego duży wkład pracy w zakończonej niedawno i przeprowadzonej skutecznie „akcji wyborczej", w której podległy jej departament odgrywał jedną z kluczowych ról (w czasie styczniowych wyborów do Sejmu Ustawodawczego aparat bezpieczeństwa, skutecznie dokonując na dużą skalę fałszerstw wyborczych, udowodnił prawdziwość stalinowskiej tezy o tym, że nieważne, kto głosuje – ważne, kto liczy głosy). Jeśli dodamy do tego charakterystykę wystawioną pod koniec stycznia 1947 r., w której Futerał został przedstawiony jako „szczerze oddany demokracji ludowej", „bardzo aktywny" i „pewny politycznie", „in-

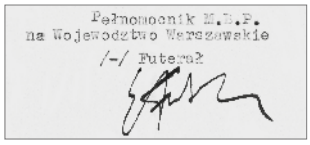
Pełnomocnik M.B.P.
na Województwo Warszawskie
/-/ Futerał

teligentny", „ideowy, uczciwy i prawdomówny" oraz samodzielny i zdyscyplinowany towarzysz, przez co „kwalifikował się na wysunięcie na wyższe stanowisko" (AIPN, 0154/39, k. 96–97), nie może dziwić, że wniosek na awans został przyjęty bez żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Edward Futerał z dniem 1 marca 1947 r. został mianowany inspektorem Departamentu V MBP, a rozkazem z 10 lipca 1947 r. awansowano go na stopień podporucznika.

Wydaje się, że zarówno dotychczasowa działalność polityczna oraz problematyka i specyfika wykonywanych obowiązków służbowych, jak i obiektywne możliwości podjęcia nauki legły u podstaw decyzji Futerała o uzupełnieniu wykształcenia. Latem 1948 r. funkcjonariusz, pomimo iż nie miał matury, rozpoczął studia na Wydziale Społeczno-Politycznym Akademii Nauk Politycznych (przekształconej w 1950 r. w Szkołę Główną Służby Zagranicznej), której zadaniem było kształcenie kadr dla szeroko pojętego aparatu państwowego różnych szczebli. Po upływie trzech lat – pomimo wyjątkowo dużego obciążenia pracą zawodową w tym okresie – w lipcu 1951 r. uzyskał formalnie wyższe wykształcenie, poświadczone dyplomem ukończenia uczelni.

Jesienią 1948 r. sytuacja polityczna w Polsce gwałtownie się zaostrzyła. Za sprawą sierpniowo-wrześniowego plenum PPR, w trakcie którego podjęto uchwałę o „odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym w kierownictwie partii", minister bezpieczeństwa publicznego gen. Radkiewicz podjął decyzję o powołaniu komisji opiniodawczo-wnioskującej, której głównym zadaniem była weryfikacja kadr resortu pod kątem zgodności z powziętą uchwałą. W związku z powyższym dyrektor Departamentu V wnioskowała do Departamentu Kadr o pozostawienie Futerała na zajmowanym stanowisku. Julia Brystiger, charakteryzując swego podwładnego, powtarzała dobrze już znane z poprzednich opisów opinie o „samodzielności i inicjatywie", „szybkiej orientacji i zdolności decyzji", „odpowiedzialności" i umiejętności „analizy materiału", jednak ze względu na występującą czasami „pochopność ocen", jakich dopuszczał się Futerał, stwierdzała, że „na razie na wyższe stanowisko nie nadaje się" – z czym komisja weryfikacyjna zgodziła się, konkludując, że „zajmowanemu stanowisku odpowiada" (AIPN, 0154/39, k. 100). Mimo że dyrektor departamentu nie widziała podstaw do kolejnego awansu, od 1 stycznia 1949 r. wynagrodzenie Edwarda Futerała wzrosło, ponieważ zaszeregowano go w wysokiej IV grupie uposażenia. Ponadto rozkazem z 18 lipca 1949 r. awansowany został na stopień porucznika.

Tymczasem walka z „prawicowo-nacjonalistycznym" odchyleniem w partii przybierała systematycznie na sile. Już jesienią 1948 r. powołano w resorcie bezpieczeństwa Specjalną Grupę do „zwalczania prowokacji w ruchu robotniczym" – do jej zadań należało prowadzenie śledztw związanych z liczną grupą działaczy komunistycznych oskarżanych o „prawicowo-nacjonalistyczne" odchylenie, polegające na dążeniu do budowy socjalizmu z zachowaniem polskich tradycji, przy jednoczesnej eliminacji niektórych dogmatów wdrażanych w ZSRR, takich jak przytłaczająca dominacja przemysłu ciężkiego w gospodarce narodowej oraz tworzenie kolektywnych gospodarstw rolnych. Działacze oskarżani o sympatyzowanie z nurtem prawicowo-nacjonalistycznym, którego głównym reprezentantem, zdaniem frakcji „internacjonalistycznej" z Bierutem i Bermanem na czele, był Władysław Gomułka, doceniali niepodległościowy etos obo-

wiązujący w przedwojennej PPS (nawet kosztem internacjonalizmu głoszonego przez KPP), a także z rezerwą odnosili się do koncepcji powołania Kominformu. W 1949 r. krąg osób pozostających w zainteresowaniu grupy specjalnej rozrósł się na tyle, że konieczne było skierowanie do niej kolejnych „sprawdzonych" i pewnych politycznie funkcjonariuszy, którzy sprostaliby rosnącym wymaganiom. Mimo że w następnej, datowanej na listopad 1949 r., charakterystyce obok kolejnych superlatywów znalazły się niepokojąco brzmiące zarzuty o „skłonnościach do wyolbrzymiania niektórych spraw" i „lekkomyślności" (AIPN, 0154/39, k. 102), por. Futerał został z dniem 7 listopada 1949 r. (notabene w 32. rocznicę wybuchu rewolucji październikowej) oddelegowany do dyspozycji gen. Romana Romkowskiego, sprawującego pieczę nad całokształtem działań specgrupy. Wydaje się, że por. Futerał, z racji dotychczasowych funkcji w resorcie oraz ze względu na duże wyrobienie polityczne, był dobrym kandydatem do pracy w tej specyficznej komórce, tym bardziej że cały okres wojny i okupacji spędził w ZSRR, a zatem w żaden sposób nie był obciążony jakimikolwiek powiązaniami bądź współpracą z aresztowanymi komunistami „krajowymi". Patrząc z perspektywy kierownictwa partyjno-państwowego, oficer miał nie tylko „czystą głowę", ale i „czyste ręce".

Edward Futerał pozostawał w dyspozycji wiceministra Romkowskiego do końca lutego 1950 r., gdyż z dniem 1 marca znalazł się na etacie powołanego tego dnia Biura Specjalnego MBP, które sformowano w wyniku przekształcenia Grupy Specjalnej. W nowo powstałej strukturze został zatwierdzony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III, do którego zadań należała szeroko rozumiana „obserwacja" (AIPN, 1572/2649, k. 4, 14–15), a więc najprawdopodobniej zarówno śledzenie podejrzanych, którzy dotychczas pozostawali jeszcze na wolności, jak i bliższe „przyglądanie się" postawie już zatrzymanych. Awans na kierownicze stanowisko zaowocował także rychłym awansem w stopniu służbowym. Zaledwie rok po nominacji na porucznika Edward Futerał dołożył na pagony kolejną gwiazdkę i rozkazem z 22 lipca 1950 r. został kapitanem.

Awanse te nie były bezpodstawne. Podobnie jak w przypadku służby w Departamencie V, także i w Biurze Specjalnym MBP praca Futerała oceniana była wysoko. Bezpośredni przełożony, wicedyrektor biura ppłk Józef Światło we wrześniu 1950 r. wnioskował do kadr resortu o przyznanie mu dodatku specjalnego w wysokości 50 proc. uposażenia za ofiarność, inicjatywę, ogólne zdolności i dobrą organizację powierzonej mu pracy, podkreślając przy tym wysoki poziom polityczny i „aktywność społeczną" (AIPN, 0154/39, k. 105) – wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Aby dobrze zrozumieć mentalność funkcjonariuszy i atmosferę panującą wówczas w aparacie bezpieczeństwa, należy sobie uświadomić, że objęcie eksponowanego stanowiska w funkcjonującym na specjalnych prawach pionie (Biuro Specjalne podlegało w praktyce nie ministrowi Radkiewiczowi, lecz wiceministrowi Romkowskiemu, który otrzymywał bezpośrednie instrukcje od najwyższych czynników partyjnych z I sekretarzem KC na czele) zintensyfikowało zainteresowanie jego osobą komórki kontrwywiadowczej resortu, czyli Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. Zaczęto weryfikować przeszłość Futerała dotyczącą jego przedwojennej działalności, obligując go latem 1950 r. do złożenia dodatkowych wyjaśnień i przedstawienia świadków, mogących

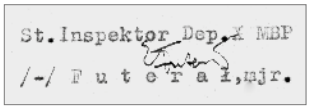
St. Inspektor Dep. X MBP
/-/ F u t e r a ł, mjr.

potwierdzić jego ówczesne epizody więzienne – i tym razem jednak weryfikacja zakończyła się dla oficera pomyślnie.

Dobre notowania u przełożonych zostały potwierdzone w roku następnym. W związku z kolejną reorganizacją, polegającą na przekształceniu Biura Specjalnego w Departament X MBP, dyrektor Anatol Fejgin stwierdził, że Futerał „posiada długoletnie doświadczenie w pracy operacyjnej. Ma poważne osiągnięcia w tej dziedzinie. Politycznie na wysokim poziomie, dobrze wyrobiony, pewny. Z obowiązków zastępcy naczelnika wywiązał się w zupełności" (AIPN, 0154/39, k. 106), i w związku z tym proponował, by w nowo powołanym departamencie umieścić go na stanowisku naczelnika jednego z wydziałów. Tak też się stało i 1 grudnia 1951 r. oficer mianowany został naczelnikiem Wydziału I Departamentu X MBP, którego głównym zadaniem było „rozpracowywanie grup prawicowo-nacjonalistycznych w Partii – gomułkowszczyzny oraz trockistów, titowców i pokrewnych" (AIPN, 1572/2649, k. 33). Biorąc pod uwagę ówczesne uwarunkowania, było to jedno z najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w całym aparacie bezpieczeństwa.

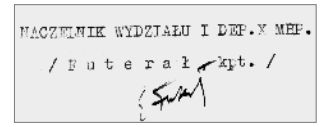
NACZELNIK WYDZIAŁU I DEP.X MBP.
/ F u t e r a ł kpt. /

Do głównych zadań Edwarda Futerała należała analiza materiałów archiwalnych będących w dyspozycji aparatu bezpieczeństwa oraz bieżących zeznań składanych przez oskarżanych o ideologiczne odchylenia komunistów, a także montowanie na ich podstawie pożądanych przez władze resortu aktów oskarżenia. Przytoczone powyżej, a sygnalizowane przez Julię Brystiger we wcześniejszych latach, skłonności do pochopnych wniosków i wyolbrzymiania niektórych zagadnień oraz lekkomyślność znalazły potwierdzenie również na nowym stanowisku pracy. Analizując zeznania więźniów, Futerał zmuszony był dokonywać niezwykle karkołomnych, iście talmudycznych, łamigłówek intelektualnych, by z często bardzo nieścisłych i wewnętrznie sprzecznych raportów z przesłuchań bezpodstawnie oskarżanych więźniów sklecać oczekiwane przez partyjne i resortowe kierownictwo wnioski oskarżycielskie. Przykładem są m.in. wnioski naczelnika z zeznań Władysława Bieńkowskiego oraz Aleksandra Kowalskiego (byłych członków KC PPR), znanych w czasie okupacji współpracowników Gomułki i Mariana Spychalskiego, które miały posłużyć do wykorzystania w przyszłym procesie głównych aktorów partyjnej sceny „prawicowo-nacjonalistycznej" w Polsce. Obok pracy analitycznej Futerał także osobiście zajmował się przesłuchaniami więźniów (np. wspomnianego Kowalskiego), a także pracą szkoleniową i „wychowawczą" – po utworzeniu wiosną 1952 r. terenowych odpowiedników departamentu, czyli wydziałów X w wojewódzkich urzędach BP, brał udział w szkoleniu kadry kierowniczej pionu szczebla wojewódzkiego.

Kierownictwo departamentu doceniało poświęcenie funkcjonariusza, zdając sobie jednak sprawę z jego skłonności do nadinterpretacji. Świadczyć o tym może charakterystyka wystawiona w Wigilię 1951 r., w której dyrektor departamentu podkreślał jego absolutną pewność polityczną, „wysokie poczucie dyscypliny partyjnej" i takiż poziom „politycznego uświadomienia", co przejawiało się w „rozumieniu i realizacji linii KC". Pułkownik Fejgin doceniał „duże doświadczenie w pracy operacyjnej i śledczej" oraz „zdolności organizatorskie", zwracał jednak uwagę na „pewną gorączkowość,

impulsywność w pracy", a także występujący niekiedy brak obiektywizmu w stosunku do podległych mu pracowników (AIPN, 0154/39, k. 108). Konsekwencją było przeszeregowanie Futerała, od 1 czerwca 1952 r., do najwyższej możliwej na zajmowanym stanowisku III grupy uposażenia (minister miał I, dyrektorzy departamentów w centrali ministerstwa I lub II); awansowano go także – na mocy rozkazu z 22 lipca 1952 r. – do stopnia majora, i to po upływie zaledwie dwóch lat od poprzedniej nominacji.

Czas płynął, a wyniki pracy Departamentu X MBP nadal były niezadowalające, ponieważ zgromadzony w toczących się śledztwach materiał nie dawał podstaw

Warszawa, dnia 24. XII. 51

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

Kpt. FUTERAŁ Edward s. Mieczysława
ur.8.II.1913 r. Zawód wyuczony -
ślusarz, wykształcenie - nie pełne
wyższe, stan rodzinny - żonaty,
przynależność partyjna - PZPR.

Kpt. FUTERAŁ Edward w naszej jednostce pracuje od pazdziernika 1949 r. Jest pracownikiem politycznie w zupełności pewnym, rozumiejącym i realizującym linię KC.
Poziom politycznego uświadomienia wysoki, aktywny społecznie, kieruje szkoleniem grupy samokształceniowej, jest prelegentem.

W pracy zawodowej cechuje kpt. FUTERAŁA głęboka wnikliwość posiada dużo zapału i ofiarności. Cechuje go również wysokie poczucie dyscypliny partyjnej. Posiada duże doświadczenie w pracy operacyjnej i śledczej. Ma zdolności organizatorskie.
Można mu zarzucić pewną gorączkowość, impulsywność w pracy, co jednak stara się przezwyciężyć. Nie zawsze jest obiektywny w stosunkudo pracowników.
Jako zastępca Naczelnika Wydziału w zupełności wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków.
Kwalifikuje się na Naczelnika Wydziału.
W życiu prywatnym zachowuje się bez zarzutu. Przebywa w środowisku funkcjonariuszy BP.

DYREKTOR DEPARTAMENTU X
/-/FEJGIN, płk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Edwarda Futerała, 24 grudnia 1951 r.

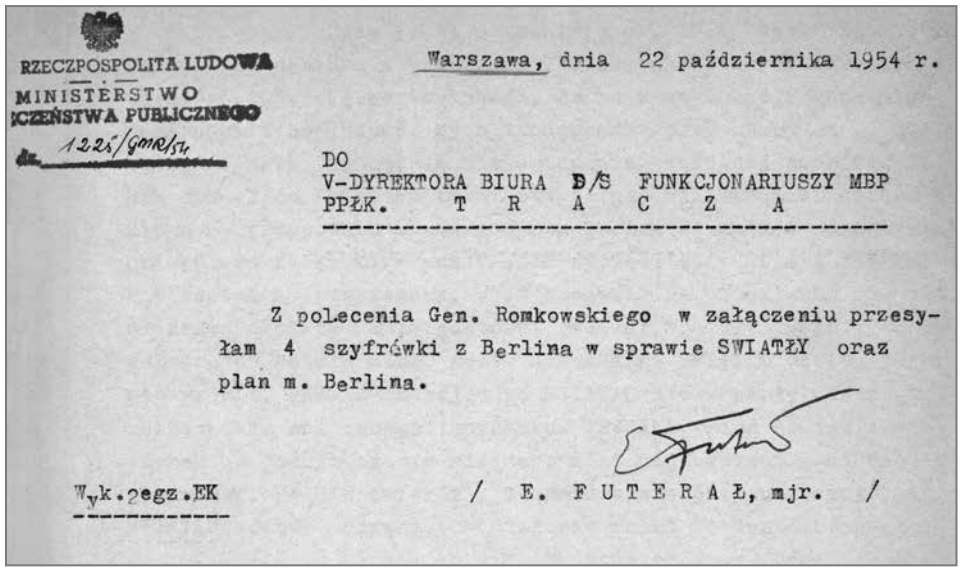

RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 1225/GMR/54

Warszawa, dnia 22 października 1954 r.

DO
V-DYREKTORA BIURA D/S FUNKCJONARIUSZY MBP
PPŁK. T R A C Z A

Z polecenia Gen. Romkowskiego w załączeniu przesyłam 4 szyfrówki z Berlina w sprawie SWIATŁY oraz plan m. Berlina.

Wyk.2egz.EK

/ E. F U T E R A Ł, mjr. /

Źródło: AIPN

Pismo Edwarda Futerała informujące o przesłaniu dokumentów dotyczących sprawy Józefa Światły do Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, 22 października 1954 r.

do postawienia formalnych zarzutów żadnemu z uwięzionych. Stało się to powodem krytyki, jaka pod koniec grudnia 1952 r. spotkała ze strony kierownictwa partyjnego Anatola Fejgina i jego główne tezy oskarżenia pod adresem Gomułki i Spychalskiego. Niewykluczone, że w odpowiedzi na to niezadowolenie dyrektor jednostki postanowił dokonać korekt personalnych w podległej sobie strukturze, albowiem niedługo później wnosił, by „ze względu na dobro pracy Departamentu" zwolnić mjr. Futerała z pełnionej funkcji naczelnika wydziału i mianować go na stanowisko starszego inspektora przy Kierownictwie Departamentu X. Jak podkreślał Fejgin we wniosku personalnym, decyzja ta została „zaakceptowana przez Ob[ywatela] Ministra" (AIPN, 0154/39, k. 111), dlatego z dniem 1 lutego 1953 r. formalności stało się zadość, a miejsce zwolnione przez Futerała zajął jego dotychczasowy zastępca, kpt. Jerzy Nowakowski. Trudno jednak tę decyzję traktować w kategoriach degradacji. Odcinek pracy był ciężki, a efekty, pomimo dużego wkładu i zaangażowania, niewielkie, stąd decyzja o personalnym przetasowaniu wydaje się uzasadniona i korzystna dla wszystkich stron, tym bardziej że Futerał zachował dotychczasowe dodatki oraz III grupę uposażenia; i to nawet mimo tego, że – zgodnie z tabelą etatu – na nowym stanowisku przysługiwała mu najwyżej IV grupa. Wydaje się, że również zakres obowiązków mjr. Futerała nie uległ jakimś większym zmianom.

Złagodzenie kursu politycznego w ZSRR po śmierci Stalina i likwidacja „beriowszczyzny" automatycznie przełożyły się także na politykę polskiej partii w stosunku do „wrogów" wewnętrznych. Atmosfera szpiegomanii, polowania na „nacjonalistów", „gomułkowców", „titoistów" i najprzeróżniejszej maści „imperialistycznych agentów" w łonie partii mijała bezpowrotnie, dlatego też i samo istnienie komórki realizującej te coraz bardziej przebrzmiałe koncepcje stawało się niepotrzebne, a wręcz szkodliwe.

W czerwcu 1954 r., niemal półtora roku po śmierci Stalina i pół roku po ucieczce wicedyrektora Departamentu X MBP ppłk Józefa Światły, podjęto decyzję o likwidacji tego pionu, co nastąpiło oficjalnie 15 czerwca 1954 r. Tego samego dnia mjr. Futerała przeniesiono formalnie na etat inspektora w Inspektoracie Ministra BP (zachowując wysokość uposażenia), jednak faktycznie przekazano go do dyspozycji wiceministra Romkowskiego, z zadaniem uporządkowania szerokiego wachlarza spraw pozostałych po byłym departamencie. Futerał był jedną z kilku osób, która miała dokonać przeglądu niezakończonych spraw operacyjnych i przekazać je innym jednostkom resortu wraz

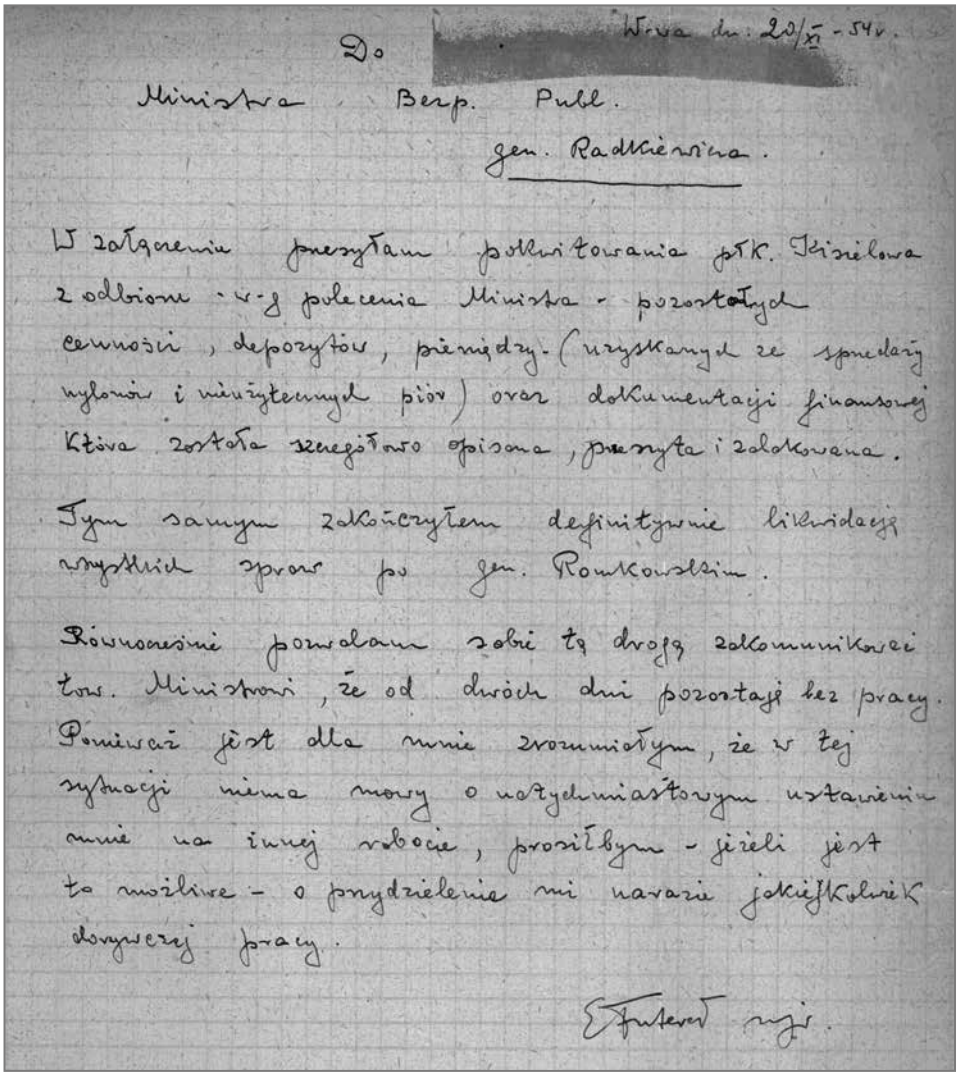

Do [redacted] Warsz dn. 20/XI - 54 r.

Ministra Bezp. Publ.

gen. Radkiewicza.

W załączeniu przesyłam pokwitowania płk. Kisielowa z odbioru - w-g polecenia Ministra - pozostałych cennosci, depozytów, pieniędzy (uzyskanych ze sprzedaży wyłowionych i niewykorzystanych piór) oraz dokumentacji finansowej Ktiva została szczegółowo opisana, przesyłka i zalakowana.

Tym samym zakończyłem definitywnie likwidację wszystkich spraw po gen. Romkowskim.

Równocześnie pozwalam sobie tą drogą zakomunikować tow. Ministrowi, że od dwóch dni pozostaję bez pracy. Ponieważ jest dla mnie zrozumiałym, że w tej sytuacji niema mowy o natychmiastowym ustawieniu mnie na innej robocie, prosiłbym - jeżeli jest to możliwe - o przydzielenie mi narazie jakiejkolwiek dowolnej pracy.

Futerał mjr

Źródło: AIPN

Raport Edwarda Futerała dotyczący rozliczenia spraw po byłym wiceministrze bezpieczeństwa publicznego Romanie Romkowskim, 20 listopada 1954 r.

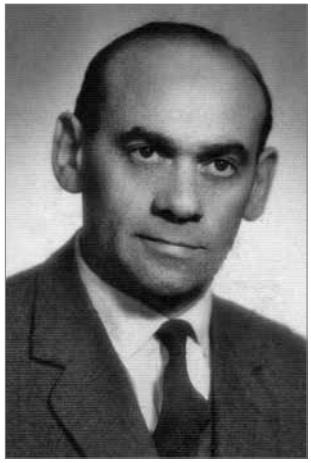

Źródło: AIPN

Edward Futerał

z powiązaną z nimi agenturą, a także zająć się majątkiem ruchomym rozwiązanej jednostki. Zabezpieczono także część archiwum byłego departamentu, przekazując je albo do CKKP, albo do centrali ministerstwa. Jednak nie wszystkie dokumenty potraktowano zgodnie z zasadami archiwistyki, albowiem już od czerwca rozpoczęło się regularne niszczenie meldunków agentów celnych, kartotek, protokołów przesłuchań aresztowanych i świadków; niszczono dokumenty zawierające nazwiska agentów i donosicieli, palono także nagrania operacyjne, stanowiące spuściznę po speckomórce.

W ramach reorganizacji aparatu bezpieczeństwa i skrótów etatowych, które rozpoczęły się w ministerstwie wiosną 1954 r. i trwały aż do jego likwidacji w grudniu, z dniem 15 września 1954 r. mjr. Futerała przeniesiono do Gabinetu Ministra BP, gdzie objął oficjalnie stanowisko sekretarza w Sekretariacie wiceministra Romana Romkowskiego (ponownie przy zachowaniu III grupy uposażenia), chociaż zakres i charakter jego pracy nie zmienił się. Kiedy 29 września 1954 r. ppłk Światło na antenie Radia Wolna Europa rozpoczął swoje prelekcje wymierzone w kierownictwo partyjne i obnażające metody działania resortu, zarówno w partii, jak i w resorcie bezpieczeństwa zawrzało. Powołano specjalną komisję do wyjaśnienia okoliczności ucieczki Światły (pod kierownictwem byłej przełożonej Futerała, płk Brystigerowej), a główny orędownik i pomysłodawca wciągnięcia Światły do Biura Specjalnego/Departamentu X gen. Romkowski złożył na ręce I sekretarza PZPR Bolesława Bieruta obszerną samokrytykę, która jednak nie uchroniła go od utraty stanowiska (a niedługo także wolności). Wszystkie dokumenty i obowiązki, które dotychczas znajdowały się w jego gestii, przejął mjr Futerał. To właśnie on dowodził akcją palenia dokumentów byłego departamentu od chwili, kiedy przyszłość Romkowskiego w resorcie bezpieczeństwa stanęła pod znakiem zapytania, tj. od 14 października 1954 r. Po odejściu Romkowskiego na barki Futerała spadła także kolejna odpowiedzialna funkcja – w listopadzie został skierowany do zabezpieczenia tajnego funduszu operacyjnego, którym w latach 1948–1954 rozporządzał były już wicedyrektor. Było to łącznie kilka milionów dolarów przejętych m.in. podczas działań przeciwko opłacanym przez wywiady USA i Wielkiej Brytanii siatkom szpiegowskim spod znaku WiN oraz zarekwirowanych innym aresztowanym. Pieniądze te przekazano do NBP. W tym okresie analizował także sprawy osób uwięzionych przez były departament, wnioskując o ich dalszy przebieg.

Powierzenie Futerałowi obowiązków o takim ciężarze gatunkowym świadczyć mogło zarówno o jego wysokiej pozycji w samym aparacie, jak i zaufaniu, jakim – mimo dokonujących się zmian – cieszył się w kręgach partyjnych. Niestety – rola, jaką odgrywał w zlikwidowanym departamencie, oraz intensywne kontakty ze zdrajcą Światłą musiały ściągnąć na niego nieprzyjemności. W listopadzie 1954 r. zobowiązano członków kierownictwa MBP – Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina i Józefa Różań-

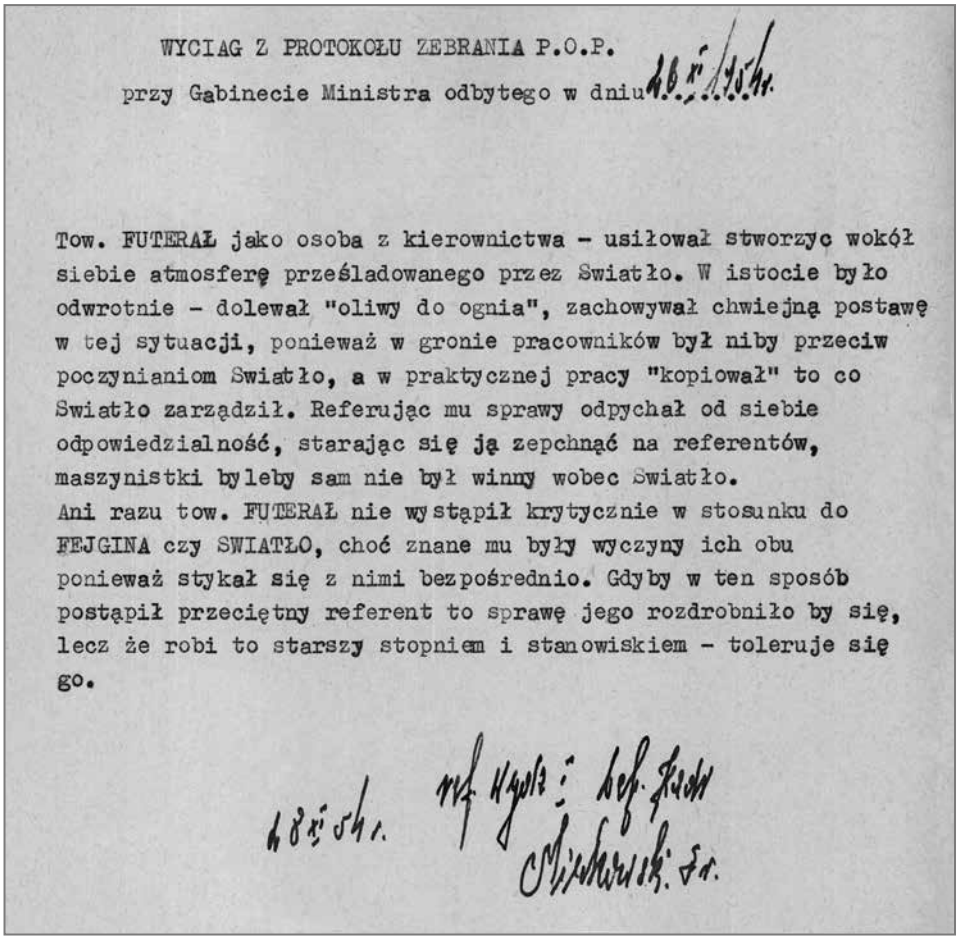

WYCIAG Z PROTOKOŁU ZEBRANIA P.O.P.
przy Gabinecie Ministra odbytego w dniu 26.XI.1954r.

Tow. FUTERAŁ jako osoba z kierownictwa - usiłował stworzyc wokół siebie atmosferę prześladowanego przez Swiatło. W istocie było odwrotnie - dolewał "oliwy do ognia", zachowywał chwiejną postawę w tej sytuacji, ponieważ w gronie pracowników był niby przeciw poczynianiom Swiatło, a w praktycznej pracy "kopiował" to co Swiatło zarządził. Referując mu sprawy odpychał od siebie odpowiedzialność, starając się ją zepchnąć na referentów, maszynistki byleby sam nie był winny wobec Swiatło.
Ani razu tow. FUTERAŁ nie wystąpił krytycznie w stosunku do FEJGINA czy SWIATŁO, choć znane mu były wyczyny ich obu ponieważ stykał się z nimi bezpośrednio. Gdyby w ten sposób postąpił przeciętny referent to sprawę jego rozdrobniło by się, lecz że robi to starszy stopniem i stanowiskiem - toleruje się go.

28.XI.54r.

Źródło: AIPN

Wyciąg z protokołu zebrania POP PZPR przy Gabinecie Ministra z 26 listopada 1954 r., odnoszący się do Edwarda Futerała

skiego – do złożenia na ręce KC i CKKP obszernych, pisemnych i ustnych wyjaśnień dotyczących ich stosunków i współpracy ze Światłą. Nie pominięto także mjr. Futerała, który swoje wyjaśnienia składał 13 i 20 listopada. Innym dowodem na zagęszczającą się atmosferę wokół jego osoby może być wyciąg z protokołu zebrania POP przy Gabinecie Ministra z 26 listopada 1954 r. Zapisano w nim, że „tow. Futerał jako osoba z kierownictwa – usiłował stworzyć wokół siebie atmosferę prześladowanego przez Światło. W istocie było odwrotnie – dolewał »oliwy do ognia«, zachowywał chwiejną postawę w tej sytuacji, ponieważ w gronie pracowników był niby przeciw poczynaniom Światło, a w praktycznej pracy »kopiował« to, co Światło zarządził. Referując mu sprawy, odpychał od siebie odpowiedzialność, starając się ją zepchnąć na referentów, maszynistki, byleby sam nie być winny wobec Światło. Ani razu tow. Futerał nie wystąpił krytycznie w stosunku do Fejgina czy Światło, choć znane mu były wyczyny ich obu, ponieważ

stykał się z nimi bezpośrednio. Gdyby w ten sposób postąpił przeciętny referent, to sprawę jego rozdrobniłoby się [wyciągnięto by konsekwencje – przyp. T.W.], lecz że robi to starszy stopniem i stanowiskiem – toleruje się go" (AIPN, 0154/39, k. 115). Cytat ten dobrze oddaje zarówno metodykę i dyscyplinę pracy aparatu w schyłkowym okresie „błędów i wypaczeń", jak i atmosferę wśród kadry resortu w gorącym okresie reorganizacji i etatowych cięć – kto mógł, ten umywał ręce, zrzucając odpowiedzialność na przełożonych.

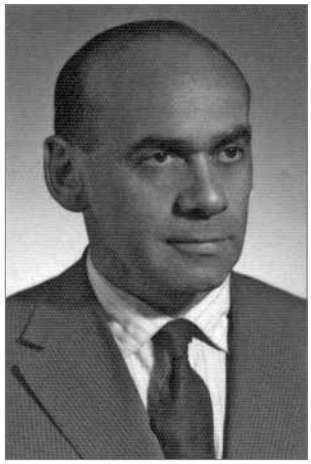

Źródło: AIPN

Edward Futerał

Jednak nie każdy mógł sobie na to pozwolić. Na wniosek ministra Radkiewicza wszyscy funkcjonariusze, którzy w ramach obowiązków służbowych stykali się z uciekinierem, mieli być zwolnieni ze służby. W grupie tej znalazł się także mjr Edward Futerał, który został usunięty z aparatu bezpieczeństwa z dniem 31 marca 1955 r., z trzymiesięczną odprawą.

Ponieważ Futerał pełnił w Departamencie X MBP służbę w pionie bardziej analitycznym niż śledczym, jego rola w toczącym się na jesieni 1957 r. procesie przeciwko byłym wysokim funkcjonariuszom MBP – Romkowskiemu, Różańskiemu, Fejginowi, Duszy i innym oficerom śledczym – była dosyć ograniczona. Z rzadka pojawiał się tam jako świadek, aczkolwiek wydaje się, że tylko tendencja do zawężania kręgu odpowiedzialnych za stalinowskie represje, której rzecznikiem był najważniejszy więzień Departamentu X MBP, czyli Władysław Gomułka, uratowała Futerała przed posadzeniem go na ławie oskarżonych, tuż obok jego bezpośrednich przełożonych.

Po zakończeniu służby Edward Futerał podjął w czerwcu 1955 r. pracę w podległym Ministerstwu Przemysłu Maszynowego Centralnym Zarządzie Przemysłu Artykułów Elektrotechnicznych. Mimo że ciążyły „na nim nawyki ze stylu pracy i atmosfery, która panowała w Departamencie X b. MBP" (AAN, CK XX/905, k. 13), zatrudniono go na stanowisku dyrektora ds. administracyjnych zarządu, a w 1958 r. przeszedł na stanowisko zastępcy dyrektora technicznego ds. inwestycji Zjednoczenia Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrycznego w Warszawie. W ramach swoich służbowych obowiązków odwiedzał w 1962 i 1964 r. ZSRR, a w 1963 r. Węgry. W tym okresie cieszył się bardzo dobrą opinią zawodową i polityczną. Uważano go za przedsiębiorczego i pracowitego, pełnego inicjatywy dyrektora, którego szczególną zasługą było przejęcie i zaadaptowanie niewykorzystanych budynków, a następnie zorganizowanie w nich „pięciu nowych fabryk artykułów elektrotechnicznych. Dzięki swemu bezpośredniemu sposobowi bycia, dużemu zrozumieniu

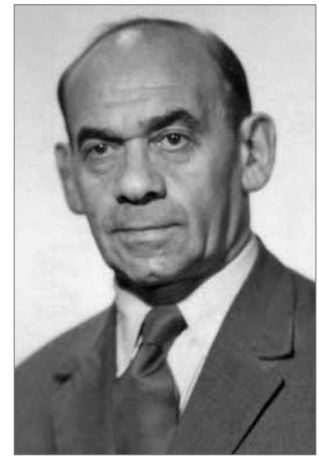

Źródło: AIPN

Edward Futerał

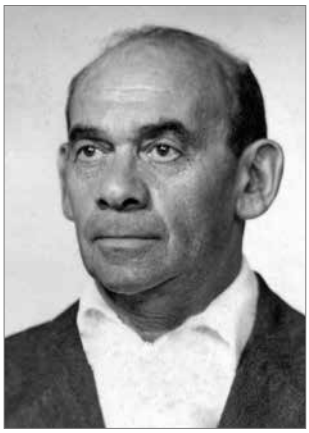

Źródło: AIPN

Edward Futerał

dla spraw osobistych pracowników" był „powszechnie lubiany i ceniony" (AAN, CK XX/905, k. 16). W 1965 r. przeszedł do Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych „Chemadex" w Warszawie, gdzie pracował najpierw w charakterze pełnomocnika dyrektora ds. finansowo-administracyjnych, a następnie kierownika Działu Dostaw i Rozliczeń. Od listopada 1967 r. przez około półtora roku przebywał w Czechosłowacji, gdzie Polacy budowali cukrownię w Hrochůvie-Týncu. W 1971 r. był w Bułgarii, a rok później ponownie odwiedził ZSRR. W 1974 r. poleciał z żoną do USA na pogrzeb swojej siostry Sary. Dwa lata później udał się turystycznie do Francji i Belgii, natomiast w latach 1977–1979 przebywał służbowo w Jugosławii, gdzie polska firma otrzymała zadanie wyposażenia lokalu biura projektowego. Po powrocie do kraju, 20 grudnia 1979 r. przeszedł na emeryturę.

Będąc emerytem, odwiedził w 1980 i 1981 r. Bułgarię, a w 1982 i 1987 r. wyjeżdżał na miesiąc do Kanady i USA – w odwiedziny do siostrzenicy. W 1983 i 1985 r. wraz z żoną odwiedzał przyjaciół zamieszkałych w Szwecji i Norwegii (emigranci marcowi). Jak widać, wprowadzenie stanu wojennego i związane z tym znaczne utrudnienia wyjazdów zagranicznych (zwłaszcza do państw kapitalistycznych) nie dotyczyły Futerała i jego małżonki.

Fot. Witold Bagieński

Grób Edwarda Futerała na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie

Od 1949 r. państwo Futerałowie zamieszkiwali w Warszawie przy ul. Madalińskiego. Edward Futerał zmarł 27 lipca 1995 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej.

Awanse

Podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1950 r.), major (1952 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1965 r.)

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość w mowie i piśmie języków rosyjskiego i jidisz oraz słabą znajomość języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Edwarda Futerała była Juda (Aniela) z d. Adonajło (1915–1995), członek KPP, PPR/ /PZPR, przed wojną zawodowa rewolucjonistka. Była funkcjonariuszem partyjnym m.in. na terenie Otwocka, gdzie poznała męża. Po wojnie obroniła doktorat z medycyny i pracowała w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie przy ul. Chocimskiej 24 jako docent – kierownik Zakładu Epidemiologii. Futerałowie nie mieli dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/905, Akta osobowe Edwarda Futerała; AAN, ZADRR, t. 1657, Akta Edwarda Futerała; AIPN, 0154/39, Akta osobowe Edwarda Futerała; AIPN, 1005/6579, Akta paszportowe Edwarda Futerała; AIPN, 230/902, Akta administracyjne Edwarda Futerała; AIPN, 1572/2649, Etaty Biura Specjalnego i późniejszego Departamentu X MBP; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003; *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 212–215, 220–223, 229, 234–235, 240, 245–246; P. Gontarczyk, *PPR, droga do władzy*, Warszawa 2004, s. 44–65; *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 98; E. Kowalczyk, *Działalność ZPP na Wileńszczyźnie 1944–46*, Warszawa 2010, s. 69–71; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom*, Warszawa 2014, s. 527–531, 769, 974; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki: dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990, s. 217, 227, 233, 244–245; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 1438.

Tomasz Wróblewski

Gangel Leon

(właśc. Gangel Jakowlewicz Lew)

1898–1973

Źródło: AIPN

Urodził się 28 marca 1898 r. we Lwowie jako najmłodsze dziecko Jakuba Wixla i Klary (Chaji) z d. Baliban (Bałaban). Ojciec, syn robotnika, był nauczycielem w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego we Lwowie. Matka, córka drobnego kupca, zajmowała się domem i pięciorgiem dzieci. Oboje byli narodowości żydowskiej, jednak tylko matka była wyznania mojżeszowego, natomiast ojciec, jak podał Gangel, był „uświadomionym ateistą" i asymilatorem. W tym duchu wychował również dzieci. Jakub Wixel zmarł w roku 1919, natomiast siostry Grula i Anna, bracia Arnold i Józef, a także ich matka zostali zabici przez hitlerowców w 1942 r. we Lwowie.

W 1916 r. Leon Gangel ukończył V Państwowe Gimnazjum Męskie im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego – była to szkoła humanistyczna, w której liczne grono uczniów stanowiła młodzież pochodzenia żydowskiego. W trakcie nauki zgłosił swój akces do Haszomer Hacair, czyli międzynarodowej żydowskiej organizacji młodzieżowej o charakterze skautowym. Ponieważ rodzina nie należała do zamożnych, w latach 1914–1916 Gangel utrzymywał się z udzielania korepetycji. Tuż po ukończeniu szkoły otrzymał powołanie do wojska austriackiego, gdzie jako starszy szeregowiec 80. pp. służył do końca I wojny światowej. W czasie kampanii wojennej walczył m.in. na froncie włoskim – został tam ranny w lewe ramię. To również podczas służby wojskowej, w 1917 r., po raz pierwszy zetknął się z ruchem komunistycznym, lewicowe idee w armii austriackiej szerzyli bowiem przerzuceni z frontu wschodniego na front włoski żołnierze węgierscy.

W 1918 r., po zakończeniu wojny, Gangel wrócił do rodzinnego miasta, gdzie rozgorzała już wojna polsko-ukraińska. Nie wziął udziału w konflikcie, uważał jednak, że Galicja Wschodnia jest ziemią ukraińską. Z powodu biernej postawy i odmowy wstąpienia do Wojska Polskiego nie przyjęto go na studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Pracował wówczas jako korepetytor. Pogrom lwowski z listopada 1918 r. udało mu się przeczekać w dzielnicy żydowskiej, zaś pod koniec 1919 r. nielegalnie wyjechał do Pragi. Tam na Uniwersytecie Karola w 1920 r. rozpoczął studia filozoficzne, a po roku przeniósł się na fakultet lekarski, który ukończył w 1925. Podczas pobytu w Pradze utrzymywał się z udzielania korepetycji oraz gry na pianinie. W okresie studiów, jak sam twierdził,

dojrzała w nim świadomość polityczna i w 1922 r. wraz z Gelberem Kisielem i Szmulem Godbergiem założył sekcję polską przy Komunistycznej Studenckiej Frakcji Komunistycznej Partii Czechosłowacji (Kostufra). Do końca studiów był aktywnie zaangażowany w jej działalność i m.in. organizował koła samokształcenia marksizmu, brał udział w pracy propagandowej oraz – jak pisał w późniejszym życiorysie – zwalczał „reakcję" żydowską, dodając, że na uczelni dochodziło do konfliktów na tle nacjonalistycznym pomiędzy grupami studentów żydowskich, ukraińskich i rosyjskich.

W marcu 1925 r. Gangel powrócił do Lwowa. Ponieważ z powodu *numerus clausus* na tamtejszym uniwersytecie odrzucono jego wniosek o nostryfikację dyplomu, stosowną procedurę wszczął na Uniwersytecie Jagiellońskim i po powtórnym zdaniu egzaminów w 1926 r. uzyskał dyplom lekarza. Podczas procesu nostryfikacji praktykował jako stażysta w Klinice Chorób Wewnętrznych UJ pod kierownictwem prof. Józefa Latkowskiego. W tym czasie działał również społecznie w środowisku studenckim – był założycielem Kasy Zapomogowej dla nostryfikantów.

Jeszcze przed wyjazdem do Krakowa Leon Gangel nawiązał kontakt z towarzyszami z KPZU – Mojżeszem Horowitzem, Oskarem Berkowiczem i Ozjaszem Szechterem. Jak twierdził, otrzymał od nich polecenie, aby rozpocząć agitację wśród bundowskiej młodzieży robotniczej – rozbitej wówczas na dwie organizacje Bund i Kom-Bund. Jego zadaniem było utrzymywanie kontaktu z młodzieżą żydowską pochodzenia robotniczego (Kom-Bund), wśród której występował pod ps. „Jakubowicz". Poza tym prowadził archiwum prasowe, studiując całą wychodzącą w Polsce prasę codzienną i przygotowując raporty o ruchach robotniczych – opracowania te przekazywał Horowitzowi.

Po powrocie do Lwowa pracował jako asystent na Oddziale Wewnętrznym II Szpitala Powszechnego pod kierunkiem prof. Wincentego Czerneckiego. W tym czasie ogłosił kilka artykułów w lwowskich czasopismach medycznych – „Polskiej Gazecie Lekarskiej" i „Lekarzu Praktycznym". Dotyczyły one m.in. leczenia tężca i aseptyki zabiegów lekarskich. Poza pracą angażował się politycznie, biorąc aktywny udział w kampanii przedwyborczej do Sejmu w 1928 r., za co w przeddzień wyborów został aresztowany wraz z Diną Szor, gdy odbierał większą partię bibuły komunistycznej z Czechosłowacji. Początkowo przebywał w więzieniu przy ul. Batorego we Lwowie, a następnie w Brygidkach. Wytoczono im proces o „szerzenie bibuły komunistycznej" (AAN, ZADRR, t. 1709, k. 6). Ława przysięgłych zarządziła jednak zwolnienie Gangla, natomiast jego towarzyszka otrzymała wyrok dwóch lat więzienia.

Źródło: AIPN

Leon Gangel

Po opuszczeniu więzienia, w 1929 r. został wydalony z pracy w Szpitalu Powszechnym. W związku z tym, że nie chciano go zatrudnić w żadnej innej instytucji leczniczej i nie mógł utrzymać siebie ani rodziny, wyjechał do leżącego w powiecie sokalskim (później hrubieszow-

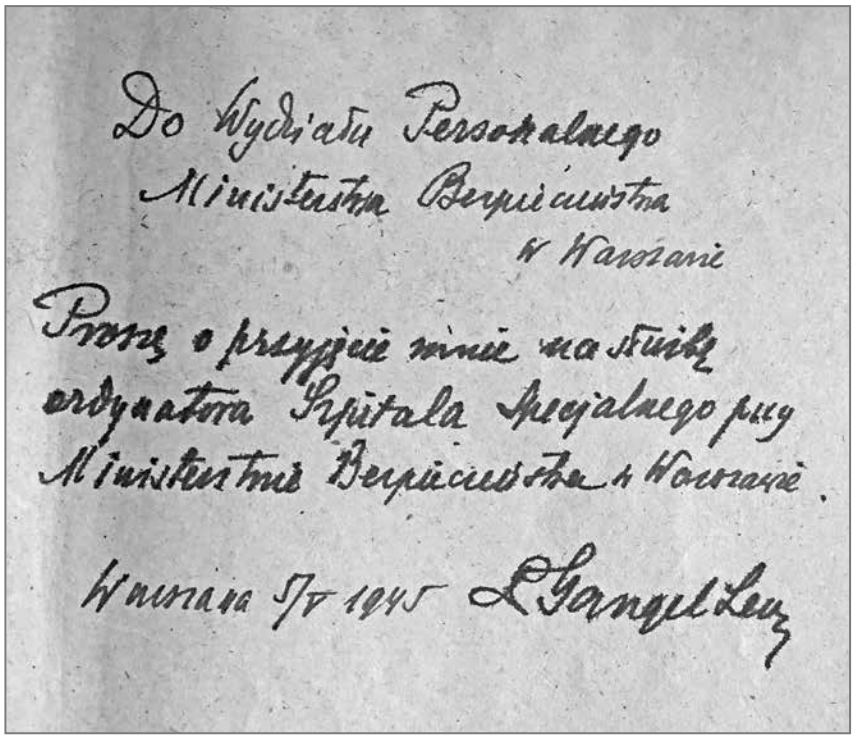

Do Wydziału Personalnego
Ministerstwa Bezpieczeństwa
w Warszawie

Proszę o przyjęcie mnie na stanowisko ordynatora Szpitala Specjalnego przy Ministerstwie Bezpieczeństwa w Warszawie.

Warszawa 5/V 1945 L. Gangel Leon

Źródło: AIPN

Podanie Leona Gangla o przyjęcie do służby w MBP, 5 maja 1945 r.

skim) Waręża. Tam został zatrudniony jako lekarz w Ubezpieczalni Społecznej oraz prowadził praktykę prywatną. Z czasem stał się właścicielem domu, który w 1939 r. został wysadzony w powietrze przez nacjonalistów ukraińskich.

W Waręża Gangel nawiązał kontakt z działającą na tym terenie grupą komunistyczną, m.in. Esterą Glas, Józefem Gruczem i Szlomą Straussem. Angażował się także w organizowanie wielu akcji wśród chłopów małorolnych i robotników folwarcznych. Za zgodą partii komunistycznej był jednym z organizatorów wielkiego pochodu chłopów z powiatu tomaszowskiego do Waręża. Po wiecu, na skutek prowokacji ukraińskich nacjonalistów, doszło do krwawych starć (wielu zabitych i rannych) – zakończonych aresztowaniami. Gangel został przesłuchany, a jego dom dokładnie przeszukano; pozostałych waręskich komunistów aresztowano. Jak później twierdził – w związku z prowadzeniem nielegalnej działalności spotykały go ciągłe szykany i rewizje.

Pod koniec lat trzydziestych Gangel opiekował się dzieckiem swojego kolegi Horowitza, który w tym czasie był więziony w Berezie Kartuskiej. Miejscowa nauczycielka doniosła o tym policji, która w 1939 r. aresztowała go. Gangel przebywał w więzieniu śledczym w Brygidkach z grupą siedemnastu towarzyszy, w tym nieznanymi z imienia Klangiem i Butrymem. Po kilkumiesięcznym śledztwie wszyscy odzyskali wolność. Jeszcze w czasie pobytu w więzieniu, w związku ze zbliżającą się wojną, Gangel wraz ze współwięźniami miał zorganizować zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej.

Źródło: AIPN

Leon Gangel

Wkrótce po tym, jak opuścił więzienie, wybuchła wojna. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Waręża pomagał w organizowaniu tam władzy sowieckiej, miał m.in. przygotować na tamtejszym placu wiec, podczas którego przemawiał do zgromadzonych kilku tysięcy chłopów. Gdy po miesiącu ustalona została granica na Bugu i w jej wyniku Waręż przypadł Niemcom, Gangel z rodziną i wszystkimi towarzyszami opuścił miejscowość i wyjechał do Lwowa. Tu z polecenia szefa Centralnej Rady Związków Zawodowych Szymona Grina (Zawadzkiego) został wydelegowany do Miejskiego Wydziału Zdrowia w celu zorganizowania sowieckiej służby zdrowia – otrzymał zadanie skompletowania kadr medycznych oraz zorganizowania szpitali i poradni. Oprócz tego wykładał w szkole felczersko-akuszerskiej i pełnił funkcję ordynatora Oddziału Wewnętrznego II Szpitala Radzieckiego we Lwowie. Ponadto był wybrany na delegata Miejskiej Rady (Borsowiet) i przez rok pełnił funkcję sędziego ludowego. Brał również czynny udział w pracach związków zawodowych pracowników służby zdrowia – zorganizował w Izbie Lekarskiej pierwszą uroczystość obchodów rocznicy rewolucji październikowej. Po wyborach do Naczelnej Rady Ukraińskiej Republiki Radzieckiej pracował jako agitator wśród robotników kolejowych. Był także członkiem komisji rejestrujących poborowych do Armii Czerwonej.

Po zaatakowaniu ZSRS przez III Rzeszę, w czerwcu 1941 r. Gangel został zmobilizowany do Armii Czerwonej. Służył w 27. Kompanii Specjalnej ORMU (Otdielnaja Rota Medicinskawo Usiljenja) na froncie południowo-zachodnim, w charakterze naczelnika grupy internistów i toksykologów. Brał udział w walkach obronnych nad Dnieprem. Ponieważ w dniu wybuchu wojny jego bliscy przebywali na wsi u rodziny, a on miał obowiązek stawić się w jednostce, nie zdołał ewakuować ich w głąb ZSRS. W 1942 r. przydzielony został do szpitali wojskowych nr 991, 1948, 1949, 1950, gdzie pełnił funkcję głównego internisty oraz kształcił przyszłe kadry lekarskie. Z powodu braku specjalistów rentgenologów wykonywał również te obowiązki. Jako jedyny lekarz obozu w Penzie, do którego trafił w listopadzie 1941 r., został zaproszony na zjazd internistów do Gorki. Za ofiarną służbę otrzymał od ministra zdrowia ZSRS podziękowania i dyplom.

W czasie pobytu w Penzie angażował się politycznie. W latach 1939–1941 aktywnie działał na polu społecznym, a podczas referendum i wyborów do Rady Najwyższej ZSRS był agitatorem w rejonie, gdzie kandydowała Wanda Wasilewska. W tym okresie został też wybrany na radnego. W 1943 r. po otrzymaniu pisma od Julii Brystiger przystąpił do organizowania Związku Patriotów Polskich (ZPP) w obwodzie Penzy – wygłosił cykl referatów politycznych i oświatowych, organizował pomoc uchodźcom polskim, brał udział w zbiórce produktów na czołgi (mściciele Katynia), za co ZPP w Penzie otrzymał podziękowania od Stalina.

W 1945 r. Gangel został skierowany przez oddział wojskowy Przedstawicielstwa PKWN/PPR do Moskwy, a następnie odwołany do kraju. W Warszawie szef personalny

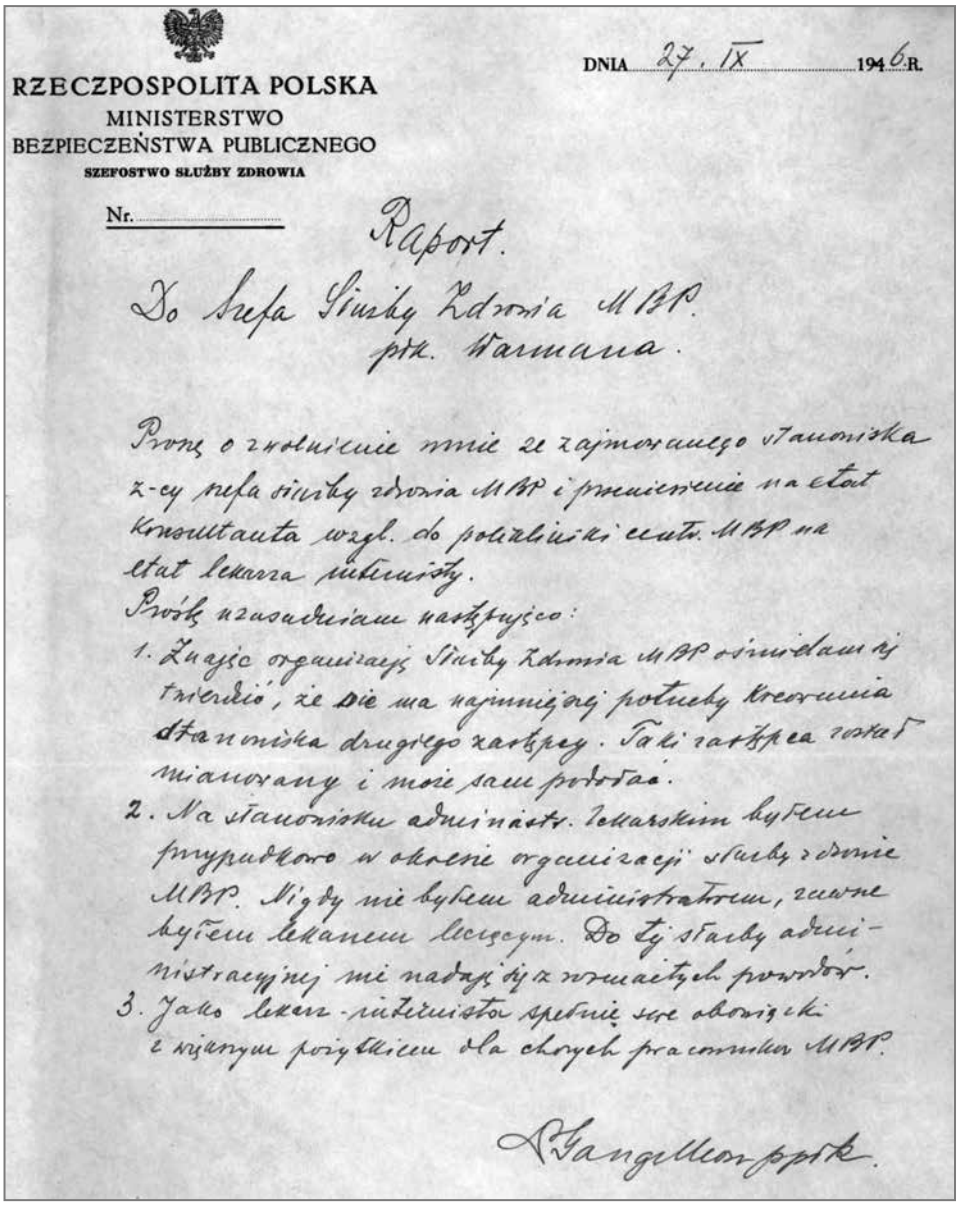

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
SZEFOSTWO SŁUŻBY ZDROWIA

Nr. .....

DNIA 27. IX 1946 R.

Raport.

Do Szefa Służby Zdrowia MBP.
płk. Warmana.

Proszę o zwolnienie mnie ze zajmowanego stanowiska z-cy szefa służby zdrowia MBP i przeniesienie na etat konsultanta wzgl. do poliklinik centr. MBP na etat lekarza internisty.

Prośbę uzasadniam następująco:

1. Znając organizację Służby Zdrowia MBP oświadczam iż twierdzę, że nie ma najmniejszej potrzeby tworzenia stanowiska drugiego zastępcy. Taki zastępca został mianowany i może sam pozostać.
2. Na stanowisku administr. lekarskim byłem przypadkowo w okresie organizacji służby zdrowia MBP. Nigdy nie byłem administratorem, zawsze byłem lekarzem leczącym. Do tej służby administracyjnej mi nadaję się z wrodzonych przyczyn.
3. Jako lekarz-internista spełnię swe obowiązki z istniejącym poziomie dla chorych pracowników MBP.

Gangel lek. ppłk.

Źródło: AIPN

Raport Leona Gangla o zwolnienie z zajmowanego stanowiska, 27 września 1946 r.

Szefostwa Sanitarnej Służby Wojska Polskiego, po nadaniu mu stopnia oficerskiego majora, przydzielił go do pracy w MBP – 5 maja 1945 r. został ordynatorem Szpitala Centralnego MBP. 6 września 1945 r. wpłynął wniosek szefa Służby Zdrowia MBP o przeniesienie go z dniem 1 lipca 1945 r. na stanowisko zastępcy szefa tej jednostki, a zarazem kierownika Wydziału Leczniczego MBP. Wniosek zatwierdzono 22 września 1945 r.

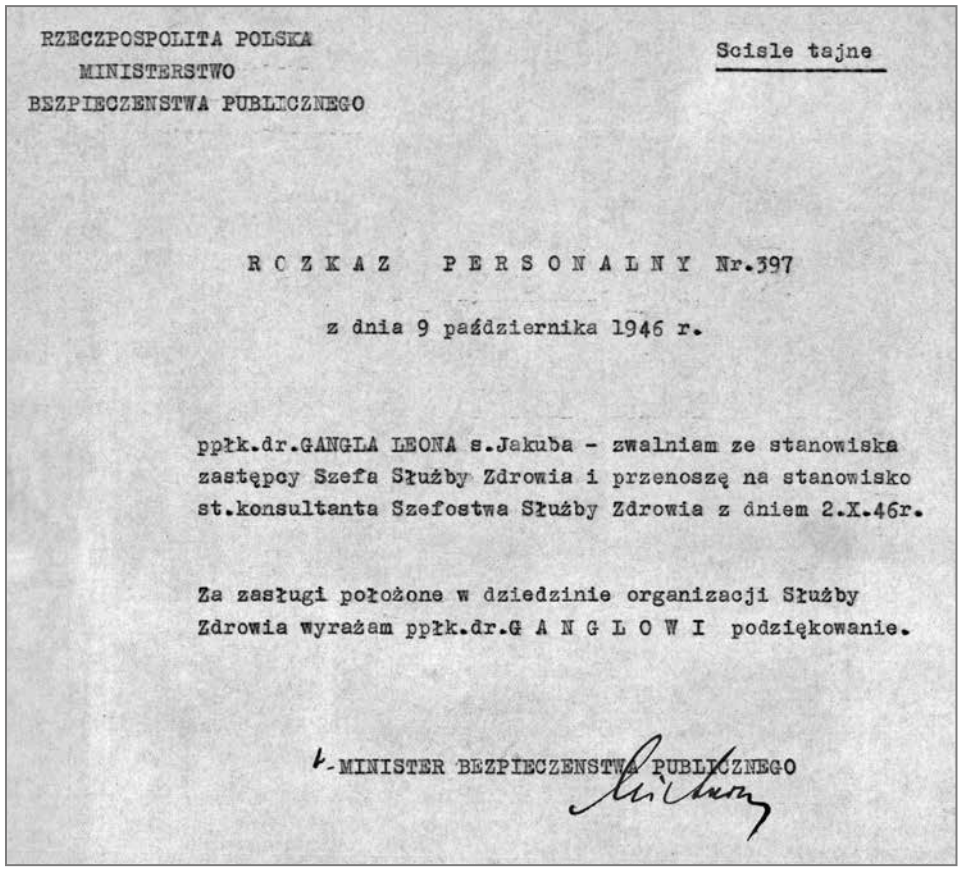

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

Scisle tajne

ROZKAZ PERSONALNY Nr.397

z dnia 9 października 1946 r.

ppłk.dr.GANGLA LEONA s.Jakuba - zwalniam ze stanowiska zastępcy Szefa Służby Zdrowia i przenoszę na stanowisko st.konsultanta Szefostwa Służby Zdrowia z dniem 2.X.46r.

Za zasługi położone w dziedzinie organizacji Służby Zdrowia wyrażam ppłk.dr.G A N G L O W I podziękowanie.

MINISTER BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

Źródło: AIPN

Rozkaz personalny zawierający podziękowanie dla Leona Gangla, 9 października 1946 r.

Rok później, 27 września Leon Gangel zwrócił się do kierownictwa resortu o przeniesienie go na etat konsultanta albo do pracy w Poliklinice MBP. Argumentował, że zawsze był lekarzem, a nie administratorem, stąd do tego rodzaju pracy z różnych powodów się nie nadawał. Jego wniosek uwzględniono i 2 października 1946 r. został starszym konsultantem Szefostwa Służby Zdrowia MBP, a 1 stycznia 1947 r. – głównym konsultantem.

Z dniem 1 sierpnia 1947 r. Leon Gangel objął stanowisko szefa Szefostwa Służby Zdrowia MBP. Od 1 maja 1953 r. był dyrektorem Departamentu Służby Zdrowia MBP w Warszawie. W tym czasie działał na rzecz organizacji i rozbudowy resortowej służby zdrowia. Był jednym z inicjatorów budowy Centralnego Szpitala Klinicznego, którego założenia opracowano w czerwcu 1947 r.

W 1951 r. wystąpił z wnioskiem o zwolnienie z pracy w organach BP na kierowniczym stanowisku, argumentując, że stanowisko to powinien zajmować ktoś o bardziej wyrobionych zdolnościach kierowniczych, oraz wskazując na zły stan zdrowia i chęć wykonywania spokojniejszej pracy jako lekarz. Do tej prośby przychylono się dopiero

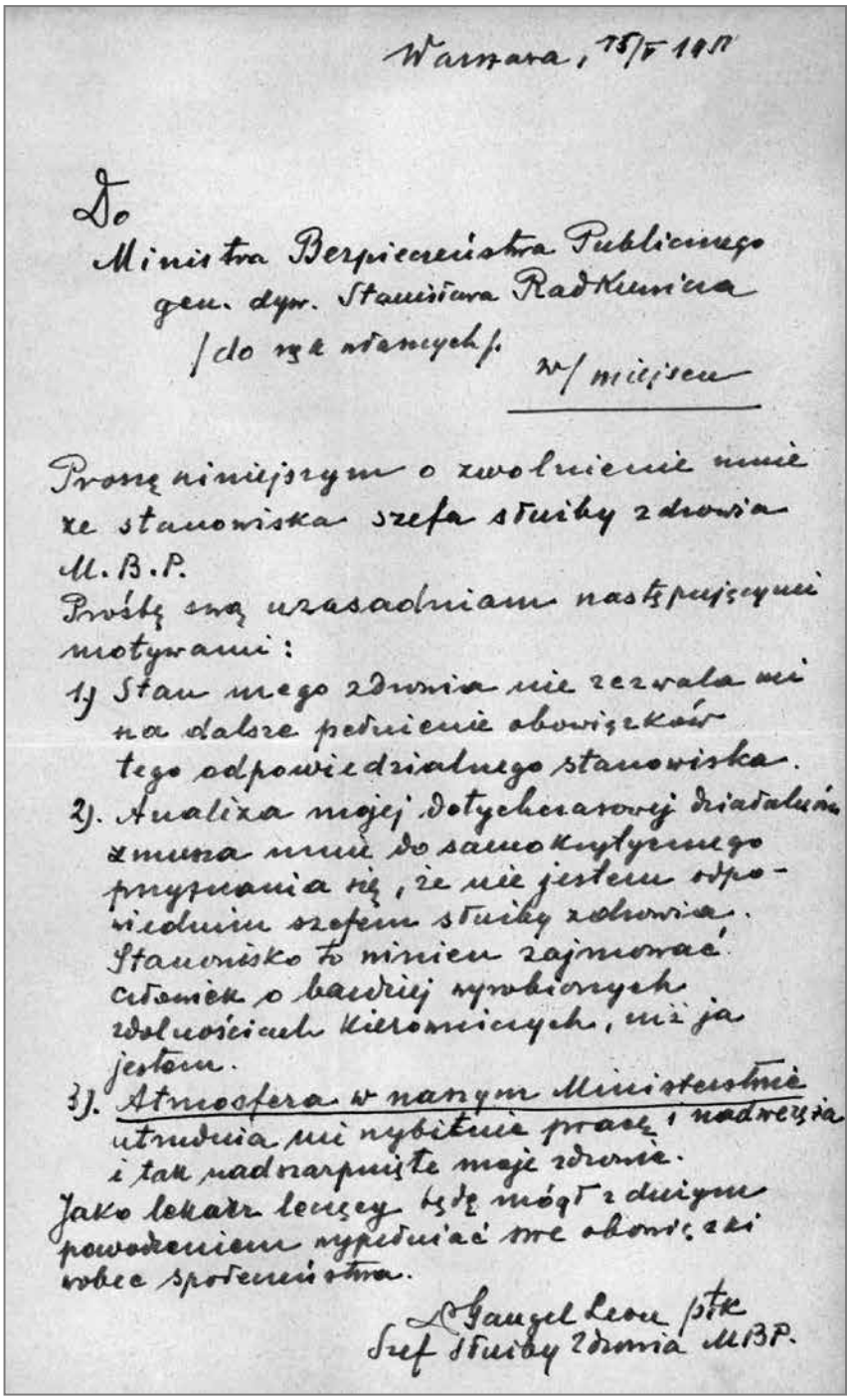

Warszawa, 15/V 1951

Do
Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
gen. dyw. Stanisława Radkiewicza
/do rąk własnych/
w/miejscu

Proszę niniejszym o zwolnienie mnie ze stanowiska szefa służby zdrowia M.B.P.
Prośbę swą uzasadniam następującymi motywami:
1) Stan mego zdrowia nie pozwala mi na dalsze pełnienie obowiązków tego odpowiedzialnego stanowiska.
2) Analiza mojej dotychczasowej działalności zmusza mnie do samokrytycznego przyznania się, że nie jestem odpowiednim szefem służby zdrowia. Stanowisko to winien zajmować człowiek o bardziej wyrobionych zdolnościach kierowniczych, niż ja jestem.
3) Atmosfera w naszym Ministerstwie utrudnia mi wybitnie pracę i nadwyręża i tak nadwerężone moje zdrowie.
Jako lekarz leczący będę mógł z dużym powodzeniem wypełniać me obowiązki wobec społeczeństwa.

Gangel Leon płk
Szef Służby Zdrowia MBP.

Źródło: AIPN

Raport Leona Gangla o zwolnienie z zajmowanego stanowiska, 15 maja 1951 r.

Źródło: AIPN

Leon Gangel

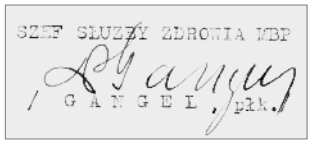

trzy lata później, kiedy 10 lutego 1954 r. Gangel został zwolniony ze służby w resorcie.

Przez cały okres zatrudnienia w MBP funkcjonariusz oceniany był wysoko jako osoba bardzo inteligentna i dobrze wykształcona, wybitny fachowiec w dziedzinie medycyny, o nieskazitelnym charakterze, bez nałogów, w życiu prywatnym towarzyski i ujmujący, a do tego bardzo oddany sprawie demokracji. Z cech pożądanych na kierowniczym stanowisku podkreślano jego znajomość ludzkich charakterów, umiejętność ich odpowiedniego wykorzystania oraz przedsiębiorczość w realizacji nałożonych zadań. Doceniano jego niezwykłą pracowitość, wręcz gorliwość, zdyscyplinowanie i energię oraz odwagę cywilną. Uznawano go za zdolnego organizatora resortowej służby zdrowia, mającego duży wkład w jej organizację zarówno w MBP, jak i w terenie. Z drugiej strony jego przełożeni wskazywali na trudności w jego współpracy z kierownictwem innych jednostek MBP. Miały one z czasem się nasilać i w pewnym stopniu przyczyniły się do wydania zgody na jego zwolnienie. Gangel miał bowiem źle znosić krytykę, a także nie wykazywać chęci współdziałania z innymi osobami na kierowniczych stanowiskach. W piśmie z kwietnia 1949 r. lekarz płk Anna Ziemiec zarzucała mu brak kolektywnego podejścia do pracy, niekorzystanie z wzorców stosowanych w ZSRS, a także poważne braki w Służbie Zdrowia MBP. Nie podobało jej się, że przy budowie Centralnego Szpitala MBP nie wykorzystano doświadczeń sowieckich, a ją samą, jako specjalistkę, odsunięto całkowicie od jakichkolwiek spraw związanych z jego urządzaniem.

Leon Gangel nie zgadzał się również na zwalnianie z pracy podległych mu pracowników. Bronił osób, którym groziło zwolnienie z przyczyn politycznych, takich jak przynależność przed wojną do innych niż komunistyczne organizacji, czy pracowników utrzymujących kontakty z obywatelami Izraela i pozostałych państw zachodnich. Sprzeciwił się zwolnieniu m.in. dr Estery Szenberg, mjr. dr. Stanisława Paszyńskiego, lekarza ppor. Adama Rafałowicza czy lekarki Ireny Grzybowskiej. Natomiast forsował na stanowiska w Służbie Zdrowia MBP lekarza ppłk. Bronickiego, byłego członka korporacji syjonistycznej „Zelotia" i „Poalej Syjon", do 1939 r. lekarza „Strzelca", oraz dr Wandę Braun, członka SD, żonę „byłego obszarnika" i aktywnego członka PSL. Chciał także zatrudnić lekarkę Irenę Grzybowską, której ojciec (oficer carski) uciekł do Polski po rewolucji październikowej i do 1939 r. był prokuratorem w Najwyższym Trybunale, a siostra miała dwóch synów, z których jeden przebywał w Anglii, a drugi odsiadywał karę dożywotniego więzienia za współpracę z wywiadem francuskim. Psychiatra Estera Szenberg zwolniona została z pracy za „ścisłe" kontakty z lekarzem płk. Leonem Gecowem i Janem Lisem, z którymi przebywała w Szwajcarii, a którzy zostali następnie aresztowani w sprawie Noela i Hermana Fieldów. Leon Gangel dwa razy sprzeciwiał się

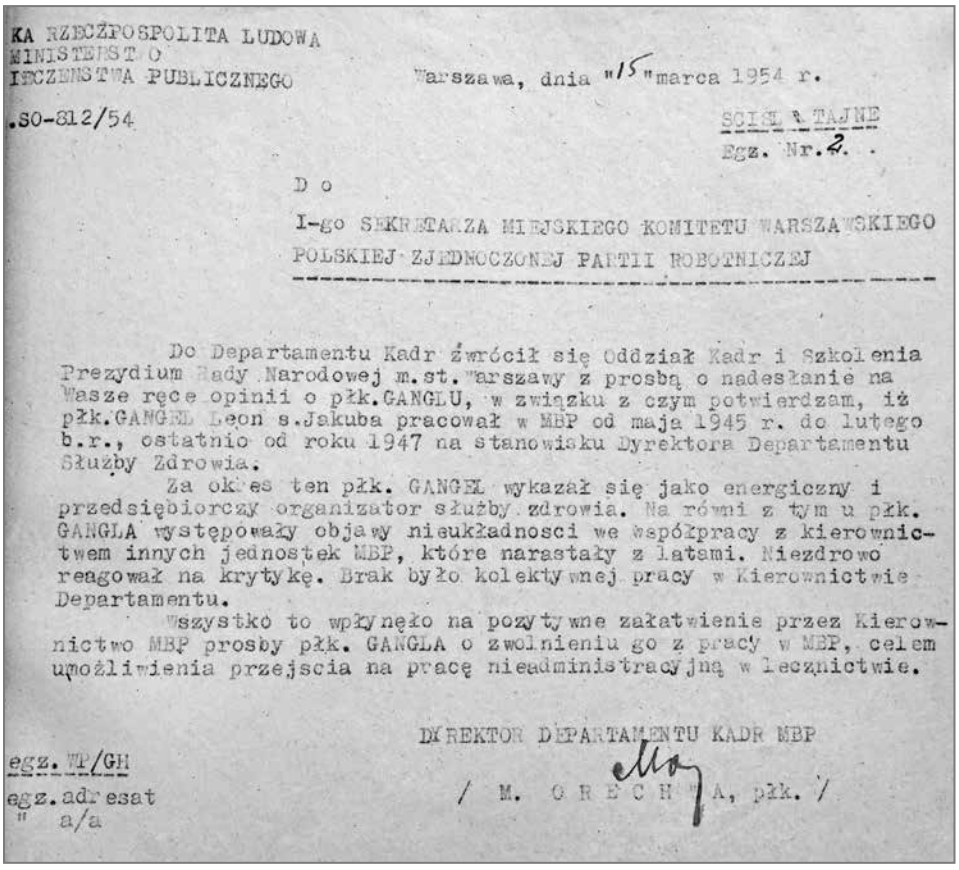

KA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERST O
IECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia "15" marca 1954 r.

.SO-812/54

SCIŚŁE TAJNE
Egz. Nr. 2.

D o

I-go SEKRETARZA MIEJSKIEGO KOMITETU WARSZAWSKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Do Departamentu Kadr zwrócił się Oddział Kadr i Szkolenia Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy z prosbą o nadesłanie na Wasze ręce opinii o płk.GANGLU, w związku z czym potwierdzam, iż płk.GANGEL Leon s.Jakuba pracował w MBP od maja 1945 r. do lutego b.r., ostatnio od roku 1947 na stanowisku Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia.

Za okres ten płk. GANGEL wykazał się jako energiczny i przedsiębiorczy organizator służby zdrowia. Na równi z tym u płk. GANGLA występowały objawy nieukładnosci we współpracy z kierownictwem innych jednostek MBP, które narastały z latami. Niezdrowo reagował na krytykę. Brak było kolektywnej pracy w Kierownictwie Departamentu.

Wszystko to wpłynęło na pozytywne załatwienie przez Kierownictwo MBP prosby płk. GANGLA o zwolnieniu go z pracy w MBP, celem umożliwienia przejscia na pracę nieadministracyjną w lecznictwie.

DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR MBP

/ M. O R E C H W A, płk. /

egz. TT/GH
egz. adresat
" a/a

Źródło: AIPN

Opinia służbowa wystawiona Leonowi Ganglowi, 15 marca 1954 r.

zwolnieniu lekarki, przekonując, że dobra opinia, jaką wystawili jej przed aresztowaniem Gecow i Lis, nie powinna stanowić materiału obciążającego. Gdy Departament Kadr MBP wystąpił w 1952 r. z wnioskiem o zwolnienie z pracy starszego referenta Marii Gulewskiej, której mąż był mechanikiem w Armii Andersa, Leon Gangel nie zgodził się na jej zwolnienie, przyznając jej jednocześnie wyższą grupę uposażenia. W obecności kierownika Sekcji I Wydziału IV Departamentu Kadr MBP por. Mieczysława Cichonia, stanął w obronie jednego z lekarzy, który przed wojną posiadał małą elektrownię, mówiąc, „że i jego też można by uważać za właściciela elektrowni, ponieważ przed 39 r. posiadał prądnicę elektryczną, która zasilała w prąd elektryczny miasteczko, w którym zamieszkiwał" (AIPN, 0193/6913, k. 73 [pdf]).

W maju 1956 r., a więc dwa lata po opuszczeniu przez Gangla MBP, do CKKP PZPR wpłynęła na niego skarga, jednak z zachowanej dokumentacji źródłowej nie wynika jednoznacznie, jaka była treść sformułowanych w niej zarzutów. Po zebraniu wszystkich materiałów, w tym opinii współpracowników i oświadczeń byłych więźniów oraz po przeprowadzeniu rozmów z samymi zainteresowanymi w uchwale CKKP PZPR z 22 maja

1956 r. stwierdzono, że zarzuty stawiane Ganglowi nie mają potwierdzenia, a on sam cieszy się dobrą opinią, w związku z czym sprawie nie nadano dalszego biegu.

Źródło: AIPN

Leon Gangel

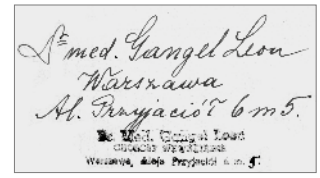

Ciekawych informacji dostarczają zeznania, jakie Leon Gangel złożył podczas procesu Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina, który toczył się w 1957 r. przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy. Ponieważ departament, którym kierował, sprawował nadzór nad profilaktyką i leczeniem więźniów oraz stanem sanitarnym aresztów, był on świadkiem nadużyć, do jakich tam dochodziło. Jak zeznawał – na terenie całego kraju, „tam, gdzie siedzieli więźniowie podlegający Departamentowi Śledczemu, tam służba zdrowia nie była dopuszczana, a tylko wtedy, kiedy się Departamentowi Śledczemu chciało" (*Proces Romana Romkowskiego…*, s. 918). Na polecenie ówczesnego ministra MBP Romana Romkowskiego Gangel osobiście odwiedzał także przetrzymywanych zarówno w celach śledczych Departamentu X MBP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, jak i w tajnym więzieniu w podwarszawskim Miedzeszynie. Wszystkie te wizyty musiał zachować w tajemnicy. W ich trakcie wiele razy stwierdzał ślady ciężkiego pobicia i torturowania zatrzymanych, leczył też więźnia będącego po próbie samobójczej. Gangel miał zgłaszać funkcjonariuszom śledczym, że przetrzymywanie więźniów cierpiących na przewlekłe choroby zagraża ich życiu. W aktach sądowych zanotowano również jego spostrzeżenie, że badani w obecności swych prześladowców więźniowie wyraźnie bali się przyznać, że ich rany powstały w wyniku tortur, jednak pojawienie się lekarza miało budzić w nich zaufanie i nadzieję na ratunek.

Doktor Gangel kilkakrotnie leczył Agnieszkę Koryciorz, więźniarkę zatrudnioną w Miedzeszynie w charakterze sprzątaczki, która była niewygodnym świadkiem popełnianych tam nadużyć. Jak zeznał: „[Józef] Światło zaproponował mnie, żebym zastosował zastrzyk, który by spowodował jej śmierć. Ja się na to okropnie oburzyłem i zdenerwowałem, i nagadałem mu głupstw, bo jakim prawem on mnie takie propozycje stawia" (*Proces Romana Romkowskiego…*, s. 902). O tej propozycji i o innych rażących nieprawidłowościach w stosunku do więźniów Gangel informować miał Romkowskiego oraz kierującego Departamentem X Anatola Fejgina, ale jednocześnie nie nalegał na zbadanie tych spraw. Przed sądem tłumaczył: „Ja nie mogłem żadnych konsekwencji wyciągnąć, dlatego że ja miałem zero do powiedzenia. Ja mogłem poprosić i wytłumaczyć. Ja na przykład prosiłem, interweniowałem o spacer dla niektórych więźniów. I to im nie było dane" (*Proces Romana Romkowskiego…*, s. 916).

W okresie pracy w MBP Leon Gangel zorganizował koło partyjne PPR w Szefostwie Służby Zdrowia i był jego sekretarzem od czerwca 1945 do lipca 1947 r. Wybrano go na pierwszego przewodniczącego Ministerskiej Komisji Pracowniczej i funkcję tę pełnił

przez dwa lata, tj. od listopada 1945 do lipca 1947 r. Założył też kasy samopomocowe w MBP. Przez dwa lata stał na czele Społecznego Komitetu Odbudowy Warszawy, w którym kierował prowadzoną w całym kraju zbiórką funduszy – z tych środków wybudowano m.in. kino MBP.

Kilka lat po odejściu z pracy, w styczniu 1958 r. Leon Gangel zwrócił się do MSW o zmianę podstawy jego zwolnienia. Chciał, by zamiast zwolnienia na własną prośbę było to zwolnienie z urzędu, dzięki czemu przysługiwałoby mu przyznanie wojskowych praw emerytalnych. Podał przy tym, że jego demobilizacja nastąpiła rozkazem MON z 12 września 1955 r. Sprawę załatwiono jednak odmownie z powodu braku podstawy prawnej oraz tego, że w podobnej sytuacji było w tym czasie wielu funkcjonariuszy zwolnionych przed lipcem 1954 r.

Po zakończeniu służby Gangel podjął pracę na stanowisku ordynatora Oddziału Wewnętrznego III w Szpitalu Miejskim nr 1 w Warszawie przy ul. Kasprzaka 17. Pobierał również rentę przyznaną mu za szczególne zasługi dla PRL.

Poza studiami w Czechosłowacji i okresem służby na terenie ZSRS w czasie II wojny światowej Leon Gangel za granicą przebywał jeszcze kilkakrotnie: w 1935 r. zaproszono go na zjazd fizjologów do Leningradu; w 1937 r. zwiedził Paryż w ramach urlopu we Francji; w trakcie służby w MBP był delegowany w 1949 r. do Francji i Szwajcarii w celu zapoznania się z organizacją nowoczesnego szpitalnictwa w związku z budową szpitala resortowego (warto dodać, że oddany do użytku w 1951 r. Centralny Szpital MBP przy ul. Wołoskiej w Warszawie był wówczas najnowocześniejszą tego typu placówką w Polsce i jedną z przodujących w Europie); w 1950 r. udał się służbowo do NRD i Czechosłowacji. Po przejściu do pracy w szpitalu miejskim w 1962 r. wyjechał czasowo do ZSRS. Jeszcze tego samego roku złożył wniosek o wydanie paszportu w celu odwiedzenia wraz z małżonką przyjaciela Josepha Jugenda, mieszkającego w Kalifornii w USA. Wyjazd miał nastąpić w pierwszej połowie 1963 r. Pierwotnie pozytywna decyzja w tej sprawie została jednak po rozmowie z ministrem Władysławem Wichą cofnięta ze względu na „ogólną zasadę stosowaną wobec byłych pracowników BP" (AIPN, 1010/55492, k. 4). W 1970 r. starał się jeszcze o pozwolenie na wyjazd na Zachód, tym razem chciał odwiedzić mieszkającego we Francji przyjaciela, Emila Henriego Guilberta – nie wiadomo, jakim rezultatem zakończyły się te starania.

Leon Gangel zmarł 9 kwietnia 1973 r. Został pochowany na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej.

Fot. Witold Bagieński

Grób Leona Gangla na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie

Awanse

Major (1945 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1947 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945", a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość w mowie i piśmie języka niemieckiego, rosyjskiego, czeskiego i żydowskiego (nie wiadomo, czy chodzi o jidisz, czy hebrajski) oraz języka francuskiego w piśmie.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. W 1920 r. ożenił się z Marią Lorberbaum, córką robotnika, która miała pracować jako technik rentgenowski, przy czym Gangel podawał również, że była „urzędniczką prywatną". Pierwsza żona zginęła z rąk niemieckiego okupanta w 1942 r. we Lwowie lub w obozie zagłady w Bełżcu. Ze związku tego urodziły się dwie córki, z których starsza zginęła w 1943 r. w getcie. Drugie małżeństwo Gangel zawarł w 1944 r. na terenie ZSRR – z Olgą Archipową (1896–1968), rysowniczką posiadającą własną pracownię. W 1962 r. zatrudniona była jako redaktor w wydawnictwie „Polonia".

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6623, Akta partyjne Leona Gangla; AAN, ZADRR, t. 1709, Akta Leona Gangla; AIPN, 0193/6913, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Gangla; AIPN, 1010/55492, Akta paszportowe Leona Gangla; AIPN, 1572/3143, Odprawa Inspektorów Sanitarnych WUBP oraz lekarzy sanitarnych WBW, KBW, Milicji Obywatelskiej i większych jednostek więziennych z 11–12 IV 1947 r. Referat Leona Gangla; Główna Biblioteka Lekarska, t. 4423, Akta Leona Gangla; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 r.*, cz. 1–2, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2012; A. Machcewicz, *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, s. 297–307; Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie. Historia, https://cskmswia.pl/pl/o-nas/historia (dostęp 16 IV 2020 r.); https://therunneronline.com/19812/features/holocaust-survivor-tells-people-at-csub-of-her-experiences (dostęp 16 XI 2020 r.); Holocaust Survivors and Victims Database, poz. 7805, https://www.ushmm.org/online/hsv/person_advance_search.php (dostęp 26 I 2021 r.).

Marzena Szczepaniak-Nawrot

Gańko Czesław

1923–2011

Źródło: AIPN

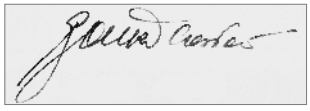

Urodził się 2 listopada 1923 r. we wsi Strzebula (pow. Mińsk Mazowiecki), w rodzinie chłopskiej. Był synem Jana (1880–1932) i Franciszki z d. Grabowskiej (1890–1942). Miał pięć sióstr. Helena (ur. ok. 1913 r.), która wyszła za mąż za Władysława Kosima; Aleksandra (ur. ok. 1917 r.) – żona Andrzeja Okrzei; Leokadia (ur. ok. 1919 r.), po mężu Gaudzińska; oraz Władysława (ur. ok. 1921 r.), której nazwisko męża nie jest znane, pracowały na roli. Mąż Stanisławy (ur. ok. 1915 r.), Polikarp Okrzeja, był zawodowym oficerem. Rodzina była wyznania mariawickiego, ale sam Gańko, wstępując do UB, zadeklarował bezwyznaniowość.

W 1939 r. Czesław Gańko ukończył siedem klas szkoły powszechnej w miejscowości Dobre i rozpoczął pracę w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez matkę. Informacje o jego działalności konspiracyjnej podczas wojny są niejasne. Nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy należał do AK, natomiast najprawdopodobniej na zasadzie koleżeńskich kontaktów z jej członkami mógł uczestniczyć w kolportażu prasy czy innych mniej zakonspirowanych spotkaniach. Najpewniej nie został jednak zaprzysiężony.

8 listopada 1944 r. Gańko został zmobilizowany do służby wojskowej i wysłano go do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zamościu. Po jej ukończeniu z wynikiem dobrym, w maju 1945 r. został mianowany podporucznikiem i skierowany do 8. Samodzielnego Batalionu Łączności. W listopadzie 1945 r. trafił do jednostek pogranicznych i początkowo służył jako dowódca plutonu budowlanego w 9. Oddziale WOP w Nowym Sączu. Od czerwca 1946 r. był szefem łączności w 38. komendzie Odcinka WOP w Nowym Zagórzu i prawdopodobnie brał udział w walkach z UPA. W maju 1947 r. skierowano go na stanowisko pomocnika szefa łączności do kłodzkiej Brygady WOP. Tu w 1948 r. wstąpił do PPR. Od stycznia do października 1950 r. był kierownikiem Węzła Łączności w Dowództwie WOP, po czym został skierowany do Krakowa na stanowisko szefa łączności 3. Brygady WOP. Był tam także sekretarzem POP PZPR. Podczas służby w formacji granicznej Gańko awansował na kolejne stopnie oficerskie: 16 lipca 1946 r. został mianowany porucznikiem, 22 lipca 1948 r. kapitanem, natomiast w lipcu 1952 r. majorem. Otrzymywał również pozytywne opinie zawodowe. Najprawdopodobniej w 1952 r. ukończył roczny kurs szkolenia partyjnego.

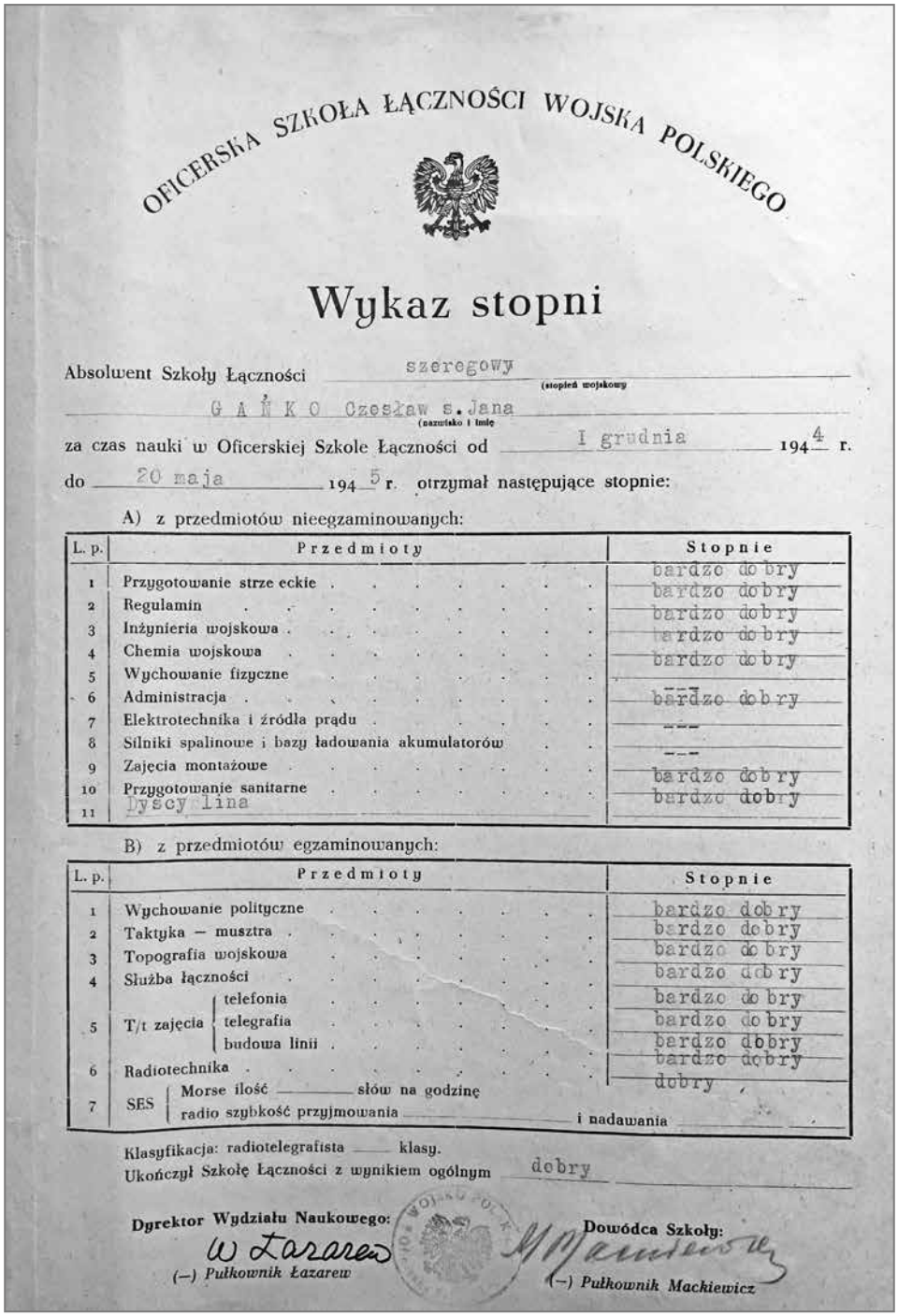

OFICERSKA SZKOŁA ŁĄCZNOŚCI WOJSKA POLSKIEGO

Wykaz stopni

Absolwent Szkoły Łączności szeregowy
(stopień wojskowy)

GAŃKO Czesław s. Jana
(nazwisko i imię)

za czas nauki w Oficerskiej Szkole Łączności od 1 grudnia 1944 r.

do 20 maja 1945 r. otrzymał następujące stopnie:

A) z przedmiotów nieegzaminowanych:

L. p.	Przedmioty	Stopnie
1	Przygotowanie strzeleckie	bardzo dobry
2	Regulamin	bardzo dobry
3	Inżynieria wojskowa	bardzo dobry
4	Chemia wojskowa	bardzo dobry
5	Wychowanie fizyczne	bardzo dobry
6	Administracja	bardzo dobry
7	Elektrotechnika i źródła prądu	---
8	Silniki spalinowe i bazy ładowania akumulatorów	---
9	Zajęcia montażowe	bardzo dobry
10	Przygotowanie sanitarne	bardzo dobry
11	Dyscyplina	

B) z przedmiotów egzaminowanych:

L. p.	Przedmioty	Stopnie
1	Wychowanie polityczne	bardzo dobry
2	Taktyka – musztra	bardzo dobry
3	Topografia wojskowa	bardzo dobry
4	Służba łączności	bardzo dobry
5	T/t zajęcia: telefonia	bardzo dobry
	T/t zajęcia: telegrafia	bardzo dobry
	T/t zajęcia: budowa linii	bardzo dobry
6	Radiotechnika	bardzo dobry
7	SES: Morse ilość _____ słów na godzinę; radio szybkość przyjmowania _____ i nadawania	dobry

Klasyfikacja: radiotelegrafista _____ klasy.

Ukończył Szkołę Łączności z wynikiem ogólnym dobry

Dyrektor Wydziału Naukowego:
W Łazarew
(–) Pułkownik Łazarew

Dowódca Szkoły:
M Mackiewicz
(–) Pułkownik Mackiewicz

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia przez Czesława Gańkę Oficerskiej Szkoły Łączności

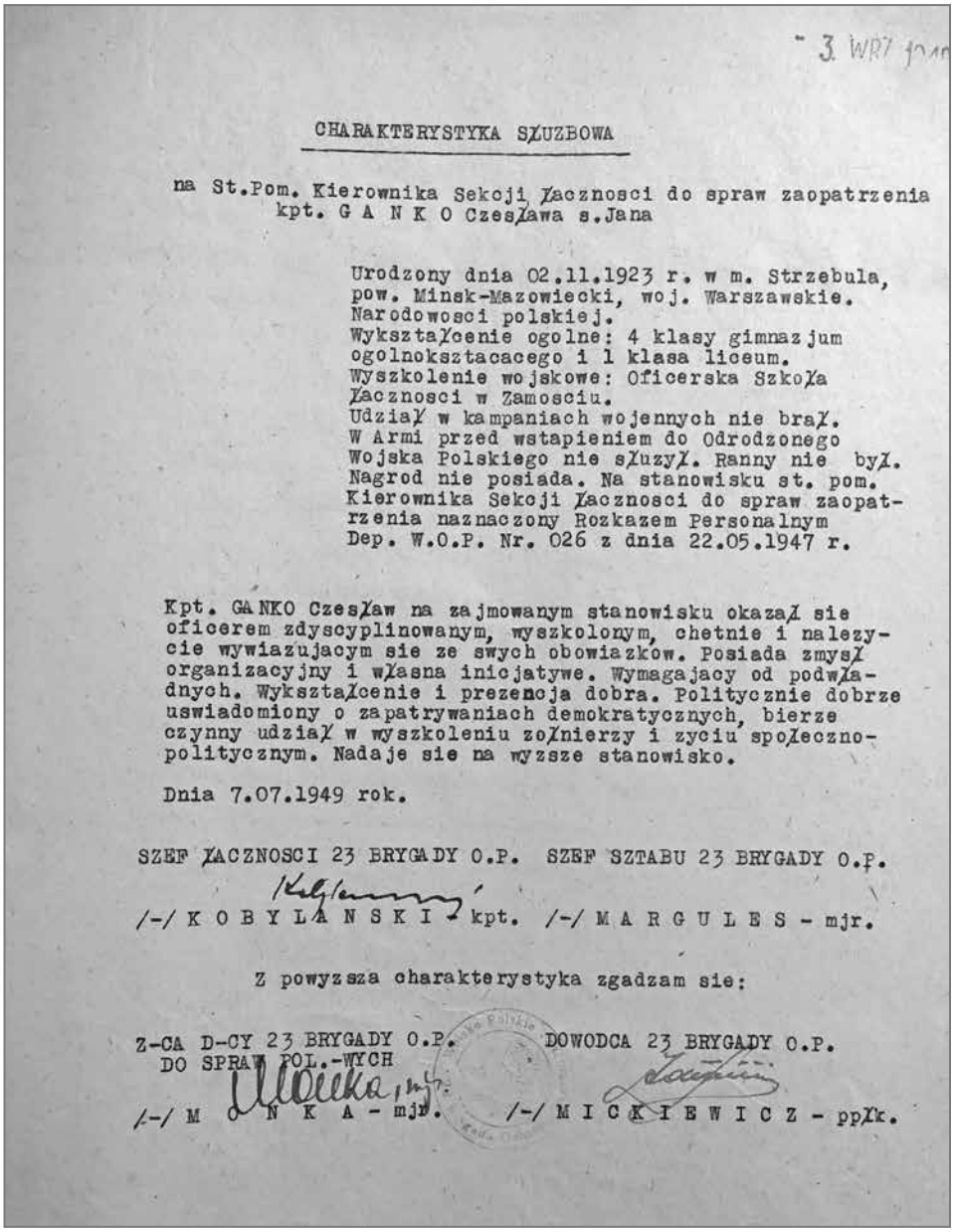

3. WP7 [illegible]

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

na St.Pom. Kierownika Sekcji Łacznosci do spraw zaopatrzenia
kpt. G A N K O Czesława s.Jana

Urodzony dnia 02.11.1923 r. w m. Strzebula, pow. Minsk-Mazowiecki, woj. Warszawskie. Narodowosci polskiej. Wykształcenie ogolne: 4 klasy gimnazjum ogolnokształcacego i 1 klasa liceum. Wyszkolenie wojskowe: Oficerska Szkoła Łacznosci w Zamosciu. Udział w kampaniach wojennych nie brał. W Armi przed wstapieniem do Odrodzonego Wojska Polskiego nie służył. Ranny nie był. Nagrod nie posiada. Na stanowisku st. pom. Kierownika Sekcji Łacznosci do spraw zaopatrzenia naznaczony Rozkazem Personalnym Dep. W.O.P. Nr. 026 z dnia 22.05.1947 r.

Kpt. GANKO Czesław na zajmowanym stanowisku okazał sie oficerem zdyscyplinowanym, wyszkolonym, chetnie i nalezycie wywiazujacym sie ze swych obowiazkow. Posiada zmysł organizacyjny i własna inicjatywe. Wymagajacy od podwładnych. Wykształcenie i prezencja dobra. Politycznie dobrze uswiadomiony o zapatrywaniach demokratycznych, bierze czynny udział w wyszkoleniu zołnierzy i zyciu społeczno-politycznym. Nadaje sie na wyzsze stanowisko.

Dnia 7.07.1949 rok.

SZEF ŁACZNOSCI 23 BRYGADY O.P. SZEF SZTABU 23 BRYGADY O.P.

/-/ K O B Y L A N S K I - kpt. /-/ M A R G U L E S - mjr.

Z powyzsza charakterystyka zgadzam sie:

Z-CA D-CY 23 BRYGADY O.P. DO SPRAW POL.-WYCH

/-/ M O N K A - mjr.

DOWODCA 23 BRYGADY O.P.

/-/ M I C K I E W I C Z - ppłk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Czesława Gańki, 7 lipca 1949 r.

Co najmniej od czerwca 1952 r. trwały rozmowy w sprawie przekazania Czesława Gańki do MBP. Po otrzymaniu pozytywnej opinii od szefa Wydziału Informacji 3. Brygady WOP został on poproszony na rozmowę do UB. Po wypełnieniu dokumentów spisał życiorys i z dniem 15 sierpnia 1952 r. został przyjęty na stanowisko zastępcy naczelnika

Źródło: AIPN

Czesław Gańko

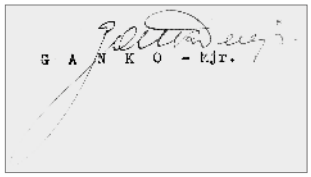

Wydziału I (Inspekcyjno-Szkoleniowego) Departamentu Łączności MBP. Niejasna przeszłość Gańki spowodowała, że już po pięciu miesiącach odszedł z ministerstwa, a praktycznie swą funkcję sprawował jeszcze krócej – zapewne do końca października 1952 r.

W dokumentacji wojskowej przyszłego funkcjonariusza znajdowała się opinia wystawiona w roku 1950 przez szefa PUBP w Mińsku Mazowieckim Antoniego Kłucińskiego, w której stwierdzono, że Gańko nie należał do żadnej organizacji i „pod względem moralnym i politycznym zachowywał się dobrze" (AIPN, 0193/1863, k. II/4). Być może dlatego kadry nie zwróciły uwagi na brak odpowiedzi szefa PUBP na rutynowe polecenie sporządzenia wywiadu o kandydacie do służby. Odpowiedź, datowana na 7 sierpnia 1952 r., nadeszła już po zatrudnieniu Gańki i była diametralnie odmienna od tej sprzed dwóch lat. Napisano w niej m.in., że Gańko „wśród miejscowej ludności nie cieszył się dobrą [opinią – przyp. A.Z.], z tego względu, gdyż ww. jako czł[onek] AK brał udział z drugimi czł[onkami] tejże org[anizacji] w różnych zbiórkach i wypadach p[rzeciw]ko polskiej ludności, a z chwilą wyzwolenia Polski ww. nie raczył ujawnić się, a wstąpił w szeregi WP w celu zamaskowania się, gdzie dziś jest w WP jako zawodowy" (AIPN, 0193/1863, k. II/5).

22 października 1952 r. centrala MBP zażądała od szefa PUBP w Mińsku Mazowieckim wyjaśnienia rozbieżności. W odpowiedzi potwierdzono przynależność Gańki do AK, dodając, iż nie uczestniczył on w akcjach organizowanych przez tę formację. Wezwany do wyjaśnienia swej działalności podczas okupacji, oficer potwierdził, że utrzymywał kontakty z osobami należącymi do AK, lecz określił je jako wyłącznie towarzyskie. Kilka dni później przyznał jednak, że na prośbę kolegi czasami przenosił przekazywaną mu literaturę. W tej sytuacji zapadła decyzja, by skierować go do dyspozycji dowódcy WOP. Otrzymawszy kartę przeniesienia, złożył raport do dyrektora Departamentu Łączności MBP z prośbą o przeniesienie go nie do WOP, lecz do rezerwy. Przyjęty przez niego sposób argumentacji – fakt „nienaświetlenia mojej działalności politycznej w latach 1943/1944 moim zdaniem jest nie do pogodzenia z dalszą służbą wojskową, a szczególnie w WOP" – sugeruje, iż obawiał się szykan (AIPN, 0193/1863, k. III/5). Na podstawie rozkazu personalnego z 2 lutego 1953 r. Gańko z dniem 15 stycznia został zwolniony ze służby „na

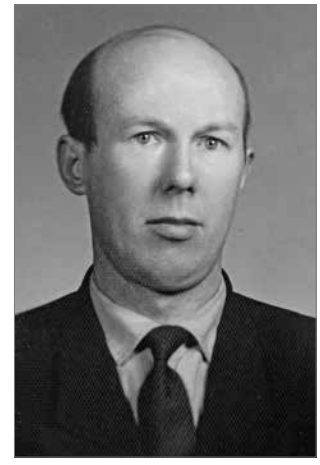

Źródło: AIPN

Czesław Gańko

Źródło: AIPN

Czesław Gańko

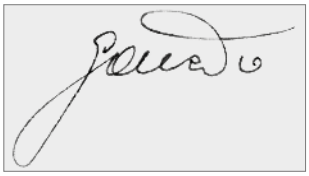

własną prośbę" – nie przyznano mu jednak wypłacanego zwalnianym w tym trybie trzymiesięcznego odszkodowania. Ponieważ odwołał się w tej sprawie do ministra, kolejny rozkaz personalny z 29 kwietnia zmienił poprzednią decyzję, przyznając mu odszkodowanie. Już po odejściu z resortu rozkazem ministra obrony narodowej został mianowany podpułkownikiem.

1 marca 1953 r. były funkcjonariusz podjął pracę na stanowisku starszego inżyniera Działu Ruchu w Centralnym Zarządzie Linii Międzymiastowych i Kabli, przemianowanym następnie na Centralny Zarząd Telekomunikacji. Choć w życiorysie pisanym bezpośrednio po odejściu z MBP wspominał o pracy w resorcie, to w następnych pomijał już ten epizod. W 1959 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Technikum Łączności dla Pracujących, a rok później ukończył dwuletnie Studium Ekonomii Łączności. Niejasna przeszłość okupacyjna, która przerwała karierę Gańki w MBP, nie przeszkodziła jednak w jego aktywnej działalności partyjnej w nowym miejscu pracy. Już w 1953 r. został I sekretarzem OOP, a rok później I sekretarzem POP. Tę ostatnią funkcję pełnił przez trzy kadencje. Został również członkiem Komitetu Dzielnicowego.

W 1960 r. Czesław Gańko przeszedł do Ministerstwa Łączności na stanowisko naczelnika wydziału w Departamencie Służby Telekomunikacyjnej – być może w związku ze zmianą pracy Departament Kadr MSW polecił komendantowi MO dzielnicy Warszawa-Stare Miasto przeprowadzenie wywiadu na jego temat. Podczas pracy w Ministerstwie Łączności również został I sekretarzem POP. W 1964 r. ukończył trzyipółletni Zaoczny Kurs Telekomunikacyjny (na poziomie wyższym) organizowany przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich, co pozwalało mu ubiegać się o stanowiska wymagające legitymowania się wyższym wykształceniem. W 1968 r. ukończył Wieczorową Szkołę Inżynierską w Bydgoszczy, uzyskując dyplom inżyniera elektronika. W 1968 r. został dyrektorem Departamentu Inwestycji w Ministerstwie Łączności, a przed powołaniem na stanowisko uzyskał zgodę na dopuszczenie do informacji tajnych i wykonywanie prac związanych z obronnością (MOB). W 1987 r. przeszedł na emeryturę. W listopadzie 1990 r. zwrócił się do UOP o wydanie potrzebnego dla celów kombatanckich zaświadczenia zarówno o przynależności do AK, jak też przebiegu służby w WOP i MBP.

Czesław Gańko zmarł 21 stycznia 2011 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Źródło: AIPN

Czesław Gańko

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Czesława Gańki na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

Awanse

Podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.), podpułkownik (b.d.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1974 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (b.d.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żona Czesława Gańki – Krystyna Danuta z d. Kłodzińska (w dokumentach występuje również jako Kołodzińska, ur. 1930 r.) pracowała jako urzędniczka. Małżeństwo miało dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/11679, Akta partyjne Czesława Gańki; AIPN, 0193/1863, Akta osobowe funkcjonariusza Czesława Gańki; AIPN, 2264/993, Teczka akt personalnych Czesława Gańki; AIPN, 1535/61868, Akta paszportowe Czesława Gańki; AIPN, 763/9025, Akta paszportowe Michała Gańki; AIPN, 0743/577, t. 13, Dopuszczenia do informacji tajnych w Ministerstwie Łączności; APW Milanówek, Centralny Rejestr Metryczek Wydanych Dowodów Osobistych, 2/1985; ASG w Szczecinie, 983/4, Ewidencja oficerów rzeszowskiego odcinka WOP, k. 142; ASG w Szczecinie, 218/72, Księga ewidencji przeniesień oficerów Departamentu WOP.

Antoni Zieliński

Gejler Łazarz

1897–?

Źródło: AIPN

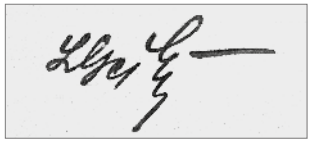

Urodził się 31 maja 1897 r. w Warszawie, w rodzinie Mojżesza (zm. 1927 r.) i Cecylii z d. Kółkier (Kujkier) (zm. 1930 r.). Oboje byli narodowości żydowskiej. Ojciec, z zawodu buchalter, był członkiem lewicującego Związku Pracowników Handlowych mającego swoją siedzibę przy ul. Zielnej 25 w Warszawie (to tam 16 grudnia 1918 r. założono Komunistyczną Partię Robotniczą Polski). Prawdopodobnie to właśnie Mojżesz Gejler ukształtował poglądy polityczne syna. Matka zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowywaniem ósemki dzieci – sześciu synów i dwóch córek.

Łazarz Gejler od 1907 r. uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego w Warszawie, które ukończył w roku 1915. Jego dalszą edukację przerwał wybuch I wojny światowej. Gdy 5 sierpnia 1915 r. wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy i rozpoczęły jej okupację, Gejler pracował jako zwykły robotnik w młynie, aby polepszyć sytuację ekonomiczną rodziny. W latach 1919–1921 służył w Wojsku Polskim w kawalerii, w stopniu szeregowego – niestety, nie zachowało się więcej informacji dotyczących jego udziału w wojnie polsko-bolszewickiej, np. w jakich oddziałach odbywał służbę wojskową. Od 1921 r. do wybuchu II wojny światowej Gejler pracował jako księgowy w różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Na przełomie lat 1930 i 1931 ukończył Wolną Wszechnicę Polską w Warszawie (funkcjonującą od 1918 r. prywatną szkołę wyższą), a w 1931 r. działające przy szkole Wyższe Studium dla Ekspertów Księgowych – jednak po wojnie nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających zdobyte wykształcenie. W okresie od października 1934 do lutego 1935 r. Gejler był przewodniczącym inteligencji pracującej stołecznego Stowarzyszenia dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładowego wśród Żydów w Polsce Agroid (Agro-Id) – powstało ono 21 kwietnia 1931 r., ale tak naprawdę swoją działalność rozpoczęło wraz z proklamowaniem 7 maja 1934 r. przez ZSRS tzw. Żydowskiego Obwodu Autonomicznego ze stolicą w Birobidżanie; gdy wyszło na jaw, że była to organizacja sterowana przez komunistów, 5 lutego 1935 r. władze w Warszawie zawiesiły jej działalność. Następnie Gejler prawdopodobnie wstąpił w szeregi Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, stając się jego szeregowym członkiem; należał do tej organizacji aż do września 1939 r. W latach 1935–1939 mieszkał w podwarszawskim Lesznie, gdzie zastał go wybuch wojny.

Po agresji Niemiec na Polskę Łazarz Gejler ewakuował się wraz z rodziną na wschód, by ostatecznie 21 października 1939 r., jak napisał w swoim życiorysie, wyemigrować do ZSRS, a *de facto* znaleźć się na terenach zagarniętych przez ZSRS po 17 września 1939 r. Bardzo szybko odnalazł się w nowej rzeczywistości. Od 1 listopada 1939 do 30 marca 1940 r. pracował w Sokółce w charakterze sekretarza Gwardii Robotniczej, a po jej reorganizacji – w milicji. 31 marca wyjechał wraz z żoną do teściów, którzy mieszkali w miejscowości Rafałówka Kościelna (obwód Równe), i pracował tam jako szef Wydziału Planowania Rejonowego Związku Spożywców. Po ataku Niemiec na Związek Radziecki, 29 czerwca 1941 r. ewakuował się do Kijowa, a po kilku dniach dalej na wschód do Saratowa. Następnie zamieszkał w miejscowości Bałaura, gdzie objął stanowisko szefa Wydziału Planowania w fabryce spirytusu. Stamtąd pod naporem postępującego błyskawicznie frontu ewakuował się do obwodu Kamerowo w zachodniej części Syberii – znalazł tam pracę w Zarządzie Gospodarstw Wiejskich, a następnie w charakterze starszego buchaltera w przemyśle leśnym. 15 października 1945 r. zwolnił się z zajmowanego stanowiska i od 1 listopada został przewodniczącym Związku Patriotów Polskich na miejscowość Stalińsk (rejon kuźniecki).

26 marca 1946 r. został repatriowany wraz z rodziną do kraju. 23 maja 1946 r. przybył do Szczecina, gdzie objął stanowisko buchaltera Sekcji Zaopatrzenia Materiałowego Wydziału Gospodarczego KW MO – został tam skierowany przez Wydział

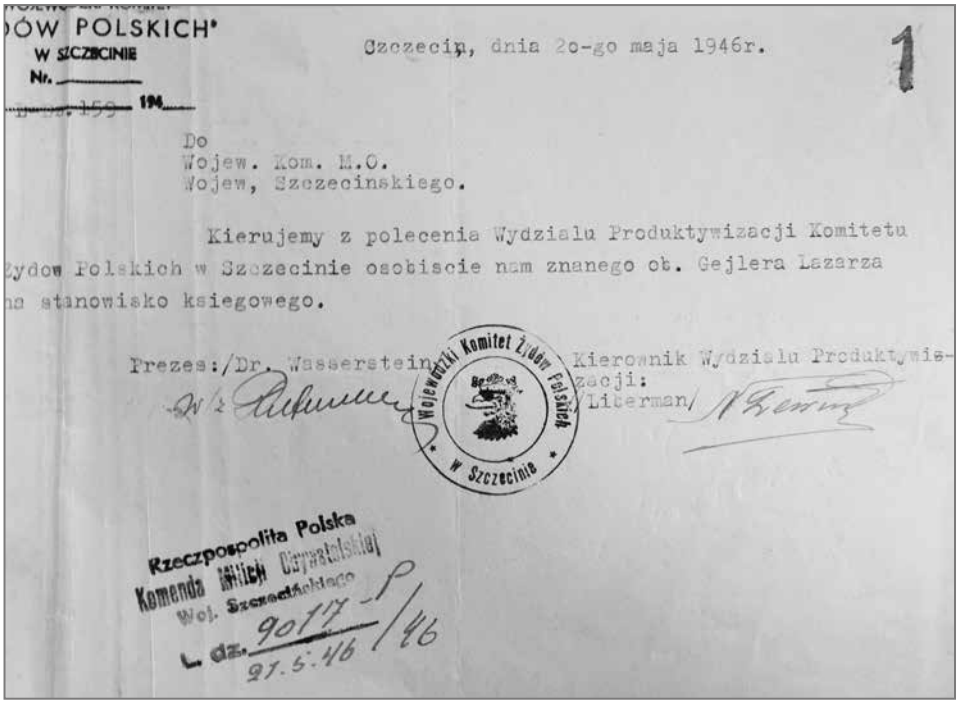

ÓW POLSKICH*
W SZCZECINIE
Nr. _____
194

Szczecin, dnia 20-go maja 1946r.

1

Do
Wojew. Kom. M.O.
Wojew. Szczecinskiego.

Kierujemy z polecenia Wydzialu Produktywizacji Komitetu Żydow Polskich w Szczecinie osobiscie nam znanego ob. Gejlera Lazarza na stanowisko ksiegowego.

Prezes: /Dr. Wasserstein/ Kierownik Wydziału Produktywizacji: /Liberman/

Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie

Rzeczpospolita Polska
Komenda Milicji Obywatelskiej
Woj. Szczecińskiego
L. dz. 9017-P/46
21.5.46

Źródło: AIPN

Pismo Wydziału Produktywizacji Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie o skierowaniu Łazarza Gejlera do pracy w MO, 20 maja 1946 r.

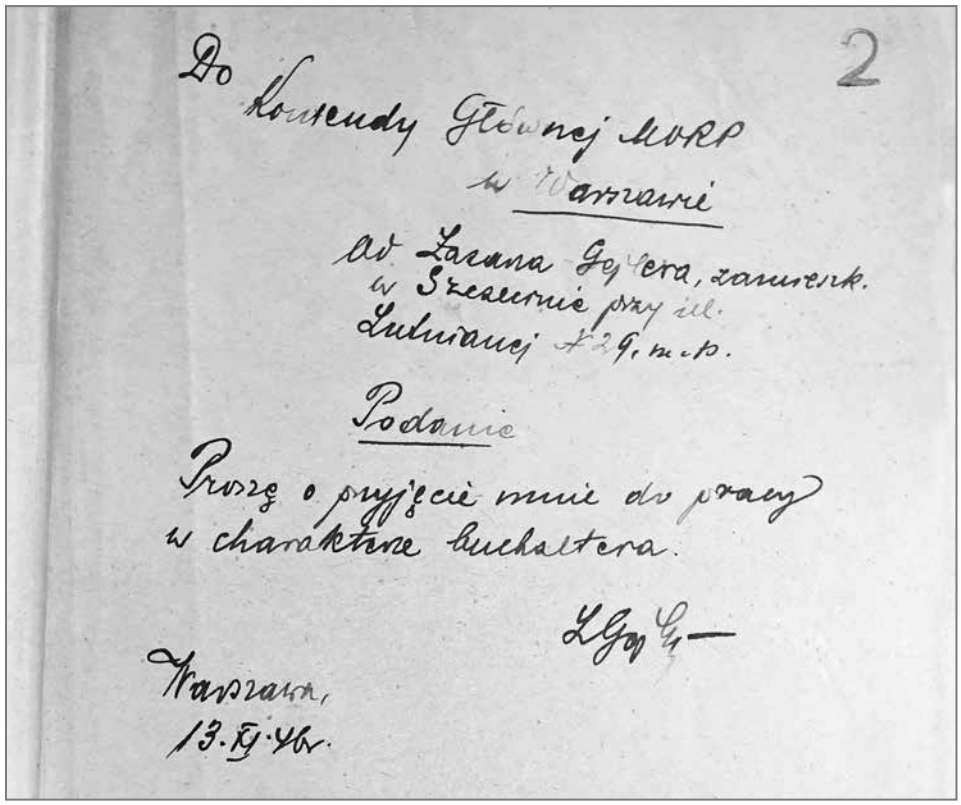

Do
Komendy Głównej MOPP
w Warszawie
od Łazarza Gejlera, zamieszk.
w Szczecinie przy ul.
Ludwikowej 29, m. 10.

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do pracy
w charakterze buchaltera.

Gejler

Warszawa,
13.XI.46r.

2

Źródło: AIPN

Podanie Łazarza Gejlera o przyjęcie do służby w MO, 13 listopada 1946 r.

Produktywizacji Wojewódzkiej Komisji Żydów Polskich w Szczecinie (instytucja ta stanowiła organ terenowy Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, będącego w latach 1944–1950 politycznym przedstawicielstwem tej mniejszości narodowej). 8 sierpnia 1946 r. wstąpił w szeregi PPR, co przełożyło się na rozwój jego kariery zawodowej oraz rychłe przenosiny do Warszawy. 25 listopada 1946 r. został przydzielony do Wydziału Finansowego KG MO na stanowisko buchaltera Sekcji Planowo-Budżetowej. Niewątpliwymi atutami, które pozwoliły mu na objęcie tego stanowiska, były przynależność do PPR oraz praca w milicji w okresie II wojny światowej. 1 czerwca 1947 r. został zatwierdzony na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Finansowego KG MO. Ponadto 11 maja 1948 r. ukończył Wyższy Kurs Administracji przy Prezydium Rady Ministrów.

Na wniosek zastępcy dyrektora Biura Finansowo-Budżetowego MBP płk. Edwarda Kaleckiego (właśc. Szymona Eli Tenenbauma) Gejler przeszedł z MO do pracy w MBP. Z dniem 15 maja 1949 r. został zatwierdzony na stanowisko naczelnika Wydziału III (Rewizji i Cenzury) Biura Finansowo-Budżetowego MBP.

Z dniem 1 lutego 1950 r. Gejler został mianowany naczelnikiem Wydziału VI (Przedsiębiorstw, Zakładów i Inwestycji) Biura Finansowo-Budżetowego MBP. 22 lipca 1950 r. awansowano go do stopnia porucznika, a już 1 stycznia roku następnego – do

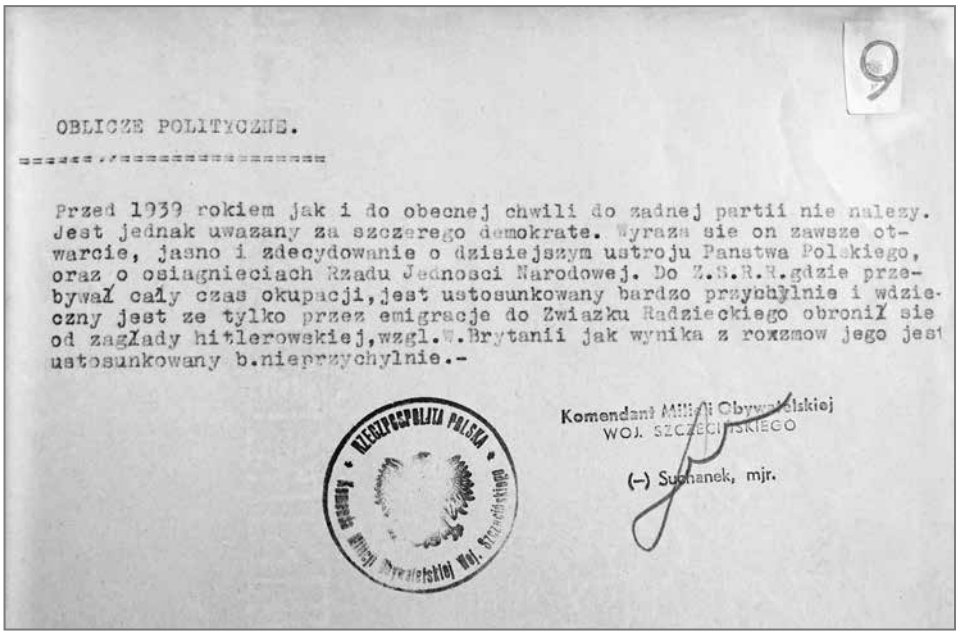

9

OBLICZE POLITYCZNE.

Przed 1939 rokiem jak i do obecnej chwili do żadnej partii nie należy. Jest jednak uważany za szczerego demokrate. Wyraża się on zawsze otwarcie, jasno i zdecydowanie o dzisiejszym ustroju Państwa Polskiego, oraz o osiągnięciach Rządu Jedności Narodowej. Do Z.S.R.R.gdzie przebywał cały czas okupacji, jest ustosunkowany bardzo przychylnie i wdzięczny jest ze tylko przez emigracje do Związku Radzieckiego obronił się od zagłady hitlerowskiej, wzgl.W.Brytanii jak wynika z rozmow jego jest ustosunkowany b.nieprzychylnie.-

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Komendant Milicji Obywatelskiej
WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

(–) Suchanek, mjr.

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Łazarza Gejlera

stopnia kapitana. 1 listopada 1952 r. został naczelnikiem Wydziału III (Przedsiębiorstw, Zakładów i Inwestycji) Departamentu Finansowego MBP, a 21 lipca 1954 r. awansowany do stopnia majora. Ostatecznie z dniem 20 grudnia 1954 r. objął ostatnie, jak się okazało, stanowisko w resorcie bezpieczeństwa publicznego – funkcję naczelnika Wydziału I (Planowania i Księgowości) Departamentu Finansowego KdsBP. Po zlikwidowaniu Komitetu, od 28 listopada 1956 r. zajmował analogiczne stanowisko do tego w Departamencie Finansowym MSW. W czerwcu 1957 r. dyrektor Departamentu Finansowego MSW Feliks Goldsztajn wnioskował o nadanie mu Orderu Sztandaru Pracy, pomimo informacji, „że żadnym działaczem politycznym nie był, a do partii wstąpił w 1946 r." (AIPN, 507/574, k. 57).

Ze służby w organach bezpieczeństwa Gejler został zwolniony 31 lipca 1957 r. Jego odejście z resortu miało jedynie charakter formalny, ponieważ z dniem następnym, tj. 1 sierpnia 1957 r. został zatrudniony w MSW jako pracownik kontraktowy. Powierzono mu wówczas stanowisko starszego inspektora w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, czyli agendzie rządowej odpowiedzialnej za ewakuację obywateli polskich narodowości polskiej i żydowskiej, głównie z terenów zagarniętych przez ZSRS po 17 września 1939 r., oraz ewakuację obywateli polskich narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z terytorium Polski do odpowiednich republik. Funkcjonariusz pracował tam do 30 czerwca 1958 r. – gdy masowa repatriacja na podstawie umowy z ZSRS z 1957 r. dobiegła końca (formalnie nastąpiło to 31 grudnia 1958 r.).

6 listopada 1960 r. otrzymał rentę za wysługę lat. W 1961 r. został zatrudniony w redakcji żydowskiego dziennika „Fołks-Sztyme" („Głos Ludu"). Gejler był rów-

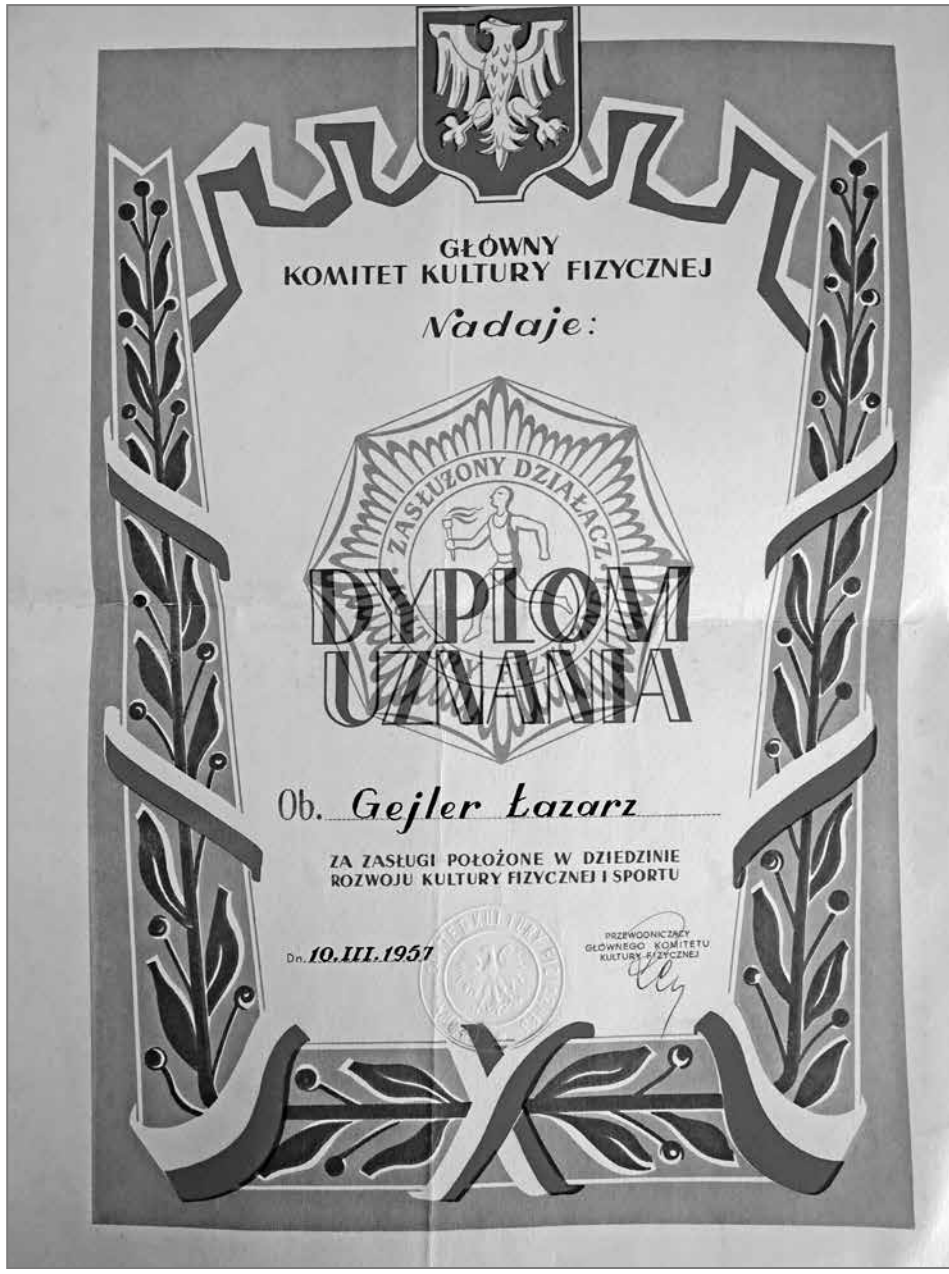

Źródło: AIPN

Dyplom uznania za zasługi w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej i sportu otrzymany przez Łazarza Gejlera

nież, wraz z Edwardem Gabarą, autorem opracowania pt. *Kronika ruchu robotniczego i związkowego w środowisku żydowskim w 1922 roku*, opublikowanego w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego" w 1969 r.

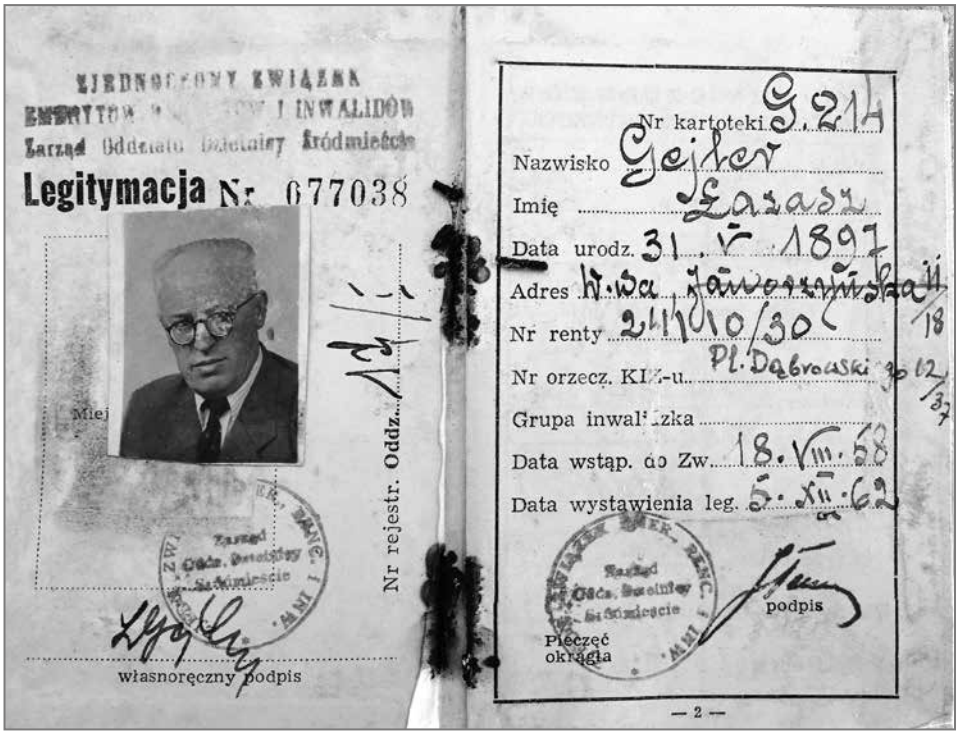

Źródło: AIPN

Legitymacja Łazarza Gejlera jako członka Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

W tym okresie należał do grona osób rozczarowanych komunizmem. Mimo posiadania legitymacji PZPR bliższe były mu postawy syjonistyczne. Uważał, że „kwestia żydowska może być rozwiązana jedynie poprzez emigrację Żydów do Izraela" (AIPN, 507/574, k. 53). Podobną postawę prezentowały także jego żona i córka. Ta ostatnia, jak odnotowano w informacji stworzonej przez Departament II MSW, „krytycznie odnosi się do Kierownictwa naszej partii, uważając, że ogranicza ono postępowy ruch polskiej inteligencji. Do Związku Radzieckiego [wszyscy – przyp. M.N.] są wręcz wrogo ustosunkowani" (AIPN, 507/574, k. 53).

Łazarz Gejler utrzymywał kontakty z byłym sekretarzem Poselstwa Izraela w Warszawie Jaakovem Barmorem (właśc. Bar-Morem), który 8 lipca 1958 r. został wydalony z PRL i uznany za *persona non grata*. Oficjalnie Barmora wydalono za rzekome werbowanie obywateli polskich do działań niezgodnych z interesem państwa, nieoficjalnie – „miał on interesować się pracą polskiego aparatu bezpieczeństwa, nawiązywał kontakty z byłymi pracownikami MBP" (P. Piotrowski, *Od konfrontacji do współpracy…*, s. 52). Gejler utrzymywał również kontakty z innym sekretarzem Poselstwa Izraela – Nezerem, który – jak pisano w notatce Departamentu II MSW – „często bywa u nich w domu, a zażyłe stosunki z Gejlerem potwierdza fakt, że Nezer nie uprzedza ich o swoich wizytach i przebywa tam po kilka godzin" (AIPN, 507/574, k. 53). Podejrzewany był także o kolportowanie literatury żydowskiej w Polsce oraz przemycanie jej

Źródło: AIPN

Łazarz Gejler

do ZSRS. Miał także pośredniczyć w przekazywaniu tam korespondencji z Izraela. Dodatkowo Gejler utrzymywał bliskie kontakty z Jakubem Serfem (właśc. Naftalim Hercem Konem), żydowskim pisarzem i poetą, któremu po przyjeździe do Polski w 1959 r. pomagał w „urządzeniu się oraz uzyskaniu pracy w redakcji Fołks-Sztyme, jak również informował go o ocenie jego artykułów przez kierownictwo redakcji" (AIPN, 507/574, k. 54). Serf został aresztowany przez bezpiekę pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Izraela, kiedy po powrocie z Rumunii jako wysłannik „Fołks-Sztyme" chciał opublikować artykuł o obozach koncentracyjnych dla więźniów politycznych i obozach pracy dla Żydów w tym kraju. Ponieważ w Polsce nie uzyskał zgody na publikację, zgłosił się do żydowskiej gazety wychodzącej w USA, co było bezpośrednim powodem jego aresztowania. Po tym wydarzeniu Gejler starał się „poprzez swoje wpływy nie dopuścić do procesu Serfa oraz spowodować jego zwolnienie z więzienia, zamierzając interweniować u Jarosława Iwaszkiewicza oraz w KC PZPR" (AIPN, 507/574, k. 54).

9 lutego 1961 r. Prokuratura dla m.st. Warszawy wszczęła przeciwko Łazarzowi Gejlerowi śledztwo, zarzucając mu przestępstwo z art. 24 § 1 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Został on oskarżony o przechowywanie we własnym mieszkaniu pism zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną krzywdę interesom państwa polskiego. Postępowanie to było konsekwencją rewizji, jaką przeprowadzono w mieszkaniu Gejlerów 27 stycznia 1961 r. w związku ze śledztwem w sprawie Jakuba Serfa. Zarekwirowano wówczas dwa teksty: esej żydowskiego dziennikarza i działacza społeczno-politycznego Henryka Zołotowa pt. *Rozmyślania nad problemem syjonistycznego Izkor* oraz antyżydowską ulotkę podpisaną przez Komitet Rewolucyjny. Ulotki o treści antysemickiej miały być rozprowadzane podczas VIII Plenum KC PZPR – w posiadanie jednej z nich wszedł były współpracownik Gejlera, Benedykt Krzysiak (wyemigrował do Australii), który następnie przekazał ją Gejlerowi. Komitet Rewolucyjny atakował w niej społeczność żydowską, wskazując, „że wszystkie wysokie stanowiska obsadzane są przez osoby pochodzenia żydowskiego oraz że radio i prasa także są w rękach tych osób" (AIPN, 507/571, k. 20). Gejler twierdził, że zachował tę ulotkę z ciekawości oraz że jej nie rozpowszechniał. Na pytanie prokuratora, dlaczego nie zameldował o niej swoim przełożonym, odpowiedział: „Nie wiem". Prawdopodobnie oficer zachował tę ulotkę jako dowód rosnącego antysemityzmu wśród kierownictwa politycznego partii. Był to zapewne jeden z czynników, które utwierdziły go w decyzji o emigracji do Izraela. Ostatecznie postępowanie zostało umorzone „z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu". Prokurator w toku śledztwa ustalił, że Gejler miał „między innymi trzy pisma zawierające zniekształcone informacje na temat Żydów w Polsce i w Związku Radzieckim", jednak w jego „działaniu […] nie było zamiaru szkodzenia interesom Państwa Polskiego" (AIPN, 507/574, k. 60, 62).

W toku postępowania zwrócono także uwagę, że podczas służby w resorcie Gejler traktowany był łagodnie przez swoich przełożonych. Świadczyć o tym miało powierzchowne wykonywanie tzw. kontroli specjalnej, która polegała m.in. na aktualizowaniu informacji o postawie ideologicznej funkcjonariusza oraz jego rodziny. „W odniesieniu

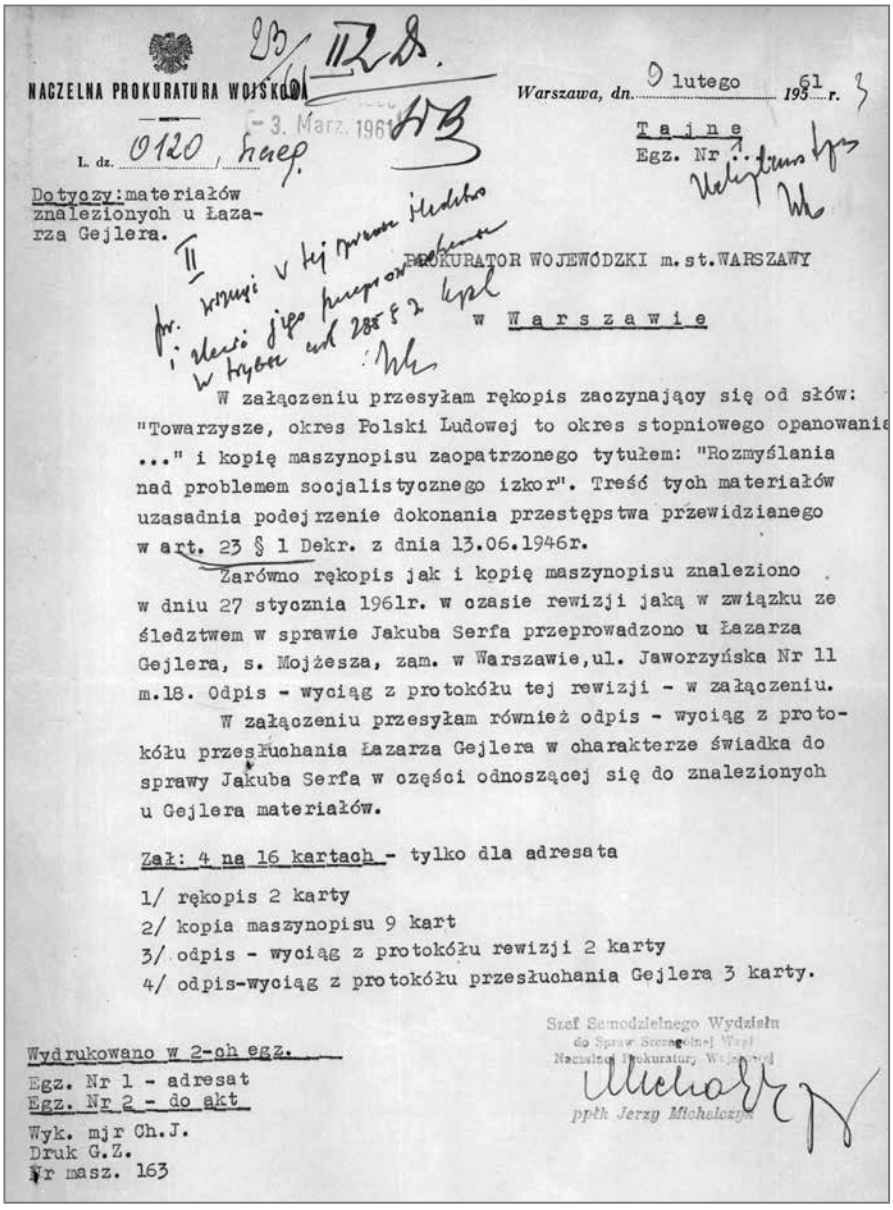

NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA

Warszawa, dn. 9 lutego 1961 r.

L. dz. 0120/Inspr.

Tajne
Egz. Nr 1

Dotyczy: materiałów znalezionych u Łazarza Gejlera.

PROKURATOR WOJEWÓDZKI m.st. WARSZAWY
w Warszawie

W załączeniu przesyłam rękopis zaczynający się od słów: "Towarzysze, okres Polski Ludowej to okres stopniowego opanowania ..." i kopię maszynopisu zaopatrzonego tytułem: "Rozmyślania nad problemem socjalistycznego izkor". Treść tych materiałów uzasadnia podejrzenie dokonania przestępstwa przewidzianego w art. 23 § 1 Dekr. z dnia 13.06.1946r.

Zarówno rękopis jak i kopię maszynopisu znaleziono w dniu 27 stycznia 1961r. w czasie rewizji jaką w związku ze śledztwem w sprawie Jakuba Serfa przeprowadzono u Łazarza Gejlera, s. Mojżesza, zam. w Warszawie, ul. Jaworzyńska Nr 11 m.18. Odpis - wyciąg z protokółu tej rewizji - w załączeniu.

W załączeniu przesyłam również odpis - wyciąg z protokółu przesłuchania Łazarza Gejlera w charakterze świadka do sprawy Jakuba Serfa w części odnoszącej się do znalezionych u Gejlera materiałów.

Zał: 4 na 16 kartach - tylko dla adresata

1/ rękopis 2 karty
2/ kopia maszynopisu 9 kart
3/ odpis - wyciąg z protokółu rewizji 2 karty
4/ odpis-wyciąg z protokółu przesłuchania Gejlera 3 karty.

Szef Samodzielnego Wydziału do Spraw Szczególnej Wagi Naczelnej Prokuratury Wojskowej
ppłk Jerzy Michalczyk

Wydrukowano w 2-ch egz.
Egz. Nr 1 - adresat
Egz. Nr 2 - do akt

Wyk. mjr Ch.J.
Druk G.Z.
Nr masz. 163

Źródło: AIPN

Pismo Naczelnej Prokuratury Wojskowej w sprawie odnalezionych u Łazarza Gejlera podejrzanych materiałów, 9 lutego 1961 r.

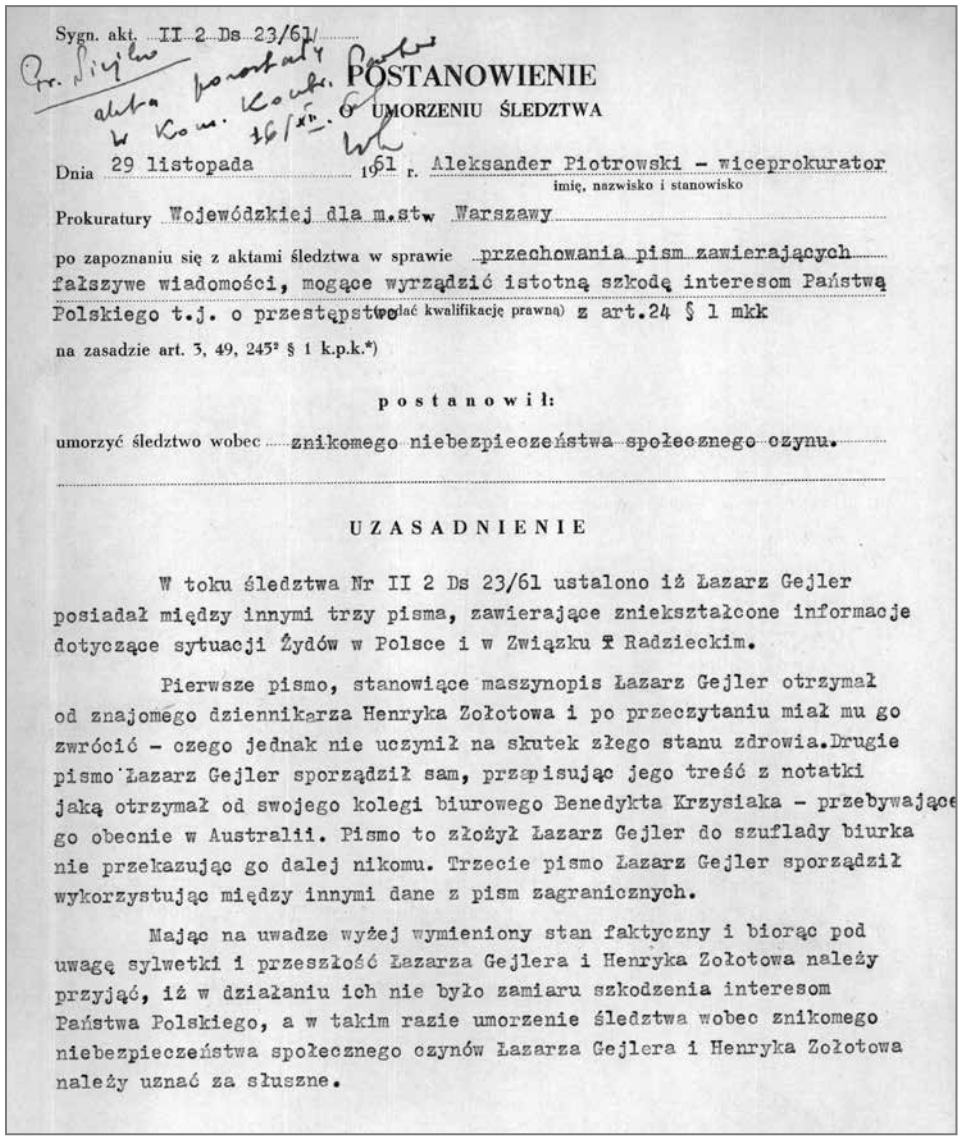

Sygn. akt. II 2 Ds 23/61

Fr. Sigiło akta poruszały w Kom. Kontr. 16/XI.

POSTANOWIENIE
O UMORZENIU ŚLEDZTWA

Dnia 29 listopada 1961 r. Aleksander Piotrowski – wiceprokurator
imię, nazwisko i stanowisko

Prokuratury Wojewódzkiej dla m.stw Warszawy

po zapoznaniu się z aktami śledztwa w sprawie przechowania pism zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego t.j. o przestępstwo (podać kwalifikację prawną) z art.24 § 1 mkk

na zasadzie art. 3, 49, 245[2] § 1 k.p.k.*)

p o s t a n o w i ł:

umorzyć śledztwo wobec znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu.

U Z A S A D N I E N I E

W toku śledztwa Nr II 2 Ds 23/61 ustalono iż Łazarz Gejler posiadał między innymi trzy pisma, zawierające zniekształcone informacje dotyczące sytuacji Żydów w Polsce i w Związku Radzieckim.

Pierwsze pismo, stanowiące maszynopis Łazarz Gejler otrzymał od znajomego dziennikarza Henryka Zołotowa i po przeczytaniu miał mu go zwrócić – czego jednak nie uczynił na skutek złego stanu zdrowia. Drugie pismo Łazarz Gejler sporządził sam, przepisując jego treść z notatki jaką otrzymał od swojego kolegi biurowego Benedykta Krzysiaka – przebywające go obecnie w Australii. Pismo to złożył Łazarz Gejler do szuflady biurka nie przekazując go dalej nikomu. Trzecie pismo Łazarz Gejler sporządził wykorzystując między innymi dane z pism zagranicznych.

Mając na uwadze wyżej wymieniony stan faktyczny i biorąc pod uwagę sylwetki i przeszłość Łazarza Gejlera i Henryka Zołotowa należy przyjąć, iż w działaniu ich nie było zamiaru szkodzenia interesom Państwa Polskiego, a w takim razie umorzenie śledztwa wobec znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynów Łazarza Gejlera i Henryka Zołotowa należy uznać za słuszne.

Źródło: AIPN

Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie Łazarza Gejlera, 29 listopada 1961 r.

do Gejlera jego przełożeni, jak również Dep[artament] Kadr byli bardzo wspaniałomyślni. Kontrolę specjalną przeprowadzono b[ardzo] powierzchownie, nie wyjaśniając bardzo wielu istotnych szczegółów dot. przeszłości Gejlera i jego rodziny. Odnośnie [do] rodziny zamieszkałej w Izraelu i Francji Gejler w ogóle nie składał żadnych wyjaśnień. W aktach znajduje się tylko jedna charakterystyka służbowa, i to z okresu jego służby w KW MO w Szczecinie" (AIPN, 507/574, k. 57). Wiadomo także, że w latach 1962, 1964 i 1967 funkcjonariusz wyjeżdżał do ZSRS, gdzie miał brata Grzegorza, mieszkającego w Moskwie.

W 1969 r. Łazarz Gejler wraz z małżonką za pośrednictwem ambasady Królestwa Niderlandów wyjechał na pobyt stały do Izraela. Dołączyli oni do córki, która wyemigrowała w roku 1968 i zamieszkała w miejscowości Cholon. W następstwie emigracji oficer został wpisany do indeksu osób niepożądanych w PRL – wpis cofnięto 7 lutego 1979 r. Jego dalsze losy i data zgonu pozostają nieznane.

Awanse

Porucznik (1950 r.), kapitan (1951 r.), major (1954 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1957 r.).

Znajomość języków obcych

Jak deklarował w ankiecie personalnej, biegle posługiwał się w mowie i piśmie językami rosyjskim, niemieckim i żydowskim (nie wiadomo, czy chodzi o jidysz, czy o język hebrajski).

Informacje o rodzinie

Żonaty z Marią z d. Koppel (ur. 1902 r.), z zawodu pielęgniarką. Z małżeństwa tego urodziła się córka.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/8142, Akta osobowe funkcjonariusza Łazarza Gejlera; AIPN, 507/574, Akta prokuratora w sprawie przeciwko Łazarzowi Gejlerowi; AIPN, 1268/28378, Akta osobowe cudzoziemca Łazarza Gejlera; AIPN Sz, 0023/881, Akta osobowe funkcjonariusza Łazarza Gejlera; AIPN, 0423/7821, Kontrola korespondencji osób będących w zainteresowaniu Departamentu II MSW; AIPN, 0423/9428, Materiały dotyczące Marii Gejler; AIPN, 1572/2623, Etaty Wydziału Finansowego, Biura Finansowo-Budżetowego, a następnie Departamentu Finansowego z lat 1945–1954. Tabela zaszeregowania funkcjonariuszy obowiązująca od 1 X 1954 r.; J. Dyduch, *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009*, Warszawa 2010, s. 367; Ł. Gejler, E. Gabara, *Kronika ruchu robotniczego i związkowego w środowisku żydowskim w 1922 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1969, nr 70, s. 73–99; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 277; P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004; Z. Okręt, *Zbliżał się I Zjazd* [w:] *KPP. Wspomnienia z pola walki*, Warszawa 1951; I. Piekarski, *Agroid i Birobidżan*, „Studia Judaica" 2007, nr 1 (19), s. 101; P. Piotrowski, *Od konfrontacji do współpracy. Polskie i izraelskie służby specjalne*, „Biuletyn IPN" 2005, nr 11, s. 52.

Mariusz Naworski

Glidman Jakub

1905–2000

Źródło: AIPN

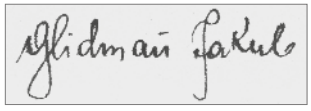

Urodził się 29 marca 1905 r. w Radomiu, w rodzinie Łazarza (ur. 1876 r.) i Lei (ur. 1872 r.) z d. Chwat. Jego rodzice i dziadkowie byli narodowości żydowskiej; on sam w 1946 r., na początku służby w MBP, deklarował narodowość żydowską, w późniejszym okresie zaś w dokumentach najczęściej pojawiała się informacja o narodowości polskiej. Ojciec Jakuba pracował umysłowo (był urzędnikiem), a matka zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi: synem oraz dwiema córkami – Heleną (ur. 1904 r.) i Eugenią (ur. 1912 r.). Wkrótce po urodzeniu się Jakuba rodzina przeniosła się do Łodzi, gdzie ojciec otrzymał posadę buchaltera w Banku Wzajemnego Kredytu. Wszyscy bliscy, którzy pozostali podczas wojny na terytorium kontrolowanym przez Niemców, najprawdopodobniej zostali zamordowani przez okupanta.

Jakub Glidman w 1915 r. ukończył szkołę powszechną w Łodzi, a w 1921 tamtejszą sześcioletnią Szkołę Handlową. Z uwagi na trudną sytuację finansową rodziny nie mógł kontynuować nauki i był zmuszony podjąć pracę zarobkową. Początkowo znalazł zatrudnienie jako pomocnik buchaltera w fabryce włókienniczej, następnie pracował w magazynie fabryki tekstyliów. W latach 1923–1926 uczęszczał również do gimnazjum – po jego ukończeniu przeprowadził się do stolicy i został zatrudniony w warszawskim oddziale Łódzkiego Banku Depozytowego S.A. W instytucji tej pracował do wybuchu II wojny światowej. W 1928 r. rozpoczął studia eksternistyczne na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1934 r., po zdaniu egzaminów końcowych (wszystkie na ocenę dostateczną), otrzymał tytuł magistra praw. W 1936 r. rozpoczął aplikację adwokacką w Łodzi, którą odbywał pod kierunkiem swojej szwagierki Felicji Lewin.

Glidman nie służył w wojsku ani nie brał udziału w kampanii polskiej 1939 r. 7 września wyjechał wraz z żoną z Warszawy w kierunku Brześcia n. Bugiem – ostatecznie osiedlił się w Równem, będącym wówczas pod sowiecką okupacją. Od listopada 1939 r. pracował jako starszy buchalter w Zakładach Mechanicznych Budownictwa Drogi nr 1 Kijów–Lwów Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Po rozpoczęciu operacji „Barbarossa", 25 czerwca 1941 r. wraz z żoną ewakuował się do Samarkandy w Uzbeckiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, gdzie zatrudniono go w Banku Państwowym. Następnie od kwietnia 1943 do sierpnia 1944 r. pracował na

stanowisku kierownika Wydziału Finansowego Związku Spółdzielni Przemysłowych i Transportowych.

W kwietniu 1944 r. Jakub Glidman wstąpił do ZPP, w którym pełnił początkowo funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu Bagiszamalskiego w obwodzie samarkandzkim, a od czerwca 1944 r. był sekretarzem odpowiedzialnym Zarządu Obwodowego ZPP w Samarkandzie (odpowiadał wówczas m.in. za prowadzenie działalności organizacyjnej, propagandowej oraz kulturalnej wśród tamtejszych Polaków). Oddelegowano go także do współpracy ze Zrzeszeniem Studentów w Samarkandzie, które sprawowało opiekę nad polskimi studentami w tej części ZSRS. Po zakończeniu wojny Glidman, który od czerwca 1945 r. należał do PPR, uczestniczył w organizowaniu repatriacji ludności polskiej z obwodu samarkandzkiego do Polski – ostatnim transportem powrócił wraz z żoną do kraju i zamieszkał w Otwocku.

W okresie przedwojennym Jakub Glidman nie należał do żadnego ugrupowania politycznego, aczkolwiek w 1949 r. opisywał swoją postawę następująco: „Do KPP nie należałem. Pomagałem w jej pracy, udzielając swego mieszkania na zebrania partyjne, drukowanie ulotek i odezw, przechowywanie materiałów i udzielanie schronienia towarzyszom" (AAN, ZADRR, t. 17014, k. 2). Można przypuszczać, że trudności ekonomiczne, z jakimi zetknął się w dzieciństwie, spowodowały jego podatność na ideologię marksistowską – co przejawiało się chociażby w organizowaniu akcji protestacyjnych podczas nauki w gimnazjum i pracy w warszawskim oddziale Łódzkiego Banku Depozytowego. W związku ze wspieraniem działalności komunistycznej w 1937 r. miał być przetrzymywany dwa dni w areszcie śledczym.

Kiedy 23 lipca 1946 r. Glidman zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do MBP, powołał się na znajomości z pracownikami „Trybuny Ludu", Ministerstwa Sprawiedliwości oraz UB. W 1985 r. twierdził, że pracując w Łódzkim Banku Depozytowym, zetknął się m.in. z Jerzym Tepichtem i Marianem Minkendorfem. Ten ostatni, w momencie przyjmowania Glidmana do resortu bezpieczeństwa, był inspektorem Wydziału Finansowego MBP, a w latach 1954–1957 zajmował stanowiska kierownicze, m.in. naczelnika Wydziału Finansowego Departamentu Finansowego MBP i naczelnika Wydziału III Departamentu Finansowego KdsBP. Na korzyść Glidmana w kontekście podjęcia przez niego pracy w MBP niewątpliwie działało również to, iż pełnił on wcześniej ważne funkcje w strukturach obwodowych i regionalnych ZPP.

Źródło: AIPN

Jakub Glidman

8 sierpnia 1946 r. Jakub Glidman rozpoczął służbę w MBP na stanowisku p.o. kierownika Sekcji Spraw Emerytalnych Biura Personalnego MBP. 22 lipca następnego roku nadano mu stopień porucznika, po czym 27 września awansował na kierownika Samodzielnej Sekcji Emerytur i Odszkodowań tej jednostki. 27 lutego 1948 r., na skutek zmian organizacyjnych, por. Glidmana mianowano kierownikiem Sekcji Emerytur i Odszkodowań Biura Finansowo-Budżetowego MBP – na

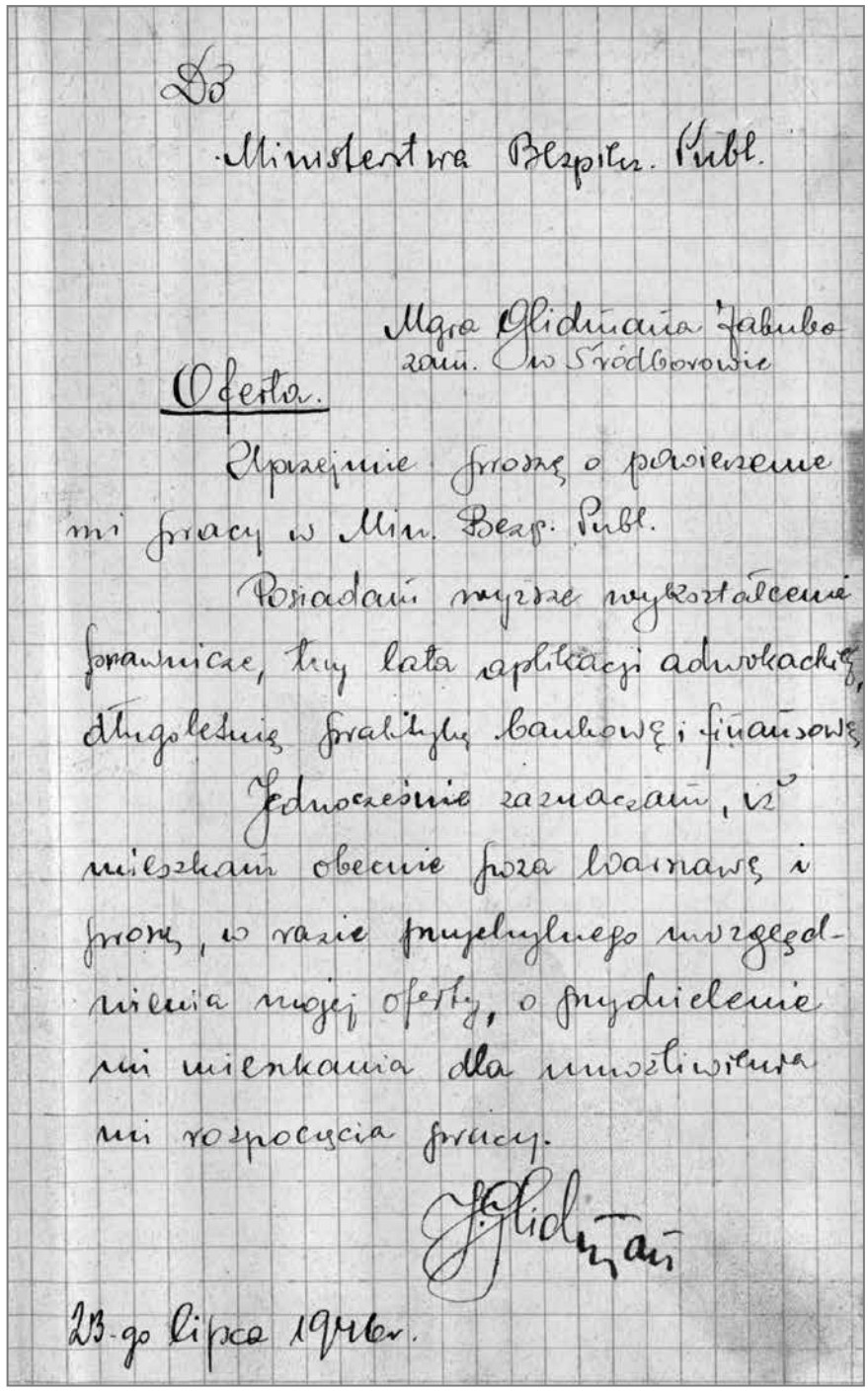

Do
Ministerstwa Bezpiecz. Publ.

Mgra Glidmana Jakuba
zam. w Śródborowie

Oferta.

Uprzejmie proszę o powierzenie mi pracy w Min. Bezp. Publ.

Posiadam wyższe wykształcenie prawnicze, trzy lata aplikacji adwokackiej, długoletnią praktykę bankową i finansową.

Jednocześnie zaznaczam, iż mieszkam obecnie poza Warszawą i proszę, w razie pozytywnego rozpatrzenia mojej oferty, o przydzielenie mi mieszkania dla umożliwienia mi rozpoczęcia pracy.

Glidman

23-go lipca 1946r.

Źródło: AIPN

Podanie Jakuba Glidmana o przyjęcie do pracy w MBP, 23 lipca 1946 r.

tym stanowisku pozostał do 14 maja 1949 r. 31 grudnia 1948 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Kolejne przekształcenia struktur MBP spowodowały, że 15 maja 1949 r. Glidman został naczelnikiem Wydziału IV Biura Finansowo-Budżetowego, zajmującego się sprawami emerytur i odszkodowań.

Źródło: AIPN

Jakub Glidman

Za swoją pracę funkcjonariusz zbierał wyłącznie pochlebne opinie przełożonych i oceniany był wysoko. W jednej z charakterystyk zapisano m.in., że „posiada duże wyrobienie polityczne, dużo pracuje społecznie z poczuciem odpowiedzialności. […] od początku swojej pracy w organach bezpieczeństwa zajmuje się sprawami emerytur i odszkodowań, […] włożył dużo pracy w początkach organizowania [Wydziału IV – P.B.], a potem w uporządkowanie i przyspieszenie załatwiania spraw, posiada dużą znajomość i praktykę w pracy, jest odpowiedzialny, samodzielny i inicjatywny, jest zdyscyplinowany, tajemnicy służbowej przestrzega" (AIPN, 0194/2132, k. 62). Od 1952 r. oficer prowadził wykłady w ramach szkolenia partyjnego, co oznaczało, że cieszył się dużym zaufaniem ze strony przełożonych. Zwrócono jedynie uwagę na utrzymywanie przez jego żonę kontaktów korespondencyjnych z rodziną zamieszkałą w Izraelu, lecz nie przykładano do tego zbyt dużej wagi i w tym okresie nie wpłynęło to na jego sytuację zawodową.

Źródło: AIPN

Jakub Glidman

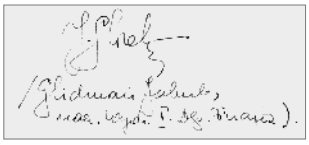

1 listopada 1952 r. w wyniku kolejnej reorganizacji kpt. Glidman został naczelnikiem Wydziału VI Departamentu Finansowego MBP – w praktyce zakres jego zadań nie uległ większym zmianom, ponieważ w przypadku tej jednostki doszło jedynie do zmiany numeracji. 30 października 1952 r. oficer otrzymał awans do stopnia majora. Ponieważ nadal cieszył się doskonałymi opiniami przełożonych, 15 maja 1953 r. mianowano go naczelnikiem Wydziału Ogólno-Organizacyjnego w Departamencie Finansowym – funkcję tę sprawował do 30 grudnia 1954 r.

Po zlikwidowaniu MBP oficer został przekazany do dyspozycji MSW, gdzie został naczelnikiem Wydziału Ogólnego Departamentu Finansowo-Księgowego, pracując na tym stanowisku od końca grudnia 1954 do 30 kwietnia 1955 r.

1 maja 1955 r. rozpoczął się nowy rozdział w karierze Jakuba Glidmana, ponieważ został on mianowany

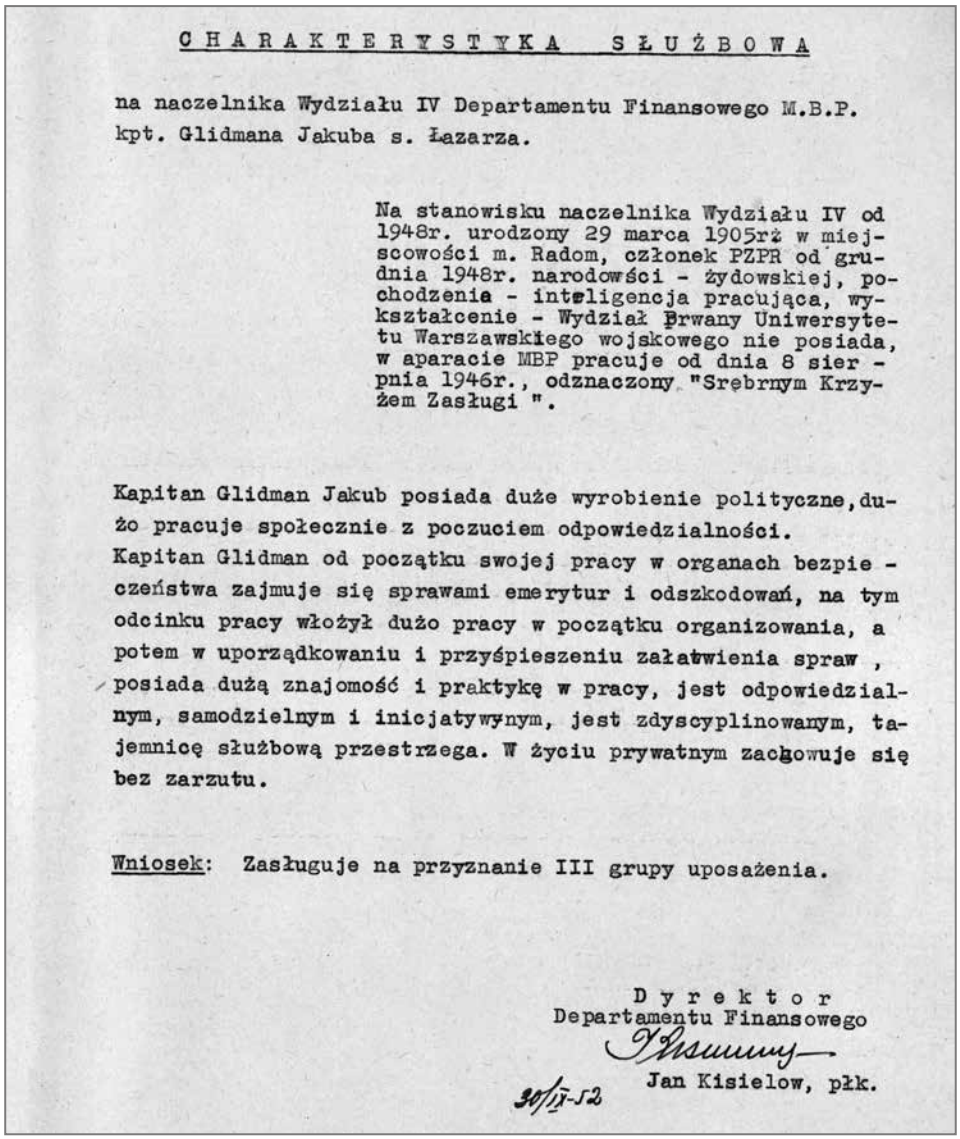

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

na naczelnika Wydziału IV Departamentu Finansowego M.B.P.
kpt. Glidmana Jakuba s. Łazarza.

Na stanowisku naczelnika Wydziału IV od 1948r. urodzony 29 marca 1905rż w miejscowości m. Radom, członek PZPR od grudnia 1948r. narodowości - żydowskiej, pochodzenia - inteligencja pracująca, wykształcenie - Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego wojskowego nie posiada, w aparacie MBP pracuje od dnia 8 sier - pnia 1946r., odznaczony "Srebrnym Krzyżem Zasługi ".

Kapitan Glidman Jakub posiada duże wyrobienie polityczne, dużo pracuje społecznie z poczuciem odpowiedzialności. Kapitan Glidman od początku swojej pracy w organach bezpieczeństwa zajmuje się sprawami emerytur i odszkodowań, na tym odcinku pracy włożył dużo pracy w początku organizowania, a potem w uporządkowaniu i przyśpieszeniu załatwienia spraw , posiada dużą znajomość i praktykę w pracy, jest odpowiedzialnym, samodzielnym i inicjatywnym, jest zdyscyplinowanym, tajemnicę służbową przestrzega. W życiu prywatnym zachowuje się bez zarzutu.

Wniosek: Zasługuje na przyznanie III grupy uposażenia.

Dyrektor
Departamentu Finansowego
Jan Kisielow, płk.

30/IX-52

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jakuba Glidmana, 30 września 1952 r.

starszym inspektorem w kierownictwie Departamentu Finansowego MSW. Od 1 października 1955 do 30 czerwca 1959 r. pracował w tym ministerstwie jako pracownik cywilny. 1 lipca 1957 r. przydzielony został do Samodzielnej Sekcji V Departamentu Finansowego MSW, która zajmowała się organizacją księgowości i odszkodowań, a następnie organizacją rachunkowości. Dokładnie dwa lata później został przeniesiony do Wydziału II tej jednostki, odpowiadającego za sprawy płacowe – bardzo przydatne okazało się wówczas jego wykształcenie prawnicze. W Departamencie Finansowym

odpowiadał za sprawy odszkodowań; jako radca prawny rozpatrywał roszczenia wnoszone z tytułu strat poniesionych przez obywateli w związku z działalnością resortu. Ponieważ przepisy wymagały, by obsadzane przez niego stanowisko zajmował funkcjonariusz MO, 1 lipca 1959 r. został formalnie zatrudniony w tej formacji na okres służby przygotowawczej, po czym 18 grudnia 1959 r. mianowano go majorem MO. Jakub Glidman apogeum swojej kariery w resorcie osiągnął 2 lipca 1962 r., kiedy to awansował na stopień podpułkownika. Po uzyskaniu wieku emerytalnego oficer znalazł się w grupie 29 funkcjonariuszy centrali MSW, którym dążące do reorganizacji struktur kierownictwo resortu zaproponowało odejście ze służby. Glidman wyraził na to zgodę i z dniem 31 grudnia 1965 r. przeszedł na emeryturę. Okres, kiedy

Źródło: AIPN

Jakub Glidman

Fot. Witold Bagieński

Grób Jakuba Glidmana na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie

pracował w MSW jako pracownik cywilny, został specjalną decyzją ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara uznany za lata służby, co przełożyło się na przyznanie mu wyższej odprawy. Z uwagi na posiadanie przez podpułkownika informacji stanowiących tajemnicę państwową, do końca 1968 r. nie mógł on wyjeżdżać do krajów kapitalistycznych, a także Albanii, Jugosławii i na Kubę.

Po przejściu na emeryturę Jakub Glidman nie podejmował już działalności zawodowej, aczkolwiek udzielał się społecznie. Do maja 1968 r. był przewodniczącym Rady Osiedlowej nr 6 Warszawa-Mokotów, a do 1974 r. pełnił funkcję członka Zarządu Rejonowego Frontu Jedności Narodu. Oprócz tego od 17 grudnia 1985 r. był członkiem zwyczajnym ZBoWiD.

Zmarł 19 kwietnia 2000 r. Został pochowany na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej.

Awanse

Porucznik (1947 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1962 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie oraz słabą francuskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Sarą (Sylwią) Glidman z d. Lewin (1904–1983), która była z zawodu nauczycielką matematyki. Studia wyższe ukończyła w 1932 r. Po powrocie do Polski pracowała jako wychowawczyni w domu dziecka w Otwocku, po czym znalazła zatrudnienie w Ministerstwie Oświaty, a następnie jako matematyczka była adiunktem na Wydziale Geodezji i Kartografii oraz w Katedrze Geometrii Wyższej Politechniki Warszawskiej, wieńcząc swoją karierę naukową uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 17014, Akta Jakuba Glidmana; AIPN, 0194/2132, Akta osobowe funkcjonariusza Jakuba Glidmana; AIPN, 2174/1034, Akta osobowe Jakuba Glidmana; AIPN, 1005/213840, Akta paszportowe Jakuba Glidmana; AIPN, 1005/140101, Akta paszportowe Sylwii Glidman; AUdsKiOR, K 75784, Akta osobowe Jakuba Glidmana; A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi ZSRS (1943–1946)*, Łódź 1991, s. 150.

Przemysław Benken

Głodkiewicz Janusz

1924–2002

Źródło: AIPN

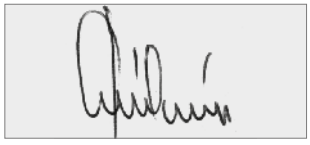

Urodzony 25 kwietnia 1924 r. w Warszawie w rodzinie Stanisława (1890–1950) i Eugenii z d. Żołędowskiej (1895–1978). Jego ojciec był z zawodu szewcem zatrudnionym w fabryce obuwia, a matka pracowała dorywczo i chałupniczo jako krawcowa. Rozpoczynając pracę w MBP, Głodkiewicz podał, że jego rodzice przed 1939 r. należeli do PPS; po pewnym czasie informację tę sprostował, wyjaśniając, że chodziło mu wyłącznie o matkę, która należała do partii także po wojnie.

Od roku 1931 Janusz Głodkiewicz był uczniem Publicznej Szkoły Powszechnej nr 57 przy ul. Nieporęckiej 4 w Warszawie. Ponieważ rodzice uczyli go wcześniej w domu, mógł rozpocząć naukę od drugiej klasy. Po zlikwidowaniu szkoły przy Nieporęckiej od jesieni 1934 r. uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 15 przy ul. Kawęczyńskiej 2. Był wówczas harcerzem. We wrześniu 1937 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum Kupieckim Towarzystwa „Koła Prażan" w Warszawie przy ul. Brzeskiej 9, które po wybuchu wojny przemianowano na Szkołę Handlową – Głodkiewicz uczęszczał do niej do czerwca 1941 r. Ponadto w latach 1938–1939 był bibliotekarzem w Polskim Towarzystwie Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia" w Warszawie.

Po zakończeniu nauki i wakacjach, od września 1941 r. Głodkiewicz rozpoczął pracę jako pisarz w warszawskiej firmie budowlanej „J. Hamerski". Miesiąc później został zatrudniony w żegludze rzecznej na Wiśle jako marynarz robotnik – początkowo pływał na statku „Kopernik" w Sandomierzu, następnie „Racławice" w Krakowie. W pierwszej połowie 1942 r. rozpoczął naukę na Wydziale Nawigacyjnym i Maszynowym Wieczorowej Szkoły Żeglugi Śródlądowej przy ul. Miodowej 3 w Warszawie – zajęcia odbywały się zimą, po zakończeniu sezonu żeglugowego; w okresie letnim Głodkiewicz odbył zajęcia praktyczne, pływając na statkach Floty Wiślanej. W 1942 r. przy Szkole Handlowej, do której wcześniej uczęszczał, zorganizowane zostało konspiracyjne liceum. W jednym z życiorysów przyszły funkcjonariusz określił je mianem klasy ogólnohandlowej prywatnej Szkoły Handlowej II stopnia „A. Lipy", której siedziba miała się znajdować przy ul. Obrońców w Warszawie. Głodkiewicz uczęszczał na tajne komplety przez kilka miesięcy i kiedy w 1943 r. Niemcy zaczęli wywozić młodzież szkolną na roboty przymusowe w głąb Rzeszy, przerwał naukę. Niedługo potem zaczął pracować w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Warszawie i był marynarzem w Porcie

Czerniakowskim – początkowo pływał na pogłębiarkach „Smok I" i „Smok II", później na statkach „Sienkiewicz" i „Olza". W lipcu 1944 r., tak jak pozostała część załogi, otrzymał od władz okupacyjnych polecenie ewakuowania ich jednostki odbywającej kursy w głąb Rzeszy. Nie chcąc wyjechać ze stolicy, przeniósł się do fabryki zbrojeniowej „Avia" na warszawskiej Pradze. Po wybuchu powstania warszawskiego, w połowie sierpnia 1944 r. wraz z całym personelem zakładu został umieszczony w obozie przejściowym w Pruszkowie, skąd przymusowo wywieziono go do Niemiec. Do 1 maja 1945 r. był przetrzymywany w obozie w Neubrandenburgu – wyzwolonym przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Janusz Głodkiewicz

Źródło: AIPN

W połowie maja 1945 r. Janusz Głodkiewicz powrócił do Warszawy i zamieszkał na praskiej Szmulowiźnie. Zanim wstąpił do organów bezpieczeństwa, pomiędzy czerwcem a październikiem 1945 r. pracował jako wychowawca na koloniach letnich dla dzieci pracowników MBP w Zatrzebiu k. Warszawy. Do służby w bezpiece przyjęto go 19 października 1945 r. i zatrudniono na stanowisku statystyka w Wydziale Aprowizacji i Zakupów Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Po przekształceniu tej jednostki w Sekcję Zakupów Wydziału Żywnościowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, od 31 maja 1946 r. pracował w niej jako statystyk, a od 10 września 1946 r. jako referent.

W listopadzie 1946 r. Głodkiewicz złożył resortowe ślubowanie i wkrótce potem wstąpił do PPR. 1 września 1947 r. awansował na starszego referenta. Jego przełożony, naczelnik Wydziału Żywnościowego ppłk Mojżesz Fajgman oceniał go wówczas jako pracowitego, uczciwego i dobrze prowadzącego się pracownika. 16 lipca 1948 r. nadano mu stopień chorążego. W złożonym w 1982 r. raporcie o wydanie zaświadczenia dla ZBoWiD Janusz Głodkiewicz podał, że w 1946 r., w czasie referendum, i w 1947 r., w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, był agitatorem i członkiem ochrony lokali wyborczych w Warszawie, a do tego w 1946 r. został na krótki czas oddelegowany do dyspozycji PUBP w Przasnyszu, gdzie – jak twierdził – brał „udział w walce z podziemiem" (AIPN, 0604/916, k. 171 [pdf]). Aby uzupełnić wykształcenie, w latach 1947–1949 funkcjonariusz uczęszczał na kursy maturalne organizowane przez Zarząd Stołeczny ZMP.

Od 1 czerwca 1948 r. Janusz Głodkiewicz pełnił nieoficjalnie funkcję kierownika Sekcji Zakupów. Kiedy we wrześniu tr. naczelnik Wydziału Żywnościowego wystąpił o awansowanie chor. Głodkiewicza na stanowisko zastępcy kierownika Sekcji Zakupów z jednoczesnym powierzeniem mu funkcji kierownika tej sekcji, przeciwko nominacji wystąpił referent personalny, powołujący się na „niewyjaśnioną przeszłość polityczną" (AIPN, 0604/916, k. 119 [pdf]) w okresie okupacji i sugerujący, by wstrzymać ewentualny awans do czasu przeprowadzenia głębszej weryfikacji życiorysu kandydata w ramach tzw. kontroli specjalnej. W rezultacie, zamiast awansować, 15 listopada 1948 r. funkcjonariusz został przeniesiony do Wydziału Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, gdzie objął stanowisko inspektora przeciwpożarowego.

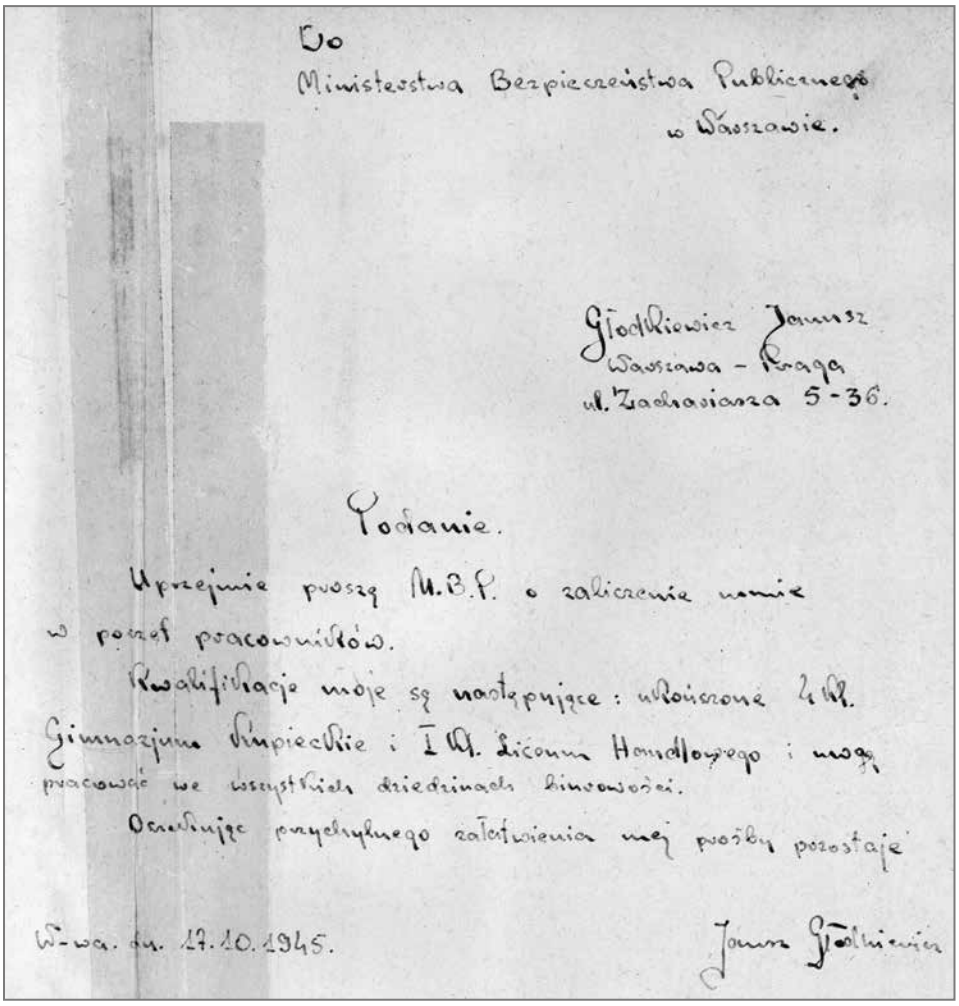

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie.

Głodkiewicz Janusz
Warszawa - Praga
ul. Zabraniecka 5-36.

Podanie.

Uprzejmie proszę M.B.P. o zaliczenie mnie w poczet pracowników.

Kwalifikacje moje są następujące: ukończone 4 kl. Gimnazjum Skipiec kie i I kl. Liceum Handlowego i mogę pracować we wszystkich dziedzinach bankowości.

Oczekując przychylnego załatwienia mej prośby pozostaję

W-wa. dn. 17.10.1945.

Janusz Głodkiewicz

Źródło: AIPN

Podanie Janusza Głodkiewicza o przyjęcie do służby w MBP, 17 października 1945 r.

Oficer dość szybko odnalazł się w nowej jednostce i już z początkiem stycznia 1949 r. zaczął nieformalnie pełnić funkcję kierownika Sekcji III (Finansowo-Budżetowej i Planowania) Wydziału Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W tym czasie w zakres jego obowiązków wchodziło m.in. sporządzanie budżetu, planów wykorzystania i zakupów materiałowych, a także opracowywanie przepisów regulujących różne problemy związane z gospodarką kwaterunkową. Dotyczyły one m.in. spraw administracyjnych, ochrony przeciwpożarowej, gospodarowania sprzętem kwaterunkowym oraz zapewnianiem opału na sezon zimowy. 18 lipca 1949 r. chor. Głodkiewicz został awansowany do stopnia podporucznika, a we wrześniu z wynikiem „dobrym" zdał egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych. W świetle charakterystyk służbowych z tego okresu był wartościowym pracownikiem, który wykazywał dużo

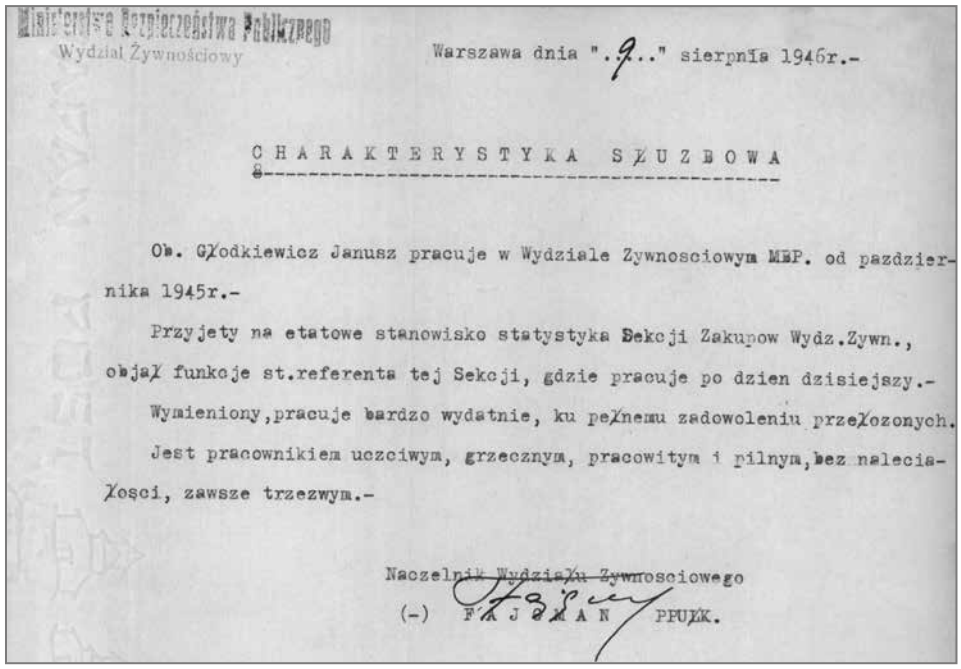

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Wydział Żywnościowy

Warszawa dnia "9.." sierpnia 1946r.-

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

Ob. Głodkiewicz Janusz pracuje w Wydziale Żywnosciowym MBP. od pazdziernika 1945r.-

Przyjety na etatowe stanowisko statystyka Sekcji Zakupow Wydz.Żywn., objął funkcje st.referenta tej Sekcji, gdzie pracuje po dzien dzisiejszy.-

Wymieniony, pracuje bardzo wydatnie, ku pełnemu zadowoleniu przełozonych.

Jest pracownikiem uczciwym, grzecznym, pracowitym i pilnym, bez nalecia-łości, zawsze trzezwym.-

Naczelnik Wydziału Żywnosciowego
(-) FAJFMAN PPUŻK.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Janusza Głodkiewicza, 9 sierpnia 1946 r.

inicjatywy i samodzielności. Jako funkcjonariusz politycznie pewny został członkiem Komitetu POP Szefostwa Zaopatrzenia MBP, pełnił funkcję sekretarza OOP, a ponadto działał jako prelegent szkolenia polityczno-wychowawczego. W tym czasie, w ramach dokształcania, uczęszczał na zajęcia do ANP. Pozytywne opinie przełożonych sprawiły, że 1 sierpnia 1949 r. został formalnie mianowany starszym referentem swojej sekcji, natomiast nieoficjalnie nadal pełnił obowiązki jej kierownika.

Na przełomie 1949 i 1950 r. Januszem Głodkiewiczem zainteresowało się Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP, które wszczęło dochodzenie w celu wyjaśnienia niejasności w jego życiorysie, związanych z okresem okupacji. Przystępując do pracy w resorcie, w ankiecie specjalnej oficer podał, że w 1943 r., po rozpoczęciu pracy w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych, nawiązał kontakt z działającą tam organizacją podziemną, przy czym nie określił jej nazwy. Jak twierdził, pod ps. „Kozłowski" miał w niej pełnić funkcję „sekcyjnego". Po zebraniu oświadczeń i przesłuchaniu funkcjonariusze ustalili, że należał on do AK – sam Głodkiewicz, próbując się bronić, tłumaczył, że sprawa nie miała większego znaczenia, ponieważ nie był zaangażowany w żadne istotne działania konspiracyjne. Ostatecznie Biuro wniosło o zaniechanie dalszego dochodzenia i nie wyciągnęło wobec niego konsekwencji, ponieważ wezwany w jego sprawie świadek stwierdził, że nie przypomina sobie, żeby proponował Głodkiewiczowi wstąpienie do AK.

Warto jednak dodać, że już we wcześniejszym okresie służby wpływały na oficera donosy. Latem 1946 r. do ówczesnego Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP przesłano

informację na temat jego wypowiedzi „antyrządowych". Z kolei w lutym 1948 r. Biuro Personalne MBP otrzymało donos, w którym napisano, że Głodkiewicz wraz z drugim kolegą z Sekcji Zakupów „byli widziani w sali klubowej MBP w towarzystwie niewiasty z odznaką amerykańską na berecie i prowadzili z nią przyjacielską rozmowę" (AIPN, 0604/916, k. 117 [pdf]). Z uwagi na błahy charakter także ta sprawa nie miała bezpośredniego przełożenia na jego karierę w resorcie.

Źródło: AIPN

Janusz Głodkiewicz

W lipcu 1950 r. ppor. Głodkiewicza próbował ściągnąć do siebie zajmujący się problematyką „wrogiej działalności" w gospodarce Departament IV MBP. Przewidywano dla niego stanowisko starszego referenta w Sekcji I Wydziału VII, odpowiedzialnej za nadzór nad MHZ, Izbą Handlu Zagranicznego, Biurem Pełnomocnika PKPG ds. umów inwestycyjnych oraz Komisariatem Rządu ds. Wystaw i Targów. Propozycja ta spotkała się z ostrym sprzeciwem jego ówczesnego przełożonego – zastępcy szefa Szefostwa Zaopatrzenia MBP płk. Czesława Ringera, który przekonywał, że miałby bardzo duży problem ze znalezieniem na miejsce Głodkiewicza funkcjonariusza o zbliżonych kwalifikacjach. Argumentując za pozostawieniem go w swojej jednostce, stwierdził m.in., że „budżet, który jest realizowany przez służbę kwaterunkowo-eksploatacyjną, wynosi około 5 miliardów złotych i całkowity ciężar odpowiedzialności za planową i terminową realizację tegoż spoczywa – poza naczelnikiem wydziału – na ob. Głodkiewiczu" (AIPN, 0604/916, k. 132 [pdf]). Dodał także, że przeniesienie jego podwładnego może przynieść niepowetowane straty, a konkretnie „spowoduje opóźnienia w terminowym otwieraniu kredytów dla jednostek, opóźni opłatę r[achun]ków dostawcom, przysporzy narastanie odsetek za przeterminowanie dat płatności r[achun]ków, z czym Szefostwo Zaopatrzenia w żadnym wypadku nie może się zgodzić" (AIPN, 0604/916, k. 132 [pdf]). Do przeniesienia Janusza Głodkiewicza ostatecznie nie doszło i pozostał on na swoim stanowisku w dotychczasowej jednostce.

Źródło: AIPN

Janusz Głodkiewicz

Dzięki pozytywnemu zamknięciu procedury weryfikacji życiorysu funkcjonariusz mógł wreszcie awansować. 1 października 1950 r. mianowano go oficjalnie na pełnione już od ponad półtora roku stanowisko kierownika Sekcji III (Finansowo-Budżetowej i Planowania) Wydziału Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Ponadto rozkazem z 28 grudnia 1950 r. nadano mu stopień porucznika. Od 1950 r. był

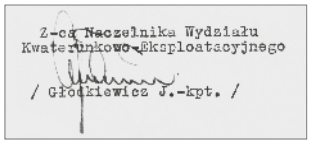
Z-ca Naczelnika Wydziału
Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego
/ Głodkiewicz J.-kpt. /

studentem Studium Zaocznego SGPiS w Warszawie. Po dwóch latach ze względu na trudności w pogodzeniu pracy zawodowej z nauką zdecydował się przerwać studia.

W kwietniu 1951 r. przełożeni por. Głodkiewicza wystąpili do wiceministra Mieczysława Mietkowskiego z wnioskiem o awansowanie go na zastępcę naczelnika Wydziału Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego. Zakładano, że będzie on równocześnie pełnił obowiązki naczelnika tej jednostki. Rozpatrywanie wniosku przeciągnęło się i mianowano go na to stanowisko dopiero 1 sierpnia 1951 r. Do nowych zadań funkcjonariusza należało administrowanie nieruchomościami, gospodarka remontowa oraz gospodarowanie sprzętem kwaterunkowym w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Choć od strony zawodowej oceniano go raczej pozytywnie, to od czasu do czasu pojawiały się głosy zarzucające mu nadmiernie biurokratyczne podejście do obowiązków. Oprócz tego krytykowano go za niedostateczną dbałość o zawodowy i polityczny rozwój podległych mu pracowników, a przede wszystkim widoczny nieraz bardzo wyraźnie brak taktu w kontaktach z nimi: „Wulgarne słowa, czasami nietaktowne postępowanie wobec podwładnych przyczyniły się do tego, że nie cieszy się należytym autorytetem wśród personelu wydziału" (AIPN, 2174/6056, k. 25–25v).

Na niestosowność takiego postępowania zwrócili mu uwagę zarówno jego przełożeni, jak i Komitet Zakładowy PZPR. W rezultacie zmuszono go do złożenia samokrytyki. Pomimo negatywnej charakterystyki, sporządzonej przez wicedyrektora Szefostwa Zaopatrzenia MBP Jana Lecha, z dniem 1 czerwca 1953 r. Głodkiewicza awansowano na naczelnika Wydziału Finansowego Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W tym czasie był już kapitanem, awansowanym do tego stopnia z dniem 22 lipca 1952 r. Jak można przypuszczać, opinia na jego temat stopniowo poprawiła się, ponieważ 31 lipca 1954 r. z okazji 10-lecia Polski Ludowej wyróżniono go nagrodą ministra bezpieczeństwa publicznego w wysokości 1000 zł. W tym samym roku KZ PZPR przy MBP skierował go na dwuletni kurs wieczorowy na Wydziale Historyczno-Socjologicznym WUML przy KW PZPR w Warszawie, który ukończył dopiero w czerwcu 1958 r. Na pełnionym stanowisku pozostał do 31 grudnia 1954 r., po czym w związku z likwidacją MBP oddano go do dyspozycji MSW.

Po utworzeniu Centralnego Zarządu Zaopatrzenia MSW, z dniem 1 maja 1955 r. Głodkiewicz został naczelnikiem Wydziału Kwaterunkowego, a 20 lipca 1955 r. nadano mu stopień majora. W wyniku zmian w funkcjonowaniu resortu, do których doszło pod koniec 1956 r., z dniem 1 kwietnia 1957 r. mjr Głodkiewicz został szefem Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Zaopatrzenia MSW. Kierowana przez niego jednostka miała wówczas sporo pracy, ponieważ część nieruchomości i mienia zlikwidowanego KdsBP musiała zostać przejęta przez MSW. Ponadto niektóre obiekty wykorzystywane przez UB oddawano wówczas z powrotem ich właścicielom. Kiedy udało się załatwić te kwestie, Wydział Kwaterunkowy zajmował się gospodarowaniem posiadanymi przez resort lokalami, koordynowaniem i nadzorem spraw związ-

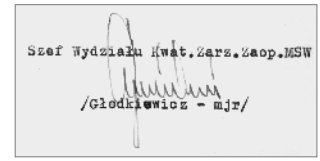
Szef Wydziału Kwat.Zarz.Zaop.MSW
/Głodkiewicz - mjr/

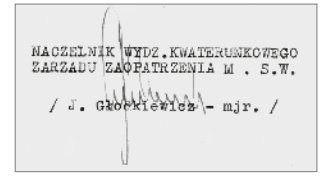
NACZELNIK WYDZ.KWATERUNKOWEGO
ZARZĄDU ZAOPATRZENIA M . S.W.
/ J. Głodkiewicz - mjr. /

zanych z nabywaniem i przekazywaniem nieruchomości na potrzeby jednostek MSW, a także przygotowywaniem przepisów i rozporządzeń związanych z tą problematyką. 2 lipca 1959 r. szef wydziału został awansowany do stopnia podpułkownika.

W latach 1959–1960 Janusz Głodkiewicz ukończył roczny Kurs Ustawodawstwa Gospodarczego przy Zarządzie Koła Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich. Oprócz swoich zawodowych obowiązków był również aktywny jako działacz sportowy i społeczny. Od 1954 r. był członkiem Zarządu Warszawskiego Klubu Sportowego „Gwardia", a od 1960 r. członkiem Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN. Odgrywał również czołową rolę w utworzonym w 1957 r. kole PTTK przy MSW – w ciągu pierwszych trzech lat przystąpiło do niego blisko 150 funkcjonariuszy z centrali resortu. W ramach działalności koła uczestniczył w organizowaniu wycieczek krajoznawczych oraz wypożyczaniu zainteresowanym sprzętu turystycznego. Należał też do TPPR.

Źródło: AIPN

Janusz Głodkiewicz

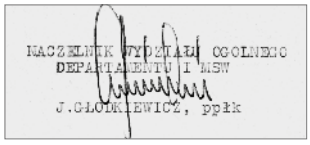

Na początku roku 1961 rozpoczął się nowy etap w karierze oficera. 1 lutego tr. przeniesiono go do dyspozycji wywiadu, po czym z powodu braku wolnego etatu przejściowo zaszeregowano na etacie niejawnym. Ostatecznie 1 maja ppłk Głodkiewicz został naczelnikiem Wydziału Ogólnego Departamentu I MSW, w którego kompetencje wchodziły sprawy finansowo-administracyjne. Ze względu na jego wcześniejsze doświadczenie zawodowe jednym z ważniejszych zadań powierzonych mu przez kierownictwo było uregulowanie spraw mieszkaniowych w jednostce. Ponieważ kwestia przydziału lokali budziła dotychczas różnorodne podejrzenia i konflikty, zdecydował się załatwiać je w trybie pełnej jawności, co wpłynęło na załagodzenie sytuacji. Oprócz tego, w latach 1962–1963 oficer był członkiem Komisji Pracowniczej w Departamencie I MSW. W tym czasie cieszył się dobrą opinią zarówno wśród przełożonych, jak i szeregowych funkcjonariuszy, co przyczyniło się zapewne do kolejnego awansu – 27 czerwca 1964 r. Janusz Głodkiewicz został pułkownikiem. Jako osoba towarzysząca kurierowi dyplomatycznemu oficer kilkakrotnie wyjeżdżał w zagraniczne delegacje do krajów europejskich, obu Ameryk oraz Afryki.

Latem 1965 r. zapadła decyzja o wysłaniu płk. Głodkiewicza na placówkę dyplomatyczną. W związku z tym z dniem 1 sierpnia 1965 r. przeniesiono go na etat niejawny i skierowano na krótką praktykę do MSZ. Ze względów operacyjnych w złożonym w resorcie spraw zagranicznych życiorysie podał, że od czerwca 1945 do grudnia 1957 r. służył w wojsku, a od stycznia 1958 r. był naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. 15 sierpnia 1965 r. funkcjonariusz wyjechał do pracy w Ambasadzie PRL w Berlinie Wschodnim, gdzie objął stanowisko attaché – kierownika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego. Równocześnie został pracownikiem kadrowym tam-

CHARAKTERYSTYKA PARTYJNA

Tow. GŁODKIEWICZ Janusz s. Stanisława ur. 24.4.1924 r. w Warszawie, pochodzenie robotnicze, wykształcenie niepełne wyższe / SGPiS /, żonaty - 3 dzieci, zam. Warszawa.

Tow. Głodkiewicz jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej od listopada 1946 roku. Jako członek partii brał zawsze aktywny udział w pracy swej organizacji o czym świadczy fakt, że był członkiem egzekutywy, prelegentem pol-wychow., członkiem Komitetu Zakładowego, Sekretarzem POP. W latach 1954-1956 ukończył WUML. Udzielał się również w pracy sportowej : od roku 1954 jest bez przerwy członkiem Zarządu WKS "Gwardia", a od 1960 także członkiem Wydz. Gier i Dysc. P.Z.P.N.

Do naszej POP Tow. Głodkiewicz przybył w lutym 1961 roku. Również w naszej organizacji brał żywy udział w jej pracach w szczególności na odcinku szkolenia partyjnego i przy realizacji doraźnych zadań na zlecenie KD czy KW oraz w okresie wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. W okresie 1962/1963 był członkiem Komisji Pracowniczej w naszej Jednostce. Z uwagi na poprzednie miejsce pracy posiadał rozeznanie w jednostkach usługowych co wielokrotnie z pożytkiem wykorzystał przy załatwianiu czy to spraw służbowych czy to spraw osobistych pracowników. Jako przełożony w stosunku do podwładnych był niekiedy mało wymagający. Jako Naczelnik Wydziału włożył wiele wysiłku w przygotowanie narad partyjno-zawodowych i osobiście załatwił jak też dopomógł w realizacji wielu wysuniętych wniosków.
Przez kolektyw Wydziału oceniany jest pozytywnie ze względu na swoje pogodne usposobienie i wrażliwość na potrzeby losowe pracowników. Życie rodzinne posiada unormowane. Nałogów nie posiada. Karany partyjnie nie był.

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Janusza Głodkiewicza, 15 lipca 1965 r.

tejszej rezydentury o ps. „Jacek". Do jego obowiązków służbowych należało dbanie o zabezpieczenie konspiracji poczty operacyjnej przesyłanej pomiędzy krajem a rezydenturą, organizowanie i wyposażanie lokali konspiracyjnych, a także administrowanie nimi i prowadzenie związanej z tym księgowości. Chociaż płk Głodkiewicz nie miał żadnego doświadczenia w pracy operacyjnej, zamierzano włączyć go również w realizację niektórych zadań związanych z kontrwywiadowczym „zabezpieczeniem" placówki – nie wiadomo jednak, czy tak się stało.

Źródło: AMSZ

Janusz Głodkiewicz

Pod koniec 1966 r. ambasador Feliks Baranowski poinformował berlińskiego rezydenta wywiadu o tym, że Janusz Głodkiewicz nie tylko nie wywiązuje się ze swoich oficjalnych obowiązków, ale także jest „inspiratorem pijaństwa w gmachu Ambasady w godzinach urzędowania" (AIPN, 0604/916, k. 152 [pdf]). Dyrekcja Departamentu I również była zdania, że oficer nie najlepiej wywiązywał się ze swoich obowiązków, przez co kierownictwo placówki miało do niego różnorodne zastrzeżenia. Ponieważ rozmowy dyscyplinujace nie przyniosły żadnego skutku, wystąpiono o przedterminowe odwołanie go do kraju. Pierwotnym terminem jego powrotu miał być koniec marca 1967 r., ale ze względu na dobro jego córek, które uczęszczały do szkół w Berlinie, przesunięto go na 15 lipca tr. Już po powrocie do Warszawy pojawiły się wobec funkcjonariusza nowe zastrzeżenia: naczelnik Wydziału Protokołu Dyplomatycznego NRD zwrócił się do berlińskiej ambasady PRL o wyjaśnienie w sprawie naruszenia miejscowych przepisów podczas sprzedaży samochodów przez Głodkiewicza i drugiego pracownika placówki – na podstawie zachowanych dokumentów nie udało się ustalić, jak zakończyła się ta sprawa.

Źródło: AIPN

Janusz Głodkiewicz

W opinii służbowej, wystawionej płk. Januszowi Głodkiewiczowi za okres pracy w rezydenturze, naczelnik Wydziału V (Niemieckiego) Departamentu I MSW ppłk Wacław Szarszewski przedstawił problemy dyscyplinarne związane z jego pracą. Stwierdził, że oficer nie tylko nie wywiązał się z powierzonych mu zadań, ale nawet nie czynił starań w tym kierunku. Nie przekazał ani jednej informacji, która miałaby jakąkolwiek wartość operacyjną, a jedyne jego osiągnięcia wiązały się ze sprawami administracyjnymi oraz ekspedycją poczty kurierskiej i realizacją zlecanych mu zakupów. Żadna z tych czynności nie wymagała jednak szczególnego wysiłku. W podsumowaniu ppłk Szarszewski stwierdził, że Janusz Głodkiewicz jest nieprzydatny do pracy wywiadowczej. Sam oficer uznał opinię przełożonego za krzywdzącą i odwołał się od niej. Aby rozstrzygnąć powstały

problem, kierownictwo wywiadu powołało trzyosobową komisję, która nie znalazła jednak podstaw do zmiany wydanej oceny. Przy okazji wyszło na jaw, że Głodkiewicz mógł się przyczynić do częściowej dekonspiracji działalności rezydentury berlińskiej, przechowując w niewłaściwy sposób tajne notatki. W podsumowaniu raportu komisji stwierdzono, że „ocena pracy i sposób zachowania na placówce dyskredytują przydatność płk. Głodkiewicza do pracy w Departamencie I MSW" (AIPN, 0604/916, k. 155 [pdf]). Tym samym oddano go do dyspozycji Departamentu Kadr MSW.

Po przymusowym odejściu z wywiadu płk Głodkiewicz powrócił do Zarządu Zaopatrzenia MSW. Początkowo dyrektor tej jednostki przewidywał dla niego stanowisko naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Technicznego, lecz – jak można sądzić – w wyniku sprzeciwu kadrowców wyznaczono go na niższe stanowisko. Od 1 marca 1968 r. był starszym inspektorem Wydziału Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Zaopatrzenia MSW. Początkowo był to Wydział VII, a od 1 marca 1969 r. Wydział V. Następnie

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Janusza Głodkiewicza na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

z dniem 1 marca 1972 r. płk Głodkiewicz został starszym inspektorem Wydziału II Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW. Jednostka, którą kierował, zajmowała się zaopatrywaniem innych jednostek resortu w sprzęt techniczny. W czerwcu 1974 r. z wynikiem „bardzo dobrym" ukończył trwający od 15 września 1971 r. cykl doskonalenia zawodowego. Równocześnie był wykładowcą szkolenia politycznego i pod koniec 1974 r. wybrano go na I sekretarza POP nr 21 przy Departamencie Gospodarki Materiałowo-Technicznej (funkcję tę pełnił przez kilka kadencji, do 1982 r.). Oprócz tego w dalszym ciągu działał w PZPN i w ramach swojej aktywności w środowisku piłkarskim w listopadzie 1972 r. wyjechał do Danii jako kierownik ekipy młodzieżowej reprezentacji Polski. W latach osiemdziesiątych był przewodniczącym Wydziału Gier PZPN.

2 stycznia 1975 r. płk Janusz Głodkiewicz został naczelnikiem Wydziału X (Specjalnego) Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW. Kierując utworzonym w ramach swojej jednostki zespołem, sprawował bezpośredni nadzór nad produkcją i importem sprzętu o charakterze wojskowym. W maju 1985 r., po amputacji nogi, przez pewien czas usiłował kontynuować wykonywanie obowiązków służbowych. W połowie 1986 r. uznano go jednak za trwale niezdolnego do służby w MO, zaliczając do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia i II grupy inwalidów w związku ze służbą. Wszystko to sprawiło, że 15 października 1986 r. oficer został zwolniony ze służby i przeszedł na rentę. W tym samym roku nadano mu tytuł Honorowego Członka PZPN.

Janusz Głodkiewicz zmarł 16 grudnia 2002 r. i został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1948 r.), podporucznik (1949 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1952 r.), major (1955 r.), podpułkownik (1959 r.), pułkownik (1964 r.)

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1972 r.), srebrną odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" (1972 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1974 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1974 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1976 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1976 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1984 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W sierpniu 1949 r. zawarł związek małżeński z Alicją z d. Godzwon (1926–2010), która pracowała jako księgowa w kilku państwowych przedsiębiorstwach i domach handlowych w Warszawie. Głodkiewiczowie mieli trzy córki. Jedna z nich – Wiesława, po mężu Tyburska (ur. 1956 r.), od 1978 do 1990 r. była sekretarką i pracownicą komórki kadrowej BOR MSW. Jej mąż Sławomir Tyburski był funkcjonariuszem KS MO w Warszawie.

Źródła i literatura

AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 13/1043, Akta osobowe Janusza Głodkiewicza; AIPN, 0604/916, Akta osobowe funkcjonariusza Janusza Głodkiewicza; AIPN, 2174/6056, Teczka akt personalnych Janusza Głodkiewicza; AIPN, 1010/253164, Akta paszportowe Janusza Głodkiewicza; AIPN, 0243/284, t. 1–2, Akta osobowe Wiesławy Tyburskiej; AIPN, 01790/336, Protokół narady sekretarzy POP PZPR, 5 IV 1960 r., k. 39–40; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 31034, Akta osobowe Janusza Głodkiewicza; AUdsKiOR, K-0387444, Akta osobowe Janusza Głodkiewicza.

Witold Bagieński

Goroński Zenon

1924–2006

Źródło: AIPN

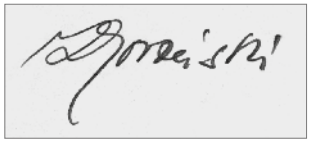

Urodził się 21 czerwca 1924 r. w Poznaniu jako jedyne dziecko Stanisława (ur. 1901 r.) i Rozalii z d. Krugiełki (ur. 1904 r.). Deklarował, że jest niepraktykującym katolikiem, podobnie jak rodzice. Jego ojciec był szoferem, po wojnie pracował w Konsumie WUBP w Poznaniu, później jako etatowy pracownik poznańskiego KW PZPR. Matka prowadziła gospodarstwo domowe.

Zenon Goroński uczył się w Poznaniu, gdzie w 1937 r. ukończył Szkołę Powszechną nr XVII im. S. Staszica, a następnie dwie klasy Prywatnego Gimnazjum dr. Brunona Czajkowskiego. W tym czasie był również członkiem ZHP, uzyskując stopień młodzika.

Podczas okupacji, w maju 1940 r., został wywieziony na roboty przymusowe do niemieckiej wsi Uschlag na wschód od Kassel, gdzie pracował na roli. Jednak już w listopadzie tr. uzyskał zgodę na powrót do Poznania z powodu opieki nad chorą matką (zwłaszcza że on sam zapadł na chorobę oczu uniemożliwiającą wydajną pracę, a jego ojciec także zesłany był na roboty do Niemiec). Po powrocie został skierowany do pracy w kwiaciarni Hennflera, gdzie do roku 1944 wykonywał obowiązki chłopca na posyłki, po czym przeniesiono go do magazynów wojskowych w Poznaniu, w których zatrudniony był do stycznia 1945 r.

1 lutego 1945 r. Goroński wstąpił do PPR (przyjęto go do KD PPR Poznań-Sołacz) i już 6 lutego 1945 r. został funkcjonariuszem Komendy Dzielnicowej MO Poznań-Sołacz. Na przełomie lutego i marca skierowano go na I Kurs Polityczno-Wychowawczy przy KW PPR, po czym trafił do pracy politycznej. Wysłano go do Wągrowca, gdzie od 4 kwietnia do 30 maja 1945 r. był instruktorem tamtejszego KP PPR, w zakresie spraw organizacyjno-społecznych, jednocześnie pełniąc obowiązki zastępcy powiatowego sekretarza partii. Prawdopodobnie w tym czasie powrócił do nauki w trybie zaocznym, by w roku 1947 złożyć egzamin maturalny (według jednej z podanych przez niego wersji miało to miejsce w liceum pedagogicznym).

Do pracy w resorcie został skierowany przez KW PPR w Poznaniu. Z dniem 4 czerwca 1945 r. objął stanowisko młodszego referenta Sekcji VI Wydziału I WUBP w Poznaniu, czyli jednostki odpowiedzialnej za operacyjne zabezpieczenie komunikacji, transportu i łączności. Na podstawie rozkazu z 18 września tr. został referentem tej sekcji. W wyniku przeprowadzonej pod koniec 1945 r. reorganizacji UB 1 stycznia 1946 r. mianowano go starszym referentem i jednocześnie p.o. kierownika Sekcji VI

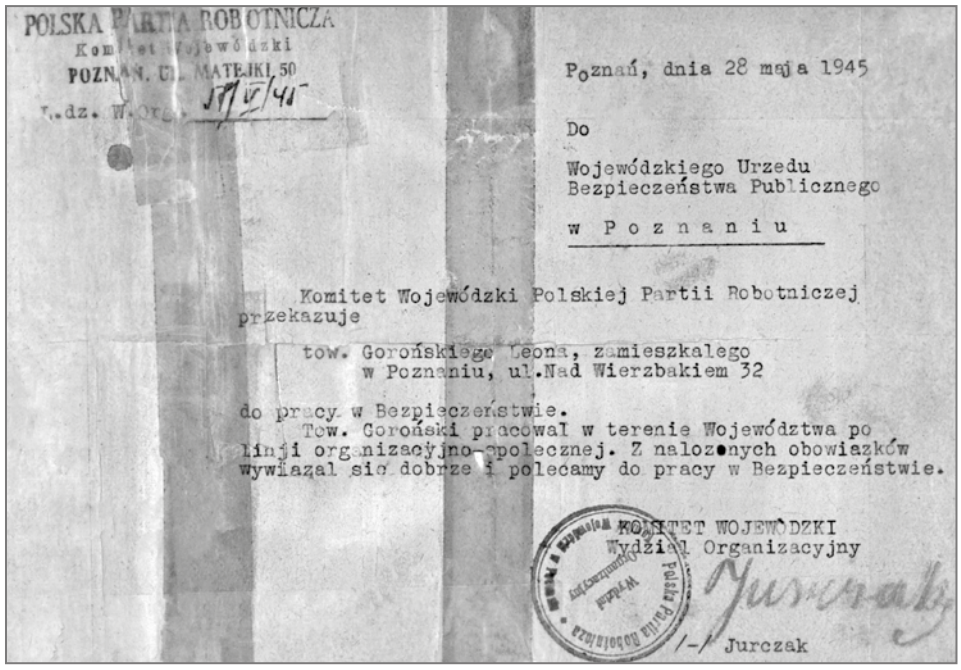

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
Komitet Wojewódzki
POZNAŃ, UL. MATEJKI 50
Wydz. Org. 28/V/45

Poznań, dnia 28 maja 1945

Do
Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w P o z n a n i u

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej przekazuje

tow. Gorońskiego Leona, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Nad Wierzbakiem 32

do pracy w Bezpieczeństwie.
Tow. Goroński pracował w terenie Województwa po linji organizacyjno-politycznej. Z nałożonych obowiązków wywiązał się dobrze i polecamy do pracy w Bezpieczeństwie.

KOMITET WOJEWÓDZKI
Wydział Organizacyjny
/-/ Jurczak

Źródło: AIPN

Pismo KW PPR w Poznaniu informujące o skierowaniu Zenona Gorońskiego do pracy w WUBP, 28 maja 1945 r.

Wydziału IV WUBP w Poznaniu – zakres jego obowiązków służbowych obejmował operacyjną kontrolę transportu samochodowego i lotniczego oraz łączności. Pół roku później, tj. 1 czerwca, objął analogiczne do tych obowiązki w Sekcji I Wydziału V odpowiedzialnej za działania operacyjne wobec partii i organizacji robotniczych. Niedługo potem, rozkazem z 22 lipca tr. został awansowany na stopień chorążego.

Rok później, z dniem 1 maja 1947 r., przeniesiono go na stanowisko kierownika Sekcji II Wydziału V, gdzie odpowiadał za działania operacyjne wobec ruchu ludowego. Zwrócono wówczas uwagę na jego zaangażowanie w likwidację niepodległościowego skrzydła tego środowiska. Szef poznańskiego WUBP płk Józef Mrozek podkreślał, że Goroński „ma poważny dorobek na polu walki z PSL, przyczynił się w dużej mierze do rozbicia jego na terenie Poznania" (AIPN, 0193/4967, k. 80). Nic dziwnego, że funkcjonariusz awansował w stopniu oficerskim i rozkazem z 10 lipca 1947 r. został podporucznikiem. Przy tej okazji podkreślano, że brał czynny udział w posiedzeniach koła partyjnego oraz aktywnie udzielał się w prasówkach.

Źródło: AIPN

Zenon Goroński

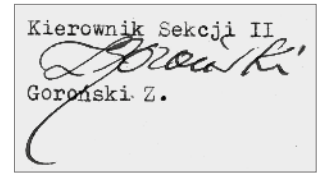

Kierownik Sekcji II
Goroński Z.

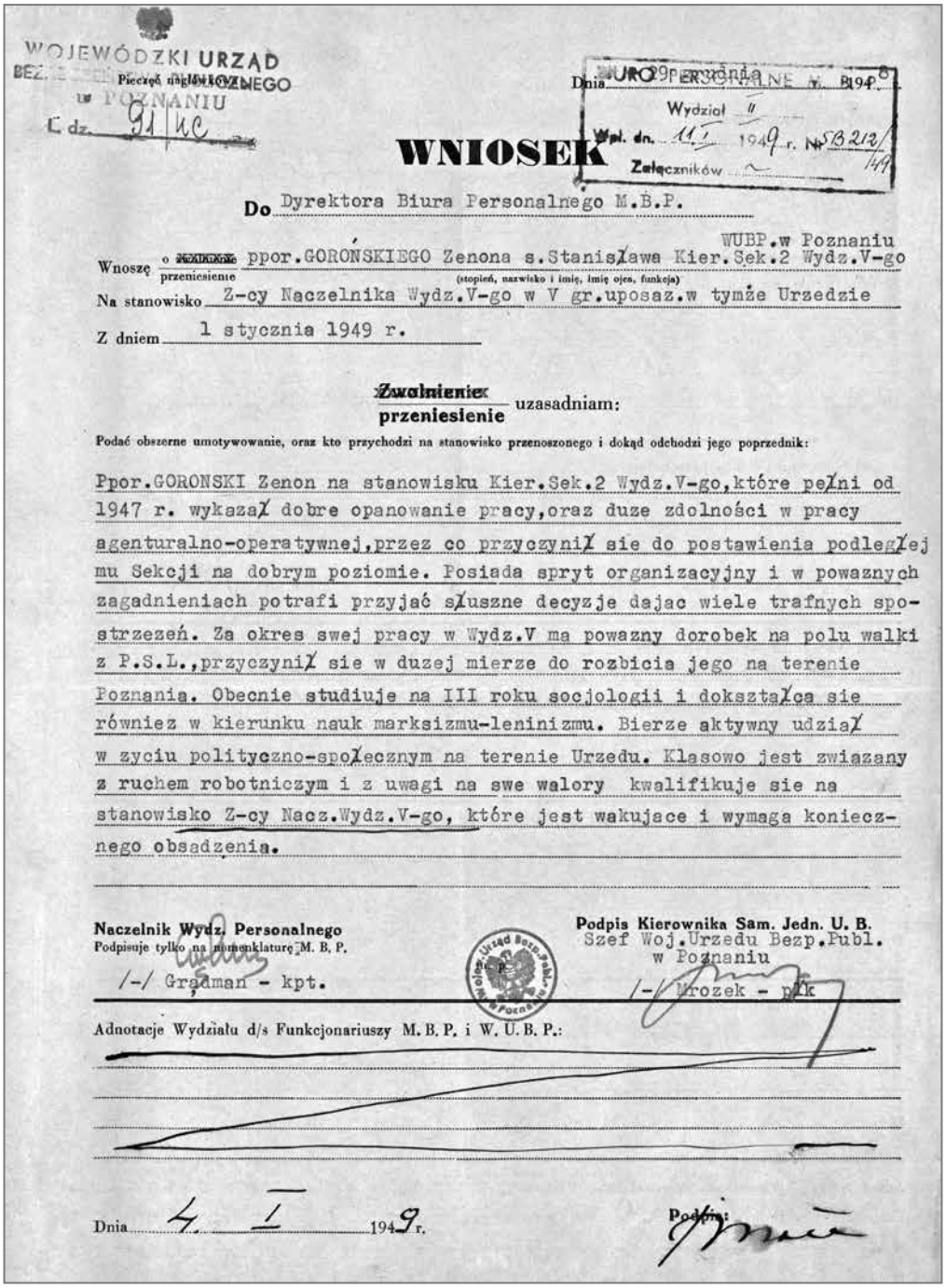

WOJEWÓDZKI URZĄD BEZ... Pieczęć nagłówkowa ...ZNEGO w POZNANIU
L dz. 91/uc

Dnia 10 PAŹDZIERNIKA 1948
Wydział II
Wpł. dn. 11 1949 r. Nr SB 212/49
Załączników

WNIOSEK

Do Dyrektora Biura Personalnego M.B.P.

WUBP.w Poznaniu

Wnoszę o ~~awansowanie~~ przeniesienie ppor.GORONSKIEGO Zenona s.Stanisława Kier.Sek.2 Wydz.V-go
(stopień, nazwisko i imię, imię ojca, funkcja)

Na stanowisko Z-cy Naczelnika Wydz.V-go w V gr.uposaz.w tymże Urzedzie

Z dniem 1 stycznia 1949 r.

~~Zwolnienie~~ przeniesienie uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Ppor.GORONSKI Zenon na stanowisku Kier.Sek.2 Wydz.V-go,które pełni od 1947 r. wykazał dobre opanowanie pracy,oraz duze zdolności w pracy agenturalno-operatywnej,przez co przyczynił sie do postawienia podległej mu Sekcji na dobrym poziomie. Posiada spryt organizacyjny i w powaznych zagadnieniach potrafi przyjąć słuszne decyzje dajac wiele trafnych spostrzezeń. Za okres swej pracy w Wydz.V ma powazny dorobek na polu walki z P.S.L.,przyczynił sie w duzej mierze do rozbicia jego na terenie Poznania. Obecnie studiuje na III roku socjologii i dokształca sie również w kierunku nauk marksizmu-leninizmu. Bierze aktywny udział w zyciu polityczno-społecznym na terenie Urzedu. Klasowo jest związany z ruchem robotniczym i z uwagi na swe walory kwalifikuje sie na stanowisko Z-cy Nacz.Wydz.V-go, które jest wakujace i wymaga koniecznego obsadzenia.

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M. B. P.
/-/ Grądman - kpt.

M.P.

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U. B.
Szef Woj.Urzedu Bezp.Publ.
w Poznaniu
/-/ Wrozek - płk

Adnotacje Wydziału d/s Funkcjonariuszy M. B. P. i W. U. B. P.:

Dnia 4 I 1949 r. Podpis:

Źródło: AIPN

Wniosek o awansowanie Zenona Gorońskiego na zastępcę naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu, 4 stycznia 1949 r.

Wkrótce jego aktywność w tym obszarze została ograniczona, ponieważ w 1947 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Poznańskim. Rok później wstąpił do ZBoWiD. 1 lutego 1949 r. został p.o. zastępcy naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu, a z dniem 1 czerwca tr. objął to stanowisko. Zauważono wówczas, że podczas absencji chorobowej naczelnika

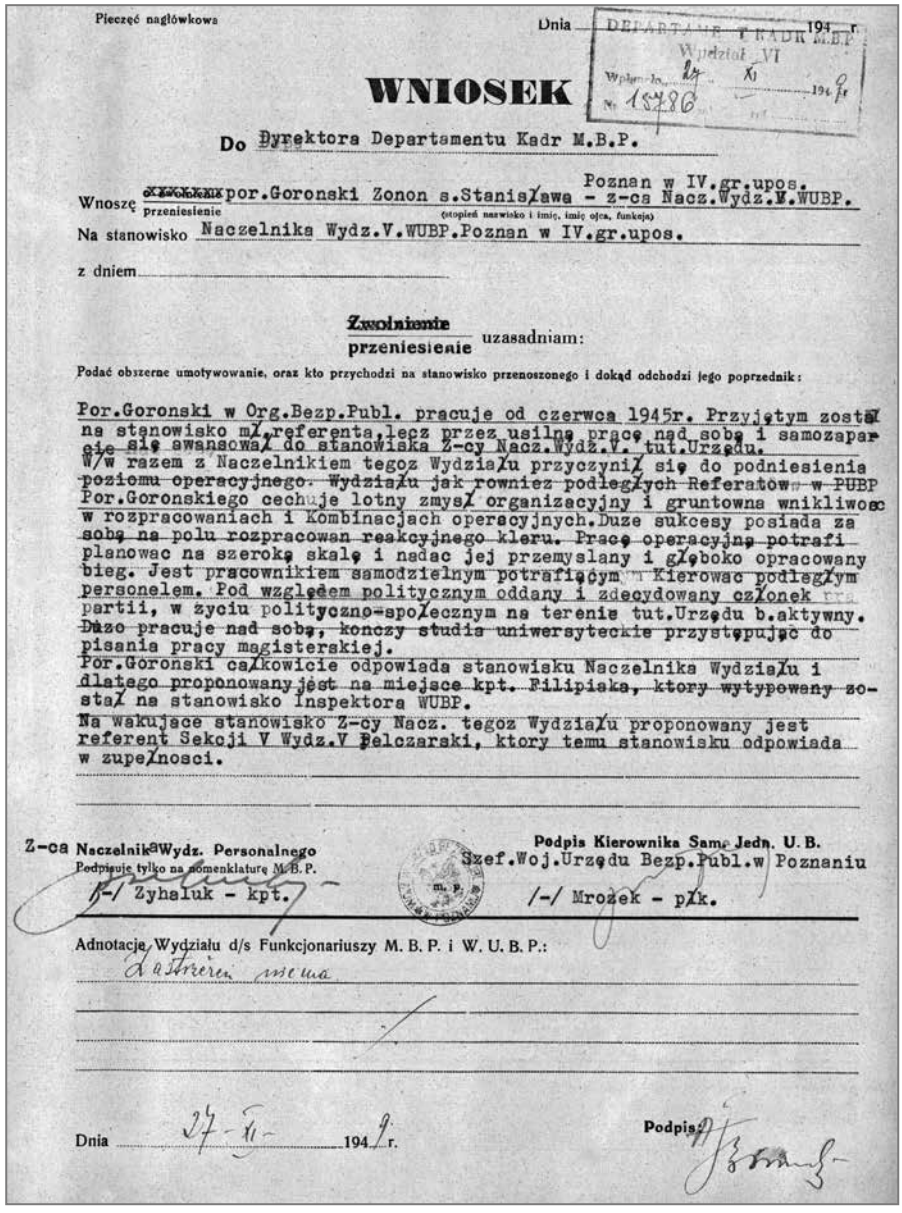

Pieczęć nagłówkowa

Dnia ... 194... r.

DEPARTAMENT KADR M.B.P. Wydział VI Wpłynęło 24 XI 1949 r. Nr 18786

WNIOSEK

Do Dyrektora Departamentu Kadr M.B.P.

Wnoszę ~~awansowanie~~ przeniesienie por.Goronski Zonon s.Stanisława (stopień nazwisko i imię, imię ojca, funkcja) Poznan w IV.gr.upos. - z-ca Nacz.Wydz.V.WUBP.

Na stanowisko Naczelnika Wydz.V.WUBP.Poznan w IV.gr.upos.

z dniem ...

~~Zwolnienie~~ przeniesienie uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Por.Goronski w Org.Bezp.Publ. pracuje od czerwca 1945r. Przyjętym został na stanowisko m/.referenta,lecz przez usilną pracę nad sobą i samozaparcie się swansował do stanowiska Z-cy Nacz.Wydz.V. tut.Urzędu.
W/w razem z Naczelnikiem tegoż Wydziału przyczynił się do podniesienia ~~poziomu operacyjnego. Wydziału jak rowniez podległych Referatów~~ w PUBP Por.Goronskiego cechuje lotny zmysł organizacyjny i gruntowna wnikliwość w rozpracowaniach i Kombinacjach operacyjnych.Duże sukcesy posiada za sobą na polu rozpracowan reakcyjnego kleru. Pracę operacyjną potrafi planowac na szeroką skalę i nadac jej przemyslany i głęboko opracowany bieg. Jest pracownikiem samodzielnym potrafiącym Kierowac podległym personelem. Pod względem politycznym oddany i zdecydowany członek partii, w życiu polityczno-społecznym na terenie tut.Urzędu b.aktywny. ~~Dużo pracuje nad sobą, konczy studia uniwersyteckie przystępując do pisania pracy magisterskiej.~~
Por.Goronski całkowicie odpowiada stanowisku Naczelnika Wydziału i dlatego proponowany jest na miejsce kpt. Filipiaka, ktory wytypowany został na stanowisko Inspektora WUBP.
Na wakujące stanowisko Z-cy Nacz. tegoż Wydziału proponowany jest referent Sekcji V Wydz.V Pelczarski, ktory temu stanowisku odpowiada w zupełnosci.

Z-ca Naczelnika Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M.B.P.
/-/ Zyhaluk - kpt.

m. p.

Podpis Kierownika Samo Jedn. U.B.
Szef.Woj.Urzędu Bezp.Publ.w Poznaniu
/-/ Mrozek - płk.

Adnotacje Wydziału d/s Funkcjonariuszy M. B. P. i W. U. B. P.:
Dostrzeżenia służbowe

Dnia 27-XI-1949 r.

Podpis

Źródło: AIPN

Wniosek o awansowanie Zenona Gorońskiego na naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu, 27 listopada 1949 r.

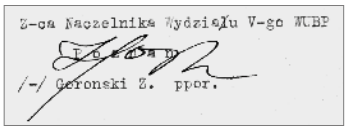
Z-ca Naczelnika Wydziału V-go WUBP
/-/ Goroński Z. ppor.

wydziału kpt. Stanisława Filipiaka „z powodzeniem kierował pracami całego wydziału, odnotowując duże sukcesy operacyjne, szczególnie ostatnio po linii kleru" (AIPN, 0193/4967, k. 82). Błyskawicznie też, rozkazem z 18 lipca 1949 r., został awansowany na porucznika.

W październiku 1949 r. Zenon Goroński ukończył na Uniwersytecie Poznańskim roczne studium nauki o Polsce i świecie współczesnym, a 28 czerwca 1950 r. uzyskał tytuł magistra filozofii w zakresie socjologii na Wydziale Humanistycznym tej uczelni. Przygotowana przez niego praca pt. „Współzawodnictwo pracy w ujęciu socjologicznym" uzyskała ocenę dostateczną. Planowano mianować go następnie naczelnikiem Wydziału V WUBP w Poznaniu, jednak w marcu 1950 r. odpowiedzialny za obserwację zewnętrzną Wydział „A" przekazał szefostwu urzędu kompromitujące materiały o nieznanym charakterze, które skutecznie zablokowały ten awans. Ostatecznie 1 lipca 1950 r. został przeniesiony do WUBP w Szczecinie, gdzie przez rok pracował na stanowisku naczelnika Wydziału V, nadzorując i koordynując na terenie województwa szczecińskiego działania operacyjne w zakresie kontroli życia politycznego, społecznego i religijnego. Rozkazem z 28 grudnia tr. został awansowany do stopnia kapitana.

Na wniosek dyrektor Departamentu V Julii Brystiger z dniem 10 lipca 1951 r. Goroński został przeniesiony do centrali MBP, gdzie objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP. Znalazł się więc w strukturze, której zadaniem była operacyjna ochrona ruchu robotniczego i partii komunistycznej przed wpływami socjalistycznych środowisk niepodległościowych, czyli dawnych działaczy PPS-WRN. Po utworzeniu antywyznaniowego Departamentu XI Goroński został do niego skierowany i z dniem 15 stycznia 1953 r. objął funkcję naczelnika Wydziału III. Odpowiadał zatem za działania operacyjne i represje wobec organizacji religijnych i świeckich stowarzyszeń katolickich. Latem 1954 r. został z kolei delegowany do Stalinogrodu (Katowic), gdzie nadzorował lokalne działania związane z akcją „X-2", a więc z wysiedleniem części zakonnic z województwa stalinogrodzkiego. Zgodnie z rozkazem z 21 lipca tr. awansowano go do stopnia majora.

Źródło: AIPN

Zenon Goroński

15 października 1954 r. mjr Goroński został przeniesiony do Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie, gdzie objął funkcję pomocnika dyrektora ds. szkolenia operacyjnego. Nadzorował tam działalność tzw. katedr operacyjnych. Angażował się także w działalność tamtejszej Egzekutywy KZ PZPR. Z dniem 1 września 1955 r. został wicedyrektorem i jednocześnie kierownikiem Studium Zaocznego Dwuletniej Wyższej Szkoły Podwyższania Kwalifikacji Aktywu Kierowniczego KdsBP.

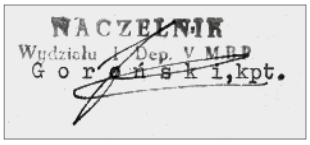
NACZELNIK
Wydziału I Dep. V MBP
Goroński, kpt.

Po likwidacji KdsBP przeszedł do pionu techniki operacyjnej. 28 listopada 1956 r. objął funkcję naczelnika

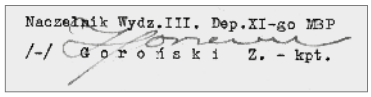
Naczelnik Wydz.III. Dep.XI-go MBP
/-/ G o r o ń s k i Z. - kpt.

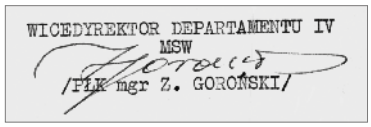
WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU IV
MSW
/PŁK mgr Z. GOROŃSKI/

Wydziału V Biura „T" MSW zajmującego się legalizacją, czyli m.in. przygotowywaniem fałszywych dokumentów na potrzeby operacyjne. Rozkazem z 2 lipca 1959 r. awansowano go do stopnia podpułkownika. W okresie pracy w pionie techniki podkreślano jego zaangażowanie ideologiczne, tzn. aktywność w KZ PZPR i kierowanie Ośrodkiem Szkoleniowym przy KZ. Po kilku latach, 15 lipca 1963 r. został naczelnikiem Wydziału IV Departamentu III MSW, a następnie błyskawicznie, bo już 1 listopada tr., awansował na zastępcę dyrektora tej jednostki. W 1965 r. Departament Kadr i Szkolenia MSW wydał skrypt szkoleniowy jego autorstwa zatytułowany *Źródła informacji*, poświęcony przede wszystkim osobowym źródłom informacji oraz problematyce operacyjnej związanej z ich pozyskaniem i wykorzystywaniem w działaniach resortu.

1 lutego 1965 r. oficer został przeniesiony do tzw. pionu antywyznaniowego na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV – funkcję tę pełnił do 31 maja 1971 r. Można zaryzykować tezę, iż osobiście nadzorował działania wydziałów odpowiedzialnych za rozpracowywanie Kościoła katolickiego, z pewnością angażował się w inwigilację hierarchów (zadanie Wydziału I), prowadził aktywność operacyjną wobec prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego oraz koordynował przedsięwzięcia realizowane w czasie Milenium Chrztu Polski, w Marcu '68 czy Grudniu '70. W jego jednostce śledzono także relacje polskiego duchowieństwa z Watykanem oraz monitorowano wystąpienia polskiej hierarchii w czasie Soboru Watykańskiego II. Niewątpliwie Goroński angażował się również w działania Wydziału III, odpowiadającego za operacyjne rozpracowywanie środowisk laikatu katolickiego. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych spotykał się z Andrzejem Micewskim, zarejestrowanym jako TW „Historyk", a później „Michalski". To z nim i dyrektorem Urzędu ds. Wyznań Aleksandrem Skarżyńskim uzgadniano utworzenie przez Micewskiego wydawnictwa „Verum". Z końcem lat sześćdziesiątych rozmawiał także z Januszem Zabłockim, uznawanym przez SB za osobowe źródło informacji o ps. „Zachariasz".

Źródło: AIPN

Zenon Goroński

Z dniem 1 czerwca 1971 r. Gorońskiego mianowano na krótko kierownikiem Głównego Inspektoratu MSW, ponownie podkreślając jego zaangażowanie na niwie partyjnej (lektor Stołecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej, przewodniczący Komitetu Opiekuńczego Szkół MSW). Jednak już w październiku tr., w związku z przeniesieniem dotychczasowego dyrektora Departamentu IV płk. Stanisława Morawskiego na równorzędne stanowisko w Departamencie III MSW, Gorońskiego

zaproponowano na jego miejsce. Funkcję objął 1 listopada 1971 r. i sprawował ją do 28 lutego 1975 r. Miesiąc wcześniej w opinii służbowej podsumowano jego zaangażowanie partyjne, pisząc m.in.: „jest on aktywistą partyjnym w ramach KD PZPR przy MSW, a także aktywnie pracuje, pełniąc funkcję nieetatowego lektora KC PZPR" (AIPN, 0193/4967, k. 195).

W czasie, kiedy Goroński był dyrektorem Departamentu IV MSW, powołana została Samodzielna Grupa „D". Jednostka ta (utworzona 19 listopada 1973 r.) odpowiedzialna była m.in. za prowadzenie pozaprawnych działań operacyjnych związanych z dezintegracją i dezinformacją Kościoła. Jako dyrektor Departamentu IV Goroński zwracał uwagę na zagrożenia wynikające z coraz dynamiczniej rozwijającego się budownictwa sakralnego – podejmował działania zmierzające do tłumienia oddolnych inicjatyw, związanych z rozbudową infrastruktury kościelnej. W 1974 r. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW wydał kolejny skrypt jego autorstwa, zatytułowany *Refleksje o działalności Watykanu i kleru katolickiego w Polsce*.

Z dniem 28 lutego 1975 r. oficer został zwolniony z resortu w związku ze staraniami MSZ o wysłanie go na placówkę zagraniczną. 1 marca 1975 r. delegowano go do Ambasady PRL w Berlinie w charakterze radcy – z funkcji tej został odwołany 15 lutego 1980 r. w zwykłym trybie rotacji w służbie zagranicznej. Po wykorzystaniu urlopu, z dniem 28 marca tr. funkcjonariusz przeszedł na emeryturę.

Zenon Goroński na emeryturze mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł 7 sierpnia 2006 r.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1959 r.), pułkownik (1963 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1964 r.), odznaką honorową „Za zasługi dla Warszawy" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), brązową odznaką „Za zasługi dla ochrony porządku publicznego" (1972 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1974 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1974 r.) oraz sowieckim Orderem Czerwonej Gwiazdy (1972 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie oraz słabą znajomość francuskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

18 grudnia 1946 r. ożenił się z Alicją Kobierską (ur. 1926 r.), wówczas maszynistką w Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej, a później gospodynią domową. Gorońscy mieli syna i córkę. 27 stycznia 1997 r. na wniosek Wojewody Warszawskiego zostali odznaczeni przez Prezydenta RP Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/4967, Akta osobowe funkcjonariusza Zenona Gorońskiego; AIPN, 01522/513, Zenon Goroński, Refleksje o działalności Watykanu i kleru katolickiego w Polsce, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1974; AIPN Kr, 0179/433, Zenon Goroński, Źródła informacji, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 25945, Akta osobowe Zenona Gorońskiego; Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 144/357, Dokumentacja przebiegu studiów Zenona Gorońskiego; AUKiOR, K 388289, Akta Zenona Gorońskiego; T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę Wolną racz nam wrócić Panie…". Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 51, 53, 207–208, 410; K. Bielawny, *Niezrealizowany plan kard. Stefana Wyszyńskiego w czasie obrad IV sesji Soboru Watykańskiego II (1965 r.)*, „Studia Ełckie" 2012, nr 14, s. 79; M. Celmer, *Władze komunistyczne wobec uroczystości Milenium Chrztu Polski w Płocku w 1966 roku*, „Notatki Płockie" 2013, nr 1 (234), s. 35; S. Cenckiewicz, *„Endekoesbecja". Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w latach 1982–1986*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2007, nr 1 (5), s. 346; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 417–419; A. Dziurok, *„Ignorować Wyszyńskiego. My go przeżyjemy i zwyciężymy". Notatka z wykładu wicedyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego z kwietnia 1969 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 255–263; *idem*, *Główne kierunki działań aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w latach 1956–1966* [w:] *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, red. A. Dziurok, W.J. Wysocki, Katowice–Kraków 2008, s. 74; *idem*, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 538, 658; *idem*, *Wysiedlenie sióstr zakonnych z województwa stalinogrodzkiego w 1954 r. w ramach akcji „X-2"* [w:] *Represje wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w PRL. Zagadnienia wybrane*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2012, s. 40–46; J. Eisler, *„Kler nie zaostrza sytuacji". Grudzień 1970 w dokumentach Dep. IV MSW*, „Więź" 2001, nr 7 (513), s. 127; A. Friszke, *Tajemnice Andrzeja Micewskiego*, „Tygodnik Powszechny", 27 VIII 2006; R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007, s. 106, 233, 291; *Informacja o działalności komórek „D" pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa* [w:] M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym samodzielnej grupie „D" w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2003, nr 1 (24), s. 38, 50; *Kard. Henryk Gulbinowicz. „Naród polski nie da sobie założyć kagańca…"*, oprac. T. Balbus, K. Stróżyna [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 647–648, 766; W. Knap, *Największy wróg partii*, „Dziennik Polski", 7 V 2005; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa*

wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975, Kraków 2009, s. 274; *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 27, 49, 421, 459; B. Noszczak, *„Boży szaleniec". Księdza Józefa Wójcika walka o prawa Kościoła w PRL (1958–1989)* [w:] *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 137–138; *idem*, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 26, 402; *Obchody milenijne 1966 roku w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, red. W. Chudzik, I. Kielmel, I. Marczak, Warszawa 1998, s. 14, 31, 36, 38, 115, 126, 128, 189, 249; *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Biełaszko *et al*., Warszawa 2007, s. XI, 13, 55, 59, 63, 74, 94; Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 stycznia 1997 r. o nadaniu odznaczeń, „Monitor Polski" 1997, nr 19, poz. 193; *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2014, s. 339, 340, 682, 683; J. Zabłocki, *Dzienniki*, t. 2: *1966–1975*, Warszawa 2011, s. 230, 311–312, 331; D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 182, 230.

Filip Musiał

Gościmiński Stanisław

1911–1967

Źródło: AIPN

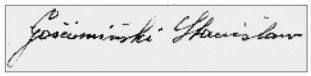

Urodził się 4 maja 1911 r. w Łodzi, w polskiej rodzinie robotniczej, jako syn Franciszka (ur. 1873 r.) oraz Ewy z d. Żurawik (ur. 1881 r.). Robotnikami byli też jego bracia: Feliks (ur. 1919 r.) i Eugeniusz (ur. 1933 r.) oraz siostry: Stanisława (ur. 1907 r.), po mężu Kozłowska, Feliksa (ur. 1915 r.), po mężu Przybylska, i Zofia (ur. 1935 r.). Gościmiński w 1950 r. w rubryce „wyznanie" wpisał: „rzymskokatolickie", w 1966 r. – „rzymskokatolickie, niepraktykujący".

W 1926 r. Stanisław Gościmiński ukończył szkołę podstawową, po czym w latach 1927–1938 pracował jako robotnik w fabryce włókienniczej „Allart, Rousseau i Spółka" w Łodzi. W 1934 r. dostał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jednak po dwóch miesiącach, z uwagi na chorobę żołądka, został zwolniony z wojska i powrócił do pracy w fabryce. W 1938 r. otrzymał wypowiedzenie w ramach masowej redukcji etatów,

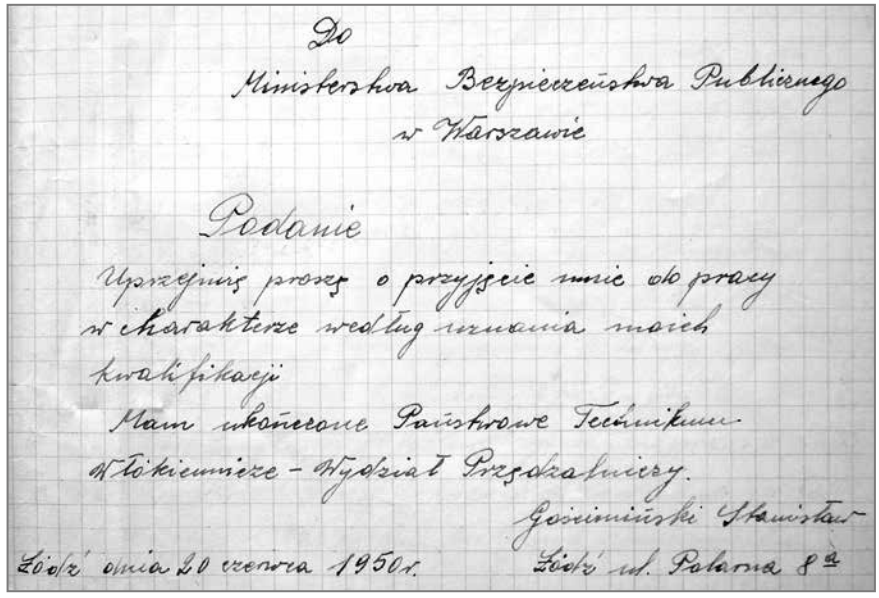

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie

Podanie

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do pracy
w charakterze według rozeznania moich
kwalifikacji
Mam ukończone Państwowe Technikum
w Tokiemnieze - Wydział Przędzalniczy.

Gościmiński Stanisław

Łódź dnia 20 czerwca 1950 r. Łódź ul. Polarna 8a

Źródło: AIPN

Podanie Stanisława Gościmińskiego o przyjęcie do służby w MBP, 20 czerwca 1950 r.

ale jeszcze w tym samym roku zatrudnił się w zakładach włókienniczych Adolfa Horaka, uchodzących za ostoję niemczyzny w Rudzie Pabianickiej – pracował tam do sierpnia 1939 r. i ponownie od października 1939 do kwietnia 1940 r.

W kwietniu 1940 r. Gościmiński został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie do września 1942 r. pracował w cegielni. Również i tym razem został zwolniony ze względu na chorobę żołądka, a po powrocie do Polski zarabiał na życie w Rudzie Pabianickiej – notabene pracownikiem tego przedsiębiorstwa pozostał również po jego upaństwowieniu w lutym 1945 r. (przemianowano go wówczas na Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej). W 1949 r. Gościmiński ukończył trzyletnie technikum włókiennicze w Łodzi, po czym

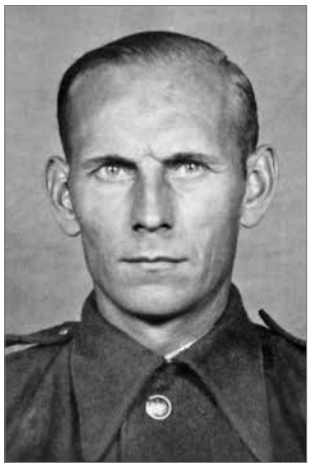

Źródło: AIPN

Stanisław Gościmiński

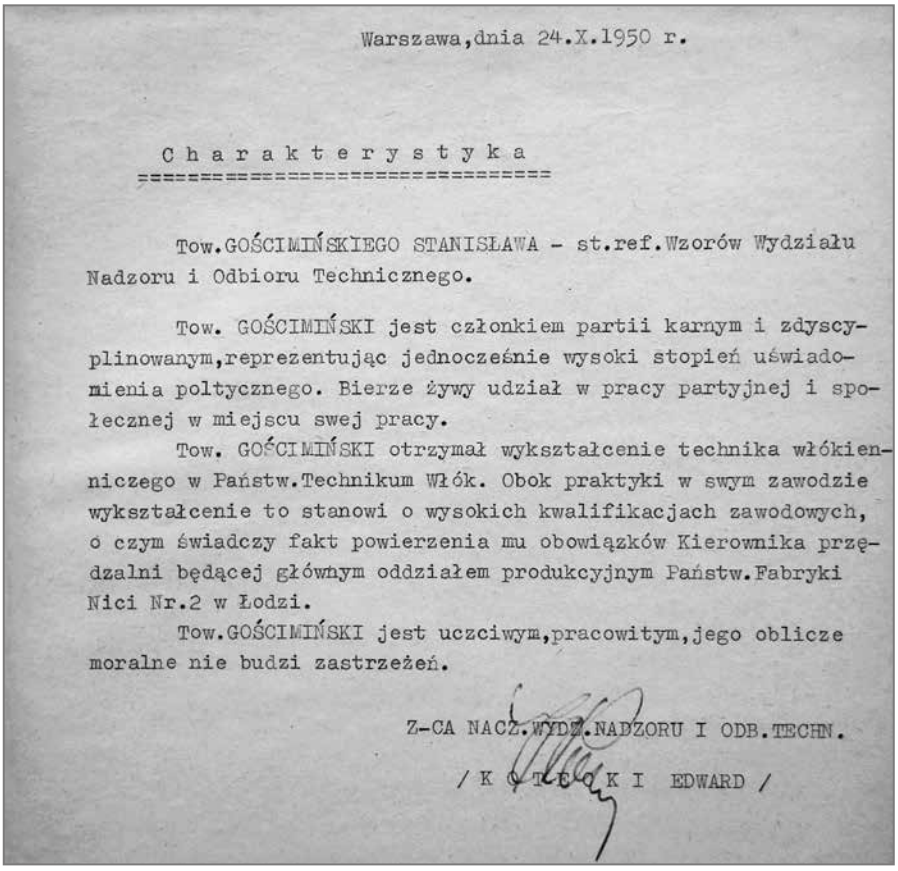

Warszawa,dnia 24.X.1950 r.

C h a r a k t e r y s t y k a

Tow.GOŚCIMIŃSKIEGO STANISŁAWA - st.ref.Wzorów Wydziału Nadzoru i Odbioru Technicznego.

Tow. GOŚCIMIŃSKI jest członkiem partii karnym i zdyscyplinowanym,reprezentując jednocześnie wysoki stopień uświadomienia poltycznego. Bierze żywy udział w pracy partyjnej i społecznej w miejscu swej pracy.

Tow. GOŚCIMIŃSKI otrzymał wykształcenie technika włókienniczego w Państw.Technikum Włók. Obok praktyki w swym zawodzie wykształcenie to stanowi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, o czym świadczy fakt powierzenia mu obowiązków Kierownika przędzalni będącej głównym oddziałem produkcyjnym Państw.Fabryki Nici Nr.2 w Łodzi.

Tow.GOŚCIMIŃSKI jest uczciwym,pracowitym,jego oblicze moralne nie budzi zastrzeżeń.

Z-CA NACZ.WYDZ.NADZORU I ODB.TECHN.

/ K [illegible] K I EDWARD /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Stanisława Gościmińskiego, 24 października 1950 r.

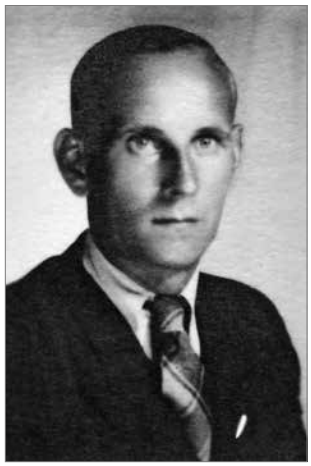

Źródło: AIPN

Stanisław Gościmiński

awansował na kierownika zmiany w Przędzalni ZPB im. Hanki Sawickiej. W 1945 r. wstąpił do PPR – w ramach działalności partyjnej był sekretarzem koła i członkiem Egzekutywy POP w swoim zakładzie pracy oraz w technikum, później jako członek PZPR udzielał się jako prelegent szkolenia partyjnego przy KD Łódź-Widzew. W tych latach był również członkiem ORMO.

20 czerwca 1950 r., najprawdopodobniej z polecenia KD PZPR Łódź-Widzew, Stanisław Gościmiński zwrócił się o przyjęcie do służby w MBP. 1 września 1950 r. został zatrudniony w Szefostwie Zaopatrzenia MBP na stanowisku starszego referenta wzorów w Sekcji Badań Technologicznych i Wzorów Wydziału Nadzoru i Odbioru Technicznego (wydział ten, a przynajmniej jego część, miał swoją siedzibę w Łodzi). Już po dwóch miesiącach pracy dyrektor Szefostwa Zaopatrzenia MBP Apolinary Minecki wystąpił z wnioskiem o powołanie Gościmińskiego na stanowisko naczelnika Centralnych Magazynów Mundurowych w Łodzi. Sytuacja w tej komórce była trudna. Po zawieszeniu w czynnościach dotychczasowego szefa, od kwietnia 1950 r. obowiązki naczelnika pełnił Icek Lewenberg, który zdaniem dyrektora Mineckiego nie nadawał się na to stanowisko. Pomimo obszernego uzasadnienia (negatywnego w przypadku Lewenberga i pozytywnego dotyczącego kandydatury Gościmińskiego – zawierającego informację nawet o tym, że jego żona była jedną z pierwszych ośmiu osób odznaczonych Orderem Budowniczych Polski Ludowej) wniosek nie trafił do realizacji i ostatecznie w czerwcu 1951 r. naczelnikiem został Lewenberg.

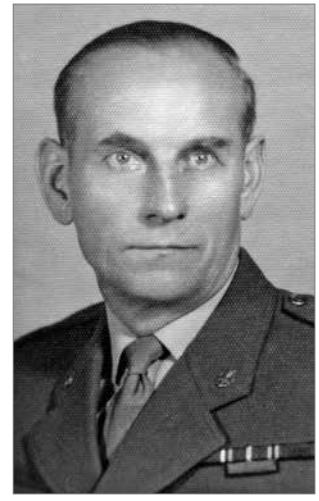

Źródło: AIPN

Stanisław Gościmiński

21 lipca 1951 r. Stanisław Gościmiński otrzymał nominację na najniższy szczebel oficerski, którym w tym czasie był stopień chorążego, rok później – 2 lipca 1952 r. awansował na podporucznika. Od początku pracy w resorcie bezpieczeństwa angażował się w działalność społeczną i przez kilka kolejnych kadencji był przewodniczącym Komisji Pracowniczej. Z dniem 1 listopada 1952 r. został powołany na zastępcę naczelnika Wydziału Odbioru i Magazynowania Wyposażenia Mundurowo-Taborowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Również po przekształceniu jednostki w Departament Zaopatrzenia MBP (1 czerwca 1953 r.) pełnił swoją funkcję. W charakterystyce z tego okresu wicedyrektor departamentu Jan Lech nie widział możliwości awansu Gościmińskiego na wyższe stanowisko, ponieważ oceniał go jako niezbyt energicznego i niewykazującego zdolności organizacyjnych. Mimo to 21 lipca 1954 r. oficer został awansowany na stopień porucznika.

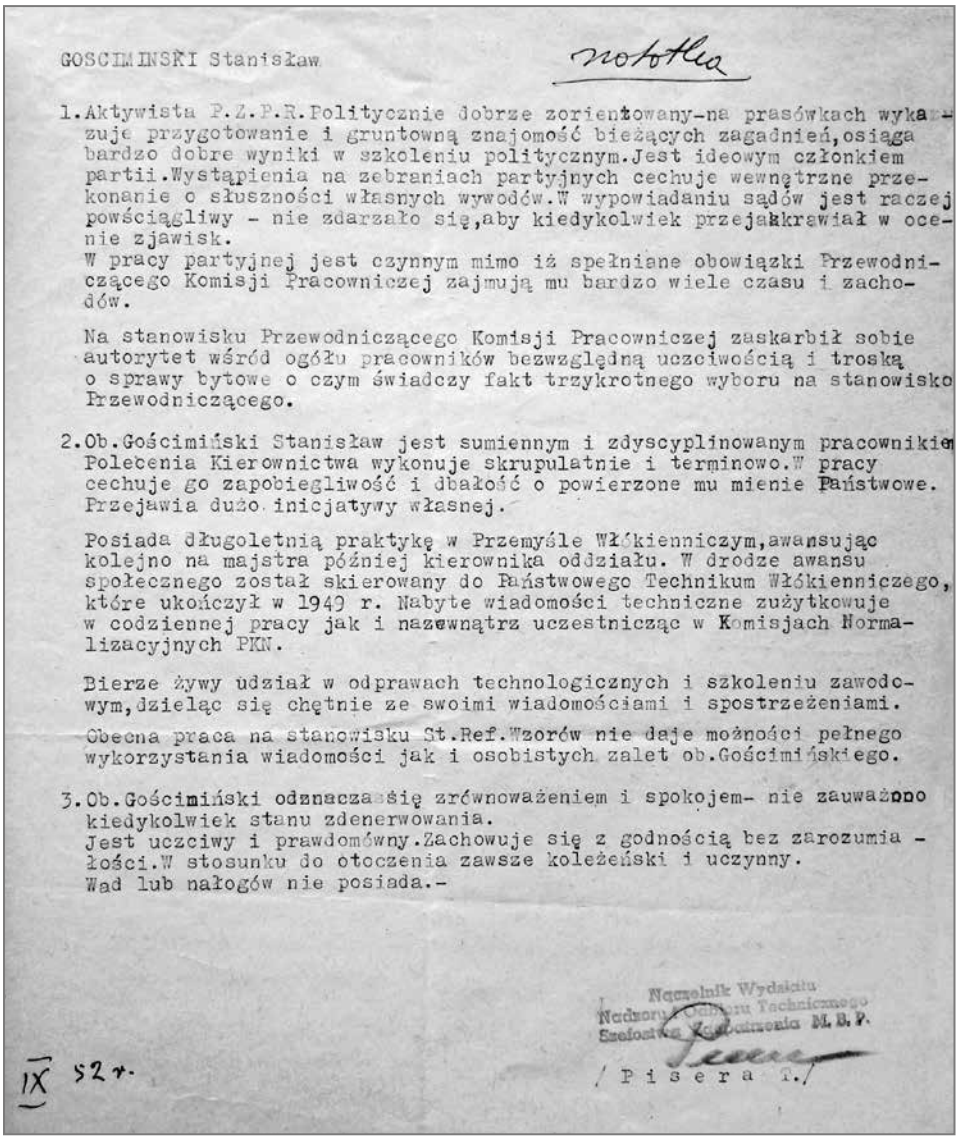

GOSCIMINSKI Stanisław

1. Aktywista P.Z.P.R. Politycznie dobrze zorientowany-na prasówkach wykazuje przygotowanie i gruntowną znajomość bieżących zagadnień, osiąga bardzo dobre wyniki w szkoleniu politycznym. Jest ideowym członkiem partii. Wystąpienia na zebraniach partyjnych cechuje wewnętrzne przekonanie o słuszności własnych wywodów. W wypowiadaniu sądów jest raczej powściągliwy - nie zdarzało się, aby kiedykolwiek przejaskrawiał w ocenie zjawisk.
W pracy partyjnej jest czynnym mimo iż spełniane obowiązki Przewodniczącego Komisji Pracowniczej zajmują mu bardzo wiele czasu i zachodów.

Na stanowisku Przewodniczącego Komisji Pracowniczej zaskarbił sobie autorytet wśród ogółu pracowników bezwzględną uczciwością i troską o sprawy bytowe o czym świadczy fakt trzykrotnego wyboru na stanowisko Przewodniczącego.

2. Ob. Gościmiński Stanisław jest sumiennym i zdyscyplinowanym pracownikiem Polecenia Kierownictwa wykonuje skrupulatnie i terminowo. W pracy cechuje go zapobiegliwość i dbałość o powierzone mu mienie Państwowe. Przejawia dużo inicjatywy własnej.

Posiada długoletnią praktykę w Przemyśle Włókienniczym, awansując kolejno na majstra później kierownika oddziału. W drodze awansu społecznego został skierowany do Państwowego Technikum Włókienniczego, które ukończył w 1949 r. Nabyte wiadomości techniczne zużytkowuje w codziennej pracy jak i nazewnątrz uczestnicząc w Komisjach Normalizacyjnych PKN.

Bierze żywy udział w odprawach technologicznych i szkoleniu zawodowym, dzieląc się chętnie ze swoimi wiadomościami i spostrzeżeniami.

Obecna praca na stanowisku St.Ref. Wzorów nie daje możności pełnego wykorzystania wiadomości jak i osobistych zalet ob. Gościmińskiego.

3. Ob. Gościmiński odznacza się zrównoważeniem i spokojem- nie zauważono kiedykolwiek stanu zdenerwowania.
Jest uczciwy i prawdomówny. Zachowuje się z godnością bez zarozumiałości. W stosunku do otoczenia zawsze koleżeński i uczynny.
Wad lub nałogów nie posiada.-

Naczelnik Wydziału
Nadzoru [illegible]
Szefostwa [illegible] M.B.P.
/ P i s e r a T. /

IX 52 r.

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Stanisława Gościmińskiego, wrzesień 1952 r.

Po podziale MBP na KdsBP i MSW Stanisław Gościmiński wraz z dotychczasową kadrą Departamentu Zaopatrzenia został przekazany do MSW i z początkiem 1955 r. objął stanowisko naczelnika Centralnej Składnicy Mundurowo-Taborowej Centralnego Zarządu Zaopatrzenia MSW. W wyniku przekształceń w kierowanej przez niego jednostce od 1 maja 1955 r. był szefem Centralnego Składu w Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia MSW, a od 1 marca 1958 r. – szefem Centralnej Składnicy Mundurowo-Taborowej MSW. W tych latach kilkakrotnie awansował: 18 lipca 1957 r. został kapitanem, 3 lipca

1962 r. majorem, a 13 czerwca 1966 r. podpułkownikiem. W kwietniu 1962 r. został ukarany dyscyplinarnie dziesięciodniowym aresztem za uderzenie w twarz pracownika. W wyniku kolejnej reorganizacji z dniem 1 kwietnia 1967 r. objął stanowisko kierownika Centralnej Składnicy Taborowo-Mundurowej Zarządu Zaopatrzenia MSW.

Stanisław Gościmiński zmarł jako czynny funkcjonariusz 26 września 1967 r. i został pochowany na cmentarzu katolickim w Łodzi-Zarzewiu.

Awanse

Chorąży (1951 r.), podporucznik (1952 r.), porucznik (1954 r.), kapitan (1957 r.), major (1962 r.), podpułkownik (1966 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1956 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Stanisława Gościmińskiego była Wanda z d. Płocek (ur. 1914 r.), robotnica, która po wojnie została przewodniczącą Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi, a następnie dyrektorem tej fabryki. Jako jedna z pierwszych ośmiu osób została w lipcu 1949 r. odznaczona Orderem Budowniczych Polski Ludowej – najwyższym państwowym odznaczeniem w okresie PRL. Małżeństwo Gościmińskich miało dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/2282, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Gościmińskiego; AIPN, 0193/9051, Akta osobowe funkcjonariusza Wiktora Lewenberga; AIPN, 1535/458647, Akta paszportowe Wandy Gościmińskiej; AIPN Ld, 533/142176, Akta paszportowe Haliny Suskiewicz; W. Bigoszewska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989; relacja rodzinna z 2015 r.

Antoni Zieliński

Góralski Adam

(właśc. Gutgold Aron)

1907–1953

Źródło: AIPN

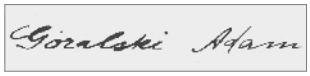

Urodził się 20 marca 1907 r. w Łodzi jako Aron Gutgold, w rodzinie Abrama i Ruchli z d. Szeink. Jego rodzice i dziadkowie byli narodowości żydowskiej. On sam na początku służby w MBP w 1946 r. również deklarował narodowość żydowską, a w późniejszym okresie – polską. Ojciec, który zmarł w 1929 r., pracował jako magazynier w składzie odpadków włókienniczych w Łodzi, matka zaś zajmowała się prowadzeniem domu i opieką na dziećmi. Gutgold miał cztery siostry: Cecylię (ur. 1884 r.), Idę (ur. 1885 r.), Jadwigę (ur. 1897 r.) i Frymetę (ur. 1900 r.), oraz trzech braci: Jakuba (ur. 1898 r.), Izaaka (ur. 1903 r.) i Motela (ur. 1910 r.). Siostry Gutgolda pracowały jako robotnice w fabrykach włókienniczych, bracia Izaak i Motel byli ekspedientami, Jakub zaś zarobkował jako ślusarz. Spośród tak licznej rodziny II wojnę światową przeżyli jedynie Aron i jeden z jego braci – Jakub, który w 1934 r. wyjechał do Palestyny. Po zakończeniu wojny bracia odnowili kontakt i utrzymywali stałą korespondencję.

Aron Gutgold ukończył szkołę powszechną w Łodzi, po czym w 1923 r. rozpoczął pracę zawodową. Jego pierwszym miejscem zatrudnienia było biuro spedycyjne, w którym pracował do roku 1932, początkowo będąc chłopcem na posyłki. Jednocześnie do 1926 r. dokształcał się w trybie wieczorowym w Szkole Handlowej w Łodzi (w niektórych życiorysach podawał, że nie zdołał ukończyć szkoły). Dzięki systematycznemu podnoszeniu kwalifikacji został przeniesiony do pracy biurowej – był kasjerem i agentem celnym. W 1932 r. wskutek kryzysu gospodarczego Gutgold stracił pracę i przez rok pozostawał bez zatrudnienia. W 1933 r. udało mu się znaleźć posadę w innym biurze spedycyjnym, w którym pracował do wybuchu wojny jako agent celny. Chociaż rodzice Gutgolda nie przejawiali zainteresowań politycznych, to on sam już we wczesnej młodości stał się zwolennikiem ideologii komunistycznej. W 1928 r. wstąpił do Związku Pracowników Biurowych w Łodzi i działał w MOPR. W 1930 r. został członkiem KPP (używał ps. „Adaś") i był aktywny aż do rozwiązania ugrupowania w roku 1938 – w ramach aktywności organizacyjnej pełnił funkcję sekretarza komórki związkowej.

Po ataku Niemiec na Polskę, w listopadzie 1939 r. Gutgold uciekł na tereny kontrolowane przez ZSRS. Początkowo zamieszkał w Słonimie, gdzie podjął pracę w Szpitalu

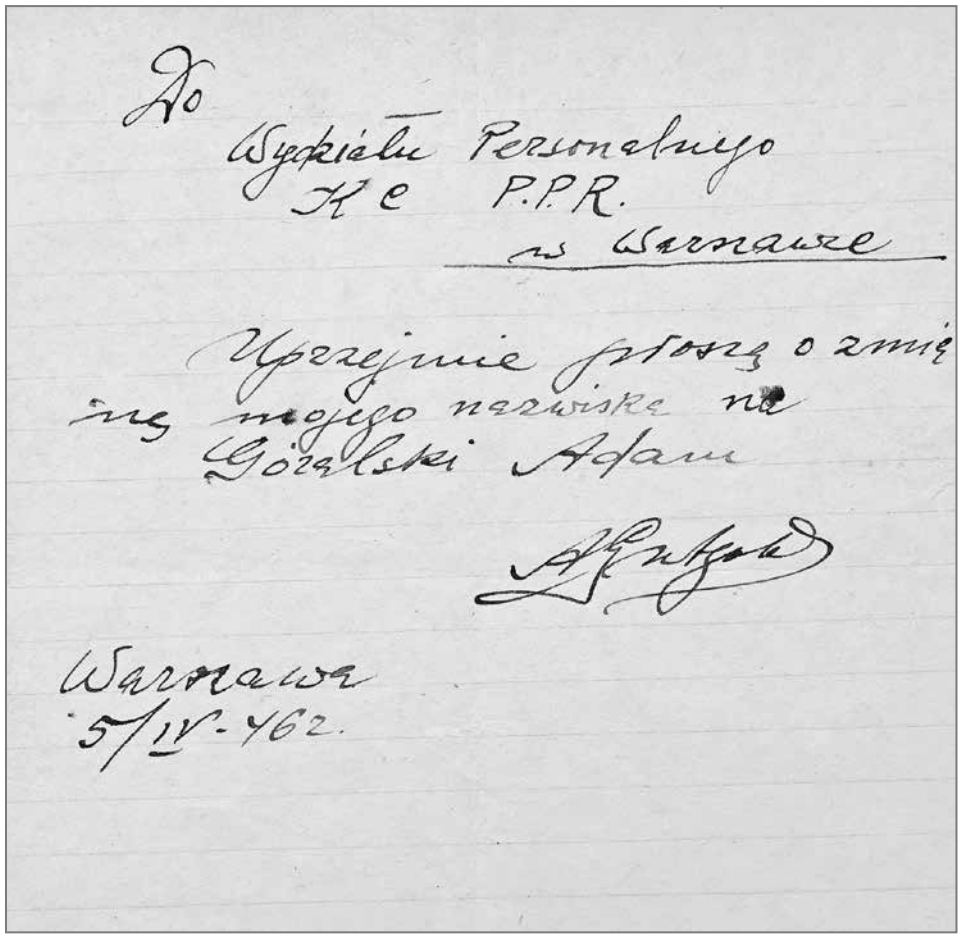

Do
Wydziału Personalnego
KC P.P.R.
w Warszawie

Uprzejmie proszę o zmianę mojego nazwiska na
Góralski Adam

Warszawa
5/IV-46 r.

Źródło: AIPN

Podanie Arona Gutgolda o zmianę nazwiska na Adam Góralski, 5 kwietnia 1946 r.

nr 1 jako jego „gospodarz" (AIPN, 0193/1986, k. 22), a w 1941 r. został księgowym w klinice dentystycznej. Po rozpoczęciu operacji „Barbarossa" zmuszony był przenieść się do Samarkandy, gdzie otrzymał posadę księgowego w fabryce win, a następnie kasjera w aptece. W styczniu 1943 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, w której służył w stopniu szeregowca, biorąc udział w walkach na froncie. W listopadzie 1943 r. został ranny pod Wielkimi Łukami. Podczas dwumiesięcznego pobytu w szpitalu zdiagnozowano u niego poważną chorobę serca, która doprowadziła do wydania przez komisję lekarską decyzji o jego demobilizacji. Schorzenie to dokuczało mu w kolejnych latach, ograniczając przydatność do służby w organach bezpieczeństwa, a w konsekwencji przyczyniając się do przedwczesnej śmierci.

Po zwolnieniu z wojska Gutgold powrócił do Samarkandy, gdzie w latach 1944–1945 pracował jako księgowy w Polskim Domu Dziecka. Następnie w okresie 1945–1946 pełnił funkcję przewodniczącego regionalnego ZPP, a od 6 lutego 1945 r. należał do

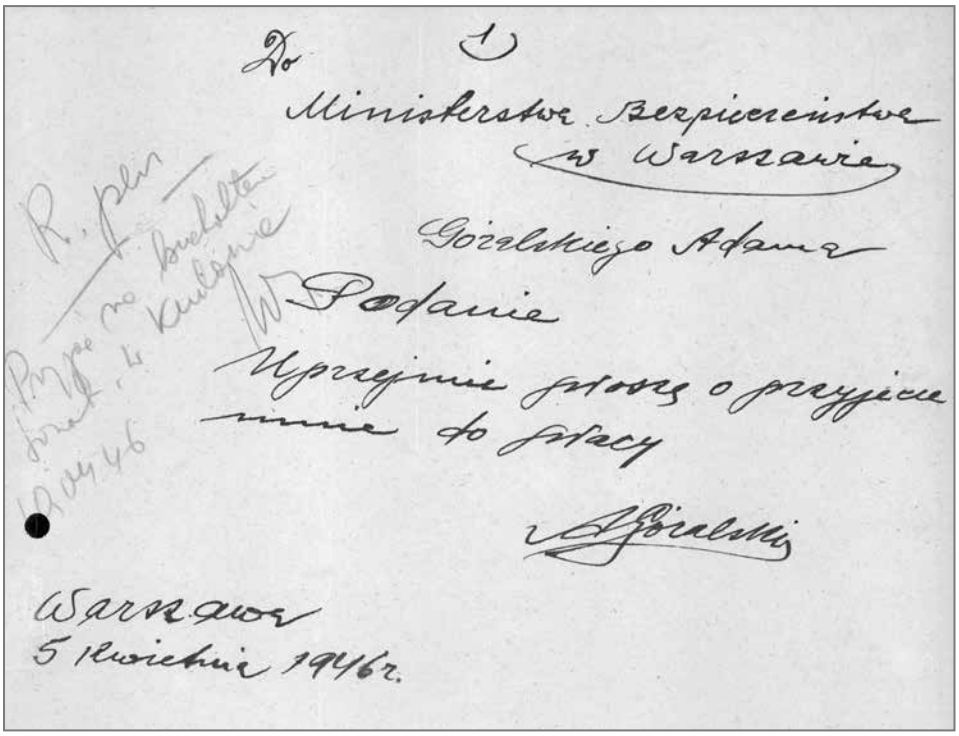

Źródło: AIPN

Podanie Adama Góralskiego o przyjęcie do służby w MBP, 5 kwietnia 1946 r.

PPR. W 1946 r. powrócił do Polski i osiedlił się w Warszawie. Przynależność do ZPP umożliwiła mu ubieganie się o pracę w organach bezpieczeństwa, choć w marcu 1945 r., przebywając jeszcze w ZSRS, wyrażał zainteresowanie posadą w Departamencie Ceł przy Ministerstwie Skarbu lub w terenowych strukturach Urzędu Celnego.

Gutgolda, który w tym czasie występował także jako Adam Góralski, poleciła do służby w resorcie Eugenia Krzyczkowska, która w piśmie z 4 kwietnia 1946 r. określiła go jako „uczciwego demokratę" (AIPN, 0193/1986, k. 34). Warto podkreślić, że z zachowanych dokumentów nie wynika, w którym momencie i z jakiego powodu Gutgold zaczął używać polskiego imienia i nazwiska (oficjalną prośbę o zmianę personaliów złożył 5 kwietnia 1945 r.) – z pewnością miało to miejsce już po wybuchu II wojny światowej, gdyż we wcześniejszych metrykach występował jako Aron Gutgold, a pod nowym nazwiskiem pojawił się dopiero w dokumentach z lat czterdziestych. Dodatkowo w ankietach specjalnych składanych w MBP nie ukrywał swojego prawdziwego nazwiska i pochodzenia. Zmiana nazwiska podczas wojny mogła być spowodowana obawą o eksterminację z rąk Niemców. Inną ważną przesłanką mogło być to, że w owym czasie Sowieci starali się z przyczyn politycznych i propagandowych przedstawiać podległe im struktury przygotowywane do przejęcia władzy nad Wisłą jako „polskie". W rezultacie dochodziło do nakłaniania osób narodowości żydowskiej do ukrywania swego wyznania i narodowości lub zmiany nazwiska na bardziej polsko brzmiące.

Źródło: AIPN

Adam Góralski

Po powrocie do Polski Góralski rozpoczął procedurę przyjęcia do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Wprawdzie 8 kwietnia 1946 r. komisja lekarska stwierdziła, że nie nadaje się on do służby w MBP z powodu wady serca, jednak na świadectwie lekarskim dopisano odręcznie, że może podjąć pracę na stanowisku buchaltera. W tej sytuacji dwa dni później Góralski został przyjęty do MBP i skierowany na stanowisko buchaltera do resortowego sanatorium w Kudowie-Zdroju. Pracował tam zaledwie kilka miesięcy, ponieważ 1 sierpnia 1946 r. objął stanowisko buchaltera rewidenta w Wydziale Administracyjnym Szefostwa Służby Zdrowia MBP. 7 listopada 1946 r. uzyskał kolejny awans, na kierownika Sekcji Finansowo-Budżetowej Wydziału Administracyjnego Szefostwa Służby Zdrowia MBP. Do resortu został co prawda przyjęty, nie mając stopnia oficerskiego, ale 22 grudnia 1947 r. mianowano go podporucznikiem. W uznaniu dobrej pracy, za którą w drugiej połowie 1948 r. otrzymał nagrodę pieniężną, 18 lipca 1949 r. został awansowany do stopnia porucznika.

Źródło: AIPN

Adam Góralski

Szczyt kariery oficera w MBP przypadł na rok 1950, gdy 1 października, oprócz zajmowanego dotąd stanowiska, objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Administracyjno-Finansowego Szefostwa Służby Zdrowia MBP. Góralski był także sekretarzem organizacji partyjnej PZPR przy swojej jednostce. Okazał się bardzo dobrym pracownikiem, o czym świadczyły zarówno kolejne awanse, nagrody pieniężne i Srebrny Krzyż Zasługi, jak również wyłącznie pozytywne opinie przełożonych i czysta kartoteka. Przykładem może być charakterystyka sporządzona w styczniu 1952 r. przez szefa Służby Zdrowia MBP płk. Leona Gangla: „Odpowiedzialny, sumienny pracownik, dobry fachowiec […]. Posiada zdolności komunikacyjne oraz wysoko rozwinięte poczucie odpowiedzialności. Wymagający od swych podwładnych, ale sprawiedliwy. Politycznie wyrobiony, o dużym doświadczeniu […] wynikającym z długoletniego stażu partyjnego. Uczynny, koleżeński. W życiu prywatnym skromny" (AIPN, 0193/1986, k. 91). Pozostałe charakterystyki służbowe funkcjonariusza utrzymane były w niemal identycznym tonie.

Dobrze zapowiadającą się karierę oficera pokrzyżowała wspomniana choroba serca, której objawy nasiliły się w marcu 1952 r. W sierpniu tr. stwierdzono ponadto przewlekłe zapalenie wsierdzia, w wyniku czego oficer został skierowany na ośmiotygodniowy urlop zdrowotny – do czynnej służby już nie powrócił. Co godne uwagi, po pół roku, kiedy

choroba w dalszym ciągu uniemożliwiła Góralskiemu powrót do pracy, jego przełożony zwrócił się do ministra Radkiewicza z prośbą, by porucznika w drodze wyjątku pozostawić „na etacie" w MBP. Prośbę tę płk Leon Gangel uzasadniał następująco: „Jest to oddany pracownik, zasłużony dla naszej służby zdrowia, poza tym były członek KPP i ofiarny […] członek PZPR. […] Zdjęcie z etatu z powodu choroby tow. Góralskiego może poza tym mieć bardzo niekorzystny wpływ na dalszy tok jego choroby" (AIPN, 0193/1986, k. 94). Minister wyraził zgodę na pozostawienie funkcjonariusza w służbie przez kolejne dwa miesiące. Jeśli po tym czasie stan zdrowia porucznika nie poprawiłby się, miał on zostać zwolniony z zachowaniem prawa do emerytury i dalszej opieki lekarskiej. Ostatecznie termin decyzji w jego sprawie, ustalony na 15 grudnia 1952 r., nie został dotrzymany. Góralski przeszedł w tym czasie ciężką operację, po której komisja lekarska nie mogła ocenić jego stanu przydatności do służby, tłumacząc, że leczenie funkcjonariusza nie zostało jeszcze zakończone. Departament Kadr MBP zinterpretował

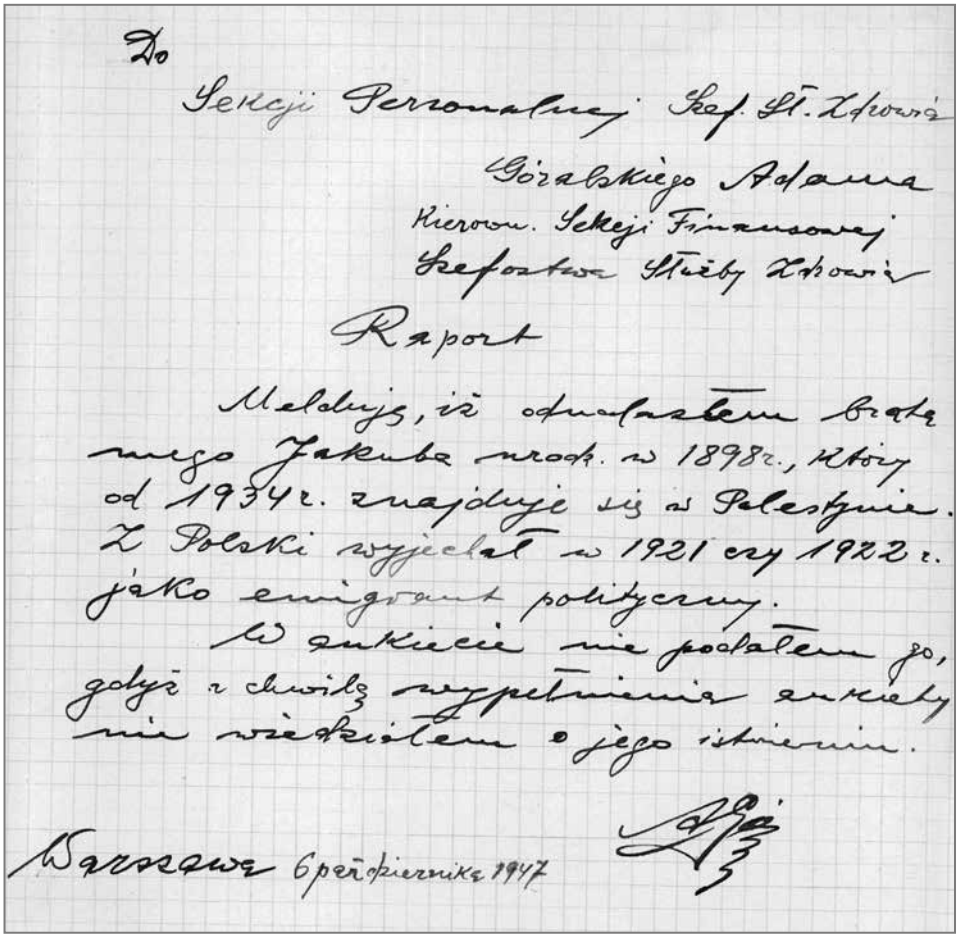

Do
Sekcji Personalnej Kad. St. Zdrowia
Góralskiego Adama
Kierow. Sekcji Finansowej
Zarządu Służby Zdrowia

Raport

Melduję, iż odnalazłem brata mego Jakuba urodz. w 1898 r., który od 1934 r. znajduje się w Palestynie. Z Polski wyjechał w 1921 czy 1922 r. jako emigrant polityczny.

W ankiecie nie podałem go, gdyż w chwili wypełnienia ankiety nie wiedziałem o jego istnieniu.

Warszawa 6 października 1947

Źródło: AIPN

Raport Adama Góralskiego na temat odnalezienia zaginionego brata, 6 października 1947 r.

Fot. Witold Bagieński

Grób Adama Góralskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

tę sytuację jako celową zwłokę i zaproponował, by funkcjonariusza zwolnić ze służby z dniem 31 stycznia 1953 r. Góralski pozostał pracownikiem aparatu bezpieczeństwa do śmierci – 10 marca 1953 r. (w tym dniu skreślono go z ewidencji MBP). Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Awanse

Podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.) oraz radzieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków hebrajskiego i rosyjskiego w mowie i piśmie oraz słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. Pierwszą żoną była Chana z d. Neuman (ur. 1907 r.), Żydówka należącą do KPP, która po wojnie pozostała w ZSRS. Gutgold rozwiódł się z nią w 1944 r., a następnie w 1947 r. ożenił z Różą Borensztajn z d. Laufer (ur. 1906 r.), wdową po łódzkim

działaczu komunistycznym, który zginął w 1942 r. w ZSRS. Borensztajn od 1925 r. należała do Związku Pracowników Biurowych w Łodzi, gdzie wchodziła w skład tzw. frakcji czerwonej. Po wybuchu wojny przeniosła się wraz z mężem do sowieckiej strefy okupacyjnej, a po 22 czerwca 1941 r. została ewakuowana w głąb sowieckiej Rosji. W maju 1946 r. powróciła do Łodzi. Po wyjściu za Góralskiego przeniosła się do stolicy i podjęła pracę jako buchalter w Zarządzie Głównym TPPR, do którego należał także jej mąż. Góralski z żadnego ze związków nie miał dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-84, Akta osobowe Adama Góralskiego; AAN, ZADRR, t. 1971, Akta Adama Góralskiego; AIPN, 0193/1986, Akta osobowe funkcjonariusza Adama Góralskiego.

Przemysław Benken

Górecki Jan

1922–2011

Źródło: AIPN

Urodził się 16 maja 1922 r. w Jackowie (pow. Pułtusk), w katolickiej, robotniczej – jak sam deklarował – rodzinie Władysława (1898–1938) i Józefy (ur. 1899 r.) z d. Szachewicz. Miał młodszego brata Tadeusza (1926–1987).

W 1928 r. rodzina przeprowadziła się pod Warszawę, gdzie ojciec w okresie letnim pracował jako brukarz, a matka najmowała się do pracy w ogrodnictwie. W 1929 r. Jan Górecki rozpoczął naukę w szkole powszechnej na warszawskim Bródnie. Ukończył ją w roku 1936 i miał zamiar kontynuować edukację w Szkole Morskiej w Gdyni, lecz sytuacja materialna rodziny nie pozwoliła na to. Po śmierci ojca w 1938 r. musiał wspomóc matkę, na której utrzymaniu oprócz dzieci pozostawał również jej ojciec. W tym czasie Górecki pracował dorywczo, wykonując prace ziemne. Rodzina mieszkała kolejno w podwarszawskiej kolonii Stefanówek, na Nowym Bródnie oraz w kolonii Ugory.

Dzięki wsparciu znajomych w styczniu 1938 r. zatrudniono go w Warsztatach Elektro-Mechanicznych „Wereszczyński i Spółka" w Warszawie, gdzie pracował do czasu ich zamknięcia w lipcu 1938 r. W tym okresie kształcił się w zawodzie ślusarza. Od 5 do 20 sierpnia 1938 r. pracował w warszawskiej firmie „Motorcar", po czym do wiosny 1939 r. pozostawał bez zajęcia. Dopiero 30 marca 1939 r. zatrudniono go w charakterze ucznia ślusarskiego w Fabryce Wyrobów Metalowych Karola Elsnera. Jeszcze przed rozpoczęciem wojny w zakładzie tym wybuchł dwu- lub trzydniowy strajk, w którym Górecki również uczestniczył. Protest ten zakończył się przyznaniem pracownikom podwyżek płac.

Po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r. Górecki wyjechał z Warszawy, w okolicy Łukowa został zatrzymany, a następnie zwolniony przez Niemców, po czym przez kilka tygodni pracował u jednego z miejscowych gospodarzy. Do stolicy powrócił w październiku i zamieszkał w kolonii Ugory. Prawdopodobnie jeszcze w tym samym roku ponownie podjął pracę w fabryce Elsnera. Początkowo zajmował się czynnościami porządkowymi, a następnie produkcją zapalniczek i karbidówek. W czerwcu 1940 r. został poinformowany przez Arbeitsamt (niemiecki Urząd Pracy) o skierowaniu go na roboty w III Rzeszy. Ponieważ postanowił nie poddawać się nakazowi władz okupacyjnych, wraz z matką i młodszym bratem wyjechał do miejscowości Czajki w gminie Nasielsk, gdzie mieszkała rodzina ojca. Jego brat pracował tam jako robotnik rolny, natomiast Górecki zajął się dostarczaniem do miasta artykułów rolnych przeznaczonych na handel.

W czerwcu 1941 r. został wraz z bratem Tadeuszem zatrzymany i osadzony w obozie w Gralewie w powiecie płońskim, gdzie pracował fizycznie przy budowie drogi. Z powodu panujących tam trudnych warunków zachorował na tyfus i trafił do szpitala. Po trzytygodniowym leczeniu, w grudniu 1941 r. został zwolniony w celu kontynuowania rekonwalescencji w domu.

Dalsze losy Tadeusza Góreckiego podczas okupacji nie są jasne. W ankietach osobowych i życiorysach Jan Górecki podawał, że brat z obozu został wywieziony na roboty do Niemiec, pod Berlin, następnie wstąpił do LWP, a później do MO. Jednak z karty ewidencyjnej funkcjonariusza MO Tadeusza Góreckiego wynika, że od 1943 r. przebywał w Irkucku, wstąpił do Armii Berlinga i służył w 5. pp. Tadeusz Górecki szlak bojowy rozpoczął pod Lenino, gdzie odniósł ranę, a zakończył w stopniu starszego sierżanta pod Berlinem, gdzie został ranny po raz trzeci. W 1946 r. rozpoczął kurs MO w Sopocie, następnie służył w Komendzie Powiatowej MO w Gdańsku, skąd został wydalony w roku 1947 za lekceważenie obowiązków służbowych.

Jan Górecki od marca do sierpnia 1942 r. pracował jako robotnik w warszawskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych Aleksandra Jabłońskiego, które zajmowało się budową konstrukcji żelaznych na potrzeby kolei. Do jego obowiązków należało m.in. stawianie słupów wysokiego napięcia, malowanie mostów, w tym mostu Poniatowskiego. Kolejnym miejscem pracy Góreckiego była duża firma pod nazwą Roboty Ziemno-Budowlane Johanna Hamerskiego, po czym do końca roku 1943 zatrudniony był jako robotnik na warszawskim Żeraniu.

W tym czasie znalazł się pod wpływem mającego kontakty ze środowiskiem warszawskich robotników kolejowych Czesława Augustyniaka i z jego inicjatywy uczestniczył w zebraniach organizowanych przez przedwojennych działaczy KPP. Związał się z córką Augustyniaka – Marią, która pomagała ojcu w pracy konspiracyjnej. Pobrali się we wrześniu 1943 r. Jak później zaznaczył sam Górecki, choć nie był wówczas członkiem partii, to jako jej sympatyk uczestniczył w zebraniach oraz zajmował się działalnością agitacyjną. W 1952 r. napisał: „Z tego też powodu poznałem wiele osób, które przychodziły do ojca, pracując w konspiracji […] Pod wpływem prowadzonych dyskusji zaczęły się kształtować moje poglądy" (AWBH, 1669/83/126, k. 62 [pdf]). Górecki został wyznaczony przez załogę do udziału w analizie problemu naliczania zarobków. Stwierdzono, że robotnicy byli oszukiwani. Według Góreckiego – co wydaje się zaskakujące w warunkach okupacyjnych – robotnicy, nie zgadzając się na praktyki swoich przełożonych, mieli zagrozić strajkiem. Później Jan Górecki miał jeszcze pracować w firmie Kuhn, po czym przeniósł się na Grochów do pracy w fabryce marmolady „Wanda" należącej do braci Pakulskich, gdzie zatrudniony był do wypadku, któremu uległ w kwietniu 1944 r. Następnie na pewien czas znalazł zatrudnienie w sortowni szmat przy ul. Brzeskiej, a później jako robotnik w biurze handlowym.

W związku ze zbliżającym się frontem przeniósł się do teściów mieszkających przy ul. Toruńskiej na Bródnie, skąd cała rodzina została ewakuowana przez Sowietów do podwarszawskiej Zielonki. Do Warszawy powrócili w październiku 1944 r., ale w związku ze zniszczeniem ich poprzedniego mieszkania zajęli lokal przy ul. Nowotoruńskiej. W listopadzie 1944 r. Górecki wstąpił w szeregi warszawskich struktur

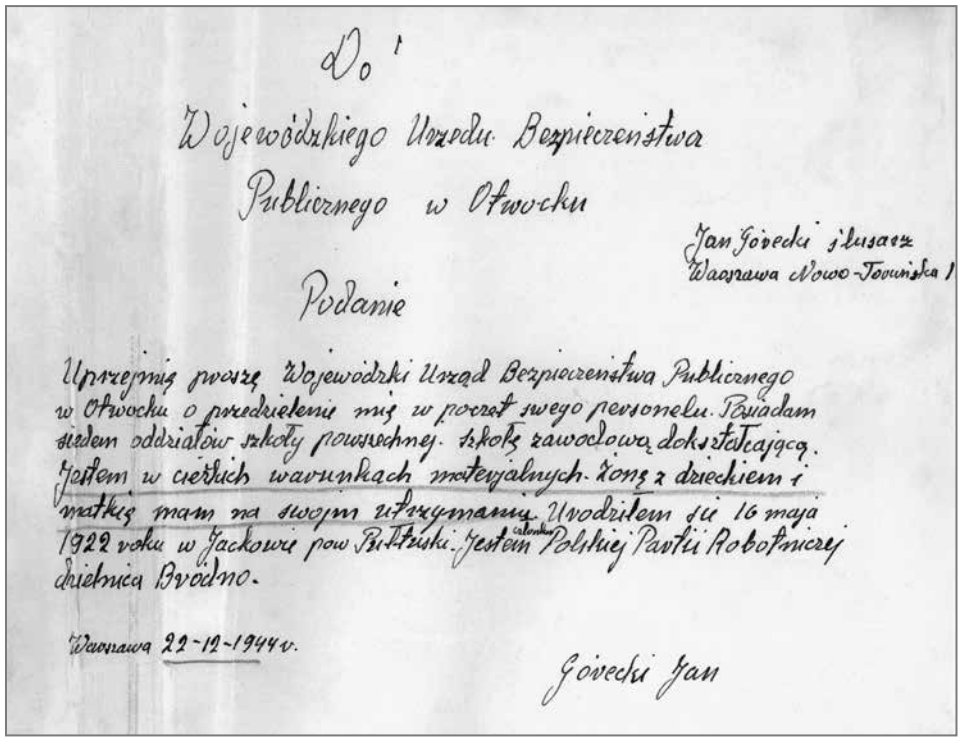

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego w Otwocku

Jan Górecki ślusarz
Warszawa Nowo-Jowiska 1

Podanie

Uprzejmie proszę Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Otwocku o przedrielenie mię w poczet swego personelu. Posiadam siedem oddziałów szkoły powszechnej. szkołę zawodową dokształcającą. Jestem w ciężkich warunkach materjalnych. żonę z dzieckiem i matkę mam na swoim utrzymaniu. Urodziłem się 16 maja 1922 roku w Jackowie pow Pułtuski. Jestem Polskiej Partii Robotniczej członkiem dzielnica Bródno.

Warszawa 22-12-1944 r.

Górecki Jan

Źródło: AIPN

Podanie Jana Góreckiego o przyjęcie do służby w WUBP w Warszawie z siedzibą w Otwocku, 22 grudnia 1944 r.

PPR. Już w grudniu skierowano go do szkoły partyjnej w Lublinie, gdzie jednak nie został przyjęty, ponieważ – jak mu oświadczono – był zbyt młody i miał za krótki staż partyjny. Po powrocie do Warszawy PPR skierowała go do UB i to właśnie z resortem bezpieczeństwa związał swoje pozostałe życie zawodowe.

Podanie o przyjęcie do służby napisał 22 grudnia 1944 r. i złożył je w WUBP w Warszawie, którego siedziba znajdowała się wówczas w Otwocku. Dość prozaicznie określił swoją motywację – napisał po prostu, że jako członek PPR na warszawskim Bródnie prosi o przyjęcie do służby z powodu trudnej sytuacji życiowej, mając na utrzymaniu żonę, dziecko oraz matkę. Okres służby został mu zaliczony od 15 listopada 1944 r., choć prawdopodobnie w poczet słuchaczy Centrum Szkolenia BP w Lublinie został przyjęty dopiero w styczniu 1945 r., a samo szkolenie ukończył w kwietniu tr. W kolejnych latach odbywał kursy i szkolenia zawodowe oraz partyjne.

W Lublinie doszło do incydentu, który mógł mieć wpływ na dalszy przebieg jego kariery w resorcie: podczas pełnienia warty, słysząc zbliżających się nieznanych mu ludzi, Górecki oddał strzały ostrzegawcze. Okazało się, że nie był to atak oddziału podziemia niepodległościowego, tylko niezapowiedziana wizyta Konstantego Rokossowskiego, który wraz z towarzyszącą mu świtą podporządkował się nakazom wartownika. Za właściwe zachowanie w tych okolicznościach funkcjonariusza nie tylko nie spotkała

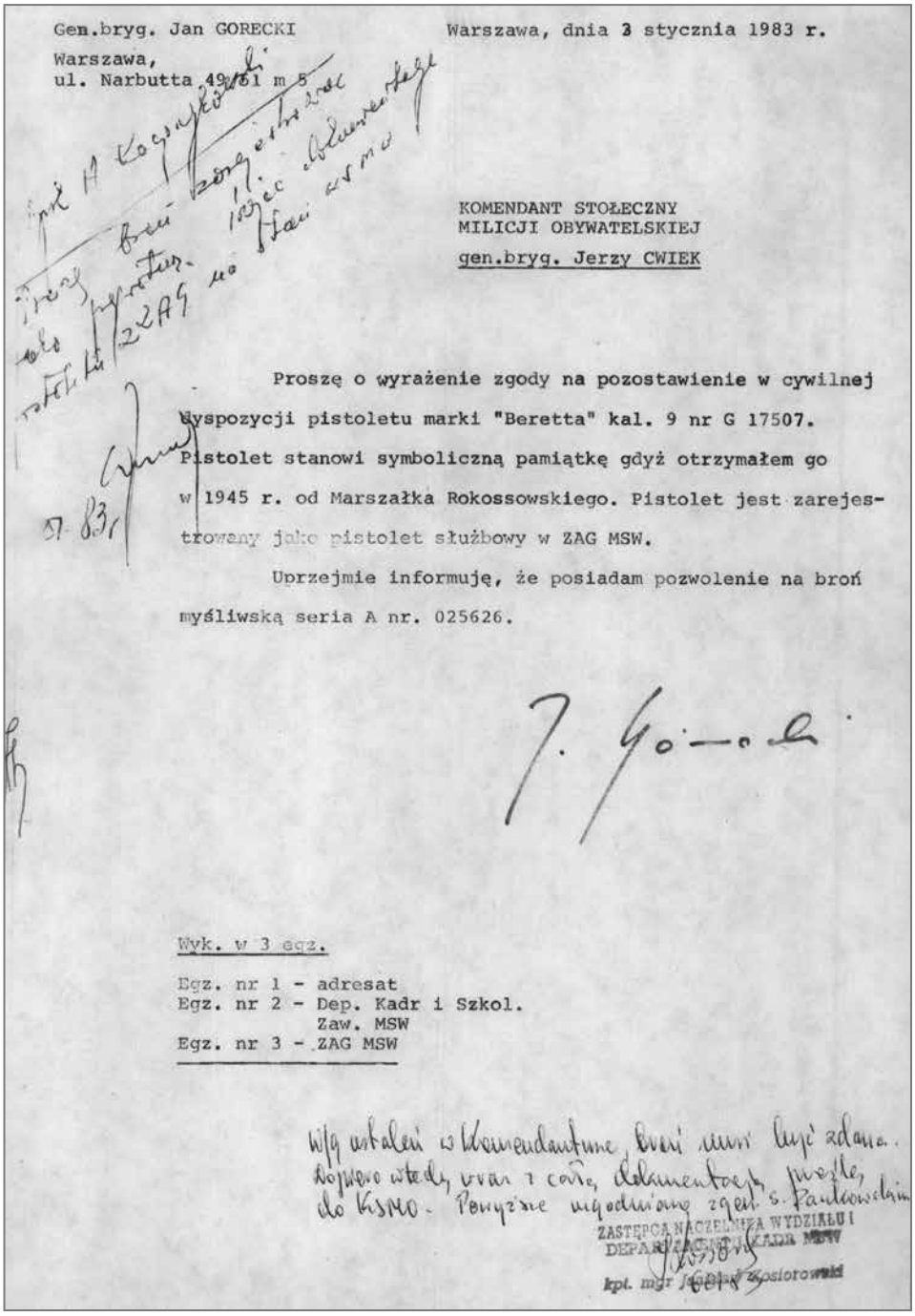

Gen.bryg. Jan GORECKI
Warszawa,
ul. Narbutta 49/61 m 5

Warszawa, dnia 3 stycznia 1983 r.

KOMENDANT STOŁECZNY
MILICJI OBYWATELSKIEJ
gen.bryg. Jerzy CWIEK

Proszę o wyrażenie zgody na pozostawienie w cywilnej dyspozycji pistoletu marki "Beretta" kal. 9 nr G 17507. Pistolet stanowi symboliczną pamiątkę gdyż otrzymałem go w 1945 r. od Marszałka Rokossowskiego. Pistolet jest zarejestrowany jako pistolet służbowy w ZAG MSW.

Uprzejmie informuję, że posiadam pozwolenie na broń myśliwską seria A nr. 025626.

J. Górecki

Wyk. w 3 egz.

Egz. nr 1 - adresat
Egz. nr 2 - Dep. Kadr i Szkol. Zaw. MSW
Egz. nr 3 - ZAG MSW

ZASTĘPCA NACZELNIKA WYDZIAŁU I
DEPARTAMENTU KADR MSW
kpł. mgr [illegible]

Źródło: AIPN

Pismo Jana Góreckiego do komendanta stołecznego MO w sprawie uzyskania zgody na zatrzymanie pistoletu służbowego, 3 stycznia 1983 r.

reprymenda, lecz sam Rokossowski podarował mu pistolet (berettę), który pozostał w jego posiadaniu do końca lat osiemdziesiątych.

Źródło: AIPN

Jan Górecki

Po ukończeniu szkolenia, 4 kwietnia 1945 r. Górecki został członkiem grupy operacyjnej skierowanej do województwa gdańskiego w celu zorganizowania tam struktur aparatu bezpieczeństwa. 10 kwietnia objął stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału I WUBP w Gdańsku – komórka ta zajmowała się wykrywaniem osób współpracujących z Niemcami podczas okupacji. Następnie na podstawie rozkazu z 24 września 1945 r. został przeniesiony do Kwidzyna, gdzie objął funkcję kierownika tamtejszego PUBP, a rozkazem z 9 listopada tr. zaszeregowano go jako starszego referenta z jednoczesnym pełnieniem obowiązków kierownika tego urzędu. Mimo że nie miał żadnego kontaktu z wojskiem, ani przed wojną, ani w czasie okupacji, 22 grudnia 1945 r. funkcjonariusz otrzymał stopień oficerski podporucznika, a niecały rok później, 20 grudnia 1946 r. – porucznika. Interesujące jest również to, że wcześniej nadano Góreckiemu stopień chorążego, z zaliczeniem od 1 września 1943 r., czyli od roku, na który datuje się jego członkostwo w PPR.

Pierwsze powojenne lata obfitowały w incydenty, a nawet zatargi, do których dochodziło pomiędzy strukturami PPR i UB, zwłaszcza na szczeblu lokalnym. Główny spór dotyczył przejęcia kontroli w nadzorze kompetencyjnym. Tymczasem w Kwidzynie tamtejsze kierownictwo partyjne bardzo dobrze oceniało współpracę z Góreckim. Biuro

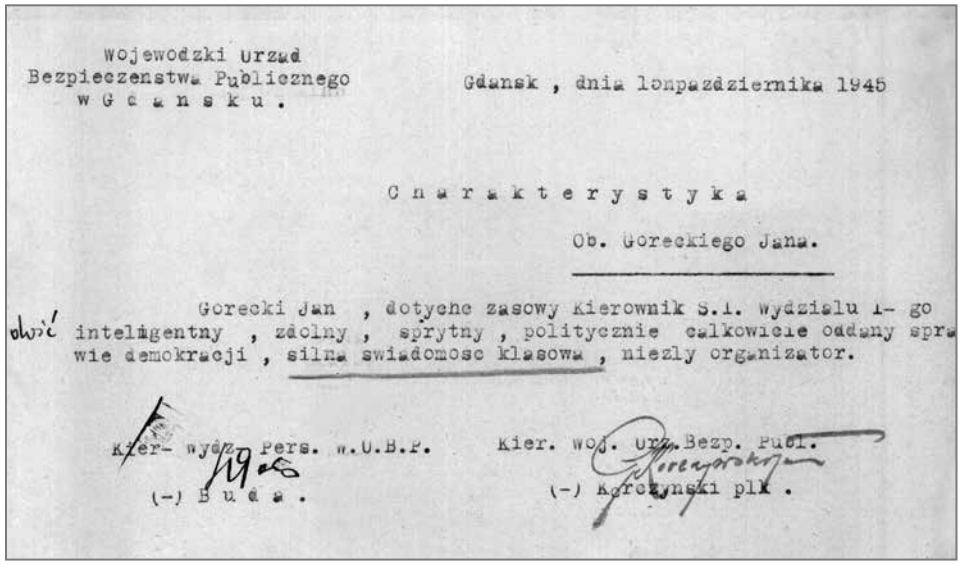

Wojewodzki Urzad
Bezpieczenstwa Publicznego
w G d a n s k u .

Gdansk , dnia 10-pazdziernika 1945

C h a r a k t e r y s t y k a

Ob. Goreckiego Jana.

Gorecki Jan , dotychc zasowy Kierownik S.1. Wydzialu 1- go
inteligentny , zdolny , sprytny , politycznie calkowicie oddany spra
wie demokracji , silna swiadomosc klasowa , niezly organizator.

Kier- wydz. Pers. w.U.B.P.
(-) B u d a .

Kier. Woj. Urz. Bezp. Publ.
(-) Korczynski plk .

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Góreckiego, 15 października 1945 r.

Personalne MBP, zbierając informacje na temat jego pracy, otrzymało od sekretarza komitetu partyjnego informację, że „jest prawym członkiem partii, politycznie na poziomie, nie ma najmniejszych zastrzeżeń w stosunku do niego […] ofiarny pracownik, dający maksimum z siebie i nie oszczędzający się" (AIPN, 0604/811, k. 44). Przełożeni uważali, że Górecki przy właściwym pochodzeniu społecznym miał pozytywny stosunek do władz komunistycznych oraz przygotowanie ideologiczne. Bezpośrednim jego przełożonym był kierownik gdańskiej grupy operacyjnej, a później pierwszy kierownik WUBP w Gdańsku, doświadczony komunista i partyzant GL/AL płk Grzegorz Korczyński.

Z dniem 1 grudnia 1947 r. Górecki miał objąć stanowisko naczelnika Wydziału I WUBP w Gdańsku, o co wnioskował szef struktur wojewódzkich. W tym czasie na wspomnianym stanowisku prawdopodobnie był wakat, a oficer nabrał już doświadczenia kierowniczego, uzupełnionego sześciotygodniowym kursem w CW MBP. Dodatkowo kilka miesięcy wcześniej, tj. 3 sierpnia 1947 r., ukończył organizowany przy MBP sześciotygodniowy kurs dla szefów PUBP. Jego awans nie doszedł jednak do skutku, gdyż 1 lutego 1948 r. Górecki został przeniesiony do Gdyni. Jako nowy szef tamtejszego MUBP zajął miejsce funkcjonariusza, który zdaniem przełożonych nie radził sobie na wyznaczonym stanowisku. Warto dodać, że w opinii ówczesnego szefa WUBP w Gdańsku ppłk. Artura Jastrzębskiego por. Górecki był jednym z najlepiej ocenianych przedstawicieli kadry kierowniczej tamtejszych struktur powiatowych. Dodatkowo wyróżniał się na tle innych funkcjonariuszy, którzy szczególnie w pierwszych latach powojennych nierzadko dopuszczali się rażących nadużyć. W stosunku do Góreckiego nie tylko nie formułowano żadnych zastrzeżeń, ale często podkreślano jego właściwy stosunek do podwładnych oraz pracowitość. Wydaje się, że to z tych powodów funkcjonariusz szybko awansował w strukturach resortu, a 16 lipca 1948 r. otrzymał stopień kapitana.

W 1949 r. gdańska bezpieka wszczęła inwigilację osób utrzymujących kontakty z zachodnioniemieckimi organizacjami charytatywnymi. Podejrzewano, że stowarzyszenia te pod pozorem niesienia pomocy mogą prowadzić działalność szpiegowską na rzecz amerykańskiego wywiadu. Górecki, zdając sobie sprawę, że nie wszyscy spośród 15 tys. wpisanych na Volkslistę są zaangażowani w działalność antypaństwową, nakazał wyodrębnić przedstawicieli poszczególnych grup społecznych: inteligencji, urzędników, członków niemieckich partii i organizacji społecznych, ponadto osoby cieszące się zaufaniem, w tym księży – jego zdaniem to właśnie ich należało poddać inwigilacji.

Trudno rozstrzygnąć, jakie były przyczyny kolejnego przeniesienia Jana Góreckiego, tym razem do WUBP w Gdańsku. Wydaje się, że w tej sprawie decydująca była opinia Biura Personalnego MBP. Zwykle to ono zajmowało się wnioskami kierowanymi przez szefów urzędów. W tym jednak przypadku sprawa mogła zostać zainicjowana w marcu 1949 r. przez samą centralę. Wniosek o przeniesienie Góreckiego został przygotowany przez referenta personalnego w Gdańsku, po wcześniejszym piśmie z Biura Personalnego, którego treści nie znamy. W związku z powyższym w kolejnym miesiącu akta osobowe Góreckiego trafiły do dyrektora Biura Personalnego MBP Mikołaja Orechwy, a 1 maja 1949 r. oficer został przeniesiony na etat inspektora przy Kierownictwie WUBP w Gdańsku. Stał się tym samym jednym z najbliższych współpracowników kolejnego szefa struktury wojewódzkiej – Józefa Jurkowskiego.

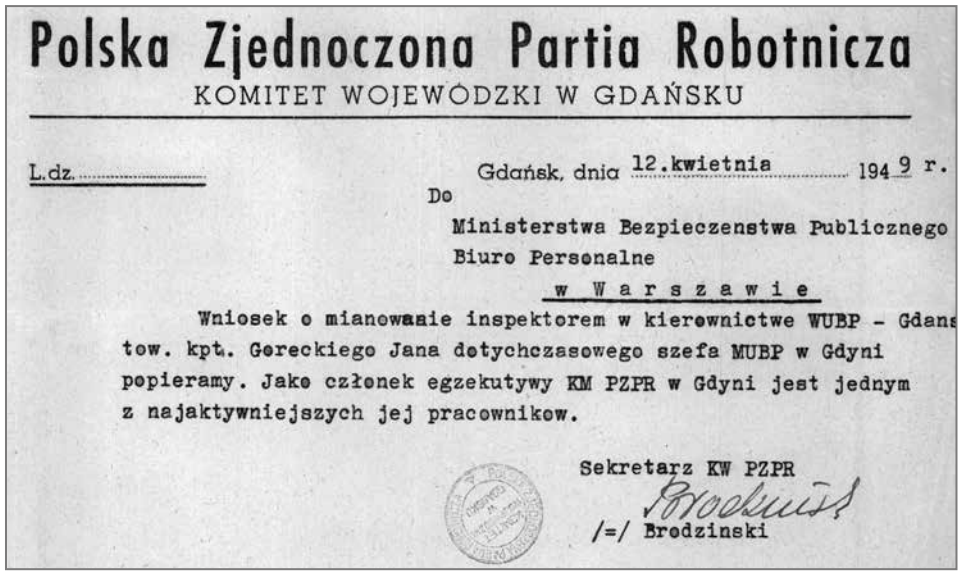

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
KOMITET WOJEWÓDZKI W GDAŃSKU

L.dz. ..... Gdańsk, dnia 12.kwietnia 1949 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczenstwa Publicznego
Biuro Personalne
w W a r s z a w i e

Wniosek o mianowaaie inspektorem w kierownictwe WUBP - Gdans
tow. kpt. Goreckiego Jana dotychczasowego szefa MUBP w Gdyni
popieramy. Jako członek egzekutywy KM PZPR w Gdyni jest jednym
z najaktywniejszych jej pracownikow.

Sekretarz KW PZPR
/=/ Brodzinski

Źródło: AIPN

Pismo KW PZPR w Gdańsku w sprawie wyznaczenia Jana Góreckiego na stanowisko inspektora w Kierownictwie WUBP w Gdańsku, 12 kwietnia 1949 r.

Jako przedstawiciel aparatu bezpieczeństwa na szczeblu powiatowym i wojewódzkim Jan Górecki wchodził w skład egzekutyw terenowych komitetów partii. Jako szef MUBP w Gdyni w związku z przeniesieniem do Gdańska został pozytywnie zaopiniowany przez tamtejszy KW PZPR i zaliczony do grona najaktywniejszych członków partii w regionie.

Z Wybrzeża Górecki przeniesiony został do Wielkopolski. 20 marca 1950 r. objął stanowisko p.o. zastępcy szefa WUBP w Poznaniu. We wniosku o powierzenie mu tej funkcji napisano: „Kpt. Górecki jest trochę za powolny, ale w swojej ocenie faktów i ludzi bardzo rozważny i trafny. Posiada duże doświadczenie operacyjne nabyte w okresie pracy inspektorskiej. Według opinii szefa WUBP [w Gdańsku – przyp. R.K.] jest jednym z najzdolniejszych pracowników operacyjnych. Umie pracować z podwładnymi, dlatego cieszy się u nich autorytetem" (AIPN, 0604/811, k. 75). Nie dostrzegano u niego żadnych istotnych wad charakterologicznych, zaś co do poziomu intelektualnego przełożeni wystawiali mu różne oceny, podkreślając przy tym prawdomówność i uczciwość. 26 maja 1950 r. na podstawie decyzji Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR Górecki został zatwierdzony na stanowisku p.o. zastępcy szefa WUBP w Poznaniu, a dwa lata później jako szef tego urzędu. We wniosku awansowym napisano wówczas: „Mjr Górecki na stanowisku zastępcy szefa WUBP w Poznaniu pracuje od marca 1950 r. jako nowo wysunięty na to stanowisko. Z obowiązków swych wywiązuje się. Dobrze zna zagadnienia pracy operacyjnej. Jako zastępca szefa jest pracownikiem energicznym i nadzwyczaj pracowitym" (AWBH, 1669/83/126, k. 75 [pdf]). Podczas pobytu w Poznaniu funkcjonariusz dwukrotnie był awansowany: 22 lipca 1950 r. do stopnia majora, a jako szef WUBP w Poznaniu 30 października 1952 r. do stopnia podpułkownika.

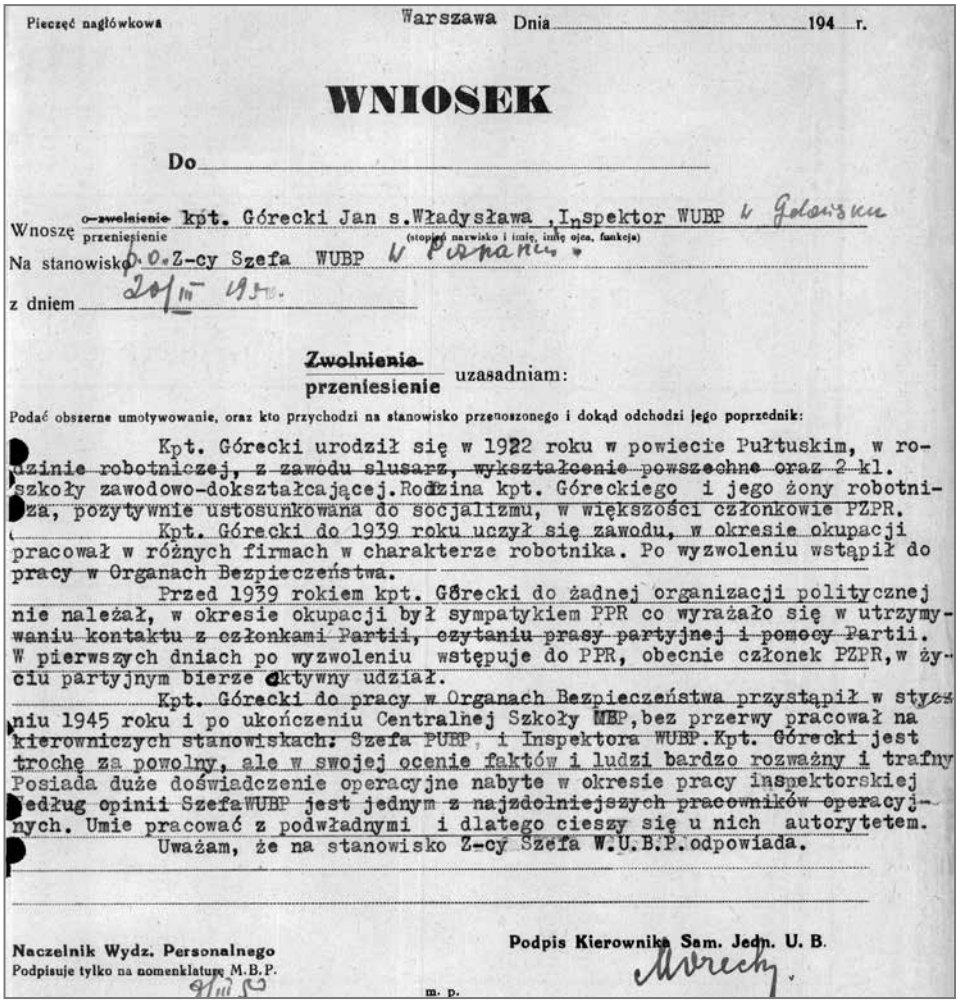

Pieczęć nagłówkowa

Warszawa Dnia 194 r.

WNIOSEK

Do

Wnoszę ~~o zwolnienie~~ przeniesienie kpt. Górecki Jan s.Władysława ,Inspektor WUBP w Gdańsku
(stopień nazwisko i imię, imię ojca, funkcja)

Na stanowisko p.o.Z-cy Szefa WUBP w Poznaniu

z dniem 20/III 1950.

~~Zwolnienie~~ przeniesienie uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Kpt. Górecki urodził się w 1922 roku w powiecie Pułtuskim, w rodzinie robotniczej, z zawodu ślusarz, ~~wykształcenie powszechne oraz 2 kl.~~ szkoły zawodowo-dokształcającej. Rodzina kpt. Góreckiego i jego żony robotnicza, pozytywnie ustosunkowana do socjalizmu, w większości członkowie PZPR.

Kpt. Górecki do 1939 roku uczył się zawodu, w okresie okupacji pracował w różnych firmach w charakterze robotnika. Po wyzwoleniu wstąpił do pracy w Organach Bezpieczeństwa.

Przed 1939 rokiem kpt. Górecki do żadnej organizacji politycznej nie należał, w okresie okupacji był sympatykiem PPR co wyrażało się w utrzymywaniu ~~kontaktu z członkami Partii, czytaniu prasy partyjnej i pomocy Partii.~~ W pierwszych dniach po wyzwoleniu wstępuje do PPR, obecnie członek PZPR, w życiu partyjnym bierze aktywny udział.

Kpt. Górecki do pracy w Organach Bezpieczeństwa przystąpił w styczniu 1945 roku i po ukończeniu Centralnej Szkoły MBP, bez przerwy pracował na kierowniczych stanowiskach: Szefa PUBP, i Inspektora WUBP. Kpt. Górecki jest trochę za powolny, ale w swojej ocenie faktów i ludzi bardzo rozważny i trafny. Posiada duże doświadczenie operacyjne nabyte w okresie pracy inspektorskiej. ~~Według opinii Szefa WUBP jest jednym z najzdolniejszych pracowników operacyjnych.~~ Umie pracować z podwładnymi i dlatego cieszy się u nich autorytetem.

Uważam, że na stanowisko Z-cy Szefa W.U.B.P. odpowiada.

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko na nomenklaturę M.B.P.

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U. B.

m. p.

Źródło: AIPN

Wniosek o przeniesienie Jana Góreckiego do WUBP w Poznaniu, marzec 1950 r.

Górecki obowiązki szefa WUBP objął 5 kwietnia 1952 r., a już trzy tygodnie później pracownik centrali MBP przeprowadził dwudniową kontrolę poznańskiego urzędu. Lustrujący jednostkę kpt. Jan Karwat zauważył, że oficer „usilnie boryka się z nawałem całokształtu pracy. Naczelników poszczególnych wydziałów nie przyjmuje ze sprawami przez dłuższy okres. Z tego powodu powstaje w pracy pewien zator. Mjr. Góreckiemu dużo zabierają czasu sprawy gospodarcze oraz różne posiedzenia oraz praca partyjna w KW PZPR itd." (AIPN, 0604/811, k. 77). Uwagi pokontrolne poskutkowały pomysłem powołania w urzędzie zastępcy szefa do spraw gospodarczych – zostało to nawet przedyskutowane z doradcą sowieckim. W MBP zauważono jednak, że Górecki jest szefem „energicznym i nadzwyczaj pracowitym, człowiekiem skromnym, rzeczowym i partii oddanym" (AIPN, 0604/811, k. 79).

W okresie pobytu w Poznaniu funkcjonariusz przez dwa lata był zastępcą szefa WUBP, a półtora roku kierował jednostką wojewódzką. W tym czasie stałą bolączką kierownictwa były przestępstwa i wykroczenia popełniane przez pracowników resortu – głównie pijaństwo, awantury i niedopełnianie obowiązków. Poważniejszymi sprawami zajmował się Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP, za drobniejsze wykroczenia kary nakładali szefowie PUBP, a na szczeblu wojewódzkim – naczelnicy wydziałów. Stosowne procedury ustanowiono na szczeblu ministerialnym, jednak w praktyce często je ignorowano i pobłażano podwładnym. Górecki w trosce o ograniczenie liczby przestępstw i wykroczeń popełnianych przez pracowników UB zatwierdził instrukcję dyscyplinującą podległych mu funkcjonariuszy z terenu województwa poznańskiego.

Początek lat pięćdziesiątych charakteryzował się m.in. szczególnym nasileniem represji wobec wsi w związku z kolektywizacją rolnictwa oraz stopniowym wprowadzaniem obowiązkowych dostaw płodów rolnych. Podczas gdy do stycznia 1950 r. na terenie województwa poznańskiego zawiązano tylko 63 spółdzielnie, w styczniu 1953 r. notowano ich już 519. Liczba ta rok później podwoiła się. Górecki podpisał pismo skierowane do szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, w którym zwracał uwagę na sabotowanie przez aparat urzędniczy zarządzeń dotyczących prowadzenia akcji skupu. Zgodnie z ówczesną linią polityczną, wszelkie niedociągnięcia czy zaniedbania traktowano jako celowe, wrogie działanie. Represje wobec winnych należało uzgadniać z prokuraturą oraz komitetami partyjnymi. Opornych kułaków należało karać, a tych, którzy nawoływali do łamania przepisów i bojkotu, zatrzymywać.

Po odejściu z Poznania Jan Górecki przez kolejne trzy lata zajmował się w MBP kontrolą obszaru gospodarczego. Został wytypowany na stanowisko dyrektora Departamentu IX MBP, czyli jednostki zajmującej się kontrolą przemysłu ciężkiego. W centrali miał on zastąpić płk. Stanisława Wolańskiego. Ostatecznie 12 października 1953 r. przeszedł do centrali MBP, gdzie powierzono mu stanowisko wicedyrektora Departamentu IX, choć w rzeczywistości to on kierował tym departamentem. Awans na tę funkcję w trudnym okresie realizacji tzw. planu sześcioletniego należy postrzegać jako znaczne wyróżnienie. Po przeprowadzonej w czerwcu 1954 r. likwidacji Departamentu IX, skutkującej ponownym połączeniem pionów zajmujących się kontrolą obszaru gospodarczego kraju, z dniem 15 czerwca 1954 r. oficer objął stanowisko wicedyrektora Departamentu IV MBP, gdzie *de facto* również kierował pionem. W wyniku likwidacji MBP i utworzenia KdsBP Górecki 1 stycznia 1955 r. został dyrektorem Departamentu IV, bez realnej zmiany zakresu obowiązków.

V-DYREKTOR DEPARTAMENTU IX MBP
/-/ J. G O R E C K I ppłk.

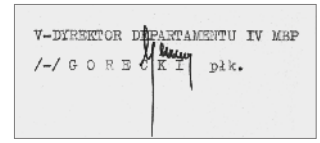
V-DYREKTOR DEPARTAMENTU IV MBP
/-/ G O R E C K I płk.

W zainteresowaniu pionu kontroli gospodarki Departamentu IV KdsBP, składającego się z siedmiu numerowanych wydziałów, dwóch sekcji oraz wydziału ogólnego, znajdował się przemysł lekki, ciężki oraz rolnictwo. Zagadnienia te w ostatnim okresie funkcjonowania MBP przynależały do kompetencji różnych departamentów organów bezpieczeństwa. Redukcji aparatu towarzyszyło zmniejszenie liczby komó-

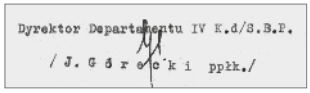
Dyrektor Departamentu IV K.d/S.B.P.
/ J. G ó r e c k i ppłk./

rek UB w zakładach pracy, a także współpracowników, w szczególności tych, którzy unikali kontaktów lub dostarczali nieistotnych informacji. Nadal interesowano się dywersją, do której zaliczano wzniecanie pożarów i celowe uszkadzanie maszyn, oraz sabotażem, przejawiającym się np. fałszowaniem dokumentacji technicznej czy sprawozdawczości produkcyjnej. W 1955 r. blisko jedną trzecią odnotowanych zdarzeń kwalifikowano jako dywersję, a 9 proc. jako sabotaż. W tym roku na terenie całej Polski pion kontroli gospodarki aresztował 204 osoby (z czego trzy osoby Departament IV KdsBP, a pozostałe – jednostki terenowe, powiatowe i wojewódzkie). Przedstawiciele centrali nadzorowali również działania podejmowane w terenie – najwięcej spraw dotyczyło rolnictwa.

Departament IV KdsBP kontrolował poczynania oraz kontakty zagraniczne osób pracujących na kluczowych stanowiskach lub w ważnych z gospodarczego punktu widzenia zakładach. Przekazywanie gościom z zagranicy danych o możliwościach produkcyjnych czy składzie osobowym spółdzielni traktowane było jako udzielanie informacji wywiadowczych. Komentowanie sytuacji gospodarczej nawet w gronie znajomych mogło być uznane za wrogą propagandę. W drugiej połowie 1956 r. analizowano kontakty oraz treści rozmów także podczas spotkań prywatnych byłych członków AK, NSZ, PSL i SN. Był to gorący okres po Poznańskim Czerwcu '56 – na terenie całego kraju odnotowywano większą liczbę ulotek, których autorzy popierali rewoltę poznańskich robotników i grozili wybuchem protestu na terenie całego kraju.

Źródło: AIPN

Jan Górecki

18 lipca 1956 r., niecałe trzy tygodnie po wydarzeniach w Poznaniu, Górecki otrzymał nominację na stopień pułkownika, co z pewnością uznać można również za pozytywną ocenę wystawioną kierowanemu przez niego pionowi. Po przemianach październikowych, 13 listopada 1956 r. podczas dyskusji na zebraniu Komitetu Zakładowego PZPR przy KdsBP Piotr Skuza z Departamentu Kadr uznał, że Górecki należy do osób, które w przyszłości powinny odgrywać ważną rolę w kierownictwie resortu, co zostało przyjęte oklaskami przez uczestników spotkania.

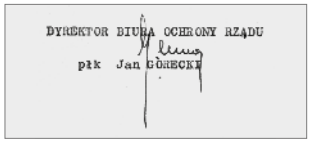
DYREKTOR BIURA OCHRONY RZĄDU
płk Jan GÓRECKI

Po zlikwidowaniu KdsBP Jan Górecki pozostał na wysokim stanowisku kierowniczym, 28 listopada 1956 r. obejmując funkcję dyrektora Biura Ochrony Rządu MSW. Podobnie jak inni funkcjonariusze BOR, 12 lipca 1957 r. został powołany do zawodowej służby wojskowej w stopniu pułkownika WP, którą pełnił do 31 grudnia 1972 r. Formalnie został żołnierzem zawodowym pełniącym służbę w organach MSW. Jego zwolnienie ze służby wojskowej miało również charakter formalny i także było podyktowane zmianami organizacyjnymi.

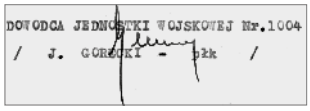
DOWÓDCA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ Nr.1004
/ J. GÓRECKI - płk /

Źródło: AIPN

Jan Górecki

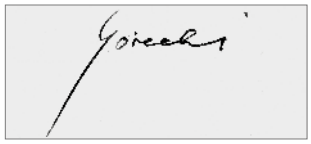

Będąc odpowiedzialnym za ochronę najważniejszych osób w państwie, członków partii i rządu, a także zagranicznych oficjeli, płk Górecki uzupełnił swoje wykształcenie ogólne. W kwietniu 1960 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących nr 1 w Warszawie i zdał egzamin dojrzałości (wykształcenie średnie było wymagane od kandydatów do pracy w BOR). Następnie rozpoczął studia w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, która rok później została zlikwidowana. Pod koniec kariery, w 1980 r. ukończył Roczne Studium Psychologiczno-Socjologicznych Problemów Kierownictwa przy Warszawskim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego Komitetu Warszawskiego PZPR. Zaliczył przedmioty: psychologia kierownictwa, socjologia kierownictwa oraz problemy ekonomiczne.

Jako długoletni dyrektor BOR Górecki był m.in. odpowiedzialny za przygotowanie i zabezpieczenie wizyt głów obcych państw i delegacji oraz zagranicznych wyjazdów najważniejszych oficjeli partyjno-państwowych PRL. W wielu podróżach uczestniczył osobiście. Za jego kierownictwa doszło do kilku zamachów terrorystycznych na ochranianych przez BOR decydentów. 15 lipca 1959 r. w Zagórzu w Zagłębiu Dąbrowskim miał miejsce nieudany zamach bombowy na Nikitę Chruszczowa i Władysława Gomułkę. Sprawca powtórzył próbę zgładzenia I sekretarza KC PZPR w tej samej miejscowości 9 grudnia 1961 r. Dopiero wówczas został zatrzymany i skazany na karę śmierci. Do najtragiczniejszego zdarzenia doszło jednak 1 listopada 1970 r. w Pakistanie. Na tamtejszym lotnisku w Karaczi dokonano zamachu, którego ofiarą padła również delegacja polska. Celem ataku był prezydent tego kraju, który według wstępnych założeń miał towarzyszyć Polakom. Po tym, jak kierowca półciężarówki staranował osoby zgromadzone na lotnisku, wśród poszkodowanych znajdowali się również przedstawiciele polskiej delegacji, z przewodniczącym Rady Państwa Marianem Spychalskim na czele. Wśród pięciu zabitych wówczas osób był wiceminister spraw zagranicznych Zygfryd Wolniak. Funkcjonariusze BOR zatrzymali terrorystę i oddali go władzom Pakistanu.

Jak wspomniano, dużym wyzwaniem dla BOR było przygotowywanie i zabezpieczanie wizyt zagranicznych osobistości. W latach siedemdziesiątych oficjalne wizyty w PRL złożyło aż trzech prezydentów USA: Richard Nixon – 31 maja 1972 r., Gerard Ford – w lipcu 1975 r., a ponad dwa lata później w jedną ze swoich pierwszych podróży zagranicznych właśnie do Polski udał się Jimmy Carter. Szczególnie intensywne kontakty nawiązano z administracją prezydenta Forda. Dziewięć miesięcy przed jego wizytą Edward Gierek jako pierwszy komunistyczny przywódca Polski złożył wizytę w USA. Delegacja, w której skład wchodził również Górecki, otrzymała do swej dyspozycji samolot Air Force One. Do znaczących efektów tej delegacji można zaliczyć również nawiązanie oficjalnej współpracy z amerykańskim odpowiednikiem BOR – US Secret Service.

Źródło: zbiory Macieja Trzebiatowskiego

Jan Górecki przed Białym Domem w Waszyngtonie, 1976 r.

Źródło: PAP/Tadeusz Zagoździński

Zdjęcie Jana Pawła II i Jana Góreckiego zrobione podczas pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski, czerwiec 1979 r.

Na czas kierowania przez Góreckiego BOR przypadła również pierwsza wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce (2–10 czerwca 1979 r.). Zgoda władz komunistycznych na tę podróż i ustalenie jej terminu poprzedzone były negocjacjami prowadzonymi z przedstawicielami Stolicy Apostolskiej. Władze komunistyczne nie mogły zablokować wizyty w ojczyźnie papieża Polaka – tak jak wcześniej w przypadku Pawła VI. Starano się jednak zminimalizować jego wpływ na społeczeństwo. Obawiano się manifestacji poparcia dla Kościoła i wzmocnienia pozycji hierarchów. Przygotowania oraz zabezpieczenie wizyty MSW opatrzyło kryptonimem „Lato 79". W przedsięwzięcie zaangażowano dziesiątki tysięcy pracowników SB, MO oraz ORMO. Przed pielgrzymką rozpuszczano informacje, że trudno się będzie dostać do miejsc, w których będzie przebywał Jan Paweł II, oraz straszono, że może dojść do stratowania pielgrzymów. Władze monitorowały nastroje w społeczeństwie, a także w wojsku i wśród członków partii. Na spotkaniach i mszach wmieszani w tłum pracownicy SB fotografowali wiernych.

Górecki jako dyrektor BOR odpowiedzialny był za wiele spraw organizacyjnych związanych chociażby z bezpieczeństwem i transportem papieża. Wraz z Ojcem Świętym i jego najbliższymi współpracownikami podróżował po Polsce helikopterem. Był też autorem i realizatorem niezaplanowanej, sentymentalnej lotniczej podróży papieża nad polskimi Tatrami, do której doszło 8 czerwca 1979 r. Po zakończeniu papieskiej wizyty prymas Stefan Wyszyński wystosował 23 czerwca 1979 r. w imieniu Komitetu Organizacyjnego Przyjęcia Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce list, w którym dziękował Góreckiemu „za trud wniesiony w przygotowanie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II

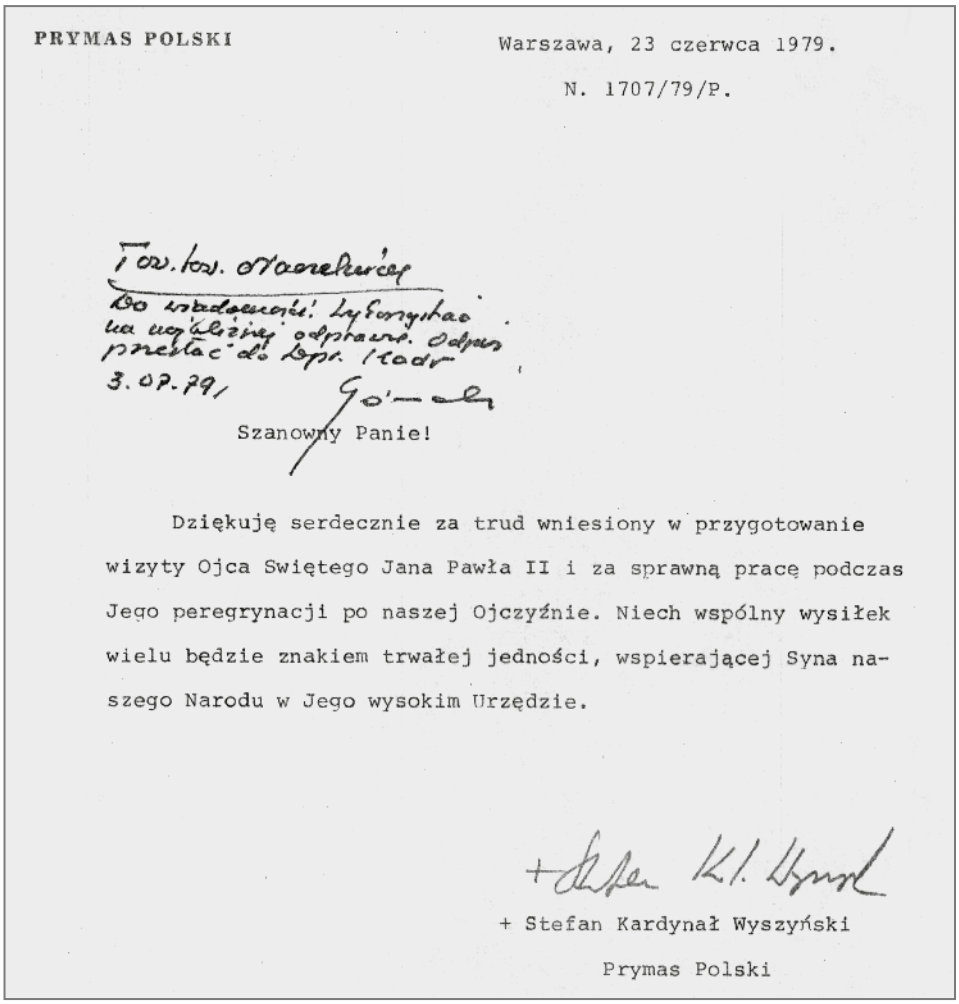

PRYMAS POLSKI

Warszawa, 23 czerwca 1979.

N. 1707/79/P.

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie za trud wniesiony w przygotowanie wizyty Ojca Swiętego Jana Pawła II i za sprawną pracę podczas Jego peregrynacji po naszej Ojczyźnie. Niech wspólny wysiłek wielu będzie znakiem trwałej jedności, wspierającej Syna naszego Narodu w Jego wysokim Urzędzie.

+ Stefan Kardynał Wyszyński

Prymas Polski

Źródło: AIPN

Pismo Kardynała Polski Stefana Wyszyńskiego do Jana Góreckiego, 23 czerwca 1979 r.

i za sprawną pracę podczas Jego peregrynacji po Ojczyźnie – dodając życzenie: „Niech wspólny wysiłek wielu będzie znakiem trwałym jedności, wspierającej Syna naszego Narodu w Jego wysokim Urzędzie" (AIPN, 0604/811, k. 109). Otrzymane pismo Górecki zadekretował naczelnikom poszczególnych komórek BOR, aby jego treść wykorzystali podczas odpraw z podległymi funkcjonariuszami.

W uznaniu za wieloletnią pracę, w 1972 r. dyrektor Departamentu Kadr MSW wystąpił z inicjatywą podarowania płk. Góreckiemu z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin złotego zegarka. Ponad rok później, z dniem 23 września 1973 r. oficer otrzymał awans na stopień generała brygady MO. Z wnioskiem awansowym wstąpił 24 września tr. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk. W uzasadnieniu napisał m.in., że Górecki „posiada duże doświadczenie w pracy na zajmowanym stanowisku. Wymagający

Źródło: zbiory Macieja Trzebiatowskiego

Jan Górecki odbiera nominację na generała od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, 1973 r.

wobec podwładnych; wykazuje umiejętność prezentowania swojego stanowiska wobec przełożonych. Prezentuje prawidłową, pryncypialną partyjną postawę" (AIPN, 0604/811, k. 152). Z polecenia Edwarda Gierka wniosek trafić miał następnie do członków Biura Politycznego, zastępców, sekretarzy i członków Sekretariatu KC, by przedyskutować go na posiedzeniu Biura Politycznego.

Zarówno nagroda, jak i awans z inicjatywy MSW miały miejsce w okresie zmiany podległości BOR – przejścia z MON pod kierownictwo MSW. Górecki nie był z tego faktu zadowolony. Uważał się za żołnierza. Po odbiór nominacji generalskiej nie poszedł w milicyjnym mundurze, który mu dostarczono, tylko w garniturze (ze wspomnień opublikowanych przez jednego z podwładnych wynika, że dyrektor także na co dzień nosił w pracy garnitur).

Stanowisko dyrektora BOR zobowiązywało Jana Góreckiego do ścisłej współpracy z najważniejszymi osobami w państwie. Należał zatem do podwładnych i bliskich współpracowników kolejnych ministrów spraw wewnętrznych: Władysława Wichy (do 1964 r.), Mieczysława Moczara (1964–1968), Kazimierza Świtały (1968–1971), Franciszka Szlachcica (1971 r.), Wiesława Ociepki (1971–1973), Stanisława Kowalczyka (1973–1980) i Mirosława Milewskiego (1980–1981). Szlachcic w swych wspomnieniach przyznał, że jeszcze jako wiceminister nadzorował BOR, który funkcjonował dobrze, więc się nim bliżej nie interesował.

Dyrektor Górecki był członkiem wielu delegacji zagranicznych i często brał udział w wyjazdach służbowych, zarówno do państw bloku komunistycznego, jak i państw zachodnich. Swoją funkcję sprawował do końca marca 1981 r. Chociaż niezależnie od liczby przepracowanych lat głównym powodem jego odejścia ze służby były względy zdrowotne, to nie było też tajemnicą, że nowy I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania nie darzył go zaufaniem. Po odwołaniu ze stanowiska, od 1 kwietnia 1981 r. gen. bryg. Jan Górecki przez dwa lata pozostawał w dyspozycji dyrektora Biura Kadr MSW.

Źródło: PAP/Zbigniew Matuszewski

Jan Górecki w towarzystwie trenera Andrzeja Strejlaua (z prawej) i piłkarza Kazimierza Deyny (z lewej)

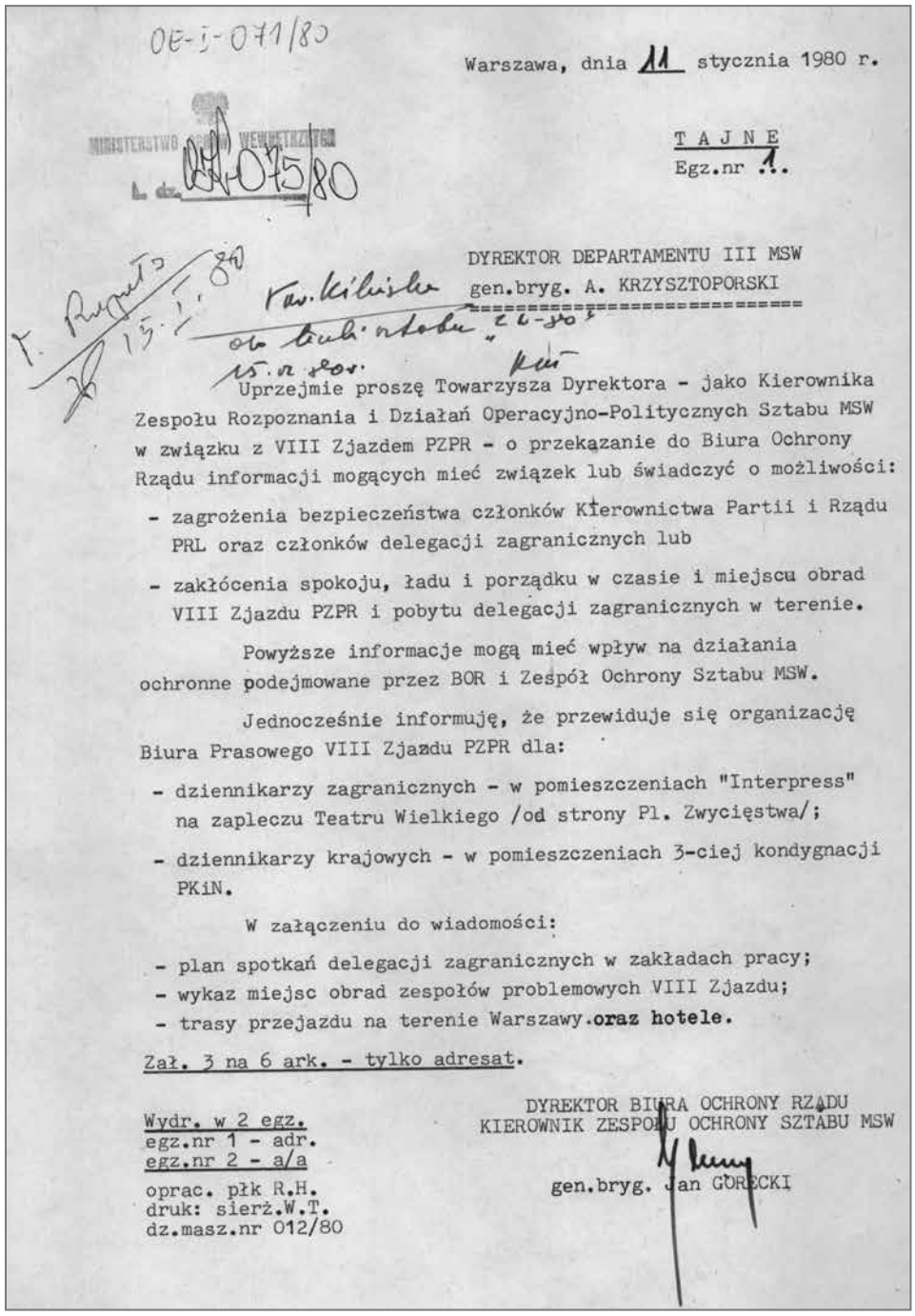

OE-I-071/80

Warszawa, dnia 11 stycznia 1980 r.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
L. dz. DIV-075/80

TAJNE
Egz.nr 1.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III MSW
gen.bryg. A. KRZYSZTOPORSKI

T. Rusnak 15.I.80
Tow. Kilisiak
do tech. wiad. 2 egz.
15.II.80.

Uprzejmie proszę Towarzysza Dyrektora - jako Kierownika Zespołu Rozpoznania i Działań Operacyjno-Politycznych Sztabu MSW w związku z VIII Zjazdem PZPR - o przekazanie do Biura Ochrony Rządu informacji mogących mieć związek lub świadczyć o możliwości:

- zagrożenia bezpieczeństwa członków Kierownictwa Partii i Rządu PRL oraz członków delegacji zagranicznych lub
- zakłócenia spokoju, ładu i porządku w czasie i miejscu obrad VIII Zjazdu PZPR i pobytu delegacji zagranicznych w terenie.

Powyższe informacje mogą mieć wpływ na działania ochronne podejmowane przez BOR i Zespół Ochrony Sztabu MSW.

Jednocześnie informuję, że przewiduje się organizację Biura Prasowego VIII Zjazdu PZPR dla:

- dziennikarzy zagranicznych - w pomieszczeniach "Interpress" na zapleczu Teatru Wielkiego /od strony Pl. Zwycięstwa/;
- dziennikarzy krajowych - w pomieszczeniach 3-ciej kondygnacji PKiN.

W załączeniu do wiadomości:

- plan spotkań delegacji zagranicznych w zakładach pracy;
- wykaz miejsc obrad zespołów problemowych VIII Zjazdu;
- trasy przejazdu na terenie Warszawy.**oraz hotele.**

Zał. 3 na 6 ark. - tylko adresat.

DYREKTOR BIURA OCHRONY RZĄDU
KIEROWNIK ZESPOŁU OCHRONY SZTABU MSW
gen.bryg. Jan GÓRECKI

Wydr. w 2 egz.
egz.nr 1 - adr.
egz.nr 2 - a/a
oprac. płk R.H.
druk: sierż.W.T.
dz.masz.nr 012/80

Źródło: AIPN

Pismo Jana Góreckiego do Departamentu III MSW w sprawie zabezpieczenia VIII Zjazdu PZPR, 11 stycznia 1980 r.

Dzień po wprowadzeniu stanu wojennego były dyrektor BOR napisał pismo do gen. Kiszczaka, jako ministra spraw wewnętrznych, prosząc go o spotkanie. Minister jednak, dwa dni później, czyli wtedy kiedy miała miejsce masakra górników w Kopalni „Wujek" w Katowicach, na piśmie byłego szefa BOR odnotował: „chętnie, tylko jak czasy będą spokojniejsze" (AIPN, 0604/811, k. 132).

W okresie gdy funkcjonariusz już po odwołaniu z zajmowanego stanowiska pozostawał w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych, przygotowano zaświadczenie na temat przebiegu jego służby w resorcie, w którym zaznaczono, że stan zdrowia Góreckiego miał bezpośredni związek z charakterem wykonywanej pracy. 12 grudnia 1982 r. zastępca dyrektora Departamentu Kadr MSW płk Władysław Szymkiewicz wystawił Góreckiemu zaświadczenie o tym, że służąc w resorcie od 15 listopada 1944 do 31 grudnia 1947 r., brał udział „w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem" (AIPN, 0604/811, k. 129) – podana data początkowa to prawdopodobnie data wstąpienia do PPR. Była to zatem standardowa opinia wystawiona przez kadry MSW, którą należało przedłożyć, chcąc wstąpić w szeregi koncesjonowanej przez komunistów kombatanckiej organizacji ZBoWiD. Górecki rozstał się ostatecznie z resortem 15 kwietnia 1983 r., kiedy to przeszedł na emeryturę.

W maju 1988 r. Jana Góreckiego zaproszono do udziału w pracach Komitetu Obchodów 45. Rocznicy Powołania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Przygotowania do tego wydarzenia prowadzone były w ramach dwóch komisji: propagandy i tradycji – kierowanej przez komendanta ASW gen. prof. Tadeusza Walichnowskiego,

Źródło: zbiory Macieja Trzebiatowskiego

Wręczenie Złotej Odznaki BOR Janowi Góreckiemu, 2006 r.

oraz komisji organizacyjnej, na której czele stał zastępca szefa służby polityczno-wychowawczej MSW gen. Eugeniusz Grabowski. Komisje te zostały podzielone na zespoły, a Górecki znalazł się w składzie zespołu imprez centralnych i odznaczeń.

Po odejściu ze służby oficer nie odciął się od resortu i utrzymywał kontakt z byłymi podwładnymi. Aktywnie działał również w resortowym klubie emerytów. W latach 1986–1995 był prezesem Klubu Emerytów i Rencistów MSW, przemianowanego po przeobrażeniach systemowych na Klub Emerytów i Rencistów KGP. W 1996 r. został jego honorowym prezesem. Po utworzeniu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP w latach dziewięćdziesiątych pełnił funkcję jego wiceprezesa.

Jan Górecki jako pracownik aparatu bezpieczeństwa aktywnie uczestniczył w działalności jego struktur partyjnych. W Poznaniu regularnie pojawiał się na posiedzeniach Egzekutywy KW PZPR. Mieszkając i pracując w Warszawie, należał do Komitetu Dzielnicowego PZPR.

Był również długoletnim działaczem sportowym. Od 1949 r. aktywnie działał w Zrzeszeniu Sportowym „Gwardia". Służąc w Poznaniu, kierował miejscowym klubem sportowym GKS „Olimpia", zrzeszającym pracowników UB i MO (w tym czasie rozstrzygnęła się m.in. sprawa budowy kompleksu sportowego Olimpii na poznańskim Golęcinie). Po przeniesieniu do Warszawy został członkiem zarządu Warszawskiego Klubu Sportowego „Gwardia", a od 1976 r. był jego wiceprezesem. Szczególnie interesował się piłką nożną. Był także członkiem warszawskiego Koła Łowieckiego „Koliber".

Jan Górecki zmarł 23 marca 2011 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Grób Jana Góreckiego na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

Awanse

Chorąży (1943 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1948 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1952 r.), pułkownik (1956 r.), generał brygady (1973 r.).

Odznaczony

Brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1959 r.), złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego" (1962 r.), złotą odznaką Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (1962 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), odznaką honorową „Za zasługi dla Gdańska" (1964 r.), odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego" (1964 r.), honorową odznaką czwartacką – Jednostki Nadwiślańskiej KBW im. Czwartaków AL (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1968 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), medalem pamiątkowym XXV lat MO i SB na Rzeszowszczyźnie (1969 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1970 r.), odznaką honorową „Zasłużony Ziemi Gdańskiej" (1970 r.), honorową odznaką XXX-lecia PZPR (1972 r.), złotym odznaczeniem im. Janka Krasickiego ZG ZMS (1972 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1972 r.), odznaką honorową „Zasłużony Opolszczyźnie" (1974 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Medalem XXX Rocznicy Powołania MO i SB (1974 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1974 r.), złotą odznaką honorową TPPR (1974 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1975 r.), złotą odznaką honorową „Za zasługi dla Warszawy" (1977 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1977 r.), złotą odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" (1977 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1978 r.), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1978 r.), medalem „Za zasługi dla Marynarki Wojennej PRL" (1978 r.), odznaką honorową „Za zasługi w realizacji zadań polskiego łowiectwa" (1979 r.), Medalem 35-lecia Powołania MO i SB (1979 r.), drugi raz Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1979 r.), medalem honorowym „Za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego" (1979 r.), odznaką „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), odznaką „Za zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), Medalem Rodła (1988 r.), odznaką „Za wybitne zasługi dla Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP" (2006 r.) oraz odznaczeniami zagranicznymi: Komandorią Orderu Homayoun – Iran (1966 r.), Orderem 9 września 1944 r. I stopnia z mieczami – Bułgaria (1967 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy – ZSRS (1972 r.), Komandorią Orderu Zasługi – Francja (1972 r.), Orderem Armii Ludowej ze Złotą Gwiazdą – Jugosławia (1973 r.), Krzyżem Komandorskim I klasy Orderu Lwa Finlandii (1974 r.), Komandorią Orderu Domu Henryka Żeglarza – Portugalia (1975 r.), Medalem Pamiątkowym z okazji 25-lecia RWPG, przyznany przez Komitet Wykonawczy RWPG, Komandorią Orderu Leopolda – Belgia (1977 r.), Medalem 30-lecia DDR (1979 r.),

Meksykańską Gwiazdą Orderu Orła Azteków (1979 r.), Medalem SNB – Czechosłowacja, Sbor národní bezpečnosti (1980 r.), Wielkim Złotym Honorowym Odznaczeniem „Za zasługi dla Republiki Austrii" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żona Maria Górecka z d. Augustyniak (1923–2011) w okresie międzywojennym uczęszczała do szkoły. Podczas okupacji pomagała ojcu, byłemu członkowi KPP, kolportować materiały propagandowe związane z PPR. Po wojnie prowadziła gospodarstwo domowe i nie podejmowała pracy zarobkowej. Góreccy mieli córkę.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, 237/VII–170, Protokół z pierwszej narady aktywu spółdzielczości produkcyjnej w woj. poznańskim w dniu 17 I 1950 r.; AAN, KC PZPR, 237/VIII–1793, Sprawozdanie z sytuacji organizacyjnej, gospodarczej i politycznej, w spółdzielniach produkcyjnych, 30 VIII 1949 r.; AAN, KC PZPR, 237/VII–3445, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. Załącznik do protokołu nr 17 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 19 V 1954 r.; AIPN Gd, 130/1667, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Góreckiego; AIPN Po, 06/303, t. 102, Zarządzenia i okólniki; AIPN Po, 06/303, t. 90, Zarządzenia i okólniki; AIPN, 01206/13, t. 8, Sprawozdanie Wydziału IV WUBP w Poznaniu za XII 1952 r., 12 I 1953 r.; AIPN, 01243/38, t. 1, Normatywy RBP PKWN; AIPN, 01790/308, Plany, narady, wystąpienia podczas obrad KZ PZPR w listopadzie 1956 r.; AIPN, 0604/811, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Góreckiego; AIPN, 1005/142982, Akta paszportowe Marii Góreckiej; AIPN, 1583/287, Sprawozdania Departamentu IV KdsBP za rok 1955; AIPN, 1583/289, Sprawozdania Departamentu IV KdsBP za rok 1956; AIPN, 1583/611, Zakres działania komórek KdsBP; AIPN, 1585/5263, BOR – zadania, skład osobowy; AIPN, 1595/111, BOR – zakres i struktura w 1956 r.; AIPN, 1760/145, Decyzja nr 1 Przewodniczącego Komitetu Obchodów 45. Rocznicy Powołania SB i MO, 19 V 1988 r.; AIPN, 230/547, Wniosek o wydanie dowodu osobistego Janowi Góreckiemu; AUdsKiOR, W–87797, Dokumenty Jana Góreckiego; AWBH, 1669/83/126, Teczka akt personalnych Jana Góreckiego; J. Bukowski, *Wspomnienia Ubowca*, Warszawa 2003; *idem*, *Za kulisami bezpieki i KGB (Zeznanie świadka)*, b.m.w., b.r.w.; D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016; W. Czuchnowski, *Zamachy w PRL*, „Ale Historia" 2012, nr 46; J. Krzyk, *Bomba dla Chruszczowa i Gomułki*, „Ale Historia" 2012, nr 46; J. Marszalec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956,* Gdańsk 2017; nekrolog, „Gazeta Wyborcza", 1 IV 2011; S. Sątowicz, *Byłem gorylem Gomułki i Gierka*, Warszawa 2019; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990; J. Waszczuk, *Biografia niezlustrowana. Świadek historii w „Białym Domu"*, Toruń 2013; www.jan.gorecki.kupamieci.pl (dostęp 22 IV 2014 r.); https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl (dostęp 10 I 2021 r.); dokumenty i pamiątki rodzinne ze zbiorów Macieja Trzebiatowskiego.

Rafał Kościański

Górny Witold

1907–1997

Źródło: AIPN

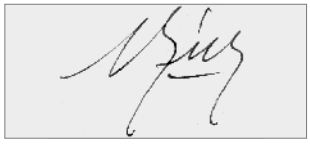

Urodził się 4 września 1907 r. w Nakle n. Notecią, w robotniczej rodzinie Józefa (1860–1941) i Marii (1867–1916) z d. Burdalewicz. Jego rodzice byli narodowości polskiej. Ojciec pracował jako ślusarz w cukrowni, a matka zajmowała się prowadzeniem domu. Witold był najmłodszym dzieckiem Górnych, którzy wychowali jeszcze pięcioro dzieci – córki: Stanisławę (ur. 1891 r.), Zofię (ur. 1893 r.), Marię (ur. 1896 r.) i Helenę (ur. 1900 r.), oraz syna Bolesława (ur. 1897 r.).

Witold Górny uczęszczał do szkoły powszechnej w Nakle i do gimnazjum w Brodnicy. W 1927 r. rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, które ukończył w roku 1933. W 1929 r. został założycielem i członkiem rzeczywistym korporacji akademickiej „K! Filomatia Posnaniensis", której hasło brzmiało: „Ojczyzna, Nauka, Cnota" – w latach 1930–1932 pełnił nawet funkcję jej prezesa. Od 1 maja 1934 do 15 czerwca 1937 r. odbywał specjalizację w klinice dermatologicznej Publicznego Szpitala Miejskiego w Poznaniu, przygotowując pod kierunkiem prof. Adama Straszyńskiego rozprawę doktorską, zatytułowaną „Grzybice naskórka" – obronił ją w roku 1936, uzyskując tytuł doktora nauk medycznych. Po zakończeniu specjalizacji Górny podjął pracę jako kierownik przychodni społecznej w Tczewie – funkcję tę sprawował do 1 września 1939 r.

Witold Górny nie został powołany do wojska i nie brał udziału w kampanii polskiej 1939 r. Po opanowaniu zachodnich obszarów Polski przez wojska III Rzeszy wyjechał do Poznania, gdzie przez kilka pierwszych miesięcy 1940 r. pracował jako kelner. W maju tr. wysiedlono go do Generalnego Gubernatorstwa. Początkowo mieszkał we Frampolu, gdzie pracował w charakterze lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej i lekarza gminy. Następnie przeniósł się do Goraja – tam zaangażował się w działalność konspiracyjną. Należący do kierownictwa organizacji konspiracyjnej o charakterze narodowym „Ojczyzna" (kryptonim „Omega") dr Zdzisław Jaroszewski, który znał Górnego z okresu studiów medycznych, wspominał: „od 1941 r. brałem już udział we wszystkich ważniejszych spotkaniach w Warszawie. […] miałem organizować środowisko wysiedlonych w miejscowości, w której mieszkałem. […] Tam między innymi zaprzysięgłem kol. Górnego" (*„Ojczyzna" 1939–1945*…, s. 234). Po wyjeździe Jaroszewskiego do Warszawy, w 1942 r. to Górny miał przejąć kierownictwo grupy ojczyź-

Źródło: Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu

Członkowie korporacji akademickiej „K! Filomatia Posnaniensia", 1931 r. Witold Górny siedzi piąty od lewej

niaków i wprowadzić do niej kilka osób (z uwagi na niebezpieczeństwo dekonspiracji Jaroszewski utrzymywał z Górnym sporadyczne kontakty). Wprawdzie nie udało się związać organizacyjnie „grupy z Goraja" z Korpusem Zachodnim Armii Krajowej, jednak członkowie tamtejszej komórki współpracowali z miejscową organizacją AK. Ich zadaniem było zbieranie informacji o sytuacji na podległym im terenie oraz oddziaływanie na ludność (zwłaszcza Polaków wysiedlonych do GG). Ojczyźniacy zajmowali się propagowaniem koncepcji rewindykacji granic, a także prowadzili akcje pomocy społecznej – ich działania polegały m.in. na informowaniu kierownictwa organizacji o osobach, które szczególnie potrzebowały pomocy materialnej. Wiadomo także, że Jaroszewski zorganizował w Zamościu zjazd okolicznych lekarzy ojczyźniaków – ale nie ma pewności, czy wziął w nim udział także Górny.

1 czerwca 1944 r. Witold Górny przeniósł się do Zagorzyc k. Miechowa, gdzie nadal pracował jako lekarz. W późniejszych dokumentach z kontroli specjalnej MBP stwierdzono, że w okresie okupacji nie współpracował z Niemcami, a wśród miejscowej ludności cieszył się dobrą opinią, gdyż za swe usługi lekarskie zamiast pieniędzy przyjmował jedynie „datki żywnościowe" (AIPN, 0194/1873, k. 13).

Z przekazów rodzinnych wynika, że za leczenie partyzantów Górny miał stanąć przed plutonem egzekucyjnym, ale jego rozstrzelanie zostało w ostatniej chwili odwołane, ponieważ jako jedyny lekarz w okolicy leczył także Niemców. Za pomoc partyzantom miał zostać skierowany do obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie w miarę swych możliwości udzielał pomocy lekarskiej współwięźniom. Sam zachorował

na tyfus plamisty i z obawy przed wybuchem epidemii ponoć wyrzucono go poza teren obozu. Następnie dzięki pomocy okolicznej ludności zdołał powrócić do domu, gdzie był pielęgnowany przez żonę.

Informacji na temat pobytu lekarza w KL Lublin nie można potwierdzić. Jego personalia nie figurują w indeksie nazwisk więźniów obozu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że obejmuje on jedynie 56 tys. spośród 150 tys. byłych więźniów. Również sam Górny nie wspomniał o tym epizodzie w późniejszych życiorysach i ankietach służbowych, nic o tym nie wiedział także jego przyjaciel i towarzysz z „Ojczyzny" Zdzisław Jaroszewski. Ponadto Niemcy nie pozbywali się z obozu osób chorych na tyfus w opisany wyżej sposób. Z drugiej jednak strony zdarzały się sytuacje ułaskawiania przez Niemców polskich lekarzy przewidzianych do eliminacji, by wykorzystać ich do leczenia okupantów. Niedoszłej egzekucji Górnego i pobytu w KL Lublin nie można zatem całko-

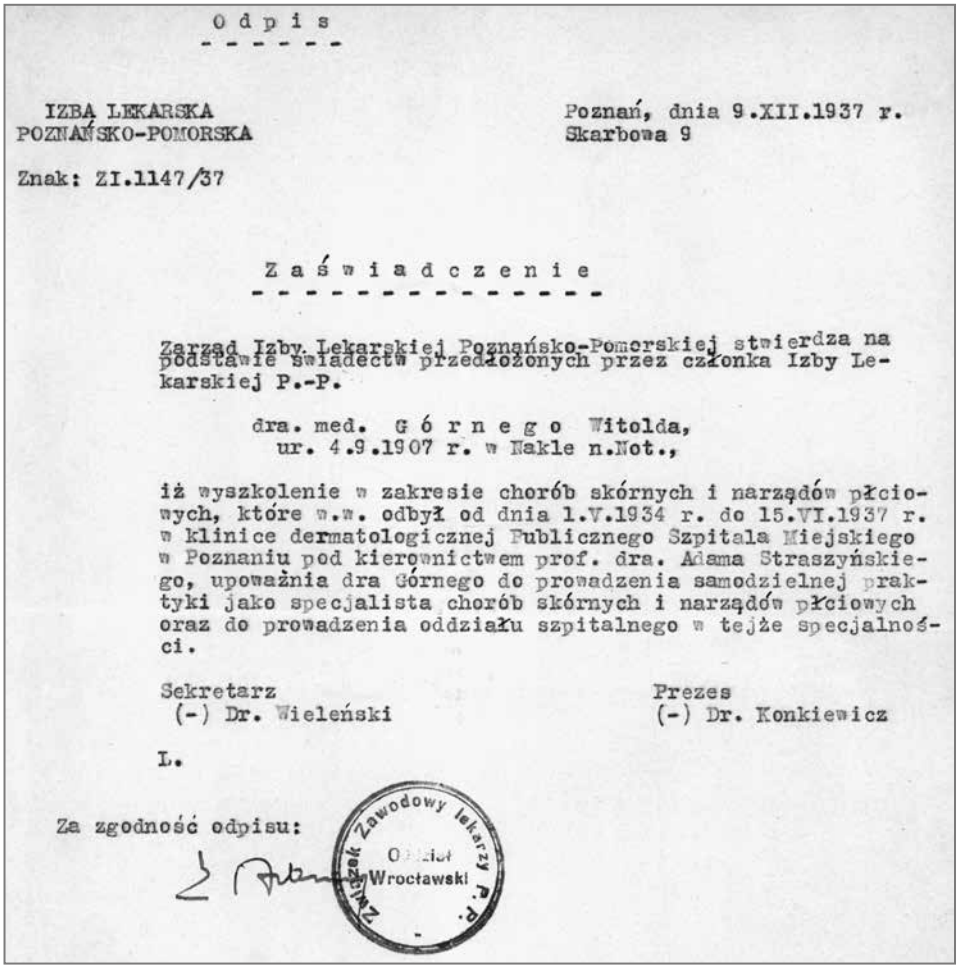

Odpis

IZBA LEKARSKA
POZNAŃSKO-POMORSKA

Poznań, dnia 9.XII.1937 r.
Skarbowa 9

Znak: ZI.1147/37

Zaświadczenie

Zarząd Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej stwierdza na podstawie świadectw przedłożonych przez członka Izby Lekarskiej P.-P.

dra. med. Górnego Witolda,
ur. 4.9.1907 r. w Nakle n.Not.,

iż wyszkolenie w zakresie chorób skórnych i narządów płciowych, które w.w. odbył od dnia 1.V.1934 r. do 15.VI.1937 r. w klinice dermatologicznej Publicznego Szpitala Miejskiego w Poznaniu pod kierownictwem prof. dra. Adama Straszyńskiego, upoważnia dra Górnego do prowadzenia samodzielnej praktyki jako specjalista chorób skórnych i narządów płciowych oraz do prowadzenia oddziału szpitalnego w tejże specjalności.

Sekretarz
(-) Dr. Wieleński

Prezes
(-) Dr. Konkiewicz

L.

Za zgodność odpisu:

Związek Zawodowy Lekarzy R.P. Oddział Wrocławski

Źródło: AIPN

Odpis zaświadczenia Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej z 9 grudnia 1937 r. dotyczący dr. Witolda Górnego

wicie wykluczyć – tym bardziej że Zdzisław Jaroszewski wspominał o licznych aresztowaniach w okolicy Goraja (aczkolwiek nie wymienił w tym kontekście Górnego).

Po opanowaniu ziem polskich przez Armię Czerwoną Witold Górny przybył do Krakowa, gdzie wszedł w skład Grupy Operacyjnej Pełnomocnika Rządu na Miasto Wrocław, która miała tworzyć zalążki polskiej administracji w tym mieście. Składała się ona z 91 osób, które przydzielono do poszczególnych wydziałów i 9 maja 1945 r. wysłano do Wrocławia. Górny został członkiem Wydziału Zdrowia kierowanego przez dr. Mieczysława Czarneckiego. W skład wspomnianej grupy wchodziło wielu przedstawicieli PPS, dlatego zaangażowanie się Górnego w jej prace nie było jednoznaczne z akceptacją komunistycznej ideologii, z którą notabene nie miał dotąd nic wspólnego. Zdzisław Jaroszewski twierdził wręcz, że lekarz udał się do Wrocławia, realizując założenia ideowe „Ojczyzny", które zakładały m.in. przejęcie przez Polskę tzw. Ziem Zachodnich.

Źródło: AIPN

Witold Górny

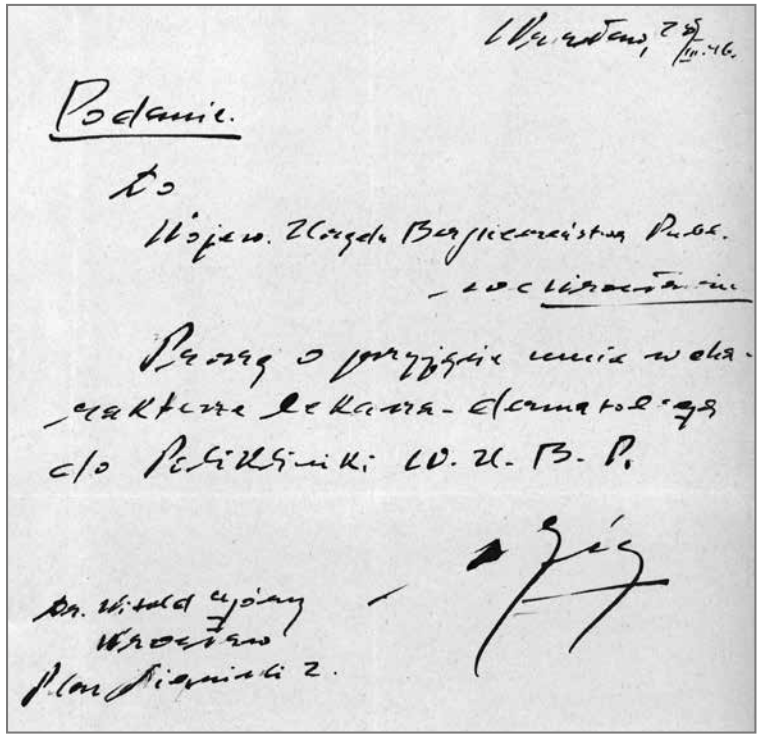

Podanie.

Źródło: AIPN

Podanie Witolda Górnego o przyjęcie do pracy w Poliklinice WUBP we Wrocławiu, 25 marca 1946 r.

W stolicy Dolnego Śląska Witold Górny został dyrektorem Szpitala św. Jerzego. Jednostka ta po przejęciu przez państwo na mocy uchwały Rady Ministrów z 21 października 1949 r. została przemianowana na Szpital im. Ludwika Rydygiera. Górny pracował tam również jako specjalista w zakresie chorób skórnych i wenerycznych i był ordynatorem jednego z oddziałów. Funkcje te pełnił do końca 1949 r., rezygnując z nich z uwagi na nadmiar innych obowiązków, które w międzyczasie zaczął wykonywać. Pracując w trudnych powojennych warunkach, wykazał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, jak również umiejętnościami medycznymi. Charakteryzował go także taktowny i uprzejmy stosunek do pacjentów.

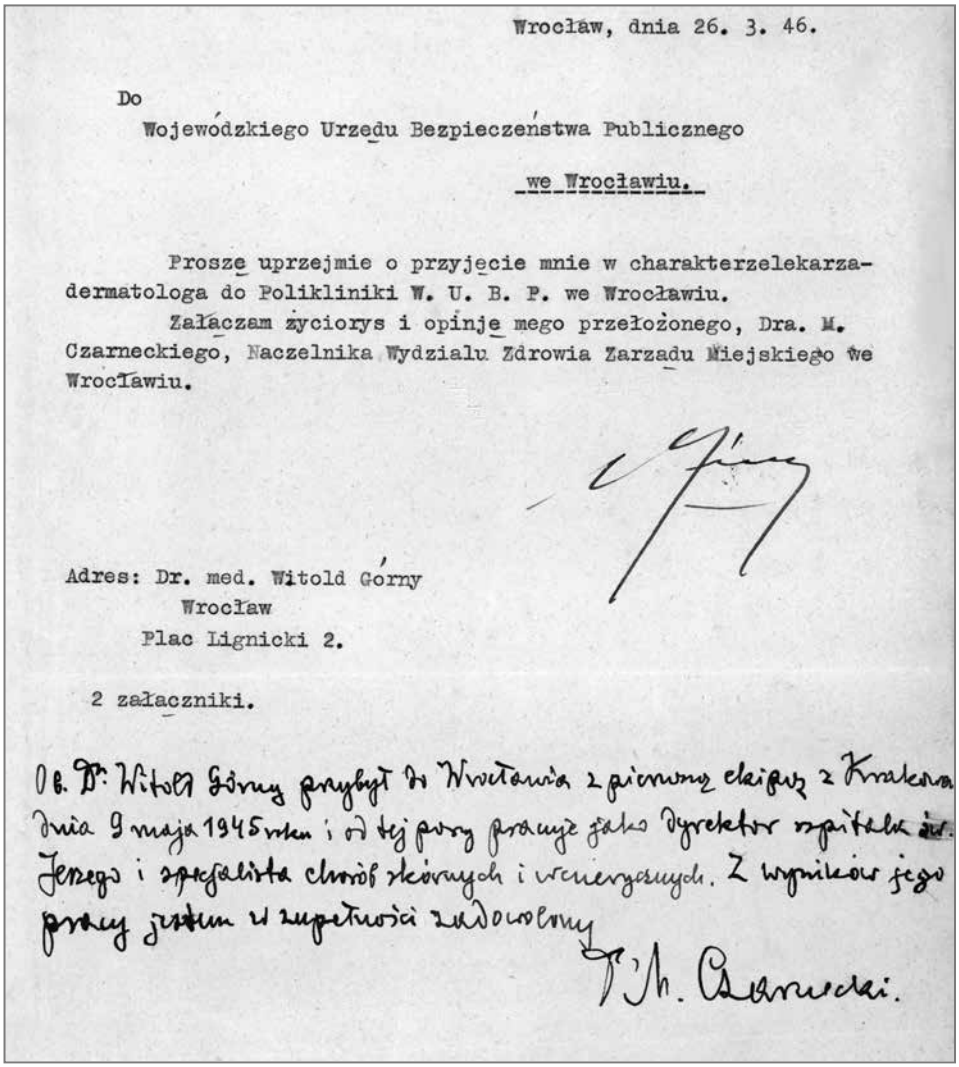

Wrocław, dnia 26. 3. 46.

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
we Wrocławiu.

Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie w charakterzelekarza-dermatologa do Polikliniki W. U. B. P. we Wrocławiu.
Załączam życiorys i opinję mego przełożonego, Dra. M. Czarneckiego, Naczelnika Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego we Wrocławiu.

Adres: Dr. med. Witold Górny
Wrocław
Plac Lignicki 2.

2 załączniki.

Dr. Witold Górny przybył do Wrocławia z pierwszą ekipą z Krakowa dnia 9 maja 1945 roku i od tej pory pracuje jako Dyrektor szpitala św. Jerzego i specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Z wyników jego pracy jestem w zupełności zadowolony

Dr. M. Czarnecki.

Źródło: AIPN

Podanie Witolda Górnego o przyjęcie do pracy w Poliklinice WUBP we Wrocławiu, 26 marca 1946 r.

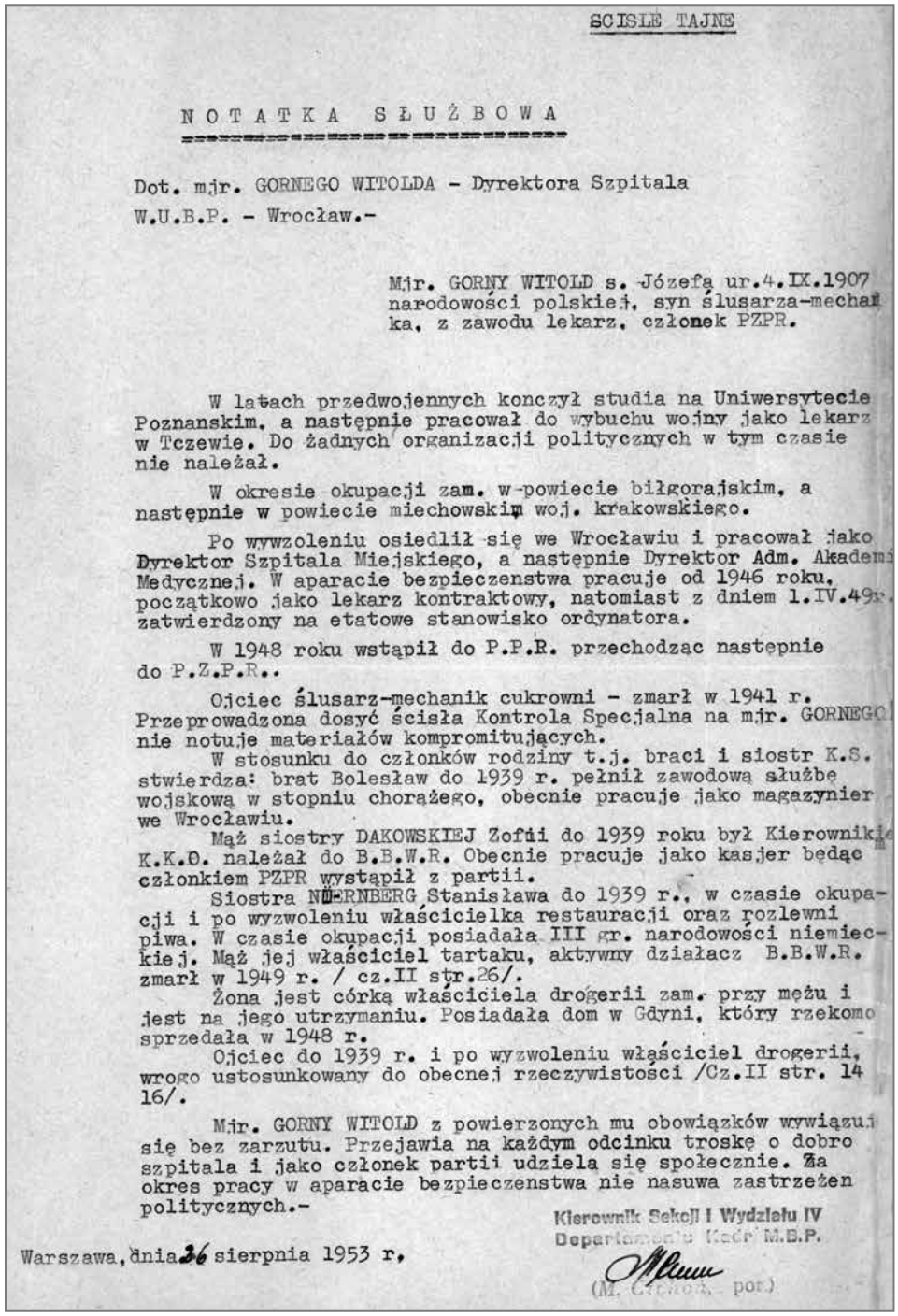

ŚCIŚLE TAJNE

NOTATKA SŁUŻBOWA

Dot. mjr. GORNEGO WITOLDA - Dyrektora Szpitala W.U.B.P. - Wrocław.-

Mjr. GORNY WITOLD s. Józefa ur.4.IX.1907 narodowości polskiej, syn ślusarza-mechanika, z zawodu lekarz, członek PZPR.

W latach przedwojennych konczył studia na Uniwersytecie Poznanskim, a następnie pracował do wybuchu wojny jako lekarz w Tczewie. Do żadnych organizacji politycznych w tym czasie nie należał.

W okresie okupacji zam. w powiecie biłgorajskim, a następnie w powiecie miechowskim woj. krakowskiego.

Po wywzoleniu osiedlił się we Wrocławiu i pracował jako Dyrektor Szpitala Miejskiego, a następnie Dyrektor Adm. Akademii Medycznej. W aparacie bezpieczenstwa pracuje od 1946 roku, początkowo jako lekarz kontraktowy, natomiast z dniem 1.IV.49r. zatwierdzony na etatowe stanowisko ordynatora.

W 1948 roku wstąpił do P.P.R. przechodząc nastepnie do P.Z.P.R..

Ojciec ślusarz-mechanik cukrowni - zmarł w 1941 r. Przeprowadzona dosyć ścisła Kontrola Specjalna na mjr. GORNEGO nie notuje materiałów kompromitujących.

W stosunku do członków rodziny t.j. braci i siostr K.S. stwierdza: brat Bolesław do 1939 r. pełnił zawodową służbę wojskową w stopniu chorążego, obecnie pracuje jako magazynier we Wrocławiu.

Mąż siostry DAKOWSKIEJ Zofii do 1939 roku był Kierownikiem K.K.O. należał do B.B.W.R. Obecnie pracuje jako kasjer będąc członkiem PZPR wystąpił z partii.

Siostra NÜRNBERG Stanisława do 1939 r., w czasie okupacji i po wyzwoleniu właścicielka restauracji oraz rozlewni piwa. W czasie okupacji posiadała III gr. narodowości niemieckiej. Mąż jej właściciel tartaku, aktywny działacz B.B.W.R. zmarł w 1949 r. / cz.II str.26/.

Żona jest córką właściciela drogerii zam. przy mężu i jest na jego utrzymaniu. Posiadała dom w Gdyni, który rzekomo sprzedała w 1948 r.

Ojciec do 1939 r. i po wyzwoleniu właściciel drogerii, wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistosci /Cz.II str. 14 16/.

Mjr. GORNY WITOLD z powierzonych mu obowiązków wywiązuje się bez zarzutu. Przejawia na każdym odcinku troskę o dobro szpitala i jako członek partii udziela się społecznie. Za okres pracy w aparacie bezpieczenstwa nie nasuwa zastrzeżeń politycznych.-

Kierownik Sekcji I Wydziału IV
Departamentu Kadr M.B.P.
(M. Cz[illegible], por.)

Warszawa, dnia 26 sierpnia 1953 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Witolda Górnego, 26 sierpnia 1953 r.

Do pracy w aparacie bezpieczeństwa Witold Górny zgłosił się dobrowolnie na początku 1946 r., aczkolwiek już wcześniej uzyskał pismo polecające od naczelnika Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego we Wrocławiu, który zwrócił uwagę na szczere przekonania „demokratyczne" dyrektora szpitala. Trudno jednoznacznie ocenić, co skłoniło Górnego do podjęcia pracy w UB, gdyż nie uzasadnił tego w swym życiorysie, ubiegając się o przyjęcie do służby. Można domniemywać, że dostrzegał zdecydowane działania komunistów zmierzające do podporządkowania sobie społeczeństwa i eliminacji osób oraz środowisk, które to utrudniały. Biorąc pod uwagę jego własną przeszłość, o której nowe władze w każdej chwili mogły się dowiedzieć, być może uznał, iż bezpieczniej będzie związać się ze strukturami władzy. Ponadto w czerwcu 1948 r. wstąpił do PPR. Należy jednak zauważyć, że w późniejszych latach Górny utrzymywał kontakty z byłymi członkami „Ojczyzny", co – zważywszy na ich silny antykomunizm i staranną selekcję znajomych – może świadczyć o tym, że pomimo braku akceptacji dla niektórych jego wyborów życiowych uznawany był w tym gronie za osobę przyzwoitą. Co godne uwagi, kontrola specjalna przeprowadzona w MBP nie zdołała ustalić jego przynależności do „Ojczyzny", a sam zainteresowany deklarował, iż w czasie okupacji niemieckiej nie należał do żadnej partii ani organizacji politycznej.

5 kwietnia 1946 r. Witold Górny objął stanowisko lekarza kontraktowego Szpitala WUBP we Wrocławiu. Ponieważ wykazał się dużymi umiejętnościami organizacyjnymi, a przy tym nie zgłaszano wobec niego żadnych zastrzeżeń o charakterze politycznym, 25 sierpnia 1947 r. został mianowany kontraktowym ordynatorem Oddziału Skórno-Wenerycznego w Szpitalu WUBP we Wrocławiu, a 6 ipca 1949 r. stał się etatowym pracownikiem tej placówki. 30 grudnia 1949 r. nadano mu stopień kapitana. Z uwagi na to, że funkcja ordynatora wiązała się z obniżeniem realnych dochodów (brak czasu na prowadzenie praktyki lekarskiej), w styczniu 1950 r. Górny otrzymał zgodę na pracę na pół etatu jako dyrektor administracyjny wrocławskiej Akademii Medycznej i ordynator Oddziału Skórno-Wenerycznego w Szpitalu im. Ludwika Rydygiera. Zgoda została cofnięta 18 marca 1952 r., gdy Górnemu przydzielono nowe obowiązki na stanowisku dermatologa w Więzieniu WUBP nr 1 we Wrocławiu w wymiarze 2,5 godziny dziennie. 22 lipca 1952 r. lekarz otrzymał awans na stopień majora, 1 września 1952 r. zwolniono go zaś z obowiązku pracy w więzieniu i mianowano dyrektorem Szpitala WUBP we Wrocławiu, a także ordynatorem Oddziału Skórno-Wenerycznego.

Źródło: AIPN

Witold Górny

Ponieważ Witold Górny cieszył się doskonałymi opiniami przełożonych, a przy tym jego postawa polityczna nie budziła zastrzeżeń, 15 października 1954 r. został wicedyrektorem Departamentu Służby Zdrowia MBP, co wymagało przeprowadzki do stolicy. W wyniku

przekształceń organizacyjnych resortu od 1 kwietnia 1955 r. pełnił funkcję wicedyrektora Centralnego Zarządu Służby Zdrowia MSW. 21 lipca 1955 r. uzyskał awans na stopień podpułkownika. Ukoronowaniem jego kariery w resorcie było stanowisko dyrektora Zarządu Służby Zdrowia MSW, które otrzymał 1 stycznia 1957 r. – także tu sprawdził się bardzo dobrze, w wyniku czego 20 lipca 1958 r. awansowano go do stopnia pułkownika. Pracę w aparacie bezpieczeństwa zakończył 31 maja 1965 r., przechodząc na rentę w związku ze złym stanem zdrowia (choroba serca).

1 października 1957 r. Górny rozpoczął pracę jako lekarz dermatolog w warszawskiej Lekarskiej Spółdzielni Pracy „Vita", której był współzałożycielem oraz członkiem rady nadzorczej. Działał także społecznie w ruchu spółdzielczym i PCK. 5 maja 1993 r. rozwiązał umowę o pracę ze spółdzielnią lekarską, niemniej pracował tam jeszcze na zasadzie umowy-zlecenia do śmierci, ciesząc się dobrą opinią zawodową.

Witold Górny zmarł 27 października 1997 r.

Awanse

Kapitan (1949 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1955 r.), pułkownik (1958 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polskiej Ludowej (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1965 r.), odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" (1977 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka francuskiego oraz biegłą znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Barbarą z d. Głowacką (ur. 1918 r.), która po przeprowadzce do Warszawy pracowała jako archiwistka w Centralnym Ośrodku Badawczo-Projektowym Budownictwa Przemysłowego i Biurze Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego, a w 1978 r. przeszła na emeryturę. W aktach osobowych Górnego znalazły się adnotacje na temat jej żarliwego katolicyzmu, co jednak nie przekładało się na karierę męża w aparacie bezpieczeństwa. Ze związku tego Górny miał córkę.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6634, Akta osobowe Witolda Górnego; AIPN, 0194/1873, Akta osobowe funkcjonariusza Witolda Górnego; AIPN, 1010/65437, Akta paszportowe Witolda Górnego; AIPN, 230/346, Akta administracyjne Witolda Górnego; Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu, Ankieta osobowa Witolda Górnego wy-

pełniona przez Grażynę Janzing, 2012 r.; Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu, Uzupełnienie do ankiety osobowej Witolda Górnego, złożonej przez Grażynę Janzing, 7 IX 2012 r.; Archiwum Zakładowe Lekarskiej Spółdzielni Pracy „Vita", Informacje dotyczące Witolda Górnego; A. Jochelson, *Pionierskie dni Zarządu Miejskiego* [w:] *Wspomnienia wrocławskich pionierów*, red. W. Suleja, Wrocław 2001, s. 13, 34; *„Ojczyzna" 1939–1945. Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004, s. 234; K.A. Tyszka, *Lista członków Polskiej Korporacji Akademickiej „Filomatia Posnaniensis" (Poznań)*, „Polskie Korporacje Akademickie" 1997, nr 14, s. 110 i n.; B.P. Wróblewski, *Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Filomatia Posnaniensis"*, www.archiwumkorporacyjne.pl (dostęp 20 I 2014 r.).

Przemysław Benken

Grad Karol

1911–?

Źródło: AIPN

Urodził się 20 października 1911 r. w miejscowości Brzeżany w obwodzie tarnopolskim, jako syn Henryka (ur. 1879 r.) oraz Marii Etyli z d. Glancberg (ur. 1884 r.). W ankiecie osobowej o sobie i rodzicach pisał jak o Polakach wyznania rzymskokatolickiego. W rzeczywistości byli pochodzenia żydowskiego. Wobec braku źródeł trudno jednoznacznie wskazać, czy Grad odcinał się od swojego etnicznego pochodzenia, czy też rodzina uległa asymilacji. Gradowie utrzymywali się z prowadzenia dwuhektarowego gospodarstwa rolnego. Prócz Karola w domu wychowywali się jeszcze brat Michał (ur. 1914 r.) oraz siostra Karolina (ur. 1916 r.).

Rodzice oraz siostra Grada zostali zamordowani przez Niemców w czasie okupacji. Najprawdopodobniej zginęli w 1943 r. podczas likwidacji getta w Brzeżanach. Natomiast odnośnie do losów jego brata w dostępnych materiałach źródłowych występują sprzeczne informacje. W jednej z ankiet osobowych wypełnionych na początku służby w MBP Grad podał, że brat po wojnie osiadł w Związku Sowieckim i nie utrzymuje z nim kontaktu. Natomiast w latach pięćdziesiątych, już po odejściu z resortu, starał się o wyjazd emigracyjny do zamieszkałego w Kanadzie brata Mojżesza. Według zapisów w aktach paszportowych Morris Grad już w 1939 r. opuścił ZSRS. Stąd wniosek, że starając się o pracę w UB, Grad mógł zataić emigrację brata na Zachód.

Jak podał w dokumentacji osobowej składanej w MBP, w 1929 r. miał zakończyć edukację na poziomie średnim – natomiast w materiałach partyjnych pojawia się informacja, że w tym roku zdał jako ekstern egzamin kończący ósmą klasę gimnazjum (w materiałach źródłowych brakuje szczegółowych informacji o jego wykształceniu, nie wiadomo zatem, gdzie się uczył). W młodości pomagał również rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa oraz dorabiał w stolarni. Zapewne trudne warunki materialne zmusiły go do przerwania nauki i podjęcia pracy zarobkowej. W 1929 r. zatrudnił się w fabryce stolarskiej w Brzeżanach.

W tym okresie rozpoczęła się również jego współpraca z miejscowymi komunistami. W 1929 r. wstąpił do KZMP w Brzeżanach, a od końca 1930 r. należał już do KPZU. Działając pod ps. „Gradowski", został sekretarzem powiatowym partii. Według jednego z przekazów, rok później organizacja partyjna miała delegować go do wykonywania różnych zadań na terenie Lwowa, Tarnopola i Krakowa. W innym miejscu pisał, że do 1932 r. działał tylko w Brzeżanach. Po denuncjacji któregoś ze współpracowników,

w maju 1932 r. został zatrzymany, a następnie skazany na trzy lata pozbawienia wolności. Wyrok odbywał w więzieniach w Brzeżanach, Lwowie i Tarnopolu – w tym ostatnim miał pełnić funkcję starosty komuny więziennej i należeć do partyjnej trójki.

Po zwolnieniu w 1935 r. Grad powrócił do rodzinnego domu i pracował dorywczo przy wyrębie lasu. W dalszym ciągu działał też w środowisku komunistycznym jako członek KPP. Na początku 1936 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej i przydzielony w stopniu szeregowego do 19. pp we Lwowie. Jego stała aktywność w zdelegalizowanej partii (był sekretarzem garnizonowego komitetu Lwowa) skutkowała kilkukrotnym aresztowaniem i ostatecznie wydaleniem z wojska. Grad był zatrzymany m.in. podczas zamieszek we Lwowie w kwietniu 1936 r., wywołanych trwającym już kilka lat kryzysem ekonomicznym (demonstranci zostali wówczas brutalnie spacyfikowani przez policję). W kolejnych miesiącach pracował jako robotnik we Lwowie, jednak choroba oczu spowodowała, że zmuszony był wrócić do rodzinnej miejscowości. Do 1939 r. pracował przy budowie i remontach okolicznych młynów. Jak pisał, z uwagi na swoją komunistyczną przeszłość był w tym czasie kilkukrotnie prewencyjnie zatrzymywany, a następnie ukrywał się.

Podczas sowieckiej okupacji Brzeżan Karol Grad wszedł w skład Tymczasowego Komitetu Powiatowego, a później Rady Rejonowej. Następnie od końca 1940 r. był dyrektorem miejscowej fabryki (być może była to fabryka stolarska), został również członkiem Rajwojenkomatu. W związku z atakiem Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. zmobilizowano go do Armii Czerwonej, nie trafił jednak do wojsk liniowych, lecz do strojbatalionów, czyli przymusowych batalionów pracy. Przez kilka miesięcy pracował na Kaukazie, następnie przesunięto go do obwodu saratowskiego, po czym w 1942 r. znalazł się w strojbacie pod Stalingradem – gdzie dostał przydział do służby czynnej. W złożonej w MBP ankiecie specjalnej podał, że w 1943 r. został ranny w nogi i brzuch, natomiast w życiorysie „partyjnym" mowa jest o „uszkodzeniu nerwu wzrokowego" i skierowaniu na leczenie szpitalne (AAN, CK XX/6639, k. 5). Po opuszczeniu szpitala w lutym 1943 r. Grad stanął przed komisją lekarską, która uznała go za niezdolnego do dalszej służby. Odesłany został do pracy w sowchozie w miejscowości Jerszow położonej w Kraju Saratowskim. Pozostał tam do roku 1944, kiedy to przeniesiono go do Stalińskiego Promokombinatu w Saratowie. W kwietniu tr. organizacja partyjna sprowadziła go w rodzinne strony. Od maja do sierpnia pracował w Brzeżanach jako dyrektor spółdzielni żywnościowej „Piszczeprom", a następnie jako dyrektor magazynów zbożowych. Jak pisał w życiorysie: „z przyczyn tych, że wszyscy Polacy wyjeżdżają do Polski, i ja z końcem września również wyjechałem. 5 października 1945 r. przyjechałem do Wrocławia" (AIPN, 0193/6980, k. 12).

Źródło: AIPN

Karol Grad

W teczce osobowej Grada znajduje się pismo polecające go do pracy na Dolnym Śląsku w sektorze gospodarczym, jako „pewnego i wypróbowanego" (AIPN,

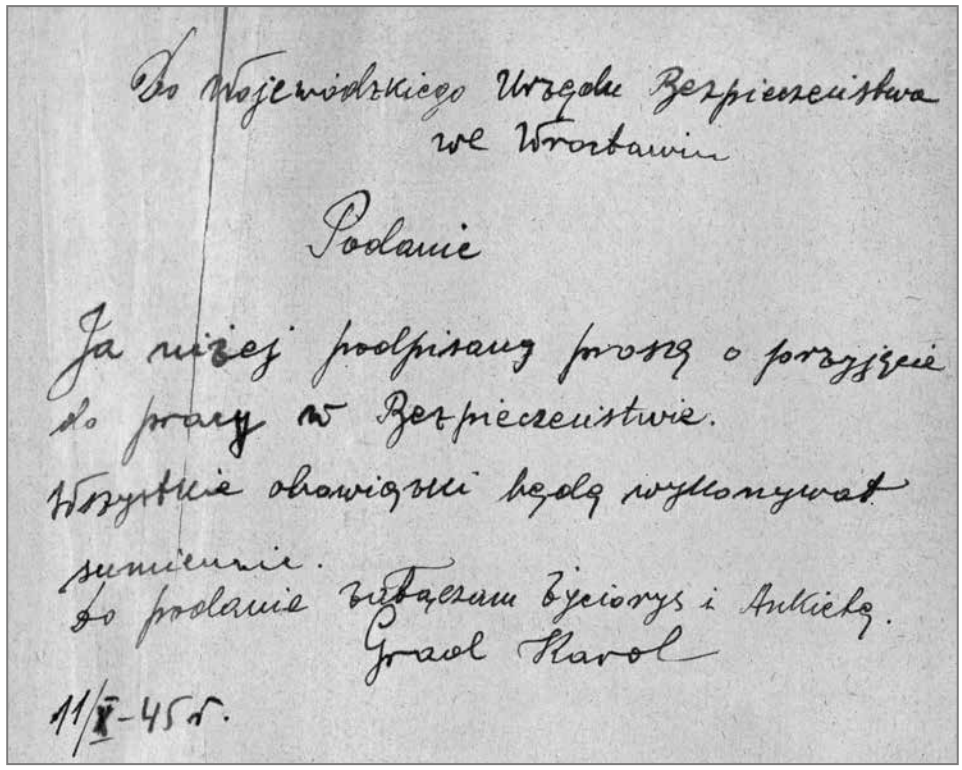

Do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
we Wrocławiu

Podanie

Ja niżej podpisany proszę o przyjęcie
do pracy w Bezpieczeństwie.
Wszystkie obowiązki będę wykonywał
sumiennie.
Do podania załączam życiorys i Ankietę.
Grad Karol

11/X-45 r.

Źródło: AIPN

Podanie Karola Grada o przyjęcie do służby w UB, 11 października 1945 r.

0193/6980, k. 15). Brak jednak bliższych informacji, w jaki sposób funkcjonariusz trafił do resortu bezpieczeństwa. Niewątpliwie duże znaczenie miało jego przedwojenne członkostwo w partii. Z początkiem października 1945 r. został zatrudniony na stanowisku kierownika Sekcji Gospodarczej Wydziału III WUBP we Wrocławiu. Z nieznanych bliżej powodów rozkaz personalny w tej sprawie wydany został dopiero 5 lutego 1946 r. Ocena pierwszych miesięcy jego służby była pozytywna. Szef WUBP we Wrocławiu Faustyn Grzybowski pisał o swoim podwładnym w następujący sposób: „od czasu objęcia przez niego Sekcji Gospodarczej zaszły w tej dziedzinie wielkie zmiany na lepsze. Ob[ywatel] Grad pracuje z całym zrozumieniem pracownika bezpieczeństwa" (AIPN, 0193/6980, k. 36) – w konsekwencji 18 marca 1946 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Gospodarczego wrocławskiego WUBP, 22 lipca został mianowany podporucznikiem, a 20 grudnia – porucznikiem.

Bardzo szybko dostrzeżono w nim duży potencjał do pracy operacyjnej. Z dniem 15 lutego 1947 r. został zastępcą z jednoczesnym pełnieniem obowiązków naczelnika Wydziału IV WUBP we Wrocławiu. Jednostka ta, określana mianem Wydziału Ekonomicznego, zajmowała się w tamtym czasie zagadnieniami „ochrony" gospodarki i przemysłu. Pomimo że Grad nie przechodził specjalistycznych szkoleń z zakresu pracy operacyjnej, to najwyraźniej jego przedwojenne doświadczenie partyjne wystarczyło, by

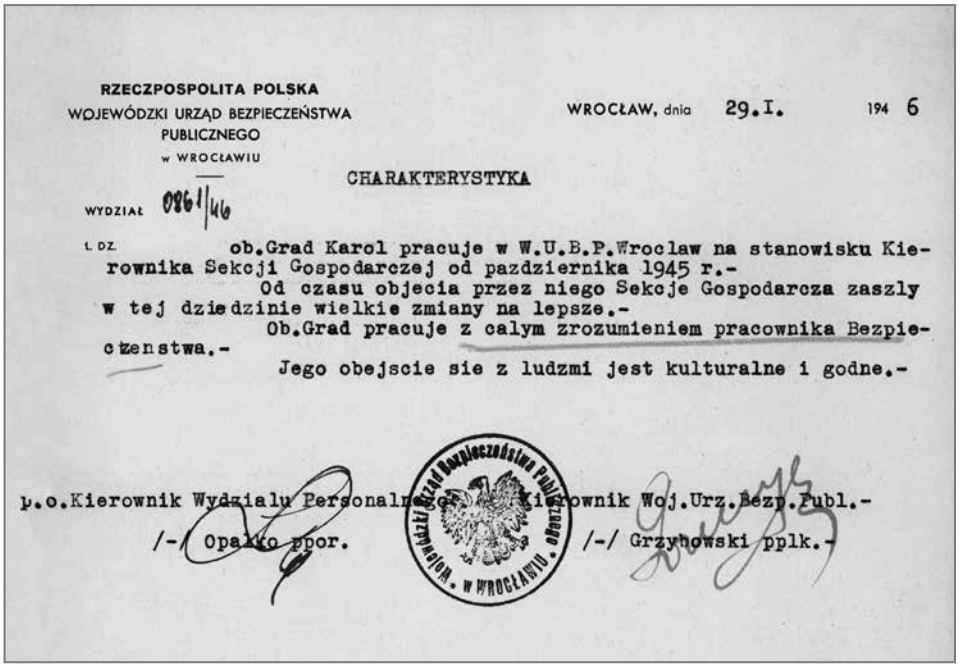

RZECZPOSPOLITA POLSKA
WOJEWÓDZKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w WROCŁAWIU

WROCŁAW, dnia 29.I. 194 6

CHARAKTERYSTYKA

WYDZIAŁ 0861/46

L. DZ.

ob.Grad Karol pracuje w W.U.B.P.Wroclaw na stanowisku Kierownika Sekcji Gospodarczej od pazdziernika 1945 r.-
Od czasu objecia przez niego Sekcje Gospodarcza zaszly w tej dziedzinie wielkie zmiany na lepsze.-
Ob.Grad pracuje z calym zrozumieniem pracownika Bezpieczenstwa.-
Jego obejscie sie z ludzmi jest kulturalne i godne.-

p.o.Kierownik Wydziału Personalnego
/-/ Opalko ppor.

Kierownik Woj.Urz.Bezp.Publ.-
/-/ Grzybowski pplk.-

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w WROCŁAWIU

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Karola Grada, 29 stycznia 1946 r.

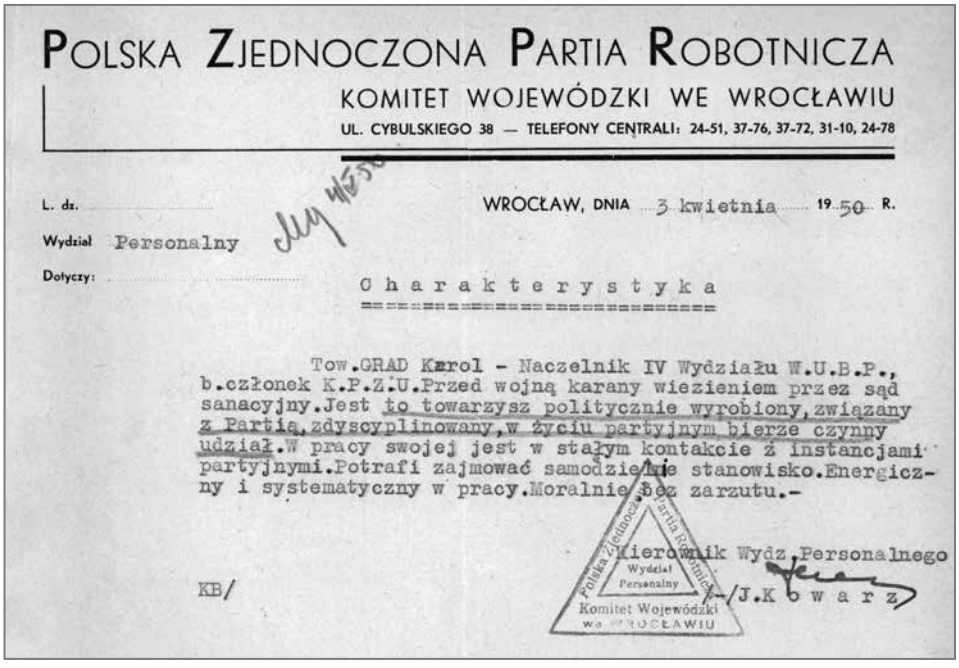

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET WOJEWÓDZKI WE WROCŁAWIU
UL. CYBULSKIEGO 38 — TELEFONY CENTRALI: 24-51, 37-76, 37-72, 31-10, 24-78

L. dz.

WROCŁAW, DNIA 3 kwietnia 1950 R.

Wydział Personalny

Dotyczy:

Charakterystyka

Tow.GRAD Karol - Naczelnik IV Wydziału W.U.B.P., b.członek K.P.Z.U.Przed wojną karany wiezieniem przez sąd sanacyjny.Jest to towarzysz politycznie wyrobiony,związany z Partią,zdyscyplinowany,w życiu partyjnym bierze czynny udział.W pracy swojej jest w stałym kontakcie z instancjami partyjnymi.Potrafi zajmować samodzielnie stanowisko.Energiczny i systematyczny w pracy.Moralnie bez zarzutu.-

Kierownik Wydz.Personalnego
/-/J.Kowarz

KB/

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Wydział Personalny Komitet Wojewódzki we WROCŁAWIU

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Karola Grada, 3 kwietnia 1950 r.

z dniem 1 listopada 1947 r. przyznać mu etat naczelnika tej jednostki. Już 21 grudnia tr. awansował do stopnia kapitana. Nie bez znaczenia dla ścieżki awansu zawodowego Grada była również jego aktywność na niwie partyjnej – rozwinął w urzędzie struktury PPR oraz został wybrany na sekretarza koła partyjnego przy WUBP Wrocław. W lutym 1948 r. zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych.

Źródło: AIPN

Karol Grad

7 listopada 1949 r. Karol Grad przekazany został do dyspozycji wiceministra BP gen. Romana Romkowskiego, faktycznie w dalszym ciągu pozostając na zajmowanym stanowisku. Warto wskazać, że jesienią 1949 r. pion ekonomiczny resortu wzmocniony został zarówno etatowo, jak i kompetencyjnie, co skutkowało koniecznością obsadzenia nowych stanowisk. W marcu 1950 r. dyrektor Departamentu IV MBP Józef Kratko wystąpił do ministra Stanisława Radkiewicza z wnioskiem o przeniesienie oficera do centrali MBP na stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu IV. Jak twierdził, Grad zasługiwał na awans, gdyż „postawił pracę Wydziału IV WUBP na odpowiednim poziomie organizacyjnym i operacyjnym, zrealizował kilka poważnych spraw sabotażowych" (AIPN, 0193/6980, k. 60). Wydział I Departamentu IV zajmował się „ochroną" przemysłu ciężkiego, górnictwa i energetyki, był więc największym i najważniejszym spośród dziesięciu wydziałów funkcjonujących w tym okresie w jego strukturach. Rysującą się przed Gradem perspektywę objęcia tej funkcji należy zatem traktować w kategoriach znacznego awansu. W tym samym czasie, tj. w kwietniu 1950 r., szef WUBP we Wrocławiu ppłk Jan Zabawski wystąpił z wnioskiem o delegowanie oficera do szkoły partyjnej zastępców szefów WUBP.

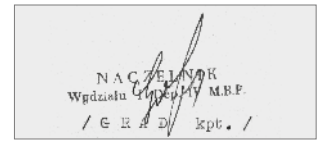

Ostatecznie 10 maja 1950 r. kpt. Grad objął stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu IV MBP. Jako kierujący dużą i ważną jednostką oceniany był pozytywnie – dyrektor departamentu napisał o nim w charakterystyce służbowej: „wykazuje dużą aktywność zwłaszcza w kierunku podniesienia organizacji i dyscypliny pracy z agenturą, kontroli terenu itp. Bardzo oddany i ideowy pracownik" (AIPN, 0193/6980, k. 60). Awans w strukturach resortu przypieczętował również awans oficerski, 28 grudnia tr. bowiem Grad został mianowany majorem.

Rok później odwołano go z centrali. Po powrocie do Wrocławia, od 1 czerwca 1951 r. sprawował funkcję zastępcy szefa WUBP. W styczniu 1952 r. został ukarany przez wiceministra Romkowskiego upomnieniem za nieobecność na obowiązkowej naradzie w Departamencie IV w grudniu 1951 r. To przywołanie do porządku należy jednak traktować jako drobny epizod w kontekście przyszłych wydarzeń, które doprowadziły do nagłego załamania błyskotliwej kariery funkcjonariusza i osta-

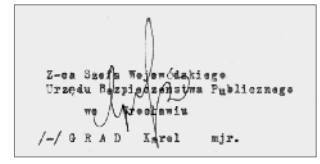

tecznie wydalenia go ze służby. Tak daleko idące konsekwencje, i co istotne – na tak wysokim szczeblu, spowodowała zapewne odwilż, której pierwsze symptomy pojawiły się w resorcie w roku 1954. Karola Grada oraz jego przełożonego – p.o. szefa wrocławskiego WUBP Eugeniusza Dowkana – pogrążyło ujawnienie kulis sprawy operacyjnej o krypt. „Ognisko", którą od połowy 1952 r. prowadził Wydział IV tej jednostki. Jak podsumowano w rozkazie karnym, „doprowadzono [wówczas – przyp. M.D.] do zmontowania sprawy w stosunku do niewinnych ludzi o udział w szpiegowskiej organizacji i dopuszczono do rozprawy sądowej, na której zapadły wysokie wyroki, w tym kara śmierci" (AIPN, 0193/6980, k. 69).

Nadużycia popełnione w trakcie prowadzenia tego rozpracowania oraz późniejszego śledztwa zostały wskazane podczas rozpatrywania rewizji wyroku przez NSW. W wyniku postępowania sprawdzającego ustalono, że główną oskarżoną w tej sprawie – Zofię Kuszyńską (skazaną na karę śmierci), a także sześć innych osób pozwano na podstawie spreparowanych dowodów, zebranych przez funkcjonariuszy Wydziału IV WUBP we Wrocławiu w wyniku bicia i zastraszania informatorów oraz samych podejrzanych. Według poczynionych ustaleń dla podobnych działań funkcjonariusze mieli przyzwolenie przełożonych w osobach Eugeniusza Dowkana, który odpowiadał za nadzór nad Wydziałem Śledczym, oraz Karola Grada, kontrolującego pracę Wydziału IV. Dodatkowo oficer ten podpisał oświadczenie, w którym ręczył, że dochodzenie prowadzone było obiektywnie, bez wywierania nacisku na podejrzanych i zgodnie z obowiązującymi przepisami – mimo ewidentnych sprzeczności występujących w przesyłanych do sądu aktach sprawy. Co istotne, sprawy nie zamieciono pod dywan, miała ona swój epilog w postaci rozkazu karnego ministra Stanisława Radkiewicza z 5 marca 1954 r., na podstawie którego Grad i Dowkan zostali dyscyplinarnie zwolnieni z resortu, a do tego zdegradowani do stopnia szeregowca i ukarani trzytygodniowym aresztem. W maju 1954 r. Departament Śledczy MBP wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego wobec obu funkcjonariuszy, argumentując to wymierzeniem im surowych kar służbowych.

Po zwolnieniu ze służby Karol Grad objął stanowisko dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 31 we Wrocławiu. Według doniesień tajnych współpracowników, przedsiębiorstwo to zostało zlikwidowane w 1956 r., po tym jak prowadzona tam kontrola wykazała wielomilionowe nadużycia finansowe, sięgające ok. 40 mln zł, których miał się dopuścić dyrektor Grad – w ramach współpracy prowadzonej z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Żydów. Jednak z obawy przed skandalem aferę tę zatuszowano, a powstałe straty finansowe pokryła Żydowska Komisja Pomocy Społecznej.

Źródło: AIPN

Karol Grad

Być może to właśnie kłopoty zawodowe, a w konsekwencji również materialne, stały się powodem podjęcia przez Grada i jego żonę w grudniu 1956 r. starań o wyjazd stały do Izraela. Jak wynika z zachowanej do-

kumentacji, z powodu piastowania przez oficera kierowniczego stanowiska w aparacie bezpieczeństwa jego wniosek w maju 1957 r. spotkał się z odmową. Mimo to Karol Grad w dalszym ciągu próbował opuścić kraj. W styczniu 1957 r. rozpoczął starania o wyjazd

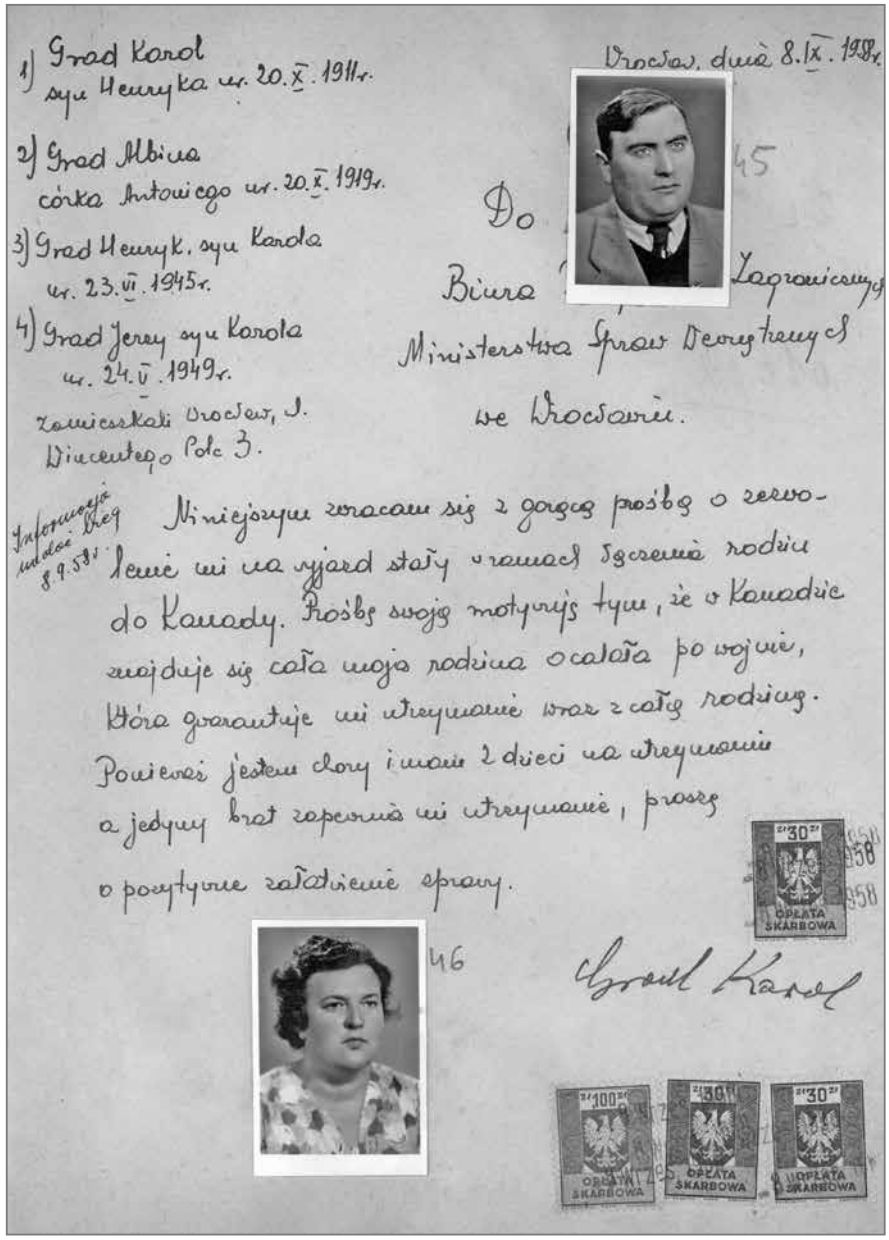
1) Grad Karol
syn Henryka ur. 20.X.1911r.
2) Grad Albina
córka Antoniego ur. 20.X.1919r.
3) Grad Henryk, syn Karola
ur. 23.VI.1945r.
4) Grad Jerzy syn Karola
ur. 24.V.1949r.
zamieszkali Wrocław, J.
Wincentego Pola 3.
Wrocław, dnia 8.IX.1958r.
45
Do
Biura
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
we Wrocławiu.
Informacja
Urzędu
8.9.58r.
Niniejszym zwracam się z gorącą prośbą o zezwolenie mi na wyjazd stały w ramach łączenia rodzin do Kanady. Prośbę swoją motywuję tym, że w Kanadzie znajduje się cała moja rodzina ocalała po wojnie, która gwarantuje mi utrzymanie wraz z całą rodziną. Ponieważ jestem chory i mam 2 dzieci na utrzymaniu a jedyny brat zapewnia mi utrzymanie, proszę o pozytywne załatwienie sprawy.
46
Grad Karol
OPŁATA SKARBOWA
OPŁATA SKARBOWA
OPŁATA SKARBOWA
OPŁATA SKARBOWA

Źródło: AIPN

Pismo dotyczące wyrażenia zgody na wyjazd stały do Kanady Karola Grada i jego rodziny, 8 września 1958 r.

czasowy w celu odwiedzin mieszkającego w Izraelu krewnego Josefa Wajsmana – w maju wydano mu paszport i mógł wyjechać na miesiąc. Co ciekawe, w tym samym roku wystąpił również z wnioskiem o zgodę na czasowy wyjazd do Kanady, gdzie chciał odwiedzić brata i ciotkę, a także uregulować rodzinne sprawy spadkowe – to podanie zostało rozpatrzone negatywnie.

W 1958 r. Karol Grad podjął pracę jako technik budowlany we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego. Z powodów zdrowotnych zmuszony był jednak zrezygnować ze stałego zatrudnienia, zarobkował więc, podejmując jedynie dorywcze prace w zakładzie remontowo-budowlanym TSKŻ. Jednocześnie on i jego rodzina nie zrezygnowali z zamiaru opuszczenia PRL i we wrześniu 1958 r. podjęli starania o wyjazd emigracyjny do Kanady. Potrzebę przeprowadzki do jedynych żyjących tam krewnych, tj. brata Mojżesza i jego rodziny, Grad motywował złym stanem zdrowia swoim i żony oraz potrzebą zabezpieczenia opieki nad małoletnimi synami. Wobec kolejnej odmowy wyjazdu wydanej przez Biuro Paszportów Zagranicznych MSW były funkcjonariusz podjął wielotorowe i długotrwałe zabiegi o zmianę tej decyzji. Będąc przekonanym, że brak zgody związany jest z jego resortową przeszłością, w grudniu 1959 r. zwrócił się o interwencję do wiceministra Mieczysława Moczara. Stwierdził, że „chęć wyjazdu nie jest podyktowana złym stosunkiem do Polski Ludowej". Wskazując na swój ponad pięćdziesięcioletni związek z ruchem komunistycznym, podkreślił, że w 1957 r. powrócił z wycieczki do Izraela w czasie, kiedy w Polsce dokonywano zatrzymań byłych funkcjonariuszy oskarżonych o „łamanie praworządności" – co świadczyć miało o jego lojalności (AIPN, 0193/6980, k. 82–83). Departament Kadr i Szkolenia MSW i tym razem zajął negatywne stanowisko w sprawie wydania Gradom zgody na wyjazd.

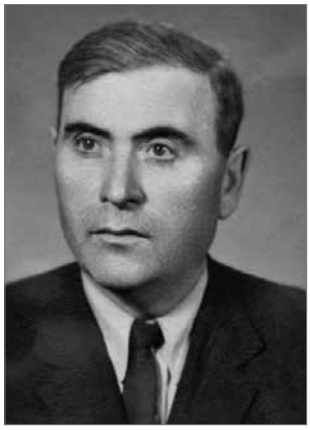

Źródło: AIPN

Karol Grad

W zachowanej dokumentacji pojawia się informacja, że ponawiali oni starania i ostatecznie dopiero w 1969 r. otrzymali zgodę na wyjazd. Tymczasem 19 stycznia 1967 r. Grad złożył w Wydziale Paszportów Zagranicznych KW MO we Wrocławiu oświadczenie o rezygnacji z zamiaru opuszczenia kraju. Jak zasugerowano w późniejszym opracowaniu MSW, decyzja ta mogła być podyktowana przyznaniem mu renty partyjnej. W tym roku Wydział II KW MO we Wrocławiu, w związku ze stałymi zabiegami o wyjazd emigracyjny, założył rodzinie Gradów tzw. Teczkę Obserwacji Operacyjnej. W materiałach znalazły się doniesienia tajnych współpracowników, mówiące m.in. o „proizraelskiej" postawie Grada w czasie konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz krytycznej ocenie ówczesnej sytuacji w kraju.

Konsekwencje polityczne Marca '68 przyniosły znaczącą zmianę położenia obywateli pochodzenia żydowskiego. Stąd, kiedy 9 maja 1969 r. Gradowie kolejny już raz rozpoczęli starania zmierzające do opuszczenia kraju, tym razem bez większych problemów uzyskali pozwolenie na wyjazd do Izraela. W lipcu zrzekli się obywatelstwa

polskiego i najprawdopodobniej w tym samym lub kolejnym miesiącu opuścili Polskę. 3 maja 1969 r. Karol Grad został też wydalony z PZPR. Jego dalsze losy ani data zgonu nie są znane.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1947 r.), major (1950 r.). Zdegradowany w 1954 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1950 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków rosyjskiego oraz ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Karol Grad 10 stycznia 1940 r. ożenił się z Albiną z d. Łopater (ur. 1919 r.), pracującą wówczas w charakterze pracownika umysłowego. Z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów. Cała rodzina w 1969 r. wyemigrowała do Izraela.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6639, Akta partyjne Karola Grada; AIPN, 0193/6980, Akta osobowe funkcjonariusza Karola Grada; AIPN, 1268/22484, Akta osobowe cudzoziemca Karola, Albiny i Jerzego Gradów; AIPN, 0397/397, t. 5, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela, z. 1; AIPN Wr, 024/6771, Teczka obserwacji operacyjnej dot. Karola Grada; A. Kutkowski, *Historia pewniej prowokacji. Sprawa Zofii Kuszyńskiej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2018, t. 11, s. 139–166; K. Szwagrzyk, *W komunistycznej bezpiece Żydzi zajmowali niemal połowę stanowisk*, „Bibuła. Pismo niezależne", http://www.bibula.com/?p=31417 (dostęp 6 XI 2018 r.).

Magdalena Dźwigał

Grędziak Marian

1919–2002

Źródło: AIPN

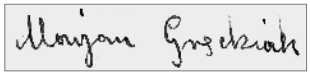

Urodził się 15 sierpnia 1919 r. w Warszawie, w robotniczej rodzinie Andrzeja (1887–1952) i Stanisławy z d. Majchrzak (ur. 1887 r.). Jego brat Jan (ur. 1916 r.) zajmował się handlem, a Zdzisław (ur. 1925 r.) pracował jako robotnik sezonowy.

Po ukończeniu szkoły podstawowej Marian Grędziak uczył się w szkole zawodowej im. Konarskiego w Warszawie i w 1936 r. zdobył zawód ślusarza mechanika. Następnie pracował w fabryce chemicznej „Asmidror" – początkowo jako ekspedient, później w charakterze magazyniera, a po zajęciu Warszawy przez Niemców przez kilka lat jako zastępca magazyniera. Po stłumieniu powstania warszawskiego wraz z rodziną zbiegł z transportu do Niemiec i zatrzymał się w Piastowie. Po przejściu frontu osiadł w Kutnie i do listopada 1946 r. był pracownikiem sezonowym w tamtejszej Spółdzielni Rolniczej „Wspólna Praca". W czerwcu 1946 r. wstąpił do PPR, a w listopadzie tr. Komitet Warszawski tej partii rekomendował go do pracy w MBP.

W sporządzonym przez siebie podaniu Grędziak prosił o zatrudnienie w charakterze pracownika fizycznego, uzasadniając chęć podjęcia pracy trudnymi warunkami materialnymi i koniecznością utrzymania rodziny. Wstępując do resortu, zadeklarował wyznanie rzymskokatolickie. Służbę rozpoczął 11 kwietnia 1947 r. i początkowo był magazynierem w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego Departamentu II MBP. Po reorganizacji tej jednostki, 1 kwietnia 1948 r. awansował na stanowisko młodszego referenta Sekcji I (Zaopatrzenia Technicznego) w dotychczasowym wydziale, który zmienił wówczas numer na VI. Z dniem 1 sierpnia 1948 r. został referentem. Gdy w czerwcu 1950 r. z Departamentu II wyodrębniono Departament Łączności MBP, Grędziak przeszedł ze swoim wydziałem do nowej jednostki, awansując jednocześnie na zastępcę kierownika Centralnej Składnicy Wydziału V (Zaopatrzenia Technicznego). Z dniem 1 lipca 1951 r. powołano go na stanowisko zastępcy naczelnika Centralnej Składnicy Łączności. 22 lipca 1950 r. został mianowany chorążym (najniższy stopień oficerski), rok później – 21 lipca awansował na stopień podporucznika, a 21 lipca 1954 r. na porucznika.

Po utworzeniu KdsBP Marian Grędziak zachował stanowisko zastępcy naczelnika Centralnej Składnicy Łączności Departamentu Łączności KdsBP, a jednocześnie z dniem

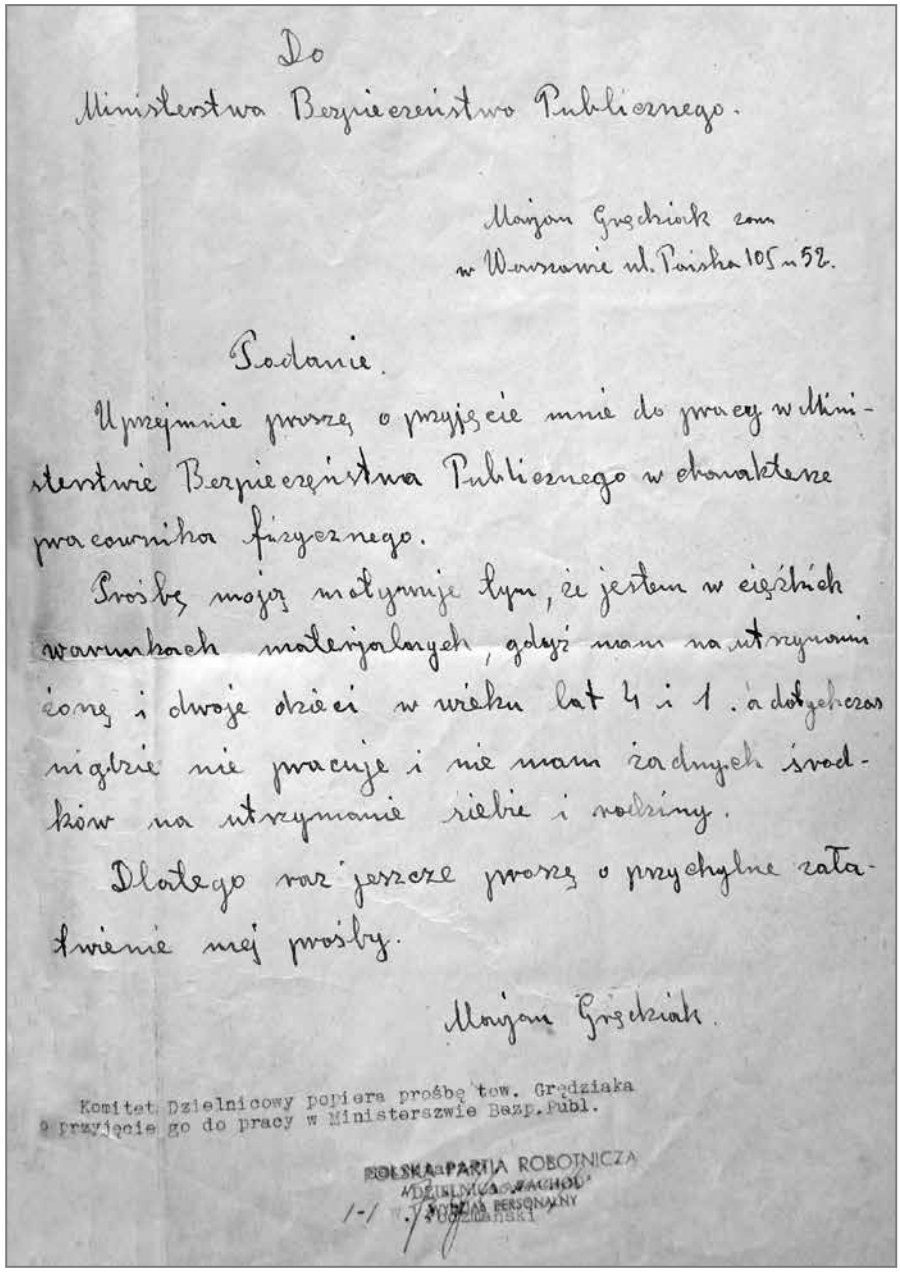

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwo Publicznego.

Marjan Grędziak zam
w Warszawie ul. Polska 105 m 52.

Podanie.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w charakterze pracownika fizycznego.

Prośbę moją motywuje tym, że jestem w ciężkich warunkach materjalnych, gdyż mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci w wieku lat 4 i 1. a dotychczas nigdzie nie pracuje i nie mam żadnych środków na utrzymanie siebie i rodziny.

Dlatego raz jeszcze proszę o przychylne załatwienie mej prośby.

Marjan Grędziak.

Komitet Dzielnicowy popiera prośbę tow. Grędziaka o przyjęcie go do pracy w Ministerstwie Bezp. Publ.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
/-/ [illegible]

Źródło: AIPN

Podanie Mariana Grędziaka o przyjęcie do służby w MBP, listopad 1946 r.

1 kwietnia 1955 r. został kierownikiem Działu Kontroli Odbioru Technicznego. We wszystkich charakterystykach przełożeni podkreślali jego pracowitość, sumienność i – co być może wynikało z rodzaju wykonywanej przez niego pracy, wielu funkcjona-

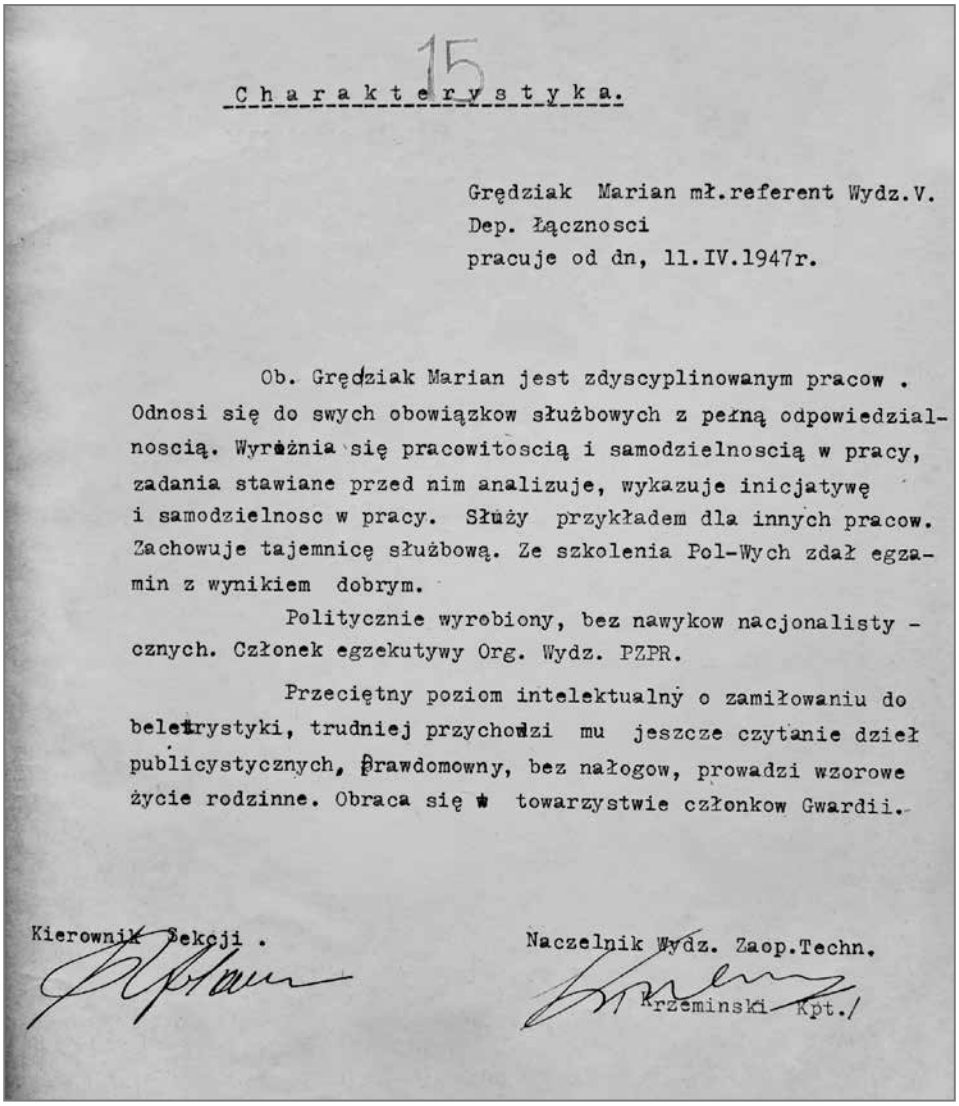

15

Charakterystyka.

Grędziak Marian mł.referent Wydz.V.
Dep. Łącznosci
pracuje od dn, 11.IV.1947r.

Ob. Grędziak Marian jest zdyscyplinowanym pracow . Odnosi się do swych obowiązkow służbowych z pełną odpowiedzialnoscią. Wyróżnia się pracowitoscią i samodzielnoscią w pracy, zadania stawiane przed nim analizuje, wykazuje inicjatywę i samodzielnosc w pracy. Służy przykładem dla innych pracow. Zachowuje tajemnicę służbową. Ze szkolenia Pol-Wych zdał egzamin z wynikiem dobrym.

Politycznie wyrobiony, bez nawykow nacjonalisty - cznych. Członek egzekutywy Org. Wydz. PZPR.

Przeciętny poziom intelektualny o zamiłowaniu do beletrystyki, trudniej przychodzi mu jeszcze czytanie dzieł publicystycznych, prawdomowny, bez nałogow, prowadzi wzorowe życie rodzinne. Obraca się w towarzystwie członkow Gwardii.

Kierownik Sekcji .

Naczelnik Wydz. Zaop.Techn.
/Krzeminski Kpt./

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Mariana Grędziaka

riuszy wystawiającej na pokusę kradzieży – uczciwość. Mimo stosunkowo wysokiego stanowiska Marian Grędziak nie uchylał się od pracy fizycznej, np. przy przenoszeniu przedmiotów znajdujących się w magazynie. Podczas pracy uległ wypadkowi, w wyniku którego w znacznym stopniu utracił wzrok. W rezultacie z dniem 31 lipca 1956 r. został zwolniony z resortu i przeszedł na rentę inwalidzką.

Po odejściu ze służby został wybrany do Egzekutywy terenowej organizacji PZPR. W 1959 r. wystąpił o skreślenie z listy członków partii, motywując to znacznym stopniem utraty wzroku. W latach 1966 i 1968 bezskutecznie starał się o ponowne przyjęcie

Fot. Witold Bagieński

Grób Mariana Grędziaka na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

do PZPR. Z uwagi na swoją sytuację osobistą pracował w instytucjach zajmujących się niewidomymi. Od 1 czerwca 1971 r. został zatrudniony na pół etatu jako członek zarządu Oddziału Warszawsko-Białostockiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, a w lipcu tr. objął stanowisko kierownika ds. kulturalnych w Zarządzie Głównym tego związku. Również od czerwca 1971 r. pełnił funkcję specjalistycznego Opiekuna Społecznego ds. Niewidomych w Ośrodku przy Przychodni Obwodowej nr III Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Warszawa-Śródmieście. W latach siedemdziesiątych był również zatrudniony na stanowisku kierownika administracyjnego Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie". Najprawdopodobniej od 1975 r. należał do ZBoWiD.

Marian Grędziak zmarł 9 stycznia 2002 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1950 r.), podporucznik (1951 r.), porucznik (1954 r.).

Odznaczony

Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (b.d.), Warszawskim Krzyżem Powstańczym (b.d.), złotą honorową odznaką „Za zasługi dla

Warszawy" (b.d.), Złotą Honorową Odznaką Polskiego Związku Niewidomych (b.d.), resortową odznaką Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej „Zasłużony Opiekun Społeczny" (b.d.).

Informacje o rodzinie

Żonaty z Wacławą z d. Szakalińską (1918–1993), z którą miał dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/6195, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Grędziaka; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, t. 22685, Akta Mariana Grędziaka; nekrolog, „Gazeta Wyborcza Stołeczna", 16 I 2002 r.

Antoni Zieliński

Groński Stefan

(właśc. Geffner Szloma, Geffner Stefan, Gefner Szloma, Gefner Stefan)

1910–1948

Źródło: AIPN

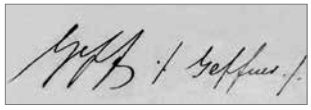

Urodził się 30 sierpnia 1910 r. we wsi Latacz w Galicji Wschodniej, należącej wówczas do Austro-Węgier (w okresie II RP administracyjnie przynależała ona do pow. zaleszczyckiego w woj. tarnopolskim). W wypełnianych przez siebie ankietach deklarował, że jest pochodzenia drobnomieszczańskiego i narodowości żydowskiej. Jego ojciec – Jona (Jan, 1869–1937) był właścicielem niewielkiego, trzymorgowego gospodarstwa, a od 1925 do 1933 r. posiadał mały sklep. Matka Szlomy – Gitla (Gustawa; ur. 1888 r.) z d. Blasensztajn (Blasenstein, Błażewicz) pracowała wraz z mężem. Szloma miał trzy siostry: Cylę (ur. 1902 r.), Różę (ur. 1912 r.), po mężu Gross, i Fajgę (ur. 1915 r.), po mężu Blumenthal, które w 1942 r. zostały zamordowane wraz z matką przez Niemców – w Tłustem k. Zaleszczyk (na terenie dzisiejszej Ukrainy), w nieznanych bliżej okolicznościach. Geffner miał również brata Józefa (ur. 1923 r.), który także w nieznanych okolicznościach zmarł w 1942 r., w azjatyckiej części Związku Sowieckiego.

Od roku 1921 Szloma Geffner uczył się w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czortkowie, gdzie w maju 1929 zdał maturę. Ponieważ nie przyjęto go na studia na Politechnice Lwowskiej, zdecydował się kontynuować edukację w Czechosłowacji. Od października 1929 r. studiował na Wydziale Elektrotechnicznym Politechniki Praskiej. Ze względu na trudną sytuację materialną już po dwóch latach zmuszony był przerwać naukę. Podczas pobytu w Pradze dorabiał jako rysownik techniczny. W 1931 r. zetknął się z ruchem komunistycznym i – jak twierdził – został członkiem Egzekutywy sekcji polskiej Lewicy Akademickiej. Po powrocie do kraju, w marcu 1933 r., mieszkał kolejno w Czortkowie, rodzinnym Lataczu, Buczaczu i Stanisławowie. Jego podstawowym źródłem utrzymania stały się korepetycje z matematyki i fizyki, dorabiał też jako monter aparatów radiowych.

Po powrocie z Czechosłowacji Geffner coraz bardziej angażował się w działalność polityczną. Dzięki nawiązanym w Pradze znajomościom skontaktował się z konspiracyjnymi strukturami KPZU. W październiku 1933 r. wstąpił do partii (był w niej znany pod ps. „Kuba" i „Sewer"). Już na przełomie listopada i grudnia 1933 r. został

członkiem Komitetu Miejskiego KPZU w Czortkowie, a na początku 1934 r. powierzono mu rozbudowywanie struktur organizacji w powiatach czortkowskim, zaleszczyckim i borszczowskim. W czerwcu 1934 r. został zatrzymany w Podhajcach, ale dość szybko go wypuszczono. Dwa miesiące później w Czortkowie aresztowali go żołnierze KOP

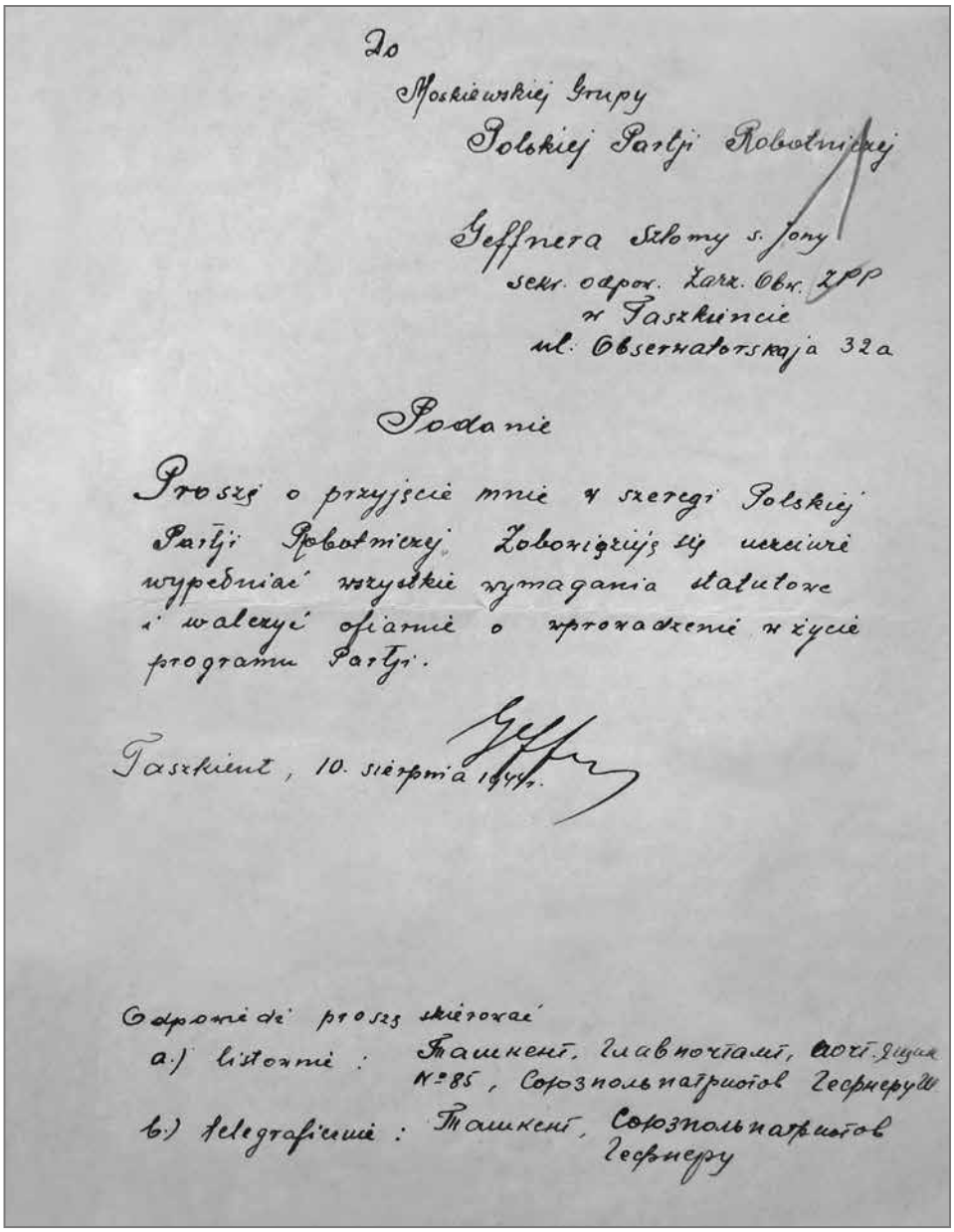

Do
Moskiewskiej Grupy
Polskiej Partji Robotniczej

Geffnera Szlomy s. Jony
sekr. odpor. Żarz. Obw. ZPP
w Taszkiencie
ul. Obserwatorskaja 32a

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie w szeregi Polskiej Partji Robotniczej. Zobowiązuję się uczciwie wypełniać wszystkie wymagania statutowe i walczyć ofiarnie o wprowadzenie w życie programu Partji.

Taszkient, 10. sierpnia 1944 r.

Odpowiedź proszę skierować
a) listownie: Taszkent, Gławpoczтамt, abon. ящик №85, Сорознольпатриотов Гефнеру
b) telegraficznie: Taszkent, Сорознольпатриотов Гефнеру

Źródło: AAN

Podanie Szlomy Geffnera o przyjęcie do PPR, 10 sierpnia 1944 r.

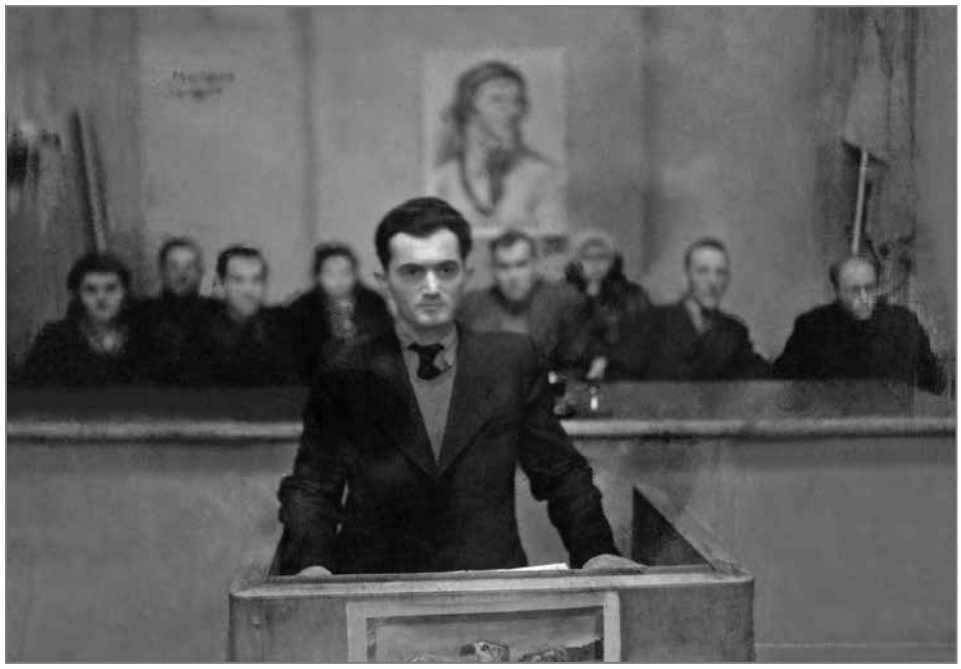

Źródło: zbiory rodzinne

Wystąpienie Szlomy Geffnera podczas spotkania ZPP

i – jak później twierdził – przeszedł bardzo ciężkie śledztwo. Choć zwolniono go z braku wystarczających dowodów winy, to domyślając się pełnionej przez niego roli, zakazano mu przebywania w terenie nadgranicznym. W tej sytuacji, kiedy we wrześniu 1934 r. wrócił do działalności partyjnej, został skierowany do powiatu buczackiego – jednocześnie był też członkiem Komitetu Okręgowego KPZU w Stanisławowie. W grudniu 1936 r. mianowano go sekretarzem tej organizacji i członkiem jej Egzekutywy. W kwietniu 1937 r., na podstawie listu gończego Sądu Okręgowego w Tarnopolu, został aresztowany przez „Defensywę" i wytoczono mu sprawę sądową – wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnopolu za przynależność do partii komunistycznej skazano go na dwa lata więzienia i trzy pozbawienia praw obywatelskich. Dzięki staraniom obrońcy w styczniu 1938 r. został zwolniony z dalszego odbywania kary. Po wyjściu na wolność odnowił kontakt z organizacją KPZU w Buczaczu, jednak w związku z decyzją Kominternu niedługo później została ona rozwiązana. Szloma Geffner był wówczas formalnie bezrobotny i utrzymywał się z montowania odbiorników radiowych.

W dniu wybuchu II wojny światowej polskie władze aresztowały go w związku z jego dotychczasową działalnością w ruchu komunistycznym, ale jego pobyt w więzieniu był bardzo krótki. Po zajęciu Kresów przez Armię Czerwoną Geffner pracował w okupacyjnej administracji sowieckiej i od września 1939 do stycznia 1940 r. był sekretarzem Tymczasowego Zarządu Gminnego w Drohiczynie. W lutym 1940 r. został kierownikiem Referatu Personalnego, a później sekretarzem odpowiedzialnym Rejonowego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Ludowych (Rajispołkom) w Tłustem. Równocześnie był

Źródło: zbiory rodzinne

Szloma Geffner wśród uczestników Międzyobwodowej Narady ZPP w Gorki

przewodniczącym Rejonowego Komitetu (Rajkomu) Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. W tym okresie współpracował też z MOPR. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej został ewakuowany do obwodu donieckiego. Od sierpnia do września 1941 r. pracował jako robotnik w Kopalni Węgla im. Stalina w Gorłówce. Na skutek kolejnej ewakuacji przed nadciągającą armią niemiecką, w październiku 1941 r. znalazł się w obwodzie samarkandzkim Uzbeckiej SRS. Zatrudniono go w Kołchozie im. Jusupowa w rejonie karadaryjskim.

W lipcu 1942 r. Szloma Geffner został zmobilizowany do Armii Czerwonej, ale po kilku dniach, z powodu złego stanu zdrowia, zwolniono go z wojska. Do października tr. leczył się w szpitalu w Samarkandzie, a następnie, dzięki pomocy ze strony MOPR, zatrudniono go w miejscowej fabryce traktorów „Czerwony Motor". Początkowo był strażnikiem, później pełnił funkcję elektromontera. W marcu 1943 r. został ponownie zmobilizowany do Armii Czerwonej, ale i tym razem niemal od razu go zwolniono. Aby nie pozostawał bezczynny, skierowano go do batalionu roboczego (strojbatalionu) przy hydroelektrowni na kanale Bozsu w Taszkiencie.

W marcu 1944 r. po raz trzeci zmobilizowano go do Armii Czerwonej, ale i tym razem został zwolniony z powodów zdrowotnych. Po tym, jak w maju 1944 r. odesłano go do wojenkomatu w Taszkiencie, został oddany do dyspozycji ZPP. Dzięki poparciu ze strony Emila Herbsta i Mateusza Oksa powierzono mu stanowisko sekretarza odpowiedzialnego, a następnie przewodniczącego Zarządu Obwodowego ZPP w Taszkiencie. W lutym 1945 r. przyjęto go do PPR, zaliczając mu staż partyjny od 1936 r. W tym samym

czasie został przewodniczącym Zarządu Okręgowego ZPP w Gorki, a jednocześnie pełnił funkcję pełnomocnika ds. repatriacji w miejscowym obwodzie. Opisując jego działalność, współpracująca z nim wówczas Zofia Goldberg napisała później w udzielonej mu rekomendacji, że „w powierzonych mu obwodach potrafił w nader trudnych warunkach zorganizować Polonię, uświadomić, tj. zdemokratyzować i sumiennie przygotować do nowego życia w nowej Polsce. W przygotowaniu i zorganizowaniu repatriacji ob. Geffner szczególnie się zasłużył" (AIPN, 01137/117, k. 17). Ta pozytywna opinia musiała być w pełni uzasadniona, zważywszy, że za ówczesne osiągniecia w pracy na rzecz ZPP

REFERENCJA.

Obywatela Stefana GEFFNERA znam z pracy w Związku Polskich Patriotów w Związku Radzieckim, na terenie którego ściśle z nim współpracowałam. Na tej podstawie mogę go jako pracownika scharakteryzować w następujący sposób:

Ob. Geffner umie i lubi pracować. Głęboko inteligentny, zdolny, posiada gruntowną wiedzę fachową w kilku dziedzinach. Pozatym charakteryzują go pewne wybitne cechy, jak bystrość umysłu, szybka, doskonała orientacja, ostrożny, materialistyczny sposób myślenia, bardzo ścisłe, konkretne ujęcie zagadnień i spraw.

Ob. Geffner był etatowym pracownikiem Z.P.P. od maja 1944r. do maja 1946r. W powierzonych mu obwodach potrafił w nader trudnych warunkach zorganizować Polonię, uświadomić t.j. zdemokratyzować i sumiennie przygotować do nowego życia w nowej Polsce. W przygotowaniu i zorganizowaniu repatriacji Ob.Geffner szczególnie się zasłużył.

Ponadto mi wiadomo z rozmów bliskich i zaufanych towarzyszy że Ob.Geffner od 1933r. był członkiem K.P.P., gdzie odznaczał się aktywnością pełną samozaparcia i poświęcenia, energią, sprytem i dialektycznym rozumowaniem.

Uważam, że Ob.Geffner do pracy w U.B. szczególnie się nadaje, że powinien przystąpienie do tej pracy traktować jako swój święty obowiązek.

Goldberg Zofia
Prac.I.Wydz.I.Dep.M.B.P.

Warszawa, dn. 20 sierpnia 1946r.

Stwierdzam autentyczność podpisu ob. Goldberg Zofii
Naczelnik Sekt. Dep. I
22.VIII-46

Źródło: AIPN

Referencja Stefana Geffnera autorstwa Zofii Goldberg, 20 sierpnia 1946 r.

przedstawiono go później do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi (z nieznanych powodów nie zostało ono przez niego odebrane).

W maju 1946 r., po rozliczeniu się z Zarządem Głównym ZPP Geffner przyjechał do Polski i zamieszkał w Warszawie. Prawdopodobnie w tym czasie zaczął posługiwać się imieniem Stefan, ale nadal używał rodowego nazwiska. Na początku lipca 1946 r. ppłk Aleksander Wolski, dyrektor Departamentu IV MBP odpowiedzialnego za sprawy związane z gospodarką, skierował do Biura Personalnego pismo z sugestią zatrudnienia Geffnera na stanowisku p.o. kierownika sekcji w swojej jednostce. Propozycja ta nie zyskała akceptacji kadrowca MBP Mikołaja Orechwy, który uznał, że przedstawiony mu kandydat nie ma potrzebnych kwalifikacji i należy odesłać go do jakiejś instytucji cywilnej. W tych okolicznościach z dniem 10 lipca 1946 r. Geffner został pracownikiem Centralnego Urzędu Planowania.

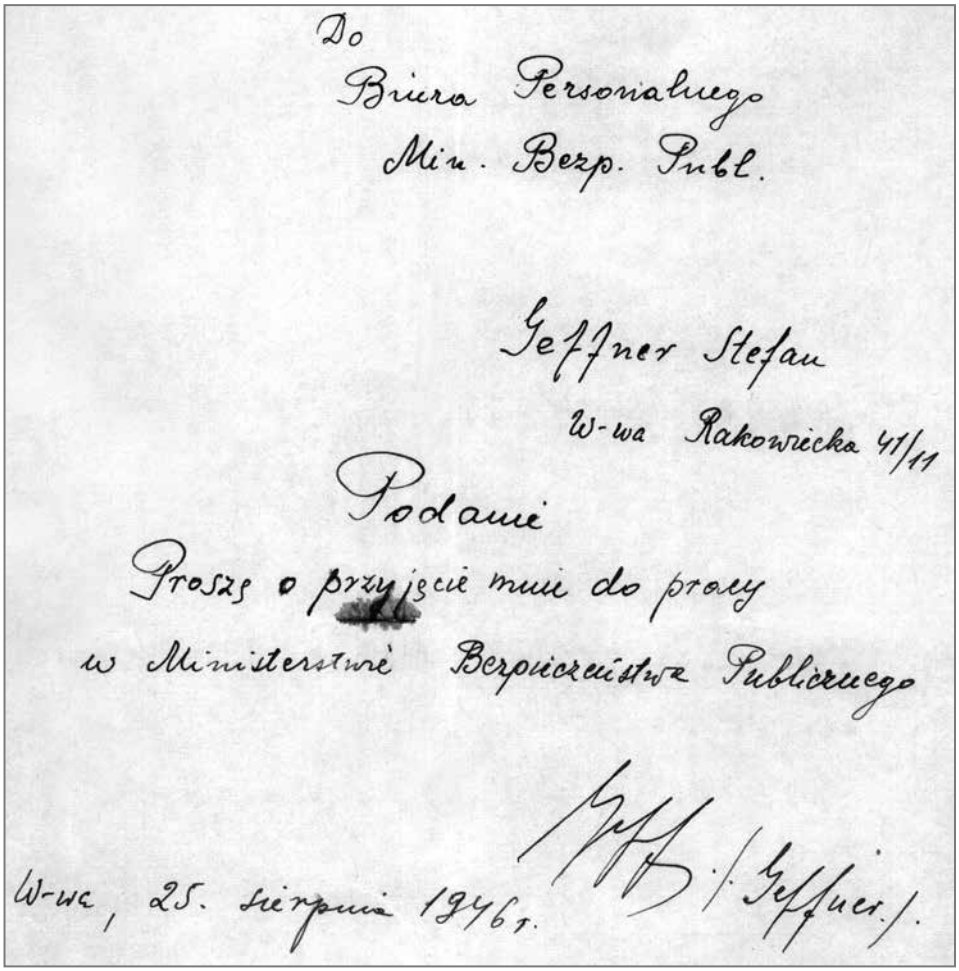

Do
Biura Personalnego
Min. Bezp. Publ.

Geffner Stefan
W-wa Rakowiecka 41/11

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do pracy
w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego

W-wa, 25. sierpnia 1946 r. /-/ Geffner /.

Źródło: AIPN

Podanie Stefana Geffnera o przyjęcie do służby w MBP, 25 sierpnia 1946 r.

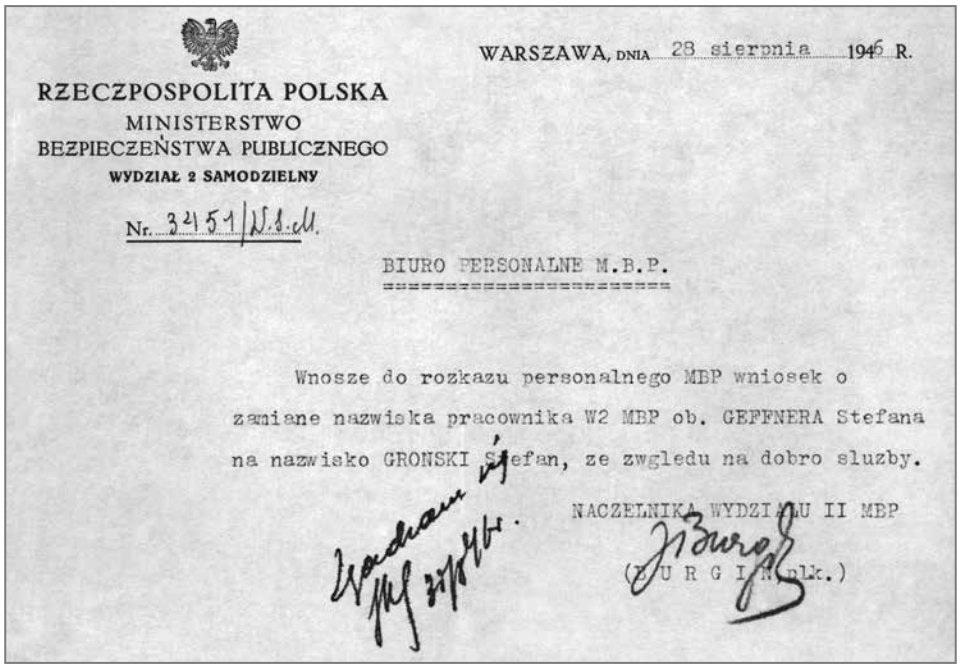

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
WYDZIAŁ 2 SAMODZIELNY

Nr. 3251/II.dl.

WARSZAWA, DNIA 28 sierpnia 1946 R.

BIURO PERSONALNE M.B.P.

Wnosze do rozkazu personalnego MBP wniosek o zamiane nazwiska pracownika W2 MBP ob. GEFFNERA Stefana na nazwisko GRONSKI Stefan, ze zwgledu na dobro sluzby.

NACZELNIKA WYDZIAŁU II MBP
(B U R G I N płk.)

Źródło: AIPN

Pismo w sprawie zmiany nazwiska Stefana Geffnera na Groński, 28 sierpnia 1946 r.

Pomysł zatrudnienia Geffnera w UB powrócił jeszcze w sierpniu tego samego roku. Tym razem o przyjęcie go do służby zabiegał szef wywiadu, naczelnik Wydziału II MBP płk Juliusz Burgin, któremu udało się przeforsować jego kandydaturę. 31 sierpnia 1946 r. Geffner odszedł z CUP i – choć formalnie nie był jeszcze pełnoprawnym funkcjonariuszem MBP – z początkiem września rozpoczął pracę w Wydziale II MBP. Niespodziewanie, już w połowie miesiąca, dyrektor Biura Personalnego MBP Mikołaj Orechwa wystąpił o usunięcie go z pracy, ponieważ nie wydał w jego sprawie rozkazu personalnego i w dalszym ciągu był negatywnie ustosunkowany do jego kandydatury. W tej sytuacji płk Burgin zwrócił się o rozwiązanie tej kwestii do wiceministra Mieczysława Mietkowskiego. Jego interwencja przyniosła skutek, dzięki czemu na podstawie rozkazu z 7 października 1946 r., z dniem 1 września 1946 r., Stefan Geffner został mianowany starszym referentem Oddziału III (Południowoeuropejskiego) Wydziału II MBP. W dokumencie tym stwierdzono także, że zezwala się na używanie przez niego „nazwiska służbowego Groński Stefan" (AIPN, 0990/5, k. 173). Sprawa zmiany nazwiska pojawiła się zresztą już wcześniej: w piśmie z 28 sierpnia 1946 r. do Biura Personalnego MBP Juliusz Burgin dość enigmatycznie stwierdził, że jest to niezbędne „ze względu na dobro służby" (AIPN, 01137/117, k. 34). Sam zainteresowany nie traktował go wyłącznie jako „służbowego" i praktycznie od razu przyjął jako własne. Administracyjnej zmiany nazwiska rodowego dokonał 5 września 1947 r.

Jednostka wywiadu, do której trafił funkcjonariusz, odpowiadała za działanie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz na Bałkanach. Podobnie jak inni nowo przyjęci

do Wydziału II MBP kandydaci, Groński nie przeszedł żadnego poważniejszego przeszkolenia i przystąpił do pracy praktycznie z marszu. Świadczyć o tym może jego charakterystyka służbowa, sporządzona 25 listopada przez bezpośredniego przełożonego – p.o. kierownika Oddziału III Leona Borudzkiego, oraz naczelnika Burgina. Groński został w niej oceniony pozytywnie: „wykazał się odpowiednimi umiejętnościami w pracy, tak pod względem technicznym, jak i w pracy z agenturą. Jest on pracownikiem inteligentnym, pracowitym, zdyscyplinowanym. W oddziale naszym jest on niewątpliwie najbardziej samodzielną siłą" (AIPN, 01137/117, k. 37). W dokumencie tym jako jeden z jego atutów wymieniono umiejętność stenografowania. Sam funkcjonariusz zdecydował się wówczas na uzupełnienie wykształcenia i rozpoczął naukę na ANP.

Źródło: AIPN

Stefan Groński

Podczas reorganizacji wywiadu MBP, którą przeprowadzono 11 stycznia 1947 r., Stefan Groński został mianowany starszym referentem i jednocześnie powierzono mu również pełnienie obowiązków kierownika Referatu III (Bałkańskiego) Oddziału II (Operacyjnego) Wydziału II MBP. Nazwa komórki, którą przyszło mu kierować, była myląca, ponieważ Referat Bałkański, nazywany także Referatem RB, zajmował się głównie pracą w Czechosłowacji oraz w mniejszym stopniu na Węgrzech, w Rumunii oraz Jugosławii. Operując w tych krajach, realizowano zarówno działania o charakterze wywiadowczym, jak i kontrwywiadowczym. Do tych pierwszych zaliczało się zbieranie informacji o sytuacji na tym terenie, monitorowanie procesu repatriacji i rozpoznawanie aktywności polskich emigrantów, którzy pozostawali lojalni wobec władz RP na uchodźstwie. Zadania kontrwywiadowcze polegały na budowaniu siatek tajnych współpracowników, którzy przyglądali się sytuacji w oficjalnych placówkach Polski Ludowej za granicą. Ze względu na to, że wysiłki Grońskiego były oceniane pozytywnie, 1 czerwca 1947 r. awansowano go na pełnoprawnego kierownika Referatu Bałkańskiego. Opiniujący go wówczas płk Burgin napisał, że „wykazał się jako pracownik, który potrafi zorganizować pracę z agenturą, postawić ją na odpowiednim poziomie oraz zapewnić jej sprawność techniczną. Wśród podległych sobie pracowników cieszy się odpowiednim autorytetem i poważaniem" (AIPN, 01137/117, k. 41).

Niezależnie od realizowania typowych zadań wywiadowczych, Groński został na początku 1947 r. włączony do zaufanej pod względem politycznym i zawodowym grupy funkcjonariuszy centrali MBP, którzy uczestniczyli w „zabezpieczaniu" wyborów do Sejmu Ustawodawczego – jako pełnomocnika MBP skierowano go wówczas do WUBP w Łodzi.

W połowie 1947 r. doszło do dużych zmian organizacyjnych w wywiadzie MBP. 17 lipca tr. dotychczasowy Wydział II przemianowano na Departament VII MBP

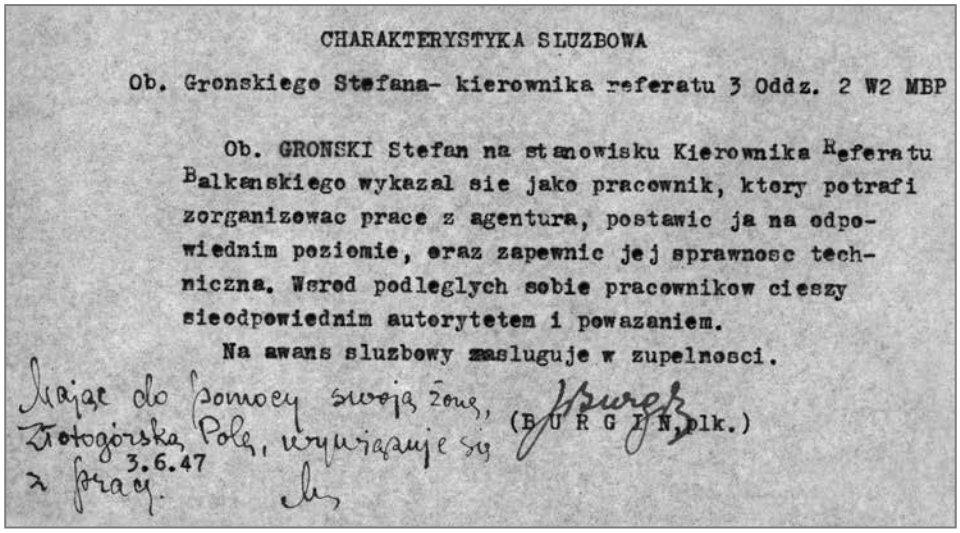

CHARAKTERYSTYKA SLUZBOWA

Ob. Gronskiego Stefana- kierownika referatu 3 Oddz. 2 W2 MBP

Ob. GRONSKI Stefan na stanowisku Kierownika Referatu Balkanskiego wykazal sie jako pracownik, ktory potrafi zorganizowac prace z agentura, postawic ja na odpowiednim poziomie, oraz zapewnic jej sprawnosc techniczna. Wsrod podleglych sobie pracownikow cieszy sieodpowiednim autorytetem i powazaniem.

Na awans sluzbowy zasluguje w zupelnosci.

Jedzie do domu swoją żonę, Grotogórską Polę, urywiązuje się z pracy. 3.6.47 (BURGIN, płk.)

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Stefana Grońskiego, 3 czerwca 1947 r.

i znacząco rozbudowano jego strukturę. Od tego momentu Groński był kierownikiem Sekcji IV (Bałkańskiej) Wydziału III (Operacyjnego). Na podstawie planów pracy tej jednostki można stwierdzić, że działała ona z dużym rozmachem, ale z umiarkowanym powodzeniem. Podobnie jak wcześniej, głównym obszarem działania Sekcji Bałkańskiej była Czechosłowacja. Obok istniejącej już rezydentury w Pradze jesienią 1947 r. na terenie tego kraju rozpoczęto budowanie głęboko zakonspirowanej rezydentury nielegalnej. Miała ona m.in. obsługiwać sieć informatorów przebywających w Austrii i rozpracowywać działalność wywiadowczą polskich emigrantów, którzy już w czasie wojny wykorzystywali drogi łączności z Polską przez Czechosłowację. W ramach przygotowań do utworzenia nowej rezydentury za południową granicę wysyłani byli agenci, których zadaniem było zbudowanie zaplecza organizacyjnego (bezpieczne mieszkania – tzw. konspiratki, skrzynki kontaktowe). Poszukiwali oni także kandydatów na przyszłych łączników. Oprócz tego, we współpracy z czechosłowackimi organami bezpieczeństwa, próbowano rozpoznawać działalność UPA i wykorzystywane przez ukraińskich nacjonalistów drogi łączności z amerykańską i brytyjską strefą okupacyjną Niemiec. Innym ważnym zadaniem było zabezpieczenie należytej realizacji podpisanego niedawno polsko-czechosłowackiego traktatu handlowego – zamierzano to osiągnąć poprzez położenie większego niż dotąd nacisku na rozpracowywanie odpowiedzialnego za te kwestie personelu placówek handlowych. Jeśli chodzi o działalność w pozostałych krajach, to była ona ukierunkowana przede wszystkim na kwestie kontrwywiadowcze i sprowadzała się głównie do budowania sieci agenturalnych na placówkach w Belgra-

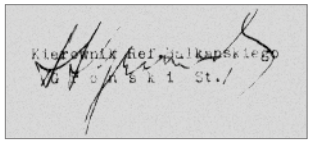

Kierownik Sekcji IV. [illegible]
/ G r o n s k i St. /

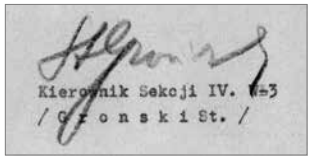

Kierownik Sekcji IV. W-3
/ G r o n s k i St. /

dzie, Budapeszcie i Bukareszcie. Podobnie jak w przypadku innych sekcji operacyjnych Departamentu VII MBP, sporo pracy wkładano w typowanie kandydatów na nowych współpracowników, a także porządkowanie zebranej już dokumentacji i spraw, które wcześniej prowadzono w niezbyt staranny sposób.

Po wyjeździe dotychczasowego p.o. naczelnika Wydziału III (Operacyjnego) Departamentu VII MBP por. Stanisława Rogulskiego na placówkę do Paryża, w listopadzie 1947 r. Groński nieoficjalnie zaczął kierować pracą całej jednostki. W opinii służbowej z grudnia 1947 r. wicedyrektor Romuald Gadomski pisał o nim w samych superlatywach: „Dobry pracownik operacyjny, posiada zdolności kierownicze, inteligentny, bystry, posiada inicjatywę. Pracowity, zdyscyplinowany, dyskretny. […] Należyty poziom umysłowy, studiuje. Nałogów nie posiada. W życiu prywatnym skromny" (AIPN, 01137/117, k. 43).

Dzięki dobrym ocenom przełożonych, na mocy postanowienia z 22 grudnia 1947 r., z dniem 1 stycznia 1948 r. Stefan Groński został awansowany na podporucznika (wcześniej nie miał żadnego stopnia oficerskiego). Oprócz tego od 1 stycznia 1948 r. objął formalnie stanowisko p.o. zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu VII MBP. Po niecałych czterech miesiącach awansował ponownie – 15 kwietnia został pełnoprawnym zastępcą naczelnika jednostki. Z uwagi na to, że stanowisko naczelnika Wydziału III było w dalszym ciągu nieobsadzone, w praktyce nadal pełnił jego funkcję – w rezultacie będąc odpowiedzialnym za koordynowanie pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej we Francji, Włoszech, w Szwajcarii, krajach Beneluksu i Skandynawii, a także Czechosłowacji i pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które znalazły się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Oprócz tego w jego wydziale znajdowała się także sekcja nadzorująca od strony kontrwywiadowczej PBP „Orbis", PLL „LOT", a także personel statków pasażerskich wypływających w rejsy międzynarodowe.

Źródło: zbiory rodzinne

Stefan Groński

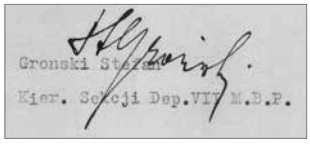

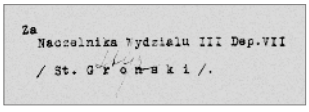

Choć Stefan Groński był ceniony przez przełożonych i niewątpliwie należał do nielicznego wówczas grona kompetentnych oficerów operacyjnych, jego charakterystyka służbowa z maja 1948 r. była bardziej zniuansowana. W dokumencie tym wicedyrektor Gadomski napisał o nim m.in.: „Samodzielny, pełen inicjatywy, dobry kierownik, dbający o podwładnych, o ich wychowanie, wymagający, pracowity i zdyscyplinowany, niezła znajomość ludzi i ich psychiki, szybka orientacja. […] Ponad średni poziom umysłowy, wykształcony i nadal kształcący się. Zarozumiały, ale ugrzeczniony. Bez nałogów. Przywiązany do żony i dziecka. Dba o swoje interesy. Bezwzględny wobec ludzi, których uważa za swych przeciwników. […] Wydział kierowany jest przez niego

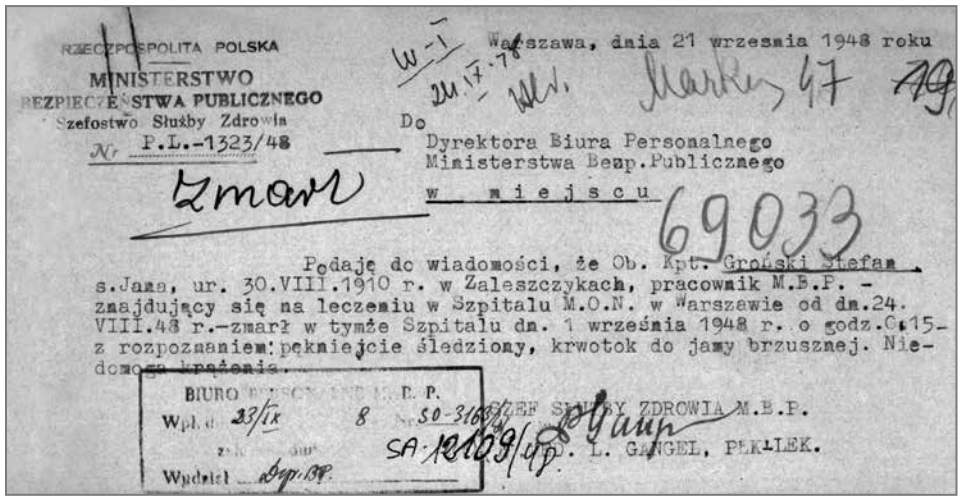

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Szefostwo Służby Zdrowia
Nr P.L.-1323/48

Warszawa, dnia 21 września 1948 roku

Do
Dyrektora Biura Personalnego
Ministerstwa Bezp.Publicznego
w miejscu

Zmarł

69033

Podaję do wiadomości, że Ob. Kpt. Groński Stefan s.Jana, ur. 30.VIII.1910 r. w Zaleszczykach, pracownik M.B.P. - znajdujący się na leczeniu w Szpitalu M.O.N. w Warszawie od dn.24. VIII.48 r.-zmarł w tymże Szpitalu dn. 1 września 1948 r. o godz.0.15- z rozpoznaniem: pęknięcie śledziony, krwotok do jamy brzusznej. Niedomoga krążenia.

BIURO ... M.B.P.
Wpł. 23/IX 8 50-316
Wydział Dep. I

SZEF SŁUŻBY ZDROWIA M.B.P.
... L. GANGEL, PŁK.-LEK.

Źródło: AIPN

Pismo informujące o okolicznościach zgonu Stefana Grońskiego, 21 września 1948 r.

umiejętnie, w pracy wydziału widać planowość i systematyczność" (AIPN, 01137/117, k. 45–45v). Niezależnie od wspomnianych słabości charakteru, por. Groński pracował, zdaniem dyrektora Departamentu VII MBP gen. bryg. Wacława Komara, na tyle rzetelnie i efektywnie, że wystąpił on o odznaczenie go Srebrnym Krzyżem Zasługi, co wkrótce nastąpiło.

24 sierpnia 1948 r., z nieznanych powodów, Stefan Groński trafił do Szpitala MON w Warszawie – prawdopodobnie przyczyną nie były schorzenia, z powodu których w czasie wojny trzykrotnie zwalniano go ze służby w Armii Czerwonej, lecz jakiś wypadek. 31 sierpnia 1948 r. przeprowadzono operację usunięcia pękniętej śledziony, kilka godzin po niej – 1 września, tuż po północy – funkcjonariusz zmarł. Nie wiadomo dlaczego, zapewne na skutek pomyłki, w dokumentacji medycznej przy jego nazwisku podano stopień kapitana – w dziennikach personalnych MBP z tego okresu brak adnotacji świadczącej o tym, aby oficer miał taki stopień.

Według przekazu rodzinnego jego żona dowiedziała się o tym, że znalazł się w szpitalu, dopiero w dniu operacji. Niewykluczone, że zgon Grońskiego był związany z wiedzą, którą uzyskał podczas delegacji w Pradze na temat okoliczności śmierci ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka (10 marca 1948 r.). Polityk ten rzekomo popełnił samobójstwo, wyskakując z okna najwyższego piętra budynku MSZ. Według współczesnych ustaleń czeskiego Urzędu Śledzenia i Dokumentowania Zbrodni Komunizmu, minister został w nieznanych bliżej okolicznościach zamordowany. Stefan Groński mógł dysponować jakąś wiedzą na temat tej sprawy. Po powrocie z Pragi jego żona została kilkakrotnie ostrzeżona przez znajomych funkcjonariuszy wywiadu, że jej mąż za dużo na ten temat mówi. Po jego śmierci wdowa miała silne przekonanie, że męża zabito.

Stefan Groński został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W artykule wspomnieniowym opublikowanym dwa dni po jego śmierci w dzienniku „Głos

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stefana Grońskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Ludu" enigmatycznie zapisano, że „mimo pogarszającej się wciąż choroby, nie chciał zrezygnować z pracy, dla realizującej się wreszcie po tylu walkach i ofiarach Demokratycznej Polski Ludowej. Zmarł na posterunku jak żołnierz, którym we wszystkich etapach walki swego pokolenia i na wszystkich jej odcinkach był – i pozostał" (*Towarzysz Stefan Groński*, „Głos Ludu", 3 IX 1948).

Awanse

Podporucznik (1948 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego. W trakcie służby poznał również podstawy języka czeskiego.

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną Stefana Grońskiego była Maria Antonina Korczyńska (ur. 1910 r.), z zawodu nauczycielka, która została zamordowana przez bojówkę UPA podczas napadu na polskie zagrody we wsi Latacz w połowie stycznia 1945 r. Od 27 września 1947 r. był żonaty z Pauliną

(Perłą, Polą) z d. Złotogórską (1917–2003). W latach trzydziestych należała ona do KPP i nosiła ps. „Janina". Po ataku Niemiec na Polskę znalazła się w Związku Sowieckim i była bibliotekarką na Politechnice w Taszkiencie. Pod koniec wojny działała w miejscowym ZPP. Od 1945 do 1950 r. była funkcjonariuszką wywiadu MBP. Swoją karierę rozpoczęła od kierowania Kartoteką i sprawowania funkcji sekretarza Koła PPR, następnie przeszła do pracy operacyjnej. Specjalizowała się w problematyce kontrwywiadowczej i dwukrotnie pracowała w rezydenturze zagranicznej. Działając w latach 1947 i 1949 w Berlinie, występowała pod przybranym nazwiskiem Paulina Znamierowska. Za drugim razem pełniła odpowiedzialne stanowisko rezydenta KW i nosiła ps. „Zanoza".

Źródło: AIPN

Paulina Grońska

Po tym, jak zwolniono ją ze służby w Departamencie VII MBP, w marcu 1950 r. znalazła zatrudnienie w Komitecie ds. Radiofonii „Polskie Radio". Swoją karierę rozpoczęła od stanowiska redaktora odpowiedzialnego w Dyrekcji Programowej Redakcji Audycji Zagranicznych. W następnych latach pełniła analogiczną rolę w Redakcji Serwisu Informacyjnego Programów dla Zagranicy, Redakcji Publicystyki o Polsce i Redakcji Audycji Młodzieżowych. W październiku 1953 r. została oddelegowana do pełnienia obowiązków dyrektora w Biurze Koordynacji Programu w Zespole Programu Krajowego „Polskiego Radia", a 1 kwietnia 1954 r. zatwierdzono ją na tym stanowisku. W ramach swoich obowiązków odpowiadała za planowanie, koordynację, przygotowywanie i technikę emisji trzech programów centralnych oraz programy lokalne rozgłośni wojewódzkich. 1 czerwca 1966 r. mianowano ją dyrektorem Biura Listów (naczelną redaktor) Zespołu Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja". Pod koniec 1967 r. zarzucono jej stronniczy dobór materiałów do opracowywanego przez jej zespół biuletynu, przez co w niewłaściwym świetle postawieni zostali niektórzy dygnitarze partyjni, w tym Edward Gierek. W rezultacie przełożeni zawnioskowali o zdegradowanie jej na stanowisko wicedyrektora. Chociaż w świetle decyzji z lutego 1968 r. miało to nastąpić 1 czerwca tr., stało się inaczej. Na fali wydarzeń Marca '68 stała się ofiarą przeprowadzanej wówczas czystki i 4 kwietnia 1968 r. została całkowicie odwołana ze stanowiska – ustalono, że zostanie zwolniona z pracy z końcem lipca tr. W zaistniałych okolicznościach Grońska podjęła decyzję o emigracji. Paulina i Stefan Grońscy mieli syna, który wraz z matką wyjechał z PRL do Stanów Zjednoczonych pod koniec sierpnia 1968 r.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-69, Akta partyjne Szlomy Geffnera *vel* Grońskiego; AAN, ZADRR, t. Z1208, Akta Stefana Grońskiego; AAN, KC PZPR, CK XX/15189, Akta partyjne Pauliny Grońskiej; AIPN, 01137/117, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Grońskiego; AIPN, 01137/126, Akta osobowe funkcjonariusza Pauliny Grońskiej (Złotogórskiej); AIPN, 0990/5, Rozkaz personalny nr 394, 7 X 1946 r., k. 173; AIPN, 1268/29980, Akta osobowe cudzoziemca Jana Maksymiliana Grońskiego; AIPN,

2602/478, Plany pracy Departamentu VII MBP z jesieni 1947 r., k. 12–14, 20–22, 60–61; Archiwum TVP, Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja", t. 4103, Akta osobowe Pauliny Grońskiej; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 76, 80, 94; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 427, 441–442, 447; H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2006, s. 437; S. Łukasiewicz, *Partia, ideologia i wywiad polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 1 (23), s. 227; *Towarzysz Stefan Groński*, „Głos Ludu", 3 IX 1948; *Historie mówione: Jan Groński*, https://sztetl.org.pl/pl/historia-mowiona/139221--jan-gronski (dostęp 6 VIII 2020 r.); *Szloma Gronski*, https://www.geni.com/people/Szloma--Gronski/6000000084969203205 (dostęp 6 VIII 2020 r.); relacja rodzinna 22 VIII 2020 r.

Witold Bagieński

Grzebyk Maria

(właśc. Weg Debora, Weg Dora)

1919–1999

Źródło: AIPN

Urodziła się 3 października 1919 r. w Tarnowie jako córka Szymona Wega *vel* Jana Grabowskiego (ur. 1888 r.) i Anny (Chany) z d. Kanner. Jej ojciec był kupcem, posiadał sklep, wytwórnię alkoholi i kamienicę czynszową w Tarnowie, o matce zaś wiadomo, że w 1932 r. popełniła samobójstwo. Podczas okupacji Szymon Weg ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem jako Jan Grabowski, w 1943 r. został zamordowany wraz z synem Binem (ur. 1912 r.) w KL Auschwitz-Birkenau. Siostra Eleonora (ur. 1914 r.), po mężu Friedman, do 1941 r. mieszkała w Stanisławowie, następnie została zesłana w głąb ZSRS. Do Polski wróciła w roku 1945. Młodsza siostra Sara (ur. 1933 r.), po mężu Meloch, przeżyła wojnę, ukrywana w Przemyślu przez Marię Woltalową. Grzebyk deklarowała się jako osoba bezwyznaniowa, natomiast rodziców określała jako wyznawców religii mojżeszowej (ojciec był ortodoksem).

Dora Weg ukończyła żydowską szkołę w Tarnowie, a następnie hebrajskie gimnazjum humanistyczne stowarzyszenia „Safa Berura" („Czysty Język"), zdając maturę w roku 1935. Po wybuchu II wojny światowej nadal mieszkała w Tarnowie. W 1942 r. została wysiedlona do getta i zatrudniona w fabryce walizek Krzaka i Szpilera. 7 listopada 1942 r. udało jej się stamtąd uciec dzięki pomocy kolegi gimnazjalnego Naftalija (Tulka) Szpangleda oraz Stefanii Grzebyk. Ta ostatnia była Polką pośredniczącą w spieniężaniu majątków rodzin żydowskich zamkniętych w przemyskim getcie. Szpangled, dzięki pomocy Stefanii Grzebyk, uciekł z Tarnowa już wcześniej, po czym ukrywał się pod Rzeszowem jako Ludwik Jarosz. To on miał pomóc Dorze Weg w zdobyciu fałszywych dokumentów na nazwisko Maria Grzybowska i przekazać je, prawdopodobnie za pośrednictwem Stefanii Grzebyk, do tarnowskiego getta. Dzięki temu kobieta przedostała się do Monasterzysk (w byłym pow. buczackim woj. tarnopolskiego), czyli rodzinnego miasta Stefanii Grzebyk, gdzie mieszkała przez kolejne trzy miesiące. Tam poznała Stanisława Grzebyka, brata Stefanii. Dzięki jego staraniom uzyskali oni z niemieckiego Arbeitsamtu dokumenty, stwierdzające, że są małżeństwem, a ona to Maria Grzebyk z d. Grabowska – tym sposobem mogli wyjechać na roboty do III Rzeszy. Od tego też czasu Dora Weg występowała już jako Maria Grzebyk.

Grzebykowie zostali skierowani do gospodarstwa rolnego w Schönborn, położonym na południe od Waldheim w Saksonii. Jednak już po trzech tygodniach przeniesiono ich na południowy wschód od Waldheim, do Böhrigen, gdzie przez rok również pracowali w rolnictwie. W 1944 r. Grzebyk zaszła w ciążę, w związku z czym została przeniesiona do szpitala dla obcokrajowców w Hainichen. Pracowała tam w charakterze pielęgniarki noworodków do września 1944 r., kiedy urodziła córkę. W maju 1945 r. Hainichen zostało co prawda zajęte przez Armię Czerwoną, jednak ze względu na chorobę Stanisława Grzebyka, a później córki rodzina powróciła do Polski dopiero w lipcu 1945 r. Początkowo Maria Grzebyk zamieszkała z córką w Tarnowie, po czym cała rodzina przeniosła się do Krakowa.

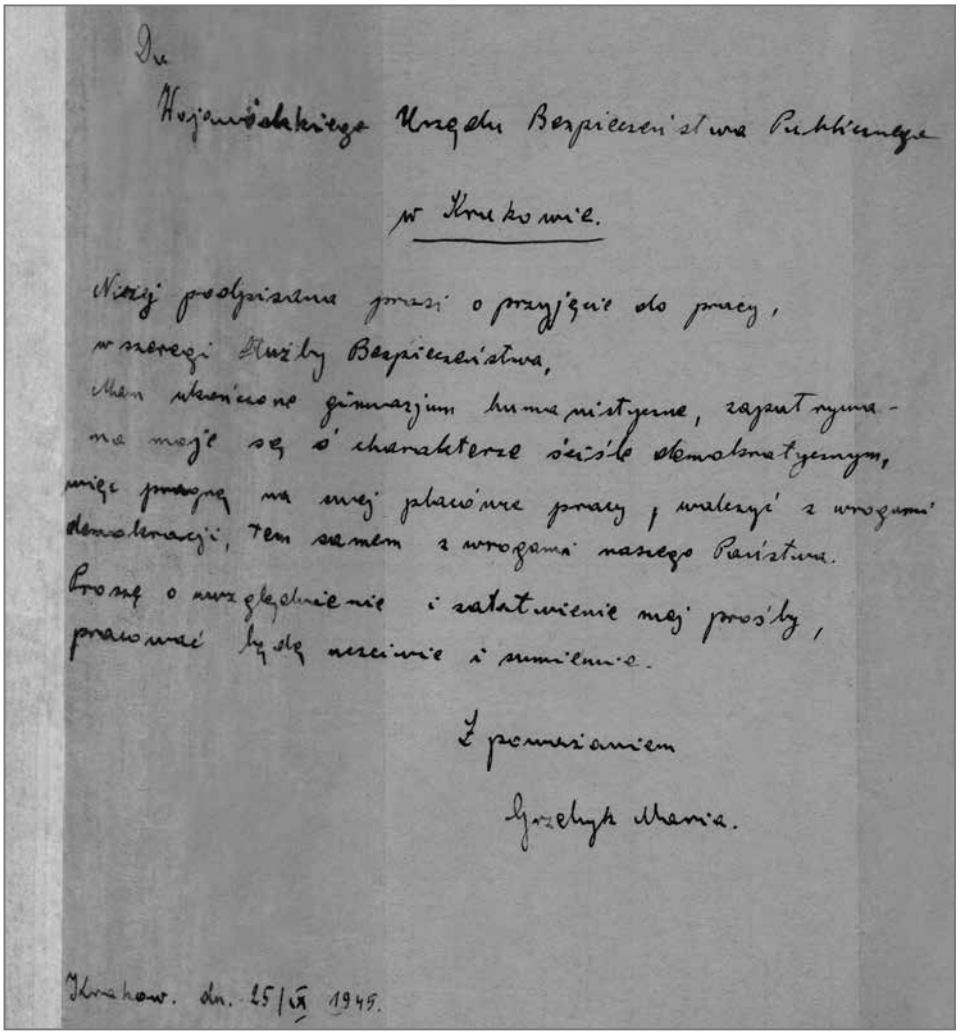

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie.

Niżej podpisana prosi o przyjęcie do pracy,
w szeregi Służby Bezpieczeństwa,
Mam ukończone gimnazjum humanistyczne, zapatrywania moje są o charakterze ściśle demokratycznym,
mając pragnę na mej płaszczyźnie pracy walczyć z wrogami
demokracji, tem samem z wrogami naszego Państwa.
Proszę o uwzględnienie i załatwienie mej prośby,
prawdziwie lojalnie i sumiennie.

Z poważaniem
Grzebyk Maria.

Krakow. dn. 25/IX 1945.

Źródło: AIPN

Podanie Marii Grzebyk o przyjęcie do służby w WUBP w Krakowie, 25 września 1945 r.

Źródło: AIPN

Maria Grzebyk

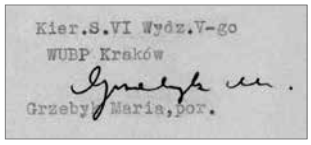

We wrześniu 1945 r. wraz z mężem złożyła podanie o przyjęcie do WUBP w Krakowie. Do pracy w komunistycznym aparacie represji polecił ją Ludwik Garmada – lekarz znający ją od roku 1930, a w 1945 zatrudniony w Wydziale Zdrowia MBP. Według późniejszej relacji do pracy w resorcie namówił ją szwagier Henryk Friedman, będący lekarzem wojskowym w Toruniu. Wydaje się jednak, że istotną rolę w przyjęciu Marii i Stanisława Grzebyków do krakowskiego WUBP mógł odegrać Roman Paszkiewicz (właśc. Henryk Keller), który w tym czasie był p.o. kierownika Wydziału I WUBP w Krakowie. W 1942 r., również dzięki pomocy Stefanii Grzebyk, uciekł z tarnowskiego getta i do końca wojny ukrywał się w Boguchwale na Rzeszowszczyźnie.

Maria Grzebyk służbę rozpoczęła 22 października 1945 r. jako referent Wydziału Społeczno-Politycznego WUBP w Krakowie. Na podstawie rozkazu z 19 stycznia 1946 r. została starszym referentem Sekcji III Wydziału V zajmującego się operacyjną kontrolą administracji państwowej. 5 listopada 1946 r. otrzymała awans na stopień chorążego. 1 kwietnia 1947 r. zajęła stanowisko starszego referenta i jednocześnie została p.o. kierownika Sekcji VI Wydziału V WUBP w Krakowie. Tym samym nadzorowała represje i działania operacyjne prowadzone w sektorze oświaty, szkolnictwa, inteligencji, a także wśród działaczy SD. Zapewne dobrze oceniano jej wkład w kontrolowanie tej sfery, skoro zgodnie z rozkazem z 10 lipca 1947 r. awansowano ją do stopnia podporucznika, a z dniem 1 lutego 1948 r. formalnie mianowano kierownikiem Sekcji VI. Już w następnym roku, rozkazem z 18 lipca 1949 r. została porucznikiem.

Jesienią 1949 r. planowano przenieść ją do Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie (nie wiadomo na jakie stanowisko), ale po zapoznaniu się ze specyfiką nowych zadań z początkiem września tr. Grzebyk złożyła raport o przeniesienie do Departamentu V MBP. Prośbę swoją motywowała zaangażowaniem w pracę operacyjną, w związku z czym – jej zdaniem – nie odpowiadałaby wymaganiom stawianym w CW. Raport, który zbiegł się z reorganizacją Departamentu V, został uwzględniony i 19 września 1949 r. funkcjonariuszka została starszym referentem Sekcji II Wydziału VI Departamentu V MBP. Wydział VI zajmował się w tym czasie ochroną operacyjną administracji państwowej i terenowej, a także instytucji oświatowych i kulturalnych (to prawdopodobnie były zadania Sekcji II). Grzebyk kontynuowała więc

Źródło: AIPN

Maria Grzebyk

działania operacyjne w zakresie analogicznym do wcześniejszej aktywności w Krakowie. Podkreślano, że w tym czasie angażowała się także ideowo, będąc m.in. prelegentem szkolenia politycznego. Z dniem 15 stycznia 1950 r. została kierownikiem Sekcji II – choć zaznaczano, że ma „obce", mieszczańskie pochodzenie społeczne, a jej ojca w jednym z dokumentów określono jako „semickiego kapitalistę". Już w kolejnym roku, rozkazem z 21 lipca 1951 r. awansowano ją na stopień kapitana.

Formalnie 1 listopada 1952 r. kpt. Maria Grzebyk objęła funkcję kierownika Sekcji V Wydziału V Departamentu V MBP odpowiedzialnego za represje i działa-

Szamotuły, dnia 17 listopada 1952r.

Scisle Tajne

C h a r a k t e r y s t y k a

Grzebyk Maria kpt. Delegatka MBP.

Grzebyk Maria wydelegowana została do tut. Urzedu na czas akcji przedwyborczej, za czas pobytu w tut. Urzedzie wlozyla duzo wkładu w pracy operacyjnej przy kierowaniu pracownikow tut. Urzedu jak Ref. gminnych tak i Powiatowych, gdzie przy jej udziale kompletowano zaczepki na osoby wystepujace wrogo w akcji przedwyborczej. Udzielała należy pomocy ref. gminnym wyjezdzajacym na poszczegolne posterunki, gdzie wspolnie z nimi analizowała sprawy i materiały dajac im konkretne nastawienie oraz zadania dla sieci agencyjnej celem należytego pokierowania praca i sieca agencyjna odbywała kontrolne spotkania wspolnie z referentami gminnymi kontrolujac tym samym poziom pracownikow oraz mozliwosc rozpracowania wrogich elementow przez siec. W terenie celem należytego udokumentowania wrogiej działalnosci przesłuchiwała świadkow oraz przeprowadzała rozmowy, z osobami na temat wyborow. Po linii kleru oraz Zakonow żeńskich przeprowadzała rozmowy indywidualne z ksiezmi tutejszej parafii oraz siostrami zakonnymi SS Urszulanek w Lipnicy i Pniewach. Zachowanie w terenie jak i w Urzedzie było należyte gdy na kazdym kroku swoim zachowaniem i praca podciągała drugich pracownikow, gdzie wsrod pracownikow cieszyła sie zaufaniem. Powiezone zadania wyzej wymienione wykonywała sumiennie starała sie w całej rozbierznosci wywiązania sie z nich, gdzie pomimo jako kobieta rowniez w nocy wyjezdzała na kontrole w teren i spotykając niedociągnięcia w zwiazku z zabezpieczeniem przez Posterunki gminne czy tez referenow terenowych natychmiast zwracała na to uwagi a nastepnie sprawdzała czy jej polecenia zostały wykonane. Nie ograniczała sie w pracy pracując po nocach, gdzie wspolnie z kierownictwem tut. Urzedu realizowała sprawy oraz wspolnie opracowywała plany zabezpieczenia dogladajac je rowniez czy były one wykonywane, przez pracownikow, Moralnie zachowywała sie bardzo dobrze.

Szef Powiatowego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Szamotułach
Teodorczyk Fr. ppor.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Marii Grzebyk, 17 listopada 1952 r.

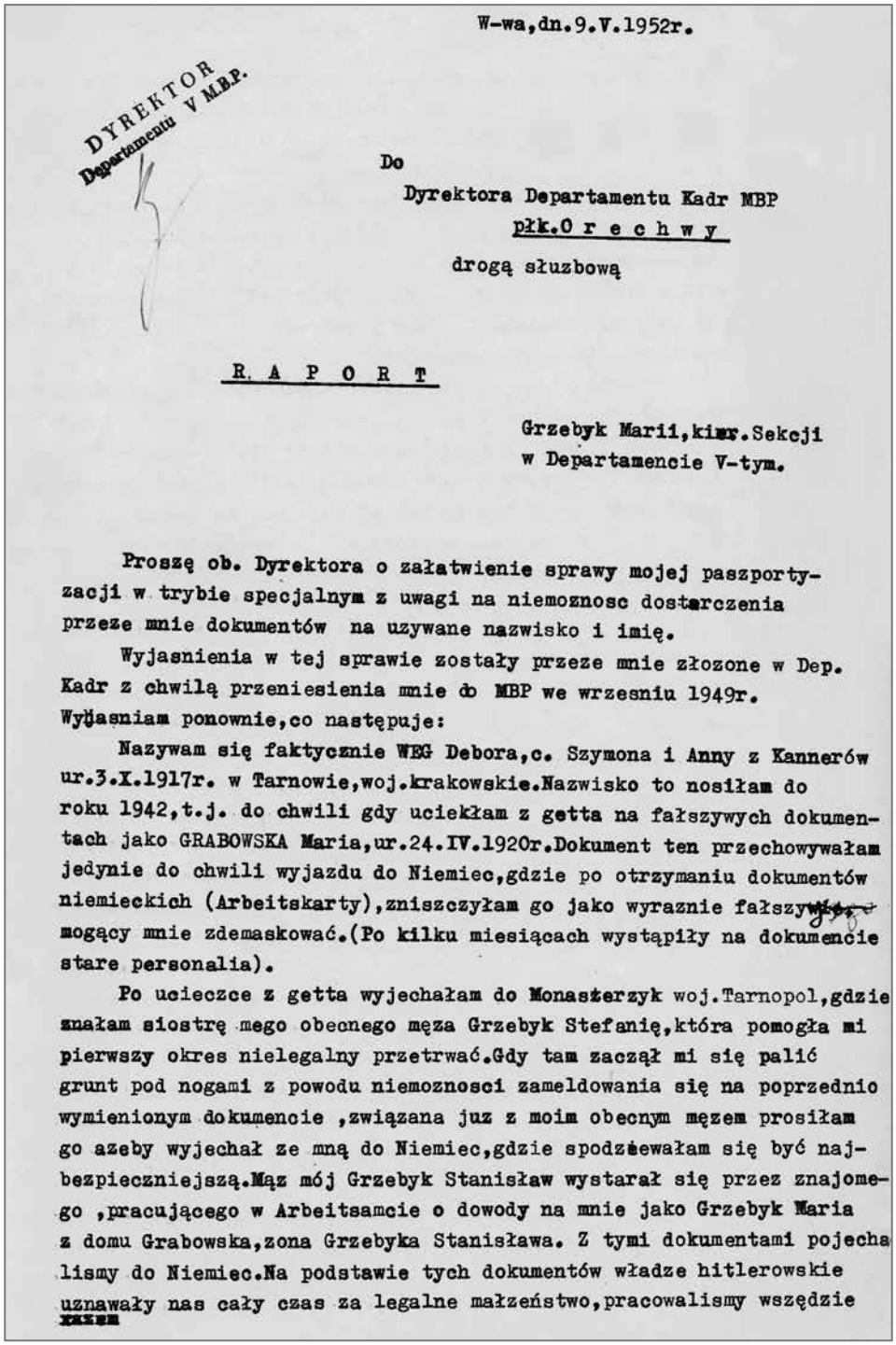

W-wa,dn.9.V.1952r.

DYREKTOR Departamentu V MBP.

Do
Dyrektora Departamentu Kadr MBP
płk.O r e c h w y
drogą służbową

R A P O R T

Grzebyk Marii,kier.Sekcji
w Departamencie V-tym.

Proszę ob. Dyrektora o załatwienie sprawy mojej paszportyzacji w trybie specjalnym z uwagi na niemoznosc dostarczenia przeze mnie dokumentów na uzywane nazwisko i imię.

Wyjasnienia w tej sprawie zostały przeze mnie złozone w Dep. Kadr z chwilą przeniesienia mnie do MBP we wrzesniu 1949r. Wyjasniam ponownie,co następuje:

Nazywam się faktycznie WEG Debora,c. Szymona i Anny z Kannerów ur.3.X.1917r. w Tarnowie,woj.krakowskie.Nazwisko to nosiłam do roku 1942,t.j. do chwili gdy uciekłam z getta na fałszywych dokumentach jako GRABOWSKA Maria,ur.24.IV.1920r.Dokument ten przechowywałam jedynie do chwili wyjazdu do Niemiec,gdzie po otrzymaniu dokumentów niemieckich (Arbeitskarty),zniszczyłam go jako wyraznie fałszywy, mogący mnie zdemaskować.(Po kilku miesiącach wystąpiły na dokumencie stare personalia).

Po ucieczce z getta wyjechałam do Monaszerzyk woj.Tarnopol,gdzie znałam siostrę mego obecnego męza Grzebyk Stefanię,która pomogła mi pierwszy okres nielegalny przetrwać.Gdy tam zaczął mi się palić grunt pod nogami z powodu niemoznosci zameldowania się na poprzednio wymienionym dokumencie ,związana juz z moim obecnym mężem prosiłam go azeby wyjechał ze mną do Niemiec,gdzie spodziewałam się być najbezpieczniejszą.Mąz mój Grzebyk Stanisław wystarał się przez znajomego ,pracującego w Arbeitsamcie o dowody na mnie jako Grzebyk Maria z domu Grabowska,zona Grzebyka Stanisława. Z tymi dokumentami pojechalismy do Niemiec.Na podstawie tych dokumentów władze hitlerowskie uznawały nas cały czas za legalne małzeństwo,pracowalismy wszędzie

Źródło: AIPN

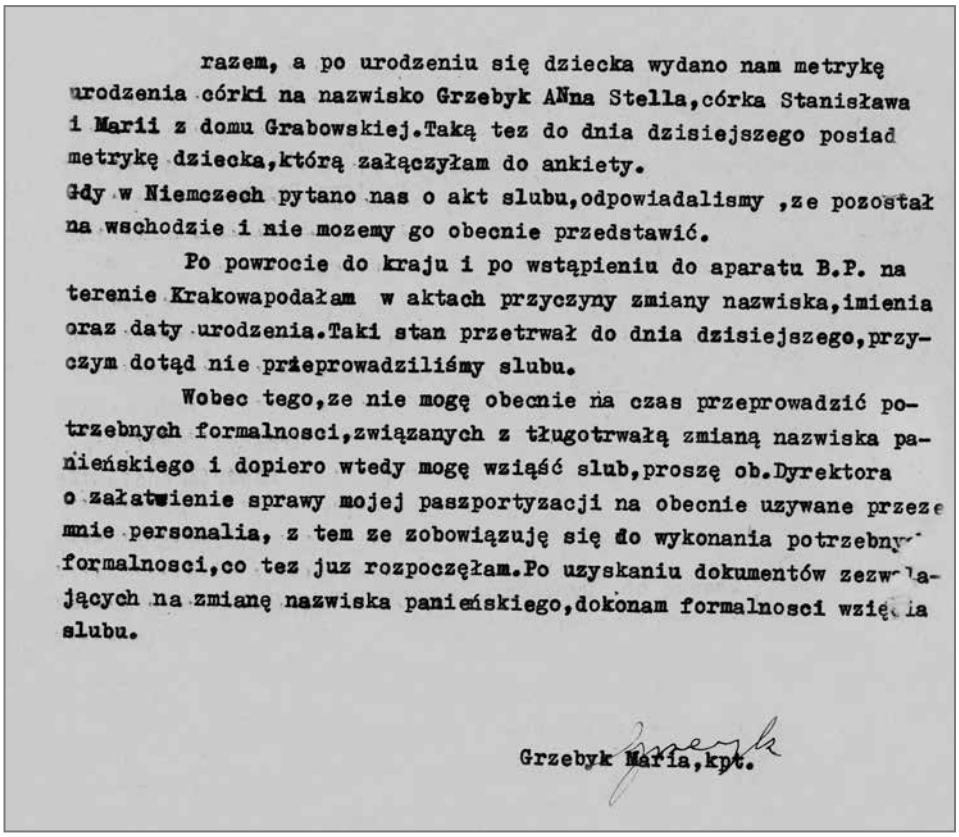

razem, a po urodzeniu się dziecka wydano nam metrykę urodzenia córki na nazwisko Grzebyk ANna Stella, córka Stanisława i Marii z domu Grabowskiej. Taką tez do dnia dzisiejszego posiad metrykę dziecka, którą załączyłam do ankiety.
Gdy w Niemczech pytano nas o akt slubu, odpowiadalismy, ze pozostał na wschodzie i nie mozemy go obecnie przedstawić.

Po powrocie do kraju i po wstąpieniu do aparatu B.P. na terenie Krakowa podałam w aktach przyczyny zmiany nazwiska, imienia oraz daty urodzenia. Taki stan przetrwał do dnia dzisiejszego, przyczym dotąd nie przeprowadziliśmy slubu.

Wobec tego, ze nie mogę obecnie na czas przeprowadzić potrzebnych formalnosci, związanych z tługotrwałą zmianą nazwiska panieńskiego i dopiero wtedy mogę wziąść slub, proszę ob. Dyrektora o załatwienie sprawy mojej paszportyzacji na obecnie uzywane przeze mnie personalia, z tem ze zobowiązuję się do wykonania potrzebnych formalnosci, co tez juz rozpoczęłam. Po uzyskaniu dokumentów zezwalających na zmianę nazwiska panieńskiego, dokonam formalnosci wzięcia slubu.

Grzebyk Maria, kpt.

Źródło: AIPN

Raport Marii Grzebyk na temat okoliczności zmiany przez nią nazwiska, 9 maja 1952 r.

nia operacyjne wobec żeńskich wspólnot zakonnych. Sekcja formalnie utworzona w czerwcu tr. faktycznie swoją działalność rozpoczęła we wrześniu i wydaje się, że już wtedy funkcjonariuszka została do niej przeniesiona, ponieważ była zaangażowana w działania operacyjne i represje wobec nazaretanek aresztowanych w związku ze sprawą bp. Czesława Kaczmarka. Notabene za tę aktywność wyróżniona została nagrodą pieniężną.

Grzebyk działania wymierzone w zakony kontynuowała po reorganizacji pionu antywyznaniowego. 1 stycznia 1953 r. została kierownikiem Sekcji II Wydziału II nowo utworzonego Departamentu XI MBP, gdzie w dalszym ciągu zajmowała się inwigilacją żeńskich wspólnot zakonnych. W 1954 r. była zaangażowana w przygotowanie i przeprowadzenie akcji „X-2", polegającej na wysiedleniu ze Śląska ok. 1300 zakonnic i zgrupowaniu ich w placówkach zakonnych na terenie województw wrocławskiego, opolskiego i katowickiego, a także osadzeniu (dotyczyło to większości sióstr) w obozach pracy na terenie województw bydgoskiego, poznańskiego i krakowskiego. Następnie odpowiadała również za zorganizowanie działań operacyjnych prowadzonych wśród przesiedlonych sióstr w ich nowych miejscach pobytu. Wraz z Genowefą Bońską bezpo-

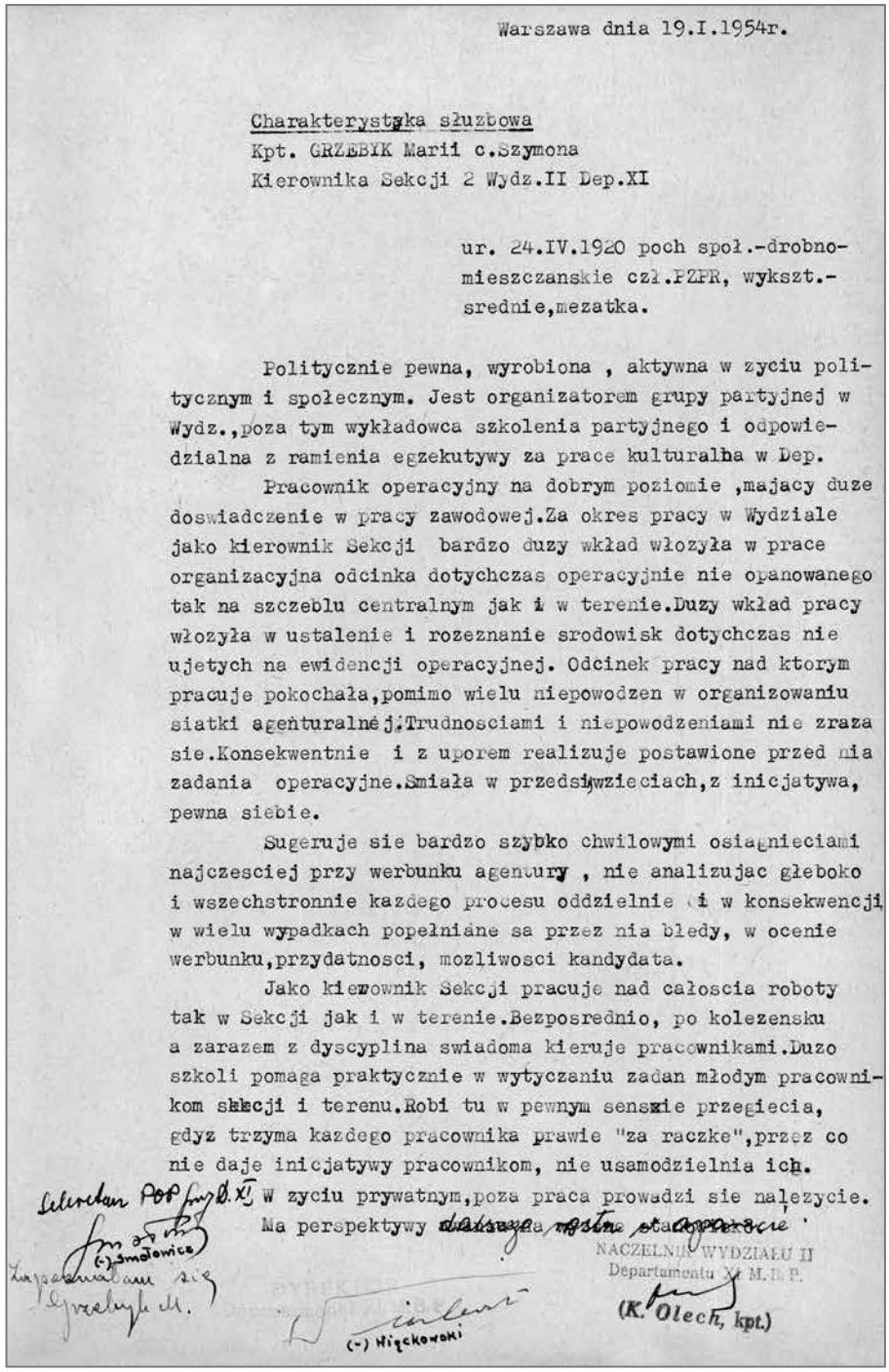

Warszawa dnia 19.I.1954r.

Charakterystyka służbowa
Kpt. GRZEBYK Marii c.Szymona
Kierownika Sekcji 2 Wydz.II Dep.XI

ur. 24.IV.1920 poch społ.-drobnomieszczanskie czł.PZPR, wykszt.-srednie,mezatka.

Politycznie pewna, wyrobiona , aktywna w zyciu politycznym i społecznym. Jest organizatorem grupy partyjnej w Wydz.,poza tym wykładowca szkolenia partyjnego i odpowiedzialna z ramienia egzekutywy za prace kulturalna w Dep.

Pracownik operacyjny na dobrym poziomie ,majacy duze doswiadczenie w pracy zawodowej.Za okres pracy w Wydziale jako kierownik Sekcji bardzo duzy wkład włozyła w prace organizacyjna odcinka dotychczas operacyjnie nie opanowanego tak na szczeblu centralnym jak i w terenie.Duzy wkład pracy włozyła w ustalenie i rozeznanie srodowisk dotychczas nie ujetych na ewidencji operacyjnej. Odcinek pracy nad ktorym pracuje pokochała,pomimo wielu niepowodzen w organizowaniu siatki agenturalnej,Trudnosciami i niepowodzeniami nie zraza sie.Konsekwentnie i z uporem realizuje postawione przed nia zadania operacyjne.Smiała w przedsięwzieciach,z inicjatywa, pewna siebie.

Sugeruje sie bardzo szybko chwilowymi osiagnieciami najczesciej przy werbunku agentury , nie analizujac głeboko i wszechstronnie kazdego procesu oddzielnie i w konsekwencji w wielu wypadkach popełniane sa przez nia bledy, w ocenie werbunku,przydatnosci, mozliwosci kandydata.

Jako kierownik Sekcji pracuje nad całoscia roboty tak w Sekcji jak i w terenie.Bezposrednio, po kolezensku a zarazem z dyscyplina swiadoma kieruje pracownikami.Duzo szkoli pomaga praktycznie w wytyczaniu zadan młodym pracownikom sekcji i terenu.Robi tu w pewnym sensie przegiecia, gdyz trzyma kazdego pracownika prawie "za raczke",przez co nie daje inicjatywy pracownikom, nie usamodzielnia ich.

W zyciu prywatnym,poza praca prowadzi sie należycie.

Ma perspektywy dalszego ~~rostu stanowiskowego~~.

Zapoznałam się (-) Smołowica

NACZELNIK WYDZIAŁU II
Departamentu XI M.B.P.
(K. Olech, kpt.)

(-) Hięckowski

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Marii Grzebyk, 19 stycznia 1954 r.

średnio nadzorowała działania prowadzone w województwie krakowskim wobec sióstr osadzonych w obozach w Stadnikach, Staniątkach (gdzie znajdowały się dwa obozy) i Wieliczce. Jednocześnie, kierując sekcją, nadal aktywnie udzielała się ideologicznie. Była członkiem Egzekutywy POP PZPR, organizatorem grupy partyjnej w wydziale, wykładowcą na szkoleniach partyjnych, a także „z ramienia" Egzekutywy odpowiadała za pracę kulturalną w Departamencie XI MBP.

Po kolejnej reorganizacji, tym razem całego resortu, z dniem 1 kwietnia 1955 r. Grzebyk formalnie objęła obowiązki kierownika Sekcji III Wydziału II Departamentu VI KdsBP – kontynuowała zatem wcześniejsze działania wymierzone w żeńskie wspólnoty zakonne. Stosunkowo szybko i na własną prośbę została przeniesiona do pracy nieoperacyjnej. Nie wiadomo, co było powodem tej decyzji – przełożeni podkreślali jednak jej narastającą frustrację wynikającą z niepowodzeń w werbunku agentury, niezwykle trudnym w hermetycznym środowisku sióstr zakonnych. Pisano również o bliżej nieokreślonych konfliktach z podwładnymi. Zwłaszcza ten drugi powód jest zastanawiający, wcześniej bowiem, charakteryzując ją jako przełożoną, systematycznie podkreślano, że dobrze prowadzi zespół, a nawet nadmiernie angażuje się w udzielanie pomocy szeregowym funkcjonariuszom, co miało hamować ich rozwój i uniemożliwiać usamodzielnienie się czy przejawianie własnej inicjatywy. W następnych latach zaczęto jednak odnotowywać jej trudny charakter, nadmierną pewność siebie czy wręcz zarozumiałość, a także lekceważenie nie tylko podwładnych, ale również przełożonych. W każdym razie 1 czerwca 1955 r. Grzebyk została naczelnikiem Sekretariatu Ogólnego Departamentu VI KdsBP, przy czym nie była to funkcja wyłącznie administracyjna – Sekretariat oprócz spraw administracyjnych, gospodarczych i personalnych tego Departamentu prowadził także pomocniczą ewidencję oraz sprawozdawczość operacyjną.

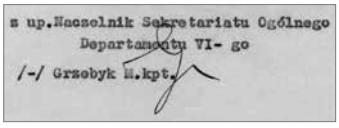
z up. Naczelnik Sekretariatu Ogólnego
Departamentu VI- go
/-/ Grzebyk M. kpt.

Źródło: AIPN

Maria Grzebyk

Po rozwiązaniu KdsBP, z dniem 28 listopada 1956 r. funkcjonariuszkę mianowano oficerem techniki operacyjnej Biura „T" MSW. 1 stycznia 1957 r. została formalnie przydzielona do Sekcji II Wydziału III, czyli jednostki zajmującej się eksploatacją podsłuchów w placówkach dyplomatycznych i hotelach. Pracowała w tzw. grupie niemieckiej, gdzie tłumaczyła i analizowała nagrania z języka niemieckiego – jak twierdziła, wykorzystywano ją również do sporządzania prostszych tłumaczeń z języków hebrajskiego i jidysz, którego notabene nigdy się nie uczyła, lecz dokonując tłumaczeń, bazowała na znajomości niemieckiego i hebrajskiego. Pełniła obowiązki kierownika grupy tłumaczy języka niemieckiego i języków żydowskich. Na podstawie szczątkowych informacji wiadomo, że analizowała szpule z nagraniami pochodzącymi z niemieckojęzycznych placówek dyplomatycz-

nych, m.in. z czterech obiektów należących do ambasady szwajcarskiej. Działalność partyjną i społeczną ograniczała w tym czasie do niezbędnego minimum.

Maria Grzebyk została zwolniona z resortu 5 listopada 1960 r. w związku z poważnymi zastrzeżeniami dotyczącymi jej pracy. Jak wynika z wewnątrzresortowych ustaleń, nie zlecała ona tłumaczeń materiałów w nieznanych jej językach (np. angielskim, francuskim, włoskim) spływających z inwigilowanych obiektów, z góry klasyfikując je jako mało znaczące i nie informując o nich przełożonych. Ponieważ kontrola wykazała wartość operacyjną zatajonych nagrań, zachowanie funkcjonariuszki uznano za rażące lekceważenie obowiązków służbowych.

Źródło: AIPN

Maria Grzebyk

Fot. Witold Bagieński

Grób Marii Grzebyk na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie

Chociaż Grzebyk uzyskała resortowe świadczenie emerytalne, po zwolnieniu z MSW podejmowała również inne formy aktywności zawodowej. Przez jakiś czas pracowała w Żydowskim Instytucie Historycznym i Organizacji Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce. Na emeryturze mieszkała w Warszawie. W 1967 r. została usunięta z PZPR, a rok później z Ligi Kobiet – być może miało to związek z rozpoczynającą się czystką antysemicką. W 1982 r. wstąpiła do ZBoWiD.

Maria Grzebyk zmarła 23 września 1999 r. i została pochowana na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie, przy ul. Okopowej.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1951 r.).

Odznaczona

Brązowym Krzyżem Zasługi (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała dobrą znajomość języków hebrajskiego, niemieckiego (zdała egzamin tłumacza języka niemieckiego w MSW) i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Małżeństwo ze Stanisławem Grzebykiem zostało sformalizowane w lutym 1954 r. Jej mąż był malarzem, po wojnie zatrudnionym w WUBP w Krakowie, a następnie w centrali MBP i KdsBP oraz pionie SB MSW (23 października 1945 – 31 lipca 1957). Najpierw pracował w pionach pomocniczych związanych z uzbrojeniem i zaopatrzeniem, a po 1955 r. w pionie techniki operacyjnej. 20 listopada 1986 r. wraz z rodzicami i siostrą został odznaczony medalem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata" przyznawanym przez instytut pamięci Yad Vashem (nr 3490). Grzebykowie mieli dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/918, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Grzebyk; AIPN, 0194/256, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Grzebyka; AIPN, 1005/95435, Akta paszportowe Marii Grzebyk; USC Shoah Foundation Visual History Archive, Testimony of Maria Grzebyk, nr 5776; M. Biełaszko, *Ksiądz Zygmunt Kaczyński (1894–1953) – duchowny, polityk, redaktor* [w:] *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 115; D. Kozieł, *s. Beatrix Kirkor c.d.*, http://www.nazaretanki.krakow.pl/wp/index.php/s-danuta-koziel/s-beatrix-kirkor-c-d (dostęp 7 VIII 2014 r.); A. Krzak, *The Grzebyk Family*, http://www.sprawiedliwi.org.pl/en/family/130,the-grzebyk-family (dostęp 7 VIII 2014 r.); *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, t. 1, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 206; A. Mirek, *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL*

w latach 1945–1956, Lublin 2009, s. 535, 541–545; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 27, 178–181, 211, 215–216, 227, 304, 381; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabeli Machowskiej*, oprac. T. Domański, D. Kozieł, Kielce 2013, s. 60, 70, 82–83. *Righteous Among the Nations Honored by Yad Vashem by 1 January 2014. Poland*, http://www.yadvashem.org/yv/en/righteous/statistics/poland.pdf (dostęp 7 VIII 2014 r.).

Filip Musiał

Gwóźdź Czesław Leon

1924–1993

Źródło: AIPN

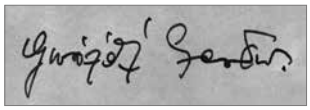

Urodzony 22 lutego 1924 r. we wsi Nieboczowy (pow. wodzisławski) w rodzinie Dominika (1898–1943) i Wilhelminy z d. Świby (1885–1941). Jego rodzice byli nauczycielami. Ojciec – uczestnik powstań śląskich, w latach trzydziestych pełnił funkcję kierownika szkoły w Rydułtowach, należał do OZN i był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego. Kiedy wybuchła II wojna światowa, zaczął ukrywać się przed Niemcami i wyjechał do krewnych ze swojego rodzinnego Rychwałdu. Tam dość szybko został aresztowany przez Gestapo. Początkowo więziono go w obozie Rosengarten w Mysłowicach, po czym został zesłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. W czerwcu 1943 r., po kilku miesiącach pobytu w niewoli, zmarł. Czesław Gwóźdź miał siostrę Jadwigę, po mężu Lewandowską (ur. 1927 r.), która była pracownikiem Stacji Selekcji Roślin w Modzurowie.

W 1935 r., po ukończeniu szkoły powszechnej w Rydułtowach, Czesław Gwóźdź uczęszczał do Państwowego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego im. Alfonsa Zgrzebnioka w Rybniku i do września 1939 r. udało mu się ukończyć trzy klasy. W szkole należał do koła PCK oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po wybuchu wojny wraz z matką i siostrą uciekł w rejon Kielc, który został zagarnięty wraz z ludnością przez wojska niemieckie. Wkrótce potem zwolniono ich i wrócili do swojego dotychczasowego mieszkania w Rydułtowach. Po śmierci matki, od marca do listopada 1941 r. Gwóźdź był robotnikiem przymusowym w gospodarstwie rolnym w Makowie k. Raciborza. Następnie od grudnia 1941 r. pracował jako pomocnik palacza w kotłowni Szpitala Gruźliczego im. Księcia Augusta w Ehrenforst (Sławęcicach). Wkrótce zapadł na gruźlicę i jego rekonwalescencja trwała nieco ponad pół roku. W tym czasie przyjął czwartą grupę Volkslisty, licząc na lepsze traktowanie przez Niemców. Kiedy wyzdrowiał, pracował jako pomoc szpitalna.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. wrócił do Rybnika, po czym zdecydował się pojechać do krewnych w Poznaniu. Po drodze zatrzymał się jednak w Lublińcu, gdzie grupa operacyjna MBP poszukiwała kandydatów do pracy w organach bezpieczeństwa. W ten sposób rozpoczęła się jego kariera w UB – 9 marca 1945 r. został buchalterem PUBP w Lublińcu, 1 maja 1945 r. zaś przyjęto go do PPR. Już 15 czerwca kierownik urzędu por. Władysław Siepietowski mianował go swoim zastępcą. W sierpniu 1945 r. napisał o nim w opinii służbowej: „z pracy swej w tym okresie

wywiązał się bardzo dobrze, okazał się sumiennym i uczciwym, dlatego też, z powodu tego, że nie miałem swojego zastępcy, znajomość i orientacja ww. wskazywała na pełne zaufanie, z dniem 15 czerwca 1945 r. nadałem obowiązek pełnienia funkcji zast[ępcy] kier[ownika] Pow[iatowego] Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Lublińcu. W tym okresie pracy do dnia dzisiejszego z pracy ww. jestem zadowolony, okazał się bowiem pracownikiem stanowczym, o charakterze stałym, politycznie dobrze rozwiniętym" (AIPN, 003175/409, k. 101 [pdf]).

Od 24 września 1945 r. Czesław Gwóźdź jako starszy referent PUBP w Lublińcu był szefem grupy operacyjnej, a równocześnie w dalszym ciągu pełnił funkcję zastępcy kierownika urzędu. Sprawa oficjalnego zatwierdzenia go na tym stanowisku przeciągała się. W kolejnej opinii por. Siepietowski stwierdził, że funkcjonariusz „w pracy swej okazał

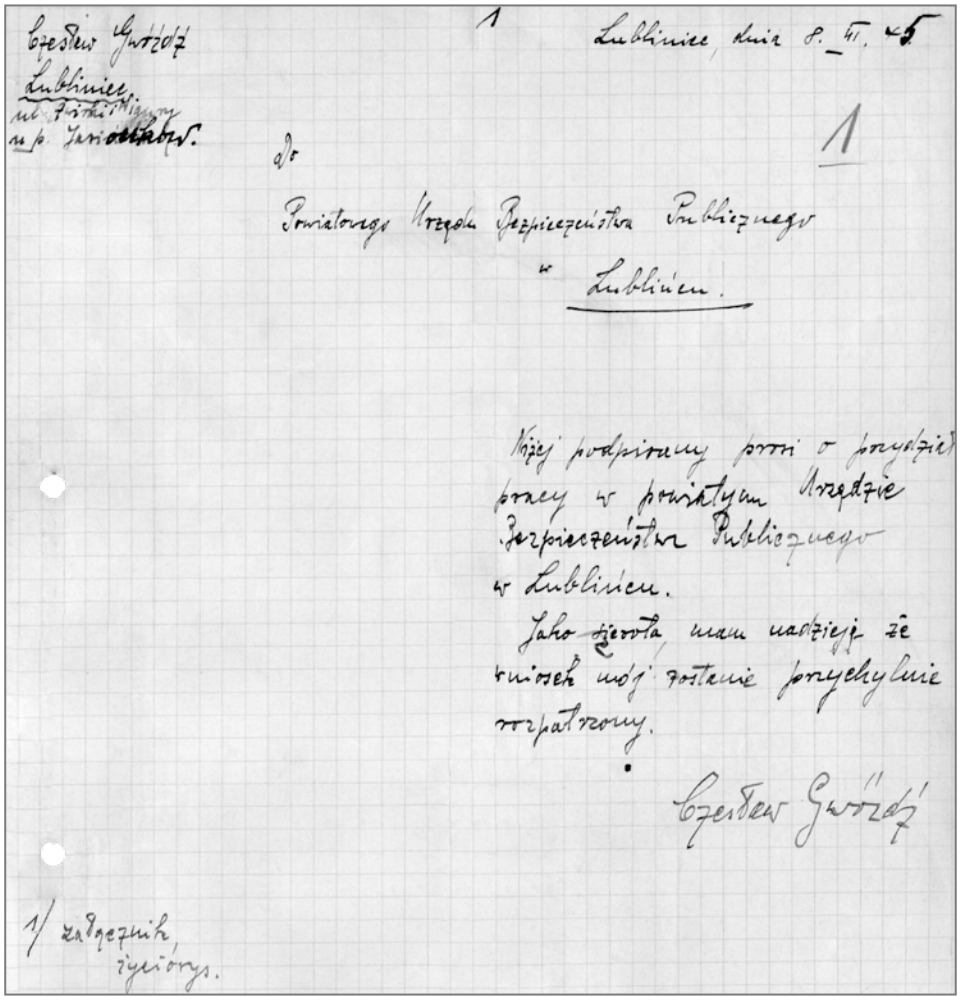

Czesław Gwóźdź
Lublińiec

Lublińiec, dnia 8. III. 45

do
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Lublińcu.

Niżej podpisany prosi o przyjęcie do pracy w powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu.

Jako dowód mam nadzieję że wniosek mój zostanie przychylnie rozpatrzony.

Czesław Gwóźdź

1/ życiorys.

Źródło: AIPN

Podanie Czesława Gwoździa o przyjęcie do służby w PUBP w Lublińcu, 8 marca 1945 r.

największą gorliwość, pracując dniem i nocą, bez wytchnienia od samego początku do dziś. Okazał dużo zdolności po każdej linii pracy. Jest inteligentny, uczciwy i sumienny. Obyczajowo bez zarzutu. Politycznie średnio rozwinięty. Bardzo zaufany pracownik" (AIPN, 003175/409, k. 102 [pdf]).

Na przełomie marca i kwietnia 1946 r., podczas sprawdzania jego życiorysu i ankiet, wyszło na jaw, że wstępując do resortu, ukrył podpisanie Volkslisty, w związku z czym rozważano zwolnienie go ze służby. Ostatecznie kierownictwo WUBP poprzestało na wstrzymaniu jego awansu na zastępcę kierownika UBP i jeszcze przez jakiś czas pozostał starszym referentem. Czesław Gwóźdź został przeszkolony w zakresie pracy operacyjnej wewnątrz urzędu, po czym sam uczył kolejnych funkcjonariuszy. Szef PUBP w Lublińcu Marian Bebłot scharakteryzował go w styczniu 1947 r. w następujący sposób: „W pracy z agenturą jest umiejętny, posiadający szybką orientację, lubi być w pracy samodzielnym, co przy jego zdolnościach daje pożyteczne wyniki, ma poczucie odpowiedzialności, jest pracowitym pracownikiem, jedynie w kierunku dyscypliny ma te braki, że lubi utrzymywać swoją wygórowaną ambicję, co nieraz przeszkadza jemu w porozumieniu się z samym szefem urzędu. Tajemnicy służbowej potrafi dotrzymać. Posiada charakter porywczy, podkreślający swoją ambicję, jest samoukiem, lubi zdobywać wiedzę ogólną, jego godność osobista jest być rozkazującym [*sic!*], jednak serce posiada dobre, jest odważnym i bardzo uczciwym, nałogów jak pijaństwa nie posiada. W życiu prywatnym prowadzi się moralnie i w towarzystwie zachowuje się bardzo poważnie, co jest jego osobistą cechą. Nagrody pieniężne za sumienną i uczciwą pracę otrzymał już ośmiokrotnie" (AIPN, 003175/409, k. 104 [pdf]). Szef PUBP był zdania, że funkcjonariusz zasługuje na awans na stanowisko szefa któregoś z PUBP lub zastępcy naczelnika wydziału w WUBP.

Sprawa ewentualnego awansu na zastępcę szefa lublinieckiego PUBP powróciła w kwietniu tr., jednak i tym razem spotkała się z oporem Wydziału Personalnego WUBP w Katowicach – główną przyczyną było w dalszym ciągu przyjęcie przez niego Volkslisty i świadome ukrycie tego faktu (tłumaczenia w tej sprawie uznano za nieprzekonujące). Z jednej strony funkcjonariusz starał się bagatelizować całą sprawę, z drugiej oświadczył m.in., że w swojej działalności zawodowej chciał zrobić na tyle dużo, by niezależnie od kompromitującego go fragmentu życiorysu móc dalej pracować w UB. W tej sytuacji musiał pozostać na dotychczasowym stanowisku, a jedynie w sposób nieoficjalny pełnił obowiązki zastępcy szefa PUBP. Na mocy rozkazu z 19 lipca 1947 r. Gwóźdź otrzymał stopień podporucznika.

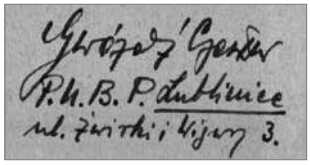

Jesienią 1947 r. oficer dostał szansę „zrehabilitowania się", gdy z dniem 15 października przekazano go do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Ze względu na to, że w dalszym ciągu nie można go było mianować na wyższe stanowisko, 17 października został zaszeregowany jako starszy referent przy Kierownictwie PUBP w Łańcucie. Mimo że już pod koniec tego miesiąca szef urzędu złożył wniosek o awansowanie go na stanowisko zastępcy szefa urzędu, referent personalny WUBP w Rzeszowie zaaprobował jedynie przeniesienie na stanowisko starszego referenta z p.o. zastępcy szefa. Naczel-

Powiatowy Urzad
Bezpieczenstwa Publicznego
w Lublincu

Lubliniec dnia 6. czerwca 1947 r.

14

CHARAKTERYSTYKA SŁUZBOWA

G w o z d z Czesław s. Dominika, chorazy , członek koła P.P.R. operatywnie przeszkolony wewnatrz Urzedu, ukonczył 7 klas szkoły powszechnej + 3-gimnazj pracuje na stanowisku st. referenta a wykonuje prace z/cy szefa Urzedu.
W Bezp. Publ. pracuje od dnia 10.III. 45r.
Politycznie dobrze rozwiniety, orientuje sie w kierunku Socjalnym, jest oddanym pracownikiem dla obecnego ustroju i jej Rzadu. Jako członek koła jest aktywnem , daje wykłady polityczne, oraz referaty. Politycznie pewny pracowni
W pracy oddaje wszystkie swoje siły , potrafi kierowac praca operatywna samodzielnie, jako bezposredni zwierzchnik po linji operatywnej jest bardzo wymagajacym pracownikiem, ma bardzo dobra pamiec, doszkala siebie bez niczyjej pomocy z wiedzy ogolnej, jedna wada i mała plamka jest ze lubi byc skryty wobec Szefa Urzedu, nie lubi sie podzielac ze swej przeszłosci lub ze swoich rosterek obecnych, w rozmowie z personalnym Mika Alojzym ujawnił ze złozył folk s- liste w chwili kiedy lezał w czasie okupacji w szpitalu napuca chory uczynił to rzekomo dlatego ze władze niemieckie odmowiły by dalszego leczenia na wypadek gdyby tego nie uczynił, nie ma podejscia do wychowania pracownikow, a to dlatego ze brak mu cierpliwosci wychowac uwaza za jedyne wyjscie zwolnic jezeli ktos z pracownikow słabszy od niego, co stwarza pewne nieporozumienia wobec szefa Urzedu.
Charakter posiada skryty , małomowny, pamiec orientacja bardzo dobra, nigdzie nie wychodzi z Urzedu prucz kina, sportu - meczu piłki noznej, i spodkan z agentura, nie pije, nie pali, jest nie kolezenski, nie towarzyski, skobietami wogole nie ma znajomosci (apstynet kobiet). Typ charakteru tego człowieka jak na jego wiek zadko spotykany. Jest synem nauczyciela z terenow Gornego Slazka z pod Rybnika , rodzice jego zmarli przed 1939 r. Ostatnio był zamieszkały w Rydułtowie ul. Dworcowa nr. 58. do Urzedu był przyjety w charakterze buchaltera i za czasu urzedowania szefa Siepietowskiego Władysława od czerwca 45 r. wykonywał prace z/cy szefa tut. Urzedu.
Z dniem 17.9.46r. został odznaczony Brazowym Krzyzem Zasługi oraz otrzymał za swoja sumienna prace parokrotnie nagrody pieniezne.
Na stanowisko z/cy szefa Urzedu nadaje sie w zupełnosci.

S Z E F
Pow. Urz. Bezp. Publ.
(-) Bebłot Marian

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Czesława Gwoździa, 6 czerwca 1947 r.

nik Wydziału Personalnego nie zgodził się jednak na to i ostatecznie ppor. Gwóźdź pozostał na swoim stanowisku, nieoficjalnie pełniąc obowiązki zastępcy szefa PUBP. Oprócz tego zajmował się prowadzeniem pracy polityczno-wychowawczej w urzędzie. Dzięki pozytywnym ocenom przełożonych 20 grudnia 1947 r. wyróżniono go premią finansową w wysokości 4 tys. zł.

Kiedy Wydział Personalny WUBP uznał wreszcie funkcjonariusza za „zrehabilitowanego", 1 czerwca 1948 r. awansowano go na zastępcę szefa PUBP w Łańcucie. Poza pracą zawodową oficer uczęszczał do Liceum Koedukacyjnego dla Dorosłych Związku byłych Więźniów Politycznych w Łańcucie i w czerwcu 1948 r. udało mu się zdać egzamin maturalny. W lipcu złożył podanie o przeniesienie do WUBP w Szczecinie, ponieważ chciał rozpocząć studia w tamtejszej Akademii Handlowej. Pomysł ten nie spotkał się jednak z aprobatą przełożonych z wojewódzkiego UB, którzy nie chcieli stracić perspektywicznego pracownika. Za pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu przemawiało także to, że od połowy sierpnia 1948 r. nieoficjalnie sprawował funkcję p.o. szefa PUBP.

Najważniejszymi działaniami, w których uczestniczył Czesław Gwóźdź, były duże operacje WUBP w Rzeszowie – skierowane przeciwko członkom podziemia narodowego z rejonu Łańcuta, przeprowadzone pod koniec sierpnia i października roku 1948. Pierwsza z nich zakończyła się aresztowaniem kilkunastu członków Narodowego Zjednoczenia Wojskowego oraz zdobyciem broni i dwóch skrzynek zawierających archiwum Komendy Okręgu Rzeszowskiego tej organizacji – dokumentacja ta została potem wykorzystana przez oficerów operacyjnych i śledczych. Druga obława miała miejsce 24–25 października i również zakończyła się wieloma aresztowaniami. W kolejnych miesiącach, we współpracy z rzeszowskim WUBP, funkcjonariusze PUBP w Łańcucie kontynuowali rozpracowywanie pozostałości struktur NZW oraz członków narodowej konspiracji na podległym sobie terenie. Według stanu z października 1948 r., Sekcja III urzędu prowadziła wówczas cztery rozpracowania i 56 spraw ewidencyjnych na osoby związane ze środowiskiem narodowców.

Innym ważnym kierunkiem działań łańcuckiego PUBP było zbieranie informacji o członkach terenowych organizacji PPS, nieprzychylnie ustosunkowanych do zjednoczenia z PPR. W sprawozdaniu z listopada 1948 r. ppor. Gwóźdź podał, że w trakcie odbywających się posiedzeń kół PPR w powiecie „przeprowadza się weryfikację, usuwając niepewnych członków. Listy do usunięcia sprawdza się w Referacie V [PUBP – przyp. W.B.], a następnie po uzgodnieniu z Powiatowym Komitetem PPR zostają przekazane do PPS" (AIPN, Rz 04/205, k. 287). Funkcjonariusze UB werbowali wśród członków PPS agenturę i na podstawie zdobywanych przez nią wiadomości przygotowywali szczegółowe charakterystyki poszczególnych członków, przekazywane do Wydziału V (Społeczno-Politycznego) WUBP w Rzeszowie, a następnie do Komitetu Wojewódzkiego PPR. W podobny sposób łańcuckie PUBP uczestniczyło także w szeroko zakrojonej akcji „oczyszczania" urzędów, przedsiębiorstw oraz gminnych rad z osób, które arbitralnie uznano za „element politycznie podejrzany" lub „bogaczy wiejskich". Rola Czesława Gwoździa była przy tym o tyle istotna, że w latach 1947–1950 wchodził w skład Egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR/PZPR w Łańcucie.

Pod koniec 1948 r. po raz kolejny powróciła sprawa przyjęcia przez ppor. Gwoździa volkslisty w czasie wojny. Chociaż członkowie ogólnoresortowej komisji badającej kadry UB opowiedzieli się za zwolnieniem go z organów bezpieczeństwa jako „elementu przypadkowego", to dzięki dużemu zaangażowaniu i osiągnięciom pozostawiono go na dotychczasowym stanowisku. Co więcej – zgodnie z zarządzeniem z 31 grudnia 1948 r. został awansowany do stopnia porucznika.

W kolejnym roku podlegli por. Gwoździowi funkcjonariusze brali udział w przygotowanej przez Wydział III WUBP w Rzeszowie operacji przeciwko członkom organizacji WiN z terenu powiatu łańcuckiego. Miała ona miejsce 29–30 czerwca, a wśród ujętych wówczas osób znalazł się m.in. rozpracowywany już od dłuższego czasu Józef Blajer ps. „Bej". W trakcie przeprowadzonych wówczas rewizji zdobyto archiwum lokalnych struktur ZWZ-AK, a także kilka sztuk broni. Zatrzymani w trakcie tej obławy ludzie trafili do aresztu UB i w kolejnych tygodniach byli intensywnie przesłuchiwani przez oficerów śledczych. Uzyskane informacje wykorzystywano zarówno procesowo, jak i operacyjnie – umożliwiły one funkcjonariuszom PUBP uzupełnienie danych o poszukiwanych członkach WiN, a także osobach udzielających im pomocy.

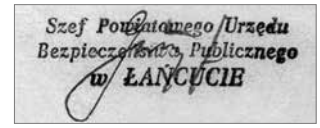

W listopadzie 1949 r. wystąpiono o zatwierdzenie Czesława Gwoździa na pełnionym dotąd nieoficjalnie stanowisku szefa PUBP w Łańcucie. W uzasadnieniu wniosku podkreślono jego ofiarność i zaangażowanie w wykonywanie obowiązków oraz zdolności. Propozycja ta została rozpatrzona pozytywnie i od 1 stycznia 1950 r. był on już pełnoprawnym kierownikiem urzędu. W tym okresie jednym z priorytetowych zadań łańcuckiego UB było rozpracowywanie, a następnie śledztwo w sprawie nielegalnej, antykomunistycznej organizacji młodzieżowej „Orlęta". W świetle zachowanych dokumentów można stwierdzić, że kilku podwładnych por. Gwoździa (niewykluczone, że za jego wiedzą) dopuściło się przy tym niezgodnych z prawem czynów – czternaście osób podejrzanych o przynależność do tej grupy było torturowanych przez funkcjonariuszy, którzy chcieli wymusić od nich zeznania. Ponadto jeden z liderów „Orląt" – Jan Balawejder ps. „Kurt", który został postrzelony podczas wymiany ognia z pracownikami UB, zmarł w październiku 1949 r. w szpitalu WUBP w Rzeszowie. Okoliczności jego zgonu były niejasne i istnieją przesłanki wskazujące na to, że zanim to nastąpiło, próbowano go przesłuchiwać. Kiedy informacje na temat tych zdarzeń wyszły na jaw, powołano specjalną komisję, która ustaliła, że przypadki przestępczych działań funkcjonariuszy rzeczywiście miały miejsce, ale nie odniosła się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności lub niewłaściwego nadzoru nad ich pracą ze strony szefa PUBP.

W marcu 1950 r. WUBP w Rzeszowie wystąpiło o mianowanie por. Czesława Gwoździa naczelnikiem Wydziału IV (Ekonomicznego). Jak stwierdzono w uzasadnieniu wniosku: „Dotychczasowa jego praca zawodowa i polityczna nie budzi żadnych podejrzeń natury politycznej. Pracę zawodową opanowuje i stale podnosi na wyższy poziom, co uwidacznia się w rozpracowywaniu terenu pow. łańcuckiego i likwidacją wrogiego podziemia. Sieć agencyjno-informacyjną umiejętnie werbuje i z nią planowo pracuje. Po zatwierdzeniu go na stanowisko szefa PUBP uwidacznia się u niego wzmożony zapał

do pracy i wychowywania swoich podwładnych. Do odpowiedzialności poczuwa się, jest pracowitym i zdyscyplinowanym. Wolny czas od pracy poświęca na szkolenie siebie i swoich podwładnych, przez co stale podnosi swój poziom intelektualny, jak również i jego pracowników" (AIPN, 003175/409, k. 121 [pdf]).

Dzięki pozytywnej rekomendacji 1 maja 1950 r. Czesław Gwóźdź został naczelnikiem Wydziału IV WUBP w Rzeszowie, a 22 lipca 1950 r. awansowano go do stopnia kapitana. Nowe stanowisko było o tyle ważne i odpowiedzialne, że wiązało się ze sprawowaniem nadzoru nad wszystkimi najważniejszymi zakładami przemysłowymi w regionie, a także rolnictwem, leśnictwem i sektorem budowlanym.

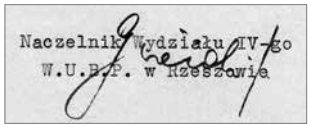

W opinii szefa WUBP w Rzeszowie ppłk. Kazimierza Góreckiego kpt. Gwóźdź wypełniał swoje obowiązki dość dobrze. Z powodu braku zastępcy oraz kilku wakatów na kierowniczych stanowiskach w podległych mu sekcjach był nieco przeciążony obowiązkami i z trudem kontrolował wszystkie poczynania swoich podwładnych, niemniej oceniony został jako zwierzchnik samodzielny, opanowany, o dobrym zmyśle operacyjnym, należycie pracujący z agenturą. Miał też być stanowczym i wymagającym przełożonym, który budził poważanie u podwładnych.

Co ciekawe, opinia na temat kpt. Gwoździa ze stycznia 1953 r. była częściowo odmienna, ponieważ szef WUBP zapisał na jego temat: „W pracy zawodowej ma poważne niedociągnięcia, nie pracuje z agenturą. Sprawy realizowane przez wydział nie wypływały z rozpracowania, a przeważnie dochodzeniowe, po zaistniałych już wypadkach. W pracy boryka się z poważnymi trudnościami, ze względu na wielkość zagadnień przypadających jego wydziałowi. Jest nadzwyczaj pracowity, nigdy nie liczy się z czasem. Bardzo zdyscyplinowany i wymagający. Poziom intelektualny średni, w wolnych chwilach bardzo dużo czyta. Obowiązkowy i uczciwy. Na ogół mało energiczny. Przez pracowników nie jest lubiany ze względu na izolowanie się od pracowników i szorstkość. Nietowarzyski i zamknięty w sobie, niejednokrotnie bywa opryskliwy do podwładnych" (AIPN, 003175/409, k. 124–125 [pdf]).

W związku z wydzieleniem z Departamentu IV MBP nowej jednostki, czyli Departamentu IX MBP (zajmującego się „ochroną" przemysłu ciężkiego), oraz odpowiedników tej jednostki w terenie, 1 lutego 1953 r. kpt. Gwóźdź został naczelnikiem Wydziału IX WUBP w Rzeszowie. We wniosku nominacyjnym napisano, że już wcześniej wykazywał zainteresowanie tą problematyką, a ponadto miał się cieszyć autorytetem wśród dyrekcji podlegających mu zakładów pracy, a także zaufaniem lokalnego kierownictwa partyjnego. We wrześniu 1953 r. zapadła decyzja o wysłaniu go na przeszkolenie i od 9 listopada był słuchaczem dwuletniego Kursu Aktywu Kierowniczego w Ośrodku Szkolenia MBP przy ul. Długiej w Warszawie. W charakterystyce sporządzonej na zakończenie kursu w czerwcu 1955 r. zapisano, że dzięki dobrej pamięci i dużemu zaangażowaniu nauka przychodziła mu łatwo. Dużo pracował nad sobą, także w czasie wolnym, dzięki czemu postrzegano go jako jednego z najsumienniejszych kursantów. Chociaż początkowo miał trudności w zżyciu się z grupą, z czasem powierzono mu opiekę nad kilkoma słabszymi kolegami. W czasie kursu nie przejawiał natomiast większej aktywności w działalności

partyjnej. Po zakończeniu nauki otrzymał propozycję przeniesienia na stałe do Warszawy i pracy w wywiadzie. W tym czasie był już majorem – awansowanym do tego stopnia 21 lipca 1954 r.

Źródło: AIPN

Czesław Gwóźdź

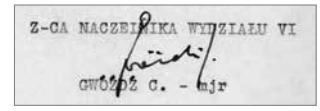

Jako wyróżniający się oficer Czesław Gwóźdź trafił do Departamentu I KdsBP i od 1 lipca 1955 r. uczestniczył w szkoleniu uzupełniającym w ramach Dwumiesięcznego Kursu Przeszkolenia Operacyjnego, podczas którego zapoznano go ze specyfiką pracy w wywiadzie. W czasie pobytu w ośrodku szkoleniowym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie zaczął się uczyć języka francuskiego. Wkrótce potem mianowano go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI (Wywiadu Naukowo-Technicznego) – istniejącej od około półtora roku jednostki, mającej zajmować się zdobywaniem nowoczesnych i niedostępnych z powodu embarga technologii i specjalistycznych urządzeń dla przemysłu i placówek badawczych.

Oficer dość szybko opanował nowy zakres zadań, okazał się dobrym organizatorem i wymagającym przełożonym. W związku z tym, że już w styczniu 1956 r. kierownictwo Departamentu I KdsBP postanowiło wysłać go za granicę, na początku marca został przeniesiony na etat niejawny i skierowany na staż do Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex". 28 września 1956 r. mjr Gwóźdź wyjechał do Berlina i objął tam stanowisko referendarza-zastępcy kierownika działu w Biurze Radcy Handlowego (BRH) przy Polskiej Misji Dyplomatycznej. Równocześnie był samodzielnym pracownikiem rezydentury w Berlinie o ps. „Oskar", odpowiedzialnym za problematykę wywiadu naukowo-technicznego. Swoją misję zakończył we wrześniu 1959 r. i w ostatnim dniu tego miesiąca wyznaczono go na stanowisko inspektora Wydziału VI (Wywiadu Naukowo-Technicznego) Departamentu I MSW. W kolejnym roku, rozkazem z 7 lipca 1960 r. oficer został awansowany do stopnia podpułkownika. Od września 1960 r., będąc zaszeregowanym na stanowisku inspektora, nieoficjalnie pełnił obowiązki zastępcy naczelnika. Po ucieczce na Zachód dotychczasowego naczelnika jednostki ppłk. Michała Goleniewskiego, od stycznia do kwietnia 1961 r. samodzielnie kierował wydziałem. Ze względu na to, że jego były przełożony podjął współpracę z amerykańskimi służbami, Gwóźdź został zdekonspirowany jako oficer wywiadu. W czasie reorganizacji struktury Departamentu I MSW przeprowadzonej 1 maja 1961 r. został zastępcą naczelnika Wydziału VII (Wywiadu Naukowo-Technicznego).

W 1962 r. ppłk Czesław Gwóźdź został wybrany do Egzekutywy POP, a następnie na I sekretarza POP przy Departamencie I MSW. W związku z tym z dniem 1 grudnia 1962 r. przeniesiono go na etat niejawny, a 1 listopada 1963 mianowano starszym inspektorem

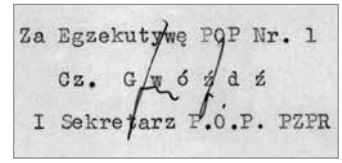

przy Kierownictwie Departamentu I MSW. Oficer sprawował tę funkcję przez dwie kadencje, a ponadto od czerwca 1966 r. był członkiem Egzekutywy KZ PZPR przy MSW. Rozkazem z 27 czerwca 1964 r. awansowano go też do stopnia pułkownika. W ramach uzupełniania wykształcenia w 1963 r. rozpoczął studia na Wydziale Filologii Germańskiej UAM w Poznaniu. W czerwcu 1968 r. z wynikiem bardzo dobrym obronił pracę magisterską pt. „*Die Blechtrommel* von Günther Grass, Versuch einer Analyse" („*Blaszany bębenek* Günthera Grassa, próba analizy") i uzyskał stopień magistra filologii germańskiej.

W czerwcu 1966 r. zapadła decyzja o wysłaniu płk. Gwoździa na placówkę zagraniczną. W sporządzonej wówczas charakterystyce służbowej stwierdzono, że cechuje go pracowitość, obowiązkowość i poczucie odpowiedzialności, w przeszłości zaś osiągał dobre rezultaty w pracy operacyjnej i z powodzeniem prowadził werbunki cudzoziemców. Napisano o nim także, że pomimo wymagającego i stanowczego sposobu bycia, dzięki obiektywizmowi potrafił zbudować autorytet w podległym sobie zespole.

22 września 1966 r. oficer wyjechał do Holandii, gdzie jako rezydent wywiadu posługiwał się ps. „Egon". Oficjalnie objął stanowisko zastępcy attaché handlowego BRH przy Ambasadzie PRL w Hadze. 1 listopada 1968 r. awansował na attaché handlowego i przez pewien czas samodzielnie kierował całym BRH. W latach 1968–1970 był też członkiem Egzekutywy POP przy ambasadzie. Wrócił do kraju 1 sierpnia 1970 r. Według sporządzonej wówczas oceny, podczas czteroletniego okresu kierowania przez niego rezydenturą rozwinęła ona swoją działalność – dotyczyło to zwłaszcza osiągnięć na polu wywiadu naukowo-technicznego, w tym realizacji nielegalnego zakupu i dostarczenia do kraju urządzeń, których nie wolno było sprzedawać do krajów bloku wschodniego. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami udało mu się opracować nowy system łączności z agenturą w RFN z terenu Holandii. Za mankament w pracy rezydentury uznano natomiast słabe wyniki w dziedzinie wywiadu politycznego i rozpracowywania tzw. ośrodków dywersji ideologicznej.

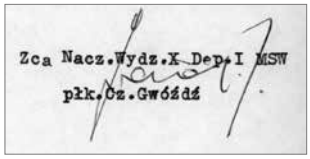
Zca Nacz.Wydz.X Dep.I MSW
płk.Cz.Gwóźdź

Po powrocie do pracy w centrali wywiadu Czesław Gwóźdź 1 września 1970 r. objął stanowisko starszego inspektora Wydziału X (Informacyjnego) Departamentu I MSW i pełnił w nim funkcję kierownika zespołu opracowującego informacje z zakresu obcych służb specjalnych. 1 stycznia 1971 r. awansował na zastępcę naczelnika swojego wydziału i od tej pory do jego obowiązków należało nadzorowanie zespołów zajmujących się służbami specjalnymi oraz problematyką ekonomiczną. Jego zaangażowanie i kompetencje były doceniane przez przełożonych i w kwietniu 1973 r. został wyróżniony nagrodą finansową w wysokości 2 tys. zł. W opinii służbowej za trzy lata jego pracy jako zastępcy naczelnika odnotowano, że „powierzono mu niezwykle odpowiedzialne – w tym właśnie okresie – odcinki pracy, wymagające dużego zaangażowania organizacyjnego i nowatorskiego. Był bowiem odpowiedzialny za zorganizowanie Zespołu Służb Specjalnych, sprawne przejęcie dokumentacji i wypracowanie koncepcji pracy tego zespołu; potem już z tytułu z[astęp]cy naczelnika – podobne zadania realizował w zakresie stworzenia Zespołu Sytuacji Wywiadowczej i MOB [mobilizacyjnego – przyp. W.B.]. Gdy w Wydzia-

le X stanęła sprawa zorganizowania systemu współpracy z rezydenturami, a tym samym właściwego realizowania funkcji wewnętrznych Wydziału X, płk Gwóźdź podjął się tego trudnego zadania, wykonując równocześnie funkcje kierownicze z tytułu zastępowania naczelnika. Z powierzonych zadań wywiązywał się bardzo dobrze, umiejętnie wykorzystując długoletnie doświadczenia kierownicze, starając się zrozumieć nowe wymogi systemu zarządzania i prawidłowo kontrolując własne emocjonalne reakcje na różnorodne zjawiska – od politycznych do wewnętrzno-personalnych. Powszechnie znany zmysł organizacyjno-operacyjny płk. Gwoździa, jego systematyczność i dokładność w pełni sprawdzały się w codziennej pracy w Wydziale X" (AIPN, 003175/409, k. 167–168 [pdf]).

Źródło: AIPN

Czesław Gwóźdź

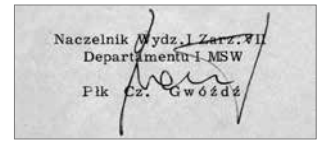

Na początku czerwca 1973 r. w Departamencie I MSW przeprowadzono dużą reorganizację pionu wywiadu naukowo-technicznego i dotychczasowe zespoły wchodzące w skład Wydziału VII przekształcono w samodzielne jednostki organizacyjne pod wspólnym kierownictwem. W ten sposób powstał Zarząd VII (Wywiadu Naukowo-Technicznego) Departamentu I MSW, który składał się z pięciu wydziałów. 1 października 1973 r. płk Czesław Gwóźdź został naczelnikiem Wydziału I (Organizacyjno-Operacyjnego) Zarządu VII, pełniącym rolę koordynatora działalności całego pionu. Jednostka ta wspomagała pozostałe wydziały Zarządu VII, które wyspecjalizowane były w konkretnych zagadnieniach związanych z przemysłem i ekonomią. W tym okresie oficer nie prowadził spraw operacyjnych i zajmował się głównie pracą administracyjną. Od czasu do czasu miał też wykłady w OKKW, czyli Ośrodku Kształcenia Kadr Wywiadowczych Departamentu I MSW w Starych Kiejkutach. W opinii z kwietnia 1975 r. uzyskał pozytywną ocenę od przełożonych: doceniono jego predyspozycje kierownicze, zdolności organizacyjne oraz konsekwencję i dokładność w realizacji przyjętego planu działania; przyznano jednak, że sam oficer nie wykazywał się inwencją i dążeniem do poszukiwania nowych rozwiązań, lecz poprzestawał na sprawdzonych, choć nie zawsze adekwatnych, formach działania. Tłumaczono to rutyną, w jaką popadł w wyniku długoletniej pracy w resorcie.

1 marca 1975 r. Czesław Gwóźdź został przeniesiony na etat niejawny i 2 czerwca zaczął odbywać praktykę w MSZ, by przygotować się do kolejnego wyjazdu za granicę. 1 sierpnia 1975 r. mianowano go I sekretarzem w Przedstawicielstwie Konsularno-Handlowym PRL w Madrycie i 10 września oficer wyjechał do Hiszpanii. W ramach swoich oficjalnych obowiązków odpowiadał za wymianę kulturalną i naukowo-techniczną, a ponadto brał udział w przygotowaniu oraz negocjowaniu umowy kulturalnej i kinematograficznej. Zajmował się także analizowaniem stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w Hiszpanii. Do jego osiągnięć należało doprowadzenie do otwarcia

lektoratu polskiego na Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie. Na czas jego pobytu przypadło też ustanowienie pełnowymiarowych stosunków dyplomatycznych pomiędzy PRL a Hiszpanią. Od końca stycznia 1977 r. ranga przedstawicielstw podniesiona została do szczebla ambasad. On sam w połowie lipca 1977 r. został mianowany I sekretarzem Ambasady PRL w Madrycie. Czesław Gwóźdź był bardzo pozytywnie oceniany przez ambasadora Eugeniusza Noworytę oraz centralę MSZ – w opinii na jego temat podkreślono, że dzięki aktywności i dobrej pracy udało mu się wpłynąć na ożywienie wzajemnej współpracy na płaszczyźnie kulturalnej.

Źródło: AIPN

Czesław Gwóźdź

Jako oficer wywiadu Gwóźdź pełnił w tym czasie funkcję rezydenta o ps. „Ramon". Po dwóch latach pobytu za granicą Departament I MSW oceniał, że rezultaty jego działalności były niewspółmiernie niskie w stosunku do nakładu pracy. W okresie sprawozdawczym nie dokonał żadnego werbunku, a jego aktywność sprowadzała się do obsługiwania jednego KI i trzech KO (jednym z nich był dziennikarz Mirosław Ikonowicz ps. „Metrampaż"). Uzyskiwał on także informacje wywiadowcze od osób, z którymi kontaktował się na płaszczyźnie oficjalnej, ale przesłał do centrali zaledwie kilka meldunków, które uznano za wartościowe – dotyczyły one sytuacji wewnętrznej w Hiszpanii oraz problematyki związanej z Kościołem katolickim. Na podstawie jego wskazań założono jedynie dwie sprawy wstępne. W sumie otrzymał

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Czesława Gwoździa na Cmentarzu Północnym w Warszawie

ocenę zadowalającą z zastrzeżeniem, że jego dalszy pobyt w Hiszpanii będzie zależał od jakości pracy operacyjnej. Mimo że efekty jego działalności zbytnio się nie poprawiły, ostatecznie umożliwiono mu pozostanie na placówce do końca rotacji, dzięki czemu powrócił do Warszawy 28 października 1979 r. Końcowa ocena jego pracy w rezydenturze po raz kolejny była zaledwie zadowalająca, ponieważ nie zwerbował żadnego agenta, KI ani KO, ograniczając się wyłącznie do kontaktów z obecnymi już w sieci informacyjnej współpracownikami. W rezultacie zastępca dyrektora Departamentu I MSW płk Bolesław Żeleński uznał, że nie widzi możliwości dalszej pracy płk. Gwoździa w wywiadzie i zasugerował skierowanie go na emeryturę – z dniem 25 stycznia 1980 r. funkcjonariusz został zwolniony ze służby. Po odejściu z resortu jego związki z aparatem bezpieczeństwa nie ustały i w kolejnych latach pułkownik był członkiem Zarządu Rad Funkcjonariuszy MO w MSW i KG MO.

Czesław Gwóźdź zmarł 6 listopada 1993 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1960 r.), pułkownik (1964 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1970 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1971 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka niemieckiego. W kolejnych latach wymieniał biegłą znajomość języka niemieckiego oraz słabszą języków francuskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Od 24 listopada 1951 r. żonaty z Emilią z d. Zaworą (1932–2020), która od 1949 r. była sekretarką Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie. Mieli dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 003175/409, Akta osobowe funkcjonariusza Czesława Gwoździa; AIPN, 2174/6088, Teczka akt personalnych Czesława Gwoździa; AIPN, 2974/408, mf., Teczka pracownika

zewnętrznego Czesława Gwoździa; AIPN, 1005/101207, Akta paszportowe Czesława Gwoździa; AIPN, 1010/253164, Akta paszportowe Czesława Gwoździa; AIPN, 01790/1, t. 1, Akta POP przy Departamencie I MSW za lata 1960–1972, k. 257; AIPN, 003171/91, t. 1, Akta rezydentury Departamentu I MSW w Madrycie; AIPN, Rz 04/205, Sprawozdania z pracy PUBP w Łańcucie za lata 1945–1949; AIPN, Rz 04/54, Sprawozdania z pracy Wydziału IV WUBP w Rzeszowie za rok 1951; AIPN, Rz 04/55, Sprawozdania z pracy Wydziału IV WUBP w Rzeszowie za lata 1952–1953; AIPN, Rz 046/754, Akta kontrolno-śledcze ws. przeciwko Piotrowi Woźniakowi i innym; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 25800, Akta osobowe Czesława Gwoździa; Archiwum Ministerstwa Rozwoju, 2544/247, Akta osobowe Czesława Gwoździa; Archiwum Ministerstwa Rozwoju, 2581/63, Akta osobowe Czesława Gwoździa; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 393, 505; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 277–278, 291, 293, 465–466, 497, 553; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006; G. Kołwa, *Jan Balawejder (1931–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 6–7; *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001, s. 419–426, 439–441; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018, s. 447–458; J.W. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin–Warszawa 2019, s. 549–550.

Witold Bagieński

Hamera Jan

1924–1997

Źródło: AIPN

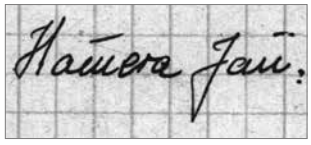

Urodził się 6 maja 1924 r. w Częstocicach k. Ostrowca jako syn Jana (ur. 1882 r.) i Antoniny z d. Łasisz (ur. 1887 r.). Ojciec był robotnikiem, pracował w Zakładach Ostrowieckich i należał do PPS. Zginął w wypadku w hucie w 1937 r. Siostra Natalia (ur. 1909 r.), po mężu Kwiatkowska, nie pracowała zawodowo, a Irena (ur. 1916 r.), po mężu Kowalska, była ekspedientką. Brat Mieczysław (ur. 1919 r.), który po wojnie służył jako komendant posterunku MO w Częstocicach, zmarł 12 maja 1945 r. – w ankiecie specjalnej Jan Hamera podał, że „zginął w zamachu z rąk reakcji" (AIPN, 0242/1564, t. 1, k. 10). Starszy brat – Bogdan (1911–1973) był przed wojną działaczem KPP. W 1939 r. znalazł się w Związku Sowieckim, gdzie początkowo – jak wynika z relacji rodziny – zesłano go na Syberię, a następnie był oficerem w Armii Berlinga. Po wojnie został literatem – w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych napisał kilka powieści produkcyjnych, m.in. *Na przykład Plewna*, która doczekała się nawet ekranizacji. W środowisku literackim uchodził za funkcjonariusza bezpieki, złośliwie określano go przezwiskiem „Hamera obscura". Przez krótki okres, w 1954 r., był ambasadorem PRL w Budapeszcie. Jan Hamera w 1945 r. deklarował wyznanie rzymskokatolickie, w kolejnych latach zaś (1959 i 1984) bezwyznaniowość.

W 1938 r. Hamera ukończył szkołę podstawową w Częstocicach. Dzięki gminnemu stypendium rozpoczął naukę w gimnazjum w Ostrowcu, lecz z powodu wybuchu II wojny światowej musiał ją przerwać po pierwszej klasie. Faktyczne wykształcenie Hamery budzi wątpliwości. W 1945 r., rozpoczynając służbę w UB, deklarował ukończenie jednej klasy gimnazjum, co wydaje się zgodne z prawdą. Natomiast w jego aktach uniwersyteckich znajdują się trzy wersje uzyskania przez niego świadectwa dojrzałości: w 1943 r.; decyzją Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z 1949 r. o ukończeniu nauki w roku 1943; wreszcie w 1949 r., po procesie dokształcania się.

W 1940 r. Hamera rozpoczął pracę w sklepie fabrycznym Konsumów w Ostrowcu, by szybko przejść do Okręgowej Spółdzielni Spożywców, gdzie zatrudniono go jako magazyniera. W 1943 r. wstąpił do GL, a po paru miesiącach (w kwietniu lub lipcu tr.) został członkiem PPR, pełniąc w tym czasie funkcję sekretarza lokalnej komórki partyjnej (formalne przyjęcie do partii miało jednak miejsce dopiero w roku 1945). Od marca 1943 r. miał zostać komendantem (lub zastępcą) piątki AL w Częstocicach.

W kwietniu 1944 r. porzucił pracę i dołączył do oddziału partyzanckiego Czesława Byka *vel* Boreckiego „Brzozy", w którym miał pełnić funkcję pisarza i propagandzisty (pisywał „politruka"). Jako partyzant otrzymał stopień plutonowego. Jego oddział wchodził w skład I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej pod dowództwem Mieczysława Moczara. Niewykluczone, że Hamera miał krytyczny stosunek do swojego bezpośredniego przełożonego – jego ps. „Młody" figuruje wśród kilku innych w piśmie z sierpnia 1944 r., które skierowano do wyższych władz partyjnych w związku z postępowaniem niejakiego „Brzozy", przedstawianego w skardze jako mały watażka. Trzeba jednak dodać, iż nie jest pewne, czy inicjator tej akcji – Izrael Ajzenman (późn. Julian Kaniewski) – sam nie dopisał tych pseudonimów. W życiorysie przedkładanym w WUBP Hamera pominął ten epizod, podawał natomiast, że brał czynny udział w siedmiu walkach z Niemcami, m.in. w wysadzeniu pociągu koło Kielc i „robotach dywersyjnych", takich jak podcinanie słupów wysokiego napięcia. W świetle badań współczesnych historyków grupa Byka poza przypadkami koniecznej samoobrony raczej nie podejmowała walk z Niemcami, lecz zajmowała się głównie rabowaniem polskich dworów. W październiku 1944 r. resztki oddziału zostały rozpuszczone do domów, a sam Hamera miał się w tym czasie zajmować kolportowaniem pisma „Trybuna Wolności".

Jan Hamera zgłosił się do pracy w urzędzie bezpieczeństwa z własnej inicjatywy i 25 stycznia 1945 r., a może nawet kilka dni wcześniej, został zatrudniony jako młodszy oficer śledczy Sekcji VIII (niekiedy podawano VII) WUBP w Kielcach, choć stosowny rozkaz personalny podpisano miesiąc później. Niewykluczone, że miał jedynie zaszeregowanie oficera śledczego (z dokumentów wynika, że prowadził ewidencję zaintere-

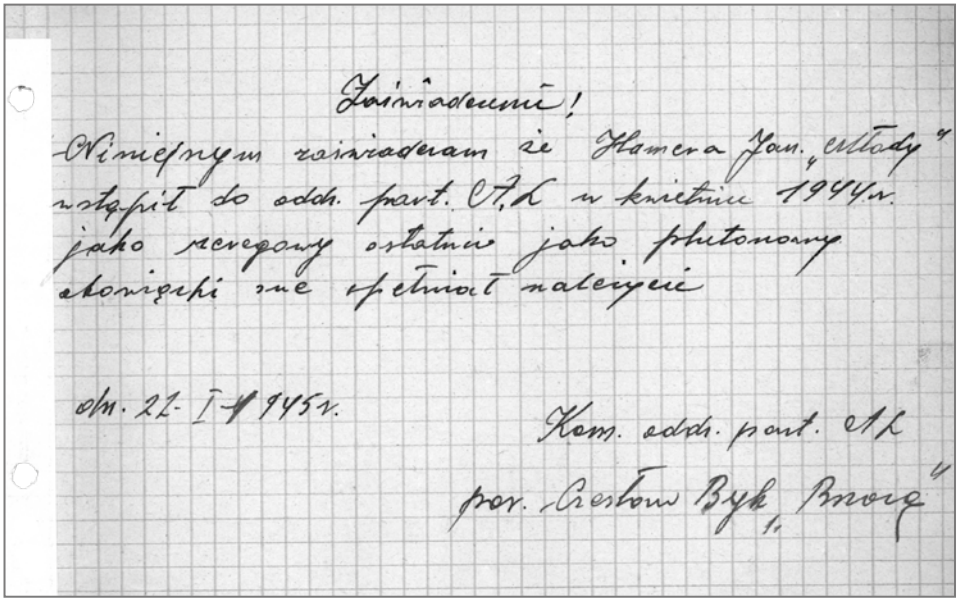

Zaświadczenie!

Niniejszym zaświadczam że Hamera Jan, ps. „Młody" wstąpił do oddz. part. A.L. w kwietniu 1944 r. jako szeregowy ostatnio jako plutonowy obowiązki swe spełniał należycie

dn. 22-I-1945 r.

Kom. oddz. part. A.L.
por. Czesław Byk „Brzoza"

Źródło: AIPN

Zaświadczenie dotyczące służby Jana Hamery w AL podpisane przez Czesława Byka *vel* Boreckiego „Brzozę", 22 stycznia 1945 r.

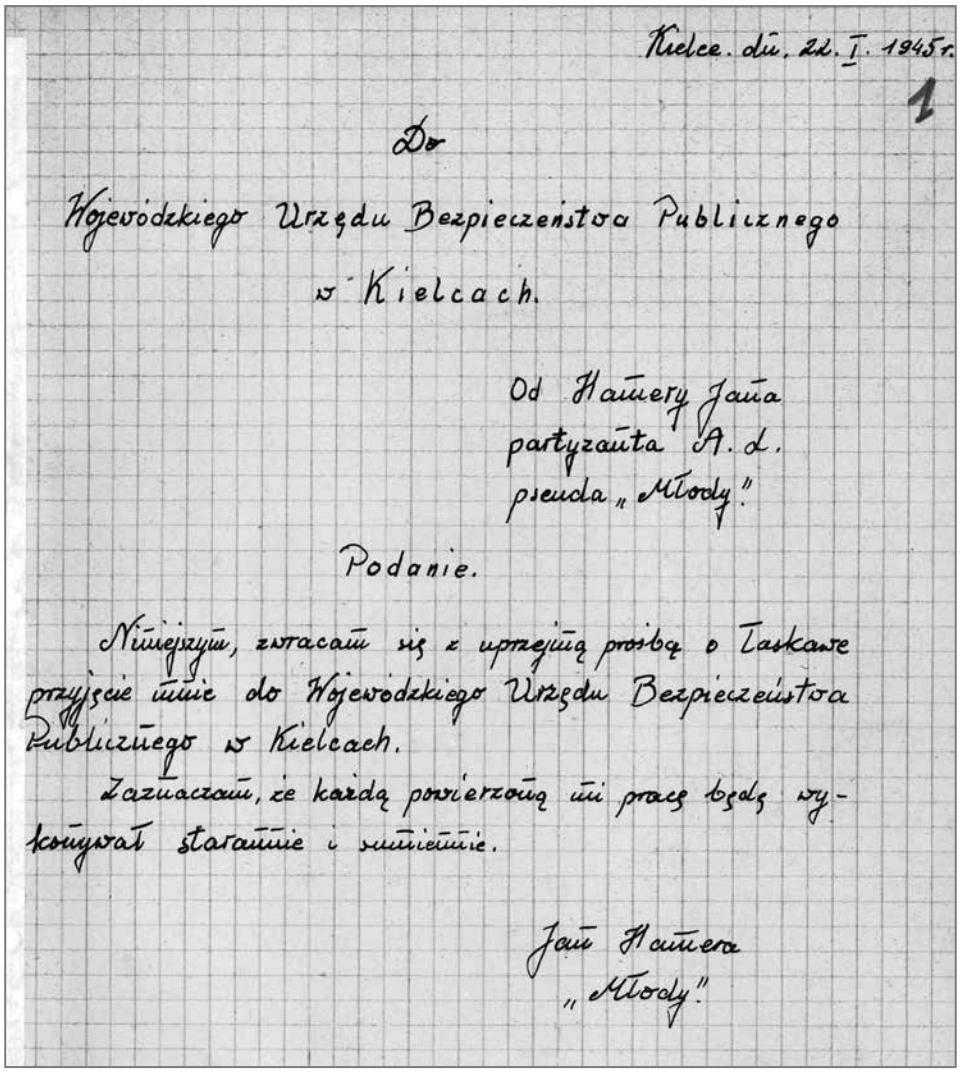

Kielce. dn. 22. I. 1945 r.

1

Do

Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Kielcach.

Od Hamery Jana
partyzanta A. d.
pseuda „Młody"

Podanie.

Niniejszym, zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe przyjęcie mnie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach.

Zapewniam, że każdą powierzoną mi pracę będę wykonywał starannie i sumiennie.

Jan Hamera
„Młody"

Źródło: AIPN

Podanie Jana Hamery o przyjęcie do służby, 22 stycznia 1945 r.

sowań operacyjnych). Z dniem 1 sierpnia 1945 r. powierzono mu stanowisko p.o. kierownika Sekcji I Wydziału II. Przeprowadzona w czerwcu 1946 r. przez funkcjonariuszy centrali ministerstwa kontrola oceniła jego pracę bardzo krytycznie, wykazując panujący w kartotece bałagan. Mimo to od 1 sierpnia tr. powierzono mu tymczasowe pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału II WUBP w Kielcach. W rozkazie personalnym z 14 grudnia 1946 r., na mocy którego został przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji IV Wydziału V WUBP w Kielcach, zwraca uwagę formuła: „Zmieniam rozkaz personalny nr 336 z dnia 22 sierpnia 1946. Winno być: Przeniesieni: Hamera Jan p.o. kierownik Sekcji I Wydz[iału] II na stanowisko kierownika Sekcji IV Wydz[iału] V z dniem

1 sierpnia 1946" (AIPN, 0990/5, k. 533). Nie jest więc jasne, czy Hamera w ogóle objął obowiązki naczelnika Wydziału II WUBP w Kielcach, czy też nie sprawdził się na nim, a w rozkazie próbowano pominąć fakt, że przenoszony jest na niższe stanowisko.

W Wydziale V WUBP w Kielcach Hamera zajmował się pracą operacyjną, nie można jednak określić, jakie środowisko rozpracowywał w tym czasie. W wystawionej 1 lutego 1947 r. opinii przełożony podkreślał jego dobrą pracę z agenturą; znalazła się tam również uwaga, że Hamera chciałby przenieść się do Sekcji VI „ochraniającej" środowisko nauczycielskie. Nie wiadomo, czy te starania funkcjonariusza – być może uczęszczającego wówczas do szkoły średniej – wynikały z przeświadczenia o łatwości przeniknięcia do tego środowiska, czy też były próbą ułatwienia sobie nauki. Podczas służby w Kielcach 17 kwietnia 1946 r. funkcjonariusz awansował na chorążego, a 10 lipca następnego roku na podporucznika.

Od 1 lipca 1948 r. Hamera był słuchaczem Kursu Oficerskiego w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie – po jego ukończeniu, 12 kwietnia 1949 r. awansował do stopnia porucznika. Z dniem 15 kwietnia 1949 r. został skierowany do dyspozycji dyrektora Biura Personalnego MBP, a następnie przeniesiony na stanowisko referenta zajmującego się sprawami wyznaniowymi w Wydziale V Departamentu V MBP. Trafił tam do Sekcji IV, która ochraniała operacyjnie katolickie organizacje oraz prasę. Po zmianach organizacyjnych w tej jednostce, 15 stycznia 1950 r. został starszym referentem Sekcji IV Wydziału III, zajmującego się organizacjami masowymi, a 1 maja objął kierownictwo tej sekcji. Do jej zadań należała operacyjna ochrona wyznań niekatolickich.

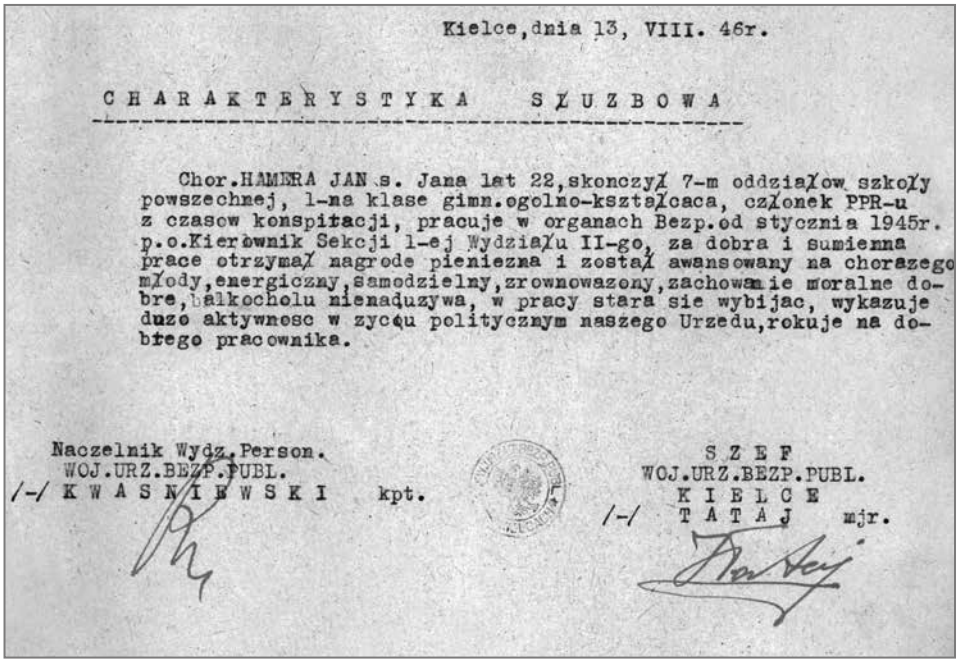

Kielce, dnia 13, VIII. 46r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A S Ł U Z B O W A

Chor. HAMERA JAN s. Jana lat 22, skończył 7-m oddziałow szkoły powszechnej, 1-na klase gimn. ogolno-kształcaca, członek PPR-u z czasow konspitacji, pracuje w organach Bezp. od stycznia 1945r. p.o. Kierownik Sekcji 1-ej Wydziału II-go, za dobra i sumienna prace otrzymał nagrode pieniezna i został awansowany na chorazego młody, energiczny, samodzielny, zrownowazony, zachowanie moralne dobre, alkocholu nienaduzywa, w pracy stara sie wybijac, wykazuje duzo aktywnosc w zyciu politycznym naszego Urzędu, rokuje na dobrego pracownika.

Naczelnik Wydz. Person.
WOJ.URZ.BEZP.PUBL.
/-/ K W A S N I E W S K I kpt.

S Z E F
WOJ.URZ.BEZP.PUBL.
K I E L C E
/-/ T A T A J mjr.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Hamery, 13 sierpnia 1946 r.

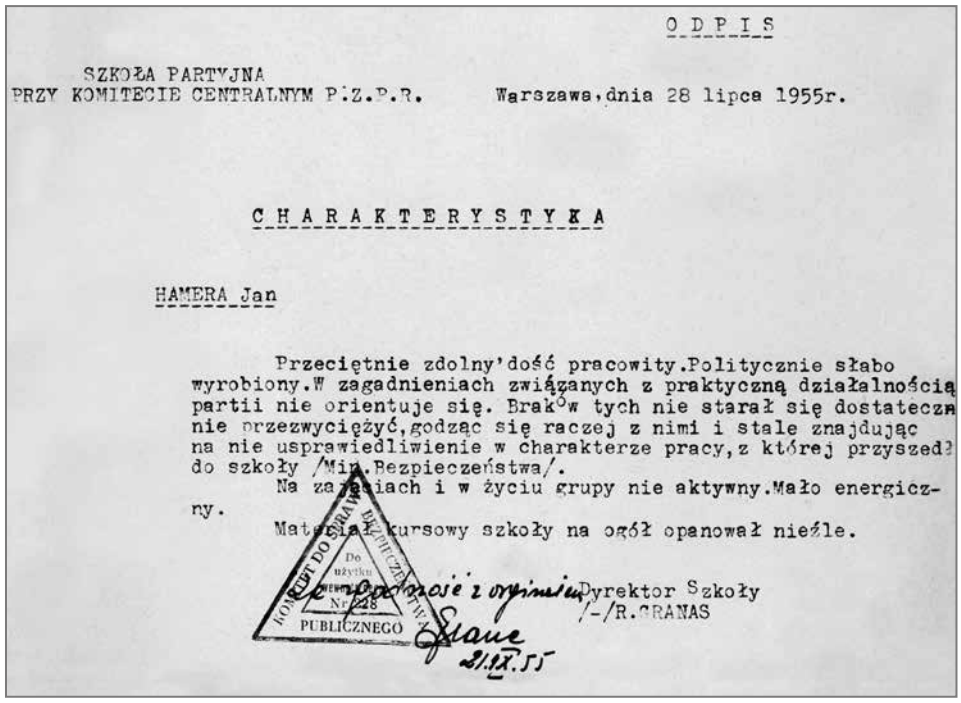

ODPIS

SZKOŁA PARTYJNA
PRZY KOMITECIE CENTRALNYM P.Z.P.R. Warszawa, dnia 28 lipca 1955r.

CHARAKTERYSTYKA

HAMERA Jan

Przeciętnie zdolny, dość pracowity. Politycznie słabo wyrobiony. W zagadnieniach związanych z praktyczną działalnością partii nie orientuje się. Braków tych nie starał się dostatecznie przezwyciężyć, godząc się raczej z nimi i stale znajdując na nie usprawiedliwienie w charakterze pracy, z której przyszedł do szkoły /Min. Bezpieczeństwa/.
Na zajęciach i w życiu grupy nie aktywny. Mało energiczny.
Materiał kursowy szkoły na ogół opanował nieźle.

Do użytku służbowego Nr 228 KOMITET DO SPRAW WYDZIAŁ CZYTELNICTWA PUBLICZNEGO

Dyrektor Szkoły
/-/R. GRANAS

21.IX.55

Źródło: AIPN

Odpis charakterystyki Jana Hamery z kursu w Szkole Partyjnej przy KC PZPR, 28 lipca 1955 r.

Z dniem 1 sierpnia 1951 r. por. Hamerę przeniesiono do zabezpieczającego operacyjnie ruch robotniczy Wydziału I Departamentu V MBP – został w nim kierownikiem Sekcji III, zajmującej się działaczami ruchu związkowego i spółdzielczego. Na podstawie sprawozdań dotyczących działalności Departamentu V można przypuszczać, że kierowana przez Hamerę komórka organizacyjna nie odgrywała istotniejszej roli, choć na początku 1953 r. założyła sprawę na prezesa CSR „Samopomoc Chłopska" Tadeusza Janczyka i pozyskała do niej agenturę. Jednocześnie młody oficer pełnił funkcje partyjne: od 1950 r. sekretarza OOP, a od 1952 – sekretarza POP PZPR przy swoim departamencie. W ramach działalności polityczno-społecznej w 1953 r. zajmował się agitacją wśród rodzin funkcjonariuszy. Rozkazem personalnym z 29 maja 1952 r. otrzymał zgodę na urlop od 25 maja do 3 czerwca „z prawem wyjazdu do NRD" (AIPN, 0990/24, k. 316), co było wówczas rzadkością, gdyż – zapewne z powodu możliwości swobodnego poruszania się po wszystkich strefach Berlina – przy załatwianiu spraw paszportowych kraj ten traktowano jak państwo kapitalistyczne. 22 lipca 1952 r. oficer awansował na kapitana. W tym samym roku został skierowany na studia na Wydziale Prawa UW, jednak w praktyce ich nie podjął. Od 1 września 1953 do 31 sierpnia 1955 r. był za to słuchaczem Dwuletniej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Po jej ukończeniu z dniem 15 sierpnia 1955 r. został zastępcą, a następnie (15 września 1956 r.) naczelnikiem Wydziału III (resortowych szkół) w Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. 18 lipca tr. awansowano go na stopień majora.

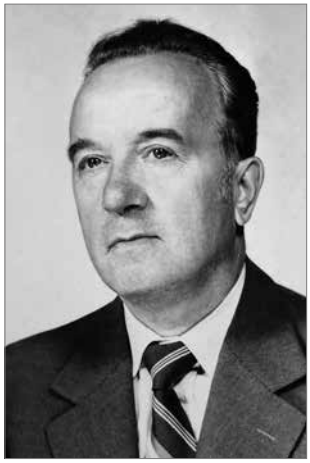

Źródło: AIPN

Jan Hamera

W listopadzie 1956 r. część funkcjonariuszy rozwiązywanego KdsBP podjęła próbę ujawnienia najbardziej drastycznych działań pracowników resortu w minionym okresie, z zamiarem wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych. Najbardziej widocznym przejawem tej akcji była burzliwa narada partyjna, która odbyła się 13–15 listopada 1956 r. Chociaż brak informacji o zachowaniu Hamery, wiadomo, że 28 listopada wziął on udział w naradzie sekretarzy i członków plenum KZ poświęconej ocenie rezolucji aktywu partyjnego z początku miesiąca. Zawierała ona m.in. wnioski domagające się odejścia z resortu skompromitowanych funkcjonariuszy. Hamera nie wziął udziału również w tej dyskusji – nie wiadomo, jakie stanowisko ostatecznie zajął. Konsekwencją narady z listopada 1956 r. było powołanie komisji badającej działalność niektórych funkcjonariuszy – piastujących wysokie stanowiska w MBP i KdsBP. Początkowo zajęła ona zdecydowane stanowisko, domagając się co najmniej usunięcia z resortu wielu z nich. Jednak już po paru miesiącach w kierownictwie MSW, a prawdopodobnie również wśród większości pracowników resortu, te radykalne nastroje zostały złagodzone. 12 marca 1957 r. Egzekutywa KZ powołała kilka zespołów, których celem było rozpatrzenie zarzutów stawianych przez komisję. Hamera wszedł w skład trójki zajmującej się sprawą Józefa Czaplickiego, czyli byłego dyrektora Departamentu III MBP i Departamentu I KdsBP (wywiadu), osoby najbardziej prominentnej spośród oskarżanych przez komisję. Także w tym wypadku brakuje informacji o stanowisku zajętym przez funkcjonariusza.

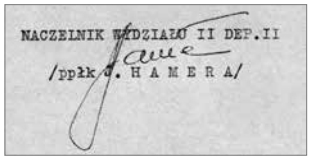

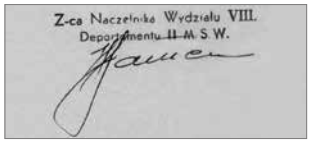

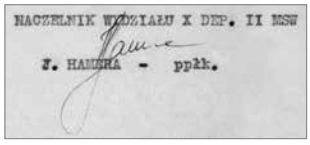

Po rozwiązaniu Komitetu Hamera przeszedł do Departamentu II MSW, tj. do kontrwywiadu. 28 listopada 1956 r. został mianowany starszym oficerem operacyjnym Wydziału VIII, zajmującego się działalnością kontrwywiadowczą wobec pracowników placówek dyplomatycznych, a 1 stycznia 1957 r. awansował na zastępcę naczelnika. W 1956 r. podjął zaoczne studia na Wydziale Prawa UW (warto dodać, że oficerowie pełniący służbę czynną nie musieli legitymować się świadectwem dojrzałości), jednak po zaliczeniu dwóch lat, w 1963 r. został skreślony z listy studentów.

20 maja 1961 r. Janowi Hamerze czasowo powierzono pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału X (analityczno-informacyjnego) w Departamencie II MSW, a 1 listopada tr. został jego naczelnikiem. 1 lutego 1963 r. przeszedł na równorzędne stanowisko do Wydziału II zwalczającego wywiad brytyjski. Można to uznać za zaskakujące, ponieważ

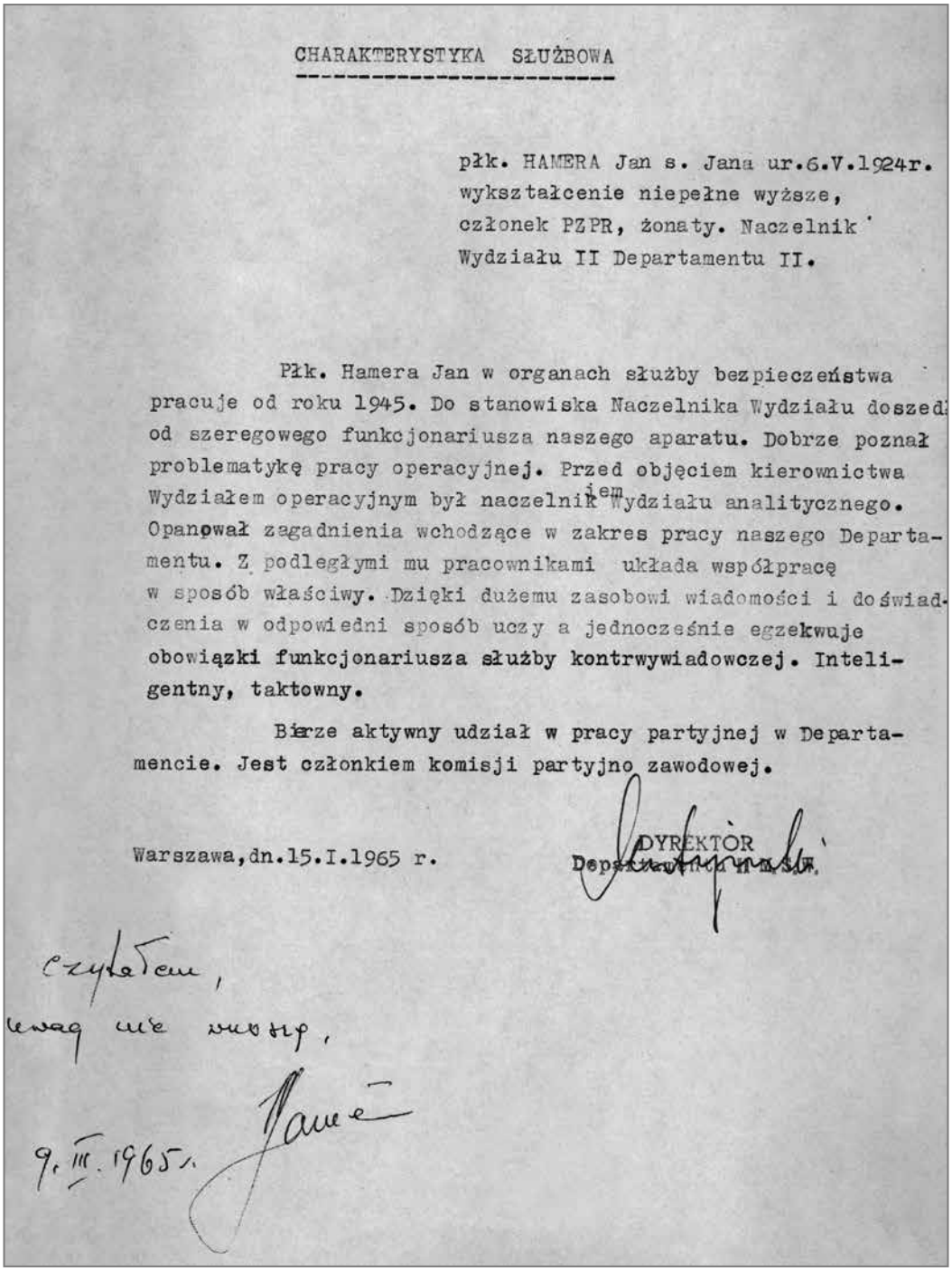

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

płk. HAMERA Jan s. Jana ur.6.V.1924r.
wykształcenie niepełne wyższe,
członek PZPR, żonaty. Naczelnik
Wydziału II Departamentu II.

Płk. Hamera Jan w organach służby bezpieczeństwa pracuje od roku 1945. Do stanowiska Naczelnika Wydziału doszedł od szeregowego funkcjonariusza naszego aparatu. Dobrze poznał problematykę pracy operacyjnej. Przed objęciem kierownictwa Wydziałem operacyjnym był naczelnikiem Wydziału analitycznego. Opanował zagadnienia wchodzące w zakres pracy naszego Departamentu. Z podległymi mu pracownikami układa współpracę w sposób właściwy. Dzięki dużemu zasobowi wiadomości i doświadczenia w odpowiedni sposób uczy a jednocześnie egzekwuje obowiązki funkcjonariusza służby kontrwywiadowczej. Inteligentny, taktowny.

Bierze aktywny udział w pracy partyjnej w Departamencie. Jest członkiem komisji partyjno zawodowej.

Warszawa, dn.15.I.1965 r.

DYREKTOR
Departamentu II M.S.W.

Czytałem,
uwag nie wnoszę.
9.III.1965 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Hamery, 15 stycznia 1965 r.

w żadnej ankiecie nie deklarował znajomości języka angielskiego. 7 lipca 1960 r. został awansowany na podpułkownika, a 4 lipca 1964 r. na pułkownika.

Równolegle do pracy zawodowej funkcjonariusz nadal aktywnie działał w organizacji partyjnej i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych był członkiem KZ PZPR przy MSW. W okresie od 1 sierpnia 1967 do 15 sierpnia 1970 r. przebywał służbowo w Moskwie jako starszy inspektor Grupy Operacyjnej „Wisła" (Grupy nr 2). Na zakończenie pobytu, 21 sierpnia 1970 r. Jurij Andropow rozkazał wyróżnić Hamerę nagrodą. W 1969 r., a więc w trakcie pobytu oficera w ZSRS, dyrektor Departamentu II MSW Mikołaj Krupski w rutynowej notatce służbowej wystawił mu opinię obejmującą okres sprzed wyjazdu. Zakończył ją konkluzją, iż Hamera „do pracy operacyjnej na kierowniczym stanowisku [jest – przyp. A.Z.] za mało przydatny, może być dobrym naczelnikiem wydziału w jednostce nieoperacyjnej" (AIPN, 0242/1564, t. 1, k. 192). Rekomendacja tego rodzaju oznaczała, że nie chciał zatrudnić go ponownie w kontrwywiadzie. Nie jest jasne, czy była to obiektywna ocena Hamery, czy też dyrektor nie chciał mieć w jednostce funkcjonariusza wywodzącego się z kieleckiej, a więc łączonej z Moczarem, Armii Ludowej.

Po powrocie z Moskwy płk Hamera początkowo znajdował się w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW, po czym z dniem 1 lutego 1971 r. został mianowany starszym inspektorem Grupy Analiz i Informacji Biura „C" MSW. Stanowisko to traktowano jako miejsce przechowywania pracowników, którzy wykonywali pracę podobną do prowadzonej w innych wydziałach jednostki, z tym że otrzymywali wyższe wynagrodzenie. Zazwyczaj po krótkiej służbie w Grupie delegowano ich za granicę lub na kierownicze stanowisko w jednym z wydziałów. Sytuacja Hamery była nietypowa, ponieważ pozostał starszym inspektorem ponad trzynaście lat (zachowano mu etat pułkownika). Zajmował się w tym czasie analizą materiałów archiwalnych pod kątem możliwości ich wykorzystania do celów szkoleniowych. Takie ustawienie pozwalało mu na praktycznie niczym nieograniczony dostęp do dokumentów. Zwraca uwagę fakt, że mimo stosunkowo niskiego stanowiska, w 1979 r. oficer został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski – odznaczeniem tej klasy dekorowano zazwyczaj (poza wywiadem) oficerów zajmujących stanowiska kierownicze. Niewykluczone zatem, że Hamera wykonywał jakieś szczególnie poufne analizy. Z zachowanych dokumentów wynika, że oficjalnie dokonywał opracowań materiałów dotyczących nielegalnych organizacji młodzieżowych i „poakowskich" działających po 1945 r. Przeciwników komunistycznej władzy nazywał w nich bandytami, którzy mordowali nie tylko funkcjonariuszy, ale również osoby im przychylne, często także ich żony i dzieci. Podkreślał również rzekomo liczny udział „dwójkarzy" w samej AK. Być

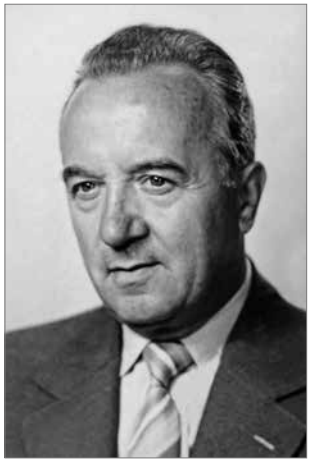

Źródło: AIPN

Jan Hamera

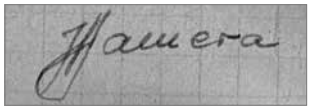

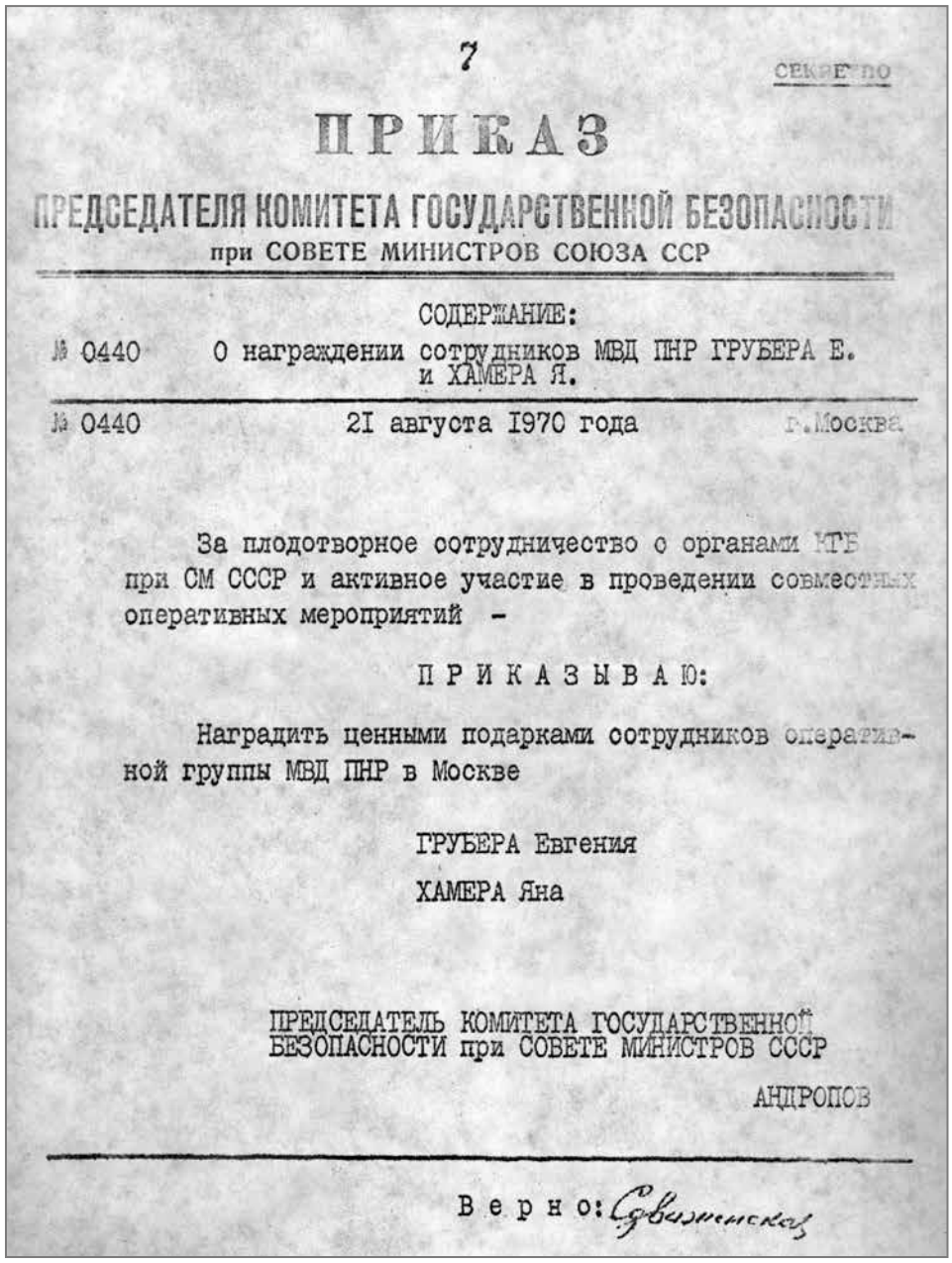

7

СЕКРЕТНО

ПРИКАЗ

ПРЕДСЕДАТЕЛЯ КОМИТЕТА ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ
при СОВЕТЕ МИНИСТРОВ СОЮЗА ССР

СОДЕРЖАНИЕ:

№ 0440 О награждении сотрудников МВД ПНР ГРУБЕРА Е. и ХАМЕРА Я.

№ 0440 21 августа 1970 года г.Москва

За плодотворное сотрудничество с органами КГБ при СМ СССР и активное участие в проведении совместных оперативных мероприятий –

П Р И К А З Ы В А Ю:

Наградить ценными подарками сотрудников оперативной группы МВД ПНР в Москве

ГРУБЕРА Евгения

ХАМЕРА Яна

ПРЕДСЕДАТЕЛЬ КОМИТЕТА ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ при СОВЕТЕ МИНИСТРОВ СССР

АНДРОПОВ

В е р н о:

Źródło: AIPN

Rozkaz KGB o wyróżnieniu pracowników GO „Wisła" Eugeniusza Grubera i Jana Hamery, 21 sierpnia 1970 r.

może dzięki tej „twórczości" Zarząd Główny ZBoWiD powołał go w skład komisji historycznej. W 1986 r., po wygłoszeniu w Rzeszowie w ramach II Katolickiego Tygodnia Historycznego wykładu dotyczącego Łukasza Cieplińskiego, na polecenie przełożonego

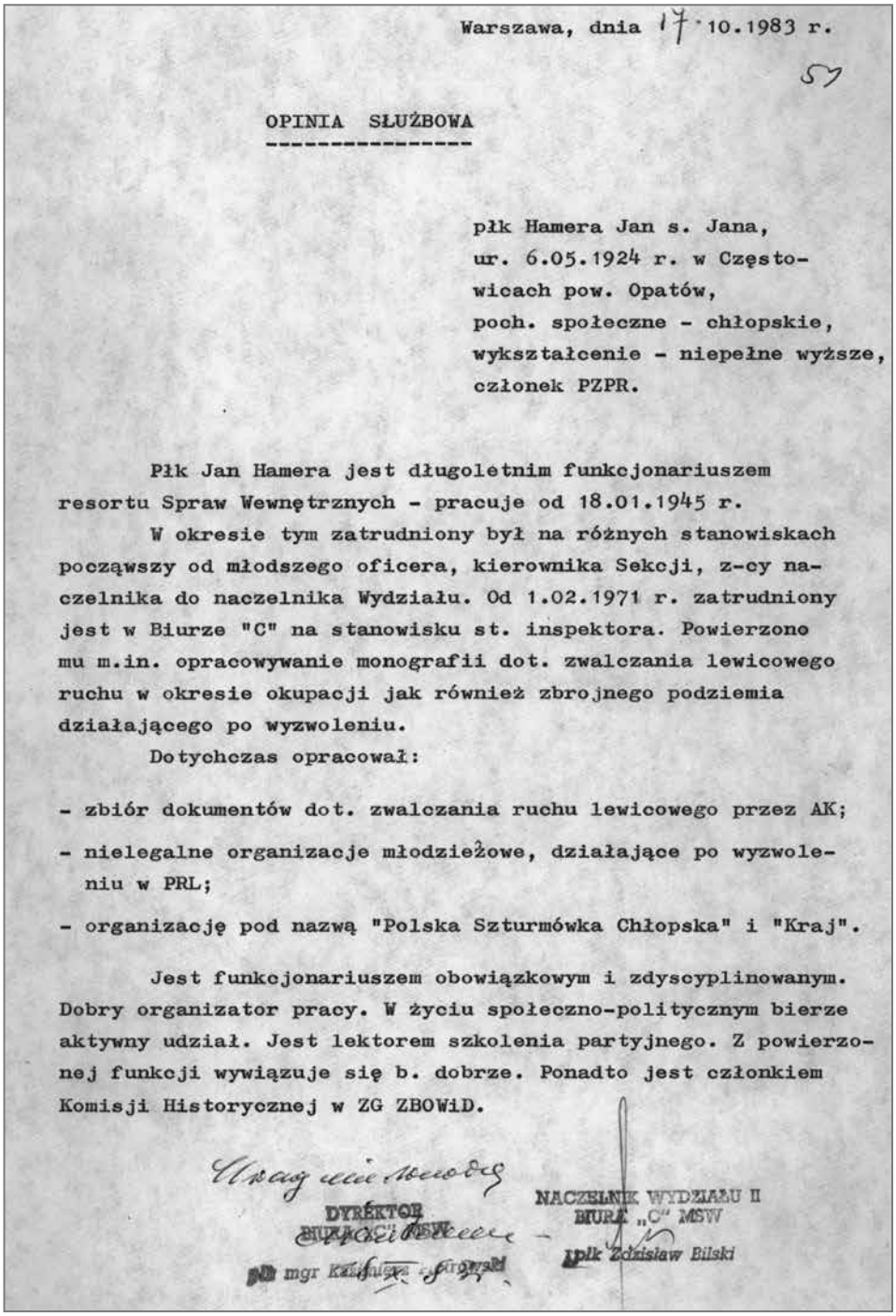

Warszawa, dnia 17.10.1983 r.

57

OPINIA SŁUŻBOWA

płk Hamera Jan s. Jana,
ur. 6.05.1924 r. w Częstowicach pow. Opatów,
poch. społeczne - chłopskie,
wykształcenie - niepełne wyższe,
członek PZPR.

Płk Jan Hamera jest długoletnim funkcjonariuszem resortu Spraw Wewnętrznych - pracuje od 18.01.1945 r.

W okresie tym zatrudniony był na różnych stanowiskach począwszy od młodszego oficera, kierownika Sekcji, z-cy naczelnika do naczelnika Wydziału. Od 1.02.1971 r. zatrudniony jest w Biurze "C" na stanowisku st. inspektora. Powierzono mu m.in. opracowywanie monografii dot. zwalczania lewicowego ruchu w okresie okupacji jak również zbrojnego podziemia działającego po wyzwoleniu.

Dotychczas opracował:

- zbiór dokumentów dot. zwalczania ruchu lewicowego przez AK;
- nielegalne organizacje młodzieżowe, działające po wyzwoleniu w PRL;
- organizację pod nazwą "Polska Szturmówka Chłopska" i "Kraj".

Jest funkcjonariuszem obowiązkowym i zdyscyplinowanym. Dobry organizator pracy. W życiu społeczno-politycznym bierze aktywny udział. Jest lektorem szkolenia partyjnego. Z powierzonej funkcji wywiązuje się b. dobrze. Ponadto jest członkiem Komisji Historycznej w ZG ZBOWiD.

Uwag nie mam

DYREKTOR BIURA C MSW
mgr

NACZELNIK WYDZIAŁU II
BIURA „C" MSW
płk Zdzisław Bilski

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Jana Hamery, 17 października 1983 r.

przygotował notatkę o szefie IV Komendy WiN. Została ona następnie udostępniona dziennikarzowi „Perspektyw" w celu przygotowania artykułu polemicznego.

W 1981 r. oficer uzyskał zgodę na spędzenie wraz z żoną urlopu w Meksyku, gdzie został zaproszony przez syna – oficera Departamentu I MSW – urzędującego tam oficjalnie jako stały delegat PHZ „Polservice" przy Biurze Radcy Handlowego. 1 kwietnia 1983 r. Jan Hamera objął stanowisko starszego inspektora w Wydziale V Biura „C" MSW, zajmującym się współpracą z „bratnimi służbami" w ramach Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku. Powołany z inicjatywy sowieckiej PSED, gromadził i przetwarzał dane o osobach prowadzących działalność skierowaną przeciwko ZSRS i państwom demokracji ludowej. Korespondencja między służbami odbywała się w języku rosyjskim, zatem o przejściu Hamery do tego wydziału być może zadecydowała również dobra znajomość tego języka. Pułkownik nadal aktywnie działał w PZPR – trzykrotnie był członkiem KZ PZPR w MSW (ostatni raz od listopada 1986 r.), I lub II sekretarzem POP i OOP oraz lektorem szkolenia partyjnego. Po 1 lipca 1984 r. Komisja Weteranów Ruchu Robotniczego KW PZPR w Warszawie przyznała mu status zasłużonego działacza ruchu robotniczego.

15 maja 1984 r. płk Jan Hamera objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II (akt operacyjnych) Biura „C" MSW. W momencie gdy obejmował stanowisko, atmosfera w wydziale była napięta. Właśnie odwołano poprzedniego zastępcę – dr. Aleksego Opalińskiego, osobę z natury konfliktową, w dodatku źle znoszącą podporządkowanie naczelnikowi niemającemu wyższego wykształcenia. Ostre spory w kierownictwie przełożyły się na konflikty między szeregowymi pracownikami. Hamera najprawdopodobniej przejął nadzór nad sprawami związanymi z mikrofilmowaniem akt, odpowiadał m.in. za typowanie dokumentów podlegających kopiowaniu, technikę ich wykonania oraz ewidencję mikrofilmów. Zapewne w celu zapoznania się z nowym sprzętem w sierpniu 1988 r. na tydzień delegowano go służbowo do RFN. 15 października 1988 r. Hamera został naczelnikiem Wydziału I Biura „C" MSW. Komórka ta należała do najważniejszych w całej jednostce, ponieważ odpowiadała za prowadzenie ewidencji zainteresowań czynnych SB i MO. W tym miejscu znajdowała się kartoteka wszystkich osób, którymi interesowały się te formacje – zawierała zarówno ich dane personalne, jak też informacje o charakterze związków łączących je z SB (tajni współpracownicy czy rozpracowywani). W indywidualnej karcie przeglądu kadrowego oraz wnioskach awansowych dyrektor Biura „C" MSW płk Kazimierz Piotrowski zapisał w 1982 r., że Hamera „dla usatysfakcjonowania go za długoletnią ofiarną służbę, zaangażowanie oraz z uwagi na duże doświadczenie operacyjne zasługuje przed odejściem na emeryturę na mianowanie na wyższe stanowisko" (AIPN, 0242/1564, t. 1, k. 216). Najprawdopodobniej to Hamera kierował grupą, która na polecenie wiceministra spraw

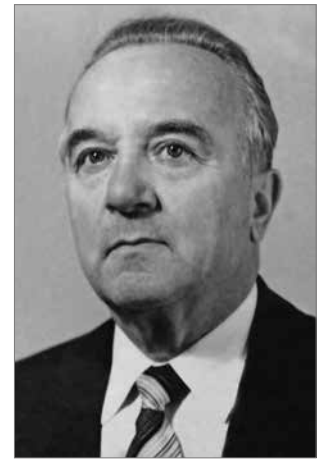

Jan Hamera

Źródło: AIPN

wewnętrznych Henryka Dankowskiego sporządziła po wyborach 4 czerwca 1989 r. nieoficjalną listę z informacjami o rejestracjach i materiałach archiwalnych dotyczących członków nowo wybranego parlamentu. Nie można jednoznacznie określić, w jakim stopniu byłoby to efektem szczególnego zaufania przełożonych do Hamery, a jak dalece wynikało z zajmowanego stanowiska, dającego najszerszą wiedzę o zainteresowaniach SB. W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego i pełnej wysługi lat pułkownik został zwolniony ze służby na własną prośbę. Nastąpiło to z dniem 5 kwietnia 1990 r. Po odejściu z resortu nie podjął on pracy zarobkowej ani działalności społecznej.

Prawdopodobnie w 1949 r. Hamera wstąpił do Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację. Zachowało się wydane 28 września tr. przez Zarząd Wojewódzki w Kielcach zaświadczenie o jego udziale od marca 1943 r. w walkach oddziału Armii Ludowej. 27 sierpnia 1976 r. Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Warszawie wydał zaświadczenie o prawie Hamery do korzystania ze świadczeń kombatanckich z tytułu działalności w ruchu oporu oraz udziału w walkach zbrojnych o utrwalenie władzy ludowej. Po upadku PRL Urząd ds. Kombatantów cofnął mu uprawnienia kombatanckie w związku ze służbą w UB.

Jan Hamera zmarł 30 grudnia 1997 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

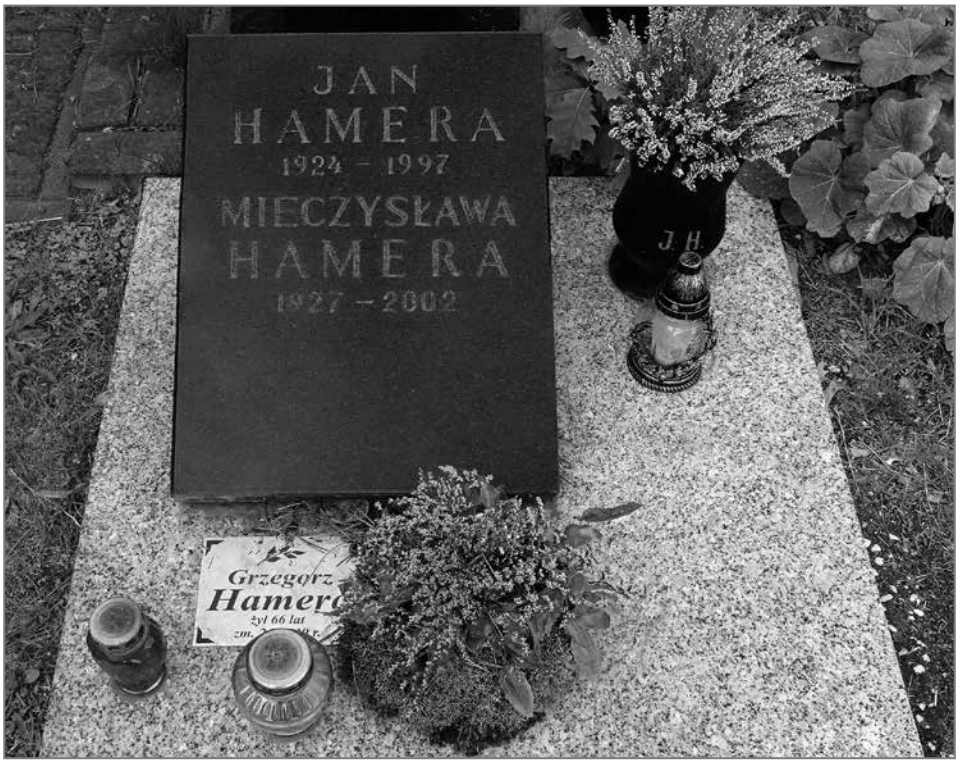

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Jana Hamery na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1952 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1960 r.), pułkownik (1964 r.).

Odznaczony

Brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r .), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1957 r.), Odznaką Grunwaldzką (1957 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1957 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Walecznych (1967 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1971 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1974 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1975 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1978 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1989 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

28 sierpnia 1949 r. Jan Hamera ożenił się z Mieczysławą z d. Zarzycką (ur. 1927 r.), która w latach 1945–1949 była pracownicą KP PPR/PZPR w Ostrowcu, a w latach siedemdziesiątych pracowała w sklepie filatelistycznym. Mieli dwóch synów. Starszy – Maciej (1950–1999) w 1974 r. ukończył Moskiewski Instytut Energetyczny. Był funkcjonariuszem Departamentu I MSW i pracował pod przykryciem w ministerstwach: Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, oraz w Państwowej Agencji Atomistyki, w której był wicedyrektorem Gabinetu Prezesa. W latach osiemdziesiątych przebywał w Meksyku jako stały delegat PHZ „Polservice" przy Biurze Radcy Handlowego. W resorcie bezpieczeństwa publicznego pracowali: bratanek i bratanica Hamery, brat żony Kazimierz Zarzycki (w WUBP w Kielcach), jej siostra Jadwiga, po mężu Kiraga, i szwagier Marian Kiraga, który był szefem PUBP w Kielcach.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6640, Akta osobowe Jana Hamery; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-240, Działalność ZWM oraz grup młodzieżowych GL-AL na terenie Okręgu Kielce-Radom; AIPN, 0242/1564, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Hamery; AIPN, 1005/113364, Akta paszportowe Jana Hamery; AIPN, 0397/291, Jan Hamera, Nielegalne organizacje poakowskie, 1987 r.; AIPN, 1386/519260, Akta paszportowe Macieja Hamery; AIPN, 01790/331, Materiały Egzekutywy KZ PZPR przy MSW z 1957 r., k. 42, 245; AIPN, 01790/502, t. 3, POP nr 23 przy Zarządzie Organizacyjno-Wojskowym MSW w 1964 r.;

AIPN, 0259/39, t. 1, Akta kontrolno-śledcze dot. Łukasza Cieplińskiego; AIPN, 0649/4, t. 1–3, Sprawozdania Departamentu V MBP 1950–1953; AIPN, 1572/2603, Etaty Departamentu V MBP, k. 11, 17, 19; AIPN, 1572/3848, KD PZPR Warszawa-Ujazdów – działalność w III kwartale 1953 r.; AUW, Wydział Prawa, Studium Zaoczne, t. 3519, Akta Jana Hamery; AUdsKiOR, K 205458, Dokumenty Jana Hamery; M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas…*, Warszawa 1992, s. 27; I. Paczyńska, *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na ziemi kieleckiej i krakowskiej 1941–1945*, Warszawa 1978; *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1, oprac. M. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997, s. 240; relacja rodzinna.

Antoni Zieliński

Heród Józef

(Herod Józef)

1925–2016

Źródło: AIPN

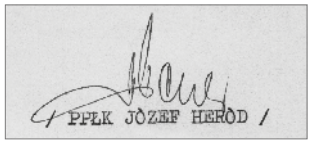

Urodził się 29 września 1925 r. we wsi Brzezinka (pow. Oświęcim), jako syn Franciszka (ur. 1900 r.) i Weroniki z d. Korczyk (ur. 1905 r.). Miał dwie siostry: Marię (ur. 1927 r.) oraz Krystynę (ur. 1943 r.). Heródowie byli polską rodziną wyznania rzymskokatolickiego. Utrzymywali się z pracy ojca, który był kolejarzem.

Józef Heród ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Brzezince, był również szeregowym członkiem ZHP. Po zakończeniu nauki w 1939 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego „Strzelec", organizacji społeczno-wychowawczej zrzeszającej młodzież w wieku przedpoborowym. We wrześniu 1939 r. miał rozpocząć dalszą edukację w szkole handlowej w Białce, jednak wybuch wojny przekreślił te plany. Wykształcenie uzupełnił po wojnie, zdając we wrześniu 1958 r. egzamin maturalny na Wydziale Zaocznym Technikum Górniczego w Katowicach – uzyskał wówczas tytuł technika górnika.

W pierwszym roku okupacji Heród przebywał w domu, jednak obawa przed skierowaniem na roboty przymusowe do Niemiec spowodowała, że zgodnie z nakazem Arbeitsamtu zgłosił się do budowy kombinatu chemicznego I.G. Farbenindustrie w Dworach koło Oświęcimia. Tam pracował przez kolejne dwa lata, początkowo w charakterze robotnika ziemnego, następnie pomocnika maszynisty, a w końcu maszynisty maszyn motorowych. W 1944 r. został przeniesiony do fabryki paliw syntetycznych w Wyrach koło Mikołowa. Według własnej relacji, na krótko przed wkroczeniem wojsk sowieckich na teren rafinerii miał zniszczyć 15 tys. litrów ropy przeznaczonej dla ewakuujących się wojsk niemieckich. Z tego powodu w kolejnych tygodniach musiał się ukrywać.

16 stycznia 1945 r. powrócił do rodzinnego domu. Przez pewien czas pracował przy demontażu fabryki w Dworach. Jeszcze w 1945 r. wstąpił do PPR w Kluczborku, a od 1948 r. należał do PZPR. Akces do partii był

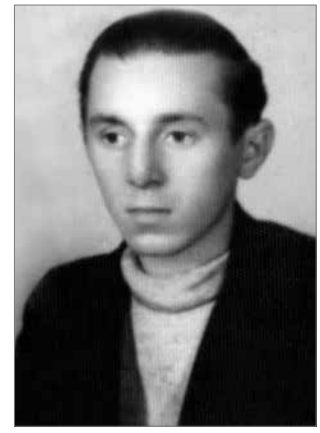

Źródło: AIPN

Józef Heród

zapewne punktem wyjścia w jego staraniach o przyjęcie do UB. Jak pisał: „Do aparatu przyszedłem sam, referencji udzielał o mnie mój kuzyn Hieronim Handzik, który wcześniej był w aparacie bezpieczeństwa" (AIPN Sz, 0019/980, k. 49). Niewątpliwie na korzyść Heróda przemawiał fakt, że podczas okupacji jego rodzina nie przejęła niemieckiej volkslisty.

Z dniem 8 (w przebiegu służby funkcjonariusza wpisano 10) września 1945 r. Heród został zatrudniony jako wartownik PUBP w Kluczborku. Jednak jeszcze w tych dniach kierownik urzędu wniósł o zatrudnienie go jako referenta gminnego, co formalnie nastąpiło dopiero w lutym 1946 r., choć faktycznie na nowym stanowisku pracować miał od 10 września roku poprzedniego. 12 lipca 1946 r. otrzymał stopień plutonowego. Po fali masowych aresztowań i wydaleń funkcjonariuszy PUBP w Tarnowskich Górach wakujące etaty uzupełniano pracownikami przenoszonymi z innych urzędów – w tym właśnie trybie 1 lipca 1947 r. trafił tam Heród. Początkowo objął etat referenta, a od 1 listopada tr. – starszego referenta Referatu V. Komórka ta zajmowała się zagadnieniami społeczno-politycznymi, w tym inwigilacją związków wyznaniowych i mniejszości

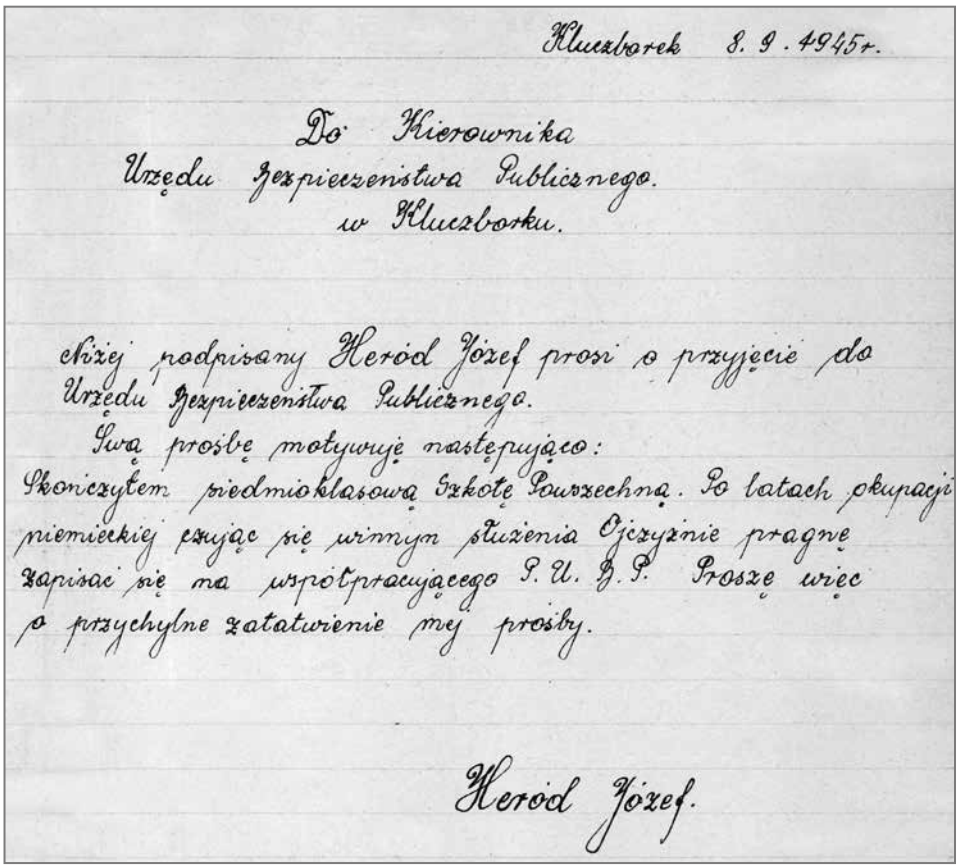

Kluczborek 8. 9. 1945 r.

Do Kierownika
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.
w Kluczborku.

Niżej podpisany Heród Józef prosi o przyjęcie do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.
Swą prośbę motywuję następująco:
Skończyłem siedmioklasową Szkołę Powszechną. Po latach okupacji niemieckiej czując się winnym służenia Ojczyźnie pragnę zapisać się na współpracującego U. B. P. Proszę więc o przychylne załatwienie mej prośby.

Heród Józef.

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Heróda o przyjęcie do służby w UB w Kluczborku, 8 września 1945 r.

HEROD Józef
Naczelnik Wydziału V-go
Woj.Urzędu Bezp.Publ.
w Opolu.

NASZA OJCZYZNA

Dymią kominy hut i fabryk-miasta rosną
Tętni zdrowym życiem nasza Ojczyzna.
Co raz to nowy zakład,nowe miasto wyrasta-
Gdzie spojrzysz- jak wiosną.
W naszych warsztatach zakładów tętni praca.
Z pieców hutniczych czerwona leje się stal.
Szybko koło historii się obraca
I sławi naszą siłę- rozgłasza ją w dal.
Wre praca na morzu i na lądzie.
Huczą zgodnie młoty i turbin koła.
Rosną mury Warszawy i Nowej Huty
Socjalizm - górnik śląski woła
Głosem spiżowym jak ze stali wykutym.
Klasa robotnicza nową buduje potęgę.
Odrzuciła od siebie co stare i zgniłe.
Nowej historii pisze dziejów księgę.-
Zmieniła ustrój,urosła w potęgę i siłę.
Budzi się wieś z uśpienia i zacofania
Dotarła pod strzechy książka i wiedza
Co raz chłop mniej kułakowi się kłania.
Ginie pod pługiem traktoru niezgody miedza.
Życie staje się lżejsze,piękne i wesołe.
Nikomu nie zagraża głód i nędza.
Prostują się plecy nie strudzone mozołem
I czas po pracy w świetlicy się spędza.
Lecz Partia i życie codziennie nam wskazuje,
Że wróg klasowy bity naszymi sukcesami
Z ukrycia podłe i nikczemne plany snuje
I wszędzie gdzie może stara się walczyć z nami.
Chce zniszczyć wysiłek naszego Narodu,
Przywrócić stary ład i niewolniczy trud.
Chciałby wojny co tyle wyrządziła złego
By tą drogą zaprząc w nasz wolny lud.
Dlatego czujnym trzeba zawsze być
Zdobyczy klasy robotniczej pilnie strzec.
Na każdym kroku celnie wroga bić.
Iść śmiało naprzód- nie w ogonie wypadków się wlec.

JESTEŚMY SŁUGAMI KLASY ROBOTNICZEJ

Nieznamy lęku ani trudu
Twardzi jesteśmy jak ze stali
Bo wyrośliśmy z naszego ludu
I zawsze w walce żeśmy trwali.

Od młota,łopaty czy też od warsztatu
A wielu nawet prosto z roli
Partia skierowała nas do Aparatu
Byśmy celnie wroga bili.

Naszym zadaniem w noc,czy w dzień
Zawsze na straży czujnie stać.
Bo tylko źle pracuje leń
A tchórz wroga może się bać.

Klasy robotniczej jesteśmy sługami

I każdy sukces jej jest nam drogi.
Skutecznie więc walczmy z wrogami
Oboy niech nam będzie spokój błogi.

W pierwszym szeregu na walki frontie
Niech nie zabraknie nikogo.
Leń tylko zostanie i ukryje się w kącie
A czas się mścić będzie nad nim srogo.

Uczmy się pilnie,studiujmy wiele
Z dzieł marksistowskich Lenina i Stalina
By co raz lepiej,skuteczniej i śmielej
Walczyć z wrogiem co działać zaczyna.

Bądźmy sumienni i zawsze uczciwi
Złe nawyki odrzućmy precz.
By uczucie zaufania do nas każdy żywił.
Nigdy nie cofajmy się wstecz.

Radość wyzwolenia jaką niosła Armia Radziecka
Prężność jej kroku i siłność ciosu.
Nienawiść jaką wywołała okupacja niemiecka
Zdecydowały o kolejach mego losu.

Stanąłem wraz z innymi z bronią u nogi.
By bronić tego co powstało,co się narodziło.
Wyzwolony kraj stał mi się bardzo drogi
I bronić go zapragnąłem ile sił starczyło.

Poznałem co znaczył knut okupanta,
Widziałem jak ludzi ginęły tysiące.
Widziałem jak znów tworzy się nowa banda,
Która chce zniszczyć to nowe i powstające.

Obserwowałem trud robotnika co odbudowywał swą hutę.
I reformę rolną co na wsi zaspakajała ziemi głód.
Nie chciałem by wróg deptał to swym butem
I poszłem walczyć nie patrząc na trudy i chłód.

W toku walki z wrogiem świadomość celu rosła
Kształtowała ją Partia Klasy Robotniczej.
Idea walki była słuszna,dlatego też niosła
Mię swym nurtem walki po obecne czasy.

Partia uczyła nas i uczy jak walczyć z wrogami
Jak ich bić i jak skutecznie zwyciężać.
Partia uczyła nas i uczy jak walczyć z błędami
Jak ich unikać i jak przezwyciężać.

Dlatego też,jak wtedy kiedy powstał wolności świt
Co zabłysnął promieniami wschodzącego słońca,
Pragnę i dzisnowy ład i co raz lepszy byt.
Bronić i strzec póty siły nie dobiegną końca.

Źródło: AIPN

Wiersze Józefa Heróda napisane z okazji jubileuszu X-lecia organów bezpieczeństwa, 1954 r.

narodowych. Z charakterystyki służbowej sporządzonej w tym okresie wynika, że pełnił on również funkcję kierownika tej jednostki, aczkolwiek oficjalnie nie został na tym stanowisku zatwierdzony. W styczniu 1947 r. oddelegowano go na Kurs Aktywu Powiatowego w Centrum Wyszkolenia MBP w Łodzi. Wiadomo także, że 28 stycznia 1948 r. służył w stopniu sierżanta. Z uwagi na kłopoty zdrowotne, a także komplikacje rodzinne – spowodowane koniecznością codziennych dojazdów z Zabrza do Tarnowskich Gór – w czerwcu 1948 r. Heród poprosił o przeniesienie służbowe do Zabrza lub jego okolic.

Wniosek rozpatrzono pozytywnie i z dniem 1 lipca 1948 r. został pracownikiem MUBP w Zabrzu, gdzie objął stanowisko starszego referenta w Kierownictwie tej jednostki. Od początku pracy w Zabrzu funkcjonariusz oceniany był pozytywnie. 31 grudnia 1948 r. awansowano go do stopnia chorążego, a 1 marca następnego roku został zastępcą szefa tego urzędu. Jego nominację poparto następującym uzasadnieniem: „wykazuje w dalszym ciągu zdolności kierownicze, posiada własną inicjatywę, umiejętnie pracuje z agenturą. Potrafi poznawać i rozstawiać kadry" (AIPN Sz, 0019/980, k. 39). O pozytywnej ocenie jego pracy świadczy też przyznanie mu w tym okresie pięciu nagród służbowych. Natomiast ukarany został tylko raz – w aktach osobowych pozostała na ten temat jedynie lakoniczna wzmianka o naganie za lekceważenie obowiązków służbowych, udzielonej na podstawie rozkazu z 6 kwietnia 1948 r.

1 września 1949 r. Józef Heród objął stanowisko zastępcy z jednoczesnym pełnieniem obowiązków szefa PUBP w Opolu. Jego służba nadal oceniana była pozytywnie: „za okres pracy w aparacie BP od 1945 r. wykazał się pracownikiem dobrze orientującym się w pracy operatywnej. Mimo że jest w młodym wieku, nie napotyka na specjalne trudności. Jest energiczny, do spraw podchodzi rzeczowo, co w rezultacie daje owocne wyniki" (AIPN Sz, 0019/980, k. 41). W rezultacie 15 stycznia 1950 r. został zatwierdzony jako szef opolskiego PUBP.

W związku z utworzeniem w 1950 r. województwa opolskiego tamtejszy urząd został podniesiony do rangi WUBP. Dla Heróda oznaczało to przejście na nowe stanowisko. 15 stycznia 1951 r. objął funkcję naczelnika Wydziału V – związaną ze znanymi mu już z wcześniejszej pracy zagadnieniami społeczno-politycznymi. 16 kwietnia tr. został skierowany na sześciomiesięczny Kurs Aktywu Kierowniczego MBP w Warszawie. Po jego zakończeniu, 1 listopada powrócił na wcześniej zajmowane stanowisko. W tym okresie podległa mu jednostka prowadziła m.in. rozpracowanie o krypt. „Separator", które dotyczyło inwigilacji środowiska byłych działaczy i powstańców śląskich. Według UB pod kierownictwem byłego wojewody śląskiego Arki Bożka powstać miała nielegalna organizacja o nazwie Klub Powstańców Śląskich propagująca śląski separatyzm. Po trwającym kilka lat rozpracowaniu, w 1954 r. zakończono je konkluzją, mówiącą, że nie doszło do powstania żadnej nielegalnej grupy, a założenie prowadzonych w tej sprawie działań „wynikało z tendencji panujących wówczas w aparacie bezpieczeństwa" (AIPN Wr, 011/424, t. 1, k. 229). Niezależnie od wyników rozpracowania, w ocenie szefa WUBP w Opolu Jana Onacika z powierzonych zadań Heród wywiązał się bardzo dobrze. Szczególnie podkreślono jego pozytywny wpływ na pracę: „wniósł nowego ducha do wydziału, uzdrowił panujące tam stosunki, zjednał sobie pracowników,

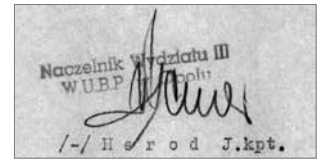
Naczelnik Wydziału III
W.U.B.P.
/-/ H e r o d J.kpt.

uporządkował materiały, podniósł wszelkie zaczepienia agencyjne". Przełożony do tego miodu dodał jednak łyżkę dziegciu, pisząc, że „brak mu jest mocnego kręgosłupa partyjnego i bojowego hartu w tej dziedzinie" (AIPN Sz, 0019/980, k. 52). Funkcjonariusz regularnie piął się po drabinie oficerskich awansów: 30 grudnia 1949 r. został podporucznikiem, 28 grudnia 1950 r. – porucznikiem, a 22 lipca 1952 r. – kapitanem.

W czerwcu 1954 r. nastąpiła kolejna reorganizacja struktur MBP. Departamenty III i V scalono w jedną jednostkę oznaczoną liczbą III. Zmiany te objęły również szczebel wojewódzki, w związku z czym 15 lipca tr. oficerowi powierzono stanowisko p.o. naczelnika Wydziału III. Również po utworzeniu KdsBP pozostał on na zajmowanym stanowisku; formalnie zatwierdzony został z dniem 1 kwietnia 1955 r. Jak wynika z akt osobowych, specjalizował się wówczas w inwigilacji środowiska mniejszości niemieckiej i organizacji ziomkowskich działających na Śląsku Opolskim – w nomenklaturze resortowej tematykę tę określano jako tzw. zagadnienie rewizjonizmu.

Likwidacja MBP spowodowała duże roszady personalne nie tylko na szczeblu wojewódzkim, ale również centralnym. Powstałe w wyniku licznych zwolnień wakaty starano się uzupełniać poprzez dopływ kadr z terenu. W marcu 1956 r. dyrektor Departamentu III KdsBP zadecydował o przeniesieniu Józefa Heróda na wakujące stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III tej jednostki. Ponieważ oficer nie wyraził sprzeciwu, 1 kwietnia 1956 r. objął nową funkcję. Wydział III Departamentu III KdsBP zajmował się rozpracowaniem działalności mniejszości narodowych. Funkcję kierowniczą w centrali resortu Heród pełnił jednak krótko, gdyż już 28 listopada tr. został przeniesiony na stanowisko starszego oficera operacyjnego tej jednostki. 18 lipca 1956 r. awansowano go do stopnia majora.

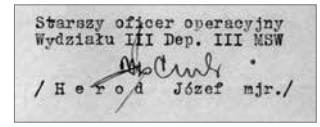
Starszy oficer operacyjny
Wydziału III Dep. III MSW
/ H e r o d Józef mjr./

W czerwcu 1959 r., w związku z sytuacją rodzinną (separacja małżeńska), Heród poprosił w drodze raportu służbowego o przeniesienie do KW MO we Wrocławiu. Prośbie oficera uczyniono zadość tylko połowicznie, gdyż jako miejsce wykonywania obowiązków wskazano mu urząd w Szczecinie, gdzie 1 września 1959 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału III. Również i w tej jednostce jego kompetencje służbowe oceniane były wysoko: „Pracę operacyjną podniósł na wyższy poziom, a tym samym kierowany przez niego wydział osiągnął wyższe wyniki" (AIPN Sz, 0019/980, k. 65). 13 lipca 1961 r. funkcjonariusz otrzymał awans na stopień podpułkownika.

W 1965 r. Heród został doceniony kolejnym przeniesieniem. O tym, że w istocie było to wyróżnienie, świadczy uzasadnienie sporządzonego na tę okoliczność wniosku: „Zachodzi konieczność obsadzenia stanowiska naczelnika Wydziału II odpowiednim pracownikiem dającym podstawę wykonania zadania, zwłaszcza iż w specyfice województwa szczecińskiego wydział ten posiada dominującą rolę" (AIPN Sz, 0019/980, k. 67). Zaproponowana kandydatura ppłk. Heróda została zaakceptowana i z dniem 25 maja 1956 r.

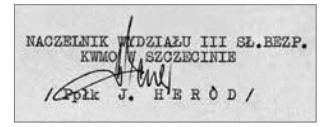
NACZELNIK WYDZIAŁU III SŁ.BEZP.
KWMO W SZCZECINIE
/Ppłk J. HERÓD/

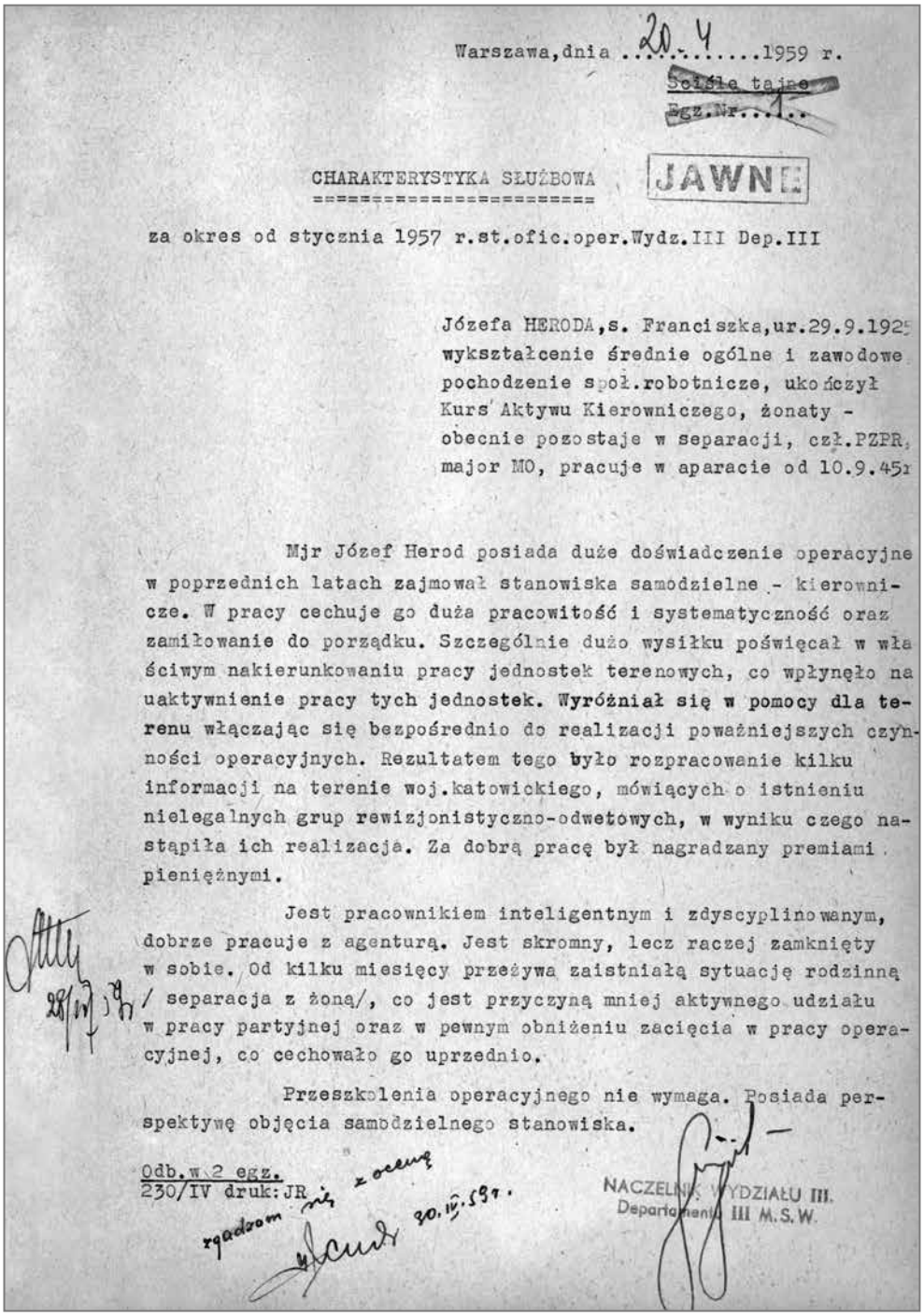

Warszawa, dnia 20.4.1959 r.

Ściśle tajne
Egz. Nr. 1

JAWNE

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

za okres od stycznia 1957 r. st. ofic. oper. Wydz. III Dep. III

Józefa HERODA, s. Franciszka, ur. 29.9.192[illegible]
wykształcenie średnie ogólne i zawodowe
pochodzenie społ. robotnicze, ukończył
Kurs Aktywu Kierowniczego, żonaty -
obecnie pozostaje w separacji, czł. PZPR,
major MO, pracuje w aparacie od 10.9.45 r

Mjr Józef Herod posiada duże doświadczenie operacyjne w poprzednich latach zajmował stanowiska samodzielne - kierownicze. W pracy cechuje go duża pracowitość i systematyczność oraz zamiłowanie do porządku. Szczególnie dużo wysiłku poświęcał w właściwym nakierunkowaniu pracy jednostek terenowych, co wpłynęło na uaktywnienie pracy tych jednostek. Wyróżniał się w pomocy dla terenu włączając się bezpośrednio do realizacji poważniejszych czynności operacyjnych. Rezultatem tego było rozpracowanie kilku informacji na terenie woj. katowickiego, mówiących o istnieniu nielegalnych grup rewizjonistyczno-odwetowych, w wyniku czego nastąpiła ich realizacja. Za dobrą pracę był nagradzany premiami pieniężnymi.

Jest pracownikiem inteligentnym i zdyscyplinowanym, dobrze pracuje z agenturą. Jest skromny, lecz raczej zamknięty w sobie. Od kilku miesięcy przeżywa zaistniałą sytuację rodzinną / separacja z żoną/, co jest przyczyną mniej aktywnego udziału w pracy partyjnej oraz w pewnym obniżeniu zacięcia w pracy operacyjnej, co cechowało go uprzednio.

Przeszkolenia operacyjnego nie wymaga. Posiada perspektywę objęcia samodzielnego stanowiska.

Odb. w 2 egz.
230/IV druk: JR

rządzam się z oceną

20.IV.59 r.

NACZELNIK WYDZIAŁU III
Departamentu III M.S.W.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Józefa Heróda, 20 kwietnia 1959 r.

objął on nową funkcję, przejmując odpowiedzialność za kontrwywiadowcze zabezpieczenie terenu województwa. Jako naczelnik Wydziału II został w 1966 r. nagrodzony premią w wysokości 2200 zł w związku z realizacją sprawy przemytniczo-skarbowej przeciwko Belli Horowitz oraz Gyuli Kirsz. W okresie od 15 września do 9 grudnia 1967 r. odbył Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych SB. Heród istotnie musiał być pracownikiem o wysokich kompetencjach merytorycznych, skoro w 1968 r., wraz ze zmianą sytuacji politycznej w kraju spowodowaną wypadkami marcowymi, został ponownie przeniesiony do Wydziału III. 1 czerwca 1968 r. zajął stanowisko naczelnika tej jednostki. Jak pisano wówczas: „bardziej odpowiada mu praca na odcinku zwalczania dywersji ideologiczno-politycznej". Argumentowano również, że w ówczesnej sytuacji wewnętrznej, „gdy przed Wydziałem III stoją bardzo poważne zadania, […] jest on najbardziej odpowiednim kandydatem na naczelnika tej jednostki" (AIPN Sz, 0019/980, k. 72). Zapewne było to związane z działaniami skierowanymi przeciwko obywatelom pochodzenia żydowskiego.

11 grudnia 1970 r. Józef Heród wszedł w skład Sztabu KW MO powołanego w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa. Podczas protestów, które wybuchły w mieście kilka dni później, na bieżąco składał do sztabu meldunki o aktualnej sytuacji – zwłaszcza o wydarzeniach mających miejsce na terenie Stoczni im. Adolfa Warskiego i szczecińskiego portu.

W początkach służby w resorcie Józef Heród był aktywistą partyjnym realizującym się poprzez pisanie artykułów do gazetek ściennych, wygłaszał także referaty i prowadził prasówki. Z racji pełnionego stanowiska wchodził w skład Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Opolu. W późniejszym okresie także aktywnie działał w partyjnych komórkach resortowych. W charakterystykach i ocenach tego funkcjonariusza przełożeni podkreślali wagę, jaką przywiązywał do specjalistycznych szkoleń podległych sobie pracowników – które notabene często sam przygotowywał i prowadził. Miał również zacięcie literackie. Jego wspomnienia jako pierwsze dotarły w listopadzie 1953 r. do Komisji Organizacji Obchodów 10-lecia Organów Bezpieczeństwa Publicznego przy WUBP w Opolu. Do pracy autor dołączył również trzy swoje wiersze. W 1969 r. Heród redagował pracę pt. „Organa Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w walce o umocnienie i utrwalenie władzy ludowej na Pomorzu Zachodnim".

W dniu 5 maja 1971 r. funkcjonariusz wystosował raport do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o zwolnienie ze służby i skierowanie na rentę. Decyzję tę uzasadnił złym stanem zdrowia. Został zwolniony ze służby z dniem 30 czerwca tr.

W listopadzie 1991 r. Józef Heród został przesłuchany w związku z wydarzeniami, które miały miejsce w Szczecinie w roku 1970. Zeznał, że w tym czasie kierowany przez niego wydział odpowiedzialny był za badanie

Źródło: AIPN

Józef Heród

Fot. Magdalena Dźwigał

Nagrobek Józefa Heróda i jego żony Joanny na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

nastrojów społecznych panujących w mieście i regionie. Przyznał wówczas, że w grudniu 1970 r. jego podwładni odnotowali wzrost niezadowolenia spowodowanego podwyżką cen artykułów spożywczych, jednak wystąpienia szczecińskich robotników miały być dla nich całkowitym zaskoczeniem. Z braku odpowiedniego rozpoznania sytuacji tłumaczyć się musiał przybyłemu do miasta wiceministrowi Ryszardowi Matejewskiemu. Heród był także obecny w budynku KW MO podczas zajść, z czego również zdał szczegółową relację. Nie wiadomo jednak, jak dalece szczera była jego wypowiedź podsumowująca przesłuchanie: „Nie wiem, kto wydawał z kierownictwa rozkazy, polecenia i od kogo je otrzymał w czasie wydarzeń grudniowych, byłem wówczas sfrustrowany i zszokowany. […] Nie mogłem się pogodzić z faktem, że doszło w grudniu 1970 r. do przelewu krwi, i już od stycznia 1971 r. starałem się o przejście na emeryturę" (AIPN, 3384/207, k. 319 [pdf]).

Józef Heród zmarł 3 listopada 2016 r. w Szczecinie. Pochowany został na tamtejszym Cmentarzu Centralnym.

Awanse

Plutonowy (1945 r.), sierżant (1948 r.), chorąży (1948 r.), podporucznik (1949 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1952 r.), major (1958 r.), podpułkownik (1961 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym

Krzyżem Zasługi (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.).

Znajomość języków obcych

Nie deklarował znajomości języków obcych.

Informacje o rodzinie

Józef Heród 9 stycznia 1948 r. zawarł związek małżeński z Wandą Madej (ur. 1928 r.), funkcjonariuszką UB, która od 1945 r. pracowała jako maszynistka w urzędach w Zabrzu, Katowicach i Tarnowskich Górach, a od 1947 r. była sekretarką Wydziału III WUBP w Lublinie. Po wyjściu za mąż odeszła z resortu. W latach 1953–1954 pracowała jako maszynistka i sekretarka WUBP w Opolu. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci. Jak wynika z akt osobowych, od 1959 r. małżonkowie pozostawali w separacji zakończonej rozwodem. Między rokiem 1966 a 1969 Heród ożenił się ponownie – z Joanną Kupisz, z d. Węgrzyn (ur. 1923 r.), wówczas funkcjonariuszką KW MO w Szczecinie, zatrudnioną na stanowisku starszego referenta Kartoteki Służby Mundurowej, następnie inspektora działu mundurowego. Z tego związku nie było dzieci.

Źródła i literatura

AIPN Sz, 0019/980, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Heróda; AIPN Sz, 0023/2884, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Joanny Heród; AIPN Sz, 181/24, Organy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w walce o umocnienie i utrwalenie władzy ludowej na Pomorzu Zachodnim, oprac. Stefan Bryliński, red. Józef Heród; AIPN Sz, 468/167407, Akta paszportowe Andrzeja Heróda; AIPN Sz, 468/272639, Akta paszportowe Józefa Heróda; AIPN Sz, 468/272691, Akta paszportowe Joanny Heród; AIPN Wr, 011/424, t. 1, Raport o przebiegu rozpracowania agencyjnego krypt. „Separator" za okres od 1 XI 1953 do 31 I 1954 r., 4 II 1954 r., k. 229; AIPN Wr, 0127/1, Kartoteka funkcjonariuszy UB/SB WUSW w Opolu, Karta dotycząca Wandy Madej; AIPN, 2241/316, Józef Heród, Wspomnienie. Praca w MO w latach 1945–1950 na terenie powiatu opolskiego; AIPN, 3384/207, Odpisy protokołów przesłuchania świadków i postanowień dotyczących wydarzeń grudniowych w 1970 r.; Z. Bereszyński, *Dziwny flirt z władzą. Katolicy świeccy w opolskich strukturach Frontu Narodowego w latach 1953–1956* (w druku); K. Jasiak, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu w latach 1945–1947. Struktura i działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1 (8–9), s. 9–50; E. Krasucki, *Przesilenie. Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971 r.*, Szczecin 2010; M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, red. T. Błaszak, M. Dźwigał, T. Kenar, Szczecin 2010.

Magdalena Dźwigał

Jaworski Franciszek

1909–1970

Źródło: AIPN

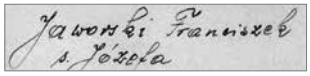

Urodził się 21 kwietnia 1909 r. w miejscowości Nockowa, położonej pomiędzy Dębicą a Rzeszowem, wówczas na terenie powiatu Dębica, w rodzinie Józefa (1881–1956) i Wiktorii z d. Filipek (1883–1962). Deklarował narodowość polską. Jego ojciec – małorolny chłop uprawiający czterohektarowe gospodarstwo – był członkiem Stronnictwa Ludowego. Jak podawał Franciszek Jaworski, rodzice mieli na utrzymaniu sześcioro dzieci, jednak w dokumentacji znajdują się informacje jedynie na temat czterech sióstr: Marii (ur. 1906 r.), Agnieszki (ur. 1911 r.), Anny (ur. 1917 r.) oraz Heleny (ur. 1922 r.).

W 1923 r. Franciszek Jaworski ukończył szkołę powszechną w Nockowej, po czym przez cztery lata uczęszczał do Szkoły Zawodowej Dokształcającej im. Borelowskiego w Rzeszowie, przeznaczonej dla młodzieży pracującej w zakładach rzemieślniczych – wybór szkoły podyktowany był sytuacją materialną rodziny i koniecznością łączenia nauki z pracą zarobkową. Edukację zawodową Jaworski zakończył z wynikiem bardzo dobrym i od lipca 1925 do marca 1929 r. pracował jako uczeń tokarski w rzeszowskiej firmie „Przemysł Maszynowy". Ponieważ nie udało mu się uzyskać stałej posady w żadnym zakładzie przemysłowym, w marcu 1929 r. powrócił w rodzinne strony i pracował w gospodarstwie ojca. W marcu 1931 r. rozpoczął zasadniczą służbę wojskową, którą odbywał w 10. pułku artylerii ciężkiej w Przemyślu. Będąc w armii, ukończył szkołę podoficerską i w październiku 1932 r. odszedł do cywila w stopniu kaprala rezerwy.

Po odbyciu służby wojskowej Franciszek Jaworski nadal nie mógł znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie. Nie sprzyjał temu m.in. kryzys ekonomiczny, w którym znalazła się Polska na początku lat trzydziestych. Wobec tego zmuszony był ponownie powrócić do domu, gdzie do stycznia 1938 r. pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa. W tym okresie zaczął przejawiać coraz większe zainteresowanie sprawami społeczno-politycznymi. Początkowo angażował się w działania ruchu ludowego, jednak z upływem czasu coraz większy wpływ wywierała na niego ideologia komunistyczna. Jak sam stwierdził po latach: „Po wyjściu z wojska poświęcałem się pracy społecznej w organizacjach młodzieżowych, jak »Wici«, i należałem konspiracyjnie do Polskiej Partii Komunistycznej" (AIPN, 0193/2297, k. 37). Powyższą wypowiedź należy uzupełnić o informację, że Jaworski członkiem „Wici" był w latach 1932–1935, natomiast w KPP działał w latach 1932–1937, będąc nawet sekretarzem komórki w powiecie

Dębica. W związku z aktywnością polityczną w zdelegalizowanej partii w latach 1933 i 1934 osadzano go w areszcie śledczym w Ropczycach. Pierwsze zatrzymanie miało związek z udziałem w strajku chłopów zorganizowanym w jego rodzinnej miejscowości – protest został brutalnie spacyfikowany przez policję. Sąd Okręgowy w Tarnowie ostatecznie uniewinnił Jaworskiego od stawianych mu zarzutów podburzania chłopów przeciwko władzy. W 1934 r. został jednak ponownie zatrzymany w związku ze swoją działalnością w ruchu komunistycznym – także tym razem nie udało się zebrać przeciw niemu dostatecznego materiału dowodowego i po dwóch tygodniach spędzonych w areszcie został zwolniony. Niemniej jednak roztoczono nad nim dozór policyjny. Jan Filipek, po wojnie m.in. szef PUBP w Prudniku, w 1947 r. wystawił mu doskonałą opinię z tego okresu działalności partyjnej: „od najmłodszych lat zdradzał zapatrywania czysto demokratyczno-ludowe; zalety te odziedziczył zapewne po swym ojcu, który za swe demokratyczne przekonania był bity przez policję […] i więziony […] przez sanację przed wojną" (AIPN, 0193/2297, k. 52).

W styczniu 1938 r. Jaworski zatrudnił się jako ślusarz w zakładzie przemysłowym w Sędziszowie Małopolskim. Dokładnie rok później skierowano go na szkolenie do pierwszej polskiej Fabryki Lokomotyw „Fablok" w Chrzanowie. Trwało ono do czerwca 1939 r., po czym został zatrudniony w fabryce i pracował tam do wybuchu II wojny światowej.

W kampanii polskiej 1939 r. Jaworski nie brał udziału, a po zakończeniu walk porzucił dotychczasowe miejsce zatrudnienia i wyjechał do wsi Zwierzyce (obecnie gmina Iwierzyce, blisko Nockowej), gdzie rodzice jego żony prowadzili gospodarstwo rolne. Tam przez pewien czas pracował na roli, jednak kilka miesięcy później zmuszony został do znalezienia bardziej dochodowego zajęcia. W kwietniu 1940 r. uzyskał posadę ślusarza w zakładzie przemysłowym w Sędziszowie Małopolskim, którą zachował do grudnia 1944 r. Podczas wojny Jaworski nie zaprzestał działalności komunistycznej, którą opisywał później następująco: „Za czasów okupacji byłem w łączności z Gwardią Ludową. Do PPR wstąpiłem 30 października 1944 r." (AIPN, 0193/2297, k. 37). Twierdził też, że wspierał materialnie GL, choć nie sprecyzował, w jaki sposób. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren powiatu dębickiego (w sierpniu 1944 r.) do grudnia tr. pełnił funkcję sekretarza Rady Zakładowej PPR w Sędziszowie i włączył się w tworzenie terenowych struktur nowej władzy.

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

Z uwagi na swą działalność w ruchu komunistycznym i zainteresowanie pracą w organach siłowych w grudniu 1944 r. Jaworski zgłosił się do służby w wojsku, przedstawiając pozytywną opinię KP PPR w Dębicy. RKU w Rzeszowie skierowała go na przeszkolenie do Lublina. Po ukończeniu kursu dla oficerów GZI WP, czyli kontrwywiadu wojskowego, 27 stycznia 1945 r. nadano mu stopień chorążego i skierowano do 1. Brygady Zaporowej stacjonującej w Lublinie – pełnił tam funkcję

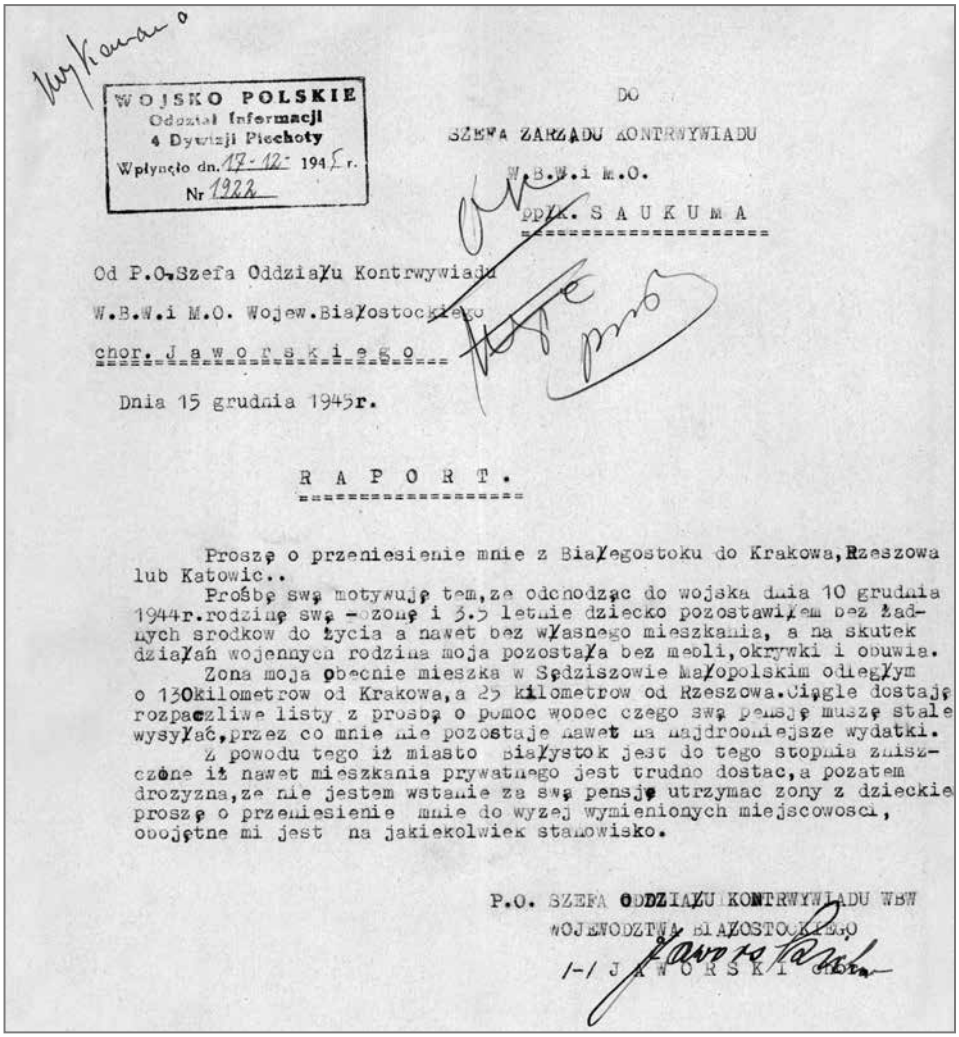

WOJSKO POLSKIE
Oddział Informacji
4 Dywizji Piechoty
Wpłynęło dn. 17-12- 1945 r.
Nr 1922

DO
SZEFA ZARZĄDU KONTRWYWIADU
W.B.W.i M.O.
ppłk. S A U K U M A

Od P.O.Szefa Oddziału Kontrwywiadu
W.B.W.i M.O. Wojew.Białostockiego
chor. J a w o r s k i e g o

Dnia 15 grudnia 1945r.

R A P O R T.

Proszę o przeniesienie mnie z Białegostoku do Krakowa, Rzeszowa lub Katowic..
Prośbę swą motywuję tem, że odchodząc do wojska dnia 10 grudnia 1944r. rodzinę swą - żonę i 3.5 letnie dziecko pozostawiłem bez żadnych środków do życia a nawet bez własnego mieszkania, a na skutek działań wojennych rodzina moja pozostała bez mebli, okrywki i obuwia.
Żona moja obecnie mieszka w Sędziszowie Małopolskim odległym o 130kilometrow od Krakowa, a 25 kilometrow od Rzeszowa. Ciągle dostaję rozpaczliwe listy z prośbą o pomoc wobec czego swą pensję muszę stale wysyłać, przez co mnie nie pozostaje nawet na najdrobniejsze wydatki.
Z powodu tego iż miasto Białystok jest do tego stopnia zniszczone iż nawet mieszkania prywatnego jest trudno dostać, a pozatem drożyzna, że nie jestem wstanie za swą pensję utrzymać żony z dzieckiem proszę o przeniesienie mnie do wyżej wymienionych miejscowości, obojętne mi jest na jakiekolwiek stanowisko.

P.O. SZEFA ODDZIAŁU KONTRWYWIADU WBW
WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
/-/ J A W O R S K I

Źródło: AIPN

Raport Franciszka Jaworskiego z prośbą o przeniesienie do innej jednostki, 15 grudnia 1945 r.

zastępcy oficera informacji. Zadaniem tej jednostki było utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa na zapleczu frontu wschodniego, w tym zwalczanie dywersji, maruderstwa i dezercji, prowadzenie służby garnizonowej oraz ochrona ważnych obiektów. Żołnierze tej brygady, a także formacji KBW, w których oficer służył później, uczestniczyli również w zwalczaniu niepodległościowego podziemia zbrojnego. W jednym z wniosków odznaczeniowych Jaworskiego z lat pięćdziesiątych zachowała się informacjo o tym, że „od 1945 r. pracuje w organach Informacji w oddziałach szczególnie zaangażowanych w walkach z bandytyzmem, jak województwo białostockie, warszawskie, rzeszowskie i zajmuje kierownicze stanowiska. Brał czynny udział w likwidacji band »Burego«, »Orlika«, »Stacha«, »Hrynia« [„Chrina" – przyp P.B.] i innych" (AIPN, 2174/2140, k. 23).

W czerwcu 1945 r. 1. Brygada Zaporowa została włączona w skład stworzonego niedawno KBW. Na jej bazie zorganizowano 9. Pułk Specjalny KBW stacjonujący w Białymstoku. 22 lipca 1945 r. Franciszek Jaworski został oficerem informacji tej jednostki. 21 grudnia tr. uzyskał awans na stopień podporucznika. W marcu 1946 r. objął funkcję inspektora w Oddziale III Zarządu Informacji KBW, który był oddziałem kontrolno-instruktorskim. 21 maja 1946 r. awansował na stopień porucznika, a już 20 sierpnia na stopień kapitana. Ten ostatni awans związany był z mianowaniem go na stanowisko p.o. szefa Oddziału Informacji KBW w Szczecinie (odpowiedzialnego za całe województwo) – Jaworski otrzymał tę nominację ze względu na bogate doświadczenie. Z nowymi zadaniami radził sobie tak dobrze, że 11 stycznia 1947 r. został szefem Oddziału Informacji KBW w Szczecinie. 20 listopada tr. mianowano go szefem Oddziału Informacji 12. Pułku KBW w Szczecinie. Kolejnym szczeblem w jego karierze była funkcja szefa Oddziału Informacji w 1. Specjalnym Pułku KBW, którego zadaniem była ochrona obiektów rządowych. W związku z tą nominacją (z 9 lipca 1948 r.) przeprowadził się do stolicy.

W okresie służby w KBW oficer zazwyczaj cieszył się dobrymi opiniami ze strony przełożonych. O wysokiej ocenie jego służby oprócz nagród świadczył fakt, że przed przeniesieniem do Szczecina skierowany został jako delegat pełnomocny Zarządu Informacji KBW do zorganizowania Oddziału Informacji Pułku Szkolnego KBW w Szczytnie. Niemniej zdarzało mu się również otrzymywać upomnienia, m.in. za fabrykowanie danych sprawozdawczych: w notatce służbowej z marca 1949 r. zwrócono uwagę, że informacje, które podał w przedstawionym do zatwierdzenia planie pracy na marzec, były „mechaniczne, biurokratyczne i kłamliwe" (AIPN, 0193/2297, k. 99); Jaworski meldował m.in. o 14 zwerbowanych informatorach, podczas gdy w rzeczywistości było ich zaledwie ośmiu, oraz o przygotowaniu do werbunku kolejnych 27 osób – z dokumentów kadr wynikało, że chodziło o 14 osób; ponadto ograniczył swą aktywność w kontaktach z agenturą w skali miesiąca do jednego spotkania kontrolnego. W związku z tym został zobowiązany do przedstawienia w ciągu 24 godzin nowego planu pracy – polecenie wykonał, ale w poprawionym planie znalazły się przedsięwzięcia niezrealizowane przez jego jednostkę.

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

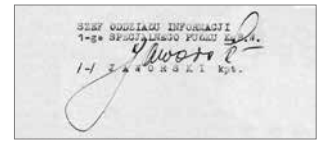

15 kwietnia 1949 r. Franciszek Jaworski został przeniesiony do MBP, gdzie początkowo pełnił obowiązki zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu Ochrony Rządu (wydział agenturalno-operacyjny). 1 lutego 1950 r. został zastępcą naczelnika Wydziału IV tej jednostki, odpowiedzialnego za ochronę tzw. trasy rządowej. 21 lipca tr. uzyskał awans na stopień majora. Funkcjonariusz dbał także o podniesienie swojego „poziomu ogólnego" i po ukończeniu szkoły średniej, w grudniu 1951 r.

ukończył trzyletnie studia na Akademii Nauk Politycznych. Nauka okazała się na tyle czasochłonna, że przełożyło się to na pogorszenie wyników w pracy, co nie znalazło zrozumienia w oczach dyrektora DOR MBP płk. Faustyna Grzybowskiego, który w kwietniu 1950 r. złożył wniosek o przeniesienie Jaworskiego na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III DOR, do którego kompetencji należała ochrona marszałka i wicemarszałków Sejmu oraz wicepremierów i ministrów. W uzasadnieniu płk Grzybowski tłumaczył, że oficer „z nakładanych nań obowiązków wywiązuje się słabo. Nie przejawia dostatecznej chęci do pracy. Nad wszystko przedkłada naukę […] Wobec tego, że Wydział IV posiada rozległe kompetencje po linii pracy operacyjnej […] kpt. Jaworski okazał się na tym wydziale nieodpowiednim kierownikiem" (AIPN, 0193/2297, k. 229). Ostatecznie wniosek został jednak odrzucony w związku z brakiem etatu w Wydziale III.

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

7 lutego 1952 r. w centrum Warszawy doszło do incydentu z udziałem pracowników Wydziału IV DOR, którzy w trakcie zatrzymania i obezwładniania uzbrojonego mężczyzny zostali przez niego ostrzelani – jeden z funkcjonariuszy poniósł śmierć, drugi został ciężko ranny. Sprawca strzelaniny został ujęty przez innych pracowników DOR, ale interweniujących funkcjonariuszy i zatrzymanego otoczyło „zbiegowisko" ludzi, w wyniku czego doszło do „uprowadzenia bandyty" przez bliżej nieznaną grupę mężczyzn. Dowodzący akcją kapitan udał się prosto do siedziby DOR, by poinformować o całej sytuacji przełożonych.

Gdy Jaworskiemu zameldowano o tym, że jeden z pracowników jego wydziału został zastrzelony, a drugi ciężko ranny, zarządził alarm całej jednostki i wysłał na miejsce zdarzenia wszystkich pełniących służbę funkcjonariuszy. Jak później oceniono, działania podjęte wówczas przez Jaworskiego były chaotyczne, gdyż nie udzielił on swym podwładnym żadnych instrukcji. Ponadto oficer nie udał się osobiście na miejsce zdarzenia, tylko zajął się zabezpieczaniem dokumentów. W raporcie przygotowanym przez kierownika Sekcji ds. Funkcjonariuszy DOR kpt. Stanisława Szemiota zwrócono także uwagę, że jako zastępca naczelnika Wydziału IV Jaworski nie zarządził wzmocnienia ochrony Belwederu, mimo że sprawca strzelaniny nie został ujęty i mógł zagrozić chronionym obiektom. Zaznaczono też, że starał się maksymalnie opóźnić opuszczenie siedziby wydziału – o czym świadczyć miało zawrócenie do budynku po samochód służbowy.

Oficjalna ocena postępowania mjr. Jaworskiego w związku z wydarzeniami z 7 lutego 1952 r. była miażdżąca, aczkolwiek z zachowanego materiału źródłowego można wysnuć przypuszczenie, iż miała ona posłużyć jako pretekst do odwołania go ze stanowiska. W raporcie z 13 lutego skierowanym do ministra Jaworski wyjaśniał, że otrzymał meldunek o ujęciu „bandyty", a jego oczekiwanie na auto było związane z troską o rannego pracownika DOR, ponieważ nie wiedział, czy ten został już zabrany do szpitala. Opisał również swoje relacje z przełożonym: „Chodziło o to, że w swym życiu pragną-

łem zdobyć wykształcenie, którego przed wojną nie mogłem uzyskać. Mimo mojego wieku (43 lata), kosztem rozrywek osobistych i rodzinnych, w czasie służby wojskowej ukończyłem szkołę średnią, następnie uczęszczałem na Akademię Nauk Politycznych w Warszawie" (AIPN, 0193/2297, k. 242). Jaworski skarżył się, że gdy był na II roku studiów, Grzybowski domagał się, by przerwał naukę, gdyż ukończone studia nie są mu potrzebne do wykonywania obowiązków służbowych, natomiast przeszkadzają w pracy. Podwładny miał wówczas odpowiedzieć, że ze studiów nie zrezygnuje, i od tego czasu był przez Grzybowskiego szykanowany na różne sposoby.

Trudno zatem nie odnieść wrażenia, że płk Grzybowski postanowił wykorzystać sytuację, by pozbyć się nielubianego pracownika. Świadczyły o tym także zakulisowe pomówienia Jaworskiego przez funkcjonariuszy DOR, jakoby na zebraniu POP przy DOR MBP w odniesieniu do wydarzeń z 7 lutego 1952 r. miał powiedzieć, że „jako zastępca naczelnika wydziału jest figurą bardziej ważną niż jego referent i że nie on powinien nadstawiać głowę w [nie]bezpieczeństwie" (AIPN, 0193/2297, k. 246). Po sprawdzeniu protokołów z zebrań POP nie odnaleziono śladu takiej wypowiedzi, co potwierdził płk Grzybowski, dodając jednak, że „jego [Jaworskiego – przyp. P.B.] samokrytyka przeprowadzona na odprawie wszystkich naczelników wydziałów DOR była szczera, ale przebijały z niej nutki tchórzostwa" (AIPN, 0193/2297, k. 246).

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

Raport Jaworskiego nie zyskał zrozumienia w oczach wiceministra Wacława Lewikowskiego, któremu referowano sprawę. Opisany incydent utrwalił obraz funkcjonariusza jako tchórza i osoby niekompetentnej, która nie powinna zajmować tak ważnego stanowiska. Kapitan Szemiot zawnioskował zatem do płk. Grzybowskiego o dyscyplinarne odwołanie majora z funkcji zastępcy naczelnika Wydziału IV, zdegradowanie go o jeden stopień służbowy i przeniesienie do innej jednostki w ramach MBP. Zasugerowano przy tym, że odpowiednie byłoby dla niego stanowisko starszego referenta w Wydziale III WUBP w Białymstoku.

Przytłoczony szybkim i niekorzystnym biegiem wypadków, Franciszek Jaworski podupadł na zdrowiu. Szczególnie dawała mu się we znaki nerwica, przekładająca się także na bóle żołądka. 3 czerwca 1952 r. funkcjonariusz trafił na leczenie do Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Pruszkowie, gdzie przebywał do 21 lipca 1952 r. Pięć dni później komisja lekarska potwierdziła kiepski stan psychofizyczny funkcjonariusza i orzekła, że wymaga on odpoczynku i przez najbliższe trzy miesiące nie powinien pracować na stanowisku wiążącym się z dużym stresem. W tej sytuacji do 31 sierpnia funkcjonariusz przebywał na urlopie, po czym 1 września 1952 r. napisał podanie o zwolnienie ze służby w MBP, motywując to złym stanem zdrowia. Jego prośba została rozpatrzona pozytywnie i 14 lutego 1952 r. oficer zakończył pracę w resorcie, nie ponosząc jednak żadnych dodatkowych konsekwencji służbowych,

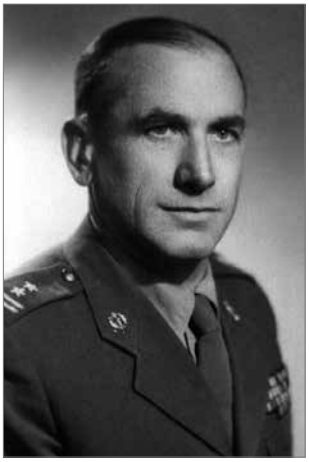

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

o które wnioskowano. Poniósł jednak pewne konsekwencje partyjne – w połowie września 1952 r. Egzekutywa KD PZPR Warszawa-Ujazdów udzieliła byłemu zastępcy naczelnika Wydziału IV DOR MBP nagany z ostrzeżeniem za „tchórzostwo i niepartyjne postępowanie" (AIPN, 1572/3851, k. 170).

Już dzień po zwolnieniu z MBP Jaworski został skierowany do KBW, gdzie objął stanowisko zastępcy ds. politycznych w 14. Samodzielnym Batalionie KBW stacjonującym w Olsztynie. Zaledwie kilka miesięcy później, 25 grudnia 1952 r., major powrócił do Warszawy, by otrzymać funkcję szefa Wydziału Politycznego Garnizonu Sztabu KBW, którą sprawował do połowy marca 1955 r. W marcu 1954 r. zaproponowano mu objęcie stanowiska szefa Wydziału Politycznego Szkoły Oficerskiej KBW w Legnicy, propozycję tę jednak odrzucił z uwagi na to, iż wyjazd z Warszawy mógłby wpłynąć negatywnie na stan jego zdrowia (problemy z żołądkiem).

Zarówno przeniesienie do KBW, jak i późniejszy szybki zwrot w – zdawałoby się – podupadającej karierze Jaworskiego tłumaczyć należy zapewne nieuchwytnymi w materiale źródłowym osobistymi znajomościami funkcjonariusza, pochodzącymi jeszcze z czasów działalności komunistycznej przed rokiem 1939 oraz z pierwszych kilku lat pracy w MBP. Świadczą o tym ogólnie pozytywne oceny jego aktywności w KBW, w których zwracano jednak uwagę na braki organizacyjne, wynikające z niedostatecznego doświadczenia.

16 marca 1955 r. Franciszek Jaworski został szefem Wydziału Ewidencji Partyjnej Zarządu Politycznego KBW, a 16 lipca 1956 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika. Zmianę stanowiska motywowano tym, że Jaworski potrzebował mniej obciążającej pracy, by lepiej zadbać o swe szwankujące zdrowie. Od czerwca 1957 r. oficer pełnił funkcję szefa Wydziału Pracy z Organizacjami Cywilnymi Zarządu Politycznego KBW, a 2 marca 1959 r. został zastępcą sekretarza Komitetu Partyjnego KBW. 2 czerwca 1960 r. otrzymał funkcję szefa Wydziału Kadr w Zarządzie Politycznym KBW, lecz już w listopadzie 1960 r. został zastępcą sekretarza Komitetu Partyjnego KBW, w październiku 1961 r. zaś powrócił na stanowisko zastępcy sekretarza Komitetu Partyjnego Zarządu Politycznego KBW. W lipcu 1962 r. ppłk Jaworski został zastępcą szefa Oddziału I (Organizacyjnego) Zarządu Politycznego KBW – funkcję tę sprawował do końca czerwca 1964 r. Tymczasem, 28 września 1963 r., otrzymał awans do stopnia pułkownika. Od lipca 1964 r. ponownie pełnił funkcję zastępcy sekretarza Komitetu

Źródło: AIPN

Franciszek Jaworski

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Franciszka Jaworskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Partyjnego Zarządu Głównego KBW, po czym 14 kwietnia 1965 r., na kilka miesięcy przed emeryturą, raz jeszcze został zastępcą szefa Oddziału I Zarządu Politycznego KBW.

Na podstawie zachowanej dokumentacji można stwierdzić, że Jaworskiemu najlepiej odpowiadała praca w Komitecie Partyjnym, do której był dobrze przygotowany. Nie zawsze jednak wybierano go do władz partyjnych (kwiecień 1965 r.) – w takiej sytuacji otrzymał stanowisko zastępcy szefa Oddziału I (dostosowane do jego możliwości, stanu zdrowia i niewymagające nadmiernego wysiłku). Na emeryturę odszedł 16 lipca 1965 r.

Franciszek Jaworski zmarł 11 października 1970 r. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1951 r.), podpułkownik (1956 r.), pułkownik (1963 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1953 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1957 r.) oraz radzieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.) i czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

9 listopada 1938 r. ożenił się z Marią z d. Żurad (1913–2007), która z uwagi na problemy zdrowotne pozostawała na utrzymaniu męża. Małżeństwo miało córkę i syna.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 2511, Akta Franciszka Jaworskiego; AIPN, 0193/2297, Akta osobowe funkcjonariusza Franciszka Jaworskiego; AIPN, 2174/2140, Teczka akt personalnych Franciszka Jaworskiego; AIPN, 1010/35361, Akta paszportowe Franciszka Jaworskiego; AIPN, 1572/3851, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa-Ujazdów – działalność w II półroczu 1952 r.

Przemysław Benken

Jegliński Anatol

1910–1997

Źródło: AIPN

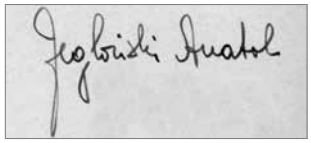

Urodził się 20 sierpnia 1910 r. w Omsku, w rodzinie Konstantego (1885–1952) i Ewy z d. Rancan (w niektórych dokumentach pojawia się też nazwisko Raucen, ur. 1889 r.). Oboje rodzice byli narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, wyznania rzymskokatolickiego. Jego ojciec uczestniczył w rewolucji 1905 r. na Litwie – za udział w tych wydarzeniach został uwięziony i postawiony przed sądem w Kownie, który zesłał go na Syberię. Początkowo zamieszkał w położonym w głębi Rosji Tomsku, u swojego stryja, który był uczestnikiem powstania styczniowego. Po pewnym czasie przeniósł się do Omska, gdzie pracował jako tokarz w warsztatach kolejowych. Po przewrocie bolszewickim wysunięto go na stanowisko kierownika działu personalnego tego zakładu. Kiedy jesienią 1918 r. do miasta przybył Aleksandr Kołczak, który został ministrem wojny i marynarki w antybolszewickim Ogólnorosyjskim Rządzie Tymczasowym, Konstanty Jegliński zaczął się ukrywać i wyjechał do Tomska, gdzie z czasem ściągnął także swoją żonę i dzieci. Kiedy sytuacja się uspokoiła, pracował jako rzemieślnik-instruktor w Tomskim Instytucie Technologicznym (późniejszej Politechnice w Tomsku). Po powrocie do Polski był tokarzem w warsztatach kolejowych, a następnie stróżem na stacji kolejowej w Łapach. Matka była gospodynią domową i po śmierci męża przeniosła się do Białegostoku, gdzie zmarła.

Anatol, pierworodny syn małżeństwa Jeglińskich, miał pięcioro rodzeństwa. Najstarsza z sióstr, Antonina (ur. 1911 r.) – która po pierwszym mężu (zamordowanym przez Niemców w czasie wojny) nosiła nazwisko Zarańska, a po drugim Bernat – była z zawodu stenotypistką, nie pracowała jednak zawodowo, tylko zajmowała się domem. Helena (ur. 1915 r.), po mężu Nowak, pracowała w handlu, a następnie do 1939 r. była zatrudniona w Zarządzie Miejskim w Łapach. W czasie okupacji przebywała u teściów pod Rzeszowem, a po 1945 r. przeniosła się do Białegostoku. Janina (ur. 1918 r.), po mężu Amelczenko, do 1939 r. uczyła się, a po ślubie zamieszkała w Sopocie, gdzie została administratorką domów. Brat Alfred (ur. 1922 r.) zmarł w czasie okupacji na gruźlicę. Najmłodsza z rodzeństwa – Sabina (ur. 1924 r.), po mężu Płońska, mieszkała w Białymstoku.

Anatol Jegliński do roku 1918 mieszkał w Omsku. W związku z przewrotem bolszewickim przeniósł się z rodziną do Tomska, gdzie żyli jego krewni, zesłańcy z 1863 r. Tam ukończył trzy klasy szkoły rosyjskiej. W 1922 r. wraz z rodzicami i rodzeństwem

skorzystał z możliwości wyboru obywatelstwa i wszyscy jako tzw. optanci przeprowadzili się do Polski. Początkowo zamieszkali w Białymstoku. Tam Jegliński był uczony przez korepetytora, a następnie wznowił naukę na poziomie czwartej klasy. Wiosną 1923 r. rodzina przeprowadziła się do Łap. W l927 r. Anatol ukończył tam szkołę powszechną. W tym okresie dzięki nauczycielowi wychowania fizycznego Leonowi Babińskiemu zainteresował się krótkofalarstwem – w 1926 r., mając szesnaście lat, samodzielnie skonstruował odbiornik detektorowy. W czasach szkolnych był również harcerzem. Od 1927 do 1931 r. przebywał w Wilnie, ucząc się na Wydziale Kolejowo-Mechaniczno-Elektrotechnicznym w Państwowej Szkole Technicznej im. Józefa Piłsudskiego, gdzie uzyskał tytuł technika ruchu warsztatowego. Tam również wstąpił do Koła Fizyków i Krótkofalowców. Początkowo prowadził nasłuch w eterze pod znakiem PL57, a w 1929 r. uzyskał licencję nadawcy z przydzielonym przez Wileński Klub Krótkofalowców znakiem SP3MG.

W sierpniu 1931 r. Jegliński powrócił do Łap. Ponieważ w czasie nauki otrzymywał stypendium Ministerstwa Komunikacji, został skierowany do pracy w PKP na stanowisku praktykanta technicznego w Głównych Warsztatach Kolejowych Dyrekcji Wileńskiej. W dalszym ciągu amatorsko budował stacje nadawczo-odbiorcze, nawiązując łączność z osobami z różnych części świata. W 1931 r. uzyskał licencję państwową i nadano mu znak SP1CM. W lipcu 1932 r. został przeniesiony służbowo do Bydgoszczy, gdzie pracował w Warsztatach Głównych I klasy PKP. Praktykował w dziale obróbki mechanicznej i remontów parowozów, a ponadto przez blisko rok był pomocnikiem maszynisty. W 1934 r. uzyskał prawo kierowania lokomotywami, a po złożeniu egzaminów skierowano go do pracy administracyjnej w dziale naprawy parowozów. Z uwagi na swoje zainteresowania techniczne wkrótce przeszedł do działu techniczno-gospodarczego, gdzie został kierownikiem robót warsztatowych – mimo posiadanych kwalifikacji czuł się jednak niedoceniany. Licząc na awans, wysyłał nawet listy do ministra komunikacji Juliusza Ulrycha, w których skarżył się na zasady ówczesnej polityki personalnej w kolejnictwie.

Oprócz pracy zawodowej udzielał się społecznie – mieszkając w Bydgoszczy, należał do Polskiego Związku Zachodniego, Zrzeszenia Techników Kolejowych i Klubu Wioślarskiego. W maju 1933 r. został współzałożycielem Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców. W kolejnych latach pełnił w nim funkcje sekretarza i wiceprezesa, a 5 marca 1939 r. wybrano go na stanowisko prezesa tej organizacji. Oprócz tego został referentem radiotechnicznym Okręgu Pomorskiego organizacji Kolejowe Przysposobienie Wojskowe – prowadził wykłady, konstruował radiostacje. Wraz z innymi krótkofalowcami zorganizował stację nadawczą w budynku Dworca Głównego w Bydgoszczy, skąd prowadzono rozmowy z kolegami ze Lwowa. Jegliński należał również do Polskiego Związku Krótkofalowców, będąc od 1938 r. członkiem Zarządu Głównego. W odróżnieniu od wielu rówieśników uniknął zasadniczej służby wojskowej, ponieważ z nieznanych powodów RKU przyznała mu kategorię „D" (niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju).

W „krwawą niedzielę" 3 września 1939 r., kiedy przedstawiciele niemieckiej V Kolumny z Bydgoszczy zaczęli strzelać do polskich żołnierzy i współmieszkańców, Jegliński wyjechał na rowerze z miasta. Ze względu na to, że otrzymał rozkaz mobilizacyjny do

Krótkofalowcy na wystawie radiowej w Bydgoszczy.

Krótkofalowa Radiostacja Amatorska SP1CM Bydgoszcz, ul. Dworcowa 75. Operator A. Jegliński.

P. Jegliński przy aparacie krótkofalowej radiostacji amatorskiej.

Dążąc do rozszerzenia służby informacyjnej dla zwiedzających Ogólnopolską Wystawę Radiową w Bydgoszczy podajemy garść szczegółów o stacji SP1CM, jako o jednym z eksponatów Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców.

Powstanie stacji datuje się od listopada 1929 roku, kiedy to operator jej przebywając w Wilnie zetknął się z pionierami krótkofalarstwa na tamtejszym terenie i tamże rozpoczął swe pierwsze próby nadawania na falach krótkich.

Pierwszy nadajnik zbudowany został na pudełku od cygar i zasilany był z suchej baterii anodowej. Moc stacji nie przekraczała 2 W. W tych warunkach, mimo braku doświadczenia i słabego jeszcze opanowania alfabetu Morse'a, nawiązano kilkadziesiąt połączeń z amatorami bliższych państw europejskich. Wyniki te dodały zapału do dalszej pracy i rozbudowy stacji. Niestety możliwości finansowe nie zezwalały na zbudowanie od razu stacji większej mocy, wobec czego pracowano aż do roku 1935 nadajnikiem, którego koszt budowy nie przekroczył 30 zł, a moc 5 W. Pomimo to, że osiągane wyniki były zadowalniające (połączenia ze wszystkimi państwami Europy oraz z Azją i Afryką) wytrwale gromadzono sprzęt do dalszej rozbudowy stacji.

Ostatecznie w grudniu 1936 r. pobudowano nadajnik uwidoczniony na fotografii. Pierwsze próby nadawania z miejsca podkreśliły doskonałość stacji zbudowanej w/g najnowszych zasad i umożliwiającej łączność z całym światem. To też od wiosny br. stacja SP1CM pracowała prawie wyłącznie z amatorami z poza Europy. Nawiązano przeszło 1000 połączeń z 62 państwami całego świata. I tak np. z USA przeprowadzono 266 rozmów, w tym kilka nadzwyczaj serdecznych z krótkofalowcami tamtejszej polonii.

Nie sposób wyszczególniać tu wszystkich państw osiągniętych, są jednak takie, które niewątpliwie były pierwszy raz w bezpośrednim kontakcie z Bydgoszczą, a nawet i Polską.

Biorąc udział w Międzynarodowych Zawodach Krótkofalowych, które odbyły się w maju br., stacja nawiązała 280 połączeń z 41 państwami i 6 kontynentami. Wyniki ostateczne nie są jeszcze znane, lecz na podstawie prowizorycznych danych przypuszczać można, że SP1CM zajmie 2-gie lub najdalej 3-cie miejsce na ogólną ilość 70 zawodników polskich.

Za pracę ze wszystkimi kontynentami świata stacja SP1CM, jako pierwsza na Pomorzu otrzymała z International Amateur Radio Union (Hartford — USA) dyplom W. A. C. (Worked All Continents), co wprowadziło ją do grona czołowych stacyj świata, gdyż powszechnie ilość W. A. C.-ów w danym kraju uważana jest za wskaźnik poziomu tamtejszego krótkofalarstwa.

Dalszym dążeniem stacji będzie uzyskanie w roku przyszłym dyplomu W. A. Z., który dotychczas posiada tylko jedna stacja na świecie. Warunkiem otrzymania tego odznaczenia jest wykazanie się połączeniami z 40 „zonami", na które podzielona jest powierzchnia kuli ziemskiej.

Potwierdzenia połączeń już uzyskanych, uwidocznienie ich na mapie świata, dyplom W. A. C., fotografie itp. zobaczymy przy stacji SP1CM na stoisku Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców, które polecamy uwadze zwiedzających. Przypominamy, że otwarcie Wystawy nastąpi już 30-go bm.

Źródło: zbiory własne autora

Artykuł z „Dziennika Bydgoskiego" opatrzony zdjęciem Anatola Jeglińskiego

Lwowa, początkowo planował dostać się do tego miasta. Po dojechaniu do Inowrocławia poniechał tego zamiaru i podjął próbę przedostania się do Łap, dokąd na początku września wysłał żonę i dzieci (po drodze starszy z synów zachorował i zmarł). Jak się jednak okazało, nie było to łatwe. Istnieją dwie relacje Jeglińskiego na temat tego, co wydarzyło się w kolejnych dniach. Według pierwszej z nich – w okolicach Międzyrzeca Podlaskiego natrafił na sowieckich żołnierzy, którzy zezwolili mu na dołączenie do rodziny. Według drugiej został zatrzymany przez Armię Czerwoną w Wysokiem Litewskiem i dzięki znajomości języka rosyjskiego udało mu się powrócić do domu rodzinnego. Po przyjeździe do Łap, na początku października 1939 r. pracował jako majster w warsztatach kolejowych. Wiosną 1940 r. w ramach tzw. paszportyzacji otrzymał sowieckie dokumenty. Ponieważ uchodźcom z zachodnich terenów przedwojennej Polski nie wolno było mieszkać w rejonie pasa granicznego, oznajmiono mu, że powinien wyjechać w głąb ZSRS. Dzięki wstawiennictwu naczelnika warsztatów, który załatwił mu specjalne zaświadczenie od milicji, udało mu się uniknąć natychmiastowej deportacji.

Pod koniec czerwca 1940 r. Anatol Jegliński oraz jego żona i syn zostali zesłani do Republiki Komi w głębi ZSRS. Pozostali tam także po zwolnieniu z zesłania w sierpniu 1941 r. Żyjąc w osadzie Gagszor (rejon sysolski), Jegliński był zatrudniony w przemyśle drzewnym jako robotnik w Gaszgorskim Punkcie Leśnym (Gaszgorskim Lesopunkcie). Po pewnym czasie został brygadzistą grupy budowlanej oraz spawaczem. Na przełomie lat 1942 i 1943 mianowano go kierownikiem warsztatu naprawy traktorów oraz elektrowni (zbudowanej według jego pomysłu).

W maju 1943 r. Jegliński dostał powołanie do Armii Berlinga – 6 czerwca dotarł do Sielc nad Oką, gdzie wstąpił do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na jego prośbę przydzielono go do Samodzielnej Kompanii Łączności w stopniu szeregowca. Wykorzystując umiejętności zdobyte w okresie formowania jednostki, zajmował się szkoleniem nowych radiotelegrafistów. W tym okresie podejrzewano go o ukrywanie przedwojennego stopnia oficerskiego, ponieważ sowieckim specjalistom od spraw łączności trudno było uwierzyć, że był amatorem samoukiem i nie przeszedł specjalistycznego przeszkolenia. W październiku Jegliński wziął udział w bitwie pod Lenino, pełniąc rolę osobistego radiotelegrafisty gen. Zygmunta Berlinga. Wkrótce po tym wydarzeniu przydzielono go do radiostacji sztabu dywizji. Otrzymał też stopień kaprala, a niedługo potem sierżanta.

Wiosną 1944 r., kiedy jego jednostka stacjonowała na terenie Ukrainy, szef Wydziału Kadr utworzonego właśnie Polskiego Sztabu Partyzanckiego, mjr Stanisław Zawadzki, zaproponował mu wyjazd do Polski dla zrealizowania specjalnego zadania na tyłach nieprzyjaciela. Anatol Jegliński przyjął tę propozycję i 3 maja 1944 r. zabrano go do Moskwy. Po przybyciu na miejsce został przekazany do dyspozycji Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Armii Czerwonej (w ankietach i życiorysach określał go mianem jednostki wojskowej nr 38729 Armii Czerwonej) i skierowany na kurs przygotowujący do pracy za linią frontu – w ośrodku szkoleniowym w podmoskiewskim Srebrnym Borze oraz w Moskwie. Nauczono go wówczas szyfrowania i zapoznano ze sprzętem. Jegliński miał zostać zrzucony w rejonie Bydgoszczy i wrócić do swojego dawnego mieszkania, w którym pozostawali teściowie. Jego zadanie polegało na odnowieniu

kontaktów z dawnymi znajomymi, zorganizowaniu siatki informatorów i przekazywaniu meldunków wywiadowczych drogą radiową. Na pytania dotyczące losów wojennych miał odpowiadać, że przebywał w Generalnym Gubernatorstwie. Oficerowie przygotowujący go do misji umożliwili mu nawet wizyty w obozach, gdzie rozmawiając z niemieckimi jeńcami, próbował zorientować się w sytuacji, jaka panowała w okupowanej Polsce, i dopracować szczegóły „legendy".

W nocy z 18 na 19 września 1944 r. Anatol Jegliński został zrzucony jako skoczek spadochronowy nad Borami Tucholskimi, w celu dołączenia do polskich oddziałów i zorganizowania łączności na tyłach wojsk niemieckich. W ramach tego samego lotu zrzucono także dwanaście worków z bronią, amunicją i innego rodzaju zaopatrzeniem, które przeznaczone były dla polsko-sowieckiej grupy dywersyjnej dowodzonej przez por. Kazimierza Waluka „Żelaznego". Po wylądowaniu w rejonie Lipinek Jegliński spotkał się z nim i przez kilka dni pozostawał pod jego opieką – z powodu wysokiej gorączki wywołanej niewyleczoną malarią, na którą zachorował w Związku Sowieckim. Mimo złego samopoczucia wziął udział w zbiórce partyzantów, podczas której rozdzielano materiały ze zrzutu. Uczestniczyli w nim nie tylko ludzie Waluka, ale także żołnierze AK ze zgrupowania „Świerki", dowodzonego przez Alojzego Bruskiego „Graba". Korzystając z okazji, Jegliński porozmawiał z jednym z młodych partyzantów – Zygmuntem Zalewskim, który okazał się jego przedwojennym sąsiadem. W ten sposób dowiedział się, że po wkroczeniu Niemców był poszukiwany i w związku z jego działalnością w PZK groziło mu aresztowanie. Z obawy przed zatrzymaniem zmienił plany i zdecydował się nie jechać do Bydgoszczy.

Po odłączeniu się od grupy Waluka Jegliński nawiązał bliższą współpracę z oddziałem partyzanckim „Jedliny-102", który działał w rejonie Tuchola–Czersk–Nowe–Świecie–Koronowo, miał również stały kontakt z Komendą Okręgu AK w Bydgoszczy. Jego dowódca – por. Jan Sznajder ps. „Dąb" zabrał go (wraz z dwoma radiostacjami) do leśnego obozu pod Wielkim Gacnem, gdzie następnie kwaterował. Wkrótce Sznajder zapoznał Jeglińskiego z szefem łączności Inspektoratu Rejonowego Bydgoszcz AK – Leszkiem Białym „Jakubem", który zaczął udostępniać mu kopie meldunków wywiadu. W roku 1957 Jegliński złożył w tej sprawie następujące zeznania: „Leszek Biały nie przebywał z nami w lesie, a tylko co pewien czas przyjeżdżał do lasu i przywoził na kartkach [zapisanych – przyp. W.B.] pismem maszynowym różne wiadomości o znaczeniu wojskowo-strategicznym. Wiadomości te przekazywałem dalej drogą radiową. Biały udzielił mi około sześćdziesięciu tego rodzaju wiadomości. Wiadomości te były rzeczowe i prawdziwe" (AIPN By, 292/80, k. 47).

Jegliński nawiązał również kilka innych kontaktów. Wiadomo, że utrzymywał bliskie relacje z polsko-sowiecką grupą desantowo-rozpoznawczą ppor. Stanisława Mikielewicza, która we wrześniu 1944 r. została zrzucona w rejonie Borów Tucholskich, a od drugiej połowy października tr. współdziałała z oddziałem AK „Jedliny". W wypełnionych przez siebie ankietach podawał też, że miał kontakt z „Bystrookim" – pseudonimem tym posługiwał się sowiecki partyzant Bazyli Sachaniewicz, który należał do grupy Kazimierza Waluka. W sumie występujący pod ps. „Piotr" i „Paweł" Jegliński stał się jednym z głównych, jeśli nie głównym łącznikiem pomiędzy kilkoma grupami

partyzanckimi z Borów Tucholskich a dowództwem sowieckim. Ze względu na nieprecyzyjność, a czasami sprzeczność informacji zawartych w publikacjach trudno w sposób kompletny i jednoznaczny przedstawić jego rolę – ale wydaje się, że była ona znaczna.

Według powojennych relacji złożonych przez Anatola Jeglińskiego, wśród przekazanych przez niego drogą radiową zaszyfrowanych meldunków miały być informacje dotyczące przemysłu, zakładów wojskowych DAG Fabrik Bromberg w Łęgnowie, węzła kolejowego w Bydgoszczy, transportów, administracji niemieckiej, dowódców wojskowych, ruchów wojsk oraz wyrzutni rakiet V-1 i V-2 w pobliżu Wierzchucina. Oprócz przekazywania wiadomości uzyskiwanych od kontaktujących się z nim członków konspiracji zdobywał je również samodzielnie. W roku 1974 Jegliński podał, że informacji uzyskanych na własną rękę było zaledwie kilka i miały one dotyczyć ruchów wojsk niemieckich. Choć w swoich relacjach nie wspominał o zdobywaniu wiadomości czy rozpracowywaniu struktur niepodległościowego podziemia, nie można wykluczyć, że uczestniczył w tego rodzaju działaniach. Z drugiej strony – w opublikowanych po 1990 r. wspomnieniach Jana Sznajdera Jegliński nie został przedstawiony w tak negatywnym świetle jak wspomniany Mikielewicz.

W trakcie jednej z rozmów z Leszkiem Białym okazało się, że mają z Jeglińskim wspólnego znajomego. Był nim Kazimierz Jankowski „Leon", który przed wojną należał do Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców. W tym czasie był on zatrudniony w zakładach w Łęgnowie i kierował grupą wywiadowczo-łącznościową złożoną z pracowników tego przedsiębiorstwa. Na bazie zdobywanych nielegalnie podzespołów Jankowski konstruował radiostacje, które wykorzystywano w działalności konspiracyjnej. Do nawiązania dwustronnej łączności z Bydgoszczą Jegliński przekazał Białemu jedną ze swoich radiostacji, która była przeznaczona dla „Leona". Co do dalszego biegu wydarzeń istnieją rozbieżne relacje. Według Sznajdera i Jankowskiego, podjęte wówczas próby nawiązania kontaktu radiowego zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ urządzenie było zdolne do uzyskania połączenia tylko na długie odległości. Maciej Tadeusz Krzyżanowski „Kuba", który opisał okoliczności przewiezienia radiostacji do Bydgoszczy, stwierdził, że co prawda działała ona, ale ze względów bezpieczeństwa wykorzystywano ją jedynie do nadawania krótkich wiadomości dla różnych grup partyzanckich. Sam Jegliński podał natomiast, że radiostacja została uruchomiona, ale nie była wykorzystywana, ponieważ nie zdążono uzyskać szyfru umożliwiającego bezpieczne porozumiewanie się.

W pierwszej połowie lutego 1945 r. wojska 2. Frontu Białoruskiego przeszły do natarcia w kierunku Kociewia i Borów Tucholskich. W związku z tym 14 lutego dowódca oddziału „Jedliny" Jan Sznajder, wraz z kilkoma współpracownikami, przeszedł na teren zajęty przez Armię Czerwoną w okolicach Zalesia i nawiązał kontakt z żołnierzami 65. Armii. Następnego dnia poprowadził sowieckich zwiadowców do leśnego obozowiska, gdzie pozostała główna część grupy. Po wyparciu Niemców z tego rejonu partyzanci udali się do Zalesia, gdzie zostali ugoszczeni przez czerwonoarmistów. Nazajutrz, 16 lutego, przekazano ich do dyspozycji OKR „Smiersz" (we wspomnieniach i literaturze podawano błędnie NKWD). Niedługo potem odesłano ich do obozu w Działdowie, a następnie wywieziono w głąb Związku Sowieckiego. Choć nie wiadomo, co konkretnie działo się w tym czasie z Jeglińskim, to z relacji Jana Sznajdera wynika, że po aresztowa-

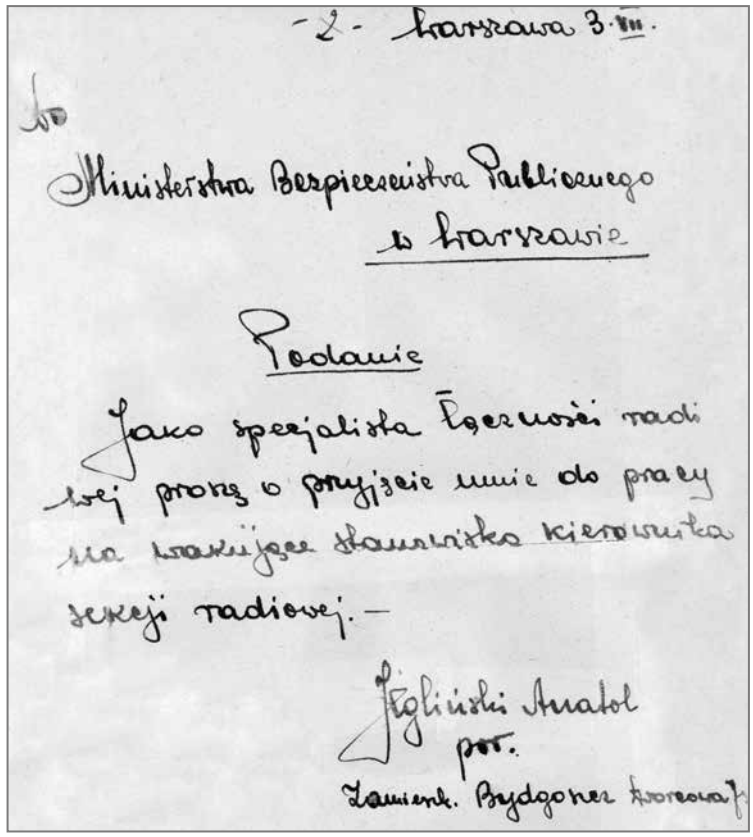

-2- Warszawa 3.VII.

Do

Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

w Warszawie

Podanie

Jako specjalista łączności radiowej proszę o przyjęcie mnie do pracy na wakujące stanowisko kierownika sekcji radiowej.—

Jeglinski Anatol

por.

Zamiesk. Bydgoszcz Warszawa

Źródło: AIPN

Podanie Anatola Jeglińskiego o przyjęcie do służby w MBP, 3 lipca 1945 r.

niu całej grupy partyzantów członkowie polsko-sowieckich grup desantowych zostali oddzieleni od akowców. Jak można przypuszczać, przeprowadzano z nimi rozmowy na temat sytuacji i warunków terenowych na obszarze, gdzie działali, a ponadto mogli być również wykorzystywani w charakterze przewodników.

Po wejściu Armii Czerwonej Jegliński przyjechał do Bydgoszczy. Jak twierdził, zaczął poszukiwać Leszka Białego, by odebrać od niego przekazaną mu uprzednio radiostację, ale nie zastał go w domu. Z jego relacji nie wynika jednoznacznie, czy nastąpiło to przed, czy po 27 lutego 1945 r. Jest to o tyle istotne, że tego dnia Biały został aresztowany przez UB. Nastąpiło to niedługo po tym, jak wspólnie z Kazimierzem Jankowskim oraz dwoma innymi osobami przez kilka dni usiłowali uruchomić radiostację i połączyć się z Londynem. W połowie marca, w trakcie rewizji u współpracującego z Białym i Jankowskim Eugeniusza Roszczyna odnaleziono urządzenie przekazane akowcom z Bydgoszczy przez Jeglińskiego. Zatrzymani konspiratorzy zostali osadzeni w areszcie bydgoskiego WUBP, gdzie poddano ich śledztwu. W przypadku Białego zakończyło się ono tragicznie, gdyż w pierwszej połowie marca, w niewyjaśnionych do końca okolicznościach, zmarł.

Według relacji Jeglińskiego, kiedy po pewnym czasie od wizyty w mieszkaniu Białego dowiedział się o jego aresztowaniu, miał przyjść do WUBP w Bydgoszczy i spytać o niego zastępcę szefa tego urzędu. „Zapytanie to zrobiło na nim dość silne wrażenie, gdyż począł mnie od razu legitymować – stwierdził Jegliński. – Żadnej informacji mi jednak nie udzielił" (AIPN By, 292/80, k. 48). Wspominając tę sytuację w 1971 r. podczas dyskusji w gronie kombatantów, tłumaczył: „Szukając radiostacji, którą przekazałem Białemu, gdyż chciałem ją zwrócić tam, skąd pobrałem – dowiedziałem się, że Biały aresztowany, Jankowski aresztowany, a moje próby wydostania ich na wolność kończyły się niepowodzeniem. Zresztą wkrótce sam znalazłem się w areszcie" (AAN, ZADRR, t. 14960, k. 3). Jegliński twierdził, że był uwięziony przez kilka tygodni – trudno dziś ocenić, czy wypowiedź ta była prawdziwa, tym bardziej że nie ma nawet pewności, czy rzeczywiście został zatrzymany przez UB lub służby sowieckie. Nie jest to co prawda wykluczone, ale możliwe również, że wspominając o tych wydarzeniach, usiłował ukryć swój ewentualny udział w zatrzymaniu współtowarzyszy lub inne nieprzynoszące mu chwały działania. Mogłyby o tym świadczyć jego zeznania w sprawie śmierci Leszka Białego złożone w 1957 r. Nie wspomniał w nich o swoim zatrzymaniu, stwierdził natomiast, że po pewnym czasie od pierwszej wizyty w WUBP był tam ponownie, ponieważ zajmował się „zbieraniem" wszelkiego sprzętu łącznościowego. Wtedy też w magazynie urzędu znalazł radiostację, którą przekazał później Białemu. Mówiąc o tym, nie wskazał, kto zlecił mu poszukiwanie urządzeń radiowych i jak ono przebiegało. Z drugiej strony siostra Leszka Białego, Maria, wyraziła po latach opinię, iż Jegliński chciał „uratować Leszka w kwietniu 1945 r., ale było już za późno" (AFGEZ, K 208/208 Pom., k. 4).

W marcu 1945 r. Jegliński udał się do Moskwy. W roku 1971 powiedział, że celem jego wyjazdu było uzyskanie zgody na demobilizację, chęć połączenia się z rodziną i powrót z nią do Bydgoszczy – nie mówił jednak całej prawdy. Kiedy znalazł się w stolicy Związku Sowieckiego, nakazano mu złożenie pisemnego sprawozdania z działalności za linią frontu i niewykluczone, że prowadzono z nim też jakieś dodatkowe rozmowy. Z nieznanych bliżej powodów dopiero po około trzech miesiącach, tj. w czerwcu 1945 r., został przekazany do dyspozycji Dowództwa WP. Relacjonował: „Otrzymałem zalakowaną kopertę, przy czym zakomunikowano mnie, że jestem awansowany aż do stopnia porucznika i że jestem przedstawiony do odznaczeń radzieckich. Wręczono mnie przy tym adres w Moskwie, abym napisał, gdzie będę znajdował się. Z adresu tego nie skorzystałem do dnia dzisiejszego" (AAN, ZADRR, t. 14960, k. 4). Po zgłoszeniu się Jeglińskiego do Oddziału Personalnego WP, 3 lipca 1945 r. zastępca szefa gen. Stanisław Zawadzki polecił go do pracy w MBP, rekomendując na stanowisko kierownika Sekcji Radiowej i wyrażając sugestię, że powinien zostać awansowany na kapitana.

Anatol Jegliński służbę w bezpiece rozpoczął 5 lipca 1945 r. od stanowiska kierownika Sekcji II (Łączności Radiowej) Wydziału III (Łączności) Departamentu II MBP. We wrześniu 1945 r. wysłano go na miesiąc do Pragi, by zorganizował łączność pomiędzy tamtejszą ambasadą a Warszawą. Już 20 grudnia kierownik Wydziału Łączności płk Anatol Lidtke napisał do dyrektora Departamentu II MBP prośbę o przeniesienie Jeglińskiego na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Łączności, charakteryzując go jako oficera sumiennego i zdyscyplinowanego.

1 stycznia 1946 r. Jegliński otrzymał stopień kapitana. Tego samego dnia funkcjonariusz został formalnie awansowany na zastępcę kierownika Wydziału III Departamentu II MBP, ale w praktyce już 9 stycznia przejął od płk. Lidtkego zarządzanie całym Wydziałem Łączności. Podlegały mu wówczas sekcje odpowiedzialne za łączność rządową, wewnętrzną w centrali MBP oraz radiową, służącą utrzymywaniu kontaktu z kilkoma punktami nadawczo-odbiorczymi w kraju i za granicą. W marcu 1946 r. pełnione przez niego stanowisko przemianowano na „zastępcę naczelnika", ale nie wpłynęło to na zmianę jego kompetencji. 19 stycznia 1946 r. funkcjonariusz został przyjęty do PPR, a od grudnia 1948 r. był członkiem PZPR.

Dzięki zdobytym umiejętnościom, inicjatywie i predyspozycjom do kierowania zespołem kpt. Jegliński był postrzegany jako dobry fachowiec i już 1 września 1946 r. awansowano go na, pełnione dotąd nieoficjalnie, stanowisko naczelnika Wydziału III Departamentu II MBP. Jedyne wątpliwości wiązały się z jego postawą polityczną. Oficer był co prawda członkiem partii i w charakterystykach z 1946 r. określano go mianem „szczerego demokraty" (AIPN, 2174/2141, k. 33), ale już na początku 1947 r. ten sam przełożony – dyrektor Departamentu II MBP płk Jan Snigir, wystawił mu mniej pochlebną opinię: „uważa się za demokratę, brak [mu – przyp. W.B.] jednak konsekwentnej linii politycznej. Posiada dużo naleciałości antysowieckich i antysemickich. Pewne zagadnienia komentuje na opak. W życiu politycznym mało aktywny. Ogólne wyrobienie polityczne średnie" (AIPN, 2174/2141, k. 29). W kolejnym roku Komisja Opiniodawczo-Wnioskująca MBP oceniła oficera następująco: „Politycznie nieskrystalizowany. W naszym środowisku nie zaaklimatyzował się. Jako fachowca można zatrzymać, ale pod ścisłą kontrolą" (AIPN, 0193/3401, k. 78).

Źródło: AIPN

Anatol Jegliński

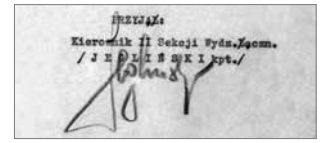

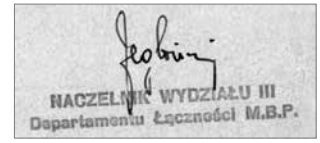

Sam Jegliński wspominał po latach, że pewna nieufność wobec niego i jego niechęć do ujawniania własnej przeszłości miała swoje źródło w prozaicznym zdarzeniu. W trakcie wystąpienia podczas konferencji historycznej ZBoWiD nt. działalności grup spadochronowo-zwiadowczych na Pomorzu, która odbyła się czerwcu 1971 r., opowiedział następującą anegdotę: „Na imię mam Anatol. Mój ojciec nosił imię Konstanty. Towarzysze radzieccy w skierowaniu, jakie w zalakowanej kopercie przywiozłem do Sztabu Wojska Polskiego, nie napisali słownie: »Naprawlajem porucznika Anatolija Konstantinowicza Jeglionskogo«, a napisali: »Naprawlajem porucznika AK Jeglinskogo«. To wystarczyło, żebym przez dłuższy czas, pomimo odpowiedzialnego stanowiska i awansów, był dręczony podejrzeniami i wyjaśnieniami na temat przynależności do AK, chociaż nie podawano mnie, skąd to zainteresowanie bierze się,

ale podkreślano, że z Moskwy przywiozłem dobrą opinię. Kiedy wyjaśniło się – było trochę śmiechu, ale mnie to wszystko zmusiło, abym na temat mego pobytu w Borach Tucholskich na długi czas zamilkł" (AAN, ZADRR, t. 14960, k. 4).

Anatol Jegliński do połowy 1950 r. kierował Wydziałem III (Łączności) Departamentu II MBP. Kiedy 1 czerwca tr. utworzono Departament Łączności MBP, został w nim naczelnikiem Wydziału III, czyli Wydziału Radiowego. Komórka ta odpowiadała nie tylko za sprawy związane z radiołącznością, ale także pelengacją i nasłuchem obcych radiostacji. Wymieniając jego zasługi, dyrektor płk Feliks Suczek napisał we wrześniu 1950 r., że „nie patrząc na wielkie braki środków radiowych, wykorzystał wszelkiego rodzaju radiostacje, remontując je we własnym zakresie, i zorganizował systematyczną łączność radiową z głównym radiowęzłem w Warszawie a wojewódzkimi UBP. Za czas swej pracy na tym stanowisku potrafił zorganizować i przeszkolić dużą kadrę radiotelegrafistów, dobrze zorganizował i prowadzi szkolenie zawodowe na terenie swego wydziału" (AIPN, 2174/2141, k. 28). 10 marca 1947 r. oficer otrzymał stopień majora, a 22 lipca 1950 r. mianowano go podpułkownikiem.

Niezależnie od służby w resorcie, Jegliński powrócił do aktywności w środowisku krótkofalarskim. W październiku 1946 r. został wiceprzewodniczącym komitetu organizacyjnego PZK i przyczynił się do wznowienia jego działalności. W lutym 1947 r. został sekretarzem ZG PZK, a rok później wybrano go na wiceprezesa związku. W kolejnych latach pełnił też m.in. funkcję prezesa Oddziału w Warszawie. W sierpniu 1949 r. otrzymał jedną z pierwszych licencji amatorskich wydanych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów – znak wywoławczy SP1CM, który po pewnym czasie zmienił na SP5CM. Od 1949 r. należał do organizacji TPPR przy MBP i przez pewien czas pełnił w niej funkcję skarbnika. Był także członkiem Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza. W czasie wolnym zajmował się krótkofalarstwem i malował, a później zainteresował się także fotografią artystyczną. Od 1 września 1956 r. należał też do ZBoWiD.

W styczniu 1952 r. dyrektor Departamentu Łączności MBP płk Suczek zaproponował awansowanie Anatola Jeglińskiego na stanowisko wicedyrektora swojej jednostki. Propozycja ta zbiegła się w czasie z wnioskiem dowódcy Wojsk Wewnętrznych gen. Juliusza Hibnera, który zwrócił się do ministra Stanisława Radkiewicza o powierzenie oficerowi funkcji dyrektora Służby B.O. MBP. Jednostka ta zaczęła funkcjonować na początku grudnia 1951 r., ale jej formalne powołanie nastąpiło dopiero z dniem 1 stycznia 1952 r. Utworzono ją na mocy rozkazu z 24 grudnia 1951 r., w celu zagłuszania audycji radiowych nadawanych przez zagraniczne rozgłośnie, a zwłaszcza Radio Wolna Europa, BBC i Głos Ameryki. Zorganizowano ją na skutek nacisku władz Związku Sowieckiego, przy wydatnej pomocy Głównego Zarządu Łączności Radiowej ZSRS. Obok kierownictwa znajdującego się w Warszawie utworzono także podległe Służbie B.O. punkty „K" przy WUBP w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Załatwianie formalności związanych z przeniesieniem i przekazywanie obowiązków w byłej jednostce przedłużyło się i formalnie dopiero z początkiem lutego 1952 r. ppłk Jegliński został dyrektorem Służby B.O. MBP.

Powierzone oficerowi zadanie było skomplikowane, ponieważ audycje zachodnich rozgłośni nadawano na różnych częstotliwościach i z wielu miejsc. Aby zagłuszanie

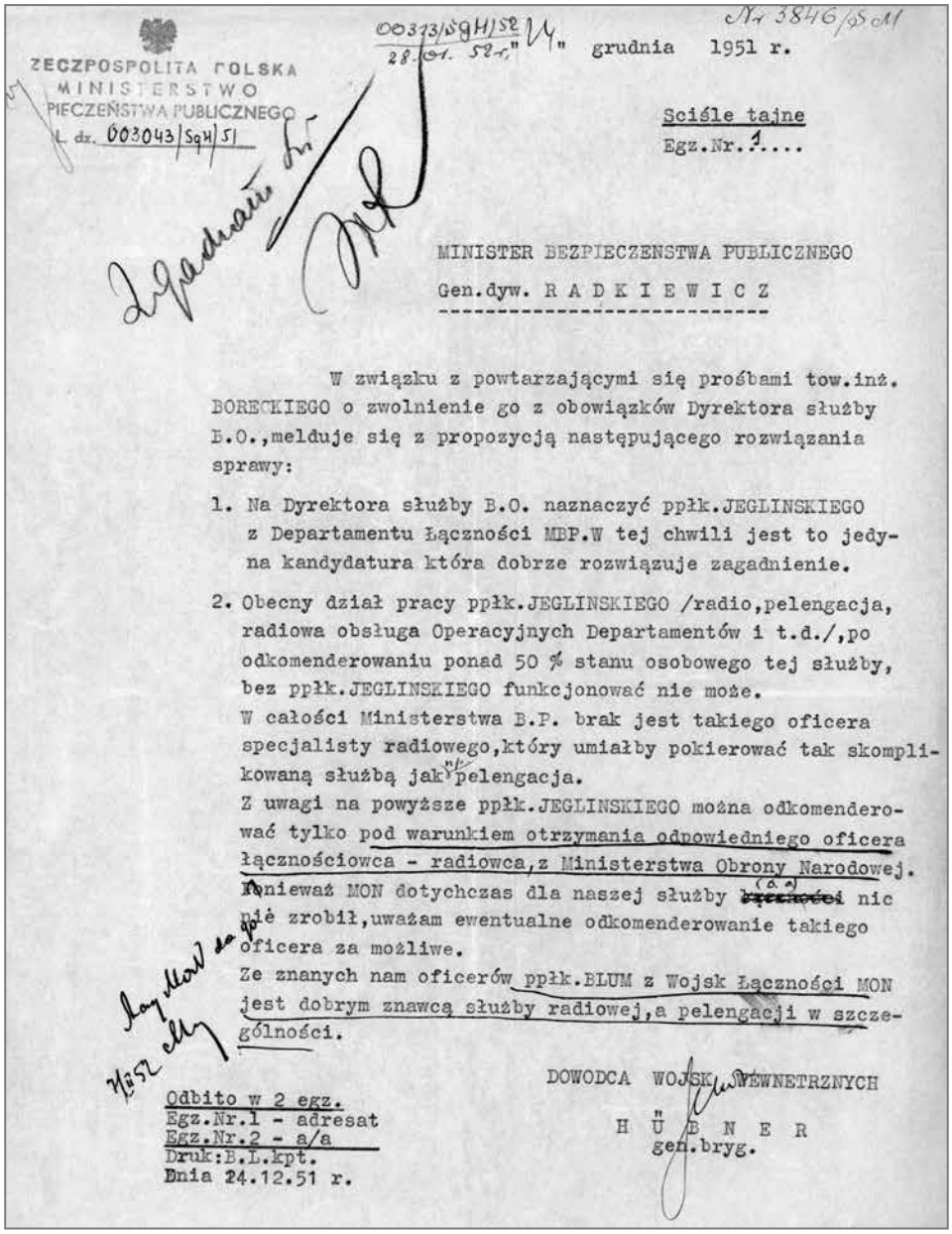

ZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
L. dz. 003043/SgH/51

00313/SgH/52
28.01.52 r.

Nr 3846/SOM

" grudnia 1951 r.

Ściśle tajne
Egz.Nr.1....

MINISTER BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
Gen.dyw. R A D K I E W I C Z

W związku z powtarzającymi się prośbami tow.inż. BORECKIEGO o zwolnienie go z obowiązków Dyrektora służby B.O.,melduje się z propozycją następującego rozwiązania sprawy:

1. Na Dyrektora służby B.O. naznaczyć ppłk.JEGLINSKIEGO z Departamentu Łączności MBP.W tej chwili jest to jedyna kandydatura która dobrze rozwiązuje zagadnienie.

2. Obecny dział pracy ppłk.JEGLINSKIEGO /radio,pelengacja, radiowa obsługa Operacyjnych Departamentów i t.d./,po odkomenderowaniu ponad 50 % stanu osobowego tej służby, bez ppłk.JEGLINSKIEGO funkcjonować nie może.
W całości Ministerstwa B.P. brak jest takiego oficera specjalisty radiowego,który umiałby pokierować tak skomplikowaną służbą jak pelengacja.
Z uwagi na powyższe ppłk.JEGLINSKIEGO można odkomenderować tylko pod warunkiem otrzymania odpowiedniego oficera łącznościowca - radiowca,z Ministerstwa Obrony Narodowej.
Ponieważ MON dotychczas dla naszej służby (O.O.) nic nie zrobił,uważam ewentualne odkomenderowanie takiego oficera za możliwe.
Ze znanych nam oficerów ppłk.BLUM z Wojsk Łączności MON jest dobrym znawcą służby radiowej,a pelengacji w szczególności.

DOWODCA WOJSK WEWNETRZNYCH
H Ü B N E R
gen.bryg.

Odbito w 2 egz.
Egz.Nr.1 - adresat
Egz.Nr.2 - a/a
Druk:B.L.kpt.
Dnia 24.12.51 r.

Źródło: AIPN

Pismo dotyczące przeniesienia Anatola Jeglińskiego na stanowisko dyrektora Służby B.O. MBP, 24 grudnia 1951 r.

było skuteczne, należało prowadzić regularny nasłuch – po wykryciu działalności danej radiostacji próbowano ją zlokalizować. W tym celu rozbudowywano sieć punktów „K" i nawiązano bliską współpracę w dziedzinie pelengacji z organami bezpieczeństwa

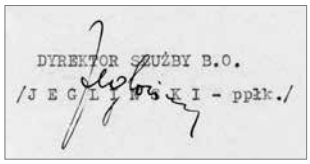
DYREKTOR SŁUŻBY B.O.
/J E G L [illegible] K I - ppłk./

Czechosłowacji i Węgier. W tym okresie dyrektor Jegliński kilkakrotnie wyjeżdżał w delegacje zagraniczne, by omawiać bieżące problemy i wymieniać się doświadczeniami. Oprócz tego rozbudowywano zaplecze techniczne i infrastrukturę, konstruując nadajniki wysokiej mocy w różnych częściach kraju, a także pracowano nad ulepszeniami urządzeń zagłuszających. Według danych własnych MBP z marca 1953 r., skuteczność zagłuszania większości zachodnich rozgłośni na terenie kraju wynosiła ok. 82 proc., ale w Warszawie i na Górnym Śląsku dochodziła do niemal 100 proc. Wyjątkiem było RWE, którego audycje udawało się zagłuszyć jedynie w ok. 60 proc. W opiniach z tego okresu ppłk Jegliński był charakteryzowany jako „politycznie dobrze uświadomiony", energiczny fachowiec, który miał umiejętności organizacyjne i cieszył się autorytetem wśród pracowników.

Mimo sprawowania funkcji kierowniczej Anatol Jegliński przez długi czas znajdował się w zainteresowaniu Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. W styczniu 1953 r. dyrektor Departamentu Kadr MBP Mikołaj Orechwa zreferował zebrany na jego temat materiał ministrowi Radkiewiczowi, który jednak nie podjął żadnej wiążącej decyzji w tej sprawie. Rok później Biuro przygotowało raport zawierający różnorodne obciążające oficera informacje, a dotyczyły one m.in. niektórych „podejrzanych" znajomości oraz „niewłaściwych" wypowiedzi. We wnioskach zawartych w końcowej części tego dokumentu stwierdzono, że Jegliński „przed 1939 r. obcował z ludźmi politycznie obcymi, jak również jego rodzina ma skompromitowaną przeszłość". Z częścią tych osób utrzymywał znajomość także po 1945 r. i niekiedy miał im opowiadać o swojej pracy w resorcie. Chociaż jego zachowanie od 1943 r. i w trakcie służby oceniano jako „pozytywny okres" w jego życiu, to jednak napisano, że „nie jest człowiekiem silnie związanym ideologicznie z nami" (AAN, CK/XX 6304, k. 44–45). Jednak z uwagi na cenne kwalifikacje fachowe oraz ustalenie, że przez dłuższy czas nie wpłynęły do Biura żadne nowe obciążające funkcjonariusza informacje, dochodzenie w jego sprawie zostało wstrzymane i w przyszłości nie wracano już do tych kwestii.

W grudniu 1954 r. zlikwidowano MBP i powołano KdsBP oraz MSW. Podczas tej reorganizacji organów bezpieczeństwa w kwietniu 1955 r. Służba B.O. została przekształcona w Zarząd Wydzielonej Łączności Radiowej MSW. Anatol Jegliński nieprzerwanie kierował pracą jednostki – początkowo jako p.o. dyrektora, a od 1 maja 1955 r. jej dyrektor – i w dalszym ciągu odpowiadał za całokształt działań związanych z zagłuszaniem zachodnich audycji radiowych. W dokumencie przeznaczonym dla Kolegium MSW z przełomu sierpnia i września 1955 r. ppłk Jegliński przedstawił genezę i kompetencje Zarządu w następujący sposób: „Dla zwalczania wrogich radiostacji propagandowych w Polsce powstała w końcu 1951 r. Służba Ochrony. Powstała ona na założeniach ścisłej współpracy dwóch resortów. Stan taki zachowuje się i obecnie. W dalszym ciągu zadania te wykonują Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Łączności. W zagadnieniach rozwoju środków technicznych, budowy nowych ośrodków i współpracy międzynarodowej przedstawiciele obu resortów pracują wspólnie. Na odcinku eksploatacji istnieje ścisły podział zakresów czynności i kompetencji. Ministerstwo Łączności,

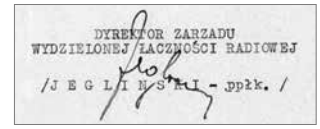
DYREKTOR ZARZĄDU
WYDZIELONEJ ŁĄCZNOŚCI RADIOWEJ
/J E G L I Ń S K I - ppłk. /

mając u siebie nadajniki ochrony, zabezpiecza sprawne ich funkcjonowanie na żądanie Zarządu Wydzielonej Łączności Radiowej MSW, gdzie prowadzi się stały nasłuch eteru, ustala się programy pracy radiostacji wroga i za pomocą dwudziestu punktów kontrolnych kieruje się pracą tych nadajników. W Zarządzie Wydzielonej Łączności Radiowej prowadzi się również kontrolę skuteczności pracy urządzeń własnych i innych współpracujących krajów oraz planuje się i koryguje rozdział środków ochrony na poszczególne fale i seanse wroga" (AIPN, 1584/4, t. 1, k. 351). W ramach kierowania Zarządem Jegliński często wyjeżdżał za granicę, by prowadzić rozmowy z przedstawicielami tzw. bratnich służb. W tym okresie był m.in. w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Związku Sowieckim. Ponadto 30 grudnia 1955 r. awansowano go do stopnia pułkownika.

W związku z kolejną dużą reorganizacją organów bezpieczeństwa, która wiązała się z włączeniem jednostek zlikwidowanego KdsBP do MSW, 14 grudnia 1956 r. minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego rozformowano Zarząd Wydzielonej Łączności Radiowej MSW oraz podległe mu struktury terenowe. Równocześnie utworzono Zarząd Łączności MSW, a jego sformowanie powierzono właśnie Anatolowi Jeglińskiemu. W praktyce pułkownik został mianowany dyrektorem tej jednostki już wcześniej, tj. z dniem 28 listopada 1956 r. Nominacja ta była niewątpliwie dużym awansem, ponieważ Zarząd był odpowiedzialny za całokształt spraw związanych z organizacją łączności w resorcie spraw wewnętrznych, czyli przewodowymi i bezprzewodowymi systemami służącymi do przekazywania informacji. Służył on nie tylko MSW, ale także innym państwowym urzędom i instytucjom. Oprócz zabezpieczania łączności telefonicznej, telegraficznej, radiowej i wewnętrznej jednostka zaopatrywała resort w odpowiedni sprzęt i urządzenia, instalowała je, odpowiadała za nadzorowanie ich eksploatacji i dokonywała napraw. W ramach podziału kompetencji w kierownictwie Zarządu Łączności płk Jegliński sprawował nadzór nad pracą Węzła Łączności MSW, Wydziału Ogólnego, Warsztatów Naprawczych Łączności, Sekcji „W" oraz sprawami mobilizacyjnymi i kadrowymi. W opinii służbowej z kwietnia 1964 r. podsekretarz stanu w MSW gen. bryg. Juliusz Hibner napisał na jego temat, że „ma pełne kwalifikacje fachowe, polityczne, moralne i organizacyjne dla pełnienia funkcji dyrektora Zarządu Łączności. Mimo braku formalnego wykształcenia i tytułu inżyniera płk Jegliński dzięki wielkiemu doświadczeniu praktycznemu i »zmysłowi technicznemu« może być uważany za poważnego fachowca. W trudnych warunkach potrafił, w wyniku rozsądnego i spokojnego stosunku do ludzi i spraw, zdobyć sobie poważny autorytet u wszystkich pracowników Zarządu. Dobry organizator. Z obowiązków dyrektora Zarządu Łączności wywiązuje się dobrze" (AIPN, 2174/2141, k. 21).

Kariera płk. Anatola Jeglińskiego w MSW załamała się w połowie 1964 r. Stało się to w związku z toczącym się wówczas śledztwem w sprawie nadużyć, do których doszło w kierowanej przez niego jednostce. Wiedząc o dochodzeniu prowadzonym przeciwko jego podwładnemu mjr. Piotrowi Flamowi, posądzanemu o wykorzystywanie stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistych, Jegliński zgłosił się do dyrektora Biura Śledczego MSW. W trakcie rozmowy przyznał się do popełniania nadużyć i przyjmowania dro-

gich prezentów od szwedzkich firm, od których kupował urządzenia dla resortu. Na pytanie płk. Bryniarskiego, „jak to się stało, że on jako długoletni pracownik mógł dopuścić się przyjmowania prezentów, których inaczej określić nie można jak branie »łapówek« – płk Jegliński nie umiał znaleźć odpowiedzi, tłumaczył dość mętnie, iż traktował to jako gest gościnności ze strony wspomnianych firm, zwłaszcza że przekonywano go, iż jest to normalna praktyka w ich stosunkach handlowych" (AIPN, 0193/3401, k. 93). Po wysłuchaniu wyjaśnień oficera dyrektor Bryniarski zaprowadził go do ministra Wichy, który po zapoznaniu się z sytuacją wydał decyzję o zawieszeniu go w czynnościach służbowych, co nastąpiło 5 czerwca 1964 r. Nakazano mu złożenie pisemnych wyjaśnień oraz zdeponowanie wszystkich otrzymanych od kontrahentów przedmiotów w Gabinecie Ministra, a ponadto odebrano broń i paszport służbowy. 15 czerwca przekazany został do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW.

Źródło: AIPN

Anatol Jegliński

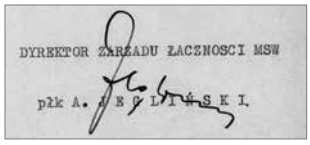

17 sierpnia 1964 r. Jeglińskiego objęto śledztwem i przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 136 kk WP, z powodu podejrzenia przyjmowania korzyści majątkowych od przedstawicieli firm zagranicznych. Zarzucono mu, że wraz z jednym ze swoich podwładnych dokonywał zakupów sprzętu łącznościowego od zagranicznych firm za dewizy, przy czym zakupione elementy nie podlegały kontroli celnej, miały charakter niejawny i były zakonspirowane kryptonimami. Zakupy dla Zarządu Łączności dokonywane były przez funkcjonariuszy MSW, którzy działali rzekomo jako przedstawiciele centrali handlowej „Elektrim". Według dokumentu podsumowującego wyniki kontroli przeprowadzonej w pionie kierowanym przez płk. Jeglińskiego nie wydał on stosownych zarządzeń regulujących zakupy gotówkowe w obcej walucie. Funkcjonariusze Zarządu Łączności MSW, czasem za jego wiedzą i zgodą, otrzymywali od zagranicznych firm prezenty, np. radioodbiorniki, sprzęt fotograficzny i AGD bądź gotówkę w walutach zachodnich. Sam oficer w czasie podróży do Szwecji przyjął korzyść majątkową od firmy Svenska Radioaktiebolaget (SRA), w postaci maszynki elektrycznej, dwóch zegarków oraz telewizora. W styczniu 1959 r. od pracowników firmy „Telefunken" otrzymał z kolei radioodbiornik oraz magnetofon. W tym samym roku firma SRA dała mu magnetofon i odkurzacz, a ponadto miał otrzymać od niej łapówkę pieniężną, która została odebrana przez jego podwładnego. Innym razem przedstawiciel tej firmy wręczył 400 koron szwagrowi Jeglińskiego, który – jak twierdził sam oskarżony – nie przekazał mu tych pieniędzy. W 1960 r. funkcjonariusz dostał od firmy „Ericsson" lodówkę, którą odebrał jego syn. Oprócz tego otrzymał także adapter wraz z płytami długogrającymi. W sumie łączna korzyść materialna otrzymanych ruchomości przewyższała kwotę 20 tys. zł. Większą ich część Jegliński sprzedał.

Znak akt: Pw.Śl. 12/64

P O S T A N O W I E N I E

o zastosowaniu środka zapobiegawczego – zawieszenia w czynnościach służbowych

Warszawa, dnia 3 września 1964 roku

Prokurator Wojsk Wewnętrznych – płk Józef Pawłowski, po zapoznaniu się z aktami śledztwa w sprawie p-ko mjr Piotrowi Flamowi, płk Anatolowi Jeglińskiemu i innym,

– na zasadzie art. 101 KWPK –

p o s t a n o w i ł :

1. zawiesić w czynnościach służbowych płk Anatola Jeglińskiego z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,
2. jeden egzemplarz niniejszego postanowienia przesłać do Departamentu Kadr i Szkolenia MSW – do wiadomości i wykonania.

U z a s a d n i e n i e

W toku śledztwa p-ko mjr Piotrowi Flamowi wyszło na jaw, iż płk Anatol Jegliński, w latach 1956 – 1962 będąc delegowany służbowo za granicę w sprawie zakupów sprzętu łączności dla potrzeb MSW, w związku z urzędowaniem przyjmował korzyści majątkowe od przedstawicieli firm zagranicznych "Ericssona", "Telefunkena" lub innych, a między innymi przyjął dwa zegarki marki "Omega", jeden telewizor, dwa magnetofony, radioodbiornik, lodówkę, odkurzacz, aparat fotograficzny, elektryczną maszynkę do golenia i inne, które to przedmioty bądź przeznaczył do użytku domowego, bądź zbył za różne kwoty pieniężne. W związku z powyższym, dnia 17 sierpnia br. płk Jeglińskiemu został przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 136 KKWP.

Charakter przedmiotowego przestępstwa powoduje konieczność odsunięcia podejrzanego Jeglińskiego od czynności służbowych i dlatego też uzasadnionym jest zawieszenie podejrzanego w czynnościach służbowych.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w treści.

Treść postanowienia ogłoszono mi i pouczono mnie o służącym mi prawie żalenia się.
Warszawa, dnia 4 września 1964 r.

podpis podejrzanego

PROKURATOR Wojsk Wewnętrznych w Warszawie

Źródło: AIPN

Postanowienie o zawieszeniu Antoniego Jeglińskiego w czynnościach służbowych, 3 września 1964 r.

W toku postępowania oficer przyznał się do przyjmowania przedmiotów, jednak nie poczuwał się do zarzucanego mu przestępstwa. W swych zeznaniach tłumaczył, że przyjęte przedmioty uważał za prezenty niemające związku z zajmowanym stanowiskiem, będące jedynie dowodami sympatii. Ponadto wyjaśniał, że nie miał świadomości, iż nie wolno mu przyjmować podarunków, a w krajach zachodnich był zwyczaj wręczania ich w trakcie negocjacji handlowych. Twierdził, że jego podwładny Piotr Flam, który również został postawiony w stan oskarżenia, miał samodzielność w załatwianiu spraw handlowych, a zakupy powyżej 10 tys. zł wymagały zgody dyrektora generalnego MSW gen. Wacława Komara bądź wiceministra Juliusza Hibnera. Jegliński zeznał także, że nie było żadnych wytycznych co do procedur zakupów sprzętu łącznościowego. Ta linia obrony zawiodła jednak – to właśnie Jeglińskiemu zarzucono brak nadzoru i odpowiednich aktów prawnych regulujących zakupy w Zarządzie Łączności. Z dokumentacji sporządzonej podczas kontroli przeprowadzonej w jednostce wynikało, iż przy zakupach sprzętu łącznościowego pojawiały się nieprawidłowości, takie jak zakup części i podzespołów po cenach wyższych niż rynkowe lub w nadmiernej ilości.

24 czerwca 1965 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, pod przewodnictwem ppłk. Teofila Leśki, wydał wyrok. Części wyjaśnień Anatola Jeglińskiego sąd dał wiarę, m.in. odnośnie do zakupu kwarcu po wyższych cenach ze względu na embargo nałożone przez NATO. Na korzyść funkcjonariusza przemawiała też okoliczność, że sam zgłosił się do organów ścigania i złożył zeznania. Oficer doskonale wiedział, że 22 lipca 1964 r., z okazji XX-lecia PRL, wszedł w życie dekret o amnestii, wobec czego istniała podstawa do obniżenia kary o połowę. Sąd wziął pod uwagę także „udział osk[arżonego] Jeglińskiego w wojnie przeciwko hitlerowskim siłom zbrojnym". Stwierdził natomiast, że nie pozostawał on w trudnej sytuacji materialnej, albowiem jego warunki życia „nie były gorsze od przeciętnych" (AIPN, 0193/3401, k. 141). Sąd nie dał wiary tłumaczeniom, iż oskarżony nie miał świadomości, że przyjmowanie prezentów w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza jest przestępstwem. Naruszało to bowiem generalną zasadę bezinteresowności, a często wartość przyjętej korzyści przekraczała miesięczną pensję Jeglińskiego. Ostatecznie sąd skazał pułkownika na karę jednego roku więzienia oraz przepadek części mienia, jednak na mocy amnestii złagodził karę pozbawienia wolności o połowę. Nie odebrano mu także stopnia oficerskiego. Obrońca Jeglińskiego wniósł skargę rewizyjną do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, ale ten postanowił jej nie uwzględnić.

Dopiero z dniem 30 września 1965 r. płk Jegliński został zwolniony ze służby. Przyznano mu rentę, którą pobierał od 1 listopada 1965 r., ale w związku z wyrokiem skazującym jej wysokość obniżono o połowę. Wykonywanie kary pozbawienia wolności odroczono na pół roku, przychylając się do jego prośby, argumentowanej złym stanem zdrowia i koniecznością opieki nad rodziną. W tym okresie były funkcjonariusz został zatrudniony w Państwowym Instytucie Hydrometeorologicznym w Warszawie, a od 1 listopada 1965 r. pracował jako inspektor techniczny w Dziale Ogólnotechnicznym Biura Urządzeń Techniki Jądrowej. Instytucja ta zajmowała się produkcją urządzeń i aparatury dla placówek i zakładów wykorzystujących technikę jądrową. W lutym 1966 r. oficer ponownie zwrócił się do Sądu WOW o dalsze odroczenie wykonywania kary. Tym

Anatol Jegliński płk rez.
Warszawa, Al.Przyjaciół 8 m.4

Warszawa, dnia 25 listop. 1969 r.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
TOWARZYSZ KAZIMIERZ ŚWITAŁA

w m i e j s c u

Dot. wysokości renty za wysługę lat.

Od 1 listopada 1969 roku jestem rencistą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy czym, na skutek skazania prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności, pobieram rentę obniżoną do 50% wysokości obliczonej.

Otrzymuję 2.663 zł., a brakujące na utrzymanie rodziny środki uzyskuję pracując na pełnym etacie w resorcie Pełnomocnika Rządu d/s Wykorzystania Energii Jądrowej.

Będąc w 60-tym roku życia, przy pogarszającym się stanie zdrowia, zwracam się do Towarzysza Ministra z prośbą o skorzystanie z posiadanych uprawnień i przyznanie mnie renty w pełnym wymiarze.

Wiele już odcierpiałem za błąd niepojętego dziś dla mnie lekkomyślnego przyjmowania prezentów na zajmowanym stanowisku.
Polska Ludowa, jak matka przebaczyła już ten błąd i uwzględniając moją prośbę uznała za niebyły jedyny mój konflikt z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Gorąco proszę o przyznanie mnie prawa do pełnego korzystania z nabytej wieloletnią służbą renty, a tym samym umożliwienie nabrania dalszych sił do pracy oraz działalności społecznej wszędzie tam, gdzie jeszcze mogę być przydatny.

Załączniki:
Kopia zawiadomienia sądowego
Kopia opinii z pracy

Źródło: AIPN

Pismo Anatola Jeglińskiego do ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świtały, 25 listopada 1969 r.

razem nie przychylono się do jego wniosku i 4 kwietnia 1966 r. rozpoczął odsiadywanie wyroku w więzieniu na warszawskim Służewcu. Po miesiącu został przeniesiony do Zakładu Karnego w Pułtusku, który opuścił 4 października 1966 r.

Po wyjściu na wolność Jegliński powrócił do pracy w podległym Pełnomocnikowi Rządu ds. Wykorzystania Energii Jądrowej Biurze Urządzeń Techniki Jądrowej i pełnił w nim funkcję starszego inspektora technicznego. 15 sierpnia 1969 r. awansował na kierownika Samodzielnej Sekcji Wynalazczości i Ochrony Patentowej. Ze względu na biegłą znajomość języka rosyjskiego wśród kwestii, którymi w tych latach się zajmował, było zorganizowanie komórki współpracy z RWPG. W opinii z sierpnia 1969 r. dyrektor Biura napisał o nim, że w ramach swoich obowiązków służbowych „otrzymywał szereg zadań technicznych i organizacyjnych, z których zawsze wywiązywał się w sposób odpowiedzialny, sumienny i terminowy. Należy podkreślić, że obywatel Jegliński przydzielone miał zadania trudne i wymagające samodzielności oraz inicjatywy" (AIPN, 0193/3401, k. 169). W 1970 r. Biuro, w którym pracował, zmieniło nazwę na Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „Polon" w Warszawie.

W listopadzie 1969 r. Anatol Jegliński zwrócił się do Sądu WOW w sprawie zatarcia wyroku skazującego. Po pozytywnej decyzji sądu skierował do MSW prośbę o uposażenie rentowe w pełnym wymiarze, które przyznano mu w grudniu 1969 r. Mimo otrzymywania tego świadczenia pułkownik kontynuował pracę zawodową i do lipca 1974 r. był kierownikiem sekcji w Zakładzie Doświadczalnym „Techpan" Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN.

Prywatnie Jegliński wciąż zajmował się krótkofalarstwem. W związku z tym, że w 1950 r. krótkofalowcy skupieni wokół reaktywowanego PZK zostali podporządkowani LPŻ, po wydarzeniach Października '56 zaczął czynić starania o utworzenie niezależnej organizacji krótkofalowców. Z racji pracy w MBP miał możliwość zakulisowego zabiegania o to w Ministerstwie Łączności i MON. Ostatecznie 11 stycznia 1957 r. oddzielono i uniezależniono PZK od LPŻ. Jegliński został prezesem komitetu organizacyjnego PZK, a w latach 1958–1960 pełnił funkcję prezesa związku. Od 1974 r. był sekretarzem generalnym Zarządu Głównego PZK, później także dyrektorem Biura Zarządu Głównego tej organizacji. Pod koniec 1982 r. przeszedł na emeryturę wojskową i przestał pełnić tę funkcję. Ze względu na rolę, jaką odegrał w środowisku osób zajmujących się łącznością radiową, nadano mu tytuł „ojca krótkofalarstwa polskiego", a w 1985 r. został członkiem honorowym PZK. Drugim ważnym obszarem zainteresowań Jeglińskiego była fotografika. Na tym polu również udzielał się społecznie i należał do Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego. W uznaniu zasług dla tej organizacji został wyróżniony tytułem członka honorowego.

Źródło: AIPN

Anatol Jegliński

W związku z pełnionymi funkcjami Jegliński znalazł się w orbicie zainteresowania SB. W roku 1974 Wy-

dział VI Departamentu II MSW, odpowiedzialny za sprawy transportu międzynarodowego, krótkofalarstwa i ochrony obiektów wojskowych, zaczął traktować go jako KS ps. „AJ", a następnie KO ps. „Dziadek". Informacje, które od niego uzyskiwano, były wykorzystywane w ramach sprawy obiektowej krypt. „Fala" – dotyczącej „zabezpieczenia operacyjnego" środowiska radioamatorów indywidualnych i klubów krótkofalarskich. 22 maja 1975 r. został formalnie zarejestrowany w ewidencji SB w kategorii zabezpieczenie i od tego momentu był wykorzystywany jako KO ps. „Adamski". Z analizy zachowanych dokumentów wynika, że przekazywał informacje o sytuacji w PZK i jego członkach. Wykorzystywano go także do zbierania wiadomości o osobach z zagranicy (zwłaszcza z RFN), utrzymujących kontakt krótkofalowy z obywatelami PRL, w tym uczestnikach X Kongresu Międzynarodowej Unii Radioamatorskiej (International Radio Amateur Union), który odbył się w 1975 r. w Warszawie. Ze względu na swoją specjalistyczną wiedzę przekazywał dane o firmach sprzedających sprzęt krótkofalarski, a w okresie stanu wojennego informował o technicznych możliwościach zagłuszania Radia „Solidarność" na obszarze Warszawy. Według ocen kontaktujących się z nim funkcjonariuszy, miał być szczerze zaangażowany w kontakty z SB i wykazywać inicjatywę w inwigilowaniu środowiska krótkofalowców. W postanowieniu o rozwiązaniu współpracy z 15 lutego 1983 r. stwierdzono: „przekazywał bieżące informacje o działalności ZG i Prezydium PZK, różne problemy nurtujące związek, jednak nie były to informacje ściśle na kierunku naszego kontrwywiadowczego zainteresowania. Obecnie KO »Adamski« przeszedł na pełną emeryturę i zdał Biuro Sekretariatu ZG PZK, jak również zaprzestał działalności jako Sekretarz Generalny PZK; z tych przyczyn stawiam wniosek o zaprzestanie współpracy i złożenie całości materiałów do archiwum Biura »C« MSW" (AIPN, 001043/3426, mf., k. 152 [pdf]). KO ps. „Adamski" był wynagradzany za współpracę.

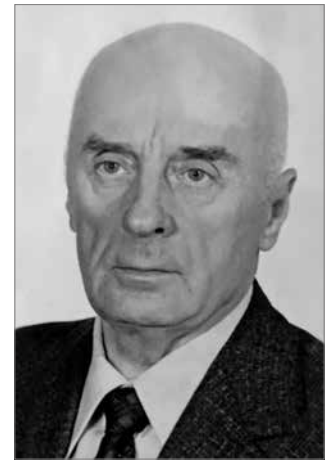

Źródło: AIPN

Anatol Jegliński

Po wprowadzeniu stanu wojennego Anatol Jegliński wystosował do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka list, w którym zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na ponowne uruchomienie amatorskich stacji krótkofalarskich w Polsce, gdyż wraz z ogłoszeniem stanu wojennego unieważniono licencje na posiadanie i używanie radiostacji dla blisko 7 tys. osób. Napisał w nim: „jako komunista, członek partii od 1945, były funkcjonariusz MSW, działacz od ponad pięćdziesięciu lat w ruchu krótkofalarskim i pełniący aktualnie funkcję dyrektora Biura Zarządu Polskiego Związku Krótkofalowców […] melduję Towarzyszowi Generałowi o niezwykle trudnej, przynoszącej pogłębiające się ujemne skutki sytuacji polskiego krótkofalarstwa, mającej coraz głośniejszy wydźwięk polityczny poza granicami naszego kraju. Melduję bezpośrednio również jako obywatel, gdyż

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Anatola Jegińskiego na Cmentarzu Północnym w Warszawie

wątpię, czy sprawa ta inną drogą została Towarzyszowi Generałowi przedstawiona" (AIPN, 001043/3426, mf., k. 148 [pdf]).

Po zakazaniu emisji w eterze Jegliński zabiegał u oficera prowadzącego o uruchomienie choć jednej stacji nadawczej oraz umożliwienie kontaktów listownych i podróży do siedziby IARU, gdzie PRL miała trzech przedstawicieli we władzach. We wspomnianym liście do ministra Kiszczaka uzasadnił to następująco: „Gdyby jednak nie było jeszcze możliwości otwarcia w PRL szerszej amatorskiej służby radiowej, proszę o zezwolenie na pilne uruchomienie w pierwszej kolejności radiostacji Zarządu Głównego PZK, reprezentującej całe nasze krótkofalarstwo. Stacje tę od kilku lat osobiście obsługiwałem i podejmuję się obsługi nadal jednoosobowo, odpowiadając za treść emisji i łączności. Moje ponowne ukazanie się w eterze miałoby pozytywny wydźwięk wśród tysięcy zaniepokojonych naszych przyjaciół, szczególnie w ZSRR, gdzie jestem szeroko znany jako krótkofalowiec i były zwiadowca Armii Czerwonej na tyłach wroga" (AIPN, 001043/3426, mf., k. 149 [pdf]).

Anatol Jegliński zmarł 11 kwietnia 1997 r. Został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Kapral (1943 r.), sierżant (1944 r.), starszy sierżant (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1950 r.), pułkownik (1955 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1952 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1959 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1976 r.), Odznaką Kościuszkowską (b.d.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (b.d.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Znał biegle język rosyjski i podstawy języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Od 4 sierpnia 1936 r. żonaty z Salomeą z d. Hańczewską (1914–2000), która pracowała w firmie „Maggi" jako osoba jeżdżąca samochodem reklamowym. Po ślubie pozostawała przy mężu. W czasie wojny była opiekunką w domu starców, a od 1944 r. prowadziła małą polską szkołę, działającą pod patronatem ZPP. Repatriowała się do kraju w marcu 1946 r. Jeglińscy mieli czterech synów. Jeden z nich – Bogusław (1937–2008), który był inżynierem, od czerwca 1957 r. służył w Centralnej Stacji „N" Wydziału I Biura „T" MSW, czyli komórce zajmującej się radiokontrwywiadem. Z początkiem grudnia 1961 r. został przeniesiony do Wydziału XII Departamentu II MSW, który przejął wówczas tę problematykę od Biura Techniki. W marcu 1965 r. komórka została przekształcona w Samodzielny Wydział RKW i Bogusław Jegliński pracował w nim do lipca 1967 r., kiedy z powodu proizraelskich komentarzy na temat wojny sześciodniowej został zwolniony z resortu. Był wówczas w stopniu porucznika.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6304, Akta osobowe Anatola Jeglińskiego; AAN, ZADRR, t. 14960, Akta Anatola Jeglińskiego; AIPN, 0193/3401, Akta osobowe funkcjonariusza Anatola Jeglińskiego; AIPN, 2174/2141, Teczka akt personalnych Anatola Jeglińskiego; AIPN, 001043/3426, mf., Teczka KO krypt. „Adamski" dot. Anatola Jeglińskiego; AIPN, 01917/2, mf., Akta śledcze dot. Anatola Jeglińskiego, Piotra Flama, Józefa Grabarczyka i Wiaczesława Linnika; AIPN, 1535/107917, Akta paszportowe Anatola Jeglińskiego; AIPN, 1572/4187, Protokół przekazania funkcji kierownika Wydziału Łączności MBP przez płk. Anatola Lidtke kpt. Anatolowi Jeglińskiemu, 9 I 1946 r., k. 1; AIPN, 0194/2419, Akta osobowe funkcjonariusza Bogusława Jeglińskiego; AIPN, 1005/217481, Akta paszportowe Bogusława Jeglińskiego; AIPN, 1572/2589, Rozkaz organizacyjny nr 0171/Org. w sprawie powołania Służby B.O., 24 XII 1951 r., k. 783; AIPN, 1572/2638, Etat Służby B.O. MBP; AIPN, 1572/2449, Zagłu-

szanie zachodnich audycji radiowych w latach 1952–1953; AIPN, 1595/70, Etat nr 320/7 Zarządu Wydzielonej Łączności Radiowej MSW, 5 V 1955 r., k. 5–8; AIPN, 1584/4, t. 1, Informacja o pracy prowadzonej przez Zarząd Wydzielonej Łączności Radiowej, [1955 r.], k. 350–356; AIPN, 01225/240, Zarządzenie nr 0274/56/WW w sprawie rozformowania Zarządu Wydzielonej Łączności Radiowej MSW, 14 XII 1956 r., k. 313–315; AIPN, 01225/374, Zarządzenie nr 0197/61 ministra spraw wewnętrznych w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Zarządowi Łączności MSW, 7 XII 1961 r., k. 73–78; AIPN, 0649/9, t. 18, Pismo dyrektora Zarządu Łączności MSW do wicedyrektora Gabinetu Ministra w sprawie podziału kompetencji w kierownictwie tej jednostki, 31 X 1962 r., k. 199; AIPN By, 292/80, Odpisy akt Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy II S 11/57 dot. zaginięcia Leszka Białego s. Ludwika; AIPN By, 070/546, t. 1, Akta śledztwa w sprawie Eugeniusza Roszczyna, Kazimierza Jankowskiego, Marii Białej, Sabiny Pawlak i innych; AUdsKiOR, W-31939, Akta ZBoWiD dot. Anatola Jeglińskiego; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, M-1422/2306 Pom., Relacja Andrzeja Adamskiego ps. „Tolek", b.d., k. 29–30, 33; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, K-208/208 Pom., Relacja Marii Białej ps. „Magda", „Regina", 8 VI 1976 r., k. 4; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, M-1466/2332 Pom., Materiały dot. Kazimierza Jankowskiego ps. „Konrad", „Leon"; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, M-20/629 Pom., Materiały dot. Aleksandra Schulza ps. „Michał"; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, M-466/1075 Pom., Relacja Klemensa Sroki ps. „Sęk", 30 IX 1991 r., k. 2–3; Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, M-208/817 Pom., Relacja Czesława Włodarka z działalności konspiracyjnej, 4 V 1988 r., k. 19–22; M. Balul, *Wydział Kolejowy* [w:] *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991, s. 270; P. Benken, *Funkcjonariusze w roli ofiar zachodnich kapitalistów? Nieprawidłowości przy zakupach sprzętu realizowanych przez Wydział Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1957–1964*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2014, nr 1 (12), s. 99–136; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim, 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 249–255, 320–322; M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 123–126; K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 35–38, 50, 65, 113–114, 165–166; B. Krzymina SP2ESH, *Fabularyzowana historia krótkofalarstwa w Regionie Kujawsko-Pomorskim*, 31 XII 2016 r., http://www.sp2pby.pl/pdf/Historyczny%20felieton-SP2ESH.pdf (dostęp 31 VIII 2020 r.); *Krótkofalowcy na wystawie radiowej w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski" 1937, R. 31, nr 246, s. 13; M.T. Krzyżanowski, *Łączność z oddziałami partyzanckimi AK na Pomorzu na szczeblu Inspektoratu Bydgoszcz, Podokręgu „Jary" i Okręgu Pomorskiego* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 227–228; J. Kutta, *Biały Leszek Kazimierz (1919–1945)* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kutta, S. Błażejewski, M. Romaniuk, Bydgoszcz 1994, s. 27–28; P. Machcewicz, *„Monachijska menażeria". Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 72–79; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 187–192; R. Nazarewicz, *Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej*, Warszawa 1983,

s. 246–251; SP2IW, SP3CUG, SP8TK, *Anatol Jegliński SP5CM*, http://spotc.pzk.org.pl/sylwetki-sp/128-anatol-jeglinski-sp5cm (dostęp 31 VIII 2020 r.); *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej w Borach Tucholskich. Przewodnik. Cz. I – w obrębie województwa bydgoskiego*, Toruń 1996, s. 11–13; J.W. Sznajder „Dąb", *Wspomnienia partyzanta Armii Krajowej z Borów Tucholskich (wojna – konspiracja – „wolność" – zesłanie) 1939–1945*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2001; https://indeksrepresjonowanych.pl (dostęp 15 XI 2020 r.).

Witold Bagieński, Robert Nowicki

Juchimowicz Bronisław

1919–1993

Źródło: AIPN

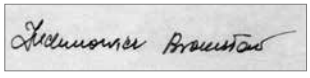

Urodził się 19 czerwca 1919 r. w miejscowości Raska, w obwodzie kijowskim na obszarze ZSRS. Jego rodzicami byli Polacy, Marian (ur. 1869 r.) oraz Ewa z d. Bojtkowska (ur. 1889 r.). W domu wychowywało się jeszcze troje dzieci: Józef (ur. 1910 r.), Adolf (ur. 1916 r.) oraz Michalina (ur. 1922 r.). Do roku 1937 ojciec prowadził niewielkie gospodarstwo rolne, po czym aż do śmierci (1940) zarobkował jako stróż. Matka zajmowała się domem. 11 kwietnia 1943 r. w odwecie za wspieranie miejscowej partyzantki Niemcy spacyfikowali wieś, mordując ponad sześciuset jej mieszkańców – zginęli wówczas matka Bronisława, brat z siostrą oraz ich rodziny. Ocalały brat Adolf pozostał po wojnie w ZSRS i pracował jako leśnik.

Po roku 1945 Bronisław Juchimowicz deklarował wykształcenie średnie – według informacji podanych w ankietach osobowych ukończył osiem klas sowieckiej dziesięciolatki przy osadzie Tetrew oraz dwie klasy eksternistycznie w 1940 r. w Kijowie. W jednym z życiorysów dopisał jednak, że od 1926 r. uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnej wsi Raska – tam skończył pięć lub siedem klas, a od 1931 r. uczył się w Tetrewskiej Pełnośredniej Szkole, gdzie w 1934 r. miał ukończyć ósmą klasę. W latach sześćdziesiątych, na wezwanie WKU do przedstawienia dowodów uzyskania średniego wykształcenia, napisał wyjaśnienia, zgodnie z którymi wszelkie dokumenty i archiwa mogące o tym świadczyć uległy w trakcie wojny zniszczeniu, a świadkowie – koledzy szkolni – zaginęli.

W styczniu 1936 r. Juchimowicz rozpoczął pracę na stacji Tetrew-Borodziański Lespromchos (gospodarstwo leśno-przemysłowe) jako robotnik fizyczny. Od grudnia 1937 r. przebywał w Kijowie, gdzie w fabryce „Ukrpyszczetara" nr 2 (tak w źródłach, być może chodzi o ukraiński Pyszczetar – zakład produkcji opakowań) zatrudniono go kolejno jako robotnika, warsztatowca i ślusarza. W latach 1938–1943 należał też do Komsomołu. 4 czerwca 1940 r. został powołany do wojskowej służby zasadniczej w Armii Czerwonej, otrzymał przydział do 39. batalionu karabinów 210. pułku piechoty w Kamieńcu Podolskim, gdzie służył początkowo w stopniu szeregowego, a później dowódcy drużyny. W lipcu 1941 r. wysłano go do Oficerskiej Szkoły Piechoty im. Roboczych Krasnowo-Zamoskłorecz w Kijowie. Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki szkoła została przeniesiona do Aczeska na Syberii. Juchimowicz nie ukończył jednak szkolenia, gdyż w październiku 1941 r., podobnie jak inni Polacy wcieleni wcześniej do Armii Czerwonej, został przeniesiony do wojskowych batalionów robotniczych (stroj-

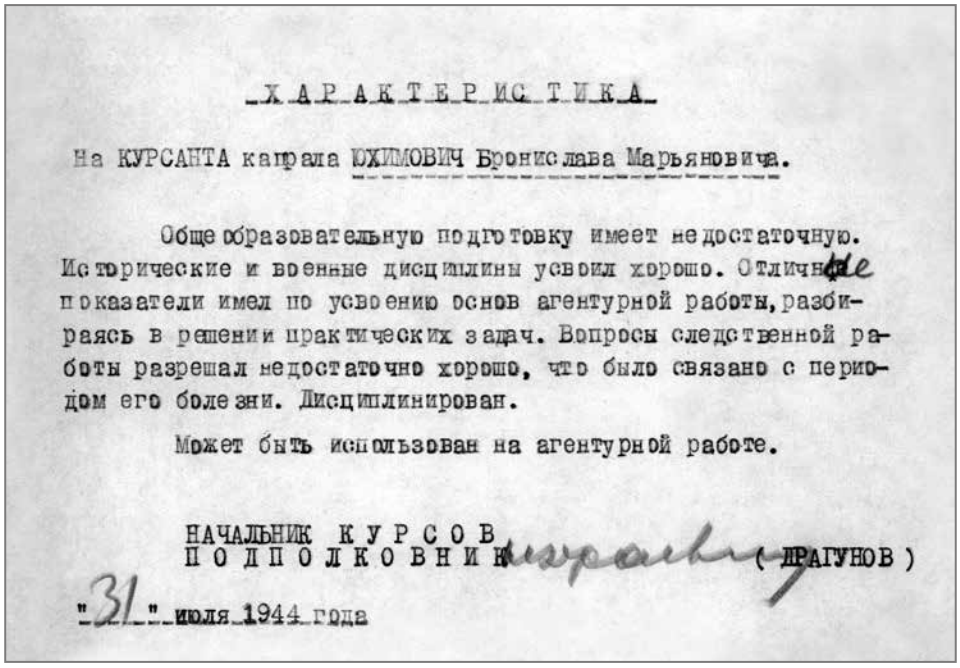

ХАРАКТЕРИСТИКА

На КУРСАНТА капрала ЮХИМОВИЧ Бронислава Марьяновича.

Общеобразовательную подготовку имеет недостаточную. Исторические и военные дисциплины усвоил хорошо. Отличные показатели имел по усвоению основ агентурной работы, разбираясь в решении практических задач. Вопросы следственной работы разрешал недостаточно хорошо, что было связано с периодом его болезни. Дисциплинирован.

Может быть использован на агентурной работе.

НАЧАЛЬНИК КУРСОВ
ПОДПОЛКОВНИК (ДРАГУНОВ)

"31" июля 1944 года

Źródło: AIPN

Charakterystyka Bronisława Juchimowicza z kursu w Kujbyszewie, 31 lipca 1944 r.

batalionów). Na przełomie lat 1941 i 1942 w Nowosybirsku pełnił funkcję dowódcy kolumny robotniczej, a następnie został skierowany do miejscowości Karier Moczyszcze, gdzie pracował w charakterze ślusarza.

5 czerwca 1943 r. Juchimowicz zgłosił się do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Otrzymał przydział do plutonu łączności w 1. batalionie 1. pułku piechoty, gdzie początkowo służył w stopniu szeregowego, później kaprala – na stanowisku dowódcy drużyny. Wraz z jednostką wziął udział w bitwie pod Lenino.

W kwietniu 1944 r. został oddelegowany na kurs w ośrodku szkoleniowym NKWD w Kujbyszewie. Znalazł się tym samym w gronie ponad dwustu Polaków wyselekcjonowanych, by stanowili trzon przyszłych kadr aparatu bezpieczeństwa. Bez wątpienia dużym atutem Juchimowicza była bardzo dobra znajomość języka rosyjskiego, na jego korzyść przemawiała także przynależność do Komsomołu. Według opinii sporządzonej 31 lipca 1944 r. przez naczelnika Szkoły NKWD ppłk. Nikołaja Dragunowa, wiedza ogólna przyszłego funkcjonariusza była niedostateczna – był to wynik absencji chorobowej na zajęciach. Juchimowicz miał jednak bardzo dobrze opanować zagadnienia pracy agenturalnej. W związku z szybkim przesuwaniem się frontu kurs został przerwany, a kursantów wysłano do Lublina i skierowano do RBP PKWN. W dokumentacji osobowej Bronisława Juchimowicza brakuje podania o przyjęcie do służby w resorcie – co zdarza się często w przypadku funkcjonariuszy rozpoczynających służbę w pierwszej fazie organizowania resortu. Co ciekawe, w dokumentacji tej brakuje również trzeciej części akt osobowych tzw. kontroli specjalnej, po której pozostał jedynie spis treści.

Jak podano w przebiegu służby, na podstawie rozkazu z 14 września 1944 r. Juchimowicz rozpoczął pracę w resorcie jako funkcjonariusz ochrony osób w dyspozycji por. Leona Ajzena (później Andrzejewskiego) – formalnie był to działający w strukturach RBP od sierpnia 1944 r. Wydział Ochrony Rządu, którego pierwszym kierownikiem był właśnie Ajzen. Wydaje się niemal pewne, że Juchimowicz rozpoczął służbę w momencie utworzenia tej jednostki, a więc nie we wrześniu, lecz jeszcze w sierpniu, tuż po przybyciu do Lublina. Potwierdza to również charakterystyka funkcjonariusza z roku 1946, w której kierownik WOR Stanisław Dolecki napisał o podwładnym, iż „pracuje w jednostce od czasu jej powstania" (AIPN, 0194/262, k. 48). Według Andrzeja Wołowca Bronisław Juchimowicz znalazł się w Plutonie Ochrony Osobistej WOR, gdzie powierzono mu (wraz z Michałem Januszem) zadanie ochrony ówczesnego zastępcy przewodniczącego PKWN, a później wicepremiera Stanisława Janusza (AIPN, 001708/2619, A. Wołowiec, *Geneza Biura Ochrony Rządu…*, k. 25). Według tego autora oraz jednej z charakterystyk Juchimowicz „z narażeniem własnego życia" bronił Stanisława Janusza podczas ataku nieznanych napastników na jego dom w Przeworsku w sierpniu 1944 r. (AIPN, 001708/2619, k. 25; AIPN, 0194/262, k. 48). Rozkazem z 27 grudnia 1944 r. funkcjonariusz został mianowany na pierwszy stopień oficerski – chorążego. Juchimowicz wstąpił do PPR, a w 1948 r. został członkiem PZPR. W tym samym roku wystąpił z wnioskiem o nadanie mu polskiego obywatelstwa (do tego momentu był obywatelem sowieckim).

Pozytywna ocena postawy służbowej pozwoliła na przeniesienie oficera – na podstawie rozkazu z 12 lutego 1946 r. – do Sekcji I WOR MBP, na stanowisko referenta.

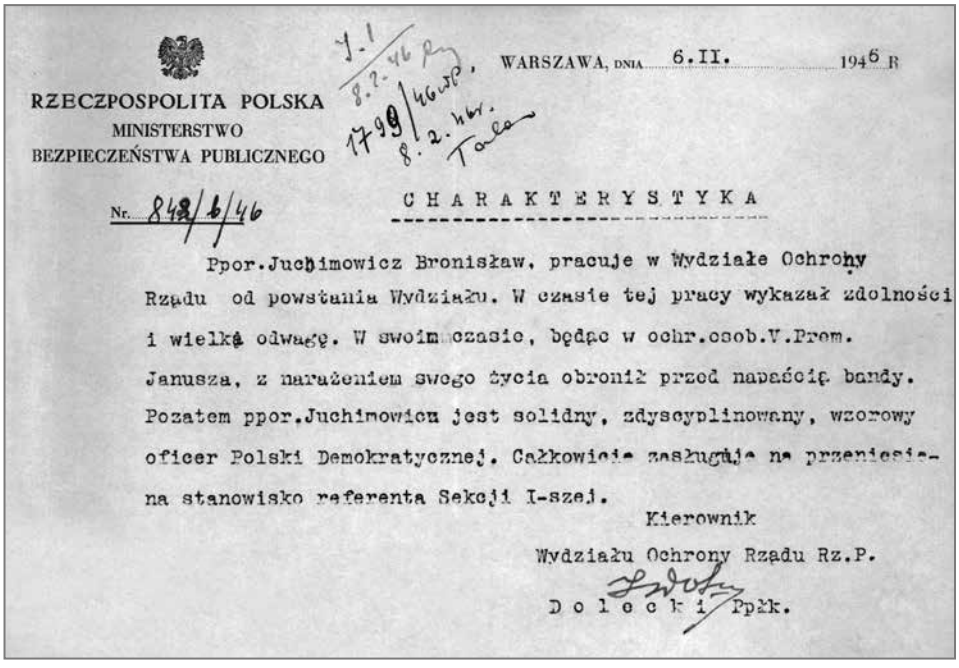

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

WARSZAWA, DNIA 6.II. 1946 R

Nr. 848/6/46

CHARAKTERYSTYKA

Ppor.Juchimowicz Bronisław, pracuje w Wydziale Ochrony Rządu od powstania Wydziału. W czasie tej pracy wykazał zdolności i wielką odwagę. W swoim czasie, będąc w ochr.osob.V.Prem. Janusza, z narażeniem swego życia obronił przed napaścią bandy. Pozatem ppor.Juchimowicz jest solidny, zdyscyplinowany, wzorowy oficer Polski Demokratycznej. Całkowicie zasługuje na przeniesienie na stanowisko referenta Sekcji I-szej.

Kierownik
Wydziału Ochrony Rządu Rz.P.
Dolecki Ppłk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Bronisława Juchimowicza, 6 lutego 1946 r.

Ponieważ jednostka ta zajmowała się operacyjno-agenturalnym zabezpieczeniem ochranianych osób i obiektów, Juchimowicz zobligowany był do prowadzenia pracy operacyjnej, w tym werbowania agentury. W tym czasie uzyskał również kolejne szlify oficerskie – stopień podporucznika (rozkaz z 2 maja 1945 r.) oraz porucznika (rozkaz z 21 maja 1946 r.). Z lakonicznego zapisu wiadomo również, że w 1946 r. został ukarany naganą za samowolną zamianę broni służbowej.

Źródło: AIPN

Bronisław Juchimowicz, 1947 r.

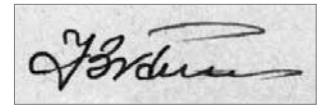

We wrześniu 1947 r. przeprowadzono reorganizację WOR MBP, w jej wyniku Juchimowicz z dniem 1 października 1947 r. został zaszeregowany jako referent Sekcji I Oddziału I WOR, zajmującej się agenturalno-operacyjnym zabezpieczeniem Belwederu i Sejmu. Jednak w roku następnym w związku z koniecznością wzmocnienia personalnego Sekcji II Oddziału I, z dniem 1 lipca, objął wakujące tam stanowisko starszego referenta. Do jego zadań należała teraz „obsługa [operacyjna – przyp. M.D.] Prezydium Rady Ministrów i Domu Rządu".

Przeprowadzona w styczniu 1949 r. reorganizacja całego pionu, polegająca na przekształceniu WOR w Departament Ochrony Rządu i związana ze znaczną rozbudową jego struktur, przyniosła Juchimowiczowi awans. Z dniem 1 stycznia 1949 r. powierzono mu stanowisko zastępcy dowódcy ochrony prezydenta w Sekcji Ochrony Osobistej, znajdującej się w strukturach Wydziału I DOR MBP. Rok później, 1 lutego 1950 r., po awansie przełożonego Piotra Bazylowa Juchimowicz został dowódcą ochrony osobistej Bolesława Bieruta. Służąc na tym stanowisku, zapewne towarzyszył dygnitarzowi w służbowych podróżach zagranicznych – choć na ten temat brak informacji w dostępnych źródłach. Wiadomo natomiast, że podczas urlopów wypoczynkowych w 1950 i 1951 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do ZSRS.

W tym okresie był również aktywny na niwie partyjnej – został kilkukrotnie wybrany na sekretarza OOP PZPR w Wydziale I WOR. W latach 1948 i 1949 otrzymywał bardzo dobre oceny ze szkoleń polityczno-wychowawczych. 31 grudnia 1948 r. uzyskał kolejny awans oficerski na stopień kapitana.

Jak pokazuje przykład Piotra Bazylowa i Bronisława Juchimowicza, kujbyszewiacy służący w otoczeniu Bieruta szybko awansowali – ten ostatni z dniem 1 kwietnia 1951 r. objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału I DOR, zwłaszcza, że wszystkie charakterystyki i oceny pracy oficera w okresie jego służby w resorcie i później, w LWP, były pozytywne. We wniosku o jego kolejne przeniesienie napisano że „posiada umiejętność pracy operacyjnej, umiejętnie kieruje pracą z agenturą. Posiada zdolności kierownicze i organizacyjne […] Okazuje dbałość o wychowanie podległych pracowników pod względem politycznym i zawodowym, cieszy się ogólnie autorytetem" (AIPN, 0194/262, k. 42). Tym razem powierzono Juchimowiczowi stanowisko zastępcy naczelnika Wydzia-

Stempel nagłówkowy

Dnia 10. 3. 1952 r.

WNIOSEK

Do Dyrektora Departamentu Kadr M.B.P.

Wnoszę ~~awansowanie~~ przeniesienie kpt. JUCHIMOWICZ Bronisław s.Mariana Z-ca Naczel.Wydz.I.DO
(stopień, nazwisko i imię, imię ojca, funkcja)
Na stanowisko Z-ca Naczelnika Wydz.II-go DORz w IV gr.uposażenia.
z dniem 1.IV. 1952 r.

~~Zwolnienie~~ przeniesienie uzasadniam:

Podać obszerne umotywowanie, oraz kto przychodzi na stanowisko przenoszonego i dokąd odchodzi jego poprzednik:

Kpt. Juchimowicz Bronisław prace zawodową opanował w stopniu dobrym, posiada znajomość pracy operacyjnej, umiejętnie kieruje pracą z agenturą. Posiada zdolności kierownicze i organizacyjne, umie właściwie rozłożyc prace. Decyzje w sprawach służbowych podejmuje przemyslane i właściwe. Okazuje dbałość o wychowanie podległych pracowników pod względem politycznym i zawodowym, cieszy się ogolnie autorytetm.

W związku z tym, ze Wydział II-gi obejmuje ochronę całego Biura Politycznego K.C. P.Z.P.R. proszę o zatwierdzenie kpt. Juchimowicza Bronisława na stanowisko Z-cy Naczelnika Wydziału II-go, zgodnie z przesłanym projektem zmian etatowych Dep. Ochrony Rządu M.B.P.-

Naczelnik Wydz. Personalnego
Podpisuje tylko za nomenklaturę M. B. P.
Kierownik Samodz. Sekcji Personalnej
Departamentu Ochrony Rządu M.B.P.
/-/ Zdanowski kpt.-

m. p.

Podpis Kierownika Sam. Jedn. U. B.
DYREKTOR DEPARTAMENTU RZĄDU M.B.P.
/-/ GRZYBOWSKI płk.

Adnotacje Wydziału d/s Funkcjonariuszy M. B. P. i W. U. B. P.:

NIE MAM ZASTRZEŻEŃ

Dnia III. 1952 19 r.

Podpis:

Wzór Nr P-41 Drukarnia Nr 1

Źródło: AIPN

Wniosek personalny dotyczący awansowania Bronisława Juchimowicza na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II DOR MBP, 10 marca 1952 r.

łu II DOR MBP, który w tym czasie poszerzył swój zakres działania o ochronę osobistą członków całego Biura Politycznego KC PZPR. Służbę w tym wydziale oficer rozpoczął 1 kwietnia 1952 r., natomiast już cztery miesiące później, z dniem 1 sierpnia 1952 r., został przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału IV DOR (którego zadaniem było zabezpieczenie i ochrona tzw. trasy rządowej). 30 sierpnia 1952 r. otrzymał pochwałę i nagrodę za aktywny udział w zabezpieczeniu obchodów Święta Wyzwolenia i Zlotu Młodych Patriotów, a nieco wcześniej, 22 lipca, awansowano go do stopnia majora.

Od 17 września 1954 r. Juchimowicz był słuchaczem Szkoły Oficerskiej MBP i uczestniczył w dwuletnim Kursie Pracowników Operacyjnych. Naukę w tym ośrodku ukończył latem 1956 r. z oceną bardzo dobrą – otrzymał ją pomimo pewnych trudności, o których pisano w wystawionej mu wówczas opinii: „w okresie pobytu w Szkole dał się poznać jako słuchacz bardzo pracowity, systematyczny w nauce, zdyscyplinowany. […] Trudności wynikały z tego, że przyzwyczajony był posługiwać się językiem rosyjskim, toteż nie od razu mógł przestawić się na język polski i uczyć się z polskich podręczników" (AIPN, 0194/262, k. 65). W lipcu 1956 r. ukończył Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninimu przy KC PZPR.

Po intensywnym szkoleniu z zakresu pracy operacyjnej Juchimowicz został skierowany do wojskowych struktur organów bezpieczeństwa. Po krótkim okresie pozostawania w dyspozycji, 30 sierpnia 1956 r. został skierowany do Głównego Zarządu Informacji WP, gdzie otrzymał stanowisko zastępcy szefa Wydziału Informacji 16. Dywizji Lotnictwa Szturmowego w Pile. Jednak już kilka tygodni później, z dniem 25 września, powierzono mu analogiczne do tego stanowisko w Oficerskiej Szkole Lotniczej nr 5 w Radomiu. Tu również służył zaledwie kilka miesięcy, po czym od 28 stycznia 1957 r. został zastępcą szefa ds. Kontrwywiadu Wydziału WSW w Rzeszowie. I tej funkcji nie sprawował długo, ponieważ już w lipcu tr., po tym jak kategorycznie odmówił przeniesienia rodziny z Radomia do Rzeszowa, znalazł się ponownie na stanowisku szefa radomskiej delegatury Oddziału WSW w Dęblinie.

Źródło: AIPN

Bronisław Juchimowicz

W okresie od 1 listopada 1957 do 30 czerwca 1958 r. odbył (zakończone wynikiem bardzo dobrym) szkolenie oficerów i podoficerów nadterminowych służby porządkowej, zorganizowane przez Oddział WSW w Dęblinie. Niewątpliwie Juchimowicz miał ambicje kontynuowania kariery wojskowej, na przeszkodzie stanęły mu jednak komplikacje natury osobistej. W sierpniu 1958 r., by ułatwić leczenie chorej żonie, wystąpił z wnioskiem o przydział mieszkania w Warszawie. Przełożeni rozpatrzyli jego podanie odmownie i nie zgodzili się, by pozostał na dotychczasowym stanowisku, mieszkając w stolicy. Równocześnie on sam nie wyraził zgody na przeniesienie do Warszawy, ponieważ wiązałoby się to dla niego z degradacją służbową. To te trudności stały się zapewne powodem odejścia Juchimowicza z wojskowej

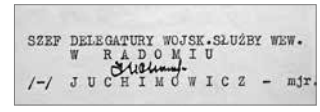

SZEF DELEGATURY WOJSK.SŁUŻBY WEW.
W R A D O M I U
/-/ J U C H I M O W I C Z - mjr.

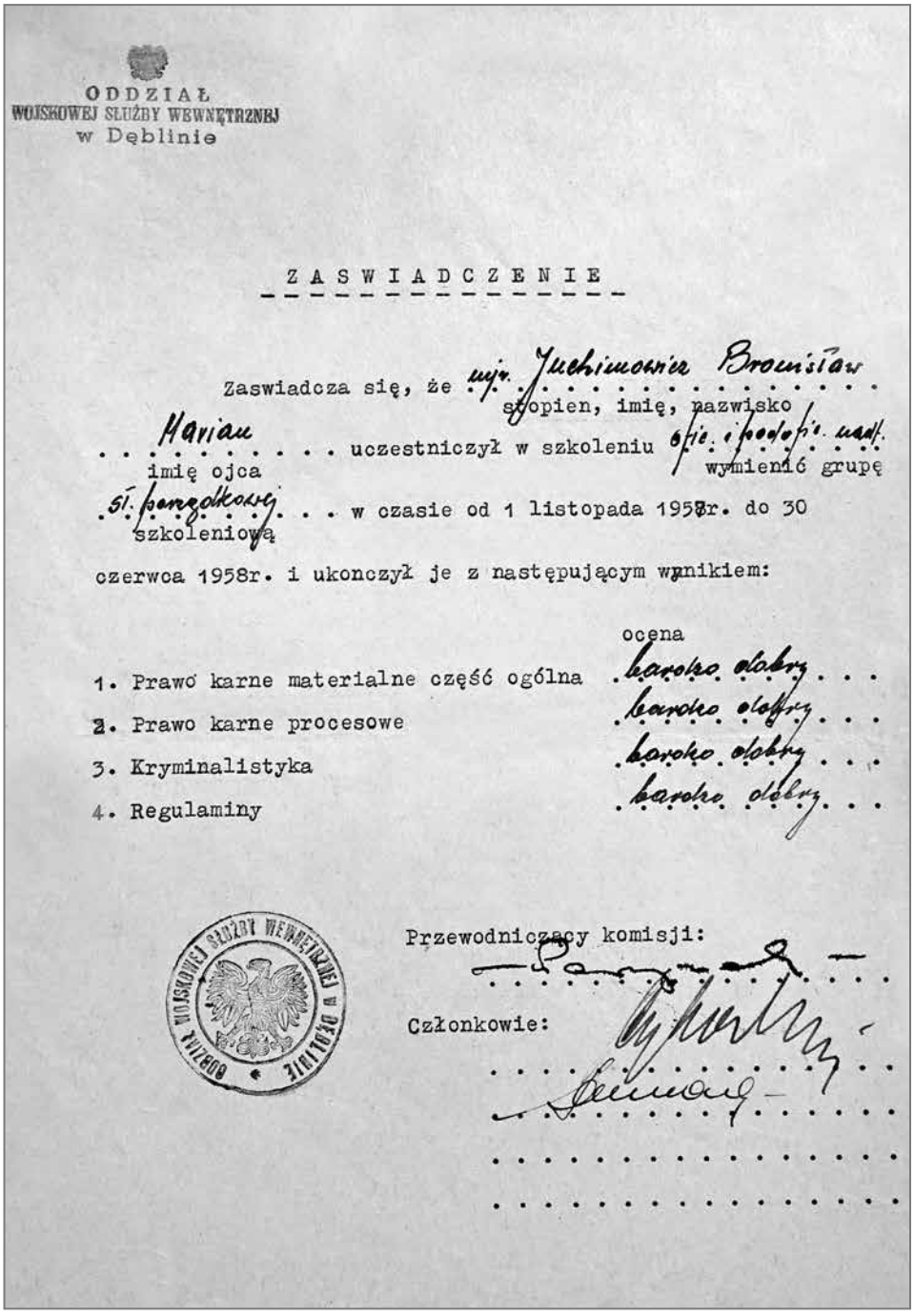

ODDZIAŁ
WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ
w Dęblinie

Z A S W I A D C Z E N I E

Zaswiadcza się, że wjr. Juchimowicz Bronisław
stopień, imię, nazwisko
Marian uczestniczył w szkoleniu ofic. i podofic. nadt.
imię ojca wymienić grupę
sł. porządkowej w czasie od 1 listopada 1957r. do 30
szkoleniową
czerwca 1958r. i ukonczył je z następującym wynikiem:

	ocena
1. Prawo karne materialne część ogólna	bardzo dobry
2. Prawo karne procesowe	bardzo dobry
3. Kryminalistyka	bardzo dobry
4. Regulaminy	bardzo dobry

ODDZIAŁ WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ W DĘBLINIE

Przewodniczący komisji:

Członkowie:

Źródło: AIPN

Zaświadczenie potwierdzające ukończenie przez Bronisława Juchimowicza szkolenia oficerów i podoficerów nadterminowych służby porządkowej, 1958 r.

służby zawodowej. Z dniem 13 kwietnia 1961 r. oficer został przeniesiony do rezerwy – jako oficjalny powód podano zły stan zdrowia, po tym jak komisja lekarska orzekła jego trwałą niezdolność do służby.

W maju 1961 r. Bronisław Juchimowicz rozpoczął pracę w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór" jako zastępca kierownika Działu Kadr. Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że Liga Obrony Kraju wystąpiła z wnioskiem o mianowanie go podpułkownikiem rezerwy – był on wówczas pracownikiem Fabryki Samochodów Osobowych (FSO), zatrudnionym na stanowisku kierownika kontroli czasu pracy. Wniosek nie został datowany i pozostał bez odpowiedzi. Wiadomo, że Juchimowicz w dalszym ciągu się dokształcał i w roku szkolnym 1963/1964 ukończył Centralny Kurs Prawa Pracy, zorganizowany w Warszawie przez Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Jego dalsze losy pozostają nieznane. Zmarł 6 stycznia 1993 r. w Warszawie.

Źródło: AIPN

Bronisław Juchimowicz

Awanse

Chorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.).

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Odznaką Kościuszkowską (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1958 r.) oraz odznaczeniami sowieckimi: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.) i medalem „30 lat Armii Sowieckiej i Floty" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Biegle władał językiem rosyjskim zarówno w mowie, jak i w piśmie. Posługiwał się również językiem ukraińskim.

Informacje o rodzinie

W ankiecie wypełnionej w roku 1944 podał, że przebywając w Kijowie, ożenił się z Jekateryną Oniszczenko. Małżeństwo było bezdzietne. Natomiast w ankietach wypełnionych w trakcie pracy w MBP do związku tego już się nie przyznawał. Kiedy Departament Kadr zażądał wyjaśnienia tej rozbieżności, tłumaczył, że był to tylko związek nieformalny, a sama

Oniszczenko po wojnie miała wyjechać do Niemiec. 8 lipca 1945 r. ożenił się z Zofią Wołowską (ur. 1925 r.). Ze związku tego urodziło się troje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/262, Akta osobowe funkcjonariusza Bronisława Juchimowicza; AIPN, 2240/830, Teczka akt personalnych Bronisława Juchimowicza; AIPN, 230/1180, Akta administracyjne dotyczące Bronisława Juchimowicza; AIPN, 01225/134, Rozkazy specjalne MBP; AUdsKiOR, K203266, Akta dot. Bronisława Juchimowicza; W. Fołta, *Ruch ludowy w Przeworskiem*, Warszawa 1975, s. 224; *70. rocznica zagłady wsi Raska*, „Dziennik Kijowski", http://z-p-u.org/index.php/2013/04/20/70-rocznica-zaglady-wsi-raska (dostęp 5 X 2018 r.).

Magdalena Dźwigał

Kilanowicz Jerzy Mieczysław

1918–1978

Źródło: AIPN

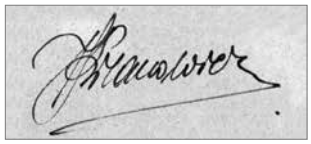

Urodził się 29 lipca 1918 r. w Warszawie. Jego ojciec – Szczepan (ur. 1878 r.), pochodził z mieszkającej na Lubelszczyźnie rodziny ubogich chłopów. Około 1915 r. wraz ze swoją narzeczoną Antoniną z d. Sołtysiak przeprowadził się do Warszawy. Tam znalazł pracę w szpitalu przy ul. Karowej. Ponadto, według relacji młodszego syna, w okresie I wojny światowej miał zostać powołany do Carskiej Armii Rosyjskiej, natomiast po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczął działalność w KPRP, a następnie KPP – ze względu na brak źródeł trudno zweryfikować te informacje. Matka Jerzego – Antonina (ur. 1888 r.), wyszła za mąż za Szczepana już po przyjeździe do Warszawy w 1915 r. Po ślubie skupiła się na prowadzeniu domu i wychowaniu synów. Rodzina była wyznania rzymskokatolickiego.

Jerzy Kilanowicz miał starszego brata Stefana (1915–1971), który na początku 1937 r. wyjechał do ogarniętej wojną domową Hiszpanii, gdzie wstąpił do współorganizowanych przez Sowietów Brygad Międzynarodowych, walczących przeciwko siłom gen. Francisca Franco. Tam, już jako Grzegorz Korczyński, służył w XIII Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego, w której *gros* członków stanowili obywatele polscy. Po zakończeniu działań wojennych na Półwyspie Iberyjskim został internowany w obozach jenieckich na terenie Francji. W roku 1940 udało mu się zbiec, po czym zaangażował się w działalność funkcjonującego nad Sekwaną komunistycznego ruchu oporu. Następnie, w 1942 r. został ściągnięty do okupowanej Polski przez byłego dowódcę z okresu hiszpańskiego – Bolesława Mołojca, który w tamtym czasie dowodził zbrojną przybudówką PPR, tj. GL. Korczyńskiego wysłano wówczas na Lubelszczyznę, gdzie miał zorganizować oddział zbrojny.

Jerzy Kilanowicz rozpoczął edukację w połowie lat dwudziestych. Najpierw uczęszczał do jednej z warszawskich szkół powszechnych, a następnie do V Gimnazjum Męskiego Magistratu m.st. Warszawy. Nauki w tej placówce nie ukończył, gdyż po śmierci ojca w 1933 r., zarówno on, jak i brat Stefan musieli podjąć pracę zarobkową. Jerzy znalazł zatrudnienie w Fabryce Samochodów Ciężarowych „Ursus", która była częścią Państwowych Zakładów Inżynierii. Jak wynika z jego zeznań składanych w trakcie śledztwa prowadzonego przeciwko niemu w latach pięćdziesiątych, nie pracował tam jednak długo. Tłumaczył, że został zwolniony z powodu redukcji etatów – później utrzymywał,

że otrzymał wypowiedzenie za działalność komunistyczną. Z powodu bardzo dużych rozbieżności w dostępnych źródłach trudno ocenić, czy Kilanowicz rzeczywiście miał wówczas związki z ruchem komunistycznym i należał do jakiejkolwiek organizacji. Przez lata twierdził bowiem, że w pierwszej połowie lat trzydziestych nawiązał kontakt ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Studenckiej „Życie", a oprócz tego miał być działaczem KZMP. Nie ma jednak miarodajnych dokumentów potwierdzających te informacje.

Po zwolnieniu z fabryki Ursus, około roku 1936 Kilanowicz rozpoczął pracę w firmie budowlanej inż. Franciszka Jachnowicza. Początkowo miał tam być zatrudniony jako robotnik, następnie urzędnik biurowy, a na końcu pomocnik techniczny. Jednocześnie, jak sam twierdził w pisanych po wojnie życiorysach i ankietach, dokształcał się na wieczorowych kursach techniczno-budowalnych Henryka Gajewskiego. Od 1938 r. aż do wybuchu II wojny światowej pracował w warszawskim Biurze Inżynieryjnym Lisowski O.J. i Sp. z o.o. jako technik budowalny. Jednocześnie prowadził skład węgla, a później próbował handlu warzywami.

Jerzy Kilanowicz nie brał udziału w kampanii polskiej 1939 r. Po podpisaniu aktu kapitulacji pozostał w Warszawie i zarabiał na życie, trudniąc się nielegalnym handlem. Początkowo sprzedawał cukier, później również biżuterię, obuwie i wyroby galanteryjne. Towar zdobywał podczas wyjazdów na Lubelszczyznę, do Radomia i Białegostoku. Jednocześnie cały czas utrzymywał kontakt ze swoim bratem, który działał wówczas na terenie Francji. Dzięki tej relacji w mieszkaniu Kilanowicza zatrzymywali się przybywający do okupowanej Polski dąbrowszczacy, którzy realizowali zadania zlecone im przez komunistyczną organizację. Jednym z nich był późniejszy szef WUBP w Gdańsku, Szczecinie i Poznaniu – Józef Mrozek. Przybył on do Warszawy pod koniec 1941 r. i przez kilka tygodni pomieszkiwał u Kilanowicza. Jednocześnie nawiązał kontakt z funkcjonującą na terenie Polski małą prokomunistyczną organizacją pod nazwą Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR. Kontakty te nie wpłynęły jednak na zachowanie Kilanowicza, który skupił się na działalności handlowej i nie wykazywał zainteresowania aktywnością konspiracyjną, choć – jak sam twierdził – namawiano go do wstąpienia w szeregi ZWZ/AK.

W tym okresie Kilanowicz nawiązał także relację z teściem Grzegorza Korczyńskiego – Izraelem Popowerem, który był wówczas buchalterem Judenratu w warszawskim getcie. Na prośbę brata zaproponował mu, by ten zamieszkał u niego w domu. Choć buchalter początkowo odrzucił zaproszenie Kilanowicza, to jednak od tamtej pory mężczyźni utrzymywali kontakt. Trwało to do wiosny 1942 r., kiedy przebywający w Białymstoku Kilanowicz został aresztowany przez Niemców pod zarzutem nielegalnego handlu.

Początkowo przetrzymywany był w białostockim więzieniu, przy obecnej ul. Kopernika. Stamtąd został przewieziony do Warszawy, gdzie ulokowano go w pojedynczej celi niemieckiego więzienia Pawiak. Jak po latach twierdzili inni więźniowie, był on dość często zabierany do siedziby niemieckiej tajnej policji – Gestapo przy al. Szucha. Tam miał być przesłuchiwany w sprawie przebywających u niego dąbrowszczaków. Stosując wobec niego tortury, Niemcy indagowali go o wspomnianego już Mrozka, a także o dr. Paula Thibaulta. W rzeczywistości mężczyzna ten nazywał się Ignacy Trocki *vel* Trokki i był lekarzem, który podobnie jak Mrozek walczył w Brygadach Między-

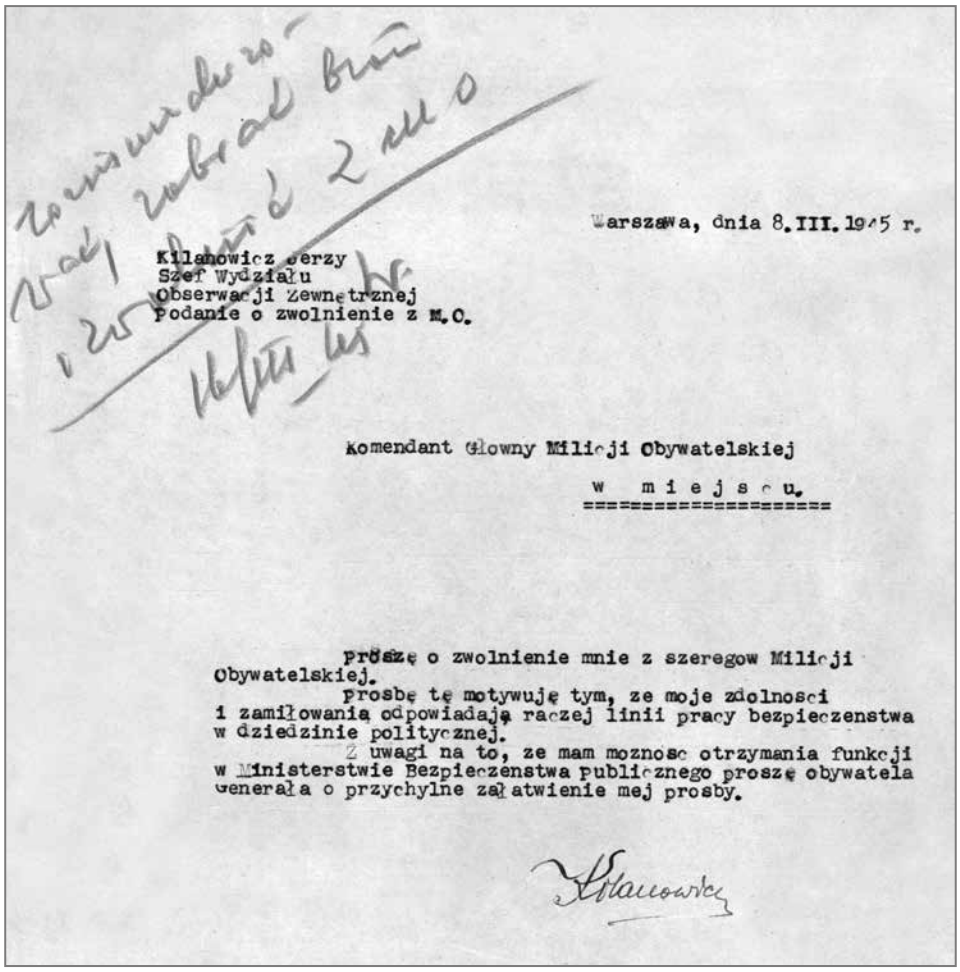

Warszawa, dnia 8.III.1945 r.

Kilanowicz Jerzy
Szef Wydziału
Obserwacji Zewnętrznej
Podanie o zwolnienie z M.O.

Komendant Główny Milicji Obywatelskiej

w m i e j s c u.

Proszę o zwolnienie mnie z szeregow Milicji Obywatelskiej.

Prosbę tę motywuję tym, ze moje zdolnosci i zamiłowania odpowiadają raczej linii pracy bezpieczenstwa w dziedzinie politycznej.

Z uwagi na to, ze mam moznosc otrzymania funkcji w Ministerstwie Bezpieczenstwa publicznego proszę obywatela Generała o przychylne załatwienie mej prosby.

Kilanowicz

Źródło: AIPN

Raport Jerzego Kilanowicza o przeniesienie z MO do UB, 8 marca 1945 r.

narodowych, a następnie wrócił do Polski i w podobnym czasie co Kilanowicz został aresztowany. Pod koniec 1942 r. Kilanowicz miał podpisać oświadczenie, w którym zobowiązał się do milczenia w sprawie przesłuchań, po czym opuścił więzienie.

W czasie, gdy Kilanowicz był na Pawiaku, do Warszawy wrócił Korczyński, który praktycznie od razu został wysłany na Lubelszczyznę, gdzie utworzył oddział GL im. Tadeusza Kościuszki. Później do zbrojnej przybudówki PPR wstąpił także jego młodszy brat, który od tamtej pory używał ps. „Maciek", a także „Mirosław". Praktycznie od razu po wejściu do konspiracji Kilanowicz został członkiem tzw. specgrupy. W ocenie Piotra Gontarczyka była to najważniejsza działająca w Warszawie bojówka Sztabu Głównego GL. Do jej zadań należała ochrona zarówno Sztabu, jak i całego kierownictwa PPR, a także organizowanie akcji o bardzo różnym charakterze – były wśród nich zarówno operacje antyniemieckie, jak i typowo kryminalne, w trakcie których napadano i ogra-

biano mieszkania prywatne. Wobec skąpej bazy źródłowej trudno określić, w których z nich bezpośredni udział brał Kilanowicz. Wiadomo natomiast, że w tamtym okresie ukrył on teściów swojego brata, którzy w styczniu 1943 r. postanowili zbiec z getta.

Wiosną 1943 r. dowództwo GL przeniosło „Maćka" do Działu Łączności Biura Sztabu Głównego GL, którym kierowała Helena Wolińska ps. „Lena". Do jego ówczesnych zadań należało wyszukiwanie i zabezpieczanie mieszkań, w których odbywały się odprawy gwardzistów. Ponadto był również łącznikiem pomiędzy Franciszkiem Jóźwiakiem, który piastował stanowisko szefa Sztabu Głównego GL, a przybywającymi do niego przedstawicielami terenowych oddziałów organizacji.

Służba Kilanowicza w Dziale Łączności zakończyła się w pierwszej połowie 1944 r. W Sztabie Głównym, istniejącej od 1 stycznia 1944 r. AL, rozpoczęto wówczas formowanie Wydziału VI (bezpieczeństwa), który miał się zajmować przede wszystkim działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą. Dowództwo AL, które podeszło do tego przedsięwzięcia bardzo ambitnie, zdecydowało, że pion bezpieczeństwa będzie funkcjonować we wszystkich sztabach obwodów, okręgów, a także brygad partyzanckich. Plany te dość szybko zweryfikowano z uwagi na brak ludzi do obsadzenia tak dużej liczby stanowisk.

Jednym z gwardzistów, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie i zostali oficerami bezpieczeństwa, był Kilanowicz. Po odbytym kursie, pod koniec czerwca 1944 r. skierowano go wraz z Grzegorzem Korczyńskim do Obwodu II (lubelskiego) AL, gdzie jego brat, już jako podpułkownik AL, objął stanowisko dowódcy Obwodu. Jerzy Kilanowicz zaś, który w tamtym okresie mógł się pochwalić stopniem porucznika, został szefem bezpieczeństwa Sztabu Obwodu. Do jego zadań należała głównie rozbudowa pionu, którym kierował. Ponadto podlegli mu partyzanci mieli ochraniać radiostację sztabu Obwodu II, a także zbierać informacje na temat dezerterów oraz niemieckich agentów

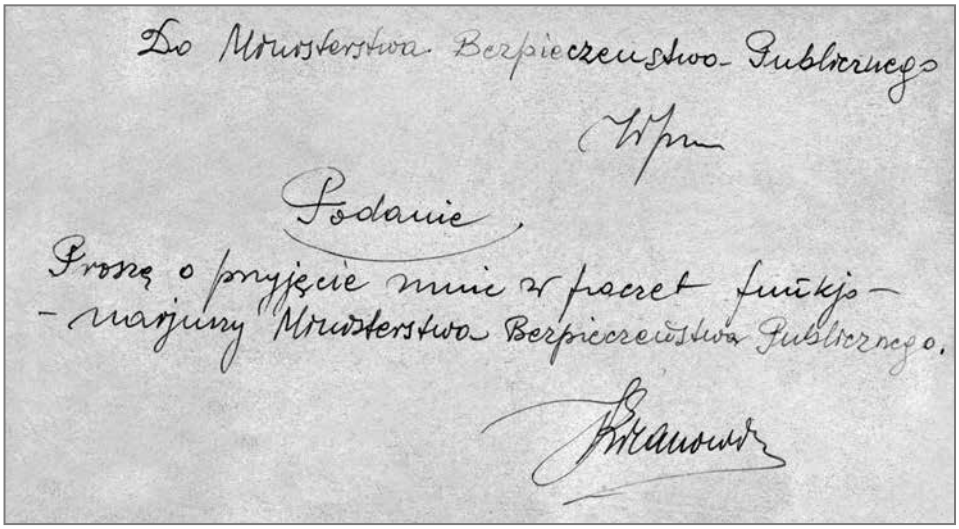
Do Ministerstwa Bezpieczeństwo Publicznego
Wpm
Podanie,
Proszę o przyjęcie mnie w poczet funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Źródło: AIPN

Podanie Jerzego Kilanowicza o przyjęcie do służby w MBP, 1945 r.

działających na Lubelszczyźnie. Latem 1944 r. cały stacjonujący w Lasach Parczewskich sztab Obwodu II został zamknięty w okrążeniu przez wycofujące się wojska niemieckie. Partyzanci Korczyńskiego podjęli próbę przebicia się z kotła – akcja ta zakończyła się jednak niepowodzeniem i chaotyczną ucieczką całej grupy partyzantów. Kilanowicz wspominał, że przez kilka dni ukrywał się w lesie, po czym wraz z kolegami z oddziału przedostał się do wsi Bójki. W miejscowości tej odnaleźli Korczyńskiego oraz spotkali oddziały Armii Czerwonej, które zmusiły siły niemieckie do odwrotu.

Pod koniec lipca 1944 r. Kilanowicz i Korczyński znaleźli się w Lublinie, gdzie władzę przejmowali przedstawiciele PKWN. Przez kilka dni pozostawali bez przydziału i dopiero po jakimś czasie skierowano ich do służby w tworzonej wówczas MO. Warto podkreślić, że Korczyński został wówczas komendantem tej formacji na Lubelszczyźnie, a jego brat jedynie szeregowym milicjantem. W wyniku zmian, które miały miejsce w aparacie milicji latem i jesienią 1944 r., Grzegorza Korczyńskiego skierowano do Otwocka, gdzie objął stanowisko komendanta MO na województwo warszawskie. W podobnym czasie pierwszy komendant MO Franciszek Jóźwiak mianował Kilanowicza szefem obserwacji zewnętrznej w Oddziale Służby Śledczej Komendy Głównej MO, przemianowanej następnie na Wydział Kryminalny Służby Śledczej. Ponadto powołana przez Jóźwiaka w drugiej połowie 1944 r. specjalna komisja partyjna orzekła, że staż Kilanowicza w PPR sięgać miał końca 1942 r.

Jak wynika z dokumentów, Kilanowicz był w tym czasie oskarżany o to, że w sierpniu 1944 r., w trakcie rewizji jednego z mieszkań w Lublinie, nielegalnie zarekwirował volksdeutschowi znaczną ilość różnego rodzaju towarów, m.in. alkoholu, papierosów, herbaty, konfitur, a także maszynę do pisania, pióra wieczne i zegarki. Wydaje się jednak, że pomimo ujawnienia tej sprawy pod koniec 1945 r. przez prokuratora okręgowego w Lublinie nie wpłynęła ona na rozwój kariery Kilanowicza. Ten zaś, już jesienią 1944 r., na rozkaz Jóźwiaka wyjechał do Warszawy. Wbrew temu, na co mogłaby wskazywać pełniona przez niego funkcja, nie zajmował się prowadzeniem śledztw – do jego zadań należało zabezpieczenie budynków dla kierownictwa MO, które planowało przenieść się do tego miasta, gdy zostanie ono zajęte przez Armię Czerwoną.

W marcu 1945 r. dyrektor Departamentu I MBP ppłk Roman Romkowski skierował do kierownika Wydziału Personalnego MBP Mikołaja Orechwy notatkę, w której polecił przyjąć Kilanowicza do organów bezpieczeństwa. W tym samym czasie oficerem organów represji został jego brat, który na początku kwietnia 1945 r. objął dowództwo nad Grupą Operacyjną mającą zorganizować WUBP w Gdańsku i podległe mu struktury terenowe.

Podobnie potoczyły się losy Kilanowicza: 30 marca 1945 r. ówczesny kapitan (data awansu nie jest znana) objął dowództwo nad małą, liczącą 22 funkcjonariuszy, Grupą Operacyjną Pomorze Zachodnie, która na początku kwietnia wyruszyła z Warszawy w kierunku Szczecina. Po kilku dniach dowódca GO oraz podlegli mu ludzie dojechali na samochodach ciężarowych typu ZIS-5 do Piły. Najpierw przy wsparciu sowieckich organów bezpieczeństwa zorganizowali UB w tym mieście, przeprowadzili pierwsze werbunki agentury oraz próbowali zwalczać szabrownictwo. Głównym zadaniem Kilanowicza było jednak utworzenie odpowiedniej, wymaganej przez centralę, struktury

urzędu oraz powołanie PUBP w poszczególnych miastach regionu. Nie było to łatwe zadanie z uwagi na specyfikę terenu, na którym dopiero organizowano polską administrację, a także ograniczone zasoby ludzkie. Aby wzmocnić kadrę tworzonych urzędów, centrala resortu wysyłała na Pomorze Zachodnie kolejnych funkcjonariuszy – w tym grupę, która ukończyła drugi kurs NKWD w Kujbyszewie. Oprócz tego do służby przyjmowano również osoby mieszkające na Pomorzu Zachodnim – był to jednak głównie personel pomocniczy, m.in. kucharki, maszynistki czy sprzątaczki.

Pod koniec kwietnia 1945 r. Kilanowicz przyjechał do zdobytego Szczecina, do którego w kolejnych dniach przeniesiono siedzibę WUBP. Podobnie jak miało to miejsce w Pile, kapitan zmagał się z permanentnym niedoborem ludzi i sprzętu. Niemniej jednak, jak raportował w pierwszym sprawozdaniu wysłanym do Warszawy, udało mu się uruchomić urząd w gmachu przy ul. Małopolskiej, gdzie utworzono m.in. areszt, magazyn na broń oraz stołówkę dla pracowników.

17 maja 1945 r. cała polska administracja musiała jednak opuścić Szczecin – było to podyktowane niejasnym statusem formalnoprawnym miasta. W związku z tym siedziby urzędów, w tym WUBP, zostały przeniesione do Koszalina, gdzie Kilanowicz pracował do końca lipca 1945 r. Został wówczas odwołany ze stanowiska kierownika WUBP, a jego miejsce zajął Longin Kołarz. Oficer ten był jego rówieśnikiem, ale miał zdecydowanie większe doświadczenie: był absolwentem pierwszego kursu NKWD w Kujbyszewie, następnie został przeniesiony do rzeszowskiego WUBP, gdzie początkowo pracował jako szeregowy funkcjonariusz, a w pierwszej połowie 1945 r. zaczął kierować całym tamtejszym urzędem.

24 lipca 1945 r. Kilanowicza przeniesiono na stanowisko pierwszego kierownika MUBP w Szczecinie. Z tej decyzji nie był jednak zadowolony. Podczas rozmowy z Romanem Romkowskim jesienią 1945 r. miał powiedzieć, że „przeniesienie na kierownika MUBP [w Szczecinie – przyp. P.Sz.] uważa za degradację" (AIPN, 0298/633, t. 1, k. 77–77v). Jak wynika z listu ówczesnego zastępcy kierownika Wydziału Personalnego MBP Leona Andrzejewskiego do Longina Kołarza, wysłanie Kilanowicza do Szczecina było mimo wszystko oznaką zaufania. Andrzejewski napisał wówczas: „W związku z przeniesieniem kpt. Kilanowicza do Szczecina przypominam, że został on powołany przez Ministra [Stanisława Radkiewicza – przyp. P.Sz.] ze względu na znaczenie, jakie posiada Szczecin. Minister życzy sobie, byś kapitanie pomógł Kilanowiczowi szybko opanować Szczecin i oczekuje na waszą harmonijną współpracę" (AIPN, 0193/2496, t. 1, k. 34).

Kilanowicz przebywał w Szczecinie do końca roku. 1 stycznia 1946 r. objął stanowisko p.o. naczelnika Wydziału V (operacyjnej obsługi i ochrony misji zagranicznych w Polsce) Departamentu I MBP. O tym, że kapitan zostanie przeniesiony do centrali, dowiedział się podczas wspomnianej rozmowy z Romanem Romkowskim. O zmianę kierownika szczecińskiego MUBP usilnie zabiegał także przełożony Kilanowicza Longin Kołarz, który w listopadzie 1945 r. złożył w tej sprawie podanie do Wydziału Personalnego MBP. Było to pokłosiem ich osobistego konfliktu.

Na nowym stanowisku Kilanowicz, który 31 października 1946 r. został awansowany do stopnia majora, pracował w ocenie przełożonych dobrze. Z ich opinią nie zgodził się jednak Mikołaj Orechwa, który w marcu 1947 r. stwierdził: „Poczucie odpo-

wiedzialności za powierzoną pracę jest właśnie za słabe. Nie chce i nie lubi wprzęgnąć się do pracy i ciągnąć jej. Ma zbyt wygórowane (nie uzasadnione) pretensje i ambicje o tendencjach karierowiczowskich. Nie można powiedzieć, że posiada zbyt duże, mocne moralne zasady" (AIPN, 0193/2496, t. 1, k. 44v).

29 marca 1947 r. oficer został przeniesiony do wojskowego odpowiednika Departamentu I, czyli GZI WP. Po kilku latach on sam tłumaczył tę decyzję niejednoznacznie. Jak twierdził, nie chciał być w jakikolwiek sposób uzależniony od brata, który robił wówczas błyskotliwą karierę w aparacie bezpieczeństwa, piastując funkcję wiceministra MBP, a także był członkiem KC PPR. Po drugie, na temat swojego przejścia do kontrwywiadu wojskowego miał rozmawiać z szefem tej instytucji – płk. Janem Rutkowskim, który podobno obiecał mu stanowisko szefa jednej z terenowych struktur GZI, a konkretnie Okręgowego Zarządu Informacji (OZI). Ponadto, jak wynika z listu skierowanego pod koniec 1947 r. do ministra Radkiewicza, przeszkadzały mu „stosunki panujące w MBP" (AIPN, 0193/2496, t. 1, k. 47).

Ostatecznie w kwietniu 1947 r. major Kilanowicz rozpoczął służbę w GZI. Co ciekawe, już 17 kwietnia objął funkcję szefa Informacji Marynarki Wojennej (MW), choć nigdy wcześniej z siłami zbrojnymi tego rodzaju nie miał do czynienia. Na stanowisku tym zastąpił mjr. Władysława Kochana, którego przeniesiono do Poznania, gdzie zaczął zarządzać tamtejszym oddziałem Informacji Wojskowej. 12 lipca tr. Kilanowicz został awansowany do stopnia podpułkownika. Według akt normatywnych, przygotowanych na przestrzeni kilku lat, do zadań wszystkich komórek GZI należało przede wszystkim zwalczanie różnego rodzaju wrogów politycznych – zarówno tych faktycznych, jak i domniemanych – którzy mieli działać w jednostkach LWP. Walkę tę prowadzono w – charakterystyczny dla okresu stalinowskiego – brutalny sposób. Wykorzystywano do tego celu agenturę, prowadzono inwigilację i – przede wszystkim – bezwzględne śledztwa z użyciem przemocy, tortur i psychicznego znęcania się nad oskarżonymi.

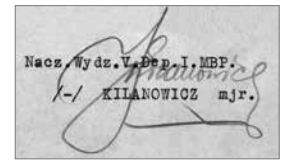
Nacz. Wydz. V Dep. I MBP.
/-/ KILANOWICZ mjr.

Kilanowicz początkowo dowodził jednostką liczącą 32 osoby, która była podzielona na cztery sekcje operacyjne oraz kilka pomniejszych pionów. Następnie, w wyniku przeprowadzonej w 1948 r. reorganizacji, Informacja MW została przekształcona w OZI nr 8, który składał się z następujących pionów operacyjnych: Sekcja I (ochrona prac sztabu okręgu wojskowego), Sekcja II (kontrola i nadzorowanie sieci agenturalnej), Sekcja III (kontrolno-instruktorska), Sekcja IV (śledcza) i Sekcja V (zwaną tajną, która odpowiadała za aresztowania, inwigilację, rewizje itp.). Ponadto w skład OZI nr 8 wchodziły m.in. Sekcja Administracyjno-Gospodarcza oraz areszt wewnętrzny.

W tamtym czasie OZI nr 8 ochraniał kontrwywiadowczo wszystkie jednostki i obiekty MW, odcinki graniczne oraz jednostki wojskowe podległe oddziałom 4. i 12. Wojsk Ochrony Pogranicza, które stacjonowały nad Bałtykiem. W trakcie kierowania jednostką przez Kilanowicza prowadzono sprawy dotyczące najczęściej tzw. dywersantów i sabotażystów. Po latach okazało się jednak, że niemała ilość ówczesnych śledztw i procesów dotknęła ludzi niewinnych, wielu z nich skazywano na

Źródło: AIPN

Jerzy Kilanowicz

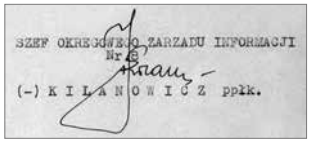

długoletni pobyt w więzieniu, a nawet karę śmierci. Było to możliwe, ponieważ OZI nr 8 miał duży wpływ na działalność systemu prawnosądowego MW. Funkcjonariusze tego pionu czuwali m.in. nad odpowiednim doborem składów sędziowskich, adwokatów, a także decydowali o wysokości wyroków, które wówczas zapadały. Podwładni Kilanowicza szykanowali także przedwojennych oficerów, którzy po 1945 r. wrócili do służby w MW. Był to szerszy problem polityki kadrowej prowadzonej w całych siłach zbrojnych Polski Ludowej. Na podstawie materiałów zgromadzonych przez poszczególne jednostki GZI, w tym OZI nr 8, z różnych formacji LWP zwolniono, często skazując na kary więzienia, dziesiątki oficerów.

W czasie kierowania jednostką przez Kilanowicza nasilił się problem dezercji żołnierzy i oficerów. Po jednej z nich, gdy do Szwecji samolotem Ił-2 uciekli ppor. pil. Arkadiusz Korobczyński oraz znajdujący się na pokładzie mechanik bosm. Zbigniew Kaczorowski, zarówno Kilanowicz, jak i szef OZI nr 2 w Bydgoszczy ppłk Jerzy Szerszeń oraz jego zastępca mjr Michaił Mironow zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Podpułkownika ukarano naganą za „słabą kontrolę i nieokazywanie praktycznej pomocy Oficerowi Informacji Eskadry Morskiej" (AIPN, 3426/13, t. 1, k. 132), a dwaj pozostali oficerowie otrzymali surowe nagany. Kilka miesięcy po tych wydarzeniach Kilanowicz, będąc już członkiem PZPR, został odwołany ze stanowiska. Według ówczesnego szefa GZI płk. Stefana Kuhla była to kara za „niedobry wpływ wychowawczy" (AIPN, 1805/1, t. 2, k. 15).

25 lipca 1949 r. Jerzego Kilanowicza skierowano do pracy w Wyższej Szkole Piechoty, a następnie w Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego. Ze względu na problemy osobiste już po miesiącu podpułkownik prosił ówczesnego ministra obrony narodowej marsz. Michała Rolę-Żymierskiego o zwolnienie z wojska. Prośba ta nie została jednak rozpatrzona po jego myśli i 1 października 1949 r. rozpoczął on naukę na jednym z kursów ASzG. Jak się jednak okazało, Kilanowicz w kolejnych tygodniach bardzo rzadko uczęszczał na zajęcia, a tym samym nie opanował materiału, ponadto ponowił prośby o zwolnienie z LWP. Ostatecznie jego przełożeni, w tym Stefan Kuhl, uznali, że nie wykonuje on należycie swoich obowiązków i przychylili się do jego prośby. Tym samym 27 grudnia 1949 r. podpułkownik został przeniesiony do rezerwy.

W kolejnych miesiącach oficer nie podejmował żadnego zajęcia i dopiero w marcu 1950 r. rozpoczął poszukiwania pracy. Pojawiły się jednak trudności, wynikające zapewne z ówczesnej sytuacji jego brata, którego błyskotliwa kariera polityczno-bezpieczniacka została przerwana w roku 1948 – wskutek bliskiej znajomości, jaka łączyła Grzegorza Korczyńskiego i Władysława Gomułkę. Po tym, jak ten ostatni został wytypowany na

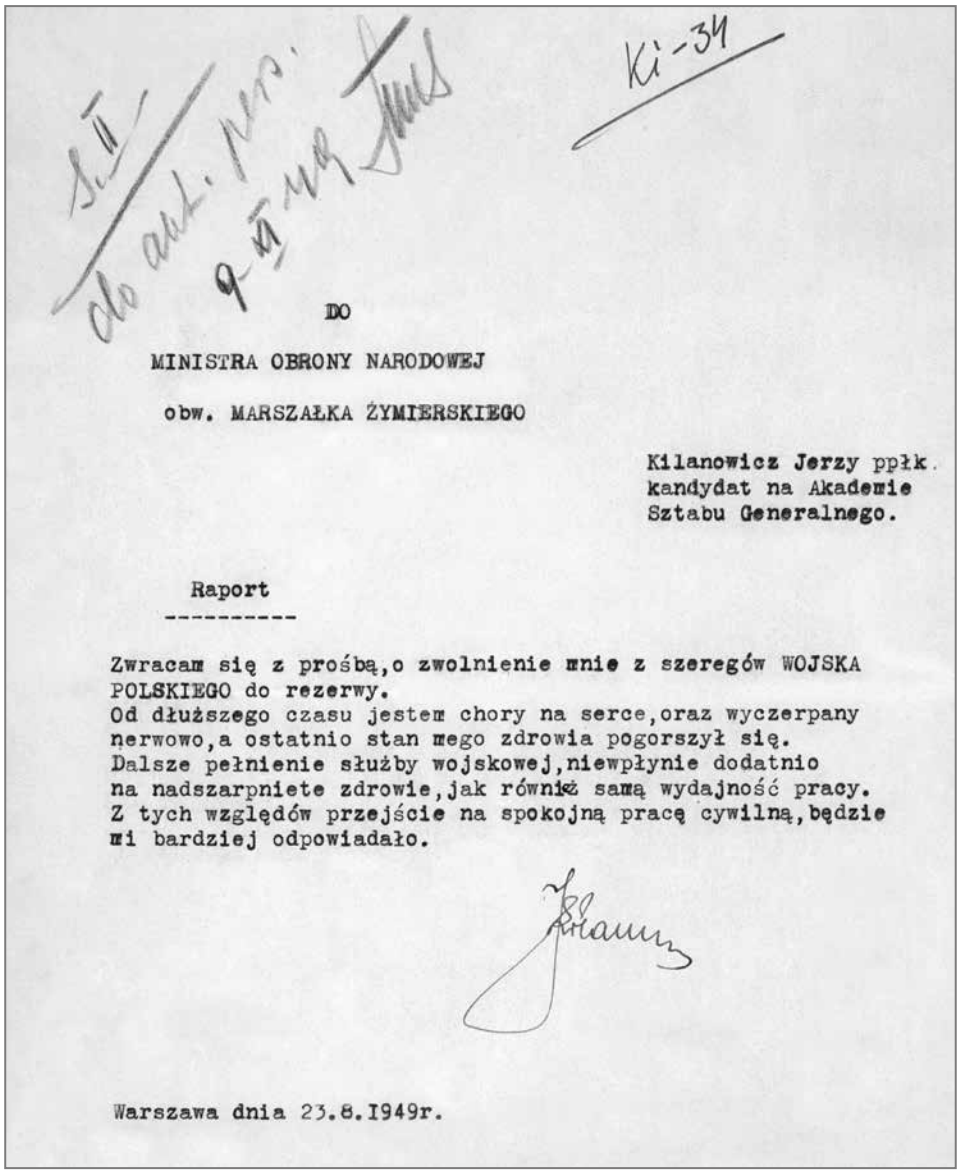

Ki-34

DO

MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

obw. MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

Kilanowicz Jerzy ppłk.
kandydat na Akademie
Sztabu Generalnego.

Raport

Zwracam się z prośbą,o zwolnienie mnie z szeregów WOJSKA POLSKIEGO do rezerwy.
Od dłuższego czasu jestem chory na serce,oraz wyczerpany nerwowo,a ostatnio stan mego zdrowia pogorszył się.
Dalsze pełnienie służby wojskowej,niewpłynie dodatnio na nadszarpniete zdrowie,jak również samą wydajność pracy.
Z tych względów przejście na spokojną pracę cywilną,będzie mi bardziej odpowiadało.

Warszawa dnia 23.8.1949r.

Źródło: AIPN

Raport Jerzego Kilanowicza zawierający prośbę o zwolnienie ze służby w wojsku, 23 sierpnia 1949 r.

głównego „wroga wewnętrznego" w partii, wielu jego współpracowników i znajomych z lat 1942–1945 znalazło się w kręgu zainteresowania Biura Specjalnego MBP (późniejszego Departamentu X MBP). Od 1949 r. funkcjonariusze organów bezpieczeństwa zbierali dowody przeciwko Korczyńskiemu. Nie było to trudne, gdyż liczba przestępstw, których dopuścił się on w czasie II wojny światowej, była spora. Ostatecznie Korczyński został zatrzymany 21 maja 1950 r. i uwięziony – najpierw w siedzibie MBP przy

ul. Koszykowej w Warszawie, a następnie przewieziony do obiektu specjalnego MBP w Miedzeszynie.

W tym samym czasie Jerzy Kilanowicz znalazł zatrudnienie na stanowisku głównego inspektora w Biurze Kontroli Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie pracował tam jednak długo – 26 maja 1950 r. został bowiem aresztowany przez funkcjonariuszy Biura Specjalnego MBP. Podstawę zatrzymania Kilanowicza, które wiązało się bezpośrednio z aresztowaniem Korczyńskiego, stanowił art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, który brzmiał: „Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci" (Dziennik Ustaw z 1946 r., nr 30, poz. 192, s. 348). Niestety nie wiadomo, jakie konkretne zarzuty mu wówczas postawiono. Ostatecznie, już w trakcie śledztwa, Kilanowicza oskarżono z art. 1 Dekretu PKWN z dn. 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Oficjalne śledztwo przeciwko podpułkownikowi rozpoczęło się w czerwcu 1950 r. W trakcie prowadzonego dochodzenia, realizowanego w ramach operacyjno-śledczych przedsięwzięć do sprawy „K", czyli Grzegorza Korczyńskiego, w latach 1950–1951 oficer

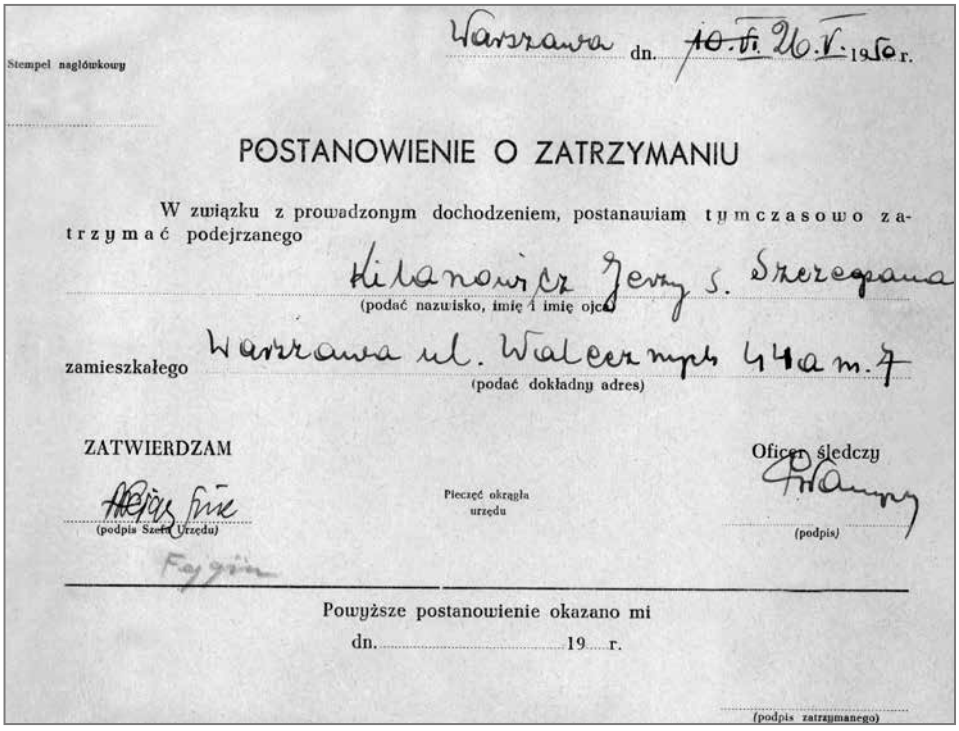

Stempel nagłówkowy

Warszawa dn. ~~10. VI.~~ 26. V. 1950 r.

POSTANOWIENIE O ZATRZYMANIU

W związku z prowadzonym dochodzeniem, postanawiam tymczasowo zatrzymać podejrzanego

Kilanowicz Jerzy S. Grzegorza

(podać nazwisko, imię i imię ojca)

zamieszkałego Warszawa ul. Waleczników 44a m. 7

(podać dokładny adres)

ZATWIERDZAM

(podpis Szefa Urzędu)

Pieczęć okrągła urzędu

Oficer śledczy

(podpis)

Powyższe postanowienie okazano mi

dn. ..... 19 .... r.

(podpis zatrzymanego)

Źródło: AIPN

Postanowienie o zatrzymaniu Jerzego Kilanowicza zatwierdzone przez płk. Anatola Fejgina, 26 maja 1950 r.

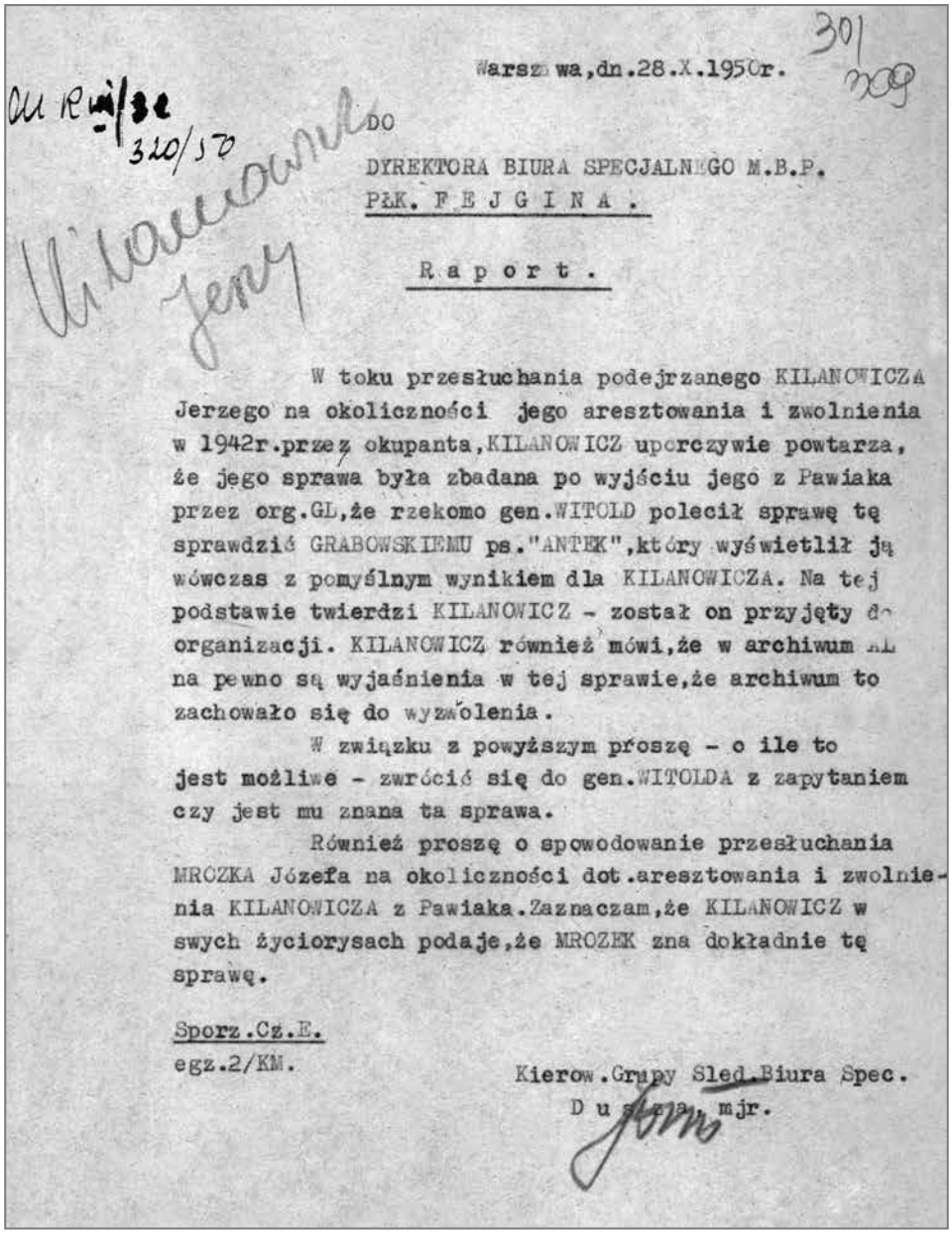

Warszawa, dn. 28.X.1950 r.

DO
DYREKTORA BIURA SPECJALNEGO M.B.P.
PŁK. F E J G I N A .

R a p o r t .

W toku przesłuchania podejrzanego KILANOWICZA Jerzego na okoliczności jego aresztowania i zwolnienia w 1942r. przez okupanta, KILANOWICZ uporczywie powtarza, że jego sprawa była zbadana po wyjściu jego z Pawiaka przez org. GL, że rzekomo gen. WITOLD polecił sprawę tę sprawdzić GRABOWSKIEMU ps. "ANTEK", który wyświetlił ją wówczas z pomyślnym wynikiem dla KILANOWICZA. Na tej podstawie twierdzi KILANOWICZ - został on przyjęty do organizacji. KILANOWICZ również mówi, że w archiwum AL na pewno są wyjaśnienia w tej sprawie, że archiwum to zachowało się do wyzwolenia.

W związku z powyższym proszę - o ile to jest możliwe - zwrócić się do gen. WITOLDA z zapytaniem czy jest mu znana ta sprawa.

Również proszę o spowodowanie przesłuchania MROZKA Józefa na okoliczności dot. aresztowania i zwolnienia KILANOWICZA z Pawiaka. Zaznaczam, że KILANOWICZ w swych życiorysach podaje, że MROZEK zna dokładnie tę sprawę.

Sporz. Cz. E.
egz. 2/KM.

Kierow. Grupy Śled. Biura Spec.
D u s z a, mjr.

Źródło: AIPN

Raport kierownika Grupy Śledczej Biura Specjalnego MBP w sprawie Jerzego Kilanowicza, 28 października 1950 r.

był przesłuchany blisko 40 razy. Przesłuchaniom poddano także jego matkę – Antoninę Kilanowicz, oraz znajomych – w tym Józefa Mrozka, a także więźniów, którzy razem z nim zostali zatrzymani i byli przetrzymywani przez Niemców w Białymstoku i Warszawie.

Początkowo w trakcie śledztwa traktowano go łagodnie, bez używania niedozwolonych metod śledczych. Co więcej, Kilanowicz czuł się na tyle pewnie, że we wrześniu 1950 r. w ramach protestu podjął kilkudniową głodówkę. Sytuacja zmieniła się w kolejnych miesiącach, kiedy w celu wymuszenia na nim przyznania się do współpracy z Niemcami zastosowano tortury. Pod koniec 1950 r. oficer złamał się i podał, że w trakcie przesłuchiwania go przez Gestapo w 1941 i 1942 r. nie tylko ujawnił, kim byli Grzegorz Korczyński, Józef Mrozek oraz Paul Thibault, ale również miał zobowiązać się do współpracy. Jednocześnie zaprzeczył, by kiedykolwiek ją podjął. W połowie 1951 r. MBP jego sprawę przekazało do Prokuratury Generalnej PRL, która nie prowadziła wobec niego żadnego postępowania, lecz jedynie co kilka miesięcy przedłużała jego areszt. Taki stan utrzymywał się przez kolejne lata.

Od wiosny 1953 r. Kilanowicz próbował nawiązać kontakt z Prokuraturą Generalną PRL, do której w latach 1953–1954 napisał kilka pism. Uskarżał się w nich m.in. na kilkuletni areszt oraz stosowanie wobec niego niedozwolonych metod śledczych. Ponadto prosił o możliwość widzenia się z bratem i wyrażenie zgody na rozpoczęcie leczenia szpitalnego. Ponieważ prokuratura początkowo nie reagowała na jego prośby, trzykrotnie rozpoczynał głodówkę. Dopiero wówczas spotykali się z nim prokuratorzy, którzy namawiali go do przerwania tego rodzaju protestów – 30 października 1954 r. oficer MBP kpt. Kazimierz Świtoń umorzył prowadzone przeciwko niemu śledztwo. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, że „nie ustalono, aby działalność Kilanowicz[a] Jerzego w okresie okupacji była wymierzona przeciwko PPR i GL-AL" (AIPN, 0298/633, t. 2, k. 288). Dzień później podpułkownik opuścił więzienie.

Początkowo Kilanowicz, pozostając bez pracy, podejmował wysiłki w celu wydostania z więzienia Grzegorza Korczyńskiego. Od listopada 1954 do marca 1956 r. przygotował blisko dziesięć pism adresowanych do najważniejszych osób w państwie, w tym do I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego oraz premiera Józefa Cyrankiewicza, w których prosił o pomoc w ułaskawieniu brata. Ostatecznie w wyniku politycznych perturbacji, które miały miejsce po śmierci Bieruta, wiosną 1956 r. Korczyński wyszedł na wolność. Pół roku później, w zupełnie nowej rzeczywistości politycznej, gdy I sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka, starszy brat Kilanowicza objął funkcję szefa Zarządu II Sztabu Generalnego „ludowego" WP, czyli wywiadu wojskowego.

W tym samym czasie Kilanowicz pracował na stanowisku wicedyrektora w Centralnym Zarządzie Żeglugi Śródlądowej, później był prezesem Krajowego Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego, a następnie dyrektorem Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych. 12 lutego 1958 r. został ponownie powołany do służby wojskowej i trafił do jednostki kierowanej przez jego brata. Objął funkcję szefa Wydziału I Oddziału II (operacyjnego wywiadu strategicznego) Zarządu II SG. Bardzo szybko, tj. już w kwietniu tr., przygotowano dwa podania o przeniesienie Kilanowicza na stanowisko zastępcy attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Ottawie. Jednym z wnioskujących w tej sprawie był Grzegorz Korczyński.

Oficjalnie Kilanowicz został mianowany na nowe stanowisko 5 maja 1958 r. Zanim je objął, przeszedł cykl szkoleń obejmujących zagadnienia informacyjne, operacyjne, łącz-

ności specjalnej oraz techniki operacyjnej. Po zaliczeniu wszystkich kursów, 30 czerwca tr. podpułkownik podpisał specjalny rozkaz zawierający listę ogólnych zadań, które miał wykonać na terenie Kanady. Należało do nich m.in. rozpoznanie sytuacji agenturalnej,

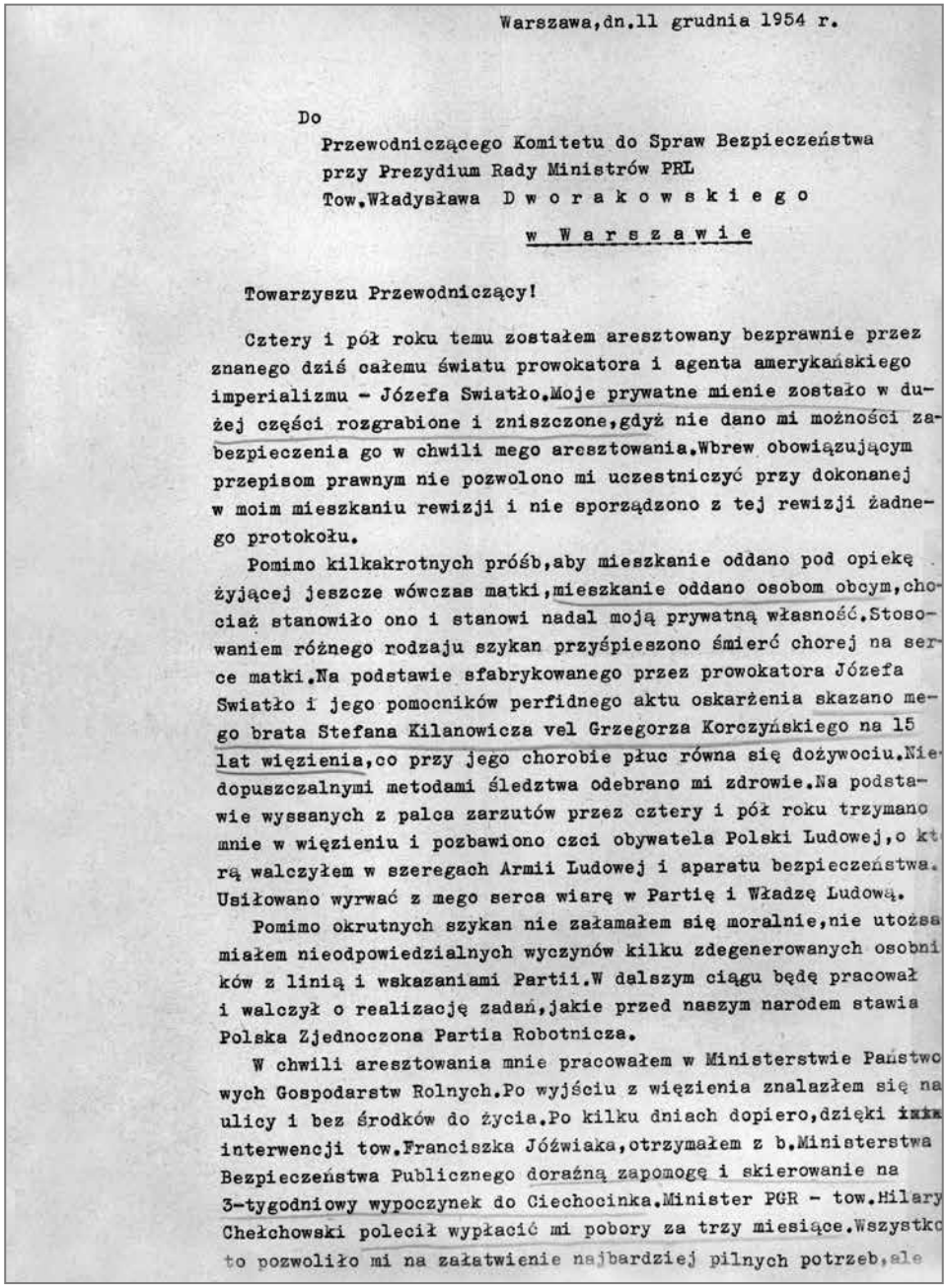

Warszawa,dn.11 grudnia 1954 r.

Do
Przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa
przy Prezydium Rady Ministrów PRL
Tow.Władysława D w o r a k o w s k i e g o
w W a r s z a w i e

Towarzyszu Przewodniczący!

Cztery i pół roku temu zostałem aresztowany bezprawnie przez znanego dziś całemu światu prowokatora i agenta amerykańskiego imperializmu - Józefa Swiatło.Moje prywatne mienie zostało w dużej części rozgrabione i zniszczone,gdyż nie dano mi możności zabezpieczenia go w chwili mego aresztowania.Wbrew obowiązującym przepisom prawnym nie pozwolono mi uczestniczyć przy dokonanej w moim mieszkaniu rewizji i nie sporządzono z tej rewizji żadnego protokołu.

Pomimo kilkakrotnych próśb,aby mieszkanie oddano pod opiekę żyjącej jeszcze wówczas matki,mieszkanie oddano osobom obcym,chociaż stanowiło ono i stanowi nadal moją prywatną własność.Stosowaniem różnego rodzaju szykan przyśpieszono śmierć chorej na serce matki.Na podstawie sfabrykowanego przez prowokatora Józefa Swiatło i jego pomocników perfidnego aktu oskarżenia skazano mego brata Stefana Kilanowicza vel Grzegorza Korczyńskiego na 15 lat więzienia,co przy jego chorobie płuc równa się dożywociu.Niedopuszczalnymi metodami śledztwa odebrano mi zdrowie.Na podstawie wyssanych z palca zarzutów przez cztery i pół roku trzymano mnie w więzieniu i pozbawiono czci obywatela Polski Ludowej,o którą walczyłem w szeregach Armii Ludowej i aparatu bezpieczeństwa. Usiłowano wyrwać z mego serca wiarę w Partię i Władzę Ludową.

Pomimo okrutnych szykan nie załamałem się moralnie,nie utożsamiałem nieodpowiedzialnych wyczynów kilku zdegenerowanych osobników z linią i wskazaniami Partii.W dalszym ciągu będę pracował i walczył o realizację zadań,jakie przed naszym narodem stawia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W chwili aresztowania mnie pracowałem w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.Po wyjściu z więzienia znalazłem się na ulicy i bez środków do życia.Po kilku dniach dopiero,dzięki interwencji tow.Franciszka Jóźwiaka,otrzymałem z b.Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego doraźną zapomogę i skierowanie na 3-tygodniowy wypoczynek do Ciechocinka.Minister PGR - tow.Hilary Chełchowski polecił wypłacić mi pobory za trzy miesiące.Wszystko to pozwoliło mi na załatwienie najbardziej pilnych potrzeb,ale

Źródło: AIPN

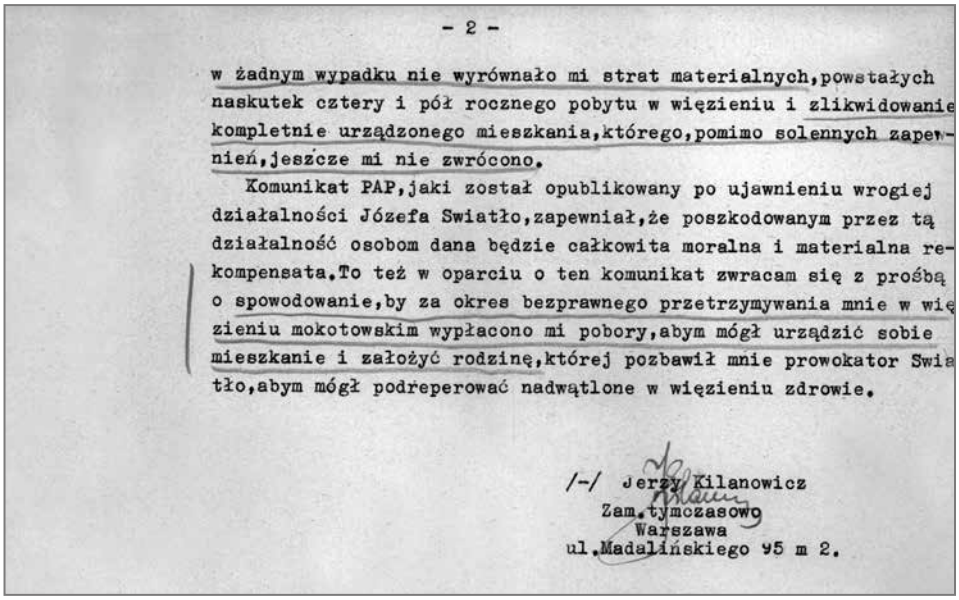

- 2 -

w żadnym wypadku nie wyrównało mi strat materialnych,powstałych naskutek cztery i pół rocznego pobytu w więzieniu i zlikwidowanie kompletnie urządzonego mieszkania,którego,pomimo solennych zapewnień,jeszcze mi nie zwrócono.

Komunikat PAP,jaki został opublikowany po ujawnieniu wrogiej działalności Józefa Swiatło,zapewniał,że poszkodowanym przez tą działalność osobom dana będzie całkowita moralna i materialna rekompensata.To też w oparciu o ten komunikat zwracam się z prośbą o spowodowanie,by za okres bezprawnego przetrzymywania mnie w więzieniu mokotowskim wypłacono mi pobory,abym mógł urządzić sobie mieszkanie i założyć rodzinę,której pozbawił mnie prowokator Swiatło,abym mógł podreperować nadwątlone w więzieniu zdrowie.

/-/ Jerzy Kilanowicz
Zam.tymczasowo
Warszawa
ul.Madalińskiego 95 m 2.

Źródło: AIPN

Pismo Jerzego Kilanowicza do przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego, 11 grudnia 1954 r.

werbowanie osób przydatnych do pracy operacyjnej, zdobywanie różnymi środkami informacji na temat sił zbrojnych tego państwa oraz jego przemysłu zbrojeniowego, a także przygotowywanie opracowań dotyczących szeroko rozumianej sytuacji wojskowej. Po uzyskaniu wszystkich niezbędnych dokumentów, 3 lipca 1958 r. Kilanowicz wraz ze swoim przełożonym, tj. attaché wojskowym, morskim i lotniczym w Ottawie płk. Mieczysławem Romanem, wypłynął statkiem „Batory" do Kanady. Jednocześnie w tym samym czasie, 11 lipca otrzymał awans do stopnia pułkownika.

W początkowym okresie pobytu na placówce Kilanowicz posługiwał się ps. „Karol", a od sierpnia 1958 r. – „Janusz". Z dzisiejszej perspektywy trudno ustalić, jakie zadania wówczas zrealizował. Wiadomo natomiast, że zdobył informacje na temat płk. Józefa Światły. Chodziło prawdopodobnie o miejsce zamieszkania byłego wicedyrektora Departamentu X MBP. Ponadto odbył podróż do leżącego nad Zatoką Hudsona Fortu Churchill w prowincji Manitoba. Wypełniał również obowiązki reprezentacyjne i np. w roku 1959 gościł na wystawie zorganizowanej przez kanadyjskie MON, a także na przyjęciu w ambasadzie ZSRS, wydanym z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji tego kraju.

Źródło: AMSZ

Jerzy Kilanowicz

Pod koniec 1960 r. zarówno jego bezpośredni przełożony płk Roman, jak i opiniujący go oficerowie Zarzą-

KARTA KONTROLNA
do Legitymacji Oficerskiej
Nr. 0241 Seria 0020
Kilanowicz
(nazwisko)
Jerzy Ksawery
(imię) (imię ojca)
Stopień podpułkownik 22.VII.1947
Data urodzenia 29.VIII 1918
Miejsce urodzenia Warszawa
(Okręg) Zajmowane stanowisko, nazwa jednostki
Attaché Wojskowy

Źródło: AIPN

Karta kontrolna do legitymacji oficerskiej Jerzego Kilanowicza

du II SG uznali, że Kilanowicz nadawał się na stanowisko attaché wojskowego. Dzięki tym ocenom w listopadzie tr. ówczesny minister obrony narodowej marsz. Marian Spychalski odwołał Kilanowicza z Ottawy i mianował attaché wojskowym, morskim i lotniczym przy Ambasadzie PRL w Kairze (Zjednoczonej Republice Arabskiej), państwie powstałym w roku 1958 w wyniku połączenia Egiptu i Syrii.

Na początku stycznia 1961 r. Kilanowicz, który wówczas posługiwał się ps. „Ryszard", przybył do Afryki. W ZRA, którą jesienią 1961 r. opuściła dotknięta przewrotem wojskowym Syria, miał wykonać liczne zadania operacyjne i wywiadowcze. Należały do nich: werbunek agentury, rozpracowanie sytuacji wywiadowczej oraz informowanie Zarządu II SG WP o sytuacji ekonomiczno-gospodarczo-wojskowej na Bliskim Wschodzie. Ponadto pułkownik miał zgromadzić jak najwięcej danych dotyczących działających na tym obszarze amerykańskich i brytyjskich misji wojskowych. Jak wynika z zachowanych źródeł, włożył wiele pracy w przygotowanie materiałów informacyjnych. Jego notatki były wysoko oceniane przez centralę resortu. Natomiast o realizacji przez niego zadań agenturalnych dostępne źródła milczą.

Co ciekawe, Kilanowicz prowadził również na szczeblu wojskowym wstępne rozmowy z przedstawicielami ZRA w sprawie sprzedaży tam polskiej broni i sprzętu wojskowego. Pomysł ten nie uzyskał jednak akceptacji Warszawy, choć w tamtym okresie stopniowo rozwijała się współpraca gospodarcza pomiędzy tym krajem a PRL. Ponadto jako attaché zdecydowanie więcej czasu poświęcał funkcjom reprezentacyjnym, bywał często gościem na różnego rodzaju koktajlach, rautach i spotkaniach. Sam także zorganizował wiele uroczystości, np. z okazji „Narodowego Święta Odrodzenia Polski", które w okresie PRL obchodzone było 22 lipca.

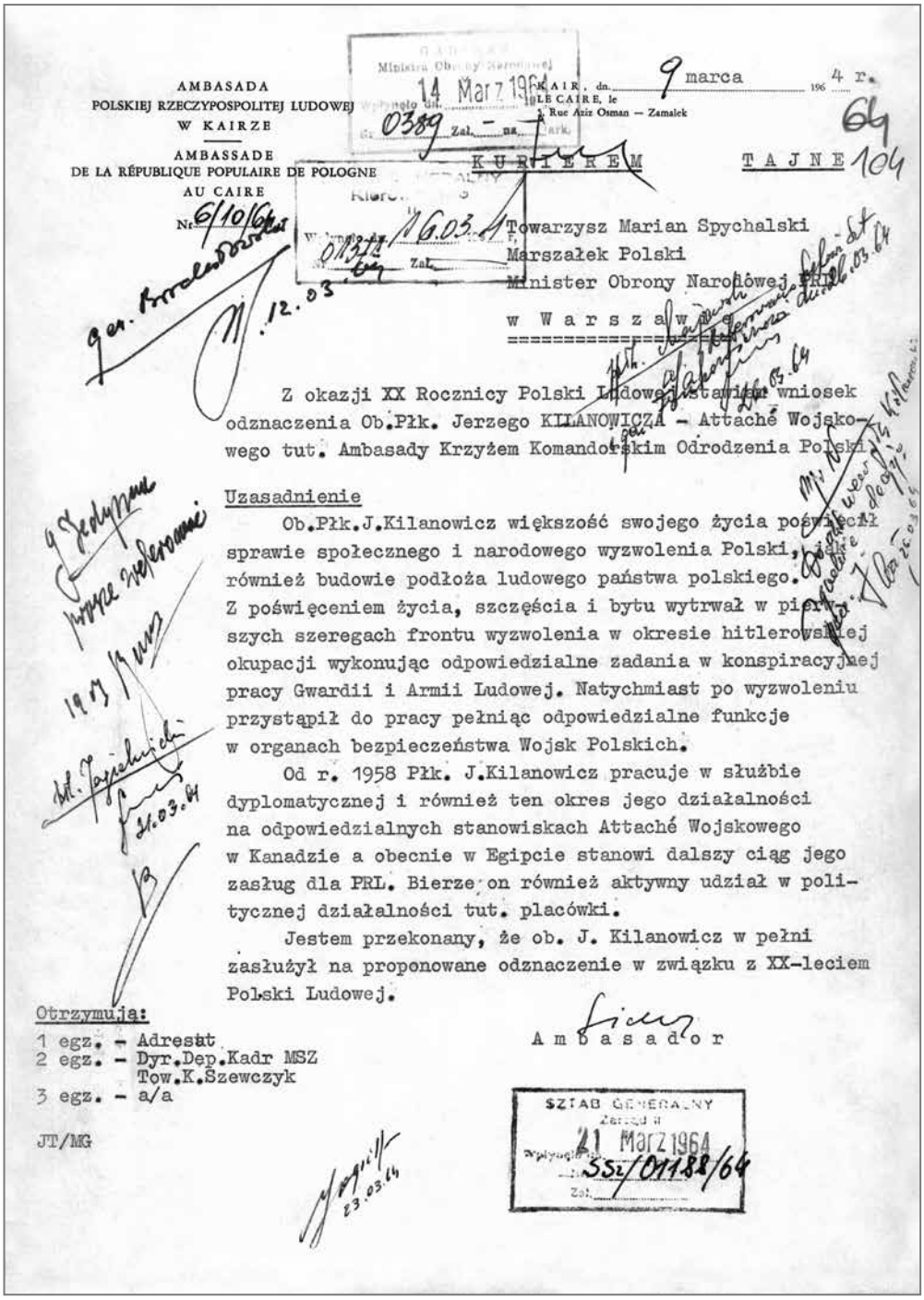

AMBASADA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
W KAIRZE

AMBASSADE
DE LA RÉPUBLIQUE POPULAIRE DE POLOGNE
AU CAIRE

Nr 6/10/64

KAIR, dn. 9 marca 1964 r.
LE CAIRE, le
1 Rue Aziz Osman — Zamalek

64

KURIEREM

TAJNE 104

Towarzysz Marian Spychalski
Marszałek Polski
Minister Obrony Narodowej PRL
w W a r s z a w i e

Z okazji XX Rocznicy Polski Ludowej zgłaszam wniosek odznaczenia Ob.Płk. Jerzego KILANOWICZA – Attaché Wojskowego tut. Ambasady Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski.

Uzasadnienie

Ob.Płk.J.Kilanowicz większość swojego życia poświęcił sprawie społecznego i narodowego wyzwolenia Polski, jak również budowie podłoża ludowego państwa polskiego. Z poświęceniem życia, szczęścia i bytu wytrwał w pierwszych szeregach frontu wyzwolenia w okresie hitlerowskiej okupacji wykonując odpowiedzialne zadania w konspiracyjnej pracy Gwardii i Armii Ludowej. Natychmiast po wyzwoleniu przystąpił do pracy pełniąc odpowiedzialne funkcje w organach bezpieczeństwa Wojsk Polskich.

Od r. 1958 Płk. J.Kilanowicz pracuje w służbie dyplomatycznej i również ten okres jego działalności na odpowiedzialnych stanowiskach Attaché Wojskowego w Kanadzie a obecnie w Egipcie stanowi dalszy ciąg jego zasług dla PRL. Bierze on również aktywny udział w politycznej działalności tut. placówki.

Jestem przekonany, że ob. J. Kilanowicz w pełni zasłużył na proponowane odznaczenie w związku z XX-leciem Polski Ludowej.

A m b a s a d o r

Otrzymują:
1 egz. – Adresat
2 egz. – Dyr.Dep.Kadr MSZ
Tow.K.Szewczyk
3 egz. – a/a

JT/MG

SZTAB GENERALNY
21 Marz 1964
35z/01188/64

Źródło: AIPN

Wniosek o odznaczenie Jerzego Kilanowicza, 9 marca 1964 r.

Źródło: AIPN

Jerzy Kilanowicz

Jerzy Kilanowicz pracował w Kairze do czerwca 1964 r., po czym został przeniesiony na analogiczne do tego stanowisko do stolicy Libanu – Bejrutu. Tam jego głównym zadaniem było zorganizowanie placówki, gdyż do tamtej pory PRL nie miała w tym kraju swojego wojskowego przedstawicielstwa. Wydaje się, że pułkownik, który poznał już stosunki panujące na Bliskim Wschodzie, doskonale nadawał się na to stanowisko. Kierownictwo Zarządu II SG WP było zadowolone z jego ówczesnych działań. W opinii służbowej przygotowanej pod koniec 1966 r. napisano: „Oficer wartościowy, z dużym doświadczeniem w pracy wywiadowczej i dobrą znajomością państwa Bl[oku] Wschodu. Winien być bardzo wymagający w stosunku do podwładnych. Może być wykorzystany na samodzielnym stanowisku w pionie operacyjnym" (AIPN, 2602/9495, k. 73v.).

Pomimo pozytywnej oceny dowództwo Zarządu II postanowiło odwołać Kilanowicza z placówki przed terminem. Być może miało to związek z oskarżeniami, jakie zaczęły się wobec niego pojawiać od początku lat sześćdziesiątych. Najpierw o przyjęcie łapówki oskarżył go były prezes Spółdzielni Pracy „Zbieracz" Józef Stefanowski. Następnie jesienią 1966 r. nazwisko pułkownika pojawiło się w zeznaniach kelnerki Heleny Urbańskiej po tym, jak znaleziono u niej złote bransolety, które miały należeć do Grzegorza Korczyńskiego. W kolejnym roku prowadzono śledztwo przeciwko Tadeuszowi Ciszewskiemu, który zajmował się nielegalnym handlem dewizami, a w trakcie przesłuchania zeznał, że miał również odbierać złoto przesyłane mu przez Kilanowicza. Istotny wpływ na sytuację zawodową oficera mogła mieć również zmiana pozycji jego brata, który w tamtym czasie przestał kierować Zarządem II SG WP i objął stanowisko szefa Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej. Sytuacja ta mogła wpłynąć na decyzję o odwołaniu pułkownika z Bejrutu. Kilanowicz pełnił służbę w Libanie do marca 1967 r., kiedy pożegnał się z funkcją attaché i powrócił do Polski. Tutaj przez blisko rok pozostawał w dyspozycji kadr MON i na początku 1968 r. został przeniesiony do rezerwy.

Źródło: AMSZ

Jerzy Kilanowicz

Wobec braku dokumentów trudno ustalić, czym Kilanowicz zajmował się po odejściu z wojska. Pewne jest to, że w 1971 r. w związku z ujawnieniem tzw. afery „Zalew" zaczęły się nim interesować organy bezpieczeństwa – sprawa dotyczyła nielegalnego przemytu z Niemiec wartościowych towarów, które pierwotnie miały być wykorzystywane do działalności operacyjnej MSW. Okazało się, że wielu funkcjonariuszy, w tym sam wiceminister spraw wewnętrznych gen. Ryszard Maciejewski,

bardzo wzbogaciło się na tym przemycie. Wśród nich był także blisko związany z Mirosławem Milewskim oficer wywiadu kpt. Marek Czurlej, który oprócz sprowadzania z Niemiec złota i dewiz miał trudnić się nielegalnym handlem libijskimi bransoletami. Wedle jednej z wersji współwłaścicielem tych kosztowności był Kilanowicz. Z tego właśnie powodu nazwisko pułkownika zaczęło przewijać się w aktach sprawy „Zalew". Ostatecznie z powodu braku dowodów żadnych konsekwencji prawnych wobec Kilanowicza nie wyciągnięto, ale jego problemy się nie skończyły.

Pod koniec 1974 r. Biuro Śledcze MSW podjęło decyzję o rozpoczęciu obserwacji pułkownika. Miało to bezpośredni związek z jego zamiłowaniem do dzieł sztuki. MSW prowadziło w tamtym czasie sprawę operacyjną, która dotyczyła przestępców nielegalnie handlujących drogocennymi przedmiotami. Grupa, którą kierował Witold Mętlewicz, wywiozła z PRL dzieła sztuki warte, w ocenie sądu, kilkadziesiąt milionów złotych, a jej członkowie utrzymywali kontakty z różnymi polskimi antykwariuszami. Jednym z nich był zasłużony warszawski znawca i kolekcjoner Tadeusz Wierzejski. Z nim natomiast, na płaszczyźnie handlowej, związany był Kilanowicz, który – jak wynika z dokumentów MSW – lubił kolekcjonować antyki. Co więcej, pułkownik tylko raz miał się spotkać z głównym wspólnikiem Mętlewicza – Leonem Dygasem. Jest zatem niemal pewne, że Kilanowicz nie miał żadnych związków z grupą Mętlewicza, MSW sprawdzało jednak każdego, kogo nazwisko przewinęło się w aktach sprawy. Obecnie z powodu braku dokumentów niemożliwe jest odtworzenie dalszego przebiegu tej sprawy.

Jerzy Kilanowicz zmarł 7 sierpnia 1978 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Grób Jerzego Kilanowicza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Awanse

Sierżant (b.d.), podporucznik (b.d.), porucznik (między 1942 a 1944 r.), kapitan (1944 lub 1945 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1947 r.), pułkownik (1958 r.).

Oznaczony

Krzyżem Walecznych (b.d.), Krzyżem Partyzanckim (b.d.), Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1963 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków angielskiego, francuskiego, łacińskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Jerzy Kilanowicz był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy ożenił się w 1942 r. z Wiktorią z d. Stateczną. Informacje źródłowe na jej temat są bardzo skąpe – wiadomo jedynie, że zmarła w roku 1950. Po jej śmierci Kilanowicz ożenił się z Zofią z d. Murawską (1931–1978), która od roku 1952 była działaczką ZMP, a w latach pięćdziesiątych XX w. pracowała w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażu „Ruch" oraz Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia Handlu. Następnie wyjechała wraz z mężem na placówki do Ottawy, Kairu i Bejrutu. Zofia i Jerzy Kilanowiczowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, ZADRR, t. 10638, Akta Jerzego Kilanowicza; AAN, ZADRR, t. 2879, Akta Grzegorza Korczyńskiego; AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-629, Akta Grzegorza Korczyńskiego; AAN, Kolekcja Mieczysława Moczara, 1630/19, Sprawa Grzegorza Korczyńskiego; AIPN, 0193/2496, t. 1–2, Akta personalne Jerzego Kilanowicza; AIPN, 01820/27, t. 53, Akta kontrolne śledztwa ws. handlu dewizami; AIPN, 0193/599, Akta personalne Grzegorza Korczyńskiego; AIPN, 0298/544, t. 1, Sprawa przeciwko Grzegorzowi Korczyńskiemu; AIPN, 0298/633, Śledztwo przeciwko Jerzemu Kilanowiczowi; AIPN, 1805/1, t. 1–3, Akta nadzoru ws. Jerzego Kilanowicza; AIPN, 1572/734, Raporty miesięczne i dekadowe WUBP w Szczecinie za 1945 i 1946 r.; AIPN, 2174/3799, Teczka akt personalnych Grzegorza Korczyńskiego; AIPN, 2602/4440, Teczka pracy rezydentury wywiadowczej krypt. „Gospoda" w Ottawie; AIPN, 2602/4442, Teczka pracy rezydentury wywiadowczej krypt. „Gospoda" w Ottawie, korespondencja z Wydziałem Attachatów Wojskowych Zarządu II Sztabu Generalnego; AIPN, 2602/4443, Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Ottawie; AIPN, 2602/5242, Korespondencja z Attachatem Wojskowym przy Ambasadzie PRL w Kairze za 1962 r.; AIPN, 2602/7084, Teczka personalna Jerzego Kilanowicza prowadzona przez Zarząd II Sztabu Generalnego WP; AIPN, 2602/9495, Teczka personalna Jerzego Kilanowicza; AIPN, 2602/10234, Księga etatów Attachatów Wojskowych w latach 1958–1970; AIPN, 2602/10794, Sytuacja wywiadowcza w Libanie; AIPN, 2602/11436, Materiały dot. spraw informacyjnych nadesłane przez Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Kairze; AIPN,

2602/11436, Pisma informacyjne z Bejrutu; AIPN, 660/412, Dokumenty rehabilitacyjne Jerzego Kilanowicza; AIPN, 660/444, Dokumenty rehabilitacyjne Grzegorza Korczyńskiego; AIPN, 763/36866, Akta paszportowe Macieja Kilanowicza; AIPN, 763/77895, Akta paszportowe Grażyny Kilanowicz-Bareckiej; AIPN, 3421/180, Akta ZBoWiD dot. Jerzego Kilanowicza; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 20034, Akta Jerzego Kilanowicza; APW w Milanówku, 1733/21523, Akta dot. Jerzego Kilanowicza; *Afera „Żelazo" w dokumentach MSW i PZPR*, oprac. W. Bagieński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013; Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dziennik Ustaw z 1946 r., nr 30, poz. 192, s. 347–352; *Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r.*, Dziennik Ustaw z 1946 r., nr 5, poz. 46, s. 80; Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego; *Dowództwo Główne GL i AL. Zbiór dokumentów z lat 1942–1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy*, oprac. W. Poterański *et al.*, Warszawa 1967; *Dziennik personalny MBP z dn. 15 listopada 1946 r.* [w:] *„Bijące serce partii". Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, t. I: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001, s. 112; M. Dźwigał, Początki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Pomorzu Zachodnim – 1945 r. (mps); B.J. Gargas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971; P. Gontarczyk, *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1, s. 362–365; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006; *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944). Źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, Lublin 1960; B. Kapuściak, *Wywiad wojskowy PRL. JW 3362 i poległe jej jednostki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2016, nr 14, s. 107–154; H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk–Warszawa 2017; K. Madej, *Wszyscy byli przemytnikami. Obraz przestępczości przemytniczej i dewizowej w latach 1956–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 2 (13), s. 121–140; D. Madeyska, *Liban*, Warszawa 2003; D. Nawrot, *Zarząd Informacji Wojskowej nr 8 w Gdyni – organizator represji w Marynarce Wojennej* [w:] *System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2003, s. 75–89; H. Obeidat, *Stosunki Polski z Egiptem i Irakiem w latach 1955–1989*, Toruń 2002; Z. Palski, *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. I i II, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011; P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957*, Warszawa 2006; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań–Warszawa 2014; W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.

Paweł Sztama

Kratko Józef

(właśc. Kratko Josif)

1914–2004

Źródło: AIPN

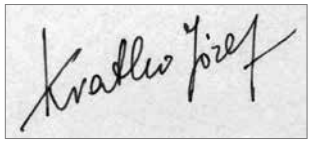

Urodził się 16 września 1914 r. w Pińsku jako Josif Kratko. Pochodził z robotniczej, żydowskiej rodziny. Jego ojciec Azriel (Antoni) pracował w jednej z pińskich garbarni, a po przeprowadzce do Chełma Lubelskiego zajmował się wałkarstwem, czyli barwieniem tkanin. Matka Rossa (Rozalia) Bajla z d. Szkolnik zajmowała się gospodarstwem domowym.

Oprócz syna Józefa Kratkowie mieli jeszcze pięcioro dzieci: Abrahama, Chację, Racę, Szyję oraz Załmana (Zygmunta). Chociaż wszyscy oni już od wczesnej młodości byli zafascynowani ruchem komunistycznym, to oprócz Józefa po 1945 r. karierę polityczno-administracyjną zrobił jedynie Zygmunt, który po wojnie był m.in. kierownikiem Wydziału Zawodowego KC PPR, sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz dyrektorem generalnym w Ministerstwie Przemysłu Mięsnego.

Józef Kratko ukończył Państwowe Gimnazjum im. Stefana Czarneckiego w Chełmie Lubelskim, gdzie w 1933 r. zdał maturę. Jeszcze w tym samym roku złożył egzamin wstępny do Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie i został przyjęty do klasy skrzypiec na kurs średni prowadzony przez prof. Józefa Jarzębskiego. Uczęszczał tam jednak tylko rok, gdyż nie opłacił czesnego i został skreślony z listy studentów.

W tym czasie zaangażował się już mocno w działalność komunistyczną. Ruchem tym zafascynował się we wczesnej młodości. W okresie gimnazjalnym został działaczem Rewolucyjnego Związku Niezamożnej Młodzieży Szkolnej, a około roku 1931 przystąpił do KZMZU, gdzie pełnił nawet funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego w Chełmie. W 1933 r., już po wyjeździe do Warszawy, nawiązał kontakt z tamtejszym KZMP i w kolejnych latach działał jako aktywista w komitetach dzielnicowych na Mokotowie, Powązkach, Powiślu, Woli i Żoliborzu. Ponadto w 1935 r. został przyjęty do KPP, w której do 1938 r. funkcjonował pod ps. „Józek", „Heniek" i „Kola". Tam też poznał późniejszego I sekretarza Komitetu Warszawskiego PPR Aleksandra Kowalskiego ps. „Olek". Do ówczesnych zadań Kratki należało propagowanie idei komunistycznych wśród młodzieży, kolportował też ulotki propagandowe, ochraniał partyjne

wiece – organizowane m.in. z okazji Święta Pracy, rocznicy rewolucji październikowej czy tzw. święta 3L, czyli rocznicy śmierci Róży Luksemburg, Karola Liebknechta i Włodzimierza Lenina. To właśnie podczas jednej z takich akcji został zatrzymany i skazany na karę roku pozbawienia wolności.

Po uchwaleniu na początku 1936 r. ustawy amnestyjnej Kratko przedterminowo opuścił zakład karny, jednak już w następnym roku aresztowano go ponownie i przez dwa lata przetrzymywano w tzw. Centralniaku, czyli areszcie dla więźniów politycznych i kryminalnych przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie – przebywał tam do marca 1939 r., kiedy to został skazany na dwa lata pozbawienia wolności. Ponieważ na poczet kary zaliczono mu pobyt w areszcie, wiosną 1939 r. wyszedł na wolność. Po rozwiązaniu KPP do wybuchu wojny Kratko nie angażował się w żadną działalność polityczną. Aby zarobić na utrzymanie, zatrudnił się jako wulkanizator w legionowskiej fabryce „Podkowa", która produkowała wówczas głównie motocykle „Podkowa 98".

Po wybuchu II wojny światowej Józef Kratko został zmobilizowany i prawdopodobnie znalazł się w szeregach I Warszawskiego Batalionu Obrony Narodowej. W jednym z powojennych życiorysów wspominał te wydarzenia następująco: „Pełniłem [w I Warszawskim Batalionie Obrony Narodowej – przyp. P.Sz.] funkcję łącznika motocyklowego d[owód]-cy kompanii [w stopniu szeregowca – przyp. P.Sz.]. W końcu września 1939 r. zostałem ranny na Pradze i wejście Niemców do Warszawy zastało mnie w szpitalu" (AWBH, 1483/70/178, k. 5).

Ostatecznie po zakończeniu kampanii polskiej wraz z żoną Wandą wyjechał do Lwowa, gdzie bezskutecznie próbował wznowić studia muzyczne. Po pewnym czasie Kratkowie udali się do leżącej nad Morzem Czarnym Anapy. Tam zatrudnił się w spółdzielni metalowej, a później w wojskowych warsztatach lotniczych. Ponadto został przyjęty do Komsomołu. W tym okresie intensywnie korespondował z przedstawicielami Kominternu, których prosił o zgodę na wyjazd do okupowanej Polski, gdzie chciał prowadzić działalność konspiracyjną. Z jego starań nic jednak nie wyniknęło, gdyż nie uzyskał poparcia Międzynarodówki Komunistycznej. Sytuacja zmieniła się w czerwcu 1941 r., wraz z agresją III Rzeszy na ZSRS. Kratko napisał wówczas kolejny list do Kominternu, w którym stwierdził: „Najgoręcej i najmocniej was prosimy, skierujcie nas do Armii Czerwonej na Ukrainę albo do oddziałów polskich komunistów pomocników Armii Czerwonej. Czekamy z niecierpliwością odpowiedzi, która by nam dała możliwość walczyć za Sowiety i komunizm" (RGAPSI, P. 496, On. 252, D. 8464, k. 28–28v). Chociaż planów tych nie udało mu się wówczas zrealizować, to został skierowany do utworzonych na mocy układu Sikorski–Majski z 30 lipca 1941 r. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS, których dowódcą był gen. Władysław Anders. Potwierdza to następujące wspomnienie: „We wrześniu 1941 zostałem wezwany do Moskwy, gdzie zostałem wraz z całą grupą skierowany do Armii Andersa" (AAN, CK XX/7900, k. 27). Jego głównym zadaniem miało być prowadzenie komunistycznej agitacji w szeregach polskiego wojska.

Kratko trafił do 5. Dywizji Piechoty, której dowódcą był gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, a szefem sztabu – ppłk Zygmunt Berling. Otrzymał tam stopień szeregowca i zaczął dokształcać się na dywizyjnym kursie podchorążych. Na początku 1942 r. postanowił opuścić szeregi PSZ w ZSRS. W liście do działacza Kominternu Leona

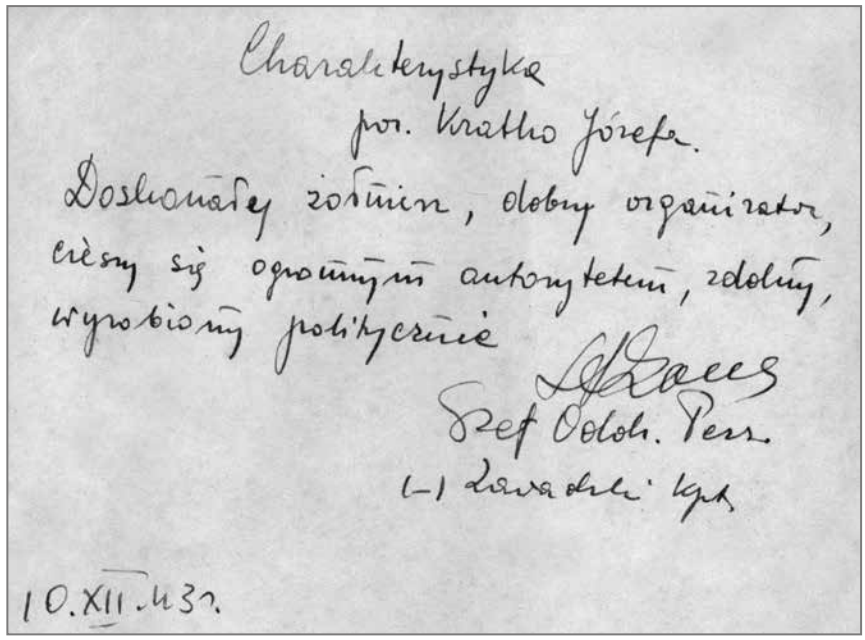

Charakterystyka
por. Kratko Józefa.
Dostatecznej zorientowany, dobry organizator,
chętny się ogromnym autorytetem, zdolny,
wyrobiony politycznie
Szef Oddz. Pers.
(-) Zawadzki kpt.
10.XII.43 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Józefa Kratki sporządzona przez szefa Oddziału Personalnego PSP kpt. Stanisława Zawadzkiego, 10 grudnia 1943 r.

Kasmana napisał: „Jeżeli przed pójściem do armii ja i inni tow[arzysze] rozumieliśmy, że my w armii będziemy stanowili jądro walki o nowy, demokratyczny charakter armii, to element armii, stosunki panujące tam i nasze możliwości w związku z tem wszystkiem wyrobiły u mnie pogląd, że ja tam faktycznie niczego robić nie zdołałem. Z kogo się rekrutuje element armii polskiej. W lwiej części swej jest to element wypuszczony z więzień i obozów sowieckich, części b[yłych] wojskowych i części przestępców kryminalnych, szpiegów itd. […] Stosunek masy armii do Zw[iązku] Radzieckiego jest zdecydowanie wrogi" (RGASPI, P. 496, O. 252, D. 8464, k. 13–14.). W dalszej części Kratko narzekał również, że nie mógł rozwinąć działalności agitacyjnej, ponieważ był mocno piętnowany przez służących w Armii Andersa Polaków – w rezultacie zdecydował się opuścić jej szeregi.

Kiedy w styczniu 1942 r. 5. Dywizja Piechoty została skierowana do Kirgizji, Kratko pozostał w Saratowie nad Wołgą. Po kilku dniach z żoną i znajomym – Julianem Kohnem (później Konarem) przenieśli się do miasta Engels. Tam Kratko pracował jako traktorzysta w stacji maszynowo-traktorowej. Następnie w połowie maja 1943 r. wyjechał do Sielc nad Oką, gdzie formowano 1. Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, której dowódcą został dezerter z Armii Andersa, wspomniany Zygmunt Berling.

W jednostce Kratko przeszedł podstawowe przeszkolenie wojskowe, po czym został skierowany na podoficerski kurs polityczno-wychowawczy. Po jego ukończeniu, już w czerwcu 1943 r., mianowano go podporucznikiem i powierzono stanowisko zastępcy dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 2. kompanii czołgów średnich w 1. pułku

czołgów 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Już jako porucznik (data awansu nie jest znana) brał udział w bitwie pod Lenino (12–13 października 1943 r.), za co Sowieci odznaczyli go medalem „Za odwagę". Wcześniej, jako delegat tej dywizji wziął udział w pierwszym Zjeździe ZPP w czerwcu 1943 r. w Moskwie.

W październiku 1943 r. Kratko został przeniesiony do PSBS, organizowanego z myślą o prowadzeniu działań dywersyjno-sabotażowych na tyłach Wehrmachtu. Jeden z żołnierzy tej formacji – Aleksander Paczkowski wspominał po latach: „Oczywiście trzeba sobie tutaj wyraźnie powiedzieć, że ludzie wchodzący w skład Batalionu Szturmowego byli specjalnie dobierani i mocno selekcjonowani. Mój były dowódca, zastępca pułku Bromberg i jeszcze inni towarzysze długo ze mną rozmawiali, byłem więc zorientowany, że jadę do jednostki specjalnej, ale ta grupa, ponad trzystu, w której byli m.in. Kratko, Lebiedź i inni, była grupą wybitnie selekcjonowaną, tak pod względem fizycznym, jak i pod względem politycznym oraz moralnym. […] Dlatego wydaje mi się, że trzeba widzieć te dwie strony: dowódcę [Henryka Toruńczyka – przyp. P.Sz.] – wspaniałego towarzysza, komunistę, doświadczonego w bojach oficera, i kadrę, która go otaczała – oficerów stojących na wysokim poziomie politycznym, w przeważającej części komuniści, jak Kratko, Sypuła, Jurkowski, Kraus. Wszyscy towarzysze skierowali swoje wysiłki w kierunku, aby Batalion stał na wysokości zadania" (AAN, R-176, k. 94).

Na początku 1944 r. Kratko trafił do ścisłego sztabu dowódczego PSBS, który oprócz niego tworzyli dowódca jednostki Henryk Toruńczyk oraz szef sztabu, a później zastępca dowódcy ds. liniowych kpt. Leon Rubinsztein. On sam na początku stycznia 1944 r. został zastępcą dowódcy ds. polityczno-wychowawczych i odpowiadał za polityczną indoktrynację żołnierzy tej jednostki. W pierwszej połowie 1944 r. otrzymał awans do stopnia kapitana.

W maju tr. został przeniesiony do Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Tam dołączył do oficerów, którzy mieli zostać przerzuceni na Lubelszczyznę i wejść w skład dowodzonego przez płk. Roberta Satanowskiego zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła". Działający wówczas pod ps. „Józef Jóźwiak" Kratko tak opisywał ten okres: „muszę stwierdzić, że już w tym czasie istniała wokół tych oddziałów [„Jeszcze Polska nie zginęła" – przyp. P.Sz.] atmosfera jakiejś niejasności. […] I trzeba tu niedwuznacznie powiedzieć, że oficerów 1 Armii do oddziałów Satanowskiego posłano nieprzypadkowo i nieprzypadkowo wszystkie stanowiska zastępców do spraw politycznych zostały obsadzone przez ludzi z batalionu szturmowego. Chodziło o to, by przez aparat polityczny wpływać na właściwą linię rozwoju ugrupowania" (AAN, R-75, k. 2). Jednym słowem dowództwo PSP nie ufało Satanowskiemu, wobec czego przysłano grupę oficerów, którzy mieli nadzorować sytuację w dowodzonym przez niego zgrupowaniu.

Źródło: AIPN

Józef Kratko

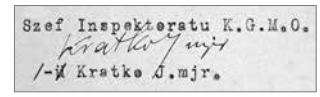
Szef Inspektoratu K.G.M.O.
/-/ Kratko J.mjr.

Na początku czerwca 1944 r. Kratko wylądował na Lubelszczyźnie i objął stanowisko zastępcy dowódcy zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła". Po niespełna dwóch miesiącach, w drugiej połowie lipca 1944 r. wyjechał do Lublina, opanowanego przez Armię Czerwoną. Tam wraz z bratem Zygmuntem został członkiem grupy operacyjnej pod kierownictwem Edwarda Ochaba, której zadaniem było m.in. zorganizowanie siedziby dla PKWN oraz tworzenie innych instytucji, jak choćby MO. Biorąc pod uwagę jego późniejsze losy, można domniemywać, że w Lublinie skupił się on właśnie na budowaniu struktur milicyjnych. We wrześniu 1944 r. został dowódcą tzw. Warszawskiej Grupy Operacyjnej, której zadaniem było zorganizowanie struktur MO w stolicy, przy czym początkowo siedziba tej jednostki mieściła się w Otwocku. Tam też Kratko, który w połowie września tr. otrzymał awans na stopień majora, został zastępcą komendanta ds. polityczno-wychowawczych warszawskiej milicji. Jednocześnie w tym samym czasie został członkiem PPR, a od 1948 r. – PZPR.

W listopadzie 1944 r. Kratko został przeniesiony do KG MO na stanowisko inspektora krajowego w Inspektoracie Komendy. Do jego zadań należała kontrola nad organizowaniem i działalnością poszczególnych struktur terenowych milicji. Na przykład w połowie stycznia 1945 r. stanął na czele grupy operacyjnej, która na rozkaz komendanta głównego MO Franciszka Jóźwiaka miała wspomóc w Krakowie tamtejszego komendanta wojewódzkiego w organizacji podległych mu struktur. Kilka tygodni później, już na początku lutego 1945 r., Kratko wizytował jednostki milicyjne na Kielecczyźnie, w Małopolsce i na Mazowszu.

Przełożeni docenili jego wysiłki, dzięki czemu w maju 1945 r. został awansowany do stopnia podpułkownika, a 1 czerwca 1945 r. objął funkcję szefa Inspektoratu KG MO. Dwa miesiące później przeniesiono go na Górny Śląsk, gdzie rozpoczął służbę na stanowisku szefa Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach. W związku z pełnioną funkcją wszedł w skład tamtejszej egzekutywy partyjnej, czyli kierowniczego gremium KW PPR – tym samym stał się jedną z najważniejszych osób w województwie śląskim i ściśle współpracował z ówczesnym I sekretarzem KW PPR w Katowicach Edwardem Ochabem.

Pozycja Józefa Kratki wzrosła jeszcze bardziej, gdy 20 lipca 1946 r. minister Stanisław Radkiewicz mianował go szefem WUBP w Katowicach. Nominacji tej towarzyszył awans na stopień pułkownika. W tym czasie kierowany przez niego urząd w pełni realizował zadania wyznaczone przez rządzącą partię, wydatnie przyczyniając się do opanowania sytuacji w regionie. Jak wynika z informacji przekazanej pułkownikowi przez naczelnika Wydziału V (polityczno-religijnego) WUBP w Katowicach, udało się m.in. rozbić blisko sto kół PSL, co było zadaniem priorytetowym w związku z zaplanowanymi na styczeń 1947 r. wyborami do tzw. Sejmu Ustawodawczego. Ponadto odpowiednie piony katowickiego WUBP zwalczały nieliczne, aczkolwiek wciąż aktywne organizacje niepodległościowe.

Z uwagi na specyfikę terenu Kratko i jego podwładni dużo uwagi poświęcali zagadnieniu tzw. ochrony przemysłu. Według kalkulacji władz wydobywany na Górnym Śląsku węgiel kamienny był niezbędny do odbudowy gospodarki kraju zniszczonego

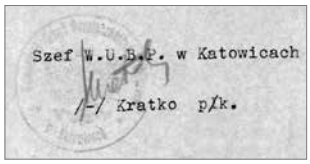
Szef W.U.B.P. w Katowicach
/-/ Kratko płk.

przez wojnę. Dążenie do osiągnięcia pełnej wydajności kopalń odbywało się często kosztem górników, których zmuszano do wyrabiania nadgodzin, a jednocześnie słabo wynagradzano. Z tych powodów region opanowała fala protestów – w 1946 r. było ich blisko 140, rok później ponad sto. W tej sytuacji WUBP w Katowicach otrzymał dodatkowe zadania: podlegli Kratce funkcjonariusze mieli nie tylko zdławić istniejące już bunty, ale także zostali zobligowani do przygotowania planu, który miał zapobiec wybuchowi kolejnych zamieszek. Dla osiągnięcia tych celów rozbudowano sieć agenturalną, prowadzono liczne śledztwa, dokonywano zatrzymań, a także zastraszano i zwalniano najbardziej niepokornych pracowników.

Innym problemem związanym z funkcjonowaniem przemysłu ciężkiego były nieplanowane przerwy w pracy. W zdecydowanej większości wynikały one z awarii sprzętu i maszyn – tego typu wypadki określane były mianem szkodnictwa gospodarczego, które aparat bezpieczeństwa zobowiązany był bezwzględnie zwalczać. Sam Kratko jako szef WUBP w Katowicach uważał, że przerwy w pracy były aktami sabotażu i dywersji. Aby im zapobiec, organizowano tzw. trójki antysabotażowe, które w rzeczywistości miały za zadanie inwigilację robotników. W poszczególnych zakładach utworzono również tzw. referaty ochrony, czyli nieduże przedstawicielstwa aparatu represji, które miały zapobiegać przestępstwom gospodarczym. W wyniku ich działalności śląskie więzienia zapełniały się dość często niewinnymi ludźmi, których oskarżano o szkodnictwo gospodarcze.

Przyjęte przez Kratkę metody działania zyskały mu miano „specjalisty" od zwalczania dywersji i sabotażu w przemyśle. Na przykład dyrektor Departamentu IV MBP, zajmującego się tzw. ochroną gospodarki, płk Aleksander Wolski podczas odprawy szefów WUBP w kwietniu 1947 r. stwierdził, że „Wydział IV w Katowicach jest najmocniejszy w skali krajowej. Szef Urzędu [Kratko – przyp. P.Sz.] przykłada wielką wagę do spraw ekonomicznych i wykazuje dobrą wolę do postawienia roboty na właściwym poziomie. Woj[ewództwo] katowickie jest dla IV Dep[artamentu] centralnym obiektem, bo jako najważniejszy ośrodek przemysłowy w kraju jest głównym terenem akcji sabotażowo-dywersyjnej. Woj[ewództwo] katowickie daje IV Departamentowi najwięcej informacji, dzięki którym można przeprowadzić analizę i tworzyć teorię roboty" (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*…, cz. 1, s. 108).

Jeszcze w maju 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR podjęło decyzję o przeniesieniu Józefa Kratki do Warszawy, gdzie miał objąć stanowisko dyrektora wywiadu MBP. Plany te nie zostały ostatecznie zrealizowane, mimo że w pierwszych dniach czerwca tr. Radkiewicz wydał już odpowiedni rozkaz. Ostatecznie dokument anulowano, a oficera z dniem 18 lipca 1947 r. przeniesiono do Departamentu IV MBP, gdzie zastąpił wspomnianego dyrektora tego pionu – płk. Wolskiego.

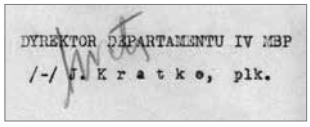
DYREKTOR DEPARTAMENTU IV MBP
/-/ J. K r a t k o, płk.

Do jego najważniejszych zadań w tym okresie należało uporządkowanie i zwiększenie skuteczności podległej mu jednostki. Było to o tyle istotne, że rola pionu ekonomicznego w resorcie znacząco wówczas wzrastała,

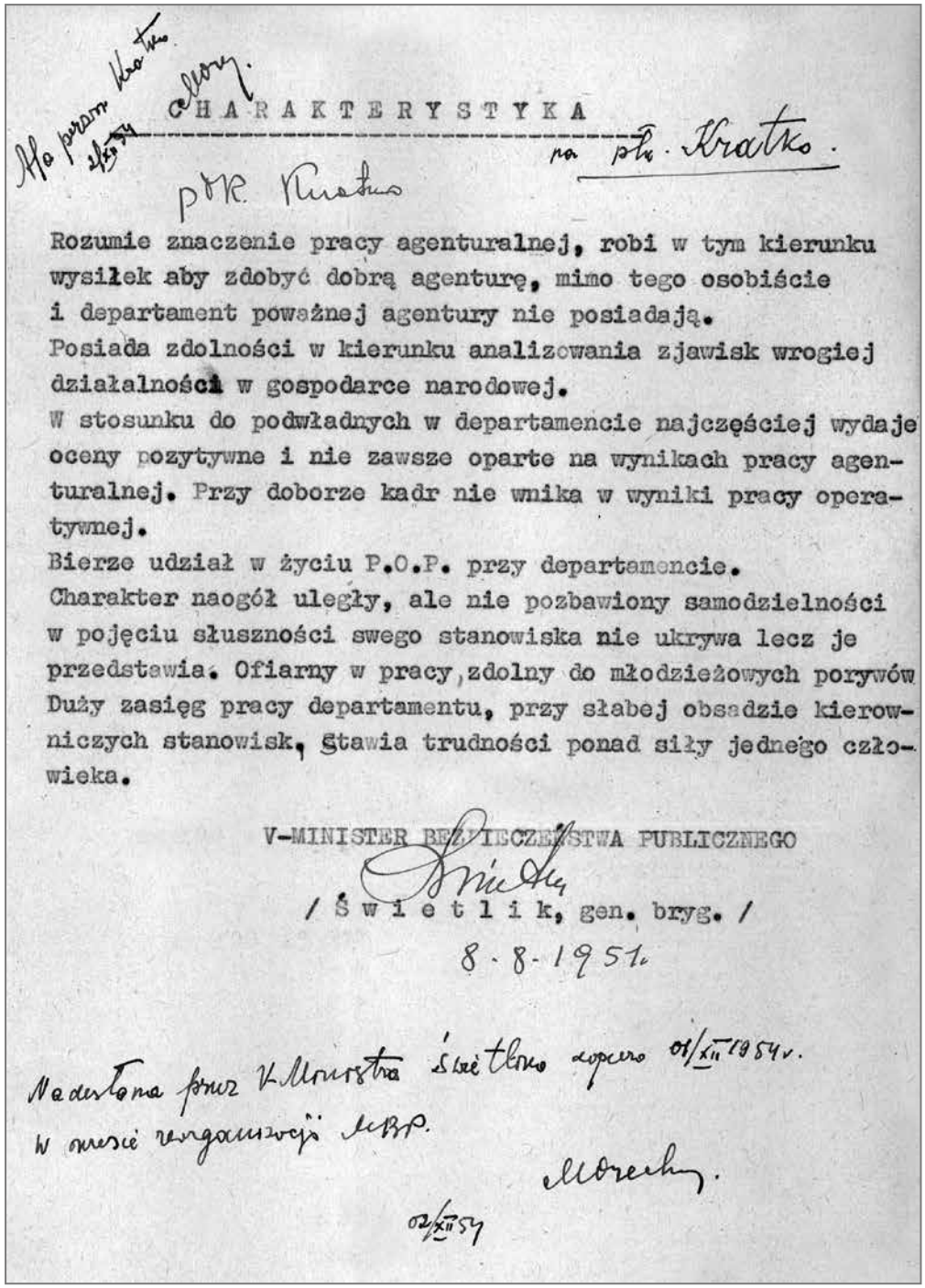

Na prośbę Kratko
1954

CHARAKTERYSTYKA

na płk. Kratko.

płk Kratko

Rozumie znaczenie pracy agenturalnej, robi w tym kierunku wysiłek aby zdobyć dobrą agenturę, mimo tego osobiście i departament poważnej agentury nie posiadają.
Posiada zdolności w kierunku analizowania zjawisk wrogiej działalności w gospodarce narodowej.
W stosunku do podwładnych w departamencie najczęściej wydaje oceny pozytywne i nie zawsze oparte na wynikach pracy agenturalnej. Przy doborze kadr nie wnika w wyniki pracy operatywnej.
Bierze udział w życiu P.O.P. przy departamencie.
Charakter naogół uległy, ale nie pozbawiony samodzielności w pojęciu słuszności swego stanowiska nie ukrywa lecz je przedstawia. Ofiarny w pracy, zdolny do młodzieżowych porywów Duży zasięg pracy departamentu, przy słabej obsadzie kierowniczych stanowisk, stawia trudności ponad siły jednego człowieka.

V-MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
/ Świetlik, gen. bryg. /
8-8-1951

Nadesłano przez V-Ministra Świetlika dopiero 01/XII 1954 r.
w sprawie reorganizacji MBP.

02/XII 54

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Józefa Kratki, 8 sierpnia 1951 r.

co wiązało się z przygotowaniem przez władze Polski Ludowej Planu Odbudowy Gospodarczej (tzw. planu 3-letniego), którego zabezpieczeniem miał się zająć właśnie Departament IV MBP.

Szybko okazało się jednak, że zadania postawione przed pionem ekonomicznym nie były proste w realizacji, a sytuacji nie ułatwiało strukturalne rozbudowanie jednostki. Kiedy Kratko obejmował stanowisko dyrektora, Departament IV składał się z ośmiu wydziałów: I – przemysłu ciężkiego, II – przemysłu lekkiego, III – handlu, aprowizacji i spółdzielczości, IV – handlu zagranicznego i finansów, V – rolnictwa i lasów, VI – autotransportu, awiotransportu i łączności, VII – odbudowy i VIII – kolejowego. W 1949 r. przeprowadzono reorganizację jednostki, w wyniku której istniejące wydziały otrzymały dodatkowe zadania. Ponadto utworzono Wydział X, ochraniający operacyjnie tzw. obiekty specjalne. Rok później kierowany przez pułkownika pion został zmniejszony o jednostki „zabezpieczające" komunikację i transport – zadania te przejęła inna komórka.

Lista „ochranianych" przez funkcjonariuszy Departamentu Ekonomicznego przedsiębiorstw była długa. Ponadto każda przerwa w pracy lub produkcji, zgodnie z przyjętym przez Kratkę założeniem, oceniana była jako działanie dywersyjne bądź sabotażowe, za którym mogła stać jakaś wroga organizacja szpiegowska. Ogrom zadań sprawiał, że efektywność pracy Departamentu IV nie mogła być wysoka, a przeprowadzane z jego inicjatywy aresztowania dotykały coraz częściej zupełnie niewinnych osób. Doskonałym przykładem stosowanych wówczas mechanizmów było prowadzone w roku 1949 śledztwo w tzw. sprawie elbląskiej, dotyczące pożaru jednej z hal produkcyjnych zakładów mechanicznych „Zachem" w Elblągu. Do więzienia trafili wówczas ludzie, którzy nie mieli nic wspólnego z tym zdarzeniem.

Źródło: AIPN

Józef Kratko

Na początku 1949 r. Kratko doszedł do wniosku, że jego podwładni nie potrafią we właściwy sposób rozpracować różnych form dywersji i sabotażu, a pod koniec roku na jednej z narad kierownictwa MBP oświadczył, że była to wina „departamentu i kierownictwa, i osobista moja" (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956…*, cz. II, s. 224). Oficjalnie zmienił zdanie dopiero w lutym 1953 r., gdy na odprawie szefostwa MBP stwierdził, że pion ekonomiczny miał zbyt szerokie kompetencje.

Jednocześnie w maju 1949 r. funkcjonariusz otrzymał naganę za „brak należytego zachowania we właściwym czasie na błędy pracy agenturalnej Dep[artamentu] IV" (AIPN, 0193/1180, k. III/1v). Niestety nie udało się znaleźć informacji, jakiej dokładnie sytuacji dotyczyła ta nagana.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU SZKOLENIA MBP
/-/K r a t k o -płk.-

Dwa lata później wiceminister MBP gen. Konrad Świetlik w konkluzji swojej opinii dotyczącej Kratki napisał: „Charakter na ogół uległy, ale nie pozbawiony samodzielności, w pojęciu słuszności swojego stanowiska

nie ukrywa, lecz je przedstawia. Ofiarny w pracy, zdolny do młodzieżowych porywów. Duży zasięg pracy departamentu, przy słabej obsadzie kierowniczych stanowisk, stawia trudności ponad siły jednego człowieka" (AIPN, 0193/1180, k. III/6). Opinia ta została jednak ujawniona dopiero w grudniu 1954 r., gdy organy bezpieczeństwa przechodziły reorganizację i tworzono KdsBP.

Pod koniec 1952 r. rozważano przesunięcie pułkownika na stanowisko dyrektora Departamentu Szkolenia MBP. Według wniosku Mikołaja Orechwy Kratko nadawał się do tej funkcji, gdyż miał zdolności kierownicze i organizacyjne, których brakowało dotychczasowym wicedyrektorom tego pionu. Nowe stanowisko objął 15 stycznia 1953 r. – do jego zadań należał nadzór nad programami szkoleniowymi oraz prowadzeniem kursów pracowników MBP (pod względem zawodowym, politycznym i ogólnym). Luki w dokumentacji nie pozwalają stwierdzić, jak przełożeni oceniali jego ówczesną działalność. Pośrednie źródło, jakim jest wniosek Mikołaja Orechwy o przesunięcie Kratki na stanowisko wicedyrektora Departamentu VII (śledczego) KdsBP, datowany na styczeń 1955 r., zawiera lakoniczny zapis, że pułkownik „na wszystkich poprzednio zajmowanych stanowiskach kierowniczych z obowiązków wywiązywał się" (AAN, CK/7900, k. 44). Wniosek Orechwy uzyskał akceptację Sektora Kadr Wydzielonych KC PZPR, w związku z czym płk Kratko przeszedł do pionu śledczego nowo utworzonego KdsBP, gdzie 1 stycznia 1955 r. objął stanowisko wicedyrektora.

p.o. DYREKTOR DEPARTAMENTU VII
KOMITETU D/S BEZP. PUBL.
(-) K r a t k o - płk

Okres przemian w organach bezpieczeństwa nie był jednak łatwy dla oficera. Wiązało się to z ucieczką płk. Józefa Światły i jego audycjami nadawanymi w RWE,

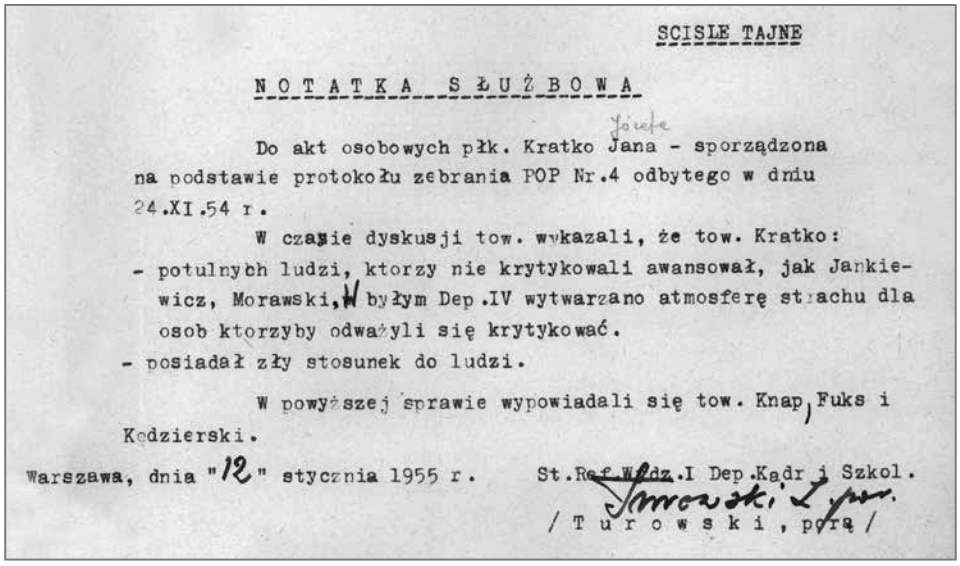

ŚCIŚLE TAJNE

NOTATKA SŁUŻBOWA

Do akt osobowych płk. Kratko Józefa Jana - sporządzona na podstawie protokołu zebrania POP Nr.4 odbytego w dniu 24.XI.54 r.

W czasie dyskusji tow. wykazali, że tow. Kratko:

- potulnych ludzi, ktorzy nie krytykowali awansował, jak Jankiewicz, Morawski, W byłym Dep.IV wytwarzano atmosferę strachu dla osob ktorzyby odważyli się krytykować.
- posiadał zły stosunek do ludzi.

W powyższej sprawie wypowiadali się tow. Knap, Fuks i Kedzierski.

Warszawa, dnia "12" stycznia 1955 r. St.Ref.Wydz.I Dep.Kadr i Szkol.
/ T u r o w s k i , por. /

Źródło: AIPN

Notatka służbowa dotycząca dyskusji na temat Józefa Kratki podczas zebrania POP PZPR nr 4 w listopadzie 1954 r., 12 stycznia 1955 r.

które demaskowały działalność funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Już w marcu 1954 r. pułkownik otrzymał upomnienie za niewłaściwy nadzór nad sprawą skazanej na karę śmierci za rzekome szpiegostwo Zofii Kuszyńskiej. Następnie w listopadzie 1954 r., w trakcie narady kierownictwa MBP, które poprzedzało rozwiązanie tej instytucji, Kratko został bardzo mocno skrytykowany przez niektórych funkcjonariuszy: zarzucono mu, że jako dyrektor Departamentu IV nadużywał władzy zarówno wobec podwładnych, jak i robotników. Mimo tego rodzaju negatywnych opinii udało mu się

V-Dyrektora Departamentu VII /Sledczego/ Komitetu d/s Bezp.Publ.

- płk. KRATKO JOZEF s. Azriela
- 1914 r. w Pińsku
- rzemieślnicze
- średnie
- traktorzysta
- od 1931r. czł.WZMP, a nast.KPP
- czł.WLKSM i PPR/ - czł.PPR-PZPR
- Dyrektor Dep.Szkolenia b.MBP

Komitet d/s Bezp.Publ.

Płk. KRATKO pracując cały czas w aparacie B.P. był na stanowiskach kierowniczych, w tej liczbie od roku 1947 do 1953 jako Dyrektor Departamentu IV MBP, który wówczas zakresem swojej działalności obejmował cały przemysł i rolnictwo, a ostatnio jako Dyrektor Departamentu Szkolenia - włącznie do jego likwidacji.

Na wszystkich poprzednio zajmowanych stanowiskach kierowniczych z obowiązków wywiązywał się.

Posiada zdolności kierownicze, doświadczenie operacyjne, potrzebną inicjatywę, jest dobrym organizatorem i co najistotniejsze cechuje go partyjne podejście do zagadnień na powierzanych mu odcinkac

Braki i błędy, które powstały na odcinku struktury i stylu pracy ówczesnego Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie wynikały raczej z niewłaściwego ustawienia tych komórek i z nawału spraw tego odcinka pracy.

Biorąc pod uwagę, że odcinek śledczy po zdjęciu starego kierownictwa dotychczas nie jest w pełni obsadzony Komitet uważa, że tow. Kratko jest najbardziej odpowiednim kandydatem do pracy obecnie w tym Departamencie.

W związku z powyższym proszę o zatwierdzenie go na V-Dyrektora Departamentu VII /Sledczego/ z tym, że przez pewien okres będzie on pełnił obowiązki Dyrektora tegoż Departamentu.

Dnia "25" stycznia 1955 r. / M. O R E C H W A, płk. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Józefa Kratki, 25 stycznia 1955 r.

utrzymać dość mocną pozycję w KdsBP, a wspomniane upomnienie z 1949 r. zostało zatarte w maju 1955 r.

Zawodowa sytuacja Kratki zmieniła się w maju 1956 r. Jako przedstawiciel KdsBP został wówczas oddelegowany do Międzynarodowej Komisji dla Nadzoru i Kontroli w Indochinach, co oznaczało odwołanie ze stanowiska wicedyrektora Departamentu VII i przekazanie z dniem 1 czerwca 1956 r. do dyspozycji Departamentu Kadr. W skład MKNiK weszły delegacje z Indii, Kanady i Polski, a do jej podstawowych zadań należało czuwanie nad wykonaniem zawartych w roku 1954 porozumień genewskich. Na czele polskiej delegacji stał przewodniczący w randze ambasadora, a jego najbliższymi współpracownikami byli dwaj doradcy do spraw politycznych i wojskowych. To ostatnie stanowisko od czerwca 1956 do stycznia 1957 r. piastował Kratko. Uzupełnieniem składu delegacji byli pracownicy aparatu administracyjnego.

Na początku 1957 r. płk Kratko powrócił do Polski i został skierowany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, po czym 30 kwietnia 1957 r. zwolniono go z resortu. Jego odejście wiązało się zapewne ze zmianami politycznymi, jakie zaszły

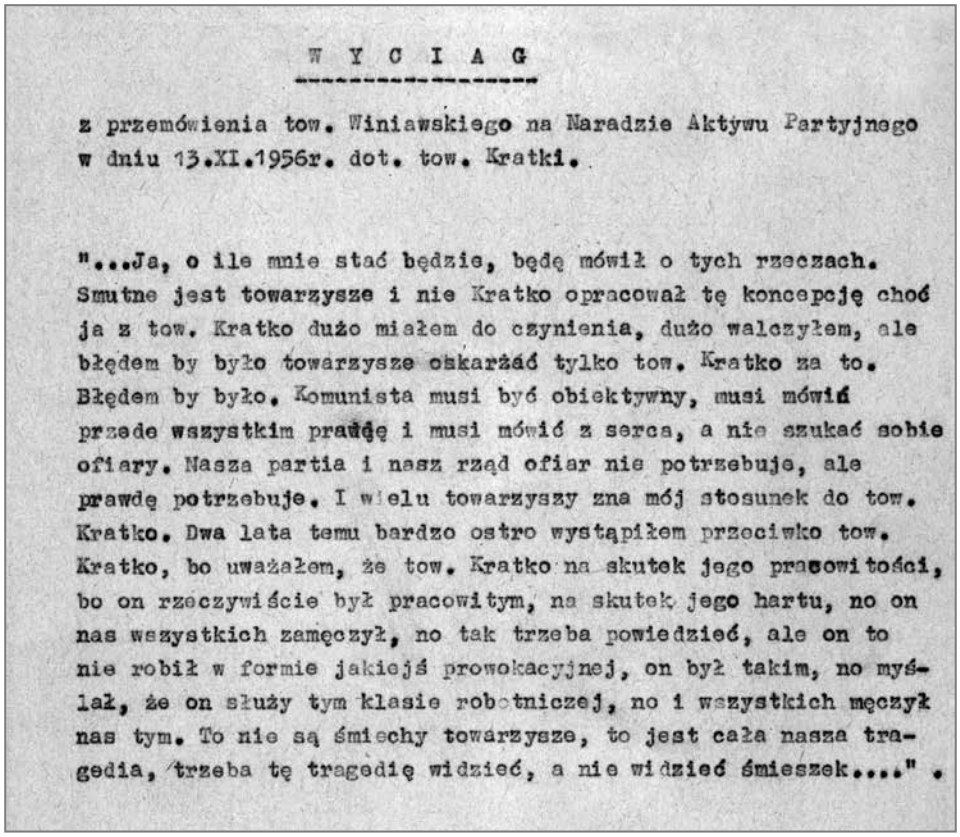

W Y C I A G

z przemówienia tow. Winiawskiego na Naradzie Aktywu Partyjnego w dniu 13.XI.1956r. dot. tow. Kratki.

"...Ja, o ile mnie stać będzie, będę mówił o tych rzeczach. Smutne jest towarzysze i nie Kratko opracował tę koncepcję choć ja z tow. Kratko dużo miałem do czynienia, dużo walczyłem, ale błędem by było towarzysze oskarżać tylko tow. Kratko za to. Błędem by było. Komunista musi być obiektywny, musi mówić przede wszystkim prawdę i musi mówić z serca, a nie szukać sobie ofiary. Nasza partia i nasz rząd ofiar nie potrzebuje, ale prawdę potrzebuje. I wielu towarzyszy zna mój stosunek do tow. Kratko. Dwa lata temu bardzo ostro wystąpiłem przeciwko tow. Kratko, bo uważałem, że tow. Kratko na skutek jego pracowitości, bo on rzeczywiście był pracowitym, na skutek jego hartu, no on nas wszystkich zamęczył, no tak trzeba powiedzieć, ale on to nie robił w formie jakiejś prowokacyjnej, on był takim, no myślał, że on służy tym klasie robotniczej, no i wszystkich męczył nas tym. To nie są śmiechy towarzysze, to jest cała nasza tragedia, trzeba tę tragedię widzieć, a nie widzieć śmieszek...." .

Źródło: AIPN

Fragment wystąpienia Leona Winiawskiego podczas „rozliczeniowej" narady aktywu partyjnego, 13 listopada 1956 r.

w kraju w roku poprzednim – ich konsekwencją było rozwiązanie KdsBP, którego kompetencje przejęło MSW. Ze służby w organach bezpieczeństwa odeszło wówczas wielu wysokich rangą i stażem funkcjonariuszy – obciążonych odpowiedzialnością za „wypaczenia" minionego okresu. Jednym z nich był właśnie Józef Kratko.

Zwolnienie go ze służby wynikało zapewne z zarzutów, jakie padały pod jego adresem w trakcie narady partyjnej KdsBP, która odbyła się w Warszawie pod koniec 1956 r. Byli współpracownicy twierdzili, że Kratko był despotycznym, nieznoszącym sprzeciwu przełożonym, który potrafił grozić, a niekiedy utrudniać życie niezgadzającym się z nim funkcjonariuszom. Twierdzili również, że jako dyrektor Departamentu IV wymagał, by każdą przerwę w pracy *a priori* kwalifikować jako sabotaż i dywersję. W obronie oficera stanął tylko jeden z kilku wypowiadających się na jego temat współpracowników.

Po tym, jak pułkownik opuścił szeregi MSW, prawdopodobnie przez blisko pół roku pozostawał bez zajęcia i dopiero w listopadzie 1957 r. znalazł zatrudnienie w MSZ. Ze względu na doświadczenie zdobyte w MKNiK, w grudniu 1957 r. skierowano go na stanowisko radcy w Ambasadzie PRL w Hanoi. Po powrocie z Wietnamu, w marcu 1960 r. znalazł się w dyspozycji Departamentu Kadr MSZ, po czym objął funkcję starszego radcy, którą sprawował formalnie do końca 1962 r., kiedy to został zwolniony z MSZ.

Po odejściu ze służby zagranicznej Kratko wrócił do swojej pasji muzycznej. Zaczął ćwiczyć grę na skrzypcach – początkowo sam, a następnie na prywatnych kursach u prof. Tadeusza Wrońskiego. Ostatecznie w 1963 r. zdobył dyplom dzisiejszej Państwowej Szkoły Muzycznej I st. nr 4 im. Karola Kurpińskiego. Dzięki temu znalazł zatrudnienie w warszawskich szkołach muzycznych jako nauczyciel gry na skrzypcach – najpierw w Podstawowej Szkole Muzycznej I stopnia (obecnie Zespół Szkół Muzycznych I stopnia w Warszawie im. Stanisława Moniuszki) przy ul. Kawęczyńskiej, później w Państwowej Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego (obecnie Zespół Szkół Muzycznych nr 4 im. Karola Szymanowskiego) przy ul. Krasińskiego, do której został przeniesiony przez Wydział Kultury KC PZPR. W tej ostatniej placówce jako działacz partyjny piastował stanowisko II sekretarza POP, a później p.o. sekretarza POP. Był również działaczem Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Źródło: AIPN

Józef Kratko

W roku 1968, na fali antyżydowskiej kampanii propagandowej, Kratko został oskarżony o utrzymywanie kontaktów z osobami prezentującymi postawy proizraelskie. Jedną z nich był Zygmunt Kratko. Dodatkowo jego córka Barbara wzięła udział w protestach studenckich, które miały miejsce w marcu 1968 r. Wobec powyższych faktów w stosunku do Kratki wysunięto zarzut, że jako p.o. sekretarza POP PZPR wykazał się „brakiem czujności i właściwej postawy w okresie wypadków marcowych" (AIPN, 0193/6976, k. III/22). Jednocześnie jego postać została przypomniana w artykule *Odeszli, lecz nie zrezygnowali*, który ukazał się w jednym z kwietniowych numerów „Żołnierza Wolności". Autor tekstu – wystę-

pujący pod pseudonimem Wojciech Piątek – oskarżył grupę byłych wysokich rangą partyjnych i bezpieczniackich funkcjonariuszy o wywołanie protestów z zamiarem obalenia rządzących krajem komunistów. Piątek drwił, że była to grupa „liberałów

Sprawa tow. KRATKO.

Tow. Kratko przez dłuższy okres t.j. przez szereg lat był dyrektorem Dep. IV. W owym okresie czasu panowała w Dep. IV atmosfera terroru, donosicielstwa i strachu. Ktokolwiek ośmielił się mieć własny pogląd i swoje zdanie, to wówczas tow. Kratko wszystko to poczytywał za prawicowe nacjonalistyczne odchylenie. Tow. Kratko swoim postępowaniem i odnoszeniem się do ludzi terroryzował ich i szykanował jak n.p. mąż pracownicy Dep. IV tow. Zawistowskiej był Kier. Sekcji Śledczej w M.O. prowadził sprawę złodzieja, który skazany został na 10 lat więzienia, a na którym jak się okazało zależało płk. Kratko. Kratko wezwał Zwistowską, obrzucił ją obelgami, dosłownie zagroził, że zgnoi jej męża. Zawistowski został z niewiadomych przyczyn zwolniony z M.O. i długo nie mógł znaleźć pracy, dzięki "przysłudze" tow. Kratko.
Podobnie miała się sprawa z pracownikiem Dep. IV tow. Krasulakiem, który na podstawie materiałów operacyjnych przedstawił wniosek tow. Kratko o przekązanie materiałów względnie poinformowanie KC PZPR w sprawie tow. Borejdy - Fristenberga, podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa, przedwojennego fabrykanta, gnębiącego w sposób brutalny robotników. Wówczas tow. Kratko dał Krasulakowi tego rodzaju "odprawę":
tow. Krasulak - wy za wysoko sięgacie, jesteście młodym i krewkim człowiekiem - ja radzę schowajcie tę teczkę Borejdy głęboko pod inne teczki, aby Was nie raziła i nie denerwowała.

Następna sprawa to sprawa grupy tow.tow. b. pracowników Dep. IV, których karano tak po linii partyjnej i administracyjnej za t.zw. prawicowo-nacjonalistyczne odchylenia i gomułkowszczyznę, ponieważ ośmielili się mieć swoje zdanie i przeciwstawić kierownictwu w słusznych sprawach. Towarzyszy tych doprowadzono do takiego stanu psychicznego, iż jeden z nich chciał się targnąć na swoje życie, co prawdopodobnie wpłynęło na zaniechanie decyzji aresztowania ich.

Źródło: AIPN

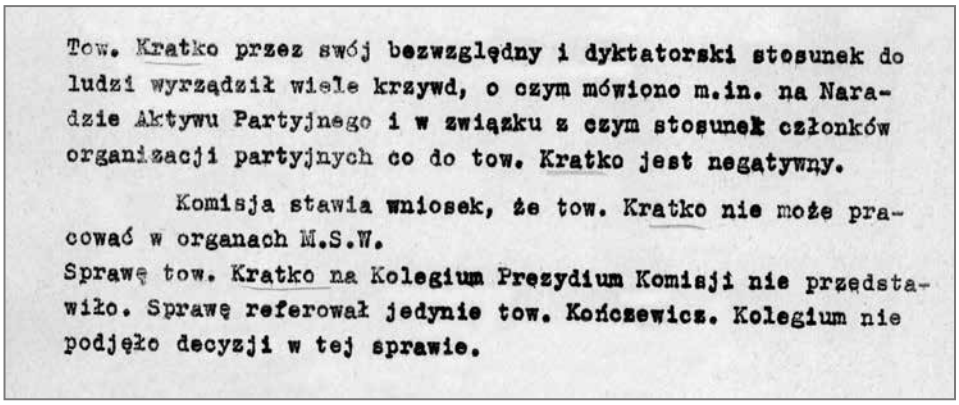

Tow. Kratko przez swój bezwzględny i dyktatorski stosunek do ludzi wyrządził wiele krzywd, o czym mówiono m.in. na Naradzie Aktywu Partyjnego i w związku z czym stosunek członków organizacji partyjnych co do tow. Kratko jest negatywny.

Komisja stawia wniosek, że tow. Kratko nie może pracować w organach M.S.W.

Sprawę tow. Kratko na Kolegium Prezydium Komisji nie przedstawiło. Sprawę referował jedynie tow. Kończewicz. Kolegium nie podjęło decyzji w tej sprawie.

Źródło: AIPN

Fragment sprawozdania z pracy Komisji Partyjnej powołanej na naradzie aktywu partyjnego w dniach 13–15 listopada 1956 r. dotyczący Józefa Kratki, 14 lutego 1957 r.

i »naprawiaczy Rzeczypospolitej«", do której oprócz Kratki zaliczył m.in. Jakuba Bermana, Julię Brystiger, Józefa Czaplickiego i Józefa Różańskiego. O samym Kratce autor artykułu napisał: „przyjaciel Borejdy *vel* Fristenberga, byłego kapitalisty, po wojnie podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa, będąc dyrektorem departamentu także nadużywał wielekroć w sposób brutalny swojej władzy" (W. Piątek, *Odeszli, lecz nie zrezygnowali*…). Opisane powyżej zarzuty były podstawą do wszczęcia przeciwko oficerowi sprawy dyscyplinarnej przez Dzielnicową Komisję Kontroli Partyjnej KW PZPR Praga-Północ. 19 czerwca 1968 r. Zespół Orzekający tego gremium ukarał go naganą z ostrzeżeniem, na co ten miał zareagować oddaniem legitymacji partyjnej, a jednocześnie napisać odwołanie od tej decyzji.

Kratko publicznie negował również zasadność interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, do której doszło w sierpniu 1968 r. Miał wówczas określić całe to wydarzenie jako „wielką grandę i ordynarną agresję", a także stwierdzić, że „Rydz-Śmigły nie spodziewał się, iż będzie miał tak godnego wykonawcę swych idei w osobie Wiesława [Władysława Gomułki – przyp. P.Sz.]" (*Operacja „Podhale"*…, s. 235). Zapewne całokształt jego ówczesnej postawy doprowadził do tego, że 10 marca 1969 r. został wydalony z PZPR „za zajmowanie pozycji wyczekującej w okresie wypadków marcowych […] oraz za brak szczerości" (AAN, ZADRR, t. 3150, k. 16).

16 czerwca 1969 r. pułkownik złożył w MSW podanie o zgodę na wyjazd stały do Izraela oraz zmianę obywatelstwa polskiego. Procedura administracyjna w jego sprawie trwała do końca lipca tr. Po otrzymaniu wszystkich potrzebnych zgód 1 sierpnia 1969 r. otrzymał zawiadomienie o pozytywnym rozpatrzeniu jego wniosku. Prawdopodobnie jeszcze we wrześniu były oficer organów bezpieczeństwa wraz z żoną oraz córkami Barbarą i Joanną opuścił PRL. Jego dalsze losy pozostają nieznane. Wiadomo, że Kratkowie początkowo wyjechali do Izraela, aczkolwiek – jak podaje jedno z resortowych opracowań – w 1970 r. mieli przebywać we Włoszech. Ostatecznie osiedlili się w Szwecji. Warto w tym miejscu nadmienić, że w 1969 r. do Izraela wyjechał Zygmunt Kratko, który mieszkał tam aż do śmierci w 1982 r.

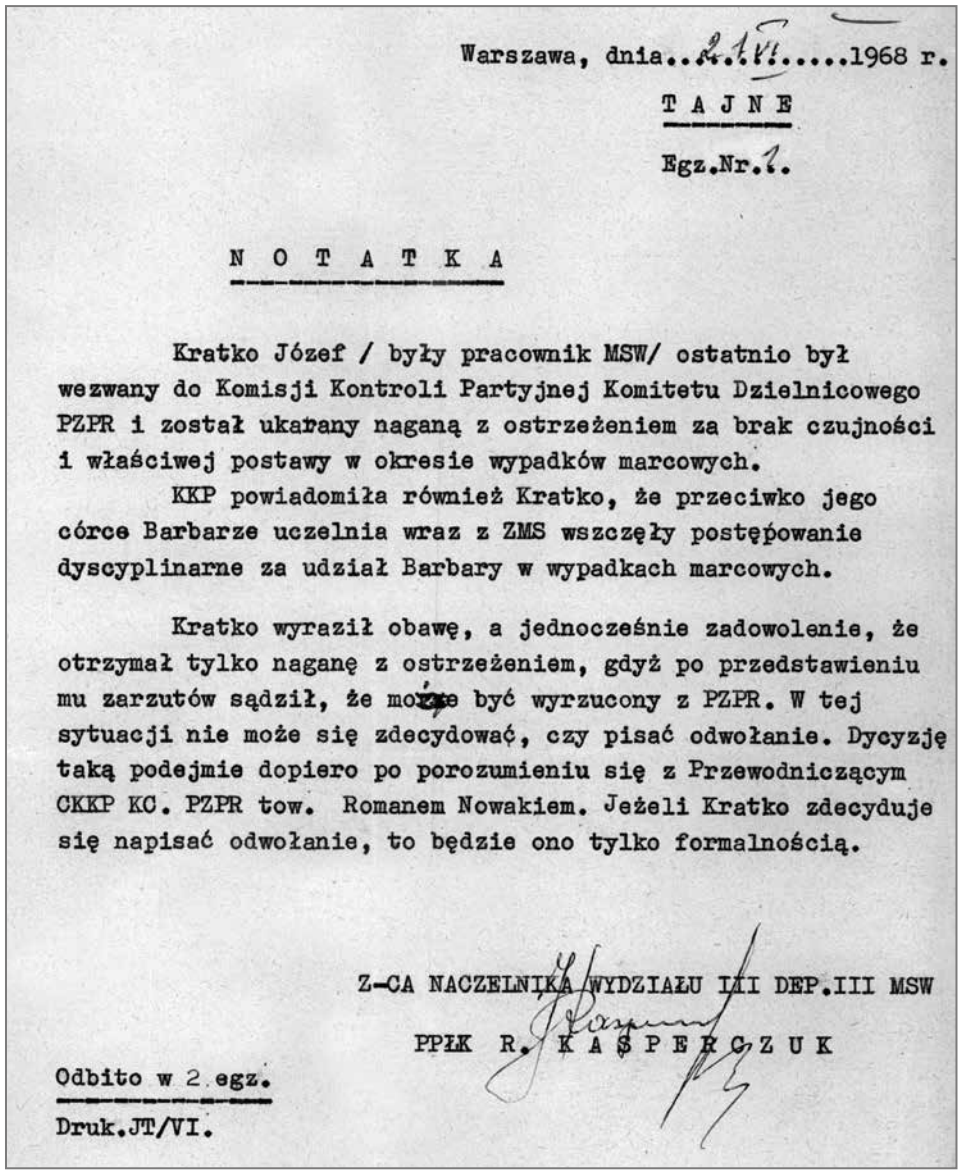

Warszawa, dnia..21.VI.....1968 r.

T A J N E

Egz.Nr.1.

N O T A T K A

Kratko Józef / były pracownik MSW/ ostatnio był wezwany do Komisji Kontroli Partyjnej Komitetu Dzielnicowego PZPR i został ukarany naganą z ostrzeżeniem za brak czujności i właściwej postawy w okresie wypadków marcowych.

KKP powiadomiła również Kratko, że przeciwko jego córce Barbarze uczelnia wraz z ZMS wszczęły postępowanie dyscyplinarne za udział Barbary w wypadkach marcowych.

Kratko wyraził obawę, a jednocześnie zadowolenie, że otrzymał tylko naganę z ostrzeżeniem, gdyż po przedstawieniu mu zarzutów sądził, że może być wyrzucony z PZPR. W tej sytuacji nie może się zdecydować, czy pisać odwołanie. Dycyzję taką podejmie dopiero po porozumieniu się z Przewodniczącym CKKP KC. PZPR tow. Romanem Nowakiem. Jeżeli Kratko zdecyduje się napisać odwołanie, to będzie ono tylko formalnością.

Z-CA NACZELNIKA WYDZIAŁU III DEP.III MSW

PPŁK R. KASPERCZUK

Odbito w 2 egz.

Druk.JT/VI.

Źródło: AIPN

Notatka Departamentu III MSW na temat Józefa Kratki, 21 czerwca 1968 r.

W marcu 1971 r. ówczesny minister obrony narodowej PRL gen. Wojciech Jaruzelski podpisał rozkaz degradujący Kratkę, podobnie jak bardzo wielu tzw. emigrantów marcowych, do stopnia szeregowca. Jednocześnie były pułkownik został wpisany do tzw. indeksu osób niepożądanych w PRL.

Józef Kratko zmarł 29 marca 2004 r. w Szwecji i został pochowany na jednym ze sztokholmskich cmentarzy.

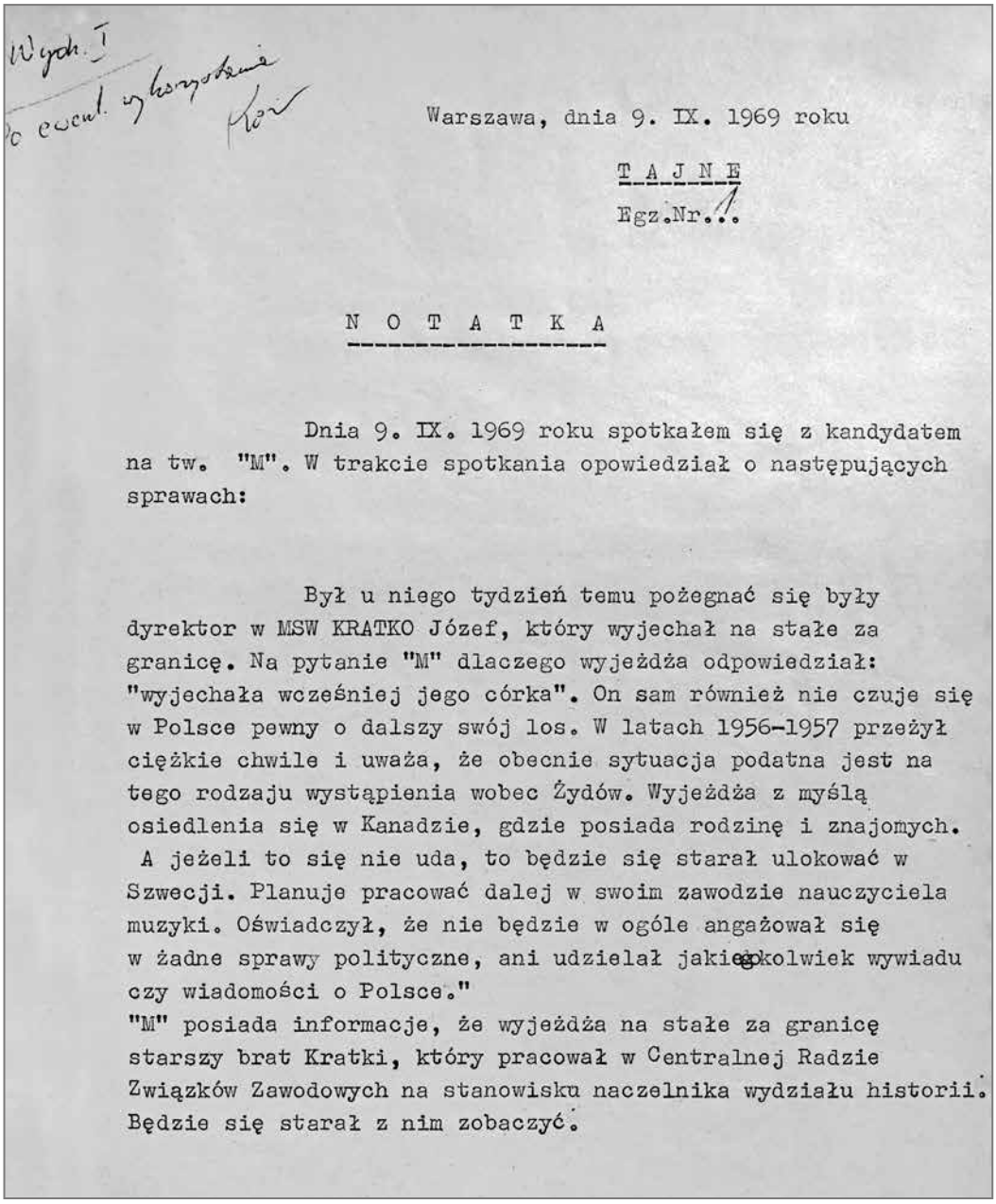

Wyjch. I
do wiad. wykorzystania

Warszawa, dnia 9. IX. 1969 roku

TAJNE
Egz.Nr. 1

NOTATKA

Dnia 9. IX. 1969 roku spotkałem się z kandydatem na tw. "M". W trakcie spotkania opowiedział o następujących sprawach:

Był u niego tydzień temu pożegnać się były dyrektor w MSW KRATKO Józef, który wyjechał na stałe za granicę. Na pytanie "M" dlaczego wyjeżdża odpowiedział: "wyjechała wcześniej jego córka". On sam również nie czuje się w Polsce pewny o dalszy swój los. W latach 1956-1957 przeżył ciężkie chwile i uważa, że obecnie sytuacja podatna jest na tego rodzaju wystąpienia wobec Żydów. Wyjeżdża z myślą osiedlenia się w Kanadzie, gdzie posiada rodzinę i znajomych. A jeżeli to się nie uda, to będzie się starał ulokować w Szwecji. Planuje pracować dalej w swoim zawodzie nauczyciela muzyki. Oświadczył, że nie będzie w ogóle angażował się w żadne sprawy polityczne, ani udzielał jakiegokolwiek wywiadu czy wiadomości o Polsce."
"M" posiada informacje, że wyjeżdża na stałe za granicę starszy brat Kratki, który pracował w Centralnej Radzie Związków Zawodowych na stanowisku naczelnika wydziału historii. Będzie się starał z nim zobaczyć.

Źródło: AIPN

Doniesienie dotyczące Józefa Kratki, 9 września 1969 r.

Awanse

Podporucznik (1943 r.), porucznik (b.d.), kapitan (1944 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1946 r.), pułkownik (1946 r.). Zdegradowany w 1971 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.) oraz sowieckim medalem „Za odwagę" (1943 r.) i czechosłowackim Krzyżem Wojennym (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków francuskiego i rosyjskiego, słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną Józefa Kratki była Helena z d. Bartoszewska, z którą podczas wojny przebywał w ZSRS. Kobieta zginęła w 1943 r. w wyniku nieudanego skoku spadochronowego. W 1945 r. Kratko ożenił się z Eufrozyną z d. Magiera (ur. 1925 r.), która z wykształcenia była prawnikiem i pracowała m.in. w KW MO w Katowicach, Zarządzie Głównym PCK, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Sądzie Powiatowym w Pruszkowie. Z tego małżeństwa na świat przyszły dwie córki. Małżonkowie rozwiedli się w 1959 r. W latach sześćdziesiątych XX w. Kratko ożenił się po raz kolejny. Jego żoną została pracownica cenzury Krystyna Bożena Kratko z d. Bażańska (ur. 1929 r.), z którą miał córkę.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/7900, Akta osobowe Józefa Kratko; AAN, KC PZPR, CK XX/4824, Akta osobowe Zygmunta Kratko; AAN, Polski Sztab Partyzancki, 219/II/3, Rozkazy personalne i wnioski awansowe 6 lipca – 5 grudnia 1944 r.; AAN, Polski Sztab Partyzancki, 219/VIII/7, Wydział Personalny 25 kwietnia – 30 grudnia 1944 r.; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-26, Organizowanie władzy ludowej w Lublinie 1944–1945; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-32, Organizowanie władzy ludowej w Warszawie 1944–1945; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-57, Zgrupowanie partyzanckie „Jeszcze Polska nie zginęła"; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-176, Batalion Szturmowy i jego dowódca Henryk Toruńczyk; AAN, ZADRR, t. 3150, Akta dot. Zygmunta Kratko; AAN, ZADRR, t. 7650, Akta dot. Zygmunt Kratko; AIPN, 0193/6976, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Kratko; AIPN, 01121/37, Materiały administracyjne Departamentu III MSW – charakterystyki osób będących w zainteresowaniu resortu spraw wewnętrznych w latach 1963–1990; AIPN, 01224/519, mf., Sprawa operacyjna przeciwko Zygmuntowi Kratko; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narady aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r.; AIPN, 01790/309, t. 1–3, Komisja Partyjna przy KdsBP powołana na naradzie 13–15 listopada 1956 r.; AIPN, 0627/27, Księga ewidencji personelu MKKiN w Indochinach i KNPN w Korei; AIPN, 1268/29801, Akta osobowe cudzoziemca Krystyny Kratko; AIPN, 1268/30111, Akta osobowe cudzoziemca Józefa Kratki; AIPN, 1368/870, Akta osobowe cudzoziemca Barbary Kratko; AIPN, 230/1121, Akta administracyjne Józefa Kratki; AIPN, 728/5886, Akta paszportowe Lucyny Kratko; AIPN, PF 2618/1, Notatki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela, z. 1, Warszawa 1970; AMSZ, Departament Kadr

i Szkolenia, t. 14995, Akta osobowe Józefa Kratki; APW w Milanówku, 1734/1652, Akta dot. Józefa Kratki; AWBH, 1483/70/178, Teczka akt personalnych Józefa Kratki; Archiwum Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych nr 4 im. Karola Szymanowskiego w Warszawie, t. 120, Akta osobowe Józefa Kratki; RGASPI, P. 496, O. 252, D. 8464, Dokumenty Józefa Kratki; K. Anduła, *1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte na froncie (1943–1945)*, Warszawa 2015; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody,* cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody,* cz. 2: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017; G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009; W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza Urzędów Bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1947* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005; W. Dubiański, *Kadra kierownicza – informator personalny* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; A. Dziuba, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016; K. Gaj, J. Zuziak, *Wojsko polskie w międzynarodowych misjach pokojowych (1953–2011)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2011, nr 12, s. 21–89; K. Juszczyk, *Zgrupowanie partyzanckie „Jeszcze Polska nie zginęła" (wrzesień 1943 – sierpień 1944)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia" 1986, nr 21; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3: *Losy ocalałych. Lipiec 1940–1943*, red. W. Materski i in., Warszawa 2001; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010; E. Kowalczyk, *Struktura Komitetu Warszawskiego KPRP/KPP* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011; Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983; E. Markowa, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1964, nr 2; T. Monasterska, *Kratko Załman-Zygmunt* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3: *K*, red. F. Tych, Warszawa 1992; *Operacja „Podhale". Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1958–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008; *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, t. IV: *Działalność aparatu polityczno-wychowawczego,* red. I. Blum, Warszawa 1963; W. Piątek, *Odeszli, lecz nie zrezygnowali*, „Żołnierz Wolności", 16 IV 1968; M. Sienkiewicz, *Działalność żołnierzy ludowego Wojska Polskiego w międzynarodowych komisjach nadzoru i kontroli w Indochinach w latach 1954–1973 i w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie Południowym w latach 1973–1975* [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskie w świecie. Materiały z konferencji naukowej*

z dnia 5 lipca 1978 r., red. L. Ratajczyk i in., Warszawa 1980; M. Szumiło, *Komunistyczny Związek Młodzieży w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014; *idem*, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; *Uchwała nr 707 Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1956 r. ws. zatrudnienia funkcjonariuszy zwolnionych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia*, „Monitor Polski" 1956, nr 96, poz. 1056; M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka ekonomiczna na ziemiach wschodnich przedwojennej Polski (tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi) w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2009, nr 1 (14); Z. Woźniczka, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach (1945–1956)* [w:] *Kronika Katowic*, Katowice 1999, t. 8; https://etjanster.stockholm.se/Hittagraven/home?searchText=Jozef+Kratko&type=&searchType=0&cemeteries=all-churches (dostęp 17 VI 2020 r.); List elektroniczny Joanny Bodner (Archiwum Uniwersytetu im. Fryderyka Chopina w Warszawie) do autora, 24 IV 2020 r.

Paweł Sztama

Biogramy opublikowane w I tomie „Leksykonu bezpieki"

Alster Antoni (Marcin Bukała)
Antosiewicz Stefan (Witold Bagieński, Rafał Kościański)
Baczyński Mieczysław (Przemysław Benken)
Bakszt Marian (Antoni Zieliński)
Balbin Szymon (Antoni Zieliński)
Bartczak Jan (Paweł Sztama)
Bartosiewicz Władysław (Stanisław Koller)
Baumac Mieczysław (Antoni Zieliński)
Bazylów Piotr (Magdalena Dźwigał)
Beck Marian (Jerzy Bednarek)
Bejm Stanisław (Witold Bagieński)
Bertrandt Bolesław(Paweł Sztama)
Białek Józef (Paweł Sztama)
Bielicki Zygmunt (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski)
Biełow Mikołaj (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski)
Braude Teresa (Antoni Zieliński)
Bronecki Ignacy (Daniel Wicenty)
Broniatowski Mieczysław (Grzegorz Wołk)
Bryniarski Idzi (Paweł Sztama)
Brystiger Julia (Paweł Sztama)
Budziłowski Leon (Tomasz Wróblewski)
Bugłak Dymitr (Antoni Zieliński)
Chaczaturian Tigran (Magdalena Semczyszyn)
Chmielewski Józef (Anna Szybicka-Purchalak)
Chojnacki Kazimierz (Przemysław Benken)
Chyliński Jan (Witold Bagieński)
Cwejman Izrael (Daniel Wicenty)
Cytron Leon (Przemysław Benken)
Daniuszewski Jerzy (Antoni Zieliński)
Deska Jan (Antoni Zieliński)
Diatłowicki Tadeusz (Grzegorz Wołk)
Doba Józef (Przemysław Benken)
Dolecki Stanisław (Tomasz Wróblewski)
Dominik Władysław (Magdalena Dźwigał)
Durlej Ryszard (Paweł Sztama)
Dusza Józef (Grzegorz Wołk)
Dworakowski Władysław (Piotr Brzeziński, Grzegorz Wołk)

Dybała Zbigniew (Witold Bagieński)
Działoszyńska Pola (Przemysław Benken)
Fijałek Zbigniew (Magdalena Dźwigał)
Filipiak Stanisław (Antoni Zieliński)
Fitali Henryk (Grzegorz Wołk)
Flam Piotr (Przemysław Benken)
Fuks Tadeusz (Antoni Zieliński)
Gabryś Stanisław (Antoni Zieliński)
Glanc Mieczysław (Przemysław Benken)
Gorin Leon (Antoni Zieliński)
Grynblat Borys (Paweł Niziołek)
Halpern Herman (Antoni Zieliński)
Herer Wiktor (Przemysław Benken)

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów

Achmatowa Anna 114
Adamski Adam 225
Adamski Andrzej „Tolek" 515
„Adamski" zob. Jegliński Anatol
„Adaś" zob. Góralski Adam
Adonajło Juda zob. Futerał Juda
„AJ" zob. Jegliński Anatol
Ajzen Lajb Wolf zob. Andrzejewski Leon
Ajzen Leon zob. Andrzejewski Leon
Ajzenman Izrael zob. Kaniewski Julian
Akerman Anatol (Akerman Natan) 9, **23–30**
Akerman Anatol 25, 26, 29
Akerman Benjamin 23
Akerman Chaia Ruchla zob. Akerman Helena
Akerman Ewa (Rozenbaum Ewa) 29
Akerman Helena (Akerman Chaia Ruchla) 23
Akerman Natan zob. Akerman Anatol
„Ali" zob. Darewski Maksymilian
Alster Antoni 42, 43, 169, 276, 565
Amelczenko Janina (Jeglińska Janina) 494
Anders Władysław 36, 262, 319, 547, 548
Andropow Jurij 469
Andryszewska Alina 36
Andryszewska Jadwiga 32, 36
Andryszewska Marcjanna (Konopka Marcjanna) 31
Andryszewska Maria zob. Płaczkowska Maria
Andryszewski Antoni 31
Andryszewski Henryk 31
Andryszewski Leszek 37
Andryszewski Miron 36
Andryszewski Stanisław 31
Andryszewski Stanisław Piotr 9, **31–37**
Andrzejewski Leon (Ajzen Lajb Wolf, Ajzen Leon) 110, 519, 531
Anduła Kamil 563
„Antek" zob. Bendek Antoni Stanisław
Antosiewicz Stefan 185, 565
Archipowa Olga 322
Arndt Fritz 183
„Artur" zob. Cibor Tadeusz Sławomir
Augustyniak Czesław 381
Augustyniak Franciszek 38
Augustyniak Józef 38
Augustyniak Maria zob. Górecka Maria 381, 400
Augustyniak Stanisława (Janisz Stanisława) 47
Augustyniak Stefan 7, **38–48**
Augustyniak Zofia (Ludwiczak Zofia) 38
Awdaszkin Praskowia zob. Dmitriew Praskowia

Babiński Leon 495
Babral Antonina zob. Jasicka Antonina
Babral Cecylia (Wróblewska Cecylia) 49
Babral Helena Julia (Gaszyńska Helena Julia) 56
Babral Jolanta zob. Urbaniak Jolanta
Babral Ludwik 49
Babral Ludwika zob. Sroka Ludwika
Babral Marian Michał („Michał") 9, **49–57**, 136
Babral Stanisława 49
Babral Władysław 49
Babyszko Konstancja zob. Duda Konstancja
Bacílkow Karol 190
Bagieński Witold 115, 163, 197, 437, 461, 545, 563
Bagieński Witold 13, 197, 358, 437, 461, 516, 565, 566
Bagricki Edward 114
Bajla Rossa zob. Kratko Rossa
Bajn Adam zob. Bień Adam
Balawejder Jan „Kurt" 454, 461
Balbus Tomasz 115, 366, 461
Baliban Chaja zob. Gangel Klara
Balul Marian 515
Bałaban Chaja zob. Gangel Klara

Banasikowski Edmund 149
Baranowski Feliks 355
Barmor Jaakov (Bar-Mor Jaakov) 335
Bar-Mor Jaakov zob. Barmor Jaakov
„Bart" zob. Bulla Alois
Bartmański Władysław 124
Bartoszewska Helena zob. Kratko Helena
Bazylow Piotr 520, 565
Bażańska Krystyna Bożena zob. Kratko Krystyna Bożena
Bebłot Marian 451
„Beda" zob. Zakrzewska Halina
Bednarek Jerzy 115, 565
„Bej" zob. Blajer Józef
Bejn Adam zob. Bień Adam
Bejn Barbara zob. Bejn Bella
Bejn Bella (Bejn Barbara, Daches Bella)
Bejn Benjamin 68
Bejn Brucha 68
Bejn Chaja 68
Bejn Gitla 68
Bejn Michał zob. Bejn Noech
Bejn Noech (Bejn Michał) 68
Bejn Stefania zob. Bejn Szajndla
Bejn Szajndla (Bejn Stefania, Goldglass Szajndla) 68
Bendek Agnieszka (Dylewska Agnieszka) 58
Bendek Antoni Stanisław „Antek", „Kostek" 9, **58–67**, 269
Bendek Bolesław 58
Bendek Ruta (Słota Ruta, Lis Ruta)
Bendek Stanisław 58
Bendek Władysława zob. Macińska Władysława
Benken Przemysław 515, 565, 566
Benken Przemysław 91, 122, 259, 346, 379, 409, 493
Bereszyński Zbigniew 484
Berkowicz Oskar 312
Berling Zygmunt 24, 39, 56, 109, 196, 381, 462, 497, 547, 548
Berman Jakub 77, 197, 224, 300, 559
Bernaciak Marian „Orlik" 487
Bernat Antonina (Jeglińska Antonina, Zarańska Antonina) 494
Bezborodow Michaił 224
Biała Maria 515
Białobrzeski Mieczysław
Biały Leszek „Jakub" 498–501, 515
Biegaj Alicja (Przybysz Alicja) 176
Bielajew Aleksander 210
Bielawny Krzysztof 366
Biełaszko Mirosław 367
Bień Adam (Bejn Adam, Bajn Adam) 8, **68–83**
Bieńkowski Władysław 302
Biernat Wacława zob. Daszkiewicz Wacława
Bierut Bolesław 77, 103, 197, 224, 300, 306, 520, 537
Bierzyński Michał „Sęp" 94, 103
Bigoszewska Wanda 372
Binaszewska Beata 291
Blajer Józef „Bej" 454
Blasenstein Gitla zob. Geffner Gitla
Blasensztajn Gitla zob. Geffner Gitla
Blum Ignacy 563
Blumenstrauch Bertrand (Blumenstrauch Bolesław) 104
Blumenstrauch Bolesław zob. Blumenstrauch Bertrand
Blumenstrauch Teresa (Braudo Teresa) 104
Blumenthal Fajga (Geffner Fajga) 424
Błasik Wojciech „Walek" 227
Błaszak Tomasz 484
Błażejewski Stanisław 515
Błażewicz Gitla zob. Geffner Gitla
Błażyński Zbigniew 149
Boch Adam 42, 43, 276, 278, 279, 287
Boczek Irena (Wojewódka Irena) 91
Boczek Jadwiga (Pacek Jadwiga) 84
Boczek Jerzy 91
Boczek Józef (ojciec) 84
Boczek Józef (syn) 9, **84–91**
Boczek Teresa 84
Boczoń Władysław „Pantera" 95
Bogdanowicz Paweł „Maczuga" 141
Bogdański Bernard 53
Bojtkowska Ewa zob. Juchimowicz Ewa
Bońska Genowefa 443
Borecki Czesław „Brzoza" (Byk Czesław) 463
Borejda (Fristenberg) 559
Borensztajn Róża zob. Gutgold Róża
Borodziewicz Wincenty 149
Borodziewicz Wincenty 141
Borudzki Leon 431
Boruta-Spiechowicz Mieczysław 547

„Borys" zob. Cibor Tadeusz Sławomir
Borysewicz Władysław 139
Borzyński Sławomir 119
Bożek Arka 479
Bratkowska Adela (Czaps Adela, Lenartowicz Adela) 102
Bratkowska Maria zob. Maria Tabaka
Bratkowska Stanisława (Klim Stanisława) 92
Bratkowski Jan 92
Bratkowski Kazimierz 8, **92–103**
Braude Aleksander Stanisław
Braude Estera zob. Braude Teresa
Braude Teresa (Braude Estera, Cwi Estera) 115, 565
Braude Zygmunt 115
Braude Zygmunt (Broudo Samuel, Broudo Samuele, Braudo Zygmunt) 7, **104–115**
Braudo Abraham (Braudo Abram) 104
Braudo Abram zob. Braudo Abraham
Braudo Rozalia (Hirszbein Rozalia) 104
Braudo Teresa zob. Blumenstrauch Teresa
Braudo Zygmunt zob. Braude Zygmunt
Braun Ryszard 42, 170
Braun Wanda 318
Bromberg Adam 549
Bronicki 318
Brossowska Ursula zob. Bulla Ursula
Broudo Samuel zob. Braude Zygmunt
Broudo Samuele zob. Braude Zygmunt
Broz-Tito Josip 265
Bruski Alojzy „Grab" 498
Bryniarski Idzi 507, 565
Brystiger Julia 154, 155, 166, 240, 299, 300, 302, 306, 214, 363, 559, 565
„Brzoza" zob. Borecki Czesław
Brzozowski Stanisław 278, 279
Brzyska Janina (Dobrowolska Janina) 122
Brzyska Józefa (Kaczmarczyk Józefa) 116
Brzyska Stefania zob. Kobusiewicz Stefania
Brzyski Franciszek 116
Brzyski Jan 116
Brzyski Karol 116
Brzyski Stanisław „Drwal" 9, **116–122**
Brzyski Wincenty 116
Budner Adam 123
Budner Anna zob. Kozłowska Anna
Budner Bolesław 123
Budner Jerzy 130
Budner Kazimierz „Kazik" („Kazik", „X-2") 8, **123–130**
Budner Leon 123
Budner Stanisława (Stodulska Stanisława) 123
Budner Stefan 123
Bugłak Dymitr 211, 565
Bujnicki Teodor 141
Bukowski Jakub 400
Bulla Alois („Bart", „Hugo", „Kopka", „Sand") 188, 197
Bulla Ursula (Brossowska Ursula) 188, 197
Bułhak Władysław 197
Burdalewicz Maria zob. Górna Maria
Burgin Juliusz 110, 185, 430, 431
„Bury" zob. Rajs Romuald
Butrym 313
Byk Czesław zob. Borecki Czesław
„Bystrooki" zob. Sachaniewicz Bazyli

Caban Ireneusz 236
Carter Jimmy 390
Ceglarz Tomasz 138
Celińska Władysława (Wajnberg Władysława) 112
Celmer Mariusz 366
Cenckiewicz Sławomir 366
Chaber Ferdynand 145
Chaia Ruchla zob. Helena Akerman
Charczuk Wiesław 30
Chmielewska Barbara (Skoczyńska Barbara) 149
Chmielewska Helena (Skoczyńska Helena) 139
Chmielewska Irena (Walorska Irena) 131
Chmielewska Józefa zob. Trojanowska Józefa
Chmielewska Natalia zob. Drzymała Natalia
Chmielewska Zofia (Subierré Zofia) 149
Chmielewski Henryk Leonard „Lengren", „Stanisław Krasowski", „Tatar" 7, **139–150**
Chmielewski Jan 139
Chmielewski Józef 138, 565
Chmielowiec Piotr 461
„Chrin" zob. Stebelski Stepan
Chruszczow Nikita 390, 400
Chrzanowski Bogdan 516
Chrzanowski Karol 32
Chudzik Wanda 367

Chwat Lea zob. Glidman Lea
Ciastoń Władysław 42, 43, 169, 276, 278, 287
Cibor Aleksander 155
Cibor Henryk 151
Cibor Jan 155
Cibor Marek („Szletycki Marek") 163
Cibor Tadeusz Sławomir („Artur", „Borys") 8, **151–163**
Cibor Teresa (Sadownik Teresa) 162
Cibor Władysław 151
Cibor Włodzimierz 163
Cibor Zofia (Matusiak Zofia) 151
Cichoń Mieczysław 319
Ciechanowski Grzegorz 563
Ciechanowski Konrad 515
Cieńciała Helena zob. Folwarczna Helena
Ciesielski Stanisław 149
Ciszewski Tadeusz 542
„Colt" 152
Cwi Estera zob. Braude Teresa
Cygan Julian 227
Cykała Bolesław Hubert 8, **164–175**
Cykała Jadwiga (Jelec Jadwiga) 164
Cykała Teofil (ojciec) 164
Cykała Teofil (syn) 164
Cyrankiewicz Józef 537
Czabak Wiktoria 29
Czachowski Pluta Kazimierz zob. Pluta-Czachowski Kazimierz
Czaczkowska Ewa 175
Czajkowski Brunon 359
Czaplicki Józef 145, 156, 230, 467, 559
Czaps Adela zob. Bratkowska Adela
Czarnecki Henryk 175
Czarnecki Mieczysław 404
Czerepak Tadeusz 229
Czernecki Wincenty 312
Czerwiec Michał 30
Czerwiński Daniel 400
Czerwiński Marian 224
„Czerwony" zob. Wiliński Jan
Czeszejko-Sochacki Jerzy 32
Czubak Włodzimierz 205
Czuchnowski Wojciech 400
Czuperska-Śliwicka Anna 221
Czurlej Marek 543

Daches Bella zob. Bejn Bella
Damięcka Katarzyna (Damińska Katarzyna, Przybysz Katarzyna) 9, **176–181**
Damięcki Henryk (Damiński Henryk) 176, 180
Damińska Katarzyna zob. Damięcka Katarzyna
Damiński Henryk zob. Damięcki Henryk
Dankowski Henryk 473
Darewska Elżbieta (Lubelska Rachela, Lubelska-Minc Rachela, Minc Rachela, Minc-Darewska Elżbieta, Minc Ella) 192, 196
Darewski Maksymilian (Minc Mordka, Minc Max, Minc Maks, Minc Maksymilian) („Ali", „Fernando", „Minc Leon") 8, **182–197**
Daszewska Danuta (Kiełczykowska Danuta) 176
Daszkiewicz Karol „Michał" (Korybut-Daszkiewicz Karol) 10, **198–207**
Daszkiewicz Korybut Bronisław zob. Korybut-Daszkiewicz Bronisław
Daszkiewicz Korybut Helena zob. Korybut-Daszkiewicz
Daszkiewicz Wacława (Biernat Wacława) 507
„Dąb" zob. Sznajder Jan Władysław
Dąbrowski Stefan 278
Dembiński Henryk 139, 141
Demke-Gruda Emil 294
Denikin Anton 36
Deyna Kazimierz 395
Dmitriew Aleksander zob. Dmitryjew Aleksander
Dmitriew Aleksandra 208
Dmitriew Maria (Zyłkowa Maria) 208
Dmitriew Michał 208
Dmitriew Sergiusz 208
Dmitriew Tito (Dmitryjew Tytus) 208
Dmitryjew Aleksander (Dmitriew Aleksander) 10, **208–211**
Dmitryjew Praskowia (Awdaszkin Praskowia) 211
Dobiecka Irena (Konsztadt Irena, Kunsztad Irena) 212, 221
Dobiecka Maria (Womoczył Maria) 212
Dobiecka Stanisława zob. Kiełczewska Stanisława
Dobiecki Edward 212
Dobiecki Kazimierz 10, **212–221**

Dobiecki Walenty 212
Dobiecki Zygmunt 212
Dobrowolska Janina zob. Brzyska Janina
Dobrzyński Stanisław 32
Dolecki Stanisław 519, 565
Doliński Michał 218
Domański Tomasz 448
Dominiak Janina Izabela zob. Elman Janina Izabela
Dominiczak Henryk 149, 366
Domowski Adam 243
Dostojewski Eugeniusz 233
Dowkan Eugeniusz 272, 415
Dragunow Nikołaj 518
Dragunski Wiktor 114
Drozdek Franciszek 124
Druto Jan 139
„Drwal" zob. Brzyski Stanisław
Drzewiecki Michał (Holzer Maurycy) 111, 154
Drzymała Natalia (Chmielewska Natalia) 139
Dubiański Wacław 563
Duda Aleksy 222
Duda Andrzej 222
Duda Dymitr 222
Duda Eugenia 222
Duda Filip 222
Duda Fiodor zob. Duda Teodor
Duda Janina (Perelmut Bluma, Żurek Janina) 224, 226, 235
Duda Józef 222
Duda Konstancja (Babyszko Konstancja) 223, 235
Duda Mieczysław 222
Duda Natalia 222
Duda Paraskiewia (Kołpak Paraskiewia) 222
Duda Stefan 222
Duda Teodor 235
Duda Teodor (Duda Fiodor) 9, **222–236**
Dudek Antoni 122, 563
Dudek Justyna 138
Duliasz Hipolit 223
Dwojak Antonina
Dwojak Feliks 8, **237–251**
Dwojak Jan 237
Dwojak Michalina (Kosno Michalina) 237
Dwojak Ryszard 237
Dwojak Stanisław 237
Dwojak Wanda 237
Dworakowski Władysław 205, 539, 565
Dyduch Joanna 339
Dygas Leon 543
Dylewska Agnieszka zob. Bendek Agnieszka
„Dziadek" zob. Jegliński Anatol
Dzierzgowska Pola 183
Dziewicka Maria 139
Dziewicka-Sztachelska Irena 139
Dziuba Adam 563
Dziurok Adam 30, 130, 150, 366, 367, 563
Dźwigał Magdalena 115, 484, 545
Dźwigał Magdalena 13, 418, 484, 525
Dżygała Andrzej „Korczak" 224

„Egon" zob. Gwóźdź Czesław Leon
Eisler Jerzy 366
Elman Janina Izabela (Dominiak Janina Izabela) 259
Elman Mateusz 10, **252–259**
Elman Mateusz 253
Elman Michał 252
Elman Szymon 252
Elman Wanda 252
Elman Zofia (Watstein Elman) 252
Elsner Karol 380
„Eting Feliks" zob. Ettinger Filip
Ettinger Emil 260
Ettinger Filip „Filip", „Feliks Eting", „Tomasz" (Ettinger Fiszel Jerichem) 9, 62, **260–269**
Ettinger Fiszel Jerichem zob. Ettinger Filip
Ettinger Gisel zob. Ettinger Gitla
Ettinger Gitla (Ettinger Gitta, Ettinger Gisel, Ettinger Reisli, Ettinger Reichel, Manbara Gitla, Mauber Gitla) 260
Ettinger Gitta zob. Ettinger Gitla
Ettinger Helena (Kornbluth Helena, Kornblüth Helena) 269
Ettinger Izaak zob. Ettinger Izak
Ettinger Izak (Ettinger Izaak, Ettinger Józef) 260
Ettinger Józef zob. Ettinger Izak
Ettinger Majer 260
Ettinger Reichel zob. Ettinger Gitla
Ettinger Reisli zob. Ettinger Gitla
Ettinger Salomon 260
Ettinger Samuel 260

Fajgman Mojżesz 348
Farbman Józef 274
Fejgin Anatol 75, 76, 78, 82, 83, 200, 262, 302, 304, 306–308, 310, 320, 322, 535, 545
„Fernando" zob. Darewski Maksymilian
Ferszt Leon 76, 80
Feuer Leon zob. Fojer Leon
Field Herman 318
Field Noel 318
„Filip" zob. Ettinger Filip
Filipek Jan 486
Filipek Wiktoria zob. Jaworska Wiktoria
Filipiak Stanisław 42, 278, 363, 566
Filskrant Balbina zob. Futerał Balbina
Fink Marek 61
Finkelstein Aron zob. Lewartowski Józef Aron
Fiszman-Sznajdman Róża 23
Fiszman-Sznajdman Róża 24, 30
Flam Piotr 506, 509, 514, 566
Focik Leon 223
Fojer Leon (Feuer Leon) 260, 265, 569
Folwarczna Anna (Olszar Anna) 279
Folwarczna Helena (Cieńciała Helena) 270
Folwarczna Maria zob. Krzywiecka Maria
Folwarczny Edward („Inżynier", „Janusz") 7, **270–279**
Folwarczny Karol (ojciec) 270
Folwarczny Karol (syn) 270
Fołta Władysław 525
Ford Gerard 390
Franco Francisco 526
Frankowska Eugenia 280
Frankowski Henryk 280
Frankowski Józef 280
Frankowski Władysław 9, **280–281**
Friedman Eleonora (Weg Eleonora) 438
Friedman Henryk 440
Friedman Jerzy 266
Friszke Andrzej 366
Frydrychowska Apolonia (Kwiatkowska Apolonia) 282
Frydrychowska Maria (Paśko Maria) 291
Frydrychowska Sabina 282
Frydrychowska Urszula zob. Krawczyk Urszula
Frydrychowski Kazimierz 10, **282–297**
Frydrychowski Roman 282
Frydrychowski Wacław 282
Frydrychowski Zenon 282
Futerał Aniela zob. Futerał Juda
Futerał Balbina (Filskrant Balbina, Futerał Barbara) 292, 299
Futerał Barbara zob. Futerał Balbina
Futerał Edward „Szmul" „Szymon" (Futerał Eliasz) 8, 69, **292–310**
Futerał Eliasz 292
Futerał Eliasz zob. Futerał Edward
Futerał Guta 292
Futerał Jochewes 292
Futerał Josef 292
Futerał Juda (Adonajło Juda, Futerał Aniela) 299, 310
Futerał Maria 292
Futerał Mieczysław zob. Futerał Mojżesz
Futerał Mojżesz (Futerał Mieczysław) 292, 299
Futerał Sara 292

Gabara Edward 339
Gabara Edward 334
Gacki Henryk 106
Gadomski Romuald 433
Gaik Józef 213
Gaj Krzysztof 563
Gajewski Bronisław 117
Gajewski Henryk 527
Gałecki Henryk (Lamensdorf Natan, Monderer Natan) 262
Gangel Anna 311
Gangel Arnold 311
Gangel Chaja zob. Gangel Klara
Gangel Grula 311
Gangel Jakowlewicz Lew zob. Gangel Leon
Gangel Józef 311
Gangel Klara (Baliban Chaja, Bałaban Chaja Gangel Chaja) 311
Gangel Leon „Jakubowicz" (Gangel Jakowlewicz Lew) 10, **311–322**
Gańko Aleksandra zob. Okrzeja Aleksandra
Gańko Czesław 9, **323–329**
Gańko Franciszka (Grabowska Franciszka) 323
Gańko Helena zob. Kosim Helena
Gańko Jan 323
Gańko Krystyna Danuta (Kłodzińska Krystyna Danuta) 328

Gańko Leokadia zob. Gaudzińska Leokadia
Gańko Stanisława zob. Okrzeja Stanisława
Gańko Władysława 323
Gargas Bolesław Józef 545
Garmada Ludwik 440
Gaszyńska Helena Julia zob. Babral Helena Julia
Gaudzińska Leokadia (Gańko Leokadia) 323
Gecow Leon 318
Geffner Cyla 424
Geffner Fajga zob. Blumenthal
Geffner Gitla zob. Geffner Gustawa
Geffner Gustawa (Blasenstein Gitla, Blasensztajn Gitla, Błażewicz Gitla, Geffner Gitla) 424
Geffner Jan (Geffner Jona) 424
Geffner Jona zob. Geffner Jan
Geffner Józef 424
Geffner Róża zob. Gross Róża
Geffner Stefan zob. Groński Stefan
Geffner Szloma zob. Groński Stefan
Gefner Stefan zob. Groński Stefan
Gefner Szloma zob. Groński Stefan
Gejler Cecylia (Kółkier Cecylia, Kujkier Cecylia) 330
Gejler Łazarz 339
Gejler Łazarz 10, **330–339**
Gejler Maria (Koppel Maria) 339
Gejler Mojżesz 330
Gierek Edward 390, 394, 400, 436
Glancberg Maria Etylia zob. Grad Maria Etylia
Glas Estera 390, 436
Glazman Michał 265
Glidman Eugenia 340
Glidman Helena 340
Glidman Jakub 10, **340–346**
Glidman Lea (Chwat Lea) 340
Glidman Łazarz 340
Glidman Sara (Glidman Sylwia, Lewin Sara) 346
Glidman Sylwia zob. Glidman Sara
Gliksman Bolesław 211
Gloch Ludwik 33
Głodkiewicz Alicja (Godzwon Alicja) 358
Głodkiewicz Eugenia (Żołędowska Eugenia) 347
Głodkiewicz Janusz „Kozłowski" („Jacek") 10, **347–358**
Głodkiewicz Stanisław 347
Głodkiewicz Wiesława zob. Tyburska Wiesława
Głowacka Barbara zob. Górna Barbara
Głowacki Albin 346
Godzwon Alicja zob. Głodkiewicz Alicja
Goldberg Zofia 428
Goldglass Szajndla zob. Bejn Szajndla
Goldman Izaak 23
Goldsztajn Feliks 333
Goleniewski Michał 456
Golon Mirosław 515
Gomułka Władysław „Wiesław" 75, 300, 308, 357
Gontarczyk Piotr 310, 475, 545
Gontarczyk Piotr 528
Gorońska Rozalia (Krugiełka Rozalia) 359
Goroński Stanisław 359
Goroński Zenon 8, **359–367**
Gościmińska Ewa (Żurawik Ewa) 368
Gościmińska Feliksa zob. Przybylska Feliksa
Gościmińska Stanisława zob. Kozłowska Stanisława
Gościmińska Wanda (Płocek Wanda) 372
Gościmińska Zofia 368
Gościmiński Eugeniusz 368
Gościmiński Feliks 368
Gościmiński Franciszek 368
Gościmiński Stanisław 10, **368–372**
Góra Bolesław 229
Góra Władysław 149
Góralski Adam „Adaś" (Gutgold Aron) 10, **373–379**
Górecka Józefa (Szachewicz Józefa) 380
Górecka Maria (Augustyniak Maria) 381, 400
Górecki Jan 109
Górecki Jan 7, **380–400**
Górecki Kazimierz 455
Górecki Tadeusz 380, 381
Górecki Władysław 380
Górna Barbara (Głowacka Barbara) 408
Górna Franciszka 130
Górna Helena 401
Górna Maria (Burdalewicz Maria) 401
Górna Maria (córka) 401
Górna Maria (matka) 401

Górna Stanisława 401
Górna Zofia 401
Górny Bolesław 401
Górny Józef 401
Górny Witold 10, **401–409**
„Grab" zob. Bruski Alojzy
Grabowska Franciszka zob. Gańko Franciszka
Grabowski Eugeniusz 398
Grad Albina (Łopater Albina) 418
Grad Henryk 410
Grad Karol „Gradowski" 7, **410–418**
Grad Karolina 410
Grad Maria Etylia (Glancberg Maria Etylia) 410
Grad Michał (Grad Mojżesz, Grad Moris) 410
Grad Mojżesz zob. Grad Michał
Grad Moris zob. Grad Michał
„Gradowski" zob. Grad Karol
„Grek" 230
Grędziak Andrzej 419
Grędziak Jan 419
Grędziak Marian 9, **419–423**
Grędziak Stanisława (Majchrzak Stanisława) 419
Grędziak Wacława (Szakalińska Wacława)
Grędziak Zdzisław 419
Griekowa Irina 114
Grin Szymon (Zawadzki Szymon) 314
Grocki Michał 475
Gronowski Jan 112
Grońska Paulina „Janina" (Grońska Perła, Grońska Pola, Złotogórska Paulina) („Znamierowska Paulina", „Zanoza") 436, 437
Grońska Perła zob. Grońska Paulina
Grońska Pola zob. Grońska Paulina
Groński Stefan „Kuba", „Sewer" (Geffner Stefan, Geffner Szloma, Gefner Szloma, Gefner Stefan) 8, **424–437**
Gross Róża (Geffner Róża) 424
Gruber Eugeniusz 470
Grucz Józef 313
Gruda Demke Emil zob. Demke-Gruda Emil
Gryz Ryszard 366
Grzebyk Maria (Weg Debora, Weg Dora, Grzybowska Maria) 8, **438–448**
Grzebyk Stanisław 438–440, 447
Grzebyk Stefania 438, 440
Grzechnik Edward 144, 150
Grzybowska Irena 318
Grzybowska Maria zob. Grzebyk Maria
Grzybowski Faustyn 412, 489, 490
Guilbert Emil Henri 321
Gulewska Maria 319
Gutgold Abram 373
Gutgold Cecylia 373
Gutgold Chana (Neuman Chana) 378
Gutgold Frymeta 373
Gutgold Ida 373
Gutgold Izaak 373
Gutgold Jadwiga 373
Gutgold Jakub 373
Gutgold Róża (Borensztajn Róża, Laufer Róża) 378
Gutgold Ruchla (Szeink Ruchla) 373
Gutman Izaak zob. Skuteli Brunon
Gutman Izrael 447
„Gwarek" 199
Gwóźdź Czesław Leon („Egon", „Oskar", „Ramon") 9, **449–461**
Gwóźdź Dominik 449
Gwóźdź Emilia (Zawora Emilia) 460
Gwóźdź Wilhelmina (Świba Wilhelmina) 449

Halbersztadt Władysław 69, 72
Hałagida Igor 545
Hamera Antonina (Łasisz Antonina) 462
Hamera Bogdan 462
Hamera Irena zob. Kowalska Irena
Hamera Jan (ojciec) 462
Hamera Jan (syn) „Młody" 8, **462–475**
Hamera Maciej 474
Hamera Mieczysław 462
Hamera Mieczysława (Zarzycka Mieczysława) 474
Hamera Natalia zob. Kwiatkowska Natalia
Hamerski Johan 347, 381
Handzik Hieronim 477
Hańczewska Salomea zob. Jeglińska Salomea
Hayssam Obeidat 545
Heller Władysław 112
„Heniek" zob. Kratko Józef
Herbst Emil 427

Herer Wiktor 166, 266
Herman Władysław 77
Herod Józef zob. Heród Józef
Heród Franciszek 476
Heród Joanna (Kupisz Joanna, Węgrzyn Joanna) 483, 484
Heród Józef (Herod Józef) 8, **476–484**
Heród Krystyna 476
Heród Maria 476
Heród Weronika (Korczyk Weronika) 476
Hibner Juliusz 503, 506, 509
Hirszbein Rozalia zob. Braudo Rozalia
„Historyk" zob. Micewski Andrzej
Holzer Maurycy zob. Drzewiecki Michał
Hołyst Brunon 267
Horak Adolf 369
Horoch Emil 30
Horowitz Bella 482
Horowitz Mojżesz 312, 313
Hrybacz Janusz 150
Hryciuk Grzegorz 310
„Hryń" zob. Stebelski Stepan
„Hugo" zob. Bulla Alois
Humer Adam (Umer Adam) 224

Ikonowicz Mirosław („Metrampaż") 459
„Inżynier" zob. Folwarczny Edward
Iwaneczko Dariusz 235
Iwaneczko Dariusz 236
Iwaszkiewicz Jarosław 336
Izydorczyk Jan 164

Jabłonowski Marek 30, 83, 221, 310, 322, 545
Jabłoński Aleksander 381
„Jacek" zob. Głodkiewicz Janusz
Jachnowicz Franciszek 527
Jachymek Zenon „Wiktor" 224
„Jakub" zob. Biały Leszek
„Jakubowicz" zob. Gangel Klara
Jakubowski Grzegorz 150
Jan Paweł II 197, 392
Janczyk Tadeusz 466
Janicki Henryk „Jawor" 94, 103
„Janina" zob. Grońska Paulina
Janisz Stanisława zob. Augustyniak Stanisława
Jankowiak Stanisław 251
Jankowski Kazimierz „Leon" 499–501, 515
Janowski Włodzimierz 30, 83, 221, 310, 322, 545
Janusz Michał 519
Janusz Stanisław 519
„Janusz" zob. Folwarczny Edward
„Janusz" zob. Kilanowicz Jerzy Mieczysław
Jaroszewicz Piotr 199
Jaroszewski Zdzisław 401–404
Jaruzelski Wojciech 560, 194
Jarzębski Józef 546
Jasiak Ksawery 484
Jasicka Antonina (Babral Antonina) 49
Jasińska Helena 61
Jaskulski Ignacy 124
Jaskulski Kazimierz 103, 130
Jastrząb Łukasz 251
Jastrzębski Artur 385
„Jawor" zob. Janicki Henryk
Jaworska Agnieszka 485
Jaworska Anna 485
Jaworska Helena 485
Jaworska Maria (Żurad Maria) 493
Jaworska Maria 485
Jaworska Wiktoria (Filipek Wiktoria) 485
Jaworski Franciszek 9, 485–493
Jaworski Józef 485
Jedynak Bonifacy 137
Jeglińska Antonina zob. Bernat Antonina
Jeglińska Ewa (Rancan Ewa, Raucen Ewa) 494
Jeglińska Helena zob. Nowak Helena
Jeglińska Janina zob. Amelczenko Janina
Jeglińska Sabina zob. Płońska Sabina
Jeglińska Salomea (Hańczewska Salomea) 514
Jegliński Alfred 494
Jegliński Anatol „Paweł", „Piotr" (PL57, SP1CM, SP3MG, SP5CM) („Adamski", „AJ", „Dziadek") 9, **494–516**
Jegliński Bogusław 514
Jegliński Konstanty 494
Jelec Jadwiga zob. Cykała Jadwiga
Jesienin Siergiej 114
Jędrychowski Stefan 139, 141
Jochelson Andrzej 409
Joniec Grzegorz 236
„Józef Jóźwiak" zob. Kratko Józef
„Józek" zob. Kratko Józef

Jóźwiak Franciszek 529, 530, 550
Juchimowicz Adolf 517
Juchimowicz Bronisław 9, **517–525**
Juchimowicz Ewa (Bojtkowska Ewa) 517
Juchimowicz Józef 517
Juchimowicz Marian 517
Juchimowicz Michalina 517
Juchniewicz Mieczysław 149
Jugend Joseph 321
Jukier Bronisława 298
Juli Tobiasz 149
Jurkowski Józef 63, 67, 385, 549
Juszczyk Krzysztof 563

Kaczmarczyk Józefa zob. Brzyska Józefa
Kaczmarek Czesław 146, 150, 443, 448
Kaczmarski Krzysztof 115
Kaczmarski Krzysztof 115
Kaczorowski Zbigniew 533
Kalecki Edward (Tenenbaum Szymon Ela) 332
Kalinowski Edward 93
Kałłaur Mikołaj 115
Kałużyński Zygmunt 23
Kamiński Łukasz 563
Kanarek Beniamin 272
Kania Leszek 150
Kania Stanisław 395
Kaniewski Julian (Ajzenman Izrael) 463
Kanner Chana zob. Weg Anna
Kaptur Rozalia zob. Walorska Rozalia
Kapuściak Bartosz 545
Karl Zdzisław 30
„Karol" zob. Kilanowicz Jerzy Mieczysław
Karwat Jan 387
Kasman Leon 548
Kaszczewski Lucjan 148
Kaszkur Witold 53
Kaszubowski Jan („Larsen") 188, 197
Katkiewicz Zofia 175
„Kazik" zob. Budner Kazimierz
Keller Henryk zob. Paszkiewicz Roman
Kenar Tomasz 484
Kersten Krystyna 339
Kępa Henryk 230
Kielmel Iwona 367
Kiełczewska Stanisława (Dobiecka Stanisława) 212
Kiełczewski Kazimierz 212
Kiełczykowska Danuta zob. Daszewska Danuta
Kiełczykowski Marian 176
Kilanowicz Antonina (Sołtysiak Antonina) 526
Kilanowicz Jerzy Mieczysław „Maciek", „Mirosław" („Janusz", „Karol", „Ryszard") 8, **526-545**
Kilanowicz Stefan zob. Korczyński Grzegorz
Kilanowicz Szczepan 526
Kilanowicz Wiktoria (Stateczna Wiktoria) 544
Kilanowicz Zofia (Murawska Zofia) 544
Kiraga Jadwiga (Zarzycka Jadwiga) 474
Kiraga Marian 474
Kirchmayer Jerzy 77
Kirsz Gyula 482
Kister Anna Grażyna 197, 563
Kiszczak Czesław 247, 288, 397, 512, 513
Klang 313
Klim Czesław 224
Klim Stanisława zob. Bratkowska Stanisława
Kłodzińska Gańko Krystyna Danuta zob. Gańko Krystyna Danuta
„Kłos" zob. Rafałowski Władysław
Kłosiewicz 217
Kłosiewicz Wiktor 42, 276
Kłosiński Stanisław 229
Kłosiński Wawrzyniec 103
Kłuciński Antoni 326
Knap Włodzimierz 366
Kobierska Alicja 366
Kobusiewicz Stefania (Brzyska Stefania) 116
Kochan Władysław 532
Kohn Julian zob. Konar Julian
„Kola" zob. Kratko Józef
Kolbe 250
Kołarz Longin 265, 531
Kołczak Aleksandr 494
Kołpak Paraskiewia zob. Duda Paraskiewia
Kołwa Grzegorz 461
Komański Henryk 437
Komar Antoni 69
Komar Wacław 76, 77, 80, 187, 190, 434, 509
Komorowski Krzysztof 515
Komosa Andrzej 102
Kon Naftali Herc zob. Serf Jakub

Konar Julian (Kohn Julian) 548
Konarzewski Józef 166
Kondziałkiewicz Zofia 175
Konopka Marcjanna zob. Andryszewska Marcjanna
Konsztadt Irena zob. Dobiecka Irena
Kopka Bogusław 30, 291, 563
„Kopka" zob. Bulla Alois
Koppel Drożna zob. Minc Drożna
Koppel Maria zob. Gejler Maria
Korczak Janusz 250
„Korczak" zob. Andrzej Dżygała
Korczyk Weronika zob. Heród Weronika
Korczyńska Maria Antonina 435
Korczyński Grzegorz (Kilanowicz Stefan) 385, 526, 527–530, 533–535, 537, 542, 544, 545
Kornbluth Helena zob. Ettinger Helena
Kornblüth Helena zob. Ettinger Helena
Korobczyński Arkadiusz 533
Korybut-Daszkiewicz Bronisław 198
Korybut-Daszkiewicz Helena 198
Korybut-Daszkiewicz Karol zob. Daszkiewicz Karol
Koryciorz Agnieszka 320
Kosim Helena (Gańko Helena) 323
Kosim Władysław 323
Kosno Michalina zob. Dwojak Michalina
Kostecki Karol Kazimierz 227, 235
Kostecki Kazimierz 227
„Kostek" zob. Bendek Antoni Stanisław
Kościański Rafał 251
Kościański Rafał 251, 400
Koton Eliasz 265
Kowalczyk Elżbieta 150, 310, 563, 564
Kowalczyk Stanisław 162, 393, 395
Kowalska Helena 545
Kowalska Irena (Hamera Irena) 462
Kowalski Aleksander „Olek" 302, 546
Kowalski Aleksander (Petluch Aleksander) 168
Koziarski Walter 294
Kozieł Danuta 150, 447, 448
Kozłowska Anna (Budner Anna) 123
Kozłowska Barbara 134
Kozłowska Stanisława (Gościmińska Stanisława) 368
„Kozłowski" zob. Głodkiewicz Janusz
Kółkier Cecylia zob. Gejler Cecylia
Krajewski Kazimierz 236, 563
Krasucki Eryk 484
Kratko Abraham 546
Kratko Antoni (Kratko Azriel) 546
Kratko Azriel zob. Kratko Antoni
Kratko Chacja 546
Kratko Eufrozyna (Magiera Eufrozyna) 562
Kratko Helena (Bartoszewska Helena) 562
Kratko Josif zob. Kratko Józef
Kratko Józef „Józek", „Heniek", „Kola", „Józef Jóźwiak" (Kratko Josif) 7, 78, 273, 414, **546–564**
Kratko Krystyna Bożena (Bażańska Krystyna Bożena) 562
Kratko Raca 546
Kratko Rossa (Bajla Rossa, Szkolnik Rossa, Kratko Rozalia) 546
Kratko Rozalia zob. Kratko Rossa
Kratko Szyja 546
Kratko Załman zob. Kratko Zygmunt
Kratko Zygmunt (Kratko Załman) 546
Kraus Daniel 549
Krawczyk Urszula (Frydrychowska Urszula) 291
Krugiełka Rozalia zob. Gorońska Rozalia
„Kruk" zob. Saniewski Stanisław
Krupa Stanisław 227
Krupski Mikołaj 469
Krysiak Dominik 37
Krzak Aneta 447
„Krzak" zob. Kurk Augustyn
Krzyczkowska Eugenia 375
Krzyk Józef 400
Krzymina Bolesław (SP2ESH) 515
Krzysiak Benedykt 336
Krzywiecka Maria (Folwarczna Maria) 270
Krzywiński Bolesław 230
Krzyżanowski Maciej Tadeusz 515
Krzyżanowski Maciej Tadeusz „Kuba" 499
„Kuba" zob. Groński Stefan
„Kuba" zob. Krzyżanowski Maciej Tadeusz
Kubasińska Mieczysława 136
Kubrak Jerzy 101, 102
Kuhl Stefan 533
Kujkier Cecylia zob. Gejler Cecylia
Kukawka Kazimierz 81, 233
Kulawiak Henryk „Tygrys"

Kulesza Witold 150
Kumoś Zbigniew 563
Kunert Andrzej Krzysztof 545
Kunsztad Irena zob. Dobiecka Irena
Kupisz Joanna zob. Heród Joanna
Kurk Augustyn „Krzak" 227
Kuropieska Józef 77
„Kurt" zob. Balawejder Jan
Kurzynoga Franciszek 124
Kuszyńska Zofia 415, 418, 555
Kutkowski Arkadiusz 418
Kutta Janusz 515
Kwiatkowska Apolonia zob. Frydrychowska Apolonia
Kwiatkowska Maria (Massowska Maria) 122
Kwiatkowska Natalia (Hamera Natalia) 462
Kwiatkowski Stanisław 225
Kwitka Lejb 115

Lamensdorf Natan zob. Gałecki Henryk
Lampe Alfred 76
„Larsen" zob. Kaszubowski Jan
Lasota Marek 366
Latkowski Józef 312
Laufer Róża zob. Gutgold Róża
Lebiedź Józef 549
Lech Jan 352, 370
Lechowicz Włodzimierz 76, 77, 80, 81
„Lena" zob. Wolińska Helena
Lenartowicz Adela zob. Bratkowska Adela
„Lengren" zob. Chmielewski Henryk Leonard
Lenin Włodzimierz 547
„Leon" zob. Jankowski Kazimierz
Leśko Teofil 509
Lewandowska Jadwiga 449
Lewandowski Jan 230
Lewartowski Josel Aron zob. Lewartowski Józef Aron
Lewartowski Józef Aron (Finkelstein Józef Aron, Lewartowski Josel Aron) 107
Lewenberg Icek 370, 372
Lewikowski Wacław 168, 490
Lewin Felicja 340
Lewin Sara zob. Glidman Sara
Lidtke Anatol 501
Liebknecht Karol 547
Lis Jan 318
Lis Ruta zob. Bendek Ruta
Lis Tadeusz 266
Loga-Sowiński Ignacy 224
Lorberbaum Maria 322
Lubelska Rachela zob. Darewska Elżbieta
Lubelska-Minc Rachela zob. Darewska Elżbieta
Lubelski Salomon 196
Ludwiczak Zofia zob. Augustyniak Zofia
Ludwik Jarosz zob. Szpangled Naftalij
Luksemburg Róża 547

Łabuszewski Tomasz 236, 563
Łańcut Dagobert 217, 226, 453
Łasisz Antonina zob. Hamera Antonina
Łopat Edward 278
Łopater Albina zob. Grad Albina
Łuczak Władysław 42, 170,
Łukasiewicz Sławomir 437

Machcewicz Paweł 163
Maciejewski Ryszard 542
„Maciek" zob. Kilanowicz Jerzy Mieczysław
Macińska Władysława (Bendek Władysława) 58
„Maczuga" zob. Bogdanowicz Paweł
Madej Krzysztof 545
Madej Wanda 484
Madeyska Danuta 545
Magiera Eufrozyna zob. Kratko Eufrozyna
Majakowski Włodzimierz 114
Majchrzak Grzegorz 563
Majchrzak Stanisława zob. Grędziak Stanisława
Majer Piotr 339
Majster Maksymilian 80
Makarenko Antoni 26
Makowski Edmund 251
Malicki Ludwik 230
Małecka Regina 151
Małolepszy Eligiusz 37
Manbara Gitla zob. Ettinger Gitla
Manes Henryk 264
Mańkowski Zygmunt 545
Marat Stanisław 83, 310
Marczak Irena 367
Marczak Tadeusz 197
Marecki Józef 130, 150, 366, 367

Marek Łucja 130
Markisz Perec 115
Markowa Edwarda 563
Marszalec Janusz 400
Masaryk Jan 343
Massowska Maria zob. Kwiatkowska Maria
Matejewski Ryszard 483
Matela Kazimierz 164
Materski Wojciech 563
Matrosowa Lidia 208
Matusiak Edward 159
Matusiak Zofia zob. Cibor Zofia
Mauber Gitla zob. Ettinger Gitla
Mazur Marian 96, 103
Mazur Zbigniew 409
Mellies Wilhelm 188
Meloch Sara (Weg Sara) 438
„Metrampaż" zob. Ikonowicz Mirosław
Mętlewicz Witold 543
Micewski Andrzej („Historyk", „Michalski") 364, 366
Michalska Janina zob. Przybysz Janina
„Michalski" zob. Micewski Andrzej
„Michał" zob. Babral Marian Michał
„Michał" zob. Daszkiewicz Karol
Michelis Zygmunt 215
Mietkowski Mieczysław 61, 80, 352, 430
Mikielewicz Stanisław 498, 499
Mikułko Anatol 141
Milewski Józef 515
Milewski Mirosław 395, 543
Miłosz Jan 150
Minc Drożna (Koppel Drożna, Minc Róża) 182
Minc Ella zob. Darewska Elżbieta
Minc Izydor 182
Minc Leon zob. Darewski Maksymilian
Minc Maks zob. Darewski Maksymilian
Minc Maksymilian zob. Darewski Maksymilian
Minc Max zob. Darewski Maksymilian
Minc Mordka zob. Darewski Maksymilian
Minc Rachela zob. Darewska Elżbieta
Minc Róża zob. Minc Drożna
Minc Zendel (Minc Zygmunt) 182
Minc Zygmunt zob. Minc Zendel
Minc-Darewska Elżbieta zob. Darewska Elżbieta
Minecki Apolinary 200, 203, 370
Minkendorf Marian 341
Mirek Agata 447
Mironow Michaił 533
„Mirosław" zob. Kilanowicz Jerzy Mieczysław
Miroszewski Kazimierz 30
Misiło Eugeniusz 197
Misiło Eugeniusz 187
„Młody" zob. Hamera Jan
Moczar Mieczysław 41, 193, 346, 395, 417, 463, 469, 544
Moczarski Kazimierz 81
Mołojec Bolesław 526
Monasterska Teresa 563
Monderer Natan zob. Gałecki Henryk
Monkiewicz Waldemar 102
Morawski Stanisław 42–44, 364
Mossor Stefan 77
Motyka Grzegorz 197
Mrozek Józef 110, 256, 360, 527, 537
Mroziński Józef 55
Murawska Zofia zob. Kilanowicz Zofia
Musiał Filip 130, 150, 236, 366, 366, 367
Musiał Filip 103, 130, 150, 367, 448
Myszor Jerzy 149, 150, 366

Nalazek Józef 88
Namysłowski Kazimierz 141
Naumiuk Jan 545
Naworski Mariusz 339
Nawrocki Kazimierz 31
Nawrocki Zbigniew 235
Nawrocki Zbigniew 115
Nawrot Dariusz 545, 461
Nawrot Szczepaniak Marzena zob. Szczepaniak-Nawrot Marzena
Nazarewicz Ryszard 515
Nechamkis Bronisław 30
Netzel Adolf 230
Neuman Chana zob. Gutgold Chana
Nezer 335
Niemirowski Emil 168
Nikolenko Aleksander 226
Nixon Richard 390
Noszczak Bartłomiej 103, 130, 367, 448
Nowak Helena (Jeglińska Helena) 494
Nowak Roman 96

Nowakowski Jerzy 304
Nowicki Robert 516
Noworyta Eugeniusz 459

Ochab Edward 72, 103, 262, 550
Ociepka Wiesław 395
Offelen Van Jacques 193
Okręt Zygmunt 339
Okręt Zygmunt 190, 197
Okrzeja Aleksandra (Gańko Aleksandra) 323
Okrzeja Andrzej 323
Okrzeja Polikarp 323
Okrzeja Stanisława (Gańko Stanisława) 323
Oks Mateusz 427
Okudżawa Bułat 114
„Olek" zob. Kowalski Aleksander
Onacik Jan 63, 479
Oniszczenko Jekateryna 524, 525
Opaliński Aleksy 472
Orechwa Mikołaj 63, 110–114, 185, 211, 225, 230, 265, 266, 299, 385, 429, 430, 505, 530, 531, 554
„Orlik" zob. Bernaciak Marian
Orliński Jan 80
Orłowski Jerzy 141
Orzechowski Ignacy 30
„Oskar" zob. Gwóźdź Czesław Leon
„Oskar" zob. Zakrzewski Bernard

„P-24" zob. Wiśniewski Roman
Pacek Jadwiga zob. Boczek Jadwiga
Paczkowski Aleksander 549
Paczkowski Andrzej 122, 563
Paczyńska Irena 475
Pajor Witold 146
Palka Henryk 136
Palski Zbigniew 545
„Pantera" zob. Boczoń Władysław
Pasternak 23, 24
Pasternak Leon 67
Paszkiewicz Roman (Keller Henryk) 440
Paszkowski Zbigniew 43, 73, 278
Paszyński Stanisław 318
Paśko Antoni 291
Paśko Maria zob. Frydrychowska Maria
Pawe Chana zob. Wolińska Anna
Paweł VI 392
„Paweł" zob. Jegliński Anatol
Pawlikowicz Leszek 197
Pawluczuk Zdzisław 37
Paziewski Michał 484
Perelmut Bluma, zob. Duda Janina
Petluch Aleksander zob. Kowalski Aleksander
Pfejfer Michał 230
Piasecki Bohdan 98, 169, 175, 246
Piasecki Bolesław 99, 38, 169, 170, 246
Piątek Wojciech 559, 563
Piątek Wojciech 558
Piekarski Ireneusz 339
Pietrowicz Aleksandra 409
Pilarska Barbara zob. Pilarska-Darewska Barbara
Pilarska-Darewska Barbara (Pilarska Barbara) 196
Pilczer 294
Piłsudski Józef 26, 449
„Piotr" zob. Jegliński Anatol
Piotrowski Kazimierz 472
Piotrowski Mirosław 210
Piotrowski Paweł 335, 339
Piotrowski Wincenty 224
PL57 zob. Jegliński Anatol
Pluta-Czachowski Kazimierz 97
Płaczkowska Maria (Andryszewska Maria) 31
Płaczkowski Jan 32
Płocek Wanda zob. Gościmińska Wanda
Płońska Sabina (Jeglińska Sabina) 494
Płosarek Władysław 137
Podlaski Henryk 145
Poksiński Jerzy 83, 103
Poksiński Jerzy 96
Poleszak Sławomir 235, 236
Poniatowski Zdzisław 53
Popower Izrael 527
Poterański Wacław 545
Prawin Jakub 34
Przeździak Franciszek 203
Przybylska Feliksa (Gościmińska Feliksa) 368
Przybysz Alicja zob. Biegaj Alicja
Przybysz Janina (Michalska Janina) 176
Przybysz Katarzyna zob. Damięcka Katarzyna
Przybysz Stanisław 176

Przybysz Wojciech 176
Punda Antoni 39, 61
Puszkin Aleksander 114
Putrament Jerzy 139, 141
Pyka Władysław 226

Radkiewicz Stanisław 40, 63, 65, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 166, 167, 185, 203, 216, 218, 223, 224, 225, 229, 300, 300, 301, 308, 377, 414, 415, 503, 505, 531, 532, 550, 551
Radomski Józef 265
Radziukiewicz Czesław 134
Rafałowicz Adam 318
Rafałowski Władysław „Kłos" 94, 103
Raina Peter 175
Raina Peter 169
Rajs Romuald „Bury" 487
„Ramon" zob. Gwóźdź Czesław Leon
Rancan Ewa zob. Jeglińska Ewa
Ratajczyk Leonard 563
Raucen Ewa zob. Jeglińska Ewa
Reczek Rafał 251
Ringer Czesław 201, 203, 262, 351
Rogulski Stanisław 433
Rokicki Konrad 83, 310
Rokossowski Konstanty 201, 205, 382, 384
Rola-Żymierski Michał 533
Roman Mieczysław 539
Romaniuk Marek 515
Romkowski Roman 75, 78, 81, 82, 83, 145, 301, 305, 306, 308, 310, 320, 322, 414, 530, 531, 545
Roskies David G. 197
Roszczyn Eugeniusz 500, 515
Rotblat Bencjon 68
Rotblat Chana 68
Rowiński Henryk 175
Rozenbaum Ewa zob. Akerman Ewa
Rozenwaks Józef 265
Różański Józef 78, 82, 83, 94, 146, 230, 308, 310, 320, 322, 545, 559
Rubin Hadasa 115
Rubinow Ilia 146
Rubinstein Leon 61, 266, 549
Rudziński Witold 139
Rutka Władysław 162
Rutkowski Jan 532
Rutowska Maria 138
Ruzikowski Tadeusz 138
Rybarczyk Piotr 291
„Ryszard" zob. Kilanowicz Jerzy Mieczysław
Rzepkowski Daniel 155
Rzepliński Andrzej 150
Rzoski Wacław 153

Sachaniewicz Bazyli „Bystrooki" 498
Sadkowski Aleksander 154
Sadownik Teresa zob. Cibor Teresa
„Sand" zob. Bulla Alois
Saniewski Stanisław „Kruk" 94, 103
„Santos" zob. Budner Jerzy
Satanowski Robert 549
Sątowicz Stanisław 400
Semków Piotr 545
Sereda Janusz 101
Serf Jakub (Kon Naftali Herc) 336
„Sewer" zob. Groński Stefan
„Sęp" zob. Bierzyński Michał
Siedlecki Jerzy 204
Siekierka Szczepan 437
Sienkiewicz Marian 563
Sienkiewicz Witold 43, 170, 188, 193
Siepietowski Władysław 449
Sierakowski Julian Antoni 222
Sierchuła Rafał 37
Sikora Zygmunt 123
Silbiger Rychla 261
Sindel Wolf 262
Sipayłło Maria 125
Skarżyński Aleksander 264
Skibniewska Grażyna 250
Skoczyńska Barbara zob. Chmielewska Barbara
Skoczyńska Helena zob. Chmielewska Helena
Skulbaszewski Antoni 61
Skuteli Bruno (Gutman Izaak) 67
Skuteli Bruno (Gutman Izaak) 61
Skuza Piotr 389
Slánski Rudolf 190
Słojewski Marek 150
Słota Ruta zob. Bendek Ruta
Snigir Jan zob. Śnigir Jan
Snopkiewicz Jacek 83, 310
Sobór-Świderska Anna 197
Sokolak Henryk 193

Sokołowski Stanisław 123
Sołtan Andrzej 37
Sołtysiak Antonina zob. Kilanowicz Antonina
Sowiński Loga Ignacy zob. Loga-Sowiński Ignacy
SP1CM zob. Jegliński Anatol
SP2ESH zob. Krzymina Bolesław
SP2IW 516
SP3CUG 516
SP3MG zob. Jegliński Anatol
SP5CM zob. Jegliński Anatol
SP8TK 516
Spałek Robert 77, 80, 83, 310, 545
Spiechowicz Boruta Mieczysław zob. Boruta-Spiechowicz Mieczysław
Spychalski Marian 76, 77, 80, 302, 304, 390, 540
Srebrakowski Aleksander 149, 150, 310
Srebro Felicja 298
Sroka Ludwika (Babral Ludwika) 49
„Stach" 487
Stalin Józef 77, 78, 141, 304, 305, 314
„Stanisław Krasowski" zob. Chmielewski Henryk Leonard
Stanowska Maria 150
Stateczna Wiktoria zob. Kilanowicz Wiktoria
Stebelski Stepan „Chrin", „Hryń" 487
Stefanowicz Edward „Strach" 141
Stefanowski Józef 542
Stępień Józef 146, 150
Stępień Leon 124
Stodulska Stanisława zob. Budner Stanisława
Stolarski Rafał E. 545
„Strach" zob. Stefanowicz Edward
Straszewski Konrad 173
Straszyński Adam 401
Strauss Szloma 313
Strejlau Andrzej 395
Stróżyna Katarzyna 366
Strzembosz Adam 150
Subierré Zofia zob. Chmielewska Zofia
Suczek Feliks 503
Suleja Włodzimierz 409
Surdej Mirosław 461
Suskiewicz Halina 372
Sutowski Adam 94, 101
Sypuła 549
Szachewicz Józefa zob. Górecka Józefa
Szakalińską Wacława zob. Grędziak Wacława
Szarszewski Wacław 355
Szczepaniak-Nawrot Marzena 322
Szechter Ozjasz 312
Szeink Ruchla zob. Gutgold Ruchla
Szemiot Stanisław 489, 490
Szenauk Aleksander 70
Szenberg Estera 318
Szerszeń Jerzy 533
Szkolnik Rossa zob. Kratko Rossa
Szlachcic Franciszek 235, 400
Szlachcic Franciszek 40, 227, 229, 395
„Szletycki Marek" zob. Cibor Marek
„Szmul" zob. Futerał Edward
Sznajder Jan Władysław „Dąb" 516
Sznajder Jan Władysław „Dąb" 498, 499
Sznajdman Fiszman Róża zob. Fiszman-Sznajdman Róża
Szor Dina 312
Szpak Bronisław 51
Szpangled Naftalij (Jarosz Ludwik, Szpangled Tulk) 438
Szpangled Tulk zob. Szpangled Naftalij
Sztachelska Dziewicka Irena zob. Dziewicka-Sztachelska Irena
Sztachelski Jerzy 139
Sztama Paweł 30, 163, 545, 564
Szternfink Jehuda 23
Szternfink Mojżesz 23
Sztok Anna 223
Sztyfter Josek 123
Szulc Tadeusz 163
Szumiło Mirosław 564
Szwagrzyk Krzysztof 236, 251, 418
Szwarc Szoken 200, 201
Szwinger Roman 135
Szyfman Arnold 221
Szyfman Arnold 214, 218
Szymczak Zdzisław 168
Szymkiewicz Władysław 397
„Szymon" zob. Futerał Edward

Śnigir Jan (Snigir Jan) 210, 211, 502
Światło Józef 78, 83, 149, 301, 305–307, 320, 539, 554
Świątek Julian 227
Świba Wilhelmina zob. Gwóźdź Wilhelmina

Świerczewski Karol 96, 184, 533
Świetlik Konrad 553
Świtała Kazimierz 395, 510
Świtoń Kazimierz 537

Tabaka Eugeniusz 92
Tabaka Maria (Bratkowska Maria) 92
Taboryski Michał 63, 65, 266
Tänzer 269
Tatar Stanisław 77, 83, 103
„Tatar" zob. Chmielewski Henryk Leonard
Taube Antonina 38
Tenenbaum Szymon Ela zob. Kalecki Edward
Tepicht Jerzy 341
Terlecki Ryszard 30
Thibault Paul (Trocki Ignacy, Trokki Ignacy) 527, 537
Tito Broz Josip zob. Broz-Tito Josip
Tkaczew Władysław 545
„Tolek" zob. Adamski Andrzej
„Tomasz" zob. Ettinger Filip
Toruńczyk Henryk 184, 224, 549, 562
Tracz Edward 295
Trocki Ignacy zob. Thibault Paul
Trojanowska Józefa (Chmielewska Józefa) 139
Trokki Ignacy zob. Thibault Paul
Trybus Adam 230
Tyburska Wiesława (Głodkiewicz Wiesława) 358
Tyburski Sławomir 358
„Tygrys" zob. Kulawiak Henryk
Tyszka Krzysztof Adam 409

Ulrych Juliusz 495
Umer Adam zob. Humer Adam
Urbaniak Jolanta (Babral Jolanta) 57
Urbańska Helena 542

Veselý Luboš 197

Wajnberg Władysława zob. Celińska Władysława
Wajntraub Leon (Winiawski Leon) 61
Wajs Rywcia 23
Wajsman Josef 417
Walczak Czesław 53
Walczak Tadeusz 287
„Walek" zob. Błasik Wojciech
Walewski Ryszard 217
Walichnowski Tadeusz 397
Walorska Irena zob. Chmielewska Irena
Walorska Rozalia (Kaptur Rozalia) 131
Walorski Jan (ojciec) 131
Walorski Jan (syn) 131
Walorski Romuald 131
Waluk Kazimierz „Żelazny" 498
Wańkowicz Melchior 157
Warecki Wiktor 84
Wasilewska Wanda 24, 314
Waszczuk Jerzy 400
Watstein Elman zob. Elman Zofia
Wawrzyszczak Józef
Weg Anna (Kanner Chana, Weg Chana) 438
Weg Bin 438
Weg Chana zob. Weg Anna
Weg Debora zob. Grzebyk Maria
Weg Dora zob. Grzebyk Maria
Weg Eleonora zob. Friedman Eleonora
Weg Sara zob. Meloch Sara
Weg Szymon (Grabowski Jan) 438
Wendrowski Henryk 193
Wenklar Michał 236
Werf Roman 145
Węgierko Jakub 221
Węgrzyn Joanna zob. Heród Joanna
Wiącek Janina 148
Wicha Władysław 41, 43, 88, 169, 276, 321
Widy-Wirski Feliks 81
Wierbłowska Hanna 281
Wierzbicki Marek 30, 564
Wierzejski Tadeusz 543
„Wiesław" zob. Gomułka Władysław
Więckowski Henryk 136
„Wiktor" zob. Jachymek Zenon
Wiliński Jan „Czerwony" 94, 101, 103
Winiawski Leon zob. Wajntraub Leon
Wirski Widy Feliks zob. Widy-Wirski Feliks
Wiśniewski Roman „P-24" 229
Wixel Jakub 311
Wnuk Rafał 236
Wojciechowski Mieczysław 515
Wojewódka Irena zob. Boczek Irena
Wolański Stanisław 388
Wolińska Anna (Pawe Chana) 238, 250
Wolińska Helena „Lena" 529

Wolniak Zygfryd 390
Wolski Aleksander 429, 551
Wolsza Tadeusz 30
Woltalowa Maria 438
Wołoszyn Jacek Witold 461
Wołowiec Andrzej 519
Wołowska Zofia 525
Womoczył Maria zob. Dobiecka Maria
Wozniesienski Andriej 114
Woźniczka Zygmunt 30, 564
Wójcik Józef 224, 367
Wroński Tadeusz 557
Wróbel Janusz 150
Wróblewska Cecylia zob. Babral Cecylia
Wróblewski Bartłomiej P. 409
Wróblewski Tomasz 83, 310
Wysocki Wiesław Jan 366
Wyszczelski Lech 259
Wyszyński Stefan 103, 130, 169, 173, 175, 241, 364, 366, 367, 392, 393, 448

„X-2" zob. Budner Kazimierz

Zabawski Jan 134, 414
Zabłocki Janusz 367
Zabłocki Janusz („Zachariasz") 364
Zaborski Marcin 150
„Zachariasz" zob. Zabłocki Janusz
Zakrzewska Halina „Beda" 150
Zakrzewska Halina „Beda" 144
Zakrzewski Bernard „Oskar" 144
Zalewski Zygmunt 498
Zamiatała Dominik 367
„Zanoza" zob. Grońska Paulina
Zapart Robert 197
Zarakowski Stanisław 146, 233
Zarańska Antonina zob. Bernat Antonina
Zarzycka Jadwiga zob. Kiraga Jadwiga
Zarzycka Mieczysława zob. Hamera Mieczysława
Zarzycki Kazimierz 474
Zawadzka Elżbieta 515
Zawadzki Aleksander 32, 537
Zawadzki Stanisław 199, 497, 501, 548
Zawadzki Szymon zob. Szymon Grin
„Zawisza" zob. Hrybacz Janusz
Zawora Emilia zob. Gwóźdź Emilia
Zieliński Antoni 115
Zieliński Antoni 48, 57, 67, 175, 181, 207, 211, 221, 269, 279, 281, 291, 329, 372, 423, 475
Ziemiec Anna 318
Złotogórską Paulina zob. Grońska Paulina
„Znamierowska Paulina" zob. Grońska Paulina
Zołotow Henryk 336
Zonik Zygmunt 175
Zuziak Janusz 563
Zyłkowa Maria zob. Dmitryjew Maria
Zyngerman Fałk 123

Żaryn Jan 367, 447
Żebruń Aleksander 224
Żebruń Olga 224
Żelazko Joanna 236
„Żelazny" zob. Kazimierz Waluk
Żeleński Bolesław 466
Żeromska Maria 139
Żołędowska Eugenia zob. Głodkiewicz Eugenia
Żurad Maria zob. Jaworska Maria
Żurawik Ewa zob. Gościmińska Ewa
Żurek Jacek 150
Żurek Janina zob. Duda Janina
Żymierski Rola Michał zob. Rola-Żymierski Michał